

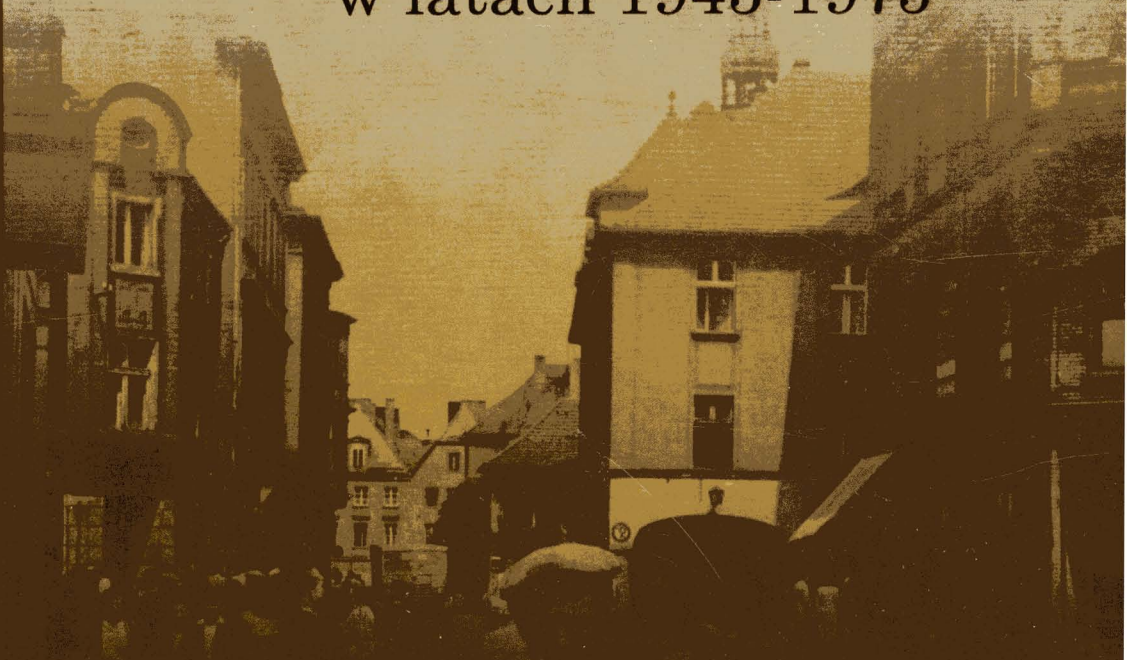


RYSZARD ZARADNY

**WŁADZA
I SPOŁECZNOŚĆ**

**Zielonej Góry
w latach 1945-1975**

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI



Władza i społeczność
Zielonej Góry
w latach 1945-1975

RYSZARD ZARADNY

Władza i społeczność
Zielonej Góry
w latach 1945-1975

UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

Zielona Góra 2009

RADA WYDAWNICZA

Krzysztof Urbanowski (*przewodniczący*),
Marian Adamski, Rafał Ciesielski, Michał Drab, Andrzej Maciejewski,
Maria Fic, Beata Gabryś, Bohdan Halczak, Janusz Matkowski,
Anna Walicka, Zdzisław Wołk, Irena Bulczyńska (*sekretarz*)



RECENZENCI

Mariusz Gulczyński
Czesław Osękowski

Na okładce (1 i 4 str.) wykorzystano materiał fotograficzny
ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2009

ISBN 978-83-7481-232-0

OFICYNA WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO
65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50
tel./fax (068) 328 78 64, oficynawydawnicza@adm.uz.zgora.pl
Druk: Zakład Poligraficzny UZ

Wstęp	7
ROZDZIAŁ I. Organizacja życia w Zielonej Górze	40
1. Sytuacja w 1945 r. po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną.....	40
1.1. Radziecka komendantura wojenna.....	40
1.2. Pełnomocnik władz polskich.....	43
1.3. Sytuacja społeczno-polityczna w Zielonej Górze do 1950 r.	45
1.4. Ludność miasta.....	76
1.4.1. Sytuacja ludnościowa w Polsce po zakończeniu wojny.....	76
1.4.2. Napływ ludności.....	81
1.5. Stan miasta, infrastruktura.....	106
1.6. Opieka zdrowotna.....	130
1.7. Organizowanie władz miasta.....	139
2. Sytuacja społeczno-polityczna w Zielonej Górze po 1950 r.	166
2.1. Powstawanie instytucji administracji wojewódzkiej.....	218
2.2. Wybory do Sejmu PRL i Miejskiej Rady Narodowej.....	225
2.3. Wymiar sprawiedliwości.....	246
2.4. Milicja Obywatelska.....	265
2.5. Stosunki z Kościołem.....	278
2.6. Oświata i kultura.....	322
2.6.1. Oświata.....	322
2.6.2. Kultura masowa.....	352
2.6.2.1. Kultura w zakładach pracy.....	355
2.6.2.2. Winobranie.....	360
2.6.2.3. Artos.....	363
2.6.2.4. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej.....	364
2.6.2.5. Chór „Zielonogórskie Słowiki”.....	364
2.6.2.6. Biblioteki.....	365
2.6.2.7. Dyskusyjny Klub Filmowy.....	368
2.6.3. Kultura zinstytucjonalizowana.....	370
2.6.3.1. Teatr.....	370
2.6.3.2. Filharmonia.....	377
2.6.4. Kultura studencka.....	380
3. Sfera materialna.....	385
3.1. Zakłady przemysłowe.....	385
3.2. Rzemiosło, handel i usługi.....	436
ROZDZIAŁ II. Organizacje o charakterze politycznym	459
1. Partie polityczne.....	459
1.1. Polska Partia Robotnicza.....	459
1.2. Polska Partia Socjalistyczna.....	465
1.3. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.....	469
1.3.1. Stan organizacyjny PZPR.....	481
1.4. Stronnictwo Pracy.....	496

1.5. Ruch ludowy (SL, PSL, ZSL)	498
1.6. Stronnictwo Demokratyczne	502
2. Organizacje młodzieżowe.....	508
2.1. ZMW, ZMS, ZMP i wcześniejsze.....	508
2.2. Zrzeszenie Studentów Polskich	526
2.3. Związek Harcerstwa Polskiego	529
2.4. Inne organizacje młodzieżowe	541
ROZDZIAŁ III. Organizacja życia społecznego	544
1. Organizacje społeczne.....	544
1.1. Związki zawodowe	546
1.2. Organizacje sportowe	561
1.3. Organizacje kobiece	566
1.4. Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne	570
1.5. Towarzystwo (Liga) Przyjaciół Żołnierza.....	578
1.6. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.....	581
1.6.1. Festiwal Piosenki Radzieckiej.....	583
1.7. Polski Związek Zachodni	585
1.8. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich.....	587
1.9. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.....	589
1.10. Pozostałe organizacje.....	591
2. Organizacje lokalne.....	595
2.1. Lubuskie Towarzystwo Kultury	595
2.2. Lubuskie Towarzystwo Naukowe	600
2.3. Lubuskie Towarzystwo Muzyczne.....	607
3. Organizacje religijne	609
3.1. Klub Inteligencji Katolickiej.....	609
3.2. „Pax”	611
3.3. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.....	613
3.4. „Caritas”	614
4. Media.....	621
4.1. Prasa	622
4.1.1. „Gazeta Zielonogórska”	622
4.1.2. „Nadodrze”	631
4.1.3. Prasa zakładowa	638
4.1.4. Czasopisma studenckie.....	641
4.2. Radio.....	643
Rozdział IV. Zielonogórskie środowisko intelektualne	649
1. Zielonogórska droga do uniwersytetu	649
1.1. Uczelnie wyższe	649
2. Środowiska twórcze.....	667
2.1. Artyści plastycy.....	668
2.2. Literaci	673
Zakończenie	677
Bibliografia.....	683
Wyjaśnienie skrótów	709
Summary.....	712

W badaniach dotyczących Ziemi Odzyskanych poświęcano uwagę przede wszystkim procesom zachodzącym na całym tym terytorium włączonym do państwa polskiego na podstawie decyzji Konferencji w Poczdamie w 1945 r. Badaczy interesowały procesy przesiedleńcze ludności polskiej i niemieckiej, adaptacji i integracji ludności przybyłej na te tereny, rozwój gospodarczy, rozwój organizacji politycznych, społecznych itp. Problemy badawcze dotyczyły przede wszystkim trendów rozwojowych ludności i gospodarki Ziemi Zachodnich i Północnych, integracji językowej mieszkańców, problemów integracji ze szczególnym uwzględnieniem młodego pokolenia, problemów urbanizacji, tworzenie się społeczności regionalnych oraz wybranych zjawisk organizacji i dezorganizacji życia społecznego na Ziemiach Zachodnich i Północnych¹.

Sytuacja Polski i jej ludności w 1945 r. z całą pewnością była wyjątkowa, niemająca precedensu w całej naszej historii. Po traumie wojennej i okupacyjnej, w której zagrożone było niemal każdego dnia bezpieczeństwo egzystencjonalne narodu jako całości, nastąpiły wydarzenia pogłębiające te doznania. Przedmiotowe potraktowanie Polski przez „wielką trójkę”, pomimo zaangażowania Polaków na wszystkich frontach wojny w walce z faszyzmem, służyło zabezpieczeniu ich własnych interesów i w konsekwencji świadome wepchnięcie nas w sferę wpływów sowieckich. To z kolei miało decydujący wpływ na wynik walki politycznej wewnątrz kraju. Ustępstwa ówczesnych przywódców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Józefa Stalina dotyczące kwestii granicy wschodniej Polski (linia Curzona) i przesunięcie terytorium państwa polskiego w kierunku zachodnim miały bardzo istotne znaczenie. Nie tylko w międzynarodowej alokacji sił, przede wszystkim poprzez znaczące osłabienie potencjału Niemiec, ale także wewnętrzne. Na terenach Kresów Wschodnich zlokalizowana była wielka własność ziemska, której przedstawiciele mieli ogromny wpływ na życie społeczne i kulturalne Polaków. Przejęcie tych ziem przez Związek Radziecki tę własność bezpowrotnie likwidowało, zgodnie bowiem z dekretem o reformie rolnej² nie przysługiwała im rekompensata na Ziemiach Odzyskanych. Tam, po nadaniach ziemi przesiedlonym chłopom, tworzone z pozostałych ziem państwowe gospodarstwa rolne, co później nie pozostawało bez wpływu na zachowania polityczne tej ludności.

Zmiany granic państwa wymusiły konieczność przemieszczenia się znacznych rzesz ludności. Było to z jednej strony ogromne przedsięwzięcie logistyczne, wymagające, szczególnie w ówczesnych czasach zniszczeń i niedoborów fachowców, odpowiedniego zabezpieczenia technicznego, dobrego przygotowania organizacyjnego i koordynacji dzia-

¹ R. Rybiński (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945-1995*, Toruń 1997, s. 162.

² Dz.U. 1944, Nr 4, poz. 17. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

łań. Z drugiej jednak strony, operacja ta dotyczyła i odbywała się na żywym organizmie ludzkim. Były to konkretne losy ludzi, których wyrывało się ze środowiska kulturowego, z krajobrazu, w którym wyrosli, zrywano utrwalone więzi społeczne, wysyłając ich w obcy i nieznany dla nich świat. Tym problemem badacze interesowali się od początku. O procesach migracyjnych i asymilacyjnych pisali między innymi Stefan Banasiak³, Józef Burszta, Bożena Chmielewska⁴, Henryk Dominiczak⁵, Zygmunt Dulczewski⁶, Krystyna Kersten⁷, Leszek Kosiński⁸, Andrzej Kwilecki⁹, Anna Magierska¹⁰, Władysław Markiewicz¹¹, Czesław Osękowski¹², Hieronim Szczegóło¹³, Janusz Ziółkowski¹⁴ – wymieniając tylko tych, którzy analizowali problem dotyczący tak zwanych Ziemi Zachodnich. Źródłem wiedzy na ten temat są także wspomnienia repatriantów, którzy opisywali swoje przeżycia w nowej dla siebie rzeczywistości¹⁵.

W takich warunkach wymuszoną koniecznością stało się tworzenie nowych społeczności lokalnych i zawiązywanie nowych więzi społecznych, co przy znacznym zróżnicowaniu kulturowym było procesem niezwykle trudnym i długotrwałym. Wiele komplikacji wprowadzała polityka przesiedlania Niemców, dotychczasowych mieszkańców na tych terenach oraz polityka państwa wobec ludności autochtonicznej. Posiadanie statusu ludności miejscowej w dużej mierze determinowało stosunek do nich ludności napływowej. Kojarzeni byli przez nich jako „Niemcy”, gdyż z jednej strony mieszkali na tych terenach razem z Niemcami, a z drugiej, często źle, bądź w ogóle nie mówili po polsku. Kojarzenie ich z Niemcami musiało mieć negatywne konotacje, dochodziło bowiem do bezpośredniej konfrontacji

³ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963.

⁴ B. Chmielewska, *Spoleczne przeobrażenia środowisk wiejskich na ziemiach zachodnich*, Poznań 1965.

⁵ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945-1950*, Zielona Góra 1975; idem, *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską: udział Wojska Polskiego w zasiedleniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945-1948*, Warszawa 1974.

⁶ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*, Poznań 1962; Z. Dulczewski (red.), *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Szkice i materiały z badań socjologicznych w województwie zielonogórskim*, Poznań 1961; idem, *Spoleczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964; idem (red.), *Spoleczeństwo Ziemi Zachodnich: studium porównawcze wyników badań socjologicznych w województwie zielonogórskim w latach 1958-1960 i 1968-1970*, Poznań 1971.

⁷ K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej: studium historyczne*, Wrocław 1974.

⁸ L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Odzyskanych w 1950 r.*, Warszawa 1960; idem, *Procesy ludnościowe na ziemiach odzyskanych w latach 1945-1960*, Warszawa 1963.

⁹ A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich. W świetle pamiętników nauczycieli-osadników*, Poznań 1960; idem, *Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*, Poznań 1970.

¹⁰ A. Magierska, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978.

¹¹ W. Markiewicz, *Zasiedlanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich*, [w:] W. Góra, J. W. Gołębiowski (red.), *Z dziejów Polski Ludowej*, Warszawa 1966; W. Markiewicz, P. Rybicki (red.), *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*, Poznań 1970.

¹² Cz. Osękowski, *Spoleczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994; idem, *Ziemie Odzyskane w latach 1945-2005. Spoleczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006.

¹³ H. Szczegóło, *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984; idem, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971.

¹⁴ J. Ziółkowski, *Ludność ziem zachodnich*, [w:] *Polskie ziemie zachodnie*, Poznań 1965.

¹⁵ Z. Dulczewski, *Mój dom nad Odrą*, Poznań 2001; K. Zygulski, *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1962. W Zielonej Górze ukazał się cykl wspomnień wydany przez Lubuskie Towarzystwo Kultury pod tytułem „Mój dom nad Odrą”.

przesiedleńców z Niemcami jeszcze w znacznej ilości przebywającymi wówczas na tych terenach. Nowi gospodarze tych ziem zajmowali ich rodzinny, często wielopokoleniowy dobytek, w tym także w wyniku błędnej polityki władz dobytek autochtonów. Tego typu sytuacje po wojennej i okupacyjnej traumie nie stwarzały korzystnej atmosfery społecznej na tych terenach. Wzajemne uprzedzenia i nieufność trwała jeszcze przez wiele lat. Tym bardziej iż ludność wywodząca się z Kresów Wschodnich również obarczona była piętnem czystek etnicznych przeprowadzanych przez nacjonalistów ukraińskich (Ukraińską Powstańczą Armię – UPA).

Proces asymilacji i integracji urastał do rangi naczelnej. Wśród badaczy występuje szereg poglądów na ten temat. Część z nich uważa, iż proces ten przebiegał w trzech fazach. Pierwsza faza była to adaptacja społeczna ludności napływowej do warunków geograficznych i społeczno-gospodarczych nowego terenu. Efektem było pojawienie się przywiązania do nowej ziemi, miejsca zamieszkania i miejsca pracy. W drugiej fazie następowało tworzenie się więzi lokalnych przez związanie z nowym środowiskiem. Decydujący wpływ miały różnego rodzaju wydarzenia o charakterze osobistym, jak zawarcie związku małżeńskiego, narodziny dziecka, tworzenie się więzi sąsiedzkich czy w miejscu pracy. Wreszcie następowało kształtowanie się związków i poczucia międzygrupowego, poczucia „my”, solidarności i patriotyzmu lokalnego. Był to etap, w którym następowała identyfikacja z nowym środowiskiem¹⁶. Z. Dulczewski z kolei proces autochtonizacji rozkłada na cztery etapy. Pierwszym z nich jest adaptacja, potem następuje trwalszy związek tworzony między innymi poprzez małżeństwa mieszane, następnie więź, wyrażana poczuciem „my”, na końcu zaś znajduje się zupełne zrośnięcie ludności osiedleńczej ze środowiskiem społeczno-geograficznym¹⁷.

Zasadniczym celem rozprawy jest prezentacja procesu zakorzenienia ludności przesiedlanej z terenów przyłączonych do Związku Radzieckiego oraz z różnych regionów Polski powojennej i reemigrantów, a także tworzenie nowych wspólnotowych struktur sąsiedzkich, stowarzyszeniowych, religijnych, samorządowych i władzy państwowej. Istotne znaczenie przypisują warunkom społecznym i politycznym, w jakich ten proces następował. Z jednej strony utworzony autorytarny system tak zwanej demokracji ludowej, wzorowany na systemie radzieckim, ale modyfikowany pod wpływem tradycyjnych polskich skłonności i zdolności do samoorganizowania i samorządności, z drugiej, w poczuciu zewnętrznego zagrożenia swego bytu na tym terytorium skłaniającego do jednoczenia ponad wewnętrznymi podziałami i sprzecznościami.

Rozwój zbiorowości lokalnych – według Oskara Lange – jest ściśle uzależniony od tego, jaki model państwa dominuje w rozwoju danego społeczeństwa¹⁸. Zdecentralizowany system demokratyczny stwarza szansę na szybsze kształtowanie się społeczności lokalnej, realizacja projektów życiowych jest bowiem efektywniejsza we współpracy ludzi. Aby je osiągnąć muszą wchodzić w różnorodne wzajemne interakcje. Powstaje więc sytuacja

¹⁶ A.W. Sobociński, *Uwarunkowania polityczne rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych po 1945 roku*, [w:] R. Rybiński (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945-1995*, Toruń 1997, s. 27. Patrz także: W. Jacher, *Procesy integracji społecznej Ziemi zachodnich*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, Katowice 1980, s. 217; B. Jałowicki, *Przyczynek do badań nad procesami adaptacji i integracji społecznej repatriantów na Opolszczyźnie*, Opole 1966, s. 5.

¹⁷ Z. Dulczewski, *Mój dom...*, s. 30.

¹⁸ O. Lange, *Niektóre zagadnienia centralizacji i decentralizacji w zarządzaniu*, [w:] *Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1964.

sprzyjająca wzajemnemu zaufaniu i współpracy. Komuniści natomiast zaferowali nam system scentralizowany, w którym ściśle polityczne gremia kierownicze sprawowały władzę. Eliminowało to w znacznej mierze inicjatywę indywidualną zmierzającą do realizacji swoich projektów życiowych, zarówno indywidualnych, jak i grupowych. Państwo jawiło się jako „siła” zapewniająca wszystkim obywatelom warunki egzystencji. Zwalniało ich tym samym od odpowiedzialności za powodzenie i jakość własnego życia. Był to jeden z elementów systemu radzieckiego, który po własnych doświadczeniach w porewolucyjnej Rosji Radzieckiej odstąpił od idei marksowskich¹⁹ na rzecz sprawdzonego w warunkach rosyjskich samodzierżawia²⁰. W warunkach polskich – społecznych i kulturowych – w znacznej mierze odbiegały od naszej tradycji. W pewnym stopniu dychotomię tę łagodziły skutki okresu wojennego, w którym największe koszty poniosła inteligencja będąca spadkobierczynią tych tradycji. Nowe grupy społeczne, którym – przynajmniej formalnie i propagandowo – powierzano władzę, a tym samym także odpowiedzialność, nie były do spełniania tych funkcji przygotowane. Toteż łatwo można było narzucić styl i model wypełniania władzy, w którym dominującą pozycję zajmowały kierownicze kadry partyjne. Osoby wywodzące się z „klasy rządzącej”, przy braku niezbędnej wiedzy i umiejętności kierowania procesami społecznymi czy gospodarczymi, bez specjalnego oporu poddawały się sterowaniu i stawały się dyspozycyjnym instrumentem w rękach partyjnych kierownictw, często jednoosobowych.

W socjalizmie zlewa się ze sobą panowanie ekonomiczne i polityczne. Pisali o tym teoretycy tego okresu – przykładowo – Jerzy J. Wiatr²¹, Włodzimierz Wesołowski²², Artur Bodnar²³. Było to konsekwencją modelu społecznego, w którym dążono z przyczyn doktrynalnych do likwidacji własności prywatnej i zastąpienia jej własnością państwową. Tym samym gremia polityczne zarządzające państwem władały także gospodarką. Gospodarka państwowa działała na zasadzie wielkiego koncernu, w którym funkcje rady nadzorczej

¹⁹ Według K. Marksa pod wpływem zmian zachodzących w bazie (strukturze ekonomicznej społeczeństwa) powstają nowe instytucje nadbudowy i nowe formy świadomości, pełniąc jednocześnie funkcję ugruntowującą bazę. K. Marks przewidział wyjątkową rolę dziejową do spełnienia przez proletariat, a mianowicie likwidatora raz na zawsze wyzysku ekonomicznego. W miejsce kapitalistów pojawia się nie nowa klasa prywatnych właścicieli, lecz „wspólnota wolnych wytwórców”. Środki produkcji zostaną uspołecznione a klasy społeczne zniesione.

²⁰ W okresie dyktatury proletariatu władza miała być realizowana poprzez system Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich (sowietów), przy czym sowiecką republikę rad W. Lenin przeciwstawił republice parlamentarnej typu zachodnioeuropejskiego. Poprzez przejście kontroli nad produkcją społeczną i podziałem, rady miały przejąć panowanie ekonomiczne, a poprzez zniesienie armii, policji i biurokracji na rzecz uzbrojonego ludu – przejąć panowanie polityczne. W pracy *Państwo a rewolucja*, W. Lenin postulował sprawowanie władzy przez proletariat w sposób bezpośredni; wybieralne organy przedstawicielskie będące pod kontrolą mas dzięki częstym zmianom i zasadzie odwoływalności, aparat administracyjny zaś – kontrolowany przez organa przedstawicielskie i bezpośrednio przez lud. (Patrz W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, Warszawa 1980, s. 56-59). W. Lenin nie był oryginalny. Podobne zasady były głoszone w okresie rewolucji francuskiej. (Patrz J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789-1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983, s. 35-88). Pomimo całej frazeologii o roli mas w kierowaniu poszczególnymi dziedzinami życia społecznego w państwie proletariackim, W. Lenin decydującą rolę w walce o urzeczywistnienie „konieczności historycznej” przyznawał partii bolszewickiej jako „awangardzie proletariatu”. Swoje rozczarowanie klasą robotniczą zaprezentował w „Liście do przyjaciela w Zurychu” – pisząc: „Trzy lata nieustannego badania faz rewolucyjnych w Rosji nauczyły mnie nie poszukiwać wszędzie geniuszu świadomości klasowej lub kolektywnego instynktu tej albo innej klasy [...] lecz wyłącznie siłę poszczególnych jednostek, których wola wznosi się ponad poziom ich klasy, ogarnia tę klasę i dyktuje jej metody, które w danej chwili walki klasowej są tej klasie najbardziej korzystne i konieczne”. Patrz W. Lenin, *List do przyjaciela w Zurychu z 10 czerwca 1921 r.*, „Dziś” 1992, nr 7 (22), s. 120-122 (sprostowanie – „Dziś” 1992, nr 9 (24), s. 173).

²¹ J. Wiatr, *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1973.

²² W. Wesołowski, *Klasy, warstwy, władza*, Warszawa 1980.

²³ A. Bodnar, *Ekonomika i polityka. Podstawowe zależności*, Warszawa 1980, s.

pełnili funkcjonariusze aparatu partyjnego. System zarządzania gospodarką – jak pisała Lena Kolarska-Bobińska – oprócz ekonomicznych funkcji produkcji dóbr i zaspokajania potrzeb społecznych pełnił polityczne funkcje utrzymania określonego podziału i sposobu sprawowania władzy²⁴. Ta sama autorka wskazuje jednak, iż ze względu na niską efektywność tego rodzaju gospodarki powstawały zjawiska wychodzące poza ten schemat. Niemożliwość zaspokajania potrzeb środków niezbędnych do produkcji, ale także i konsumpcji, powodowało przesunięcie posiadania faktycznej władzy z hierarchizowanego „pionowego” układu na układ „poziomy”, czyli faktycznych dysponentów środków. Nastąpiła nieformalna decentralizacja władzy, z zachowaniem centralizacji decyzji podejmowanych przez jednostki nadrzędne sprawujące formalną władzę. Jednakże one już w coraz mniejszym stopniu wpływały na kształtującą się rzeczywistość²⁵. Ale taka sytuacja była niekorzystna dla sprawnego funkcjonowania państwa, stwarzała bowiem niejasne, nieformalne i pozaprawne, układy przepływu decyzji. Wywoływało to szereg konsekwencji negatywnie wpływających na relacje wewnątrz społeczeństwa. Inną konsekwencją pojawienia się układu osłabiającego władzę była możliwość wykorzystania go dla realizacji celów i aspiracji grupowych w zakresie kultury.

Podstawowymi pojęciami dla niniejszego opracowania są społeczeństwo i władza, przy czym w niniejszym opracowaniu kategoria społeczeństwa ograniczona będzie do społeczności lokalnej Zielonej Góry. Te dwa pojęcia są współzależne i nierozzerwalne. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z jakąkolwiek grupą społeczną, natychmiast pojawiają się pytania o jej wewnętrzną strukturę oraz władzę, która organizuje grupę, kieruje jej postępowaniem i określa zasady wzajemnych relacji wewnątrz grupy, pełniąc jednocześnie funkcje kontrolne, czyli stoi na straży ich przestrzegania, a na niesubordynowanych nakłada określone sankcje. Z kolei władza nie może istnieć sama dla siebie. Może być sprawowana tylko w odniesieniu do kogoś bądź nad kimś. Wiąże się zawsze z podporządkowaniem jednej ze stron uczestniczących w tych relacjach²⁶.

W relacjach pomiędzy tymi dwoma pojęciami pierwszeństwo należy się społeczeństwu, jest ono bowiem pierwotne w stosunku do władzy. W najbardziej skondensowany sposób definiowano je w *Słowniku socjologicznym* jako

[...] forma życia zbiorowego ludzi, ukształtowana historycznie; specyficzny system interakcji pomiędzy jednostkami, tworzącymi relatywnie samowystarczalną zbiorowość, która zajmuje określone terytorium, wytwarza i uczestniczy we wspólnocie kulturowej, definiując sama siebie na zasadzie poczucia odrębności pod jakimś względem od innych zbiorowości²⁷.

W stosunku do tej ogólnej definicji społeczeństwa w opracowaniu niniejszego tematu ze względu na jej zakres przestrzenny bardziej przydatne będzie pojęcie węższe, a mianowicie „społeczności lokalnej”. Temu też pojęciu poświęcona zostanie bardziej szczegółowa uwaga.

²⁴ L. Kolarska-Bobińska, *Centralizacja i decentralizacja. Decyzje, władza, mity*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 10.

²⁵ *Ibidem*, s. 155 a także J. Beksiak, U. Libura, *Równowaga gospodarcza w socjalizmie*, Warszawa 1974; M. Kościński, *Kadra kierownicza w przemyśle. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1979.

²⁶ G.L. Seidler, *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, s. 83. Pisał: „Istnienie każdej władzy związane jest z istnieniem społeczeństwa. [...] Wielorakie są formy zależności między rządzącymi a podwładnymi, zależność owa może wynikać z momentów religijnych, intelektualnych, moralnych, finansowych itp.”

²⁷ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002, s. 198.

Pojęcie „społeczność lokalna” w literaturze socjologicznej jest w różnorodny sposób interpretowane. Najczęściej odwołuje się do dwóch koncepcji: Ferdynanda Tönniesa i amerykańskiej socjologii okresu międzywojennego związanej z tak zwaną szkołą chicagowską²⁸.

F. Tönnies stworzył dwa przeciwstawne typy modeli stosunków społecznych: wspólnoty (*Gemeinschaft*), które przejawiają się współżyciem poufałym, intymnym, zamkniętym w wąskim kręgu oraz stowarzyszenia (*Gesellschaft*) jako życie publiczne, światowe²⁹.

Idea wspólnoty najlepiej realizuje się w rodzinie, gdyż stosunki w niej panujące oparte są na więzi krwi. Ta z kolei ukonkretnia się „we wspólnocie terytorium, której wyrazem jest współzamieszkiwanie” (więź życia animalnego), która przekształca się we wspólnotę ducha czyli wspólne, jednomyślne działanie (więź życia mentalnego)³⁰. Wspólnota ducha poprzez nakładanie się na wspólnotę krwi i terytorium tworzy „najwyższy rodzaj wspólnoty”. Wyróżnił trzy typy wspólnoty: pokrewieństwo, sąsiedztwo i przyjaźń (odpowiedniki głównych aspektów *Gemeinschaft*, którymi są krew, miejsce i umysł).

Pokrewieństwo utożsamia z domem i z wiążącymi się z nim atrybutami: „wspólnie użytkowaną własnością”, wspólnym stołem, pamięcią po przodkach, co sprzyja harmonijnemu współżyciu i współdziałaniu. Tutaj zaspakaja się pragnienie miłości i „poczucie równowagi”. Sąsiedztwo jest charakterystyczne dla wspólnoty wiejskiej, „gdzie bliskość miejsc zamieszkania, wspólne grunty albo choćby ich granice” powodują możliwość stałych kontaktów, a więc wzajemne przyzwyczajenie, znajomość, do wspólnego tworzenia ładu i pracy oraz zwyczaje i tradycje. Natomiast przyjaźń nie jest, zdaniem F. Tönniesa, zależna od pokrewieństwa i sąsiedztwa, lecz od „zgodnej pracy i jednolitego sposobu myślenia”³¹. Jej powstanie i utrwalenie wymaga częstych i swobodnych kontaktów, o które najłatwiej w mieście. Stosunki takie są najmniej organiczne i instynktowne oraz uwarunkowane przyzwyczajeniem – „są to stosunki natury intelektualnej”. W życiu miejskim słabnie zależność od tradycji a dominuje „przyjemność płynąca z kształtowania materii”³².

Wspomniane dwa aspekty życia wspólnotowego – animalny i mentalny – występują także u innych socjologów. Na uwagę zasługuje koncepcja Emile’a Durkheima o dwóch typach wspólnot: a) wspólnoty społecznej, w której występują silne i trwałe więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, b) wspólnoty moralnej, w której stosunki oparte są na silnej więzi emocjonalnej determinowanej wspólnie podzielanymi wartościami i ideałami³³.

We wspólnocie, według F. Tönniesa, władza oparta może być tylko na autorytecie. W stosunkach pokrewieństwa autorytet naturalny posiada ojciec, w stosunkach sąsiedztwa autorytet mądrości należy do „księcia” a w stosunkach przyjaźni autorytet posiada mistrz³⁴. Role we wspólnocie są przypisane, co powoduje, że członkowie nie są zbyt mobilni, raczej

²⁸ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 225.

²⁹ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 1988, s. 21-22.

³⁰ *Ibidem*, s. 34.

³¹ *Ibidem*, s. 36.

³² *Ibidem*, s. 37. F. Tönnies wprowadził także kategorie znajomość i obcość, sympatia i antypatia oraz zaufanie i nieufność. Patrz idem, *Wspólnota i społeczeństwo jako typy więzi międzyludzkich*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975, s. 46-52.

³³ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968.

³⁴ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie...*, s. 38-39.

wierni są miejscu swojego urodzenia i nie awansują w hierarchii społecznej. Na straży ściśle określonego kodeksu moralnego stoją rodzina i kościół.

Przeciwstawną koncepcją do wspólnoty jest stowarzyszenie (*Gesellschaft*). Stanowi je „krąg ludzi, którzy żyją i mieszkają obok siebie w pokoju – podobnie jak członkowie wspólnoty – w istocie jednak nie związani ze sobą, lecz rozdzieleni”³⁵. F. Tönnies wyjaśnia, że członkowie wspólnoty „pozostają związani mimo rozłąki”, a członkowie stowarzyszenia „pozostają rozdzieleni mimo powiązań”. Stosunki wewnątrz stowarzyszenia charakteryzuje egoizm oparty na wymianie i równowadze osiągniętych korzyści indywidualnych, które regulowane są poprzez zawierane kontrakty. To one kreują jedność w stowarzyszeniu, lecz jej czas trwania określony jest przez trwanie kontraktu.

Podobnie interpretuje zagadnienie Max Weber rozróżniając więź wspólnotową i zrzeszeniową. Więź wspólnotowa występuje, gdy opiera się na subiektywnym poczuciu stron, że przynależą do siebie nawzajem i że są włączeni w swą totalną egzystencję³⁶. Natomiast zrzeszeniowa, gdy związek opiera się na racjonalnym przystosowaniu interesów lub racjonalnie formułowanych umowach³⁷.

W stowarzyszeniu rozgraniczony jest zakres działania jednostki i władzy. Każdorazowe jego naruszenie może być postrzegane jako akt wrogości.

Bohdan Jałowiecki nawiązując do interpretacji F. Tönniesa określa społeczność lokalną jako organiczną całość, w której życie i interesy poszczególnych członków grupy w dużym stopniu identyfikują się z życiem i interesami całości. W przeciwieństwie do społeczności lokalnej relacje w społeczeństwie opierają się na interesach indywidualnych, które mają charakter współzawodnictwa i konkurencji (przeważa zróżnicowanie interesów i kalkulacja)³⁸.

Barbara Szacka uznaje typologię F. Tönniesa jako skontrastowanie ze sobą dwóch zbiorowości, tradycyjną wspólnotę i nowoczesne społeczeństwo, służące analizie przemian zachodzących w społecznościach lokalnych pod wpływem procesów związanych z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa, takich jak urbanizacja i uprzemysłowienie³⁹.

Socjologiczna szkoła chicagowska okresu międzywojennego skupiała się wokół Roberta Ezry Parka. W badaniach tej grupy występowały trzy wątki. Po pierwsze, przestrzenne uwarunkowanie zjawisk społecznych w powiązaniu z ekologią (ekologia społeczna); po drugie, wychodząc z założenia ekologii społecznej przyporządkowywano pewne procesy i zjawiska społeczne w mieście określonym dzielnicom nędzy i bogactwa; po trzecie, empiryzm czyli metoda badawcza polegająca na wszechstronnym opisie wszystkich aspektów wybranego wycinka rzeczywistości⁴⁰. Uogólniając, ekologia społeczna zajmuje się relacjami pomiędzy terytorium a ludźmi i instytucjami oraz analizą przestrzennych aspektów zjawisk społecznych.

³⁵ *Ibidem*, s. 67.

³⁶ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 31; W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 4; szerzej M. Weber, *The Theory of Social and Economic Organization*, New York 1947, s. 136-137.

³⁷ M. Weber, *Gospodarka...*, s. 271.

³⁸ B. Jałowiecki, *Reguły działania w społeczeństwie i w nauce*, Warszawa 2002, s. 81.

³⁹ B. Szacka, *op. cit.*, s. 226.

⁴⁰ Szerzej *ibidem*, s. 227.

Według R.E. Parka, ludność miejska zachowuje się podobnie jak zwierzęta rywalizujące o dominującą pozycję na swoim terytorium. Rywalizacja wymaga podjęcia kooperacji co prowadzi do wytworzenia określonych stosunków społecznych, zarówno jednostkowych jak i zbiorowych (komunalnych). Jest to podstawowy (biotyczny) poziom społeczności lokalnej. Stanowi wzajemny układ zależności i związków między jednostkami wypracowany w toku wzajemnego dostosowywania się do zamieszkiwanej przestrzeni. Ponad poziomem biotycznym rozprzestrzenia się wspólnota kulturowa, która ogranicza naturalną ekologię poprzez zwyczaje i konsens⁴¹. Funkcją społeczeństwa jest wypełnianie zadań związanych z kontrolą i poszerzaniem kooperacji.

Ekologowie pojęciu społeczność (community) przypisują określone cechy: 1) terytorialnie zorganizowana populacja, 2) wrośnięta w zajmowane przez siebie terytorium, 3) jednostki żyjące w warunkach wewnętrznej zależności⁴². Natomiast społeczność definiują jako zbiór osób zajmujących mniej lub bardziej jasno zdefiniowany obszar. Ale jest to niewystarczające, społeczność bowiem jest również zbiorem instytucji. To nie ludzie, ale instytucje są decydującym kryterium odróżniającym społeczność od innych społecznych zbiorowości⁴³. Instytucje należące według ekologów do poziomu biotycznego służą zaspakajaniu podstawowych egzystencjonalnych potrzeb mieszkańców w określonym układzie terytorialnym. Takie ujęcie problemu posłużyło im do sformułowania czterech typów społeczności. Pierwszym jest niewielka liczebnie społeczność pierwotna mająca zaspakajając najbardziej elementarne potrzeby umożliwiające konsumpcję i przetrwanie. Drugim wyróżnionym typem jest społeczność wtórna (społeczność komercyjna). Jej zasadniczą funkcją jest redystrybucja towarów pozyskiwanych z otaczających ją społeczności pierwotnych na rynki w celu ich konsumpcji. Trzecim typem jest miasto przemysłowe, które dodatkowo zajmuje się także wytwarzaniem towarów. Wreszcie czwarty typ wyróżniany jest ze względu na specyficzną funkcję, jaką pełni dany układ lokalny na rzecz szerszego otoczenia (często międzynarodowego), na przykład narodowe i ponadnarodowe centra edukacji kultury czy religii⁴⁴.

Innym podejściem stosowanym przy badaniach społeczności lokalnych jest strukturalny funkcjonalizm. Odmienne od ekologów rozumiane pojęcie przestrzeni, którzy nadają jej sens fizyczno-społeczny a funkcjonalności – społeczny⁴⁵. Z funkcjonalistycznego punktu widzenia, według Talcotta Parsonsa, terytorium jest „zawsze istotne jako miejsce gdzie coś społecznie ważnego się zdarzyło lub też można by oczekiwać, że się wydarzy”⁴⁶. Społeczność jest terytorialnym aspektem każdego systemu społecznego w takim zakresie, w jakim działający aktorzy traktują określone terytorium jako podstawę ich codziennej aktywności. Jednostka przez odgrywanie roli nie jest obecna w jednej tylko lokalności i dlatego realna

⁴¹ Szerzej B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*, Warszawa 1999, s. 15.

⁴² R.E. Park, *Human Ecology*, [w:] R.L. Warren (ed.), *Perspectives on the American Community*, Chicago 1973, s. 34.

⁴³ R.E. Park, *Community Organization and Romantic Temper*, [w:] R.E. Park, E.W. Burgess, R. Mc Kenzie, *The City*, Chicago 1970, s. 115.

⁴⁴ Patrz P. Starosta, *Zbiorowość lokalna w perspektywie ekologii społecznej*, [w:] P. Starosta (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, Łódź 1995, s. 105-106.

⁴⁵ P. Starosta, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź 1995, s. 57.

⁴⁶ T. Parsons, *The Principal Structures of Community*, [w:] T. Parsons, *Structure and Proces in Modern Societas*, Illions 1963; cyt. za: P. Starosta, *Poza metropolią...*, s. 58.

organizacja społeczno-przestrzenna nie jest tym samym dla dwu różnych ról, które są w nią zaangażowane. Odmienne społeczność określa Roland L. Warren, jako kombinacje społecznych jednostek i systemów zabezpieczających ważne społeczne funkcje mające lokalne odniesienie⁴⁷. Z faktu, iż podstawowym elementem społeczności jest rola społeczna zawierająca terytorialny kontekst, wynika konstatacja, że społeczność jest systemem, który składa się z ról, statusów, grup i instytucji. Statusy i role są jednostkami składowymi grup, a te tworzą instytucje, które tworzą społeczność jako system nadrzędny. Podstawowymi elementami składowymi społeczności są jej podsystemy instytucjonalne czyli takie, które zaspokajają istotne potrzeby mieszkańców. T. Parsons wyróżniając cztery sfery ludzkiej aktywności mające aspekt terytorialny (zamieszkiwanie, aktywność zawodowa, stanowienie prawa i komunikacja), przypisuje społeczności cztery główne funkcje: rezydencjalną, zawodową, ustalania prawa i komunikacyjną. Każda z nich realizowana jest przez podsystem, odpowiednio: adaptacyjny, osiągania celów, regulacji napięć i integracyjny⁴⁸.

Paweł Starosta określa społeczność lokalną jako typ struktury społeczno-przestrzennej, którą wyróżniają takie cechy konstytutywne jak:

- geograficzne terytorium określające jedno skupisko ludzi,
- zamieszkałą tam ludność,
- systemy powiązań, zależności i instytucji sprawiające, że całość jest wewnętrznie zintegrowana (zdolna do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwiązania własnych problemów),
- pewien stopień psychicznego zespolenia całości lub części mieszkańców z daną strukturą społeczno-przestrzenną jako znaczącą wartością kulturową⁴⁹.

Jak wykazują badania amerykańskich socjologów zasadnicze trudności z tworzeniem różnego rodzaju form uczestnictwa mieszkańców aglomeracji miejskich uzależnione są w dużej mierze od poziomu wykształcenia i obywatelskiej świadomości społeczności lokalnej. Czynnikiem osłabiającymi uczestnictwo jest brak czasu ludności o wysokim statusie społecznym i oddzielenie miejsca pracy od miejsca zamieszkania oraz postawy kosmopolityczne ograniczające zainteresowania problemami lokalnymi. Natomiast środowiska biedne i nisko wykształcone prezentują postawy agresywne i roszczeniowe przy rozwiązywaniu konfliktów lokalnych. Istotną rolę do odegrania mają władze miasta poprzez uaktywnianie tych środowisk. Warunkiem jest posiadanie wiedzy i wizji w tym zakresie.

Nie bez znaczenia jest również wielkość społeczności lokalnej. Im jest ona większa, tym bardziej zmniejsza się poziom jej integracji i stosunki sąsiedzkie są słabsze. Jednak działania podejmowane przez mieszkańców wynikają z konfliktów zrodzonych pomiędzy grupami społecznymi bądź władzą lokalną i mają charakter sprzeciwu mieszkańców. Takie sytuacje częściej występują w dużych miastach. Wskazuje się, że przybierają postać konfliktów determinowanych politycznie, co w warunkach rywalizującego modelu władzy samorządowej wpływa na polaryzację stanowisk, a tym samym sprzyja uczestnictwu w wyborach lokalnych.

⁴⁷ Por. *ibidem*.

⁴⁸ T. Parsons, N.J. Smelser, *Funkcjonalne zróżnicowanie społeczeństwa*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 220.

⁴⁹ T. Parsons, *The Principal Structures of Community*, [w:] T. Parsons, *Structure and Proces in Modern Societas*, Illions 1963; cyt. za: P. Starosta, *Poza metropolią...*, s. 30.

Interesująca jest też koncepcja nawiązująca do zasady emergencji zjawisk społecznych, która opiera się na tezie o wielopoziomowości struktury społecznej, tezie o jej całościowości oraz tezie o wewnętrznej nieciągłości i względnej autonomii poziomów⁵⁰. T. Parsons w procesie zmiany za najważniejszy typ dla perspektywy ewolucyjnej uznaje

[...] wzmocnienie zdolności adaptacyjnej wewnątrz społeczeństwa zapoczątkowującego pewien nowy typ struktury albo, dzięki dyfuzji kulturowej i zaangażowaniu innych czynników w połączeniu z nowym typem kultury, wewnątrz innych społeczeństw i być może w okresach późniejszych⁵¹.

Wskazuje się na różne poziomy integracyjne. Pierwszym z nich jest poziom świadomościowy określający stopień identyfikacji i przynależności do zbiorowości lokalnej⁵². Drugim poziomem jest płaszczyzna integracji w obrębie kontaktów bezpośrednich i grup pierwotnych. Przyjmuje się założenia, że we współczesnych społeczeństwach zburokratyzowanych i zindustrializowanych społeczności przetrwały głównie na poziomie kontaktów pierwotnych (solidarności sąsiedzkiej i pokrewieństwa)⁵³. Niektórzy autorzy twierdzą, że w takich warunkach główną podstawą procesów integracyjnych są sformalizowane instytucje i organizacje społeczne, takie jak stowarzyszenia i instytucje⁵⁴. Stanowią one pośrednie relacje społeczne i, według A. Huntera, spełniają cztery podstawowe funkcje: po pierwsze, możliwość do nawiązywania stosunków nieformalnych, po drugie, są ważnym elementem lokalnego systemu komunikacji, po trzecie, spełniają rolę podmiotów planistycznych w procesach kształtowania lokalnej przestrzeni oraz po czwarte, spełniają rolę obiektów identyfikacji⁵⁵. Ostatnim poziomem integracyjnym jest pole społeczności (inaczej warstwa stosunków ogólnych dla danej społeczności). W jej ramach następuje wzajemne oddziaływanie, poprzez które mieszkańcy wyrażają swój wspólny interes. Biorąc pod uwagę prace T. Parsonsa i innych funkcjonalistów strukturalnych R. Dahrendorf określił, iż integracyjna teoria społeczeństwa opiera się na czterech założeniach: 1) każde społeczeństwo jest względnie trwałą, stabilną strukturą elementów; 2) każde społeczeństwo jest dobrze zintegrowaną strukturą elementów; 3) każdy element społeczeństwa jest funkcjonalny; 4) każda istniejąca struktura społeczna opiera się na zgodnym podzieleniu przez jej członków wartości. Elementy te: stabilność, integracja, koordynacja funkcjonalna i consensus pojawiają się w różnych formach we wszystkich strukturalno-funkcjonalnych ujęciach struktury społecznej⁵⁶.

Socjologia wypracowała różnorodne typologie układów społecznych. Najczęściej

⁵⁰ Por. *ibidem*, s. 82-83. Koncepcja ta rozwijana była m.in. w pracach: P. Rybickiego, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979; B. Wellmana, *Structural Analysis: From Method and metaphor to Theory and Substance*, [w:] B. Wellman, S.D. Berkowitz (eds), *Social Structures: A Network Approach*, Cambridge 1988; P. Sztompka, *Pojęcie struktury społecznej, próba uogólnienia*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3.

⁵¹ T. Parsons, *Spółczesność: spojrzenie ewolucyjne i porównawcze*, [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006, s. 383.

⁵² Szerzej: S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000; B. Jałowicki, *Spółeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 1988; J. Wódz, *Problemy realizacji podmiotowości zbiorowości lokalnych w świetle empirycznych badań nad ładem społecznym i normami społecznymi*, Katowice 1990.

⁵³ Szerzej P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście: ideologie i rzeczywistość*, Warszawa 1981.

⁵⁴ Szerzej: *ibidem*; I. Rubin, *Function and Structure of Community: Conceptual and Theoretical Analysis*, [w:] R.L. Warren (ed.), *Perspectives on the American Community*, Chicago 1973.

⁵⁵ P. Starosta, *Poza metropolią...*, s. 86.

⁵⁶ R. Dahrendorf, *Teoria konfliktów w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 432.

wskazuje się w nich dwa zasadnicze elementy: czynnik przestrzenny i formy sprawowania władzy. Ten pierwszy zwykle traktuje się jako „środowiska”, w których ma miejsce społeczne postępowanie⁵⁷. Natomiast w drugiej kwestii demokratyczny i zdecentralizowany system rządzenia przeciwstawia się scentralizowanemu i niedemokratycznemu kierowaniu społeczeństwem. Ład demokratyczny oparty jest na zasadzie otwartości struktur społecznych dla osób o niższych statusach oraz na zasadach wpływu mas społecznych na formowanie się elit. W ładzie centralistycznym odwrotnie, oznacza niedostępność pozycji elitarnych dla mas i brak wpływu mas na kształtowanie się elit. Według Kazimierza Z. Sowy, ład lokalny jest ładem demokratycznym, a ład nie uwzględniający terytorialnej zasady organizacji społeczeństwa jest ładem scentralizowanym⁵⁸. Te różnicowane formy sprawowania władzy skłaniają P. Starostę do sformułowania czteropolowej typologii porządków społecznych: społeczeństwo tradycyjne, pluralistyczne, totalitarne i masowe. W społeczeństwach tradycyjnych i totalitarnych występuje niska dostępność pozycji elitarnych dla mas a w pozostałych jest ona wysoka. Natomiast dla społeczeństwa tradycyjnego i pluralistycznego duże znaczenie posiadają terytorialne powiązania, w przeciwieństwie do społeczeństw totalitarnych i masowych⁵⁹.

W porządku społeczeństwa tradycyjnego największą rolę w organizacji życia społecznego odgrywają więzy krwi i zamieszkania. Tradycyjna społeczność lokalna uformowała się w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Jednostka jest przynależna do społeczeństwa poprzez rodzinę, ród czy klan. Ponieważ masy nie mają wpływu na formowanie się elit, toteż sprawowanie władzy jest wewnętrzną sprawą elit. Społeczności te organizowały się na zasadzie lojalności i posłuszeństwa wobec pana, który pełni jednocześnie funkcję eksploatatora i opiekuna dbającego o ich los. Struktury pośrednie, z jednej strony pomagają podtrzymać wspólnotę, z drugiej, kontrolują swoich członków. Nie istnieje dobrowolność uczestnictwa, gdyż udział w życiu społecznym regulowany jest normami tradycji, którym jednostka musi się podporządkować. Tak więc system ten generuje konformizm i uległość wobec grup pierwotnych. Występuje także wyraźnie zaznaczona różnica pomiędzy normami i wartościami mas i elit. Elementem unifikującym może być Kościół katolicki, który jednak utwierdza różnicowanie statusowe członków społeczności jako zgodne z zasadami prawa tradycyjnego.

W porządku społeczeństwa pluralistycznego⁶⁰ zakłada się nikły udział mas w kreacji elit i jednocześnie wysoką dostępność mas do pozycji elitarnych. Przypisuje się duże znaczenie terytorium przy kształtowaniu się więzi społecznych i zasad organizacji społecznego. Wskazuje to na ogromny wpływ społeczeństwa lokalnych w życiu publicznym. Zasadniczą formą organizacyjną jest samorząd terytorialny. Stworzone są warunki dla istnienia wielości struktur angażujących aktywność jednostki. Są nimi przede wszystkim dobrowolne, pełniące funkcje opiniotwórcze, stowarzyszenia. Elity wyłaniane są w procesach współzawodnictwa między nimi w ramach demokratycznych procedur ordynacji wyborczej. Społeczeństwo takie charakteryzuje się różnorodnością systemów wartości, z których żadne nie jest ide-

⁵⁷ A. Giddens, *Central Problems in Social Theory. Action Structure and Contradiction in Social Analysis*, Berkeley 1979, za: *ibidem*, s. 94.

⁵⁸ K.Z. Sowa, *Lokalizm, centralizm i rozwój społeczny*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1988, nr 5.

⁵⁹ P. Starosta, *Poza metropolia...*, s. 94-95.

⁶⁰ P. Starosta utożsamia termin „społeczeństwo pluralistyczne” ze „społeczeństwem obywatelskim”. Zob. *ibidem*, s. 102.

ologią państwową. Cechuje je przestrzeganie demokratycznie ustanowionego prawa. Więzy z miejscem zamieszkania są efektem świadomego wyboru jednostki.

Istota społeczeństwa masowego polega na ścisłej integracji mas z centralnymi instytucjami i systemami wartości. Rola terytorium w organizacji życia społecznego jest niewielka. Na podstawie badań wielu autorów P. Starosta wydzielił najistotniejsze warunki zaistnienia tego zjawiska:

- industrializacja zmieniająca zasady społecznej organizacji pracy i przyczyniająca się do koncentracji wielkich grup ludzi na niewielkim terytorium;
- rozwój masowych środków komunikacji transmitujących do wszystkich kategorii społecznych zestandaryzowane i zunifikowane treści kulturowych przekazów;
- formułowanie poglądów na podstawie zmiennych nastrojów niekompetentnej wielości jednostek, a nie kompetentnej wiedzy elit;
- funkcjonowanie mas społecznych jako specyficznej kategorii psychospołecznej, nieredukowalnej do żadnych podziałów klasowo-warstwowych⁶¹.

W społeczeństwie masowym występuje zarówno duży wpływ mas na formowanie się elit, jak i możliwość osiągnięcia przez nie pozycji elitarnych. Jest ona tym wyższa, im mniej występuje zorganizowanych i niezależnych organizacji pośrednich pomiędzy państwem a rodziną (na przykład stowarzyszeń). Często mamy do czynienia z negatywną selekcją ludzi do pozycji elitarnych wskutek nadmiernej otwartości społecznej, co powoduje, że demagogiczny przywódca mas ma duże możliwości na szybki awans społeczny. Ułatwia to stosowanie nieformalnych kryteriów selekcji elit, a w konsekwencji pomijanie kryterium kompetencji. Liderzy istniejących struktur pośrednich nie respektują partykularnych interesów stowarzyszeń, traktując je instrumentalnie. Wartości i struktury nie aprobowane przez masy podlegają ograniczeniu, szczególnie dotyczy to swobód mniejszości znajdujących się w opozycji do nich. Prowadzi to do izolacji struktur pierwotnych oraz zmienności i niszczenia relacji nieformalnych. Jednostka sama kieruje swoim życiem i w nikłym stopniu podlega kontroli rodziny. Sprzyja to częstszej zmianie przynależności do grup pierwotnych i do poczucia tymczasowości, co osłabia więzi członkowskie. Dla tak zatamizowanej jednostki strukturą odniesienia stają bądź wielkie ruchy społeczne, bądź wielkie sformalizowane organizacje, które są podstawowymi drogami partycypacji społecznej. Ponieważ zasadniczą formą partycypacji jest naśladownictwo, powoduje to zachowania bierne i konformistyczne jednostki. Brak jest natomiast stowarzyszeń i dobrowolnych organizacji kształtujących lokalną opinię publiczną. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest podejmowanie decyzji dotyczących spraw lokalnych przez ośrodki zewnętrzne, a decyzje podejmowane lokalnie uwzględniają wymagania zewnętrzne.

Istotnym elementem jest wprowadzenie przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa pojęcia społeczeństwa według kryterium klasowego i stworzenie teorii rozwoju społecznego⁶². Teoria marksowska – wykorzystując dialektykę heglowską – projektowała powstanie w finalnym etapie rozwoju społecznego, wskutek walki klasowej, społeczeństwa bezklasowego, czyli społeczeństwa komunistycznego, w którym nie będzie już państwa jako narzędzia ucisku

⁶¹ *Ibidem*, s. 107.

⁶² F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 21, Warszawa 1969; K. Marks, *Przedmowa do „Przyczynku krytyki ekonomii politycznej”*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 13, Warszawa 1966, s. 9-10. B. Szacka, *op. cit.*, s. 280-290.

jednej klasy przez drugą i będzie panowała sprawiedliwość społeczna, równość i wolność⁶³. Natomiast w okresie dochodzenia do tego stanu społeczeństwo podzielone jest jeszcze na klasy – robotniczą, chłopską i inteligencję pracującą⁶⁴. Klasyfikacja społeczna była rozwijana poprzez uwzględnianie w społeczeństwie socjalistycznym także nowych klas na przykład drobnomieszczanstwa⁶⁵ oraz wyróżnianie warstw społecznych⁶⁶.

Socjologowie uznają, że społeczeństwo totalitarne jest zazwyczaj wynikiem wcześniejszego funkcjonowania społeczeństwa mas. W odróżnieniu od społeczeństwa mas w społeczeństwie totalitarnym masy mają znaczący wpływ na kreowanie elit, ale dostęp do pozycji elitarnych jest wysoce ograniczony. Selekcja elit dokonywana jest przez kręgi dysponujące środkami perswazji i przymusu. Nie istnieją niezależne i konkurencyjne względem siebie grupy społeczne i odpowiadające im formy organizacyjne. Zamiast nich są zbiurokratyzowane i zetatyzowane organizacje masowe (posiadające monopol na zaspokajanie potrzeb określonego rodzaju), które mobilizują ludzi do działania oraz ułatwiają kontrolowanie ich przez elity. Dostępność do wysokich pozycji w społeczeństwie jest możliwa tylko dzięki przynależności do organizacji (najczęściej partii politycznej).

Jedną z najważniejszych cech społeczeństwa totalitarne jest monizm ideologiczny i aksjologiczny, legitymizowany przez przeszłość, przez wizję społeczeństwa doskonałego, które ma nadejść. Prowadzi ona do kumulacji władzy ideologicznej, politycznej i ekonomicznej. W związku z tym nie tolerują one jawnych struktur opozycyjnych. Ukształtowany ład społeczny odpowiadał postaci ładu określonego przez Stanisława Ossowskiego porządkiem monocentrycznym, w którym „życie społeczne regulowane jest przez centralne decyzje dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem”⁶⁷. Istotną przesłanką dla jego funkcjonowania jest „nawyk posłuszeństwa”, który musi stać się „cnotą powszechną”. Szerzenie go może przybierać różne postaci: wyrastać z nieograniczonego zaufania, być narzucone przez zastraszenie bądź wpojone przez perswazję.

W koncepcji Marka Ziółkowskiego społeczny ład realnego socjalizmu można opisać wskazując trzy jego zasadnicze cechy: 1) dążenie do pełnego „upaństwowienia” struktury społecznej poprzez sprawowanie państwowej kontroli nad rynkiem pracy; 2) fundamentalną opozycję pomiędzy grupą rządząca a wszystkimi pozostałymi segmentami społeczeństwa; 3) kontrolując zatrudnienie i płace w gospodarce, władza sterowała zróżnicowaniem dochodów, pozycją społeczną, a w konsekwencji także interesami i nastawieniami grup pracowniczych⁶⁸. Jednakże próba sprawowania omnipotentnej kontroli nad wszystkimi prawie dziedzinami życia społecznego prowadziła do swoistej odpowiedzialności i trak-

⁶³ K. Marks, *Kapitał*, tom 3, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 25, część II, Warszawa 1984, s. 560. Krytyczną analizę Marksowskiej koncepcji wolności prezentuje A. Walicki. Patrz A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 51-53.

⁶⁴ Szerzej, J.J. Wiatr, *Spoleczeństwo. Wstęp...*, s. 267-274.

⁶⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 393.

⁶⁶ Przykładowo: J.J. Wiatr, *Spoleczeństwo, polityka, nauka*, Warszawa 1973, s. 42-61; B. Minc, *Ekonomia polityczna socjalizmu*, Warszawa 1963, s. 274 i 785.

⁶⁷ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 2001, s. 36. Ten typ ładu społecznego najlepiej realizuje się w doskonale zdyscyplinowanych organizacjach militarnych albo biurokratycznych, gdzie istnieje hierarchia ośrodków decyzji i dyspozycji.

⁶⁸ M. Ziółkowski, *Jednostka wobec władzy. Uwarunkowania społecznego stosunku do władzy w „realnym socjalizmie” i w okresie transformacji*, [w:] M. Ziółkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski, *Jednostka wobec władzy*, Poznań 1994, s. 36.

towania jako przeciwnika we wszystkich prawie społecznych konfliktach, przybierając postać konfliktu ja – państwo⁶⁹. Ponadto państwo poprzez swój paternalizm zabezpieczało wszystko zwalniając obywateli od odpowiedzialności⁷⁰. Na co dzień prezentowano postawy o charakterze przystosowawczym (strategia przetrwania), a jedynie w życiu towarzyskim przejawiano różnego rodzaju postawy mające być świadectwem rzeczywistych wartości⁷¹.

Układem lokalnym właściwym dla społeczeństwa totalitarnego jest społeczność agencyjna, w której życie społeczne organizowane i kontrolowane jest przez jedną organizację formalną, upowszechniającą określone normy i wzory zachowań jako jedynie pożądane i akceptowane w społeczeństwie⁷². Organizacja i rozwój życia lokalnego dokonywana jest przez struktury sprawujące władzę na poziomie globalnym i tym samym staje się jego odbiciem pozbawionym autonomii wobec struktur nadrzędnych. Mieszkańcy nie uczestniczą w kreacji własnego miejsca zamieszkania. Także więzi z miejscowością zamieszkania są słabsze, identyfikacja bowiem jest osłabiona systemem stratyfikacyjnym, w ramach którego lepiej sytuowani zorientowani są na karierę zewnętrzną wobec społeczności.

W państwach socjalistycznych socjologowie przywiązywali również duże znaczenie do funkcjonowania grup pracowniczych, bo „nie jest tylko kolektywem wykonującym zadania produkcyjne”, ale także „grupą społeczną zaspokajającą różne potrzeby jej członków, stwarzającą ramy różnorodnych kontaktów, przyjaźni czy antagonizmów”⁷³.

Drugą istotną z punktu widzenia tej pracy kategorią pojęciową jest władza⁷⁴. Problem władzy pojawił się prawdopodobnie wraz z ludzkością, związany jest bowiem w kierowaniem, panowaniem i kontrolą nad innymi osobnikami ludzkimi. W grupie zawsze pojawiała się jakaś osoba, która poprzez autorytet wynikający z siły bądź mądrości zdobywała pozycję dominującą w tej społeczności. Toteż myśliciele od zarania ludzkiej cywilizacji zajmowali się tym problemem.

Dla Platona pełnienie funkcji władczej związane było z mądrością, a ta była według niego atutem filozofów. W „Państwie” pisał, iż

Jak długo [...] albo miłośnicy mądrości nie będą mieli w państwach władzy królewskiej, albo ci dzisiaj tak zwani królowie i władcy nie zaczną się w mądrości kochać uczciwie i należycie, i pokąd to się w jedno nie zleje – wpływ polityczny i umiłowanie mądrości – a tym licznym naturom, które dziś idą osobno, wyłącznie tylko jednym albo wyłącznie drugim torem, drogi się nie odetnie, tak

⁶⁹ Słusznie zauważa jednak Tadeusz Szawiel, że całkowita kontrola struktur społecznych nawet przez państwo totalitarne jest ideałem, a ponadto ani nie konieczna, ani pożądana. Patrz T. Szawiel, *Spółczesność obywatelska*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 145.

⁷⁰ G. Almond i S. Verba zaliczyli obywateli państw socjalistycznych do kultury politycznej typu zaściankowości i uczestnictwa. Patrz G. Almond i S. Verba, *Problem kultury politycznej*, [w:] J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995, s. 331-339.

⁷¹ M. Ziółkowski, *Jednostka wobec władzy...*, s. 37.

⁷² P. Starosta, *Poza metropolia...*, s. 116.

⁷³ J.J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp...*, s. 171. Podobnie problem interpretują K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 243 a także W. Markiewicz, *Spółeczne procesy uprzemysłowienia*, Poznań 1962, s. 208.

⁷⁴ W literaturze przedmiotu w celu uporządkowania problemów teoretycznych wyróżnia się pięć podstawowych typów definicji władzy: behawioralne, teleologiczne, instrumentalne, strukturalne i władzy jako wpływu. Patrz: J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999, s. 110; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996, 112-115; P. Andrzejewski, P. Deszczyński, K. Gołata, *Systemy polityczne wybranych państw*, Poznań 1991, s. 30; F. Ryszka, *Delimitacje władzy politycznej*, [w:] K. Opalek (red.), *Elementy teorii polityki*, Warszawa 1989, s. 83-87.

długo nie ma sposobu, żeby zło ustało, kochany Glaukonie, nie ma ratunku dla państw, a uważam, że i dla rodu ludzkiego⁷⁵.

Dostrzegął też niebezpieczeństwo związane z ambicjami niektórych ludzi do pełnienia władzy niezależnie od ich predyspozycji⁷⁶, gdyż

[...] jak który nie może zostać wodzem naczelnym, to będzie i sierżantem; jak nie może sobie zdobyć uznania u ludzi większych i poważniejszych, to się zadawała honorami ze strony mniejszych i lichszych, bo u niego pożądanie zaszczytów dochodzi do szczytu⁷⁷.

Arystoteles uważał, iż

[...] władanie i podleganie władzy należy [...] do rzeczy nie tylko koniecznych, ale i pożytecznych. [...] zawsze lepsze jest panowanie nad lepszymi podwładnymi [...]. Dzieło bowiem wykonane przez doskonalsze istoty jest doskonalsze, gdzie zaś jedna władza, a druga słucha, dzieło jest w pewnej części tworem jednej i drugiej⁷⁸.

Natomiast Ciceron filozofom przypisywał rolę raczej edukacyjną, dzięki czemu ich słuchacze „uczają się postępować z własnej woli tak, jak każe prawo”, bowiem „każda słuszna i szlachetna myśl wykładana przez filozofów była już wcześniej sformułowana i udowodniona dzięki prawodawcom”. Stąd też, jak dalej dowodzi Ciceron,

[...] obywatel nakazujący ogółowi mocą swej władzy i pod groźbą przewidzianych w ustawach represji postępować, do którego filozofów mogą skłonić niewielu, znaczy więcej nawet od mędrców wykładających szczytne idee⁷⁹.

Z występujących ustrojów w państwie, w którym „rządy powierza się jednostce, niewielkiemu kolegium albo ogółowi obywateli”⁸⁰, Ciceron wskazał na monarchię jako najlepszą. Jednakże ideałem dla niego była „czwarta stanowiąca przemyślane i harmonijne połączenie elementów wziętych z trzech wzorcowych postaci ustroju”, bowiem „chciałoby się mieć w Rzeczypospolitej zwierzchność podobną do władzy królewskiej, zachować na stałe wpływy elit, a pewne kwestie pozostawić do rozstrzygnięcia ogółowi”⁸¹.

Średniowieczna chrześcijańska koncepcja władzy sformułowana została przez Tomasza z Akwinu⁸². Koncepcję swoją wywodził z teorii organicystycznej. W perspektywie transcendentnej

⁷⁵ Platon, *Państwo*, Kęty 2003, s. 177.

⁷⁶ Leszek Kołakowski uznaje pojęcie władzy w szerszym znaczeniu: „teorie, wedle których wszystko w ludzkich poczynaniach podporządkowane jest pragnieniu władzy, wszystkie nasze motywacje pochodzą z dążenia do władzy w jej najrozmaitszych formach; o cokolwiek zabiegamy – zabiegamy naprawdę o władzę, to jest źródłowa energia ludzkiego życia. Ludzie pożądają bogactw, bo bogactwo daje im władzę zarówno nad rzeczami, jak i do pewnego stopnia – czasem znacznego – nad innymi ludźmi”. Patrz L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004, s. 9-16.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 178-179.

⁷⁸ Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964, s. 11-12.

⁷⁹ Ciceron, *O państwie, O prawach*, Kęty 1999, s. 10.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 27.

⁸¹ *Ibidem*, s. 38.

⁸² Trzeba pamiętać, że poprzedzały ją inne koncepcje. Św. Paweł głosił, iż „nie masz władzy, która by nie pochodziła od Boga. A tam, gdzie jest jakaś władza, przez Boga została ustanowiona”, przy czym ludzie mogą robić z niej zły lub dobry użytek. Patrz Św. Paweł Apostoł, *List do Rzymian 13,1*, [w:] *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 286. Natomiast Św. Augustyn głosił teorię dwóch państw – państwa Bożego i państwa ziemskiego, a także koncepcję papieża Gelazego I „dwóch mieczy” czy też boskiego pochodzenia władzy ceszaropapieżystycznej i papalizmu. Patrz: J. Baszkiewicz, *Mysł polityczna wieków średnich*, Poznań 1998, s. 109-138 i 216-225; M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia kościoła, tom 2 (600-1500)*, Warszawa 1988, s. 131-145.

[...] w świecie ciał pierwsze z nich, mianowicie niebieskie kieruje według porządku Bożej opatrności innymi ciałami, natomiast wszystkimi kieruje stworzenie rozumne. Również w człowieku dusza kieruje ciałem, zaś w duszy rozum kieruje sferą popędu i pożądania. Także wśród członków ciała, jeden z nich – serce i głowa – jest główny i porusza pozostałe. Zatem wszędzie tam gdzie jest wielość, musi być czynnik rządzący⁸³.

Prowadząc rozważanie na temat władzy sprawiedliwej i niesprawiedliwej dochodzi do konkluzji, iż „Królem jest ten, kto jako jeden rządzi społecznością miasta lub kraju, dla jej dobra wspólnego”⁸⁴. W dalszych rozważaniach nad władzą w różnych jej postaciach – rządy jednostki (króla lub tyrana), arystokracji, oligarchii lub arystokracji – na uwagę zasługuje konstatacja, że „siła zjednoczona skuteczniej osiąga cel, niż kiedy jest rozproszona lub podzielona: kiedy wielu złączy się razem, pociągną to, czego nie potrafią ruszyć z miejsca podzieleni na poszczególne partie”⁸⁵.

Kwintesencją koncepcji dotyczących władzy okresu włoskiego humanizmu był Niccolò Machiavelli. Ustanowił cezurę pojmowania polityki i władzy⁸⁶. Nawiązując do tradycji antycznych umiejscowił władzę w rygorach ziemskich, odstępując od gloryfikowanej koncepcji władcy z „Bożej łaski”. Nadał mu cechy ludzkie a powodzenie bądź klęska uzależnione były od cech osobowościowych.

N. Machiavelli opowiadał się za republikańską formą władzy, ponieważ – nawiązując do tradycji Arystotelesa i Cycerona, a więc monarchii, rządów optymatów i rządów ludu – twierdził, iż są „bardziej trwałe od monarchii i dłużej dopisuje im szczęście; dzięki różnorodności usposobień swych obywateli dostosowują się one łatwiej do zmienności czasów”⁸⁷. Jednakże zdawał sobie sprawę, iż w wyjątkowych sytuacjach konieczna jest też dyktatura⁸⁸. Niemniej jednak władza miała zawsze postępować tak, aby

[...] zwyciężać i utrzymać państwo, wtedy środki będą zawsze uważane za godziwe i przez każdego chwalone, gdyż tłum pójdzie zawsze za pozorami i sądzi według wyniku, a na świecie nie ma jak tylko tłum, mniejszość bowiem nie liczy się, kiedy opinia większości wspiera się na autorytecie państwa⁸⁹.

Uznany za propagatora skutecznego działania władzy jednak uważał, iż

Nieszczęśliwi są [...] władcy, którzy dla podporządkowania sobie wrogiego ludu muszą chwycić się środków nadzwyczajnych. Ten bowiem, któremu wroga jest mniejszość, z łatwością i bez hałasu

⁸³ Św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, [w:] idem, *Dzieła wybrane*, Poznań 1984, s. 136.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 137.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 138. Podobną tezę głosił także N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984, s. 165-166.

⁸⁶ Poglądy N. Machiavellego stały się podstawą doktryny politycznej określanej mianem „machiawelizmu”. Głosi ona, iż dobra i skuteczna polityka to działalność nastawiona na osiągnięcie celów, niemająca nic wspólnego z moralnością, wykorzystująca podstęp, przemoc i obłudę w dążeniu do realizacji zamierzonego celu. Patrz A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 200. Natomiast w socjologii formułuje się jako „forma praktyki społecznej, polegająca na wykorzystywaniu wiedzy socjotechnicznej oraz znajomości praw i zależności rządzących funkcjonowaniem jednostek oraz grup społecznych w określonych warunkach i sytuacjach, zakładająca za reguły stosowanie kłamstwa, podstępu, zdrady, oszustwa oraz odrzucanie wszelkich skrupułów moralnych na drodze do osiągnięcia jakiegoś zamierzonego celu”. Patrz K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002, s. 118.

⁸⁷ N. Machiavelli, *op. cit.*, s. 212.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 139-140, 146 i 148-150.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 86.

może się z nią uporać, ale ten, który ma przeciw sobie cały naród, nigdy nie będzie bezpieczny, a im bardziej stanie się okrutny, tym więcej osłabną jego rządy⁹⁰.

Makiawelizm jako doktryna polityczna głosił, iż dobra i skuteczna polityka musi być nastawiona na osiągnięcie wyznaczonych celów. Według niego lud był najważniejszym punktem odniesienia władzy. Celem, do którego powinien dążyć władca to dobro ogółu. Aby osiągnąć cel może sięgać po różne metody. Wychodził z założenia, że ludzie z natury są źli, zawistni i niesprawiedliwi, dlatego władca powinien „dbać o pozory łaskawości i prawości, łamiąc je w razie potrzeby”. N. Machiavelli nie miał wątpliwości, że tylko „niewielka część ludu pragnie wolności, aby móc rozkazywać innym, a cała reszta – to znaczy olbrzymia większość – pożąda jej jedynie dlatego, aby bezpiecznie żyć”⁹¹.

Kolejne epoki były konsekwencją myśli N. Machiavellego. Pojawienie się doktryn indywidualistycznych w dziedzinie ustrojowej kończyło myślenie średniowieczne. Tomasz Hobbes w *Lewiatanie...* ujął problem władzy poprzez pryzmat popędów, które kierują postępowaniem człowieka: „na pierwszym miejscu stawiam jako ogólną skłonność ludzi stałe i nieznaną spoczynku pragnienie coraz większej mocy, które ustaje dopiero ze śmiercią”⁹². A ową mocą człowieka są „aktualnie posiadane przez niego środki do tego, iżby osiągnąć w przyszłości jakieś widome dobro”⁹³. Kierując się tą przesłanką T. Hobbes stwierdza, iż egoizm ludzki sprawia permanentną walkę „każdego z każdym”⁹⁴. Władza człowieka przeciwstawia się skutkom władzy innego człowieka, tym samym władza jest przewagą władzy jednego człowieka nad władzą drugiego⁹⁵. Dalej konstatuje, że „największą z ludzkich mocy jest ta, na którą składa się moc wielu ludzi złączonych umową w jedną osobę fizyczną lub prawną, która posługuje się wszystkimi mocami jednostek zależnie od swojej woli, jak to czyni moc państwa”⁹⁶. Dlatego też T. Hobbes opowiada się, aby

[...] ustanowić taką moc nad ogółem ludzi, która by była zdolna bronić ich od napaści obcych i od krzywd, jakie sobie czynią wzajemnie, [a] jedyną taką drogą jest przenieść całą ich moc i siłę na jednego człowieka albo na jedno zgromadzenie ludzi, [czyli] ustanowić jednego człowieka czy jedno zgromadzenie, które by ucieleśniało ich zbiorową osobę⁹⁷.

W ten sposób ustanowiona moc (państwo, jako bóg śmiertelny, czyli Lewiatan) ucieleśniona w osobie suwerena jest zdolna do kierowania wolą wszystkich ludzi wykorzystując strach „przed tą mocą”. Prawa, jakie suweren nabywa w akcie „ugody” – w której nie bierze udziału, a więc nie jest stroną – są niepodzielne i nieodwracalne⁹⁸.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 133.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² T. Hobbes, *Lewiatan, czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 85.

⁹³ *Ibidem*, s. 74.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 109-110.

⁹⁵ B. Hindess, *Filozofia władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, Warszawa-Wrocław 1999, s. 47.

⁹⁶ T. Hobbes, *op. cit.*, s. 74.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 151. T. Hobbes pisze: „daję upoważnienie i przekazuję moje uprawnienia do rządzenia moją osobą temu oto człowiekowi albo temu zgromadzeniu, pod tym warunkiem, że i ty przekażesz mu swoje uprawnienia i upoważnisz go do wszystkich jego działań w sposób podobny”. B. Hindess, *op. cit.*, s. 47.

⁹⁸ *Ibidem*, 152-160. T. Hobbes stwierdza, iż „ci, którzy już ustanowili państwo, skoro już zobowiązali się na podstawie ugody uznawać działania i decyzje jednego człowieka, nie mogą prawnie zawrzeć nowej ugody między sobą, że będą posłusznymi komuś innemu w czymkolwiek, bez pozwolenia tamtego człowieka”. Patrz *ibidem*, s. 153. Szczegółową analizę koncepcji T. Hobbesa przeprowadził między innymi B. Hindess, *op. cit.*, s. 45-64.

Na kanwie „ugody społecznej” oparł swoją teorię również John Locke. Wychodząc z niezbywalnego podmiotowego prawa do wolności – punktem wyjścia jest wizja życia i praw człowieka w stanie natury – w wyniku zawarcia umowy „każdego z każdym” powstaje społeczeństwo i państwo. Według J. Locke’a „społeczeństwo polityczne istnieje tam i tylko tam, gdzie każdy z jego członków zrezygnował ze swej naturalnej władzy i złożył ją w ręce wspólnoty nie wyłączając jednak tym samym możliwości odwołania się do ustanowionych przez nie praw”⁹⁹. Jeszcze bardziej jednoznacznie określił Jean-Jacques Rousseau, iż „każdy oddając się wszystkim, nie oddaje się nikomu; a ponieważ każdy ze stowarzyszonych nabywa nad innymi te same prawa, które im względem siebie odstępuje, każdy uzyskuje ekwiwalent wszystkiego, co traci, i zdobywa więcej siły, aby zachować to, co ma”¹⁰⁰. Konsekwencją stało się, iż władza, jaką każda jednostka dobrowolnie przekazała społeczeństwu, nie może nigdy powrócić do jednostek, tak długo jak to społeczeństwo trwa i pozostaje na zawsze we wspólnocie¹⁰¹. Warunkiem niezbędnym jest jednak instytucjonalizacja władzy politycznej, bowiem „najsilniejszy nie jest nigdy dość silny, aby mógł zostać na zawsze panem, jeżeli nie przekształci swej siły w prawo i posłuszeństwa w obowiązek”¹⁰². Wyodrębniona władza polityczna stanowi element tej umowy, jest jej stroną – umowa jest aktem dwustronnym – co powoduje jej ograniczony zakres. Jako taka uzyskuje

[...] uprawnienie do tworzenia praw, włącznie z karą śmierci i w konsekwencji z wszystkimi pomniejszych karami, w celu określenia i zachowania własności, a także użycia siły społeczności do wykonania tych praw oraz w obronie wspólnoty przed zagrożeniem zewnętrznym, a wszystko to dla dobra publicznego¹⁰³.

Zawarty kontrakt nadaje uprawnienie do rządzenia i zobowiązuje do posłuszeństwa nakazom, czyli – jak określa to B. Hindess – władza działa poprzez wzywanie innych do wypełniania swych obowiązków¹⁰⁴. W swojej koncepcji J.J. Rousseau zawarł formułę „zobowiązania domyślnego” skutkującego tym, że

[...] ktokolwiek odmówi posłuszeństwa woli powszechnej, będzie do tego zmuszony przez całe ciało (polityczne); co oznacza, że zmusi się go do wolności; bo ten właśnie warunek [...] gwarantuje mu niezależność osobistą; warunek ten leży u podstaw konstrukcji i działania maszyny politycznej i nadaje zobowiązaniom społecznym charakter legalności¹⁰⁵.

W istocie kontraktu zawarte jest prawo do nieposłuszeństwa obywateli oraz do wycofania swojej zgody. W rzeczy samej J.J. Rousseau stwierdzał jednoznacznie, że obywatele są wyłącznymi panami samych siebie i tylko sobie są posłuszni¹⁰⁶.

Samą umowę społeczną upatrywano jako pewną konstrukcję logiczną ukazującą „racje egzystencji państwa”, a nie jako konkretny historyczny akt. J. Locke przyjmował koncepcję

⁹⁹ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 222-223.

¹⁰⁰ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna oraz Uwagi o rządzie polskim. Przedmowa do „Narcyza”. List o widowiskach. List o opatrności. Listy moralne. List do arcybiskupa de Beaumont. Listy do Malesherbesa*, Warszawa 1966, s. 22. Szerzej Z. Kantyka, *Koncepcja władzy politycznej w teorii umowy społecznej Jeana Jacquesa Rousseau*, [w:] S. Wróbel (red.), *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, Katowice 1997, s. 9-26.

¹⁰¹ J. Locke, *op. cit.*, s. 286. Także J.J. Rousseau, *op. cit.*, s. 28-29.

¹⁰² J.J. Rousseau, *op. cit.*, s. 13.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 164.

¹⁰⁴ B. Hindess, *op. cit.*, s. 73.

¹⁰⁵ J.J. Rousseau, *op. cit.*, s. 26-27.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 24-25. Rozważania Y.R. Simona na kanwie założeń J.J. Rousseau doprowadziły go do zaprezentowania „teorii rządu jako woźnicy”. Patrz Y.R. Simon, *Ogólna teoria władzy*, Kraków 1998, s. 102-108.

„milczącej zgody”, której sens zawierał się w milczącej akceptacji zasady umowy społecznej, przy jednoczesnym korzystaniu z przysługujących praw i ochrony państwa, dodać należy państwa liberalnego. Postulat racjonalnej władzy głoszony przez Arystotelesa, czyli „złotego środka”, powodował odrzucenie rządów arystokracji i motłochu, i powierzenie jej ludziom zamożnym i wykształconym określanym mianem klasy średniej¹⁰⁷. Jednakże w pełni tę koncepcję władzy sformułował Charles Louis Montesquieu (Karol Monteskiusz) wprowadzając zasadę rozdziału władz na władzę przedstawicielską, wykonawczą i sądowniczą. Będąc niezależnymi wobec siebie powinny się wzajemnie hamować, ponieważ

[...] wiekiuste doświadczenie uczy, że wszelki człowiek, który posiada władzę, skłonny jest jej nadużyć; posuwa się tak daleko aż napotka granice. Któż by powiedział! Nawet sama cnota potrzebuje granic. Iżby nie można było nadużywać władzy, trzeba, aby przez naturalną grę rzeczy władza powściągała władzę¹⁰⁸.

Przyświecała mu podstawowa idea obrony wolności obywateli. Temu zasadniczemu celowi podporządkował tworzone mechanizmy państwowe. Argumentował, iż

Wszystko byłoby stracone, gdyby jeden i ten sam człowiek lub jedno i to samo ciało magnatów albo szlachty, albo ludu, sprawowało owe trzy władze. [...] Kiedy, w jednej i tej samej osobie lub w jednym i tym samym ciele władza prawodawcza zespolona jest z wykonawczą – nie ma wolności; ponieważ można się lękać, aby ten sam monarcha albo ten sam senat nie stanowił tyrańskich praw, które będzie sam wykonywał. Nie ma również wolności, jeśli władza sądenia nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. Gdyby była połączona z władzą prawodawczą, władza nad życiem i wolnością obywateli byłaby dowolna; sędzia bowiem byłby prawodawcą. Gdyby była połączona z władzą wykonawczą, sędzia mógłby mieć siłę ciemiężyciela¹⁰⁹.

Władza nie jest suwerenna wobec jednostki, ta wyposażona jest bowiem w niezbywalne prawa podmiotowe. Istotą państwa jest wolność obywateli, a wolność jest możliwa tylko w państwie praworządnym. Prowadzi to J.J. Rousseau do sformowania zasady suwerenności ludu – definiowanej już wcześniej przez Marsyliusza z Padwy – przy wprowadzaniu kategorii jej niezbywalności, bowiem „suwerenność, polegająca jedynie na sprawowaniu woli powszechnej, nie może nigdy podlegać odstąpieniu i że zwierzchnik, będący istotą zbiorową, może być reprezentowany tylko przez samego siebie. Przekazywana może być władza, a nie wola¹¹⁰. Władza wykonawcza jest uzależniona od suwerennego ludu będąc wyrazem woli powszechnej.

J. Locke określa władzę polityczną jako „uprawnienie do tworzenia praw, [...] w celu określenia i zachowania własności, a także użycia siły społeczności do wykonania tych praw oraz w obronie wspólnoty przed zagrożeniem zewnętrznym, a wszystko to dla dobra publicznego¹¹¹. Instytucjonalnym zabezpieczeniem funkcjonowania tej koncepcji były wybory do organu przedstawicielskiego stanowiącego prawo, gwarantującego powszechność udziału w rządzeniu (choć u J. Locke’a obowiązywały jeszcze cenzusy społeczne ograniczające prawa wyborcze).

¹⁰⁷ Szerzej J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 88-89.

¹⁰⁸ Ch. Montesquieu, *O duchu praw*. Księga XI, Rozdz. IV „Dalszy ciąg tegoż przedmiotu”, Warszawa 1927, s. 219.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 221.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 32.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 164.

Władza wykonawcza miała należeć do ministrów i organów samorządowych. Uzasadnienie władzy municypalnej tkwiło u Benjamina Constanta w jego ogólnym pojęciu wolności. Stwierdzał, iż żadna władza nie jest nieograniczona, przeciwnie „musi być zamknięta w tych samych granicach co władza, od której pochodzi”¹¹². W kwestiach dotyczących całości należy do wszystkich, ale o tym, co dotyczy tylko jego części, może decydować tylko ta część, podobnie jak to, co wiąże się z jednostkami, powinno być pozostawione jednostkom. Dlatego nie może być mowy o jakimś stosunku zależności władzy lokalnej od władzy wykonawczej. Jest to istotna konstatacja z punktu widzenia problemu badawczego analizowanego w niniejszej pracy.

Koncepcja indywidualistyczna J. Locke’a zdobyła uznanie wśród badaczy szczególnie w krajach anglosaskich, pomimo że ich koncepcje były rozbieżne¹¹³. Znalazły swój oddźwięk między innymi w Konstytucji Stanów Zjednoczonych¹¹⁴, pracach Jeremy Benthama, Charlesa Wrighta Millsa, Roberta Dahla, T. Parsonsa¹¹⁵. W opozycji do koncepcji tych był Georg Hegel, który odrzucał ideę społecznego kontraktu jako źródła władzy państwowej. Państwo to duchowa jedność, która musi kierować się jedną wolą, czyli suweren, zwierzchnik¹¹⁶. Funkcjonują w nim trzy władze, oprócz monarchii konstytucyjnej, także władza ustawodawcza i rządowa¹¹⁷. Władza panującego zawiera w sobie wszystkie trzy „totalności”¹¹⁸, a mianowicie „ogólność ustroju państwowego i praw, ciało doradcze jako odnośnienie tego, co szczegółowe, do tego, co ogólne, oraz moment ostatecznej decyzji, jako moment samookreślenia, do którego powraca wszystko pozostałe i od którego zaczyna się jego rzeczywistość”¹¹⁹.

Yves R. Simon definiuje pojęcie władzy jako „siłę odpowiedzialną za zjednoczenie wspólnego działania poprzez reguły wiążące dla wszystkich”¹²⁰. Natomiast według M. Webera władza oznacza „szanse jednej lub większej liczby osób na przeprowadzenia jej lub ich własnej woli w działaniu opartym na poczuciu wspólnoty, nawet jeśli inni, którzy w nim uczestniczą, będą stawiać opór”¹²¹. Może ona polegać na wywieraniu wpływu, przekonywa-

¹¹² B. Constant, *Wykłady z polityki konstytucyjnej*, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Mysł polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, Warszawa 1978, s. 204.

¹¹³ Por. T. Ball, *Władza*, [w:] R.E. Goodin, Ph. Pettit, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 699-701.

¹¹⁴ Ustawa o prawach Wirginii z dnia 12 czerwca 1776 r. stanowiła, iż „wszyscy ludzie są równi, wolni i niezależni, i posiadają pewne przyrodzone prawa [...] cała władza spoczywa w narodzie i w konsekwencji pochodzi od narodu [...] rząd jest i powinien być ustanawiany dla dobra powszechnego, korzyści i bezpieczeństwa ludzi, narodu lub społeczeństwa. Patrz B. Lesiński, J. Walachowicz, *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa-Poznań 1992, s. 100.

¹¹⁵ C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961; R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995.

¹¹⁶ G. Hegel, *Zasady filozofii prawa* (par. 279), Warszawa 1969, s. 274-278; idem, *Encyklopedia nauk filozoficznych* (par. 541), Warszawa 1990, s. 532-533.

¹¹⁷ G. Hegel, *Zasady...*, par. 273, s. 267-271.

¹¹⁸ *Ibidem*, par. 272, s. 265-267; idem, *Encyklopedia...*, par. 542, s. 533-534.

¹¹⁹ *Ibidem*, par. 275, s. 271-272.

¹²⁰ Y.R. Simon, *op. cit.*, s. 33.

¹²¹ M. Weber, *Klasy, stany, partie – podział władzy w obrębie wspólnoty*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 415. M. Weber, *Gospodarka...*, s. 39. M. Weber nadaje także istotną rangę pojęciu panowanie, przez które rozumie „szansę posłuszeństwa pewnych osób wobec rozkazu o określonej treści”, a także pojęciu dyscyplina rozumianej jako „szansę natychmiastowego, automatycznego i schematycznego posłuszeństwa wobec rozkazu ze strony wielu ludzi, wynikającą z wyćwiczonego nastawienia”. Patrz *ibidem*, s. 33-34. Analizę definicji władzy sformułowanych przez M. Webera przeprowadził też Marian Orzechowski. Patrz M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 213-225. Interpretacja socjologii radzieckiej tej definicji jest nieco odmienna i kładzie nacisk na stosunki społeczne: „Władza oznacza wszelką możliwość

niu, manipulacji, a w skrajnym przypadku na nagiej przemocy¹²². Wiąże się z tym problem panowania, który M. Weber uważa za „prawdopodobieństwo, że określony rozkaz zostanie wykonany”¹²³.

John Scott odwołując się do J.C. Isaaca określa władzę społeczną jako

[...] rodzaj związku przyczynowego, a jej skutki ujawniają się zarówno w obrębie stosunków społecznych, jak i poprzez nie. [...] jest intencjonalnym użyciem przez podmiot sprawczy władzy kauzalnej w celu wywarcia wpływu na zachowania innych uczestników w wiążących ich relacjach społecznych¹²⁴.

Innymi słowy jest to stosunek społeczny pomiędzy dwoma podmiotami sprawczymi „zwierzchnikiem” i „podwładnym”. Ponieważ stosunki rzadko mają charakter jednostronny „podmiot zajmujący pozycję zwierzchnika w pewnej relacji, w innej może znajdować się w pozycji podwładnego, a podwładni niejednokrotnie sprawują władzę równoważną i przeciwważną władzy zwierzchnika”¹²⁵. W rozważaniach tych istotną rolę odgrywają intencje zwierzchnika, bowiem „władza jest zamierzonym lub pożądanym skutkiem: skutkiem urzeczywistniającym pewien cel”. Tak więc stosunek władzy nie może być rozpoznany bez odniesienia do intencji bądź interesów uczestników a przede wszystkim zwierzchnika. Inną przesłanką władzy jest możliwość ograniczenia wyboru przez zwierzchnika, którego podwładni są zdolni dokonać – im większe ograniczenie wyboru, tym większa jest władza zwierzchnika. Może on także osiągnąć swój cel nie podejmując żadnych działań. Ma to miejsce wówczas, gdy inni „antycypują jego intencje i potencjalne działania i postępują w odniesieniu do nich”, czyli gdy posiada on zdolność oddziaływania na nich¹²⁶.

Z kolei T. Parsons ujmował władzę jako „uogólniony środek wymiany, noszący charakter symboliczny”¹²⁷. Pełni funkcję wymiany pomiędzy systemem politycznym z pozostałymi częściami systemu społecznego. O ile uczestniczy w procesach wymiany, krążąc w całym systemie społecznym, o tyle uzyskuje szerszy, społeczny wymiar¹²⁸. Władza jest „zgeneralizowaną zdolnością mobilizowania zasobów społecznych [...] dla osiągnięcia [...] zbiorowych

przeprowadzenia wewnątrz danych stosunków społecznych własnej woli, wbrew sprzeciwom, niezależnie od tego, na czym taka możliwość opiera się”. Patrz F. Burlacki, A. Galkin, *Socjologia. Polityka. Stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1978, s. 24.

¹²² K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 170. Autor wyróżnia cztery koncepcje władzy: 1) teorie psychologiczne; 2) Substancjalne teorie władzy; 3) operacyjne teorie władzy; 4) władza jako waluta w systemie komunikacji. Szerzej *ibidem*, s. 170-178.

¹²³ M. Weber, *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 539. Wyróżnia typy panowania: legalne, tradycyjne, charyzmatyczne.

¹²⁴ J. Scott, *Władza*, Warszawa 2006, s. 8.

¹²⁵ *Ibidem*. Mieści się w tym pogląd, iż władza we współczesnych społeczeństwach demokratycznych rozkłada się na liczne grupy społeczne – pracodawców, związki zawodowe i stowarzyszenia – z których każda wpływa na politykę państwa. Patrz S.M. Lipsset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995, s. 518.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 11. Rozważa ten problem odnosząc go do rozróżnienia poczynionego przez R. Dahla pomiędzy sprawowaniem a jej posiadaniem. Według podobnych kryteriów, nawiązując do koncepcji T. Parsonsa, rozważa problem władzy J. MacGregor Burns, *Władza przywódcza*, [w:] J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995, s. 262-263; D.H. Wrong, *Problemy definiowania pojęcia władzy społecznej*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 556-561.

¹²⁷ S. Wróbel, *Funkcjonalistyczne koncepcje władzy*, [w:] S. Wróbel (red.), *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, Katowice 1997, s. 64.

¹²⁸ M. Ziółkowski wskazuje, że nie chodzi o władzę nad rzeczami, lecz o pewien typ interakcji między ludźmi. Patrz M. Ziółkowski, *Sprawowanie władzy a przekonania ludzkie*, [w:] M. Ziółkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski, *op. cit.*, s. 12.

celów systemu”¹²⁹. Uzyskuje je raczej nie przez jednostki i na rzecz jednostek, ale przede wszystkim przez instytucje czy mniej lub bardziej zorganizowane kolektywy i na rzecz systemu. Ponadto realizacja władzy niekoniecznie musi być działaniem uświadomionym i w pełni zamierzonym przez osoby działające. Przeważająca część osób wykonuje polecenia rutynowo i bezrefleksyjnie, a czynią to w poczuciu wspólnoty interesów i akceptacji pewnych norm i wartości wspólnotowych¹³⁰. Steven Lukes przywołuje za T. Parsonsem pojęcie władzy jako specyficzny mechanizm funkcjonujący w celu powodowania zmian w działaniach innych podmiotów – jednostek lub zbiorowości – w procesie interakcji społecznej. Wywodzi z tego wniosek, iż władza jest

[...] uogólnioną zdolnością powodowania tego by podmioty należące do systemu zbiorowego działania wypełniały wiążące je zobowiązania, w sytuacji, gdy takie zobowiązania są legitymowane poprzez wpływ na osiąganie celów zbiorowego działania, zakładająca w przypadku oporu wymuszenie wypełniania tych zobowiązań za pomocą negatywnych sankcji sytuacyjnych, bez względu na to, jaki podmiot tego wymuszenia rzeczywiście dokona¹³¹.

Krytycy S. Lukesa wskazują, że utożsamia on sprawowanie władzy z „wyrządzeniem szkody”, czyli osłabianiem czyjeś zdolności do autonomii, a to eliminuje przypadki posiadania władzy przekonywania lub czynienia dobra¹³².

R. Dahl posługuje się pojęciem kontroli mniejszości nad zdominowaną większością. Może ona przybierać różnorodne postacie, a mianowicie: 1) panująca mniejszość sprawuje bezpośrednio kontrolę nad decyzjami i polityką rządu w państwie; 2) bezpośrednio określa, jakie kwestie znaleźć się mogą na rządowej „wokandzie”; 3) sprawując kontrolę nad 1 i 2, rozgranicza sferę działalności rządowej od nierządowej; 4) kreuje i utrzymuje sprzyjające jej przekonania; 5) kreuje i utrzymuje sankcjonujące je przekonania na temat prawowitości głównych struktur politycznych, społecznych i gospodarczych; 6) przekonani określonych w punkcie 1, 2, 3 i 5 nie kreuje, lecz je podtrzymuje; 7) aczkolwiek przekonani tych ani nie tworzy, ani nie podtrzymuje, to dzięki nim korzysta ze swej uprzywilejowanej pozycji¹³³.

Dennis H. Wrong wprowadził pojęcie władzy społecznej, której istotę wyjaśniał poprzez określenie jej cech specyficznych jako stosunku społecznego, które nie pomniejszałyby znaczenia jej cech wspólnych z innymi typami stosunków społecznych¹³⁴. Przywołuje pojęcie władzy obustronnej, czyli takiego układu stosunków, w którym istnieje równowaga władzy i podział zakresów między stronami, a także pojęcie – jako przeciwieństwo – władzy całkowitej, gdzie podejmowanie decyzji i inicjatywa działania jest scentralizowana i zmopolizowana przez jedną stronę¹³⁵.

¹²⁹ T. Parsons, N.J. Smelser, *op. cit.*, s. 221.

¹³⁰ M. Ziółkowski, *Sprawowanie władzy...*, s. 14.

¹³¹ S. Lukes, *Władza w ujęciu radykalnym*, [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijkowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006, s. 508. Koncepcje władzy zbiorowej autor omawia także w artykule *Władza i panowanie*, [w:] P. Sztomka, M. Kucia, *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005, s. 498-503. Hannah Arendt uważa, że władza jest zdolnością ludzi do jednomyślnego działania. Nie jest ona własnością jednostki, lecz grupy i „istnieje tylko dopóty, dopóki grupa trzyma się razem”. Patrz H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998, s. 56-57.

¹³² Analizę koncepcji S. Lukesa przeprowadził też w swoim artykule T. Ball, *Władza*, [w:] R.E. Goodin, Ph. Pettit, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 701-704.

¹³³ R. Dahl, *op. cit.*, s. 285.

¹³⁴ D.H. Wrong, *op. cit.*, s. 551.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 552.

Ralfa Dahrendorfa interesowały – jako dominująca tendencja w socjologii władzy (M. Weber, K. Marks) – konflikty pomiędzy dwiema zorganizowanymi lub niezorganizowanymi częściami jakiejś całości społecznej, połączonymi stosunkiem nadrzędności – podrzędności. Autor ten przyczynę konfliktu upatruje w różnicy interesów, spowodowanej nierówną dystrybucją władzy – osoby zajmujące pozycje zwierzchnie zainteresowane są utrzymaniem struktury zapewniającej im władzę, zaś osoby zajmujące pozycje podległości zainteresowane są zmianą warunków społecznych¹³⁶. Dla R. Dahrendorfa naczelnym dobrem, które zespala interesy, jest piastowanie pozycji zwierzchności lub podporządkowania – można więc oczekiwać wystąpienia konfliktu wszędzie tam, gdzie istnieje podział na dwie klasy: osób posiadających władzę i osób jej pozbawionych. W tym kontekście rozważał też funkcjonowanie organizacji formułując myśl, iż jej spójność można osiągnąć poprzez przymus, a nie dobrowolną współpracę. To stanowi podstawową determinantę przy tworzeniu struktury, w której występują pozycje związane ze sprawowaniem kontroli nad innymi pozycjami w celu zapewnienia skutecznego przymusu, czyli powstaje zróżnicowana dystrybucja władzy i zwierzchnictwa. A to zróżnicowanie staje się „w sposób niezmienny czynnikiem determinującym stały konflikt społeczny zbliżony do konfliktu klasowego w tradycyjnym (Marksowskim) sensie”¹³⁷.

Odrębnym problemem jest przedstawienie interpretacji władzy przez badaczy respektujących założenia teoretyczne K. Marksa i F. Engelsa, które – co istotne z punktu widzenia problemów niniejszej pracy – były podstawą założeń ideologicznych systemu realnego socjalizmu¹³⁸. Punktem wyjścia była klasowa struktura społeczna, która determinowała walkę klasową. Według K. Marksa

[...] każdy ruch, w którym klasa robotnicza jako klasa przeciwstawia się klasom panującym i usiłuje wymusić coś na nich przez nacisk z zewnątrz, jest ruchem politycznym. I w ten sposób z odosobnionych ekonomicznych ruchów robotników wyrasta wszędzie ruch polityczny, tj. ruch klasy zmierzającej do przeforsowania jej interesów w formie ogólnej, w formie, która ma moc powszechną, społecznie obowiązującą¹³⁹.

Najbardziej jednoznacznie określona została władza w „Manifeście komunistycznym”, iż „władza polityczna, we właściwym tego słowa znaczeniu, jest zorganizowaną przemocą jednej klasy celem ucisku innych”¹⁴⁰. Istotnym elementem władzy stanowi dla nich państwo, jest bowiem produktem tego samego procesu, który umożliwił pojawienie się klas. Jest ono

[...] produktem społeczeństwa na określonym stopniu rozwoju, jest ono przyznaniem, że społeczeństwo to uwikłało się w nierozzerwalną sprzeczność z samym sobą, rozszczepiło się na nieprzejednane przeciwieństwa, których nie potrafi ujarzmić. [...] Stała się niezbędna potęga stojąca pozornie

¹³⁶ R. Dahrendorf, *op. cit.*, s. 430.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 434-435. M. Ziółkowski stwierdza, iż w takim układzie, gdzie A jest stroną sprawującą władzę a B stroną w stosunku, do której władza jest sprawowana, władza jest zasadniczo grą o sumie zerowej, w której strona A zyskuje a strona B traci (w węższym ujęciu władzy, czyli „władzy nad kims”). Patrz M. Ziółkowski, *Sprawowanie władzy...*, s. 15.

¹³⁸ Analiza teoretycznych podstaw w: L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Warszawa 1989; L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, tom 1-3, Poznań 1991; R. Zaradny, *Druga do sowietyzmu*, Zielona Góra 1998.

¹³⁹ K. Marks, *Do Fryderyka Boltego*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 33, Warszawa 1973, s. 357.

¹⁴⁰ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 2, Warszawa 1949, s. 44. Analizę państwa w ujęciu marksowskim przeprowadził m.in. J.J. Wiatr w rozdziale *Państwo*. Patrz idem, *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1979, s. 302-376.

ponad społeczeństwem, która miała stłumić konflikty [...] Tą potęgą, wyrosłą ze społeczeństwa, ale stojącą nad nim i coraz bardziej wyobcowującą się od niego, jest państwo¹⁴¹.

Jak pisał Włodzimierz Lenin – realizator tej idei – „przejście władzy państwowej z rąk jednej do rąk innej klasy jest pierwszą, główną, podstawową cechą rewolucji zarówno w ścisłym naukowym, jak i praktyczno-politycznym znaczeniu tego słowa”¹⁴². Tak więc „oznaką państwa jest istnienie odrębnej klasy osób, w której rękach skupia się władza”¹⁴³. K. Marks, opierając się na swojej teorii rozwoju społecznego, wyrokował, że pomiędzy społeczeństwem kapitalistycznym a społeczeństwem komunistycznym „leży okres rewolucyjnego przeobrażenia jednego w drugie”, czyli polityczny okres przejściowy określony jako „rewolucyjna dyktatura proletariatu”¹⁴⁴. K. Marks i F. Engels określali stosunki władzy poprzez autorytet, który oznacza „narzucenie nam cudzej woli”, ale także „zakłada podporządkowanie”¹⁴⁵. K. Marks określił władzę wykonawczą jako potworną organizację biurokratyczną i wojskową, która „ze swą wielowarstwową i kunsztowną maszynerią państwową [...] oplata ciało społeczeństwa. [...] Partie, które kolejno walczyły o panowanie, uważały zawładnięcie tym ogromnym gmachem państwowym za główny łup zwycięzcy”¹⁴⁶. Dalsze istotne uściślenie dokonał Józef Stalin, wprowadzając tak zwaną teorię funkcji państwa¹⁴⁷. Wyróżnił funkcję wewnętrzną i zewnętrzną państwa, przy czym funkcja wewnętrzna polegała na tłumieniu przemocą oporu klas pozbawionych władzy. W warunkach państwa socjalistycznego wprowadzono jeszcze dwie funkcje – organizacyjno-gospodarczą i kulturalno-wychowawczą¹⁴⁸. Stalinizm, jak słusznie skonstratował J. Baszkiewicz, coraz cyniczniej, w miarę pogłębiania się „totalizacji” władzy, powiększał przepaść między doktryną a praktyką, między polityczną fasadą a rzeczywistością¹⁴⁹.

Socjologowie radzieccy na kanwie teorii klasyków socjalizmu zaproponowali następującą definicję władzy, iż

[...] jest realną zdolnością do urzeczywistnienia swej woli w życiu społecznym, narzucenia jej, jeśli to niezbędne, innym ludziom; władza polityczna jako jeden z najważniejszych przejawów

¹⁴¹ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948, s. 195-196. Rolę państwa jednoznacznie określił także W. Lenin, iż „jest machiną do uciskania jednych przez drugih. I machinę weźmiemy w ręce, w ręce tej klasy, która powołana jest do tego, aby obalić władzę kapitału”. Patrz W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 29, Warszawa 1956, s. 483.

¹⁴² W. Lenin, *Listy o taktyce*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 24, Warszawa 1952, s. 26.

¹⁴³ W. Lenin, *Treść ekonomiczna narodnictwa*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 1, Warszawa 1950, s. 454-455.

¹⁴⁴ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 19, Warszawa 1972, s. 33; W. Lenin, *O karykaturze marksizmu i o „imperialistycznym ekonomizmie”*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 23, Warszawa 1951, s. 66. Ocenę leninowskiej koncepcji dyktatury proletariatu przeprowadził między innymi A. Walicki, *op. cit.*, s. 307-328.

¹⁴⁵ F. Engels, *O autorytecie*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 18, Warszawa 1969, s. 340.

¹⁴⁶ K. Marks, *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 1980, s. 137. S.M. Lipset odwołując się do tych treści stwierdza, iż wyróżnia jedynie dwa wykluczające się nawzajem typy społeczne: społeczeństwo konfliktu i społeczeństwo harmonii, przy czym pierwszy typ jako destruktywny musi być zniszczony, a dla drugiego jako wolnego od źródeł konfliktu zbędne są instytucje demokracji, w tym państwa. Patrz S.M. Lipset, *op. cit.*, s. 28.

¹⁴⁷ J. Stalin, *Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r.*, [w:] J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949, s. 603-604.

¹⁴⁸ J.J. Wiatr, *Spółczesność. Wstęp...*, s. 326; A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 125-133.

¹⁴⁹ J. Baszkiewicz, *Władza*, s. 154.

władzy odznacza się realną zdolnością danej klasy, grupy, jednostki do urzeczywistnienia swej woli, odzwierciedlającej się w polityce i normach prawnych¹⁵⁰.

Do takiej interpretacji nawiązywały także koncepcje polskiej lewicy¹⁵¹.

Natomiast polska tradycja wpisywała się raczej w kanony europejskie. Według Leona Petrażyckiego władza państwowa przybiera dwie postacie: jako władza solidarna wywołująca dwustronny obowiązek służenia (w monarchii) oraz jako władza służebna, gdzie tylko rząd działa dla dobra wszystkich podwładnych (w ustroju republikańskim)¹⁵². Czesław Znamierowski operował pojęciem „moc władcza” przez co rozumiał „zdolność podania drugiej osobie określonego działania przez zlecenie, rozkaz, a nawet skuteczną perswazję. „Moc władczą ma Piotr nad Janem tylko wtedy, gdy ma u niego pewien kapitał sugestii”¹⁵³. Takie ujęcie bliskie było także Janowi Szczepańskiemu, który uważał, że „władza jest stosunkiem między dwoma osobnikami bądź też dwiema grupami, albo też między jednostką i grupą, a której jedna strona podejmuje decyzje o pewnym stanie rzeczy, a druga je realizuje w sposób zgodny z decyzją, pod kontrolą decydującego”¹⁵⁴.

Współczesne koncepcje władzy nawiązują do teorii upodmiotowionego społeczeństwa (suwerena). Grzegorz L. Seidler jeszcze opierał na tradycyjnie postrzeganych relacjach społecznych, a więc na „uznaniu przejawów woli rządzących przez całe społeczeństwo i wszelkie grupy znajdujące się w ramach społeczeństwa” a sama władza powstała z „akceptacji i istnieje dzięki uznaniu tej władzy przez społeczeństwo”¹⁵⁵. Franciszek Ryszka natomiast dostrzegał już złożoność problemu, że „państwo jest porządkiem multirelacyjnym” oraz „działania i dążenia ludzkie nie układają się według wektora posłuszeństwa i dyscypliny. Różne, lecz zależne od siebie składniki sprzeczne – lecz i zgodne ze sobą – układają się w porządek władzy”¹⁵⁶. Można więc przyjąć, że „władza polityczna to system stosunków społecznych, zachodzących pomiędzy określonymi podmiotami, polegający na możliwości stosowania trwałego i instytucjonalnego przymusu w celu zmuszenia drugiej strony do określonego postępowania”¹⁵⁷. Jeszcze bardziej skondensowane pojęcie władzy zaproponował Mariusz Gulczyński: „określa się stosunki międzyludzkie polegające na ukierunkowaniu zachowań innych ludzi nie tylko zgodnie z ich wolą, ale i wbrew niej”¹⁵⁸.

W tych ogólnikowych rozważaniach dotyczących pojęcia władzy warto też określić możliwości – szczególnie w kontekście demokratycznej interpretacji „władzy ludu” – kontroli władzy. Władza ludu jest niewykonalna i polegać może zaledwie na wykorzystywaniu pozostających w jego gestii narzędzi kontroli. Władza ta ulega także różnego rodzaju nie-

¹⁵⁰ F. Burlacki, A. Galkin, *Socjologia. Polityka. Stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1978, s. 26.

¹⁵¹ Por. A. Bodnar (red.), *Nauka o polityce*, Warszawa 1988, s. 74-78; J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981, s. 225-227; A. Łopata, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 114-118; J.J. Wiatr, *Spoleczeństwo. Wstęp...*, s. 302-345.

¹⁵² L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985, s. 454-463.

¹⁵³ Cz. Znamierowski, *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1988, s. 105. Podobnie pojęcie władzy ujmował T. Parsosns. Patrz J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *op. cit.*, s. 221.

¹⁵⁴ J. Szczepański, *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965, s. 68-69.

¹⁵⁵ G.L. Seidler, *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, s. 85-86.

¹⁵⁶ F. Ryszka, *Delimitacje władzy politycznej*, [w:] K. Opalek (red.), *Elementy teorii polityki*, Warszawa 1989, s. 99.

¹⁵⁷ M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996, s. 116.

¹⁵⁸ M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 57.

prawidłowościom, jej decyzje są często sprzeczne z pragnieniami większości. Narzędzia kontroli również nie są doskonałe, ale

[...] najskuteczniejsze co ludzkość do tej pory wymyśliła, by zapobiegać samowolnej tyranii, to to właśnie: utrwalac narzędzia nadzoru społecznego nad władzą i ograniczac zakres władzy państwowej do tego, co naprawde niezbędne, by ład społeczny był zachowany. Regulacja wszystkiego co ludzie robią, to tyle co władza totalitarna¹⁵⁹.

Badania dotyczące Ziem Odzyskanych dotyczyły przede wszystkim bądź to poszczególnych regionów, jak: Dolny Śląsk, Pomorze, Warmia i Mazury czy też Ziemia Lubuska. Rządziej dotyczyły poszczególnych miejscowości, przede wszystkim dużych aglomeracji, jak: Wrocław¹⁶⁰, Szczecin¹⁶¹, Gdańsk¹⁶², Opole. Opracowania te poświęcone były w zasadzie historii dawnej i najnowszej tych miast.

Natomiast miastem mającym podobną historię na tych ziemiach jest Koszalin¹⁶³. Podobieństwa dotyczą nie tylko wielkości, liczby ludności zamieszkałej, ale także rozwoju procesów społecznych po 1945 r. Tak samo jak Zielona Góra w 1950 r. uzyskał status miasta wojewódzkiego. Tym różni się od Gorzowa Wielkopolskiego, że nie został ośrodkiem władz i instytucji wojewódzkich. Te od 1 lipca 1950 r. zlokalizowane zostały właśnie w Zielonej Górze. Miało to bardzo istotny, jeśli nie decydujący, wpływ na rozwój miasta. Powstawanie instytucji wojewódzkich rodziło zapotrzebowanie na kadry zdolne do kierowania nimi i zabezpieczenia jego funkcjonowania. Przy ówczesnych brakach kadrowych były one kierowane właśnie do takich ośrodków. W pierwszym okresie przysparzało to wiele problemów, miasto bowiem nie posiadało odpowiedniej infrastruktury. Bazę dla nich należało dopiero stworzyć.

W okresie przedwojennym Zielona Góra była niewielkim miastem. Po włączeniu jej do państwa polskiego okazało się, iż posiada znaczące atuty. Przede wszystkim w niewielkim stopniu zniszczoną infrastrukturę mieszkaniową i przemysłową. W warunkach 1945 r. były to aktywa pozwalające w krótkim okresie czasu zasiedlić miasto, a także przystąpić do uruchomienia zakładów produkcyjnych.

Lokalna społeczność zielonogórska stała się obiektem, w którym skupiały się wszystkie problemy występujące także w skali makro. Kształtowanie się struktury społecznej wydają się najistotniejszymi czynnikami mającymi bezpośredni wpływ na przebieg procesów społecznych. Jej przebieg miał charakter raczej spontaniczny, tylko w nieznacznym stopniu kontrolowany przez rynek pracy zgłaszający zapotrzebowanie na określonych fachowców. Ci ostatni, z powodu ogólnego deficytu kadr wykwalifikowanych, mogli znaleźć swoje miejsce w atrakcyjniejszych miejscach. Pewna część kadr kierowana była przez instytucje państwowe i polityczne, ale w celu pełnienia funkcji zarządzająco-organizatorskich. Pozostała część ludności miasta w dużej mierze była przypadkowa. Jej korzenie kulturowe, poziom wykształcenia, a tym samym możliwości kreatywnego uczestniczenia w ukształtowaniu się społeczności zielonogórskiej był bardzo zróżnicowany. Te czynniki miały i w tym

¹⁵⁹ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004, s. 14.

¹⁶⁰ M. Bukowski, *Wrocław z lat 1945-1952. Zniszczenia i dzieło odbudowy*, Warszawa-Wrocław 1985.

¹⁶¹ Na przykład: T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski (oprac.), *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980; J.M. Piskorski, B. Wachowiak, E. Włodarczyk, *Szczecin. Zarys historii*, Poznań 2002.

¹⁶² M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945-1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Gdańsk 1967.

¹⁶³ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E.Z. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985.

przypadku istotny wpływ na powstawanie więzi społecznych, zawiązywanie się tzw. małej ojczyzny. Charakterystyczna dla tego okresu była duża ruchliwość ludności właśnie w celu poszukiwania odpowiedniego dla siebie miejsca. Rodziło to w wielu przypadkach poczucie tymczasowości, a to nie sprzyjało utrwalaniu związków z miejscem pobytu. Związane było to także z procederem określanym mianem „szabrownictwa”. Procesy te zostały już wcześniej dość dokładnie zbadane i opisane w pracach wymienianych już autorów. W większości dotyczyły bądź całego terytorium Ziemi Odzyskanych, bądź wydzielonego regionu, na przykład Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska, Pomorza lub Warmii i Mazur.

Problem badawczy tej pracy ograniczony został zaledwie do jednego miasta i to nie o kluczowym znaczeniu. Można powziąć wątpliwości co do zakresu pracy, jej znaczenia poznawczego. Wcześniejsze prezentacje o charakterze historycznym zostały dokonane przede wszystkim w badaniach H. Szczegóły¹⁶⁴, M. Eckerta¹⁶⁵, T. Dzwonkowskiego¹⁶⁶. W pracach H. Szczegóły znajdujemy także wiele wątków dotyczących życia społecznego oraz politycznego miasta, a M. Eckert zaprezentował początki uruchamiania przemysłu zielonogórskiego¹⁶⁷. Natomiast zamierzeniem tej pracy jest ukazanie rozwoju życia społecznego i politycznego powojennej Zielonej Góry w przeciągu trzech pierwszych dekad na tle skomplikowanej i trudnej sytuacji w kraju. Reakcje społeczności zielonogórskiej nie zawsze były odzwierciedleniem pozostałej części społeczeństwa polskiego. Mieszkańcy wydawali się być bierni wobec wydarzeń historycznych, określanych jako „polskie daty”: 1956 r., 1968 r. i 1970 r. Jedną z inspiracji była próba znalezienia odpowiedzi na te problemy i wskazania ich źródeł i przyczyn. Z drugiej strony w mieście miał miejsce w maju 1960 r. epizod, który obecnie jest przedstawiany jako konflikt z państwem i opór społeczny.

Ważną przesłanką jest także pokazanie procesów społecznych już znanych i opisanych, ale na zasadzie uogólnień. Badanie tych zjawisk w skali mikro pozwala dostrzec kształtowanie się tych procesów wśród konkretnych ludzi realizujących określoną politykę państwa, ich postawy i motywacje. Pozwala również na analizę skutków decyzji centralnych, z punktu widzenia interesów państwa słusznych, ale niejednokrotnie negatywnie wpływające na grupy społeczne, bądź poszczególne osoby. Możliwe jest to na podstawie przede wszystkim dokumentów wytworzonych przez ówczesne władze, polityczne, administracyjne czy organy bezpieczeństwa i prokuratury. Często ich zaletą jest fakt powstania na najniższych szczeblach władzy, bez retuszu i uogólnień. Zawierają w sobie tym samym dużą dozę autentyczności. Nie prezentują stanowiska i opinii instancji politycznych i administracyjnych, ale ludzi określanych mianem „zwykłych obywateli”. Dlatego też w cytowanych dokumentach zachowuje się ich oryginalny zapis pod względem stylistycznym, gramatycznym i ortograficznym. Są one również przyczynkiem odzwierciedlającym jakość ówczesnych kadr.

Warunki takie określały początek funkcjonowania życia społecznego i politycznego. Zapoczątkowane zostało ono stosunkowo późno, gdyż już po zakończeniu działań wojennych, ale jeszcze przed rozstrzygnięciami granicznymi, które zapadły na konferencji

¹⁶⁴ H. Szczegóła, *Zielona Góra...*; idem (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996.

¹⁶⁵ M. Eckert, *Zastal 1876-1976*, Zielona Góra 1980.

¹⁶⁶ T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1994; idem, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997; idem, *Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981-2006*, Zielona Góra 2006.

¹⁶⁷ Należy wymienić także artykuły naukowe Adama Nadolnego i Grażyny Wyder zamieszczone w „Studiach Zielonogórskich”.

pokoju w Poczdamie. Oficjalne ukonstytuowanie się władz polskich nastąpiło, gdy w mieście dominowała jeszcze ludność niemiecka, a władzę przejmowano od władz niemieckich powołanych przez radzieckiego komendanta wojennego. W tym początkowym okresie największe wpływy uzyskały osoby pochodzące z terenów Wielkopolski ze względu na bliskość i znajomość nie tylko kulturową, ale także doświadczenia w organizowaniu życia społecznego i administracyjnego wyniesione z działalności samorządowej w okresie przedwojennym¹⁶⁸.

Dla rozwoju wydarzeń w Zielonej Górze kluczowe były dwa momenty. Najważniejsza kwestia to struktura społeczna ludności napływowej, warunkowała ona bowiem jakiego rodzaju i jakości była materia ludzka mająca kształtować warunki życia i rozwoju miasta i jej mieszkańców. To uważam za „jądro” problemu, gdyż ogólny poziom kultury stanowi zasadniczy warunek skutecznego, twórczego i efektywnego działania, a także przebiegu procesu asymilacji kulturowej. Ten ostatni problem przewijał się przez cały okres stanowiący cezurę czasową pracy. Najpierw był problem ludności miejscowej – autochtonicznej – i po części również ludności niemieckiej, a w okresie marca 1968 r. ludności pochodzenia żydowskiego. Postawy i zachowania wobec tych grup etnicznych wykazywały wiele podobieństw. Drugą kwestią istotną to warunki społeczne, polityczne i prawne warunkujące te działania. Czy system polityczny stwarzał właściwy klimat społeczno-polityczny do podejmowania własnych inicjatyw obywateli wzbogacających ich życie i całej społeczności. Wprowadzony nowy system społeczno-polityczny, tak wiele obiecujący ludziom do tej pory społecznie upośledzonym, nie znajdował jednak powszechnego poparcia. Z wielu przyczyn. Poczynając od przedwojennej jeszcze negacji bolszewizmu w propagandzie polskiej, ukazywania jego zbrodni, a kończąc na własnych doświadczeniach ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie nabytych po 17 września 1939 r. Ponadto system ten nakładał na nich szczególne obowiązki i odpowiedzialność za odbudowę kraju i stworzenie nowej przyszłości, które przekraczały ich możliwości. Kreślił harmonię stosunków społecznych i „świetlaną przyszłość” dla nich i – co ważne – kosztem dotychczas uprzywilejowanych a to uatrakcyjniało walor obietnicy.

Kolejnym istotnym problemem była próba poszukania odpowiedzi na pytanie o znaczenie struktury społecznej Zielonej Góry na jej rozwój oraz postawy ludności wobec problemów społeczno-politycznych. W samym mieście w badanym okresie nie powstały znaczące zakłady pracy, które stwarzałyby duże zapotrzebowanie na nowych pracowników. Wzrost zatrudnienia w przemyśle powstawał poprzez rozbudowę już istniejących zakładów wzniesionych jeszcze w okresie przedwojennym¹⁶⁹. Do 1956 r. głównie zajmowano się uruchamianiem przejętych zakładów pracy. Natomiast pomiędzy 1958 a 1974 r. wzrost zatrudnienia w przemyśle nastąpił o 6624 osoby, czyli 60,18% (z 11 006 zatrudnionych w 1958 r. do 17 630 w 1974 r.)¹⁷⁰. Po 1950 r. powstawały natomiast instytucje zabezpieczające potrzeby administracyjne, społeczne i kulturalne województwa. W sferze poza-przemysłowej (łącznie z budownictwem) dynamika wzrostu zatrudnienia była znacznie większa, dochodziła bowiem prawie do 120%¹⁷¹. O ile w 1958 r. zatrudnienie w sferze

¹⁶⁸ Według wyników spisu powszechnego z grudnia 1950 r. 31,5% mieszkańców Zielonej Góry stanowiła ludność pochodząca z Wielkopolski. Patrz L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne...*, s. 23.

¹⁶⁹ J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991, s. 161-168.

¹⁷⁰ *Rocznik gospodarczo-statystyczny województwa zielonogórskiego 1958*, Zielona Góra 1958, s. 70; *Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego 1974*, Zielona Góra 1974, s. 100.

¹⁷¹ *Ibidem*.

pozaprzemysłowej było wyższe o 19,75%, to w 1974 r. aż o 64,31%. L. Gołdyka podaje, iż stosunek pracowników fizycznych do umysłowych w 1960 r. wyniósł 1,04 i w przeciągu 10 lat zmniejszył się do 0,98¹⁷². Zwraca też uwagę na znaczny udział pracowników fizycznych spoza Zielonej Góry, co było ważnym czynnikiem zmniejszającym jeszcze bardziej ten współczynnik. Rozwój struktury społecznej stanowi przesłankę do stwierdzenia, iż rozwój miasta nastąpił w wyniku awansu administracyjnego, czego skutkiem był awans także w innych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego (w socjologii określa się to zjawisko jako instytucjonalizacja życia społeczności miejskiej)¹⁷³. Procesy te mogły zaistnieć w związku ze zmianą polityki państwa wobec inicjatyw oddolnych po 1956 r., co wyraźnie widoczne było także w Zielonej Górze.

Zmiany w strukturze społecznej miały wpływ na postawy społeczne i polityczne. Można postawić tezę, iż brak środowiska robotniczego z tradycjami i co się z tym wiąże sobie właściwą mentalnością i kulturą pracy, świadomością swoich klasowych interesów powodowało znaczną ich inercję. Zielona Góra pozbawiona była również tradycyjnego środowiska inteligenckiego, które mogłoby być nośnikiem wartości odmiennych od oficjalnie propagowanych. A ta, która realnie funkcjonowała, była inteligencją zurzędniczącą i często w pierwszym pokoleniu, pochodzącą z awansu społecznego o korzeniach wiejskim bądź małomiasteczkowych. Nie mogła stanowić wsparcia dla robotników, wręcz przeciwnie stanowiła instrument w grze o akceptację systemu¹⁷⁴. Jedyną alternatywą aksjologiczną w mieście pozostawał Kościół katolicki, przeciwko któremu władze prowadziły ofensywę ideologiczną, jak i obstrukcję administracyjną. Przejawem tej dychotomii aksjologicznej był incydent z maja 1960 r. Instrumentalnie wykorzystano mieszkańców miasta, bazując na ich poziomie mentalności i skłonności do bezrefleksyjnego podporządkowania się.

W tym niezbyt sprzyjającym środowisku społecznym z wolna rodziła się i rozwijała sfera potrzeb kulturalnych, oświatowych i sportowych. Inicjatywy nader często miały charakter spontaniczny wynikający z konieczności zaspokojenia własnych potrzeb. Zazwyczaj dopiero później w fazie realizacyjnej uzyskiwały placet władz. Taką drogą rozwijała się inicjatywa powstania orkiestry symfonicznej, a przede wszystkim tzw. zielonogórska droga do uniwersytetu. Była to przede wszystkim *idea fix* pierwszych zielonogórzan o zacięciu badawczym z wydatną pomocą środowiska naukowego Poznania. Ludzi, którzy w realizacji tych zamierzeń widzieli szansę na upodobnienie warunków życia panujących w dużych ośrodkach miejskich. Zaświadczają o tym publikacje W. Sautera, H. Szczegóły, A. Czarkowskiego, K. Żygulskiego czy A.K. Waśkiewicza¹⁷⁵. Zdawali sobie sprawę, że Zielona Góra może wykorzystać swoją szansę tylko wtedy, gdy sama będzie zdolna do wytwarzania wykwalifikowanych kadr zdolnych nie tylko do organizowania życia w sferze produkcyjnej, ale także stanie się zaczątkiem nowej jakości zurbanizowanej społeczności miejskiej. Na

¹⁷² L. Gołdyka, *Zielona Góra. Socjologiczna problematyka miasta*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 4 (18), s. 52. Według danych, na których oparł się autor w 1960 r. było 11 093 pracowników fizycznych i 10 573 pracowników umysłowych. Natomiast w 1970 r. odpowiednio 17 986 i 18 276.

¹⁷³ A. Gołdyka, *op. cit.*, s. 49-52; P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, Warszawa 1972, s. 353.

¹⁷⁴ O podstawach teoretycznych akceptacji władzy pisał między innymi G.L. Seidler, *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, s. 108-110.

¹⁷⁵ A. Czarkowski, *Aktywność kulturalna inteligencji. Ze studiów nad małym miastem*, Warszawa-Poznań 1982; K. Żygulski, *Lubuska droga do Uniwersytetu*, „Rocznik Lubuski” 1965, nr 6; A.K. Waśkiewicz, *O lubuskim środowisku literackim*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 2-3 (16-17); H. Szczegóła, *Środowisko naukowe Ziemi Lubuskiej w okresie XX-lecia PRL*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5.

tamten czas słuszną wydaje się teza, iż wiele osób, pomimo tego, że osiągnęło wysoką pozycję w hierarchii społecznej, „zurbanizowało się w stopniu minimalnym, kultywując w życiu prywatnym wiejski bądź małomiasteczkowy styl życia”¹⁷⁶. Zauważyć też należy brak badań socjologicznych dotyczących kształtowania się społeczeństwa zielonogórskiego po 1945 r. Stan taki utrudnia analizę wpływu i zmian warunków środowiskowych, które następowały na przestrzeni badanego okresu.

Literatura poświęcona problematyce zielonogórskiej opublikowana przed rokiem 1989 posiada wyraźne ograniczenia faktograficzne i interpretacyjne. Nie można postawić zarzutu, iż opierała się na nieprawdziwych faktach. Raczej dotyczyło to jednostronnej interpretacji zgodnej z wymaganiami cenzorskimi. Pod wieloma względami literatura ta stanowi źródło wiedzy o faktach, problemach i procesach społecznych. Z kolei wiele istotnych problemów pomijano, czy to ze względów ideologicznych, już wcześniej wspomnianych cenzorskich, czy po prostu braku dostępu badaczy do źródeł archiwalnych. Po 1989 r. ukazały się publikacje oparte na badaniach archiwalnych, które stopniowo były opracowywane i udostępniane. Do nich należą publikacje H. Szczegóły¹⁷⁷ i T. Dzwonkowskiego¹⁷⁸. Pojawiło się szereg artykułów opublikowanych w periodykach zielonogórskich poruszających problematykę polityczną, represyjną, społeczną i kulturalną¹⁷⁹. Nieocenione znaczenie dla badań regionalnych, w tym i Zielonej Góry, miało powstanie lokalnych periodyków. Pionierską rolę odegrał utworzony przez Lubuskie Towarzystwo Kultury „Rocznik Lubuski”, którego pierwszy numer ukazał się w 1959 r. Jego pierwszym redaktorem był Wiesław Sauter. Od roku 1968 od numeru piątego wydawcą było już Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Od 1992 r. zaczął być wydawany rocznik naukowy WSP „Studia Zachodnie”, którego pierwszym redaktorem był Joachim Benyskiewicz, a następnie H. Szczegóła i Cz. Osękowski. Od 1995 r. ponownie LTN rozpoczął wydawanie periodyku „Studia Zielonogórskie” pod redakcją Andrzeja Toczewskiego.

Cezura czasowa pracy obejmuje okres trzech dekad, od 1945 do 1975 r. Początkowa data nie budzi wątpliwości, stanowi bowiem początek władania przez Polskę nad Ziemią Zachodnią, a więc także i Zieloną Górą. Natomiast krańcowa data 1975 r. związana jest reformą administracyjną kraju i podziałem na 49 województw. Najistotniejszą kwestią związaną z tym faktem to wydzielenie województwa gorzowskiego. Wprawdzie Zielona Góra ma nadal status miasta wojewódzkiego, lecz reforma ta w znaczący sposób wpłynęła na funkcjonowanie miasta. Związane to było z powstaniem instytucji wojewódzkich w Gorzowie oraz częściowym odpływem kadr z Zielonej Góry. Ten fakt uznano na tyle znaczący, że może stanowić pewną zamkniętą cezurę. Od tej pory dwa ośrodki miejskie o zbliżonym potencjale pod względem społecznym i ekonomicznym funkcjonujące w jednym organizmie administracyjnym zaczęły ze sobą rywalizować. Na relacje między tymi miastami piętnem odcisnęła się decyzja z 1950 r. lokująca Zieloną Górę jako ośrodek wojewódzki, niwecząc ambicje i nadzieje Gorzowa Wlkp., gdzie do tego czasu mieściła się Delegatura Urzędu Poznańskiego zajmująca się problemami Ziemi Lubuskiej.

¹⁷⁶ A. Gołdyka, *op. cit.*, s. 50.

¹⁷⁷ J. Benyskiewicz, H. Szczegóła, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1991.

¹⁷⁸ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*; idem, *Parafia pw. św. Jadwigi...*; idem, *Zielonogórski Klub...*

¹⁷⁹ Uwagę zwracają artykuły: H. Szczegóły, Cz. Osękowski, B. Biegalskiego, A. Ciosk, A. Czarkowskiego, P. Bartkowiaka.

Podstawą tej pracy, oprócz wnikliwej analizy problematyki zawartej w literaturze dotychczas opublikowanej i przedstawiającej stan badań w tym zakresie, była kwerenda archiwalna. Podstawowe materiały zgromadzone są w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze (z siedzibą w Starym Kisielinie). Tutaj umieszczono zasoby archiwalne Polskiej Partii Robotniczej i jej następczyni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kwerendą objęto zarówno dokumenty instancji partyjnych: wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej, ale także – co okazało się niezwykle cenne – zakładowych, zarówno tych posiadające etatowe kadry w postaci komitetów zakładowych, jak organów społecznych POP. Na podkreślenie zasługuje wiedza zdobyta na podstawie protokołów z posiedzeń gremiów partyjnych, dotychczas niedostępnych, milicyjnych i prokuratorskich. Wyłaniał się z nich obraz rozdziwisku aksjologicznego, o czym świadczyły napomnienia wobec członków partii dotyczące postaw ich rodzin, szczególnie podkreślano wpływy kleru na żony funkcjonariuszy. Tutaj także badano dokumenty innych partii politycznych działających na terenie Zielonej Góry, przede wszystkim Stronnictwa Demokratycznego.

W dokumentach archiwalnych dotyczących miejskiej instancji partyjnej stosowane były zamiennie nazwy: Komitet Miejski, Komitet Miejski i Powiatowy czy Komitet Miasta i Powiatu. Tymczasem w latach 1949-1959 były oddzielne instancje: Komitet Miejski PZPR i Komitet Powiatowy PZPR, a od 1959 r. Komitet Miasta i Powiatu PZPR.

Wnikliwej analizie poddano protokoły posiedzeń władz miejskich i powiatowych, jak również wojewódzkich (te ostatnie począwszy od 1950 r.). Ponadto przedmiotem badań były dokumenty innych instytucji państwowych: prokuratury i sądów, Milicji Obywatelskiej, cenzury, oraz ówczesnych organizacji społecznych i kulturalnych.

Kwerenda przeprowadzona w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu pozwoliła na zapoznanie się z materiałami dotyczącymi działań organów ścigania, przede wszystkim sił bezpieczeństwa, wobec ludności Zielonej Góry, a także ich oceną sytuacji społeczno-politycznej i nastrojów społecznych w okresie konfliktów społecznych. Materiały te ujawniały sposób działania tych organów oraz potencjał ludzki jaki je tworzył.

Istotne znaczenie odegrały także zasoby archiwalne zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym Kurii Biskupiej w Zielonej Górze. Zapoznanie z jej zasobami umożliwiło konfrontacje stanowisk dwóch skonfliktowanych stron, ówczesnych władz politycznych i administracyjnych z kościelnymi. Pozwoliły na zaprezentowanie także sytuacji wewnątrz zielonogórskiego Kościoła katolickiego również nękanego konfliktami.

Układ i treści pierwszego rozdziału mają na celu całościowe zaprezentowanie sytuacji społeczno-politycznej w ciągu całego okresu badawczego. Rozdział ten zawiera najpełniej opisane pierwsze lata powojenne z kształtowaniem się życia społecznego i walki politycznej oraz bardzo trudnymi procesami adaptacji i asymilacji społeczności zielonogórskiej, nie wyłączając ludności autochtonicznej i niemieckiej.

Znaczącą część zajmuje rozwój sytuacji w mieście po uzyskaniu statusu regionalnej „stolicy” i niezliczonych problemów z tym związanych. Na uwagę zasługuje, szczególnie w tym trudnym okresie, pryncypialność organów bezpieczeństwa w egzekwowaniu swoich interesów i potrzeb lokalowych kosztem bezpieczeństwa zdrowotnego ludności. Uwidacznia się tutaj także postawa władz po uzyskaniu pełnej dominacji. Generalnie istnieje bogata literatura na ten temat opisująca na poziomie dużego uogólnienia te procesy, jednakże spojrzanie na nie z pozycji ludzi bezpośrednio dotkniętych wyostrza obraz. Dotyczy to

w zasadzie wszystkich sfer, od politycznych (w tym wyborczych) poczynając, a na kulturalno-społecznych kończąc. Ważne miejsca zajmują, stosunkowo najmniej opisane, relacje pomiędzy władzą a Kościołem katolickim, łącznie z konfliktem o dom katolicki, nauczaniem religii w szkołach czy obchodami świąt religijnych. Natomiast prezentacja rozwoju w dziedzinie oświaty, kultury i gospodarki ukazuje nie tylko trudności i poszczególne etapy, ale przede wszystkim rozwój jakościowy, jaki następował w przeciągu całego okresu badawczego w Zielonej Górze.

Rozdział drugi dotyczy kształtowania się organizacji o charakterze politycznym. Ze względów oczywistych dominującą pozycję zajmuje tu, tak jak w ówczesnym życiu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Interesującym momentem były stosunki polityczne w pierwszym okresie, do referendum ludowego, w dość przypadkowo tworzącej się społeczności, kiedy można było jeszcze mówić o pluralizmie politycznym. Uzupełnieniem systemu partyjnego są organizacje młodzieżowe pełniące w większym czy mniejszym stopniu rolę przybudówki partyjnej.

Rozdział trzeci dotyczy sfery społecznej organizowanej w dwojaki sposób. Z jednej strony organizacje powstałe z inicjatywy społecznej, z drugiej tworzone odgórnie – bądź jako część o zasięgu ogólnopolskim, bądź lokalnym. Wszystkie one były koncesjonowane, to znaczy musiały mieć placet władz na działalność. Jak się wydaje, organizacje utworzone przez władze posiadały znacznie większy zasięg i liczbę członków, ale nadając im charakter obligatoryjności nie miały w sobie nic ze spontaniczności. Były raczej przybudówkami w systemie zorganizowanego wpływu na społeczeństwo.

Rozdział czwarty z kolei prezentuje bardzo istotny element kontroli władz, jakie spełniają media w systemach demokratycznych. Natomiast w systemie „realnego socjalizmu”, a więc w systemie niedemokratycznym, były instrumentem władz partyjnych, jako element indoktrynacji społeczeństwa. Nad jej treściami czuwała cenzura. Z czasem doprowadzono do sytuacji określanej mianem autocenzury. Rozwój mediów w Zielonej Górze związany był wprost z awansem miasta do rangi wojewódzkiej. Jako takie uzyskało regionalne środki wpływu, w postaci gazety partyjnej i rozgłośni radiowej. Na szczególną uwagę zasługują inicjatywy społeczne w tym zakresie, będące przejawem zapotrzebowania środowisk twórczych na komunikowanie społeczne. Kultura nie może bowiem funkcjonować poza środowiskiem społecznym. Taki walor posiadała także prasa studencka, która była konsekwencją powstania środowiska studenckiego dążącego do określenia swojej własnej tożsamości.

Kontynuację prezentacji rozwoju środowiska twórców stanowi rozdział piąty, w którym cechą charakterystyczną była inwencja samego środowiska. Każde z tych środowisk na trwałe wpisało swoje zasługi dla tworzenia trwałych wartości w społeczności zielonogórskiej. Tworzono je od podstaw, zarówno w sensie organizacyjnym, jak i odbioru. Dotyczyło to środowiska literackiego, malarzy-plastyków i naukowego. Ich działalność spowodowała, że Zielona Góra przestała być „białą plamą” na mapie kulturalnej i naukowej Polski. Ich inwencja twórcza musiała uzyskiwać wsparcie organizacyjne ze strony struktur administracyjnych, a to już przesądzało o konieczności akceptacji politycznej. Ale też wydaje się jednak, że twierdzenia o nadmiernej ingerencji władz ograniczających swobodę wypowiedzi są nieuprawnione. Nie jest to równoznaczne z opinią, iż takiej ingerencji nie było. Żadna władza nie może i nie jest zainteresowana całkowitym ubezwłasnowolnieniem twórców, nawet autorytarna. Zostawia im znaczny margines swobody, stanowi to bowiem element

rozładowywania napięć społecznych. Bez tego następowałaby ich kumulacja, co groziłoby ich eksplozywnym rozładowaniem. Władza i społeczność lokalna, przynajmniej w Zielonej Górze, współpracowały ze sobą w tworzeniu warunków sprzyjających „urbanizacji” mieszkańców.

ORGANIZACJA ŻYCIA W ZIELONEJ GÓRZE

1. Sytuacja w 1945 r. po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną

1.1. Radziecka komendantura wojenna

Po zdobyciu miasta władze wojskowe Armii Czerwonej przejęły nad nim kontrolę jako strefą przyfrontową, w tym także nad niemiecką ludnością cywilną. Wszystkim mężczyznom w wieku od 15 do 50 lat nakazano codzienne meldowanie się przed ratuszem (obwieszczenia kolportowano w języku niemieckim i rosyjskim). Jedną z pierwszych decyzji 17 lutego było zebranie i odprowadzenie grupy 926 Niemców w kierunku Milska, gdzie przez kilka następnych tygodni pracowali w folwarkach podwschowskich i leszczyńskich, po czym w maju odtransportowano ich do Związku Radzieckiego¹. Natomiast z byłych robotników przymusowych, pracujących w zielonogórskich zakładach pracy, uformowano milicję, której zadaniem było, nierzadko w towarzystwie patroli Armii Czerwonej, patrolowanie miasta. Wypełnienie tych zadań było niezwykle trudne, jak pisze bowiem Tadeusz Dzwonkowski – powołując się na wspomnienia niemieckiego proboszcza ks. Georga Gottwalda

[...] już pod wieczór 14 lutego zdobywcy zaczęli plądrować piwnice i schrony. Strzelali bez uprzedzenia do tych, którzy mogli stwarzać potencjalne zagrożenie. Samowolnie zajmowali kwatery i szukali żywności. Byli również sprawcami kilkunastu pożarów. Wybuchy one najczęściej w opustoszałych willach na peryferiach miasta (przez kilka dni nie było prądu elektrycznego i zapalony papier służył nierzadko do oświetlenia rabowanych wnętrz). Gwałty stawały się codziennością².

Wielu Niemców wówczas wybrało samobójczą śmierć (niemieckie źródła podają nawet liczbę około pięciuset).

Podstawowym zadaniem komendatury wojennej, stacjonującej bezpośrednio na zapleczu frontu, było dostarczenie żywności walczącym oraz utrzymanie lazaretów. Toteż w Zielonej Górze uruchamiano zakłady służące do produkcji żywności, rzeźnię i piekarnie. Zwożono do nich zapasy żywności z całej okolicy. Do prac tych wykorzystywana była ludność niemiecka.

Po przesunięciu się linii frontu za Nysę Łużycką Zielona Góra przestała być miastem przyfrontowym, a w konsekwencji także zmieniły się zadania komendatury. Naczelnym zadaniem stało się wówczas wykonanie wydanego 20 lutego 1945 r. przez Józefa Stalina jako przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony (GKO) rozporządzenia nr 7558 dotyczącego spraw polskich. Punkt 6b stanowił, że wywozowi do Związku Radzieckiego z terytorium

¹ Szerzej T. Dzwonkowski, *Zielona Góra pod władzą komendanta wojennego (luty-czerwiec 1945 rok)*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 89-101.

² *Ibidem*, s. 91.

Polski podlegają te urządzenia, materiały oraz produkty konieczne do prowadzenia wojny, które pochodzą z niemieckich zakładów lub też zakładów rozbudowanych przez Niemców w czasie wojny. Dotyczyły to także zakładów na ziemiach niemieckich, które miały wejść w skład Polski. Poprzedzało ono rozporządzenie nr 7590 z 25 lutego 1945 r. o stworzeniu Komitetu Specjalnego przy GKO pod kierownictwem Georgija Malenkowa. Zadanie Komitetu Specjalnego zostało sformułowane w punkcie 2 rozporządzenia: „a) Ustalenie i rejestracja podlegających wywozowi do ZSSR z terytorium Niemiec, a także z terytorium Polski urządzeń, szyn kolejowych, parowozów, wagonów, statków parowych oraz innych rodzajów środków transportu, surowców oraz gotowych produktów”³. Działo się tak, pomimo że w oświadczeniu z 26 lipca 1944 r. Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych ZSRR informował, że działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski traktuje jako działania na terenie państwa suwerennego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego, i w związku z tym nie zamierza ustanawiać na terytorium Polski organów swojej administracji, „uważając, iż jest to sprawa narodu polskiego”⁴. Zielona Góra należała do terytorium przedwojennego państwa niemieckiego i tym samym majątek ten nie był prawnie chroniony przed wywozem. W tym samym dniu zawarto umowę, z której wynikało, że w strefie działań wojennych władza będzie w rękach naczelnego wodza Armii Czerwonej. Dopiero „gdy jakkolwiek część wyzwolonego terytorium Polski przestanie być strefą bezpośrednich operacji wojennych, PKWN obejmie całkowite kierownictwo nad sprawami administracji cywilnej”⁵. Zapowiedziano uregulowanie kwestii finansowych wynikających z pobytu Armii Czerwonej w Polsce. Wobec tego, że pojawiły się problemy związane z zachowaniem się żołnierzy radzieckich, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej 9 sierpnia 1944 r. wydała rozkaz w sprawie ochrony polskiego mienia państwowego, samorządowego i osób prywatnych. Określono w nim co uważa się za zdobycz wojenną: uzbrojenie, amunicję, cały sprzęt bojowy, mienie wojskowo-intendencyjne i wojskowo-techniczne, MPS wszelkiego rodzaju, samochody transportowe i specjalne, wojskowe magazyny żywnościowe i inne mienie należące do wojska nieprzyjaciela. Ponadto, nakazywano w nim

Surowo karać, włącznie do przekazywania spraw sądowi wojennemu, wszystkie osoby [...], którym udowodniono bezprawie i samowolną konfiskatę mienia miejscowej ludności. Do odpowiedzialności pociągając również poszczególnych dowódców i przełożonych, którzy nie zapobiegli wypadkom samowoli lub je tolerowali⁶.

Kwestia majątku poniemieckiego na ziemiach zachodnich i północnych nosła ze sobą dużo niechęci i uprzedzeń do Związku Radzieckiego. Do czasu uregulowania problemu reparacji wojennych na konferencji poczdamskiej, Armia Czerwona traktowała te ziemie

³ M.L. Krogulski (oprac.), *Armia Radziecka w Polsce 1944-1956. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2003, s. 22-24.

⁴ Porozumienie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stosunkach między radzieckim wodzem naczelnym a polską administracją po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski, Moskwa 26 lipiec 1944 r., [w:] E. Basiński (red.), *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, tom VIII, Warszawa 1974, s. 154-155.

⁵ W.T. Kowalski, A. Skrzypek, *Stosunki polsko-radzieckie 1917-1945*, Warszawa 1980, s. 245; W.T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944-1947*, Warszawa 1971, s. 61-64.

⁶ Rozkaz nr 220172 Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej w sprawie ochrony mienia polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich, Moskwa 9 sierpień 1944, [w:] E. Basiński (red.), *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, tom VIII, Warszawa 1974, s. 187.

jako niemieckie i demontowała urządzenia przemysłowe oraz infrastrukturę transportu (nawet szyny kolejowe i linie trakcji elektrycznej)⁷. Do lipca 1945 r. Rosjanie wywieźli mienie wartości 500 mln dolarów (według szacunków radzieckich). Dodajmy nawiasem, że według tychże szacunków wartość majątku przyłączonego do ZSRR wyniosła 3,6 mld dolarów, a przyłączonego do Polski 9 mld, czyli bilans wyniósł 5,5 mld dolarów na korzyść Polski⁸, w związku z czym W. Mołotow zaproponował, aby w ramach rozliczeń Polska wysyłała do ZSRR połowę wydobytego węgla z kopalni ziem odzyskanych po cenie specjalnej (1 dolar za tonę), przy czym zobowiązał się dostarczyć do pracy w kopalniach 50 tys. jeńców niemieckich⁹. Namiętności w społeczeństwie w tej ostatniej sprawie osiągnęły znaczne nasilenie, gdyż w okresie omawianym nigdy publicznie nie były ujawnione w pełni zasady wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR. Nagłaśniano natomiast sprawę pomocy Związku Radzieckiego dla Polski, w co większość społeczeństwa nie wierzyła i co raczej podważało niż budziło zaufanie do „Kraju Rad”.

Oprócz przejmowania części mienia poniemieckiego, którą uznano za zdobycz wojenną, drugim zadaniem komendantury wojennej było zorganizowanie władzy cywilnej zdolnej do przejęcia władzy nad miastem i powiatem. W tym czasie uciekinierzy niemieccy powracali do swoich domów, z jednej strony bowiem, dalej na zachód od Zielonej Góry, możliwości aprowizacyjne były nie mniej trudne, a z drugiej zaś, z dala od frontu sytuacja wydawała się być bardziej ustabilizowana, a tym samym bezpieczniejsza, co przy braku jednoznacznej decyzji o przynależności państwowej tych terenów sprawiło, że mieli nadzieję na pomyślne dla nich rozstrzygnięcia. W tej też sytuacji rozwiązano milicję, powołaną wcześniej z przypadkowych przybyszów, która jednak bez poparcia ludności rodzimej nie spełniała swej funkcji, a ponadto powołani milicjanci nie wyrażali ochoty na osiedlenie.

Przywracanie warunków do funkcjonowania miasta wymagało uruchomienia infrastruktury usługowej, co nastąpiło stosownym rozkazem wydanym przez radziecką komendanturę wojenną. Także wówczas każdego poranka nadal odbywały się przed ratuszem zbiórki kobiet i mężczyzn zdolnych do pracy. W pierwszym okresie kobiety pakowały bieliznę, tekstylia, towary żelazne, czyli wszystko to, co znaleziono w sklepach lub zabrano z opuszczonych domów, a także pracowały w lazaretach i sprzątały miasto. Mężczyźni natomiast byli zatrudniani do cięższych prac transportowych. Już w pierwszym tygodniu pobytu Rosjan zaczęto wywozić maszyny z zielonogórskich fabryk tekstylnych, młoty i maszyny do obróbki drewna z Zakładów Budowy Mostów i Wagonów Beucheltet Co. Ponadto około połowy marca z Zielonej Góry wyprowadzono drugą (tym razem mniej liczną) kolumnę robotników w kierunku Miłska¹⁰.

Po przejściu frontu wśród zielonogórczan szerzyło się przekonanie, jak już wspomniana

⁷ Inna rzecz, że 26 marca 1945 r. Hilary Minc podpisał poufną umowę, oddając do wykorzystania przez Związek Radziecki majątek poniemiecki znajdujący się na ziemiach polskich. Por.: A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski 1944-1989*, Poznań 1990, s. 65; Cz. Osekowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994, s. 38-44.

⁸ *Ibidem*, s. 65; W.T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944-1947*, Warszawa 1971, s. 12; H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce w latach 1944-1960*, Warszawa 1972, s. 18; B. Gałązka-Petz, A. Jezierski, *Odbudowa gospodarki narodowej 1944-1946*, [w:] J. Kaliński, Z. Landau (red.), *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, tom 1, Warszawa 1978, s. 226-227.

⁹ B. Gałązka-Petz, A. Jezierski, *op. cit.*, s. 227.

¹⁰ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 92.

no, o pozostaniu miasta w granicach Niemiec. Większość dążyła jednak do ułożenia poprawnych stosunków z Rosjanami, których się bano i respektowano ich siłę zwycięzców i decydentów. To nie oni też byli bezpośrednimi konkurentami do zasiedlenia tych terenów, tylko Polacy. Najpełniej dążenia te wyrażała grupa skupiona wokół Karla Laube, który do 1933 r. był radnym z ramienia partii komunistycznej i więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau¹¹. Jako komunista niemiecki został obdarzony zaufaniem przez radzieckiego komendanta i powierzono mu zadanie skompletowania składu Zarządu Miejskiego, a jemu samemu funkcję burmistrza, którą pełnił do czasu przejścia władzy przez stronę polską (6 czerwca 1945 r.). Zastępcą burmistrza został architekt Georg Jatzlau. Nowo utworzony magistrat otrzymał możliwość drukowania i rozdawania bezpłatnie wśród mieszkańców „Grünberger Wochenblatt”.

Miasto podzielono na 43 obwody. W każdym z nich mianowano starszego (obmana). Był on odpowiedzialny przed burmistrzem za porządek i dyscyplinę, decydował o podziale racji żywnościowych, zwłaszcza porcji chleba wydawanego na kartki. Ponościł także odpowiedzialność za dostarczanie odpowiedniej ilości robotników.

Z powodu pogłębiania się trudności aprowizacyjnych coraz częściej dochodziło do wymiany towarowej między żołnierzami i ludnością cywilną. Komendant wojenny przedstawicielom ludności niemieckiej roztaczał perspektywę długotrwałego utrzymania radzieckiej władzy wojskowej. Utwierdzało to Niemców w optymizmie na przyszłość.

1.2. Pełnomocnik władz polskich

Rada Ministrów Rządu Tymczasowego RP 12 marca 1945 r. powołała specjalną komisję w celu opracowania planu organizacyjnego administracji „odzyskanych” ziem. Komisja wysunęła koncepcję powołania pełnomocników okręgowych i obwodowych jako przedstawicieli Rządu Tymczasowego, w którego imieniu organizowaliby i sprawowali władzę terenową na tych ziemiach. Tym samym Rada Ministrów podkreśliła odrębność sytuacji gospodarczej i prawnej tych ziem, ustanawiając dla tego obszaru władzę bardziej scentralizowaną, o specjalnym charakterze. Nie opublikowany projekt rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów stwierdzał, że poza władzą pełnomocnika okręgu lub obwodu nie może istnieć i działać żadna inna samodzielna i równorzędna władza fachowa (wyjątek stanowiły tylko sądy, koleje państwowe, poczta i telegraf). Wnioski komisji zostały zatwierdzone i 14 marca Rada Ministrów podjęła uchwałę o pierwszym podziale administracyjnym Ziemi Odzyskanych na 4 okręgi administracyjne: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie, Mazury i Warmię¹². Zielona Góra do czerwca 1945 r. do dnia zorganizowania się administracji polskiej podlegała pod Okręg Dolnego Śląska z tymczasową siedzibą w Legnicy. Natomiast od 7 lipca 1945 r. wchodziła w skład województwa poznańskiego¹³.

Najprawdopodobniej już w połowie kwietnia pojawili się w mieście pierwsi przybysze z sąsiedniej Wielkopolski. Brak polskiej władzy, obecność dużej liczby Niemców i konieczność meldowania się u sowieckiego komendanta wojennego odstraszały przyjezdnych.

¹¹ H. Szczegółka, *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 4 (34), s. 5.

¹² H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945-1950*, Zielona Góra 1975, s. 16.

¹³ „Monitor Polski” 1945, nr 29, poz. 77.

Dopiero w drugiej połowie maja nielicznym udawało się uzyskać zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej.

W początkowym okresie – jak już wspomniano – w mieście tymczasowo działała administracja niemiecka, na czele której stał – mianowany przez sowieckiego komendanta wojennego – Karl Laube¹⁴. Natomiast 2 czerwca przysłano nominację na burmistrza, którym został Tomasz Sobkowiak, jego zastępcą – Klemens Mikulski, naczelnym sekretarzem miejskim – Czesław Wielgosz, a lekarzem powiatowym – dr Jan Troszyński. 6 czerwca nastąpiło oficjalne „wprowadzenie w urzędowanie” nowych władz miejskich¹⁵. Wcześniej inż. Kazimierz Paszyński przedstawił w komendanturze wojennej pełnomocnictwa i omówił sprawę likwidacji istniejącej dotychczas administracji niemieckiej.

Samorząd ten, opierając się na ustawie o organizacji i działalności rad narodowych z 11 września 1944 r. z późniejszymi zmianami¹⁶, uzyskał daleko idącą samodzielność finansową, która miała umożliwić mu uniezależnienie się od władz administracyjnych. Jednak w początkowym okresie samorząd terytorialny na tych terenach uzależniony był w dużej mierze od dotacji urzędu pełnomocnika okręgowego, nie miał bowiem jeszcze w tym czasie środków finansowych niezbędnych do wykonywania ustawowych zadań.

Początki działalności Zarządu Miejskiego rozpoczęły się od organizowania i kompletowania kadry urzędniczej do siedmiu wydziałów: administracyjnego, ogólnego, finansowo-gospodarczego, technicznego, opieki społecznej, aprowizacyjnego i Urzędu Stanu Cywilnego. Do 1 września 1945 r. udało się pozyskać 35 urzędników, głównie z Wielkopolski z rejonów przylegających do „Ziem Odzyskanych”. W pierwszym okresie wśród osadników przeważali właśnie funkcjonariusze różnych służb niezbędnych dla przejścia przez Polaków kontroli życia w mieście. Wywodzili się oni przeważnie z ościennych wielkopolskich powiatów: leszczyńskiego, wolsztyńskiego i nowotomyskiego, ale nie brakowało także z centralnej Polski. Wśród tych grup byli przedstawiciele tak zwanego „małego biznesu”, a więc rzemieślnicy, restauratorzy i kupcy. Jak odnotował H. Szczegółą

[...] charakterystyczną cechą [...] stanowiło dążenie do posiadania własnych warsztatów pracy, co było celem wykwalifikowanych robotników. Było to zresztą konieczne i z tego względu, że nie funkcjonowały jeszcze zakłady przemysłowe, a przedsiębiorstwa komunalne nie zapewniały pracownikom płacy¹⁷.

Tak więc w pierwszym najtrudniejszym okresie ciężar organizowania życia miejskiego przypadł mieszkańcom regionów stosunkowo dobrze obeznanym w meandrach funkcjonowania administracji, a także znających problemy ludności pogranicza, na którym współżyją ludzie

¹⁴ Szerzej J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991, s. 119-124. W dokumentach podaje się też imię Fritz – na przykład w piśmie K. Paszyńskiego z 6 czerwca 1945 r. informującym o przejściu funkcji burmistrza przez Tomasza Sobkowiaka. Patrz M. Pietrzak, *Materiały, dokumenty, sprawozdania*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 177-186.

¹⁵ *Ibidem*. T. Dzwonkowski podaje, że wiceburmistrzem został Stefan Dudziński. Patrz: T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 20; A. Netz, *Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, [w:] M. Szaniecki, J. Wąsicki, *Zielona Góra, przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1962, s. 208.

¹⁶ Dz.U. 1944, Nr 5, poz. 22.

¹⁷ J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra...*, s. 128. Dyskusyjna jest teza postawiona przez autora, że dla mieszkańców Wielkopolski Zielona Góra nie była „ziemią nieznaną”, gdyż w Poznańskim żywe były nadal tradycje ich przynależności do Polski”. Teza ta wydaje się być kontynuacją procesu uzasadniania historycznej sprawiedliwości dziejowej o powrocie do Macierzy. A. Kurowski, *Działalność wielkopolskich organizacji młodzieżowych na rzecz Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1984, nr 3-4 (49-50), s. 34.

należący do różnych grup etnicznych oraz, co równie istotne, wywodzący się z podobnej kultury i poziomu cywilizacyjnego.

Dotychczasowe zabiegi pozwoliły na sformowanie i obsługę urzędniczą mieszkańców miasta. Brakowało natomiast ciała decyzyjnego reprezentującego mieszkańców. Dlatego też Pełnomocnik Rządu RP zwrócił się do burmistrza o zorganizowanie, w porozumieniu z miejscowymi partiami politycznymi, organu doradczego przy Pełnomocniku Obwodowym składającego z pięciu ławników miejskich¹⁸. W przejściowym okresie do czasu ustabilizowania się sytuacji ludnościowej pełnił on funkcje w oparciu o kompetencje Powiatowej Rady Narodowej. Z tego tytułu, istniejące partie miały wydelegować po trzech swoich przedstawicieli¹⁹.

1.3. Sytuacja społeczno-polityczna w Zielonej Górze do 1950 r.

Zielona Góra (nazwa niemiecka Grünberg) została zdobyta przez wojska radzieckie 14 lutego 1945 r. a więc w trzy dni po zakończeniu konferencji jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.), ale urząd pełnomocnika rządu powstał w Zielonej Górze dopiero 12 czerwca 1945 r. – czyli najpóźniej na obszarze obecnego województwa lubuskiego²⁰. Organizowanie polskiej władzy rozpoczęło się jednak znacznie wcześniej, już 8 maja bowiem dotarła do Zielonej Góry dziesięcioosobowa grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM) i Ministerstwa Przemysłu, na czele której stał K. Paszyński²¹. Do ich podstawowych zadań należało przejmowanie od wojskowych władz sowieckich fabryk i przedsiębiorstw oraz zabezpieczanie ich. Grupa operacyjna zajmowała się wydawaniem licznie przybywającym tu Polakom nominacji na prowadzenie zakładów rzemieślniczych, handlowych i mniejszych przemysłowych, ponadto była ona inicjatorem uruchomienia kilku różnorodnych zakładów. Zdarzały się też przypadki zwracania warsztatów rzemieślniczych powracającym Niemcom przez radziecką komendanturę wojenną. W „Kronice” prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze pod datą 28 maja 1945 r. czytamy: „Zakłady objęte już przez Polaków na skutek powrotu Niemców poleciła komendantura miasta przekazać na rzecz Niemców”, natomiast 29 maja zapisano:

Tegoż dnia ob. Masiółek, któremu została przydzielona przez Komendę Wojenną piekarnia Alfreda Zuke, Gussbegstr. 15, gdy zgłosił się po odbiór przeznaczonej mu piekarni stwierdził, iż piekarnia ta została przyznana żonie byłego właściciela przez kpt. z Wojennej Komendy o nieznanym nazwisku²².

¹⁸ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 82. Wybory do Sejmu i ciał samorządowych. 1945. Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód zielonogórski z dnia 28 sierpnia 1945 r. (Nr. O. Sam. XX/8-8/45).

¹⁹ APZG, Sekretarz Powiatowy KP PPS Zielona Góra, sygn. 22. Korespondencja merytoryczna przychodząca i wychodząca PK PPS z urzędami administracji państwowej i samorządowej i innymi urzędami i instytucjami 1945-1948. Pełnomocnik Rządu RP na obwód zielonogórski do burmistrza z dnia 14 września 1945 r. (Nr. O.Sam. XX/8-12/45).

²⁰ A. Markusfeld, *Początki władzy ludowej*, [w:] *Zielona Góra*, Zielona Góra 1960, s. 190.

²¹ *Ibidem*.

²² 1945, 12 maj – 22 czerwiec, Zielona Góra – Fragmenty „Kroniki” prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze.

Sytuacja grupy operacyjnej była jednak niedookreślona. Wynikało to stąd, iż w mieście i powiecie nie powołano jeszcze polskiej administracji państwowej, w związku z czym stała się reprezentantem władzy polskiej na tym terenie. Nie mając jednak uprawnień do reprezentowania tej władzy napotykała w swej pracy na niepowседневne trudności. Taka sytuacja miała miejsce 4 czerwca, kiedy

[...] przyjechała grupa ludzi około 200 osób z Wolsztyna do Zielonej Góry, część grupy uzbrojona była w karabiny na czele z porucznikiem polskim o nieznanym nazwisku. Usadowili się oni na środku ulicy przed gmachem Grupy Operacyjnej z bagażami i tobołami, nie zważając na przepisy drogowe. Jak się później okazało, grupa ta zorganizowana w Wolsztynie miała przyjechać do Zielonej Góry jako Milicja Obywatelska. Ponieważ jednak nie mieli obowiązujących pełnomocnictw na Dolny Śląsk od wojewody Piaskowskiego, toteż tow. komendant wojenny odmówił przyjęcia ich do administracji miasta²³.

W tym czasie w mieście tymczasowo działała już administracja niemiecka, co było także rzeczą nietypową i komplikującą działania grupy operacyjnej, ale zdarzało się też tak i w innych miastach (Kłodzko, Wałbrzych)²⁴. Jeszcze 1 czerwca – jak podaje H. Dominiczak – K. Paszyński monitował do kierownika grup operacyjnych na Dolnym Śląsku inż. Jana Iwańskiego:

Komendant wojenny miasta wyraża zgodę na natychmiastowe przekazanie władzy w Zielonej Górze i powiecie władzom polskim pod warunkiem, że w mieście zjawi się starosta, burmistrz i cały zespół urzędniczy posiadający nominacje wydane przez władze wojewódzkie w Legnicy²⁵.

W terminie późniejszym, od 7 lipca 1945 r., uchwałą Rady Ministrów administrację nad powiatem zielonogórskim, a tym samym i miastem Zielona Góra, przejął wojewoda poznański²⁶. Natomiast rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. utworzono Ekspozyturę Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z siedzibą w Gorzowie²⁷, która działalność swoją rozpoczęła od 15 listopada 1946 r.

Natomiast 12 czerwca do miasta przybyła grupa operacyjna z – Janem Klementowskim – pełnomocnikiem rządu na obwód zielonogórski (mianowanym na tę funkcję 4 czerwca), której celem było zorganizowanie starostwa powiatowego. Tym samym ukonstytuowały się ostatecznie polskie władze państwowe w mieście i powiecie. Odciążało to znacznie dotychczasową pracę grupy operacyjnej i usprawniło jej zasadniczą działalność. Rozpoczęła się działalność administracji polskiej, która zajęła się przede wszystkim osiedlaniem licznie napływającej ludności.

²³ *Ibidem*.

²⁴ B. Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska 1945-1950*, Warszawa-Wrocław 1979.

²⁵ H. Dominiczak, *Z pionierskich tradycji Zielonej Góry*, „Nadodrze” nr 14 (109), 1966, s. 10. Było to zgodne z uchwałą Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z dnia 20 lutego 1945 r., dotyczącą tworzenia administracji polskiej oraz zabezpieczenia tyłów Armii Czerwonej na terytorium Polski (M.L. Krogulski (oprac.), *Armia Radziecka w Polsce 1944-1956. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2003, s. 22-24) oraz według „Postanowienie dotyczącego przejścia władzy przez administrację polską na ziemiach zachodnich i północnych uzgodnione podczas konferencji pełnomocników okręgowych Rządu RP, Warszawa 28 maj 1945 r., [w:] M.L. Krogulski (oprac.), *Armia Radziecka w Polsce 1944-1956...*, s. 31-32. Postanowiono w nim w pkt 1, że cała władza cywilna przechodzi niepodzielnie w ręce Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz w pkt 4, że Niemcy bez wyjątku są podlegli władzy Pełnomocnika Rządu RP.

²⁶ Monitor Polski (M.P.) 1945, Nr 29, poz. 77.

²⁷ Dziennik Ustaw (Dz.U.) 1946, Nr 28, poz. 178. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych.

W związku z wykonaniem swoich podstawowych zadań i powstaniem administracji polskiej 4 sierpnia 1945 r. grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze została rozwiązana, a agendy jej przejął nowo zorganizowany referat przemysłowy przy urzędzie Pełnomocnika Obwodowego²⁸.

O sytuacji w Zielonej Górze i obwodzie informował J. Klementowski na I Zjeździe Pełnomocników Obwodowych na Okręg Dolnego Śląska w Legnicy 10 czerwca 1945 r.:

Mienie poniemieckie zabezpiecza komendant wojenny. Przekazywanie w nasze ręce następuje bardzo powoli. Akcja osiedleńcza prowadzona jest przez PUR, Niemcy do Polaków stosują bierny opór. Wszyscy Polacy muszą się meldować u komendanta wojennego i ten decyduje o osiedlaniu. Jest ścisła współpraca z grupą przemysłową, która zabezpiecza niektóre zakłady i przedsiębiorstwa, oddając je w nasze ręce. Stacja na miejscu i połączenie z Poznaniem bezpośrednio. Drogi nie uszkodzone. Jest samochód lecz brak benzyny. Szpital 1. Zapasów żywnościowych brak. Zielona Góra ma około 10 000 mieszkańców, lecz Polaków bardzo mało, przeważnie urzędnicy. O możliwościach osiedleńczych Starostwa prześle sprawozdanie natychmiast po objeździe powiatu. Życie gospodarcze rozwija się pomyślnie, sklepy są otwarte, widać ruch. Niemcy wzbraniają się od brania pieniędzy i starają się prowadzić handel zamienny. Brak bezpieczeństwa, milicji i aprowizacji. Wydział Rolniczy nieobsadzony. Do żniw sił miejscowych wystarczy²⁹.

Ten lakoniczny opis ówczesnej sytuacji, nie przedstawia pełnego obrazu trudności dnia codziennego. Spotykamy je w wielu pochodzących z różnych źródeł dokumentach i relacjach.

W okresie powojennym występowały bardzo duże problemy zaopatrzeniowe, a szczególnie dotkliwe były w takich miejscowościach jak Zielona Góra, ponieważ priorytet miały największe skupiska ludzi, gdzie funkcjonował przemysł i klasa robotnicza. Dodatkowo bardzo trudną sytuację aprowizacyjną (przez Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej [PK PPS] określona jako „katastrofalna”) pogarszała konieczność zaopatrywania armii – „Iwiał część zbiorów zabrała Armia Czerwona”. Szczególnie dużo emocji budziła konieczność zaopatrywania wojsk radzieckich w żywność. Rosjanie często traktowali płody rolne jako zdobycz wojenną, a według Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 28 lutego 1945 r. podlegały zabezpieczeniu przez właściwe Rady Narodowe³⁰. O problemach aprowizacyjnych w Zielonej Górze świadczyły oceny zapotrzebowania sporządzone przez PK PPS we wrześniu 1945 r. Oceniano mianowicie zapotrzebowanie na ziemniaki do końca zimy na 69 wagonów, a posiadane zapasy zboża tylko na dwa miesiące. Z przydziału powiat dwukrotnie otrzymał zaledwie 500 kg marmolady i 10 000 kg mąki i „poza tym i poza sutymi obietnicami nie dostaliśmy nic”. Dotkliwy był brak tłuszczu.

Mleczarnia ma przypływ od 200 do 210 litrów dziennie mleka. Nie wiadomo czy mleko przydzielić społeczeństwu czy też zużyć na tłuszcz. Z nadwyżki i przetworów korzystać mogą tylko funkcjonariusze milicji, UB, szpitale i przedszkola³¹.

²⁸ H. Dominiczak, *Z pionierskich tradycji...*, s. 10.

²⁹ Fragmenty protokołu I Zjazdu Pełnomocników Obwodowych Rządu RP i ich zastępców z okręgu Dolnego Śląska – Legnica 10.06.1945 r.; cyt. za: H. Szczegóła (opr.), *Źródła do początków władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej 1945-1947*, Poznań-Zielona Góra 1971, s. 57.

³⁰ Memoriał w sprawie definitywnego określenia co podpada pod pojęcie „dóbr zdobywczych” Armii Czerwonej odnośnie ziemiopłodów i pogłowia zwierzęcego, Poznań 12 kwiecień 1945 r., [w:] M.L. Krogulski (oprac.), *Armia Radziecka w Polsce 1944-1956...*, s. 28-29.

³¹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 18 sierpnia 1945 r.; Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 1 grudnia 1945 r.; sygn. 13. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewaw-

Nie udało się także uregulować cen chleba. Cech Piekarski twierdził, że obniżenie cen chleba uniemożliwia „niedostateczna ilość chleba kartkowego i trudności komunikacyjne”³². W marcu Tymczasowa Miejska Rada Narodowa (TMRN), chcąc powstrzymać stale rosnącą cenę chleba, wystąpiła o przekazanie miastu piekarni³³. Braki zaopatrzeniowe prowadziły do konfliktów. Miesiąc wcześniej socjaliści krytykowali Zarząd Miejski, że „wszyscy do śniadania piją mleko, o którym dzieci mogą marzyć” a ponadto „dostają dodatkowe przydziały mięsa i wędlin”³⁴. Na marcowym posiedzeniu Prezydium MRN, na podstawie pisma wojewody, podjęto inicjatywę przejęcia przedsiębiorstw „pod administrację miejską”. Projekt obejmował szereg przedsiębiorstw zarówno państwowych, spółdzielczych, jak i prywatnych³⁵. Kłopoty zaopatrzeniowe i niski poziom życia legły u podstaw zgłoszenia na zebraniu członków PPS w „Wagmo” (późniejszy „Zastał”) wniosku, przyjętego jednogłośnie, aby „zwrócić się do Wytwórni Opon Rowerowych o sprzedaż po niższych cenach opon dla członków PPS”, a także materiałów na ubrania i obuwia³⁶. W następnym okresie położenie materialne się nie zmieniało. Sytuacja materialna ludności w 1947 r. była tak bardzo zła, że na zebraniu partyjnym alarmowano, iż ludziom „nie chcą nic dać w sklepach na rachunek otwarty, dopóki nie uregulują starych rachunków od 5 miesięcy”³⁷. Wcześniej, zaraz po referendum ludowym, wprowadzano w życie zapowiadaną podwyżkę cen energii. Decyzja ta była bezpośrednią przyczyną ogłoszenia strajku w „Wagmo”. Domagano się, przy wsparciu PK PPS, obniżenia cen za energię dla odbiorców z miasta (była to elektrownia miejska), kosztem jej zwwyżki dla okolicznych odbiorców. Strajk został poparty także przez zakładową komórkę Polskiej Partii Robotniczej (PPR) za co, po jego wygaszeniu, kierownictwo partyjne zostało usunięte z pełnionych funkcji. Na tym tle rozwinął się konflikt pomiędzy PPR a PPS. Ataki działaczy PPS na dyrektora elektrowni – członka PPR – były przykrywką do walki o obsadę stanowiska burmistrza.

Bardzo trudna sytuacja w mieście była kwestią omawianą na każdym posiedzeniu władz miejskich. W listopadzie 1945 r. odnotowano:

[...] jest bardzo ciężko, są masy biednych, musi się poratować. Musimy się zająć sierotami by nie dać warunków demoralizowania się. Należy stworzyć dom noclegowy, kuchnię ludową³⁸.

czej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Medycynej. 1945-1948. Sprawozdanie z zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL, SD z dnia 18 sierpnia 1945 r.

³² APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej za miesiąc luty 1946 r. (MRN 19-5/46).

³³ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. MRN w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej MRN za miesiąc marzec 1946 r. z dnia 8 kwietnia 1946 r.

³⁴ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Medycynej, sygn. 13. Protokół z zebrania międzypartyjnego PPR, PPS, SL z dnia 2 listopada 1945 r.

³⁵ APZG, Miejska Rada Narodowa (MRN) w Zielonej Górze. Protokoły Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół z dnia 1 marca 1946 r.

³⁶ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy instytucjach handlowych, komunikacji i łączności w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 31. Protokół z zebrania Pocztowej Komórki PPS z dnia 27 października 1946 r.

³⁷ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły Komitetu Fabrycznego PPR „Polska Wełna” w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 74. Protokół z posiedzenia aktywu PPR z dnia 25 sierpnia 1947 r.

³⁸ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej

Narzekano przy tym na brak zrozumienia dla opieki społecznej, gdy zwrócono się bowiem do Tymczasowego Zarządu Państwowego (TZP) o „przydzielenie najpotrzebniejszych rzeczy jak miski, talerze, łyżki itp.” nie dano w ogóle odpowiedzi. Postanowiono spełnić te postulaty i jeden z hoteli – „najmniej żywotny” – przekazać na dom noclegowy i kuchnię ludową³⁹. Jako specyfikę tych terenów wskazywano na ceny artykułów żywnościowych – „niewspółmiernie wysokie w porównaniu do cen na innych polskich terenach”. Do pewnego uspokojenia „orgii cen wolnorynkowych” doprowadziła, w ocenie Starostwa, działalność komitetu cenowego. Natomiast niewielkie efekty w zakresie obniżki cen miał rozwijający ruch spółdzielczy⁴⁰.

Decyzje KP PPR miały oparcie w opiniach członków partii. Przykładowo, na wspólnym zebraniu członków egzekutyw PPR i PPS w Fabryce Zgrzeblarek utyskiwano na źle funkcjonującą spółdzielnię „Społem”, gdzie wydawano towary złej jakości i po zawyżonych cenach. Uznano to za „sabotaż gospodarczy i polityczny mający na celu podkopanie zaufania do spółdzielczości”. Przyczyn upatrywano w tym, że „Komisja Specjalna nie działa zupełnie, zbyt jest związana z pewnymi sferami osobistymi stosunkami i kumoterstwem, czynnik społeczny nie bierze udziału w pracach Komisji Specjalnej”⁴¹. Konkluzją zebrania było żądanie, aby „przenieść Komisję Specjalną wraz z jej przewodniczącym do innego miasta a dać zupełnie nowych ludzi, przede wszystkim robotników”⁴². Odzwierciedleniem stanu świadomości robotników była wypowiedź na kole PPR Cerowalni „Polskiej Wełny”:

My dążymy do socjalizmu, socjalizm nałożyła Rosja Sowiecka, w Rosji każdy ma dobrze. U nas w Polsce jest trochę źle, np. brak nam jeszcze słoniny i tłuszczu, ale to wina spekulantów. Miękkie stołki należą się dla tych co wywozili gruz, a nie dla tych co teraz do nas przychodzą⁴³.

W wypowiedziach tych widoczny jest wpływ propagandy opisującej system obowiązujący w Związku Radzieckim i zaufanie do niego, jaki wywarła na słabo wyedukowanych ludzi. Winą obarczali ludzi, którzy niewłaściwie postępując, powodowali niepożądane efekty.

PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej, sygn. 13. Protokół z zebrania międzypartyjnego PPR, PPS, SL z dnia 2 listopada 1945 r.

³⁹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej, sygn. 13. Protokół z zebrania międzypartyjnego PPR, PPS, SL z dnia 20 września 1945 r.; Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z czwartego miesiąca (październik) działalności KP PPR w Zielonej Górze.

⁴⁰ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański (UWP). Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1946 r. z dnia 1 listopada 1946 r.; Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 10 października 1945 r.; Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 1 grudnia 1945 r.; Sprawozdanie sytuacyjne wojewody poznańskiego jako pełnomocnika okręgowego z terenu Ziemi Lubuskiej za miesiąc czerwiec 1946 r., [w:] H. Szczegółka, *Zródła do początków władzy ludowej...*, s. 129.

⁴¹ Chodzi tu o Komisję Specjalną powołaną na podstawie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. 1945, Nr 53, poz. 302).

⁴² APZG, KP PPR. Referat Organizacyjny. Materiały kół PPR z terenu miasta Zielona Góra 1946-1948, sygn. 15/VI/24.

⁴³ APZG, KP PPR. Referat Organizacyjny. Materiały kół PPR z terenu miasta Zielona Góra 1946-1948, sygn. 15/VI/76.

Przedmiotem sprawozdań składanych przez Starostę Powiatowego Zielonogórskiego była ocena dotycząca sytuacji w mieście. Zaniepokojenie wzbudzał też poziom bezpieczeństwa ludności polskiej. Według starosty było „dużo band dywersyjnych a za mało funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej”. Wątpliwości może budzić stwierdzenie o „bandach dywersyjnych”, tych bowiem nie odnotowywano w Zielonej Górze i miały raczej charakter insynuacyjny, natomiast nie brakowało osób podejrzanych o działania przestępcze. Ponadto ogromnym problemem były „masy szabrowników co do których czynniki odpowiednie miejscowe wykazują za mało inicjatywy ukrócenia tego”⁴⁴. W następnym – listopadowym sprawozdaniu odnotowywano rabunki, napady i ofiary śmiertelne. Wynika z nich, że w październiku 1946 r. stan bezpieczeństwa nie poprawił się i „kradzież w dalszym ciągu stanowi ponętne źródło dochodu. Do uczciwej pracy trudno ludzi uzyskać”. Starosta apelował dalej, że „jeżeli nie będzie i to w najbliższej przyszłości obowiązywał bezwzględnie przymus pracy, nie zwalczy się przestępczości”⁴⁵.

Pomimo tak trudnej sytuacji życie społeczne w mieście rozwijało się. Jak wspomina Roman Mazurkiewicz⁴⁶ „nie było dnia, żeby nie wołano przeciętnego obywatela na jakieś ważne zebranie, a było wówczas o czym radzić aż do późnych godzin wieczornych i nocnych”⁴⁷. Słowa te są potwierdzeniem szerszych opinii, iż

[...] w wielu pionierach osadnictwa obudziły się jakieś uspięone poprzednio siły, że znalazły warunki rozwoju tkwiące w nich ukryte talenty. Podejmowali z dużym powodzeniem pracę w nieznanym sobie przedtem zawodach, działali na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, brali na siebie obowiązki, o których nawet nie śnili że zdołają im podobać⁴⁸.

W piśmie z 20 września 1945 r. Powiatowy Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) powiadomił działające partie polityczne i instytucje o zmianie nazwy Stronnictwa Ludowego (SL) na PSL⁴⁹. Natomiast pismem z 12 czerwca 1946 r. powiadomiono o założeniu 23 maja 1946 r. Koła Stronnictwa Pracy (SP)⁵⁰. W mieście oficjalnie pojawiły partie opozycyjne wobec partii lewicowych, co miało istotny wpływ na ferowane oceny polityczne.

W sprawozdaniu z października 1945 r. Powiatowy Komitet PPS alarmował, że duży napływ ludności sprzyja

⁴⁴ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 10 października 1945 r.

⁴⁵ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1946 r. z dnia 1 listopada 1946 r.; Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad 1946 r. z dnia 1 grudnia 1946 r.; Sprawozdanie sytuacyjne wojewody poznańskiego z terenu Ziemi Lubuskiej za sierpień 1946 r., [w:] H. Szczegółka, *Źródła do początków władzy ludowej...*, s. 153.

⁴⁶ H. Szczegółka (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX w.*, Zielona Góra 1996.

⁴⁷ R. Mazurkiewicz, *Początki orkiestry symfonicznej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5, s. 229.

⁴⁸ Z. Dulczewski, *Przemiany społeczno-kulturalne na ziemiach zachodnich*, „Nadodrże” 1970, nr 15 (208), s. 1 i 4.

⁴⁹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności partii politycznych na terenie powiatu PPR, SL, PSL, SD i SP. 1946-1948, sygn. 14. Pismo Powiatowego Zarządu PSL z dnia 20 września 1945 r.

⁵⁰ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności partii politycznych na terenie powiatu PPR, SL, PSL, SD i SP. 1946-1948, sygn. 14, Pismo Koła SP z dnia 12 czerwca 1946 r.

[...] usadowieniu się różnych elementów reakcyjnych, które starają się maskować i przenikać do życia politycznego i państwowego wkradając się na różne stanowiska aby prowadzić szkodliwą robotę dla Polski Demokratycznej.

Odnosił przy tym brak w tym czasie spraw karnych „na tle narodowo-politycznym”. Jednocześnie wskazywał na potencjalne zagrożenia, bowiem „na każdym kroku odczuwać się daje działania konspiracyjne wrocie obecnemu ustrojowi politycznemu, choć dotąd nie ujawniono namacalnego istnienia tajnych organizacji”⁵¹. W listopadzie z kolei odnotowano trudną sytuację na rynku pracy, poszukujący bowiem „reflektują wyłącznie tylko na zatrudnienie w przemyśle”, a przemysł potrzebował pracowników wykwalifikowanych, których brakowało. Konkluzja była charakterystyczna: „Istnieje więc stan anormalny: brak sił do pracy i równocześnie bezrobocie”⁵².

Codziennie problemy bytowe nie przeszkadzały prowadzeniu na terenie miasta bezparto- nowej walki politycznej pomiędzy PSL a PPR i PPS. W jej ramach PK PPS wystosował pismo do instancji wojewódzkiej oskarżając w nim przedstawicieli PSL: Starostę Powiatowego J. Klementowskiego, jego zastępcę Tadeusza Lubońskiego oraz referenta administracyjnego Kazimierza Krwawicza o specjalne wywoływanie antagonizmu „pomiędzy narodem Polskim i Sowieckim”. Podstawą był sposób załatwienia sprawy „kilku oficerów sowieckich”, którzy zgłosili się do Starostwa o przydzielenie im wolnego mieszkania. Wówczas to K. Krwawicz miał odpowiedzieć, że „niech idą poszukają sobie gdzie im się podoba (nawet można kogoś wyrzucić)”. Na odpowiedź Rosjan, że tak im robić nie wolno „to ten pan dał milicjanta do asysty” i wybrali mieszkanie „gdzie Polacy mieszkali od pół r. i wyrzucili ich”. Wskutek tego w mieście powstało „ogólne niezadowolenie, że sowieci wyrzucają Polaków z mieszkań”⁵³. Wcześniej – bo 10 października – na zebraniu międzypartyjnym PPS i PPR postanowiono skierować pismo do premiera rządu „o natychmiastową reorganizację administracji powiatowej”. Wskazano jednoznacznie na konieczność wymiany Pełnomocnika RP na Obwód Zielonogórski J. Klementowskiego i jego zastępcy T. Lubońskiego, w uzasadnieniu stawiając im ogólnikowe zarzuty⁵⁴.

Na zebraniu międzypartyjnym w Zielonej Górze w grudniu 1945 r. uznano, że Pełnomocnik Rządu

[...] nie nadaje się na piastujące obecnie stanowisko, gdyż: 1) nie przejawia żadnej energii w rządzeniu powiatem [...]. 2) Nie wykazuje żadnej współpracy z partiami. 3) Lekceważy stanowisko

⁵¹ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1946 r. z dnia 1 listopada 1946 r.; Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 10 października 1945 r.

⁵² APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad 1946 r. z dnia 1 grudnia 1946 r.

⁵³ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 13 kwietnia 1946 r.

⁵⁴ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma WK PPS, wykazy komisji: obwodowych, wyborczych, wykazy aktywu oraz pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. 1946-1947, sygn. 18. Pismo do Ob. Premiera Osóbki – Morawskiego z dnia 11 października 1945 r. (L.dz. 79/45); szerzej H. Szczegóła, *Pierwszy proces polityczny w powojennej Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1995, nr 1, s. 101-110; T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948*, Zielona Góra 1997, s. 125.

swoje przez opuszczanie urzędu w celach własnej przyjemności. 4) Przy dalszym urzędowaniu ob. Klementowskiego gospodarka powiatu będzie ulegać dalszemu pogorszeniu⁵⁵.

Walka z przeciwnikami politycznymi jest czymś naturalnym toteż wiele uwagi lewica poświęcała na „ukrócenie wpływów PSL prawdziwej plagi powiatu”⁵⁶. Fakt, że władzę posiadał PSL był szczególnie dolegliwy dla lewicy, gdyż mógł wykorzystywać różne atrybuty władzy, w tym środki łączności będące w jego dyspozycji, czego lewicowcy byli pozbawieni, ze względu na znikomą dostępność środków komunikacji. Z kolei partie lewicowe dysponowały o wiele bardziej skutecznymi atrybutami, bo miały za sobą instytucje państwa, z organami przemocy włącznie.

W walce z PSL-em stosowano różnego rodzaju metody i środki. Między innymi wspomagano utworzenie, wzorem swojej centrali, konkurencyjne wobec PSL Stronnictwo Ludowe. Włączono je do Komisji Międzypartyjnej utworzonej przez PPR, PPS i SD, w której podejmowano najważniejsze decyzje polityczne⁵⁷. Już po referendum czerwowym w 1946 . pozbawiono PSL lokalny partyjny, uzasadniając nieprawym jego zajęciem, co w istotny sposób przyczyniło się do ograniczenia możliwości działania partii, a w rezultacie także do upadku partii. PPR-owcy otwarcie wskazywali, że „wielkie zasługi oddał UBP wychwytyjąc przywódców, rzeczników zagłady proletariatu”⁵⁸. W takiej sytuacji nie mając możliwości przeciwstawienia się atakom na partię, członkowie PSL zaczęli przechodzić do innych ugrupowań politycznych. Podobnie uczynił J. Klementowski, który przechodząc do SL miał nadzieję, że w ten sposób zachowa stanowisko Starosty Powiatowego⁵⁹. Nie miało to jednak znaczenia i jego los polityczny był przesądzony, gdyż coraz agresywniej postępująca PPR oceniała jego postępowanie jako wrogie demokracji ludowej. Cele lewicy były jasno określone i jak oceniano, „sprawy walki z reakcją postępują naprzód, lecz konieczne jest usunięcie starosty Klementowskiego i vice Lubońskiego”⁶⁰. Nie ulega wątpliwości, że zasadnicze znaczenie przy formułowaniu oceny miała jego przynależność do PSL.

I Sekretarz KP PPR w grudniu 1946 r. faktycznie wydał opinię, że „Klementowski powinien pozostać na razie na stanowisku Starosty bowiem od niedawna jest członkiem SL”⁶¹. Stanowisko takie miało związek – jak się wydaje – z ostateczną likwidacją PSL po

⁵⁵ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Pismo do Wojewódzkiej Komisji Międzypartyjnej w Poznaniu z dnia 21 grudnia 1945 r.

⁵⁶ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1945 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze z dnia 8 lutego 1946 r.

⁵⁷ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1946 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

⁵⁸ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze za rok 1946/47.

⁵⁹ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc listopad 1946 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

⁶⁰ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc maj 1946 r.

⁶¹ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Oświadczenie J. Niezgody z dnia 5 grudnia 1946 r. (L.dz. 405/46); Władze centralne PPR zalecały współpracę z partiami demokratycznymi. Patrz *Okólnik KC PPR w sprawie pracy partii na odcinku administracyjno-samorządowym*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 52-54.

referendum i wyborach do Sejmu i próbą pozyskania członków PSL do prorządowego SL. Przykład J. Klementowskiego miał działać zachęcająco do podejmowania takich decyzji. Ale w sierpniu 1947 r. po wspólnym posiedzeniu PPR i SL, zdanie ponownie zmieniono. Stwierdzono mianowicie, że J. Klementowski musi odejść za „niezdecydowane stanowisko pod względem politycznym jako były prezes PSL”, a przy tym „wysoce niemoralnym prowadzeniu się”⁶². Ostatecznie tę kwestię sfinalizowano 16 września 1947 r., kiedy to odwołany został Starosta Zielonogórski J. Klementowski, a nowym starostą został mjr Zenon Tomaszewski desygnowany przez SL⁶³.

Konflikty istniały także w obrębie obozu władzy. Przykładem może być sytuacja zaistniała pomiędzy szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) por. Władysławem Orłowskim a sekretarzem KP PPR Julianem Niezgoda na tle, z jednej strony, sankcjonowania podległości politycznej urzędu bezpieczeństwa partii, a z drugiej, samowolnego wykwaterowywania Niemców i rekwirowania ich majątku przez UB. Ten pierwszy skarżył się, że „[...] obyw. Niezgoda prowadzi [...] prace mającą na celu podważenie autorytetu organu Bezpieczeństwa przez rozsiewanie niezgodnych z prawdą wieści, godzących przede wszystkim w moją osobę”. W piśmie swoim szef UB informował także, że w przeszłości był

[...] ochotniczym członkiem Szturmowych Batalionów NKWD a później oficerem samodzielnym Oddziału Żandarmerii. [Zarzucał sekretarzowi, że] nastawia opozycyjnie do organu Bezpieczeństwa Publicznego całą partię PPR a tym samym niszczy współpracę UB z PPR. Ta właśnie współpraca między partią a Bezpieczeństwem, szczególnie na terenach zachodnich, jest zagadnieniem pierwszej wagi, tak pod względem społecznym, jak i państwowym⁶⁴.

Natomiast Julian Niezgoda wystawił mu negatywną opinię stwierdzając, że „dobrze żyje ze starostą i proboszczem”. Wezwany do WUBP w Poznaniu W. Orłowski został aresztowany i wydalony ze służby⁶⁵. Elementem konfliktu były także krążące plotki, które odnotowane zostały przez UB „jakoby PPS-owcy mieli się wypowiedzieć przeciw wspólnemu blokowi wyborczemu”⁶⁶. Przyczyną niezadowolenia miało być zajmowanie przez członków PPR wyższych stanowisk.

Walka o polityczne wpływy w mieście w tamtym czasie PPS toczyła nie tylko z PSL, ale także i z PPR. W sprawozdaniu za lipiec 1946 r. umieszczony jest znamieny odręczny dopisek I Sekretarza PK PPS, iż „z powodu sekiarskiej roboty PPR współpraca zaczyna się psuć. Starosta z PSL dużo przeszkadza w rozwoju PPS, należałoby go wymienić”⁶⁷. Niesnaski i rywalizacja pomiędzy partiami lewicowymi, a więc odwołującymi się do tej samej bazy

⁶² APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespołonych. 1945-1948, sygn. 119. Pismo do KW PR w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 1947 r. (L.dz. 562/47).

⁶³ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie miesięczne. Referat Społeczno-Polityczny, za miesiąc wrzesień 1947 r.

⁶⁴ APZG, Referat Personalny KP PPR w Zielonej Górze. Opinie, zaświadczenia, wykazy i pisma różne dot. pracowników KP, KM w Zielonej Górze i sekretarzy KG i KF. 1945-1948, sygn. 128. Pismo z dnia 16 lutego 1946 r.

⁶⁵ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 64.

⁶⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (AIPN PO), Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za 10-20 marca 1946 r. z dnia 2 marca 1946 r., s. 249 (L.dz. S.V./707/46).

⁶⁷ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 4 sierpnia 1946 r.

społecznej, wówczas wydawała się równie ważna jak walka z PSL. Pierwsze informacje o nienajlepszej współpracy między partiami pochodzą z końca 1945 r. Wówczas to w tajnym raporcie UB odnotowano: „Zauważa się tarcia między PPR i PPS – przyczyną osobiste ambicje kierowników obydwu partii”⁶⁸. W następnym okresie podobne sytuacje powtarzały się. Atmosferę oddaje przebieg zebrania PPS-u, na którym władze partyjne namawiały do współpracy z PPR. W odpowiedzi stwierdzono, że „PPR na żadną współpracę nie idzie a wręcz przeciwnie, jeśli się im inni nie chcą podporządkować to straszą UB”. Sekretarz Mikołaj Mesza odpowiadając, podtrzymywał swoich członków na duchu, iż „Żaden członek PPS nie potrzebuje się tych panów jak i UB obawiać a o każdym następnym podobnym wypadku meldować sekretarzowi. Dziś oni straszą a jutro my ich zastraszymy”⁶⁹. W innym raporcie UB zarzucano PPS dwulicowość w stosunku do PPR, PPS występuje bowiem przeciwko PPR zarzucając, że „walczą tylko bronią, lecz mimo to PPS nie da się, ponieważ ma przewagę »zdrowych członków«”⁷⁰. Podkreślano w nim także niesnaski między członkami tych partii w życiu prywatnym.

We wzajemnej walce politycznej w mieście sięgano po różne jej formy. PSL posłużył się prasą i w „Gazecie Ludowej”, organie PSL, ukazał się artykuł, w którym między innymi napisano, że „pełnomocnik rządu na obwód Zielona Góra p. Mischke, przewodniczący powiatowego komitetu PPS wydzierżawił [...] szereg warsztatów rzemieślniczych [...] za bardzo niskimi czynszami dzierżawnymi”⁷¹. Na to oskarżenie ostro zaprotestował PK PPS uznając zarzuty za „niesłuszne i bezpodstawne, a wynikające jedynie z nieuczciwej gry politycznej”. Na potwierdzenie swojej opinii podano, iż Stanisław Mischke „nie był Pełnomocnikiem Rządu RP i nie jest”⁷². Na posiedzeniu 20 marca 1946 r. poinformowano o „skierowaniu sprawy do sądu jako pomówienie”⁷³. Na kanwie tego pojawiła się informacja (ściśle tajna) przekazana WK PPS w Poznaniu przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze i podpisana przez jej szefa Feliksa Szkatułę, że przeciwko S. Mischke „prowadzimy śledztwo natury kryminalnej. Prosimy powyższe wziąć pod uwagę”⁷⁴. Interesującą uwagę zawarto w notatce UB dotyczącej prasy, a mianowicie „zauważono, że dzienniki PPR jak »Głos Ludu«, »Walka Ludu« w pewnych dniach, w których znajdują się artykuły większej wagi lub też artykuły uważane przez reakcję za szkodliwe dla nich i niepomysłne, zostają wykupione w dziesiątkach egzemplarzy, jest to jeden ze sposobów pohamowania przedostania się do społeczeństwa niekorzystnych dla nich wiadomości”⁷⁵.

Wpływy partii S. Mikołajczyka w mieście, podobnie jak i w powiecie zielonogórskim,

⁶⁸ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 20-31 XII 45 r. z dnia 4 stycznia 1946 r. (L.dz. 29/46), s. 48.

⁶⁹ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1-10 IX 46 r. z dnia 14 września 1946 r. (L.dz. 1934/46), s. 227.

⁷⁰ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 20-30 IX 46 r. z dnia 3 października 1946 r. (L.dz. 2810/46), s. 243.

⁷¹ „Gazeta Ludowa” 1946, nr 53.

⁷² APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Wykazy, opinie, zaświadczenia i pisma dot. pracowników PK PPS. 1945-1948, sygn. 52. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 28 lutego 1946 r.

⁷³ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół z dnia 20 marca 1946 r.

⁷⁴ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Wykazy, opinie, zaświadczenia i pisma dot. pracowników PK PPS. 1945-1948, sygn. 52. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 6 maja 1946 r. (L.dz. 1132/46).

⁷⁵ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 10-20 VIII 1946 r. z dnia 24 sierpnia 1946 r., s. 226.

do połowy 1946 r. były znaczne. PSL było w tym czasie najsilniejszą partią, a jej członkowie organizowali Powiatową i Miejską Radę Narodową i zajmowali kierownicze stanowiska w administracji miasta. Przy ich obsadzaniu istotne znaczenie miało posiadanie odpowiednich kwalifikacji, a te mieli przedwojenni urzędnicy nie związani w tym czasie z PPR, toteż wśród pracowników starostwa dominowali członkowie PSL i osoby bezpartyjne. Na początku 1946 r. w składzie Powiatowej Rady Narodowej w Zielonej Górze było dziewięciu członków PSL, pięciu członków PPS, dwie osoby bezpartyjne i ani jednego członka PPR. Dopiero 17 czerwca, a więc na dwa tygodnie przed referendum, w wyniku ostrej przedreferendalnej walki politycznej i interwencji instancji wojewódzkich w Poznaniu, do PRN włączono członków PPR, SD, SL i SP. Natomiast MRN licząca wówczas jedenaście osób w swoim składzie miała po trzech członków z PPR, PPS i PSL oraz dwóch członków z SD⁷⁶.

Lewica, mając na uwadze doświadczenia węgierskie, nie chciała dopuścić do wyborów w warunkach istnienia silnej opozycji antykomunistycznej⁷⁷. W związku z tym dążyła do zneutralizowania wpływów PSL, proponując początkowo utworzenie wspólnej listy wyborczej (PSL godziło się przy zagwarantowaniu 75% miejsc w parlamencie), a po jej odrzuceniu zorganizowanie referendum konstytucyjnego w celu odłożeniu terminu wyborów na okres późniejszy. To z kolei miało umożliwić dalsze wywieranie presji na ludowców i podbudowanie własnej pozycji, chociażby poprzez likwidację zbrojnego podziemia (a przy tym także części działaczy PSL). Stwarzało to również możliwość zdobycia wiedzy o poglądach i postawach społeczeństwa. Referendum miało stać się próbą generalną przed wyborami, podczas której miały zostać przetestowane formy i metody walki wyborczej. Formalną decyzję podjęto na X Sesji KRN (ustawa z 28 kwietnia 1946 r.) wyznaczającej termin referendum na 30 czerwca 1946 r.⁷⁸ Spór wzbudził sposób wyłaniania komisji wyborczych. Posłowie opozycji bezskutecznie protestowali przeciwko wyłanianiu ich przez rady narodowe pochodzące z nominacji (nie zaś z wyborów). Proponowano, aby tworzyli je przedstawiciele wszystkich partii, co dawałoby im możliwość kontroli wyborów.

Prowadzona ostra walka o skład polityczny organów decyzyjnych w Zielonej Górze miała istotne znaczenia, to w tych gremiach bowiem podejmowano decyzję o składzie komisji wyborczych a tym samym o kontroli nad nimi, co miało okazać się decydującym czynnikiem referendum. Odzwierciedleniem jej były zmieniające się składy komisji niemal do ostatniego dnia. Czesław Osękowski podaje przykład komisji, w której początkowo zasiadało trzech członków PSL, trzech PPR, dwóch PPS, jeden członek SL i dwie osoby bezpartyjne a w dniu referendum już tylko dziewięciu członków PPR i dwóch członków PPS. Jak podkreśla autor, znaczący udział w tym procedurze miały nie tylko gremia partyjne, ale także urząd bezpieczeństwa⁷⁹.

⁷⁶ APZG, KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 15/V/8; H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 186, 187.

⁷⁷ 4 listopada 1945 r. odbyły się wybory na Węgrzech. Zwyciężyła Niezależna Partia Drobnych Rolników uzyskując 57% głosów, komuniści i socjaldemokraci po 17%, a Narodowa Partia chłopska – 7%. Premierem został Zoltan Tildy; zob. W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 372.

⁷⁸ Dz.U. RP 1946, Nr 15, poz. 105. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Dzień wcześniej przyjęto ustawę o referendum ludowym (Dz.U. 1946, Nr 15, poz. 104).

⁷⁹ Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Zielonej Górze*, Studia Zielonogórskie 1997, nr 3, s. 104; *Uchwała plenum KC PPR w sprawie Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 33-35. Potwierdzeniem

W okresie przed referendum w mieście organizowano wiece dla poparcia Bloku Demokratycznego. 16 czerwca w teatrze wiec dla 300 osób zorganizowało SD, od 16 do 26 czerwca PPR zorganizowało 12 wieców w zakładach pracy. Dwa wiece odbyły się 28 czerwca pod patronatem PPR i PPS, a także w dniu następnym pod szyldem PPS. Ilość uczestników w poszczególnych wiecach szacowano od 100 do 600 osób⁸⁰. Organizowały się też środowiska opozycyjne. Odnotować także trzeba lutowe zebranie Związku Byłych Więźniów Politycznych, na którym występowano przeciwko ówczesnemu rządowi. Między innymi stwierdzono: „zwiedziliśmy już Matchausen, możemy jeszcze zwiedzić i Syberię” i dalej „Tymczasowy Rząd byłby najwięcej zadowolony, gdyby nas z powrotem do obozów pozamykali”⁸¹. Stwierdzenia te dobrze oddają ówczesną atmosferę polityczną i wskazują, iż opozycja zdawała sobie sprawę z zagrożeń, jakie stanowili dla nich rządzący.

Olbrzymia praca polityczna i propagandowa, jaką wykonały partie „bloku demokratycznego”, w tym słynne napisy na murach całego kraju „Trzy x tak”, przyniosły tylko częściowy efekt. W mieście rozkolportowano ponad 72 tys. broszur i ulotek przygotowanych przez Ministerstwo Informacji i Propagandy oraz komitety partyjne. Wśród nich najwięcej było pojedynczych kartek, na których znajdował się napis „Trzy x tak”. Powszechnie kolportowano także broszury propagandowe „Nie będzie Niemiec Polakowi bratem”, „Co powie Polak” i „Aby naród był gospodarzem u siebie”. Obok wspomnianego już hasła „Trzy x tak” w Zielonej Górze malowano także inne napisy: „Trzy x tak – Niemcom nie w smak”, „Jesteś Polakiem powiedz tak”, „Tak to polskości znak”. Na tym tle materiałów propagandowych PSL przygotowała znacznie mniej i była ponadto mało widoczna. Nie zauważało się zupełnie propagandy Stronnictwa Pracy. Mniejsza ilość materiałów propagandowych PSL wynikała ze znacznie ograniczonej – w porównaniu z PPR – agitacji wyborczej prowadzonej przez stronnictwo, powodowana była także niszczeniem materiałów kolportowanych przez PSL (władze bezpieczeństwa i milicja zrywały plakaty stronnictwa oraz rekirowały biuletyny i wydawnictwa, a także aresztowały kolporterów)⁸². W przedreferendalnej agitacyjno-propagandowej walce PPR dążyła do zniszczenia swoich przeciwników politycznych, używając nagminnie przemocy i zastraszając zarówno pojedyncze osoby, jak i całe środowiska społeczne. Znamienna jest też uwaga odnosząca się do prognozy wyników referendum w Zielonej Górze podana w raporcie dekadowym Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu z 25 czerwca 1946 r., na który powołuje się Cz. Osękowski: „[...] w mieście jest wielu przeciwników i ciężko będzie osiągnąć ponad 50 procent pozytywnych odpowiedzi”⁸³.

Odnotowano także pojedyncze ulotki o następującej treści:

Panowie! Występujcie z P.P.R., a wstępujcie do A.K. to lepiej zrobicie, bo jak będziecie podtrzymywać komunę, to pozdychacie z głodu i chłodu. Komuna to jest zniszczeniem rządu, robotą

są wytyczne wydane przez Jakuba Bermana na odprawie kierowników WUBP w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w lutym 1946 r. Zob. A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody. Część I. Lata 1945-1947*, Warszawa 1994, s. 43-49.

⁸⁰ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Materiały w sprawie referendum ludowego. 1946, sygn. 18. Lista odbytych wieców podczas referendum w Zielonej Górze.

⁸¹ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 21-28 II 1946 r. z dnia 1 marca 1946 r., s. 50.

⁸² Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Zielonej Górze...*, s. 104.

⁸³ *Ibidem*, s. 105.

i głodem. Nie cieszcie się ze zajmowania niemieckich majątków, a tylko odbierajcie Wschód, Podole i Wołyń. A jak nie, to będziemy jak psów strzelać. Śmierć P.P.R-owi. Występujcie z P.P.R. a wstępujcie w szeregi A.K., a jak nie, to będziemy tak jak ukraińcy polaków mordować całe rodziny. A.K. czuwa i chłopaki z lasu⁸⁴.

Trudno ocenić czy ulotki te były oryginalne, czy były rzeczywiście kolportowane przez kogoś związanego z AK, czy był to wytwór UB dla uzasadnienia podejmowania akcji „zabezpieczających”. Na początku r. rozpoczęto rozpracowywanie „grupy artystów teatralnych, którzy odbywają zebrania nielegalne”. Podejrzewano ich o kontakty z „organizacją podziemną” oraz o wystawianie „paszportów zagranicznych”. Dla lepszego efektu podano także, że „w zebraniach udział bierze żona gestapowca”⁸⁵. Podejrzani artyści przestali występować w teatrze.

Dla zabezpieczenia referendum, likwidowania i osłabiania działań skierowanych przeciwko głosowaniu „Trzy x tak” władze zmobilizowały poważne siły milicji, bezpieczeństwa i wojska. W powiecie zielonogórskim, który zaliczany był do spokojnych, każdą z czternastu obwodowych komisji głosowania ludowego ochraniało sześć osób, ponadto w rezerwie pozostawało 35 uzbrojonych milicjantów, funkcjonariuszy UB i żołnierzy⁸⁶.

Skład osobowy komisji wyborczych w Zielonej Górze, w których w ostateczności zasiadali niemal wyłącznie członkowie PPR, nie wymuszał podjęcia podczas obliczania głosów nadzwyczajnych przedsięwzięć, jakie zastosowano w innych regionach Polski⁸⁷, mimo to bezpośrednio przed referendum zmieniano liczbę osób uprawnionych do głosowania, manipulując w ten sposób frekwencją wyborczą. W dniu głosowania w lokalach wymuszano wrzucanie do urn kart bez skreśleń, liczonych jako głosy na „Trzy x tak”. Po zakończeniu referendum podczas obliczania głosów zniszczono część kart z odpowiedziami „nie”, dokładając w ich miejsce karty czyste.

W samej Zielonej Górze pomimo trudności z dokładnym określeniem osób uprawnionych do głosowania z porównania kilku źródeł można przyjąć – jak to uczynił Cz. Osękowski – że było to nieco ponad 7008 osób. Także ocena dokonana przez autora dotycząca prognoz i nastrojów wyborczych w mieście wydaje się być właściwa. Pisze on:

Okolo 3,5% uprawnionych do głosowania w mieście stanowiła ludność autochtoniczna posiadająca do 1945 r. obywatelstwo niemieckie. Autochtoni nie rozumieli na ogół sensu głosowania oraz samych pytań, zwłaszcza dwóch pierwszych. Trzecie pytanie, o granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, u większości spośród nich już z góry skazane było na odpowiedź przeczącą. Inny stosunek do pytań referendum miała ludność napływowa, osadnicy bowiem byli zainteresowani pozytywną odpowiedzią zwłaszcza na trzecie pytanie. Co do dwóch pierwszych ich opinie były podzielone. Za granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej jeszcze przed referendum niemal w całości optowali przesiedleńcy z województw przedwojennej Polski na zachód od linii Curzona. Przesiedleńcy zza Buga natomiast – choć w przewadze opowiadali się również za taką granicą – w dość znacznym odsetku liczyli, że ewentualna zmiana

⁸⁴ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 1-10 V 1946 r. z dnia 13 maja 1946 r., s. 105 (L.dz. W.V./1052/47).

⁸⁵ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 1-10 II 1946 r. z dnia 11 lutego 1946 r., s. 44.

⁸⁶ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 186, 187. KC PPR, 295/VII/161. Wytyczne w sprawie głosowania ludowego dla zabezpieczenia prac komisji obwodowych wraz z kalkulacją sił i rezerw w powiatach i województwach.

⁸⁷ O fałszerstwach podczas referendum ludowego zob. Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Zielonej Górze...*, s. 90-93; idem, *Społeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 156-161.

granicy z Niemcami stworzy im możliwość powrotu w rodzinne strony. Taki stosunek do problemów mających być przedmiotem referendum znalazł odzwierciedlenie w wynikach głosowania⁸⁸.

W referendum ludowym 30 czerwca 1946 r. uprawnionych do głosowania było w powiecie zielonogórskim 25 471 osób, a udział wzięło 84,1% z nich. Na pierwsze pytanie „Czy jesteś za zniesieniem Senatu?” pozytywnie odpowiedziało tylko 35,5%. Zdecydowanie bardziej zgodnie z oczekiwaniami lewicy głosowano na następne pytania. Na pytanie dotyczące reformy rolnej i „unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki” na „tak” głosowało 56,9%, a na pytanie dotyczące „utrwalenia zachodnich granic państwa” aż 89,5%⁸⁹. Wyniki referendum w powiecie zielonogórskim były tylko nieznacznie inne od uzyskanych średnio w województwie poznańskim i dolnośląskim. Dotyczyło to szczególnie pytanie drugiego i trzeciego. Na pytanie drugie w województwie poznańskim „tak” średnio odpowiedziało 42%, a w dolnośląskim 55%. Natomiast na trzecie odpowiednio 81% i 75%. Najistotniejsze znaczenie dla oceny politycznej referendum miały wyniki na pytanie pierwsze. Na to konfrontacyjne pytanie w poznańskim pozytywnie odpowiedziało tylko 16,9% głosujących, a w dolnośląskim aż 45%. Tutaj wyraźnie widoczne były wpływy poznańskiego, w którym dominującą pozycję i wpływy miał PSL, ale także i za stanowiskiem lewicy opowiedziała się znaczna część społeczeństwa⁹⁰.

Po czerwcowym referendum ludowym konsekwentnie realizowano program marginalizowania PSL. Na naradzie sekretarzy kół i komitetów PPR we wrześniu 1946 r. stwierdzono jednoznacznie: „[...] walka z reakcją i PSL rozpoczęta. Wszyscy członkowie powinni celowo i treściwie walczyć z reakcją i PSL. Wezwać wszystkich członków PPR do ORMÓ”⁹¹. Natomiast na posiedzeniu Egzekutywy KP PPR w październiku 1946 r. omawiano

[...] wskazówki do bezwzględnego rozbitcia PSL przed wyborami. Między innymi zostanie odebrany lokal PSL, a Zarząd musi być odsunięty od wszelkich wpływów. Sprawy powyższe muszą być bezwzględnie wykonane. [...] W sprawie przeprowadzenia czystki w Starostwie postanowiono spowodować i zawiesić w czynnościach poszczególnych pracowników⁹².

Potwierdzeniem prowadzonej polityki wobec PSL była Egzekutywa KP PPR z udziałem I Sekretarza KW PPR Jana Izydorczyka, który stwierdził, że „reakcja w PSL-u wykazuje zdradliwą politykę z którą musimy walczyć”. Wskazał, by „doszczętnie rozbić PSL za pomocą aparatu

⁸⁸ Cz. Osękowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. na ziemiach przekazanych Polsce po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 3, s. 93-97.

⁸⁹ H. Szczegół, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 214-215.

⁹⁰ A. Paczkowski (oprac.), *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, s. 159. Oficjalne wyniki podano 12 lipca 1946 r. Według komunikatu Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego z 12 lipca 1946 r. w całym kraju w głosowaniu udział wzięło 11 857 986 osób (87,2% uprawnionych), spośród których „tak” na pierwsze pytanie odpowiedziało 68%, na drugie pytanie – 77,2% i na trzecie pytanie – 91,4%. Po latach pomysłodawca referendum i współautor hasel-pytań J. Berman stwierdził: „Naturalnie, w wielu miejscach musieliśmy dokonać najrozmaitszych tzw. poprawek”. W innym miejscu odpowiadając, dlaczego nie ujawnili prawdy, oznajmił: „Gdybyśmy mieli alternatywę wygrywamy – zostajemy, przegrywamy – oddajemy władzę, wtedy oczywiście można mówić całą prawdę. Ale my tutaj jesteśmy w sytuacji przymusowej i nie możemy w takich czy innych wyborach kierować się kryterium większości, bo nie mamy komu przekazać władzy”. Patrz T. Torañska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 93.

⁹¹ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z narad Sekretarzy kół i komitetów, aktywu PPR oraz aktywu PPR, PPS, SL, sygn. 12. Protokół z dnia 28 września 1946 r. Ochotnicza Rezerwa MO została powołana uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 r.

⁹² APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 7. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PPR z dnia 28 października 1946 r.

administracyjnego. [...] Element PSL-owski na stanowiskach państwowych został usunięty i w dalszym ciągu jest usuwany⁹³. Pewności lewicy dodawać mogła reakcja ludności po ogłoszeniu wyników referendum, którą w raportach UB określono jako „dość spokojną”, co więcej oceniano, iż „wśród ludności wyczuwa się wyczekiwania jakichkolwiek posunięć rządu”⁹⁴.

Walka polityczna po referendum nie słabła i przejawiała się także poprzez wystawianie negatywnych opinii swoim konkurentom. I Sekretarz KP PPR w oficjalnym piśmie tak oceniał wicestarostę, członka PSL: „[...] wykazał całkowicie antydemokratyczne nastawienie, skończony nierób, niedostępny dla ludności, w sprawach urzędowych kompletny laik, w czasie urzędowania popijał”⁹⁵. Podobnie postąpiono wcześniej w stosunku do burmistrza T. Sobkowiaka w lipcu 1946 r. Najpierw zarzucono mu różnego rodzaju zaniedbania, w tym „ignorowanie w okresie referendum prac związanych z Referendum [...] mimo danych poleceń tak ze strony władz jak i partii politycznych”, by przejść do druzgoczących ocen, że „to Pan wielki i bardzo zamożny ze szabru, gdyż [...] posiada jeden z najpiękniejszych i bogatych sklepów konfekcji męskiej i damskiej”⁹⁶. O bezkompromisowej walce o wpływy w mieście świadczy też opinia wydana przez I sekretarza KP PPR J. Niezgodę dotycząca zawieszono burmistrza T. Sobkowiaka. Oprócz zarzutów dotyczących funkcjonowania miasta padają oceny typu

[...] w obejściu ordynarny, odpychający, źle obchodził się z interesantami, oburkując ludzi po hitlerowsku, natomiast gorliwie przysłużył się reakcji miejscowej przez budowanie na koszt własny ołtarzy [...] był już burmistrem za okupacji faszystowskiej w Opocznie [...] za malwersacje krzywdząc rzesze robotcze dostał się do Oświęcimia, obecnie udaje męczennika politycznego [...] skończony reakcjonista świętoszek, stróż ustroju sanacyjno-faszystowskiego⁹⁷.

Z podobnym wnioskiem już w pierwszym miesiącu funkcjonowania wystąpił PPS do Pełnomocnika Rządu RP⁹⁸. We wrześniu PPS już domagał się zwolnienia nie tylko burmistrza, ale także Pełnomocnika Rządu RP, wicestarosty, zarzucając im niekompetencję i prywatę⁹⁹. Odcięła się od niego PK PPS, w piśmie do WK PPS zawiadamiała, że ob. T. Sobkowiak „nie był i nie jest członkiem PPS. [...] obecnie ob. Sobkowiak jest zawieszony w czynnościach burmistrza za szkodliwą pracę w czasie Głosowania Ludowego”¹⁰⁰.

⁹³ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 7. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PPR z dnia 5 listopada 1946 r.

⁹⁴ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, 1 grudnia 1945-31 grudnia 1946, sygn. 0/06/68-01. Meldunek z dnia 23 lipca 1946 r., s. 182 (L.dz. W.V./1490/46).

⁹⁵ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Opinia z dnia 21 lipca 1946 r. (L.dz. 168/48).

⁹⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Pismo I Sekretarza KP PPR do KW PPR z dnia 21 lipca 1946 r. (L.dz. 169/46).

⁹⁷ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Materiały dotyczące działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych 1945-1948. J. Niezgodą I sekretarz KP PPR w Zielonej Górze do KW PPR z dnia 21 lipca 1946 r. (L.dz. 169/46).

⁹⁸ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy PK PPS Zielona Góra, sygn. 56. Materiały dotyczące działalności państwowej i samorządowej oraz rad narodowych 1945-1948. Pismo Powiatowego Komitetu Robotniczego PPS do Pełnomocnika RP na obwód XX z dnia 26 lipca 1945 r.

⁹⁹ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy PK PPS Zielona Góra, sygn. 56. Pismo do WK PPS z dnia 25 września 1945 r.

¹⁰⁰ APZG, Sekretarz Powiatowy PK PPS Zielona Góra. Korespondencja personalna-interwencyjna przychodząca i wychodząca PK PPS od R-Z. 1945-1948, sygn. 23. Pismo z dnia 28 sierpnia 1946 r. (L.dz.77/M/U).

Kontynuacją akcji referendalnej prowadzonej przez PPR była kampania przedwyborcza do Sejmu Ustawodawczego. Jej celem była marginalizacja a następnie likwidacja opozycji politycznej, w szczególności PSL. S. Mikołajczyk oskarżając lewicę o sfałszowanie wyników referendum, domagał się kontroli międzynarodowej podczas wyborów, obawiając się podobnego procederu ze strony bezpardonowo zwalczającej ich lewicy. Ta z kolei wykorzystywała fakt odwoływania się do Zachodu jako przejaw zdrady narodowej i działań skierowanych przeciwko interesom klasowym. Umieędzynarodowienie konfliktu wewnętrznego nabrało ostrości po wystąpieniu amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946 r., w którym przedstawił obietnicę pomocy przy odbudowie Niemiec, zniesienie ich okupacji i zakwestionował ostateczność wschodnich granic Niemiec. Problemy te szczególnie drażliwe na terenie ziem zachodnich przyłączonych do Polski kosztem Niemiec musiały budzić wyjątkową wrażliwość ludności tutaj osiadłej. Toteż zareagowano gwałtownie dyskontując je politycznie przeciwko PSL. Z inicjatywy PPR i PPS w Zielonej Górze zorganizowano 15 września 1946 r. wiec protestacyjny z udziałem około 5 tys. osób. Celem było nie tylko pokazanie w negatywnym świetle polityki PSL, ale przede wszystkim dążenie do uświadomienia mieszkańcom, że to właśnie partie lewicowe są gwarantem ich bezpiecznej egzystencji na tych „prastarych polskich ziemiach”.

Działania polityczne wsparte zostały odpowiednim unormowaniem prawnym. We wrześniu 1946 r. Sejm uchwalił ordynację wyborczą¹⁰¹, która poczyniła określone ograniczenia udziału w głosowaniu. W art. 2 wymieniono komu nie przysługuje prawo wybierania, w tym m.in. były to „osoby współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa”. Zapis ten posłużył jako instrument do walki z opozycją mikołajczykowską, eliminując ją z udziału w wyborach, zarówno biernych, jak i czynnych¹⁰². Manipulacją był także podział terytorium państwa na okręgi wyborcze z uprzywilejowaniem obszarów opowiadających się w referendum za blokiem stronnictw demokratycznych (przede wszystkim Ziem Zachodnich i Północnych)¹⁰³. Szerokie uprawnienia otrzymali komisarze wyborczy, włącznie z prawem do „zakładania veta przeciw kandydatom i pozbawienia wyborców prawa głosowania”¹⁰⁴. Kolejnym czynnikiem mającym zapewnić zwycięstwo wyborcze – oprócz wytworzenia w społeczeństwie przekonania o nieuchronności losu, o bezskutecznym oporze wobec narzuconej przemocą woli państwa – było świadome zastraszanie społeczeństwa. Metody i formy represji były

¹⁰¹ Ustawa z dnia 22 września 1946 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. 1946, Nr 48, poz. 274); *Instrukcja KC PPR w sprawie pracy partyjnej trójki wyborczej w obwodzie głosowania (listopad 1946 r.)*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 167-170; *Instrukcja KC PPR dotycząca działalności agitacyjnej w obwodzie wyborczym (1 grudnia 1946 r.)*, [w:] *ibidem*, s. 171-177; *Okólnik KC PPR w sprawie udzielania pomocy kandydatom na posłów do Sejmu Ustawodawczego z listy Bloku Demokratycznego (20 grudnia 1946 r.)*, [w:] *ibidem*, s. 178-179; *Odezwa Bloku Demokratycznego partii politycznych do narodu polskiego w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1 grudnia 1946 r.)*, [w:] *ibidem*, s. 207-211.

¹⁰² Cz. Osękowski, *Wybory do Sejmu 19 stycznia 1947 r. w Zachodniej i Północnej Polsce*, [w:] S. Łach (red.), *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997, s. 103-104.

¹⁰³ Na 444 posłów 372 wybierano w okręgach i 72 z listy krajowej. Kraj podzielono na 52 okręgi wyborcze. W niektórych 1 mandat przypadał na 23 tysiące wyborców (Wrocław), a w innych – w Kaliszu i Przemyślu – na 80 tysięcy. Na 4 miliony mieszkańców Ziemi Odzyskanych przydzielono 100 mandatów. Por. A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski 1944-1989*, Poznań 1992, s. 140.

¹⁰⁴ S. Mikołajczyk, *Polska zgwałcona* (brak miejsca i daty wydania), s. 219; R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Toronto 1983, s. 291-317.

wielorakie: „[...] aresztowania, rewizje, zwalnianie z pracy, szantaże, przymuszanie do podpisywania zobowiązań o współpracy – jak pisze K. Kersten – ogarniały setki tysięcy ludzi”¹⁰⁵. Szanse ugrupowań prorządowych wynikały jednak nie tylko z represji wobec opozycji. W drugiej połowie 1946 r. poprawiła się sytuacja ekonomiczna, co zaowocowało polepszeniem bytu materialnego ludności (półki sklepowe zapełniono towarami zwalnianymi z rezerwy państwowej). Bardzo istotny wpływ na nastroje społeczne i stosunek do władzy oficjalnej miała też ustawa z 28 kwietnia 1946 r. przyznająca prawo obywatelstwa polskiego autochtonom¹⁰⁶ oraz dekret Rady Ministrów z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych¹⁰⁷.

Przygotowania do przeprowadzenia rozpoczęto już znacznie wcześniej. Na odprawie „Trójkę Obwodowych i Aktywu” 10 września 1946 r. omawiano kwestie związane z planowanym referendum ludowym. Przekazano na nim zebraniem, iż „wojewoda zarządził, że cały aparat administracyjny musi zająć się obowiązkowo pracą agitacyjną i zbierać masowe podpisy wyborców na listę Bloku Demokratycznego nr 3”. Przekazano także zebraniem informację, że „zaświadczenia wyborcom, którzy głosowali na listę nr 3 upoważnione do wydawania takowych są Komitety Obywatelskie”¹⁰⁸. W kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego organizowano wiece poparcia dla programu Bloku Demokratycznego. W styczniu 1947 r. relacjonowano przebieg wieceu organizowanego przez Ligę Kobiet „[...] wiec ten się nie udał z powodu silnego mrozu, pomimo że były powiadomione wszystkie Koła Partyjne, Związki Zawodowe, Koła Ligi Kobiet, było rozlepione 80 afiszy i zapowiedziana sztuka artystyczna i pomimo tego zebrało się 15 kobiet”¹⁰⁹.

KW PPR w Poznaniu wydał instrukcję dotyczącą pracy partyjnych „Trójkę Wyborczych”

¹⁰⁵ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 280. W drugim półroczu 1948 r. w całym kraju doszło do 209 strajków pomimo represji stosowanych przez władze bezpieczeństwa. Zob. Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945-1948*, Wrocław 1999, s. 107. Represje zastosowano przede wszystkim wobec członków podziemia oraz partii S. Mikołajczyka. Po 18 stycznia 1947 r. zawieszono działalność 33 organizacji powiatowych PSL, aresztowano „149 kandydatów na posłów PSL [...] i 1962 członków Komitetów [...] a ogólna ilość aresztowanych członków przekracza sto tysięcy”. Patrz: S. Mikołajczyk, *Polska zgwalczona...*, s. 234; a także R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945-1949*, Warszawa 1992, s. 216-224. Ponadto na tydzień przed wyborami kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego zostali skreśleni z list wyborczych w 10. na 52 okręgi wyborcze, a okręgi te były tradycyjnie związane ze Stronnictwem Ludowym, oznaczało to poważną utratę w wyborach. Patrz *ibidem*, s. 229-230. Szeroko akcje podziemia i Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa prezentuje T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem redakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987, s. 199-223. Natomiast liczne represje i terror aparatu przemocy wobec opozycji z jednoczesną krytyką oficjalnych faktów i interpretacji przedstawia M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne...*, oraz A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 427.

¹⁰⁶ Dz.U. 1946, Nr 15, poz. 106. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych.

¹⁰⁷ Dz.U. RP 1946, Nr 49, poz. 279. Patrz także M. Rybicki, *Sytuacja polityczna przed wyborami i w początkach kadencji Sejmu Ustawodawczego*, [w:] M. Rybicki (red.), *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej (1947-1952)*, Warszawa 1977, s. 35.

¹⁰⁸ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wybory i pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. 1946-1948, sygn. 20. Protokół z odprawy Trójkę Obwodowych i Aktywu z dnia 10 stycznia 1946 r.; *Okólnik KC PPR w sprawie referendum – głosowania ludowego (maj 1946 r.)*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 87-89; *Uchwała plenum KC PPR w sprawie głosowania ludowego (2 czerwiec 1946 r.)*, [w:] *ibidem*, s. 116-120.

¹⁰⁹ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wybory i pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. 1946-1948, sygn. 20. Pismo KP PPR w Zielonej Górze Wydział Kobiecej do KW PPR w Poznaniu (L.dz. 17/47) z dnia 14 stycznia 1947 r.

w obwodzie głosowania. Zobowiązywała ona organizowanie zbiorowego głosowania oraz do werbowania przez każdego członka PPR 5-6 członków do jawnego głosowania. Obwodowe Trójki Wyborcze PPR – jak obliżowała instrukcja – „muszą mieć spisy wszystkich członków rodzin partyjniaków naszych, mieszkających w danym obwodzie”¹¹⁰.

Przykładem takim były PKP, gdzie wiece przedwyborcze odbywały się codziennie. Zarówno związki zawodowe, jak i dyrekcja

[...] kładły nacisk, by głosować demonstracyjnie i manifestacyjnie wraz z rodzinami. Opór należy bezwzględnie przełamać, by nikogo nie zabrakło do oddania głosu na Blok Demokratyczny. [...] Należy zatem głosować jawnie grupami po 30 osób.

Jednocześnie wstrzymano urlopy do czasu wyborów, a także zorganizowano „Trójki Wyborcze” w celu propagandy i agitacji wyborczej. Na jednym z wieców sekretarz powiatowy PPS w przemówieniu był wyrazicielem nadziei, że „my nie będziemy tworzyć Polskę na zasadach ani Rosji Sowieckiej ani na warunkach zagranicznych, tylko na swoich własnych warunkach”¹¹¹.

Wskutek wzmożonej kampanii politycznej, w ramach której sięgano po środki przemocy, w okręgu wyborczym nr 33 w Świebodzinie, do którego należeli także mieszkańcy Zielonej Góry, PSL nie uzyskał żadnego mandatu do Sejmu. W okręgu tym zgłoszono dwie listy wyborcze: listę nr 2 PSL i listę nr 3 „Bloku Demokratycznego”. Lista nr 1 zgłoszona przez Związek Osadników Wojskowych została w styczniu 1947 r. zakwestionowana przez Okręgową Komisję Wyborczą w Świebodzinie. Natomiast na żądanie obwodowych komisji wyborczych skreślono 9 kandydatów z listy nr 2, czyli PSL. Lista „Bloku Demokratycznego” obsadzona została przez czołowych działaczy partyjnych szczebla centralnego. Otwierał ją były wojewoda poznański Feliks Widy-Wirski¹¹² ze Stronnictwa Pracy. Mandaty uzyskali także Władysław Wolski (PPR), Władysław Swornowski (SL), Karol Strzałkowski (SD), Władysław Młotecki (ZWM), Stanisław Jaremczuk (SL), Piotr Gellert (PPS) i Stanisław Kwiatkowski (Komisja Centralna Związków Zawodowych)¹¹³. Z listy PSL nikt nie uzyskał mandatu. Stało się tak, pomimo że PSL była najliczniejszą partią w regionie i na czele listy wyborczej umieszczono Stanisława Bańczyka, wiceprezesa NK PSL. Ponadto na liście znajdowali się czołowi miejscowi, a więc znani działacze.

W kampanii przedwyborczej partii „bloku” wspierane przez związki zawodowe i ZWM organizowały liczne zebrania, na których prowadzono agitację za głosowaniem manifestacyjnym na ich listę. Na posiedzeniu Egzekutywy KP PPR w styczniu 1947 r. poinformowano, że na 23 tys. uprawnionych do głosowania zebrano 20 tysięcy podpisów deklarujących manifestacyjne i demonstracyjne głosowanie. Uchwalono także, aby „jako miasto prze-

¹¹⁰ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Pisma normatywne i telefonygramy instancji partyjnych oraz władz i administracji państwowej w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, listy wyborców głosujących demonstracyjnie. 1946-1948, sygn. 19. Instrukcja nr 1 dot. pracy partyjnych Trójek Wyborczych w obwodzie głosowania – wydana przez KW PPR w Poznaniu.

¹¹¹ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Protokół z zebrania przedwyborczego Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych w Zielonej Górze z dnia 3, 10 i 12 stycznia 1947 r.

¹¹² Członek PPR od 1945 r., skierowany do Stronnictwa Pracy został jego prezesem w 1946 r. a od 1956 r. członek PZPR.

¹¹³ H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 224; T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 94-98.

mysłowe wszystkie zakłady pracy szły do urn wyborczych demonstracyjnie¹¹⁴. Natomiast Obywatelski Komitet Wyborczy wydawał zaświadczenie stwierdzające, że obywatel ten „wziął udział w manifestacyjnym głosowaniu w dniu 19 stycznia 1947 r. przyczyniając się w ten sposób do wykazania Polskiej Jedności Narodowej jako fundamentu do odbudowy Państwa i potężnej siły w stosunku do wszelkich wrogich zakusów na naszą niepodległość i nasze prawa¹¹⁵. Były to niewątpliwie elementy jednoznacznego i nieukrywanego nacisku na głosujących.

W ocenie Komitetu Powiatowego PPR „[...] przebieg wyborów był spokojny, nigdzie nie został spokój publiczny naruszony”. Z satysfakcją podsumowywano efekty wysiłków w celu zlikwidowania opozycji. Toteż można było stwierdzić: „Frekwencja głosujących na Blok nr 3 wykazała fiasco podziemnej roboty reakcji tutejszej, PSL praktycznie nie istnieje”. Oceniano też zasługi własne: „Główny ciężar prac związanych z całą kampanią wyborczą spełniła nasza Partia, we współpracy z UBP i ORMO przy słabym poparciu PPS i SL. SP i SD wykazało słabe zainteresowanie”. Podkreślano wielkość własnych zasobów, na 364 członków ORMO zaangażowanych „w pracy wyborczej” było bowiem 149 w gminach i 59 w mieście, a dodatkowo w rezerwie było 101 mężczyzn i 15 kobiet¹¹⁶. Kwintesencja walki z PSL została zawarta w sprawozdaniu z działalności KP PPR za lata 1946/47, gdzie stwierdzono, że „działalność w stosunku do reakcyjnej partii PSL, która była na naszym powiecie siedliskiem promieniującym na całą Ziemię Lubuską, zwarci i silni chcieli za wszelką cenę nas osłabić. Wielkie zasługi oddał UBP wychwytyjąc przywódców, rzeczników zagłady proletariatu¹¹⁷”.

Sposób, w jaki milicja pomagała w osiągnięciu „zwycięstwa” wyborczego, wynika ze sprawozdania z nadzwyczajnego zebrania członków Milicyjnego Koła PPR w listopadzie 1946 r., na którym stwierdzono, aby „agitorów reakcyjnych lub peeselsowskich nie dopuszczać do głosu, a nawet gdy jest podstawa – zamykać, a natomiast jak najbardziej pomagać propagandystom obozu demokratycznego¹¹⁸”. Potwierdzenie znalazło to w słowach I Sekretarza KP PPR wypowiedzianych na zebraniu Kół Milicyjnych PPR na początku stycznia 1947 r., że „w przyszłych wyborach mamy za zadanie w niektórych przypadkach wywierać pewien nacisk w stosunku do opornych. Jednak nie należy w tym nacisku używać zdań »że jeżeli nie będziesz głosował na listę Stronnictw Demokratycznych, to cię zamkniemy«, można jednak mówić, że »jeżeli nie będziesz głosował na listę nr 3, to po wyborach z Tobą się policzymy«¹¹⁹”.

¹¹⁴ APZG, Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 7. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PPR z dnia 13 stycznia 1947 r.

¹¹⁵ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma WK PPS, wykazy komisji: obwodowych, wyborczych, wykazy aktywności oraz pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. 1946-1947, sygn. 16. Zaświadczenie o manifestacyjnym głosowaniu.

¹¹⁶ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1947 r.

¹¹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie KP PPR w Zielonej Górze za rok 1946/47.

¹¹⁸ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Materiały kół przy MO, Powiatowym UBP i więzieniu. 1945-1948, sygn. 22. Sprawozdanie z nadzwyczajnego zebrania członków Koła Milicyjnego powiatu Zielona Góra z dnia 21 listopada 1946 r.

¹¹⁹ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Materiały kół przy MO, Powiatowym UBP i więzieniu. 1945-1948, sygn. 22. Sprawozdanie z zebrania Kół Milicyjnych z dnia 11 stycznia 1947 r.

Efektami swojej pracy dzielili się na zebraniu sekretarzy Milicyjnych Kół PPR w marcu, gdzie triumfalnie obwieścili swoje zwycięstwo i

[...] druzgocąca klęska reakcji, która chciała mieć przed wyborami 75% głosów, a otrzymała tylko 6% i to tylko głosy spekulantów, byłych obszarników i różnego kalibru malkontentów. Całkowitą klęskę poniosła reakcja w okręgach przemysłowych i na Ziemiach Odzyskanych, gdzie reakcyjna opozycja nie zdołała zdobyć ani jednego mandatu.

Jednakże wątpliwości co do prawdziwości takich wyników wyborów nasuwa wypowiedź dotycząca projekcji dalszego postępowania reakcji, które miałyby polegać na „rozsiewaniu pogłosek, że obecnie dąży się do stworzenia kolchozów i kooperatyw na wzór sowiecki”. Zastanawiające jest zdanie następne, a mianowicie: „Szczególnie pogłoski te rozsiewa ludność zza Buga, która jest nieprzychylnie ustosunkowana do obecnego ustroju demokratycznego”¹²⁰. Wypowiedzi te i oceny potwierdzają powszechną niechęć ludności „zza Buga” do systemu komunistycznego, z którym zetknęli się po agresji sowieckiej we wrześniu 1939 r. (do 22 czerwca 1941 r., czyli inwazji hitlerowskiej na Związek Radziecki). Skoro tak, to skąd takie wyniki wyborcze?

Tendencja rozliczeniowa wzrosła jeszcze bardziej po „wygranych” wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Na Egzekutywie wydano dyrektywę, aby „usuwać reakcjonistów w urzędach i majątkach ponemieckich, sklepach itp., przejrzeć komu się należy gospodarstwo i rozdział parceli”¹²¹. Udzielono także reprimendy przewodniczącemu WRN za złe załatwianie spraw dotyczących „zwrotu przedsięwzięcia sklepowych tutejszym kupcom reakcjonistom”¹²². Efektem była praktyka przedstawiona w Biuletynie Informacyjnym KW PPR, w którym pisano, że „w Zielonej Górze I Sekretarz PK PPS tow. Mesza dotychczasowy prawnik usuwa ze składu powiatowego komitetu 7-miu prawników”¹²³.

Po zlikwidowaniu opozycji formalnej zaczęto penetrować środowiska określane przez ówczesne władze jako reakcyjne. Na takie miano zasługiwali wszyscy, którzy byli nieprzychylni nowej władzy. Najłatwiej było wskazać na nieukrywającego swojej niechęci do władzy ludowej ks. K. Michalskiego, który atakował szkołę utworzoną pod auspicjami Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD) i PPR-ców za nieudekorowanie domów z okazji Bożego Ciała, oskarżając ich o brak Boga i polskości. Do elementów reakcyjnych zaliczano przedwojenną inteligencję i darzono ich bardzo ograniczonym zaufaniem. Ponieważ z księdzem przyjaźnili się prezes Sądu Okręgowego i prokurator, określono ich mianem „sztabu reakcji w powiecie”. Z kolei lekarzy oskarżano o „reakcyjną robotę”, ponieważ „chętnie dają zwolnienia z pracy leniom [...] i tworzą klikę dla nas niedostępną”¹²⁴. Ponadto wskazywano przypadki zachowań członków partii „dających posłuch tym bzdurom głoszonym przez kler”, którzy „słowo w słowo powtarzają ks. Michalskiemu wszystko co na naszych

¹²⁰ APZG, Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Materiały kół przy MO, Powiatowym UBP i więzieniu. 1945-1948, sygn. 22. Sprawozdanie z zebrania Sekretarzy Milicyjnych Kół PPR przy posterunku MO powiatu Zielona Góra z dnia 6 marca 1947 r.

¹²¹ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 7. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PPR z dnia 4 lutego 1947 r.

¹²² APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 7. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PPR z dnia 25 lutego 1947 r.

¹²³ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR z załącznikami, sygn. 9. Biuletyn Informacyjny KW PPR nr 1-4, 1948 r.

¹²⁴ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1948 r.

zebraniach się omawia¹²⁵. Pomimo nieakceptowania przez liczącą się część społeczeństwa komunistycznego systemu, elementarne reguły egzystencji ludzkiej wynikające z sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej nakazywały jego całości aktywnie uczestniczyć w odbudowie zrujnowanego kraju. Mimo to miał rację Stefan Korboński, gdy przemawiając w Sejmie Ustawodawczym 21 lutego 1947 r. w sprawie ustawy amnestyjnej¹²⁶, stwierdził: „[...] powstało nowe podziemie, podziemie innego rodzaju – zakonspirowane w duszach ludzkich. Podziemie to tworzą setki tysięcy obywateli, pozbawionych bezpodstawnie prawa głosowania, poniżonych we własnej godności, sprowadzonych do roli obywateli drugiej klasy. Podziemie to tworzą wszyscy ci, którzy wbrew swemu przekonaniu nieśli jawnie kartki z »trójką« do urn z obawy przed utratą posady, mieszkania lub z obawy represji, ci wszyscy, którzy przeszli przez zatrzymania, aresztowania, rewizje, szykany¹²⁷».

W 1947 r. (już po rozbięciu PSL) na terenie miasta działało pięć partii politycznych: PPR, PPS, SL, SD i SP. Najliczniejszą partią była PPR licząca ponad 2300 członków, niewiele mniej liczyła PPS – około 2200, SL szacowano na około 800 członków, SD na ponad 120, a SP na około 150 członków. W ocenie Starostwa Powiatowego największą aktywność przejawiała PPR, która była „motorem wszystkich poczynań i wprowadza momenty zdrowej rywalizacji między partiami a szczególnie z bratnią PPS”. Natomiast PPS – jak oceniano – „prowadzi również dosyć ożywioną działalność polityczną i pracuje oraz bazuje na terenie Związków Zawodowych oraz Spółdzielczości”. Pozostałe partie oceniano lapidarnie:

SL przejawia działalność polityczną w ramach Związku Pomocy Chłopskiej poprzez Związek ZWM „Wici” i ostatnio wykazuje ożywioną działalność werbunkową nowych członków. Pewna część inteligencji i tutaj kupiectwa należąca do SD nie wnosi wiele ożywienia do życia politycznego. SP działa przede wszystkim wśród rzemieślników. Skutki działalności podobne jak do SD¹²⁸.

Po wyborach do Sejmu ustawodawczego, po faktycznej likwidacji opozycji politycznej,

¹²⁵ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komitetu Kolejowego PPR w Zielonej Górze i kolejowych kół PPR. 1946-1948, sygn. 73. Zebranie Komitetu Kolejowego PPR z dnia 30 września 1948 r.

¹²⁶ Ustawa amnestyjna miała osłabić wrogość społeczeństwa wobec władzy, przyczynić się do rozpadu grup zbrojnego podziemia oraz zwolnić miejsca w przepełnionych więzieniach. Według St. Radkiewicza na podstawie tego aktu zwolniono z więzień 17 780 osób skazanych i 7485 znajdujących się w śledztwie, 5726 skazanym skrócono kary, a ujawniło się 59 576 osób. Wszakże na rozkaz S. Radkiewicza przed ogłoszeniem amnestii przyspieszono wykonywanie wyroków śmierci, by nie objęło ich jej dobrodziejstwo. Por. M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 453. Ponadto w dniu wyboru na urząd prezydenta, B. Bierut zastosował prawo łaski wobec osób oskarżonych i skazanych w procesie WiN: płk. Jana Rzepeckiego, płk. Jana Szczurka, płk. Antoniego Sanojce, Tadeusza Jachimka i Emilię Malesę, złagodzone kary więzienia Józefowi Rybickiemu, Ludwikowi Muzyczce, Henrykowi Żukowi i Marcinowi Gołębiowskiemu. Z. Woźniczka, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945-1952*, Warszawa 1992, s. 205-206.

¹²⁷ M. Łatyński, *Nie paść...*, s. 453. W. Gomułka na kwietniowym plenum KC PPR oceniając sytuację polityczną w Polsce po wyborach do sejmu ostrzegł, że „nie należy przeceniać klęski PSL. Nie należy mniemać, że reakcja zrezygnowała z chęci ponownego zorganizowania swojej legalnej masowej partii [...]. Dużym sukcesem politycznym z naszego punktu widzenia jest rozłam PSL i utworzenie PSL-Lewicy. Wywołać to musi dalszy zamęt w PSL. [...]. Nasz stosunek do partii Mikołajczyka pozostał bez zmian. Jest to partia reakcji i jako taką musimy ją zwalczać, nie dać się jej podnieść po upadku. W walce z PSL nie powinniśmy stosować środków administracyjnych na taką skalę, jak przed wyborami, ale też nie można z tych środków zrezygnować zupełnie. [...] Akcję Wycecha, Niecki i towarzyszy należy nam poprzeć [...] z naszego punktu widzenia jest bardzo pożądane, aby wycechowcy wyrosli w partię kosztem Mikołajczyka”. Patrz Stenogram plenarnego posiedzenia KC PPR 13-14 kwietnia 1947 r., [w:] *Archiwum Ruchu Robotniczego (ARR)*, t. VII, Warszawa 1981, s. 223-225.

¹²⁸ APZG, UWP. Ekspozycja w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

coraz wyraźniej widoczny był kurs na zjednoczenie partii robotniczych a więc realizację kolejnego etapu konsolidacji władzy. Polegać miała ona na zmajoryzowaniu nurtu socjalistycznego reprezentowanego przez PPS i opierającego swoje założenia ideologiczne na humanizmie socjalistycznym¹²⁹ przez nurt komunistyczny zmierzający do wdrażania doświadczeń i modelu sowieckiego. Taka sytuacja coraz częściej prowadziła do przejmowania członków „bratniej” partii. O narastaniu tego problemu w relacjach pomiędzy tymi partiami świadczy pismo KP PPR do KP PPS z czerwca 1947 r., w którym czytamy: „[...] do naszej Partii nie przyjmujemy i przyjmować nie będziemy Towarzyszy, którzy formalnie z PPS nie wystąpili. Jednak w wypadkach, gdy członek PPS z przekonania występuje z Waszej Partii, a PPS nie chce zwolnić formalnie, od takich towarzyszy, wstępujących do naszej Partii, zażądamy, by o swym wystąpieniu z PPS ogłosili w prasie. I odwrotnie. Wy stosujecie tę samą zasadę w stosunku do naszych towarzyszy”¹³⁰.

Podobnie jak na forum ogólnokrajowym także w łonie organizacji miejskiej PPS powstał konflikt. W Zielonej Górze asumptem był stosunek do Kościoła katolickiego zaprezentowany podczas uroczystości powitalnych ks. biskupa Edmunda Nowickiego, Administratora Apostolskiego w Gorzowie Wlkp. Część aktywistów socjalistycznych aktywnie uczestniczyła w tych uroczystościach, co zostało skrytykowane przez działaczy PPR, przy wsparciu części aktywu PPS. Na tym tle doszło do rozłamu wewnętrznego, część działaczy bowiem tradycyjnie uważała, że sprawy religii są kwestią prywatną każdego członka partii. Natomiast poddawany stałej krytyce burmistrz M. Mesza, na zwołanym zebraniu PPS, opowiedział się za kierunkiem polityki lansowanej przez PPR, w szczególności „walką klas”, argumentując to dobrem świata pracy, demokracji i Polski¹³¹. W rezultacie doprowadziło to do dwóch istotnych kwestii. Po pierwsze nastąpił stopniowy, ale wyraźny spadek ilości członków PPS w mieście. Część nie chciała przystać na erozję tradycyjnych socjalistycznych ideałów, a część skłaniała się ku partii komunistycznej coraz wyraźniej zdobywającej pozycję partii dominującej. Po drugie, ujawniła się inwigilacja partii przez UB oraz PPR. Świadczy o tym przebieg wyborów na delegatów na Konferencję Wojewódzką PPS zwołaną na 21 sierpnia 1947 r. W skład delegacji zielonogórskiej PPS wybrana została osoba związana z UB. Potwierdzają to opinie wygłoszone przez sekretarza KW PPR w Poznaniu, Jana Izydorczyka, który uważał, że większość delegatów ma „rozrobione”¹³².

Pomimo zdobycia dominacji politycznej po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. władze PPR nie były zadowolone ze swoich wpływów. Świadczy o tym pismo Koła PPR przy Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wielkopolskim wystosowane do KP PPR w Zielonej Górze domagające się wzmoczenia działań na rzecz upartyjnienia urzędników (pismo podpisane także przez wicewojewodę Floriana Kroenke). Na 65 urzędników Starostwa Powiatowego do PPR należały tylko 4 osoby, a bezpartyjnych było 46. W piśmie napomina się także, że

¹²⁹ Założenia programowe zawarte zostały wcześniej w opublikowanym „Projekcie uchwały programowej XXVI Kongresu PPS”, Warszawa 1945, a także J. Hochfeld, *Projekt do tezy programu Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Robotnik” 1947, nr 339.

¹³⁰ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wybory i pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. 1946-1948, sygn. 20. Pismo KP PPR w Zielonej Górze do KP PPS (L.dz. 277/47) z dnia 25 czerwca 1947 r.

¹³¹ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 116.

¹³² *Ibidem*.

[...] nasze władze zwierzchnie wymagają od urzędnika nie tylko zwykłej lojalności urzędniczej, ale czynnego i gorliwego włączenia się naszego aparatu urzędniczego do gruntownej demokratyzacji naszego życia w wszystkich jego przejawach. [Jednocześnie wymaga się, aby] w przypadku stwierdzenia wśród urzędników elementów wrogich należy nam o tym donieść celem wyciągnięcia w odpowiednim czasie konsekwencji¹³³.

Był to już wyraźny krok ku symbiozie urzędnika państwowego i partyjnego.

Interesujące opinie dotyczące sytuacji politycznej w mieście w kwietniu 1947 r. zawarł w swoim sprawozdaniu Kierownik Referatu Społeczno-Politycznego KP PPR. Wymieniając partie działające na terenie miasta stwierdził, iż „wzbraniają się zapodać liczebny stan swoich członków”. Dalej informował, iż PPR w „ostatnim miesiącu” przeprowadziła weryfikację swoich członków i „wydała element nieodpowiedni”. Pomniejszenie stanu liczebnego uzupełnia sobie poprzez pozyskanie grona nauczycielskiego, które gremialnie do Partii wstępuje. Wyrażał też opinię, iż przed tą partią stało zadanie odbudowy zaufania, ponieważ „dotychczas opinia o niej nie była dodatnia”. Wśród przyczyn wymieniono fakt, że „różne indywidua legitymujące się legitymacją partyjną podkreślały jakoby swą nietykalność”. Dalej donosi sprawozdawca, że wśród „obywateli zielonogórskich krąży wersja jakoby PPR przy współudziale UB przyczyniła się do zamknięcia sklepów, które zostały po upływie 3-ch tygodni przywrócone właścicielom za interwencją PPS”. Konkludując stwierdził, iż największym zaufaniem i wzięciem liczebności członków i sympatyków cieszy się PPS¹³⁴. Odnotować też trzeba zawartą w tym sprawozdaniu opinię dotyczącą UB, do której „obywatele odnoszą się z pewną rezerwą”. Wynikało to z faktu, że „niektórzy pracownicy podkopują autorytet tegoż Urzędu przez rozmaite bezprawia i nadużycia władzy, co nie może siłą faktu jednać sobie zaufania, a odwrotnie działa odpychająco”. Jako przykład podano napad na sklep i zamordowanie dwóch osób z chęci zysku¹³⁵. Innym potwierdzeniem stosowania presji jako metody pozyskiwania poparcia był raport UB, w którym donoszono, iż w lipcu 1947 r. przewodniczący powiatowy ZWM „wyraził się do członków OM WICI ażeby członkowie WICI [...] zapisywali się na członków ZWM-u twierdząc że organizacja OM WICI wkrótce zostanie rozwiązana”¹³⁶.

Za osobliwe należy uznać pismo I Sekretarza KP PPR do II Sekretarza KW PPR w Poznaniu, w którym informuje o sytuacji wicestarosty, wskutek której „istnieje możliwość że [...] będzie sądzony i skazany, śledztwo w toku, dlatego więcej nie pisze”. Ponadto dołączono uwagę dotyczącą PPS, aby „zwrócić uwagę WK PPS aby zabrali sobie burmistrza Mesze Mikołaja od nas, na co się zgodzili parę tygodni temu”¹³⁷. W piśmie z listopada doprecyzowano, że wicestarosta podejrzany był o „wykorzystywanie wysiedlonych Niemców

¹³³ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Materiały dotyczące działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych 1945-1948. Pismo z dnia 13 stycznia 1948 r.

¹³⁴ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Sprawozdanie (bez daty, odręcznie dopisana data IV 1947 r.).

¹³⁵ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Sprawozdanie (bez daty, odręcznie dopisana data IV 1947 r.).

¹³⁶ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy za czas od 15 VII – 31 VII 1947 r. z dnia 4 sierpnia 1947 r., s. 256 (L.dz. E.E.-675/47).

¹³⁷ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Pismo KP PPR do KW PPR w Poznaniu z dnia 30 października 1947 r. (L.dz. 860/47).

w celach materialnych” (w sprawie K. Krwawicza¹³⁸). Natomiast burmistrzowi zarzucono, że „stał się raczej burmistrzem kupców. Politycznie jest też raczej z tendencjami prawicowymi”¹³⁹. Uwieńczeniem prowadzonej walki politycznej było pismo do KC PPR, w którym informował, iż

[...] pod koniec 1947 r. reakcja na terenie powiatu zielonogórskiego poniosła szereg ciosów, zadanych przez tut. Organ Bezpieczeństwa w formie aresztowań za sabotaż, nadużycia, wrogą szepтанą propagandę, ludzi, którzy byli w środowisku reakcyjnym filarowymi postaciami.

Oskarżając ich o najcięższe zbrodnie przeciwko narodowi, o nadawanie Niemcom obywatelstwa polskiego, tak zwana „weryfikacja autochtonów w zamian za korzyść majątkową”, jednocześnie dokonywał ocen, że

[...] ludzie, którzy dopuszczali się tego rodzaju przestępstw musieli się wywodzić i bezwzględnie wywodzą się z reakcji – albowiem tylko mentalność reakcjonisty może pogodzić się z nadaniem obywatelstwa polskiego odwiecznemu wrogowi narodu polskiego – faszycie-niemcowi.

Postulował przy tym, aby sprawę rozpatrywał Sąd Wojskowy w Poznaniu na jawnej sesji wyjazdowej w Zielonej Górze, gdyż „będzie poważnym aspektem politycznym w walce z silnym obozem reakcji na tut. terenie”. Argumentem za takim rozwiązaniem było oskarżenie o wpływy reakcji w miejscowym Sądzie Okręgowym¹⁴⁰. Postulat został spełniony i 3 marca 1948 r. rozpoczął się proces, a 5 marca wydano wyroki skazujące. O bardzo słabych podstawach aktu oskarżeń i jego politycznym charakterze świadczy to, że 21 kwietnia Najwyższy Sąd Wojskowy częściowo uwzględnił apelację a 11 maja 1948 r. oskarżeni byli już na wolności¹⁴¹.

W widocznej niechęci do aktywności, jaka dawała się zauważyć w społeczności zielonogórskiej, wśród organizacji społecznych, młodzieżowych i zawodowych, zaskakująco dobre rezultaty osiągała PPR w rozszerzaniu swoich szeregów, w styczniu 1948 r. bowiem przyjęto 134 członków. Metody zastosowane przy tym werbunku ujawnione zostały w sprawozdaniu partyjnym. Przyznaje się w nim, że wzrost ten spowodowany był „lekkim naciskiem dyrektora tow. Noska, który postawił pracownikom umysłowym konieczność wstąpienia do jednej z partii robotniczej. [...] W dniu 28 stycznia br. otrzymałem meldunek od tow. Noska, że już wszyscy jego pracownicy umysłowi należą do partii robotniczej”¹⁴². Była to wyraźna oznaka tendencji, jakie miały stać się standardem już w najbliższej przyszłości.

Taki sposób pozyskiwania członków – przez jakąkolwiek organizację – mógł przynieść efekty ilościowe, ale raczej nie jakościowe. O partii i jej członkach wiele mówi to, co zawarte zostało w protokołach z zebrań w zakładach pracy. W protokołach zebrań w Państwowym Monopolu Spirytusowym znalazły się uwagi „by ustały śmiechy i szmery na sali podczas przemówień towarzyszy o mniejszym wykształceniu”, a także dopominające się dbania

¹³⁸ H. Szczegóła, *Pierwszy proces polityczny w powojennej Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1995, nr 1; T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 125-130.

¹³⁹ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Pismo KP PPR do KW PPR z dnia 19 listopada 1947 r. (L.dz. 938/47).

¹⁴⁰ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Pismo KP PPR do KC PPR w Warszawie z dnia 19 stycznia 1948 r.

¹⁴¹ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 130.

¹⁴² APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1948 r.

o autorytet partii, gdyż „na zakładzie nr 2 kontrolę przeprowadza osoba bezpartyjna co podrywa autorytet partyjnym”¹⁴³. Z kolei z protokołu z posiedzenia Egzekutywy Koła PPR dowiadujemy się o wyrzuceniu z pracy za „złe odnoszenie się do peperowców” i robotników¹⁴⁴. Zastosowano tutaj metodę często wykorzystywaną w systemach autorytarnych – jeżeli nie można samemu zdobyć poważania i szacunku, zawsze można sięgnąć po inne instrumenty, w tym wypadku administracyjne. Jest też potwierdzeniem zakresu władzy, jaką partia już posiadała, tylko partia o dominującej pozycji w systemie politycznym może skłonić inne elementy systemu do takich zachowań.

Trudności lokalowe w mieście spowodowały podjęcie decyzji o budowie „wspólnego domu partii” na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS 3 kwietnia 1948 r.¹⁴⁵ Podjęcie jej świadczyło o przekonaniu pewności i trwałości zdobytej władzy, w przeciwnym razie bowiem nie podjęto by się, biorąc pod uwagę późniejszy efekt końcowy, tak dużej i kosztownej inwestycji. Był to rok 1948, a więc już po przyjęciu do realizacji przez partię modelu radzieckiego – co miało też odbicie w stylu architektonicznym gmachu – ale jeszcze przed formalnym „zjednoczeniem” partii lewicowych. Zaangażowano w jego realizację obydwie partie, które podejmowały wspólne przedsięwzięcie dla wspólnego celu. Miało to znaczenie w przekonywaniu, iż razem stanowią większą siłę i mogą więcej osiągnąć. Z założenia „dom partii” miał powstać z dobrowolnych składek członków. Jednak ze sprawozdania na koniec maja 1948 r. wynika, że zadeklarowało datki ogółem 1405 osób (w tym 66 bezpartyjnych), a 641 członków jeszcze nie zadeklarowało się. Zadeklarowana suma wynosiła ponad 880 tys. zł, ale realne wpłaty to tylko 34 tys.¹⁴⁶ Wyraźnie widoczne jest, że członkowie nie byli zbyt skory do ponoszenia dodatkowych ciężarów finansowych. W mieście nie podjęło deklaracji 400 członków PPR¹⁴⁷. Jak można sądzić decydować mogły dwa powody. Pierwszym były niewątpliwie niskie dochody i dodatkowa składka w znaczący sposób wpływały na obniżenie poziomu życia rodziny. Drugi powód to słaba identyfikacja z partią, co nie skłania do ponoszenia nadmiernych poświęceń na jej rzecz.

W okresie przedzjednoczeniowym, zgodnie z ogólną dyrektywą, przeprowadzano „czystki” partyjne, zarówno w PPR, jak i w PPS¹⁴⁸. Był to pretekst do pozbycia się z partii

¹⁴³ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 64. Protokół z zebrania koła PPR w Państwowym Monopolu Spirytusowym z dnia 24 sierpnia 1948 r.

¹⁴⁴ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 64. Pismo Koła PPR „Paged” do KP PPR z dnia 28 sierpnia 1948 r.

¹⁴⁵ M. Pietrzak, *Droga do jedności ruchu robotniczego na Środkowym Nadodrzu*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 1-2, s. 15.

¹⁴⁶ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Sprawozdania instruktorów etatowych i nieetatowych KP z pobytu w terenie, sygn. 44. Materiały nieetatowego skarbnika KP oraz pełnomocnika Powiatowej Zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

¹⁴⁷ S. Boliński, *Polska Partia Robotnicza w Zielonej Górze w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1973, nr 1, s. 29.

¹⁴⁸ „PPS nie jest partią wychowaną w duchu marksistowskim – mówił W. Gomułka – i nie rozumie istoty walki klasowej. Nie rozumiejąc, chciałaby tej walki uniknąć w imię bzdurnych teorii jej humanizmu socjalistycznego. Ten humanizm pepeesowski – to nic innego, jak wyciąganie ręki do zgody z reakcją”. Patrz ARR, t. VII, *op. cit.*, s. 216. W kwietniu 1947 r. na Plenum KC PPR stwierdził już jednoznacznie: „Reakcja, która dawniej stawała na PSL, obecnie, po rozbięciu tej partii, usiłuje się wedrzeć do szeregów obozu demokratycznego. Wielu byłych członków PSL wstępuje do PPS, by stąd kierować ogień na PPR. Znajdują oni oparcie w niektórych elementach antyjednolitofrontowych, które, pozbawione rozumu politycznego, gotowe są iść nawet na rozbięcie jednolitego frontu”. Patrz W. Gomułka, *Nasze zadania*, „Nowe Drogi” 1947, nr 3, s. 31. Na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS

wszystkich tych, którzy nie akceptowali bezwarunkowo doświadczeń radzieckich jako jedynie słusznych i obowiązujących, często określanych mianem elementu chwiejnego. Procedura ta dotyczyła obydwu partii lewicowych. W powiecie zielonogórskim do końca października 1948 r. z PPR wykluczono 126 członków, w tym 43 robotników, 9 rzemieślników, 24 pracowników umysłowych, 31 chłopów, 17 kupców i 1 gospodynię domową. Natomiast z PPS wykluczono 250 członków, w tym 55 robotników, 26 chłopów, 104 pracowników umysłowych, 22 rzemieślników i 43 kupców¹⁴⁹. Tylko w okresie od 17 października do 10 listopada 1948 r. wykluczono w Zielonej Górze 147 członków PPS. Najwięcej usunięto z Koła przy Dyrekcji Lasów Państwowych – 22, z Koła PPS przy „Polskiej Wełnie” usunięto 18 członków, z „Zastalu” – 15 członków, a z Kół Miejskich jako obcych klasowo – 43 członków¹⁵⁰.

W kręgach PPR nie obdarzano pełnym zaufaniem swoich lewicowych partnerów. Już w 1946 r., po referendum ludowym, w raportach UB przekazywano, iż wielu członków z PSL wstępuję do PPS a „zachodzi to tam szczególnie, gdzie wśród PPS są wpływy WRN-owskie i gdzie istniały kontakty działaczy PPS-u z PSL-em”¹⁵¹. Na plenum KC PPR (13-14 kwietnia 1947 r.) W. Gomułka dokonał oceny PPS, stwierdzając: „Niesłusznym byłoby naturalnie traktować PPS jako zwartą, jednolitą całość polityczno-ideologiczną. PPS jest partią różnych grup, grupek, koterii i mafii o różnych tendencjach i szerokim wachlarzu politycznym. Nie ma w niej jednej linii politycznej: raz jest nacisk WRN, drugi raz dominuje zagadnienie współpracy, trzeci raz podrażnione ambicje tej czy innej osobki”¹⁵². Z punktu widzenia PPR-u wątpliwości W. Gomułka były uzasadnione, bowiem w okresie powyborczym wśród socjalistów dominował pogląd, że po spełnieniu się celu proletariackiej rewolucji nadszedł teraz czas dla socjalizmu demokratycznego. Socjaliści podporządkowani do tej pory woli działaczy PPR, którzy szantażowali ich możliwością interwencji wojskowej Związku Radzieckiego w przypadku niesubordynacji wobec Moskwy, po wyeliminowaniu opozycji – jako realnej siły politycznej – mieli nadzieję, że zaistniały warunki do zaniechania działań represyjnych i ograniczania swobód obywatelskich. Lansowali, alternatywny w stosunku do programu PPR, program socjalistycznego rozwoju Polski. Model demokratycznego socjalizmu prezentowali na łamach „Przeglądu Socjalistycznego” przede wszystkim Jan Topiński, Julian Hochfeld i Jan Strzelecki. J. Hochfeld wyrażał pogląd, że „okres, w który teraz w Polsce wkraczamy jest właśnie wstępem do tworzenia instytucjonalnych warunków

30 czerwca 1947 r. podjęto uchwałę, w której wezwano do „najszybszego rozpracowania i zastosowania metod skutecznej walki z ideologią i organizacyjną ofensywą grup i ośrodków dyrygowanych bezpośrednio czy pośrednio przez WRN-owskich renegatów socjalizmu”. Patrz „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 7-8, s. 2.

¹⁴⁹ APZG, Materiały I Sekretarza KP w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc listopad 1948 r.

¹⁵⁰ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania statystyczne o wykluczonych z PPS, wykazy aktywu i osób proponowanych do odznaczeń, wykazy i pisma dot. skreślonych i wykluczonych oraz legitymacje członkowskie PPS. 1945-1948, sygn. 46. Lista członków usuniętych z Powiatowego Komitetu PPS w Zielonej Górze.

¹⁵¹ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1-15 I 46 r. z dnia 20 listopada 1946 r. (L.dz. 3538/46), s. 267.

¹⁵² Stenogram plenarnego posiedzenia KC PPR 13-14 kwietnia 1947 r., [w:] Archiwum Ruchu Robotniczego (ARR), t. VII, Warszawa 1982, s. 213. Na plenum zwracano uwagę, że „młodzież faktycznie wychowywana jest na ideologii idealistycznej”; „na terenie harcerstwa ma miejsce masowe wstępowanie elementu instruktorskiego do PPS”; „rozmraża się organizacja młodzieżowa Czerwonego Krzyża, o której nie wiemy prawie nic”; „reakcja będzie się starała usadzić we wszystkich organizacjach masowych”.

swoistej demokratycznej i ewolucyjnej drogi do socjalizmu. Jako taki jest on wyrazem syntezy rewolucyjności i demokratyczności myśli i praktyki socjalistycznej¹⁵³. Znalazło to swoje odbicie w proponowanym programie rozwoju łączącym przeobrażenia społeczne – reformę rolną i nacjonalizację przemysłu – z demokracją polityczną i gospodarczą, ze szczególnymi preferencjami dla własności samorządowej i spółdzielczej. Poglądy te wyrażone zostały również w uchwale Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1947 r. w postaci dwóch zasad fundamentalnych: po pierwsze: że „Jednolity front partii robotniczych i współpraca całego obozu lewicy są niezbędne [...]”; po drugie:

Specyficzną cechą [...] polskiej drogi do socjalizmu jest jej ewolucyjność w oparciu o rewolucyjne przemiany i zdobycze. Nie leży na tej drodze i nie jest potrzebny okres dyktatury proletariatu, choć nie ma też i nie może być zachowanych form mieszczańskiego liberalizmu. Ruch socjalistyczny polski wysuwa potrzebę i wierzy w możliwość szybkiego pogłębiania i rozszerzania procesów, które by ugruntowały [...] właściwy sens i pełne znaczenie praw człowieka¹⁵⁴.

Jednakże stanowisko PPR było jednoznaczne.

O powstaniu jednej partii – mówił W. Gomułka – nie będzie decydować PPS, a zadecyduje nasza partia, ludzie naszej partii. Gdyby ta sprawa zależała od PPS, to nigdy nie doczekalibyśmy się podjęcia w tym kierunku inicjatywy z jej strony. [...] Jedna partia może powstać wówczas, kiedy pepeesowcy znajdować będą na każdym kroku przewagę naszej partii¹⁵⁵.

Taka sytuacja była również w Zielonej Górze. Metody i kryteria weryfikacyjne były różne. Jedną z nich ilustruje przykład środowiska kolejarskiego. Organizacje partyjne wśród kolejarzy były silne, na 850 zatrudnionych aż 202 (23,8%) bowiem należało do PPR i 121 (14,2%) do PPS, co łącznie daje liczbę 323 członków (38%) w obydwu partiach¹⁵⁶. Na wspólnym zebraniu Komitetów Kolejowych PPR i PPS ustalono kryteria weryfikacji członków, czyli za co będą wyrzucać z partii, a mianowicie za odstąpienie od narodowości polskiej (czyli podpisanie w czasie okupacji niemieckiej listy VD), przynależność do uprzywilejowanej grupy Polaków, niepłacenie składek, demoralizujące zachowanie w stanie nietrzeźwym oraz za szeptaną propagandę przeciw ustrojowi i ZSRR¹⁵⁷.

Natomiast na zebraniu koła fabrycznego PPS w Fabryce Maszyn Rolniczych dotyczącym „czystek partyjnych” stawiano zarzuty o różnorodnym charakterze. W jednym z przypadków zarzucano „sianie fermentu w partii i w fabryce oraz odgrażanie się Radzie Zakładowej” podczas podziału przydziału butów, których zainteresowany nie otrzymał. Wówczas miał stwierdzić, że „przyjdzie czas, że ci, którzy teraz dzielą, będą kiedyś gorzko płakać”, za co dostał ostrą naganę. Nie chciał jednak złożyć samokrytyki i dalej podtrzymywał opinię o Radzie Zakładowej, iż „ręka rękę myje oraz prowadzą między sobą konszachty” i to było podstawą do wykluczenia go z partii. W innym przypadku podstawą było „wrogie nastawienie do

¹⁵³ J. Hochfeld, *Problematyka nowego okresu*, „Przegląd Socjalistyczny” 1947, nr 3.

¹⁵⁴ *Uchwała Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z dnia 30 czerwca 1947 r.*, [w:] N. Kołomyjczyk, B. Syzdek (red.), *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878-1984*, Warszawa 1986, s. 388-389.

¹⁵⁵ Stenogram plenarnego posiedzenia KC PPR 13-14 kwietnia 1947 r., [w:] ARR, tom VII, *op. cit.*, s. 218.

¹⁵⁶ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komitetu Kolejowego PPR w Zielonej Górze i kolejowych kół PPR. 1946-1948, sygn. 73. Sprawozdanie do KW PPR, Wydział Komunikacyjny w Poznaniu z dnia 30 czerwca 1948 r.

¹⁵⁷ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komitetu Kolejowego PPR w Zielonej Górze i kolejowych kół PPR. 1946-1948, sygn. 73. Zebranie 6 politycznej Komitetu Kolejowego PPR i PPS z dnia 13 października 1948 r.

ZSRR” ponieważ „przy rozdawaniu deklaracji przystąpienia do TPPR dwukrotnie odmówił przyjęcia jej”. W dodatku podczas składania samokrytyki stwierdził, że „nie wiedział o tem, że musi należeć”. W uzasadnieniu wykluczenia podkreślono, że określenie „musi należeć, jest jasnym dowodem, że jest wrogo nastawiony do ZSRR”. Kolejnym przykładem może być wykluczenie za opinie, iż „żołnierze Armii Czerwonej to złodzieje, zegarmistrze”¹⁵⁸.

Podobną akcję przeprowadzono w kole PPS przy Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie oprócz zarzutów o brak aktywności, niemoralne prowadzenie się i pijaństwo podstawą do usunięcia z partii było „zgubienie się w mieszczańskim wygodyństwie”, czy też niesłuchanie audycji radiowych nadawanych w języku polskim z Moskwy z braku czasu, a jednocześnie „słucha i roznosi perfidne wiadomości podawane przez radio londyńskie”. Wśród motywów wydalenia z partii był nawet pogląd, że „PPS winno być złotym środkiem, tj. tworzyć »trzecią siłę«”. Oddzielnym przypadkiem była sprawa komendanta „Gryfu” na Pomorzu, który „walczył podczas okupacji z bojownikami klasy robotniczej” i za to należało go „wydalić z partii, ze stanowiska i poza nawias społeczeństwa”¹⁵⁹. W trakcie przeprowadzania „czystki” w PPR miał miejsce przypadek, w którym sekretarz KM PPR rozwiązał nawet koło partyjne, ponieważ „nie umiało przeprowadzić krytyki i samokrytyki”¹⁶⁰.

Pomimo przeprowadzonych „czystek” partyjnych wzrosła liczba członków partii. Według statystyk Referatu Organizacyjnego KP PPR w maju 1948 r. po raz pierwszy liczba członków partii przekroczyła 2 tys. (2064, w tym 72% to robotnicy), w listopadzie – 2136, a w grudniu wyniosła do 3615 członków, w tym 66,3% robotników. Ogólnie w tym okresie wzrósł udział pracowników umysłowych z 24,2% do 28%. Co ciekawe, w tym samym czasie wzrosła również ilość członków w innych organizacjach społecznych związanych z tą opcją polityczną. Szeregi związków zawodowych, według statystyk PPR, wzrosły z 10 754 do 11 839 członków (o 10,1%), a Ligi Kobiet z 349 do 700 (o 100,5%)¹⁶¹.

Zestawienia miesięczne PK PPS wskazują zmiany ilościowe członków w okresie od połowy 1947 r. do połowy 1948 r. W czerwcu 1947 r. w powiecie było 2512 członków i do sierpnia liczba ta zmalała do 2329 członków (o 7,8%). Najliczniejsza organizacja była w marcu 1948 r. i liczyła 2915 członków (wzrost o 12,5%), by w lipcu spaść do poziomu 2671 członków (o 9,1%). W maju nastąpił największy spadek do poziomu 2503 członków (spadek o 16,5%), przy czym spadek nastąpił przede wszystkim wśród rolników. W marcu 1948 r. było ich jeszcze 740, a w maju pozostało tylko 314 (spadek o 35,7%)¹⁶².

W okresie przedjednoczeniowym za głównego animatora życia politycznego uznawano już PPR, gdyż to ta partia

¹⁵⁸ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania koła fabrycznego PPS z dnia 8 listopada 1947 r.

¹⁵⁹ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, komunikaty i wykazy członków Komitetu i kół PPS przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze. 1947-1948, sygn. 33. Protokół z dnia 6 listopada 1948 r. Osobą tą był Konrad Nałęcz ps. „Orlik”, który do marca 1944 r. był komendantem w gminie Ryteł.

¹⁶⁰ APZG, Referat Organizacyjny KP PPS w Zielonej Górze. Protokoły zebrań kół PPS z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 67. Protokół z zebrania koła PPR Podhurtowni Tekstylniej z dnia 11 listopada 1948 r.

¹⁶¹ APZG, Referat Organizacyjny KP PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania statystyczne KP PPS. 1946-1948, sygn. 42.

¹⁶² APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Na podstawie sprawozdań miesięcznych PK PPS w 1947-1948 r.; S. Boliński, *Polska Partia Socjalistyczna w Zielonej Górze w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 2 (12), s. 42.

[...] wyjaśniała przez rzuconych masowo do akcji prelegentów uchwały lipcowe i sierpniowe Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, która była motorem poczynań politycznych i gospodarczych.

Starosta zielonogórski oceniając kondycje PPS stwierdził, że

[...] po odświeżeniu przez krytykę i samokrytykę [...] podąża za PPR-em we wszystkich akcjach [...] a masa członkowska PPS-u ożywiła się i z entuzjazmem oczekuje zjednoczenia organicznego i ideologicznego.

Świadczyć o tym miało między innymi uroczyste i manifestacyjne pożegnanie delegatów wyjeżdżających na Kongres Zjednoczeniowy z udziałem 10 tys. osób. Według urzędniczego oglądu „manifestacja miała przebieg żywiołowy, miasto zostało samorzutnie udekorowane flagami narodowymi i socjalistycznymi”¹⁶³.

Wzajemne relacje pomiędzy partiami robotniczymi nie wyglądały jednak wcale tak sielankowo. Jeszcze na początku roku zjednoczeniowego to Komitet Fabryczny PPR w Polskiej Wełnie oceniał, że współpraca z PPS „jest powierzchowna i chytra z ich strony, robią krecią robotę, dużo to robi, że są licznie wyżej od nas i dlatego tak pewnie się czują”¹⁶⁴. Miesiąc później sytuacja zmieniła się i oceniano, że

[...] obecnie współpraca z PPS-em ma nieco inny charakter, to znaczy PPS czuje się w potrzasku, nie ci co są jednolitifrontowcami (w org. jednolito fratowcami), a ci właśnie co patrzą więcej na prawo. PPS-owcy ci, którzy czuli się najwięcej jednolitifrontowcami przeszli do naszej partii, w miesiącu marcu przeszło 7 [...]”¹⁶⁵.

Przyczyną była wydana pod koniec marca 1948 r. WK PPS w Poznaniu wszystkim sobie podległym instancjom partyjnym dyrektywa „rozwnięcia i pogłębienia wszystkich form jednolitifrontowej działalności”. Do tych form zaliczono między innymi „wyeliminowanie elementu ideologicznie niezdecydowanego i dookoptowanie aktywistów w pełni ideologicznie przygotowanych”, przekształcenie „szóstek” międzypartyjnych w operatywne komitety współpracy, wspólne zebrania co najmniej raz w miesiącu kół PPR i PPS oraz wspólne szkolenia¹⁶⁶. Metamorfoza następowała szybko, w kwietniu bowiem współpraca z PPS była już oceniana jako dobra, a w sierpniu stwierdzano wręcz, że „współpraca z PPS jest dobra to znaczy, że chcieliby jak najszybciej zjednoczenia, może nie tak duchowo ale żeby wszystkie prace przynajmniej na nas zrzucić”¹⁶⁷. Metody majoryzowania socjalistów

¹⁶³ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych, sygn. 118. Sprawozdanie Starosty z działalności za IV kwartał 1948 r. z dnia 28 stycznia 1949 r.

¹⁶⁴ APZG, Referat organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy, sprawozdania, wykazy i korespondencja KF PPR „Polska Wełna” w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 74. Sprawozdanie za luty 1948 r.

¹⁶⁵ APZG, Referat organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy, sprawozdania, wykazy i korespondencja KF PPR „Polska Wełna” w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 75. Sprawozdanie za marzec 1948 r.

¹⁶⁶ APZG, Rzecznik Kontroli Partii PK PPS w Zielonej Górze. Pisma okólne Wojewódzkiego Rzecznika Kontroli Partyjnej oraz akta sprawy dot. członków PPS. 1946-1948, sygn. 65. Pismo WK PPS w Poznaniu z dnia 30 marca 1948 r.

¹⁶⁷ APZG, Referat organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy, sprawozdania, wykazy i korespondencja KF PPR „Polska Wełna” w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 74. Sprawozdania za kwiecień i sierpień 1948 r. Istotnym powodem tej zmiany była decyzja o przygotowaniach do „jedności organicznej”. Patrz *Rezolucja wspólnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS z 3 kwietnia 1948*, [w:] N. Kołomyjczyk, B. Syzdek (red.), *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878-1984*, Warszawa 1986, s. 395-399.

okazały się skuteczne i dysponując już większością, komuniści przejęli dominującą pozycję narzucając partnerowi swoje warunki. Na relacje między partiami lewicowymi w Zielonej Górze decydujący wpływ miały decyzje partyjnych central i kapitulanka postawa CK PPS wobec PPR.

W okresie ostatniego półrocza nastąpiła dość znaczna zmiana proporcji ilościowej pomiędzy łączącymi się partiami. Jeszcze w lipcu stan liczebny powiatowej PPS stanowił prawie trzy czwarte liczby członków PPR, w listopadzie relacje te zmieniły się na korzyść PPR i ilość PPS stanowiła już tylko trzy piąte peperowców. To miało wpływ na podział mandatów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Proces zmierzający do zjednoczenia był realizowany pomimo różnego rodzaju przeszkód i oporów. Od początku 1948 r. odbywały się wspólne narady aktywu partyjnego i zebrania kół fabrycznych PPR i PPS. Sam Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, który odbył się w Warszawie w dniach od 15 do 18 grudnia 1948 r., miał istotne znaczenie dla Ziemi Odzyskanych, tam bowiem – oraz w ustawie o planie sześcioletnim – uznano oficjalnie zakończenie procesu odbudowy i ich integracji z ziemiami „starymi”¹⁶⁸.

Już po Kongresie Zjednoczeniowym, 27 lutego 1949 r. odbyła się I Miejska Konferencja PZPR, w której udział wzięło 168 delegatów. Wybrano na niej 24-osobowy Komitet Miejski PZPR, na czele którego stał Władysław Szlaferek.

W okresie powojennym – jak wcześniej wspomniano – szczególnie odczuwano brak wykwalifikowanych kadr. Dotyczyło to także partii politycznych, które nie miały doświadczonego, przygotowanego politycznie aktywu partyjnego¹⁶⁹. Stąd też, kiedy w zawiadomieniu o rezygnacji z zajmowanego stanowiska Kierownika Referatu Socjalnego w „Polskiej Wełnie” Maria Riedlowa (PPS) stwierdzała, że to „w konsekwencji pociągnąć musi rezygnację z zajmowanych stanowisk po linii politycznej jak też społeczno-zawodowej” w sumie wymieniła ich aż 11¹⁷⁰. Przypadek ten obrazuje stan kadrowy nie tylko w partiach politycznych, ale w ogóle we wszystkich obszarach aktywności społeczno-politycznej. Konsekwencją było angażowanie osób wyróżniających się aktywnością jednocześnie na wielu stanowiskach i funkcjach, obarczając ich obowiązkami, z których właściwe wywiązanie się musiało być co najmniej problematyczne. A PPR nie mogła w pełni opierać się na swoich członkach i ich oddaniu sprawom partii. Spośród wielu przykładów niejednoznacznej postawy członków partii przytoczyć można za raportem UB dotyczącym wydarzeń w Komunistycznej Partii Jugosławii. Z jednej strony, są „Żywo komentowane w oficjalnym życiu poszczególnych partii i ostro potępiane na zebraniach partyjnych”, z drugiej strony zaś „w luźnych wy-

¹⁶⁸ Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955 (Dz.U. 1950, nr 37, poz. 344); H. Szczegóło, *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce PZPR w latach 1949-1956*, [w:] C. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999, s. 20.

¹⁶⁹ Dyskusyjną jest teza H. Szczegóło, że „w tej sytuacji o tempie rozwoju szeregów partii decydował przede wszystkim jej szeroki aktyw [...]. W odróżnieniu od aktywu PPR-owskiego, wśród którego było wielu b. członków KPP i uczestników ruchu oporu z lat okupacji, doświadczenie politycznego aktywu PPS było znacznie skromniejsze”. Patrz H. Szczegóło, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 169. PPS w okresie przedwojennym jako partia legalna aktywnie uczestniczyła w życiu społeczno-politycznym. Miała swoich przedstawicieli w parlamencie, w samorządach, w ruchu spółdzielczym, w przeciwieństwie do komunistów, którzy działali nielegalnie w konspiracji, a kierownicza część aktywu KPP osadzona była w więzieniach a część była ofiarami „czystek” stalinowskich.

¹⁷⁰ APZG, Sekretarz Powiatowy PK PPS Zielona Góra. Korespondencja personalna-interwencyjna przychodząca i wychodząca PK PPS od R-Z. 1945-1948, sygn. 23. Pismo z dnia 15 września 1948 r.

powiedziach nawet członków partyjnych, są wychwalane i dające »Wotum Zaufania« dla polityki Marszałka TITO¹⁷¹.

Lewica proradziecka pomimo zdecydowanej dominacji politycznej w kraju, jak i w mieście, nie potrafiła zapewnić mieszkańcom trwałego poczucia bezpieczeństwa i pewności jutra tak oczekiwanego i pożądanego po wojennej traumie. Nawet raporty UB nie pozostawiają wątpliwości, ponieważ „większość społeczeństwa żyje teraźniejszością, tymczasowością i po większej części są w przekonaniu, że na stałe na tych ziemiach nie pozostaną, psychoza ta panuje zwłaszcza wśród reemigrantów z za Buga¹⁷². Bezpośrednio po Kongresie Zjednoczeniowym w raportach UB odnotowano wrogie wypowiedzi. Wyływały one przede wszystkim, jak podkreślano, ze środowisk „prywatnej inicjatywy”, a wśród najbardziej radykalnych było stwierdzenie, że „czeka nas jeszcze jedna uroczystość zjednoczeniowa – przyłączenie Polski jako 17 republiki¹⁷³. W dalszym ciągu niezadowolone wśród mieszkańców wywoływały notoryczne braki w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcze, co w szczególności było dolegliwe dla pracujących, gdyż mieli znacznie utrudnione możliwości nabycia ich, kiedy pojawiły się w sprzedaży. Jednocześnie podkreślano, iż „wrogie bazy i podziemie” nie przejawiały żadnej wrogiej działalności. Z tego faktu wyciągnięto wniosek, że „podziemie będzie stosować nową taktykę”. Niewątpliwie przed organami bezpieczeństwa stawiało to nowe zadania. Ale jak przyznawano, nie posiadali dostatecznej ilości agentów, na koniec bowiem 1948 r. w mieście korzystano z zaledwie 26 informatorów oraz 2 rezydentów. W tym czasie „wyeliminowano” 15 informatorów, którzy byli kompletnie nieprzydatni, nawet jak na minimalne wymagania stawiane przed nimi. Toteż odnotowano także sukces w działalności agenturalnej. Na terenie miasta ujawniono organizację nielegalną pod kryptonimem „R.O.A.K.” złożoną z byłych członków NSZ, która liczyła w styczniu 1948 r. 2 członków i rozrosła się w ciągu r. do 6 osób. Brak zaufania do ówczesnej władzy znalazł swoje odzwierciedlenie w efektach tak zwanej cichej amnestii, w wyniku której osiągnięto „znikomy rezultat, a mianowicie złożono 8 karabinów, 5 pistoletów, 3 fuzje, 3 sztucery, 13 flowerów, 1 ckm oraz 200 sztuk amunicji¹⁷⁴. Na kanwę sukcesów organa bezpieczeństwa zapisały sobie likwidację nielegalnej organizacji młodzieżowej „Lwie Gniazdo”. Dzięki temu „nie dopuszczono do aktów dywersji, tj. wysadzenie tranzytu radzieckiego planowanego przez wspomnianą organizację, oraz dokonywania morderstw na działaczach politycznych”. Na czele tej 13-osobowej organizacji stał Jan Plebanke¹⁷⁵.

¹⁷¹ IPN PO, Sprawozdania miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze za III kwartał, 1948, sygn. 0/60/69-5. Raport o sytuacji polityczno-gospodarczej powiatu Zielona Góra za okres od 1 lipca do 1 sierpnia 1948 r. z dnia 2 sierpnia 1948 r.

¹⁷² IPN PO, Urząd Bezpieczeństwa KMIP MO w Zielonej Górze, sygn. 0/60/69-1. Sprawozdanie do odprawy PUBP Zielona Góra na dzień 9 września 1950 r., s. 4.

¹⁷³ IPNPO, Sprawozdania miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze, rok 1948, sygn. 0/60/69-5. Sprawozdanie roczne z pracy po linii podreferatu referatu III Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Zielona Góra za okres od I I 1948 do dnia 31 XII 1948 r.

¹⁷⁴ IPNPO, Sprawozdania miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze, rok 1948, sygn. 0/60/69-5. Sprawozdanie miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze za III kwartał 1948 r.

¹⁷⁵ IPN PO, Urząd Bezpieczeństwa KMIP MO w Zielonej Górze, sygn. 0/60/69-1. Sprawozdanie do odprawy PUBP Zielona Góra na dzień 9 września 1950 r., s. 11; B. Biegalski, *Organizacje konspiracyjne działające na terenie Środkowego Nadodrza w latach 1945-56*, [w:] J. Benyskiewicz (red.), *Prawda i pamięć*, Zielona Góra 1995, s. 156.

1.4. Ludność miasta

1.4.1. Sytuacja ludnościowa w Polsce po zakończeniu wojny

Pod względem demograficznym II wojna światowa dokonała nie mniejszego wstrząsu niż w przypadku zmian terytorialnych. Zmienił się całkowicie ruch naturalny ludności, zmniejszyła się stopa urodzin, wzrosła gwałtownie stopa umieralności, uległa zmianie struktura wieku i płci, nasiliły się ruchy migracyjne ludności. Celem niemieckiej polityki ludnościowej wobec Polaków było, poza akcją masowej zagłady, jak stwierdza Hanna Jędruszczak „doprowadzenie do zaniku roczników młodych i starych. Szczególnie niebezpieczny [...] był zanik roczników młodych, albowiem utrzymywany konsekwentnie na przestrzeni życia jednego pokolenia mógł doprowadzić do samoczynnego wymarcia ludności polskiej”¹⁷⁶. Według powszechnego spisu ludności przeprowadzonego 14 lutego 1946 r. ludność Polski wynosiła 23,9 mln osób, z czego 31,8% mieszkało w miastach (wskutek migracji ze wsi do miast odsetek ten w r. 1950 wzrósł do 36,9%)¹⁷⁷. Szacuje się, że w wyniku działań wojennych Polska straciła 6,03 mln obywateli, czyli 22,2% ludności¹⁷⁸, przy czym spośród tej liczby 4,75 mln (79%) stanowili mieszkańcy miast¹⁷⁹. Tak duże dysproporcje wynikały ze struktury narodowościowej i wyznaniowej miast, które zamieszkiwała ludność pochodzenia żydowskiego. Według sprawozdania Biura Odszkodowań straty biologiczne społeczeństwa polskiego w wyniku działań wojennych wyniosły 644 tys. (2,4% ogółu ludności), w obozach zagłady i w wyniku egzekucji 3577 tysięcy (13,3%), natomiast wskutek pobytu i złego traktowania w więzieniach i obozach pracy oraz epidemii zginęło 1286 tys. (4,7%) i wreszcie z powodu odniesionych ran, wycieńczenia i nadmiernej pracy życie straciło 521 tys. (1,8%)¹⁸⁰. Szczególnie dotkliwy terror okupanta niemieckiego dotyczył inteligencji polskiej, co było zresztą celowym działaniem. Ilustracją tego terroru stanowi wymordowanie 56% adwokatów, 38,9% lekarzy, 28,5% naukowców, 27,7% księży i 21,5% pracowników sądownictwa¹⁸¹.

Konsekwencją zmian terytorialnych państwa polskiego musiały również być zmiany demograficzne, które łącznie z omówionymi wyżej stratami dały po II wojnie światowej nowy obraz społeczeństwa polskiego. Najistotniejszym faktem było wyłonienie się społeczeństwa

¹⁷⁶ H. Jędruszczak, *op. cit.*, s. 108. Opracowane przez Ligę Narodów prognozy rozwoju demograficznego, przyjmując za podstawę normy pokojowego rozwoju ludności w powojennych granicach, przewidywały, iż liczba ludności wzrośnie z 35,2 mln w 1939 r. do 36,7 mln w 1945 r., K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993, s. 109.

¹⁷⁷ A. Rajkiewicz, *Warunki życia ludności*, [w:] K. Secomski (red.), *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, Warszawa 1974, s. 244; *Rocznik demograficzny 1945-1946*. GUS. Warszawa 1968, s. 5. W opracowaniach demograficznych jako punkt odniesienia przyjmowane są różne wielkości. Por. K. Kersten, *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, [w:] F. Ryszka (red.), *Polska Ludowa 1944-1950. Przemiany społeczne*, Warszawa 1974, s. 75.

¹⁷⁸ Liczbę tę obliczyło Biuro Odszkodowań Wojennych (BOW), które przyjęło metodę obliczeń z pomniejszeniem o obywateli polskich z 1939 r., którzy nie posiadali prawa przesiedlania do Polski po 1945 r. Na tę liczbę składa się śmierć 3,4 mln Żydów i 2,6 mln Polaków. Szerzej, łącznie z zastrzeżeniami co do metody obliczeń; *ibidem*, s. 76.

¹⁷⁹ Według spisu z 1931 r. ludność miast wynosiła 27,4% ogółu ludności, ludność nierolnicza 38,6%; *ibidem*, s. 85.

¹⁸⁰ Dane Biura Odszkodowań Wojennych podają za: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 371.

¹⁸¹ T. Walichnowski (red.), *Z dziejów politycznych Polski 1944-1984*, Warszawa 1984, s. 80.

czeństwa w zasadzie jednolitego pod względem narodowościowym, z niewielkim odsetkiem innych grup etnicznych. Według spisu demograficznego z 1931 r. na ogólną liczbę 34,8 mln ludności państwa polskiego, Polacy stanowili 68,9% ogółu mieszkańców. Poza nimi z II Rzeczypospolitej mieszkało 13,9% Ukraińców, 8,6% Żydów, 3,1% Białorusinów i 2,3% Niemców¹⁸². Powojenny spis ludności w 1946 r. wykazał, że w nowych granicach państwa polskiego mieszkało 20,6 mln osób narodowości polskiej. W wyniku akcji przesiedleńczej prowadzonej w latach 1945-1950 terytorium Polski opuściło łącznie 4049,4 tys. obywateli innych narodowości, a osiedliło się 3794,8 tys., co w sumie daje saldo ujemne 254,6 tys. Największą grupą etniczną spośród mniejszości narodowych byli niewątpliwie dawni obywatele III Rzeszy, których na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej w czerwcu 1945 r. pozostało przeszło 4,5 mln (na 8,8 mln zamieszkujących te obszary w roku 1939), z czego około 1 mln stanowili Polacy autochtoni¹⁸³.

Przeprowadzona akcja przesiedleńcza, zgodnie z ustaleniami Konferencji Poczdamskiej, na której

Trzy rządy rozważywszy wszystkie aspekty kwestii uznają, że należy przystąpić do przesiedlania do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Uzgodniły, że wszelkie przesiedlenia, jakie nastąpią powinny się odbywać w sposób uporządkowany i ludzki¹⁸⁴.

spowodowała, że po 8 stycznia 1951 r. (data graniczna wejścia ustawy o obywatelstwie polskim) zamieszkiwało w Polsce, według „ówczesnych szacunków, sto kilkadziesiąt tysięcy osób narodowości niemieckiej”¹⁸⁵. Natomiast w kwestii przesiedlania ludności polskiej z terenów Białorusi i Ukrainy oraz Litwy (z terenów II Rzeczypospolitej przyłączonych do ZSRR), a także ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej zamieszkującej w nowych granicach państwa polskiego, zawarte zostały odpowiednie umowy między USRR, BSRR, a PKWN 9 września 1944 r. i LSRR 22 września 1944 r. Dnia 6 lipca 1945 r. podpisana została umowa z ZSRR o repatriacji obywateli polskich z całego terenu radzieckiego¹⁸⁶. Całością spraw związanych z przesiedleniem ludności w imieniu PKWN zajmował się powołany 7 października 1944 r. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR)¹⁸⁷, a w jego ramach

¹⁸² Patrz: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 22-25; H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Warszawa 1983, s. 125 stwierdza, że dane dotyczące mniejszości narodowych są przez większość historyków kwestionowane.

¹⁸³ K. Kersten, *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, s. 78. A. Klafkowski podaje, że według spisu z 14 lutego 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych mieszkało 2076 tysięcy Niemców, to jest 28% przedwojennej ludności. Obliczenia brytyjskie z kwietnia 1946 r. określają, że 60% ludności niemieckiej opuściło to terytorium w ostatniej fazie wojny; A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939-1945*, Warszawa 1960, s. 382; Cz. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994, s. 62-63.

¹⁸⁴ A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939-1945*, Warszawa 1960, s. 584.

¹⁸⁵ K. Kersten, *Kształtowanie stosunków...*, s. 141; D. Stola, *O paradoksie masowej emigracji z państwa zamkniętego*, [w:] A. Friszke, *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003, s. 56; Cz. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej...*, s. 128-138.

¹⁸⁶ *Sprawa polska...*, s. 580-582.

¹⁸⁷ Dz.U. RP z 1944, Nr 7, poz. 32. 2 lutego 1945 r. Prezydium Rady Ministrów powołało Biuro Ziem Zachodnich, które głównie zajmować się miało planowaniem zagospodarowania tych ziem. 11 kwietnia Biuro włączono do struktury Ministerstwa Administracji Publicznej, podobnie jak i PUR. Powołano jednocześnie Urząd Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych (AAN, MAP, 2388, Sprawy organizacyjne BZZ). Szerzej Cz. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej...*, s. 44-64.

Główny Pełnomocnik PKWN do spraw Ewakuacji. Po utworzeniu Rządu Tymczasowego RP, a później Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, nazwa tego urzędu ulegała stosownym zmianom i w sierpniu 1945 r. przyjęto nazwę Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji, wyodrębniając w nim Urząd do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z ZSRR oraz Urząd do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu (przy MSZ istniało także Biuro do Spraw Repatriacji). Przyjęto zasadę dobrowolności przesiedleń, przy czym strona przyjmująca musiała zaakceptować każdego repatrianta. Do końca 1946 r. z wschodniej granicy przybyło do Polski 1 227 457 osób, w tym z Litwy 170 880, z Ukrainy 784 524 i Białorusi 272 053 osoby¹⁸⁸. Zdecydowana większość repatriantów osiedlona została na Ziemiach Odzyskanych. Akcja ta odbywała się równoległe z przesiedleniem ludności niemieckiej, co niejednokrotnie prowadziło do kolizji organizacyjnych i było częstokroć pretekstem do ekscesów na tle narodowościowym. Bardzo trudno układały się stosunki ludności napływowej z autochtonami, których traktowano jako obywateli niemieckich, nie szczędząc im wiele przykrych i niezasłużonych przeżyć. Proces ten trwał wiele lat.

Równocześnie opuszczała Polskę ludność narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Oprócz niewielkiej grupy Litwinów, wyjechało 36 398 Białorusinów (ponad 10 tys. nie otrzymało zgody władz BSRR). Najbardziej nabrzmiałym problemem była kwestia ukraińska ze względu na działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Ogółem z Polski przesiedlono 480 900 osób narodowości ukraińskiej. Według danych Ministerstwa Administracji Publicznej w 1950 r. w Polsce nadal mieszało około 10 tys. Litwinów, 110 tys. Białorusinów, 140 tys. Ukraińców¹⁸⁹.

Wielka fala migracyjna ludności polskiej połowy lat 40. (demografowie oceniają, że miejsce zamieszkania zmienił co 4 obywatel) doprowadziła do wielu zmian w strukturze ludności. Emigrująca ludność dawnych województw centralnych osiedlała się przede wszystkim na terenach zachodnich i północnych, gdzie w 1950 r. stanowiła 49,1% zaludnienia, przy 19,6% ludności miejscowej i 29,5% ludności repatriowanej¹⁹⁰. Łącznie z innych regionów Polski zamieszkało tam 2,9 mln osób¹⁹¹. Rozbite zostały tym samym tradycyjne struktury społeczne: lokalne i sąsiedzkie a nawet rodzinne. Musiało to wyrzucić wpływ na postawy i zachowania polityczne społeczeństwa.

Oddzielnym problemem była ta część emigracji, która znalazła się wskutek II wojny światowej na Zachodzie (łącznie z armią gen. W. Andersa). Problemy i dylematy związane z powrotem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie miały podłoże polityczne, podsycane przez propagandę prowadzoną przez ugrupowania związane z rządem londyńskim, a także

¹⁸⁸ Dane podaje za K. Kersten, *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, [w:] F. Ryszke (red.), *Polska Ludowa 1941-1950. Przemiany społeczne*, Warszawa 1974, s. 130-131. Przesiedlenia i repatriacje ludności napotykały na różnego rodzaju trudności organizacyjne. Ta niezwykle bolesna operacja sprawiała powstawanie ostrych napięć w społeczeństwie, pogłębianych wzajemnymi krzywdami i konfliktami. W rezultacie tego ludność przechodziła gehennę.

¹⁸⁹ Zgodnie z decyzją Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r. rozpoczęto akcję „Wisła” mającą na celu likwidację podziemia ukraińskiego. W ramach tej akcji w roku 1947 przesiedlono z terenów południowo-wschodniej Polski do województw północno-zachodnich 138 475 osób. Patrz A. Chojnowska, *Operacja „Wisła”*, „Zeszyty Historyczne” 1992, nr 102, s. 71. O trudnościach w przesiedlaniu ludności z Polski do ZSRR m.in. w raporcie S. Krugłowa do J. Stalina, [w:] *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, Warszawa 1998, s. 504-505, 495-496 i 543-546.

¹⁹⁰ K. Dziewoński, L. Kosiński, *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku*, Warszawa 1967, s. 83.

¹⁹¹ S.M. Zawadzki, *Zmiany w strukturze przestrzennej gospodarki narodowej w latach 1944-1955*, [w:] J. Kałiński, Z. Landau (red.), *op. cit.*, s. 323.

bezpardonowe zwalczanie przez ówczesne władze opozycji antykomunistycznej. Spośród 280 tys. obywateli Rzeczypospolitej przebywających na Zachodzie, do Polski powróciło około 110 tys. osób. Pozostali osiedlili się w Anglii, Niemczech, we Francji i innych państwach, tworząc nową 170-tysięczną polską emigrację¹⁹².

Według szacunków z 1946 r. dotyczących kształtowania się aktywności ludności, ogólna liczba czynnych zawodowo wynosiła około 11,7 mln, z czego około 7,5 mln (to jest 64%) związanych było z rolnictwem i leśnictwem. W przemyśle i budownictwie pracowało 1,8 mln osób (15%), a w usługach – prywatnym handlu, rzemiośle i drobnym przemyśle – zatrudnionych było 2,4 mln (21%). Czynnych zawodowo było 6,9 mln mężczyzn i 5,5 mln kobiet. Feminizacja na tak dużą skalę była nowością w Polsce. Wynikała zaś przede wszystkim z dużego ubytku ludności w ogóle, a mężczyzn w szczególności¹⁹³. Ustawa o planie sześciolletnim na lata 1950-1955 przewidywała zatrudnienie 1,23 mln kobiet w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem i stopniowe zwiększanie z 30,3% w 1951 r. do 33,5% w 1955 r.¹⁹⁴

Fatalnie prezentował się stan biologiczny społeczeństwa. Minister zdrowia na posiedzeniu Komisji KRN 10 sierpnia 1945 r. stwierdził: „Kraj w stanie katastrofalnym pod względem sanitarnym i zdrowotnym, wielka śmiertelność, duży procent gruźlicy, epidemia chorób wenerycznych”¹⁹⁵. Szczególnie trudna sytuacja była w miastach. Zwiększyła się znacznie zachorowalność na choroby zakaźne: gruźlicę, tyfus brzuszny i plamisty. Na wspomnianym posiedzeniu KRN minister analizując sytuację stwierdził:

Wojna i związane z nią zdziczenie obyczajów, repatriacja ludności rozmaitych narodowości, przeciągających przez obszar RP, nagminne opilstwo, doprowadziło do tego, że mnożą się wypadki gwałtu na kobietach i zarażania wenerycznego¹⁹⁶.

Wyniszczone i niedożywione społeczeństwo nie mogło liczyć na poprawę wraz z wyzwoleniem spod okupacji. Braki artykułów żywnościowych zmusiły wprowadzenie racjonowania żywności poprzez przydziały kartkowe (60% kontyngentów przeznaczano na utrzymanie Armii Czerwonej). Przydziałowe racje żywnościowe były niskie, ale i tak często były nie-realizowane lub w bardzo minimalnym stopniu. Doprowadziło to do strajków głodowych (objęły wszystkie najważniejsze ośrodki przemysłowe: Śląsk, Łódź, Gdańsk). Sytuacja na rynku zmuszała do wprowadzenia mieszanego sposobu wynagradzania poprzez wypłaty gotówkowe (od 42,7% w 1946 r. do 76% w 1948 r.) i wynagrodzenie w naturze (tzw. deputaty i zaopatrzenie reglamentowane). Dopiero uchwałą rządu z 31 grudnia 1948 r. zniesiono zasadę bezgotówkowego wynagradzania za pracę (wyjątkiem było utrzymanie deputatu węglowego i cukru)¹⁹⁷. Cechą charakterystyczną w tym okresie było równoległe istnienie wolnego rynku, dostatnio zaopatrzonego, lecz z cenami wyższymi od 10 do 50 razy. Były one

¹⁹² O tych problemach, działaniach TRJN, dyplomacji polskiej i angielskiej a także polityków emigracyjnych piszą m.in.: J. Linowski, *Trudne powroty*, Warszawa 1987; J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981; J. Galiński, *Politycy i żołnierze*, Warszawa 1991; L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944-1949*, Warszawa 1984; W.T. Kowalski, *Poczdamski ład pokojowy*, Warszawa 1986.

¹⁹³ *Narodowy Spis Powszechny 3 XII 1950. Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indywidualne gospodarstwa rolne. Polska*, Warszawa 1954, s. 16; A. Rajkiewicz, *Warunki życia ludności*, [w:] K. Secomski (red.), *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, Warszawa 1974, s. 247.

¹⁹⁴ H. Jędruszczak, *op. cit.*, s. 130.

¹⁹⁵ K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 148.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 149.

¹⁹⁷ J. Kaliński, *Plan odbudowy gospodarczej 1947-1949*, Warszawa 1977, s. 261.

poza zasięgiem pracowników najemnych, ale też stanowiły źródło dochodów ze sprzedaży towarów otrzymanych w ramach deputatu lub reglamentacji. Wolny rynek zaczął zanikać stopniowo w wyniku przeprowadzonej w maju 1947 r. tzw. „bitwy o handel” oraz zniesienia od 1 stycznia 1949 r. reglamentacji towarów.

Oprócz elementów antysocjalistycznych wywodzących się z wrogich klasowo środowisk, głównym wrogiem klasowym okrzyknięto spekulantów. Im też poświęcano najwięcej uwagi w działalności, z jednej strony ideowo-politycznej, z drugiej służb bezpieczeństwa i prokuratury. Problem nie był nowy, borykano się z nim bowiem od samego początku. Jeszcze w latach 40. podjęto walkę ze spekulacją poprzez komisje społeczne. Bardziej sceptycznie oceniano sytuację w Komitecie Wojewódzkim PPR w Poznaniu oceniając, iż walka z

[...] chaosem rynkowym i spekulacją – plan uzdrowienia handlu, oparty na marksistowskiej analizie w głębokiej wierze twórczej siły mas pracujących – był realny, [...] Społeczne Komisje terenowe działają za lojalnie i walka ze spekulacją prowadzona jest w niedostatecznym zrozumieniu¹⁹⁸.

W okólniku wydanym 27 listopada 1948 r. zwraca się uwagę na dobór kontrolerów społecznych, którzy winni rekrutować się spośród „robotników, pracowników umysłowych, ludzi klasowo uświadomionych zdających sobie sprawę z polityki gospodarczej naszego Państwa”, tym bardziej że „stopniowa likwidacja reglamentowanego systemu zaopatrzenia i związana z tym regulacja płac oraz zbliżający się okres świąteczny, może wywołać ze strony elementów spekulacyjnych dążenia do wyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby jak również do ponownego chaosu na rynku”¹⁹⁹. We wcześniejszym okólniku z 24 listopada 1948 r., zalecono „wzmocnić kontrolę w terenie nad nielegalnym handlem i ubojem oraz pokątnym handlem żywcą” oraz „ograniczyć konsumpcję mięsa w mniejszych miejscowościach i nadwyżkę oddać do dyspozycji Okr. Spółdz. Centrali Mięsnej”²⁰⁰.

Decyzje KW PPR miały oparcie w opiniach członków partii. Przykładowo na wspólnym zebraniu członków egzekutyw PPR i PPS w „Zgrzeblarkach” utyskiwano na źle funkcjonujące spółdzielnię „Społem”, gdzie wydawano towary złej jakości i po zawyżonych cenach. Uznano to za „sabotaż gospodarczy i polityczny mający na celu podkopanie zaufania do spółdzielczości”. Przyczyn upatrywano w tym, że „Komisja Specjalna nie działa zupełnie, zbyt jest związana z pewnymi sferami osobistymi stosunkami i kumoterstwem, czynnik społeczny nie bierze udziału w pracach Komisji Specjalnej”. Konkluzją zebrania było żądanie, aby „przenieść Komisję Specjalną wraz z jej przewodniczącym do innego miasta, a dać zupełnie nowych ludzi, przede wszystkim robotników”²⁰¹. Odzwierciedleniem stanu świadomości robotników była wypowiedź na kole PPR Cerowalni „Polskiej Welny”: „My dążymy do socjalizmu, socjalizm nałożyła Rosja Sowiecka, w Rosji każdy ma dobrze. U nas w Polsce jest trochę źle np. brak nam jeszcze słoniny i tłuszczu, ale to wina spekulantów. Miękkie stołki należą się dla tych, co wywozili gruz, a nie dla tych co teraz do nas przycho-

¹⁹⁸ APZG, KP PPR. Referat Administracyjno-Samorządowy sygn. 102. Okólnik nr 2, KW PPR w Poznaniu z 9 czerwca 1948 r.

¹⁹⁹ APZG, KP PPR. Referat Administracyjno-Samorządowy sygn. 102. Okólnik nr 14 z 27 listopada 1948 r.

²⁰⁰ APZG, KP PPR. Referat Administracyjno-Samorządowy sygn. 102. Okólnik nr 12 z dnia 24 listopada 1948 r.

²⁰¹ APZG, KP PPR, sygn. 15/VI/24. Referat Organizacyjny. Materiały kół PPR z terenu miasta Zielona Góra 1946-1948.

dzą²⁰². Był to czas, w którym robotnicy ufali aparatowi władzy i jej dogmatycznej teorii o historycznej roli klas pracujących.

Bardzo zła była sytuacja mieszkaniowa. Wiele rodzin mieszkało w suterrenach, na poddaszach, a na terenach długotrwałych działań wojennych nawet w ziemiankach, bunkrach lub piwnicach. Złą sytuację w tej mierze z okresu jeszcze międzywojennego pogorszyły dewastacje wojenne, wśród których rejestr wykazał zniszczenia lub uszkodzenie około 467 tys. zagród wiejskich (22% ogólnego stanu). W miastach straty były znacznie większe. Wyniosły one 295 tys. nieruchomości z mieszkaniami dla około 6 mln osób. Stąd wprowadzono reglamentację mieszkań oraz normy metrażowe na 1 osobę. W latach 1945-1948 oddano do użytku ludności około 200 tys. mieszkań oraz powołano do życia Zakład Osiedli Mieszkaniowych mający za zadanie zbudowanie do 1955 r. około 1 miliona izb mieszkalnych²⁰³.

1.4.2. Napływ ludności

Przed wojną Zielona Góra liczyła 25 804 mieszkańców²⁰⁴. Miasto posiadało bogatą infrastrukturę przemysłową. Działało 816 zakładów przemysłowych. W dużych zakładach pracowało 60% ogółu zatrudnionych. Najwięcej w przemyśle włókienniczym (3738 osób tj. 34,8% ogółu zatrudnionych) i maszynowym, środków transportu i aparatury (2472 osoby tj. 23%) oraz w przemyśle budowlano-montażowym (1113 osób, tj. 10,4%) i spożywcym (1033 osoby tj. 9,6%). Pozostałe branże zatrudniały od kilkunastu do kilkuset osób²⁰⁵.

W dniu zdobycia miasta przez armię radziecką przebywało w nim około 4 tys. mieszkańców²⁰⁶, chociaż jeszcze w połowie stycznia ich liczba sięgała 35 tys. osób. Zbliżający się front spowodował, że 12 lutego ważniejsze urzędy i zarządy większych przedsiębiorstw ewakuowano za linię Nysy Łużyckiej. W tym też okresie drogi w kierunku Krosna i Gubina zapełniły się uciekinierami²⁰⁷.

W Zielonej Górze pozostały przeważnie osoby starsze, kobiety i dzieci.

Tu i ówdzie w oknie – jak przedstawiał literacko Ryszard Rowiński – wisały kawałki białego prześcieradła. Był to znak, że mieszkanie jest zajęte przez ludzi, którzy przegrali swoją historię. Wiszące białe znaki były symbolem pokory i poddania. Głucho brzmiały kroki wojskowych patroli. Były to kroki zwycięzców. Wieściły one miastu nową duszę. W czerwcu dopiero, gdy biało-czerwona flaga na bramie brandenburskiej w Berlinie spławiła od słońca, deszczu i wiatru, polska chorągiew zawisła na wieży Ratusza.

I jak dalej pisał autor „Zielona Góra rodziła się w obłokach pierza”, ludzie bowiem wędro-

²⁰² APZG, KP PPR, sygn. 15/VI/76.

²⁰³ A. Rajkiewicz, *Warunki życia...*, s. 260-261. Autor podaje także, że w miastach przeciętnie na mieszkanie przypadało 3,8 osoby, a na wsi 4,3 osoby na mieszkanie; *ibidem*, s. 263.

²⁰⁴ M. Eckert, *Zastal 1876-1976*, Zielona Góra 1980, s. 8.

²⁰⁵ *Ibidem*.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 8; J. Benyskiewicz, H. Szczegóło, *Zielona Góra...*, s. 121; *List księdza Geорга Gottwalda z 1949 r., dotyczący sytuacji w Zielonej Górze w 1945 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2004, nr 10, s. 201. Geörg Gottwald (1884-1963) ostatni niemiecki, katolicki proboszcz parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze, którą opuścił w lutym 1946 r. Patrz H. Szczegóło, *Ksiądz Geörg Gottwald*, [w:] *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996, s. 83-87.

²⁰⁷ Ostatni pociąg z uciekinierami odjechał wieczorem 13 lutego. Jeden z wcześniej odesłanych transportów trafił w Dreźnie na atak lotniczy. Na tamtejszym dworcu zginęło wówczas około 900 zielonogórzan. Patrz T. Dzwonkowski, *Zielona Góra pod władzą komendanta wojennego...*, s. 89.

wali „do pustych domów i pustych ulic, po których wiatr nosił obłoki pierza z rozprutych pierzyn i poduszek”. Jednak prawdziwym momentem „narodzin polskiej Zielonej Góry, była ta chwila, kiedy krzyk oznał światu, że stał się bogatszy o jeszcze jednego przedstawiciela rodzaju ludzkiego”²⁰⁸.

W mieście znajdowało się także kilkuset robotników przymusowych. Byli to przede wszystkim Rosjanie, Ukraińcy i Polacy, którzy w czasie wojny pracowali w zielonogórskich fabrykach. Przybyły już też pierwsze grupy Polaków. Jak wspomina atmosferę tamtych dni jeden z nich:

Po przyjeździe rozpocząłem pracę w grupie operacyjnej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, pierwszym urzędzie polskim w Zielonej Górze, pisanej wtedy łącznie, tak jak Białystok. W pierwszych dniach byliśmy garstką Polaków wśród pięciu tysięcy Niemców, pokornych, usłużnych, wzajemnie się oskarżających, wyklinających Hitlera i wojnę. Rozmawialiśmy na ulicach przesadnie głośno, jakby nasze głosy miały jeszcze bardziej podkreślić prawa do tej ziemi. Wszędzie wypatrywaliśmy śladów polskości, szukaliśmy na nagrobkach cmentarnych, znajdowaliśmy je w nazwach okolicznych wiosek, tchnących polskością spod cienkiego obcego pokostu: Sawade, Sagbor, Droschkau, Schwidnitz... A Piastenhöhe, zmienione w czasach Hitlera na Fürstenhohe, to przecież wzgórze Piastów!²⁰⁹.

W ostatnich dniach kwietnia, po sforsowaniu Odry i Nysy Łużyckiej Zielona Góra przestała być miastem przyfrontowym i zaczęły powracać grupy stałych mieszkańców. Na początku maja w mieście było około 9 tys. Niemców²¹⁰. Ich liczba ciągle się zwiększała, po pierwsze bowiem okazało się, że za linią Nysy trudności aprowizacyjne są większe niż przypuszczano – między innymi dlatego, że tam teraz toczyły się walki, po drugie – wśród części zielonogórczan (niemieckich) szerzyło się przekonanie, że miasto pozostanie w granicach Niemiec. Świadczą o tym wspomnienia ks. G. Gottwalda²¹¹:

W niedzielę 24 czerwca 1945 r. spadła na mnie, jak grom z jasnego nieba, straszna wiadomość. Z rozmowy telefonicznej z burmistrzem dowiedziałem się, że polski komunistyczny rząd w Lublinie wydał rozkaz błyskawicznego (w ciągu 6 godzin) oczyszczenia miasta i powiatu zielonogórskiego ze wszystkich Niemców²¹².

Zaskoczenie wydaje się być niezrozumiałe, powodowane raczej emocjami niż realną oceną sytuacji, tym bardziej iż – jak podaje Tadeusz Dzwonkowski, powołując się na źródła niemieckie – przygotowania do tej operacji rozpoczęły się wcześniej, w połowie czerwca bowiem niemieccy pracownicy magistratu sporządzili listy przeznaczonych do wysiedlenia²¹³.

²⁰⁸ R. Rowiński, *Spoleczność: Nowoczesna? Dynamiczna? Normalna?*, „Nadodrże” 1970, nr 6 (199), s. 1.

²⁰⁹ K. Malicki, *Droga do księgarstwa*, „Nadodrże” 1970, nr 10 (203), s. 8.

²¹⁰ Ostatni niemiecki przedwojenny spis ludności wykazał, że na terenach Ziem Zachodnich i Północnych mieszkało 8,5 mln, w tym 1,3 mln narodowości polskiej. Natomiast według pierwszego powojennego spisu z dnia 15 lutego 1946 r. na tych terenach mieszkało 5 mln ludzi, w tym 3,3 mln mieszkających przed wojną a 1,08 mln spośród nich stanowili autochtoni. Patrz: J. Korbel, *Polska ludność rodzinna. Migracje w przeszłości i w perspektywie – analiza uwarunkowań*, Opole 1986, s. 29; J. Ziółkowski, *Ludność Ziem Zachodnich*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie*, Poznań 1959, s. 139.

²¹¹ Ks. Geog Gottwald pełnił funkcję proboszcza do końca roku, został „wywieziony” z Zielonej Góry 8 stycznia 1946 r. przez Władze Bezpieczeństwa. Archiwum Diecezjalne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (ADDZG), Parafia św. Jadwigi, sygn. 895. Pismo do Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie z dnia 8 stycznia 1946 r.

²¹² *List księdza Georga Gottwalda...*, s. 203. Potwierdzenie znajduje w sprawozdaniu z 30 czerwca 1945 r. pełnomocnika powiatowego KERAM na powiat Zielona Góra za okres od 24 do 30 czerwca. AAN, Grupy Operacyjne, sygn. 259.

²¹³ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 25. Wytyczne w sprawie akcji przesiedleńczej wydane zostały

W czerwcu 1945 r. w mieście przebywało około 11 tys. Niemców. Natomiast Polaków zameldowanych w tym czasie było dopiero 566. Rozpoczęcie procesu zasiedlania Ziemi Zachodnich i Północnych przez ludność polską możliwe było po wysiedleniu z tych terenów ludności niemieckiej. W Zielonej Górze wysiedlanie rozpoczęło się 24 czerwca 1945 r., a więc jeszcze przed ustaleniami poczdamskimi. Przeprowadzane były w ramach wysiedleń wojskowych, o czym świadczy sprawozdanie pełnomocnika powiatowego KERM na powiat Zielona Góra z 30 czerwca 1945 r., w którym stwierdził: „W niedzielę dnia 24 VI 1945 r. Wojsko Polskie przystąpiło do wysiedlenia Niemców”²¹⁴. W ramach tej akcji wysiedlono z Zielonej Góry ponad 8 tys. Niemców. Niemców pozostało już tylko 2798, a ilość Polaków zwiększyła się do prawie 6 tys. W związku z taką sytuacją „rozlepione zostały plakaty podpisane przez wojewodę Piaskowskiego, zwracające się do ludności niemieckiej, aby podporządkowała się administracji polskiej i zachowała w mieście ład i porządek. Również zostały wywieszane ogłoszenia burmistrza miasta ob. Sobkowiaka o przepisach sanitarnych”²¹⁵.

W literaturze wysiedlenia okresu przedpoczdamskiego (czerwiec-lipiec 1945 r.) określane są mianem „dzikiego”, które „nosi wszystkie cechy wypędzenia, tak dobrze znane Polakom z doświadczeń wysiedleń hitlerowskich i deportacji stalinowskich”²¹⁶. Podstawą do wysiedleń z tego okresu był rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 10 czerwca 1945 r. wydany jako konsekwencja decyzji politycznej podjętej 26 maja 1945 r. przez plenum KC PPR²¹⁷. Udział wojska w tym procederze spowodowany był faktem, że wówczas nie było żadnej innej formacji cywilnej zdolnej do przeprowadzenia tej skomplikowanej operacji. Z kolei na sposób przeprowadzenia tej akcji przez wojsko polskie miała z pewnością wpływ świeża pamięć polityki eksterminacyjnej Niemiec wobec ludności polskiej. To w jakimś sensie tłumaczy słowa zawarte w rozkazie dowódcy 2 Armii Wojska Polskiego z 24 czerwca 1945 r.:

Postępować tak, jak oni postępowali z nami. Wielu zapomniało, jakie było ich postępowanie z naszymi dziećmi, żonami i starcami. [...] Należy wykonywać swoje zadanie w sposób tak twardy i zdecydowany, żeby germańskie plugastwo nie chowało się po domach, a uciekało od nas samo, a znalazłszy się na swojej ziemi dziękowało Bogu za szczęśliwe wyniesienie głów²¹⁸.

Według H. Szczegóły konieczność przeprowadzenia przesiedlenia za Nysę do „radzieckiej strony okupacyjnej” pozostawała w związku z

[...] pogarszaniem się wzajemnych stosunków między ludnością niemiecką [...] zdarzały się przypadki sabotowania przez Niemców decyzji władz polskich, [...] doszło do kilku podpałów, a ponadto wykryto działalność podziemnej organizacji niemieckiej pod nazwą ... „Polonia Restituta”, [...]

przez pełnomocnika generalnego dla ziem odzyskanych 26 czerwca 1945 r. Patrz H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 30.

²¹⁴ AAN, Grupy Operacyjne, sygn. 259.

²¹⁵ 1945, 12 maj – 22 czerwiec, Zielona Góra – Fragmenty „Kroniki” prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze.

²¹⁶ H. Szczegóła, *Przedpoczdamskie wysiedlenie Niemców z Polski (czerwiec-lipiec 1945 r.)*, [w:] W. Jastrzębski (red.), *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995, s. 47; Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej...*, s. 103; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999, s. 166-176.

²¹⁷ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 – XII 1945*, Warszawa 1959, s. 158.

²¹⁸ Centralne Archiwum Wojskowe, Ludowe Wojsko Polskie, sygn. III/60/5, s. 135.

wielu Niemców próbowało też poprzez służalczą postawę pozyskiwać sobie przychylność radzieckich komendantów wojennych przeciw Polakom,

a także uwarunkowanie międzynarodowe, a mianowicie, że „znane było bowiem już wcześniejsze stanowisko wielkich mocarstw, wyrażone w Teheranie i Jałcie, w sprawie konieczności przesiedlenia ludności niemieckiej z obszarów, które miały powrócić do Polski”²¹⁹. Wcześniejsze interpretacje zawarte w literaturze przedmiotu wskazywały na innego rodzaju uwarunkowania, można je określić mianem natury politycznej, a mianowicie:

W związku z planowaną na szeroką skalę akcją osiedlania ludności polskiej, zwłaszcza repatriowanej z republik Związku Radzieckiego, polskie władze państwowe zarządziły natychmiastowe przesiedlenie z odzyskanych ziem części ludności niemieckiej – jeszcze przed konferencją poczdamską. Było to o tyle ważne posunięcie, iż mocarstwa zachodnie w końcowej fazie wojny, w wyniku dojścia do głosu sił antyradzieckich, czyniły próby zejścia z linii politycznej wytyczonej w Teheranie i Jałcie i podważenia tym samym dotychczasowych porozumień w sprawie Niemiec. Do podjęcia takiej decyzji przez Polskę w znacznym stopniu przyczyniła się dywersyjna działalność podziemia niemieckiego²²⁰.

Akcja przesiedleńcza nie odbywała się spontanicznie. Już 7 lutego 1945 r. W. Gomułka przemawiając na plenum KC PPR powiedział, że zasadniczą sprawą był problem „odniemczenia ziem historycznie polskich”, a w konsekwencji:

Na ziemie zachodnie musimy sprowadzić i osiedlić Polaków, bądź to z terenów Państwa Polskiego, bądź też Polaków, którzy żyją jeszcze poza granicami Państwa Polskiego a więc na Białorusi, Ukrainie, Litwie lub w innych państwach. Tu nie chodzi o tysiące ludzi, których musimy przesiedlić, tu idzie o miliony i ta akcja ogarnie dosłownie cały naród [...]²²¹.

Z tym stwierdzeniem W. Gomułka koresponduje treść artykułu H. Szczegóły, w którym pisał:

Zasługą bezsporną polskiej lewicy w tamtych latach pozostanie pokierowanie własnym programem repolonizacji Ziem Zachodnich i jego pełnym zrealizowaniem. Mieliliśmy bowiem do czynienia ze splotem korzystnych czynników, które zostały w pełni wykorzystane²²².

Do korzystnych czynników zaliczył przede wszystkim wyzwolenie tych ziem przez Armię Radziecką, dysponowanie przez lewicę konkretnym programem przejścia i repolonizacji, gotowość społeczeństwa polskiego do przesunięcia się na Zachód „ukształtowaną przez polską myśl zachodnią a spopularyzowaną przez lewicę na przełomie 1944/45 r.”; organizatorski wysiłek młodej władzy ludowej na rzecz osadnictwa i repolonizacji, wreszcie międzynarodowe uznanie polskich praw do ziem odzyskanych oraz decyzje dotyczące „wysiedlenia pozostałych tam po zakończeniu działań wojennych Niemców”. Natomiast do czynników negatywnych autor zaliczył ogromne zniszczenia, deficyt kadry, trudności gospodarcze i aprowizacyjne, zaabsorbowanie aparatu władzy walką polityczną z opozycją oraz walką zbrojną z przeciwnikami władzy ludowej, a także zwalczanie propagandy

²¹⁹ J. Benyskiewicz, H. Szczegóła, *Zielona Góra...*, s. 155-156.

²²⁰ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 30.

²²¹ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia, styczeń 1943-grudzień 1945*, tom I, Warszawa 1962, s. 219; H. Dominiczak, *Lubuski bilans ludnościowy*, „Nadodrzie” 1968, nr 4 (147), s. 4.

²²² H. Szczegóła, *Powrót polskich ziem zachodnich i północnych do Macierzy*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989, s. 16.

rewizjonistycznej²²³. Jednym z podstawowych elementów logistycznych tak ogromnego przedsięwzięcia było uniknięcie kolizji ludności polskiej z niemiecką. Skoro ludność polska miała zająć miejsce ludności niemieckiej, to ta musiała najpierw opuścić ten teren. Istotnym było tylko, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone, pokusa bowiem odgrywania się na Niemcach była przemożna.

Na wspólnym posiedzeniu międzypartyjnym pod koniec lipca 1945 r. z udziałem przedstawicieli PPS, PPR, SL i SD oraz organów rządowych i samorządowych w Zielonej Górze dyskutowano nad akcją przesiedleńczą. Delegat Komisji Przesiedleńczej i Osiedleńczej z Konina por. Jan Molski proponował przysłanie 6 tys. ludzi z Konina, na co oponował delegat PUR, gdyż patronat nad powiatem zielonogórskim miało Leszno, Wolsztyn, Kościan i Grodzisk. Z kolei Pełnomocnik Rządu krytycznie ocenił dotychczasowe działania stwierdzając, że akcja wysiedlania Niemców przeprowadzona została „zbyt radykalnie”, po usunięciu Niemców bowiem nie miał kto pilnować pozostawionego mienia, „w mieście samym, nie było milicji, nie było ani broni, ani amunicji, tysiące »szabrowników« robiło tu żniwa. Ludzie zajmowali po parę sklepów czy mieszkań, tylko w intencji rabowania i wywożenia”²²⁴. Przyjezdni wywieszali biało-czerwone flagi i przywieszali nalepki „zajęte przez Polaka” i tak długo zajmowali mieszkanie i sklepy „jak długo było co kraść”²²⁵. Wskutek tego nie miał kto „dbać i pilnować dobra publicznego”. Na dodatek „Sowieci zabierali i niszczyli wszystko”. Problem tak zwanych szabrowników, których jedynym celem było bezprawne przejęcie mienia pozostawionego przez wysiedlonych Niemców, był na tyle poważny, że władze Zielonej Góry chcąc przeciwdziałać temu procederowi, postanowiły wstrzymać dojazd pociągów do miasta. Stacją końcową był oddalony o około 10 kilometrów Czerwieńsk.

Proceder szabrownictwa występował już wcześniej. W „Kronice” KERM już w maju odnotowano: „Przeprowadzona została nieoficjalna kontrola na stacji przez Komendę Straży Przemysłowej. Po informacji, jakiej udzielili urzędnicy kolejowi, ludzie stąd wyjeżdżający mieli różne bagaże pochodzące z szabrownictwa” czy też:

Do mieszkania tut. Niemca wdarł się przybyły z Poznańskiego Skrzypczyński Antoni. Po schwytaniu odebrano mu skradzione rzeczy, następnie zmuszono do opuszczenia miasta. W dalszym ciągu oczyszcza się miasto z nieodpowiednich ludzi, wysyłając ich do swoich poprzednich miejsc zamieszkania²²⁶.

Wcześniejszy napływ ludności polskiej był sporadyczny i początek mógł mieć miejsce w połowie kwietnia, kiedy to pojawili się przybysze z sąsiedniej Wielkopolski²²⁷. Jak wspomina jedna z pionierek „większość mieszkańców to albo niedobitki obozowe, którzy z chwilą przyjazdu do Zielonej Góry nie mieli nic, oprócz pasiaków, lub też ci ze spalonej Warszawy, pogorzelnicy z innych miast”²²⁸. W czerwcu 1945 r. w mieście pojawiły się „plakaty

²²³ *Ibidem*, s. 16-17.

²²⁴ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 13. Sprawozdanie z zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL z dnia 28 lipca 1945 r.

²²⁵ *Ibidem*, Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej. 1945-1948. Sprawozdanie z zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL, SD z dnia 28 lipca 1945 r.

²²⁶ 1945, 12 maj – 22 czerwiec, Zielona Góra – Fragmenty „Kroniki” prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze.

²²⁷ APZG, UWP. Ekspozycja w Gorzowie Wielkopolskim, Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z dnia 25 marca 1949 r. (Nr O.Pr. 5/49), sygn. 49.

²²⁸ Z. Glinojcka, *Życie od nowa*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965, s. 61.

i ogłoszenia propagandowe PZZ i PUR, nawołujące ludność powracającą z robót przymusowych w Niemczech do współpracy w odbudowie zniszczonych miast przez barbarzyńców hitlerowskich, jak również do wzięcia czynnego udziału w pracy nad uruchomieniem życia gospodarczego na terenach zachodniej Polski²²⁹. Już na wiosnę 1945 r. w ówczesnych mediach pojawiały się odezwy nawołujące do przesiedleń. Uczestniczyły w tym zarówno organa władzy, partie polityczne, jak i komitety przesiedleńcze. Treść odezwo opierała się na trzech głównych wątkach:

a) na Ziemach Odzyskanych każdy znajdzie dla siebie dobre warunki życia: ziemię, mieszkanie, pracę, dostatek, b) osadnictwo jest powrotem na historyczne polskie terytorium, powrotem „na swoje”, c) zasiedlenie Ziem Odzyskanych jest wielkim narodowym obowiązkiem²³⁰.

Akcję werbunkową przeprowadził także wielkopolski ZWM ogłaszając dni 10-17 czerwca 1945 r. tygodniem pod hasłem „Wracamy na Zachód”²³¹.

Jednym z naczelnych haseł mających zachęcać do wędrówki na Ziemię Odzyskaną było twierdzenie o łatwości uzyskania mieszkania i pracy. Pomimo że Zielona Góra w zasadzie nie odniosła poważniejszego uszczerbku w substancji mieszkaniowej, to pod koniec 1945 r. brakowało już mieszkań. Domów mieszkalnych w Zielonej Górze było 2859, a izb mieszkalnych – 18 440, przy czym jeszcze 1076 domów zajmowali Niemcy, a 276 lokali zajętych było przez stacjonujące tutaj oddziały wojska radzieckiego. W okresie zasadniczego przesiedlania ludności niemieckiej, od 3 listopada 1946 r. do 7 stycznia 1947 r. z miasta wyjechało 9170 Niemców, w tym 2358 mężczyzn, 4669 kobiet i 2143 dzieci²³². Znaczący udział w zintensyfikowaniu tego procesu miał Polski Związek Zachodni, który prowadził działalność organizacyjną i propagandową. Organizowano ją na zasadzie patronatu powiatów wielkopolskich nad lubuskimi, nad którym nadzór sprawował wojewoda poznański Feliks Widy-Wirski, kierując tam grupy zawodowe niezbędne dla życia społecznego na tych terenach²³³. Efekty tych działań były widoczne, jak wynika bowiem ze sprawozdania Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z 25 marca 1949 r., stan ludności polskiej wynosił na dzień 15 lipca 1945 r. 1162 osoby, na 1 sierpnia 1945 r. – 2670 osób, na 1 września – 5669 osób. Ruch mieszkańców wzrastał z miesiąca na miesiąc tak, że 31 sierpnia 1947 r. miasto Zielona Góra liczyło 27 069 osób. W 1949 r. miasto liczyło 31 889 osób, w tym czasowo zameldowanych – 1214 osób²³⁴.

Zielona Góra ze względu na niewielkie zniszczenia i zachowanie w dobrym stanie technicznym budynków mieszkalnych była atrakcyjnym miejscem od początku akcji przesiedleńczej. Jak określił jeden z pionierów: „Zielona Góra sprawiała wrażenie zacisznej oazy sąsiadującej z pustynią zniszczeń”²³⁵. Według danych podanych w oparciu o źródła PUR przez H. Dominiczaka, na koniec grudnia 1945 r. stan ludności miejskiej w powiecie

²²⁹ 1945, 12 maj – 22 czerwiec, Zielona Góra – Fragmenty „Kroniki” prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze.

²³⁰ A. Wilecki, *Migracje pionierskie na Ziemach Odzyskanych*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989, s. 34.

²³¹ A. Kurowski, *op. cit.*, s. 34.

²³² M. Eckert, *Zastal...*, s. 20.

²³³ H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 106.

²³⁴ APZG, UWP. Ekspozycja w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 49.

²³⁵ M. Turski, *U kolebki*, [w:] J.P. Gawlik (red.), *XX-lecie Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1971, s. 51.

zielonogórskim wynosił 15 359, w tym 6564 repatriantów i 8795 przesiedleńców. Spośród nich największą część stanowili kupcy – 18,2% i pracownicy umysłowi – 18,0%. Następną pod względem liczebności grupę zawodową tworzyli pracownicy przemysłowi i rzemieślnicy – po 6,2%. Znalazła się wśród nich także niewielka grupa rolników (0,3%)²³⁶.

Pierwszy powojenny okres pobytu w Zielonej Górze wspomina R. Mazurkiewicz:

Niewesoło rysowało się nam życie w mieście na pół zamaryłym. Aprowizacja nie istniała w ogóle, jeść nie było co, chyba że kto przywiózł ze sobą wydatne zapasy. Sklepy pozamykane były na głucho, piekarnie i masarnie nieczynne. Około godziny osiemnastej zamierał wszelki ruch na ulicach, kto mógł, krył się do jakiegokolwiek domu, choć był to przecież czerwiec, a słońce daleką jeszcze miało drogę do zachodu. Daleko gorzej spędzaliśmy wieczory. Komu udało się cudem skombinować gdzieś jaką łożową szabasówkę, ten jakoś dłużej mógł się krzątać po naprędcie zorganizowanym mieszkaniu. Kto zaś nie umiał zdobyć takiego światła, ten siadywał po ciemku lub wcześniej wchodził pod piernaty, jeżeli je posiadał. O pomoc w najpotrzebniejszych sprawach nie było do kogo się zwracać. Urzędowały już wprawdzie władze miejskie i powiatowe, ale miały one dość własnych kłopotów organizacyjno-administracyjnych i nie były w stanie od razu opanować skutecznie wszelkich zagadnień wynikających z dość szybkiego tempa rozwoju zaludniającego się miasta. Stopniowo, choć niesłychanie wolno i z trudnościami, sytuacja jednak się poprawiała, choć czas trwania stadium organizacyjnego w naszym mieście określić należy na okres roku i dłużej²³⁷.

Ogólna bardzo zła sytuacja przesiedlonej ludności w tym regionie zaprezentowana została także w sprawozdaniu kardynała Augusta Hlonda w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, w którym pisze:

Mamy tu do czynienia z krańcowym ubóstwem. Ludność polska jest niezwykle biedna, składa się w 95% z uchodźców z Rosji, skąd przyjechali dosłownie jak żebracy, aby osiedlić się na ziemiach zniszczonych i obrabowanych zupełnie przez Rosjan²³⁸.

W tych niezwykle trudnych chwilach rola Kościoła była nie do przecenienia. Administrator Apostolski ks. Edmund Nowicki 1 września 1945 r., z początkiem swego urzędowania, wystosował list do wiernych, który został odczytany ze wszystkich ambon w diecezji. Apelował w nim, aby „ukochali całym sercem odzyskane ziemie i przetrwali początkowe trudy [...] pionierzy osadnictwa polskiego staną się założycielami szczęśliwej przyszłości dla swoich dzieci i historycznymi architektami wspaniałości polski”²³⁹.

Faktyczna ówczesna sytuacja znajduje odzwierciedlenie w piśmie do WK PPS w Poznaniu, w którym oceniono, że z przybyszów roku 1945 niewielu osiedliło się na stałe, pozostawili raczej po sobie „ślady gospodarki rabunkowej”. Podkreślono także trudne warunki życiowe, które są „trudniejsze niż w Polsce centralnej”²⁴⁰. Tutaj bowiem nie było żadnych zapasów z wcześniejszej produkcji rolnej, tutaj napływała ludność ze swoim dobytkiem, ale bez zabezpieczenia sobie żywności, tutaj wreszcie stacjonowały wojska radzieckie, którym trzeba było zapewnić aprowizację, a to co było możliwe, zabierano na zaopatrzenie dużych ośrodków przemysłowych.

²³⁶ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 133.

²³⁷ R. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 229.

²³⁸ Sprawozdanie Kard. A. Hlonda, Prymasa Polski dla Watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych z dnia 24 października 1946 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1: 1945-1959, Poznań 1994, s. 53.

²³⁹ Cyt. za Cz. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej...*, s. 212.

²⁴⁰ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 10. Sprawozdania i informacje PK PPS 1945-1948. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 25 marca 1947 r.

W początkowym okresie osadnictwa widoczny był brak właściwego zorganizowania akcji osadniczej. Przybywający do miasta sami wybierali sobie mieszkania czy warsztaty rzemieślnicze. Bywało także, iż korzystali z pomocy mianowanych przez radziecką komendanturę wojenną spośród ludności niemieckiej tak zwanych blokowych opiekujących się opuszczonymi mieszkaniami (blokowych zniesiono po ustanowieniu władz polskich w mieście w czerwcu 1945 r.). Natomiast po przeprowadzeniu spisu mieszkań i założeniu odpowiednich kartotek przez referat osiedleńczy organizacja przydziału uległa usprawnieniu²⁴¹.

Na podstawie dekretu z 1945 r.²⁴² Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało zarządzenie, w myśl którego osadnicy kierowani byli na podstawie pisemnego skierowania do określonej pracy przez władze i instytucje państwowe i samorządowe, organizacje i instytucje społeczne lub pisemnego wezwania z Ziem Odzyskanych do objęcia określonej pracy. Natomiast w oparciu o wspólne zarządzenie MZO i MAP utworzono struktury administracyjne dotyczące osadnictwa i do ich obowiązków należało ewidencjonowanie przeznaczonych do zagospodarowania warsztatów pracy i prowadzenia na tej podstawie polityki osadniczej, współdziałanie (opiniowanie) przy przydzielaniu lokali handlowych i zakładów przemysłowych, a także prowadzenie nadzoru nad działaniami komisji kwaterunkowej i urzędami likwidacyjnymi. W efekcie w Zielonej Górze, według danych PUR, na koniec października 1946 r. mieszkało 24 371 osób, z czego 12 018 to byli repatrianci przede wszystkim z Kresów Wschodnich, a 12 251 – przesiedleńcy z różnych stron Polski. W ciągu następnego roku – na koniec grudnia – znacząco wzrosła ilość repatriantów (do 15 832), przy niemal niezmiennym liczbie przesiedleńców (wzrost o 182)²⁴³. Rezultatem dynamiki zasiedlania było osiągnięcie w 1950 r. poziomu 112,5% stanu zaludnienia w stosunku do 1939 r. (na Ziemi Lubuskiej taki stan osiągnęła w tym czasie jeszcze tylko Kargowa)²⁴⁴.

Interesującą konstatację dotyczącą osadnictwa zielonogórskiego przekazał Andrzej Wróblewski:

Niewysoki standard mieszkaniowy okazał się dla wielu naszych rodaków dostępnym awansem cywilizacyjno-technicznym. Przenosząc się do Zielonej Góry Polacy poczuli się jak u siebie w Gnieźnie, czy Siedlcach. I dlatego proces osadniczy przebiegał tam łagodniej, niż w wielu innych miastach; ludzie szybko się zadowolili²⁴⁵.

Różnice cywilizacyjne nie były dla tych grup społecznych barierą utrudniającą asymilację.

Według danych Zarządu Miasta pod koniec 1946 r. struktura regionalna mieszkańców Zielonej Góry kształtowała się następująco: 40% stanowili przesiedleńcy z województwa poznańskiego, 30% – repatrianci z Kresów Wschodnich, 25% – z innych regionów Polski (także repatrianci z Zachodu) oraz 5% – autochtoni. Spośród wielorakich grup przesie-

²⁴¹ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 134.

²⁴² Dz.U. 1946, Nr 4, poz. 27. Dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

²⁴³ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 137-138; *Okólnik KC PPR w sprawie przyspieszenia akcji osadniczej na Ziemach Odzyskanych (15 czerwiec 1946 r.)*, [w:] *PPR. Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 124-129.

²⁴⁴ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 142.

²⁴⁵ A. Wróblewski, *Relacja świadka*, [w:] J.P. Gawlik (red.), *XX-lecie Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1971, s. 15.

dleńcych w Zielonej Górze osiedlono także 10 rodzin (łącznie 31 osób) w ramach akcji „W”, czyli przesiedlania ludności ukraińskiej z terenów Bieszczad²⁴⁶. W tym samym roku przybyło około 50 rodzin reemigrantów z Francji²⁴⁷.

Istotnym elementem w kształtowaniu się społeczności Zielonej Góry, na który zwraca uwagę H. Szczegółą, było wiejskie pochodzenie większości osadników²⁴⁸. I chociaż autor ten wskazuje te czynniki jako korzystne, pozwalające „dojść do stosunkowo bezkonfliktowo zasymilowania nowego społeczeństwa Zielonej Góry”, to jednak wydaje się, że była także druga strona medalu. Osiedleńcy ci wnosili bowiem nie tylko swoistą mentalność społeczności zamkniętych, ale ponadto także zróżnicowane tradycje i obyczajowość, a to było już zasadniczą przeszkodą do w miarę szybkiego zawiązania się więzi społecznych między nimi. Niewątpliwie miało wpływ na kształtowanie się zachowań, postaw i stosunek do rzeczywistości, co – jak się wydaje – jest charakterystyczne dla tego typu społeczeństw przynajmniej w pierwszym okresie. Podobną opinię prezentował Z. Dulczewski, pisząc, że „Ludności miejskiej – zdziesiątkowanej w czasie wojny przez hitlerowców – nie starczało dla potrzeb ziem starych. Konsekwencje społeczno-kulturalne tej sytuacji dawały znać o sobie najwyraźniej w pierwszych latach po osiedleniu. Ludność wiejska starych ziem była mocno zróżnicowana pod względem subkultur regionalnych, na które nałożyły się ponadto nawarstwienia wpływu trzech różnych zaborów”²⁴⁹. Tenże autor zaprezentował optymistyczną wersję, jak wydaje się zgodną raczej z oczekiwaniami władzy, iż „Zasadniczym skutkiem zderzenia się wzorów regionalnych był natomiast szybki rozpad większości tych wzorów i – co za tym idzie – zanik odrębności regionalnych. Na wielkim »targowisku« wzorów i zachowań kulturalnych, jakim stały się Ziemie Zachodnie, tradycyjne, wiejskie »tworzy« zostały wyparte przez »produkty« miejskie”²⁵⁰. Najbardziej przekonującą tezę jest stwierdzenie o „uczuleniowym” stosunku wobec Ziem Zachodnich jako miejsca stałego pobytu, pracy zawodowej oraz stron rodzinnych młodego pokolenia. Przejawiać się miał „w ożywionym tak zwanym ruchu kulturalnym: działalności kół miłośników miast i regionów, tworzeniu się regionalnych i lokalnych towarzystw kultury, amatorskich zespołów artystycznych itd.” Przekonująco brzmi także argument z zakresu psychologii, że

Ludzie, którzy udali się na zachód w pierwszych, powojennych latach osadnictwa, wykazywali bardzo dużo energii, inicjatywy, pomysłowości i zapału. Można powiedzieć, że w wielu pionierach osadnictwa obudziły się jakieś uśpione poprzednio siły, że znalazły warunki rozwoju tkwiące w nich ukryte talenty. Podejmowali z dużym powodzeniem pracę w nieznanym sobie przedtem zawodach, działali na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, brali na siebie obowiązki, o których nawet nie snili że zdołają im podołać.

Okoliczność ta sprawiła, iż powstała też niepowtarzalna szansa kształtowania i doboru własnych stosunków międzyludzkich. Z jednej strony opuszczenia takich układów, takich miejscowości, zakładów pracy i grup ludzkich (sąsiedzkich, religijnych, zawodowych itd.),

²⁴⁶ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim. Sprawozdanie ogólne kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r., sygn. 48.

²⁴⁷ Szerzej na temat repatriacji między innymi K. Żyguski, *Repatrianci na Ziemach Zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1962; J. Leoński, *Zagadnienia migracji w polskiej myśli socjologicznej do 1939 roku*, Poznań 1979.

²⁴⁸ J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra...*, s. 157.

²⁴⁹ Z. Dulczewski, *Przemiany społeczno-kulturalne...*, s. 1, 4.

²⁵⁰ *Ibidem*.

które dla danej jednostki stały się uciążliwe, a z drugiej strony – doboru nowych układów uważanych za najbardziej odpowiednie i korzystne²⁵¹. Ale nie można zapominać, że większość przesiedleńców nie zjawiała się tutaj dobrowolnie. Nie pozostawiono im wyboru. Przybywali na tereny obce, gdzie „widniały wszędzie napisy w języku niemieckim, obcy im był styl budownictwa, wystrój kościołów właściwy ewangelikom i protestantom”²⁵².

Optymistyczny obraz stosunków pomiędzy różnymi grupami ludności napływowej widoczny był również w sprawozdaniu starostwa, w którym stwierdzono, że „stosunki pomiędzy poszczególnymi grupami ludności ułożyły się”. Dalej analiza nabiera bardziej szczegółowego charakteru, a mianowicie: „Najwięcej cech trwałości w działalności gospodarczej zwłaszcza, wnoszą osiedleńcy z Województwa Poznańskiego, którym starają się dorównać repatrianci ze Wschodu. Tubylcy z uwagi na znikomą ilość nie odgrywają poważniejszej roli i nie biorą udziału w budowaniu stosunków społecznych na terenie tut. powiatu”. Jako jedną z przyczyn utrzymującego się dystansu pomiędzy różnymi grupami społecznymi uznano za istotny fakt, że „ludność napływowa w swojej większości nie jest w ogóle zorientowana o roli historycznej tubylców i ich znaczenia w obecnym czasie dla Polski i dlatego panuje między tymi grupami ludności znana rezerwa”. Pozytywnie oceniano także stosunek ludności do ustroju, a bierność, jak sądzono, „zniknie dopiero wtedy, gdy ludność dokładnie zapozna się ze swoimi prawami i obowiązkami”. To uznano też za przyczynę, że „wrogów ustroju i jawnych wystąpień antyustrojowych nie zanotowano”, ale też niskie uświadomienie polityczne było przyczyną, że „pewna część obywateli [...] jest jeszcze kolporterami plotek politycznych przerzucanych z zewnątrz i wrogich ustrojowi”²⁵³. Niewątpliwie sytuacja była trudna i skomplikowana. Wielu ludzi znalazło się w ciężkich powojennych warunkach bytowych, poza swoim naturalnym środowiskiem społecznym, w zasadzie wśród obcych, odmiennych nie tylko kulturowo, ale także mentalnie, w dodatku zapewnienie sobie i rodzinie środków utrzymania wymagało od nich podjęcia pracy, do której wykonywania nie byli przygotowani i to w warunkach niezbędnej dyscypliny i wydajności.

Swój obraz ówczesnej społeczności, w kontekście pracy duszpasterskiej zaprezentował Kościół katolicki, konstatując, iż nie zastali ludności katolickiej poza nielicznymi grupkami przerażonej i nieufnej ludności autochtonicznej. Następnie usprawiedliwiająco dodano:

Trudności w wytwarzaniu się atmosfery parafialnej pogłębiają szumowiny społeczne, które z Polski centralnej spłynęły na Ziemię Odzyskaną. Uszły one na zachód bądź w skutek kolizji z kodeksem karnym lub z powodu wykroczeń narodowościowych albo też w poszukiwaniu fantastycznych karier i majątków²⁵⁴.

Statystyki kościelne podają kształtowanie się ludności pod względem wyznaniowym. W obydwu parafiach zielonogórskich (a więc wykraczających poza granicę administracyjną

²⁵¹ *Ibidem*.

²⁵² P. Socha, *Rola Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej w kształtowaniu polskiej kultury narodowej*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13, s. 22.

²⁵³ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

²⁵⁴ ADDZG, Korespondencja z Kuriami biskupimi 1949-1952, sygn. 40. Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych.

miasta) było w 1950 r. 36 670 katolików obrządku łacińskiego, 6110 katolików obrządku greckiego, 80 protestantów, 80 prawosławnych, 160 świadków Jehowy i 130 baptystów²⁵⁵.

Zasadniczy etap wysiedleń ludności niemieckiej rozpoczął się w roku 1946. Odbył się już w oparciu o postanowienia poczdamskie według planu przyjętego 20 listopada 1945 r. przez Sojuszniczą Radę Kontroli nad Niemcami²⁵⁶. Ze strony polskiej nadzór nad wysiedleniem Niemców sprawowało Ministerstwo Ziem Odzyskanych. W terenie za akcję odpowiedzialność ponosili odpowiednio wojewodowie i starostowie. Z ramienia MZO akcję nadzorował Główny Delegat do spraw repatriacji Niemców, powołany do życia 17 stycznia 1946 r. (kierownikiem został Józef Jaroszek)²⁵⁷. W wydanej 15 stycznia 1946 r. przez MZO instrukcji dla władz administracyjnych przedstawiono kolejność i organizację repatriacji, uprawnienia repatriantów i sposób zabezpieczenia mienia pozostawionego przez nich. W pierwszej kolejności wysiedleni zostali niepracujący (starcy, dzieci, kobiety w ciąży), pracownicy niewykwalifikowani i „element uciążliwy”²⁵⁸. Natomiast 28 stycznia MZO wydało wytyczne, w których uregulowano ten problem, dzieląc Niemców na trzy grupy. Przynależność do odpowiedniej grupy była decydująca o kolejności przesiedlenia w zależności od przydatności „dla ciągłości produkcji i istnienia zakładu”. Każda z tych grup otrzymywała karty reklamacyjne w odpowiednim kolorze. Karty koloru czerwonego otrzymywali wybitni specjaliści, którzy praktycznie zostali wyłączeni z repatriacji. W kolorze niebieskim były karty dla pracowników wykwalifikowanych, których można zastąpić dopiero po skompletowaniu odpowiednich kadr zastępczych z Polaków oraz fachowców reprezentujących nie występujące w Polsce gałęzie przemysłu. Kolor biały był przeznaczony dla pracowników koniecznych ze względu na ciągłość produkcji lub funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych (fabryki, elektrownie, gazownie, wodociągi, szpitale itp.), których nie można zastąpić pracownikami polskimi z powodu ich braku na miejscu²⁵⁹.

Problem Niemców w mieście był ważki i budził wiele emocji i kontrowersji. Można wskazać co najmniej dwa istotne powody, dla których polska ludność napływowa wyrażała negatywny stosunek do Niemców. Pierwszy, najważniejszy, to powojenna trauma Polaków dotkniętych skutkami niemieckiego nazizmu, utratą bliskich, dobytku, ziemi i zaznanego poniżenie. Natomiast drugi związany był z ich niepewną sytuacją na Ziemiach Zachodnich należących do niedawna do Niemiec i związane z tym poczucie kto jest gospodarzem, kto jest u siebie a kto tymczasowym lokatorem. Obecność Niemców musiała wprowadzać stan niepewności, przypominać, że to oni do niedawna byli u siebie. Kumulacja tych negatywnych emocji wytwarzała jednoznaczny stosunek do Niemców a także autochtonów, którzy utożsamiani byli przez ludność napływową jako „niemcy”. Pewnym wyrazem tego stosunku była pisownia „niemcy”. W przeważającej większości w dokumentach z tego pierwszego okresu powojennego dominuje pisownia przez małe „n”, co może być także

²⁵⁵ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 11947-1957, sygn. 896. Sprawozdanie duszpasterskie od 1 stycznia 1950 r. – 31 grudnia 1950 r.; Najświętszy Zbawiciel Zielona Góra, 1948-1961, sygn. 899. Sprawozdanie duszpasterskie od 1 stycznia 1950 r. – 31 grudnia 1950 r.

²⁵⁶ A. Klafkowski, *Umowa poczdamska...*, s. 388.

²⁵⁷ Szerzej B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności...*, s. 166-176.

²⁵⁸ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Repatriacja ludności niemieckiej, zarządzenia, wytyczne 1946-1947, sygn. 67.

²⁵⁹ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Repatriacja ludności niemieckiej, zarządzenia, wytyczne 1946-1947, sygn. 67. MZO, L.dz. 37/7/II/Tj/46.

oznaką kiepskiej edukacji autorów tych dokumentów, zdarzało się bowiem, iż podobnie pisano „polak”, ale – jak sądzę – był to przede wszystkim wyraz ich własnego stosunku emocjonalnego do Niemców, chcąc ich chociaż w ten sposób poniżyć, odegrać się za lata niemieckiej buty, poniżania i strachu.

Istotnym powodem były także zachowania części Niemców. Jak wynika z raportów UB przytrzymano po dłuższej obserwacji pastora i kierownika Sekty Adwentystów Hossfelda Karola, który dwukrotnie przekroczył granicę polsko-niemiecką. O ile ten przypadek można by zaliczyć jako zwykłe wykroczenie, to rozpowszechniane wiadomości musiały wzbudzić zainteresowanie UB. Mianowicie „rozsiewał niepokojące wiadomości”, że „1 lutego ma być ogólna ruchawka, bo niemożliwością jest aby 70 milionów niemców żyło w ściśniętych granicach, a 20 milionów polaków żyło swobodnie i o tym, że Anglicy ich poprą”²⁶⁰. Pastor został „wyrzucony za Odrę”, a w miarę wysiedlania Niemców „znikają sekty religijne”. W tym samym miesiącu raportowano, że „niemieckie siostry zakonne elżbietanki”, nie pracują po linii swego stanu duchownego, lecz udzielają porady polityczne swoim ziomkom. Ponieważ rozsiewały różne nieprawdziwe wersje, zostały wysiedlone”²⁶¹. W tym czasie wnioski – skuteczne – o przesiedlenie złożyli niemieccy księża G. Gottwald i Schubert.

Postulaty o pozostawieniu Niemców wysuwano w Zielonej Górze już wcześniej, po pierwszej akcji wysiedleńczej, kiedy przekonano się o pochopności tamtej decyzji ze względu na pozbycie się fachowców zdolnych do utrzymania w ruchu infrastruktury miejskiej i niemożności zastąpienia ich Polakami. Na posiedzeniu odbytym 28 lipca 1945 r. u Delegata Komisji Przesiedleńczej, Starosta Zielonogórski J. Klementowski stwierdził, że „Niemców pracujących nie należy usuwać, gdyż są oni potrzebni”²⁶². Na inny jeszcze motyw wskazywał przedstawiciel PPR „aby nie dać Niemcom powodów do uciekania do partyzantek, musimy zatrudnić wszystkich, dać możliwość życia, przeprowadzić kontrolę pracy, zrobić kartotekę”²⁶³. Była to uzasadniona obawa, na terenach tych bowiem aktywnie działały jeszcze grupy „werwolfu”. Dlatego też Niemcom pracującym (i ich rodzinom) przyznano także karty zaopatrzenia kategorii III, o ile zatrudnieni byli z zakładach, które takie karty otrzymywały²⁶⁴. Otrzymywali za swoją pracę wynagrodzenie takie samo, jakie przysługiwało Polakowi o tych samych kwalifikacjach, z tą różnicą, iż potrącano Niemcom 25% zarobku na cele odbudowy kraju i opieki społecznej. Stwarzając im znośne, jak na tamte czasy, warunki egzystencji, neutralizowano ewentualne próby podjęcia oporu przeciw nowej rzeczywistości. Było też rzeczą dość oczywistą, że pracownicy niemieccy byli cenionymi fachowcami, często związanymi emocjonalnie z zakładami pracy jeszcze z okresu przedwojennego. Ich sytuacja została unormowana uchwałą Prezydium Rządu

²⁶⁰ AIPN PO, WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1 do 14 stycznia 1946 r. z dnia 14 stycznia 1946 r. (L.dz. 131/46), s. 22.

²⁶¹ AIPN PO, WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 11 do 20 stycznia 1946 r. z dnia 23 stycznia 1946 r. (L.dz. 237/46), s. 31.

²⁶² APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR Zielona Góra, sygn. 118.

²⁶³ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 13. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej. 1945-1948. Protokół z IV zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL z dnia 18 sierpnia 1945 r.

²⁶⁴ APZG, Referat Społeczno-Zawodowy KP PPS w Zielonej Górze. Załącznik do okólnika nr 147 z dnia 10 lutego 1947 r., sygn. 53.

z 7 kwietnia 1951 r. gwarantującą im równouprawnienie w zakresie prawa pracy, wynagrodzenia, wypoczynku oraz opieki²⁶⁵.

Nie brakowało jednak głosów nawołujących by „zainteresować się Niemcami, którzy bezwzględnie powinni być zatrudnieni na roli, a nie spacerować po ulicy”. Padały także skrajne wypowiedzi, które oddawały nastawienie części ludności polskiej w tamtym czasie do Niemców a mianowicie, aby „niemców zlagrować, przeprowadzić łapankę i przeprowadzić dokładną rejestrację”²⁶⁶. W sierpniu na posiedzeniu komisji międzypartyjnej uchwalono, by w polskich przedsiębiorstwach zatrudniać „polskie siły”, natomiast Niemców zatrudniać „w robotach użyteczności publicznej”²⁶⁷. W ten sposób wykorzystywał Niemców między innymi także KP PPR zwracając się do burmistrza (pisma z 11 i 16 lipca 1945 r.) o „przydzielenie 10 Niemców do sprzątania budynku Partii na przeciąg 4 dni”²⁶⁸. Alarmowano też, że w Straży Pożarnej „siedzą sami Niemcy, a mają ogromne możliwości sabotowania” i postulowano, aby ich stamtąd szybko usunąć, bo oni nie będą ratować mienia Polaka. Wskazywano także na inny problem, bardzo drażliwy, który miał miejsce w Browarze Zamkowym, gdzie Polak był woźnicą i tragarzem a Niemiec inkasentem, załatwiając wszystko w języku niemieckim²⁶⁹. Podobny przypadek wystąpić miał w elektrowni, gdzie „zatrudnia się Niemki zamiast Polek, że Niemka ma nadzór nad Polkami”²⁷⁰. Sprawę zatrudniania Niemców w Straży Pożarnej poruszano na tym forum ponownie w kwietniu 1946 r., kiedy ten fakt stanowił miał główną przyczynę opieszalej reakcji obywateli na widok pożaru²⁷¹. Generalnie piętnowano wszelkie przejawy sympatii do Niemców. Na zebraniu koła PPR pracowników skarbowych wskazywano, że „w urzędzie polskim nie powinno demonstracyjnie odnosić się służalczo do Niemców w języku niemieckim. [...] że tereny tutejsze Polacy będą opuszczać [...] podziela 75% ludności”²⁷². Napiętnowano także majstra z Zaodrzańskich Zakładów Mostów i Wagonów za wstawiennictwo wobec tam pracujących jeńców niemieckich. Na zebraniu zakładowym PPS zarzucono mu, że zwrócił się „w tonie rozkazującym, iż siostra musi jeńcom niemieckim udzielać pomocy sanitarnej nawet chociaż mają i swój punkt opatrunkowy w obozie” co uznano za poniżające jej godność „jako polki wobec Niemca”, bowiem uwagę poczynił w obecności jeńca²⁷³.

Jednocześnie inspirowano akcje protestacyjne nawołujące do szybszego wysiedlania

²⁶⁵ B. Nitschke, *Położenie ludności niemieckiej na Dolnym Śląsku w latach 1950-1959*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, s. 196.

²⁶⁶ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 13. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej. 1945-1948. Protokół z IV zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL z dnia 5 października 1945 r.

²⁶⁷ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 13. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948. Sprawozdanie z drugiego miesiąca działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

²⁶⁸ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 28. Korespondencja merytoryczna – przychodząca i wychodząca z administracją państwową i samorządową 1945-1948.

²⁶⁹ APZG, Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze, sygn. 2. Protokół z IV posiedzenia Powiatowego Komitetu Robotniczego PPS z dnia 25 sierpnia 1945 r.

²⁷⁰ APZG, Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze, sygn. 9. Protokół z posiedzenia aktywny PPR i PPS w dniu 28 maja 1946 r.

²⁷¹ APZG, Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze, Protokół z posiedzenia plenarnego w dniu 7 kwietnia 1946 r.

²⁷² APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 61. Materiały kół PPR z terenu miasta Zielona Góra 1945-1948. Protokół z zebrania pracowników skarbowych koła PPR z dnia 27 września 1946 r.

²⁷³ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS Zielona Góra, sygn. 34. Protokoły, sprawozdania i wykazy

Niemców z Zielonej Góry. Taki wiec zorganizował Powiatowy Komitet PPS 28 grudnia 1945 r.²⁷⁴ Poprzedził on przeprowadzoną w styczniu 1946 r. przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego akcję „oczyszczania miasta z elementu hitlerowskiego”. Według T. Dzwonkowskiego wtedy to, opierając się o dekrety z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa²⁷⁵, wysiedlono Niemców, którzy posiadali wykształcenie ponadpodstawowe i mogli pełnić rolę przywódczą, a więc dotyczyło to przede wszystkim niemieckiej inteligencji i przedstawicieli klasy średniej²⁷⁶. H. Dominiczak przywołał też nagłaśniane przypadki dywersji niemieckiej, kiedy to „właściciel drogerii Robert Trauger usiłował spalić magazyny z artykułami drogeryjnymi, a dr Marian Kloś, kierownik Muzeum i Archiwum Miejskiego, przyłapany został na niszczeniu akt dotyczących związku Zielonej Góry z Polską w ciągu ostatnich wieków”²⁷⁷. Było to jednocześnie przyczyną konfliktu PPS z organizacją partyjną PPR, która uznała te działania za szkodliwe dla interesu Polski ze względu na pozbywanie się niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania miasta fachowców. Kwestię wysiedlenia Niemców podnoszono także na Powiatowym Zjeździe PPS 3 marca 1946 r., rozszerzając ten postulat nawet o tych, którzy współpracują z Niemcami²⁷⁸. Konsekwentnie problem znalazł odzwierciedlenie w oficjalnej rezolucji PK PPS 10 lipca 1946 r.²⁷⁹

Taki rozwój sytuacji spowodował już utratę wśród ludności niemieckiej nadziei na odwrócenie losu i uniknięcie wysiedlenia²⁸⁰. Odzwierciedleniem zmiany sytuacji i położenia Niemców była opinia zawarta w sprawozdaniu Starosty Zielonogórskiego z 1 listopada 1946 r., w której stwierdza zmianę nastrojów u wysiedlanych Niemców. O ile wcześniej wykazywali lęk, nawet na podstawie pogłosek o wysiedlaniu, to już wówczas zgłaszali się dobrowolnie i

[...] jak zaobserwowano przychodzą oni wszyscy – zwłaszcza Niemcy z miasta Zielonejgóry – z uśmiechem na twarzy i bez wyjątku okazują chęć wyjazdu z Polski. Mimo pozornej ochoty poznać się jednak u nich daje przynębenie i determinację²⁸¹.

Toteż w następnym miesiącu mógł już w sprawozdaniu oceniać, że pierwszy etap repatriacji Niemców minął planowo i spokojnie. Łącznie z powiatu wysiedlono 2424 osób, w tym 195

Fabrycznych Komitetów i kół PPS przy Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze 1946-1948. Protokół z dnia 6 września 1946 r.

²⁷⁴ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki, informacje i pisma różne dot. propagandy masowej, sygn. 37. Wiece były inspirowane odgórnie o czym świadczy pismo WK PPS w Poznaniu z dnia 29 stycznia 1946 r. (L.dz. 3057/45), APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 7.

²⁷⁵ Dz.U. 1945, Nr 53, poz. 300.

²⁷⁶ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 62.

²⁷⁷ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 33; Z. Rutkowski, *Czy nieudana akcja Wehrwolfu?*, „Kierunki” 1960, nr 26.

²⁷⁸ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PPS 1945-1948, sygn. 1.

²⁷⁹ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS 1945-1947, sygn. 2.

²⁸⁰ 13 października 1946 r. rozpoczęła się akcja wysiedlania 23 tys. Niemców z Ziemi Lubuskiej. Informuje o tym okólnik KW PPR w Poznaniu z 9 października 1946 r. na podstawie konferencji w sprawie wysiedlenia Niemców odbytej w tym dniu w Wojewódzkim Urzędzie Samorządowym. APZG, Komisja Kontroli Partyjnej KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 133. Okólniki, komunikaty biuletynu informacyjne Centralnej i Wojewódzkiej Komisji Kontroli partyjnej 1945-1948. Okólnik z dnia 9 października 1946 r.

²⁸¹ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze, Wydział Społeczno-Polityczny z dnia 1 listopada 1946 r., (nr 0-1-80/46-tj).

chorych²⁸². Natomiast w lipcu 1947 r. informował o kolejnym transporcie 1518 Niemców, w tym 128 osób z Zielonej Góry²⁸³.

Rezultaty działalności wysiedleńczej widoczne były również w sprawozdaniach późniejszych, w których informowano, że na terenie miasta i powiatu przebywa 140 Niemców, z czego 120 zatrudnionych jest w kopalni węgla brunatnego w Słonem, reszta zaś na terenie miasta Zielona Góra²⁸⁴. W tym samym sprawozdaniu podano, iż przebywa 41 volksdeut-schów, przy czym w następnym kwartalnym sprawozdaniu sprawa była już nieaktualna. Odnotowano także fakt likwidacji Punktu Zbornego Niemców w Zielonej Górze 4 listopada 1947 r.

W kwietniu 1949 r. w mieście miało przebywać 41 osób zaliczanych do „mniejszości narodowych”, z których tylko 7 było Niemcami²⁸⁵. Trochę odmienne dane podano w sprawozdaniu starostwa z tego okresu, według nich bowiem „na terenie miasta Zielonej Góry zamieszkuje 26 niemców, 10 Czechów, 2 Francuzów, 1 Austryjak, 1 Belgijczyk, 1 Węgier”²⁸⁶.

W następnych okresach ludność niemiecka nie stanowiła już problemu, nie była grupą zwartą, lecz rozproszoną. Pracowali w zakładach przemysłowych (Lumel), często zgodnie ze swoimi kwalifikacjami na stanowiskach majstrów. Tylko 10 z nich nabyło obywatelstwo polskie²⁸⁷.

Kolejnym istotnym problemem o charakterze narodowościowym wydała się być kwestia ludności autochtonicznej²⁸⁸. W samej Zielonej Górze była to stosunkowo nieliczna grupa. Prezydent miasta Mikołaj Mesza w sprawozdaniu z 1949 r. podaje, że przed wojną w Zielonej Górze mieszkało „350 autochtonów pochodzenia polskiego”²⁸⁹. Z kolei H. Dominiczak powołując się na dane PUR, stwierdza, że w miastach powiatu zielonogórskiego w 1947 r. mieszkało 112 autochtonów²⁹⁰. Natomiast sprawozdania Zarządu Miejskiego z września 1949 r. wskazują, że na terenie miasta przebywało ich 249²⁹¹. Rozbieżności dotyczące liczby autochtonów podawane przez różne instytucje nie najlepiej świadczyły o ich zainteresowaniu tym problemem a także o jakości pracy urzędów publicznych, które nie podjęły próby rzetelnej weryfikacji tych danych.

²⁸² APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze za miesiąc listopad z dnia 1 grudnia 1946 r., (nr 0-I-82/46-tj).

²⁸³ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze za miesiąc lipiec z dnia 31 lipca 1947 r., (nr A.III.7/VIII/47).

²⁸⁴ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie ogólne kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

²⁸⁵ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze za miesiąc kwiecień z dnia 9 maja 1949 r., (nr S.P.2/1/49), sygn. 49. Punkt zborny w Zielonej Górze obejmował powiaty: zielonogórski, gubiński, krośnieński, świebodziński, wschowski i babimojski.

²⁸⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 118. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych. Sprawozdanie ogólne kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego od 1 października do 31 grudnia 1948 r.

²⁸⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 527. Mniejszości narodowe; D. Stola, *O paradoksy masowej emigracji...*, s. 68.

²⁸⁸ Problem polityki państwa wobec ludności autochtonicznej omawiają między innymi: Cz. Osekowski, *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej...*, s. 107-126; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności...*, s. 120-126.

²⁸⁹ APZG, Sprawozdanie z działalności referatu Społeczno-Politycznego, sygn. 79. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r.

²⁹⁰ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 54.

²⁹¹ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny (S.P.-13/6/49) z dnia 17 września 1949 r., sygn. 83, s. 45. Identyczne dane podaje w sprawozdaniu dotyczącym wykazu autochtonów Prezydent Miasta J. Ziarnkowski z 28 września 1949 r. (s. 49).

Istotną kwestią w tym okresie była ich asymilacja z ludnością napływową i włączenie w nurt życia społecznego oraz, co bardzo ważne, zdjęcie odium „niemczyzny”. Na aspekt łagodzący ten proces wskazuje H. Szczegółą, a mianowicie, że trzon administracji stanowili osadnicy z przygranicznych powiatów Wielkopolski, dobrze znający położenie Polaków w Niemczech, dzięki czemu mogli liczyć na traktowanie z większym zrozumieniem ich położenia²⁹².

Ze sprawozdań wynikało, iż autochtoni byli bierni i nie mieli żadnego swojego przedstawiciela w Miejskiej Radzie Narodowej, pomimo że jeszcze Biuro Prezydyjne KRN pismem z 23 maja 1946 r. zalecało włączanie do Rad Narodowych ludność miejscową a nie tylko napływową²⁹³. Przejawiali pewną aktywność, uczestnicząc w organizacjach społeczno-politycznych, 33 należało bowiem do partii politycznych, 58 do związków zawodowych i 3 do organizacji młodzieżowych. Stanowiło to, według kalkulacji zawartych w sprawozdaniu, 1% ogółu zorganizowanych osób w mieście (około 11 500), kiedy autochtoni stanowili wówczas 0,8% ogółu ludności²⁹⁴.

To szczególnie zainteresowanie ludnością autochtoniczną ze strony władz spowodowane było alarmistycznymi sygnałami dotyczącymi traktowania autochtonów przez ludność napływową²⁹⁵. Świadczą o tym oceny zawarte w sprawozdaniu Starosty Powiatowego Zielonogórskiego za październik 1946 r., w którym czytamy: „Współżycie ludności napływowej z autochtonami niestety nie jest takie, jakie być powinno. W pojęciu, szczególnie repatriantów zza Bugu, autochton zawsze jest jeszcze owym „niemcem”, któremu niesłusznie dano obywatelstwo polskie²⁹⁶. Rzecz jest zrozumiała, jeżeli zważy się, że takie a nie inne pojęcia o autochtonach głoszone są przede wszystkim przez tych osiedleńców, którzy zmuszeni są obecnie ustępować z nieprawnie przez PUR nadanych gospodarstw i oddawać je w ręce właśnie owych domniemanych „niemców”, którzy jako autochtoni mają prawo do pierwotnej swej własności, z której wyrzucono ich zbyt pochopnie wtedy, gdy starali się oni udowodnić swą polskość. Sytuację niemało utrudnia fakt, że stosunkowo duża liczba

²⁹² J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra...*, s. 155.

²⁹³ APZG, MRN w Zielonej Górze, Biuro Prezydyjne KRN do Prezydium WRN i dalej z dnia 24 maja 1946 r. (L.dz. 8764/1101/org./46), sygn. 28. Problem dotyczący całości problemu na Ziemiach Odzyskanych omawia między innymi A.W. Sobociński, *op. cit.*, s. 19-28.

²⁹⁴ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny (S.P.-13/6/49) z dnia 17 września 1949 r., sygn. 83, s. 45. Ludność rodzima podlegała weryfikacji na podstawie zarządzenia ministra Ziemi Odzyskanych z 6 kwietnia 1946 r. (Dz. Urzędowy MZO 1946, nr 4, poz. 26) i ustawy KRN o obywatelstwie polskim z 28 kwietnia 1946 r. (Dz.U. RP 1946, nr 15, poz. 106). W sprawie dotyczących volksdeutscheów i ich rehabilitacji organizowane były wiece przez Polski Związek Zachodni, o czym świadczy zawiadomienie przesłane do Powiatowego Komitetu PPS w Zielonej Górze o wiecu w dniu 22 września 1945 r. (APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS Zielona Góra, sygn. 33/VIII/2).

²⁹⁵ Oficjalne ówczesne władze zdawały sobie sprawę z jej wagi, o czym świadczy zapis w protokole z zebrania międzypartyjnego PPR, PPS i SL z dnia 9 listopada 1945 r., w którym powołując się na okólnik Urzędu Wojewódzkiego stwierdzono, że „Niemcy pochodzenia polskiego winni być otoczeni opieką i nie powinniśmy ich wysiedlać”. (APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS, sygn. 33/VI/8). Podobnie sytuacja wyglądała na Warmii i Mazurach, patrz A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w okresie stalinowskim*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, s. 167-173.

²⁹⁶ 6 kwietnia 1946 r. ogłoszono zarządzenie ministra ziem odzyskanych w sprawie trybu stwierdzania polskiej przynależności narodowej osób zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. Urzęd. MZO 1946, nr 4, poz. 26). W tym samym miesiącu – 28 kwietnia – uchwalono ustawę o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałej na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz.U. 1946, nr 15, poz. 106).

nowych obywateli polskich nie włada dostatecznie jeszcze językiem polskim²⁹⁷. Problemy językowe z jednej strony utrudniały porozumiewanie się, z drugiej – wzmagaly uprzedzenia, zważywszy na okres bezpośrednio po ogromnych krzywdach doznanych od Niemców. Podobne oceny formułowane są w sprawozdaniach za następne miesiące. W sprawozdaniu listopadowym czytamy:

Na tle odbierania ludności napływowej gospodarstw i dobytku, który był pierwotnie własnością autochtonów, dochodzi niejednokrotnie do poważnych powikłań i trudności. [...] Winę należy przypisać bezwzględnie wadliwym działaniom PUR-u, który bez respektowania zarządzeń Starostwa w czasach ubiegłych przydzielał na lewo i prawo wszystko, czego tylko chciała ludność repatriowana²⁹⁸.

Problem ten nadal był nierozwiązany także w styczniu następnego roku: „Rewindykacja mienia autochtonów i oddawanie im jego stanowi zagadnienie niesłychanie trudne”²⁹⁹. Natomiast w sprawozdaniu za I kwartał 1948 r. Starostwo Powiatowe jeszcze bardziej jednoznacznie oceniało stosunki ludnościowe, stwierdzając wprost, że

[...] ludność tubylcza wyraźnie izoluje się od napływowej. Nie daje się zauważyć udziału autochtonów w życiu społecznym i politycznym. W większości nie należą też oni do Polskiego Związku Zachodniego choć za czasów niemieckich wszyscy niemal byli członkami Związku Polaków w Niemczech.

Wśród przyczyn takiego stanu wskazywano przede wszystkim na poczucie krzywdy, odebrano im bowiem majątki jako ludności niemieckiej, a przywracanie ich przebiega niezwykle powoli. Oficjalnie prezentowano też urzędowe tłumaczenie o podejrzliwym stosunku UB do autochtonów ze względu na wykryte przestępstwa w urzędzie przy wydawaniu stwierdzeń obywatelstwa polskiego (sprawa Krwawicza)³⁰⁰. Sytuacja wśród ludności autochtonicznej także nie była jednorodna. Można wyróżnić dwie przeciwstawne utrwalone obrazy Polski, które wpływały na postawy tej ludności. Z jednej strony obraz wyidealizowany prezentowany wśród ludności autochtonicznej przez Związek Polaków w Niemczech, z drugiej strony zafałszowany obraz Polski ukształtowany przez propagandę niemiecką. Ten rozdźwięk postaw niewątpliwie miał wpływ na zachowania władz i ludności napływowej³⁰¹.

Taki stan wytworzył się między innymi, jak stwierdza Cz. Osękowski, wskutek niewypracowania jednolitego dla całego terytorium Ziemi Odzyskanych podejścia do spraw ludności rodzimej i skutecznego rozwiązywania jej problemów³⁰². Autor ten określił cztery stanowiska wobec ludności rodzimej. Od najbardziej szerokiego ujęcia prezentowanego przez Polski Związek Zachodni, aby ludność ta była trzonem i podstawą budującego się życia polskiego na ponemieckich terenach, do opcji prezentowanej przez aparat bezpie-

²⁹⁷ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze, sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1946 r. z dnia 1 listopada 1946 r.

²⁹⁸ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad 1946 r. z dnia 1 grudnia 1946 r.

²⁹⁹ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1946 r. z dnia 3 stycznia 1947 r.

³⁰⁰ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1948 r. z dnia 5 kwietnia 1948 r.

³⁰¹ J. Korbel, *Polska ludność rodzima. Migracja w przeszłości i w perspektywie – analiza uwarunkowań*, Opole 1986, s. 42.

³⁰² Cz. Osękowski, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej...*, s. 109.

czeństwa i część aparatu państwowego, partyjnego i wojska – bezwzględnego podejścia do zagadnień narodowościowych i rygorystycznego traktowania ludności rodzimej. Brak jednolitej polityki zazwyczaj powodował niekorzystne interpretacje dla autochtonów w sytuacjach konfliktowych, zarówno bowiem prawo, jak i decydenci stawali „z reguły po stronie osadników”. Nie bez znaczenia był też fakt, iż decydenci wywodzili się z terenów spoza Ziem Zachodnich i Północnych Polski i podlegali tym samym uprzedzeniom co ludność napływowa.

Trudny problem wzajemnych relacji ludności rodzimej i napływowej poruszany był także na forach partyjnych. Wypowiedzi nie odbiegały od stereotypów, z jakimi mieliśmy do czynienia dość powszechnie wśród ludności. Z pewnością wiele głosów i postaw dalekie były od głoszonego internacjonalizmu. Na plenarnym posiedzeniu Powiatowego Komitetu PPS 5 maja 1946 r. uchwalono wniosek, aby „rehabilitującym Niemcom nie nadawać pełne prawa polskości a odpowiednie kategorie – by zaistniała pewna różnica między pełnowartościowym Polakiem a rehabilitującym volksdeutschem”³⁰³. Znamienny był głos w dyskusji na zebraniu kół PPS i PPR oddziału cerowalni Polskiej Wełny domagający się, „aby zdjąć z funkcji podmajstrowej Szulcową, która otacza opieką szczególną autochtonki”³⁰⁴. Potwierdza to jak głęboki ślad w świadomości ludności pozostał po traumie wojennej i okupacji nazistowskiej. Na antagonizmy pomiędzy „ludnością napływową a rodzimą, która posiada niejednokrotnie cechy obce słowiańszczyźnie” wskazywano także w sprawozdaniu starosty za IV kwartał 1948 r. W celu złagodzenia problemu organizowano prowadzone przez Polski Związek Zachodni kursy dla autochtonów języka polskiego i historii Polski. Jak oceniano „istniejący zły stan polskości wśród ludności rodzimej jest wynikiem niefortunnnych sposobów weryfikacji stosowanych przez byłych pracowników tut. Starostwa” (nawiązywano w ten sposób ponownie do sprawy Krwawicza)³⁰⁵. Późniejsza polityka PZPR wobec ludności autochtonicznej, a szczególnie podjęta 5 lipca 1950 r. uchwała Biura Politycznego KC PZPR o zadaniach pracy partyjnej wśród ludności autochtonicznej i o walce z wypaczeniami w tej dziedzinie nie przyniosła istotnych zmian i rozstrzygnięć w tym zakresie³⁰⁶.

Ta niezwykle trudna sytuacja oraz liczne skargi spowodowały wydanie jeszcze w marcu 1946 r. pisma okólnego przez Wojewodę Poznańskiego dotyczącego niewłaściwego traktowania przez urzędy państwowe ludności rodzimej, w szczególności tych, którzy zmuszeni byli poddać się procedurze rehabilitacyjnej³⁰⁷. Sprawa wiązała się z tak istotnymi kwestiami, jak skreślenie tych osób listy volksdeutschów, wydawania kart żywnościowych czy zwalniania

³⁰³ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS 1945-1947, sygn. 33/III/1, s. 89.

³⁰⁴ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, Protokół z zebrania kół PPS i PPR z dnia 8 kwietnia 1948, sygn. 48.

³⁰⁵ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych, sygn. 118. Sprawozdanie Starosty z działalności za IV kwartał 1948 r. z dnia 28 stycznia 1949 r.

³⁰⁶ Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej...*, s. 116-119. Problemy asymilacyjne i integracyjne opisują także między innymi J. Korbel, *Polska ludność rodzinna. Migracje w przeszłości i w perspektywie – analiza uwarunkowań*, Opole 1986; A.W. Sobociński, *Uwarunkowania polityczne rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych po 1945 roku*, [w:] R. Rybiński (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945-1995*, Toruń 1997; W. Jacher, *Procesy integracji społecznej Ziem Zachodnich*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziem Zachodnich i Północnych*, Katowice 1980; B. Jałowiecki, *Przyczynek do badań nad procesami adaptacji i integracji społecznej repatriantów na Opolszczyźnie*, Opole 1966.

³⁰⁷ APZG, Rejonowy Urząd Likwidacyjny (RUL) w Zielonej Górze. Pismo okólnie z 27 marca 1946 r. Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, sygn. 2.

majątków spod zajęcia, dozoru i zarządu. Tego samego problemu dotyczyło pismo okólne wydane rok później przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych³⁰⁸.

Procesy integracyjne przebiegały niezmiernie wolno i nacechowane były dużą dozą niechęci. A. Kwilecki określił je mianem „izolacjonizmu i ekskluzywizmu grupowego”³⁰⁹. Polegał na niechęci wobec bliższych kontaktów z ludnością napływową i ograniczeniu się do życia we własnej grupie. Niechętnie ustosunkowywano się wobec mieszanych związków małżeńskich. Tym co najbardziej oddzielało te dwie grupy społeczne to różnice kulturowe. Repatrianci, szczególnie Zabuzanie, mieli silne związki z kulturą wschodnią, która wyraźnie kontrastowała z zachodnim poziomem kulturowym. Repatrianci prezentowali niższy poziom kultury, w tym kultury technicznej i organizacji pracy, stosowali prymitywniejsze techniki upraw, skromniej urządzali swoje mieszkania, a zdarzało się, iż przeznaczali niektóre pomieszczenia na inne cele (na przykład kurniki). Różnili się także ubiorem, często postrzeganym jako nieestetyczny, ubogi, niedbały, wręcz niechlujny. Łatwo było zauważyć także odmienność zachowań występujących wyraźnie wobec stosunku do pracy w zakładach przemysłowych i usługowych³¹⁰. Zabuzanie byli niezdyscyplinowani, nie szanowali pracy, nie interesowało ich co dzieje się z towarem, materiałami czy narzędziami. Poza zakładem byli jednak bardziej otwarci, co widoczne było na zabawach i biesiadach ludowych, na których swobodnie bawili się (czasami frywolnie) ale też często i łatwo nadużywali alkoholu. Kontrastowało to z postawami autochtonów, ale także osadników z poznańskiego, którzy byli powściągliwi i wstrzemięźliwi w spożywaniu alkoholu. Toteż najlepiej asymilacja przebiegała z ludnością z pogranicza poznańskiego ze względu na bliskość kulturową tworzoną wspólnie pod niedawnym zaborem pruskim³¹¹. Wzajemne relacje znajdowały odzwierciedlenie w semantyce, co miało istotny wpływ na utrwalenie uprzedzeń i stereotypów. Z jednej strony padały określenia „Szwaby” czy o zabarwieniu religijnym „Luteraki” (w kontraście „Polak to katolik”), z drugiej – o osadnikach: „Ruski”, „Zabugole”, „Kacapy” a nawet „złodzieje”³¹².

W latach późniejszych problem ludności autochtonicznej powracał sporadycznie. Dane w dokumentach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 1954 r. podają, że mieszkało wówczas 276 osób z tej grupy społecznej (99 rodzin)³¹³. Bardziej szczegółowa analiza zawarta została w sprawozdaniu dotyczącym mniejszości narodowej z lat 1956-1957. Wynika z niej,

³⁰⁸ APZG, RUL w Zielonej Górze, pismo okólne z dnia 20 lutego 1947 r. (L.dz. 94/II/34/pf/47), sygn. 109. Tego problemu dotyczył także okólnik nr 39/47 z dnia 5 czerwca 1947 r. (Nr. Sp II/Sp/22/47). Stwierdza się w nim, że „atmosfera ta tworzona jest głównie przez osobników pragnących zagrabic mienie tej ludności, oraz świadomych i nieświadomych pomocników tych osobników”. (APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, Wydział Samorządowy, sygn. 135).

³⁰⁹ A. Kwilecki, *Proces integracji ludności rodzimej i napływowej w świetle badań socjologicznych*, „Rocznik Lubuski” 1966, nr 4, s. 223.

³¹⁰ Cz. Osękowski, *Cechy kulturowe ludności osiedlonej na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Polacy z Bukowiny, ich losy i kultura – źródłem tożsamości narodowej*, Żary 2002, s. 27-28; J. Burszta, *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*, [w:] W. Markiewicz, P. Rybicki (red.), *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*, Poznań 1967, s. 135.

³¹¹ A. Kwilecki, *Proces integracji...*, s. 226-227; Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964.

³¹² Cz. Osękowski, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej...*, s. 110; L. Olejnik, *Ziemie Odzyskane w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1945-1949*, [w:] S. Łach (red.), *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997, s. 148; J. Korbel, *Polska ludność rodzinna. Migracje w przeszłości i w perspektywie – analiza uwarunkowań*, Opole 1986, s. 46-47.

³¹³ APZG, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Zielonej Górze. Wydział Spraw Wewnętrznych.

iz w mieście mieszkało 109 rodzin ludności rodzimej, w tym 4 mieszane. Łączna liczba osób wynosiła 296, w tym 81 dzieci. 14 rodzin zapewniało sobie egzystencję prowadząc własne warsztaty, 26 osób utrzymywało się z emerytury, a pozostali pracowali w zakładach państwowych. Znaczącym problemem był fakt, iż 80 osób nadal słabo mówiło po polsku, a wydział oświaty nie organizował już doszkalania językowego³¹⁴. Przedsięwzięcie to określano mianem akcji repolonizacyjnej ludności rodzimej. Dla dzieci autochtonów lekcje języka polskiego były przymusowe. Od samego początku aktywny udział w tej akcji brał, szczególnie poprzez delegowanie wykładowców, Polski Związek Zachodni i Liga Kobiet. W jej ramach dokonywano także spolszczenia imion i nazwisk autochtonów³¹⁵. W IV kwartale 1948 r. w powiecie zielonogórskim do zmiany zakwalifikowano 1826 osób, z czego załatwiono zaledwie 40, a dalszych 97 było w trakcie załatwiania³¹⁶. Problemu tego nie rozwiązano do końca z powodu bagatelizowania przez władzę, dla której statystyki te nie inspirowały do działania, ale także z niechęci do nauki ze strony zainteresowanych lub niezainteresowanych.

Powagą problemu ludności autochtonicznej podkreślały odnotowane fakty wysyłania listów do krewnych i znajomych zamieszkałych w Niemczech, zarówno w NRD, jak i NRF, z prośbą o pomoc w uzyskaniu zezwolenia na wyjazd z Polski. Tendencja ta wzmożła się pod wpływem relacji ludności tam osiadłej, trudnej sytuacji i warunków życia jakie spotykały ich w Polsce oraz uzgodnienia między rządami obu państw warunków wyjazdu ludności autochtonicznej³¹⁷. W niemieckim mieście Fulda organizowane były zjazdy ziomkowskie, na których spotykali się byli mieszkańcy Zielonej Góry. Wydawano tam także pismo pod nazwą „Tygodnik Zielonogórski”³¹⁸.

Według danych statystycznych Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium WRN w Zielonej Górze do maja 1957 r. z terenu województwa złożono 1230 wniosków o wyjazd do Niemiec, z tego 864 osoby do NRF i 356 do NRD. Spośród ubiegających się o wyjazd do NRF 629 osób zakwalifikowano do grupy ludności autochtonicznej, a 250 osób do ludności niemieckiej. Natomiast wnioski wyjazdowe do NRD złożyło 246 autochtonów i 105 Niemców (wielkości dotyczące ludności autochtonicznej i niemieckiej nie bilansują się)³¹⁹.

Sprawozdanie opisowe dotyczące ludności autochtonicznej za półrocze 1 czerwiec – 31 grudzień 1954, sygn. 1650.

³¹⁴ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, Wydział Społeczno-Administracyjny, sygn. 1670.

³¹⁵ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r., sygn. 79.

³¹⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 118. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych. Sprawozdanie Starosty z działalności za IV kwartał 1948 r. z dnia 28 stycznia 1949 r.

³¹⁷ 15 grudnia 1955 r. KC PZPR podjął uchwałę w sprawie ludności niemieckiej na podstawie której Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zostało zobowiązane do opracowania i przeprowadzenia akcji łączenia rodzin niemieckich. Patrz także B. Nitschke, *Wyjazdy Niemców i ludności rodzimej z województwa zielonogórskiego w latach 1950-1959*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 130.

³¹⁸ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału III KW MO za I, II, III, IV kwartał 1955 r., sygn. 0/60/45-15. Sprawozdanie z pracy Wydziału III WU ds. BP w Zielonej Górze za miesiąc styczeń 1955 r. z dnia 10 lutego 1955 r. Od 1953 r. we Frankfurcie nad Menem wydawany był „Grünberger Wochenblatt”.

³¹⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za II kwartał 1957 r. z dnia 6 lipca 1957 r.

W tej skomplikowanej sytuacji Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę nr XXXIII- /44/56 z 2 sierpnia 1956 r. dotyczącą pomocy dla ludności autochtonicznej i niepolskiej, zgodnie z którą można było przydzielać kredyty na budownictwo i inwentarz oraz zwiększyć fundusze na działalność kulturalną w tych środowiskach³²⁰. W samej Zielonej Górze nie był to problem na dużą skalę, ludność ta bowiem głównie skupiała się w miejscowościach wiejskich. Stanowiło to jakiś gest w stosunku do ludności autochtonicznej, niewystarczający, ale ważny, bo świadczący – przynajmniej werbalnie – o niemarginalnym jej traktowaniu.

Znaczenie tej uchwały poświadczają dane statystyczne dotyczące tego zjawiska. Według nich w województwie zielonogórskim w 1959 r. mieszkało 8742 osoby należące do ludności rodzimej i 228 Niemców. Pomiędzy 1955 a końcem I kwartału 1959 r. wyjechało aż 2137 osób, a dalsze 1514 osób złożyło odpowiednie dokumenty wyjazdowe. Statystyki te pokazują rzecz jeszcze bardziej znamiennej, 806 osób bowiem spośród ludności autochtonicznej rzekło się obywatelstwa polskiego a 205 twierdziło, że obywatelstwo polskie zostało im narzucone jako Niemcom³²¹. Ta ostatnia kategoria jest niewątpliwie nawiązaniem do ustawy o obywatelstwie polskim 8 stycznia 1951 r.³²², w której przyjęto, że „właściwa władza może uznać za obywateli polskich osoby [...], które zamieszkują [...] w Polsce od 9 maja 1945 r.”³²³. Przeprowadzona na tej podstawie paszportyzacja (przymusowe nadanie obywatelstwa) przewidywała także sankcję w stosunku do ludności odmawiającej deklaracji narodowości polskiej, łącznie z deportacją na tereny wschodnie Polski. Odbywała się na podstawie uchwały partyjnej z 4 czerwca 1952 r. zalecającej represje wobec odmawiających przyjęcia obywatelstwa polskiego.

W sprawozdaniach z końca lat 60. problemy ludności rodzimej nie były już przedmiotem specjalnej uwagi dla administracji miejskiej. Podaje się tylko dane o ilości osób (47 w 1968 r., 49 w 1969 r. i 53 w 1970 r.³²⁴), dodając lakonicznie, że nie stwierdzono odmowy przyjęcia dowodu osobistego oraz powołania do służby wojskowej. Tym samym uznawano problem asymilacji ludności autochtonicznej z ludnością napływową za rozwiązany.

Dane z okresu popaździernikowego dotyczące ludności narodowości niepolskiej wskazują, że w Zielonej Górze zamieszkiwało 49 osób narodowości ukraińskiej i 76 osób (11 rodzin) narodowości cygańskiej (13 pracowało zawodowo)³²⁵. W tym samym okresie w ramach repatriacji do Zielonej Góry przybyło 15 osób ze Związku Radzieckiego, 3 osoby z NRF, 2 z NRD i po 1 z Anglii i Wietnamu³²⁶. W następnych latach sytuacja pod tym względem

³²⁰ J. Benyskiewicz, *Ze studiów nad ludnością autochtoniczną Ziemi Lubuskiej po roku 1945*, „Rocznik Lubuski” 1966, nr 4, s. 207-208.

³²¹ AIPN PO, Komenda MO województwo zielonogórskie. Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, lata 1959-1960, sygn. 0/60/45-49. Informacja z dnia 23 kwietnia 1959 r.

³²² Dz.U. 1951, Nr 4, poz. 25.

³²³ Proces narzucania obywatelstwa polskiego opisał Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej...*, s. 118-122.

³²⁴ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, Wydział Spraw Wewnętrznych, sygn. (odpowiednio) 1671, 1672, 1673.

³²⁵ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, sygn. 1670. Wydział Społeczno-Administracyjny. Sprawy dotyczące mniejszości narodowych 1956-1957. Sprawozdanie dotyczące ludności ukraińskiej z 5 sierpnia 1956 r. i sprawozdanie dotyczące ludności cygańskiej za II półrocze 1956 r.

³²⁶ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, sygn. 1658. Wydział Społeczno-Administracyjny. Sprawozdanie z repatriacji ludności z dnia 18 stycznia 1956 r.

niewiele się zmieniała. Odnotowano, że w 1969 r. mieszkało w mieście 176 Ukraińców, 29 Żydów, 95 Cyganów, 11 Greków i 86 obywateli ZSRR³²⁷.

Awans Zielonej Góry do roli stolicy województwa spowodował – w badanym okresie – ponad dwukrotny wzrost liczby ludności, która pod koniec 1960 r. wynosiła już 52,5 tys. Oceniano, że Zielona Góra – miasto słynące w kraju z rekordowego przyrostu naturalnego – przechodzi burzliwy rozwój. Liczba ludności w Zielonej Górze na początku 1949 r. wynosiła 31 889 osób, w tym czasowo zameldowanych 1214. Spośród nich aż 8555 (26,8%) było poniżej 18 roku życia³²⁸. Negatywnym aspektem był brak infrastruktury socjalnej: mieszkań, szkół, przedszkoli i żłobków, a na dodatek „przystały wystarczać dawne urządzenia komunalne”³²⁹.

Spółeczeństwo zielonogórskie odznaczało się niską średnią wieku, co było niewątpliwie atutem. Przybysze w zdecydowanej większości byli mężczyznanami w wieku produkcyjnym (ok. 70%). W latach następnych relacje te ulegały zmianie i ustabilizowały się na poziomie 105 kobiet na 100 mężczyzn. Już w 1945 r. zaczęto zawiązywać rodziny i zawarto 182 związki małżeńskie a w r. następnym – 665. W tym czasie rodziło się od 600 do 800 dzieci, w roku 1950 – 1377, a w 1955 – 1682. W roku 1950 zanotowano najwyższy wskaźnik urodzeń – 43,5‰, który – jak podaje H. Szczegółka – malał do 13,4‰ w 1968. Rok 1955 cechował się jednocześnie najwyższym wskaźnikiem przyrostu naturalnego, znacznie wyższym od średniej krajowej (19,1‰), wynoszącym aż 35,3‰. Najniższy wskaźnik przyrostu wystąpił w Zielonej Górze w latach 1967-1970 i wynosił 8,6‰. Istotnym elementem przyrostu naturalnego jest wskaźnik umieralności. Ten w okresie powojennym był bardzo wysoki jako skutek skrajnie niekorzystnych warunków egzystencji ludności w czasie wojny i okupacji niemieckiej oraz radzieckiej (złe odżywianie, niedostateczna opieka medyczna, stres, rany itp.). Siermiężne warunki życia w pierwszym okresie powojennym wpłynęły na wysoki wskaźnik umieralności niemowląt, który w 1950 r. wynosił 130 zgonów na 1000 urodzeń, a ogólny wskaźnik umieralności wśród ludności wynosił 11,6 na tysiąc mieszkańców. W latach następnych wskaźniki oczywiście ulegały znacznemu obniżeniu do niewiele ponad 14‰ umieralności niemowląt w 1975 r., a średnia umieralność wśród społeczeństwa zielonogórskiego w roku 1965 wyniosła 4‰, po czym wzrosła do 6,5‰ w latach 1966-1976³³⁰. Wysoka dynamika demograficzna sprawiła, że to przyrost naturalny był od roku 1951 wyższy od przyrostu liczby mieszkańców wynikający z migracji.

Wysoki wskaźnik urodzeń spowodował, iż w roku 1960 aż 39,8% ogółu mieszkańców stanowiła młodzież do 17 roku życia, w roku 1975 spadł do poziomu 23,8%. Miało to znaczący wpływ na rozwój społeczny, w tym w początkowym okresie na szkolnictwo a następnie na przemysł.

W okresie powojennym czyniono przymiarki do przeprowadzenia spisu ludności. W protokole z zebrania międzypartyjnego z 17 maja 1946 r. zawarta jest informacja o przygotowaniach do ponownego spisu ludności na podstawie zarządzenia wydanego

³²⁷ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, sygn. 1672. Wydział Spraw Wewnętrznych. Sprawy narodowościowe sprawozdanie za rok 1969.

³²⁸ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950, sygn. 49. Sprawozdanie z dnia 25 marca 1949 r.

³²⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1959-1961, sygn. 54/55/VIII/141. Konferencja z dnia 2 lutego 1961 r.

³³⁰ J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 158-159; A. Netzel, *op. cit.*, s. 210.

przez starostę³³¹. W dokumentach PPS znajduje się także pismo z 26 czerwca 1947 r. zawiadamiające o spisie ewidencyjnym ludności Zielonej Góry w dniach od 30 czerwca do 12 lipca 1947 r.³³²

Przeprowadzony 5 grudnia 1950 r. Narodowy Spis Powszechny wykazał, że Zielona Góra miała 30 268 osób zameldowanych na stałe oraz 964 osoby przebywające czasowo³³³. L. Kosiński powołując się także na dane z tego spisu podaje trochę inną liczbę mieszkańców miasta – 31 634³³⁴. Spis przeprowadziło 110 komisarzy spisowych, z których w większości była to młodzież. Spośród nich 72 było uczniami, 67 należało do ZMP, a 26 do PZPR. Udział brało także 21 nauczycieli i 17 pracowników umysłowych. Ponadto w tak zwanej kadrze rezerwowej na 100 osób 85 to byli uczniowie³³⁵. Ogółem przeszkolono 215 osób. Pod względem politycznym nie została zakwestionowana żadna osoba, natomiast 13 zostało zakwestionowanych z powodu małoletniości (osoby w wieku 14-17 lat)³³⁶. Spis powszechny przeprowadzony 5 grudnia 1950 r. w Zielonej Górze zakończono o godzinie 16.40.

Wyniki spisu pozwalają dokonać analizy ludności napływowej. Do Zielonej Góry przybyło 30 765 osób czyli 97,3% ogółu ludności. Pozostałą część stanowili autochtoni – 869 (2,7%). Największa grupa ludności przybyła z województwa poznańskiego – 9672 osoby (31,4%). Niewiele mniejszą grupę stanowili przybysze „z Bugu” 9409 osób (30,58%). Ponadto znacząco ilościowo grupy wywodziły się z Warszawy 1351 osób (4,4%), z województwa warszawskiego – 1226 osób (4%), województwa bydgoskiego – 1236 osób (4%) i województwa białostockiego – 1255 osób (4,08%). Niespełna tysięczne grupy osiedliły się z województw kieleckiego, lubelskiego i łódzkiego³³⁷.

Odnotować trzeba swoistą „statystykę demograficzną” wytworzoną przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Według tych danych we wrześniu 1950 r. społeczeństwo zielonogórskie „rekrutuje się z elementów napływowych”, wśród których na uwagę zasługują bazy, jak: endecka, andersowska, akcja „W”, akcja „X” oraz różni członkowie nie ujawnieni i nielegalnych organizacji czy też byli urzędnicy sanacyjni. Te środowiska, w ocenie UBP, były „podatnym gruntem na którym może bazować agentura imperialistyczna”³³⁸. Ogółem zarejestrowano 5613 osób dodając, iż „dane te nie są ściśle” i może być ich znacznie więcej. Szczegółowa ewidencja elementów z „wrogich baz” przedstawiała się następująco:

³³¹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 13. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Medycynej. 1945-1948. Protokół z zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL z dnia 17 maja 1946 r.

³³² APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 21. Korespondencja merytoryczna przychodząca i wychodząca PK PPS z miejskimi, fabrycznymi i gminnymi komitetami oraz z kołami PPS 1945-1948. Pismo z dnia 26 czerwca 1947 r. (L.dz. 160/47).

³³³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 5 grudnia 1950 r. Sprawozdanie dzienne z akcji przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 5.12.1950 r.

³³⁴ L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960, s. 23.

³³⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. II Sprawozdanie Przewodniczącego Prezydium MRN w Zielonej Górze z końcowego przygotowania Referatu Spisowego do Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 30 listopada 1950 r.

³³⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 30 listopada 1950 r.

³³⁷ L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne...*, s. 23.

³³⁸ IPNPO, U. Bezp. KMiP MO w Zielonej Górze, sygn. 0/60/69-1. Sprawozdanie do odprawy PUBP Zielona Góra na dzień 9 września 1950 r.

Tabela 1

Wykaz „wrogich baz” według UBP w Zielonej Górze

Lp.	Elementy z „wrogich baz”	Liczba osób
1	baza b. PSL mikołajczykowskiego	760
2	baza autochtonów i VD	674
3	oficerowie sprzed 1939 r.	91
4	andersowcy	98
5	b. urzędnicy sanacyjni	77
6	b. członkowie BBWR	19
7	b. policja granatowa	39
8	b. dwójkarze i współpracownicy dwójki	3
9	baza „X”	1835
10	akcja „W”	383
11	ujawnieni dezterterzy W.P. i kryminaliści	29
12	baza ujawnionych i nieujawnionych A.K.	134
13	WiN	6
14	nieujawniony NSZ	5
15	K.W.P.	1
16	Z.W.Z.	2
17	baza ujawnionych i nieujawnionych członków UPA	5
18	baza endecka	54
19	reemigranci z zachodu	805
20	obcokrajowcy	33
21	usunięci z partii politycznych	560

Źródło: IPNPO, U. Bezp. KMiP MO w Zielonej Górze, sygn. 0/60/69-1. Sprawozdanie do odprawy PUBP Zielona Góra na dzień 9 września 1950 r.

Zawarto w nim także ostrzeżenie, że elementy te „skrywają się” w gospodarce narodowej, administracji państwowej a także w sektorze handlu spożywczego.

Kolejny spis powszechny przeprowadzony 5 grudnia 1960 r. (10 lat później) wykazał, że w Zielonej Górze mieszkało 52 609 osób, w tym mieszkańców stałych 51 333 i zamieszkałych czasowo 1276. Spośród zamieszkałych na stałe urodzonych przed 1900 r. było 2586, do 1944 r. – 29 315 i od 1945 r. – 19 432 osoby. Tak więc społeczeństwo było bardzo młode, bo w wieku do 15 lat było aż 37,85% ogółu (w kraju 32,9%) a 95% to osoby, które nie ukończyły jeszcze 60 roku życia. Osób płci męskiej było 24 870 (48,45%) i płci żeńskiej – 26 463 (51,55%). W 1959 r. w województwie zielonogórskim przypadało 30 żywych urodzeń na 1000 mieszkańców (4 miejsce w kraju) przy średniej krajowej 24,9 urodzeń³³⁹.

Spis wykazał, że w mieście było 3199 budynków mieszkalnych. W elektryczność wyposażonych było 3175 budynków (99,2%), w wodociąg sieciowy 2821 budynków (89,3%), w kanalizację sieciową 1657 budynki (51,8%) i w sieć gazową 1774 budynki (55,4%). W mieszkaniach zamieszkiwało 49 584 osoby (96,6%), w hotelach i internatach – 1606 osób (3,1%), a w pomieszczeniach prowizorycznych – 143 osoby. Z rolnictwa utrzymywało się 338 osób, pozostali ze źródeł pozarolniczych. W mieście było 1375 posiadaczy zwierząt

³³⁹ Rocznik statystyczny 1960, Warszawa 1960, s. 16.

gospodarczych, w tym 114 sztuk koni, 218 sztuk bydła, 1363 sztuk trzody chlewnej i 165 sztuk owiec³⁴⁰.

Według Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego 8 grudnia 1970 r. w Zielonej Górze zamieszkiwało 74 817 osób. Stałych mieszkańców było 73 156, z tego 35 685 mężczyzn (48,78%) i 37 471 kobiet (51,22%). Mieszkańcy urodzeni w roku 1940 i później stanowili aż 56,2% ogółu, było to więc nadal społeczeństwo bardzo młode. W stosunku do 1960 r. ilość mieszkańców wzrosła o 18 865 osób, czyli o 37,4%. W 1960 r. 24 409 osób pracowało poza rolnictwem, natomiast 10 lat później – 36 475 (wzrost o 50,5%). Liczba ludności utrzymująca się z pracy w rolnictwie na terenie miasta w 1970 r. wynosiła 402 osoby i spadła w przeciągu dekady o 11,8%. Główną przyczyną było zmniejszanie się użytków rolnych.

Tabela 2

Ludność Zielonej Góry w latach 1960 i 1970 r.

		Ogółem	0-19 lat	20-59 lat	Powyżej 60 lat
1960 r.	Ilość	54 291	23 078	28 378	2796
	%	100	42,51	52,27	5,15
1970 r.	Ilość	73 156	27 377	40 351	5428
	%	100	37,42	55,16	7,42

Źródło: Rocznik statystyczny woj. zielonogórskiego 1965-1966, Zielona Góra 1966; Narodowy Spis Powszechny 8 XII 1970. Ludność według płci i wieku, woj. zielonogórskie, Zielona Góra 1971.

Źródłem utrzymania dla 58,8% ludności była bezpośrednia praca wykonywana w rolnictwie bądź poza rolnictwem, 6,8% posiadało niezarobkowe źródło utrzymania w postaci renty, emerytury itp., a 42,4% było na utrzymaniu tych osób.

W tym czasie było 21 748 gospodarstw domowych i na jedno gospodarstwo przypadało 3,4 osoby. Według NSP na terenie miasta było 3981 budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 18 173 mieszkań i 51 718 izb. Przeciętna powierzchnia użytkowa jednego mieszkania wynosiła 46,2 m², a powierzchnia jednej izby – 16,2 m². Wyraźnej poprawie uległo wyposażenie mieszkań w podstawowe instalacje komunalne.

Tabela 3

Dane o wyposażeniu mieszkań w podstawowe urządzenia sanitarne

Rok	Liczba mieszkań ogółem	W tym wyposażone w:		
		Wodociąg	Ustęp splukiwany	Gaz z sieci
1960	12 907	8 844	4 510	6 780
1970	18 173	16 076	11 470	12 886
Wzrost o %	140,8	181,8	254,3	190,1

Źródło: Narodowy Spis Powszechny 8 XII 1970. Ludność według płci i wieku, woj. zielonogórskie, Zielona Góra 1971.

Ilość mieszkań wzrosła o 40,8%, przy czym wydatnie wzrosła liczba mieszkań wyposażonych w poszczególne instalacje: w wodociąg o 81,8%, w ustęp splukiwany o 154,3%

³⁴⁰ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o wynikach spisu powszechnego z dnia 21 lutego 1961 r.

i gaz z sieci o 90,1%. O ile w roku 1960 ogólna liczba mieszkań wyposażonych w wodociąg wynosiła 68,7%, to w roku 1970 wzrosła do 88,5%, i dalej odpowiednio w ustępy spłukiwane z 34,9% do 63,1% oraz gaz z sieci z 52,5% do 70,9%.

Większa część zielonogórczan (96,3%) mieszkała w budynkach konstrukcyjnych, 5,6% w hotelach robotniczych, internatach itp., a 0,1% (10 osób) zamieszkiwało w pomieszczeniach prowizorycznych. Poprawa nastąpiła także w liczbie osób przypadających na jedną izbę. W roku 1960 na jedną izbę przypadało 1,54 osoby, a w 1970 r. 1,36 osoby³⁴¹.

1.5. Stan miasta, infrastruktura

Zielona Góra w 1945 r., poza niewielkimi grupami oporu, nie było broniona³⁴². Z tego względu zniszczenia były niewielkie. Te spowodowane zostały świadomie przez broniące się grupki Niemców (zniszczono część instalacji wodociągowej), ostrzał artyleryjski wojsk radzieckich oraz podpalenia willi prywatnych przez plądrujących je czerwoarmistów (sowiecką komendanturę wojenną zlikwidowano pod koniec stycznia 1946 r.).

Najlepiej rozwiniętą branżą w mieście był przemysł włókienniczy, w tym zaliczany do największych i najnowocześnie wyposażonych przedsiębiorstw przemysłu wełnianego w ówczesnych Niemczech kombinat Deutsche Wollen-Waren Manufaktur AG. Zatrudniał on w okresie międzywojennym, w zależności od koniunktury, od 2000 do 2400 pracowników³⁴³. W czasie II wojny światowej produkowano głównie koce i mundury dla armii niemieckiej. Większość spośród 4 tys. pracowników stanowili robotnicy przymusowi ze zlokalizowanych w mieście obozów pracy.

Jednym z największych zakładów w mieście była Fabryka Budowy Mostów oraz Konstrukcji Stalowych Beuchelta i Spółki (Fabrick für Bruckenbau und Eisenkonstruktionen Beuchelt u. Co. Grünberg in Schlesien). Przedsiębiorstwo w 1913 r. było zaliczane do największych tego typu w Rzeszy i zatrudniało 2 tys. robotników³⁴⁴. Profil produkcyjny był dość szeroki: konstruowano i wytwarzano różnego rodzaju konstrukcje stalowe, mosty, hale dworcowe, przepusty, semafony, z czasem zaczęto wytwarzać również wagony kolejowe, w tym pierwsze w Rzeszy wagony pasażerskie typu pulmanowskiego.

Bardzo istotną rolę w życiu ekonomicznym miasta odgrywało rzemiosło. W Zielonej Górze miało swoje siedziby szesnaście cechów rzemieślniczych. Największe z nich to cechy budownictwa, przetwórstwa żywności, metalurgii, produkcji konfekcji i krawiecki. Stosunkowo dobrze rozwinięta była także sieć handlowa miasta³⁴⁵.

³⁴¹ APZG, Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1971, sygn. 54/55/IV/47. Protokół z dnia 22 kwietnia 1971 r. Informacja o wynikach Narodowego Spisu Powszechnego w mieście Zielona Góra z grudnia 1070 r. – Miejskie Biuro Spisowe w Zielonej Górze.

³⁴² T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 9-10. Na przerwanie ataku miała wpływ postawa ks. Georga Gottwalda. U zbiegu ulic Kupieckiej i Kopernika nawiązał on kontakt z dowództwem szturmujących, informując ich, że miasto nie jest bronione. Podobne wiadomości przekazała również zebrana naprzecde grupka robotników przymusowych.

³⁴³ L. Kosiorowski, *Zakłady Przemysłu Wełnianego Polska Wełna w Zielonej Górze*, [w:] J. Popkiewicz (red.), *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1966, s. 39.

³⁴⁴ G. Wyder, *Georg Beuchelt (1852-1913). Założyciel Fabryki Wagonów i Mostów*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Znani zielonogórczanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996, s. 31.

³⁴⁵ G. Wyder, *Przedsiębiorstwa Zielonej Góry w latach 1945-1955*, „Studia Zielonogórskie” 1998, nr 4, s. 74.

Wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich do Zielonej Góry wszystkie obiekty przemysłowe znalazły się w ich gestii. O ile zniszczenia infrastruktury miejskiej szacowano na 8%³⁴⁶, to sytuacja w sferze przemysłowej przedstawiała się znacznie gorzej. Zniszczeniu uległy nie tyle same zabudowania zakładów, gdyż miasto nie było bronione, ile ich wyposażenie, a więc maszyny i urządzenia niezbędne do produkcji. Spośród wszystkich zakładów tylko 11 było zniszczonych. Wśród najistotniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy uwzględnić należy – po pierwsze – działania Niemców, którzy ewakuowali wyposażenie fabryk, przedsiębiorstw, zakładów na zachodni brzeg Odry, a także – po drugie – wykonywanie rozkazu by zniszczyć wszystko, co mogłoby stanowić jakąkolwiek wartość dla armii radzieckiej³⁴⁷. Dalsza dewastacja była już dziełem wojsk radzieckich traktujących mienie poniemieckie jako zdobycz wojenną. Ogólnie zniszczenie przemysłu w tym regionie szacuje się na około 70%³⁴⁸.

Obraz stanu przemysłu w mieście przedstawiono na zebraniu porozumiewawczym 28 lipca 1945 r., na którym burmistrz Zielonej Góry T. Sobkowiak stwierdził, że „przemysł w najbliższym czasie nie ruszy, fabryki zostały wywiezione przez Sowieców”, natomiast starosta J. Klementowski dodał, iż „gospodarstwa pozostawione przez Niemców zostały zrabowane przez wojska Sowieckie z inwentarza żywego i martwego”³⁴⁹. Podobną opinię wyrażono na zebraniu Powiatowego Komitetu PPS 5 sierpnia 1945 r., na którym wskazano przyczyny trudności z uruchomieniem przemysłu: „Sowieci bowiem po zdekompletowaniu fabryk, postawili nas na martwym punkcie”³⁵⁰.

W późniejszych przekazach propagandowych dominował jednak zgoła odmienny wizerunek pomijający udział Rosjan, a mianowicie: „Państwo nasze, odzyskując te tereny po wielowiekowej niewoli i zniszczeniach wojennych, zastało tu pustynię gospodarczą, kulturalną, a także ludnościową – z wyjątkiem kilku miejscowości autochtonicznych. W tej sytuacji najważniejszym zadaniem było zaludnienie regionu oraz odbudowa gospodarcza, zabezpieczająca egzystencję napływającej ludności”³⁵¹.

Pewna liczba mieszkań i pomieszczeń na potrzeby administracyjne zwiększyła się po ich opuszczeniu przez wojska radzieckie. Pod koniec listopada 1945 r. Starostwo Powiatowe wystosowało do Zarządu Miejskiego pismo, w którym czytamy: „W związku z wyjazdem wojsk sowieckich prosimy zabezpieczyć wszelkie zabudowania wraz ze znajdującymi się nieruchomościami i ruchomościami [...]”³⁵².

³⁴⁶ W sprawozdaniu miesięcznym z działalności za miesiąc marzec z 8 kwietnia 1946 r. podano liczbę 10%. APZG, MRN Zielona Góra, sygn. 29, s. 13.

³⁴⁷ S. Łach, *Zniszczenia wojenne w nirolicznych działach gospodarki Ziemi Zachodnich i Północnych Polski*, „Studia Zachodnie” 1992, nr 1, s. 146-151.

³⁴⁸ *Ibidem*, s. 155. Władza ludowa podjęła decyzję o interwencji u władz radzieckich dopiero 19 lipca 1945 r. na posiedzeniu Biura Politycznego PPR, Protokół nr 17 z posiedzenia Biura Politycznego, odbytego w dniu 19 lipca 1945 r. [w:] A. Kochański (opr.), Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944-1945. Dokumenty do dziejów PRL, Warszawa 1992, s. 93.

³⁴⁹ APZG, KP PPR, Referat Administracyjno-Samorządowy, 15/XI/4, sygn. 118, s. 69. W okólniku nr 67 Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1945 r. (Nr 77-15/1) stwierdza się, że „w znacznej mierze zostały ogłoszone” przez nielegalny „szaber” i chaotyczny wywóz do województw centralnych a pomija się udział Związku Radzieckiego w tym procederze.

³⁵⁰ APZG, Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS, 1945-1947, 33/III/1, s. 2.

³⁵¹ *Pionierskie lata*, „Nadodrze” 1969, nr 13 (180), s. 4.

³⁵² APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Referat Opieki Społecznej, sygn. 230. Sprawozdania z przeprowadzonej rejestracji majątku instytucji społecznych znajdujących się na terenie miasta. Pismo Starostwa Powiatowego do Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z dnia 29 listopada 1945 r.

Ich ilość zwiększała się z miesiąca na miesiąc, gdyż Zarząd Nieruchomości, w miarę posiadanych kredytów, remontował zdewastowane domy. W wyniku działań wojennych spłonęło 45 domów mieszkalnych i 5 gospodarstw rolnych. Już w III kwartale 1945 r. Polacy przejęli 188 placówek handlowych i 213 rzemieślniczych³⁵³. W ocenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych, według stanu na 15 stycznia 1946 r., w Zielonej Górze było jeszcze wolnych 3840 izb mieszkalnych, a ponadto 4 sklepy i 5 warsztatów rzemieślniczych³⁵⁴.

Problem mieszkaniowy w mieście (i nie tylko) miał w tym czasie zasadnicze znaczenie i w dużej mierze mobilizował ówczesne władze, o czym świadczy pismo wojewody poznańskiego z 16 października 1945 r., w którym już w samym nagłówku pobrzmiewa waga problemu: „Ostrzeżenie w sprawie samowolnego zajmowania mieszkań”³⁵⁵. Przypominał w nim, że tylko komisje mieszkaniowe działające w oparciu o dekret PKWN z 7 czerwca 1944 r.³⁵⁶ są powołane do regulowania sposobu zajmowania pomieszczeń mieszkalnych. Samowolne zajmowanie ich zagrożone było przymusowym usunięciem na koszt własny i bezwzględny pociągnięciem do surowej odpowiedzialności. Z kolei Starosta Powiatowy Zielonogórski, pismem z 2 października 1948 r., interweniował u burmistrza odnośnie bardzo złego stanu technicznego budynków mieszkalnych, w szczególności dachów³⁵⁷.

Tymczasowa MRN w październiku 1946 r. postanowiła wprowadzić na terenie miasta publiczną gospodarkę lokalami. Motywowały ją do tego opinie wyrażane przez pracowników zakładów pracy. Na zebraniu PPS w Zakładach Graficznych w związku z trudną sytuacją mieszkaniową i wyposażeniem w meble padła propozycja, aby „administrowaniem domów zajmowali się ludzie, którzy mają naprawdę zainteresowanie dla Polski Demokratycznej a przede wszystkim członkowie naszej komórki (kobiety), które mogłyby w ten sposób sobie pomóc w ciężkim położeniu materialnym a poza tem sprawowali by Urząd ten uczciwie”³⁵⁸. W tym sformułowaniu mieści się, jak się wydaje, wiele prawdy o tamtych czasach – i nie tylko – wyraźnie bowiem widoczne było wykorzystanie obowiązujących haseł politycznych dla interesów prywatnych. Rozumowanie było bardzo proste. Kto był za „demokratyczną Polską”, ten stał po właściwej stronie i to jego interesy powinny mieć priorytet, co jak powszechnie głośzono, było sprawiedliwe. Jeżeli podejmowane były działania czy decyzje inne, to tylko przez wrogów „demokracji ludowej”, a więc godne potępienia, tym bardziej, jeśli nie zabezpieczały interesów „ludzi pracy”. Ludzi, którzy zostali uznani za wrogów „demokracji ludowej”, należało wyeliminować z życia społecznego, a funkcje te powinni spełniać tylko wiarygodni i „namaszczeni” członkowie tych sił politycznych, które budowały „Polskę Demokratyczną”.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wykonując dekret z 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego

³⁵³ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79.

³⁵⁴ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania...*, s. 135.

³⁵⁵ APZG, KP PPR w Zielonej Górze, Referat Administracyjno-Samorządowy, 15/XI/3, sygn. 117, s. 17.

³⁵⁶ Dz.U. RP z 1944, Nr 4, poz. 18. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia narodowego z dnia 7 września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych.

³⁵⁷ APZG, KP PPR w Zielonej Górze, Referat Administracyjno-Samorządowy, 15/XI/3, sygn. 117, s. 127.

³⁵⁸ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania organizacyjnego przy Państwowych Zakładach Graficznych z dnia 10 kwietnia 1946 r.

Miasta Gdańska³⁵⁹ mający na celu zagwarantowanie ludności pracującej możliwość nabycia własności obiektów mieszkalnych, ustanowiło pierwszeństwo dla zatrudnionych w przemyśle państwowym. Zgodnie z dekretem pierwszeństwo w nabywaniu mienia posiadali repatrianci, zdemobilizowani żołnierze biorący udział w walkach o wyzwolenie kraju, w tym także partyzanci, ale z wyjątkiem „tych, którzy występowali przeciwko Polsce Demokratycznej” (art. 7.1 punkt 2). Następnie wymienieni zostali funkcjonariusze służb bezpieczeństwa, wdowy i sieroty po żołnierzach walczących o Polskę, inwalidzi wojenni i więźniowie obozów koncentracyjnych, wreszcie osoby, które utraciły majątek wskutek działań wojennych. Decyzje wykonawcze miały na celu zapewnienia napływu niezbędnej dla uruchomienia przemysłu siły roboczej. Starostowie zobowiązani zostali do sporządzenia list osób uchylających się od pracy, spekulantów, socjalnie i gospodarczo szkodliwych oraz tych, którzy po wojnie zajęli najlepsze poniemieckie domy lub mieszkania³⁶⁰. W tym celu odbyła się narada Starostów regionu, na której omawiano przeprowadzenie akcji specjalnej zmierzającej do usunięcia z Ziemi Lubuskiej elementu niepożądanego oraz uniemożliwienie nabycia przez nich domów i mieszkań. Z drugiej strony, przewidywano znaczące ulgi przy nabywaniu własności przez robotnika, w myśl których płacono by tylko 5% oszacowanej wartości. Zadanie to starostowie i prezydenci miast wykonać mieli przy współdziałaniu organów Bezpieczeństwa Publicznego, Brygad Ochrony Skarbowej, organów Komisji Specjalnych do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i związkami zawodowymi³⁶¹. W 1949 r. przeprowadzono akcję weryfikacyjną dotyczącą użytkowników domków jedno- i dwurodzinnych. Rozpatrzono 307 spraw, z których w 18 przypadkach pozbawiono prawa zajmowania lokalu. Jako powód podawano – aspołeczny³⁶².

Problem braku mieszkań próbowano rozwiązać na różne sposoby. Już w sprawozdaniu z działalności Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej za sierpień 1946 r. informowano, że „miasto Zielonogóra jest już w 90% osiedlone i w tej chwili najważniejszą kwestią jest sprawa mieszkań dla robotników fabrycznych”³⁶³. Natomiast 20 października 1948 r., na wspólnym posiedzeniu egzekutyw PPR i PPS z Radą Zakładową Związków Zawodowych potwierdzono taki stan i uzasadniano trudności mieszkaniowe faktem, że przed wojną mieszkało w Zielonej Górze około 27 tys., a teraz 31 tys. ludzi, przy czym uwzględnić trzeba zniszczenia wojenne (podano 8%)³⁶⁴. W tym samym dniu na zebraniu sekretarzy partyjnych PPR Zakładów Budowy Mostów i Wagonów postulowano, aby w celu uzyskania mieszkań zmniejszyć ilość hoteli z ośmiu do dwóch oraz restauracji z czterdziestu o połowę. Ponadto

³⁵⁹ Dz.U. RP 1946, Nr 71, poz. 389. Dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

³⁶⁰ APZG, Prezydium WRN w Zielonej Górze. Teczka nr 2. Akta tajne Wydziału Osiedleńczego za rok 1947. Kategoria „A”, sygn. 1311. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, departament Osiedleńczy do wojewodów z dnia 23 stycznia 1948 r. (L.dz. 8/III/48/tjn) a także pismo z dnia 8 stycznia 1948 r.

³⁶¹ APZG, Prezydium WRN w Zielonej Górze. Teczka nr 2. Akta tajne Wydziału Osiedleńczego za rok 1947. Kategoria „A”, sygn. 1311. Protokół ze Zjazdu Starostów Powiatowych i Prezydentów Miast Wydzielonych Ziemi Lubuskiej z dnia 7 lutego 1948 r.

³⁶² APZG, Prezydium WRN w Zielonej Górze. Teczka nr 2. Akta tajne Wydziału Osiedleńczego za rok 1947. Kategoria „A”, sygn. 1311. Pismo do UWP w Poznaniu Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. z dnia 19 grudnia 1949 r.

³⁶³ APZG, MRN w Zielonej Górze, Sprawozdanie z działalności TMRN za miesiąc sierpień 1946 r. z dnia 4 września 1946 r. (MRN-9-19/46), sygn. 29. W podobnym sprawozdaniu za miesiąc luty podano, iż miasto jest zasiedlone w 55%. *Ibidem*, (MRN-19-5/46), sygn. 29.

³⁶⁴ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., Akcja budowlana i zabezpieczeniowa, sygn. 436.

wnioskowano o usunięcie z miasta osób niepracujących (do okolicznych niezaludnionych miejscowości), a na ich mieszkania wprowadzić rodziny robotnicze³⁶⁵. Na posiedzeniu MRN w marcu 1949 r. w trakcie dyskusji zgłoszono postulat, że „w mieście zamieszkują nieroby zajmując wygodne mieszkania a świat pracy zamieszkuje w warunkach bardzo prymitywnych i że dla uzdrowienia stosunków mieszkaniowych należałoby wszystkich nierobów z miasta wysiedlić”³⁶⁶. Prezydent w odpowiedzi na taki dezyderat poprosił o zgłaszanie podobnych przypadków, które miały być następnie rozpatrywane.

Według informacji burmistrza M. Meszy z 18 marca 1948 r. w mieście było 31 budynków wypalonych, z których w tym roku z braku funduszy tylko 3 z nich planowano rozebrać. Nadających się do remontowania było 106 budynków, z czego 24 remontowane w 1948 r. Pozostałe budynki tylko zabezpieczono przed dewastowaniem. Wyrażał jednocześnie nadzieję, że ogromne zapotrzebowanie na mieszkania, szczególnie dla robotników, skłoni „fabryki do wyremontowania dalszych budynków zdewastowanych”³⁶⁷.

W materiałach źródłowych znajdują się również i odmienne oceny sytuacji mieszkaniowej. Na posiedzeniu połączonych egzekutyw PPR i PPS przy Fabryce Zgrzeblarek (dawniej Josephy II) w październiku 1948 r. stwierdzono, że fabryka ma dość mieszkań i niektóre stoją puste a problemem, który podnoszono było to, że „robotnicy mieszkają na ogół w warunkach znośnych, jednak gorszych niż warunki mieszkaniowe kupców i prywatnych przedsiębiorców zajmujących luksusowe i obszerne mieszkania”³⁶⁸. Ta informacja wskazywałaby na brak właściwej skoordynowanej organizacji pracy. Szczupłymi, i co istotne niewystarczającymi, zasobami mieszkaniowymi należałoby gospodarować w sposób gwarantujący ich racjonalne wykorzystanie. Tym bardziej że powołano w Prezydium MRN odpowiednią komórkę organizacyjną do publicznej gospodarki mieszkaniami. Natomiast wówczas nie istniały jeszcze plany rozbudowy miasta. Te pojawiły się później wraz z uzyskaniem statusu miasta wojewódzkiego i koniecznością sprostania nowym wymogom lokalowym.

Dążąc do rozwiązania problemu mieszkaniowego podejmowano także konstruktywne działania, a mianowicie w sierpniu 1947 r. postanowiono założyć Spółdzielnię Budowlaną. Na zebraniu organizacyjnym 26 sierpnia wybrano Zarząd i Radę Nadzorczą, a także rozpoczęto rejestrację członków³⁶⁹.

Sytuacja mieszkaniowa w znacznym stopniu determinowała politykę wysiedleń Niemców oraz przesiedleń ludności polskiej. Na posiedzeniu 13 marca 1946 r. TMRN utworzyła Dział Kwaterunkowy w Zarządzie Miejskim i Komisję Lokalową w celu publicznej kontroli najmu. Członkowie Rady brali udział w spisie Niemców i ich mienia. Związane to było ze

³⁶⁵ APZG, KP PPR w Zielonej Górze, Referat Organizacyjny, 15/VI/37, sygn. 77.

³⁶⁶ APZG, MRN w Zielonej Górze, Protokół z posiedzenia MRN z dnia 18 marca 1949 r., sygn. 27.

³⁶⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., Akcja budowlana i zabezpieczeniowa, sygn. 436; Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79.

³⁶⁸ APZG, KP PPR w Zielonej Górze, Referat Organizacyjny. Protokoły z zebrań Komitetu, sekretarzy kół i aktywu, plany pracy, wykazy aktywu i członków oraz sprawozdania kasowe KM PPR 1945-1948, 15/VI/24, sygn. 64.

³⁶⁹ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze za miesiąc sierpień 1947 r., sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sierpień 1947 r. z dnia 30 sierpnia 1947 r.

zbliżającą się akcją repatriacyjną. Na początku lipca 1946 r. wybrano Komisję Osiedleńczą³⁷⁰. Natomiast na posiedzeniu 7 października podjęto uchwałę o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami. Stwierdzono w niej, iż wskutek zbyt szybkiego osiedlania powstał chaos i w celu naprawienia powstałych błędów oraz konieczności zakwaterowania rodzin zatrudnionych z zakładach niezbędna jest kontrola w tym zakresie³⁷¹. Wcześniej już – 3 kwietnia 1946 r. – uchwalono normy lokalowe obowiązujące w Zielonej Górze. Zgodnie z nimi osobom samotnym przysługiwała 1 izba mieszkalna³⁷². Rodzinom składającym się z 2-3 osób dorosłych (dwoje dzieci do lat 18 uważano za 1 osobę) przysługiwały dwie izby o powierzchni do 50 m², z 4 osób dorosłych trzy izby o powierzchni do 75 m², rodzinie 5-6-osobowej cztery izby o powierzchni do 100 m², a rodzinie liczącej ponad 6 osób pięć izb o powierzchni do 150 m². Ponadto osobom pełniącym kierownicze stanowiska i wykonującym wolne zawody przysługiwała dodatkowa powierzchnia³⁷³. Trudna i nawarstwiająca się sytuacja mieszkaniowa spowodowała – najpierw w marcu 1947 r.³⁷⁴, a następnie rok później – zmniejszenie norm mieszkaniowych. Teraz osobom samotnym przysługiwała 1 izba (kuchnia nie przysługiwała) o powierzchni do 16 m². Rodzinom składającym się z 2-3 osób dorosłych jedna do dwóch izb o powierzchni do 35 m², rodzinom 4 osobowym dwie do trzech izb o powierzchni do 50 m², rodzinom 5-6 osobowym trzy do czterech izb o powierzchni do 70 m², a rodzinom liczącym ponad 6 osób można było przyznać lokal od czterech izb wwyż o powierzchni do 120 m². Utrzymano przywilej dodatkowej powierzchni dla osób pełniących kierownicze funkcje i wolne zawody³⁷⁵.

Starosta Powiatowy w piśmie do burmistrza Zielonej Góry wskazuje na liczne zażalenia na stan sanitarny mieszkań, zły stan dachów powodujący wilgoć i zagrożenie „dla zdrowia robotników i ich rodzin”. W celu poprawy sytuacji Zarząd Miejski, który „winien reprezentować interesy klasy robotniczej jako odpowiedzialnej przy odbudowie i ugruntowaniu Państwa robotniczo-rolniczego”, winien wyłonić Nadzwyczajną Komisję do opracowania planu wykorzystania kredytów z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego i środków własnych³⁷⁶.

Wnioski z kontroli Zarządu Miejskiego przeprowadzonej w kwietniu 1950 r. zawierały zalecenie zmiany uchwały MRN dotyczącej norm mieszkaniowych ze względu na zwiększenie liczby mieszkańców miasta. Zasadniczą przyczyną były jednak czynione przygotowania do zwiększonych potrzeb mieszkaniowych wynikających z uzyskania statusu miasta wojewódzkiego i konieczności zapewnienia mieszkań dla rzeszy nowych pracowników instytucji wojewódzkich przybyłych z zewnątrz. Stwierdzono wówczas przypadki zbyt obszernych mieszkań w stosunku do liczby członków rodziny. Z tego względu jeszcze w 1949 r. doko-

³⁷⁰ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły Prezydium MRN, sygn. 29. Protokół nr 8 z posiedzenia TMRN w Zielonej Górze z dnia 9 lipca 1946 r.

³⁷¹ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły Prezydium MRN, sygn. 29. Protokoły Prezydium MRN, sygn. 29. Protokół z posiedzenia TMRN z dnia 7 października 1946 r.

³⁷² Za izbę mieszkalną uważano pomieszczenie posiadające piec lub centralne ogrzewanie.

³⁷³ APZG, MRN w Zielonej Górze, Protokoły Prezydium MRN, sygn. 24.

³⁷⁴ APZG, MRN w Zielonej Górze, sygn. 25. Protokół z posiedzenia MRN z dnia 11 marca 1947 r.

³⁷⁵ APZG, MRN w Zielonej Górze, sygn. 26. Protokół z posiedzenia MRN z dnia 3 marca 1948 r.

³⁷⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy PK PPS Zielona Góra, sygn. 56. Materiały dotyczące działalności państwowej i samorządowej oraz rad narodowych 1945-1948. Pismo Starosty Powiatowego Zielonogórskiego do burmistrza Zielonej Góry z dnia 2 października 1948 r. (Nr. Os.-13/1266/48).

nano 14 przymusowych przekwaterowań³⁷⁷. Podobną weryfikację przeprowadzono wśród użytkowników domków jedno- i dwurodzinnych. Tylko w 1949 r. rozpatrzono 307 takich spraw, z czego w 18 przypadkach z powodów społecznych pozbawiono prawa zajmowania lokalu³⁷⁸.

Egzekutywa KM PZPR omawiając w maju 1950 r. stan budownictwa w mieście oceniła je bardzo krytycznie. Po pierwsze, budowało się bardzo mało, raczej skupiano całą uwagę na remontach. Po drugie, brakowało materiałów budowlanych, przede wszystkim ze względu na biurokrację, która „hamuje dostawy na czas”. Wreszcie, budownictwo jest „prowadzone pod wszelką krytyką”. Jako przykład podano nowoobudowaną bursę, która nie nadaje się do zamieszkania. „Zaczyna występować grzyb. Malowanie pod wszelką krytyką. Okna nowo założone już powypadały z futryn”. Elementem brzmiącym wówczas optymistycznie była perspektywa uzyskania statusu miasta wojewódzkiego i miała stanowić gwarancję „perspektywy rozbudowy”³⁷⁹.

Problem dramatycznie zaostrzył się po uzyskaniu statusu miasta wojewódzkiego, co sprawiło konieczność rozlokowania władz, urzędów i instytucji wojewódzkich oraz zapewnienie mieszkań zwiększonej liczbie zatrudnionych na terenie miasta. Pogłębiło to i tak trudną już sytuację mieszkaniową. Między innymi następstwem braku mieszkań była duża fluktuacja w zakładach pracy. Z dalszego pobytu tutaj rezygnowali skierowani do pracy zarówno robotnicy, technicy i inżynierowie, ale także lekarze czy nauczyciele. Były to z reguły osoby o kwalifikacjach zawodowych, których brakowało, a tym samym pogłębiał się ich deficyt. MRN dysponowała tylko mieszkaniem zwolnionymi przez osoby opuszczające miasto. Remonty mieszkań prowadzone były w niedostatecznej ilości. Były dwie zasadnicze przyczyny takiego stanu rzeczy, a mianowicie brak funduszy (sprawą nagminną było przekraczanie limitów funduszy na remonty) oraz małe przydziały materiałów niezbędnych do remontów (blachy, drewno).

Politykę mieszkaniową prowadzoną przez Zarząd Miejski poddano zdecydowanej krytyce na Egzekutywie KM PZPR w sierpniu 1950 r. Z powodu drastycznego braku mieszkań dokwaterowywano ludzi, ścieśniając tym samym dotychczasowych użytkowników. Czyniono tak w stosunku do robotników, a nie przekwaterowywano inicjatywy prywatnej. Jeżeli już do tego dochodziło, co szczególnie bulwersowało partyjne władze, to „prywaciarzy” przekwaterowywano do pobliskich podzielonogórskich wiosek, natomiast robotników przesiedlano do odległych miejscowości³⁸⁰.

Sytuację mieszkaniową w mieście w 1951 r. ilustruje przypadek odnotowany w protokole zebrania POP przy WRN, kiedy to trzeba było rozwiązać dylemat czy mieszkanie przyznać lekarzowi, czy sędziemu. W rezultacie otrzymał je lekarz, a sędzia nocował w biurze³⁸¹.

³⁷⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 14-28 kwiecień 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

³⁷⁸ APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, Akta tajne Wydziału Osiedleńczego, sygn. 1311.

³⁷⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1950, sygn. 55/IV/5. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 8 maja 1950 r.

³⁸⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1950, sygn. 55/IV/6. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 8 sierpnia 1950 r.

³⁸¹ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP przy Prezydium WRN 1951-1955, sygn. 54/55/VIII/58. Protokół z dnia 14 maja 1951 r.

Przygotowując plan gospodarczy miasta na rok 1952 stwierdzono wiele faktów, które świadczyły o nieudolności ówczesnych władz miejskich. Pomimo bardzo trudnej sytuacji mieszkaniowej plan ich remontu wykonano tylko w 20% i środki finansowe na nie przeznaczone nie zostały wykorzystane, chociaż jak stwierdzano „ludzie mieszkają w warunkach nienormalnych”. Podano przykład z ul. Wyspiańskiego „gdzie leje się na ulicę ze zbiorników klozetowych co wpływa z jednej strony na stan zdrowotny, a tak samo wróg klasowy wykorzysta to jako argument przeciw naszemu ustrojowi”. Fatalnie przedstawiało się oświetlenie miasta, gdyż na 140 km ulic w mieście oświetlonych było tylko 15 km (10,7%). Planowano postawienie w 1952 r. 120 lamp na ulicach, przy czym Egzekutywa zastrzegła sobie zatwierdzenie rozmieszczenia tych lamp³⁸². Ten przykład może stanowić przyczynek do jakości sprawowania funkcji władczej. Zajmowanie się przez kierownicze gremium polityczne sprawami typowo technicznymi świadczyć może bądź o totalnym jej charakterze, bądź o mizernej jakości całego aparatu administracyjnego (bądź jedno i drugie). Niezależnie od tych rozstrzygnięć efekty sprawowania władzy w mieście musiały pozostawiać wiele do życzenia.

Trudna sytuacja mieszkaniowa skłoniła władze zielonogórskie do opracowania memoriału dotyczącego określenia potrzeb w tym zakresie i możliwości ich zaspokojenia³⁸³. W okresie wojny na terenie miasta zniszczeniu uległo 19 budynków mieszkalnych o 194 izbach. Do sierpnia 1953 r. rozebrano i przeznaczono do rozbiórki 95 budynków mieszkalnych o 779 izbach. Jednocześnie odbudowano i wybudowano tylko 9 budynków mieszkalnych ze 176 izbami. W 1953 r. przewidywano oddanie jeszcze 4 budynków z 327 izbami. W stosunku do stanu przedwojennego nastąpił ubytek 111 budynków o 470 izbach.

Na terenie Zielonej Góry w 1953 r. było 18 039 izb, z tego 6760 to kuchnie, a więc było 11 279 izb mieszkalnych i na jedną izbę mieszkalną przypadało 3,4 mieszkańca. Dla zabezpieczenia potrzeb, licząc na jedną osobę 8 m² powierzchni mieszkalnej plus 2 m² powierzchni użytkowej, po przeliczeniach na izby niedobór wynosił 4061 izb. Ponadto do pracy dojeżdżało około 8 tys. osób, z czego znaczna część z odległości ponad 50 km. Według zgłaszanych potrzeb przez zakłady pracy dla dojeżdżających wykwalifikowanych pracowników należało przekazać 120 mieszkań „Zgrzeblarkom”, około 350 mieszkań „Polskiej Wełnie” i pozostałym około 200, czyli łącznie około 1340 izb mieszkalnych. Wliczając w to niedobory pracowników wynikające z braku mieszkań szacowane na około 3000 osób, co wraz z rodzinami stanowiło około 9000 osób. Licząc 10 m² na osobę stanowi to 9 tys. izb mieszkalnych. Łącznie więc potrzeby mieszkaniowe wynosiły około 14 400 izb mieszkalnych, nie wliczając do tej kalkulacji przyrostu naturalnego, który wówczas wynosił 30%³⁸⁴.

W większości w mieście były stare domy wymagające kapitalnego remontu. Wiele z nich ulegało zniszczeniu przy próbie odsłonięcia belek stropowych a nawet murów. Brak kredytów nie pozwalał na prowadzenie bieżących remontów, wskutek czego w wielu

³⁸² APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, sygn. 55/IV/10. Protokół z dnia 25 września 1951 r.

³⁸³ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urządzeń komunalnych i socjalnych.

³⁸⁴ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urządzeń komunalnych i socjalnych.

przypadkach przeciekały dachy, powodując dalszą dewastację. Jak wówczas szacowano, aby podołać bieżącym potrzebom remontowym należało czterokrotnie zwiększyć wielkość kredytów. Biorąc pod uwagę plany rozwojowe przemysłu zielonogórskiego do roku 1960, jak stwierdzono w memoriale, winno być wybudowanych prawie 18 tys. izb mieszkalnych³⁸⁵. Przeprowadzona kontrola Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych przez komisję MRN związana z licznymi skargami mieszkańców na odrzucanie podań o remonty budynków zakończyła się konkluzją, iż „odesłanie całego szeregu wniosków o naprawę dachów przez MPRB wpływa destrukcyjnie na społeczeństwo miasta podrywając autorytet Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych a tym samym Miejskiej Rady Narodowej”³⁸⁶.

W 1955 r. w Zielonej Górze było 2057 budynków mieszkalnych, z czego 95 było nie zamieszkałych oraz 124 przeznaczonych do rozbiórki³⁸⁷.

W roku 1956 planowano oddać do użytku 908 izb mieszkalnych a oddano tylko 598. Analizując przyczyny tego niepowodzenia wskazano na złe planowanie (planowano oddać blok w cyklu 1 roku, pomimo że mieściła się w nim dodatkowo kotłownia), demoralizację, brak organizacji pracy i słaby nadzór, który „za dużo przesiaduje za biurkami”. W roku 1957 planowano oddać 1041 izb mieszkalnych (to jest 319 mieszkań). Zasadniczy problem, z jakim borykali się budowniczowie, to budowanie bez uzbrojenia terenu, a nawet były sytuacje, że nie istniały jeszcze plany uzbrojenia terenu³⁸⁸. Władcze gremia partyjne same wskazywały wszystkie te słabości propagowanego przez siebie systemu, dzięki którym nie realizowano potrzeb społecznych, niezbędnych nie tylko dla polepszenia jakości egzystencji mieszkańców, ale koniecznych dla rozwoju miasta.

Przegląd stanu technicznego mieszkań wykazał w 1957 r. dużą ilość (30%) mieszkań zagrzybionych, których powodem były zacieki, wadliwa izolacja pozioma i woda podskórna. Prawie co trzeci budynek wybudowany został jeszcze w XIX w. (a więc miał ponad 60 lat) a część z nich zbudowana była z tzw. muru pruskiego (konstrukcja sztachulcowa), którego trwałość niezasadnie uznawano jako krótką. Planowano wyremontować 225 budynków, lecz brak środków wymusił ich redukcję o 96 budynków. Na domiar tego powszechnie narzekano na złą jakość remontów, w tym przede wszystkim dachów. Można stwierdzić, iż te szczupłe środki marnotrawiono. Aby poprawić stan techniczny budynków zaproponowano sprzedaż domków jednorodzinnych a nawet „oddać ludziom domki wielorodzinne” pod zarząd spółdzielni domowych, widząc w tym szansę na poprawę konserwacji mieszkań. Ale, aby ten pomysł zrealizować, trzeba by było zrobić krok następny, a mianowicie, do tego potrzebne było otwarcie sklepu detalicznej sprzedaży materiałów budowlanych. Wskazano jednocześnie na inną anomalię wówczas praktykowaną będącą pozorną oszczędnością. Chodziło o przykład z oknami: „niby oszczędzamy na tym, że ich nie malujemy a z drugiej strony okna te pozbawione izolacji szybko niszczeją”. Egzekutywa KM PZPR podjęła

³⁸⁵ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urządzeń komunalnych i socjalnych.

³⁸⁶ APZG, Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze. Akta osobowe 1945-1961, sygn. rob. 100. Protokół z przeprowadzonej kontroli Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych przez Komisję Budownictwa MRN w dniu 27 i 28 stycznia 1953 r.

³⁸⁷ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1955, sygn. 55/IV/26. Protokół z dnia 12 sierpnia 1955 r.

³⁸⁸ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 8 lutego 1957 r.

jednomyślną decyzję „by okna, które były poprzednio robione zamalować celem przedłużenia ich żywotności”³⁸⁹. Uwagi, jakie nasuwają się z tej sytuacji, są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, znajdujemy tutaj otwartą niewiarę w możliwości skutecznego zarządzania wszystkimi aspektami życia społecznego, szczególnie tam, gdzie niezbędny jest odpowiedzialny właściciel, a odwoływanie się do właścicieli „niepaństwowych” miało znamiona herezji ideologicznej. Po drugie, obnaża niewydolność systemu, w którym władza musi podejmować decyzję w sprawach tak oczywistych, jak właściwa konserwacja okien czy wcześniej zaprezentowany przykład rozmieszczenia lamp na ulicy.

W rezultacie pomysł sprzedaży domów, z pierwszeństwem zakupu przez osoby już w nich zamieszkujące, znalazł się w planach rozwiązywania problemów mieszkaniowych w mieście w 1959 r.³⁹⁰ Pod koniec 1959 r. można było sprzedać 142 domy, ale na przeszkodzie stał brak fachowców: notariusza i geodety. Natomiast Pracownia Urbanistyczna pozytywnie zaopiniowała do sprzedaży ogółem 587 domków jednorodzinnych. Ostatecznie sprzedano 142 nieruchomości, z czego w 51% nabywcami byli pracownicy fizyczni, w 33% – pracownicy umysłowi, 14% – renciści i w 2% – prywaciarze³⁹¹.

Rozwijając tę formę rozwiązywania problemów budownictwa mieszkalnego uruchomiono też możliwość tworzenia spółdzielni. Według stanu z 31 marca 1967 r. Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych zrzeszało 209 członków i 81 kandydatów. Przeważali w nim pracownicy umysłowi – 159, pracowników fizycznych było 50. Spośród nich 148 zatrudnionych było w sektorze państwowym, 53 w spółdzielczym i 8 w prywatnym. Do 1970 r. planowano wybudować domy jednorodzinne dla członków o powierzchni mieszkalnej wynoszącej 85 m² (7 o powierzchni 110 m²)³⁹².

Mieszkania były niezbędne dla zaspokojenia potrzeb napływającej kadry powstających instytucji wojewódzkich. Były jednak niezbędne także dla rozwoju zielonogórskiego przemysłu. „Zastał” miał do swojej dyspozycji 38 mieszkalnych budynków zamieszkałych przez 171 pracowników. Potrzeby były znacznie większe. W 1953 r. złożono bowiem 111 wniosków o przydział mieszkania, z czego załatwiono 35. Złożono także 84 wnioski o remont mieszkań, z których 27 załatwiono pozytywnie³⁹³. Z kolei „Lumel” rozbudowując swoją działalność produkcyjną o nowe typy mierników elektrycznych posiadał jednocześnie duże potrzeby kadrowe. Kadre inżynierską mógł pozyskać tylko spoza Zielonej Góry, a do tego konieczne było zapewnienie im mieszkań. Stąd zakład produkcyjny, nie mogąc liczyć na pomoc władz miejskich, musiał samodzielnie rozwiązywać takie problemy, budując własne zakładowe budynki mieszkalne. W związku z tym podjęto budowę dwóch budynków

³⁸⁹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 8 marca 1957 r.

³⁹⁰ Dz.U. 1957, nr 31, poz. 132. Ustawa z dnia 11 czerwca 1957 r. o sprzedaży domów mieszkalnych i działek budowlanych.

³⁹¹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, grudzień 1959, sygn. 54/55/IV/1. Protokół z dnia 31 grudnia 1959 r. Informacja z akcji sprzedaży domków jednorodzinnych i działek budowlanych.

³⁹² APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1967, sygn. 54/55/IV/31. Protokół z dnia 19 maja 1967 r. Informacja o sytuacji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego ze szczególnym uwzględnieniem struktury mieszkań oraz potrzeb w tym zakresie.

³⁹³ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1954, sygn. 55/IV/20. Protokół z dnia 12 marca 1954 r.

mieszkalnych (oprócz inwestycji przemysłowych) na 18 rodzin każdy. Ponadto planowano budowę żłobka i przedszkola³⁹⁴.

W zakładach kluczowych, takich jak „Zastał”, istniały komisje mieszkaniowe, które zajmowały się rozdysponowywaniem mieszkań będących w gestii zakładu. W podaniach o przydział znajdowały swoje odbicie ówczesne warunki bytowe wielu rodzin. W jednym z podań pracownik pisał: „Proszę uprzejmie o przydzielenie mi odpowiedniego mieszkania. Wyjaśniam, że od roku 1947 mieszkam w suterynie. Pomieszczenie, w którym mieszkam składa się z małej kuchenki i jednego pokoju – ogółem 16 m kw. Mieszkanie to jest bardzo mokre i opanowane przez grzyb, małe okna wychodzą na podwórze, gdzie w odległości 6 metrów znajdują się klozety. Rodzina moja składa się z sześciu osób”³⁹⁵. Ponieważ mieszkań w mieście brakowało, władze miejskie nie mogły zaspokoić potrzeby z puli mieszkań komunalnych. „Zastał” z racji, iż był największym zakładem pracy, miał większe możliwości w tym względzie. Chcąc pozyskiwać niezbędnych nowych wykwalifikowanych pracowników, musiał podejmować inicjatywy mieszkaniowe. Oprócz przydziałów od Prezydium MRN – w 1955 r. „Zastalowi” przyznano 34 mieszkania – podjęto decyzję o budowie domu pracowniczego. Sytuacja była jednak bardzo zła. Dlatego też, na kanwie „odwilży”, podjęto decyzję o budowie domków jednorodzinnych. Powołano Komitet Organizacyjny, który miał przygotować całe przedsięwzięcie pod względem finansowania, materiałowym i wykonawstwa. Podania przyjmowała i rozpatrywała Rada Zakładowa³⁹⁶.

Sytuacja mieszkaniowa w mieście była wykładnikiem stanu przedsiębiorstw budowlanych. Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało plan na rok 1956 zaledwie w 75%. Główne przyczyny, które złożyły się na takie efekty, to częste przestoje z powodu braku materiałów i złej organizacji pracy, nieuzasadniona absencja i niskie kwalifikacje pracowników. Skarżono się na duże braki kadrowe, dlatego też zatrudniono 200 żołnierzy i 100 uczniów. To z kolei odbijało się na jakości pracy i wykonania, a także dużym marnotrawstwie deficytowych materiałów. Wpływ na trudności z zatrudnianiem nowych pracowników miały bardzo niskie zarobki. Dlatego też proponowano, aby wykonywać pracę na podstawie umowy o dzieło, co miało umożliwić zwiększenie zarobków³⁹⁷. Sytuacja nie ulegała poprawie, Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w roku 1960 prowadziło bowiem budowę 37 obiektów na 7 budowach, z czego do użytku w tym roku planowano oddać 12 obiektów, w tym 8 mieszkalnych z 435 izbami mieszkalnymi. Aby wykonać je planowano zatrudniono do końca roku 805 pracowników, w tym 159 umysłowych, 106 więźniów i 35 z OHP³⁹⁸. H. Szczegóło uzasadniał trudności w budownictwie tamtego okresu, powołując się na dokument z 1958 r. pt. *Ogólny plan zagospodarowania miasta Zielona Góra*, iż „trudne warunki fizjograficzne i hydrologiczne (wzgórza), a także komunikacyjne przy ówczesnych możliwościach ekonomicznych i technicznych nie pozwalały na przystąpienie do natychmiastowej rozbudowy miasta”³⁹⁹. Jak się wydaje argumentacja ta, z pozoru mająca

³⁹⁴ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 2 lipca 1954 r.

³⁹⁵ J. Sobiecka, *Kilka uwag o naszej sytuacji mieszkaniowej*, „Zastalowiec” 1956, nr 13 (43).

³⁹⁶ *Krok naprzód w sprawie budowy domków*, „Zastalowiec” 1956, nr 19 (49).

³⁹⁷ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 12 marca 1957 r.

³⁹⁸ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1960, sygn. 54/55/IV/2. Protokół z dnia 11 marca 1960 r.

³⁹⁹ H. Szczegóło, *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984, s. 121.

walory obiektywnej, stanowi potwierdzenie niewydolności i niemocy systemu. Ukazuje zapóźnienia cywilizacyjne, czego uzasadnienia ideologiczne wzywające do ponoszenia dodatkowych ciężarów w postaci czynów społecznych, różnego rodzaju współzawodnictwa przez społeczeństwo, nie były w stanie nadrobić.

W roku 1959 w Zielonej Górze realizowano trzy formy budownictwa: komunalne, zakładowe i spółdzielcze. W tymże roku planowano oddać w ramach budownictwa komunalnego 521 izb, zakładowego – 453 izb i spółdzielczego (rozpoczynającego dopiero swoją działalność) – 34 izby. Już na początku roku zredukowano ilość mieszkań zakładowych, sześć zakładów pracy wycofało się bowiem z mieszkaniowych planów inwestycyjnych, a to oznaczało 153 izb mniej⁴⁰⁰.

W dyskusji na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w maju 1959 r. wyróżnił się interesujący aspekt funkcjonowania ówczesnej władzy. Pojawił się postulat, aby mieszkania zajmowane przez pracowników zakładów w przypadku jego opuszczenia nadal były w dyspozycji tego zakładu. Argumentowano to nakładami ponoszonymi na remonty z funduszu zakładowego. Ale obowiązywała ustawa znosząca mieszkania zakładowe i w związku z tym powinno ono przejść do dyspozycji Wydziału ds. Lokalowych Prezydium MRN, który zgodnie z kolejnością przyznawałby je oczekującym rodzinom. Pojawił się jednak głos wspierający interes zakładu pracy uzasadniający, że „nie wolno sztywno trzymać się okólników ale prowadzić giętką politykę”⁴⁰¹. Optowanie za takim funkcjonowaniem administracji z natury swej było nie tylko nawoływaniem do łamania obowiązującego prawa, ale w swej istocie także korupcyjogenne (ale też i charakterystyczne), gdyż urzędnikowi pozostawiało możliwość podejmowania decyzji, a nie zaledwie jej wykonania zgodnie z obowiązującym prawem.

Natomiast Wydział ds. Lokalowych w tym czasie (maj 1959 r.) przeprowadził rejestr lokatorów mających ponadwymiarowe powierzchnie mieszkalne. Na liście znalazło się około 400 izb. Ze sformułowania zawartego w informacji: „ogólnie jest najmowanych przez lokatorów około 400 ponadnormatywnych izb” wynika, co stanowiło podstawę do określenia zakresu problemu. Jednocześnie z góry przewidywano trudności z dokwaterowaniem dodatkowych lokatorów, bowiem na 29 urzędowych wezwań nikt się nie zgłosił. Z góry zakładano, że „w ponad 90% lokatorzy będą korzystać z prawa przysługującego im odwołania”, co świadczyło o skuteczności władzy administracyjnej. Problem wynikał, o czym już pisano, z niezmiernie trudnej sytuacji mieszkaniowej w mieście, brakowało bowiem mieszkań dla sprowadzanych fachowców w przemyśle, lekarzy, nauczycieli i innych. Ponadto uzasadniano przeprowadzenie tej akcji „koniecznością podyktowanej polepszeniem warunków mieszkalnych wielu osobom a nawet rodzinom mieszkającym dotychczas w warunkach bardzo krytycznych”. W zakładach pracy złożonych było 307 wniosków o przydział mieszkania, których rozpatrywaniem zajmowały się powołane komisje mieszkaniowe. To one decydowały o umieszczeniu na liście oczekujących i przydziale mieszkania⁴⁰². O ówczesnej sytuacji mieszkaniowej wymownie przemawiają dane – ile w roku 1950 na jedną izbę mieszkalną

⁴⁰⁰ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1959, sygn. 55/IV/34. Protokół z dnia 20 lutego 1959 r.

⁴⁰¹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 22 maja 1959 r.

⁴⁰² APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, Informacja o przebiegu pracy Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 11 maja 1959 r.

przypadało 1,46 osób, to w roku 1955 średnie zagęszczenie wyniosło już 1,63 osób na izbę. W latach 1956-1960 udało się poprawić ten wskaźnik na 1,58 osób na izbę⁴⁰³.

Rozwój mieszkaniowy za pierwsze piętnastolecie okresu powojennego był niewspółmierny do przyrostu ludności. Według danych z 1960 r. w Zielonej Górze na 3555 budynków mieszkalnych, 3253 pochodziło sprzed 1945 r., w tym 1752 sprzed 1918 r. W latach 1945-1960 wybudowano tylko 296 obiektów mieszkalnych. Do 1970 r. ilość budynków zwiększyła się o 353, przy czym zasadniczy ich przyrost nastąpił dopiero po 1966 r. – o 252 budynki. W budynkach mieściło się 5241 mieszkań o 17 345 izbach mieszkalnych. Przyrost ten spowodował zmniejszenie współczynnika osób przypadających na izbę z 1,54 w roku 1960 do 1,37 w 1970 r.⁴⁰⁴

W czerwcu 1961 r. decyzją podjętą na Plenum Komitetu Centralnego PZPR⁴⁰⁵ wprowadzono nowe zasady polityki mieszkaniowej. Stanowiły one podstawę dla MRN przy podejmowaniu 31 sierpnia 1961 r. decyzji o wprowadzeniu tych zasad w mieście. Przy ADM-ach powołano czteroosobowe komisje opiniodawcze. W dalszej kolejności utworzono 20 komisji (trójkowych) w celu weryfikacji wniosków o przydział mieszkania. W dniach 23-25 października zweryfikowano już 1143 wniosków. Natomiast do końca listopada złożono 1821 wniosków, z których do tego czasu zweryfikowano 1367. Czynniono to według opracowanych tabel pomocniczych. Nie zawsze zespoły weryfikacyjne prawidłowo się nimi posługiwały. Zmieniono także normy zaludnienia lokali mieszkalnych, które wynosiły od 5-7 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. Ponadto ustalono, iż o przydział mieszkania będącego w dyspozycji MRN czy zakładu pracy ubiegać się mogą tylko te rodziny, w których miesięczny dochód nie przekracza 1500 zł na członka rodziny⁴⁰⁶. Ilość złożonych wniosków (do końca listopada 1962 r. 1821 wniosków) o przydział mieszkania ilustruje zakres problemu, jaki wówczas był do rozwiązania przed władzami miejskimi. Tymczasem plan budownictwa na lata 1962-1965 przewidywał oddanie do użytku 1720 mieszkań. Z tego 170 przekazano spółdzielniom mieszkaniowym. Natomiast pozostałe 1550 podzielono na dwie części, a mianowicie 1083 mieszkania przeznaczano na przekwaterowania osób w szczególnie ciężkich warunkach mieszkalnych oraz 462 mieszkania na zaspokojenie „najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych dla specjalistów wszystkich dziedzin pracy”⁴⁰⁷. Planowane inwestycje mieszkaniowe były zagrożone ze względu na brak funduszy na uzbrojenie terenu pod nowe osiedla (braki szacowano na 8-10 mln złotych)⁴⁰⁸.

Z informacji partyjnych wynika, że w 1961 r. pogorszyły się w mieście warunki mieszkaniowe, chociaż bowiem wybudowano około 8 tys. izb mieszkalnych, to na 1 izbę przypadało 1,70 mieszkańca. Aby utrzymać ten wskaźnik należałoby rocznie oddawać ponad 1200 izb⁴⁰⁹.

⁴⁰³ A. Netzel, *op. cit.*, s. 230.

⁴⁰⁴ L. Goldyka, *Rozwój struktury przestrzennej Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr 1 (19), s. 37.

⁴⁰⁵ VIII Plenum KC PZPR 26-27 VI 1961 r. Podstawowe materiały, Warszawa 1961.

⁴⁰⁶ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1961, sygn. 54/55/IV/9. Protokół z dnia 8 grudnia 1961 r. Informacja o realizacji Uchwał VIII Plenum Komitetu Centralnego w zakresie gospodarki mieszkaniowej w Zielonej Górze.

⁴⁰⁷ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1961, sygn. 54/55/IV/9. Protokół z dnia 8 grudnia 1961 r. Informacja o realizacji Uchwał VIII Plenum Komitetu Centralnego w zakresie gospodarki mieszkaniowej w Zielonej Górze.

⁴⁰⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 270. Perspektywy rozwoju miasta Zielonej Górze w latach 1962-1965 z dnia 10 stycznia 1962 r.

⁴⁰⁹ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrania sprawozdawczo-wyborczych POP,

Tak więc rezultaty nowej polityki mieszkaniowej zaproponowanej przez partię, przynajmniej w Zielonej Górze, nie przyniosły efektów. Nowe zasady przydziału mieszkań spowodowały, że nastąpił gwałtowny wzrost wniosków o przydział mieszkania. W lipcu 1961 r. w Wydziale Lokalowym było złożonych około 1550 wniosków, a na koniec 1962 r. już 3359 wniosków, z tego 2134 złożonych zostało w 1961 r., a 1225 w roku 1962. Wnioski weryfikowały Komisje Przydziału Mieszkań. Przeprowadzono 2134 lustracje w lokalach wnioskodawców. Z ogólnej puli mieszkań wydzielano mieszkania dla specjalistów. W 1962 r. dla specjalistów szczebla miejskiego przydzielono 62 mieszkania a szczebla wojewódzkiego – 28⁴¹⁰.

W 1963 r. pojawił się kolejny pomysł, tym razem włączający przyszłych lokatorów do prac wykończeniowych budynków mieszkalnych. Decyzją PMRN wprowadzono zasadę obowiązkowych czynów społecznych „w ramach ekwiwalentu za przydzielone mieszkanie”. Na spotkaniu przyszłych lokatorów w danym bloku mieszkalnym z przedstawicielami PMRN i MK FJN dokonywano wyboru społecznego administratora bloku i komitetu organizacyjnego czynu. Prace te obejmowały sprzątanie piwnic, strychów i klatek schodowych, wyrównywanie terenu wokół bloku, układanie płytek chodnikowych, kopanie rowów pod kable, sadzenie drzewek i krzewów itp. Każdy otrzymujący mieszkanie musiał podpisać deklarację, w której zobowiązywał się do przeprowadzenia „bezinteresownie w czynie społecznym wspólnie z mieszkańcami budynku” odpowiedniej ilości godzin w terminie ustalonym przez Komitet Organizacyjny Czynu Społecznego na danym osiedlu⁴¹¹.

Na koniec 1964 r. w mieście było 10 670 lokali mieszkalnych z 29 229 izbami. Z tego 3233 wybudowanych zostało po 1 stycznia 1950 r. (tj. 30,3%). W referacie sprawozdawczym POP przy Prezydium MRN podano, że w 1964 r. wybudowano 696 mieszkań z 1803 izbami. Był to znaczny wzrost, gdyż rok wcześniej oddano 462 mieszkania z 1337 izbami, a w roku jeszcze wcześniejszym – 424 mieszkania z 1243 izbami. Wzrost w przeciągu dwóch lat nastąpił o ponad 60%⁴¹². Istotnym problemem była jednak w dalszym ciągu jakość budowanych domów. Swoją wymowę ma ocena, iż te „oddane do eksploatacji w ostatnich 10 latach wymagają większych nakładów niż budynki ze starego budownictwa”, kilka budynków bowiem „uległo spękaniu przez co zaistniało niebezpieczeństwo dla zamieszkałych tam lokatorów”. Kolejne przykłady wskazują, że po pięciu latach eksploatacji „zaszła konieczność gruntownej naprawy dachów i rynien oraz całkowitej przebudowy urządzeń grzejnych”, natomiast w innym miejscu „przy minimum opadów atmosferycznych zalewane były pomieszczenia piwniczne na wskutek nieodpowiedniego ukształtowania terenu” a „istniejące pokrycia dachowe uległy w 50% całkowitemu zniszczeniu na wskutek niskiej jakości wbudowanej dachówki”. Wskutek niskiej jakości materiałów i wykonawstwa ponoszono koszty, za które można by wyremontować 15 obiektów ze starego budownictwa. Ogółem w latach 1961-64 wyremontowano o 35% więcej niż w poprzedniej pięcioletniej, wyremontowano bowiem

zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami, 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z III konferencji sprawozdawczo-wyborczej z dnia 15 grudnia 1961 r.

⁴¹⁰ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1963, sygn. 54/55/IV/14. Protokół z dnia 15 stycznia 1963 r.; *Ocena realizacji nowej polityki mieszkaniowej*, „Gazeta Zielonogórska” 1963, nr 13 (3330).

⁴¹¹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1963, sygn. 54/55/IV/14. Protokół z dnia 22 lutego 1963 r. Wytyczne do organizacji czynów społecznych w ramach ekwiwalentu za przydzielone mieszkanie.

⁴¹² APZG, KM i PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/30. Protokół z dnia 25 stycznia 1965 r.

223 budynki. W takim stanie rzeczy nie dziwi, iż podczas kampanii wyborczych sporo wniosków dotyczyło każdorazowo tych problemów. Podczas kampanii wyborczej w 1965 r. zgłoszono 74 postulaty dotyczące mieszkalnictwa, z czego 23 dotyczyły remontów dachów i mieszkań. Ogółem uwzględniono do realizacji 27 z nich⁴¹³.

W połowie roku 1967 sytuacja mieszkaniowa nie ulegała poprawie i była nadal bardzo trudna. Stały wzrost potrzeb przemysłu, handlu i innych dziedzin gospodarki, a także potrzeb związanych z wyburzeniami oraz dekapitalizacją amortyzowanych mieszkań wymagały stałego wzrostu budownictwa mieszkaniowego. Plan za rok 1966 wykonano tylko pod względem ilości mieszkań, ale kosztem obniżenia przeciętnej powierzchni mieszkania. O skali potrzeb świadczyła ilość wniosków o przydział mieszkania. Na dzień 31 marca 1967 r. wpłynęło ogółem 4430 wniosków, z czego 1534 do Wydziału Spraw Lokalowych MRN, 901 do spółdzielni mieszkaniowych, 450 do spółdzielni zakładowych, 958 do zakładów pracy, 200 do budownictwa indywidualnego, 527 – wykwaterowania na skutek wyburzeń oraz 60 – wykwaterowanie w związku z budową centrum administracyjnego. Spośród 1534 wniosków do Wydziału Spraw Lokalowych rozpatrzono 1352, z czego zaledwie 325 pozytywnie. Do tego należy jeszcze doliczyć wnioski z lat ubiegłych, których było 2603. Po ich zweryfikowaniu pozostało do realizacji 771 wniosków. Resztę skierowano do spółdzielni mieszkaniowych. Na rok 1967 potrzeby mieszkaniowe z budownictwa miejskiego wynosiły 388, z czego zakwalifikowanych do otrzymania mieszkania było 244 rodzin oraz z listy wykwaterowań 113 rodzin. Plan budownictwa przewidywał oddanie 210 mieszkań i pozyskanie 80 mieszkań z ruchu ludności. Brakowało więc 98 mieszkań.

Spółdzielnie mieszkaniowe planowały w latach 1967-70 wybudować łącznie 1333 mieszkań. Faktyczna ilość wyniosła 1422, z czego na Zielonogórską Spółdzielnię Mieszkaniową przypadało 1022, a na Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Metalowiec” i Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Lumel” po 200. Natomiast zarejestrowanych pełnoprawnych członków spółdzielni w tym czasie było: w ZSM – 901, RSM „Metalowiec” – 151 i RSM „Lumel” – 230. Łącznie 1282 członków, którzy do 1970 r. winni otrzymać mieszkanie. Pozornie nie powinno być z tym problemu. Faktycznie jednak, przykładowo w ZSM, musiano oddać na budownictwo resortowe 260 mieszkań, co powodowało niedobór 139 mieszkań.

Ogólny stan zasobów mieszkalnych miasta na 31 grudnia 1969 r. wynosił 18 227 mieszkań o 50 829 izbach. W rozbiciu na poszczególne grupy własnościowe, stan posiadania zasobów mieszkaniowych przedstawiał się następująco:

- a) Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych – 12 259 mieszkań o 32 321 izbach,
- b) spółdzielczość mieszkaniowa – 1969 mieszkań o 5663 izbach, w tym:
 - Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa – 1361 mieszkań o 3661 izbach,
 - Spółdzielnia Mieszkaniowa przy LZAE „Lumel” – 166 mieszkań o 551 izbach,
 - Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ZZPM „Zastal” – 442 mieszkania o 1451 izbach,
- c) zakłady pracy – 1970 mieszkań o 5513 izbach,
- d) własność prywatna – 2049 mieszkań o 7452 izbach.

Ponadto, jak ustalono na strychach, w piwnicach i pralniach mieszkało wówczas więcej niż 9 rodzin, ale „pozostałe czekają na mieszkania spółdzielcze czyli mają w perspektywie

⁴¹³ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1965, sygn. 54/55/IV/24. Protokół z dnia 23 lipca 1965 r. Ocena sytuacji na odcinku remontu mieszkań w mieście oraz realizacja wniosków ludności zgłoszonych w kampanii wyborczej.

otrzymać mieszkania i dlatego ich nie wykazaliśmy⁴¹⁴. Dotychczasowa praca Wydziału Lokalowego budziła bardzo dużo zastrzeżeń, ponieważ „otrzymywaliśmy sygnały od ludzi, że niektórzy pracownicy brali łapówki. Jest to rzecz trudna do udowodnienia, ale informowało nas o tym wielu interesantów i to wytwarzało klimat o pracy ludzi tam zatrudnionych. Dokonaliśmy zmian kilku pracowników⁴¹⁵. Sytuacja ta potwierdza, iż stworzenie możliwości podejmowania decyzji, czy tylko wpływu na nią, urzędnikom administracji w sprawach dotyczących dóbr i towarów deficytowych każdorazowo zazwyczaj prowadzi do sytuacji korupcyjnych. Zagrożenia te zwiększają się szczególnie w systemie etatystycznym w warunkach gospodarki niedoborów, gdzie powstaje sytuacja korupcyjogenna i przyjmuje wręcz postać patologii społecznej.

W 1972 r. w wyniku wykwaterowania z budynków przeznaczonych do rozbiórki na liście przydziału mieszkań znalazły się 197 osoby. W miejscu tych budynków przewidywano inwestycje takie jak: budownictwo mieszkalne rad narodowych i spółdzielcze, budowa elektrociepłowni, rozbudowa zakładu „Mera-Lumel”, budowa biurowca i domu handlowego „Centrum”. Dodatkowo do listy kolejności oczekujących na mieszkanie dołączono sprawy dotyczące: 18 mieszkań dla Państwowej Orkiestry Symfonicznej, 8 mieszkań lekarzom, 25 mieszkań stypendystom, 13 mieszkań pracownikom naukowym Wyższej Szkoły Inżynierskiej, 6 mieszkań pracownikom naukowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 33 mieszkania pracownikom KW i KM MO, 4 mieszkania pracownikom Teatru Ziemi Lubuskiej, 15 mieszkań pracownikom ZPB i 2 mieszkania Wojewódzkiemu Zjednoczeniu PGR⁴¹⁶.

Na początku lat 70. ponownie powstał projekt złączenia problemu mieszkaniowego poprzez rozwinięcie budownictwa jednorodzinne. W Zielonej Górze pojawił się w związku z tym problem uzbrojenia terenów pod tego typu budownictwo. Władze miejskie stały na stanowisku, iż w tym kosztownym przedsięwzięciu winny uczestniczyć zakłady pracy. W mieście zgłaszano zapotrzebowanie na 320 działek budowlanych. Miasto natomiast dysponowało wówczas 100 działkami i zbyt małymi funduszami na uzbrojenie terenu (część działek położona była na terenach prywatnych), przy czym budownictwo indywidualne stanowiło zaledwie 7% ogółu budowlanych izb. W związku z tym na Egzekutywie pojawiły się głosy, aby zniechęcić część osób poprzez wysokie koszty budowy i wydzielenie działek w znacznym oddaleniu od Zielonej Góry⁴¹⁷. W związku z tym w „Zastalu” podjęto inicjatywę utworzenia spółdzielni budowy domków jednorodzinnych⁴¹⁸.

Na plenarnym posiedzeniu KW PZPR 7 kwietnia 1972 r. podjęło decyzję o rozwoju budownictwa mieszkaniowego, wskazując w niej konieczność wykorzystania możliwości rozwoju budownictwa jednorodzinne. Decyzje te były niezwykle pilne i ważne, na do-

⁴¹⁴ APZG, Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1970, sygn. 54/55/IV/42. Protokół z dnia 26 lutego 1970 r. Informacja o gospodarce zasobami lokalowymi na terenie Zielonej Góry.

⁴¹⁵ APZG, Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1970, sygn. 54/55/IV/42. Protokół z dnia 26 lutego 1970 r. Informacja o gospodarce zasobami lokalowymi na terenie Zielonej Góry.

⁴¹⁶ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1973, sygn. 54/55/IV/56. Protokół z dnia 25 września 1973 r. Ocena polityki przydziału mieszkań za lata 1972-1973.

⁴¹⁷ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1972, sygn. 54/55/IV/50. Protokół z dnia 14 marca 1972 r.

⁴¹⁸ „Zastalowiec” nr 3 (429) z dnia 12 lutego 1972 r.

tychczas nierozwiązane problemy mieszkaniowe bowiem zaczęły nakładać się zwiększone potrzeby związane z wchodzącym w samodzielne życie pokoleniem wyżu demograficznego. Na tej podstawie ustalono program, według którego w latach 1971-75 w Zielonej Górze miały zostać wybudowane 384 domki jednorodzinne. W latach 1971-73 wybudowano ich 112, to jest zaledwie 29,7% planu. W celu realizacji Prezydium MRN powołało przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tak zwany zespół koordynacyjny kierowany przez pełnomocnika do spraw budownictwa indywidualnego. Zadaniem zespołu było organizowanie przydziału działek budowlanych, przygotowanie dokumentacji prawnej do zawarcia aktu notarialnego i uzyskanie pożyczek z PKO, zapewnienie inwestorom typowych projektów techniczno-kosztorysowych i pozwoleń na budowę, sprawy uzbrojenia terenów, bilansowanie potrzeb materiałowych i wskazywanie źródeł ich nabywania i inne. Inicjatywa ta nie spotkała się z zainteresowaniem, gdyż na przygotowane 162 działki w roku 1973 żaden z przyszłych właścicieli nie skorzystał z pośrednictwa tej komórki. Wobec tego została rozwiązana. W realizację tego projektu czynnie włączały się natomiast macierzyste zakłady pracy inwestorów. Udzielano im pomocy (po kosztach własnych) między innymi w sprawach transportowych, przy udostępnianiu sprzętu (betoniarek, dźwigów, koparek itp.), przy udzielaniu pożyczek z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego (częściowo umarzanego) czy też przy sprzedaży materiałów niepełnowartościowych i odpadów produkcyjnych.

Istotną kwestią mającą wpływ na możliwości realizacyjne programu były limity kredytów na budownictwo indywidualne. W roku 1972 Zielona Góra otrzymała limit w wysokości 8 059 000 zł, co pozwoliło na pozytywne załatwienie 79 wniosków. Niestety, w latach następnych limit ten był coraz mniejszy. W 1973 r. przyznany limit roczny wyniósł już tylko 7 355 000 zł, co wystarczyło na pozytywne rozpatrzenie 67 wniosków. Z braku limitu nie załatwiono 34 wniosków na kwotę 3 830 000 zł. W roku 1974 limit dalej był ograniczany i wyniósł zaledwie 5 600 000 zł. Na początku kwietnia został on już w całości wykorzystany. Załatwiono pozytywnie 25 wniosków z roku poprzedniego na kwotę 2 930 000 zł i 20 wniosków z roku 1974 na kwotę 2 670 000 zł. Pozostało jeszcze wówczas 16 wniosków niezadowolonych na kwotę 2 330 000 zł⁴¹⁹.

Na kanwie problemów mieszkaniowych, niezależnie od skuteczności realizacyjnych, nasuwa się refleksja, iż co pewien czas, w momentach szczególnie napiętych i niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych – kiedy państwowe czy spółdzielcze formy nie potrafiły wypełnić zadania – pojawiały się projekty, których celem było chociaż częściowe złagodzenie deficytu poprzez budownictwo indywidualne. Nieistotne stawały się wówczas pryncypia doktrynalne, te zawsze można było uzasadnić poprawą warunków bytowych klasy robotniczej. Znacznie bardziej negatywne skutki dla władzy przyniosłoby niepodjęcie jakiejkolwiek działalności inwestycyjnej w budownictwie.

W 1973 r. kolejny raz zmieniły się zasady przydziału mieszkań pozostających w dyspozycji rady narodowej. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów została zlikwidowana Komisja Koordynacji i Rozdziału Mieszkań, która kwalifikowała wnioski i ustalała listy kolejności

⁴¹⁹ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1974, sygn. 54/55/IV/59. Protokół z dnia 8 maja 1974 r. Ocena realizacji uchwały VIII Plenum KW PZPR z dnia 7 kwietnia 1972 r. oraz program MRN i PRN w zakresie wzrostu budownictwa indywidualnego w mieście i powiecie.

przydziału mieszkań na poszczególne lata. Funkcję tę przejął kierownik Wydziału Spraw Lokalowych. Prezydium na początku każdego roku rozpatrywało i zatwierdzało opracowane projekty list przydziału mieszkań na cały rok, spełniając jednocześnie funkcje kontrolne prawidłowości pracy kierownika Wydziału w tym zakresie. Osoby ubiegające się o mieszkanie komunalne musiały spełniać takie kryteria jak: zamieszkiwać w budynkach zagrażających zawaleniem lub podlegającym rozbiórze w związku z inwestycjami, nadmierne zagęszczenie lokalu, niezbędności ze względu na rodzaj wykonywanej pracy lub kwalifikacji zawodowych czy też konieczności przekwaterowania w wyniku decyzji administracyjnych i sądowych. Kolejną zmianą było podwyższenie norm powierzchni mieszkalnej przypadającej na każdą osobę uprawnioną z dotychczas obowiązującej 5-7 m² do 7-10 m² na osobę. Spowodowało to zwiększenie pozytywnie zaopiniowanych spraw o około 40% w 1972 r. i około 25% w roku 1973. Podobne skutki wystąpiły w latach następnych⁴²⁰.

W pierwszej pięcioletce lat 70. budownictwo mieszkaniowe osiągnęło wyraźny wzrost efektów swojej działalności. Oddano do użytku ponad 5 tys. mieszkań o ponad 16 tys. izb. Był to wzrost w porównaniu z poprzednią pięcioletką aż o 34,8%. Przyrost ludności w latach 1965-1970 wyniósł 16,9%, a w latach 1970-1975 dalsze 14,6% (ludności w 1975 r. było 84 230). Miarą rozwoju w tym zakresie była ilość mieszkańców zameldowanych w nowych mieszkaniach. W 1965 r. odsetek ten wynosił 35%, a w roku 1975 już 51%⁴²¹.

Te ostatnie decyzje znamionują pewną zmianę w podejściu do spraw rozwoju cywilizacyjnego. Wyraźne nieakceptowanie przez społeczeństwo modelu „siermiężnego socjalizmu” preferowanego przez W. Gomułkę zastąpione zostało otwarciem się na dorobek cywilizacyjny Zachodu przez Edwarda Gierka. Uznano, iż przyspieszenie rozwojowe i awans cywilizacyjny są możliwe w warunkach państwa socjalistycznego. Według tej prognozy społeczeństwo przeszło takie przemiany i osiągnęło poziom rozwoju, iż było zdolne do podjęcia rywalizacji ze społeczeństwami rozwijającymi się w warunkach rynkowych. Zmiany dotyczyły praktycznie wszystkich dziedzin życia społecznego, w tym także zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności. Wprowadzono nowe technologie mające zwiększyć możliwości budownictwa mieszkaniowego, tworząc tak zwane „fabryki domów”. W Zielonej Górze projektowano rozwiązanie kwestii mieszkaniowej do 1980 r.

Kwestie mieszkaniowe nie były jedynymi, którymi zajmowały się władze miejskie w zakresie zapewniania zielonogórczanom właściwych warunków bytowych. Pomimo rozlicznych braków, świadomości niedostatków, stanu i możliwości realizacyjnych nie szczędzono słów krytyki. Bardzo krytycznie oceniano pracę władz miejskich w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców, obarczając ich między innymi winą za „katastrofalny stan oświetlenia miasta”, co wydatnie obniżało poziom bezpieczeństwa. Uznano za niedopuszczalne, niezależnie od niewątpliwych uzasadnień natury politycznej, aby Zarząd Miejski „nie był w stanie dostarczyć 135 sztuk żarówek”⁴²².

⁴²⁰ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1973, sygn. 54/55/IV/56. Protokół z dnia 25 września 1973 r. Ocena polityki przydziału mieszkań za lata 1972-1973.

⁴²¹ H. Szczegóło, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 125.

⁴²² APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 67. Protokół Koła PPR przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych z dnia 2 sierpnia 1947 r.

Bardzo poważnym problemem Zielonej Góry był niedostatek wody. Oceniając działalność gospodarczą miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, w tym wodociągów i kanalizacji, sygnalizowano konieczność przeprowadzenia podwyżki cen za wodę, ponieważ „sektor prywatny płaci tyle samo co robotnicy, a to jest niezgodne z zasadami walki klasowej”⁴²³. W 1950 r. nie planowano jeszcze budowy ujęcia wody z Odry, tylko budowę studni głębinowych. Jednocześnie stawiano zarzuty władzom miejskim, że „nie inwestuje starych, nie naprawia rur, brak jest filtrów. Korozja rur jest ogromna, nie oczyszcza się ich i przepustowość ich jest coraz mniejsza”. Dalej krytykowano niekompetencję i fikcyjność działań, bo „planuje się zużycie wody, ale jak to zrealizować, jeżeli nie ma zegarów. Oblicza się 147 litrów na osobę na dobę. Zachodzi pytanie, czy cyfry te są realne. Okazuje się, że obliczenia zużycia wody są zrobione na podstawie tego, że dany motor ma taką przepustowość wody na dobę, ale nie bierze się pod uwagę, że rury zarosły i przepuszczają wody daleko mniej”⁴²⁴.

W 1953 r. miejskie wodociągi dysponowały 5 studniami głębinowymi oraz korzystano z 4 studni z zakładów pracy. Pozwalało to na pozyskanie dziennie 5160 m³ wody, a łączne zapotrzebowanie wynosiło 5772 m³, czyli niedobór wody w mieście wynosił 612 m³. Sytuację pogarszał fakt nieinwestowania w sieć przesyłową, co spowodowało wyraźnie zmniejszającą się przepustowość rurociągów. Brak koniecznych urządzeń filtracyjnych powodował, że woda była niezdatna do picia w stanie surowym. A to dodatkowo wzmagало problemy mieszkańców z użytkowaniem wody.

Złe warunki sanitarne miasta spowodowane między innymi niedostatkiem wody i złą strukturą kanalizacyjną spotęgowane były jeszcze fatalnym stanem wyposażenia Zakładu Oczyszczania Miasta. Posiadał on zaledwie 5 wozów jednokonnych, 1 wóz parokonny oraz 2 wozy konne z pompą ręczną do wywozu fekaliów. Możliwości usunięcia nieczystości stałych przy tym sprężcie wynosiły 28 m³ na dobę, podczas gdy zanieczyszczenia miasta w ciągu doby sięgały 57 m³ (licząc 1,5 litra na mieszkańca). Podobnie możliwości wywozu nieczystości płynnych wynosiły około 11 m³ dziennie, podczas gdy potrzeby określano na około 21 m³ dziennie. Jak wówczas postulowano, w celu poprawy czystości miasta należało zaopatrzyć poszczególne posesje w kubły na śmieci (około 3 tys.). Kwestia czystości miasta często była poruszana na zebraniach różnych gremiów. Wypowiedzi zazwyczaj były bardzo niepochlebne. Dominowała opinia, iż „powinniśmy się wstydić, że nasze miasto jest takie brudne, że hodowla szczurów się tworzy. Ludzie wyrzucają śmieci przez okno na ulicę z II piętra, a my przechodząc i widząc to wszystko nie reagujemy”. Z taką opinią korespondował poruszany problem marnotrawstwa i złodziejstwa. Przykładowo piętnowano Wydział Drogowy na zebraniu partyjnym Zarządu Miasta, który tolerował przerzucanie kostki betonowej przez płot, wskutek czego płytki łamały się, a także nadzorował wycinkę drzew, z których drewno trafia do domów pracowników⁴²⁵.

⁴²³ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli zarządu Miejskiego w Zielonej Górze w dniach od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

⁴²⁴ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 199. Protokół z dnia 9 kwietnia 1952 r.

⁴²⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 10 kwietnia 1953 r.

W złym stanie technicznym znajdowała się gazownia. Nie była ona zdolna do pokrycia zapotrzebowania na gaz. W 1953 r. ponad 3 tys. rodzin w ogóle nie mogło korzystać z gazu. Postulowano bezwzględną konieczność budowy nowej gazowni⁴²⁶. Odnotowywano także duże straty gazu szacowane aż na około 31% ze względu „na kradzież gazu na sieci przez niewykrytych sprawców”⁴²⁷. W 1960 r. nie podłączano do sieci gazowniczej nowych odbiorców. Projekty budowy nowej gazowni były odwlekane. Krajowa norma zużycia gazu na jednego mieszkańca w 1961 r. wynosiła 90 m³ rocznie, a w Zielonej Górze tylko 44 m³. Problem pogłębiała dodatkowo niska kaloryczność gazu osiągająca zaledwie 3500 kalorii na 1 m³ podczas, gdy krajowa norma wynosiła 4600 kalorii⁴²⁸. Problem rozwiązały odkrycia gazu ziemnego w okolicach Zielonej Góry. W 1968 r. wyłączono gazownię miejską i do sieci włączono gaz ziemny. W kolejnych latach nastąpił szybki rozwój sieci gazowniczej, tak że nowe osiedla były już do niej podłączane.

Do problemu poprawy infrastruktury miejskiej powrócono dopiero na początku lat 60. Wtedy to przewidywano na lata 1961-65 w Zielonej Górze przede wszystkim rozwój sieci kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków, gazowni, budowę dróg i strefy magazynowo-składowej. W pierwotnym planie przyjęto założenie, że miasto w 1980 r. osiągnie liczbę 75 tys. mieszkańców, natomiast w następnym zmodyfikowanym planie przewidywano 95 tys. mieszkańców miasta, przy czym jednocześnie określono w nim możliwości rozwojowe na poziomie 120 tys. W połowie lat 60. rozpoczęto niezwykle potrzebną i oczekiwaną, budowę ujęcia wody i gazociągu dla miasta. Największe problemy powodujące opóźnienia w realizacji tych inwestycji wynikały z braku materiałów, przede wszystkim rur⁴²⁹.

Oceniając realizację partyjnego programu „nowej polityki mieszkaniowej” w Zielonej Górze stwierdzono, że „prasa za mało pisze o dewastacji mieszkań przez lokatorów”. Sam fakt przeniesienia punktu ciężkości problemu na brak informacji w prasie o dewastacji jednoznacznie sugeruje, iż polityka ta nie przynosiła spodziewanych efektów. Służyło to raczej odwróceniu uwagi od niepowodzenia władzy. Tym niemniej sytuacja ta musiała stanowić poważny problem, lecz z pewnością nie zasadniczy, skoro PMRN opracowało „Projekt środków do zastosowania w walce z wandalizmem”. Krytyczne uwagi dotyczyły zarówno dzieci (malowanie i pisanie na ścianach, rzucanie kamieniami w szyby i latarnie), jak i dorosłych (zrywanie parkanów, wyrywanie zamków, zrywanie koszy na śmieci, łamanie drzew). Wskazywano także na „nieumiejętność korzystania z dobrodziejstw cywilizacyjnych”, takich jak kąpieli i dlatego „w wannach gromadzi się śmieci lub hoduje prosiaki”. W mieszkaniach rąbano drewno, nie zamykano kranów i zalewano mieszkanie swoje i sąsiadów, do muszli klozetowych wrzucano „wszelkie odpadki gospodarstwa domowego, jak śmieci, kości, szmaty itp. rzeczy, które powodują zapychanie się przewodów kanalizacyjnych”.

⁴²⁶ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urządzeń komunalnych i socjalnych.

⁴²⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli zarządu Miejskiego w Zielonej Górze w dniach od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

⁴²⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 270. Perspektywy rozwoju miasta Zielonej Górze w latach 1962-1965 z dnia 10 stycznia 1962 r.

⁴²⁹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 12 listopada 1965 r. Ocena realizacji budowy ujęcia wody i gazociągu dla miasta Zielonej Góry.

W celu zapobiegania i likwidacji powstałych szkód oraz utrzymania „w należyтым stanie” budynków i posesji proponowano przeprowadzanie pogadańek w przedszkolach, szkołach, a także dla mieszkańców osiedla organizowanych przez komitety blokowe. Proponowano także sukcesywne wprowadzanie dozorców domowych⁴³⁰. W roku 1964 skierowano 12 wniosków do MO dotyczących kradzieży i zniszczenia mienia oraz 14 wniosków do Kolegium Orzekającego o ukaranie za zalewanie mieszkań i inne zniszczenia⁴³¹.

Na wspólnym posiedzeniu KW i KMiP PZPR (ten fakt świadczy też o wadze problemu) w styczniu 1962 r. omawiano perspektywy rozwoju miasta na najbliższe trzy lata. Do najważniejszych problemów zaliczono brak w mieście wody („Polskiej Wełnie” groziło pozbawienie wody). W planach przewidywano pilną budowę nowego ujęcia wody w Zawadzie pod Zieloną Górą. W 1961 r. zapotrzebowanie wynosiło około 12 tys. m³ na dobę, a produkowano wówczas zaledwie 8 tys. m³ na dobę. Przewidywano wzrost zapotrzebowania w 1965 r. do 20 tys. m³ na dobę przy niezmienionej produkcji. Także jakość dostarczanej wody nie spełniała wymogów zdrowotnych, była bezpośrednio tłoczona do mieszkań bez uzdatniania. Sytuację pogarszał nieodpowiedni stan urządzeń wodociągowych, stare rury bowiem miały zbyt wąskie przekroje. Nakłady na ten cel były niewystarczające do skali potrzeb i w kontekście przystosowania sieci wodociągowej do odbioru wody z nowego budowanego ujęcia w Zawadzie. Kolejny problem to zwiększone potrzeby oczyszczania ścieków związane z większą ilością wody. Miejska oczyszczalnia wówczas posiadała tylko urządzenia do mechanicznego oczyszczania, co powodowało, iż zanieczyszczenia chemiczne i bakteriologiczne wpływały bezpośrednio do Odry. W najbliższych planach inwestycyjnych nie przewidywano budowy nowej oczyszczalni ścieków.

Na początku lat 70. nadal drastycznym problemem miasta był brak dostatecznej ilości wody. Na Egzekutywie partyjnej alarmowano, że woda nie dochodzi na wyższe piętra (budowano już wtedy w Zielonej Górze budynki 10-piętrowe), co grozi nawet wybuchem epidemii, gdyż „nie może być mowy o utrzymaniu higieny”. Problemem był nie tylko jej brak, ale także w dalszym ciągu jakość. Oceniano, że „cała gospodarka wodna w Zielonej Górze jest rabunkowa. Problem wody jest bardzo ciężki do rozwiązania. Nikt np. z fachowców nie przewidział, że w Zawadzie woda zaniknie i że będzie taka jakość”. To kolejny przykład bylejakości, niekompetencji i braku odpowiedzialności poszczególnych organów administracji i władzy. Doraźnie próbowano problem rozwiązać poprzez odwierty studni, ale efekty były niewielkie. Docelowym rozwiązaniem miała być budowa ujęcia wody na Obrzycy⁴³².

⁴³⁰ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1963, sygn. 54/55/IV/14. Protokół z dnia 22 lutego 1963 r. Projekt środków do zastosowania w walce z wandalizmem z dnia 5 lutego 1963 r.; *Walka z niszczeniem mieszkań, obiektów i urządzeń komunalnych*, „Gazeta Zielonogórska” 1963, nr 37 (3364).

⁴³¹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1965, sygn. 54/55/IV/24. Protokół z dnia 23 lipca 1965 r. Ocena sytuacji na odcinku remontu mieszkań w mieście oraz realizacja wniosków ludności zgłoszonych w kampanii wyborczej.

⁴³² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1971, sygn. 54/55/IV/47. Protokół z dnia 22 kwietnia 1971 r. Program PMRN zabezpieczający miasto w wodę do czasu uruchomienia nowego ujęcia.

Tabela 4

Ilość urządzeń sanitarnych w mieszkaniach Zielonej Góry

Rok	Liczba mieszkań ogółem	W tym wyposażone w:		
		wodociąg	ustęp splukiwany	gaz z sieci
1960	12 907	8 844	4 510	6 780
1970	18 173	16 076	11 470	12 886
%	140,8	181,8	254,3	190,1

Źródło: Narodowy Spis Powszechny 8.XII.1970. *Zasoby mieszkaniowe*, Zielona Góra 1971.

W 1961 r. pogarszała się także infrastruktura usługowa. W 1958 r. były 33 piekarnie, ale ze względu na zły stan techniczny część została zamknięta i w 1961 r. było ich tylko 23, co odbiło się na poziomie zaspokojenia potrzeb rynku, jak i na jakości wypieków, gdyż pracowały w systemie trójmianowym. Zbyt mała baza piekarnictwa była zdolna dziennie wyprodukować tylko 20 ton pieczywa, a potrzeby wynosiły o 2 tony więcej (budowę nowej piekarni wykreślono z planów). Na podobną sytuację wskazywano w wędliniarstwie. Także wyraźnie pogorszyło się zaopatrzenie w owoce. Tutaj przyczyną zasadniczą było zmniejszenie ilości drzew owocowych z około 190 tys. w 1945 r. do około 30 tys. w 1961 r. Stan ten miał też wpływ na ceny sprzedawanych owoców⁴³³. Do pilnych potrzeb o znaczeniu społecznym zaliczono także budowę chłodni, zajezdni autobusowej, wiaduktu, żłobka i przychodni lekarskiej⁴³⁴.

Natomiast w planie gospodarczym miasta Zielonej Góry na rok 1965 przewidywano wzrost ludności do 61,9 tys., to jest o 2,9%. Przyrost naturalny wynosić miał 710 osób i około 1090 miało przybyć do miasta. W 1963 r. ludność liczyła 58,1 tys., w 1964 r. 60 tys. Struktura ludności w poszczególnych przedziałach wiekowych wynosiła: do 3 lat – 3177 osób, od 3 do 7 lat – 4709 osób, od 7 do 14 lat – 10 921 osób. Zwiększyć się miała ludność „w wieku zdolności do pracy i wynosić miała 38 390 osób. Prognozy demograficzne determinowały dalsze projekty rozwojowe, zarówno w zakresie rozwoju zatrudnienia, zapewnienia mieszkań i związanej z tym infrastruktury komunalnej⁴³⁵.

Wzrost zatrudnienia w mieście miał wynosić około 1000 osób (w przemyśle o 405 osób). W planie gospodarczym zakładano wzrost produkcji w roku 1965 o 12,5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Zatrudnienie w „przemysle planowanym centralnie terenowym (łącznie z usługami)” osiągnąć miało 12 467 osób, z tego w przemyśle planowanym centralnie – 10 113 i w przemyśle terenowym – 2354 osób. Nastąpić miał wzrost usług o 7,6%. Wartość usług w 1964 r. na jednego mieszkańca wynosiła 375 zł i wzrosnąć miała do 377 zł. Przewidywano także wzrost obrotów w handlu detalicznym o 7,1%. Struktura sprzedaży

⁴³³ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami, 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z III konferencji sprawozdawczo-wyborczej z dnia 15 grudnia 1961 r.

⁴³⁴ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 10 stycznia 1962 r.

⁴³⁵ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 8 grudnia 1964 r. Plan gospodarczy miasta Zielonej Góry na rok 1965. Według „Gazety Zielonogórskiej” w 1962 r. młodzież w przedziale wiekowym do 15 lat stanowiła aż 37% ogółu mieszkańców, a w przedziale powyżej 60 lat było 6% mieszkańców („Gazeta Zielonogórska” 1962, nr 34 <2942>).

miała kształtować się następująco: artykuły spożywcze – 38% i artykuły przemysłowe – 62%. Wartość obrotów gastronomicznych w roku 1965 wzrosnąć miała o 5,4%. Z kolei w zakresie budownictwa mieszkaniowego efekty miały łącznie wynosić 791 oddanych mieszkań, z czego 463 w ramach budownictwa rady narodowej, 243 budownictwa zakładowego, 74 spółdzielczego i 11 indywidualnego⁴³⁶.

W realizacji planu rozbudowy miasta zasadnicze problemy dotyczyły, oprócz niedostatków środków finansowych, mocy przerobowych, braku materiałów, przede wszystkim jakości pracy. W oddawanych do użytku inwestycjach występowało mnóstwo usterek. Wśród przyczyn wymieniano między innymi wadliwą dokumentację, niechlujstwo pracowników, złą jakość materiałów wykończeniowych, stolarki budowlanej (z mokrego drewna). Dobrą ilustracją były trudności, na jakie napotykały przedsiębiorstwa w realizacji planu inwestycyjnego na rok 1971. Wskazywano wówczas na zbyt późne zamykanie portfela zamówień, zamówienia bowiem na niektóre materiały trzeba było składać z 2,5 letnim wyprzedzeniem. W dalszej kolejności wymieniano ogólnie występujące braki materiałowe, których jakość pozostawiała wiele do życzenia (cegła potrafiła już w transporcie się rozsypywać). Trudności występowały także z zaopatrzeniem pracowników w odzież roboczą i ochronną. Brakowało dobrej kadry, szczególnie inżynierów na budowach. Podkreślano także zły klimat wokół budownictwa. W prasie pisano tylko o złej pracy budowlanych, a o pozytywach prawie wcale⁴³⁷. Pomimo to obowiązywało zalecenie, aby odbierać kolejne inwestycje z usterekami. Ten powszechny trend powodował utrwalanie się bylejakości, nieponoszenia konsekwencji za złą pracę, a w konsekwencji negatywny stosunek do pracy. Ten desperacki trend kładziono na karb trwałego niedostatku, rosnącego niezaspokojenia potrzeb społecznych, coraz większych aspiracji młodego, lepiej już wykształconego pokolenia powojennego wyżu demograficznego (dzieci pokolenia wojennego i odbudowującego ze zniszczeń kraj). Stan ten wywierał presję na władzę, aby sprostać tym wyzwaniom społecznym i uwiarygodnić swoją władzę. Stąd też nacisk, przede wszystkim o charakterze politycznym, na konieczność zakończenia inwestycji w terminach przewidzianych w projektach niezależnie od stanu i poziomu ich realizacji.

Rosnące potrzeby społeczne widoczne były w planach budownictwa mieszkaniowego, gdzie przewidywano oddanie w 1961 r. 917 izb, w 1962 r. – 915 izb, w 1963 i 1964 r. po 1200 izb, a w 1965 r. – 1268 izb. Ponadto, aby zaspokoić zwiększone potrzeby edukacyjne planowano inwestycje w oświacie: Studium Nauczycielskie, Technikum Mechaniczne, Technikum Ekonomiczne i inne⁴³⁸.

Bardzo krytycznie oceniając stan czystości i estetyki miasta, członkowie Egzekutywy pytali jednocześnie, czy jest program czynów społecznych dla szkół, zakładów, ZMS itp., czyny społeczne bowiem były wówczas panaceum na wszystkie bolączki społeczne, z którymi nie radziła sobie władza. W ten sposób usiłowano załatwić jakiś problem – zazwyczaj

⁴³⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 8 grudnia 1964 r. Plan gospodarczy miasta Zielonej Góry na rok 1965.

⁴³⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, styczeń-marzec 1971, sygn. 54/55/IV/46. Protokół z dnia 11 marca 1971 r. Informacja o przebiegu realizacji inwestycji w 1971 r. na terenie miasta Zielonej Góry.

⁴³⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, lipiec-wrzesień 1963, sygn. 54/55/IV/16. Protokół z dnia 20 września 1963 r. Informacja o realizacji programu inwestycji na terenie miasta Zielona Góra w latach 1961-65.

w miejscu zamieszkania lub w zakładzie pracy – a przy okazji tworzyć więzi z systemem społeczno-politycznym. Były to oczekiwania iluzyjne, jak wskazują bowiem materiały źródłowe, zadeklarowano czyny społeczne w tym zakresie na kwotę 1600 tys. zł, a wykonano jedynie połowę. Sugerowano też, aby w celu poprawy sytuacji, z jednej strony stosować różne formy oddziaływania na społeczeństwo poprzez konkursy i popularyzację dobrych form pracy, a z drugiej wychowywać i egzekwować wydane nakazy. MZBM zobowiązano, aby „wzywać mieszkańców do porządkowania posesji, malowania balkonów, okien, drzwi itp.”. Zobowiązania te dotyczyły także komitetów blokowych, ponieważ estetyka miasta pozostawiała wiele do życzenia i w związku z tym sprawy te „winny być przedmiotem zainteresowania KSR w zakładach pracy”⁴³⁹. W ten sposób zwiększano zakres funkcji zakładów pracy, oprócz produkcyjnych wypełniały już one szereg innych, jak przykładowo socjalno-kulturalne czy oświatowe, to jeszcze obarczono je obowiązkami na rzecz środowiska lokalnego. Wypełnianie tych funkcji pochłaniało znaczną część środków wypracowywanych przez zakłady, zwiększając koszty produkcji. Uzasadniano to tym, że zakłady są własnością społeczną i pracownicy wypracowując dochód w części przeznaczają go na otoczenie, w którym mieszkają, a więc na siebie.

W tym duchu w 1972 r. przeprowadzano akcję porządkowania miasta. Wspólnie z organizacjami społecznymi i zakładami pracy organizowano czyny społeczne na rzecz miasta. PMRN i komisje oceniły ogólny wygląd estetyczny miasta. Jako zadanie akcji określono utrzymanie porządku i ład na ulicach, zieleń, elewacje budynków, remonty w rejonie starej zabudowy, pracę z mieszkańcami dla utrzymania porządku. Przy pracach porządkowych na terenie lasów komunalnych wykorzystano czyny społeczne młodzieży, natomiast przy wyburzaniu starych domów i komórek zaangażowano więźniów. Zakłady pracy zobowiązane zostały do uporządkowania swoich terenów. Najwięcej kłopotów przysparzały budowy i place budów (PKP, PKS, ZPTSB). W stosunku do nich za niewywiązywanie się z tych obowiązków skierowano kilkadziesiąt wniosków do kolegów⁴⁴⁰.

Przy okazji oceny akcji porządkowania dokonano oceny stanu bezpieczeństwa w mieście. Ogólnie odnotowano spadek o 438 spraw o przestępstwa. Udział młodzieży w przestępstwach wynosił około 30% i dotyczyło to przede wszystkim młodzieży nieuczącej się i niepracującej. Ponadto zwracano uwagę na wulgarne i aroganckie zachowanie młodzieży w kawiarniach, kinach i innych miejscach publicznych. Sekretarz KM PZPR postulował, aby „rozszerzyć kary mandatowe, mniej kierować do kolegium orzekającego, poza tym młodzież niewłaściwie zachowującą się należy zatrudnić przy pracach porządkowych w mieście”⁴⁴¹. Przy tej okazji uskarżano się, że „MO ma lekceważący stosunek do ORMO. Nie traktuje go jako swego partnera, co nie ma budującego wpływu na członków tej organizacji”⁴⁴².

⁴³⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, październik-grudzień 1969, sygn. 54/55/IV/41. Protokół z dnia 30 października 1969 r. Informacja o realizacji apelu Komitetu FJN w sprawie podniesienia porządku i estetycznego wyglądu miasta.

⁴⁴⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, październik-grudzień 1972, sygn. 54/55/IV/53. Protokół z dnia 24 października 1972 r. O realizacji programu akcji porządkowania miasta i powiatu.

⁴⁴¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP z załącznikami, Protokół z dnia 18 grudnia 1972 r. Ocena akcji porządek w mieście i powiecie.

⁴⁴² *Ibidem*.

1.6. Opieka zdrowotna

Według wcześniejszych badaczy powojennych dziejów Zielonej Góry, lecznictwo przed wojną opierało się na prywatnej klinice i dwóch szpitalach prowadzonych przez kongregacje zakonne oraz prywatnej praktyce lekarskiej⁴⁴³. Szpital w Zielonej Górze rozpoczął swoją działalność 10 sierpnia 1945 r. przy ul. Generalisimusa Stalina po przejęciu go od władz radzieckich. W tym okresie szpital posiadał 120 łóżek, salę operacyjną, salę zabiegów ginekologicznych, salę opatrunkową, salę sterylizacyjną, salę naświetleń i 2 sale rentgenowskie. Pracowało w nim zaledwie 5 lekarzy, a ponadto 7 pielęgniarek, położna i laborantka. Szpital ten nie odpowiadał jednak stawianym wymogom, ponieważ brakowało przede wszystkim odpowiedniego sprzętu medycznego. W okresie przedwojennym budynek ten był prywatną kliniką położniczo-ginekologiczną z 24 łózkami⁴⁴⁴. Uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej 28 stycznia 1946 r. został on przejęty na własność powiatu. W lipcu 1946 r. uruchomiono także szpital będący własnością kongregacji sióstr elżbietanek, który upaństwowiono w 1949 r. i przemianowano go na Szpital Powiatowy nr 2. Następnie zostały przejęte i wyremontowane gmachy poszpitalne przy ul. Wazów (w okresie przedwojennym szpital Betesta), w których znajdowało się już 500 łóżek⁴⁴⁵.

W 1946 r. na 45 tys. mieszkańców powiatu, w tym 23 tys. w Zielonej Górze były 2 szpitale na około 200 łóżek i szpital wojskowy. Osiedliło się już 17 lekarzy (w tym 3 w powiecie) i 18 położnych. Czynnymi było pięć aptek, w tym 2 w powiecie. W okresie pomiędzy październikiem 1945 r. a październikiem 1946 r. urodziło się 915 dzieci. Zmarło natomiast 326 osób. W tej liczbie aż 57 zgonów dotyczyło dzieci do lat 9, 56 zgonów od 10 do 29 lat, 112 w przedziale 31-59 i 101 powyżej 60 lat. Zmniejszała się wyraźnie liczba przypadków zachorowań na choroby zakaźne. Odnotowywano nieliczne przypadki zachorowań na błonicę, płonicę i gruźlicę. Duże znaczenie w zwalczaniu tych chorób, zwłaszcza tyfusu brzuszkiego, miało odzwadzanie, które przeprowadzono u 2097 osób⁴⁴⁶. W tym czasie szpital powiatowy przyjął 2224 pacjentów, w tym 898 z miasta (42,3%). Odnotowano także wśród nich 334 Niemców (15%). W tym czasie 147 pacjentów zmarło w szpitalu⁴⁴⁷. Dane te odzwierciedlają ogólny zły stan zdrowotny społeczeństwa w okresie powojennym.

W 1949 r. Szpital Powiatowy nr 2 częściowo prowadzony był i zamieszkały przez siostry zakonne. Ówczesne władze dążyły do całkowitego przejęcia go pod własną kontrolę.

⁴⁴³ M. Szczaniecki, J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 242; H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 141.

⁴⁴⁴ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z generalnej kontroli Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego od 27 sierpnia do 13 października 1949 r. z dnia 13 października 1949 r.; Z. Bujkiewicz, *Sytuacja zielonogórskiego lecznictwa w 1945 roku*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5, s. 173-176.

⁴⁴⁵ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Referat z okazji 6-tej rocznicy Polski Ludowej. O działalności Sióstr Elżbietanek M.R. Górniak, *Zielona Góra jako znaczący ośrodek życia religijnego oraz kościelnego. Przeszłość i teraźniejszość*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007, s. 116-117.

⁴⁴⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Sprawozdanie służby zdrowia w powiecie zielonogórskim za okres od 1 października 1945 do 1 października 1946 r.

⁴⁴⁷ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych. 1945-1948, sygn. 119. Protokół z posiedzenia Związku Służby Zdrowia Sekcji Lekarzy w Zielonej Górze w dniu 3 października 1946 r.

Wizja szpitala wykazała, że przebywało w nim 15 siostr elżbietanek, z których 13 czynnie uczestniczyło w prowadzeniu szpitala. Poza nimi pracowało jeszcze 40 osób świeckiego personelu, z których 12 także mieszkały na terenie szpitala⁴⁴⁸. W szpitalu było sześć oddziałów z 90 łózkami. Pracowało w nim 3 lekarzy i 13 osób średniego personelu medycznego. Wyposażenie szpitala pochodziło częściowo z darów UNRRA, ale także z podobnego szpitala w Poznaniu.

Jedyną organizacją społeczną działającą na terenie szpitala były związki zawodowe, które jednak nie przejawiały żadnej aktywności. W ocenie wicedyrektora szpitala

[...] stan ideologiczny wśród członków bardzo słaby, o pracy społecznej na tutejszym terenie na razie nie ma mowy, napotyka się na trudności wywołane głębokim fanatyzmem religijnym. Personel szpitala tutejszego był starannie dobrany przez siostry zakonne i pilnie w ich duchu wychowywany, będzie potrzeba dłuższego czasu i wyťažonej pracy aby stan jaki istnieje na tym terenie zmienił⁴⁴⁹.

Sytuację potwierdza opis sytuacji złożony przez wicedyrektora w lutym 1950 r. Stwierdził w nim, że siostra zakonna obsługująca aparat rentgenowski oświadczyła lekarzowi, iż „dla niej nie są autorytatywne zarządzenia wicedyrektora i ma dość rządów Partii na terenie szpitala” a przy pacjentach określiła ich mianem „parobków i służalców moskiewskich”. Natomiast wobec lekarza siostry pełniące obowiązki pielęgniarek i „znające jego postępowe ideje nie spełniają jego elementarnych zleceń koniecznych do przeprowadzenia wymaganych zabiegów lekarskich, lub spełniają je z wyraźnym lekceważeniem”⁴⁵⁰. Sytuacja wskazywała na dwa wątki, z jednej strony konieczność zapewnienia odpowiedniej opieki zdrowotnej mieszkańcom, a z drugiej, ograniczanie, jeśli nie eliminowanie, wszelkich przejawów aktywności związanej z kościołem. Obydwa miały charakter doktrynalny. Po pierwsze, to państwo będące we władaniu partii marksistowsko-leninowskiej miało być tym tworem zapewniającym właściwą opiekę masom ludowym, które w warunkach państwa burżuazyjnego miały ograniczoną opiekę zdrowotną. Dążenie do zapewnienia praw socjalnych robotnikom było jednym z istotnych elementów programu ruchu robotniczego. Po drugie, dążenie do uzyskania całkowitego monopolu w sferze ideologii nakazywało zwalczać te formy aktywności kościoła, konkurencyjnego przecież ideologicznie w stosunku do partii, które mogły również w sferze socjalnej kojarzyć się pozytywnie społeczeństwu (z tym związane było także odebranie „Caritasu”). A to było z góry zarezerwowane tylko dla władzy, która nie chciała dzielić się „zasługami”. Dzięki temu można było obwieszczać społeczeństwu, że tylko władza ludowa zapewnia im właściwe zabezpieczenie ich interesu i tylko ona może zapewnić pracę, ochronę zdrowia i inne świadczenia socjalne. To władza była gwarantem konstytucyjnej zasady, że każdemu obywatelowi PRL przysługuje prawo do pełnej ochrony zdrowia.

⁴⁴⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Odpis protokołu z wizji Szpitala Powiatowego nr 2 w Zielonej Górze celem ustalenia stanu faktycznego i wniosków w związku z odwołaniem wniesionym przez Siostry Elżbietanki z dnia 15 października 1949 r.

⁴⁴⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Ankieta sprawozdawcza wicedyrektora Szpitala Powiatowego (byłego szpitala SS. Elżbietanek) w Zielonej Górze Plac Wielkopolski nr 4, za czas od 3 października do 30 października 1949 r.

⁴⁵⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Protokół spisany w kancelarii dnia 13 lutego 1950 r. w Szpitalu przez obyw. Sobotę Stefana.

Niewiele zmieniło się w następnym okresie. Świadczy o tym treść protokołu z października 1950 r., z którego wynika całkowity brak działalności partyjnej, a „wróg klasowy miał możliwość działania. [...] praca partyjna odbywała się w sprawozdaniach na papierze, lecz realizowana nie była”⁴⁵¹. Wiele do życzenia pozostawiały wówczas warunki sanitarne. Plagą były insekty. „Ogólnie załoga szpitala tępiła pluskwy i inne robactwo wszelkimi dostępnymi środkami, co na pewien czas dawało rezultaty, niestety brak izby przyjęć i łaźni przy niej uniemożliwia kąpiel pacjentów i odbiór bielizny osobistej przez co bywają wypadki wnoszenia insektów przez pacjentów”. Innym problem był częsty brak wody nie tylko do mycia chorych, spłukiwania ustępów, lecz nawet kuchnię trzeba było zaopatrywać w wodę, przywożąc ją ze szpitala przy ulicy Stalina⁴⁵².

Na terenie powiatu zielonogórskiego istniał tylko jeden Ośrodek Zdrowia, który obsługiwał nie tylko miasto i powiat, ale także przyległe powiaty kożuchowski, żarski, świebodziński i krośnieński. W latach następnych powstały kolejne placówki służby zdrowia przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym i Polskim Czerwonym Krzyżu⁴⁵³. Ta ostatnia została przekształcona w 1949 r. w Stację Pogotowia Ratunkowego. Stale postępujący rozwój lecznictwa przynosił szczególnie widoczne efekty przy zwalczaniu i zapobieganiu chorob zakaźnych i społecznych, w tym ówczesnej plagi chorób wenerycznych. Problemem była utrzymująca się duża zachorowalność na gruźlicę będącą przyczyną częstych przypadków śmierci. W mieście, jak oceniano, 90% kobiet korzystało z istniejącej przy Ośrodku Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Jako sukces odnotowano, że na 762 zarejestrowanych dzieci w III kwartale 1949 r., 5 zmarło na zapalenie płuc, 6 na biegunkę letnią oraz był 1 przypadek śmierci matki podczas porodu. W celu zwalczania innej plagi społecznej, jaką był alkoholizm, zawiązał się Komitet do Walki z Alkoholizmem, ale jego aktywność ograniczała się do działalności uświadamiającej o szkodliwości alkoholu. Nie było w mieście Poradni Przeciwalkoholowej z powodu braku lekarza neurologa. Zdarzały się natomiast częste wypadki, zwłaszcza wśród najuboższej ludności, spożywania denaturatu⁴⁵⁴.

Stan sanitarno-higieniczny na terenie zakładów pracy był zdecydowanie zły. Bardzo krytycznie oceniano go w „Zastalu”. Ocenę najczęściej rozpoczynano od stołówki a tutaj panował brud i nieporządk. Przykładowo: „stoły są posiekane nożami i w szparach tych znajduje się brud. Woda z terenu fabrycznego nie nadaje się w ogóle do użytku. Nie powinna i nie może być używana na stołówce i w żłobku, nawet po przegotowaniu, [...] wodą tą na stołówce nie powinno się myć nawet podłóg”. Z kolei ambulatorium „znajduje się w suterynie, w podłodze jest grzyb”. Ponadto występowało wiele uchybień w halach produkcyjnych, jak chociażby brak wentylacji w malarni⁴⁵⁵.

Analiza stanu służby zdrowia na terenie miasta Zielona Góra w 1950 r. wskazywała

⁴⁵¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Protokół z dnia 18 października 1950 r.

⁴⁵² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Sprawozdanie z zebrania wyborczego POP PZPR przy Szpitalu Powiatowym w Zielonej Górze w dniu 26 lutego 1950 r.

⁴⁵³ H. Szczegóła, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 144.

⁴⁵⁴ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z generalnej kontroli Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego od 27 sierpnia do 13 października 1949 r. z dnia 13 października 1949 r.

⁴⁵⁵ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ „Zastalu” 1949-1953, sygn. 54/55/VIII/150. Protokół z dnia 24 stycznia 1950 r.

jednoznacznie na niski poziom opieki medycznej. Pracowało tu zaledwie 18 lekarzy. Wskutek wyjazdu z miasta pozostało ich 11, w tym 2 w wieku ponad 60 lat i 1 lekarz z ograniczoną zdolnością do pracy. Dotkliwie odczuwany był brak lekarzy specjalistów, w szczególności pediatry, laryngologa, fizjologa, rentgenologa i ginekologa. Ponadto brakowało także farmaceutów (postulowano uspołecznienie prywatnych aptek). We władzach lokalnych na taki stan reagowano impulsywnie, gdyż w związku z przeniesieniem szpitala do Sulechowa (w budynkach szpitalnych ulokowano WUBP) przejść miało także 6 lekarzy. Podobna reagowano na występujące braki lekarstw, jak chociażby streptomycyny (rozdzielana przez komisję w Poznaniu), której niemożność natychmiastowego podania kończyła się nawet zgonem⁴⁵⁶. Na terenie miasta działały dwa szpitale. W Szpitalu nr 1 było 85 łóżek, w tym 50 na oddziale chirurgicznym i 35 na ginekologicznym. Zatrudniano tu 3 lekarzy, 3 pielęgniarki dyplomowane, 4 młodsze pielęgniarki, 8 pielęgniarek przyuczonych, 2 laborantki i 21 salowych. Oceniano, że opieka nad chorymi była niedostateczna, o czym świadczyły stale powtarzające się zażalenia (wskazane niedociągnięcia nie były usuwane). Stan sanitarny również pozostawiał nadal wiele do życzenia. Z powodu braku środków dezynfekcyjnych i dezynfekcyjnych nie tępiono robactwa. Występował ciągły brak wody, co wpływało na higienę chorych. Personel szpitalny niewłaściwie wypełniał opiekę nad chorymi, co częściowo tłumaczone było niskim uposażeniem. Natomiast Szpital nr 2 posiadał 92 łóżka, w tym 57 oddział chirurgiczny i 35 oddział położniczy. Pracowało w nim 2 lekarzy, 4 pielęgniarki dyplomowane (siostry zakonne), 4 młodsze pielęgniarki, 6 pielęgniarek przyuczonych (5 zakonnych), 5 położnych, 19 salowych. Także pogotowie ratunkowe nie spełniało swoich zadań. Z jednej strony – przyczyną była niewystarczająca baza transportowa – tylko 3 karetki, a z drugiej, nie było zorganizowanych wieczornych dyżurów lekarskich, które zaspakajałyby potrzeby na interwencje lekarskie niewymagające wezwania pogotowia ratunkowego.

Fatalnie prezentował się stan miasta pod względem sanitarnym. Generalnie panował brud będący ogniskiem chorób zakaźnych. Istniejąca kanalizacja była przestarzała i wiele ulic w ogóle nie było skanalizowanych. Miasto było zaszczurzone, szamba oczyszczano nieregularnie. Sklepy spożywcze, gospody i zakłady usługowe nie były kontrolowane pod względem sanitarnym, a w wielu panował brud. W dużej mierze winą za katastrofalny stan miasta obarczano MRN, która nie potrafiła zorganizować Wydziału Zdrowia. W takiej sytuacji, pod koniec września 1950 r., zwołano nadzwyczajne posiedzenia Egzekutywy KM PZPR poświęcone omówieniu funkcjonowania służby zdrowia w mieście. Zarzuty, jakie tam sformułowano, nie dotyczyły już braku personelu i lekarzy, tych bowiem miała być wystarczająca liczba. Zasadniczym powodem niedociągnięć była źle zorganizowana praca. A zarzucano brak opieki nad chorymi w szpitalach, słabe wyżywienie, brud i brak dozoru ze strony lekarzy dyżurnych⁴⁵⁷. Z pewnością w postawionych zarzutach była, przynajmniej w części, zawarta trafna ocena. Ale też trzeba pamiętać, iż w tym czasie występowały ogólne braki w zaopatrzeniu rynku w produkty żywnościowe. Chociaż szpitale były zaopatrywane w pierwszej kolejności, to i tak w jakimś stopniu wpływało na jakość żywienia. Na ocenę

⁴⁵⁶ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1950, sygn. 55/IV/6. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 27 lipca 1950 r.

⁴⁵⁷ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1950, sygn. 55/IV/6. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 25 września 1950 r.

pracy personelu medycznego mógł mieć wpływ brak aprobaty sytemu politycznego, aktywność społeczna i polityczna środowiska była bowiem właściwie żadna. Wśród lekarzy nie było ani jednego członka partii a działalność związków zawodowych była znikoma⁴⁵⁸.

Funkcjonowanie służby zdrowia krytycznie oceniano na zebraniu OOP nr 14 WUBP. Krytykowano pracę lekarzy Polikliniki zarzucając im nadużywanie sanitarek do celów prywatnych, jak przywożenie i odwożenie lekarzy do pracy czy też, jak w innym jeszcze przypadku, „prywatnie wyjeżdża sanitarką do łaźni kąpać się, co zabiera przeszło pół godziny czasu kosztem godzin służbowych szofera i sanitarki, przez co stratę ponosi Państwo”⁴⁵⁹. Doceniano jednocześnie zaangażowanie z okazji 1 Maja całego personelu w prace nad uruchomieniem własnych gabinetów: dentystycznego, chirurgicznego, ginekologicznego, wewnętrznego i wenerycznego, a następnie z okazji święta 22 Lipca gabinetów: rentgenowskiego, fizykoterapeutycznego i okulistycznego. Jak podkreślano było to o tyle ważne, gdyż uniezależniało ich od lecznictwa społecznego, w którym „personel zakonny częstokroć złośliwie odnosi się do chorych a zwłaszcza do pracowników aparatu BP”⁴⁶⁰.

Służby zdrowia dotyczył również ówczesny ogólny problem społeczny natury moralnej, a mianowicie nadużywania alkoholu przez pracowników. W szpitalu została powołana Komisja Przeciwalkoholowa, której członkowie mieli za zadanie zwracać uwagę, aby „pracownik do pracy pijany nie przychodził i w pracy nie pił”. Ponadto Komisja winna tak oddziaływać na personel, aby i poza szpitalem „wystrzegał się nadużywania alkoholu, gdyż to właśnie powoduje potem lekkomyślne prowadzenie się pielęgniarek”. Pojawił się nawet postulat, aby Komisja „zaszła późnym wieczorem do prywatnych mieszkań pielęgniarek, celem stwierdzenia, czy nie odbywają się tam zbyt głośne i niedozwolone zabawy”⁴⁶¹. W okresie apogeum „stalinizmu” sytuacja społeczna, w której trudno było doszukać się szans życiowych, skłaniała do szukania rozwiązań alternatywnych, często była to ucieczka w alkoholizm. Panaceum na jakie zdobywano się wówczas to kontrola poprzez komisje społeczne mające stać na straży moralności socjalistycznej.

Jako istotny problem natury moralnej uznano sprawę dotyczącą przywłaszczenia przez zastępczynię kierownika kuchni na oddziale dziecięcym 20 jabłek. Dyrekcja i POP, darząc zaufaniem tę osobę, postawili „na posterunku dobrego tow., który strzegłby tej placówki przed wrogimi napaściami”. Ponieważ uprzednio ginęły z magazynu różne towary postanowiono, zgodnie z wcześniejszą uchwałą całej załogi o tępieniu sabotażu i złodziejstwa, o natychmiastowym karnym zwolnieniu i zawiadomieniu o sprawie milicji. Uzasadniając tak drakońską decyzję stwierdzono, że

[...] jako członek Partii zdawała sobie sprawę co czyni, była świadoma tego, że przywłaszczając sobie jajko, czy jabłko krzywdziła dziesiątki małych dzieci, które nie potrafią uzalić się na swą krzywdę, że lekarze przypisując dziecku te witaminy w naturalnej postaci starają się podnieść je na zdrowiu,

⁴⁵⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Sprawozdania i informacje KP PZPR o działalności w służbie zdrowia 1949-1972, sygn. 1719. Analiza stanu Służby Zdrowia na terenie miasta Zielonej Góry (z dnia 19 września 1950 r.).

⁴⁵⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 14 WUBP z załącznikami 1951-55, sygn. 54/55/VIII/56. Protokół z dnia 5 marca 1952 r.

⁴⁶⁰ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 14 WUBP z załącznikami 1951-55, sygn. 54/55/VIII/56. Protokół z zebrania wyborczego z dnia 19 marca 1952 r.

⁴⁶¹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/42. Protokół z dnia 17 czerwca 1953 r.

a jeden taki niecny postępek może zniweczyć nieraz nadzieje lekarzy. [...] dopuściła się sabotażu i to wielkiej wagi, wobec tego winna być przykładowie ukarana⁴⁶².

Sama sprawa była naganna, ale posłużyła do pokazowego napiętnowania takich zachowań, dowodząc jednocześnie troski władzy o ludzi.

Nieakceptowanie systemu przez środowisko lekarskie było powodem, że każdy pretekst był wykorzystywany przez władze do krytyki. Na zebraniach partyjnych często powracał temat postaw etyczno-moralnych lekarzy i ich stosunku do pacjentów. Na jednym z nich w 1952 r. podano przykład, kiedy kierowca sanitarki „czekał 2 godziny przy telefonie by wezwać lekarza do chorej kobiety. Dopiero na interwencję przewodniczącego powiatowej rady narodowej lekarz pojechał do chorej”⁴⁶³. Na innym zebraniu zwrócono uwagę, że „jedna z lekarek nie przyjęła matki z dzieckiem bo dziecko nie było zważone przez pielęgniarkę”. To wystarczyło do stwierdzenia, że „służba zdrowia jest reakcyjna”⁴⁶⁴.

W następnych latach poprawiła się baza lecznictwa otwartego. Związane to było w znacznej mierze z uzyskaniem statusu ośrodka wojewódzkiego, który tym samym musiał zacząć wypełniać szereg funkcji usługowych dla całej społeczności wojewódzkiej. Musiała rozwijać się odpowiednia baza spełniająca wymogi dla leczenia specjalistycznego. Poprzez połączenie istniejących zielonogórskich szpitali z oddziałami w Sulechowie, utworzono w 1952 r. Szpital Wojewódzki im. K. Marcinkowskiego. Pracowało w nim 40 lekarzy. W tym samym czasie pojawiły się trzy poradnie dziecięce, których do tej pory w Zielonej Górze nie było. Wzrosła również do sześciu ilość poradni specjalistycznych (między innymi Poradnia Zdrowia Psychicznego, Przychodnia Sportowo-Lekarska, Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna). Pozwoliło to na pięciokrotny wzrost udzielonych porad lekarskich. Jednocześnie zmalała ilość zachorowań na choroby zakaźne z niespełna 7 tys. w 1951 r. do 4,2 tys. w 1953 r. Znaczenie niewątpliwie miało otwarcie 1 maja Poradni Przeciwgruźliczej z pełnym wyposażeniem⁴⁶⁵. Wzrosła ilość ambulatoriów przyzakładowych z dwóch w 1950 r. do dziewięciu trzy lata później. Jeszcze do 1950 r. powstały pierwsze cztery gabinety lekarskie i zabiegowe w zakładach pracy (między innymi na PKP, „Zastalu” i „Polskiej Wełnie”)⁴⁶⁶.

Stan sanitarno-epidemiologiczny miasta w 1953 r. przedstawiał obraz ponury. Przeprowadzone kontrole w tym zakresie nie pozostawiały wątpliwości, o czym świadczą oceny, iż

[...] zaniedbania anty-sanitarne takich zakładów jak: stołówki restauracje, zakłady mleczarskie, sklepy spożywcze itp. mogą doprowadzić do bardzo ciężkich zachorowań masowych jak np. ostre zakażenie żołądkowe – jelitowe (dur brzuszny, czerwotka itp.) oraz ciężkie zachorowania przewlekłe, jak gruźlica czy awitaminozy.

⁴⁶² APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze z załącznikami, 1954-1957, 1959-1962, 1961-1968, sygn. 54/55/X/43. Protokół z dnia 26 lutego 1954 r.

⁴⁶³ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań przy Ekspozyturze UW Poznańskiego w Gorzowie i Prezydium WRN 1949-1954, sygn. 54/55/VIII/62. Protokół z dnia 17 stycznia 1952 r.

⁴⁶⁴ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań przy Ekspozyturze UW Poznańskiego w Gorzowie i Prezydium WRN 1949-1954, sygn. 54/55/VIII/62. Protokół z dnia 27 listopada 1953 r.

⁴⁶⁵ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1954, sygn. 55/IV/20. Protokół z dnia 19 lutego 1954 r.

⁴⁶⁶ H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 144-145.

Jednoznacznie krytyczne uwagi sformułowano zarówno co do jakości posiłków, jak i warunków, w jakich były przygotowywane, a także personelu pracującego „w brudnych fartuchach a na terenie kuchni brak ręczników i mydła”. Taki „niechlujny” stan stwierdzono także w stołówce WRN, gdzie dodatkowo „przez kuchnię przechodzi nie nakryty ściek odpływowy, przepełniony gnijącymi resztkami potraw”. Także w szeregu sklepów spożywczych produkty przechowywano w warunkach sprzyjających ich psuciu się. Lokale były brudne, a personel nie zabezpieczał produktów spożywczych przed szkodnikami (w cukrze i kaszach znajdowano kał mysi), mleko przechowywane było „w stanie skwaśniałym w koniach zardzewiałych, brudnych”, masło „walało się w bezpośrednim sąsiedztwie brudnego i zanieczyszczonego zlewu”. Dopełnieniem obrazu, jednocześnie oceną pracy jednostek administracyjnych, była uwaga komisji, iż „przeprowadzona w przeddzień kontrola przez organa PIH nie ujawniła tych faktów czego dowodem jest brak jakichkolwiek uwag pod adresem kierownictwa w księdze przeprowadzonej kontroli”. Istotnym elementem stanu sanitarno-epidemiologicznego miasta był stan kanalizacji. W Zielonej Górze zaledwie 60% budynków było włączonych do sieci kanalizacyjnych w rezultacie czego „nie przykrytymi rynsztokami ulicznymi płyną nieczystości, zagrażają zdrowiu Obywatelowi i roznoszą wstrętną won”⁴⁶⁷.

Na problemy higieniczne w mieście zwracano uwagę także na zebraniu POP przy WRN w 1955 r., co świadczy, że nie potrafiono uporać się z tym problemem. Podstawowym problemem był wszędobylski brud, w tym również w kuchniach, gdzie dodatkowo „personel chodzi w brudnych ubraniach”. Pomimo przeprowadzenia akcji odszczurzenia było pełno szczurów. Jak relacjonowano w dyskusji „śmietniki nie są zabezpieczone, odpadki różnego rodzaju ponieważ się, a szczury wszędzie łażą i roznoszą zarazki”. Dotyczyło to także kuchni i apetytu nie poprawiała świadomość, że „produkty spożywane w zakładach mogą być już przed tym konsumowane przez szczury”. Takie same brudy występowały „we fryzjerniach”. Brak higieny był przyczyną wielu chorób⁴⁶⁸.

Rolę profilaktycznego uświadamiania społeczeństwa w zakresie ochrony zdrowia i higieny, zwłaszcza w szkołach i zakładach pracy spełniał Polski Czerwony Krzyż. *Nota bene* uczniowie i pracownicy zakładów byli jego obywatelskimi członkami. Na jednym z takich zebrań załogi omawiano rolę i znaczenie PCK. Kierownik PCK wyjaśniał:

PCK spełnia swoją doniosłą rolę przez wydawanie literatury, interesuje się życiem ludzi, którzy nieświadomie niszczą zdrowie swoje lub rodziny przez nieodpowiednie prowadzenie swego życia jak np. alkoholik, weneryk, niechlujny człowiek, który przez zaśmiecanie rozsiewa bakterie⁴⁶⁹.

Okres „odwilży” zaznaczył się pozytywnie także dla służby zdrowia, odzyskała bowiem dawne budynki szpitalne zaanektowane przez WUBP w 1950 r. Mieściło się w nim 16 oddziałów szpitalnych z ponad 650 łózkami. Podjęto wówczas dalszą jego rozbudowę. W 1962 r. oddano do użytku nowo wybudowany pawilon oddziału zakaźnego z 85 łózkami. W dwa lata później zbudowano pawilon onkologii z 41 łózkami. Natomiast w 1974 r. oddano

⁴⁶⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 203. Protokół z dnia 14 stycznia 1953 r.

⁴⁶⁸ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań POP przy Prezydium WRN 1955-1958, 1960, 1963, sygn. 54/55/VIII/63. Protokół z dnia 3 marca 1955 r.

⁴⁶⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Zakładu Odlewnie Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1951-53, 1955-56, 1961, 1963-64, 1967, sygn. 54/55/VIII/105. Protokół z dnia 12 marca 1953 r.

budynek dla oddziału ginekologiczno-położniczego ze 170 łózkami. Poczynione inwestycje sprawiły poprawę wskaźnika łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców. W 1946 r. wynosił on zaledwie 62, by wzrosnąć w 1955 r. do 152,9, ale już w latach następnych następuje systematyczny spadek, w roku 1965 bowiem osiągnął poziom 144, a w 1975 r. dalej nieznacznie się zmniejszał do 119,1 pomimo wzrostu ilości miejsc w szpitalu⁴⁷⁰. Przyczyną takiego stanu rzeczy było nienadążanie z rozwojem infrastruktury za szybkim wzrostem ludności miasta. W 1950 r. mieszkało niespełna 32 tys. ludzi, a 1975 r. liczba ta przekroczyła 80 tys.

Pod koniec roku 1958 Egzekutywa KM PZPR dokonała oceny działalności służby zdrowia w mieście. Wskazywano na wiele niedociągnięć w jej funkcjonowaniu. W zasadzie podstawowe zarzuty powtarzane były od lat i niewiele zmieniało się pod tym względem. Na uwagę zasługują odpowiedź dr Pieniężnej na stawiane zarzuty:

[...] stawka wyżywienia dla chorego jest mała, do chwili obecnej było 9 zł, a teraz będzie 7 zł 80 gr. Przydział leków dla dorosłych jest stanowczo za mały, natomiast w leczeniu dziecięcym jest lepszy. Jeżeli chodzi o stosunek bezduszności do pacjenta ze strony personelu, to niestety jest bardzo zły. Podyktowane jest to bardzo niskim uposażeniem. Jeżeli chodzi o zwolnienia, to one się zwiększają przede wszystkim przed i po świątach⁴⁷¹.

Bardzo krytycznie oceniono także stan higieny w szkołach.

Natomiast ocena z lipca 1959 r. dotycząca higieny szkolnej była nadal krytyczna. Jak podkreślano, zrealizowano uchwałę KM PZPR postulującą przebadanie wszystkich dzieci przez lekarza, ale „pomimo znacznej poprawy stan higieny nie jest wystarczający”. Zasadniczym powodem była nadal niewielka wiedza na temat wpływu higieny na stan zdrowotności. Pilnym zadaniem było więc zintensyfikowanie profilaktyki i wydatne zwiększenie wiedzy, ale także propagowanie właściwych nawyków. Przedmiotem dyskusji był również problem przerywania ciąży. Największy nacisk kładziono na propagowanie „świadomego macierzyństwa” i zaznajomienie z metodami antykoncepcyjnymi. Ważnym momentem było przełamanie tabu, jakim otoczone były te kwestie, a mające swoje podłoże w dużej mierze w religii. Stan wiedzy i świadomości w tym względzie musiał być niezadowalający, co poświadcza opinia, iż „nie jest prawdą, że ludzie są już uświadomieni i dlatego coraz mniej zgłasza się do zabiegów”. Wskazywano w tym momencie na rolę kleru występującego jednoznacznie przeciwko aborcji⁴⁷².

W maju 1960 r. Szpital Wojewódzki zatrudniał 608 osób, w tym 87 lekarzy, 2 lekarzy dentystów i 3 magistrów farmacji. Personel średni liczył 180 osób, w tym 140 pielęgniarek (wśród nich było 12 zakonnych). Poliklinika MSW zatrudniała na pełnym etacie 73 pracowników, w tym 9 lekarzy. Natomiast Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zatrudniała na pełnym etacie 66 pracowników, w tym 3 lekarzy (także 2 pilotów)⁴⁷³. Szpital Wojewódzki posiadał 9 oddziałów, w tym oddział zakaźny w Sulechowie. Dysponował 700 łózkami, a do roku 1965 planowano zwiększenie do 900. Czynnych było 14 przychodni lekarskich,

⁴⁷⁰ H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 144; J. Grzelczyk, *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950-1980*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 3 (37), s. 86.

⁴⁷¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, listopad-grudzień 1958, sygn. 55/IV/33. Protokół z dnia 19 grudnia 1958 r.

⁴⁷² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1959, sygn. 55/IV/36. Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 9 lipca 1959 r.

⁴⁷³ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Protokół z dnia 13 maja 1960 r.

w tym 10 przychodni przemysłowych. Przychodnie te przyjmowały dziennie około 2600 pacjentów. W mieście było 5 aptek⁴⁷⁴.

W latach następnych stan nadal pozostawał wiele do życzenia, w marcu 1962 r. bowiem w lecznictwie zielonogórskim brakowało 10 lekarzy ogólnych i dentyistów a także 20 pielęgniarek i 10 laborantów. Pomimo tego na terenie miasta wszystkie szkoły i przedszkola miały zapewnioną obsadę lekarską i pielęgniarską. Jednocześnie zwracano uwagę na fakt słabej dbałości o gabinety lekarskie ze strony dyrektorów szkół. Rozwijane było natomiast lecznictwo zakładowe. Na terenie miasta funkcjonowało 5 dużych zakładów leczniczo-zapobiegawczych i 11 małych, w tym 2 w stadium organizacji na terenie zakładów pracy⁴⁷⁵.

Tabela 5

Zatrudnienie w służbie zdrowia w Zielonej Górze

Zawód/Specjalność	1957 r.	1958 r.	1965 r.	1974 r.
Lekarze	99	122	182	255
Dentyści	18	26	35	57
Farmaceuci	21	34	45	19
Felczerzy	17	18	18	–
Pielęgniarki – ogółem	182	279	330	479
Pielęgniarki z pełnymi kwalifikacjami	108	142	231	394
Położne	17	20	37	53

Źródło: Rocznik gospodarczo-statystyczny woj. zielonogórskiego 1958 i 1959; Rocznik statystyczny woj. zielonogórskiego 1965-1966 i 1974.

Na rok 1965 planowano wzrost ilości łóżek szpitalnych o 28,5% w stosunku do roku 1963 (wzrost ze 701 do 901), tym samym wzrastał wskaźnik ilości łóżek na 10 tys. mieszkańców – analogicznie ze 120,6 do 144,6⁴⁷⁶. Projekty te były uzasadnione, gdyż nastąpił okres poprawy stanu ochrony zdrowia, toteż w roku 1966 oceniano już jako dobry. Podstawę stanowił wzrost liczby lekarzy do 190 (w Szpitalu Wojewódzkim pracowało 100 lekarzy) i stomatologów do 39. Niedobory lekarzy występowały nadal tylko w przychodniach rejonowych. Problemy występowały jeszcze z obsadą średniego personelu medycznego. Uporanie się z nim upatrywano w tym, że w latach 1967-70 około 100 absolwentek kończyło Liceum Medyczne. Poprawa zdrowotności mieszkańców widoczna była również poprzez spadek zachorowań na choroby zakaźne, który następował wskutek systematycznych szczepień ochronnych i dzięki szeroko rozwiniętej profilaktyce. Pozwoliło to na obniżenie wskaźnika śmiertelności w mieście z 63,8 w roku 1962 do 29,9, przy średniej wojewódzkiej w 1965 r. 40,4 i średniej krajowej 47,3 (w powiecie wskaźnik ten wynosił 38,2). Poprawę poziomu świadczonych usług medycznych pod względem fachowym i ilościowym odzwierciedlał

⁴⁷⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 270. Perspektywy rozwoju miasta Zielonej Górze w latach 1962-1965 z dnia 10 stycznia 1962 r.

⁴⁷⁵ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 3 marca 1962 r. Informacja o stanie lecznictwa otwartego na terenie miasta i powiatu zielonogórskiego; J. Grzelczyk, *Stan zdrowia ludności województwa zielonogórskiego w latach 1950-1980*, „Przegląd Lubuski” 1981, nr 1 (39), s. 17.

⁴⁷⁶ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 8 grudnia 1964 r. Ocena planu i budżetu MiPRN na 1965 r.

także wskaźnik śmiertelności na oddziałach szpitalnych, który w roku 1964 wynosił 1,7 i był znacznie niższy od średniej wojewódzkiej wynoszącej 5,6 i średniej krajowej kształtującej się na poziomie aż 7,6. Nastąpił wzrost ilości łóżek szpitalnych. W 1963 r. uruchomiono 100-łóżkowy pawilon zakaźny, w roku następnym 41-łóżkowy pawilon onkologiczny, a w 1965 r. 117-łóżkowy pawilon przeciwgruźliczy. Ogółem liczba łóżek wynosiła 901, w tym 252 dla dzieci. Wskaźnik łóżek na 10 tys. mieszkańców wynosił 94,8 przy średniej krajowej około 60. Około 25% lekarzy prowadziło dodatkowo prywatną praktykę, co również wpływało na poziom świadczonych usług medycznych. Oficjalnie nie było żadnych sygnałów o korupcji wśród lekarzy. Ponadto, jak oceniano, dużo mankamentów dotyczy stanu sanitarnego miasta⁴⁷⁷.

1.7. Organizowanie władz miasta

Zielona Góra była miastem na prawach gminy miejskiej, a organ wykonawczy – Zarząd Miejski, którym kierował burmistrz, podlegał Staroście Zielonogórskiemu⁴⁷⁸.

W 1945 r. planowano stworzenie tymczasowych rad narodowych miejskich i gminnych w powiecie zielonogórskim⁴⁷⁹. W celu ich realizacji Pełnomocnik Rządu RP przesłał instrukcje wyborczą do wyborów. W tym przypadku pojęcie „wybory” należy traktować raczej eufemistycznie, w założeniu bowiem „wyboru” dokonać miały istniejące partie polityczne i organizacje społeczne na zasadzie kooptacji. Zakładały one przeprowadzenie do 1 grudnia zebrań informacyjnych o sposobie wyborów. Wyłączona z wyborów miała być ludność niemiecka. Delegatami do tymczasowych rad narodowych mogły być osoby, które brały czynny udział w walce z okupantem oraz w akcji odbudowy państwa polskiego. Prawo takie posiadały osoby, które ukończyły 21 rok życia i na których „nie ciąży zarzut współdziałania z okupantem niemieckim i nie brały udziału w walce bratobójczej z niepodległościowymi organizacjami demokratycznymi”. Według zasad zawartych w instrukcji wyborczej Tymczasowa Rada Narodowa winna być powołana w składzie zmniejszonym, aby umożliwić uzupełnienie składu w miarę osiedlania się ludności polskiej. W Zielonej Górze Tymczasowa Miejska Rada Narodowa (TMRN) liczyć miała 10 członków, z czego 7 pochodzić miało z wyboru dokonanych spośród delegatów partii politycznych (ich ilość uzależniona była od liczebności partii) i 3 dokooptowanych (2 członków spośród przedstawicieli zrzeszeń zawodowych i społecznych oraz 1 spośród przedstawicieli wojskowości, nauki, literatury, sztuki i pracy społecznej)⁴⁸⁰. Zarządzeniem Pełnomocnika Rządu wybory odbyły się 2 grudnia

⁴⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1966, sygn. 54/55/IV/27. Protokół z dnia 17 czerwca 1966 r. Ocena stanu służby zdrowia w mieście i powiecie oraz jej rozwój w latach 1966-70.

⁴⁷⁸ Dz.U. 1945, Nr 51, poz. 295. Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziemi Odzyskanych. Powołane na jego mocy Ministerstwo Ziemi Odzyskanych działało do stycznia 1949 r. Zlikwidowane zostało na podstawie Ustawy z dnia 11 stycznia 1949 r. o scalaniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową (Dz.U. 1949, Nr 4, poz. 22).

⁴⁷⁹ Samorząd terytorialny został utworzony na podstawie dekretu PKWN w dniu 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz.U. 1944, nr 14, poz. 74). Wcześniej, 28 sierpnia powołano system organów administracji rządowej oraz 11 września 1944 r. rady narodowe (Dz.U. 1944, Nr 2, poz. 8. Dekret z 28 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz I i II instancji; Dz.U. 1944, Nr 5, poz. 22. Ustawa z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych).

⁴⁸⁰ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 117. Materiały norma-

1945 r.⁴⁸¹ W ich wyniku PSL uzyskało 3 mandaty, PPS i PPR po 2 mandaty oraz 1 mandat przypadł SD. W ramach kooptacji po 1 mandacie uzyskały PPR, PPS i SD (reprezentowali jednocześnie związki zawodowe – 2 osoby i 1 ZNP)⁴⁸². Natomiast w Prezydium TMRN, na czele którego stał burmistrz T. Sobkowiak, zasiadało 2 przedstawicieli PSL oraz po 1 z PPR, PPS i SD⁴⁸³. Odnotować trzeba sprzeciw przeciwko przeprowadzonym wyborom złożony przez Polski Związek Repatriantów z za Buga i Sanu w dniu 3 grudnia 1945 r.⁴⁸⁴

Gremium mającym wówczas istotny wpływ na podejmowane decyzje w mieście była międzypartyjna komisja porozumiewawcza, która od pierwszego posiedzenia 17 lipca 1945 r. prowadziła debaty na wszystkie najważniejsze problemy wymagające rozwiązania. Były to kwestie dotyczące organizacji życia społecznego (osadnictwa, przydziału mieszkań, lokali handlowych, warsztatów rzemieślniczych), zaopatrzenia i cen, uruchamiania przemysłu i oczywiście spraw politycznych, jak: obsadzenia funkcji w radzie narodowej, w administracji, mandatów do rad narodowych. Było to ciało o charakterze politycznym, dającym możliwość szukania porozumienia w tych najważniejszych sprawach dla funkcjonowania miasta i jego mieszkańców. Komisja pełniła także funkcję kontrolną wobec urzędów i ciał stanowiących. Jeżeli działania na płaszczyźnie miejskiej okazywały się nieskuteczne, odwoływano się, wykorzystując hierarchiczną strukturę rad narodowych i ich organów wykonawczych, do interwencji po linii partyjnej w strukturach wojewódzkich. Przykładem może być stanowisko komisji międzypartyjnej 21 grudnia 1945 r. w sprawie odwołania Pełnomocnika Rządu na Obwód Zielonogórski J. Klementowskiego⁴⁸⁵.

W grudniu odbyły się dwa posiedzenia Prezydium TMRN poświęcone przede wszystkim sprawom personalnym i organizacyjnym. Natomiast pierwsze posiedzenie TMRN odbywało się 7 stycznia 1946 r. Ustalono comiesięczne spotkania oraz posiedzenia Prezydium na dwa razy w miesiącu.

W początkowym okresie przełomowych wydarzeń o znaczeniu historycznym, zazwyczaj władza ma charakter niestabilny. Działając w nowych warunkach i towarzyszącym temu chaosie stale zmieniających się struktur i norm prawnych, władza nie zawsze potrafi sprostać wymaganiom czasu, jak i oczekiwaniom społecznym. Rezultatem bywają częste zmiany personalne w obrębie władzy. A ówczesna sytuacja determinowana była wielorako

tywne władz i administracji państwowej i samorządowej (1944) 1945-1948. Instrukcja wyborcza do wyborów tymczasowych rad narodowych miejskich i gminnych w powiecie Zielonogórskim (Nr. O. Sam. XX/8-21/45); Pismo wojewody poznańskiego do pełnomocników obwodowych na Ziemi Lubuskiej w sprawie powołania na terenie ziem odzyskanych rad narodowych, Poznań, 31 października 1945 r., w: H. Szczegółka, *Źródła do początków władzy ludowej...*, s. 106-108.

⁴⁸¹ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 82. Wybory do Sejmu i ciał samorządowych. 1945. Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód zielonogórski z dnia 20 listopada 1945 r. (Nr. O. Sam. XX/18-21/45).

⁴⁸² APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 118. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych. Wykaz członków Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20 marca 1946 r.

⁴⁸³ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej za miesiąc luty 1946 r. (MRN 19-5/46).

⁴⁸⁴ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 82. Wybory do Sejmu i ciał samorządowych. 1945.

⁴⁸⁵ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR. Materiały dot. Działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespólnych, 1945-1948, sygn. 119. Pismo do Wojewódzkiej Komisji Międzypartyjnej z dnia 21 grudnia 1945 r. Pismo podpisali przedstawiciele tylko trzech partii: PPR, PPS i SD (na miejscu dla PSL brak podpisu).

i nie sprzyjało to stabilizacji. Był to bowiem okres wielkiej migracji ludności dotkniętej traumą wojenną, stacjonowania obcych wojsk, które po doświadczeniach wojennych były w wysokim stopniu zdemoralizowane, spotykania się przypadkowych ludzi pozbawionych jakichkolwiek więzi społecznych, którzy tworzyć mieli lokalną społeczność, wreszcie był to okres bezwzględnej walki politycznej o kształt państwa.

W warunkach ostrej rywalizacji politycznej już w lipcu 1945 r. Powiatowy Komitet Robotniczy PPS w Zielonej Górze wystąpił z pismem do Pełnomocnika Rządu o „natychmiastowe zawieszenie w czynnościach tym. Burmistrza Zielonej Góry ob. Sobkowiaka”. Zarzucano mu, że nie umiał należycie zorganizować urzędu mieszkaniowego, „aprowizacja ludności [...] zawiodła zupełnie”, a także „zakłady użyteczności publ. niedomagają na całej linii” oraz „karygodne niedopatrzenie i brak zainteresowania akcją żniwną”. Jednocześnie zarzucono burmistrzowi szabrownictwo i prywatę, ponieważ „wybrał najlepsze składki dla żony i siostry swej żony”⁴⁸⁶. Na forum PPS krytykowano także słabą aktywność Pełnomocnika Rządu RP i jego zastępcy oraz nikłe zainteresowanie lokalnymi sprawami publicznymi a tylko swoimi prywatnymi⁴⁸⁷. Na posiedzeniu komórki PPS urzędników starostwa 28 stycznia 1946 r. protestowano przeciwko obsadzaniu stanowisk tylko przez PSL (dotyczyło obsady stanowiska wicestarosty)⁴⁸⁸. Ale to samo gremium w czerwcu tegoż roku wnioskowało z kolei o zniżki opłat za światło, gaz i wodę, które powinny przysługiwać pracownikom Urzędu Miejskiego. Zasadniczą przyczyną były, jak wyjaśniano, niskie zarobki oraz nieregularne wypłacanie poborów⁴⁸⁹.

W mieście nie działała jeszcze Rada Narodowa, co ograniczało możliwości wpływania partii politycznych na kształtowanie życia społecznego w mieście, w tym na krytykowane władze. PPS wśród trudności w pracy partyjnej wskazał przede wszystkim na brak przedstawicieli PPS na stanowiskach państwowych i samorządowych, gdyż te obsadzali przeważnie bezpartyjni albo członkowie PSL⁴⁹⁰. Nie mieli oni wpływu na decyzje miejskie, a w dodatku wpływy takie miała partia konkurencyjna. W piśmie do WK PPS w Poznaniu zwracano się o pomoc w zmianie tych relacji politycznych, obsada stanowisk bowiem przez poszczególne partie przedstawiała się następująco: z PSL był starosta, wicestarosta, przewodniczący PRN, przewodniczący TMRN i burmistrz, z SD wiceburmistrz, a z PPS tylko wiceprzewodniczący PRN⁴⁹¹. Jednocześnie socjaliści sugerowali usunięcie ze stanowisk tych osób i rekonstrukcję składu TMRN, co pozwoliłoby na zwiększenie wpływów politycznych. Zaproponowano też nowy skład polityczny do MRN, w której zasiadać miało po 2 przedstawicieli PPS, PPR

⁴⁸⁶ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności państwowej i samorządowej oraz rad narodowych. 1945-1948, sygn. 56. Pismo do Pełnomocnika RP na obw. XX z dnia 26 lipca 1945 r. (L.dz. 13/45 K).

⁴⁸⁷ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 10. Sprawozdania i informacje PK PPS 1945-1948. Sprawozdanie z 10 października 1945 r.

⁴⁸⁸ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS Zielona Góra. Protokoły, sprawozdania i wykazy kół PPS przy instytucjach, urzędach i szkołach w Zielonej Górze 1946-1948, sygn. 32. Protokół nr 1 z posiedzenia komórki PPS urzędników starostwa z dnia 28 stycznia 1946r.

⁴⁸⁹ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS Zielona Góra. Protokoły, sprawozdania i wykazy kół PPS przy instytucjach, urzędach i szkołach w Zielonej Górze 1946-1948, sygn. 32. Protokół z posiedzenia komórki PPS urzędników starostwa z dnia 26 czerwca 1946 r.

⁴⁹⁰ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 10. Sprawozdania i informacje PK PPS 1945-1948. Sprawozdanie z 10 października 1945 r.

⁴⁹¹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 10. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 13 kwietnia 1946 r. (L.dz. M/S/67/46).

i PSL oraz 1 przedstawiciel SD, natomiast do PRN aż 5 przedstawicieli miał wystawić PPS, 3 SD i 1 PPR⁴⁹². Propozycja uzasadniana była realną oceną sytuacji w mieście, gdyż jak raportował UB, „PPS pracuje wydatniej, szczególnie po zmianie na stanowisku sekretarza. Pozostałe organizacje polityczne nie aktywne”⁴⁹³.

W lutym 1946 r. wydawało się, że PPS osiągnęła swój cel i wydatnie zwiększyła zakres wpływów w mieście. Ich przedstawiciel M. Mesza wybrany został burmistrzem przez Tymczasową Miejską Radę Narodową, w której zasiadało 3 przedstawicieli PSL, po 2 przedstawicieli PPR i PPS, 1 przedstawiciel SD, 2 przedstawicieli związków zawodowych i 1 ZNP⁴⁹⁴. W tajnych wyborach uzyskał 7 głosów, a jego kontrkandydat, dotychczasowy burmistrz T. Sobkowiak tylko 2 głosy⁴⁹⁵. Wojewoda Poznański na podstawie negatywnej opinii Powiatowej Rady Narodowej, w której większość posiadał PSL, odmówił zatwierdzenia wyboru M. Meszy na stanowisko burmistrza. W związku z tym, Prezydium TMRN zwróciło się do Pełnomocnika Rządu RP z prośbą o wyjaśnienie przyczyn zawieszenia burmistrza T. Sobkowiaka i „albo o powołanie go służby, albo zwolnienie, ponieważ taki stan jak obecnie jest wielką szkodą dla miasta”⁴⁹⁶. Ostatecznie wyboru dokonano 19 listopada 1946 r. Został nim nie mając już konkurenta M. Mesza.

Zmieniła się też struktura polityczna PRN, którą poddano krytyce na majowym zebraniu w 1946 r. Usilne naciski partii lewicowych doprowadziły – na posiedzeniu międzypartyjnej komisji porozumiewawczej 17 czerwca 1946 r. z udziałem przewodniczącego WRN w Poznaniu, Zygmunta Piękniewskiego – do zmiany składu politycznego PRN „na korzyść bloku demokratycznego”. Na podstawie decyzji WRN o zwiększeniu ilości członków PRN w Zielonej Górze do 30 osób postanowiono, że PPR, PPS i PSL będą miały po 6 członków, SD i SL po 2, związki zawodowe 3, Związek Samopomocy Chłopskiej 1 i 1 mandat zarezerwowano dla SP⁴⁹⁷. Nowy układ polityczny znacznie ograniczał możliwości PSL wpływania na decyzje.

We wrześniu PK PPS ponowił inicjatywę odzyskania stanowiska burmistrza i postulował w swojej instancji wojewódzkiej o interwencję u Wojewody „na rzecz naszego kandydata”. Dodatkowym argumentem były uzgodnienia poczynione na Komisji Międzypartyjnej przyznające to stanowisko PPS⁴⁹⁸. Pragmatyką ówczesną było – wykorzystując słabnącą po-

⁴⁹² APZG, Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół IV zebrania PK PPS z dnia 6 grudnia 1945 r.

⁴⁹³ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 21 do 31 I 46 r. z dnia 3 lutego 1946 r., s. 34.

⁴⁹⁴ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzenia tymczasowych ławników miejskich 6 listopad 1945 – 19 listopad 1946, sygn. 23. Protokół z dnia 25 lutego 1946 r.

⁴⁹⁵ APZG, Tymczasowa MRN w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej za luty 1948 r. (L.dz. 19-5/46).

⁴⁹⁶ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół z dnia 21 sierpnia 1946 r.

⁴⁹⁷ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 13. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Medycynej. 1945-1948. Sprawozdanie z zebrania międzypartyjnego PPS, PPR, SL,SD z dnia 17 maja 1946 r. a także APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej za miesiąc listopad 1946 r. z dnia 2 grudnia 1946 r. (MRN 9-2/46).

⁴⁹⁸ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Wykazy, opinie, zaświadczenia i pisma dot. pracowników PK PPS. 1945-1948, sygn. 52. Pismo do WK PPS w Poznaniu z dnia 9 września 1946 r.

zycję PSL – organizowanie przez partie lewicowe (PPR i PPS) wspólnych posiedzeń aktywu partyjnego, na których podejmowano decyzje dotyczące życia społecznego w mieście⁴⁹⁹.

Działalność organów miejskich zmagiała się z wieloma trudnościami. Wiele do życzenia pozostawiała obsługa administracyjna. W biurze Prezydium pracował tylko sekretarz miejski, który pełnił jednocześnie funkcję sekretarza MRN. Trudności kadrowe spowodowane były przez brak wykwalifikowanych pracowników, ale także bardzo niskie płace, co było też przyczyną dużej fluktuacji kadr dochodzącej nawet do 50%. Z powodu niskich zarobków na zebraniu komórki PPS urzędników Starostwa postulowano, aby pracownicy uzyskali zniżki opłat za światło, gaz i wodę, podobnie jak pracownicy Urzędu Miejskiego. Jednocześnie domagano się regularnego wypłacania poborów⁵⁰⁰. Postulat ten był trudny do spienienia, gdyż finanse były bołączką miasta. Szukając dochodów w lutym 1946 r. uchwalono m.in. statut podatków od psów. Wówczas rozwiązano też Straż Obywatelską argumentując, iż społeczeństwo nie chciało ponosić ciężarów jej finansowania, a miasta nie było stać na jej utrzymanie⁵⁰¹. Jednak, aby zapewnić chociaż minimum bezpieczeństwa w mieście, postanowiono powołać do życia pomocniczą milicję ochotniczą składającą się z obywateli miasta⁵⁰².

W lutym 1946 r. miasto zasiedlone było w około 55%, toteż tymczasowa MRN w dalszym ciągu skupiała się w swojej pracy na tym problemie. W efekcie w sierpniu, jak oceniano, Zielona Góra była już w 90% osiedlona i za najważniejszą sprawę uważano „mieszkania dla robotników fabrycznych”. Uchwałą z 13 marca 1946 r. stworzono dział kwaterunkowy w Zarządzie Miejskim oraz Komisję Lokalową. Miały one do uregulowania wiele bardzo trudnych spraw mieszkaniowych. Z tym też związany był przeprowadzony z udziałem członków TMRN spis Niemców i ich mienia. Zbliżająca się akcja wysiedleńcza Niemców miała stworzyć dalsze możliwości osiedleńcze dla Polaków⁵⁰³. W lipcu wybrano Komisję Osiedleńczą.

W związku ze stałym wzrostem ludności miasta powstała potrzeba zwiększenia reprezentacji ludności w miejskich władzach. W dniu 8 listopada 1946 r. powiększono skład ilościowy Tymczasowej MRN do 20 członków. Od tego dnia rada narodowa utraciła status tymczasowości przekształcając się w Miejską Radę Narodową (MRN)⁵⁰⁴.

Niezbędnym elementem sprawowania władzy jest komunikowanie się ze społeczeństwem a więc odbiorcami decyzji przez nią podejmowanych. Podstawową formą komunikowania się władz ze społeczeństwem i informowania o wydawanych zarządzeniach były wówczas plakaty ogłoszeniowe, których jednak – jak stwierdzono – ludność nie czytała.

⁴⁹⁹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze, sygn. 9. Okólniki i pisma Powiatowego Komitetu PPS 1946-1948. Zebranie aktywu PPR i PPS z dnia 18 października 1946 r.

⁵⁰⁰ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy Fabrycznego Komitetu i kół PPS przy Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 34. Protokół z dnia 26 marca 1946 r.

⁵⁰¹ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. MRN w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej MRN za miesiąc luty 1946 r. (MRN 19-5/46) a także APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. MRN w Zielonej Górze, sygn. 24. Protokół Prezydium MRN z dnia 8 lutego 1946 r.

⁵⁰² APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z trzeciego miesiąca działalności KP PPR w Zielonej Górze.

⁵⁰³ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. MRN w Zielonej Górze, sygn. 29. Sprawozdanie miesięczne z działalności Tymczasowej MRN za miesiąc marzec 1946 r. z dnia 8 kwietnia 1946 r.

⁵⁰⁴ APZG, MRN w Zielonej Górze, sygn. 79. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r.

Toteż Starostwo Powiatowe w swoich sprawozdaniach podnosiło problem braku prasy miejscowej, poprzez którą „można by skutecznie doprowadzić do wiadomości obywateli zarządzenia”⁵⁰⁵. Uzyskanie takiej możliwości oczywiście nie przesądzałoby jeszcze poprawy sytuacji pod tym względem, gdyż nie ma żadnej pewności zwiększenia wśród obywateli stopnia zapoznawania się (czytania) z decyzjami władz. Dlatego też istotne znaczenie miała decyzja o innej formie komunikowania, często wówczas stosowanej, o założeniu głośników w mieście. Radiofonizacja z pewnością korzystnie wpłynęła na usprawnienie przekazywania informacji obywatelom. Z poziomu identyfikacji społecznej zdawano sobie sprawę, w ocenie zawartej bowiem w sprawozdaniu kwartalnym Starostwa Zielonogórskiego z 1947 r. uznano, że

[...] ustosunkowanie się ludności do zarządzeń jest pozytywne, jednakże bardzo dalekie od ideału. Przyczyną tego jest niezwykle niskie uświadomienie polityczne oraz słaby pod względem fachowym i politycznym szczególnie aparat samorządowy⁵⁰⁶.

W okólniku z listopada 1947 r. KC PPR poinformowano o reorganizacji rad narodowych. Polegała ona na dokooptowaniu do pełnej liczby ustawowego składu radnych przez tak zwane stronnictwa demokratyczne, przy jednoczesnym zastrzeżeniu o nieusuwaniu „elementu antydemokratycznego”⁵⁰⁷, co w warunkach zielonogórskich było już bezprzedmiotowe. Zgodnie z tym w lutym 1948 r. Prezydium PRN podjęło uchwałę o poszerzeniu składu MRN do 40 osób⁵⁰⁸. Metoda kształtowania składu politycznego organów przedstawicielskich poprzez kooptację umożliwiała manipulację i była wygodna dla obozu „bloku demokratycznego”. Poprzez odpowiedni dobór członków rad narodowych zdobywało się pozycję dominacji kosztem oponentów politycznych, których eliminowano ze sfery wpływów. Ilustruje to sytuacja z marca 1947 r., kiedy to Prezydium MRN (a więc już po wyborach do Sejmu Ustawodawczego) odrzuciło wniosek Zrzeszenia Kupców o dokooptowanie ich przedstawiciela do MRN⁵⁰⁹, co nie przeszkadzało w terminie późniejszym pozytywnie rozpatrzyć podobny wniosek przedłożony przez związki zawodowe wspierające „blok demokratyczny”⁵¹⁰. W tym samym miesiącu z kolei zablokowano taki wniosek Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych i skwitowano stwierdzeniem, że „przy rozszerzeniu składu wniosek zostanie wzięty pod uwagę”⁵¹¹. Rok później natomiast stwierdzono, że już „w skład MRN wchodzi 7 przedstawicieli różnych rzemieślników – a więc jest wystarczają-

⁵⁰⁵ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1948 r. z dnia 5 kwietnia 1948 r.

⁵⁰⁶ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

⁵⁰⁷ PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973, s. 162.

⁵⁰⁸ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 118. Materiały działalności Komisji Administracyjno-Samorządowej przy KP PPR i rad narodowych. Uchwała Prezydium PRN nr 10 z dnia 19 lutego 1948 r.

⁵⁰⁹ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół nr 4 z dnia 10 marca 1947 r.

⁵¹⁰ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół nr 11 z dnia 2 lipca 1947 r.

⁵¹¹ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół nr 13 z dnia 29 lipca 1947 r.

jące⁵¹². Metoda przechwytywania władzy była więc prosta. Uzgadniano względny parytet partyjny ilości mandatów w radzie narodowej uzupełniając jej skład przedstawicielami organizacji społecznych, nad którymi PPR sprawował pełną kontrolę.

W kraju w lipcu 1948 r. struktura polityczna w radach była następująca: radni z PPR stanowili 34,1%, z PPS – 25,1%, SL – 20,5%, bezpartyjni – 11,8%, a z PSL pozostawiono jedynie 1,3%⁵¹³. Natomiast w Zielonej Górze MRN liczyła pod koniec 1947 r. 23 członków, z czego 7 reprezentowało PPR (30,4%), 6 PPS (26,1%), 4 SD (17,4%), 2 SL (8,7%) i po 1 przedstawicielu SP, ZWM, związki zawodowe i autochtonów⁵¹⁴. W IV kwartale 1948 r. 3 osoby zrezygnowały z mandatu radnego, a 6 osób odwołano z Rady, w ich miejsce wydelegowano nowe osoby. Rezygnację złożył również przewodniczący Rady Miejskiej. Najwyraźniej związane to było z akcją „czystek partyjnych” przeprowadzonych przed zjednoczeniem partii robotniczych⁵¹⁵.

Znaczące wydarzenia dla funkcjonowania miasta miała decyzja Miejskiej Rady Narodowej podjęta uchwałą z 21 września 1948 r., na podstawie wniosku Prezydium MRN z 17 września 1948 r., o podziale miasta na dzielnice⁵¹⁶. W tymże roku Zielona Góra rozpoczęła starania o uzyskanie statusu miasta wydzielonego, które podejmowano poprzez KW PPR w Poznaniu. Komitet ten w kwietniu 1948 r. stwierdził jednak, że jest to sprawa przyszłości, Zielona Góra bowiem „bazuje nie na własnych funduszach, ale przede wszystkim na dotacjach Skarbu Państwa, i do czasu właściwego uregulowania kwestii finansowych tegoż miasta nie będzie ono wydzielone”⁵¹⁷. Reakcja na to ze strony KP PPR w Zielonej Górze była zaskakująca, w tajnym piśmie do I sekretarza KW PPR (zamieszczona w nim była także negatywna opinia o kandydacie na starostę) I Sekretarz KP PPR stwierdził bowiem, że „sprawa wydzielenia miasta mnie nie interesuje, raczej jestem zainteresowany aby nie było wydzielenia”⁵¹⁸. Ostatecznie zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych z 31 grudnia 1948 r. Zielona Góra 1 stycznia 1949 r. otrzymała status miasta wydzielonego⁵¹⁹. Tym samym miasto zostało wyłączone spod nadzoru

⁵¹² APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokół nr 17 z dnia 15 lipca 1948 r.

⁵¹³ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 115. Okólniki KC PPR 1947-1948. Okólnik w sprawie reorganizacji Gminnych Rad narodowych. MRN w 1947 r. odbyła 15 posiedzeń, na których załatwiono 177 spraw a Prezydium MRN 21 posiedzeń i załatwiło 308 spraw (MRN w Zielonej Górze. Sprawozdania z działalności MRN. 1947-1948, sygn. 30. Sprawozdanie roczne z działalności Rady z dnia 9 stycznia 1948 r.); *Okólnik KC PPR w sprawie pracy administracyjno-samorządowej na terenie powiatów*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973, s. 72-73.

⁵¹⁴ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Prezydium MRN, sygn. 24. Protokoły z zebrań MRN, sygn. 25. Protokół nr 14 z dnia 28 listopada 1947 r. Na tym posiedzeniu dokonano także zmiany herbu miasta Zielonej Góry.

⁵¹⁵ APZG, MRN w Zielonej Górze. Sprawozdania z działalności MRN. 1947-1948, sygn. 30. Sprawozdanie z działalności Rady za IV kwartał z dnia 28 grudnia 1948 r.

⁵¹⁶ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Wydział Samorządowy. Nadzór nad działalnością związków samorządowych i zakładów użyteczności publicznej. 1948-1949, sygn. 369. Wyciąg z protokołu z posiedzenia MRN w Zielonej Górze z dnia 21 września 1948 r.

⁵¹⁷ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 116. Okólniki KC PPR 1947-1948. Pismo KE PPR w Poznaniu do I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze z dnia 16 kwietnia 1948 r. (L.dz.846/IV/48).

⁵¹⁸ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 119. Materiały dotyczące działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezespołonych 1945-1948. Pismo z dnia 19 kwietnia 1948 r. (L.dz. 691/48).

⁵¹⁹ Dziennik Urzędowy MZO z 31 grudnia 1948, nr 30; Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. Zielona Góra została powiatem miejskim (Dz.U. Nr 28, poz. 260).

Starostwa Powiatowego przechodząc pod nadzór wojewody poznańskiego oraz wydzielone z granic administracyjnych powiatu. Ten stan prawny nie trwał długo, ustawa z 27 czerwca 1950 r. o zmianie podziału administracyjnego utworzyła bowiem 3 nowe województwa, w tym zielonogórskie⁵²⁰. Zielona Góra awansowała do rangi miasta wojewódzkiego.

W okresie pojedynczym partii lewicy – PPR i PPS – w lutym 1949 r. MRN składała się z 40 radnych. Przeprowadzono jej „zasadniczą reorganizację” polegającą na odwołaniu 24 członków i powołaniu nowych. Jej reprezentacja była już bardzo jednorodna – 31 reprezentowało PZPR, po 3 SD i SL, 1 SP i 2 bezpartyjnych. Wprowadzono już zwyczaj odstępowania od zasady tajnego głosowania i zgłaszania więcej kandydatur niż dotyczył wybór. Tak postąpiono w przypadku uzupełnienia składu Prezydium MRN – jednogłośnie wybrano jedynego kandydata Jerzego Derlińskiego, który został zastępcą przewodniczącego Prezydium⁵²¹. Wcześniej, 25 lutego 1948 r., przy wyborze nowego przewodniczącego MRN zachowano jeszcze zasadę tajności. Przeprowadzono je jednak w specyficzny sposób, do głosowania bowiem rozdano „czyste białe kartki”⁵²² i głosujący wpisywali nazwiska kandydatów osobiście co było wbrew standardom zasady tajności.

Natomiast na posiedzeniu czerwcowym rezygnację z funkcji Prezydenta Miasta złożył M. Mesza. Nowym Prezydentem z ramienia PZPR został Józef Ziarnkowski, dotychczasowy Prezydent miasta Leszna⁵²³. Później uznano także za niemożliwą współpracę z wiceprezydentem Cz. Wielgoszem, ponieważ jest „nierobem, notorycznym pijakiem, związanym z kupiectwem i jest wrogiem naszego ustroju” a także związany jest z klerem i „istnieje możliwość przekazywania przez niego tajemnic służbowych”⁵²⁴. W pozytywnej ocenie podnoszono szczególnie zasługi Prezydenta Miasta, który „jako człowiek należycie wyrobiony politycznie i społecznie, wszelkie nasuwające się zagadnienia i problemy rozpatruje pod kątem widzenia podstawowych założeń władz centralnych”⁵²⁵.

Miejska Rada Narodowa odbyła w 1949 r. 19 posiedzeń, w tym 13 plenarnych i 6 posiedzeń nadzwyczajnych. Nadzwyczajne posiedzenia odbywały się ze szczególnych okazji: wręczenia obywatelstwa honorowego marszałkowi Michałowi Rola-Zymierskiemu, 5-lecia Polski Ludowej, omówienia stosunku Watykanu do Polski, 70. rocznicy urodzin J. Stalina oraz dwa posiedzenia poświęcone sprawom budżetowym⁵²⁶.

W Zarządzie Miejskim pracowało w 1949 r. 82 pracowników, z których 22 należało do PZPR, 10 SD, 7 do ZMP, 6 do LK i po 1 osobie do SP i ZSL, a 34 osoby były bezpartyjne⁵²⁷. Wykonując polecenie Rady Państwa stan zatrudnienia zredukowano o 15 pracowników,

⁵²⁰ Dz.U. 1950, Nr 28, poz. 255.

⁵²¹ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań MRN 1949 r., sygn. 27. Protokół nr 1 z dnia 16 lutego 1949 r.

⁵²² APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań MRN 1948 r., sygn. 26. Protokół nr 2 z dnia 25 lutego 1949 r.

⁵²³ APZG, MRN w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań MRN 1949 r., sygn. 27. Protokół nr 7 z dnia 20 czerwca 1949 r.

⁵²⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 10 listopada 1949 r.

⁵²⁵ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim. Wydział Samorządowy, sygn. 280. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, 1948-1950. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

⁵²⁶ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79.

⁵²⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu

przy czym w związku z uzyskaniem statusu miasta wydzielonego i zwiększeniem liczby etatów przyjęto 7 pracowników⁵²⁸.

We wrześniu 1949 r. uległ zmianie skład polityczny MRN. Zmniejszyła się ilość członków PZPR do 24. Ponadto w radzie zasiadało 5 radnych reprezentujących SD, po 2 z SL i SP oraz aż 7 przynajmniej formalnie bezpartyjnych⁵²⁹. Jednak metoda obsadzania mandatów radnych preferująca „słuszne” pochodzenie społeczne przynosiła mizerne efekty. Zauważali to sami ówcześni decydenci. W sprawozdaniu sytuacyjnym z 1949 r. krytycznie oceniono działalność MRN, która była „raczej bierna i nie podejmowała większej aktywności”, obwiniając przewodniczącego MRN, który „nie może podołać nałożonym nań zadaniom co daje się zauważyć na wszystkich odcinkach pracy MRN”. Zarzucono mu także, iż pomimo „zarządzeń Partii dotychczas przewodniczącym tej Komisji [Komisji Kwalifikacyjnej przyznającej mieszkania – R.Z.] jest członek SD”⁵³⁰. Tym samym pozbawił partię bezpośredniej kontroli nad komisją o bardzo ważnym znaczeniu społecznym, która z jednej strony miała za zadanie strzec właściwego klasowego przydziału mieszkań (towaru niezwykle deficytowego), a z drugiej była efektywnym narzędziem wpływu na oddziaływanie i uzależniania ludzi.

Prezydent Miasta krytycznie oceniał kadry funkcjonujące w instytucjach miejskich i państwowych. Był to okres, kiedy nie posiadano jeszcze własnych wykształconych kadr i z konieczności wykorzystywano „nieklasowe” wykształcone bardzo często w okresie przedwojennym. Ocena takiego stanu zawarta była w sprawozdaniu sytuacyjnym, w którym stwierdzano, że

[...] zagadnienia personalne na stanowiskach kierowniczych władz i urzędów nie zespolonych na terenie miasta przedstawia się niezbyt zadawalająco. Przede wszystkim jeśli chodzi o sądownictwo, to ludzie ci są raczej krewniakami wiary katolickiej, niż prawnikami nowego ustawodawstwa⁵³¹.

Natomiast pozytywną ocenę samego kierownictwa dokonano w sprawozdaniu kontrolnym Zarządu Miasta, w którym podkreślono właściwą pracę przy podnoszeniu „poziomu życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego tudzież na utrwalenie bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Szczególnie akcentowano zasługi Prezydenta Miasta jako „wytrobnego politycznie i społecznie”, zaznaczając przy tym, że „wszelkie nasuwające się zagadnienia i problemy rozpatruje pod kątem widzenia podstawowych założeń władz centralnych”⁵³².

Przyznanie Zielonej Górze statusu miasta wojewódzkiego oraz nowa ustawa o radach

Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950, sygn. 49. Sprawozdanie kwartalne Prezydenta Zielonej Góry, Wydział Społeczno-Polityczny z dnia 9 września 1949 r.

⁵²⁸ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r.

⁵²⁹ APZG, MRN w Zielonej Górze Protokoły z zebrań MRN 1949 r., sygn. 27. Protokół nr 14 z dnia 27 września 1949 r.

⁵³⁰ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, Referat Społeczno-Polityczny. 1949-1950, sygn. 79. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r.

⁵³¹ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950, sygn. 49. Sprawozdanie kwartalne Prezydenta Zielonej Góry, Wydział Społeczno-Polityczny z dnia 9 września 1949 r.

⁵³² APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego w Zielonej górze w dniach od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

narodowych stała się pretekstem do zmian we władzach miasta⁵³³. Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR 1 czerwca 1950 r. poinformowano o wytypowaniu przez KW PZPR na stanowisko przewodniczącego MRN Edwarda Stokowskiego z Poznania (byłego przewodniczącego MRN w Poznaniu), na stanowisko wiceprzewodniczącego Franciszka Walczaka dotychczasowego przewodniczącego Rady Zakładowej w „Polskiej Wełnie”, a na sekretarza Józefa Kozankiewicza⁵³⁴. Postanowienia organu partyjnego w istniejącej ówczesnie konstelacji politycznej w praktyce miały walor decyzyjny.

Negatywne oceny funkcjonowania władz miejskich dokonywane przez aparat partyjny prowadziły do dalszych korekt. W 1950 r. w MRN zasiadało 33 członków PZPR, czyli 60% ogólnego składu, a ponadto 13 członków ZSL i 9 bezpartyjnych. KW PZPR taki skład polityczny uznawał za dobry. Jednakże krytyce poddano strukturę pod względem społecznym, robotników bowiem było 3 (9%) i pracowników umysłowych 28 (87%). W tej ostatniej przeważali pracownicy administracji państwowej – 10, „z awansu społecznego” – 8, z organizacji społecznych – 7, 2 nauczycieli i 1 z produkcji. W związku z tym zalecano „bezwzględnie powiększyć stan ilościowy robotników kosztem pracowników umysłowych”⁵³⁵. Krytycznie odniesiono się do braku klubów radnych, co negatywnie miało wpływać na ich pracę. Sądzić jednak można, iż bardziej chodziło o wpływanie i uzgadnianie przebiegu głosowań niż o oczekiwania aktywnej pracy radnych na forum klubu czy też w strukturach rady. Natomiast doceniano fakt prawidłowego działania komisji MRN. Wiele krytyki skierowano wobec załatwiania skarg i zażaleń, z których większość dotyczyła przyznania mieszkań. W tym czasie wpłynęły 192 sprawy, a załatwiano tylko 87. Wskazuje się na niewielkie zainteresowanie rozpatrywaniem spraw. W ten sposób usiłowano podkreślić wagę i wrażliwość, jaką przywiązywano sprawom społecznym, w szczególności „świata pracy”. Były to jednak tylko oceny o charakterze werbalnym, w rzeczywistości bowiem możliwości ich realnego rozwiązania były znikome, o czym zresztą świadczy zakres załatwianych spraw (około 45%).

Podobne zarzuty względem MRN powtarzały się w następnych okresach. We wrześniu 1953 r., pomimo zmiany struktury politycznej Rady (na 37 członków 17 z PZPR i 12 bezpartyjnych), stawiano zarzut, że „nasza rada nie reprezentuje wszystkich zakładów i instytucji” (w mieście było ich 286). To stanowiło podstawę do stwierdzenia, że „rada nie mobilizuje

⁵³³ W zasadzie od 1950 r. historia rad narodowych nie jest już historią samorządu terytorialnego, lecz administracji państwowej. Ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej spowodowała bowiem formalne zniesienie samorządu terytorialnego (Dz.U. 1950, Nr 14, poz. 130). Zgodnie z wzorem Związku Radzieckiego ustawa odrzuciła koncepcję organów przedstawicielskich traktowanych jako kontynuację samorządu terytorialnego, wprowadzając ujednolicony system władzy i administracji w terenie. Ustawa przewidywała podwójne podporządkowanie rad narodowych i ich prezydiów. Rady podlegały radom wyższego szczebla oraz wyborcom. Wyborcy otrzymali prawo odwołania radnego. Ordynację wyborczą uchwalono dopiero w 1954 r. i do tego czasu radni byli delegowani przez organizacje polityczne i społeczne (Dz.U. 1954, Nr 43, poz. 193. Ustawa z dnia 25 września 1954 r. Ordynacja wyborcza do rad narodowych). Ustawa ta wprowadziła też hierarchiczną strukturę rad i ich prezydiów tworząc system scentralizowany a ograniczający zakres samodzielności organów terenowych. Miało to szczególnie negatywne znaczenie w okresie realizacji planu „sześciolatniego”, który ustalił priorytety rozwoju przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego oraz „budowy podstaw industrialnych kraju”, co odbywało się kosztem pozostałych sfer społecznych.

⁵³⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1950, sygn. 55/IV/5. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 1 czerwca 1950 r.

⁵³⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe 1951-1952, 1957, sygn. 489. Analiza działalności terenowych organów jednolitej władzy państwowej na terenie woj. zielonogórskiego.

szerokich mas i nie wciąga do współrządzenia państwem i taki stan rady w zupełności nie spełnia i nie spełni zadania stojącego przed radami, a tym samym nie zaspakaja potrzeb mas pracujących”. Winą za słabą pracę Rady obarczono KM PZPR, który tylko w 1950 r. właściwie pracował i „bezpośrednio kierował klubem”. W międzyczasie wykluczono 9 osób ze składu MRN, w tym komendanta miejskiego MO. Wskutek zmian kadrowych w instytucji miejskiej zaniechano tej współpracy. Wykazując konieczność zwiększenia ilościowego składu Rady do 60 osób, jednocześnie określono warunki, jakie winien spełniać kandydat na radnego. Przede wszystkim „winien być bezwzględnie oddany władzy ludowej i dawać przykład dyscypliny i ofiarności swojej w pracy zawodowej, w postawie politycznej i społecznej”⁵³⁶.

W lutym 1954 r. zaproponowano, aby wzorem zespołów poselskich powołać na terenie miasta 5 zespołów radnych. Zespoły te kierować miały całością zagadnień i potrzeb powstałych na swoim terenie. Teren przydzielony każdemu z zespołów obejmować miał kilka rejonów administracyjnych, w których zostały utworzone komitety blokowe dostosowane do ilości zamieszkałej ludności. Zaproponowano także wykaz zadań dla Zespołów Radnych, wśród których na uwagę zasługują m.in.: opieka nad komitetami blokowymi, łączność z „organizacjami masowymi” i zbieranie od nich postulatów⁵³⁷.

Prezydium MRN, jako organ wykonawczy, powinno być pięcioosobowe, ale w 1951 r. nie udało się go skompletować i składało się tylko z trzech osób. Struktura Prezydium MRN składała się z 17 wydziałów i referatów oraz 9 komisji⁵³⁸. Usiłowało ono kierować całą administracją miejską, co nie było sprawą prostą, jak podkreślano bowiem „w Prezydium brak jest sił wykwalifikowanych a szczególnie kierowników niektórych działów”. Aby poprawić sytuację zalecano zarządzić „natychmiastowe przystąpienie do szkolenia wszystkich pracowników”. W analizie pracy instytucji miejskich stwierdzano, że dotychczas pracownicy nie mieli powierzonych zadań ze względu na swe kwalifikacje oraz nie wiedzieli jakie są ich obowiązki. Oceniano, że pracownicy wydziałów są „albo nie wyszkoleni albo ludzie, którzy będą musieli w przyszłości być usunięci z pracy w Radach” (szacowano, że 50% pracowników nie posiada odpowiednich kwalifikacji).

W marcu 1952 r. egzekutywa miejskiej instytucji partyjnej dokonała oceny pracy Klubu Radnych PZPR powołanej do życia 2 czerwca 1950 r. Ustalenie składu Rady Miejskiej odbywało się poprzez przyznanie miejsc poszczególnym branżowym związkom zawodowym. Początkowo zasiadało w niej 26 członków PZPR, ale po stwierdzeniu niewłaściwego składu RM zmniejszono ich ilość do 14. Ogólnie partyjna ocena ich działalności wypadła negatywnie. Sformułowano szereg zarzutów wobec radnych. Przede wszystkim radni nie uczestniczyli ani w posiedzeniach Rady, ani w posiedzeniach Klubu. Wskazano, iż typowanie radnych było przypadkowe bez porozumienia z Radami Zakładowymi, a często także z samymi przyszłymi radnymi. Skutkiem braku zaangażowania, było m.in. to, że komisja czynszowa nie odbyła ani jednego zebrania, i dlatego też „sprawy leżą nie załatwione jeszcze

⁵³⁶ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1953, sygn. 55/IV/18. Protokół z dnia 8 września 1953 r. O trudnościach w pracy MRN i dużej płynności na stanowisku jej przewodniczącego pisze H. Szczegół. Patrz J. Benyskiewicz, H. Szczegół, *Zielona Góra...*, s. 135.

⁵³⁷ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1954, sygn. 55/IV/20. Protokół z dnia 26 lutego 1954 r.

⁵³⁸ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1951, sygn. 55/IV/8. Analiza pracy Prezydium MRN w Zielonej Górze z dnia 8 lutego 1951 r.

z ubiegłego roku”. W związku z tym padła propozycja, aby przy pomocy KM przeanalizować pracę komisji, usunąć tych, którzy nie pracują, a w ich miejsce wytypować nowych ludzi w porozumieniu z Radą Zakładową i Dyrekcją. Zarzucono również, że Rada „nie wiązała się z robotnikami”, o czym świadczyć miał fakt nie odbycia żadnego posiedzenia Rady w zakładzie pracy. Sugerowano, aby przy pracach nad budżetem „członkowie Rady na zakładach pracy omówili budżet z robotnikami, którzy wnieśli by do niego swoje potrzeby”. Zwrócono uwagę, iż większa część radnych na posiedzeniach nie zabierała głosu. Dlatego też proponowano, aby robić odprawy z nimi na kilka dni przed posiedzeniem. Początkowo spotkania Klubu Radnych odbywały się na dwie godziny przed posiedzeniem Rady. W późniejszym okresie, po zmianie przewodniczącego Klubu, w przededniu posiedzenia. Ponadto zarzucano, iż na Radzie problemy za mało są „upolitycznione” i omawiane za bardzo z czysto „gospodarczej strony”. Krytykowano także projekt składu przyszłej Rady, w której za dużo miałyby być członków SD (6) a za mało członków ZSL (1), ZMP (4) i LK (3) oraz typowanie na radnych etatowych pracowników związków zawodowych. W nowej RM przewidziano 15 miejsc dla PZPR. Wysłunięto postulat, aby wybory członków do RM odbywały się przez całą załogę i przed całą załogą składali sprawozdania z pracy⁵³⁹.

Instancje partyjne sukcesywnie dokonywały oceny newralgicznego elementu budowania wizerunku wśród ludności, trybu załatwianie skarg i zażaleń obywateli przez MRN, tym bardziej istotne ze względu na wcześniejsze negatywne oceny w tym zakresie. W 1951 r. wpłynęło 264 spraw, z których „197 odnotowano jako załatwione”, natomiast 67 do połowy roku następnego nie załatwiono. W pierwszym półroczu 1952 r. spraw takich wpłynęło 155, z których 61 jeszcze pozostało niezałatwionych. Niemal w całości sprawy te dotyczyły przydziałów mieszkań, próśb o remont mieszkania i budynków a także zażaleń na działalność różnych instytucji miejskich. W ocenie Egzekutywy KW PZPR załatwianie skarg i zażaleń w Prezydium MRN budziło zastrzeżenia z powodu „na brak kontroli wykonania poleceń stanowiących rzekomo wynik rozpatrzenia sprawy”⁵⁴⁰. Istotnym wnioskiem wynikającym z materiałów dotyczących kontroli, to niezmiennie brak mieszkań, ich jakość a zarazem niemożliwość zaspokojenia tych potrzeb społecznych przez władzę, która wzięła na siebie odpowiedzialność za dystrybucję tych dóbr, a co się z tym wiąże zabezpieczenie warunków życiowych społeczeństwa.

W dniu 5 grudnia 1954 r. do zielonogórskiej Miejskiej Rady Narodowej⁵⁴¹ wybrano 100 radnych oraz 32 zastępców. Działalność jej przypadła na okres „odwilży” i „szoku”

⁵³⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 8 marca 1952 r.

⁵⁴⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 204. Protokół z dnia 2 lipca 1952 r. Ocena załatwiania skarg i zażaleń obywateli przez MRN w Zielonej Górze; Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP przy Prezydium WRN 1951-1955, sygn. 54/55/VIII/58. Protokół z dnia 6 czerwca 1953 r. i protokół z dnia 29 maja 1954 r.

⁵⁴¹ Konstytucja z 1952 r. umocniła instytucję rad narodowych i podkreśliła, że spełniają one wszystkie zadania władz państwowych w terenie. Określiła je jako organy przedstawicielskie, za pomocą których społeczeństwo sprawuje władzę (art. 2). Za negatywne skutki reformy administracyjnej w 1950 r. należy uznać: 1) likwidację gminy (miejskiej, wiejskiej) jako instytucji posiadającej osobowość prawną, a wraz z nią przestało istnieć pojęcie własności komunalnej, majątku gminnego, który z mocy prawa stał się majątkiem państwa, a społeczności lokalne zostały pozbawione podmiotowości. Na tym rozwiązaniu straciła też rada narodowa, która nie weszła w jego posiadanie; 2) włączenie budżetów rad narodowych do struktury budżetu państwa, podobnie jak ich plany gospodarcze do narodowego planu gospodarczego, w konsekwencji również uzależniało budżety od dotacji rządowych; 3) poddanie zwierzchniemu nadzorowi odpowiednich ministerstw i urzędów centralnych poszczególnych działów

spowodowanym obnażeniem „systemu stalinowskiego” podczas przemówienia Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR, a zakończony „polskim październikiem”. Ogólnie sytuacja wpisywała się w dość powszechny nastrój panujący w kraju – rozliczeń i nadziei. Aczkolwiek wśród zielonogórskich działaczy partyjnych wyraźne były działania zmierzające do zneutralizowania wydźwięku „kultu jednostki”. Na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR 3 kwietnia 1956 r. podjęto próbę ograniczenia kręgu osób, które by zapoznano z pełną treścią referatu jedynie do zaufanego aktywu, sekretarzy organizacji partyjnych oraz członków PZPR w Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Komendzie Wojewódzkiej MO i Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Pozostałym miał wystarczyć artykuł sekretarza KC PZPR Jerzego Morawskiego opublikowany w „Trybunie Ludu”, w którym – jak oceniano – „jest jasno i dobitnie przedstawiona sprawa kultu jednostki bez drastycznych momentów”⁵⁴². Jednak oddźwięk społeczny w kraju, w tym także w Zielonej Górze, był zbyt duży, aby takie selektywne dozowanie było akceptowane. Tym bardziej, że wcześniej 21 marca Sekretariat KC PZPR zdecydował się na zapoznanie członków partii z pełną wersją przemówienia N. Chruszczowa. Atmosfera ówczesna miała też wymiar bardzo pragmatyczny, zaowocowała bowiem zwiększeniem aktywności mieszkańców w dochodzeniu swoich spraw, szczególnie przyznawania i remontów mieszkań oraz pomocy socjalnej. Natomiast – z drugiej strony – widoczna była głęboka inercja organów miejskich, spadła frekwencja na posiedzeniach MRN. Ogólny stan chaosu objawił się spadkiem zaufania do instytucji państwa i jego organów przedstawicielskich. Ogromne kłopoty wystąpiły chociażby podczas wyboru ławników, wiele bowiem osób odmawiało kandydowania, a także z frekwencją w kampanii wyborczej do Komitetów Frontu Narodowego⁵⁴³.

Atmosferę panującą wśród zielonogórskich radnych miejskich przekazała Józefa Kozaczyńska, przewodnicząca Komisji Kultury i Oświaty MRN, pisząc między innymi, że

[...] tylko biernością bowiem nazwać można to, że radni niewiele przyczynili się do rozwinięcia inicjatywy wśród ludzi. [...] A tymczasem nie potrafiłszy wokół komisji skupić mocnego aktywu społecznego, który by współpracował z radą narodową i pomagał w rozwiązywaniu problemów życia mieszkańców miasta.

Następnie samokrytycznie analizując przyczyny takiego postępowania radnych wskazała kilka przyczyn. Do nich zaliczyła inercję i brak samodzielności radnych, pisząc:

Jeżeli trzeba było zgłosić jakąś kandydaturę [...], to w czasie przerwy podchodził do któregoś radnego pracownik wydziału organizacyjnego i podsuwał kartkę, na której było przeważnie wypisane „W imieniu zespołu radnych...” [...] Skłaniała ta metoda do zgodnego głosowania bez głębszego zastanowienia się, utwierdzała przekonanie, że ktoś ukryty w cieniu sesji myśli za nas, że wystarczy tylko mechanicznie podnieść rękę, a reszta już pójdzie gładko.

W dalszej swojej analizie autorka wskazała, że

Najczęściej referaty i sprawozdania były strawą tak umiejętnie przyrządzoną, że właściwie nigdy nie miały punktu zaczepnego. Rzadko obok niedociągnięć wymieniano nazwisko odpowiedzial-

gospodarki terenowej. Patrz A. Ginsbert-Gebert, *Samorząd terytorialny i jego gospodarka*, Warszawa 1990, s. 16. Dotacje rządowe w latach 1945-1949 stanowiły 20-40% dochodów budżetów miast, a w latach 1950-1954 udział dotacji wzrósł do około 85%, *ibidem*, s. 27.

⁵⁴² APZG, 55/IV/29, Protokoły posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Zielonej Górze za okres IV-VI 1956 r.

⁵⁴³ Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1996, nr 2, s. 111.

nego za dany resort gospodarki członka prezydium, przewodniczącego komisji lub też kierownika czy pracownika wydziału. Za często mówiono o obiektywnych trudnościach [...] Najbardziej może dobitnym dowodem owego mechanizmu wewnętrznej cenzury, który wytworzył się w każdym z nas były koreferaty, składane przez komisje radzieckie.

Wreszcie jako główną przyczynę zniechęcenia radnych do pracy wskazała sposób ich traktowania przez urzędników administracji: „Nieraz radni spotykali się z lekceważącym wprost przyjęciem przez referentów pracujących w aparacie rady. [...] Owi urzędnicy niechętnie dopuszczali radnych do swych papierów, a często nawet zasłaniali się zarządzeniami o poufności”. Kontynuując opis relacji radnych z urzędnikami J. Kozaczyńska pisała:

Nie zdarzyło się w ciągu 16 miesięcy pracy komisji kultury i oświaty, by pracownicy poszczególnych wydziałów, których pracy dotyczył złożony przez radnych wniosek przyszli i informowali o skutkach jakie on wywołał?. [Konkludując stwierdziła, że] „najbardziej szkodliwą rolę w kształtowaniu owego poczucia fikcyjności uprawnień radnego odegrała postawa Prezydium MRN. Członkowie prezydium chociaż „w cztery oczy” mówili niektórym radnym, że kolektywne decyzje są niekiedy uchylane przez niektórych kierowników wydziałów Prezydium WRN, nie odważali się jawnie na sesji tej sprawy przedstawić. [...] Wyznaczało to jakby granicę między tym, co się nadaje do publicznego wygłaszania, a tym co można wypowiedzieć w bodajże największym gronie byle nie oficjalnie⁵⁴⁴.

Kontynuując problem na łamach „Gazety Zielonogórskiej” J. Kozaczyńska przedstawiła relacje pomiędzy Prezydium MRN a Prezydium WRN. Bazując na ustawie o radach narodowych ustanawiającej hierarchiczność ich struktury, rady narodowe wyższego szczebla miały prawo uchylać decyzje niższego szczebla. Powodowało to, iż MRN nie była faktycznym gospodarzem, co szczególnie widoczne było w takich miastach jak Zielona Góra. Miasto, które z awansu stało się siedzibą władz wojewódzkich, korzystało z wynikających z tego faktu przywilejów, ale musiało płacić cenę ograniczonej władzy – jak określiła to autorka – byli zaledwie „ćwierć-gospodarzem”. Często ośrodek decyzyjny w sprawach dotyczących miasta był ulokowany w instancjach wojewódzkich a nie miejskich, te wykorzystywane były najczęściej instrumentalnie. Na potwierdzenie takich relacji podała przykład, kiedy MRN zorganizowała Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej, a po pewnym czasie okazało się, że z polecenia instancji wojewódzkiej zmieniono pieczętki i stało się już przedsiębiorstwem wojewódzkim. Innym razem Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN bez konsultacji i powiadomienia odpowiedniego wydziału miejskiego wykwaterował spółdzielnię do gmachu przychodni specjalistycznych, te bowiem uznano za konieczne do zorganizowania stołówki dla pracowników WRN⁵⁴⁵. Są to typowe przykłady funkcjonowania systemu, który określono jako stalinowski. Shierarchizowana władza miała możliwość dowolnego ingerowania w życie społeczne po to, aby osiągnąć przez siebie określone cele.

Krytyka władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa stała się zjawiskiem niemal codziennym. Nie ominęła także kadry kierowniczej zakładów pracy i instytucji. Decydujące znaczenie dla oceny tego okresu miało – odbyte już po VIII plenum KC PZPR i powrocie W. Gomułki do władzy – posiedzenie MRN 27 października 1956 r. Dokonano na nim krytycznej oceny i rozliczenia „wypaczeń” poprzedniego okresu, ale

⁵⁴⁴ J. Kozaczyńska, *W obronie karty praw radnego. Przykry obrachunek...*, „Gazeta Zielonogórska” nr 90 z dnia 16 kwietnia 1956 r.

⁵⁴⁵ J. Kozaczyńska, *W obronie praw MRN...*, „Gazeta Zielonogórska” nr 109 z dnia 8 maja 1956 r.

ostatecznie Rada wyraziła wotum zaufania władzom miejskim. Dokonano także powszechnie praktykowanej w owym czasie destalinizacji nazw ulic – ulicę J. Stalina przemianowano na aleję Niepodległości.

Okres popaździernikowy, jak wszędzie, był okresem nadziei i wzrostu aktywności społecznej. Pokazywał, że społeczeństwo upodmiotowione, pozbawione gorsetu władzy, któremu pozostawi się miejsce na ich samokreację, potrafi, pomimo wielu bolączek i słabości, być dobrym gospodarzem. W tym czasie ożywili się także radni miejscy. Na forum Rady Miasta podjęli dyskusję o problemach społecznych, w tym przede wszystkim o rozwoju budownictwa mieszkaniowego, służby zdrowia, oświaty i innych dziedzin życia miasta. Istotne było, że wiele ich postulatów doczekało się realizacji. Do nich należała inicjatywa budowy pierwszych trzech nowych szkół niezbędnych do poprawy uciążliwych warunków nauki, uruchomienie komunikacji miejskiej, czy też przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego⁵⁴⁶.

Z upływem czasu coraz bardziej oczywistym stawało się, że nadzieja na trwałą demokratyzację życia społecznego nie ziści się. Popaździernikowe dążenia i kreatywność wtłoczone zostawały w stare koleiny dominującej władzy partyjnej. Nurt liberalny w partii został zmajoryzowany (w ramach gomułkowskiej polityki obcinania skrzydeł). Pozostała typowo partyjna praktyka zakładająca omnipotencję nad całym społeczeństwem i wszelkimi formami aktywności. Ponownie coraz wyraziściej dawały o sobie znać postawy konformistyczne, zarówno w społeczeństwie, jak i wewnątrz partii.

Ustawa z 25 stycznia 1958 r. zmierzała w kierunku decentralizacji⁵⁴⁷. Określiła powiat jako podstawowe ogniwo w systemie rad narodowych oraz stworzyła podstawy prawne samorządu wsi. Rozszerzono zakres kompetencji rad narodowych, stwarzając możliwość przekazywania zadań w dół hierarchii. Sprecyzowano w pewnym stopniu zadania poszczególnych szczebli systemu rad, nadając szczególny charakter radom powiatowym. Zmiany zachodzące dotyczyły w pewnym zakresie dekoncentracji w scentralizowanym systemie planowania gospodarki terenowej i niewielkie uprawnienia rad do koordynacji działania jednostek gospodarki uspołecznionej działających na ich terenie. Operatywność administracji terenowej zwiększyć miało pozostawienie w gestii kierownika wydziału prezydium szeregu bieżących spraw, nie wymagających decyzji całej rady. Kierownicy wydziałów i sekretarze kierujący pracą biura rady w gminach stali się tym samym samoistnymi organami administracji państwowej⁵⁴⁸. Tym niemniej podejmowane próby reform nie dały radom niezbędnej samodzielności administracyjnej, prawno-organizacyjnej i ekonomicznej. Wkrótce też gospodarka terenowa ponownie została włączona w system zarządzania centralistycznego, odbierając radom zarząd zakładami gospodarki komunalnej, co skutkowało zanikiem funkcji gospodarzej rad.

Utrzymywany był system funkcjonowania zhierarchizowanej administracji, w którym organa wykonawcze rad narodowych były kanałami przepływu dyrektyw, wskaźników i limitowanych środków finansowych dla realizacji celów wyznaczanych nie przez lokalne ogniwa przedstawicielskie, ale przez władze odgórne. W rzeczywistości ubezwłasnowolnione

⁵⁴⁶ J. Benyskiewicz, H. Szczegóła, *Zielona Góra...*, s. 136.

⁵⁴⁷ Dz.U. 1958, Nr 5, poz. 15. Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych; Dz.U. 1963, Nr 28, poz. 164. Ustawa z dnia 28 czerwca 1963 r. o zmianie ustawy o radach narodowych.

⁵⁴⁸ H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 209.

rady stały się elementem scentralizowanego systemu kontrolowanego przez hegemoniczną partię typu komunistycznego. Społecznościami lokalnymi kierowały organa administracji państwowej a nie rady narodowe jako ich ciała przedstawicielskie. Tym samym prestiż i znaczenie w określaniu i rozwiązywaniu problemów lokalnych był znikomy.

Niewiele w tym względzie zmieniła nowa uchwalona 31 października 1958 r. ordynacja do rad narodowych⁵⁴⁹. Utrzymała w mocy dotychczasowe główne zasady wyborcze ordynacji z 1954 r. Prawo zgłaszania na radnych miały organizacje polityczne, spółdzielcze, zawodowe, a także inne „masowe organizacje społeczne ludu pracującego”. W praktyce wspólne listy wyborcze kandydatów tworzone były w terenowych ogniwach Frontu Jedności Narodowej (z dominującą pozycją PZPR), co nadawało wyborom charakter plebiscytu. Kolejne ordynacje wyborcze, już wspólne do Sejmu i rad narodowych, nie zmieniły zasadniczo jej głównych założeń – listy wyborcze kształtowane były przez właściwe komitety FJN, w sposób hierarchiczny a nie alfabetyczny.

Symptomatyczny był konflikt, który na początku 1959 r. ujawnił się pomiędzy środowiskiem PZPR a SD. Wskutek konieczności dokonania zmian w Prezydium MRN (przewodniczący Waclaw Maciejewicz awansowany na kierownika Wydziału Przemysłu WRN), w trakcie dyskusji padł postulat, aby w ramach Komisji Stronnictw Politycznych „nie rozwijać dyskusji ze Stronnictwem Demokratycznym, gdyż to stronnictwo źle rozumuje o całości spraw”. Pretekstem była odmowa przyjęcia stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN przez kandydata SD, ponieważ – jak argumentował – „zarobki były za niskie”. Dalej, kontynuowano zarzuty, iż

SD chce przyjść na Sesję i założenia są zburzyć i nie dopuścić do tych zmian. [...] Występują na sesjach z wielkim krzykiem a nawet przechwytują radnych bezpartyjnych aby ci głosowali za wysuwanymi przez nich wnioskami. Ale odporu ze strony członków partii-radnych nie ma⁵⁵⁰.

Niechęć w stosunku do SD prezentowana była nadal podczas dyskusji nad obsadą kierownika Wydziału Kultury Prezydium MRN. Kontrowersję wzbudzał kandydat będący członkiem SD (były sekretarz SD). Wśród wyrażanych opinii stwierdzano między innymi, że „SD chce na siłę wejść do Rady. W przyszłości może powstać w radzie grupa SD”. Ostatecznie przeważała opinia pozytywnie oceniająca kandydata na to stanowisko, gdyż „to jest dobry człowiek i dotychczas raczej realizował nasze wytyczne”⁵⁵¹.

Krytycznie oceniano kadry urzędu miejskiego, i to zarówno pod względem politycznym, jak i merytorycznym. W połowie 1959 r. w Prezydium MRN zatrudnionych było 135 pracowników (na 146 przyznanych etatów), z których 31 należało do PZPR (25,2%). Poskreślano słabość organizacyjną związków zawodowych, do których należało tylko 90 pracowników. Nie było organizacji ZMS. Natomiast wiele do życzenia pozostawiał poziom wykształcenia pracowników. Niespełna połowa (42,7%) posiadała wykształcenie średnie (z czego tylko 5 osób wyższe i 1 niepełne wyższe). Niekorzystne było również to, że w grupie nie posiadającej nawet średniego wykształcenia przeważały osoby do 40 lat,

⁵⁴⁹ Dz.U. 1957, Nr 55, poz. 270. Ustawa z dnia 31 października 1957 r. Ordynacja wyborcza do rad narodowych.

⁵⁵⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1959, sygn. 55/IV/34. Protokół z dnia 24 stycznia 1959 r.

⁵⁵¹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1959, sygn. 55/IV/36. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 24 lipca 1959 r.

a więc stosunkowo młode i mające perspektywę długiego okresu pracy. Optymistycznym mógłby być fakt dokończania się przez 39 pracowników, gdyby nie to, że aż 21 z nich przerwało naukę (4 zdało maturę, 5 nie zdało bądź nie przystąpiło do matury, 9 otrzymało promocję do następnych klas). 25 pracowników w starszym wieku i mających długi staż w administracji, a nie posiadających średniego wykształcenia, zakwalifikowano do grupy zawodowej administracji zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 maja 1958 r.⁵⁵² Wśród dyrektorów wydziałów aż połowa posiadała wykształcenie niepełne średnie (7 na 14 wydziałów). Z tego grona 10 było członkami PZPR, 3 – bezpartyjnych i 1 z SD⁵⁵³.

W wyborach do MRN w 1958 r. wybrano 60 radnych, z czego w okręgach terytorialnych 37 radnych i w okręgach przemysłowych 23 radnych. W trakcie trwania kadencji zrezygnowało 6 radnych i w ich miejsce weszli kandydaci, którzy w wyborach otrzymali największą liczbę głosów (1 mandat nie obsadzony, gdyż trzeba byłoby przeprowadzić wybory uzupełniające). Na 59 radnych 32 było członkami PZPR, 2 – ZSL, 6 – SD i 19 – bezpartyjnych (wśród radnych było 7 kobiet i 4 członków ZMS). Pod względem wykształcenia skład Rady przedstawiał się następująco: 7 radnych z wyższym wykształceniem i po 26 radnych ze średnim i podstawowym wykształceniem. Z analizy wynikała bierność części radnych, czyli tych, którzy nie zabierali ani razu głosu w przeciągu trwania całej kadencji. Takich radnych było aż 15 (co czwarty). Rada pracowała w 8 komisjach. Frekwencja na nich była niska, wynosiła bowiem 65%. Oceniano, że z roku na rok praca w komisjach obniżała się przede wszystkim ze względu na słabe zainteresowanie części radnych (tych biernych). Było to prawdopodobnie wynikiem sposobu wyłaniania radnych, mianowicie wskazywania przez partię „słusznego” kandydata, niezależnie od kwalifikacji i predyspozycji, a nie wynikiem rywalizacyjnych wyborów, w których udział brałyby osoby zainteresowane. Natomiast radni „namaszczeni” mieli „reprezentować” partię, a nie interesy społeczeństwa. Nie pełnili też funkcji pośredniczącej pomiędzy władzą a społeczeństwem. Zostali „wmontowani” w system nie z racji swoich kompetencji i mandatu społecznego, ale tylko i wyłącznie partyjnego. Kryterium zasadniczym była nie tylko przynależność partyjna (zdarzało się, że wspierano bezpartyjnych), ale także klasowy rodowód społeczny, który legitymował udział w organach decyzyjnych. Ilustracją skutków takiej polityki był, jak w przypadku Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego, brak fachowców w dziedzinie ekonomii, co w sposób oczywisty negatywnie wpływało na efekty jej pracy. Dopiero dokooptowanie nowych radnych, z uwzględnieniem ich przygotowania merytorycznego, przyniosło poprawę w tym zakresie.

Jednym z obowiązków radnego było utrzymywanie stałej więzi ze swymi wyborcami. W tym celu podjęto uchwałę, aby każdy radny objął opieką Komitet Blokowy w swoim okręgu wyborczym. W ramach opieki miał przyjmować skargi od wyborców, brać udział w posiedzeniach Komitetów i być w stałym kontakcie z nimi. Rzeczywistość wyglądała zgoła inaczej. Na 51 wybranych Komitetów Blokowych zaledwie 15 było obsługiwanych przez radnych⁵⁵⁴. Ustanowienie tego typu relacji wskazuje i potwierdza, że priorytetowe znaczenie w nich miała „władza” a nie społeczeństwo. To na przedstawicieli władzy nakładano bowiem

⁵⁵² Dz.U. 1958, Nr 33, poz. 149. Rozporządzenie w sprawie ustalania stanowisk, kwalifikacji i uposażenia pracowników prezydium rad narodowych.

⁵⁵³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1959, sygn. 55/IV/36. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 24 lipca 1959 r. Informacja o stanie kadr Prezydium Miejskiej Rady narodowej wg stanu na dzień 30 czerwca 1959 r.

⁵⁵⁴ APZG, Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM

obowiązek „utrzymywania więzi z wyborcami”, a nie wynikały one z naturalnej reprezentacji ich interesów na forum decyzyjnym. Uprawnia to do stwierdzenia, iż to władza była podmiotem a nie społeczeństwo. Zalecane relacje wskazują na charakter tych więzi, które w istocie skrywały rzeczywistą dominację aparatu władzy nad społeczeństwem.

Zgodnie z nowym prawem o radach narodowych⁵⁵⁵ i zasadach tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych⁵⁵⁶ utworzono w Prezydium MRN 17 wydziałów. Na ich czele postawiono kierowników, którzy zgodnie z nowymi zasadami prawnymi otrzymali znacznie większy zakres uprawnień, ale też i obowiązków. Wydziały stały się jednostkami zarządzającymi i wykonawczymi. Wymagało to od kierowników większej operatywności i wyższych kwalifikacji. Było to przyczyną zmian personalnych w Prezydium MRN.

Szczególne znaczenie, a także pozycję miał Wydział Spraw Lokalowych ze względu na oddźwięk społeczny spraw będącymi jego domeną. Toteż był on przedmiotem szczegółowych i oddzielnych analiz, a efektem były częste zmiany na stanowisku kierownika wydziału (w ciągu 2 lat zmieniło się 5 kierowników). Uznawano ten Wydział także za najmniej samodzielny ze względu na częste wypadki ingerencji z zewnątrz, każda bowiem prawnie zarządzona eksmisja „nie odbyła się bez interwencji różnych czynników”, a ilość skarg i zażaleń „przekracza możliwości wykonania zadań wydziału”⁵⁵⁷. Również władza miała swoje „słuszne” interesy i narzucała decyzje dotyczące przydziału mieszkań, którym musiano się podporządkować.

Funkcjonowanie takich relacji pomiędzy władzą a społeczeństwem nie wykluczało odbywania się spektaklu wyborczego. W trakcie kampanii do Sejmu PRL i rad narodowych dokonano analizy realizacji postulatów zgłaszanych podczas poprzedniej kampanii. Władze, co można łatwo przewidzieć, w własnej ocenie działały sprawnie i na rzecz interesów, mieszkańców miasta. „Stałe i systematyczne realizowanie wniosków ludności oraz skarg wpływających na wydziały i podporządkowane jednostki spowodowało, że na 396 wniosków, które wpłynęły do Prezydium MRN zrealizowano dotychczas 242” (stanowiło to 61,1%). Prezydium MRN deklarowało, iż docenia ogromne znaczenie składanych wniosków, które w większości były słuszne i wskazywały na uporządkowanie szeregu spraw dotyczących gospodarki miejskiej, wyzwały ceną inicjatywę społeczeństwa, a z drugiej strony wskazywały na szereg braków i niedociągnięć w pracy jednostek, powołano dwie komisje, które systematycznie analizowały każdą sprawę oddzielnie i bieżąco informowały Prezydium o stanie realizacji postulatów. W większości wnioski te dotyczyły spraw związanych z gospodarką komunalną i mieszkaniową, eksploatacją dróg, zakładaniem zieleńców, oświetleniem ulic, budową sieci wodno-kanalizacyjnych, jakością wykonywanych remontów oraz ze skargami na działalność ADM-ów, Wydziałów Spraw Lokalowych⁵⁵⁸. Tak więc zestaw problemów był raczej standardowy, spotykano się z nimi od lat.

z załącznikami, styczeń-marzec 1961, sygn. 54/55/IV/6. Protokół z dnia 6 stycznia 1961 r. Analiza pracy radnych Miejskiej Rady Narodowej i kadry kierowniczej Prezydium MRN w Zielonej Górze.

⁵⁵⁵ Dz.U. 1958, Nr 5, poz. 16. Ustawa o radach narodowych z dnia 25 stycznia 1958 r.

⁵⁵⁶ Dz.U. 1958, Nr 25, poz. 103. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 1958 r. w sprawie zasad tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych.

⁵⁵⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961, sygn. 699. Analiza pracy radnych MRN i kadry kierowniczej Prezydium MRN w Zielonej Górze.

⁵⁵⁸ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1961, sygn. 54/55/IV/7. Protokół z dnia 7 kwietnia 1961 r. Informacja o realizacji postulatów i wniosków ludności złożonych w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych.

Istotną sprawą jest kontrola władz administracyjnych i to niezależnie od systemu politycznego, w ramach którego funkcjonuje. Może mieć charakter fasadowy albo rzetelny, ale zawsze ma miejsce, chociażby jako element systemu kontroli dokonywanego przez decydentów politycznych. W PRL do 1980 r. nie istniało sądownictwo administracyjne. Funkcję kontrolną pod względem zgodności podejmowanych decyzji z prawem spełniała, oprócz organów wewnętrznych, także prokuratura. W 1960 r. do prokuratury powiatowej wpłynęło 115 spraw dotyczących tych kwestii. Z spośród nich 45 spraw wszczęto z własnej inicjatywy prokuratury, a pozostałe – bądź w wyniku zaskarżenia przez obywateli, bądź – informacji prasowych. Na tej podstawie sporządzono 29 zaskarżeń, 24 wystąpienia i 4 odwołania. Największa ilość zbadanych spraw dotyczyła orzeczeń karno-skarbowych – 97. Ich efektem było zaskarżenie 28 niesłusznych orzeczeń i wniesienie 4 odwołań. Ponadto na ich podstawie „sporządzono 2 wystąpienia uogólniające mające na celu likwidację stwierdzonych niedociągnięć w pracy kolegów orzekających”. Prokuratura przeprowadziła także 24 badania uchwał Prezydium MRN, w toku których sprawdzono 321 uchwał. W 4 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości w powoływaniu się na podstawy prawne. Przeprowadzono również badania 20 skarg dotyczących stosunku pracy i w 7 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości. Prokuratura na podstawie przeprowadzonych kontroli postawiła wnioski, że „w administracji przepisy o postępowaniu administracyjnym w znikomym tylko stopniu były znane pracownikom administracji a w szczególności pracownikom rad narodowych”⁵⁵⁹. Ta ostatnia konstatacja wydaje się być szczególnie istotna, gdyż miało to bezpośredni wpływ na jakość relacji: obywatele – urząd państwowy. Nie dość, że obywatel w zderzeniu z machiną administracyjną był w niekorzystnym położeniu, to dodatkowo miał na przeciw siebie niekompetentnych urzędników.

W praktycznym funkcjonowaniu systemu politycznego instancje partyjne uzurpowały sobie prawo kontroli działania administracji państwowej. Zazwyczaj zresztą liderzy polityczni byli szefami organów administracji państwowej. Ten fakt powodował odmienne zasady wypełniania funkcji kontrolnej przez zakładową instancję partyjną w ramach organów administracji państwowej, a więc w obrębie samego ośrodka decyzyjnego. W referacie sprawozdawczym POP przy Prezydium MRN w 1961 r. stwierdzono między innymi:

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że organizacja nasza ma inny charakter, odmienne uprawnienia niż organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych. Wiele spraw mogących stanowić temat do dyskusji na zebraniu partyjnym jest przemilczane. Statutowe ograniczenia kompetencji POP w Prezydium doprowadza do jałowości zebrań partyjnych, które siłą rzeczy nie dają zamierzonych rezultatów⁵⁶⁰.

Wskazuje się tutaj wyraźnie, że krytyka w tej instancji partyjnej dotyczyć musiałaby postępowania samych decydentów, a więc ich przełożonych nie tylko służbowych, ale i politycznych. A to, jak wynika z treści referatu i z powszechnie znanej praktyki, było zazwyczaj tłumione i niewielu znajdowało się odważnych gotowych ponosić konsekwencje takiej krytyki. Po-

⁵⁵⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 14 lipca 1961 r. Informacja Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze o stanie ścigania przestępstw oraz głównych kierunkach prokuratorskiego nadzoru ogólnego (Prez. 423/61).

⁵⁶⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/30. Protokół z dnia 9 października 1961 r.

twierdzeniem są słowa podsumowujące dyskusję na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP Prezydium MRN wypowiedziane przez I sekretarza KM PZPR:

[...] „za mało w dyskusji było troski o należyte działanie organów rady narodowej. U niektórych pracowników można zaobserwować niechęć do podejmowania decyzji odpowiedzialnych, unikanie ich. I odwrotnie, częste podejmowanie decyzji mechanicznych zgodnych tylko z literą prawa, ale niezgodnych z interesem społecznym⁵⁶¹.

Słowa te mogłyby stanowić inspirację do podejmowania działań na rzecz interesów obywateli, ale przecież urzędnik każdorazowo rozliczany jest za stosowanie prawa. Taki apel ze strony władzy politycznej wydaje się nieść niebezpieczeństwo nadawania uprawnień decyzyjnych urzędnikom, zamiast ograniczania ich czynności tylko i wyłącznie właśnie do stosowania prawa. Jeżeli pada taka sugestia o decyzjach „niezgodnych z interesem społecznym”, to problem nie tkwił z sposobie podejmowania decyzji przez urzędnika tylko w niedoskonałym prawie, które nie zabezpieczało tych interesów.

W uchwale podjętej przez KMiP PZPR w sprawie pracy POP przy Prezydium MRN przypomniano, że „cała działalność podstawowych organizacji partyjnych winna zmierzać do zabezpieczenia przez aparat administracyjny pełnej i prawidłowej realizacji uchwał partyjnych i rządowych oraz miejskiej i powiatowej rady narodowej”. Dlatego też należało przestrzegać zasady, że „polityczną linię działania dla Prezydium PRN i MRN ustala Komitet Miasta i Powiatu, podstawowe organizacje partyjne mają prawo i obowiązek kontrolowania na zebraniach partyjnych realizacji uchwał partii i rządu przez poszczególnych pracowników⁵⁶². Oceniając funkcjonowanie obowiązującego od 1 stycznia 1962 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego (KPA) potwierdzono wcześniejsze zarzuty o bardzo słabej jego znajomości przez pracowników instytucji i urzędów państwowych. W informacji o działalności Prezydium MRN znalazło się stwierdzenie, iż „zdarza się, że kierownik działu w PMRN nie przyjmuje radnego przez 1,5 godziny, bo pije herbatę⁵⁶³. Ten fakt stanowi wyraźne potwierdzenie, że dopuszczenie do odwrócenia roli urzędnika – bowiem to on przyjął pozycję władczą zamiast służebnej – niesie za sobą funkcjonowanie urzędu w interesie samego urzędu a nie obywatelskiego. Ten sygnalizowany przypadek odnosi się do sytuacji, w której „naprzeciw” urzędnika stanął radny, a więc osoba mająca jakiś status polityczny. Szanse przeciętnego obywatela w „zderzeniu” z machiną urzędniczą były znacznie mniejsze.

Konsekwencją ustanowienia takiego modelu systemu politycznego był niewielki wpływ organu mającego, przynajmniej formalnie, legitymację społeczną do wypełniania funkcji decyzyjnych i kontrolnych wobec aparatu administracyjnego i jego poszczególnych ogniw strukturalnych. Toteż zgodnie z tymi regułami systemowymi funkcje te wypełniano na posiedzeniach instancji partyjnych. Przykładowo, to na posiedzeniu miejskiej instancji partyjnej bardzo krytycznie oceniono pracę Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który nie przeprowadził ani jednej kontroli działalności podległych mu przedsiębiorstw.

⁵⁶¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/30. Protokół z dnia 12 grudnia 1963 r.

⁵⁶² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, lipiec-wrzesień 1962, sygn. 54/55/IV/12. Protokół z dnia 14 września 1962 r.

⁵⁶³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, październik-grudzień 1962, sygn. 54/55/IV/13. Protokół z dnia 10 listopada 1962 r. Informacja o działalności Prezydium MRN.

Potwierdzeniem był przypadek ADM-u nr 2, który na 181 wniosków i podań złożonych od początku roku przez mieszkańców załatwił tylko 43 (stanowi to 23,75%). Podobna sytuacja występowała także w innych ADM-ach. Ponadto stwierdzono nieujmowanie wielu podań mieszkańców w rejestrze przyjęć. Lepiej przedstawiała się, w ocenie partyjnej, realizacja wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej, bowiem „większość z ogólnej liczby 396 wniosków i postulatów zostało załatwionych należycie”. Dużą rolę w tym zakresie przypisywano Miejskiemu i Obwodowym Komitetom FJN, szczególnie w zakresie „organizowania spotkań radnych z wyborcami oraz inicjowaniu czynów społecznych”. Natomiast gorzej przedstawiała się praca Komitetów Blokowych. Wiele z nich nie przejawiało aktywności. Nie dokonywano przeglądów budynków pod względem stanu konserwacji, zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz utrzymania czystości i porządku. Pomijane były one przy kwalifikowaniu wniosków ubiegających się o przeprowadzenie remontów mieszkań, zarówno od strony konieczności, jak i kolejności. Powodowało to, że remonty uzależnione były w całości od woli kierownictwa ADM-u, co często prowadziło do „licznych nieprawidłowości i kumoterstwa”⁵⁶⁴. Ten przypadek stanowi kolejne potwierdzenie nadmiernego, a właściwie nieuprawnionego przekazywania możliwości podejmowania decyzji urzędnikom. Efektem było zupełne pomijanie, nie tylko do współdecydowania, ale nawet opiniowania, tak zwanych czynników społecznych. Całość decyzji pozostawiono w rękach urzędniczych. Tym samym relacje społeczeństwo – państwo coraz bardziej oddalały się od siebie. Musiało to stanowić ważny element osłabiania zaufania obywatela do państwa, wiary, że państwo działa w jego interesie. Ale z kolei wzmacniała, przynajmniej wśród bezpośrednio zainteresowanych, pozycję partii jako jedyną siłę sprawczą mogącą realizować konkretne interesy poszczególnych osób, skutecznie wpływając na działania urzędnicze.

Wybory do rad narodowych przeprowadzone 16 kwietnia 1961 r. wyłoniły w Zielonej Górze 62 radnych, z których 33 (53,2%) było członkami PZPR, co umożliwiło pełną kontrolę nad jej działaniami. Aktywność radnych była bardzo zróżnicowana, podobnie jak w latach poprzednich. Na 15 sesjach MRN odbytych w pierwszych 2 latach kadencji frekwencję można ocenić jako zadawalającą, to aktywność poszczególnych członków już nie. Zdecydowana większość w ogóle nie zabierała głosu lub wypowiadała się sporadycznie. W ocenie przewodniczącego Komisji Mandatowej PMRN co trzeci z nich nie wykazywał się aktywnością na forum Rady, w szczególności dotyczyło to radnych bezpartyjnych, ale także i z PZPR. Notorycznie malała frekwencja na sesjach MRN. W 1961 r. średnio kształtowała się na poziomie 78,7%, rok później – 76,03%, w roku 1963 już tylko 71,5%, by 1964 r. spaść do poziomu zaledwie 65,1%. Również nisko oceniano pracę radnych, zarówno na sesjach i w komisjach Rady, jak i na spotkaniach z mieszkańcami i komitetami blokowymi. Przeprowadzane z nimi rozmowy prowadziły nawet do rezygnacji z mandatu radnego. W trakcie dyskusji padały przykłady, iż jeden z radnych „otworzył prywatną praktykę i nie można go ściągnąć do pracy” czy też radny, który był aktorem „należy tylko symbolicznie”⁵⁶⁵.

⁵⁶⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, październik-grudzień 1962, sygn. 54/55/IV/13. Protokół z dnia 10 listopada 1962 r. Informacja o działalności Prezydium MRN.

⁵⁶⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 15 grudnia 1964 r. Ocena pracy radnych.

Ponadto w MRN odbyło się łącznie 142 spotkań ogólnych i kilkanaście środowiskowych, w tym z aktywnym FJN i członkami Komitetów Blokowych⁵⁶⁶. W ocenie klubu radnych SD wpływ na małą aktywność radnych miała „do pewnego stopnia niedostateczna organizacja pracy Prezydium Rady”. Na przykład na każdej sesji podawano, iż protokół z poprzedniej sesji przyjęty został bez zmian, ale „tak się jakoś utarło, że radni nie przeglądają przedtem tego protokołu”. Ponadto postawiono zarzut, że „nie podaje się do wiadomości radnych, czy i w jaki sposób były załatwione zgłaszane przez radnych interpelacje i wnioski”⁵⁶⁷.

Tradycyjnie już na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR dokonano oceny załatwiania wniosków i postulatów z kampanii wyborczej. Stwierdzono, że rozpatrzono 242 wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej (stanowiło to ponad 60%). Największą ilość dotyczyła spraw remontowych mieszkań (140 spraw)⁵⁶⁸. W trakcie dyskusji podsumowującej kampanię wyborczą ujawniły się pewne mechanizmy formalno-prawne, które regulowały ówczesne możliwości działania. Jako przykład podano plan budownictwa mieszkaniowego, z którego tymczasowo zrezygnowano ze względu na koszty z budowy nowego osiedla, a postanowiono skupić się na budownictwie plombowym. Na projekt ten nie wyraził jednak zgody architekt wojewódzki. Innym przykładem było ogrodnictwo miejskie:

[...] miasto otrzymało 3 cieplarnie, które niszczą się, bo nie ma limitu na zbudowanie fundamentów, bank nie finansuje, a zacząć budowę, to wkracza prokurator. Trzeba się ustosunkować jakoś do tych spraw, bo to nie godzi się ze zdrowym rozsądkiem. Czy trzeba aż tak rygorystycznie podchodzić?⁵⁶⁹.

W kolejnej kadencji MRN, wyłonionej w 1964 r., liczyła 62 radnych, z czego 34 (54,8%) należało do PZPR, 6 do SD, 3 do ZSL i 19 bezpartyjnych. Skład socjalny rady przedstawiał się następująco: 24 robotników, 36 pracowników umysłowych i po 1 rolniku i rzemieślniku. Największa grupa radnych – 36 mieściła się w przedziale wiekowym od 31 do 45 lat, następnie 16 było w wieku od 46 do 60 lat, 6 w wieku do 30 lat i 4 powyżej 60 lat. Natomiast w porównaniu z poprzednią Radą nastąpiła znacząca poprawa pod względem poziomu wykształcenia, 18 radnych bowiem posiadało wykształcenie wyższe, ale nadal aż 22 miało zaledwie wykształcenie podstawowe, 17 średnie, 3 niepełne średnie, 2 niepełne wyższe.

Chociaż stopniowo korzystnej zmianie ulegał poziom kompetencji radnych, przynajmniej formalny, to w dalszym ciągu nie zmieniał się sposób ich wyłaniania. Wskazane przypadki skłaniają do wniosku, iż sami radni nie mieli poczucia posiadania legitymizującego mandatu społecznego do reprezentowania mieszkańców miasta na forum Rady. Mandatu, który pozwalałby im faktycznie decydować o kwestiach istotnych dla rozwoju miasta i samych mieszkańców. Stanowi to kolejny argument potwierdzający tezę o faktycznej alienacji władzy od społeczeństwa, pomimo wielorakich fasadowych wysiłków mających ukryć tę prawdę.

Władze partyjne szukały jakiegoś rozwiązania uaktywnienia radnych i utożsamiania się ich z pełnioną funkcją, a w realnych warunkach politycznych z polityką partii. W paź-

⁵⁶⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, lipiec-wrzesień 1963, sygn. 54/55/IV/16. Protokół z dnia 12 lipca 1963 r.

⁵⁶⁷ APZG, WK Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Sekretariatu WK SD, sygn. 96. Protokół z posiedzenia Klubu Radnych MRN w Zielonej Górze w dniu 26 listopada 1963 r.

⁵⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 4 sierpnia 1961 r.

⁵⁶⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 265. Wnioski z kampanii wyborczej z dnia 17 maja 1961 r.

dzienniku 1965 r. na posiedzeniu Egzekutywy KM i P ZPR przyjęto, jako panaceum na ten problem, regulamin Klubu Radnych – członków PZPR. Określał główne zadania Klubu, do którego przede wszystkim należało

[...] zapewnienie realizacji polityki partii przez daną radę narodową, pogłębianie wpływów i autorytetu partii wśród bezpartyjnych, umacnianie partyjnej i państwowej dyscypliny, walka z biurokracizmem oraz rozwijanie inicjatywy i aktywności społeczeństwa dla urzeczywistnienia zadań stawianych przez partię i nakreślonych w programach wyborczych.

W kolejnym punkcie podkreślono, że „Klub zajmuje się zagadnieniami pryncypialnymi o pierwszorzędym znaczeniu, unikając wiązania członków zbyt szczegółowymi poleceniami lub ustaleniami”⁵⁷⁰. Dokument ten miał raczej znaczenie werbalne, bowiem zawierał treści modelowe, ale w praktyce bardzo trudne do zrealizowania. Tego typu działania mają charakter pozorowany, nie zmieniają bowiem warunków funkcjonowania systemu, a tylko usiłują narzucić określone postawy i zachowania, które rzadko są przestrzegane. Autorzy tego dokumentu, jak się wydaje, zdawać musieli sobie również sprawę z tego, kto będzie musiał je wykonywać. Potencjał merytoryczny wysuwanych przecież przez samą partię był ograniczony, w związku z tym pozostają dwie możliwości uzasadnienia pojawienia się tego dokumentu. Po pierwsze, albo z założenia był on dokumentem „martwym”, albo, po drugie, zakładano odgórne sterowanie radnymi i tym samym to aparat partyjny miał wdrażać je w życie.

Ocena prawie 2 lat działania Miejskiej Rady Narodowej (od wyborów w czerwcu 1965 r.) dokonana w maju 1967 r. dotyczyła przede wszystkim aktywności na tym forum członków partii. Podkreślano w niej kierowanie się „wytycznymi Ustawy o radach narodowych i wskazaniach instancji partyjnych”. W skład MRN wchodziło 60 radnych (45 mężczyzn i 15 kobiet), z których 32 było członkami PZPR, 6 – SD, 2 – ZSL i 20 – bezpartyjnych. Najwięcej było pracowników umysłowych – 37 (z tego między innymi 4 pracowników służby zdrowia, 7 nauczycieli, 9 inżynierów i techników), 21 robotników i 2 rolników indywidualnych. Pod względem wykształcenia 21 posiadało podstawowe, 25 średnie i 14 wyższe. Aż 43 radnych sprawowało mandat po raz pierwszy, 10 po drugi, 4 po raz trzeci i 3 więcej niż 3 kadencje. W tym okresie MRN odbyła 11 sesji, przy średniej frekwencji 79,5% (podkreślano, iż frekwencja członków partii wynosiła 83,5%). Dane te dowodzą w niewielkim stopniu poprawy aktywności radnych, zarówno w dyskusjach na forum Rady i w spotkaniach z wyborcami (mieszkańcami), pomimo wcześniejszej uchwalonego regulaminu. Imiennie wskazywano na osoby w ogóle nie zabierające głosu w dyskusjach (7 osób). Poprawa aktywności radnych wśród mieszkańców przełożyła się na 127 spotkań z wyborcami w zakładach pracy, w obwodach FJN i komitetach blokowych, co średnio dawało 2 spotkania radnego w trakcie całej kadencji.

Pod względem merytorycznym szczególną uwagę poświęcono uchwaleniu planu gospodarczego, budżetowi, realizacji postulatów wyborczych, gospodarce komunalnej, programowi działania w zakresie wychowania młodzieży, rozwojowi spółdzielczości mieszkaniowej i reformie szkolnej. W materiale podkreślano, że komisje Rady są „w coraz

⁵⁷⁰ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 29 października 1965 r. Regulamin Klubu Radnych – członków PZPR – działających przy Miejskiej, Powiatowej, Osiedlowej i Gromadzkiej Radach Narodowych powiatu zielonogórskiego.

większym stopniu współautorami projektów uchwał” oraz „występują z opracowanymi przez siebie koreferatami do problemowych tematów obrad”. Jako przykład podano Komisję Gospodarki Komunalnej i Komisję Oświaty. Takie sformułowania dość jednoznacznie sugerują istnienie ośrodka poza Radą, gdzie owe projekty powstają. Zasady funkcjonowania systemu politycznego w porozumieniu wskazują na instancję partyjną, dla której był to instrument realizacji swojej pozycji w systemie politycznym. Następnie ze szczegółowej statystyki wynika, że MRN od początku kadencji podjęła ogółem 53 uchwały, w tym 11 uchwał problemowych. Każdorazowo dla zapewnienia prawidłowej realizacji uchwał problemowych określano harmonogramy ustalające tryb wykonania poszczególnych zadań z nich wynikających. Na każdej sesji MRN jej Prezydium składało sprawozdanie z realizacji uchwał i informacje o swojej działalności o okresie między sesjami. Na pierwszej sesji powołano 8 stałych komisji, w których pracowało 54 radnych i 43 osoby spoza Rady. Pracowały w oparciu o Regulamin. Komisje w tym czasie odbyły 154 posiedzenia i przeprowadziły 118 kontroli. Frekwencja na posiedzeniach była „na ogół słaba”⁵⁷¹.

Wybory do Miejskiej Rady Narodowej na kolejną VI kadencję odbyły się 1 czerwca 1969 r. Wcześniej, 23 kwietnia, dokonana została zmiana na stanowisku przewodniczącego MRN. Do ustępującego przewodniczącego Władysława Nasiadka nie zgłaszano, co wyraźnie podkreślano, żadnych zastrzeżeń, tłumacząc jednocześnie podjętą decyzję rotacją kadr (został dyrektorem przedsiębiorstwa „Chłodnia”). Następcą, decyzją Egzekutywy KW PZPR, został Kazimierz Mamak – dotychczasowy sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy WRN⁵⁷². Było to przygotowanie do zmian jakie planowano przeprowadzić po czerwcowych wyborach. Przy oficjalnie dużej frekwencji wynoszącej 97,2% i poparciu w 99% list wyborczych FJN wybrano 70 radnych. Skład polityczny Rady był z góry dopracowany. Na uwagę zasługuje znaczący wzrost poziomu wykształcenia kierownictwa MRN. W 7-osobowym Prezydium MRN 4 osoby posiadały wykształcenie wyższe, a tylko jedna podstawowe (pełniła funkcję członka Prezydium). Natomiast wśród 11 przewodniczących Komisji MRN tylko dwie osoby miały średnie wykształcenie, a pozostałe wyższe (4 – wykształcenie wyższe ekonomiczne). Pod względem politycznym była wyraźna dominacja PZPR. W Prezydium zasiadało 5 członków partii, w tym przewodniczący i dwaj wiceprzewodniczący, oraz jeden członek SD i jeden bezpartyjny. Absolutnie zdominowane były Komisje, aż 10 z nich bowiem należało do PZPR i 1 do SD⁵⁷³.

Kadencja tej MRN przypadła na okres przełomowy – koniec „epoki gomułkowskiej” i początek „ery gierkowskiej”. Był to też okres zwiększonych inwestycji, wymuszonych nie tylko rozwojem cywilizacyjnym, ale przede wszystkim koniecznością zapewnienia miejsc pracy dla wchodzącego w wiek produkcyjny wyżu demograficznego okresu powojennego. Znalazło to odzwierciedlenie w przygotowanym budżecie na rok 1970, w którym zakładano

⁵⁷¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1967, sygn. 54/55/IV/31. Protokół z dnia 5 maja 1967 r. Ocena pracy radnych MRN – członków PZPR za okres od 1.06.1965 do 31.03.1967.

⁵⁷² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1969, sygn. 54/55/IV/39. Protokół nr 6 z dnia 21 kwietnia 1969 r.

⁵⁷³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1969, sygn. 54/55/IV/39. Protokół nr 9 z dnia 6 czerwca 1969 r.

jego wzrost o 7,7%, z czego dochody własne stanowiły 56,7% a środki wyrównawcze 43,3%. Na uwagę zasługuje wzrost wydatków inwestycyjnych o 24,3%⁵⁷⁴.

W kadencji wzrosła, w porównaniu z poprzednią, dyscyplina radnych, ich udział bowiem w posiedzeniach Rady wyniósł 86,8% a w kadencji V – 79,1%. Polepszyła się też aktywność radnych. Na 25 sesjach Rady zabrano głos w dyskusji 202 razy, co daje wskaźnik 14,3% w stosunku do obecnych (w poprzedniej kadencji wskaźnik ten wynosił 12,4%). W dalszym ciągu utrzymywała się tendencja podziału na stałych dyskutantów i biernych. W tej drugiej grupie było 22 radnych (30,4%), którzy w ogóle nie zabrali głosu na sesjach, następną grupą to 24 radnych (34,3%) sporadycznie zabierająca głos – do 5 razy w całej kadencji. Na drugim biegunie były osoby aktywne, które bardzo często dyskutowały. Wśród nich 6 osób (8,6%) zabierało głos od 11 do 20 razy i 8 osób (11,4%) powyżej 20 razy a więc prawie na każdej sesji. W porównaniu z poprzednią kadencją Rady nastąpiła widoczna zmiana w ilości osób biernych, bowiem połowa nie zabrała w ogóle głosu a 30% sporadycznie – do 5 razy. W sumie aż 80% radnych V kadencji można uznać za biernych. Ta grupa zmniejszyła się do 64,7% w VI kadencji⁵⁷⁵.

Na odnotowanie zasługuje uwaga zapisana przez przewodniczącego MRN, iż „Na sesjach rad narodowych są rozpatrywane także zagadnienia związane z działalnością przedsiębiorstw i instytucji niepodporządkowanych radom (tj. zarządzanych centralnie)”⁵⁷⁶. Nie podano tutaj, co dokładnie stanowiło przedmiot zainteresowania radnych. Zrozumiałe może być zainteresowanie wynikami ekonomicznymi tych przedsiębiorstw i warunkami pracy, gdyż zatrudnieni w nich byli mieszkańcy miasta. To dawało obraz rozwoju miasta, jego dalsze perspektywy, a także miało wpływ na kierunek działań społecznych, w tym na kształcenie kadr, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i opieki zdrowotnej itp. Natomiast MRN nie miała żadnego wpływu na decyzje związane z produkcją i wynikami ekonomicznymi.

Pozycja rad jeszcze bardziej została zdezawuowana na początku lat 70., kiedy kolejne nowelizacje prawa pozwalały na łączenie funkcji przewodniczącego rady z funkcją sekretarza partii⁵⁷⁷. Była to realizacja postulatu zawartego w uchwale I Krajowej Konferencji PZPR z 1973 r. o powołaniu w skład prezydium kierowników właściwych terenowych ogniw partii politycznych.

Kolejne reformy przeprowadzane zostały w latach 1972-1975. Były one największym przedsięwzięciem organizacyjno-prawnym i gospodarczym w powojennej Polsce. Pierwszy etap reformy podziału terytorialnego dokonany został na podstawie ustawy z 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych⁵⁷⁸. Artykuł 1 ustawy stanowił, że dotychczasowy podział terenów wiejskich na gromady zostaje zniesiony, a zamiast tego tworzy się gminy jako jednostki podziału terytorialnego wsi, stwarzające ze względu na swoje rozmiary potencjał gospodarczy i urzędzenia – odpowiednie warunki do kierowania rozwojem gospodarczym i społeczno-kulturalnym oraz do zaspokojenia

⁵⁷⁴ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1969, sygn. 54/55/IV/41. Protokół nr 30 z dnia 11 grudnia 1969 r.

⁵⁷⁵ K. Mamak, *Aktywność radnych MRN w Zielonej Górze w latach 1965-1973*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 2 (12), s. 46-49.

⁵⁷⁶ *Ibidem*, s. 46.

⁵⁷⁷ Zob. T. Fuks, *Samorząd. Rzeczywistość i oczekiwania*, Warszawa 1981, s. 84.

⁵⁷⁸ Dz.U. 1972, Nr 48, poz. 312, Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych.

potrzeb mieszkańców. Zgodnie z założeniami, gmina miała stanowić pewien mikroregion gospodarczo-społeczny. W wyniku przeprowadzonej reformy utworzono 2365 gmin oraz 375 jednostek wspólnych miast i gmin⁵⁷⁹.

W drugim etapie reformy przeprowadzonej na podstawie ustawy z 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych⁵⁸⁰, dokonano korekt w organizacji i kompetencjach rad narodowych i terenowych organów stopnia powiatowego i wojewódzkiego. Polegały one na dostosowaniu organizacji i zasad funkcjonowania tych organów do modelu przyjętego w gminach. Organy kolegialne na stopniu wojewódzkim i powiatowym (dawne prezydya) zastąpiono organami monokratycznymi mianowanymi przez organ zwierzchni (wojewoda, prezydent miasta, naczelnik). Ponownie więc na stopniu wojewódzkim pojawiła się instytucja wojewody⁵⁸¹. Dotychczasowe prezydya przestały pełnić funkcję organu administracji państwowej i odtąd pełniły funkcję organu kierującego pracą rad. Ustawa miała na celu podniesienie autorytetu i rangi organów przedstawicielskich, ale faktycznie nie przyniosła jakiegoś większego przełomu w tym zakresie. Mimo wysiłku radnych (a także władz miejskich), narastały tendencje centralistyczne, które stopniowo coraz więcej instytucji i zakładów (w tym również gospodarki komunalnej, handlu i budownictwa) podporządkowały władzom wojewódzkim lub centralnym (budownictwo miejskie)⁵⁸².

Trzeci etap reformy wprowadzony został ustawą z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych⁵⁸³. Na podstawie tej ustawy 1 czerwca 1975 r. wprowadzony został dwustopniowy podział terytorialny państwa z jednostką stopnia podstawowego (gminy, miasta, dzielnice, miasta-gminy) oraz jednostką stopnia wojewódzkiego (województwa, miasto stołeczne Warszawa, miasta: Łódź i Kraków, miasto i województwo Wrocław). Zniesiono 314 powiatów. Jednostkami zasadniczymi podziału terytorialnego państwa stopnia podstawowego były gminy, a jednostką tego podziału dla wykonywania administracji rządowej było województwo. Pomocniczą jednostką tego podziału był rejon administracyjny. Zamiast 17 dotychczasowych województw i 5 miast wyłączonych z województwa (czyli działających na statusie województwa) utworzono 49 województw⁵⁸⁴.

Organy administracji ponownie zostały formalnie połączone stosunkiem zależności od rad narodowych, które miały określać kierunek działania administracji terenowej, sprawować nad nią kontrolę oraz opiniować kandydatury na stanowiska wojewodów, prezydentów i naczelników. Powrót do idei funkcjonowania rad z lat 40, kiedy to prezydya rady były organem organizującym jej pracę, miał w zamyśle projektodawców umożliwić lepszą pracę rady jako organu przedstawicielskiego.

Mocno propagowana wówczas idea decentralizacji władzy w rezultacie przyniosła skutek odwrotny, a mianowicie nastąpił wzrost zcentralizowania decyzji, wydatnie wzmacniając pozycję władz centralnych w stosunku do rozdrobnionej administracji terenowej.

⁵⁷⁹ E.E. Ura, *op. cit.*, s. 109.

⁵⁸⁰ Dz.U. 1973, Nr 47, poz. 275, Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych.

⁵⁸¹ E.E. Ura, *op. cit.*, s. 136.

⁵⁸² Dz.U. 1973, Nr 47, poz. 276. Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych; J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 137.

⁵⁸³ Dz.U. 1975, Nr 16, poz. 91, Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych.

⁵⁸⁴ Z. Niewiadomski, A. Piekara, *op. cit.*, s. 109.

W ramach tych reform w Zielonej Górze w maju 1973 r. dokonano zmian w strukturach w Prezydiach PRN i MRN⁵⁸⁵. Wiązało się to z likwidacją etatów. W PPRN likwidowano 15 etatów, a w PMRN 11 etatów. Pojawił się też ponownie problem pracowników niemających wymaganych kwalifikacji. W administracji powiatowej było 7 pracowników z wykształceniem podstawowym (5 uczęszczało do szkoły średniej), natomiast w administracji miejskiej wymianie podlegało 7 kierowników wydziału i 6 zastępców kierownika⁵⁸⁶.

W dniu 29 czerwca 1973 r., w oparciu o zalecenie Sekretariatu KC PZPR i uchwalony przez Radę Państwa ramowy regulamin działalności samorządu mieszkańców, na wspólnej sesji MRN i MK FJN uchwalono regulamin działania komitetów osiedlowych, podział miasta na rejony, działania poszczególnych komitetów oraz zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów do samorządu mieszkańców (z dokumentu tego nie wynika czy członkowie MK FJN brali udział w głosowaniu nad tymi uchwałami). Struktura organizacyjna nowego samorządu mieszkańców przewidywała możliwość zastosowania trójszczeblowej hierarchii: komitetów osiedlowych, obwodowych i blokowych (domowych). MRN w Zielonej Górze zatwierdziła strukturę dwuszczeblową: 10 komitetów osiedlowych i 116 domowych. Komitety osiedlowe obejmowały swoim zasięgiem rejony działających ADM-ów. W celu przeprowadzenia wyborów Prezydium MRN powołało zespół ds. przygotowania i przeprowadzenia wyborów.

Delegaci na konferencje osiedlowe wybierani byli na zebraniach mieszkańców domów oraz typowani przez organizacje polityczne i społeczne (PZPR, SD, SZMP, LK i inne). W znacznej ilości zebrań mieszkańców problemy były z frekwencją, wobec czego trzeba było je powtarzać. Oficjalnie tłumaczono to okresem letnim a więc urlopami i pracami na działkach. Ostatecznie na tych zebraniach wybrano 581 delegatów na konferencje osiedlowe. Natomiast organizacje polityczne i społeczne desygnowały 160 osób.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że zespół ds. przygotowania i przeprowadzenia wyborów odbywał posiedzenia z udziałem przewodniczących komitetów partyjnych i działaczy MK FJN, których celem była „konsultacja proponowanych kandydatów do komitetów osiedlowych oraz ukierunkowanie przebiegu konferencji osiedlowych”. Do 10 komitetów osiedlowych wybrano 231 osób. Spośród nich najwięcej było pracowników umysłowych 75 (32,3%) i emerytów 70 (30,3%) a także 36 robotników (15,6%). Pomimo możliwości wystawienia swoich kandydatów przez organizacje młodzieżowe znalazło się ich tylko 9 (3,9%), gdyż w większości nie zjawili się na konferencjach wyborczych. W gronie członków komitetów było 45 kobiet (19,5%). Przekrój polityczny tego gremium nie odbiegał od obowiązujących standardów i 136 (58,9%) z nich było członkami PZPR a 80 bezpartyjnymi (34,6%)⁵⁸⁷. Kandydatów na miejskich radnych zgłaszały także zakładowe organizacje partyjne, z tym że kandydatury te przechodziły weryfikację na Egzekutywie KMiP PZPR⁵⁸⁸.

⁵⁸⁵ Dz.U. 1973, Nr 15, poz. 100. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1973 r. w sprawie tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych.

⁵⁸⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1973, sygn. 54/55/IV/55. Protokół z dnia 29 maja 1973 r. Zmiany struktury organizacyjnej PPRN i MRN.

⁵⁸⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół z dnia 16 października 1973 r. Ocena realizacji uchwał BP KC PZPR w sprawie umocnienia i rozwoju samorządu mieszkańców w miastach oraz w sprawie pracy partyjnej w miejscu zamieszkania.

⁵⁸⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-

Na ostatniej sesji MRN VI kadencji, oprócz odznaczeń wręczonych części radnych, dokonano zmiany na kierowniczych stanowiskach w siedmiu wydziałach Prezydium MRN: w Wydziale Kultury, w Wydziale Prezydialnym, w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska, w Wydziale Komunikacji, W Wydziale Spraw Wewnętrznych, w Wydziale Zatrudnienia⁵⁸⁹.

Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w dniu 30 lipca 1975 r. „Tow. Bąk przedstawił zmiany kadrowe w Urzędzie Miejskim. W związku z przejściem tow. Jana Nieruchalskiego do pracy w Zespole Szkół Mechanicznych, na stanowisko prezydenta miasta został powołany tow. Stanisław Ostręga⁵⁹⁰”.

2. Sytuacja społeczno-polityczna w Zielonej Górze po 1950 r.

Sytuacja w Polsce na przełomie lat 40. i 50. krystalizowała się. Wprowadzany z polecenia Moskwy system radziecki znalazł swoje odzwierciedlenie w planie sześcioletnim⁵⁹¹. Inne cele zostały osiągnięte – opozycja spacyfikowana, lewica „zjednoczona” a wszystkie sfery życia społecznego pod kontrolą (poza Kościołem katolickim, chociaż i tu nie szczędzono wysiłków). Wysiłki skupiano nad mobilizacją społeczną wokół odbudowy zniszczonego kraju, ale za tym faktycznie ukrywano rozbudowę armii, przemysłu zbrojeniowego i szeroko rozumianego zaplecza do niego. Jednocześnie przeprowadzano akcję pozyskiwania nowych kadr do nowego ustroju społeczno-politycznego, najczęściej wywodzącego się – w ramach awansu społecznego – z klas do tej pory „społecznie upośledzonych”. Uchwalono nową konstytucję⁵⁹², w której zawarto podstawowe wartości i ich interpretację. Wyjątkowe rozstrzygnięcia przyjęto w kwestii dotyczącej źródła praw człowieka. W koncepcjach demokracji parlamentarnej prawa człowieka są zazwyczaj wyprowadzone z praw naturalnych przypisanych człowiekowi z samej racji człowieczeństwa. Nadawało im to wartość nadrzędną i niezbywalną, chroniącą obywatela i zabezpieczającą jego podmiotowość. Tak zaś rozumiane – stawały państwo wobec konieczności ochrony tej wartości i przestrzegania uprawnień z tego wynikających. W Polsce Ludowej jednak rozumowano inaczej. Art. 57 Konstytucji PRL stanowił: „Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli”, co wyraźnie wskazywało na źródło praw i wolności człowieka wpływające z istoty państwa. Prawa te nie wynikały z natury, lecz z woli ustawodawcy⁵⁹³. Stąd też, retoryka sformułowań praw

grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół nr 16 z dnia 16 października 1973 r.; *ibidem*, protokół nr 17 z dnia 30 października 1973 r.

⁵⁸⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 241 z dnia 10 października 1973 r.

⁵⁹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1974, sygn. 54/55/IV/62. Protokół z dnia 30 czerwca 1975 r.

⁵⁹¹ Sytuacja Polski była podobna do tej jak zalecał N. Machiavelli postępować władcom, a mianowicie „[...] zawiera się sojusz z podbitymi krajami, zachowując wszelako dla siebie kierowniczą rolę; siedziba rządu znajduje się w twoim mieście i ty stanowisz o wspólnych przedsięwzięciach”. Patrz N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984, s. 182-183.

⁵⁹² Dz.U. 1952, Nr 33, poz. 232. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

⁵⁹³ Por. L. Dembiński, *Prawo i władza*, „Aneks” 1979, nr 20, s. 97-103.

wolnościowych zapewniała konstytucyjną ochronę nie prawa do swobodnej artykulacji interesów (zrzeczania się), lecz doktrynalną blokadę artykulacji. Państwo nie stało na straży interesów i praw obywatelskich, tylko samo jawiło się jako wartość najwyższa. Z tym tylko, że państwo też było instrumentem w realizacji celów określanych przez partię⁵⁹⁴. Z drugiej strony nie ulegało wątpliwości, że realizacja gwarancji prawa do pracy, do wypoczynku, do ochrony zdrowia, bezpłatnej nauki – rzeczywiście realizowane – musiały zdobyć przychyłność społeczeństwa, pamiętającego zgoła inną praktykę w tym zakresie przed wojną. Konsekwentne wprowadzenie i eksponowanie tych zasad, pomimo konieczności odbudowywania zrujnowanego wojną i zacofanego gospodarczo kraju, możliwe było przy komasacji zasobów gospodarczych i centralizacji dyspozycji. Państwo przejmując na siebie całą inicjatywę w życiu społecznym, w tym przede wszystkim w gospodarce, uzyskało możliwość dokonywania podziału wytwarzanych dóbr i dochodu narodowego według przez siebie wyznaczonych celów.

Szczególne preferencje awansu społecznego stosowane były wobec wywodzących się z ludności pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Wiodły ku temu dwie drogi: awansu zawodowego w postaci wysuwania ich na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej, zatrudnianie w administracji państwowej (jak też w wojsku i milicji) oraz uprzywilejowanie przy rekrutacji do szkół średnich i wyższych, co miało zapewnić zmianę składu socjalnego inteligencji. O takich perspektywach kariery członkowie tych grup społecznych wcześniej mogli tylko pomarzyć. Zawdzięczając karierę „władzy ludowej” wcale nierzadko stawali się wobec niej w pełni dyspozycyjni⁵⁹⁵. Miarą przeobrażeń społecznych, związanych również z awansem społecznym, podjętych przez nową władzę było zlikwidowanie przeludnienia wsi⁵⁹⁶. Ta grupa społeczeństwa stanowiła zasadniczą część najuboższej ludności (około 19 mln)⁵⁹⁷, która najżywotniej była zainteresowana realizacją głoszonego przez lewicę programu. To ona w ostatecznym rachunku stanowiła – niezależnie od stopnia świadomości społecznej – podstawową bazę społeczną nowej władzy i zadecydowała o utrzymaniu przez nią władzy. Będąc najsłabszą pod względem ekonomicznym i posiadanych kwalifikacji zawodowych, jak również często, wskutek migracji, znajdując się w obcym sobie otoczeniu, najłatwiej godziła się z omnipotencją państwa, pomimo wiążących się z tym licznymi niedogodnościami. Zapewniało im to, oprócz możliwości wspomnianego już awansu, niezbędny poziom bezpieczeństwa socjalnego.

Zmodyfikowanie podziału administracyjnego kraju i wyodrębnienie nowego województwa zielonogórskiego z jego centrum regionalnym w Zielonej Górze, rozpoczęło nowy rozdział w historii miasta. Ale jednocześnie Zielona Góra stanęła przed ogromnym wyzwaniem organizacyjnym. Aby temu podołać niezbędne były odpowiednio przygotowane

⁵⁹⁴ W sposób bezpośredni, bez podejmowania próby ukrycia rzeczywistych intencji jak w przypadku konstytucji PRL, stwierdzono w art. 125 Konstytucji ZSRR z 1936 r. Mianowicie: „Zgodnie z interesami ludu pracującego i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego prawo gwarantuje obywatelom ZSRR: a) wolność słowa; b) wolność druku; c) wolność zgromadzeń i wieców; d) wolność ulicznych pochodów i demonstracji”. Natomiast w art. 126 zapewniającym prawo zrzeczania się konstytucja ta stwierdzała iż „najbardziej zaś aktywni i uświadomieni obywatele [...] łączą się dobrowolnie w Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego będącego czołowym oddziałem mas pracujących w ich walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego”.

⁵⁹⁵ Por. przykładowo *Awans pokolenia. Pamiętniki i studia*, Warszawa 1964.

⁵⁹⁶ Przeludnienie wsi w okresie międzywojennym szacuje się na 5-8 mln ludzi, czyli na 14-32% całej ludności. Por. A. Werblan, *Przyczynek do genezy stalinizmu i reform poststalinowskich*, „Nowe Drogi” 1989, nr 1, s. 88.

⁵⁹⁷ A. Jezierski, *Spoleczeństwo polskie po II wojnie światowej*, „Miesięcznik Literacki” 1988, nr 5, s. 92-100.

kadry. Tych, jak już wspomiano, w Polsce, a tym bardziej tutaj brakowało. W związku z tym za symptomatyczną można uznać sytuację, jaka wystąpiła na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w „Zastalu” w styczniu 1950 r. Mianowicie, wymieniono szereg znaczących funkcji pełnionych przez osoby wywodzące się z tej organizacji partyjnej, co świadczyć miało o tym, iż „z naszych zakładów wywodzi się zdrowy element robociarski, który daje sobie w zupełności radę na tych stanowiskach”. Na tej kanwie postulowano, aby konsekwentnie dalej „stworzyć i przygotować największą ilość robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle i administracji”⁵⁹⁸. W rzeczywistości w większości przypadków było inaczej, co nie wykluczało pozytywnych przykładów. W okresie niedostatku kadr przygotowanych pod względem merytorycznym i – co było podstawą z punktu widzenia PZPR – politycznym, do pełnienia różnych ról społecznych w wielu obszarach życia społecznego i gospodarczego, niejednokrotnie w praktyce było to jedyne wyjście. Niewątpliwie były tego konsekwencje, ponieważ poziom jakości kadr, jakimi dysponowano w Zielonej Górze, bezpośrednio przekładał się na jakość i na sposób sprawowania władzy. A to wpływało na życie mieszkańców miasta.

Na tej samej konferencji partyjnej w „Zastalu”, z jednej strony wyrażono oceny o własnej „kuźni kadr”, ale z drugiej, sporo krytycznych uwag skierowano do Wydziału Personalnego, zarzucając

[...] szereg błędów [...] co świadczyło o ślepcie politycznej pracowników, którzy w niejednym wypadku dość biurokratycznie podchodzili do szeregu zagadnień personalnych. [...] Zapomniano o wyciągnięciu odpowiednich sił spośród robotników, czego niedoceniono na przestrzeni całego roku. Wydział Personalny za mało interesował się bolączkami pracowników, za mało kontrolował pracę niektórych kierowników działu, za mało otaczał opieką Przdowników Pracy, racjonalizatorów pracy oraz wysuniętych na kierownicze stanowiska⁵⁹⁹.

Pamiętać należy, iż to właśnie ten wydział był kluczowym instrumentem prowadzenia przez partię polityki kadrowej w zakładach pracy i instytucjach, a także ściśle współpracował z UB. Innym przykładem sposobu, w jaki PZPR realizowała władzę w mieście, pokazano podczas posiedzenia Egzekutywy KM PZPR, kiedy to omawiając przebieg wyborów do związkowej rady zakładowej „Zastalu”, „tow. Żmudziński odczytał proponowany skład Rady...”. Na tym samym posiedzeniu „tow. Walczak zwraca się do Egzekutywy, aby obsadzić kierownicze stanowiska w Prezydium MRN do Wydziału Wyznań, Działu Ewidencji oraz kierownika Społeczno-Administracyjnego”⁶⁰⁰. Instancje partyjne obsadzały swoimi ludźmi nie tylko stanowiska o charakterze – co rozumiały – politycznym, ale także w organizacjach społecznych i w administracji.

Jako jeden ze wskaźników poziomu zaufania do władzy uznawano ilość skarg i zażaleń kierowanych do władz administracyjnych i politycznych. Podlegały one szczególnej kontroli i analizie instancji partyjnych. Była to jedna z podstawowych funkcji, jakie pełniła POP w urzędach państwowych. Nie mogąc rozliczać, a nawet analizować ich działań ze względu na to, że kierowali nimi zazwyczaj ich partyjni szefowie, ta sfera była pod szczególnym

⁵⁹⁸ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

⁵⁹⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

⁶⁰⁰ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Protokół z dnia 5 października 1950 r.

nadzorem. Na POP przy WRN rozpatrując skargi, jakie tam napływały wskazywano na ich stały wzrost. Już sam fakt wzrostu poczytano za dowód zaufania do „władzy ludowej”, ale świadczyć także może, że wiele sfer życia społecznego funkcjonowało wadliwie i było niezwykle uciążliwych dla obywateli. Na tyle musiał im doskwierać, że decydowali się składać skargi niezależnie od stosunku żywionego do niego samego. Ale niewątpliwie uprawniony wydaje się również wniosek, iż obywatele dokładnie rozpoznali, gdzie mieści się ośrodek władzy, który kontroluje cały system, a tym samym może skutecznie pomóc w rozwiązaniu ich problemów. Z kolei władze partyjne zdawały sobie sprawę, jak wiele mogą zyskać skutecznie i pryncypialnie załatwiając te sprawy.

Instytucją w systemie politycznym mającą za zadanie rejestrować postulaty i bolączki społeczne był również niewątpliwie Front Narodowy (FN) powołany na VI plenum KC PZPR w 1951 r., który tworzyły działające legalnie partie (PZPR, ZSL, SD) oraz inne organizacje i stowarzyszenia. Ale to było zadanie wtórne, raczej pomyślane jako „wentyl bezpieczeństwa” dla władzy. Zasadniczą funkcją FN było mobilizowanie możliwie jak największych kręgów społeczeństwa do realizacji bardzo trudnych zadań wynikających z planu sześcioletniego⁶⁰¹. FN miał skupiać wszystkie struktury i organizacje społeczne, które uznawały założenia ustrojowe państwa. Powołanie FN miało też wydźwięk polityczny i propagandowy, gdyż pozwalało wykazać społeczeństwu, jak szerokie było poparcie dla programu partii. Akcja propagandowa przybierała różne oblicza. Na zebraniu partyjnym w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych padła wypowiedź krytyczna o propagowaniu Frontu Narodowego.

Hasło frontu narodowego byśmy źle zrozumieli o ile – dyskutant mówił – byśmy mówili, że z kułakami budujemy front narodowy. VI Plenum wysuwając to hasło nie wysunęło go do wszystkich, każdy z instruktorów powinien dobrze rozwinąć hasło frontu narodowego, ażeby nie uważał, iż kułak będzie go realizował. A jak wygląda od strony sklepikarza, mamy miasta, gdzie ich jest pełno, ten sklepikarz tak samo nie będzie budował frontu narodowego – jest dużo rzeczy, które w parze z frontem narodowym nie pójdą – trzeba odróżnić człowieka, który buduje ten front narodowy od człowieka, który rujnuje, nie można tego brać jakoby ono skierowane było do całego narodu⁶⁰².

Na następnym zebraniu partyjnym referent, zielonogórski dziennikarz, powracając do zagadnienia frontu narodowego stwierdzał jednoznacznie:

Narodowy Front i Plan 6-letni to nie front pojednania pod hasłem „Kochajmy się”. Front Narodowy to ostra walka klasowa, a są tacy np. kułacy, ich szeptana propaganda, którym ulegają często średniacy i małorolni. Kułak nienawidzi naszej Ojczyzny i pokoju, naszego rozrastania miast i wsi. Plan 6-letni to budowa fundamentu socjalizmu, którego wrogiem jest kułak, i nie można z nim budować Frontu Narodowego, ze sprzymierzeńcami imperializmu amerykańskiego⁶⁰³.

⁶⁰¹ A. Redelbach podaje, iż FN miał być urzeczywistnieniem zabezpieczenia pokoju, niepodległości i realizacji Planu 6-letniego. Patrz A. Redelbach, *Front Jedności Narodu. Model i funkcjonowanie Frontu narodowego w PRL*, Warszawa 1978, s. 102. Natomiast M. Rybicki rozszerzył jego genezę o „zimną wojnę”, remilitaryzację Niemiec zachodnich i narastające zagrożenie pokoju światowego oraz „przyspieszenie tempa uprzemysłowienia kraju i przejścia do etapu budowy podstaw socjalizmu”. Patrz M. Rybicki, *Front Jedności Narodu. Założenia, struktura, kierunki działania*, Warszawa 1977, s. 19.

⁶⁰² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1949, 1951-1955, sygn. 54/55/X/51. Protokół z dnia 19 marca 1951 r.

⁶⁰³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1949, 1951-1955, sygn. 54/55/X/51. Protokół z dnia 31 marca 1951 r.

Po utworzeniu Frontu Narodowego w sierpniu 1952 r. rozpoczęto przygotowania organizacyjne do stworzenia struktur lokalnych. Na Egzekutywie KM PZPR w sierpniu zatwierdzono skład Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na przewodniczącego zaproponowano Franciszka Banasika, pięciokrotnego przodownika pracy odznaczonego Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Wiceprzewodniczącym został przedstawiciel ZSL a sekretarzem bezpartyjny członek Związku Młodzieży Polskiej. Członkiem Prezydium został sekretarz KM jako „kierownik polityczny z ramienia KM PZPR”. Zatwierdzono cały skład Komitetu niezależnie od przynależności organizacyjnej bądź bezpartyjności. Najważniejszą przesłanką była lojalność wobec nowego ustroju (określonego już w nowej Konstytucji PRL uchwalonej 22 lipca 1952 r.)⁶⁰⁴. Konsekwencją było, zgodnie z jego funkcją, rozpoczęcie przygotowań do akcji wyborczej. Najpierw powołane zostały jako komitety wyborcze w wyborach do Sejmu w 1952 r., a następnie w 1954 r. utworzono struktury terenowe. Z zaprezentowanej na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR informacji o działalności Komitetu Miejskiego Frontu Narodowego wyłaniają się dwa oblicza. Z jednej strony udział w kampanii wyborczej do Rad Narodowych w dniu 5 grudnia 1954 r., z drugiej, zebranie ponad 300 wniosków, które były „rejestrowane i przekazane do poszczególnych komórek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej”. Problem w tym, że trudno było ustalić, czy zostały one załatwione. W postulatach mieszkańców dominowały problemy związane z mieszkaniami, szkolnictwem, opieką zdrowotną i budową kina. Sposób załatwienia tych postulatów mieszkańców negatywnie wpływał na autorytet FN wśród społeczności zielonogórskiej, mimo że to nie oni byli odpowiedzialni za ich załatwienie. Ale nieskuteczność interwencji we FN spowodowała, że przez cały rok 1955 wpłynęło już tylko 70 skarg i zażaleń. A to z kolei było jedną z przyczyn wycofywania się z działań wielu działaczy, w szczególności dotyczyło to nauczycieli, lekarzy, prawników, inżynierów i techników, artystów i plastyków. Wskazywano na przykład jak radny w obecności około 120 osób „źle wyrażał się na posunięcia Frontu Narodowego” i mimo „zgłaszania tego faktu nikt nie zareagował”. A radny ten w ich opinii „kompromituje władzę ludową na zebraniach poprzez wrogie wystąpienia”. Również źle układała się współpraca z „Gazetą Zielonogórską”, „gdzie lekceważą Front Narodowy i w ogóle odmawiają umieszczenia notatek w prasie”⁶⁰⁵. Pokazano jednak także drugą stronę medalu. Podczas zebrania sprawozdawczego Miejskiego Frontu Narodowego za rok 1955 sformułowano zarzuty, że „aktywiści zaniedbali pracę z mieszkańcami miasta”. Zarzucono stosowanie dotychczasowych form „bezpośredniego kontaktu z obywatelami”, zaprzestano organizowania spotkań z radnymi. Podsumowano to stwierdzeniem: „Można powiedzieć, że komitety pracują od akademii do akademii”. O akcyjności pracy FN świadczy ich mobilizacja w okresie zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Wówczas to wrócono do „starych” form i aktywiści zaczęli docierać do każdego domu, „rozmawiali z mieszkańcami, przypominając im, że złożenie podpisu pod Apelem ŚRP to patriotyczny obowiązek”⁶⁰⁶. W tej ocenie zawarta jest natura aktywności w organizacjach, które nie opierają się na autentyzmie przekonań i świadomości jej członków, lecz formalnych zadaniach niejed-

⁶⁰⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1952, sygn. 55/IV/14. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 21 sierpnia 1952 r.

⁶⁰⁵ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1956, sygn. 55/IV/29. Protokół z dnia 7 kwietnia 1956 r.

⁶⁰⁶ *Jak pracują Komitety Frontu Narodowego w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórka” nr 9 z dnia 11 stycznia 1956 r.

nokrotnie przekraczających możliwości realizatorów, w dodatku pozbawionych niezbędnej motywacji do działania.

O jednoznacznie instrumentalnym charakterze FN świadczy przykład, gdy na Prezydium MRN postanowiono odbudować park Piastowski, w którym byłyby urządzone imprezy artystyczne i kulturalne, a także sportowe (basen i skocznia). Na wniosek sekretarza KM PZPR Jana Gomułki postanowiono, aby część prac była już zakończona na 1 maja. Aby to wykonać „winna wziąć udział ZMP i Front Narodowy w pracy społecznej”. Ponadto zaproponował też, aby „stworzyć Komitet Społeczny, wciągając do tego Dyrektorów Zakładów, aby tym wciągnąć załogi, młodzież jest chętna i będzie pracować, ale musi mieć kierownictwo”⁶⁰⁷. Ten przykład pokazuje sposób funkcjonowania systemu i rolę, jaką spełniają poszczególne jego ogniwa. Niezależnie od sfery działania tych ogniw, społecznej czy gospodarczej, jeżeli partia uznała za uzasadnione, należało mobilizować wszystkie siły społeczne będące w kręgu oddziaływania.

Charakterystyczne dla tamtego okresu były standardy moralne, jakie miały miejsce w życiu społecznym, w tym także w instytucjach i organach władzy. Problem musiał być na tyle poważny, że w czerwcu 1953 r. KC PZPR przekazał swoim instancjom list dotyczący pijaństwa. Po jego odczytaniu na zebraniu POP przy Prezydium MRN rozgorzała dyskusja w trakcie, której wskazywano, że „w samym Prezydium MRN są tacy, którzy się upijają do tego stopnia, że biją żony, które przychodzą na skargi, a nawet targają się na życie”⁶⁰⁸. W dyskusji nad tym listem w Prokuraturze Wojewódzkiej oceniono rozmiar pijaństwa w Zielonej Górze jako „zastraszający”. Połowa spraw chuligańskich „występuje na tle nadużycia alkoholu”. Apelowano o zwiększenie działalności uświadamiającej i budowanie infrastruktury umożliwiającej alternatywne spędzanie czasu oraz aby powstał „bezwzględnie ośrodek lecznictwa”⁶⁰⁹.

Władza polityczna chcąc pełnić rolę reprezentanta interesów społecznych musi określać i wytyczać kierunki rozwoju. Przy tym konieczne jest także bieżące monitorowanie stanu rozwoju wszystkich tych sfer, na które ma wpływ. Podczas omawiania na Egzekutywie KM PZPR realizacji budżetu przez Prezydium MRN ujawniono szereg bolączek miasta, które utrudniały życie mieszkańcom. Przede wszystkim zwrócono uwagę na w niedostatecznym stopniu rozwiniętą infrastrukturę komunalną. Niezaspokojone było także zapotrzebowanie na wodę i gaz, miasto było skanalizowane tylko w 50%, co powodowało, że ulicami płynęły ścieki. Zakład Oczyszczania Miasta nie nadążał z wywożeniem śmieci oraz nieczystości płynnych, dużym problemem był stan ulic i chodników, które przeważnie były nieoświetlone⁶¹⁰. Obraz usług komunalnych przedstawiał się nie najlepiej i stanowiło to utrudnienie w życiu codziennym mieszkańców. Jak wskazuje struktura mieszkańców pod względem pochodzenia społecznego oraz środowisk, z których się wywodzili, to nie musiało oznaczać degradacji ich warunków egzystencjalnych, ale niewątpliwie nie odpowiadały

⁶⁰⁷ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1955, sygn. 55/IV/24. Protokół z dnia 25 marzec 1955 r.

⁶⁰⁸ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 17 czerwca 1953 r.

⁶⁰⁹ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania POP w dniu 11 czerwca 1953 r.

⁶¹⁰ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1953, sygn. 55/IV/19. Protokół z dnia 11 listopada 1953 r.

one standardom cywilizacyjnym, do których aspirowała w swoich projektach społecznych ówczesna władza. W 1950 r. w Zielonej Górze zlikwidowano kuchnię miejską, a potrzebującym 75 rodzinom wydawano suchy prowiant. Zlikwidowano także włóczęgostwo i żebractwo kierując osoby potrzebujące bądź do pracy, bądź do Domu Starców, w którym przebywało 56 osób⁶¹¹.

Na początku lat 50. w Zielonej Górze (podobnie jak w całym kraju) występowały nadal niezwykle trudne warunki życiowe, w tym między innymi braki w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły konsumpcyjne. Tłumaczono je także i tym, że

[...] w ustroju naszym w toczącej się ostrej walce klasowej, takie czy inne braki występują, co nie świadczy o naszej słabości, jak to stara się mówić wróg, lecz wypływają one z codziennego szybkiego i ostrego naszego tempa rozwoju, a niejednokrotnie i z przyczyny wrogiej roboty.

Jednocześnie nie przeszkadzało to „obrońcom praw robotniczych” postulować na tym samym zebraniu, aby ze względu na charakter pracy, „na wzór sklepu przy KW PZPR i ZW ZMP winien być otwarty sklep dla pracowników aparatu związkowego”⁶¹².

Próbą łagodzenia trudności zaopatrzeniowych i poprawy nastrojów wśród robotników miały być organizowane przez związki zawodowe przy największych zakładach pracy Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego⁶¹³. Tym samym zakłady zaczęły rozbudowywać swoje funkcje, wykraczające daleko poza produkcję. Ale też w ówczesnej sytuacji nie miały innego wyjścia. Niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności w normalny, tradycyjny sposób poprzez rynek, zmuszał do rozwiązań niekonwencjonalnych.

Ogromne inwestycje w okresie realizacji planu 6-letniego spowodowały gwałtowny wzrost napięcia na rynku pieniężnym. Aby zbilansować budżet państwa i sfinansować olbrzymie koszty tego programu, sięgnięto do kieszeni obywateli. Jedną z metod zdobycia środków finansowych stała się tzw. wymiana pieniędzy, przeprowadzona w 1950 r., wprowadzająca do obiegu nowy złoty, pozostający w relacji 1:1 do rubla i 1:4 do dolara. Stare złotówki podlegały wymianie na nowe po kursie 1:100 w przypadku gotówki oraz 3:100 – cen, płac oraz oszczędności bankowych poniżej 100 tys. Ogółem marża emisyjna wyniosła około 3 mld nowych złotych, którą to sumę państwo odebrało obywatelom. Wymianę pieniędzy poprzedzono wielką kampanią propagandową, którą prezentowano jako skierowaną przeciwko wszystkim działającym na szkodę ludzi pracy. W sprawozdaniu z przebiegu wymiany pieniędzy pod koniec października 1950 r. zawarto jedynie pozytywne opinie na ten temat. Podkreślano, że robotnicy na tym nie stracili, bo już wydali pieniądze co do grosza, a później mogą nawet skorzystać. Stracili tylko „resztki kapitalistów i kułaków”, „lichwiarze i spekulanci” oraz ci, co „nagromadzili stopy pieniędzy”⁶¹⁴. Ale na zebraniu partyjnym zburzono ten zafałszowany obraz skutków akcji, wskazywano bowiem także na inne niekorzystne dla robotników aspekty wymiany pieniędzy. Dotyczyło to tych, co

⁶¹¹ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze w dniach od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

⁶¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1949, 1951-1955, sygn. 54/55/X/51. Protokół z dnia 24 lutego 1955 r.

⁶¹³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 219, protokół z dnia 19 maja 1954 r.

⁶¹⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Sprawozdanie z przebiegu wymiany pieniędzy w okresie od 29.10 do 31.10.1950 r. w Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze.

odkładali pieniądze, aby kupić „co na zimę jest najpotrzebniejsze” oraz tych co zaciągnęły pożyczki w banku – „teraz nie mam co myśleć o krowie i nawet o kozie. Ja teraz muszę pracować co najmniej dwa lata, żeby spłacić dług w banku”⁶¹⁵.

Innym środkiem drenażowym była wprowadzona w 1951 r. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski o charakterze przymusowym, której spłaty rozłożono na 20 lat (bez oprocentowania)⁶¹⁶. W celu propagowania pożyczki narodowej w Zielonej Górze powołano 104 tak zwanych komisji współdziałania, w których zasiadało 659 członków. Przeprowadzono ogromną kampanię propagandową w postaci transparentów, plakatów, haseł itp., które rozmieszczano w halach produkcyjnych, w biurach, napisy malowano farbą na chodnikach i murach⁶¹⁷. Tak jak w całym kraju aktywnie uczestniczyła w propagandzie prasa. W „Gazecie Zielonogórskiej” ukazywały się artykuły pod znanymi tytułami: „Pracą wzmacniamy siły obozu pokoju, pracą dopomożemy naszym braciom w Korei”, „Masy chłopskie nie będą szczeni sił, aby wykonać plan 6-letni i pokrzyżować zbrodnicze plany imperializmu”⁶¹⁸. Zasadnicza akcja rozpoczęła się 19 czerwca 1951 r. odprawami „rozszerzonego aktywu zakładowego, grup partyjnych, aktywu ZMP”. Takie odprawy i masówki odbywały się w każdej wolnej chwili, zarówno przed pracą, w przerwie śniadaniowej i po pracy. W dużych zakładach pracy także w czasie pracy. Na masówkach przewodniczący komisji współdziałania wygłaszali przemówienia w formie apelu mobilizującego do podpisywania pożyczki. W trakcie trwania masówek przygotowane były w halach stoliki z listami subskrypcyjnymi, przy których deklarowano ilość dniówek. Do tych, którzy publicznie nie zadeklarowali swoich dniówek podchodzili indywidualnie członkowie komisji współdziałania z listami subskrypcyjnymi, co w sposób oczywisty było elementem nacisku.

Dzień później rozpoczęto akcję wśród zakładów pracy nieuspołecznionej, czyli rzemiosła, wolnych zawodów, prywatnej inicjatywy i rolnictwa. Niektórzy rzemieślnicy deklarowali 22% kwartalnych dochodów na zebraniu zwołanym przez MRN, część z kolei w Wydziale Finansowym Prezydium MRN. Do pozostałych udawali się przedstawiciele komisji indywidualnie w celu przekonania ich do udziału w pożyczce.

W trakcie tej akcji pojawiły się też głosy niezadowolonia z niedostatecznego zaopatrzenia w mięso, chleb czy też artykuły przemysłowe. Wskazywano przy tym ponownie, że takich problemów nie mają pracownicy UBP zaopatrujący się w specjalnie dla nich przeznaczonych sklepach. Wiele słów krytyki i rozgoryczenia wypowiedziano na temat działania administracji, niskich płac. Na zebraniu agitatorów POP, oprócz rutynowych dla tego rodzaju spotkań treści, poruszono także problem braku mięsa na rynku. Wskazywano na szkodliwą akcję skupu zboża przeprowadzoną w 1950 r. Odebrano wówczas „chłopom resztki zboża, koniecznego do wykarmienia zakontraktowanej trzody chlewnej”. Mimo to Urząd Bezpieczeństwa nie odczuwał tych braków, gdyż nadal otrzymywali po 5 kg mięsa tygodniowo, a „robotnicy nie mogą tygodniami go kupić”. Pytano zatem „czy robotnik ciężko pracujący jest gorszy od pracownika Urzędu Bezpieczeństwa – i jak on będzie tłumaczył

⁶¹⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z dnia 2 listopada 1950 r.

⁶¹⁶ Dz.U. 1951, Nr 33, poz. 257. Dekret z dnia 18 czerwca 1951 r. o rozpisaniu narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Tego samego dnia wydano w tej sprawie uchwałę nr 430 Rady Ministrów (M.P. nr A-52, poz. 687).

⁶¹⁷ R. Skobelski, *Propaganda planu 6-letniego na Środkowym Nadodrzu*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 219.

⁶¹⁸ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 12-14.

ten stan rzeczy poszczególnym robotnikom”. Wyjaśniano, że braki zaopatrzeniowe spowodowane były, gdyż w pierwszej kolejności zaopatrywano w mięso Śląsk i Warszawę⁶¹⁹.

W „Zastalu” oceniano pozytywnie przebieg akcji pożyczkowej. Niemniej, jak stwierdzono, byli też tacy, którzy „nie zadeklarowali ani jednej dniówki”. Wymieniano ich z imienia i nazwiska jednocześnie dokonując publicznie oceny tych osób. Do typowych należały: „prześiąknięty jest do głębi wrogą propagandą”, inny miał powiedzieć, że „przed wojną było dobrze i pożyczki od ludzi Państwo nie brało”, a jeszcze inny rzucił legitymację partyjną, co znaczyło, że „jest cały prześląknięty wrogą robotą”⁶²⁰.

Chociaż, jak oceniono, wypowiedzi negatywnych na terenie Zielonej Góry nie było zbyt wiele, to jednak odnotowano głosy autochtonów. Jeden z nich stwierdził, że „jestem cały upaństwowiony i Polska nic mi jeszcze nie dała”, inny z kolei „za mało zarabiam obecnie, ja za Niemca jeździłem do pracy do Berlina motocyklem 500 bm i byłem panem a dziś jestem dziadem, za Niemca też chodziłem w krawacie”. Również „pochodzący zza Buga”, jak stwierdzono, utrudniali podpisywanie pożyczki poprzez „wrogą propagandę szeptaną”. Robotnik z „Zastalu” mówił, że „kilka razy podpisywałem pożyczkę w Rosji i nic nie dostałem, obiecywali gramofony i nic z tego nie wyszło, znam te metody dobrze”⁶²¹. Tego typu wypowiedzi napiętnowano, podając je do publicznej wiadomości w formie karykatur na plakatach.

Ogółem na 18 448 zatrudnionych w zakładach i instytucjach uspołecznionych pożyczkę zadeklarowało 17 775 na sumę prawie 4,5 mln złotych (nowych). Odmówiło subskrypcji 136. Wśród pozostałych grup udało się pozyskać tylko 210 subskrybentów, w tym 98 rzemieślników i 80 kupców i przedsiębiorców na sumę ponad 150 tys.⁶²² Problem jednak w tym, że działania te nie przyniosły spodziewanego efektu, gdyż w 1956 r., ówczesny I sekretarz KC PZPR Edward Ochab oceniał: „nadmierna dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa oraz dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, zwłaszcza przemysłu przetwórczego i produkcji surowców – stały się przyczyną poważnych trudności”⁶²³.

W atmosferze niedoborów i braków w zaopatrzeniu rynkowym 20 lipca 1950 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie dekretu z 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁶²⁴. Na nowo określono w art. 1 cele Komisji, które sprowadzały się do

⁶¹⁹ APZG, Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z zebrania agitatorów POP przy Państwowej Wytwórni Win odbytego w dniu 2 sierpnia 1951 r. Sekretariat KC PZPR stwierdził, iż „akcja propagandowa w związku z trudnościami zaopatrzenia mas w produkty mięsne jest zbyt słaba, agitatorzy niedostatecznie walczą z szeptaną propagandą, jaką rozsiewa wróg, często błędnie informując o przyczynach trudności”. Panaceum miało być wzmocniona propaganda, wnioski wobec chłopów niewywiązujących się z kontraktacji i dwuletni plan rozwoju hodowli. Patrz *Protokół nr 116 posiedzenia Sekretariatu Biura Organizacyjnego w dniu 27 sierpnia 1951 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 98.

⁶²⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1949-53, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 25 lipca 1951 r.

⁶²¹ APZG, KMiP PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1951, sygn. 55/IV/10. Protokół z dnia 6 lipca 1951 r.

⁶²² *Ibidem*.

⁶²³ „Gazeta Zielonogórska” nr 83 z dnia 7 i 8 kwietnia 1956 r.

⁶²⁴ Dz.U. 1950, Nr 38, poz. 350.

[...] rozpoznawania spraw o przestępstwa, godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, a zwłaszcza o przywłaszczenie mienia społecznego, korupcję, łapownictwo, spekulację i powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących.

Komisja Specjalna mianowana i odwoływana była przez Radę Państwa, a w poszczególnych województwach przez prezydów rad narodowych za zgodą Przewodniczącego Komisji Specjalnej (art. 5). Zgodnie z art. 6 Komisje orzekały w trzysobowym składzie na wniosek prokuratora. Art. 8 dopuszczał możliwość orzekania na wniosek prokuratora na podstawie domniemania, że „działanie sprawcy pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisje otrzymały szerokie uprawnienia do nakładania dolegliwych sankcji (art. 10), w tym umieszczanie sprawcy w obozie pracy na okres dwóch lat i/lub wysoką grzywnę, przepadek towarów, urządzeń przedsiębiorstwa stanowiących własność sprawcy, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu użytkowego, a nawet zakaz pobytu w województwie dotychczasowego miejsca zamieszkania na okres do pięciu lat. Komisja według swojego uznania mogła, w razie nieściągalności nałożonej grzywny lub naruszenia zakazu pobytu, skierować sprawcę do obozu pracy. Orzeczenia Komisji były ostateczne i nie podlegały zaskarżeniu. Wykonanie kary, zgodnie z art. 13, zarządzał prokurator. Generalny Prokurator również był władny zarządzić przedterminowe zwolnienie z obozu pracy, udzielić przerwy w odbywaniu kary lub odroczyć jej wykonanie.

W tym samym dniu, wraz z ustawą o Komisji Specjalnej, uchwalono również inne ustawy, które w sposób niekorzystny stawały obywatela wobec państwa: ustawę o prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawę o zmianie przepisów postępowania karnego⁶²⁵.

W ustawie o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych⁶²⁶ nie przekazano sądom powszechnym całości wymiaru sprawiedliwości, delegując je także „innym sądom lub władzom” (art. 1 par. 3). Wyraźnie określono ich zadania ochrony „ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu”, „mienia społecznego oraz praw i interesów instytucji państwowych”, a także zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny osobistych i majątkowych praw i interesów obywateli”. Natomiast w art. 3 stwierdzono, iż „Sądy Rzeczypospolitej Polskiej powinny całą swoją działalnością wychowywać obywateli w duchu wierności Polsce Ludowej, przestrzegania zasad praworządności ludowej, dyscypliny pracy i troski o mienie społeczne”.

W nowo ukształtowanym ustroju wymiaru sprawiedliwości szczególną rolę przypisano prokuraturze. Nadano sprawowanie nadzoru nad „ściśłym przestrzeganiem przepisów prawa przez wszystkie organy, władze i urzędy”⁶²⁷. To właśnie prokuraturę obarczono obowiązkiem czuwania nad „prawidłowym i jednolitym stosowaniem przepisów prawa przez sądy” (art. 3). Zgodnie z art. 6 podlegała Radzie Państwa (przez nią powoływany i odwoływany był Generalny Prokurator) i „działa zgodnie z jej wytycznymi”⁶²⁸. W terenie

⁶²⁵ Szerzej: A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce (1944-1956)*, Warszawa 2005.

⁶²⁶ Dz.U. 1950, Nr 38, poz. 347.

⁶²⁷ Dz.U. 1950, Nr 38, poz. 346.

⁶²⁸ Prokurator Generalny występował też do Rady Państwa z wnioskami o wykładnię obowiązujących prze-

prokuratura podlegała tylko Generalnemu Prokuratorowi, będąc niezawisłą wobec władz i organów lokalnych. Bardzo nieprecyzyjnym sformułowaniem było stwierdzenie, że prokurator „podejmuje inne czynności niezbędne dla ochrony mienia społecznego oraz zapobieganie przestępczości”. Określenie „inne” nadawało mu charakter niezwykle rozciągliwy tak, że jego interpretacja zwiększała zakres możliwości działania i kontrolowania, również, a może przede wszystkim, z pobudek politycznych. Podobny zabieg zastosowano w Ustawie o zmianie przepisów postępowania karnego⁶²⁹, określając w art. 22 sprawy rozpoznawane przez sąd wojewódzki jako w pierwszej instancji (a więc nadając tym samym szczególną wagę oskarżeniu) m.in. „inne przestępstwa, jeżeli prokurator ze względu na szczególne okoliczności sprawy wniesie akt oskarżenia”.

W niezwykle trudnych warunkach początku lat 50. w Zielonej Górze występowały braki w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły konsumpcyjne, co było – jak niejednokrotnie już wspomniano – przedmiotem krytyki władz zielonogórskich. Powodowało to wzrost niezadowolonia i pogarszało jakość pracy, spadała wydajność pracy, a tym samym i płace. Przykładowo, Egzekutywa KW PZPR oceniając w styczniu 1951 r. sytuację w „Polskiej Wełnie” wskazała na wiele bolączek powodujących, że 62-64% załogi nie wyrabia normy dziennej: źle funkcjonująca kooperacja, słaba dyscyplina pracy, bumelanctwo, pijaństwo, duża fluktuacja kadr⁶³⁰. Ogółem wydajność pracy w 1951 r. spadała tam o 2%⁶³¹.

Z problemem tym usiłowano poradzić sobie na różne sposoby. Jedną z tych prób łagodzenia trudności zaopatrzeniowych i poprawy nastrojów wśród robotników były organizowane przez związki zawodowe przy największych zakładach pracy Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego. Na terenie województwa zielonogórskiego utworzono ich 13, w tym w Zielonej Górze przy zakładach im. M. Nowotki „Zastal” i „Polskiej Wełnie”. Ich zadaniem było stworzenie dogodniejszych warunków pracy, co wpłynąć miało na wydajność pracy, punktów zaopatrzeniowych i usługowych, prowadzenie stołówek w oparciu o własne gospodarstwa⁶³².

Innym instrumentem służącym opanowaniu kryzysu rynkowego były Komisje do Walki ze Spekulacją (KWS) powołane na podstawie uchwały Rady Ministrów w 1951 r.⁶³³ W województwie zielonogórskim powołano 19 takich Komisji, 17 przy Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych i 2 przy Miejskich Radach Narodowych (Zielona Góra, Gorzów). KWS zorganizowano w ciągu 3 dni, pomiędzy 29 a 31 sierpnia. W jej skład, powołanej na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR, wchodził: przedstawiciel PMRN jako przewodniczący, prokurator, przedstawiciele związków zawodowych, Ligi Kobiet, ZMP i PIH. W instrukcji było zastrzeżenie, iż w skład komisji nie może wchodzić pracownik aparatu partyjnego. KWS-y były reakcją na notoryczne braki zaopatrzeniowe na rynku i stałe niezadowolenie z tej sytuacji robotników. Winą za tę sytuację starano się obarczyć spekulantów. Ponadto symptomatyczne było, że aby uniknąć przypadków „skumania się, na skutek słabości jaka

pisów prawa i ustalenie zasad ich stosowania, które miały moc obowiązującą i podlegały ogłoszeniu w organie urzędowym (art. 4).

⁶²⁹ Dz.U. 1950, Nr 38, poz. 348.

⁶³⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 36/IV/4, protokół z dnia 31 stycznia 1951 r.

⁶³¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 36/IV/10, protokół z dnia 20 lutego 1952 r.

⁶³² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 219, protokół z dnia 19 maja 1954 r.

⁶³³ M.P. 1951, Nr 77, poz. 1069. Uchwała Rady Ministrów nr 615 z dnia 18 sierpnia 1951 r. w sprawie Wzmocnienia Walki ze Spekulacją.

tkwi w niektórych naszych towarzyszach” upoważnienia do jej przeprowadzenia wydawano jednorazowe przed udaniem się na kontrolę. Zwracano też uwagę, że „Komisja musi być czujna również na inne towary, aby wróg nie mógł wniknąć w inny odcinek dystrybucji”. W dniu 1 września Komisje w pełnym składzie, po zatwierdzeniu przez właściwe Rady Narodowe, przystąpiły do pracy. W ciągu dwóch pierwszych tygodni organa Prokuratury, Milicji Obywatelskiej i KWS „wykryły 101 spraw o nielegalny ubój i pokątny handel mięsem. W sprawach tych aresztowano 27 osób. Skierowano do Komisji Specjalnej z wnioskiem na obóz 19 spraw. Wnioskowane obozy wahają się od 12 do 24 miesięcy”⁶³⁴. W tymże sprawozdaniu Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze podkreśliła swoje zasługi w działalności KWS, gdyż „mając pod stałą opieką Komisje, przedstawia je na właściwy tor pracy, udzielając pomocy przez instruowanie i dawanie nastawienia oraz sposobu wykrywania przestępstw”.

Wraz z utworzeniem województwa w Zielonej Górze powołana została Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁶³⁵. W sprawozdaniach miesięcznych widoczny jest bardzo wyraźny związek pomiędzy sytuacją społeczną a ilością spraw kierowanych przez prokuraturę do Komisji. W pierwszym sprawozdaniu z listopada 1950 r. rozpatrzono 64 sprawy, w których wydano, oprócz kary grzywny, 8 orzeczeń skazujących na obóz pracy⁶³⁶. Znacznie wzrosła ilość spraw pomiędzy kwietniem a listopadem 1951 r., kiedy to odpowiednio rozpatrywano 114 i 130 spraw, wydając po 11 orzeczeń pobytu w obozie pracy (w listopadzie 23). Dalszy wzrost aktywności Komisji Specjalnej występował przez cały rok 1952 i tendencja ta utrzymywała się do połowy 1953 r. W lutym 1952 r. rozpatrzono już 230 skazując 58 osób na obóz pracy, pomiędzy kwietniem a sierpniem ilość ta spadła poniżej 200, lecz około ¼ kończyła się obozem pracy. Ponownie znacząco wzrosło orzecznictwo Komisji w listopadzie dochodząc do liczby 280, by w styczniu osiągnąć apogeum aktywności liczbą 607 (w tym 387 nierozpoznanych w roku ubiegłym). Maj 1953 r. był ostatnim miesiącem, w którym oskarżono przed Komisją Specjalną porównywalną liczbę osób (205). Od września nastąpił wyraźny spadek spraw i do końca tego roku utrzymywał się na poziomie 1950 r. Związane to było ze zniesieniem kartek na żywność oraz obniżką cen na artykuły żywnościowe. Od początku 1954 r. niemal zanikła działalność Komisji, jeszcze w styczniu rozpatrywała 15 spraw, w kwietniu 30, a w maju 36, ale już w lipcu tylko 16. Wrzesień 1954 r. był ostatnim miesiącem pracy Komisji i zajmowano się 5 sprawami, w których 2 osoby skierowano do obozu pracy.

Najczęściej Komisja Specjalna wydawała orzeczenia skazujące na podstawie ustawy z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym⁶³⁷

⁶³⁴ APZG, KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 1771, sprawozdanie Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami z dnia 15 września 1951.

⁶³⁵ Powołana na podstawie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. RP 1945, Nr 53, poz. 301-303). Stanowiło to podstawę do ogłoszenia nowej wersji dekretu z 13 czerwca 1946 r. „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa” znanym też jako „mały kodeks karny” (Dz.U. 1946, Nr 30, poz. 192).

⁶³⁶ APZG, Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Zielonej Górze, sygn. 1, Sprawozdania statystyczne 1950-1954.

⁶³⁷ Dz.U. 1947, Nr 43, poz. 218. Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.

i z art. kk 286 dotyczącym przestępstw urzędniczych⁶³⁸. Skazywano również za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt, nielegalny wyrób alkoholu czy chuligaństwo. W 1952 r. pojawiły się orzeczenia skazujące za tak zwane szeptanki i przestępstwa polityczne. Tendencje te miały także swoje odzwierciedlenie w działalności aparatu partyjno-państwowego zmierzającego do wytworzenia stanu zagrożenia. Z jednej strony wywierano nacisk na podejmowanie zobowiązań produkcyjnych (i nie tylko) z okazji jakiejś rocznicy, z drugiej organizowano komisje specjalne składające się z aktywu partyjnego i pracowników urzędu bezpieczeństwa sprawdzające stan przygotowań do ich wykonania. Wszelkie występujące nieprawidłowości, usterki i awarie kwalifikowano jako przejaw aktywności wroga. Do takich przykładowo zaliczono awarie w elektrowni i na sieci przemysłowej, „w wyniku której przemysł Zielonej Góry częściowo z powodu niskiego napięcia zakłady unieruchomiono przez 1 ½ godz.”⁶³⁹.

Ostatecznie dekretem z 23 grudnia 1954 r. zniesiono Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁶⁴⁰.

Dobrze zorganizowane społeczeństwa bronią się przed wszelkimi nadużyciami i spekulacjami w gospodarce i handlu. Odpowiednie organy państwa tworzą stosowne normy prawne i instytucje chroniące interesy obywateli, a także państwa. Podobna sytuacja wystąpiła w Polsce po drugiej wojnie. Dramatyczna sytuacja na rynku stwarzała doskonałą zachętę do nieuczciwego bogacenia się kosztem społeczeństwa. Zorganizowanie systemu obronnego przed takim procederem było rzeczą normalną i oczywistą. Anomalią natomiast było wykorzystywanie pretekstu obrony interesów publicznych do walki politycznej. Instytucje zostały usytuowane w systemie politycznym państwa w sposób uniemożliwiający społeczną kontrolę ich funkcjonowania. Ustawowo przekazano sprawowanie „wymiaru sprawiedliwości” władzom pozasądownym. Z kolei prokuraturze oddano kontrolę nad sądami. Pod ich kuratelą działały powoływane przez „czynniki społeczne” Komisje Specjalne, które mogły ograniczać wolność obywateli bez możliwości apelacji. Dopuszczano także, aby konstytucyjna zasada prawa do obrony (z urzędu) mogła być realizowana przez „każdego nieposzlakowanego obywatela”. Prokuratura wreszcie podlegała organowi politycznemu, jakim była Rada Państwa, do której należała obowiązująca interpretacja prawa. Choć formalnie prokuratury w terenie nie podlegały władzom lokalnym, to jednak periodycznie składały sprawozdanie ze swojej działalności organom partyjnym. W ten sposób z systemu mającego służyć ochronie interesów obywatelskich stworzono coś, co było elementem systemu podporządkowania i ograniczania praw obywatelskich.

Jak już wspomniano walka z „wrogiem klasowym” należała do kluczowych zadań instancji partyjnych. To zagadnienie stanowiło zazwyczaj istotną część sprawozdania partyjnego. Przykładem jest sprawozdanie z konferencji partyjnej w „Zastalu”, na której samokrytycznie stwierdzono, że „dotychczas Komitet Zakładowy nie potrafił całkowicie opanować sytuacji”. Na potwierdzenie wskazano na

⁶³⁸ Dz.U. 1932, Nr 60, poz. 571. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny.

⁶³⁹ APZG, KW PZPR, Wydział Ekonomiczny, sygn. 1360, organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych.

⁶⁴⁰ Dz.U. 1954, Nr 57, poz. 282. Dekret z dnia 23 grudnia 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

[...] sianie wersji o mającej wybuchnąć rzekomo wojnie polsko-francuskiej, czego podstawą było rozkspirowanie siatki szpiegowskiej francuskiej na terenie Szczecina, Wrocławia i Warszawy [...]. Źródła skąd to wynikało nie wykryto [...] dopiero wyjaśnienia na zebraniach tak sekretarzy jak i agitatorów uknęły łeb wersji.

Kolejnym dowodem, że

[...] wróg za pośrednictwem swoich agitatorów przenika do mas, jest wypowiedź jednego z robotników, i to co gorsza członka Partii, który [...] powiedział, że po Nowym Roku nie wolno będzie odejść ani się zwolnić z pracy, a kto się spóźni do pracy, to go czeka przymusowy obóz pracy, tak jak w Rosji.

Następnym przykładem wrogiej propagandy była kartka wywieszona w ubikacji z napisem: „Peperowcy uciekajcie póki cali jesteście, cała tajemnica i tak się wyda, a wasza skóra i tak się na coś przyda, bo jak przyjdzie Anders, to wam sprawi lanie, że jednego Peperowca i śladu nie zostanie”. Ponadto wskazywano na „różnego rodzaju wrogie napisy w ubikacjach, a nawet w książce w świetlicy zakładowej”, a to wszystko świadczyć miało, że „wróg prowadzi szkodliwą robotę a nasi towarzysze nie potrafią przeszkodzić jej i co gorsza wykazują mało zrozumienia dla konieczności likwidowania wroga”⁶⁴¹.

Walka z wrogami przynosiła niezbyt widoczne efekty skoro podczas następnej konferencji partyjnej podkreślano jego aktywność i sukcesy, gdyż, jak wskazano, do sukcesów „wroga” należyć zaliczyć

[...] awarie jakie powstały w momencie podjęcia zobowiązań 1-szomajowych [...], unieruchomiono prasę – powód złamanie wału. [...] nie wyjaśniona jest sprawa awarii nowego kompresora [...] zalanie kompresorów wodą i inne, które jednak powodowały mniejsze czy większe przestoje.

Ponadto „wróg działa także propagandą szeptaną, grożąc wojną i odebraniem naszych prastarych ziem zachodnich. Skutki tej propagandy to ucieczka ludzi słabych do centrum kraju”. Innym przykładem działania wroga było „zrywanie hasel mobilizujących i to pod bokiem towarzyszy partyjnych”⁶⁴².

Wrogów tropiono także w latach następnych. Na konferencji partyjnej w 1953 r. wskazano na pracownika, który świadomie dokonał awarii silnika przy przesuwownicy i to „w okresie kiedy załoga zwiększyła swój wysiłek w celu wykonania planu produkcyjnego”. Ponadto ten sam pracownik „publicznie nawoływał do zbrodni na dostojnikach państwowych” oraz „agitował przeciwko SZRR [pis. org.]”. Innym przejawem działalności wroga miało być nawoływanie do zmniejszenia wydajności pracy w czasie wprowadzania nowych norm w zakładzie⁶⁴³.

⁶⁴¹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r. Na temat plotek o zagrożeniu wojną polsko-francuską D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956*, Warszawa 1995, s. 51-65. Przyczynkiem do plotek o wojnie z Francją mógł być największy w tamtym czasie proces o szpiegostwo obywateli francuskich Robineua i Bassaler. Szerzej D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineua, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Toruń 2001, s. 145-201.

⁶⁴² APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

⁶⁴³ APZG, KMiP w Zielonej Górze, Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1953-1958, sygn. 54/55/VIII/140. Konferencja z dnia 11 lipca 1953 r.

Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w marcu 1950 r. szef UB Jan Wlekliński stwierdził, że działalność wroga jest na każdym kroku, jednak „nasi towarzysze nie potrafią ujawnić sabotażystów i dywersantów”. Postulował, aby skontrolować działalność amatorskiego zespołu teatralnego „Reduta”, którego skład socjalny „nie jest nam bliski. Większa część zespołu to są ujawnieni NSZ-owcy”. W kwestii „wrogiej działalności, sabotaży i dywersji”, należało wzmocnić większą „czujność i wrogów likwidować, nie patrząc na jego stanowisko”. Ponadto stwierdził, że Komitet Fabryczny musi „zmobilizować najlepszych towarzyszy do pracy w trójkach antysabotażowych”⁶⁴⁴.

Przez cały czas tak zwanego okresu stalinizmu pojawiały się zdarzenia, które świadczyły, z jednej strony o nieprzychylności części społeczności zielonogórskiej do nowego ustroju politycznego, z drugiej natomiast o niepewności tych nowych piastunów władzy, co prowadziło do niczym nieuzasadnionej interpretacji każdego najbliższego wydarzenia jako przejaw wrogości. Przykładów takich zachowań znajdujemy bardzo wiele. W protokole z zebrania POP w NBP z kwietnia 1952 r. znalazła się informacja o nasłaniu pocztą „ulotki z oszczerstwami na ZSRR i Polskę Ludową” oraz o „wywieszeniu w ubikacji portretów Stalina i Bieruta z napisem 1 Maja”⁶⁴⁵. Najmniej zaufania przejawiano wobec inteligencji, szczególnie proveniencji jeszcze przedwojennej, toteż dokładnie ją inwigilowano. W sprawozdaniu za maj 1954 r. „po zagadnieniu inteligencji” przeanalizowano materiały na bezpartyjnego „kierownika Muzeum Narodowego w Zielonej Górze”, który jako prelegent TWP wygłaszając w terenie odczyt „wrogo wypowiadał się w stosunku do Polski Ludowej i Związku Radzieckiego”. Wobec tego wystąpiono z wnioskiem o jego areszt⁶⁴⁶. Uwadze agentury WUBP nie uszły wypowiedzi w związku z „wypadkami berlińskimi”. Odnotowano głosy w „Polskiej Węlnie”, że robotnicy niemieccy „żądali zniesienia kart żywnościowych, wolnych wyborów, zjednoczenia Niemiec”, a także, iż do demonstrantów przyłączyła się milicja i są „walki z rosjanami, 7 osób zabitych”⁶⁴⁷.

Ze sprawozdań partyjnych wynika, że nawet w okresie największego nasilenia represji pojawiały się oznaki sprzeciwu wobec systemu bądź też niewielkiego angażowania się członków partii w jej sprawy. W kwietniu 1953 r. odwoływano niektóre zebrania sprawozdawczo-wyborcze w zakładach pracy, ponieważ „ujawniono brak czujności POP wobec przejawów WRN-owskiego nacisku”. Przyczyną było to, że „na jednej z gazetek ściennych na obliczu tow. Stalina zostały nakreślone dwie ukośne linie oraz na orderach tow. Stalina narysowano czerwonym ołówkiem (Hakenkreutz) podobnych wypadków stwierdzono tam o wiele więcej”⁶⁴⁸. Kiedy na drzwiach w „Zastalu” odkryto, iż ktoś na drzwiach ubikacji napisał ołówkiem napisy „wrogiej treści prohitlerowskie”, to je „zabezpieczono, sfotografo-

⁶⁴⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1950, sygn. 55/IV/4. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 27 marca 1950 r.

⁶⁴⁵ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/24. Protokół z dnia 30 kwietnia 1952 r.

⁶⁴⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-54, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc maj 1954 r. z dnia 4 czerwca 1954 r.

⁶⁴⁷ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV b. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdania miesięczne Wydziału IX WUBP Zielona Góra za okres od dnia 1 V – 1 VI 1953 r.

⁶⁴⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1953, sygn. 55/IV/17. Protokół z dnia 18 kwietnia 1953 r.

wano i przesłano do Centralnego Laboratorium Ekspertyz przy MBP⁶⁴⁹. Z zachowanych sprawozdań UB można wywnioskować, że zasadniczym celem było ujawnienie nielegalnych struktur. To bowiem miało świadczyć o ich skuteczności, niezbędności i przydatności dla systemu. Dlatego też znajdujemy przykłady „nielegalnych struktur”, które okazywały się efemerydami. W styczniu 1954 r. raportowano, iż założono „rozpracowanie wstępne agencyjne krypt. »Warsztat« na grupę ludzi podejrzanych o przynależenie do nielegalnej organizacji na terenie miasta Zielona Góra – w skład której wchodzi 14-tu figurantów”. W następnym fragmencie podano, jakoby właściciel warsztatu mechanicznego w rozmowie z informatorem powiedział, że jest przekonany, iż „konferencja Berlińska skończy się bez rezultatów, wcześniej czy później musi dojść do zbrojnego powstania”, przy tym wyrażał się jednocześnie wulgarnie o Związku Radzieckim i zaopatrzeniu gospodarczym w Polsce Ludowej⁶⁵⁰. W sprawozdaniu lipcowym jeszcze stwierdzono, iż

[...] do sprawy wstępnego agencyjnego rozpracowania krypt. »Warsztat” prowadzony przez sekcję A-D po linii sanacji założono na nielegalną organizację istniejącą na terenie Zielonej Góry zrealizowano plan kombinacji operacyjnej wraz z legendą (pis. org.)⁶⁵¹.

W późniejszych raportach nie natrafiono już na żadną wzmiankę o operacji krypt. »Warsztat”.

Inną organizacją uznaną na początku 1953 r. za nielegalną na podstawie materiałów agenturalnych była grupa rekrutująca się ze środowiska „sanacyjnej inteligencji b. oficerów sanacyjnych i oficerów armii andersa, która zaczęła przejawiać wrogą działalność”. Tworzyli ją przede wszystkim pracownicy „Domu Książki” Marian Danik, Alfons Bogaczyk, Ignacy Waszak oraz „kilku innych bliżej dotychczas nieustalonych figurantów”. Podstawą do uznania ich za grupę nielegalną były urządzane „częste przyjęcia na których komentowane są zagadnienia polityczne i gospodarcze, w których nie brak wypowiedzi wrogich pod adresem obecnego ustroju w Polsce i Związku Radzieckiego⁶⁵². Także i o tej grupie nie pojawia się już żadna wzmianka w kolejnych sprawozdaniach WUBP w Zielonej Górze. Natomiast wcześniej w czerwcu 1952 r. informowano o zlikwidowaniu nielegalnej organizacji młodzieżowej pod nazwą „Związek Walki Młodych” krypt. „Świt”. W jej skład miało wchodzić ośmiu członków w wieku 17-18 lat, a której organizatorem był Robert Bocert. Celem ich było „w pierwszych początkach zdobycie większej ilości broni, którzy posiadali już jeden pistolet TT, karabin KBKS, jedną wiatrówkę, członkowie ci są z pochodzenia robotniczego⁶⁵³. Natomiast w sprawozdaniu z listopada 1953 r. pojawiła się informacja

⁶⁴⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV b. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Pismo do dyrektora Departamentu IX MBP w Warszawie z dnia 16 listopada 1953 r.

⁶⁵⁰ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału III KW MO za rok 1954, sygn. 0/60/45-11. Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III WUBP Zielona Góra i podległych PUBP po linii Wydziału III za miesiąc styczeń 1954 r.

⁶⁵¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III WUBP Zielona Góra za miesiąc lipiec 1954 r.

⁶⁵² AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-54, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc styczeń 1953 r. z dnia 7 lutego 1953 r.

⁶⁵³ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Analizy Wydziału III b. WUBP w Zielonej Górze dotyczące działalności podziemia, grup bandyckich, nielegalnych organizacji i podziemia ukraińskiego na terenie tut. województwa lata 1952-1954, sygn. 0/60/45-46. Analiza działalności podziemia, grup bandyckich

o aresztowaniu siedmiu osób 5 listopada, którzy byli członkami nielegalnej organizacji młodzieżowej występującej pod nazwą „Patriotyczna Tajna Organizacja”. Miała ona być założona na terenie miasta przez Mariana Suchockiego⁶⁵⁴. Odnotowano także, że na terenie Zielonej Góry miało działać w latach 1950-1953 niemieckie podziemie pod nazwą „Mazurskie Siły Wyzwoleńcze”⁶⁵⁵ oraz organizacja pod kryptonimem „Lwie Gniazdo”⁶⁵⁶.

W tym okresie wzmożonej czujności klasowej, ówczesne władze duży nacisk kładły na rozbudowę struktur ORMO, które miały wspomóc aparat nie tylko bezpośrednio w walce, ale także być elementem działającym wewnątrz załóg pracowniczych i ludności. W 1950 r. w Zielonej Górze było 65 członków. Wymowne jest pochodzenie społeczne tej formacji paramilitarnej, mającej wspierać organy milicji w utrwalaniu systemu socjalistycznego, a mianowicie aż 50 było pochodzenia robotniczego i 12 – chłopskiego, a 41 przynależało do klasy robotniczej. Tak więc wyraźnie widoczna jest klasowa struktura tej formacji. Niemniej jednak władze partyjne nie były zadowolone z jej rozwoju, zbyt wolny był bowiem werbunek do jej szeregów nowych członków szczególnie w zakładach pracy⁶⁵⁷. Dążenia te nie miały tylko i wyłącznie podłoża politycznego. Ważnym aspektem rozwoju tej paramilitarnej organizacji był stan bezpieczeństwa w mieście, który pozostawiał wiele do życzenia. Przykładem było zachowanie młodych ludzi pracujących w „Polskiej Wełnie”. Tym, co działo się w internacie absolwentek SPP przy „Polskiej Wełnie” zainteresowała się nawet prokuratura, gdyż „były tam wypadki zrywania i niszczenia portretów dostojników państwa, pijaństwo”, a dyrekcja nie interesowała się internatem. Ale, jak oceniano, sytuacja i tak się poprawiła, ponieważ

[...] młodzież w chwili obecnej nie jest wcale podobna do tej młodzieży, która była 2 lata temu. Wtedy po ulicach miasta chodziły bojówki SPP-owców i były przechodniów, na pobliskich wsiach rozpędywały zabawy i demolowały świetlice, w czym czynny udział brały dziewczęta⁶⁵⁸.

Tworzenie tej formacji ułatwić miało włączenie się społeczeństwa we współdziałanie z organami porządku publicznego.

Początek marca 1953 r. był okresem szczególnie ze względu na śmierć J. Stalina. Najpierw 4 marca w „Gazecie Zielonogórskiej”, podobnie jak na terenie całego kraju, ukazał się komunikat Rządu ZSRR o chorobie J. Stalina. Natomiast następnego dnia w czarnej szacie graficznej obwieszono, iż „przestało bić serce Wodza ludzkości Wielkiego Stalina”⁶⁵⁹. Na drugi dzień po oficjalnym ogłoszeniu śmierci odbyły się w Zielonej Górze „zgromadzenia żałobne”. Na posiedzenie KM PZPR przybyło 104 sekretarzy POP i tylu dyrektorów i kierowników zakładów zielonogórskich. Na popołudniowe zgromadzenie przybyło według szacunków KM około 7 tys. mieszkańców. Łącznie na terenie miasta w godzinach popo-

i nielegalnych organizacji na terenie województwa zielonogórskiego za rok 1952 i styczeń, luty i marzec 1953 r.; B. Biegalski, *Organizacje konspiracyjne*, s. 157. Autor podaje kryptonim „Świat”.

⁶⁵⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału III KW MO, 1952 rok, sygn. 0/60/45-21. Sprawozdanie Wydziału III KW MO za miesiąc listopad 1952 r.

⁶⁵⁵ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, R. Wnuk, S. Poleszek, A. Jaczyńska, M. Ślądka (red.), Warszawa-Lublin 2007, s. 528.

⁶⁵⁶ *Ibidem*, s. 495.

⁶⁵⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej miasta Zielona Góra z listopada 1950 r.

⁶⁵⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 36/IV/4. Protokół z dnia 31 stycznia 1951 r.

⁶⁵⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 56 z dnia 6 marca 1953 r.

łudniowych i wieczornych odbyło się 88 masówek żałobnych⁶⁶⁰. Podjęto akcję wysyłania depeszy kondolencyjnych do ambasady Związku Radzieckiego, a także podejmowano zobowiązania produkcyjne dla uczczenia pamięci J. Stalina. W dniu 8 marca odbyło się Zgromadzenie Żałobne w hali „Polskiej Wełny”, na które przybyło około 4 tys. osób. Poprzedziło je szereg przygotowań organizacyjnych. Zmobilizowano do tego 117 aktywistów Frontu Narodowego i aparatu partyjnego w celu zapewnienia frekwencji. W nocy poprzedzającą Zgromadzenie rozlepiano afisze, roznoszono zaproszenia do domów mieszkańców, uruchomiono wóz propagandowy KW „SP”, a radiowęzeł miejski co 30 minut nadawał komunikaty. W dniu 6 marca w godzinach popołudniowych ukazał się specjalny numer „Gazety Zielonogórskiej”, który rozszedł się błyskawicznie. Również w szkołach odbyły się pogadanki i informacje o śmierci J. Stalina i masówki w aulach szkół.

W ocenie przebiegu Zgromadzenia podkreślano powagę obecnych w trakcie przemówień. Jednakże podkreślono też, że około 200 osób opuściło halę, przy czym „pod wpływem wroga niektórzy mówili, że dopiero przemawiało 2-ch, a ma przemawiać 25 ludzi, więc nie mogą do końca pozostać ze względu na małe dzieci, które potrzebują opieki”. Nie uszło również uwadze, że „pewna część młodzieży z DMR” zachowywała się „niepoważnie wchodząc i wychodząc z sali”, a nawet niektóre z nich „rozśmieszały swym gadulstwem inne koleżanki”. Winą obarczono organizację partyjną i kierownictwo zakładu „Polska Wełna”, które „nie potrafiło wpłynąć na młodzież i dopilnować, aby w tak poważnej chwili nie pozostawić młodzieży samej, do której wróg ma dostęp i celowo doprowadza do wprowadzenia zamętu”⁶⁶¹. Odnotowano także, że „na kilku masówkach było kilka osób podpitych jak np. Kom. Woj. SP, a w Urzędzie Dyrekcji Okręg. Pocz. i Telegrafów w czasie odczytywania komunikatów pracownicy zamieszkali poza Zieloną Górą opuszczali salę, tak samo na PKP”⁶⁶². Fakty te nie mogą być podstawą do wyciągania szerszych wniosków, ale i tak pomimo ogólnego stanu zastraszenia społeczeństwa przypadki te są godne odnotowania. Zwraca jednak też uwagę, że dotyczyło to ludzi młodych, być może nie w pełni świadomych zagrożeń, na jakie byli narażeni oraz ludzi pod wpływem alkoholu⁶⁶³.

Dnia 7 marca przeprowadzono kontrolę we wszystkich szkołach, która wykazała, że „nastój wśród młodzieży w większości szkół jest poważny”. Jak zauważono były „wypadki oddziaływania wroga”, gdyż jedna z uczennic w czasie odczytywania komunikatów mówiła koleżankom o tym „co mówi radio zagraniczne o Stalinie z ironią”. W szkole TPD przewodniczący Rady Drużyny Harcerskiej w czasie odczytywania komunikatów „ironicznie uśmiechał się i zachowywał się niewłaściwie”, za co decyzją Rady Pedagogicznej usunięto

⁶⁶⁰ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje z zebrań i o nastrojach społeczeństwa po śmierci J. Stalina, sygn. 719. Sprawozdanie z pobytu w KM PZPR Zielona Góra w związku z akademiami żałobnymi związanymi ze śmiercią tow. Stalina – dnia 6 i 7 marca 1953 r.

⁶⁶¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z dnia 19 marca 1953 r.

⁶⁶² APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje z zebrań i o nastrojach społeczeństwa po śmierci J. Stalina, sygn. 719. Sprawozdanie z pobytu w KM PZPR Zielona Góra w związku z akademiami żałobnymi związanymi ze śmiercią tow. Stalina – dnia 6 i 7 marca 1953 r.

⁶⁶³ O postawach i zachowaniach wobec śmierci J. Stalina w kraju szerzej pisze M. Zaremba, *Opinia publiczna w Polsce wobec choroby i śmierci Józefa Stalina*, [w:] A. Friszke (red.), *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003, s. 19-53.

go ze stanowiska. Natomiast w Szkole Zawodowej komunikaty nie były odczytywane, a portrety Stalina w klasach „nie były obramowane”⁶⁶⁴.

W sprawozdaniach uwypuklano przede wszystkim nastroje powagi, jak przykładowo z masówki w „Polskiej Wełnie”, gdzie „pracownicy wstali i zdjęli nakrycia głowy w czasie odczytywania komunikatu dało się zauważyć skupienie i powagę, a u starszych pracowników i pracownic zauważono łzy w oczach”, jak również patetyczne wypowiedzi robotników „zmarł nasz Wielki Wódz i Nauczyciel – Stalin, który prowadził nas i wyzwolił z wiekowego ucisku”. Inna pracownica – przodownica pracy – mówiła, że

[...] kochała Towarzysza Stalina za to, że wszystko co dzisiaj posiada zawdzięcza Stalinowi i Władzy Ludowej. Pracując w włókiennictwie ponad 20 lat, ale tak spokojnie żyć i pracować, jak obecnie nigdy za sanacji nie mogłam. Kiedy dowiedziałam się o śmierci Stalina, to było dla mnie tak, jakby kto serce zranił.

Na wiecu na PKP deklarowano:

Będziemy się starali, aby wskazania tow. Stalina i nauki były dla nas drogowskazem w budowie lepszego życia całego naszego narodu i dlatego musimy wzmóc czujność jeszcze bardziej na zakusy wroga i wzmóc wydajność pracy, aby tym uczcić pamięć na zawsze Wielkiego Przyjaciela klasy robotniczej i całego narodu polskiego tow. Stalina⁶⁶⁵.

W związku ze śmiercią J. Stalina Sekretarze PZPR składali sprawozdania Egzekutywie KW PZPR o sytuacji na ich terenie. Sekretarz KM w Zielonej Górze oceniał, że

[...] nastrój w mieście jest poważny. Były wypadki, podczas masówek w zakładach pracy ludzie płakali. Społeczeństwo na masówki przychodzi chętnie, frekwencja jest dobra. W Zakładach Przemysłu Metalowego im. Nowotki i w „Polskiej Wełnie” podjęto wiele zobowiązań indywidualnych i zespołowych np. Oddział Tkalni w „Polskiej Wełnie”, gdzie zobowiązania podjęło 90% załogi. Dekoracja miasta jest niedostateczna. Dziś odbywają się zebrania POP i organizacji młodzieżowych. Harcerze napisali list do Pionierów. Organizacje partyjne na terenie miasta przyjęły 8 kandydatów do Partii⁶⁶⁶.

Na odbywającej się w Zielonej Górze drugiej Konferencji Nauczycielskiej jej uczestnicy zadeklarowali: „Pójdziemy drogą wskazaną przez Genialnego Nauczyciela”⁶⁶⁷.

Natomiast osoby nie respektujące powagi chwili ponosiły bardzo poważne konsekwencje jak było to w przypadku dwóch redaktorów „Gazety Zielonogórskiej”, których za to, że „w godzinach nocnych w towarzystwie elementów obcych, urządzając libację, pijąc wino i wódkę, znieważając w ten sposób jako członek partii powagę żaloby” zdjęto z funkcji kierowniczych⁶⁶⁸.

Podobny rytuał stosowano po śmierci B. Bieruta 12 marca 1956 r. Z KC PZPR przesłano dalekopis zawiadamiający o radiowym apelu do młodzieży szkolnej przewodniczącej ZG ZMP Heleny Jaworskiej oraz wezwanie do „nauczycielstwa dla uczczenia pamięci Towarzysza Bolesława Bieruta”. Natomiast 16 marca w dniu pogrzebu Ministerstwo Oświaty

⁶⁶⁴ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje z zebrań i o nastrojach społeczeństwa po śmierci J. Stalina, sygn. 719. Informacja nr 14 KM PZPR z dnia 7 marca 1953 r.

⁶⁶⁵ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje z zebrań i o nastrojach społeczeństwa po śmierci J. Stalina, sygn. 719. Informacja z odbytych masówek na zakładach pracy i urzędach w związku z komunikatem Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz odezwą Komit. Centralnego PZPR. Z dnia 6 marca 1953 r.

⁶⁶⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 210. Protokół z dnia 7 marca 1953 r.

⁶⁶⁷ „Gazeta Zielonogórska” nr 60 z dnia 11 marca 1953 r.

⁶⁶⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 210. Protokół z dnia 11 marca 1952 r.

polecilo zorganizować po 3 lekcjach dla całej młodzieży „uroczyste zebrania, na których powinna być wygłoszona pogadanka o życiu i pracy Tow. Bieruta”⁶⁶⁹.

W zakładach pracy podejmowano czynny dla uczczenia pamięci B. Bieruta, ogółem w mieście zobowiązania podjęły 2304 osoby. Również w związku ze śmiercią B. Bieruta „w dniach żałoby” wpłynęło 109 podań o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR, z czego 73 to członkowie ZMP. Wśród nich było 63 robotników, 2 inżynierów, 6 techników, 5 nauczycieli i 1 pielęgniarka⁶⁷⁰. Pomimo tych przykładów nie było już w sprawozdaniach tyle patosu. Dawało się odczuć zmianę nastrojów społecznych związanych z „odwilżą”. Zmniejszyła się obawa przed konsekwencjami ze strony władz za nieprawomyślne zachowania. Odnotowano także incydenty z napisami na ścianie ubikacji typu: „Rosja zamordowała Bieruta” czy też „najwyższy czas że Bierut zdechł”⁶⁷¹.

Po śmierci J. Stalina 5 marca 1955 r. w obozie państw socjalistycznych nastąpiło szereg istotnych wydarzeń, które wpłynęły na dalszy rozwój wypadków. W Berlinie i innych miastach NRD wybuchło krwawo stłumione powstanie (17 czerwca 1953 r.)⁶⁷², w Moskwie rozstrzelano Ławrientija Berię (9 lipca 1953 r.), 14 sierpnia 1953 r. wznowiono stosunki dyplomatyczne między ZSRR a Jugosławią zerwane w 1950 r., wprowadzono „demokratyzację” nazywaną również „przezwyciężaniem błędów i wypaczeń”. Swoistym podsumowaniem tego okresu postalinowskiego był referat wygłoszony na zamkniętym posiedzeniu przez Nikitę Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR 14 lutego 1956 r.⁶⁷³ Jak wszędzie w kraju, również i w społeczeństwie zielonogórskim wzbudził on ogromne zainteresowanie. Tekst ten został wydrukowany w Polsce i prezentowano go na zebraniach partyjnych. Egzekutywa KM PZPR zalecała, aby „czytanie” odbywało się na „mniej więcej 40-osobowych grupach” i w jednym dniu można zorganizować „czytanie” w większej ilości grup. Podkreślano także, że w artykule Z. Morawskiego „jest dobrze przedstawiony kult jednostki i sprawy gospodarcze Związku Radzieckiego” i w małych POP, „nie wyrobionych politycznie” można czytać ten artykuł. Sugerowano także, iż

[...] należy wykazać zasługi tow. Stalina dla Partii i nas wszystkich i tow. Stalin przez długi czas prowadził właściwą politykę, pracował kolektywnie w oparciu o KC mimo silnej opozycji. Należy podkreślić, że w tym czasie Partia prowadziła usilną walkę z oportunistami i słuszną linią partii została zachowana. Trzeba wyjaśnić, że jednak na skutek odniesionych zwycięstw i utrwalenia socjalizmu w Związku Radzieckim postać tow. Stalina wzrosła i zaczęto w nim dopatrywać się jednostki wyższej, co tow. Stalinowi odpowiadało, w końcu sam zaczął się wynosić ponad innych i utrwalił kult jednostki

⁶⁶⁹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o nastrojach ludności po śmierci B. Bieruta, sygn. 724. Dalekopis 51/56 z dnia 13 marca 1956 r. dot. uczczenia pamięci Towarzysza Bolesława Bieruta przez młodzież i nauczycielstwo.

⁶⁷⁰ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o nastrojach ludności po śmierci B. Bieruta, sygn. 724. Informacja KM PZPR dot. przebiegu podejmowania zobowiązań w związku ze śmiercią tow. Bolesława Bieruta z dnia 20 marca 1956 r.; *Zastalowcy czczą pamięć towarzysza Bolesława Bieruta*, „Zastalowiec” nr 7 (37) z dnia 24 marca 1956 r.

⁶⁷¹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o nastrojach ludności po śmierci B. Bieruta, sygn. 724. Pismo Komendanta Rejonowej Kolejowej MO w Zielonej Górze z dnia 15 marca 1956 r.

⁶⁷² A. Małkiewicz, K. Ruchniewicz, *Pierwszy znak solidarności: polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998.

⁶⁷³ N.S. Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I sekretarza KC PZPR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, Warszawa 1956.

ponad Partią i narodem, co osłabiło kolektywność pracy i powodowało krytykowanie osoby tow. Stalina przez wrogie elementy. W utrzymaniu kultu jednostki dopomogła tow. Stalinowi klika Berii⁶⁷⁴.

W trakcie dyskusji nad „naukami” XX Zjazdu KPZR padło rezolutne pytanie: „dlaczego nie wykryto kultu jednostki za życia Stalina a jedynie dopiero na XX Zjeździe?”. Odpowiadając na nie Sekretarz KW PZPR stwierdził, że „system Stalina nie pozwalał na walkę z kultem jednostki za Jego życia, ten kult jednostki myśmy wszyscy realizowali”⁶⁷⁵.

Jednak zanim upowszechnione zostały tezy o kulcie jednostki zasadniczym hasłem z XX Zjazdu KPZR była jawność życia partyjnego. Na jego kanwie zaczęły się pojawiać krytyki. Na łamach „Gazety Zielonogórskiej” w artykule zatytułowanym „Jawność życia zakładowego to jedna z form pracy politycznej” przedstawiono często występujące i powszechnie znane sytuacje:

Często się zdarzało, że ok. 20 proc. załogi nie przychodziła do pracy. Często były spóźnienia do pracy po całonocnych libacjach. Wynoszono części maszyn i zamieniano na wódkę. Wyrażano brakiarzem odmawiającym przyjęcia wadliwie wykonanej produkcji, że obje się ich w ciemnej ulicy itp.

W konkluzji artykułu napisano, iż „rzadko usłyszeć można było głos krytyki. Bo jeśli znajdował się śmiałek, który krytykował, bywał z miejsca »gaszony« przez klikę i ich pupilów”⁶⁷⁶. Były to pierwsze przejawy publicznej krytyki w lokalnym środowisku Zielonej Góry.

Podczas dyskusji w Oddziale Stowarzyszenia Architektów (SARP), dotyczącej planów rozbudowy miasta i województwa, stwierdzono, że „społeczeństwo czuje się urażone, ma pretensje” do władz terenowych za ukrywanie ich pod „zielonym sukniem biur”. Pozwolono sobie na krytykę decyzji władz, że „zarządzenie, które nie pozwala ujawniać planu perspektywicznego rozwoju miasta jest bezsensowne”⁶⁷⁷. Trudno się jednak tak naprawdę dziwić, jeśli jeszcze w tym czasie detale regulowano centralnie, co – przykładowo – na pierwszej stronie obwieszczano obywatelom: „Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje do poprawy jakości maszyn rolniczych”⁶⁷⁸. Natomiast jeszcze na początku roku głównym tematem na łamach regionalnego partyjnego dziennika był następny plan pięcioletni. W artykule „Zastalowcy dyskutują nad środkami zwiększenia produkcji” projektowano jej wzrost w tym okresie o 38,5%. Miało to mobilizować do zaangażowanej pracy na rzecz rozwoju socjalistycznej ojczyzny. A krytyka – zaprezentowana w tym samym wydaniu – dotyczyć mogła, co najwyżej spraw błahych, aczkolwiek dla ludności uciążliwych, a mianowicie, że sprzedawano w jakimś sklepie niekompletne rowery⁶⁷⁹. Na marginesie „Zastal” nie wykonał planu produkcji za pierwsze półrocze 1956 r.⁶⁸⁰

⁶⁷⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1956, sygn. 55/IV/29. Protokół z dnia 3 kwietnia 1956 r.

⁶⁷⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1956, sygn. 55/IV/29. Protokoły z posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1953, 1956, 1959-62, sygn. 54/55/VIII/89. Protokół z dnia 19 kwietnia 1956 r.; Cz. Osękowski, *Październik 1956 r. w województwach zielonogórskim i szczecińskim*, [w:] W. Wrzesiński (red.), *Październik 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Wrocław 1997, s. 97.

⁶⁷⁶ „Gazeta Zielonogórska” nr 78 z dnia 31 marca – 1, 2 kwietnia 1956 r.

⁶⁷⁷ J. Kozaczyńska, *Mamy prawo współdecydować*, „Gazeta Zielonogórska” nr 88 z dnia 13 kwietnia 1956 r.

⁶⁷⁸ „Gazeta Zielonogórska” nr 142 z dnia 15 czerwca 1956 r.

⁶⁷⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 4 z dnia 5 stycznia 1956 r.

⁶⁸⁰ „Zastalowiec” nr 14 (44) z dnia 14 lipca 1956 r.

Referat N. Chruszczowa niezwykle emocjonalnie przyjęto w środowisku zielonogórskiej oświaty. Podczas nauczycielskiej debaty, oprócz odniesienia się do ogólnej sytuacji politycznej w kraju, domagano się odkłamania historii, a także przywrócenia nauczania religii w szkołach i zaczęto wieszać krzyże w klasach⁶⁸¹. Sporadycznie poruszano problem Katynia, domagając się wyjaśnienia tej zbrodni⁶⁸².

Okres „odwilży”⁶⁸³ stopniowo zaczął uaktywniać coraz więcej osób i to nie tylko członków partii. Cz. Osękowski przedstawił na podstawie materiałów Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze postawę repatriantów i autochtonów. Jak meldowano w miastach województwa, w tym także w Zielonej Górze, repatrianci domagali się podjęcia przez rząd polski rozmów w sprawie ziem za Bugiem i ponownego przyłączenia ich do Polski. Ale tylko niewielka część osób mieszkających na terenach włączonych w 1945 r. do ZSRR byłaby osobiście zainteresowana ewentualnym powrotem w swoje dawne strony⁶⁸⁴. Inaczej sytuacja przedstawiała się wśród ludności autochtonicznej. Władze oceniały, że większość spośród 274 zielonogórczan wywodzących się z tego środowiska jest zainteresowana wyjazdem z Polski do Niemiec, w tym głównie do RFN⁶⁸⁵. O ile ludność z „kresów” mogła mieć poczucie awansu cywilizacyjnego, o tyle autochtoni przeżywali raczej traumę ze względu na warunki egzystencji i stosunek do nich przybyłych migrantów polskich.

Natomiast po tak zwanych wypadkach czerwcowych w Poznaniu KC PZPR nadesłał list do członków partii woj. zielonogórskiego, o którym poinformowano na specjalnie zwołanych zebraniach. Na posiedzeniu Egzekutywy POP przy WRZZ, w trakcie dyskusji nad treścią listu, padały pryncypialne oceny, typu: „prowokacja w Poznaniu zorganizowana została przez wrogów naszej ojczyzny, w chwili gdy największą troską partii i rządu jest usuwanie bolączek ludzi pracy”. Zaproponowano, aby zwołać otwarte zebranie partyjne, na którym by przedyskutowano „dogłębnie z całym aktywem związkowym prowokacyjne wypadki w Poznaniu zorganizowane przez wrogów Polski Ludowej” oraz „wyciągnąć wnioski jak my jako pracownicy Związku reagujemy na załatwianie spraw naszych robotników”⁶⁸⁶. Miejscowa prasa relacjonowała akty poparcia dla władzy i oburzenia wobec „prowodników” pod znamienitym tytułem; „Żałoga »Zgrzeblarek« potępia organizatorów faszystowskich prowokacji”⁶⁸⁷. Tak więc redakcja wpisywała się w oficjalnie lansowaną interpretację wydarzeń jako inspiracji z zewnątrz „czynników antysocjalistycznych”.

Podobnie jak w całym kraju reagowano na rozwój sytuacji w październiku 1956 r.⁶⁸⁸ Ogólne nadzieje popierane były licznymi rezolucjami, w tym m.in. rezolucją podjętą na

⁶⁸¹ APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, sygn. 377. Protokół z posiedzenia Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 21 kwietnia 1956 r.

⁶⁸² Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, s. 108.

⁶⁸³ Szerzej A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce (1948-1970)*, Warszawa 2003, s. 168.

⁶⁸⁴ Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, s. 107.

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. 108; APZG, Prezydium MRN w Zielonej Górze, sygn. 377. Protokół z posiedzenia Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 21 kwietnia 1956 r.

⁶⁸⁶ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1956-1961, 1963-1969, sygn. 54/55/X/52. Protokół z posiedzenia Egzekutywy POP przy WRZZ odbyty w dniu 29 czerwca 1956 r.

⁶⁸⁷ „Gazeta Zielonogórska” nr 157 z dnia 3 lipca 1956 r.

⁶⁸⁸ Dramatyczne wydarzenia miały miejsce na posiedzeniach Biura Politycznego, na których omawiano sprawę W. Gomułki i rozliczano się za „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne (Protokół nr 126 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 15 października 1956 r., [w:] A. Dudek, A. Kocharński, K. Persak (oprac.), *Centrum władzy. Protokoły*

nadzwyczajnym zebraniu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich⁶⁸⁹, przez aktyw miasta, a także zakłady pracy (robotnicy „Zastalu” „ruszyli do walki o realizację uchwał VIII Plenum KC”)⁶⁹⁰. Przeobrażenia związane z decyzjami VIII Plenum KC spowodowały zmiany kadrowe w strukturach partyjnych. Rezygnację złożył I sekretarz KW PZPR Feliks Lorek, który następnie na łamach prasy lokalnej złożył samokrytykę⁶⁹¹. Powołano także Komisję Rehabilitacyjną przy KW PZPR mającą rozpatrywać sprawy osób pokrzywdzonych przez władzę. Komisja jednak na tym terenie nie miała zbyt dużo pracy. W okresie od 1 do 23 listopada rozpatrzyła 36 spraw, z tego 12 załatwiła ostatecznie⁶⁹². Świadczy to, że na tym terenie osiedliło się niewielu oponentów „władzy ludowej”, którzy mogliby stanowić dla niej jawną konkurencję, a tym samym zagrożenie ich monopolu.

Atmosfera rozluźnienia społecznego utrzymywała się jednak nadal. W grudniu 1956 r. Egzekutywa KW wyrażała duże zaniepokojenie sytuacją społeczną, ponieważ występowały „chuligańskie ekscesy” oraz „wybryki antyradzieckie, wyprasza się żołnierzy radzieckich z lokali itp.” Działo się to w momencie reorganizacji aparatu bezpieczeństwa. Niska mobilność aparatu przemocy, a tym samym niedostateczne zabezpieczenie trwałości władzy, spowodowało, że pojawiły się sugestie, aby „zastanowić się nad zorganizowaniem w kilku podstawowych zakładach pracy milicji robotniczej”. Najwyraźniej władza sprawująca tę funkcję w imieniu „ludu pracującego” nie czuła się pewnie bez zaplecza w postaci instytucji bezpieczeństwa publicznego dysponującego monopolem na stosowanie środków przemocy. Symptomatyczne były argumenty, które przemawiać miały za takim rozwiązaniem. Otóż, „przy małej sile MO jesteśmy odcięci od społeczeństwa, nie wiemy, co wróg robi i nie możemy uprzedzać działalności wroga”. Korespondowała z tym myśl uznająca „za niezrozumiałe to, że w obliczu wyborów reorganizuje się aparat bezpieczeństwa i redukuje MO, to jest rozbrajanie się”. Również za niedobry pomysł uznano organizowanie masówek w zakładach pracy, ponieważ „przy tym wypłynie sprawa Węgier, a to może doprowadzić do niebezpiecznych rzeczy”. W rezultacie postanowiono zorganizować narady aktywu i „zwrócić się do aktywistów, by wpłynęli na załogę” oraz powołać sztab (sekretarz KW, przedstawiciel wojska, prokurator, sędzia wojewódzki), który opracowałby „plan zabezpieczenia w ramach naszych możliwości”⁶⁹³. W ten sposób określono swoje zaplecze zapewniające utrzymanie władzy.

W lutym 1957 r. na terenie miasta zanotowano szereg niepokojów w zakładach pracy. W ocenie I sekretarza KM PZRP „wszystkie nieporozumienia zaczynają się od błahych spraw, niezadowolone niektórych i lekceważenie przez dyrekcję może doprowadzić do poważnych następstw”. Tak było również w tym przypadku, gdzie niezadowolenie powstało na tle podziału premii. W „Zastalu” napięcie było już tak duże, że nawet „pracownicy umysłowi

posiedzeń kierownictwa PZPR, wybór z lat 1949-1970, Warszawa 2000, s. 192-206) i w przerwach VIII Plenum, na których przedstawiono m.in. reakcję na zachowanie delegacji radzieckiej z N. Chruszczowem na czele (*Protokół nr 129 posiedzenia Biura Politycznego w dniach 19, 20 i 21 października 1956 r.*, [w:] *ibidem*, s. 216-218).

⁶⁸⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 252 z dnia 22 października 1956 r.

⁶⁹⁰ Robotnicy „Zastalu” ruszyli do czynu, „Gazeta Zielonogórska” nr 262 z dnia 2 listopada 1956 r.; *List otwarty załogi „Zastalu” do KC PZPR, „Zastalowiec”* nr 50 z dnia 27 października 1956 r.

⁶⁹¹ *Moje błędy wpłynęły hamująco na proces demokratyzacji*, „Gazeta Zielonogórska” nr 258 z dnia 29 października 1956 r.

⁶⁹² *Komunikat Komisji Rehabilitacyjnej przy KW PZPR w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórska” nr 282 z dnia 26 listopada 1956 r.

⁶⁹³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 236. Protokół z dnia 11 grudnia 1956 r.

podjęli rezolucję, że nie przyjdą do pracy”. Podobna sytuacja zaistniała w „Polskiej Wełnie”. Z kolei na wydziale A-21 w „Zastalu” problemem wzbudzającym niezadowolenie był fakt, że „za dużo pracuje tam pracowników zwolnionych z aparatu i Urzędu” (jeden z młodych robotników emocjonalnie powiedział: „tych stalinowców należałoby powywieszać”), a jednocześnie przekazana została informacja, iż na terenie miasta jest „dużo ludzi bez pracy i liczba ich będzie stale wzrastała”⁶⁹⁴. W „popaździernikowej” atmosferze uznawano to za niesprawiedliwość i oczekiwano raczej na nałożenie jakichś dolegliwych ograniczeń na tych, co jeszcze niedawno korzystali z różnych przywilejów służąc napiętnowanej władzy niż premiowaniem ich zatrudnieniem.

Jednym z efektów „odwilży” było złagodzenie polityki wobec sektora prywatnego. Wskutek braku materiałów i surowców do produkcji, co w szczególności dotyczyło sektora prywatnego, gdyż społecznicy mieli zapewnione pierwszeństwo w dostawach, często dochodziło do sytuacji łamania ówczesnego prawa, aby zdobyć deficytowy towar. Omawiając problem przestępczości i spekulacji I Sekretarz KW oceniał, że „handel prywatny nie spełnia wcale roli uzupełniającej w stosunku do naszego handlu, bo wykupują nasze towary i sprzedają po b. wysokich cenach, starają się przekupić każdego, od kogo mogą się spodziewać poparcia”. Popierał swoje słowa przykładami, między innymi „w miejskim przedsiębiorstwie stolarze robią prywatne obstalunki z państwowego surowca. I tak na każdym kroku złodziejstwo”. Dalej mówił:

Komisje społeczne to forma słuszna, ale sami robotnicy nie dadzą sobie rady, powinni by wejść do tych komisji pracownicy z resortu kontroli, lecz całe nieszczęście w tym, że oni przeważnie są skorumpowani. [...] Jest takie zarządzenie Ministerstwa o obciążaniu podatkami prywatnych handlarzy. Do komisji wchodzi 5 z prywatnej inicjatywy i 5 robotników. Nic łatwiejszego, jak przekupić tych 5 ludzi.

Ale wskazał też, że problem nie dotyczy tylko prywatniarzy. „Trzeba również wziąć się za zakłady pracy, gdzie szerzy się złodziejstwo. Kontrola w obecnej formie mało daje, bo jest pobieżna, z fabryki wychodzi dużo robotników i nie można każdego gruntownie skontrolować. Jeżeli nie weźmiemy się za złodziei to chyba przekradną Polskę”⁶⁹⁵. Trudno o bardziej jednoznaczną sugestię natury ideologicznej. Oto robotnicy, klasa rządząca, „właściciele” i dysponenci środków produkcji „przekradną Polskę”.

VIII Plenum KC PZPR przynajmniej retorycznie odcięła się od sowietyzmu w jego „klasycznej” rosyjskiej postaci, zwiastując jednocześnie „powrót” do „leninowskich norm”. Słuszność systemu socjalistycznego miał uwiarygodniać i jednocześnie być gwarantem jego urzeczywistnienia, prześladowany na skutek „błędów i wypaczeń” w okresie „kultu jednostki”, W. Gomułka. To on, z tak wykreowanym rodowodem politycznym, stał się autorytetem na miarę tamtych czasów. Dla W. Gomułki zaś kwestia autorytetu

[...] nierozzerwalnie wiązała się z „zaufaniem”, jakim masy powinny bezzwłocznie obdarzyć kierownictwo partyjne, za jedyną rzeczywistość biorąc słowa wypowiedziane owego październikowego dnia. Te zaś, wyrastające z „partyjnej” analizy sytuacji dokonanej przez mówcę, unikające otwartej

⁶⁹⁴ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 22 lutego 1957 r.; AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwo zielonogórskie. Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, lata 1959-1960, sygn. 0/60/45-49. Informacja o sytuacji polityczno-ekonomicznej na niektórych zakładach przemysłowych w województwie zielonogórskim z dnia 10 marca 1959 r.

⁶⁹⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 238. Protokół z dnia 10 kwietnia 1957 r.

konfrontacji z życiem stanowiły przecież załówek nowego, rządzącego się własnymi prawami „świata przedstawień”⁶⁹⁶.

Wszelkie zmiany przeprowadzane w systemie politycznym dokonywano w obronie „słuszności” systemu socjalistycznego, a jego najgorliwszym obrońcą był ten, co go miał reformować, W. Gomułka. Reformy „październikowe” miały charakter kosmetyczny zaledwie, lecz i tak doprowadziły do demokratyzacji życia społecznego i zaprzestania represji z czasów „stalinowskich”⁶⁹⁷. Założenia systemowe pozostały jednak nienaruszone. Potwierdzeniem zamknięcia „chaosu października” był przebieg i wyniki wyborów do Sejmu PRL w styczniu 1957 r.⁶⁹⁸

W takiej sytuacji bacznie obserwowano środowiska „byłego podziemia politycznego i inteligencji twórczej”, odnotowując zresztą jej aktywne włączenie się „w nurt polityczny i odnowę naszego życia”. A to oznaczało dla „stróżów porządku politycznego” uaktywnienie się „elementów akowsko-winowskich, endeckich i innych ugrupowań wywodzących się ze środowisk reakcyjnych”. Przyjmował różne formy organizacyjne, między innymi „różne kluby inteligencji, kluby katolickie” oraz zmierzał do opanowania młodzieży przez zakładanie klubów młodzieżowych, drużyn harcerskich. Jednym z celów było również dążenie do zajmowania stanowisk kierowniczych w przemyśle⁶⁹⁹. W Zielonej Górze kształtującą się wówczas grupę inicjatywną Klubu Inteligencji Katolickiej określono jako „grupę inteligencji rekrutującą się z ugrupowania endecko-akowskiego, terenów wileńskich”.

Próby ratowania pozycji politycznej i pozyskania poparcia w społeczeństwie poprzez podniesienie poziomu życia, a więc zwiększenie płac, przyniosło niekorzystne rezultaty ekonomiczne. Wbrew zasadom ekonomicznym podejmowano decyzje o charakterze czysto politycznym. Jesienią 1959 r. wystąpiła trudna sytuacja gospodarcza. Przekroczony został fundusz płac, wskutek czego na rynku pojawiło się za dużo pieniędzy (nie było pokrycia w towarze i usługach). Widoczne to było także na rynku zielonogórskim. Znacznie wzrosła sprzedaż cukru i mąki oraz tych towarów żywnościowych, które są w miarę trwałe. Egzekutywa KM PZPR uspokajała, że zagrożenia z zaopatrzeniem w te artykuły nie ma i nie zostaną podniesione ceny. Jak oceniano, gorzej przedstawiała się sytuacja z zaopatrzeniem rynku w mięso i jego przetwory⁷⁰⁰. W związku z tym dokonano analizy rozdziału mięsa w mieście. Wykazała ona, że „Zastal dziennie otrzymywał 30 kg wędlin, a kiosk w PWRN 70 kg”, a „spółdzielnia Rozwój otrzymała 1500 kg wędlin na dwa kioski, w których wędliny są sprzedawane spekulantom”. Trudna sytuacja z zaopatrzeniem wymusiła więc dokonanie przemieszczenia tych towarów w celu polepszenia sytuacji pracowników w zakładach pracy i zlikwidowanie (przynajmniej czasowe) preferencji dla pracowników administracji

⁶⁹⁶ R. Kupiecki, „Natchnienie milionów”. *Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993, s. 230.

⁶⁹⁷ Jerzy Wiatr posługuje się określeniem „socjalistyczny posybilizm”, który oznacza dążenie do „maksymalnego wykorzystania możliwości socjalistycznych reform tkwiących w historycznie określonej sytuacji, przełamując opory konserwatywne, ale zarazem odrzucając ekstremalne, pozbawione realizmu, utopijne hasła i postulaty, a tym bardziej – propozycje podsuwane przez orientacje socjalizmowi wrogie”. J.J. Wiatr, *Polska szansa*, Kraków 1989, s. 40.

⁶⁹⁸ P. Machcewicz (oprac.), *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957 roku*, Warszawa 2000.

⁶⁹⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra, 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie kwartalne Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1957 r. z dnia 1 kwietnia 1957 r.

⁷⁰⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-listopad 1959, sygn. 55/IV/37. Protokół z dnia 1 października 1959 r.

(postanowiono nie dawać wędlin do kiosku w PWRN)⁷⁰¹. Powtórzyła się sytuacja sprzed „października”, kiedy to były grupy uprzywilejowane w dostępie do deficytowych towarów. Preferencje miały grupy związane z władzą.

Wcześniej w mieście ograniczano hodowlę zwierząt rzeźnych i drobiu, przede wszystkim poprzez rozszerzanie strefy, w której zabroniona była tego typu działalność. Wskutek tego w ciągu lat 1955-1959 prawie siedmiokrotnie zmniejszyła się ilość uboju gospodarczego (z 1848 do 273)⁷⁰². To także miało wpływ na zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory, gdyż ta część ludności, która została zmuszona do zaniechania hodowli, stała się klientelą handlu uspołecznionego. Pamiętać przy tym należy o wiejskim pochodzeniu znacznej części mieszkańców, dla której działalność tego typu była zajęciem naturalnym.

Jednocześnie działalnością wspieraną i pożądaną przez ówczesne władze było prowadzenie własnej gospodarczej, w tym hodowlanej, przez zakłady przemysłowe. Krytykowano m.in. zakład karny, który „ma 3 nowoczesne chlewnie a z powodu braku etatów hodują tylko 30 świń”. Podobnie było w innych zakładach. W „Polskiej Wełnie” argumentowano, iż są włókniarzami a nie hodowcami, ale „o tym mówią pracownicy umysłowi i dyrekcja, robotnicy natomiast mają inne zdanie”. W celu przymuszenia zakładów pracy do prowadzenia hodowli proponowano zmniejszyć im przydziały mięsa z rozdzielnika na obsługę stołówek. Postulowano także, aby zakłady państwowe miały pierwszeństwo w odbiorze odpadów ze stołówek i rozdziale paszy, gdyż często korzystały z tego osoby prywatne. Ogółem zakłady i instytucje zielonogórskie posiadały w grudniu 1959 r. 800 stanowisk do hodowli trzody chlewnej (w 1956 r. 1215), a wykorzystywały zaledwie 282, planując zwiększyć ich ilość w roku następnym do 375⁷⁰³.

Analiza dochodów i rozchodów ludności w 1960 r. wskazywała na niewielki stały ich wzrost, aczkolwiek zmniejszał się z roku na rok i wynosił w 1958 r. 3,8%, w 1959 r. 2,6% i w 1960 r. 1,3%⁷⁰⁴.

Nastroje społeczne były odzwierciedleniem sytuacji rynkowej. A te pogarszały się wyraźnie, co mogło być również reakcją na niespełnione nadzieje „popaździernikowe”. Niezadowolenie to szerzyło się szczególnie wśród inteligencji. Między innymi na zebraniu OOP przy Wydziale Zdrowia w 1959 r. złożono pryncypialną krytykę działalności partii. Z jednej strony krytykowano, że nie prowadziła właściwej pracy wśród lekarzy, o czym świadczył fakt nie przyjęcia żadnego z nich w szeregi partyjne, z drugiej, zarzucano im, iż „są mało odporni na przejawy wrogich wypowiedzi”, odnosząc to do jednego z lekarzy, który miał powiedzieć i to w szerszym gronie, iż „te kleszcze, które trzymam w ręce nadają się do tego, ażeby schwycić Gomułkę za pewne narządy i ciągnąć, ciągnąć aż się urwią, a catgut, który mamy nadaje się do włożenia Cyrankiewiczowi do d....”. Przedmiotem krytyki było także obarczanie jednej osoby zbyt dużą ilością funkcji, których nie jest w stanie poprawnie wypełniać. Wskazano tutaj na dr. Zbigniewa Pięniężnego, który był dyrektorem Szpitala

⁷⁰¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-listopad 1959, sygn. 55/IV/37. Protokół z dnia 19 października 1959 r.

⁷⁰² *Ibidem*.

⁷⁰³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, grudzień 1959, sygn. 54/55/IV/1. Protokół z dnia 14 grudnia 1959 r.

⁷⁰⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1961, sygn. 54/55/IV/6. Protokół z dnia 17 marca 1961 r. Analiza dochodów i wydatków ludności oraz zmian w strukturze popytu konsumpcyjnego.

Wojewódzkiego, ordynatorem oddziału chirurgicznego, naczelnym lekarzem, członkiem komisji lekarsko-społecznej itd., ale „przy swoim stanie zdrowia nie jest w stanie podolać w tyłu placówkach”. Wskazano na niewłaściwy system pracy powodujący, że do godziny 14 w przychodniach obwodowych nie było lekarzy, gdyż w tym czasie wszyscy pracują w szpitalu⁷⁰⁵.

Wydarzenia z 30 maja 1960 r. związane z konfliktem z Kościołem o „Społeczny Dom Katolicki” istotnie wpłynęły na postawy i zachowania społeczne. Dodatkowo podwyżki cen (ziemniaków i mięsa), wycofanie nauczania religii ze szkół, nadużycia w inwestycjach szkolnych spowodowały, że niechętnie podejmowano i włączano się w inicjatywy społeczne. Mniejsze było zaangażowanie w realizację czynów społecznych. Załoga „Zgrzeblarek” odmówiła „na ogólnej masówce” dodatkowej pracy w dniu 4 września na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Argumentowano, że i tak załoga płaci na ten cel, a ponadto płacą także dzieci w szkołach⁷⁰⁶.

Taki rozwój sytuacji wykazał ponownie przydatność FJN⁷⁰⁷. Na terenie miasta organizowane były przez Komitety Obwodowe FJN spotkania posłów i radnych WRN i MRN z obywatelami⁷⁰⁸. Stawały się one z jednej strony „wentylem”, poprzez który były rozładowywane nagromadzone emocje, z drugiej strony – okazją do zgłaszania postulatów i wniosków dotyczących miasta, jako wyraz kształtowania się więzi ze środowiskiem swojego zamieszkania. Miały one bardzo różny charakter, ale zawsze świadczyły o nieobojętności mieszkańców na sprawy miasta. Postulowano, aby w projektowaniu nowych osiedli zaplanować także ogródki działkowe, a w podwórzach ustawić skrzynki na odpadki surowców wtórnych. Proponowano podejmowanie się uporządkowania placów zabaw dla dzieci itp. Na spotkaniu z pracownikami PKP padł postulat budowy nowego dworca kolejowego. Zgłaszano wnioski dotyczące gospodarki komunalnej, takie jak doprowadzenie wody do mieszkań, naprawa nawierzchni ulic, oświetlenia itp.⁷⁰⁹ Uchwałą Prezydium Miejskiego Komitetu FJN postanowiono w każdy czwartek, począwszy od 5 stycznia 1961 r., przyjmować skargi i zażalenia obywateli. W pierwszym miesiącu przyjęto 55 petentów. W 70% sprawy dotyczyły przyznania lub przyspieszenia przydziału mieszkań, a w pozostałych 30% remontów mieszkań, nadania aktów własności, przyznania rent, sporów sąsiedzkich czy też wyjazdu na stałe do Niemiec. Z kolei na zebraniach Obwodowych Komitetów FJN

⁷⁰⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP przy Wydziale Zdrowia Prezydium WRN 1951-53, 1958-1959, 1962-63, sygn. 54/55/VIII/73. Protokół z dnia 16 października 1959 r.

⁷⁰⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół 1951-1966, sygn. 1689. KMiP PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, Informacja nr 31/60 z dnia 6 września 1960 r.

⁷⁰⁷ Na krajowej naradzie aktywu politycznego w dniu 26 listopada 1956 r. podjęto decyzję o przekształceniu Frontu Narodowego we Front Jedności Narodu. Patrz A. Redelbach, *Front Jedności Narodu. Model i funkcjonowanie Frontu Narodowego w PRL*, Warszawa 1978, s. 112.

⁷⁰⁸ Zarówno Front Narodowy, jak i Front Jedności Narodu, nie posiadały żadnego umowania formalno-prawnego. Konstytucja, ustawy czy też inne akty prawne nie określały roli i miejsca Frontu w systemie politycznym PRL. Do 1963 r. problematyka FJN pojawiała się w deklaracjach politycznych, jak programy wyborcze do sejmiku i rad narodowych, a także w uchwałach i wytycznych kierowniczych instancji partyjnych. Dopiero od 1963 r. pojawiły się przepisy prawne określające zasady współdziałania rad narodowych i innych organów państwowych z komitetami FJN. Patrz M. Rybicki, *Front Jedności Narodu. Założenia, struktura, kierunki działania*, Warszawa 1977, s. 75.

⁷⁰⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPiM o działalności KP, KM, KPiM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje z przebiegu spotkań z posłami i radnymi wszystkich szczebli rad narodowych.

najczęściej uskarżano się na działanie składnicy opałowej, słabe oświetlenie ulic, niszczenia dachów przy montażu anten telewizyjnych⁷¹⁰.

W związku z napiętą sytuacją międzynarodową związaną z decyzją postawienia muru granicznego w Berlinie pomiędzy strefami okupacyjnymi radziecką a amerykańską, w Zielonej Górze zaobserwowano zjawisko wybierania przez ludność pieniędzy i likwidowania książeczek premiovych z PKO. Odnotowano, że w społeczeństwie „daje się odczuć pewnego rodzaju psychozę wojenną”. Sytuacja nie miała charakteru zorganizowanego, lecz raczej indywidualne głosy z różnych środowisk, które „komentują wszelkie posunięcia władz w różny sposób”. Ale jednocześnie podkreślono, że „dominującą przewagę mają wypowiedzi pozytywne, gdzie stwierdza się, że posunięcia władz NRD i Związku Radzieckiego są słuszne i uzasadnione”⁷¹¹.

W miesiąc później nastroje w społeczeństwie, jak oceniano, nie polepszyły się. Nadal wśród części z nich panowało przekonanie o nieuchronności wybuchu wojny, ponieważ „Zachód, jak i wschód mobilizują ludzi do wojska, dokonuje się próby doświadczeń z bronią jądrową”, a także, że „Związek Radziecki przygotowuje się do wojny i wojna musi być, gdyż chcą oni ujarzmić cały świat, tak jak ujarzмили kraje socjalistyczne”⁷¹². Z sytuacją tą korespondowało zainteresowanie Egzekutywy KMiP PZPR stanem Terytorialnej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL). Z przekazanej informacji wynika, że na terenie miasta zlokalizowanych było 50 schronów, 11 szczelin przeciwlotniczych oraz 72 ukrycia zabezpieczające. Wiele z nich było w złym stanie technicznym. Ogółem w owym czasie na schronienie się mogło liczyć około 16 tys. osób, w tym w schronach 7,5 tys., w szczelinach 2,5 tys. i w ukryciach zabezpieczających 6 tys. osób. Według planów dotyczyć to miało połowy mieszkańców⁷¹³.

W latach 1962-1965 występowała względna stabilizacja nastrojów społecznych. Nawet Służba Bezpieczeństwa odnotowywała: „sytuacja nie uległa zmianie [...] nie odnotowano żadnych wypadków wrogich wystąpień w postaci napadów bandyckich, terroru, dywersji lub prób tworzenia nielegalnych organizacji”⁷¹⁴. Potwierdzają to zaprezentowane dane statystyczne z 1966 r., a nawet wskazują na tendencję spadkową w stosunku do

⁷¹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPiM o działalności KP, KM, KPiM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892, Informacje nr 6 z dnia 12 lutego 1960 r. Praca komitetów FJN w 1961 r.

⁷¹¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 28 sierpnia 1961 r. Informacja o sytuacji politycznej na terenie miasta i powiatu w Zielonej Górze.

⁷¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 22 września 1961 r. Informacja o aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej na terenie miasta i powiatu.

⁷¹³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1961, sygn. 54/55/IV/9. Protokół z dnia 6 października 1961 r. Analiza pracy służby schronowej TOPL w Zielonej Górze od chwili powołania do chwili obecnej.

⁷¹⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra, 1957, 1962 rok, sygn. 0/60/45-40. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1962 r. z dnia 11 kwietnia 1962 r. W kraju natomiast sporadycznie pojawiały się protesty intelektualistów, którzy najdotkliwiej odczuwali ponownie postępujący rygor cenzorski. Przykładem może być „List 34” z dnia 14 marca 1964 r. skierowany do premiera J. Cyrankiewicza, w którym napisano między innymi: „Ograniczenie przydziału papieru na druk książek i czasopism oraz zaostrożenie cenzury stwarza sytuację zagrażającą rozwojowi kultury polskiej”. Patrz F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak (red. nauk.), *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, tom I: *Niepokorni*, Warszawa 2008, s. 147.

roku poprzedniego. W 1966 r. w skali województwa ujawniono 10 przypadków wrogiej propagandy pisanej przy 41 takich przypadkach rok wcześniej. Na podobnym poziomie wystąpiły przypadki niszczenia dekoracji i wrogiej propagandy ustnej, natomiast w ogóle nie odnotowano wrogiej działalności w gospodarce narodowej, kiedy uprzednio miały miejsce pięciokrotnie. Sprawcami ujawnionych przypadków w 11 przypadkach była młodzież do lat 18, w 19 osoby do lat 30 i 9 powyżej tego wieku. W zdecydowanej większości sprawcy legitymowali się wykształceniem podstawowym – 28 i wykształceniem średnim – 11 osób. Żadna z nich nie posiadała wykształcenia wyższego⁷¹⁵. Dlatego też to, co zwróciło uwagę SB to zrywanie flag państwowych czy też fakt, iż nieznanymi sprawcami „skierował na adres skrzynki adresowej Radia »Wolna Europa« we Włoszech list z sfilmowanym listem KC PZPR kierowany do wszystkich organizacji partyjnych, a dotyczący reakcyjnej postawy episkopatu polskiego”⁷¹⁶. List nie dotarł prawdopodobnie do adresata, ale to wskazuje na metody pracy Służby Bezpieczeństwa w PRL, która kontrolowała przesyłki pocztowe, co jest formą inwigilacji obywateli.

Służby te prowadziły agenturalne rozpoznanie zakresu wpływów „wrogich ośrodków zagranicznych”. Na podstawie uzyskanych informacji „ze środowisk twórczych skupionych w ramach Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Lubuskiego Towarzystwa Kulturalnego, środowisk dziennikarskich, prawniczych i inteligencji technicznej” stwierdzono, że głoszone głównie drogą radiową poglądy polityczne, ekonomiczne i „literacko-twórcze” czy też inne „sytuacje propagandowe” przyjmowane były „z zainteresowaniem, jednak dużą dozą krytycyzmu”. Jako istotne podkreślano, iż słuchano „nie dla komentowania poza określone wąskie kolektwy, a raczej dla konfrontacji ze znanym im stanem faktycznym”⁷¹⁷.

Przed tzw. Świętem Odrodzenia 22 lipca⁷¹⁸ w 1966 r. główną troską władz miejskich było wywiązanie się ze zobowiązania oddania z tej okazji parku („Parku Tysiąclecia”). Ponieważ występowały poważne trudności, przede wszystkim materiałowe, postanowiono zwołać naradę „wszystkich zainteresowanych budową parku”, a przede wszystkim przedstawicieli budownictwa i energetyki. Polecono, aby „materiały zabezpieczyć poprzez większe zakłady pracy”, przyspieszyć roboty („pracować nawet na dwie zmiany”)⁷¹⁹. Ostatecznie park udało się dokończyć na Dni Zielonej Góry „Winobranie”, przy czym w międzyczasie chuligani potłukli lampy w parku i pobili stróża⁷²⁰.

⁷¹⁵ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za rok 1966 z dnia 30 grudnia 1966 r.

⁷¹⁶ *Ibidem*.

⁷¹⁷ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Analiza zjawisk i problemów polityczno-operacyjnych występujących w roku 1966 na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 31 stycznia 1967 r.

⁷¹⁸ Dz.U. 1945, Nr 32, poz. 194. Ustawa z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski. Dzień 22 lipca ustanowiono świętem narodowym w pierwszą rocznicę wydania Manifestu Lipcowego PKWN.

⁷¹⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 1 lipca 1966 r. Informacja o przygotowaniach do obchodów 22 lipca na terenie miasta i powiatu Zielona Góra.

⁷²⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 5 sierpnia 1966 r. Informacja o realizacji czynów społecznych w mieście i powiecie.

Problemy pojawiły się jednak w środowisku chyba najmniej oczekiwanym przez władzę. Wprowadzenie we wrześniu 1966 r. opłat za usługi pogotowia ratunkowego, podwyżki cen za lekarstwa, opłaty za sanatoria i jednocześnie regulacji płac znacznie pogorszyło nastroje społeczne. Na zebraniu partyjnym w „Zastalu” zarzucano, że „partia zrobiła się burżuazyjna... Podwyższa się ceny na artykuły żywnościowe, lekarstwa, a robotnikom, kiedy się chce, obcina się normy, pracownikom umysłowym daje się podwyżki i premie, a fizycznym obiecanych premii nie wypłaca się”. W „Polskiej Węnie” z kolei krytykowano ciągle akcje czynów społecznych, stwierdzając, że „gdyby tyle lat pracował przed wojną, to miałby swój domek, a teraz nie stać go nawet na dobrego papierosa”, inna pracownica wyraziła się, że „należy skończyć z tą społeczną jałmużną”⁷²¹. Chcąc uczcić obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, władze państwowe – jak to było w zwyczaju – apelowały o podjęcie czynu społecznego w zakładzie pracy bądź w miejscu zamieszkania. Na propozycję zgłoszoną przez sekretarza OOP na jednym z wydziałów w „Zastalu” odmówiono w jednoznaczny sposób, stwierdzając, że „żadnych zobowiązań dotąd nie podejmowali i nie mają zamiaru ich realizować. Jeżeli te zobowiązania podejmowali partyjniacy to niech je wykonują. My i tak prawie darmo robimy”⁷²². Podobne wypowiedzi spotykano także na innych wydziałach, gdzie wstrzymywano się z podejmowaniem zobowiązań. Przy tego rodzaju kwestiach ujawniał się także konflikt pomiędzy pracownikami fizycznymi a umysłowymi. Na zebraniu partyjnym zarzucano, iż „robotnicy ciężko pracują i wykonują wszystkie plany, a pracownicy umysłowi biorą wysokie premie, że robotnicy są gorzej wykorzystywani jak w kapitalizmie”. Nie oszczędzono gorzkich słów nawet partii, która miała reprezentować i walczyć o interesy ludzi pracy. Ci zaś wypowiadali się, że „jak tak dalej będzie to ludzie powinni się przypomnieć tym burżujom w Komitetach i pokazać, że robotnicy żyją i coś znaczą”. Inny głos również w tym samym stylu: „w »Zastalu« już wyrosli tacy burżuje, którzy potrafią robotnika z biura wyrzucić za drzwi. Ludzie mają rację, że krytykują Partię, bo po co im taka Partia, która dąży do upadku ludzi pracy”⁷²³.

Po konflikcie związanym z obchodami milenijnymi kolejny punkt zapalny pojawił się wraz z początkiem wojny sześciodniowej na Bliskim Wschodzie. Relacje na arenie międzynarodowej na linii Wschód-Zachód odbiły się na stosunkach wewnętrznych w Polsce. Oficjalnie Polska poparła w tym konflikcie stronę arabską. Tym samym postawiono w bardzo trudnej sytuacji obywateli polskich żydowskiego pochodzenia. Zostało to wykorzystane przez tzw. frakcję partyzancką do wzbudzenia resentymentów antysemitycznych. Przeprowadzono czystki w aparacie partyjnym i państwowym, a także w środowiskach naukowych i intelektualnych. Ludzi pochodzenia żydowskiego pozbawiano stanowisk i zmuszano do opuszczenia kraju i pozbawiano polskiego obywatelstwa.

W Zielonej Górze również odnotowano „aktywizację środowisk żydowskich, czego wyrazem było stanowisko 39 osób popierających i solidaryzujących się z agresywnymi poczynaniami Izraela”. Nastąpił wzrost „konsolidacji tych środowisk”, czego przejawem

⁷²¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Uchwała Egzekutywy KW i PWRN, informacje i notatki Wydziału dot. działalności służby zdrowia 1952-1975, sygn. 1723. Notatka o nastrojach wśród ludności na terenie powiatu zielonogórskiego z dnia 19 września 1966 r.

⁷²² AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie województwa, 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Ocena sytuacji ekonomiczno-politycznej wśród załogi „Zastalu” z dnia 4 lutego 1967 r.

⁷²³ *Ibidem*.

miały być różnego rodzaju spotkania i narady w „mieszkaniach i gabinetach służbowych osób wpływowych tych środowisk”⁷²⁴. Natomiast nie było przypadków podjęcia zorganizowanych działań z ich strony. Problem ten był obecny w dyskusjach towarzyskich, w trakcie których wielokrotnie podkreślano konieczność przeprowadzenia „czystki” i usunięcia z zajmowanych stanowisk „elementów antysocjalistycznych i syjonistycznych”. Atmosfera antysemityzmu była dość powszechna. Niewłaściwe postawy wobec obywateli narodowości żydowskiej odnotowywano w różnych środowiskach, w tym inteligenckich. W redakcji „Gazety Zielonogórskiej” odpowiedzialnością obarczono W. Gomułkę, uznając, że jego przemówienie „podziało zachęcająco na polskich antysemitów do rozprawienia się z Żydami”⁷²⁵. Wprowadzono go także do oficjalnego obiegu na forum partyjne. Odnotowywano takie wypowiedzi jak tę w Zielonogórskim Zakładzie Eksploatacji Kruszywa, gdzie stwierdzono, że Żydzi tylko pod naciskiem opinii publicznej i dla „świętego spokoju potępiają wywołaną awanturę wojenną”. Zgodnie z ówczesnie wytworzoną atmosferą, twierdzono, iż Żydzi w Polsce zajmujący odpowiedzialne stanowiska powinni być „izolowani, gdyż w każdej chwili mogą zdradzić tajemnicę państwową i wojskową”⁷²⁶.

Nie najlepszą atmosferę społeczno-polityczną w tym okresie pogarszało złe zaopatrzenie rynku. Wiele osób wypowiadało się bardzo krytycznie pod adresem władz państwowych i partyjnych. Z osobami negatywnie oceniającymi władzę przeprowadzono „rozmowy profilaktyczne”. W Zielonej Górze dotyczyło to 13 osób, a całym województwie 43 osób⁷²⁷. W wypowiedziach występujące braki zaopatrzeniowe tłumaczono wysyłką ich do Wietnamu, krajów arabskich, ZSRR, Kuby i NRD, jak również gromadzeniem rezerw w związku z możliwością wybuchu wojny oraz z uwagi na planowaną podwyżkę cen⁷²⁸. Pogłoski o podniesieniu sprawdzily się, po czym rynek nadal pozostał nie wyregulowany. Pomimo poprawy zaopatrzenia odnotowywano braki w zaopatrzeniu szczególnie bardzo poszukiwanych tanich gatunków mięsa (żeberka, boczek), tanich wędlin (wzrost popytu o 9%) i wyrobów wędliniarskich (wzrost popytu o 39%). W Zielonej Górze w okresie dwóch tygodni od podniesienia cen ogólny popyt spadł aż o około 13%. Dotyczyło to przede wszystkim wędlin wołowych, których popyt spadł o 55,3% i drogich wędlin o 47,5%⁷²⁹.

⁷²⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO za rok 1967 z dnia 15 stycznia 1968 r.

⁷²⁵ AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Informacje dot. aktualnej sytuacji politycznej na terenie województwa z dnia 20 lipca 1967 r. (L.dz. C-03218/67).

⁷²⁶ AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60 116/7. Szyfrogram nr 125 z dnia 13 marca 1968 r.; Cz. Osękowski, *Marzec 1968 na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 228.

⁷²⁷ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Informacja dot. oceny sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa zielonogórskiego w okresie miesiąca listopada br. z dnia 29 listopada 1967 r.

⁷²⁸ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Informacja dot. sytuacji na terenie województwa zielonogórskiego w związku z występującymi trudnościami rynkowymi w zaopatrzeniu ludności w mięso z dnia 12 listopada 1967 r.

⁷²⁹ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje

Wydarzenia z marca 1968 r.⁷³⁰ w Zielonej Górze nie wywołały większego oddźwięku i niepokoju w porównaniu z ośrodkami akademickimi o dużych tradycjach⁷³¹. W pierwszym okresie, jak wynika z raportu SB, tylko w środowiskach literacko-dziennikarskich stwierdzono pojedyncze wypowiedzi oparte na „zasłyszanych dyskusjach środowiskowych, zwłaszcza podczas służbowych pobytów w Warszawie”. Wśród aktorów i dziennikarzy „Gazety Zielonogórskiej” i „Nadodrza” panowało przekonanie, że wycofanie *Dziadów* było wynikiem interwencji ambasady radzieckiej. W spekulacjach i domysłach padały także głosy o możliwości wyreżyserowania całej tej sytuacji w celu skompromitowania niektórych osób, co miało być wynikiem „rozbieżności w KC PZPR”. Natomiast dziennikarze radiowi podczas dyskusji o informacjach posiadanych z „Radia Wolna Europa” skłonili do „obecna cenzura zakasowała cenzurę okresu stalinowskiego”⁷³². Wiele uwagi poświęcono tym wydarzeniom, w kontekście rezolucji wydanej na zebraniu warszawskiego oddziału ZLP, podczas obrad Lubuskiego Sejmiku Kultury. W odnotowanych wypowiedziach oceniano, że przyjęcie rezolucji było „osiągnięciem przeciwników aktualnej polityki kulturalnej w Polsce, a wystąpienie Kisielewskiego i Słomińskiego określono jako wredne i nie do przyjęcia, ale zgadzano się, że należy ograniczyć cenzurę”. Wyrażano także lokalne resentymenty, co znalazło odbicie w obciążaniu winą za zaistniałą sytuację w środowisku literatów warszawskich, ludzi kierujący polityką kulturalną, dopuścili bowiem do zmonopolizowania prawa do „reprezentowania naszej kultury przez środowisko warszawskie” nie licząc się z terenem, gdzie kształtuje się „zasadnicze i prawdziwe oblicze kultury socjalistycznej”. Jako panaceum proponowano „definitywnie pozbawić tych ludzi wpływu”, a dla uzyskania poparcia partia „musi się odwołać do działaczy terenowych”⁷³³. Aczkolwiek na Egzekutywie KW poświęconej tej sprawie stwierdzono, że „jest masa różnych ulotek, napisów [...] sporo wypowiedzi wrogich partii”, to jednak nie miało charakteru zorganizowanego. Egzekutywa zarządziła

[...] pełną mobilizację ORMÓ, żeby był przygotowany aktyw robotniczy, który winien zabezpieczyć ulice, aby różne elementy nie miały możliwości wypisywać wrogich haseł czy rozrzucać ulotek.

odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie województwa, 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Informacja dot. sytuacji na rynku mięsnym w województwie zielonogórskim z dnia 16 grudnia 1967 r. (L.dz. C-05869/810/67).

⁷³⁰ Szerzej D. Stola, *Rok 1968*, [w:] A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy...*, s. 215-246; J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999; M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, *Marzec 1968: trzydzieści lat później*, tom II, Warszawa 1998; W. Suleja, *Polski nietypowy miesiąc - Marzec*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 61-70.

⁷³¹ Cz. Osękowski, *Marzec 1968 na Ziemi Lubuskiej*, s. 227-239. Podobna sytuacja miała miejsce w Koszalinie, mieście o porównywalnej z Zieloną Górą tradycji. Patrz M. Hejger, *Marzec 1968 r. w Koszalinie i Słupsku*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 87-88 i 92-94.

⁷³² AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Informacja nr 23/68 z dnia 6 marca 1968 r. dot. wypowiedzi i komentarzy w związku z wycofaniem wystawianych na scenie Teatru Narodowego *Dziadów* A. Mickiewicza; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 118/68 z dnia 11 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 121/68 z dnia 12 marca 1968 r.

⁷³³ AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Informacja nr 23/68 z dnia 6 marca 1968 r. dot. wypowiedzi i komentarzy w związku z wycofaniem wystawianych na scenie Teatru Narodowego *Dziadów* A. Mickiewicza (dyskusja w kuluarach wśród delegatów Lubuskiego Sejmiku Kultury).

Warcholi muszą poczuć naszą siłę i nie powinni się nigdzie czuć bezpieczni. Trzeba wzmóc czujność i przystąpić szerokim frontem do walki z wrogiem.

Sytuację w mieście przedstawił I Sekretarz KMIP PZPR: „w mieście są różne odgłosy, ale w sumie jest więcej pytań, niż czego innego”. Wyraził opinię, iż „część społeczeństwa wyraża się przychylnie o studentach, bo są rodziny, które mają dzieci na studiach, co ma wpływ na opinię odnośnie zajęć. Uważa, iż obecnie mści się to, że na początku określono studentów, jako chuliganów”. Natomiast I Sekretarz KU PZPR w Wyższej Szkole Inżynierskiej w wystąpieniu poświęconym „o historii, tle, przebiegu i prowodyrach wydarzeń” oceniał nastroje wśród studentów w zależności od przebiegu wydarzeń w innych środowiskach akademickich⁷³⁴. Odnosząc się do prób zorganizowania wiecu na Wydziale Elektrycznym, pod wpływem emisariuszy z Wrocławia, stwierdził, że

[...] po spotkaniu na naszej uczelni nastąpiło uspokojenie umysłów, to jednak w okresie strajku okupacyjnego studentów we Wrocławiu nastąpiło znowu pewne napięcie w nastrojach, ponieważ z Wrocławiem są szersze kontakty tak studentów, jak i pracujących, którzy studiuje w tym mieście zaocznie. [...] Wpływ na studentów mają też nastroje wśród pracowników WSI. Np. dziekani uważali, iż nie należy zwolniać studentów, a kiedy już zwolniono, to byli przeciwko uchwaleniu rezolucji. Są też przykłady antyradzieckich wystąpień wśród pracowników.

Jak stwierdził, na WSI występowały trzy grupy: pierwsza to aktyw PZPR, ZMS, ZSP, który panował nad sytuacją i miał „posłuch wśród studentów”, grupa druga, która „wypowiada się przeciw” i grupa trzecia, to „duża grupa studentów milczących, nie zabierających głosu”. Podkreślił też, jak się wydaje trafnie, że „specyfiką uczelni jest duża liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej” wywodzącej się z regionu lubuskiego, co miało wpływ na ich postawę. Ponieważ w dyskusji sporo miejsca poświęcano problemowi udziału i znaczenia społeczności pochodzenia żydowskiego, podał również przykład z terenu WSI. Otóż, jak stwierdził, „przysłano tu do pracy człowieka zwolnionego z uczelni w Białymstoku ze względu na wyjazd do Izraela, który jednak nie otrzymał zezwolenia na ten wyjazd, a kiedy POP sprzeciwiła się przyjęciu go, to przyszło pismo z Ministerstwa, że ma być przyjęty”⁷³⁵. Konweniowały z takim stanowiskiem poglądy studentów WSI, którzy uważali postępowanie studentów warszawskich za niesłuszne i będące wynikiem „zbyt dużego nacisku w szkołach średnich na przedmioty humanistyczne”⁷³⁶.

Jedynym odnotowanym przez organa bezpieczeństwa wydarzeniem w środowisku studenckim w tym czasie była próba, prawdopodobnie pod wpływem studentów z WSI, zorganizowania 15 marca nielegalnego wiecu w Studium Nauczycielskim, na którym zamierzano podjąć rezolucję popierającą wystąpienia studentów w Warszawie. W gablocie wywieszona została ulotka „Nie opuszczajcie rąk, szukajcie prawdy”, a wśród studentów krążyła druga o treści „Kto się czuje studentem, idzie na wiec”. Do wiecu nie dopuszczono,

⁷³⁴ „Gazeta Zielonogórska” nr 63 z dnia 14 marca 1968 r.; F. Nowak, *Ludność żydowska na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red. nauk.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, tom I, Zielona Góra 2005, s. 118-119.

⁷³⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 306. Protokół z dnia 18 marca 1968 r.; Cz. Osękowski, *Marzec 1968 na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 233.

⁷³⁶ AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 117/68 z dnia 10 marca 1968 r. Meldunek specjalny. Patrz także R. Michalak, A.A. Piasecki, *Historia polityczna Polski 1952-2002*, Łódź 2003, s. 64.

a z organizatorami „przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze”. Jego głównym organizatorem okazał się student II roku filologii rosyjskiej, który później miał oznajmić, że miał błędne informacje i żałuje całego zamieszania. Po tym wszystkim na „zorganizowanych” wiecach „młodzież ucząca się w Studium Nauczycielskim i Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze podjęła rezolucje potępiające wichrzycielskie wystąpienia studenckie w kraju”⁷³⁷. Po tym w gablocie SN umieszczono ulotkę z napisem „Wiec się nie odbył, ale nastroje studentów są i tak znane”⁷³⁸.

Sposób postępowania władz obydwu zielonogórskich uczelni, w szczególności WSI, wydaje się być zrozumiały. Po wielu zabiegach przede wszystkim u władz politycznych udało się uzyskać zgodę na lokalizację wyższej uczelni. W krótkim okresie przed tym młodym, pozbawionym jakichkolwiek tradycji akademickich środowiskiem stanął dylemat o reakcję wobec konfliktu powstałego z dala od Zielonej Góry. Czy wykazać lojalność wobec środowiska akademickiego, do którego przynależność dobijano się, czy wobec władzy, której zawdzięczano swoje zaistnienie. Zielonogórskie środowisko akademickie nie mogło liczyć na wsparcie bardzo słabo jeszcze zakorzenionej miejscowej inteligencji, o czym świadczyły ich publiczne deklaracje lojalności. Dlatego też rozsądek nakazywał raczej postawę neutralności niż bezpośredniego zaangażowania. Pytanie, które można byłoby sobie zadać o to, czy ktokolwiek w kraju zauważyłby fakt wsparcia studentów warszawskich przez raczkujące i niewielkie uczelnie zielonogórskie. Mniemać za to można, że zauważone zostałyby przez władzę, której reakcja mogła być w skutkach dolegliwa.

Środowisko adwokackie w ocenie „wydarzeń marcowych” prezentowało bardziej racjonalne stanowisko, twierdząc, że młodzież jest buntownicza i „zawsze będą robili to co im się oficjalnie zabrania”. Daleko nie odbiegały od tego poglądy właścicieli prywatnych warsztatów, którzy uważali, że „jak państwo wychowało swoją młodzież to taką ją ma”⁷³⁹. Późniejsze opinie były krytyczne wobec oficjalnych informacji prasowych. Adwokatura, zgodnie ze swoim profesjonalizmem, nie przyjmowała już do wiadomości oskarżeń wobec wszystkich, co mieli jakikolwiek związek z wydarzeniami studenckimi, aby byli syjonistami „nie podając przekonywujących argumentów”⁷⁴⁰.

Zamieszki studenckie stały się także asumptem do rozpoczęcia nagonki antysyjonistycznej zapoczątkowanej artykułem zatytułowanym „Do studentów Uniwersytetu War-

⁷³⁷ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1968 z dnia 9 stycznia 1969 r.; Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Plan operacyjny przedsięwzięć na okres kampanii i w czasie wyborów do Sejmu i rad narodowych w 1969 r.; Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Informacja z dnia 10 kwietnia 1968 r.

⁷³⁸ Cz. Osękowski, *Marzec 1968 na Ziemi Lubuskiej*, s. 234.

⁷³⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 118/68 z dnia 11 marca 1968 r.

⁷⁴⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 159/68 z dnia 18 marca 1968 r.

szawskiego” zamieszczonym w „Słowie Powszechnym” oraz artykułem „Wokół zajęć na Uniwersytecie Warszawskim” w „Trybunie Ludu” w dniu 11 marca 1968 r. Uzupełnieniem tych artykułów była narada aktywu warszawskiego oraz zorganizowanie wiecu w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. To tutaj pojawiły się hasła „studenci do nauki, literaci do pióra” i „oczyścić partię z syjonistów”. Dało to początek organizowania masówek w zakładach pracy w całym kraju potępiających „syjonistów, bankrutów politycznych, rewizjonistów i siły reakcji”⁷⁴¹.

Na zebraniu partyjnym OOP przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze, wskutek podnoszenia „w gabinetach, w pokojach, korytarzach półszeptem różnych prawdziwych i nieprawdziwych spraw”, zadano szereg pytań zastępcy Przewodniczącego Prezydium WRN, który był pochodzenia żydowskiego. Pytania zaczynały się sformułowaniem „czy prawdą jest, że...”. Następnie konkretyzowano pytając o rodzinę jego i żony w Izraelu, w tym brata (jakoby oficera armii izraelskiej), odwiedziny przez żonę rodziny w Izraelu i wychwalanie syjonizmu, otrzymywanie pomocy od międzynarodowych organizacji żydowskich, wystawianie listów polecających osobom wyjeżdżającym do Izraela, chronienie osób pochodzenia żydowskiego karanych za nadużycia i wrogie wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu itp.⁷⁴².

Sprawy te miały dalszy ciąg i były rozpatrywane na posiedzeniach KZ z udziałem członków KW i KM PZPR pod koniec maja i początku czerwca 1968 r. Dołączono sprawy jeszcze innych osób (Puterman, Markusfeld, Lemieszowa, Zalewski)⁷⁴³. Na zebraniu partyjnym w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych w dyskusji dominowały głosy ukształtowane przez ówczesną propagandę partyjną. Przykładem wypowiedź jednego z dyskutantów:

[...] jak dopuszczono do tego, że ta młodzież wyszła na ulicę i demonstracyjnie domagała się spraw słusznych, ale i wrogich, do których wmieszała się grupa młodzieży syjonistycznej i innej, aby wygrać przy tym swoje interesy. Przed wojną ruch syjonistyczny był na rękę rządowi kapitalistycznym, gdyż rozbił jedność klasy robotniczej, ale teraz jak do tego doszło, by syjonizm mógł znaleźć podatny grunt wśród studentów.

W podobnym tonie wypowiadała się inna osoba: „kształci się młodzież, ale jaką? Robotniczą? Przyjdzie taki po studiach i nabiera wody w usta, nie chcąc się angażować społecznie i politycznie”⁷⁴⁴.

Z kolei na zebraniu partyjnym w „Zastalu”, z udziałem I sekretarza KW PZPR, sekretarz KZ mówił o bolesnej sprawie młodzieży „tej zdrowej w swych uczuciach, uczciwej i patrio-

⁷⁴¹ W. Gomułka, *Stanowisko partii – zgodne z wolą narodu. Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywem partyjnym 19 marca 1968 r.*, Warszawa 1968; J. Cyrankiewicz, *Przemówienie wygłoszone w Sejmie w dniu 10 IV 1968 r. w odpowiedzi na interpelację Koła Poselskiego „Znak”*, Warszawa 1968.

⁷⁴² APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ przy Prezydium WRN 1968-1975, sygn. 55/54/VIII/67. Protokół OOP przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 1968 r.

⁷⁴³ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ przy Prezydium WRN 1968-1975, sygn. 55/54/VIII/67. Protokół KZ z dnia 28/29 maja 1968 r. i 6 czerwca 1968 r.; APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ przy Prezydium WRN 1968-1975, sygn. 55/54/VIII/67. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 225/68 z dnia 4 kwietnia 1968 r.

⁷⁴⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1956, 1958, 1960-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/86. Protokół z dnia 26 marca 1968 r.

tycznej, która w następstwie dezorientacji czy naiwności dała się wziąć na lep demagogii uprawianej przez zbankrutowanych graczy politycznych”. Dalej kontynuując mówił, że

[...] boli nas problem robotników, którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku wyszli z zakładów pracy naprzeciw młodzieży, by podjąć z nią szczerą rozmowę, a spotkali się z obelgami i zniewagami ze strony butnych i zarozumiałych, żywiących pogardę dla robotnika prowadzących zajęcia. Ludzi zblazowanych dobrobytem, nie znających trudów ciężkiej pracy robotnika, z której owoców tak obficie korzystają i oni.

Inny z robotników mówił, że „wszelkie próby wrogich wystąpień w stylu niektórych literatów i innych wicherzycieli winny być w porę udaremnione”. Zakończył apelem „do odpowiednich władz”, aby na „polskich wyższych uczelniach nie zajmowali miejsca studenci podobni Michnikowi. Niech na ich miejsce znajdują się dzieci robotników i chłopów, tych wszystkich którzy popierają i realizują politykę partii”. Inna wypowiedź grzmiała, że

[...] w naszym społeczeństwie jest pewien element ludzi, którzy nieustannie dążą do jakiegoś im tylko wiadomego przewrotu, którzy nie mogą pogodzić się z istniejącą rzeczywistością [...]. Elementy reakcyjne, które dążą do obalenia ustroju socjalistycznego w naszym państwie wspólnie z pewnym odłamek tych, których III Rzesza przeznaczyła na całkowitą zagładę, chciały skłócić inteligencję z robotnikami, aby fakt ten później odpowiednio wykorzystać.

Podobnie, jak jego przedmówca, podniósł problem rekrutacji na studia, stwierdzając, aby „skończyć z protekcją przy kwalifikowaniu kandydatów na studentów, kryteria przy kwalifikowaniu powinny być zaostrzone, aby mściciele, reakcjonści i nieuki nie zajmowali miejsca na uczelniach innym”. W dalszej części wysunął żądanie, aby „nasze szeregi partyjne oczyścić z elementów reakcyjnych i syjonistycznych. Żądamy ujawnienia pełnej listy nazwisk prowadzących i mścicieli oraz przykładowego ich ukarania”⁷⁴⁵. Ale padały także i inne wypowiedzi, w których można dopatrzeć się refleksji nad postępowaniem władz, a mianowicie „jest rzeczą dziwną, w jaki sposób na placu uniwersyteckim znaleźli się robotnicy. Władze nauczyły się zastawiać biednymi robotnikami, aby zamydlić ludziom oczy”⁷⁴⁶.

W zasadzie bierną postawę zachowały także zielonogórskie środowiska intelektualne, pisarze, dziennikarze, plastycy, naukowcy, gdyż jak raportowano, wśród nich „nie ujawniono w tym okresie oficjalnych wrogich wystąpień”. Jedynie w gronie „literacko-dziennikarskim” nieliczna grupa w prywatnych dyskusjach wyrażała „poglądy rewizjonistyczne, postulujące wprowadzenie całkowitej wolności słowa dla pisarzy i dziennikarzy, ograniczenia cenzury, która – ich zdaniem – hamuje inwencję i indywidualność twórcy”. Niemniej jednak znacz-

⁷⁴⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 118/68 z dnia 11 marca 1968 r.; Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny. Informacja nr 29/68 z dnia 13 marca 1968 r.; *Potępiamy awantury i nieodpowiedzialne wybryki. Gorące poparcie dla Partii i Towarzysza Wiesława*, „Zastalowiec” nr 7 (330) z dnia 30 marca 1968 r.; *Przeciwko wrogom narodu i socjalizmu*, „Zastalowiec” nr 8 (331) z dnia 13 kwietnia 1968 r.

⁷⁴⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 121/68 z dnia 12 marca 1968 r.

na większość zdecydowanie poparła „linię partii” i włączyła się do jej popularyzacji⁷⁴⁷. Potwierdzeniem tej opinii był list POP PZPR przy redakcji „Nadodrza” do W. Gomułki, w którym zaprezentowali się jako „należący do środowisk: dziennikarskiego, muzealniczego, naukowego, plastycznego i literackiego” i w pełni solidaryzujący się z „polityką Partii reprezentowaną przez Was Towarzyszu Wiesławie”. Wyrazili w nim następnie typową partyjną retorykę „marcową”, iż

Potępiamy i odcinamy się w sposób zdecydowany od wszelkich poczynań reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych wymierzonych przeciwko naszej socjalistycznej ojczyźnie. [...] Całkowicie solidaryzujemy się z żądaniami polskiej klasy robotniczej domagającej się, aby wszelcy prowodyrzy i prowokatorzy ostatnich zająć zakłócających spokój w kraju, bez względu na stanowisko jakie zajmują i gdzie się znajdują, zostali usunięci z życia politycznego w naszym kraju

by zakończyć deklaracją, iż „Partia zawsze może liczyć na zielonogórskie środowiska twórcze”⁷⁴⁸.

Umiarkowane stanowisko wobec „wydarzeń studenckich” prezentował zielonogórski kler. Dziekan ks. Władysław Nowicki na ten temat wyrażał ostrożny osąd, iż on nie zajmuje się tymi sprawami, „od polityki są ludzie świeccy specjalnie do tego powołani”. Według niego, księża nie powinni zajmować się polityką, ponieważ „mają do spełnienia inną misję” i jeżeli Kościół kiedykolwiek mieszał się do polityki, to zawsze przegrywał⁷⁴⁹. Bardziej otwarte wypowiedzi odnotowano ze strony Kurii Gorzowskiej, stwierdzające, że „ostatnie wydarzenia są początkiem masowych wystąpień politycznych przeciwko partii i rządowi ze strony studentów”. Ich zdaniem demonstracje powinni poprzeć robotnicy warszawscy poprzez strajki w zakładach pracy. Wyrażali też przekonanie, że „demonstracje studentów są wyrazem wewnętrznych rozgrywek w partii, a następstwem tego według nich będzie usunięcie z kierownictwa partii Władysława Gomułki”. Biskupi wyrażali również obawy o możliwości interwencji wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce w przypadku dojścia do „większych wystąpień antypaństwowych”⁷⁵⁰.

Natomiast ton informacji prasy lokalnej nie odbiegał od standardowych, jakie były charakterystyczne dla całego kraju. Tytuły stanowiły dostateczną wymowę: „Społeczeństwo

⁷⁴⁷ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1968 z dnia 9 stycznia 1969 r. Organizacje partyjne środowisk twórczych były z polecenia Biura Politycznego KC PZPR łączone po to, aby pacyfikować niepokornych. Patrz *Protokół nr 217 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 19 stycznia 1959 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 105, 323-324.

⁷⁴⁸ List POP PZPR przy Redakcji „Nadodrza” do Władysława Gomułki, „Nadodrza” nr 9 (152) z dnia 1 maja 1968 r.; APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Nadodrza w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/36. List do Wiesława Gomułki I Sekretarza KC PZPR z dnia 18 kwietnia 1968 r.

⁷⁴⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 144/68 z dnia 16 marca 1968 r.

⁷⁵⁰ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny. Informacja nr 30/68 z dnia 14 marca 1968 r. (L.dz. AA-038/68). Oficjalne stanowisko Episkopatu zaprezentowane zostało w liście do premiera J. Cyrankiewicza z dnia 21 marca 1968 r. Patrz *Konferencja Episkopatu Polski do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ręce Pana Premiera Józefa Cyrankiewicza*, P. Raina, *Kościół – państwo w świetle akt wydziału ds. wyznań 1967-1968*, Warszawa 1994, s. 269-270.

Ziemi Lubuskiej zdecydowanie potępia wichrzycieli i awanturników⁷⁵¹, „Głos całego społeczeństwa lubuskiego”, „Potępiamy warchołów i awanturników”, „Żądamy przykładowego ukarania prowodyrów i inspiratorów” czy też „Czynem produkcyjnym popieramy politykę Partii⁷⁵². Poza tym pojawiły się, co prawda sporadycznie i pojedyncze sztuki, ulotki o treści „Brawo Warszawa – zawsze najtrudniejszy początek”, „Prasa Polska. Chcemy prawdy o Warszawie” (na tablicy ogłoszeniowej przed gmachem KW PZPR), a także „Studenci jesteśmy z wami⁷⁵³. Z pewnością jako formę dowcipu (humor Polaków nie opuszczał) można potraktować list zaadresowany do redakcji „Trybuny Ludu”, a przejęty przez SB. Czytamy w nim:

Wzmóżoną pracą dokumentujemy swe poparcie dla studentów. Żądamy ukarania prowodyrów i inspiratorów zająć Komitetu Centralnego PZPR i tow. Wiesława. Kraj potępia i żąda ukarania politycznych awanturników Moczara, Gierka, Gomułki, Ochaba, Cyrankiewicza. Całe społeczeństwo Ziemi Lubuskiej potępia wichrzycieli politycznych KC PZPR i tow. Wiesława⁷⁵⁴.

Dość szybko władze przeszły do kontrofensywy i zorganizowały poprzez zakładowe instancje partyjne wiece i masówki poparcia, na których „w spontanicznych wystąpieniach potępiono inspiratorów i organizatorów ekscesów warszawskich”, a w podjętych rezolucjach „ostro napiętnowano nieodpowiedzialne elementy antysocjalistyczne i syjonistyczne⁷⁵⁵. Wypowiedzi uczestników wieców nie odbiegały od standardów wówczas obowiązujących w partii. Mówiono więc o „zażydowieniu większości kierowniczych stanowisk”, że „Żydzi są kosmopolitami w ruchu syjonistycznym, a nie internacjonalistami⁷⁵⁶. Aktyw partyjny na ogół pozytywnie wypowiadał się na temat prasy, radia i telewizji za „śmiałe publikowanie i obnażanie faktycznych inspiratorów tych zajęć co tym samym zapobiega ich wpływowi na młodzież oraz obala wrogie wersje rozpowszechniane przez RWE⁷⁵⁷. W tych gremiach domagano się także organizowania wieców i masówek popierających robotników warszawskich fabryk. Ilustracją postawy było „natychmiastowe wykupienie” we wczesnych godzinach rannych gazet („Kurier Polski”, „Ekspres Wieczorny”, Trybuna Ludu”, „Życie

⁷⁵¹ „Gazeta Zielonogórska” nr 63 z dnia 14 marca 1968 r.

⁷⁵² „Gazeta Zielonogórska” nr 64 z 15 marca 1968 r.

⁷⁵³ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny. Informacja nr 28/68 z dnia 13 marca 1968 r. (L.dz. AA-038/68); *ibidem*, Meldunek z dnia 17 marca 1968 r.

⁷⁵⁴ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny z dnia 20 marca 1968 r.

⁷⁵⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO. Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 131 z dnia 14 marca 1968 r., nr 139 z dnia 16 marca 1968 r. i nr 152/68 z dnia 17 marca 1968 r.

⁷⁵⁶ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny. Informacja nr 30/68 z dnia 14 marca 1968 r. (L.dz. AA-038/68).

⁷⁵⁷ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Meldunek specjalny. Informacja nr 29/68 z dnia 13 marca 1968 r.

Warszawy”), które zamieściły artykuły „demaskujące prawdziwe oblicze pisarzy Pawła Jasienicy i Słomińskiego”.

Na ogół negatywnie odebrano treść przemówienia W. Gomułki wygłoszonego 19 marca 1968 r. na spotkaniu aktywu partyjnego Warszawy. Krytyczne oceny miały różnorodny charakter. Z jednej strony uważano, że przemówienie nie spełniło oczekiwań, ponieważ nie ustosunkował się w nim do działań syjonistów w Polsce i nie przedstawił, co partia zamierzała zrobić z nimi. W oczekiwaniach na „bardziej radykalne środki w stosunku do syjonistów” oczekiwało środowisko PAX-owskie. Z drugiej strony uznano je, szczególnie w części środowiska studenckiego, za nieobiektywne, całą winą obarczył tylko intelektualistów, pominął problem sprzeczności występujących w kierownictwie partyjnym, a ponadto usprawiedliwił Żydów. Natomiast niejednolite stanowisko występowało wśród dziennikarzy zielonogórskich⁷⁵⁸.

Zgodzić się można z poglądem wyrażonym przez A. Friszke, iż

[...] wydarzenia Marca 1968 roku toczyły się na kilku planach jednocześnie: trwał protest studencki przeciwko metodom sprawowania władzy i toczyła się walka w obrębie aparatu partyjnego i pochodna konfliktu wewnątrz aparatu władzy i narzędziem partii w walce z ruchem demokratycznym była czystka antysemicka i towarzysząca jej kampania propagandowa⁷⁵⁹.

Problem społeczności żydowskiej w wojewódzkie zielonogórskim nie występował na dużą skalę, środowisko było bowiem nieliczne, około 250 osób, w tym w Zielonej Górze 60 osób. W wyniku antysemickiej atmosfery wystąpiły wyraźne oznaki izolowania się tego środowiska od reszty społeczeństwa. Taka postawa miała swoje uzasadnienie w wyrażonych opiniach w społeczności zielonogórskiej, że „ludzie o poglądach syjonistycznych nie powinni zajmować kluczowych pozycji w naszym państwie, gdyż nie można mieć do nich zaufania i powinni być odsunięci od prac w aparacie partyjnym, spraw zagranicznych oraz innych ogniw aparatu państwowego”. Takie wypowiedzi odnotowywano wśród dziennikarzy prasowych i radiowych (red. Alicja Zatrybówna apelowała o zakończenie „nieusprawiedliwionej nagonki na Żydów”), nauczycieli, a także pracowników zielonogórskich zakładów pracy⁷⁶⁰. W gronie pracowników LTN i LTK uznano jako niesatysfakcjonującą jedynie rezygnację Edwarda Ochaba, Sejm bowiem „powinien dokonać generalnego uderzenia” i całkowicie oczyścić z osób powiązanych z syjonizmem. W przeciwnym razie oznaczać to miało „zwycięstwo Żydów, którzy dla ocalenia własnych stanowisk poświęcili Ochaba, aby nadal mogli prowadzić swoją politykę”⁷⁶¹. Ponadto przez cały czas była prowadzona

⁷⁵⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 171/68 z dnia 20 marca 1968 r., nr 179/68 z dnia 20 marca 1968 r., nr 193/68 z dnia 22 marca 1968 r., nr 194/68 z dnia 22 marca 1968 r., nr 202/68 z dnia 23 marca 1968 r.

⁷⁵⁹ A. Friszke, *Miejsce Marca 1968 wśród innych „polskich miesięcy”*, [w:] K. Rokicki, S. Stepień, *Oblicza Marca 1968*, Warszawa 2004, s. 15.

⁷⁶⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 258/68 z dnia 5 kwietnia 1968 r.

⁷⁶¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba

ściśła inwigilacja środowiska żydowskiego, o czym świadczą dokładne dane dotyczące negatywnych wypowiedzi w trakcie wydarzeń 1968 roku.

W 1969 r. z województwa zielonogórskiego Ambasadę Holenderską w Warszawie odwiedziło ogółem 69 osób, które pobrały promesy wizowe dla 162 osób. Spośród nich do końca 1969 r. wyemigrowało 114 osób, a 24 osoby złożyły wnioski o wyjazd i oczekiwały na dokumenty podróży, a tylko 24 nie podjęły dalszych starań. Z tych, którzy wyjechali, najwięcej było robotników – 33 osoby, pracowników umysłowych – 24, inżynierów i techników – 20, dzieci i młodzieży do 18 lat – 26 i 11 innych. Ponad 62% wyjeżdżających nie przekroczyło trzydziestego roku życia. Pod względem przynależności partyjnej 19 było członkami PZPR, 22 – ZMS, a 73 – bezpartyjnych. Z danych operacyjnych SB wynika, że 11 osób wyjechało do Izraela, 6 osób do Stanów Zjednoczonych, 9 do Szwecji, 5 do Australii i 5 do Danii. Pozostali przebywali w Wiedniu lub Rzymie, oczekując na wize emigracyjne do USA lub Kanady⁷⁶². W 1970 r. wyemigrowało z Polski dalszych 19 osób.

Wśród osób zajmujących prominentne stanowiska w Zielonej Górze usunięto ze stanowisk m.in. wiceprzewodniczącego Prezydium WRN oraz kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR. W wypowiedzi na posiedzeniu plenarnym I sekretarza KW PZPR, podczas którego zwalniano te osoby z funkcji partyjnych i państwowych „przebijały słowa wielkiego uznania za dotychczasową pracę”. Miał w swej wypowiedzi „marginesowo” dać odczuć, że „nie ja ciebie zdejmuję tylko inni, bo jest taki kierunek i musisz się z losem pogodzić”. Jako potwierdzenie wskazywano, że na sesji WRN, kiedy ich „zdejmowano” nie było żadnego przedstawiciela KW PZPR i była to jedyna sesja, w której instancja wojewódzka partii nie była reprezentowana⁷⁶³.

Osoby te opuściły kraj. Jedna z nich osiedliła się w Kopenhadze i została zatrudniona w tamtejszym archiwum miejskim. Stała się aktywnym działaczem żydowskiej organizacji „Bund”. Organizowała także dla organizacji syjonistycznych różnego rodzaju odczyty i spotkania dla emigrantów żydowskich z „obozu socjalistycznego”. Na emigracji jej stosunek do socjalizmu stał się bardzo krytyczny. Twierdziła bowiem, iż „ideały KPP zeszły do lamusa, a nasz socjalizm nie ma ludzkiego oblicza. Nic się nie robi dla społeczeństwa, a w łonie partii trwa permanentna walka o wpływy. Uważa, że ZSRR jest hamulcem wszelkiego postępu idei socjalistycznej⁷⁶⁴. Natomiast druga osoba osiadła w Malmö ukrywała swoją dotychczasową działalność i nie prowadziła żadnych działań. Miała otrzymać wysokie odszkodowanie od rządu RFN za okres wojny. Jak podkreślano w materiałach SB, byli oni doskonale zorientowani w sytuacji panującej w kraju, w szczególności „w odniesieniu do Zielonej Góry”, a ich wiedza wykraczała daleko poza ramy „oficjalnych doniesień prasowych⁷⁶⁵”.

Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 270/68 z dnia 9 kwietnia 1968 r.

⁷⁶² AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1968 z dnia 9 stycznia 1969 r.

⁷⁶³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Notatka służbowa z dnia 19 czerwca 1968 r.

⁷⁶⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacja sytuacyjna za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Meldunek za miesiąc wrzesień 1073 roku z dnia 4 października 1973 r. (L.dz. CA-002966/73).

⁷⁶⁵ *Ibidem*.

Problem stosunku do kwestii żydowskiej, na tle konfliktu egipsko-izraelskiego, powrócił w 1973 r., kiedy to tym razem wojska egipskie 6 października dokonały inwazji na Izrael. Oficjalne stanowisko Polski wspierało politykę Egiptu. Nie nadano mu takiego oddźwięku jak sześć lat wcześniej. Teraz kwestia udziału przedstawicieli narodowości żydowskiej w zasadzie już nie istniała, ponieważ proces migracji został zakończony. Ponadto rozstrzygnięta została także kwestia rywalizacji na najwyższych szczeblach władzy i działania socjotechniczne, z wykorzystaniem antysemityzmu, nie były potrzebne. Jednak opinie społeczne nie były takie jednoznaczne (rok wcześniej bojówki arabskie zamordowały w wiosce olimpijskiej w Monachium sportowców izraelskich). Podkreślano, że poglądy „młodej inteligencji technicznej” zielonogórskich zakładów przemysłowych wyrażały wątpliwości, czy chodzi „o odebranie zagrabionych przez Izrael ziem czy o zlikwidowanie państwa Izrael”. Nieprzychylnie przyjmowano informacje prasowe na ten temat, uznając je za nieobiektywne i ogólnikowe. Natomiast zielonogórcy dziennikarze, pomimo wyrażanych wątpliwości w wąskim gronie, generalnie aprobowali przedsięwzięcia państw arabskich i postawę ZSRR w tym konflikcie⁷⁶⁶.

Na kanwie ruchów kontestacyjnych w Europie miały miejsce zjawiska społeczne w Czechosłowacji, które określane są mianem „praskiej wiosny”. Jej główny nurt przejawiał się w negowaniu dotychczasowego modelu socjalizmu opartego na ograniczaniu wolności obywateli i bezwzględnej dominacji partii komunistycznej. Kręgi zachowawcze, dążąc do utrzymania władzy, zwróciły się do państw Układu Warszawskiego o „bratnią pomoc”⁷⁶⁷.

Po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji władze zwracały baczną uwagę na nastroje i reakcje społeczeństwa związane z tą sprawą. Wcześniejsze informacje o „praskiej wiosnie” były raczej przyjmowane spokojnie, a „aktyw” (w tym także dziennikarze) wyrażał zaniepokojenie, czy nie doprowadzi to do „oderwania się tego kraju od bloku państw socjalistycznych”, do czego, według ich opinii, dążyły elementy syjonistyczne i rewizjonistyczne⁷⁶⁸. KC PZPR wysłał list do wszystkich POP, nad którymi odbywała się dyskusja. Z informacji POP „Lumel” wynika, że „list został przyjęty do wiadomości przez zebranych z zażenowaniem”. Wśród zadawanych pytań padła też uwaga dotycząca doświadczeń okresu powojennego świadcząca o tym, że „do władz centralnych poszczególnych partii przedostają się często elementy wrogie socjalizmowi”. Pozostała część pracowników

⁷⁶⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacja sytuacyjna za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 17 października 1973 r.; *ibidem*, Informacja z dnia 6 listopada 1973 r.

⁷⁶⁷ Po zniesieniu w Czechosłowacji w czerwcu 1968 r. cenzury słowacki „liberalny” pisarz Ludvik Vaculik (członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji) wraz z innymi pisarzami opublikowali w tygodniku „Literární Listy” z 27 czerwca 1968 r. odezwę, zatytułowaną „Dwa Tysiące Słów”. Stała się ona później *credo* partyjnych „postępowców” dążących do przywrócenia „socjalizmu z ludzką twarzą” i była wykorzystywana przez komunistów radzieckich i innych „ortodoksyjnych” komunistów do krytykowania „postępowców” jako kontrrewolucjonistów. Patrz: *Encyklopedia „Białych plam”*, tom XV, Radom 2005, s. 10; L. Pajórek, *Polska a „praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998, s. 38; A. Krawczyk, *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998, s. 135-138.

⁷⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Szyfrogram nr 363/68 z dnia 8 maja 1968 r., nr 371/68 z dnia 10 maja 1968 r., 374/68 z dnia 11 maja 1968 r.

nie wykazywała większego zainteresowania wydarzeniami⁷⁶⁹. Nie brakowało ocen, że udział wojsk polskich w „praskiej wiosnie” był błędem. Zawarte to zostało m.in. w wypowiedzi, że „jeszcze bardziej zrazimy do siebie naród czechosłowacki, który pamięta fakt zabrania przez Polskę Zaolzia w 1938 r.”⁷⁷⁰. Pewne nadzieje na porozumienie zrodziła informacja o rozmowach w Bratysławie i w Czernej nad Cisą⁷⁷¹. Natomiast w „Zastalowcu” ukazał się „List do żołnierzy i oficerów LWP przebywających czasowo na terenie CSRS” podpisany w imieniu załogi przez dyrektora, I sekretarza KZ PZPR i przewodniczącego RZ. Zapewniali w nim o poparciu w ich internacjonalistycznym zadaniu⁷⁷².

Jako wyjątkową można uznać sytuację mającą miejsce w „Zastalu”, gdzie zdarzały się przypadki słuchania Radia „Wolna Europa” w czasie pracy. Na spotkaniu potwierdzono, że członek Zarządu Zakładowego ZMS słuchał radia i niewłaściwie komentował wydarzenia w Czechosłowacji i „jest negatywnie ustosunkowany do uchwał i decyzji naszej partii i rządu” oraz „wkroczenie wojsk sojusznicznych jest agresją ze strony naszych państw, i że on osobiście jest przeciwnikiem takiego postępowania i takich decyzji”⁷⁷³.

O niewielkim oddźwięku wydarzeń w Zielonej Górze, jakie miały miejsce na terenie kraju – wydarzenia marcowe i inwazja na Czechosłowację – świadczy raport SB dotyczący całego województwa, w którym podano, iż „na 10 prowadzonych spraw w 7 ujawniono 13 sprawców, z tego 9 działało w zorganizowanych 3-osobowych grupach”. Uprawiali oni tak zwaną propagandę pisaną i rekrutowali się spośród młodzieży w wieku 16-17 lat, w tym – jak wyliczono w raporcie – 4 uczęszczało do technikum, 3 do zasadniczej szkoły zawodowej, a 2 do szkoły podstawowej, z czego 6 było pochodzenia inteligenckiego, a 3 robotniczego. Wszyscy oni mieli działać „pod wpływem audycji radia »Wolna Europa«”. Natomiast pozostali 4 sprawcy w wieku od 32 do 40 lat byli robotnikami, z których „jeden był psychicznie chory”. Pozostali działali pod wpływem „rzekomo doznanych krzywd ze strony władz terenowych i administracji zakładu pracy” (2 osoby) i jedna osoba „pod wpływem wypadków w Czechosłowacji, gdzie zamieszkuje jego rodzice”⁷⁷⁴. Podobnie rok wcześniej na terenie Zielonej Góry skazano przez Sąd dla Nieletnich 3 osoby za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i ulotek o treści antypaństwowej.

Symptomatyczną była ocena wydarzeń roku 1968 dokonana na X plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze na początku stycznia 1969 r.

⁷⁶⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KZ „Mera-Lumel” 1955, 1962, 1967, 1968, sygn. 54/55/VIII/114. Informacja POP „Lumel” o sytuacji w zakładzie z dnia 30 lipca 1968 r.

⁷⁷⁰ R. Skobelski, *Oddźwięk „Praskiej Wiosny” i interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji na Ziemi Lubuskiej w 1968 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, Zielona Góra 2005, s. 210.

⁷⁷¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dwyersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce w roku 1968, sygn. 0/60/116/7. Informacja z dnia 3 sierpnia 1968 r.; Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego w 1968 r., sygn. 0/60/44-38. Informacja z dnia 31 lipca 1968 r.

⁷⁷² „Zastalowiec” nr 19 (342) z dnia 14 września 1968 r.

⁷⁷³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego w „Zastalu” 1968-69, sygn. 54/55/VIII/158. Informacja z sytuacji politycznej wśród aktywu ZMS w „Zastalu” z dnia 28 sierpnia 1968 r.

⁷⁷⁴ IPN PO, Wydział Śledczy KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania 1968 r., sygn. 0/60/23. Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra za okres od 1 I do 31 XII 1968 r.

Oceniając je w referacie sprawozdawczym stwierdzono: „wobec wypadków marcowych inspirowanych przez wrogów Polski Ludowej, a przede wszystkim przez ośrodki syjonistyczne nasza wojewódzka organizacja SD zajęła stanowisko konsolidujące się z PZPR i jej kierownictwem z Towarzystwem Gomułą”. Natomiast wydarzenia polityczne w Czechosłowacji „Stronictwo nasze [...] uznało wkroczenie wojsk sojusznicych do Czechosłowacji za uzasadnione i niezbędne”⁷⁷⁵. W dyskusji problem ten pominięto zajmując się sprawami wewnętrznymi partii i środowiska, czyli rzemiosła, ale ponadto także relacjonowano przebieg dyskusji nad tezami na V Zjazd PZPR.

Z przedzjazdowej dyskusji w 1968 r. (V Zjazd PZPR 5-11 listopada 1968 r.) odnotowano wnioski mające przede wszystkim charakter socjalny. Dotyczyło to zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych. Domagano się obniżenia wieku emerytalnego z 65 do 60 lat dla mężczyzn i z 60 do 55 lat dla kobiet. Kolejnym postulatem było wyrównanie zasiłków chorobowych dla „pracowników fizycznych tak jak i dla pracowników umysłowych z 75% na 100%” oraz podwyższenia zarobków dla pracowników fizycznych tak, żeby „pracownik mógł być na wyższej stopie życiowej niż obecnie”. Postulowano także, aby pracownik mógł jechać na wczasy „w dogodne miejsce, a nie tylko i wyłącznie do Głębokiego, gdzie był już kilkakrotnie, bo gdzie indziej nie ma miejsc”. Poczesne miejsce zajmował problem jakości artykułów spożywczych (pieczywo, wędliny) oraz obniżenia ich cen. Pracownicy bezpartyjni postulowali obniżenie czynszu za mieszkania i zmniejszenie czasu oczekiwania na mieszkanie. Szczególnym wnioskiem w tamtym okresie było domaganie się dla pracowników przemysłu ciężkiego skrócenia do 5 dni w tygodniu czasu pracy lub skrócenia do 7 godzin dziennie⁷⁷⁶.

Postulaty te nie wybiegały poza standardowe, z jakimi mieliśmy do czynienia w przebiegu całego dotychczasowego okresu panowania władzy ludowej. Dominowały oczekiwania natury socjalnej. W czasie poprzedzającym ową dyskusję przedzjazdową miały miejsce znaczące wydarzenia świadczące zarówno o konflikcie wewnątrz społeczeństwa, jak i po raz kolejny ukazujące oblicze systemu istotnie odbiegające od modelu teoretycznego i propagowanego. Nie wpłynęło to na postawy i deklarowane oczekiwania ze strony społeczeństwa, w tym także kręgów zielonogórskiej inteligencji. Po raz kolejny dawali partii typu komunistycznego mandat zaufania. Może być zrozumiałe, iż w środowiskach robotniczych utrzymywała się wiara w złożone obietnice, a także przede wszystkim ze względu na poziom wykształcenia, a tym samym rozbudzenia potrzeb „wyższego rzędu”, nie dopominały się realizacji zwiększenia zakresu praw wolnościowych i demokratycznych, ale środowiska inteligenckie wykazały postawy konformistyczne i brak aspiracji swobodnego rozwoju. Mało tego, w warunkach zielonogórskich były istotnym elementem wspierania i propagowania systemu. Być może dlatego, że to z tego środowiska rekrutowała się kadra kierownicza i zarządzająca w strukturach społeczno-politycznych i gospodarczych. Blichtr władzy łagodził kryteria oceny zwiększając zakres możliwego kompromisu. Mogło to nastąpić tym łatwiej, że była to inteligencja w pierwszym pokoleniu, mająca swoje korzenie w „społeczeństwie zamkniętym” i kształtowała się przeważnie w warunkach braku tradycji

⁷⁷⁵ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Protokoły z Prezydium WK SD, sygn. 88. Protokół z X Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD w Zielonej Górze z dnia 8 stycznia 1969 r.

⁷⁷⁶ APZG, KMłP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych 1963-69, sygn. 54/55/VIII/90. Protokół z dnia 16 października 1968 r.

inteligentkiej. Jedyne ówczesnie opozycyjne środowisko katolickie było zbyt słabe i nie posiadało odpowiednich instrumentów, aby zrównoważyć wpływy wśród mieszkańców miasta. Te warunki implikowały postawy i zachowania mieszkańców Zielonej Góry. Zresztą, w społecznościach o ugruntowanej tradycji inteligentkiej i zakorzenionych więzach również powszechne były postawy konformistyczne, aczkolwiek w sytuacjach wzrostu napięć społecznych łatwiej następował zorganizowany opór.

Z informacji sporządzonej 5 listopada 1969 r., a więc w pierwszym dniu Zjazdu PZPR, przez POP „Lumel” dotyczącej nastrojów wśród załogi wynika, że głównym tematem dyskusji była sytuacja rynkowa, a w szczególności zaopatrzenie w mięso, wędliny, węgiel i inne artykuły spożywcze. Konstatowano, że „plotki krążące na ten temat nie dają wiary wyjaśnieniom oficjalnym aktualnej sytuacji. Posądza się, że susza jest tylko pretekstem do zakrycia faktycznych powodów”, a za takie „uważa się eksport tych artykułów do Czechosłowacji, Wietnamu i krajów arabskich”. Skutkiem niedostatecznego zaopatrzenia rynku było „przeradzanie się w indywidualną panikę niektórych ludzi”. Były przypadki stania w kolejce za wędlinami przed kioskiem zakładowym od godziny 7.00 i do godziny 13.00, nie podejmowano pracy. Jako przyczynę wskazywano niemożność dokonania zakupu w mieście⁷⁷⁷. W rozmowach oświadczyli, że „od 27 X tj. od poniedziałku, chodzą po mieście w celu kupna mięsa i wędlin na święta i nic nie otrzymali. [...] w tym dniu WSS zamiast rano dostarczył dopiero około 13.00”⁷⁷⁸.

Temat zaopatrzenia był stałym problemem w rozmowach mieszkańców i przeważał pogląd, że „brak mięsa nie jest nigdzie w kraju odczuwalny w tej formie, co w Zielonej Górze. Podaje się przykłady z pobytu w takich miejscowościach, jak: Łódź, Szczecin, Katowice czy nawet Poznań, gdzie wędliny można otrzymać bez kolejki, a co więcej dostarczane są wędliny i podroby o niskich cenach”⁷⁷⁹. Potwierdza to też pogląd, iż żadne wydarzenia, nawet tak propagandowo nagłaśniane, jak zjazd partyjny, nie stanowiły podstawy do zmiany bezpośrednich zainteresowań społeczeństwa.

Wiele dyskusji i komentarzy sprawiła podwyżka opłat za pomoc lekarską pogotowia ratunkowego, podwyżka cen dorsza i opłaty za sanatorium. Na zebraniu zastalowskiej OOP W-4 jeden z członków zarzucił partii, że „zrobiła się burżuazyjna i jest narzędziem burżuazji. W „Polskiej Wełnie”, gdzie pracowały przede wszystkim kobiety, najwięcej emocji wzbudziła podwyżka artykułów żywnościowych, a przede wszystkim dorsza. Wygłaszano opinie, że „jest nie do pomyślenia, aby 20 lat po wojnie podwyższać ceny na dorsza, którego kupowały przede wszystkim rodziny obarczone dużą ilością dzieci i o małych zarobkach”. Dużo negatywnych opinii w „Polskiej Wełnie” wypowiedziano na temat opodatkowania się na rzecz budowy szkół i internatów. Szereg pracowników, również członków partii, odmówiło podpisu. Jedna z pracownic stwierdziła „trzeba skończyć z tą społeczną jałmużną”. Negatywne emocje i niejawnosć życia społecznego sprzyja pojawieniu się wielu plotek.

⁷⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP „Mera-Lumel” 1961-63, 1969, 1972, sygn. 54/55/VIII/119. Informacja o sytuacji gospodarczej i nastrojach wśród załogi „Lumelu” z dnia 5 listopada 1969 r.

⁷⁷⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPiM o działalności KP, KM, KPiM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o nastrojach wśród społeczeństwa miasta i powiatu Zielona Góra z dnia 7 listopada 1969 r.

⁷⁷⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP „Mera-Lumel” 1961-63, 1969, 1972, sygn. 54/55/VIII/119. Informacja o sytuacji gospodarczej i nastrojach wśród załogi „Lumelu” z dnia 24 listopada 1969 r.

Przykładem może być ta: „czerwona burżuazja« zarabia kolosalne sumy pieniędzy», podając przykład dyrektora Nowej Huty, który „rzekomo zarabia 150 tys. złotych miesięcznie”. Mówiono także, że „inteligencja otrzymuje kwartalnie 12-16 tysięcy premii, a robotnik zarabia 1200 zł miesięcznie”⁷⁸⁰. Uwidaczniała się coraz bardziej zmiana stosunku do władzy, przede wszystkim środowisk robotniczych. Przejawiało się to w coraz mniej ochoczo świadczonych daninach społecznych w postaci czynów społecznych oraz coraz mniejszej aprobacie trudnych warunków życia codziennego. Tym bardziej że w dorosłe życie wchodziło pokolenie wolne od traumy wojennej, dzieci pionierów zielonogórskich.

W listopadzie 1969 r. niedostateczne zaopatrzenie rynku w mięso i przetwory mięsne oraz okresowe braki masła i węgla spowodowały szerzenie się plotek o mającej nastąpić podwyżce cen na artykuły spożywcze i przemysłowe oraz wymianie pieniędzy. Negatywne komentarze padały przede wszystkim w czasie wielogodzinnego wystawiania w kolejkach pod sklepami masarniczymi, tym bardziej że nie dla wszystkich wystarczało towaru. Taka sytuacja miała poważny wpływ na nastroje społeczności zielonogórskiej w 1970 r.⁷⁸¹

Obawy zgłaszane przez ludność ziściły się rok później⁷⁸². 12 grudnia 1970 r. odbyła się Egzekutywa KMIP PZPR poświęcona zmianom cen i zapoznaniu się z Listem Biura Politycznego KC. W akcji zapoznawania z treścią Listu postanowiono odbyć naradę Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, naradę z instruktorami KMIP, naradę z sekretarzami POP, naradę z sekretarzami Komitetów Gromadzkich i Prezesami Komitetów Gromadzkich ZSL, a więc zmobilizować cały aktywny polityczny i społeczny. Tak duża mobilizacja związana była z obawą o reakcje społeczne na decyzje podwyżki cen żywności, z jednoczesną obniżką cen na towary przemysłowe. Wybór momentu tej operacji, niezależnie od uzasadnienia ekonomicznego, ze względów społecznych był najgorszy z możliwych, w przede dniu świąt bożonarodzeniowych mających w polskiej kulturze i tradycji ogromne znaczenie. Pamiętać należy, iż w ówczesnych siermiężnych czasach towary luksusowe były bardzo drogie w stosunku do przeciętnych zarobków ludności oraz trudno dostępne. Podwyżki cen bardzo wielu rodzinom uniemożliwiły dokonania tradycyjnego zaopatrzenia świątecznego, budząc tym samym w nich rozgoryczenie i protest. W związku z tym obawy władz były jak najbardziej uzasadnione, ale to też dowodzi świadomości skutków jej podjęcia⁷⁸³.

Z informacji przekazanych przez uczestniczących w Egzekutywie wynikało, że w ciągu jednego dnia, zarówno w hurcie, jak i w detalu, akcja zmiany cen została zakończona. Szczególne zainteresowanie w tym momencie wykazano nastrojami społecznymi. Komendant KMIP MO informował, że „wykroczenia notowane przez MO utrzymują się w normie”. W Fabryce Mebli komentarze na temat zmian cen spowodowały wykupywanie przez pra-

⁷⁸⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o nastrojach wśród załóg zielonogórskich zakładów pracy.

⁷⁸¹ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1970 z dnia 20 stycznia 1971 r.

⁷⁸² Szerzej: J. Eisler, *Rok 1970*, [w:] A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy...*, s. 215-246; M. Kula, *Dwa oblicza grudnia '70 – oficjalne i rzeczywiste*, Gdańsk 2000; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

⁷⁸³ Słabość systemu politycznego zauważył także ówczesny jego mentor Jerzy J. Wiatr pisząc, iż „kryzys ówczesny odsonił bowiem niektóre węzłowe słabości, których nie można utożsamiać li tylko ze słabościami czynnika ludzkiego, z wadami i błędami określonych działaczy”. Patrz J.J. Wiatr, *Spoleczeństwo, polityka, nauka*, Warszawa 1973, s. 95.

owników cukru⁷⁸⁴. W ocenie skutków regulacji cen dokonanej 15 grudnia dominowało zadowolenie z przebiegu akcji. Stwierdzono, iż „towary wykupione w sobotę w sklepach zostały uzupełnione”. Po zakończonej przecenie opiniowano, iż „w sumie społeczeństwo powiatu skorzysta z dokonanych zmian, gdyż podwyżka cen objęła towary na sumę 603 tys. zł, a obniżka – 700 tys. zł”. Dalej podkreślono zadowolenie chłopów z cen skupu żywca oraz cen na paszę i węgiel. To skłoniło do wysunięcia postulatu zweryfikowania uchwały Prezydium MRN „w sprawie zakazu hodowli drobnego inwentarza w mieście”.

W kolejnych dniach Komendant KMIP MO potwierdził brak wystąpień związanych z przeprowadzaną akcją podwyżek cen. Jedyną uwagą zgłoszoną przez niego było pojawienie się „sporo plotek o strajkach, aresztowaniach itp. Na sprawy te należy prawidłowo reagować”⁷⁸⁵. Natomiast agenturalne raporty Służby Bezpieczeństwa wskazywały na „ogólną dezaprobatę i rozgoryczenie społeczeństwa”, w szczególności dotyczyło to środowisk robotniczych. Narzekano na systematyczną obniżkę stopy życiowej, na nieliczenie się władzy z robotnikami oraz na partię, ponieważ „nie dba o ich interesy”. Personalnie za taki stan obwiniano W. Gomułkę⁷⁸⁶.

W tym czasie posiedzenia Egzekutywy KMIP PZPR odbywały się codziennie. Informowano jej członków o aktualnej sytuacji politycznej w kraju. 16 grudnia dodatkowo podjęto decyzję o mających się odbyć posiedzeniach Egzekutyw większych zakładów pracy poświęconych tym problemom⁷⁸⁷. Natomiast na posiedzeniu Egzekutywy KW w tym dniu stwierdzono, iż „pewne przejawy niepokoju występują w środowiskach robotniczych. W »Zastalu«, »Lumelu«, F-ce Mebli i w »Zgrzeblarkach« wstrzymano w sobotę (12 XII) wypłatę premii eksportowej. Szereg osób w mieście otrzymało z ADM-ów pocztą książeczki opłat czynszowych z pewnymi podwyżkami, co wywołuje różne komentarze. Rozeszły się pogłoski o zwalnianiu z pracy”. W związku z „sytuacją w Gdańsku” zarządzone „dyżury aż do odwołania”. Zalecono także, aby nie dopuszczać do jakichkolwiek konfliktów w zakładach pracy (wypłaty, zwolnienia)⁷⁸⁸. W dniu 16 grudnia powołano Wojewódzki Sztab Kryzysowy, w którego składzie znaleźli się sekretarze KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN i kierownictwo KW MO. W dużych zakładach pracy wprowadzono całodobowe dyżury i stan podwyższonej gotowości⁷⁸⁹.

Następnego dnia poinformowano o sytuacji w mieście i złożono relacje z „pobytu na zakładach”. Z relacji Komendanta KMIP MO wynika, że występowały „tendencje malejące przestępstw pospolitych. Obserwuje się ożywienie komentarzy o posunięciach Rządu.

⁷⁸⁴ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1970, sygn. 54/55/IV/45. Protokół z dnia 12 grudnia 1970 r. Informacja o decyzjach Partii i Rządu w sprawie zmiany cen i zapoznanie się z listem Biura Politycznego.

⁷⁸⁵ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1970, sygn. 54/55/IV/45. Protokół z dnia 15 grudnia 1970 r. Ocena aktualnej sytuacji politycznej w mieście i powiecie Zielona Góra.

⁷⁸⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1970 z dnia 20 stycznia 1971 r.

⁷⁸⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1970, sygn. 54/55/IV/45. Protokół z dnia 16 grudnia 1970 r. Ocena aktualnej sytuacji politycznej w kraju.

⁷⁸⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 324. Protokół z dnia 16 grudnia 1970 r.

⁷⁸⁹ Cz. Osękowski, *Grudzień 1970 roku na Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemia Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001, s. 121.

W mieście panuje spokój. W zakładach z uwagi na brak nadzoru pracownicy wysłuchują radia »Wol. Europa« i komentują zasłyszane wiadomości. Na to trzeba zwrócić uwagę». Członków Egzekutywy zapoznano także z tekstem przemówienia wicepremiera Stanisława Kociółka wygłoszonego do mieszkańców Wybrzeża⁷⁹⁰. Same wydarzenia na Wybrzeżu spotkały się w Zielonej Górze ze zróżnicowanymi ocenami, z jednej strony bowiem popierano protest robotników stoczni, ale – z drugiej strony – najwyraźniej ulegano frazeologii partyjnej i „zdecydowanie potępiano fakty wandalizmu i grabieży”⁷⁹¹.

W Zielonej Górze w tym czasie zakłady przemysłowe pracowały normalnie, bez żadnych zakłóceń. Jedynie w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych trzy osoby żądały od dyrekcji zwołania ogólnego zebrania pracowników, ale nie podali przy tym żadnego uzasadnienia. W „Polskiej Węlnie” pojawiły się opinie, że jeżeli zastrajkuje Śląsk, to trzeba będzie ich poprzeć⁷⁹². Natomiast za symptomatyczną można uznać sytuację, iż pismo zakładowe „Zastalowiec” w trzech numerach bezpośrednio po tych „wydarzeniach” nawet nie dało wzmianki o nich samych czy też reakcjach pracowników (poinformowano tylko, iż w „Zastalu” przepracowano 13 250 godzin w czynie społecznym)⁷⁹³. Dopiero na kanwie VII Plenum KC PZPR nawiązano do nich, pisząc: „Wypadki grudniowe szerokim echem odbiły się wśród zastalowców. To prawda, że w tych trudnych dla kraju i partii dniach, załoga Zastalu zachowała się z rozwagą, pracowała uczciwie i wydajnie [...]. Dyskusja na zebraniach w Zastalu toczyła się w atmosferze dużej troski o sprawę zakładowe i państwowe”⁷⁹⁴.

Oceny dokonane już 30 grudnia podkreślały zasługi aktywu i aparatu partyjnego. To, że nie było otwartych wystąpień przeciwko władzy, przypisywano sobie jako sukces – „stanowiło to duże osiągnięcie wojewódzkiej organizacji partyjnej”. To ona bowiem kierowała uwagę na – jak oceniał ówczesny I Sekretarz KW – „konieczność podnoszenia odpowiedzialności kierowniczego aparatu partyjno-gospodarczego za ład i porządek w zakładach, za produkcję, na potrzebę egzekwowania realizacji zadań od kierowniczego aktywu i prowadzenia właściwej polityki kadrowej”. Według niego o sukcesie zadecydowała „szybka i sprawna informacja o tym, co się dzieje w kraju” i wyjście z tą informacją „do organizacji partyjnych w zakładach pracy”. Dalej konstatował, iż „rozwaga i spokój, jakie cechowały załogi naszych zakładów, były wynikiem podejmowania koniecznych decyzji przez kierownictwo szczebla wojewódzkiego spokojnie i z dużą rozwagą, bez nerwowości, co wpłynęło dodatnio na ogólną atmosferę”. Wcześniej jednak członek Egzekutywy KW informował, że „ogólnie wysuwany jest zarzut, że nie informowano o takiej trudnej sytuacji w kraju” oraz „średni aktyw wysuwa zarzut braku szczerości wobec społeczeństwa”. Także otwarcie przyznano, że „obok czynnika politycznego poważną rolę w utrzymaniu ładu i spokoju spełniły organa porządkowe, ich pełna gotowość, działania profilaktyczne”. Wskazano na niekonsekwencję w postępowaniu i brak koordynacji, w „Gazecie Zielonogórskiej” ukazał

⁷⁹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1970, sygn. 54/55/IV/45. Protokół z dnia 17 grudnia 1970 r. Ocena aktualnej sytuacji politycznej w mieście i powiecie Zielona Góra.

⁷⁹¹ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za lata 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, sygn. 0/60/45-43. Sprawozdanie z pracy Wydziału III za rok 1970 z dnia 20 stycznia 1971 r.

⁷⁹² Cz. Osękowski, *Grudzień 1970 roku na Ziemi Lubuskiej*, s. 123.

⁷⁹³ „Zastalowiec” nr 26 (401) z dnia 31 grudnia 1970 r., nr 1 (402) z dnia 16 stycznia 1971 r. i nr 2 (403) z dnia 30 stycznia 1971 r.

⁷⁹⁴ *Słowa przekuć w czyn*, „Zastalowiec” nr 3 (404) z dnia 14 lutego 1971 r.

się bowiem komentarz określający wydarzenia na Wybrzeżu jako „autentyczny protest robotników”, podczas gdy aktyw partyjny przez cały czas wyjaśniał, że „ekscesów dokonywały elementy chuligańskie”. Jednocześnie wskazywano, że przeprowadzone zmiany przyjęto powściągliwie, o czym świadczył „milczący przebieg zebrań, słaba frekwencja” na zebraniach, na których referowano treść przemówienia E. Gierka. Znamienna była też wypowiedź Komendanta Wojewódzkiego MO: „Należy stwierdzić, że olbrzymia większość ludzi potępiła mord i grabież. Podstawowa masa robotników zdała sobie sprawę, co może przynieść rozluźnienie dyscypliny. [...] Jednak sytuacja nadal nie jest łatwa. I dlatego konieczne jest zachowanie czujności. Aparat MO i SB powinien znajdować się w stałej mobilizacji. Nie może ulec osłabieniu czujność organizacji i instancji partyjnych”⁷⁹⁵. Znamienna była różnica w ocenie sytuacji i sposobu działania władz. I sekretarz KW PZPR prezentował stan samozadowolenia z działań podległych mu funkcjonariuszy partyjnych i innych służb państwa, natomiast aktyw zgłaszał szereg uwag dotyczących sposobu informowania społeczeństwa o przebiegu konfliktu w kraju. Występujące rozbieżności pomiędzy wersjami oficjalnymi poświadczanymi przez władze a przekazywanymi przez inne źródła (zachodnie stacje radiowe) podważały wiarygodność władz.

Styczniowa ocena sytuacji politycznej przyniosła nowe akcenty. Podkreślono, że na skutek działalności „Radia Wolna Europa” – paradoksalnie – ożywiła się dyskusja, ponieważ „ludzie zaczynają zgłaszać pytania, wysuwają postulaty”. Stawiano pytania, „czemu milicja nie płaci podatku od wynagrodzeń”, a także postulaty dotyczące zmiany struktury związków zawodowych. Miało to związek ze sposobem informowania społeczeństwa. Zaskakującą wypowiedź dał ówczesny rektor WSI, dotyczącą zakresu informowanie społeczeństwa. Otóż stwierdził: „Domaganie się szczegółowych informacji kryje w sobie to niebezpieczeństwo, że dodatkowe informacje, wywołują dalszą lawinę plotek, podsycanych przez informacje »Wolnej Europy«”. Przeciwnego zdania był redaktor naczelny „Gazety Zielonogórskiej”, który uznał, iż „lepiej byłoby wyjść z bardziej szczegółową informacją [...] niż pozwolić, by szerząca się plotka jątrzyła społeczeństwo”. Mówiąc jednak o konieczności relacjonowania odbywających się dyskusji, „co nie jest sprawą łatwą”, gdyż „z jednej strony bowiem chodzi o to, by był styk z treścią dyskusji, a z drugiej, żeby nie wpływać na rozszerzenie się dyskusji”. W ustach redaktora naczelnego brzmi to zastanawiająco. Podobnie zresztą jak wygłoszona myśl przez innego członka Egzekutywy KW, iż „głównym zadaniem powinna być ścisła więź instancji partyjnych z dołowymi ogniwami partyjnymi, z aktywem w zakładach pracy”. Ten sam członek w następnym zdaniu jednak powiedział, że „nie ma potrzeby publikowania jakichś dodatkowych informacji o faktach z Wybrzeża i obecnej sytuacji w tym rejonie. To może przynieść więcej szkody niż pożytku”⁷⁹⁶.

Grudniowe zmiany dokonane na szczytach władzy na VII Plenum KC PZPR 20 grudnia 1970 r. nie zakończyły fali protestów. Trwały one przede wszystkim w Szczecinie⁷⁹⁷. Do maja 1971 r. także w województwie zielonogórskim odnotowano 13 „przerw w pracy” w zakładach pracy, które trwały około 1,5 do 3,5 godzin (tylko w jednym przypadku trwała 9 godzin).

⁷⁹⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 324. Protokół z dnia 30 grudnia 1970 r. Informacja o sytuacji w województwie. Interesujący jest też punkt widzenia głównego sprawcy Wł. Gomułka. Patrz A. Paczkowski (oprac.), *Gomułka i inni: dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, Warszawa 1986, s. 191-243.

⁷⁹⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 325. Protokół z dnia 20 stycznia 1971 r.

⁷⁹⁷ O strajkach na początku 1971 r. szerzej: A. Paczkowski, *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003, s. 91-92.

Nie znajdowały już tak dużego poparcia społecznego, jak można było oczekiwać. Żądania bowiem dotyczyły głównie kwestii płacowych⁷⁹⁸. Zielonogórskie środowiska inteligencji technicznej, akademickie i kulturalno-twórcze w „dyskusjach i komentarzach” wyrażały „potępienie ekscesów” i poparcie dla uchwał plenarnych partii i jej nowej polityki⁷⁹⁹. Takie poparcie wyrażano również wśród studentów WSI, którzy jednocześnie mówili o obawach „czy to wszystko uda się zrealizować”. Natomiast krytycznie wypowiadano się o niektórych fragmentach przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza, szczególnie tych dotyczących czynów społecznych. Te bowiem powinny być wyrazem emocjonalnego zaangażowania ludzi, a „ich ujmowanie do planów gospodarczych jest sprawą ryzykowną”⁸⁰⁰.

Negatywnie o styczniowych strajkach wypowiedzieli się także hierarchowie Kościoła katolickiego. Biskupi gorzowscy ks. W. Pluta i ks. Jerzy Stroba oceniali, iż „pierwszy zryw robotników Wybrzeża był potrzebny i przyniósł prawidłowy skutek, obecnie natomiast strajki, żądania czy też zwolnione tempo pracy zakrawają już na jątrzenie sytuacji. Stan ten powoduje duże straty w gospodarce i tym samym zasługuje na potępienie”⁸⁰¹. W podobnym tonie utrzymane były wypowiedzi zielonogórskiego kleru.

Posiedzenie Egzekutywy KMiP PZPR odbyło się dopiero 21 stycznia 1971 r. Po zmianach, jakie nastąpiły we władzach centralnych, podkreślano przede wszystkim wykonanie zadań produkcyjnych przez przemysł zielonogórski. Zadania wykonywano także w pierwszych dwóch dekadach stycznia (oprócz „Zgrzeblarek” ze względu na kłopoty z modernizacją odlewni i „Lumelu” – przerwy w dopływie prądu). W ten sposób podkreślano unormowaną sytuację polityczną w mieście. W zakładach wypłacano dodatki wyrównawcze i likwidowano „drobne niedociągnięcia” (w tym socjalne szatnie). Pewne niezadowolenie występowało wśród pracowników dniówkowo-premiovych.

Ocena sytuacji politycznej w mieście, w rok po wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu, wypadła optymistycznie. Przeważały opinie o zadowoleniu społeczeństwa i zaangażowaniu produkcyjnym wśród załóg, wykonywaniu zobowiązań i czynów społecznych. Wykonane zostały plany produkcyjne przez wszystkie zakłady pracy (pomimo epidemii grypy). Wśród robotników pozytywnie reagowano na planowane wprowadzenie wcześniejszych emerytur i zrównanie zasiłków chorobowych pracowników umysłowych i fizycznych. Ogólnej oceny nie zmienia występujące niezadowolenie wśród części dziennikarzy i adwokatów z prowadzonej polityki ekonomicznej, którzy podkreślali też konieczność dalszych zmian kadrowych. Krytykowano związki zawodowe za biurokratyzowanie i ich nieobecność wśród załóg pracowniczych. Odnotowano także wystąpienie wicedyrektora SN, który „wystąpił w sposób demoralizujący i w obecności młodzieży nieprzyjemnie wypowiadał się pod adresem władz miejskich”⁸⁰².

⁷⁹⁸ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne 14-dniowe do MSW za okres od 30.12.1969 r. do 1.02.1971 r., sygn. 0/60/116/10. Meldunek sytuacyjny z dnia 8 stycznia 1971 r.; Meldunki i informacje do Departamentu III MSW i kierownictwa partyjnego w zakresie ochrony gospodarki narodowej (przemysł) za okres od 17.01.1972 r. do 27.12.1972 r., sygn. 0/60/116/19. Informacja z dnia 17 stycznia 1972 r.

⁷⁹⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki i informacje do Departamentu III MSW i kierownictwa partyjnego w zakresie ochrony gospodarki narodowej (przemysł) za okres od 17.01.1972 r. do 27.12.1972 r., sygn. 0/60/116/19. Informacja z dnia 17 stycznia 1972 r.

⁸⁰⁰ *Ibidem*.

⁸⁰¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne 14-dniowe do MSW za okres od 30.12.1969 r. do 1.02.1971 r., sygn. 0/60/116/10. Meldunek sytuacyjny z dnia 24 stycznia 1971 r.

⁸⁰² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-

Najwyraźniej oczekiwano z nadzieją na spełnienie zapowiedzi wyrażonych przez nowego I sekretarza KC PZPR E. Gierka. W mieście panował porządek i ład, zmniejszała się przepięczność. Poprawiała się praca placówek handlowych, dostawy towarów były rytmiczne. Odnotowano także optymizm panujący w środowisku inteligenckim oraz „wstrzemięźliwość” w wypowiedziach kleru. Środowiska dziennikarskie i literackie liczyły na „zelżenie cenzury” i cieszyły się z możliwości uzyskania dwumiesięcznych urlopów. Jednocześnie odnotowywano pogłoski o mających nastąpić zmianach personalnych, że „tow. Gierek szkoli grupę 360 specjalistów do wymiany starej kadry”. A to też świadczy o oczekiwaniu na zmiany personalne, chociaż w różnych środowiskach nie brakowało sceptycyzmu. Nauczyciele z Zarządu Okręgowego ZNP powątpiewali, czy zdjęcia ze stanowisk są wystarczającą „karą” (opinie wyrażone po zmianach kadrowych na VIII Plenum KC PZPR). Z kolei kadra inżynieryjno-techniczna w „Zastalu” miała wątpliwości co do realizacji zapowiadanych zmian (wiele już pięknych słów powiedziano, lecz żadne się nie sprawdziły, podobnie będzie i teraz)⁸⁰³. Projekcje polityki ekipy E. Gierka uzyskały poparcie studentów, co może być o tyle zrozumiałe, że adresowane były do pokolenia oczekującego na zmiany, na dynamikę rozwoju, która dawałaby im nadzieję na przyszłość. A propozycje te brzmiały zachęcająco: rozwój budownictwa mieszkaniowego, szkolnictwa wyższego, praktyk studenckich czy zapowiedź zasięgania opinii fachowców. Zmiany dotyczyć miały także władz lokalnych, co było również oczekiwane (mówiono, że będą oszukiwać Gierka jak oszukiwali Gomułkę)⁸⁰⁴. Natomiast wśród obywateli narodowości żydowskiej oczekiwano – szczególnie od VI Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach od 6 do 11 grudnia 1971 r. – na zmianę polityki w stosunku do osób tej narodowości, które wyjechały po „marcu” z Polski, że zostanie im przywrócone obywatelstwo polskie i będą mogły powrócić do kraju⁸⁰⁵. Nadzieje rozbudzone zostały praktycznie we wszystkich środowiskach społecznych. W pierwszym pięcioleciu lat 70. utrzymywała się wiara w ich urzeczywistnienie. Relatywnie znacząca poprawa warunków życia ludności wzmacniała zaufanie do władz, oczekując, że dotychczasowe obietnice związane z tym ustrojem społecznym będą spełnione.

Wiele konsternacji wzbudziło przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza (15 lutego 1971 r.), w którym ogłosił wycofanie się rządu z grudniających podwyżek cen żywności. Decyzja ta wywołała zadowolenie, ale także zaskoczenie, gdyż w Sejmie mówiono o braku możliwości podniesienia płac ze względu na brak środków finansowych⁸⁰⁶. Takie postępo-

marzec 1971, sygn. 54/55/IV/46. Protokół z dnia 21 stycznia 1971 r. Ocena sytuacji politycznej i gospodarczej w mieście i powiecie Zielona Góra.

⁸⁰³ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne i informacje do KW PZPR za okres od 5.02.1971 r. do 12.12.1971 r., sygn. 0/60/116/17. Informacja sytuacyjna nr 17 z dnia 9 lutego 1971 r.

⁸⁰⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1971, sygn. 54/55/IV/49. Protokół z dnia 8 grudnia 1971 r. Informacja o sytuacji politycznej w mieście i powiecie Zielona Góra; AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne i informacje do KW PZPR za okres od 5.02.1971 r. do 12.12.1971 r., sygn. 0/60/116/17. Informacja sytuacyjna nr 18 z dnia 10 lutego 1971 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne i informacje do KW PZPR za okres od 5.02.1971 r. do 12.12.1971 r., sygn. 0/60/116/17, Meldunek sytuacyjny nr 28 z 24 września 1971 r.

⁸⁰⁵ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki i informacje do Departamentu III MSW i kierownictwa partyjnego w zakresie ochrony gospodarki narodowej (przemysł) za okres od 17.01.1972 r. do 27.12.1972 r., sygn. 0/60/116/19. Informacja z dnia 17 stycznia 1972 r.

⁸⁰⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne i informacje do KW PZPR za okres od 5.02.1971 r. do 12.12.1971 r., sygn. 0/60/116/17. Meldunek z dnia 16 lutego 1971 r. po przemówieniu Jaroszewicza i ogłoszeniu wycofania podwyżek cen żywności.

wanie musiało wpłynąć na sposób myślenia społecznego. Nie ma celów niemożliwych do osiągnięcia, ponieważ wszystko zależy od dobrej woli rządzących. Był to początek zjawiska określanego mianem „woluntaryzmu władzy”. Konsekwencje ekonomiczne tej decyzji stały się odczuwalne w późniejszym terminie. Na początku 1974 r. Sekretariat KC PZPR przekazał swoim kierowniczym gremiom informację dotyczącą regulacji płac. W celu pozyskania środków finansowych niezbędnych do przeprowadzenia podwyżek płac należało „szukać rezerw w sferze produkcyjnej, we właściwej polityce kadrowej, a także poprzez podwyżkę cen na artykuły luksusowe, benzynę, napoje alkoholowe. Podwyżka cen na te artykuły nie spowoduje społecznego niezadowolenia”⁸⁰⁷. Nadszedł moment, kiedy decyzje polityczne dotyczące cen trzeba było rekompensować innymi podwyżkami, w innym sektorze handlu. Operacja ta była bezpieczna dla władz, gdyż dotyczyła zamożniejszej części społeczeństwa.

Po zmianach pogrudniowych w 1970 r. nastąpiła w społeczeństwie nadzieja. Dano temu wyraz na łamach „Nadodrza” pisząc „Wreszcie komitety wojewódzkie i powiatowe wyłonione w ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR, posiadają, co ma potwierdzenie w faktach, zaufanie ze strony mas”⁸⁰⁸. Był to wyraz propagandowego czy też życzeniowego optymizmu, gdyż nie potwierdzało się to w rzeczywistości i nawet materiały partyjne nie pozostawiają złudzeń. Dokonując na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR oceny porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie, Komendant Wojewódzki MO stwierdził, że „nie ma wydziału w radzie narodowej, żeby nie brano łapówek, ale te sprawy są trudne do udowodnienia. Wszyscy wiedzą, że pracownicy piją wódkę nie za własne pieniądze, ktoś im ją za coś stawia – nikt tych spraw nie rusza”⁸⁰⁹.

Jednym z istotnych projektów ekipy politycznej E. Gierka było „otwarcie” Polski na Zachód. W 1972 r. nastąpiła pewna poprawa stosunków z krajami zachodnimi, czego wyrazem były m.in. wizyta prezydenta Richarda Nixona w Warszawie, wizyta E. Gierka we Francji, podpisanie wielu umów gospodarczych i konsularnych, a przede wszystkim nawiązanie stosunków dyplomatycznych z RFN. Nastąpiło to po podpisaniu 7 grudnia 1970 r. układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN, co należy uznać za spełnienie ideé fixe polityki zagranicznej W. Gomułki. Oznaczało to uznanie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, a mieszkańcom Ziemi Zachodnich – w tym Zielonej Góry – poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej.

Szczególne znaczenie dla Zielonej Góry, przede wszystkim z punktu widzenia położenia, miało porozumienie z Niemiecką Republiką Demokratyczną o otwarciu granic dla ruchu turystycznego. Ale niosło to ze sobą jednak określone problemy. Stosunek społeczeństwa polskiego nie był zbyt przychylny, czego wyrazem były opinie, że „Niemcy w swoich sklepach towary chowają” oraz „wymiana pieniędzy jest dla nas niekorzystna”. Wiele pojawiło się głosów o zbyt pochopnej decyzji o otwarciu granicy, ponieważ „Niemcy nas biją ekonomicznie”, a także „mimo że Niemcy przegrali wojnę to mają wolną sobotę i w ten dzień przyjeżdżają masowo do nas wykupując żywność”. Sytuacji nie ułatwiały aroganckie zachowania części

⁸⁰⁷ APZG, KM i PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1974, sygn. 54/55/IV/58. Protokół z dnia 15 stycznia 1974 r. Informacja Sekretariatu KC PZPR dla członków egzekutyw KW, KP, KZ, KG i POP PZPR.

⁸⁰⁸ *Sygnal 71*, „Nadodrza” 1971, nr 9 (228), s. 1.

⁸⁰⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 335. Protokół z dnia 28 września 1972 r. Ocena porządku i bezpieczeństwa w województwie.

turystów niemieckich, którzy nie płacili rachunków, a zdarzało się, że wpisywali do książki „obsługa dobra – spotkamy się w Buchenwaldzie” czy też „zapłacimy w Oświęcimiu”⁸¹⁰. Odnotowywano także liczne przypadki nieprzychylnego i nietaktownego traktowania Polaków w sklepach i restauracjach w Niemieckiej Republice Demokratycznej⁸¹¹. Ze względu na bliskość granicy mieszkańcy Zielonej Góry problemy te odczuwali na co dzień.

W planie społeczno-gospodarczym rozwoju miasta na lata 1971-1975 zawarto szereg ocen stanu miasta i perspektyw ich likwidacji. Do najważniejszych problemów zaliczono zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków. Dyskusję wzbudzała kwestia budowy oczyszczalni ścieków, na którą ani miasto ani WRN nie miały zabezpieczonych środków finansowych. Sprawę postrzegano jako pilną, ponieważ „zatruciu ulegają dalsze obszary powiatu”⁸¹². Podobnie przedstawiano kwestie budownictwa, zarówno wielorodzinnego, jak i jednorodzinnego. Kontestowano, iż „niemal każda sfera życia miejskiego zdystansowała jego bazę materialną i łagodzenie trudnych spraw może mieć miejsce tylko w drodze nowych inwestycji”⁸¹³. A sprawy te były rzeczywiście pilne ze względu na szybki rozwój miasta, przede wszystkim pod względem demograficznym. Na rynek pracy wchodził powojenny wyż demograficzny i należało zabezpieczyć miejsca pracy, mieszkania i pozostałą infrastrukturę komunalną, oświatową i kulturalną. Plany te były zgodne z oczekiwaniami społecznymi. Podczas oficjalnych zebrań w zakładach w dyskusjach najczęściej poddawano krytyce władze miejskie, szczególnie za nieporządek i słabe oświetlenie, co zmniejszało poczucie bezpieczeństwa mieszkańców⁸¹⁴.

Projekty rozwojowe miasta były budujące, oparte na zaufaniu do polityki prowadzonej przez władze centralne⁸¹⁵. Tylko, że już w drugiej połowie 1973 r. pojawiły się symptomy tego, co miało nastąpić niebawem, symptomy kryzysu. Rozchodziły się pogłoski, szeroko komentowane w społeczeństwie, o podwyżkach cen żywności. Potwierdzeniem takich zamiarów była informacja, mająca na celu wyciszenie dyskusji, o zaproponowaniu na zbliżającą się I Krajowej Konferencji Partyjnej utrzymania cen na niezmiennym poziomie przez 1974 r. Był to kolejny okres sztucznie utrzymywanych cen żywności na niskim poziomie ze względów politycznych. Problem jednak polegał na tym, że była to decyzja polityczna wbrew zasadom ekonomicznym, a te z całą mocą dały znać o sobie w czerwcu 1976 r. Jednak

⁸¹⁰ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1972, sygn. 54/55/IV/50. Protokół z dnia 24 lutego 1972 r.

⁸¹¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1972, sygn. 0/60/116/18. Notatka służbowa z dnia 23 listopada 1972 r., a także *ibidem*, z dnia 30 listopada, 1, 2 i 8 grudnia 1972 r.

⁸¹² APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/21. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1971, sygn. 54/55/IV/47.

⁸¹³ *Ibidem*.

⁸¹⁴ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/21. Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego z dnia 27 listopada 1963 r.

⁸¹⁵ W tym czasie podjęto dyskusję nad zwiększeniem uprawnień radom narodowym, jak określił Wojciech Sokolewicz „decentralizowanie władzy państwowej przy zachowaniu scentralizowanego kierownictwa politycznego”. Patrz W. Sokolewicz, *Przedstawicielstwo i administracja w systemie rad narodowych*, Wrocław 1968, s. 36. Polemizował z takim poglądem Zygmunt Rybicki twierdząc, iż „rady narodowe [...] są organami państwa socjalistycznego jako całości oraz organami społeczeństwa socjalistycznego jako całości”. Z. Rybicki, *System rad narodowych w PRL*, Warszawa 1971, s. 289. J.J. Wiatr opowiadając się za „polityką zmierzającą do realistycznie pomyślanego rozszerzenia uprawnień władz lokalnych” podkreślał, że „może stawać się skutecznym instrumentem wyzwalającym ich (obywateli – R.Z.) energię i inicjatywę”. Patrz J.J. Wiatr, *Polityka, społeczeństwo, nauka*, Warszawa 1973, s. 137.

opinia publiczna nie do końca była ufna. W przeprowadzanych rozmowach, jak wskazują agenturalne doniesienia, dominującym problemem były ukryte podwyżki cen i stale występujące braki w zaopatrzeniu rynkowym, i to nie tylko artykułów żywnościowych⁸¹⁶.

Te zapowiedzi osiągnęły swój cel. Dyskusja została wyciszona, a klasa robotnicza obdarzała E. Gierka zaufaniem⁸¹⁷. Mniej pocieszające dla partii musiały być informacje o niewielkim zainteresowaniu samą Konferencją Partyjną i dotyczyło to także środowiska robotniczego. Sceptycyzm wyrażano także i w innych środowiskach, nauczycielskim i urzędniczym. Wskazywano na sposób wyłaniania delegatów na Konferencję, który stanowił świadectwo utrzymywania się starych, niezmiennych metod. A to nie rokowało spełnienia oczekiwań zmian w kierunku demokratyzacji życia społecznego, o czym dużo mówiono w okresie „pogrudniowym”. Wiele dyskusji i kontrowersji wzbudziły także inne propozycje związane z funkcjonowaniem rad narodowych. Część pozytywnie oceniała, przyjmując argumentację partyjną, połączenie funkcji I sekretarza KW PZPR i przewodniczącego WRN, ale sporo głosów uważało za naruszenie demokracji, gdyż rady narodowe wyłaniane były w wyniku wyborów, a przewodniczący tego gremium narzucany był przez partię i mógł nawet nie posiadać mandatu społecznego. Przy czym stałym elementem od lat towarzyszącym wyborom był sceptycyzm i opinia o ich formalnym charakterze.

2.1. Powstawanie instytucji administracji wojewódzkiej

Powstanie województwa zielonogórskiego ze stolicą w Zielonej Górze było wynikiem konieczności zmniejszenia terytorium województw już istniejących, w tym wypadku poznańskiego i dolnośląskiego. Prace studialne nad nowym podziałem administracyjnym Ziem Odzyskanych rozpoczęto już w roku 1948. W opracowanym 5 kwietnia 1949 r. „Memoriale w sprawie utworzenia województwa lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze” tak uzasadniano potrzebę utworzenia nowego województwa:

Województwo poznańskie w dotychczasowych granicach administracyjnych wraz z Ziemią Lubuską stanowi jednostkę administracyjną z promieniem działania na tak rozległy obszar, że przekracza to istotne możliwości objęcia całego terenu sumienną, celową i sprawną administracją. [...] Administrowanie tymi ziemiami z ośrodka dyspozycyjnego w Poznaniu daleko położonymi peryferyjnymi powiatami, stosowanie innej polityki do ziem dawnych i innej do ziem odzyskanych – komplikuje poważnie sprawność administracyjna i może ze szkodą dla tych ziem spowodować niedostateczne zrozumienie ich interesów i pominięcie zaspokojenie ich żywotnych potrzeb. Taki stan rzeczy zamiast wspierać dalszy rozwój tych ziem może być przyczyną hamującą i opóźniać rozmach odbudowy. [...] Ziemia Lubuska stanowi zwarty teren o odrębnej problematyce administracyjnej, gospodarczej i politycznej i że istnieją tam odmienne warunki przemian ustrojowych, i że wobec tego stworzenie tam ośrodka dyspozycji politycznej i administracyjnej może jedynie zapewnić należyty rozwój tych ziem, opanowanie pełne terenu, aktywizację życia gospodarczego, wzorowe bezpieczeństwo i wykorzystanie sprzyjających warunków budownictwa podstaw socjalizmu. [...] Przeprowadzone badania nad ustaleniem ciężarów gospodarczych i administracji poszczególnych ośrodków powiatowych wykazały,

⁸¹⁶ AINP PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 6 listopada 1973 r.; Wydział III Komenda Wojewódzka MO Zielona Góra. Meldunki miesięczne do Departamentu III MSW za okres od 24.01.1974 r. do 5.09.1974 r., sygn. 0/60/116/23. Informacja z dnia 29 marca 1974 r.

⁸¹⁷ AINP PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 18 października 1973 r.

że Ziemia Lubuska nie może być dostatecznie obsłużona przez ośrodek poznański z uwagi na duży obszar obecnego województwa poznańskiego. Ziemia Lubuska potrzebuje w dalszym ciągu troskliwej opieki w celu racjonalnego dosiedlania i należytego wykorzystania istniejących urządzeń dotąd jeszcze nie wykorzystanych. Stworzenie odrębnej administracji państwowej wojewódzkiej, reprezentującej wszystkie resorty wraz z władzami niezespolonymi oraz Wojewódzką Radą Narodową na czele, pozwoli wszechstronnie zgłębić specyficzne potrzeby i z powodzeniem kontynuować zaczęte dzieło nad całkowitą odbudową i pełnym zagospodarowaniem Ziemi Lubuskiej⁸¹⁸.

Przy rozpatrywaniu kwestii lokalizacji władz przyszłego województwa stwierdzono, iż największymi walorami cechuje się Zielona Góra. We wspomnianym *Memoriale* w konkluzji czytamy:

Wybór Zielonej Góry na ośrodek dyspozycji nie jest przypadkiem, ale podyktowany (został) z jednej strony centralnym położeniem i jego nadrzędną rolą gospodarczą i kulturalną, jaką spełnia w stosunku do przyległych powiatów, z drugiej tym, że jest jedynym miastem leżącym na skrzyżowaniu głównej magistrali kolejowej z główną drogą kołową – łączącymi Szczecin z Górnym i Dolnym Śląskiem oraz Czechosłowacją⁸¹⁹.

Dotychczasowy ośrodek administracyjny na Ziemi Lubuskiej, jakim był Gorzów Wielkopolski, z tych względów stracił swoją pozycję, szczególnie po decyzji przyłączenia pięciu powiatów leżących do tej pory w obszarze województwa dolnośląskiego. Ostatecznie w skład województwa zielonogórskiego wchodziło siedemnaście powiatów o łącznym obszarze 14 500 km² i 556 tys. mieszkańców, z czego 205 tys. mieszkało w miastach (36,9%). Podzielone było na 118 gmin, 1162 gromady i 35 miast, a jego powierzchnia stanowiła około 5% powierzchni kraju. Z dniem 1 stycznia 1951 r. utworzono jeszcze powiat sulechowski, a w 1953 r. przeniesiono z Kożuchowa do Nowej Soli siedzibę powiatu, zmieniając jego nazwę na powiat nowosolski.

Ostatecznie ustawą z 28 czerwca 1950 r. Sejm dokonał zmiany w podziale administracyjnym powołując w art. 4 województwo zielonogórskie z siedzibą wojewódzkiej rady narodowej w Zielonej Górze⁸²⁰. Ponieważ decyzja polityczna była już podjęta wcześniej, w dniu 16 maja 1950 r. powołano komitet organizacyjny KW PZPR. Siedzibę przejęli po Urzędzie Skarbowym. Kadry wspomagające utworzenie KW przybyły z Wrocławia, Poznania i Bydgoszczy⁸²¹. Jeszcze wcześniej, bo już 20 lutego 1950 r., odbyło się posiedzenie w sprawie wytypowania obiektów dla rozmieszczenia przyszłych Wojewódzkich Organów i jednostek Bezpieczeństwa Publicznego. Tak więc kwestia zlokalizowania w Zielonej Górze władz wojewódzkich musiała być wówczas już przesądzona skoro poczyniono tego typu przygotowania. Konkluzja spotkania była jednak znamienita:

Powyższa konferencja przedstawicieli czynników miejscowych Zielonej Góry oraz przedstawicieli MBP zgodnie ustaliła, że przy typowaniu obiektów kierowano się zasadą nie ingerowania w interesy rozmieszczenia przyszłych władz wojewódzkich: partyjnych, administracyjnych i gospodarczych oraz mieszkań dla rozmieszczenia przyszłych pracowników powyższych instytucji. Natomiast kierowano

⁸¹⁸ *Memoriał w sprawie utworzenia województwa lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze z 5 kwietnia 1949 roku*, „Studia Zielonogórskie” 2003, nr 9, s. 224-225.

⁸¹⁹ *Ibidem*, s. 230; a także H. Szczegółła, *Projekt utworzenia województwa lubuskiego w 1949 r.*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3-4, s. 144.

⁸²⁰ Dz.U. 1950, Nr 28, poz. 255.

⁸²¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 16 maja 1950 r.

się zasadą racjonalnego rozmieszczenia Organów i mieszkań pracowników BP, biorąc pod uwagę specyfikę pracy tych organów⁸²².

W czerwcu 1950 r. został sporządzony w Zielonej Górze wykaz 31 instytucji społeczno-politycznych i gospodarczych, które złożyły wnioski o przydział 496 izb na pomieszczenia biurowe i mieszkania dla pracowników⁸²³.

Tworzenie całej struktury administracyjno-partyjnej wymagało rzeszy nowych kadr, których w Zielonej Górze nie było. Dlatego też m.in. to KW PZPR w Poznaniu typował „ludzi na kierownicze stanowiska” i podejmował decyzję, że z „Ekspozytury przyjdzie tylko 50 osób”. Ale i tak podstawowy trzon stanowili pracownicy gorzowskiej ekspozytury, wzmocnieni grupą pracowników z byłego Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego. Natomiast nie było możliwości zapewnienia personelu administracyjnego, dlatego też zalecano, aby braki te rozwiązać poprzez przeszkolenie „ZMP-ówek absolwentek szkół, gdyż nie ma możliwości sprowadzić maszynistki dotychczas zatrudnione w Urz. Woj.”. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przekazało w sierpniu Prezydium WRN w Zielonej Górze 572 etaty⁸²⁴.

Sprowadzenie całej rzeszy nowych kadr wiązało się z nowymi problemami, a mianowicie koniecznością zapewnienia dla nich mieszkań. A te, jak w całym kraju, były niezwykle deficytowe. Ponieważ w ówczesnej sytuacji nie było także żadnych możliwości budowania nowych domów, to kolejny raz dokonywano weryfikacji przyznanych mieszkań i ilości izb przypadających na jedną osobę. W związku z tym Komisja Organizacyjna zaleciła: „Komisja Kwaterunkowa winna przestudiować całokształt spraw mieszkaniowych i w planie wziąć pod uwagę całą okolicę. Zwrócono również uwagę na b. ważny moment nadania całej akcji przesiedlenia charakter wybitnie klasowy”. Klasowość ta miała polegać na anulowaniu nadanych praw własności na domy „dla prywatnej inicjatywy i różnych innych niepożądanych elementów podlegających wysiedleniu”. Dalej Komisja Organizacyjna kategorycznie stwierdziła, że „elementy wysiedlane nie mogą zamieszkać w strefie granicznej, należy wziąć pod uwagę Koźuchów, Żagań i Szprotawę oraz dalekie gminy⁸²⁵. Wsie w promieniu 10 i 20 km nie należy brać w tej akcji pod uwagę, gdyż będą tam mieszkać pracownicy instytucji, którzy będą mieli ułatwiony dojazd⁸²⁶. Stanowisko takie znalazło poparcie w KC PZPR, który zalecał „wyraźnie politykę wybitnie klasową, robotników bezwzględnie nie ruszać. Klasa robotnicza musi widzieć w tej akcji walkę klasową. Rewizja aktów własności jest słuszną⁸²⁷. Postanowiono także nie przesiedlać autochtonów.

⁸²² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 190. Protokół z posiedzenia odbytego w Komitecie Miejskim PZPR w sprawie wytypowania i uzgodnienia obiektów dla rozmieszczenia przyszłych Wojewódzkich Organów i jednostek Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 lutego 1950 r. (tajne).

⁸²³ APZG, Egzekutywa KW PZPR, Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, sygn. 190. Wykaz wniosków o przydział lokali na mieszkania dla Instytucji Polityczno-Społecznych i Handlowo-Przemysłowych z dnia 30 czerwca 1950 r.

⁸²⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR, Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, sygn. 191. Protokół spisany w sierpniu 1950 r. w sprawie oddania etatów osobowych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

⁸²⁵ B. Halczak, *Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12, s. 134-135.

⁸²⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 18 maja 1950 r.

⁸²⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 23 maja 1950 r.

Nacisk położono także na

[...] rozszerzenie możliwości kwaterekowych w mieście przez wyremontowanie obiektów, które nie wymagają dużych nakładów. W związku z szeregiem remontów większych i mniejszych należy zająć się odpowiednim zorganizowaniem placówek przedsiębiorstw budowlanych. W tym celu należy przygotować personel techniczny z zakresu budownictwa [...]. Równocześnie należy zorganizować już Biuro Projektów i planowanie pod kątem widzenia województwa⁸²⁸.

Kolejnym zabiegiem mającym zwiększyć możliwości lokalowe było ścieśnianie instytucji i urzędów lub przenoszenie ich do innych miast, jeżeli „obecność ich w Zielonej Górze nie będzie niezbędna”⁸²⁹.

Sprawę wysiedlania z mieszkańców i jej prawne aspekty konsultowano z władzami centralnymi w Warszawie. Z relacji stosownej delegacji, która udała się do Warszawy, wynika, że „rozmowy były przeprowadzone z tow. Morawskim z KC, który wyraził zgodę na sposób załatwienia zastosowany w Zielonej Górze, tak samo dyr. Tołwiński. Na życzenie tow. Zawadzkiego była również delegacja u niego i otrzymała polecenie, żeby załatwiać wszystko prawnie przez MRN”⁸³⁰.

Kwestia pozyskiwania lokali na nowe urzędy była najistotniejszą. Na potrzeby WUBP postanowiono przekazać pomieszczenia zajmowane przez szpital powiatowy, „gdzie część wolnych pomieszczeń WUBP już zajęło i korzysta obecnie z 35 pokoi, po wyremontowaniu dalszej partii wolnych budynków da się osiągnąć jeszcze 140 pokoi i po szpitalu byłoby wolnych jeszcze 86, z których jednak można uzyskać przy zmniejszeniu sal większą liczbę tak, że ogólna ilość pokoi dochodziłaby do 400, co na razie wystarczyłoby”. Komisja Kwaterunkowa zgodziła się, aby

[...] szpital przy ul. Wazów przenieść do m. Sulechów, gdyż tam są odpowiednie pomieszczenia, w związku z tym jednak należy natychmiast przystąpić do remontów przewidzianych na szpital budynków. Sulechów jest odległy od Zielonej Góry 20 km i posiada dogodne połączenie kolejowe i PKS. Jednocześnie zebrani ustalili, że szpital przy ul. Stalina należy przenieść tak samo do Sulechowa, a zwolniony budynek przekazać dla WUBP na klinikę i poliklinikę. Na miejscowe potrzeby wystarczy szpital przy pl. Wielkopolskim (dawn. Elżbietanek) mogące pomieścić do 100 łóżek, jako szpital położniczy i dla udzielenia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Taka sytuacja trwała przez sześć lat. Dopiero w sierpniu 1956 r. „po kilkukrotnym przedłużaniu terminów ZMB-16 oddało do użytku pierwszy pawilon szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze”⁸³¹.

Efektem takiej polityki było to, że na skutek zamknięcia szpitali – jak oceniała Egzekutywa KW PZPR już w październiku 1950 r. – dziennie odmawiano przyjęcia do szpitala 8 chorym. Ale pomimo to potrzeby urzędu bezpieczeństwa nie zostały zaspokojone, ponieważ przydzielone w ten sposób pomieszczenia „tylko z trudnością wystarczą na potrzeby WUBP i MO, gdyż potrzeba 500 pokoi, należy natychmiast przystąpić do budowy pomieszczenia na jeszcze 100 pokoi z przyznaných już kredytów” (ostateczną listę obiektów przejętych

⁸²⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 18 maja 1950 r.

⁸²⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 6 czerwca 1950 r.

⁸³⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 14 czerwca 1950 r.

⁸³¹ „Gazeta Zielonogórska” nr 208 z dnia 31 sierpnia 1956 r.

na potrzeby WUBP zatwierdzono 10 lipca 1950 r.⁸³²). Kolejną „ofiarą” tworzenia instytucji wojewódzkich były szkoły, gdyż na potrzeby WRN postanowiono przejąć budynki szkolne zlokalizowane wokół pl. Słowiańskiego, a mianowicie: Gimnazjum i Liceum Handlowe, Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, Szkołę Podstawową nr 1 i Szkołę Podstawową nr 3.

Natomiast nie został rozwiązany problem mieszkaniowy poprzez wysiedlenia „inicjatywy prywatnej, gdyż dało to tylko 90 mieszkań, do czego doszło jeszcze dalszych 70. Na mieszkania po rzemieślnikach nie można było liczyć, ponieważ w chwili obecnej są oni potrzebni w mieście i nie możemy dopuścić do likwidacji piekarni, rzeźnictw, zakładów szewskich i innych i dlatego wysiedlenie ich należy wstrzymać”. Dlatego też jedną z metod zaakceptowanych przez komisję było zmniejszenie wielkości powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę do 8 m² i „polecono sprawę tę przeprowadzić na sesji MRN”. Dotyczyć to miało wszystkich, w tym również „świat pracy”. Szczególny nacisk położono jednak na „b. inicjatywę prywatną, która polikwidowała wcześniej przedsiębiorstwa i pracuje, jednak przeważnie mieszka w ładnych willach, mając je na własność”. Wątpliwość i co za tym idzie dyskusję wywołała kwestia: „czy dokwaterowywać tam robotników, czy tego pokroju inicjatywę i raczej zebrani zgodzili się, żeby robotnikom nie utrudniać życia, a wsadzać b. inicjatywę prywatną razem”. Ponadto przyjęto kwaterować, zarówno pracowników WUBP, jak i WRN, poza Zieloną Górą, gdyż jak uznano „w promieniu 30 km są już możliwości pomieszczenia 1200 rodzin” (WUBP określił swoje potrzeby na 1000 mieszkań). W samej Zielonej Górze była potrzeba 600 mieszkań dla pracowników, jak określono, „niezbędnych na miejscu”. Dalej zalecono kontynuowanie „wysiedlania elementów wrogich, pijaków, bumelantów itp.”. Dotyczyło to zarówno okolicy, jak i samej Zielonej Góry, bo i tam „można jeszcze uzyskać mieszkania ludzi karanych przez Sądy, Kom. Specj. itp., których można wysiedlić”⁸³³.

Ostatnie posiedzenie Komisji Organizacyjnej KW PZPR odbyło się 30 sierpnia 1950 r. Natomiast 4 września odbyło się pierwsze posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze.

W dniu 8 lipca 1950 r. w sali teatru miejskiego odbyła się pierwsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Przewodniczyła jej Leokadia Żmudzińska. W prezydium zasiadł i przemówienie wygłosił ówczesny wicepremier gen. dyw. Aleksander Zawadzki⁸³⁴. Natomiast sesję otworzył w imieniu Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski.

W skład pierwszej zielonogórskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej weszły 102 osoby (18 postanowiono dokooptować w terminie późniejszym). Skład pierwszej WRN został utworzony na zasadzie delegowania przez partie polityczne. Poszczególne partie delegowały: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – 55, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – 21, Stronnictwo Demokratyczne – 5 oraz oficjalnie było 21 bezpartyjnych. Natomiast przekrój społeczny prezentował się następująco: robotników – 35, chłopów – 25, pracowników

⁸³² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 10 lipca 1950 r.

⁸³³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW, 16.05-11.10.1950, sygn. 190. Protokół z dnia 19 czerwca 1950 r. W tym protokole po raz pierwszy pojawia się nazwisko Lorek – jako I Sekretarz KW PZPR.

⁸³⁴ E. Żmudzińska, *Życie dla innych*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1988, s. 9.

umysłowych 41 (1 osoba zaklasyfikowana jako „inni”)⁸³⁵. Powołano także dziewięć stałych komisji WRN, wówczas jeszcze w niepełnych składach.

Pierwszy rok działalności WRN skupiał się przede wszystkim na kompletowaniu kadr, jak i na przejmowaniu dokumentów z dotychczasowych siedzib w Gorzowie, Poznaniu i Wrocławiu. Do końca roku funkcjonowało już osiemnaście wydziałów Prezydium WRN oraz samodzielny referat do spraw wyznań. W toku organizacji była Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego. Personel administracyjny wzrósł z 281 osób w sierpniu do 523 w końcu 1950 r., na ogólną liczbę 944 przyznanых etatów. W 1950 r. odbyło się 46 posiedzeń, na których omówiono 332 sprawy, a także 47 posiedzeń komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był to okres bardzo słabej pracy merytorycznej. Jak ocenia to H. Szczegółła „wyszedł na jaw cały szereg słabości w pracy WRN. Na sesjach nie omawiano w zasadzie, poza sprawozdaniem kierownika Wydziału Zdrowia, żadnych zagadnień problemowych, a tylko wyniki z bieżącej pracy prezydium i zaleceń władz centralnych”⁸³⁶. Cechą charakterystyczną pracy WRN do czasu wyborów do rad narodowych w 1954 r. była duża fluktuacja delegowanych przedstawicieli do rady. Tylko w 1951 r. odwołano aż 55 radnych, powołując 45 nowych (zmieniono także kierownictwo WRN). H. Szczegółła stwierdza, że „wpływ na to miała również okoliczność umacniania się organizacyjnego wojewódzkich instancji partyjnych oraz organizacji społecznych, które delegowały do WRN swoich przedstawicieli. Zmiana w kierownictwie tych instancji pociągała za sobą zawsze zmianę osób delegowanych do WRN”⁸³⁷. Łącznie odwołano 121 delegowanych radnych i powołano 128 nowych. Wśród przyczyn odwołania do najczęstszych należały względy polityczne i przesiedlenie się w inny region kraju. Dopiero skompletowanie składu radnych WRN w wyniku wyborów przeprowadzonych 1 grudnia 1954 r. ustabilizowało sytuację.

W 1953 r. na terenie miasta było 260 urzędów i instytucji szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, które zatrudniały prawie 12,5 tys. osób. Dla stworzenia odpowiednich warunków pracy, zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 24 maja 1952 r., potrzebne było ponad 56 tys. m² i odpowiednia ilość powierzchni na urządzenia specjalne (archiwa, laboratoria itp.), co łącznie określało potrzeby lokalowe o powierzchni prawie 63 tys. m². Tymczasem wszystkie instytucje i urzędy użytkowały zaledwie nieco ponad 41 tys. m². Wynikała z tego konieczność wybudowania ponad 21 tys. m² powierzchni użytkowej biurowej. Ponadto w tych kalkulacjach pominięte zostały instytucje i urzędy, które rozlokowane były poza siedzibą miasta wojewódzkiego (Żary, Nowa Sól, Gorzów, Sulechów). Konkluzja tej części Memoriału zmierzała do wskazania rozpoczęcia w roku 1954/55 budowy gmachu dla Wojewódzkiej Rady Narodowej i w latach następnych dla pozostałych instytucji⁸³⁸.

W roku 1953 w Prezydium WRN zatrudnienie wzrosło do 715 osób, spośród których 339 było pochodzenia robotniczego, 223 pochodzenia chłopskiego, 131 pochodzenia inteligentckiego i 22 różnego. Kobiet zatrudnionych było 323, a mężczyzn 455. Pod względem przynależności partyjnej struktura pracownicza wyglądała następująco: do PZPR należało

⁸³⁵ H. Szczegółła, *Powstanie rad narodowych na Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski” 1981, nr 11, s. 129-130.

⁸³⁶ *Ibidem*, s. 131.

⁸³⁷ *Ibidem*, s. 130.

⁸³⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urządzeń komunalnych i socjalnych.

170 osób (23,77%), do ZSL – 38, do SD – 17, do ZMP – 179 oraz 380 było bezpartyjnych. W opinii ówczesnego szefa kadr „ponad 50% to element zdrowy, rokujący nadzieję na momenty wychowawcze i rozwojowe”. Dalej stwierdził, że „wśród tychże jest pewna liczba ludzi, którzy z uwagi na swoją przeszłość będą musieli odejść z aparatu Rady Narodowej w miarę wychowania nowych kadr”. Pod względem wykształcenia największa grupa „składała się z podstawowego, gdyż ponad 400 pracowników, o wykształceniu średnim jest około 250, najmniej pracowników z wyższymi kwalifikacjami”. Szef kadr określił też, jakie kryteria będą podstawą do zwolnienia z pracy, a mianowicie stwierdził, że

[...] w analizie wzięto pod uwagę osoby, które będą musiały być zwolnione w liczbie około 20 – za przynależność w czasie okupacji, z okresu przed wojną za pracę w aparacie ucisku, byli obszarnicy itp. Najwięcej nieklasowo związanych pracuje w Wydziale Rolnictwa i Wydziale Finansowym, Komisji Planowania Gospodarczego.

Następnie w dyskusji dotyczącej zasobów kadrowych Prezydium WRN dokonano periodyzacji grup pracowniczych: „mamy 3 grupy starych pracowników – pierwsza to lojalni nie interesujący się niczym tylko swoją pracą. Druga grupa to chwiejni, zrodzeni z inteligencji nie mający mocnego kośćca, lecz kształtują się. Tymi należy się opiekować, wciągnąć do prac społecznych, nie pozwolić oddać pod wpływ wroga”. Sugerowano także, że „członkowie od siebie winni robić na podstawie obserwacji krótkie notatki, składać u sekretarza oop i wciągać do kartoteki trzymając ją w zamkniętej kopercie. To pozwoli mieć ciągłą obserwację i materiał, jak kształtują się ludzie”⁸³⁹. W ten sposób mógł powstać system wzajemnej inwigilacji, w którym każdy będzie śledził i sam będzie śledzony.

Dotychczasowa historia miasta lokowała je jako prowincjonalne miasto powiatowe. Taki status nie zachęcał do osiedlenia się i szukania w nim realizacji swoich ambicji życiowych, zwłaszcza dotyczyło to inteligencji. Tym bardziej że wojenne straty w tej kategorii społecznej były ogromne, a powojenny jej deficyt powodował olbrzymie zapotrzebowanie na terenie całego kraju. Niepewny status ziem przyłączonych po wojnie do Polski dodatkowo stanowił czynnik zniechęcający do osiedlenia się tutaj. Natomiast przemysłowy charakter miasta czynił, że główne zapotrzebowanie dotyczyło robotników kwalifikowanych, by umożliwić uruchomienie produkcji. Natomiast zasiedlanie miasta głównie przez ludność pochodzenia wiejskiego stanowiło element utrwalający jego prowincjonalny charakter.

Sytuacja się zmieniła na korzyść z chwilą uzyskania statusu miasta wojewódzkiego, gdyż sam ten fakt zmienił perspektywę rozwojową dającą szansę na realizację swoich ambicji życiowych. Perspektywa miasta powiatowego takiej szansy nie dawała. Sam fakt „stolicowości”, a więc pełnienie funkcji centrum na określonym terenie, musiał prowadzić do powstawania różnorodnych instytucji o charakterze daleko przekraczającym zaspokajanie tylko potrzeb mieszkańców miasta. Stwarzało to szansę dla młodych i ambitnych ludzi, tym bardziej że w takiej scenarii była mniejsza konkurencja. Tutaj grupowane były też zasoby społeczne niezbędne dla rozwoju całego regionu. Pierwszym krokiem było skierowanie do Zielonej Góry kadr, chociaż w ograniczonym zakresie, niezbędnych do uruchomienia instytucji wojewódzkich. Kadry te musiały posiadać konieczne przygotowanie fachowe, chociaż

⁸³⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań KZ przy Prezydium WRN 1951, 1953-1959, sygn. 54/55/VIII/65. Protokół z dnia 27 czerwca 1953 r.

w początkowej fazie niewystarczające i niespełniające wszystkich niezbędnych kryteriów, to i tak prezentujące wyższy poziom kompetencji niż dotychczasowe kadry lokalne.

Napływ kadr rodził potrzeby rozwoju także i w innych sferach aktywności, których celem było zaspokajanie ambicji i potrzeb wyższego rzędu, a więc przede wszystkim kultury. Uruchomienie tego mechanizmu społecznego logicznym czyniło szukanie nowych perspektyw rozwojowych, których do tej pory nie było i o których raczej trudno było nawet marzyć z pozycji prowincjonalnego miasta powiatowego.

Sytuacja kadrowa już w latach 60. stabilizowała się. Na koniec 1969 r. zatrudnionych w Prezydium WRN było 611 pracowników umysłowych (na 634 przyznane wówczas etaty) i 112 pracowników fizycznych (na 118 etatów). Wśród pracowników umysłowych było jeszcze nadal 69 z wykształceniem podstawowym (11,2%), z niepełnym średnim 36, ze średnim 305 (czyli połowa), z niepełnym wyższym 8 i z wyższym wykształceniem 193 (31,6%). Przeważały osoby o znacznym stażu pracy, gdyż 379 pracowników (62%) legitymowało się okresem pracy od 5 do 20 lat⁸⁴⁰. Struktura wykształcenia i kompetencji wyraźnie się polepszyła.

Kolejne pokolenia uporawszy się z zaspokojeniem podstawowych potrzeb zwracało swoją uwagę ku nowym wyzwaniom, które dotąd występowały tylko w miastach znacznie przewyższających Zieloną Górę pod względem liczby ludności, infrastruktury, jak i tradycji. Poczyniono starania o utworzenie ośrodka akademickiego, który kształciłby kadry na potrzeby regionu, ale także stanowiłoby kolejny atut miasta w wypełnianiu funkcji kulturotwórczej i przyciągający twórców. W ten sposób pojawiały się nowe grupy społeczne wnoszące swój udział do rozwoju miasta, a jednocześnie stanowiły wyzwanie dla realizacji wyższych aspiracji.

2.2. Wybory do Sejmu PRL i Miejskiej Rady Narodowej

Wybory do Sejmu PRL odbyte 26 października 1952 r. przeprowadzone zostały już na podstawie postanowienia Konstytucji uchwalonej 22 lipca 1952 r. W artykule 2 zapisano, iż „władza należy do ludu pracującego miast i wsi”, a „lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej”, z kolei sejm był „najwyższym organem władzy państwowej”⁸⁴¹. Te postanowienia stanowiły główny punkt odniesienia w propagowaniu idei „właściwej” demokracji, która miała być wyrazem – jak twierdził Abraham Lincoln – władzy ludu, przez lud i dla ludu. W rzeczywistości była

⁸⁴⁰ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ przy Prezydium WRN 1968-1975, sygn. 55/54/VIII/67. Protokół z dnia 3 grudnia 1969 r.

⁸⁴¹ Dz.U. 1952, Nr 33, poz. 232. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona 22 lipca 1952 r. Istnienie instytucji przedstawicielskich uznał W. Lenin za konieczne (ponieważ w tak dużym kraju jak Rosja demokracja bezpośrednia nie jest możliwa) i jako przejaw demokracji. Postulował połączenie w instytucjach przedstawicielskich funkcji prawodawczych i wykonawczych; tradycyjny monteskiuszowski trójpodział władzy na: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, nie mógł być zastosowany w tym systemie, gdyż uniemożliwiłby dyktaturę, a w rezultacie groziłoby to utratą władzy (patrz W. Lenin, *Szkic projektu programu. Dziesięć tez o władzy radzieckiej*, [w:] *Dzieła*, tom 27, Warszawa 1954, s. 150). Z góry zakładał, że demokracja w państwie proletariackim może dotyczyć tylko klasy „właściwej” (proletariatu), w stosunku do „niewłaściwej” (burżuazji i obszarników) ma być stosowana przemoc a nie demokracja. Praktyczny wyraz tak pojmowanej „demokracji” dał W. Lenin w dekreście z 11 grudnia 1917 r. „O aresztowaniu przywódców wojny domowej przeciw rewolucji”. Patrz W. Lenin, *Dzieła*, tom 26, Warszawa 1953, s. 352.

to raczej władza aparatu partyjnego na wybór, którego „lud” nie miał wpływu, gdyż sam aparat określał przez kogo władza ma być piastowana⁸⁴².

W wyborach tych Zielona Góra podzielona była na 17 obwodów wyborczych (dodatkowo Komisję Wyborczą przy Szpitalu Wojewódzkim wyłącznie dla chorych). W Obwodowych Komitetach Wyborczych zasiadało 263 członków, w tym 78 kobiet, 149 robotników, 28 inteligentów i 86 urzędników. Istotny był skład polityczny tego gremium: 112 należało do PZPR i 51 do ZMP, a ponadto 7 do SD i 4 do ZSL oraz 87 reprezentowało związki zawodowe⁸⁴³. Jeszcze większa jednoznaczność polityczna uwidoczniła się w przypadku osób funkcyjnych. Przewodniczący komisji wyborczych niemal w całości należeli do PZPR (17), a tylko 1 był z „bratniej” partii – ZSL. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku sekretarzy komisji. Tutaj do PZPR należało 15, do ZSL 1 oraz 2 do ZMP⁸⁴⁴.

Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego powoływały grupy agitatorów, którym wyznaczono zadanie informowania i zapraszania na spotkania wyborcze, sprawdzania list wyborczych, wyjaśniania zasad głosowania itp.⁸⁴⁵ Łącznie wytypowano 1659, z czego aktywnych było 1224 (często byli członkami ZMP⁸⁴⁶). Ze sprawozdań Komitetów Wyborczych wynika, że system ten nie zawsze spełniał swoje funkcje. Zwolowano odprawy agitatorów (łącznie 153), na których przekazywano im zadania do wykonania (także „wykazywano błędy, które tak często popełniali, pouczano ich i odpowiednio nastawiano”), po czym „wysyłano w teren”. Rezultaty bywały też takie, że na odprawach obecnych było 53 agitatorów, a na „wieczorku dyskusyjnym z wyborcami”, po agitacji przez nich przeprowadzonej, 28 osób. Stąd też stawiane zarzuty o niedostatecznym przeszkoleniu i pouczeniu agitatorów, przez co „nie docierali do wszystkich wyborców”. Nieodosobnione były przypadki, iż „agitatorzy mimo, że przyszli w znikomej liczbie, nie wrócili z terenu i nie zdali sprawozdań ze swej pracy w terenie, co świadczy o niedyscyplinowaniu, jak również o braku poczucia obowiązku” (pomimo, jak stwierdzano w sprawozdaniach „skierowani zostali [...] najbardziej przygotowani [...] i najlepsi aktywiści bezpartyjni ze związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet [...] nauczycielstwa i inteligencji technicznej⁸⁴⁷). Winą za te zaniedbania

⁸⁴² N. Machiavelli na władzę ludu tak się zapatrywał: „[...] ludzie nader często błędą w sprawach ogólnych, a o wiele rzadziej w szczegółowych. Lud rzymski sądził w ogólności, że godzien jest konsulatu: przecież stanowił w mieście większość, najbardziej narażał się na wojnie, siłą swego ramienia bronił wolności Rzymu i wykuwał jego potęgę. Przekonany o słuszności swego żądania, pragnął za wszelką ceną je urzeczywistnić. Kiedy przyszło jednak mu sądzić poszczególnych kandydatów plebejskich, poznał się na ich nieudolności i orzekł, że żaden z nich nie zasługuje sobie na to, na co wydawał się zasługiwać stan plebejski w ogólności. Ze wstydem zwrócił się wtedy do tych, którzy większe mieli zasługi”. Patrz N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984, s. 155.

⁸⁴³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952, sygn. 679. Informacja z przebiegu zebrań obwodowych – celem wyborów Komitetów Frontu Narodowego z dnia 13 września 1952 r.

⁸⁴⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1952, sygn. 55/IV/14. Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 27 sierpnia 1952 r.

⁸⁴⁵ Tryb wyłaniania kandydatów do organów przedstawicielskich poprzez Front Narodowy (później Front Jedności Narodu) przedstawił A. Redelbach, *Front Jedności Narodu jego funkcja ustrojowa*, Warszawa 1974, s. 180-225.

⁸⁴⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i udział organizacji społecznych w kampanii wyborczej, 1952, sygn. 667. Notatka o pracy propagandowo-agitacyjnej ZMP w kampanii wyborczej.

⁸⁴⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952, sygn. 679. Sprawozdanie z pracy masowo-politycznej w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego na terenie Miasta Zielonej Góry.

obarczano członków Komitetów Wyborczych, co miało świadczyć o „braku świadomości i zdyscyplinowania, gdyż sam fakt nieprzybywania członków Komitetu na odprawy demoralizuje pod pewnym względem i zniechęca uczęszczających, co jest niedopuszczalne w tak ważnej chwili, jaką są wybory do Sejmu”⁸⁴⁸.

W wybory bardzo mocno zaangażowane zostały struktury PZPR. Na podstawie instrukcji KC PZPR każda organizacja partyjna została „przydzielona do jednego z Obwodów KFN gdzie ma pracować przez cały okres kampanii”⁸⁴⁹. Wystawiały tak zwanych agitatorów, którzy odwiedzali wyborców przypominając im o konieczności sprawdzenia list wyborczych oraz prowadzili kampanię informacyjną na temat „obecnych wyborów – różnicy między wyborami naszymi a przedwojennymi jak również wyborami w krajach kapitalistycznych”⁸⁵⁰. Zadania otrzymywały także inne służby państwowe, co wynika z informacji przekazanej przez kierownika prokuratury, że „aparatus prokuratorski w okresie kampanii wyborczej ma specjalnie zlecone przez Generalną Prokuraturę zadanie polecone przez KC tak zwaną prokuratorską polityczną robotę, z której Prokuratura Wojewódzka składa sprawozdanie w Warszawie Generalnej Prokuraturze, a tym samym KC PZPR”⁸⁵¹.

Do kampanii wyborczej włączone zostało także ZMP. Oprócz grup agitatorskich mieli również udział w obsłudze artystycznej (zespoły artystyczno-propagandowe) spotkań z młodzieżą, w tym również harcerską oraz zabawy i wieczorki (zdarzało się, że „uczestniczyły grupy bikiniarskie”). Zebrania wyborcze często ograniczały się do wysłuchania radiowego przemówienia B. Bieruta i wyświetlenia filmu. Ponadto w Zielonej Górze zorganizowano 3 grupy do walki z wrogiem i chuligaństwem, 9 tak zwanych posterunków kontrolnych oraz 195 wart wyborczych, w których miało wziąć udział 3500 młodzieży⁸⁵².

W Okręgowej Komisji Wyborczej nr 43 w Zielonej Górze zarejestrowanych zostało 6 kandydatów na posłów i 3 kandydatów na zastępców posłów. Wśród kandydatów na posła był wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, członek Naczelnego Komitetu ZSL Stanisław Janusz i sekretarz Zarządu Głównego ZMP Jerzy Felisiak. Ponadto z terenu zielonogórskiego kandydatami byli przedstawiciele klasy robotniczej, podobnie jak kandydaci na zastępców posłów⁸⁵³.

W 1952 r. panował jeszcze ogromny bałagan na listach wyborców, spowodowany przede wszystkim stanem ewidencji ludności. W Zielonej Górze w trakcie sprawdzania list wyborczych zanotowano aż 8,5% reklamacji w stosunku do ogółu uprawnionych⁸⁵⁴.

⁸⁴⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i udział organizacji społecznych w kampanii wyborczej, 1952, sygn. 667. Sprawozdanie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego z dnia 6 października 1952 r.

⁸⁴⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952, sygn. 679. Informacja o przygotowaniu i przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu, a także Informacja z przebiegu zebrań POP oraz sytuacji w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego.

⁸⁵⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 29 września 1952 r.

⁸⁵¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 18 września 1952 r.

⁸⁵² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i udział organizacji społecznych w kampanii wyborczej, 1952, sygn. 667. Dane statystyczne z dnia 25 i 26 października 1952 r.

⁸⁵³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i udział organizacji społecznych w kampanii wyborczej, 1952, sygn. 667. Obwieszczenie Okręgowej Komisji Wyborczej nr 43 w Zielonej Górze z dnia 29 września 1952 r.

⁸⁵⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i udział organizacji spo-

W sprawozdaniach z przebiegu kampanii wyborczej odnotowywano wszelkiego rodzaju przejawy „działalności wroga”. W tej kampanii odnotowano wypowiedź, że „dziwi go, że rząd ludowy nie ma zaufania do obywateli, skoro chce prowadzić grupowo do urny. [...] gdyby nie było przymusowo, nie poszedłby głosować”. Inna wypowiedź wyrażała niezadowolony fakt, że „chcą żebyśmy szli głosować z rana, a wiedzą, że musimy iść do kościoła”. Wreszcie odnotowano także fakt pozrywania prawie wszystkich plakatów⁸⁵⁵. Za bardziej znaczące można uznać słowa wypowiedziane „w ścisłym gronie” kierownika działu ogólnego Wydziału Oświaty przy Prezydium WRN, iż „wybory są zwykłym fałszem i kłamstwem, ponieważ co innego mówią, a co innego robią. Ludzie zabierają głos, ale sami nie wierzą w to, co mówią”⁸⁵⁶. Ponieważ członków partii obowiązywała „czujność rewolucyjna” i chcąc się wykazać do działań wrogich zaliczali „zamazywanie czarnym ołówkiem plakatów” czy też nawet picie wódki z okazji odejścia do wojska, za co zwolniono go z pracy⁸⁵⁷.

Pomimo niemal pełnej kontroli nad społeczeństwem władza skrupulatnie przygotowywała się do wyborczej konfrontacji. Aparat bezpieczeństwa otrzymał zadanie „rozpracowania wodzirejów i wrogich środowisk w terenie, które hamowały dotychczas przeprowadzone akcje państwowe”⁸⁵⁸. Nakazano następnie dokonać „jednorazowego uderzenia” w środowiska autochtoniczne, gdzie „notowany jest wzrost tendencji rewizjonistycznych skierowanych przeciwko wyborom” i wszędzie tam gdzie „propaganda i agitacja Frontu Narodowego natrafia na znaczne opory”. Środki te stosowane miały być wobec osób podejrzanych o udział „w terrorze antywyborczym, napadach na członków komisji wyborczych i aktyw Frontu Narodowego, najściach na lokale wyborcze, różnych czynnych wystąpieniach antywyborczych i chuligańskich wybrykach powodujących atmosferę zastraszania”. A ponadto „publicznie wrogo występujących z prowokacyjnymi wypowiedziami na zebraniach przedwyborczych, zrywających zebrania, jak również otwarcie agitujących przeciw wyborom poza zebraniem”⁸⁵⁹.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze przekazywał I Sekretarzowi KW PZPR raporty o sytuacji społecznej w okresie przedwyborczym. Przed wyborami w 1952 r. w Zielonej Górze aresztowano w związku z akcją wyborczą 8 osób, w tym 4 chłopów, 3 robotników i 1 inteligenta⁸⁶⁰. W dniu 22 września 1952 r. w Elektrowni w Zielonej Górze nastąpiła awaria (przepalił się bezpiecznik nożowy) i nastąpiła przerwa

łecznych w kampanii wyborczej, 1952, sygn. 667. Ocena przebiegu kampanii wyborczej okręgu zielonogórskiego za miesiąc wrzesień 1952 r.

⁸⁵⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952, sygn. 679. Informacja z przebiegu kampanii przedwyborczej w mieście Zielona Góra z dnia 23 września 1952 r.

⁸⁵⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-54, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc wrzesień 1952 r. z dnia 4 października 1952 r.

⁸⁵⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952, sygn. 679. Informacja z przebiegu zebrań POP oraz sytuacji w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego.

⁸⁵⁸ *Analiza działalności PUBP i WUSB z 9 sierpnia 1952 r. w związku z kampanią wyborczą do Sejmu*, [w:] A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950-1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000, s. 201-205.

⁸⁵⁹ *Notatka z 8 października 1952 r. na temat „aktywizacji wrogich elementów” przed wyborami do Sejmu*, [w:] *ibidem*, s. 217-221.

⁸⁶⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 509. Wykaz osób aresztowanych na terenie województwa zielonogórskiego za okres od dnia 1-17 X 1952 r. w związku z akcją wyborczą.

w dopływie prądu przez okres 1 godziny i 40 minut. Za winnego uznany został kierownik eksploatacji elektrowni (bezpartyjny), za co został aresztowany⁸⁶¹. Odnotowano także zrywanie afiszy wyborczych przez nieletnich w wieku od 7 do 11 lat. Tajni informatorzy przekazywali skrupulatnie informacje o nastrojach i ocenach przedwyborczych panujących w różnych środowiskach społecznych i pracowniczych.

W ocenie kierownictwa aparatu bezpieczeństwa w wyborach FN odniósł „wielkie i zdecydowane zwycięstwo”, ponieważ oficjalnie otrzymał 99,8% głosów. Niemniej jednak zadania aparatu nie umniejszają się, gdyż „pobity w kampanii wyborczej wróg zechce osłabić to wielkie zwycięstwo całego narodu przez wzmożenie swej działalności dywersyjnej, sabotażowej, zwłaszcza w obiektach gospodarczych”⁸⁶². Potwierdza to zasadę obowiązującą w systemach niedemokratycznych o konieczności stałej mobilizacji poprzez wskazywanie wroga i płynącego stąd zagrożenia.

Wybory do rad narodowych ogłoszone zostały przez Radę Państwa na 5 grudnia 1954 r.⁸⁶³ i były pierwszymi przeprowadzonymi według postanowień ustawy o radach narodowych z 1950 r. Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w październiku 1954 r. zatwierdzano skład Miejskiej Komisji Wyborczej. Dotyczyło to całej Komisji, a nie tylko tych, których PZPR delegowałaby do pracy w Komisji. Podobnie było z zatwierdzaniem kandydatów do WRN, zatwierdzając wszystkich, a nie tylko partyjnych⁸⁶⁴. Miasto zostało podzielone na 18 obwodów wyborczych. Wytypowano i zatwierdzono składy komisji wyborczych i ich przewodniczących. Wśród 94 członków komisji do PZPR należało 56, a 18 do ZMP młodzieżowej przybudówki partyjnej. Dalszych 15 reprezentowało formalnie związki zawodowe, a tylko 3 ZSL i 2 SD. Socjalnie skład komisji także odpowiadał ówczesnym obowiązującym standardom, gdyż 50 osób było robotnikami, a 34 – pracownikami umysłowymi, ale z tego 26 „z awansu”. W listopadzie 1954 r. MK FN składał się z 33 członków, w tym 14 należało do PZPR, 3 do SD, 1 do ZSL oraz 15 było bezpartyjnych, przy czym wśród nich 4 z ZMP i 1 z LK⁸⁶⁵. W ramach FN tworzone listy wyborcze do Sejmu PRL i rad narodowych poszczególne szczeble struktury państwa.

W ocenie kampanii wyborczej z 1954 r. zawarto wiele krytycznych uwag, ale także wyraziście pokazujących metody wówczas stosowane. Sformułowano zarzut, że

[...] wyborcy w Zielonej Górze wysunęli 20 dodatkowych ludzi, z tego na liście umieszczono 12-tu. Sama liczba wysuniętych świadczy o niewłaściwym prowadzeniu zebrania, o słabym przygotowaniu i nie zabezpieczeniu wysuwania kandydatów z dołu. [...] Towarzysze z KM Zielona Góra muszą dobrze popracować w zebraniach spotkaniowych, aby nadrobić te zaniedbania. Ale nie tak, jak ze spotkaniem w teatrze Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, gdzie dla trzymania słuchaczy w ryzach, na przewodniczącego daje się wojskowego, który w odpowiednim momencie zamyka zebranie – zamykając w ten sposób ludziom gęby. Ludzie mogą wam na to odpłacić pięknym za nadobne. Trzeba,

⁸⁶¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 509. Informacja dzienna nr 77/52 z dnia 23 IX 1952 r. sporządzona na podstawie meldunków dziennych z P.U.B.P.

⁸⁶² Pismo ministra BP Stanisława Radkiewicza z 30 października 1952 r. do szefów WUBP w sprawie najważniejszych zadań po wyborach do Sejmu, [w:] A. Dudek, A. Paczkowski (oprac.), *op. cit.*, s. 235-237.

⁸⁶³ Dz.U. 1954, Nr 45, poz. 210. Uchwała Rady Państwa z dnia 30 września 1954 r. o zarządzeniu wyborów do rad narodowych.

⁸⁶⁴ APZG, KM i PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 11 października 1954 r.

⁸⁶⁵ APZG, KM i PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 22 listopada 1954 r.

aby towarzysze zapoznali się chociażby z pewnymi przysłowiami ludowymi, jeżeli się chce liczyć z sytuacją polityczną i z wymową polityczną takich metod⁸⁶⁶.

W trakcie przygotowań przedwyborczych, na podstawie „Listu Sekretariatu KC PZPR w sprawie zapewnienia powszechnych wyborów i zabezpieczenia tajności głosowania” postanowiono zwiększyć ilość kabin do głosowania, a mianowicie w obwodach wyborczych liczących do 1 tys. wyborców 4 kabiny, do 1,5 tys. wyborców 6 kabin i powyżej 1,5 tys. 8 kabin⁸⁶⁷. Był to już sygnał – jeszcze niewiele w praktyce znaczący, ale mające wymiar symboliczny – zbliżającej się „odwilży” jaka następowała po śmierci J. Stalina. Na następnym posiedzeniu stwierdzono, że „obecny stan Komisji nie gwarantuje sprawnego przeprowadzenia wyborów. Zachodzi konieczność dokooptowania z aktywu frontu narodowego, a przede wszystkim należałoby włączyć trójki partyjne przy OK FN”. A ponieważ „nie wszystkie Komitety Frontu Narodowego dokładnie ocenili wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie powszechności i tajności wyborów” Egzekutywa miejskiej instancji partyjnej postanowiła zwołać odprawę „wszystkich członków partii pracujących bezpośrednio w Froncie Narodowym celem omówienia powyższych spraw”. Jak przyznano dobór członków „w wielu wypadkach był zaoczny” i nie mając „bliższego rozeznania w aktywie bezpartyjnym” komisje były zdekompletowane i trzeba było je uzupełniać⁸⁶⁸.

W trakcie kampanii wyborczej ludność złożyła 242 skargi i zażalenia, które zostały przekazane przez KM FN do Prezydium MRN. Spośród nich 68 załatwiono pozytywnie, a 53 negatywnie. Najczęściej dotyczyły one remontów budynków mieszkalnych, przydziału mieszkań, a także sporów sąsiedzkich na tle przywłaszczenia ogródków działkowych, komórki, odcięcia od prądu itp. Generalnie zestaw problemów zgłaszanych przez ludność nie ulegał zmianie, a to oznacza, że w kolejnych latach nie były rozwiązywane lub przynajmniej w niedostatecznym stopniu.

W wyborach do rad narodowych, które odbyły się 5 grudnia 1954 r., do głosowania uprawnione były w Zielonej Górze 24 204 osoby. Do godziny 17 udział wzięło już 22 363 (92,1%)⁸⁶⁹. W następnej informacji, już po zamknięciu lokali wyborczych, podano liczbę uprawnionych mniejszą 24 131 (różnicę tłumaczono zgłaszaniem się wyborców z zaświadczeniami). Głosowało 23 398 osób (to jest 96,96% uprawnionych), nie wzięło udziału w głosowaniu 733 osoby⁸⁷⁰. Wybrano do zielonogórskiej Miejskiej Rady Narodowej – zgodnie z „Ordynacją wyborczą do rad narodowych”⁸⁷¹ – 100 radnych oraz 32 ich zastępców.

Kolejne wybory miały szczególne znaczenie przypadały bowiem po przełomie „paź-

⁸⁶⁶ APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze z lat (1945) 1950-56 (57), sygn. 6. Ocena przebiegu kampanii wyborczej z dnia 16 listopada 1954 r.

⁸⁶⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 25 listopada 1954 r.

⁸⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 29 listopada 1954 r.

⁸⁶⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do rad narodowych, 1954, sygn. 687. Informacja nr 4 z dnia 5 grudnia 1954 r.

⁸⁷⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do rad narodowych, 1954, sygn. 687. Informacja nr 5 z dnia 5 grudnia 1954 r.

⁸⁷¹ Dz.U. 1954, Nr 43, poz. 193. Ustawa z dnia 25 września 1954 r.

dziennikowym” w 1956 r.⁸⁷² Oczekiwano potwierdzenia zapowiadanych przemian w życiu społecznym i politycznym. W tym celu zmieniono „Ordynację wyborczą do Sejmu PRL”⁸⁷³, co było m.in. powodem przesunięcia daty wyborów na 20 stycznia 1957 r. (pierwotny termin wyznaczony był na 16 grudnia 1956 r.). Art. 33 ordynacji wyborczej przewidywał, że „Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym, spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego”. Przynajmniej formalnie zwiększono możliwość zgłaszania kandydatów do Sejmu z różnych środowisk społecznych, chociaż i tak uprawnione organizacje miały charakter koncesjonowany. Znalazło to odzwierciedlenie w ukonstytuowanej 27 listopada 1956 r. Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych, a także w podziale mandatów: 54% dla PZPR, 24% dla ZSL, 7% dla SD i 2% dla bezpartyjnych⁸⁷⁴.

Na początku października (jeszcze przed VIII Plenum KC PZPR) rozpoczęto przygotowania do wyborów sejmowych, w których – jak twierdzono na Egzekutywie KM PZPR – „nie będziemy głosować, lecz faktycznie wybierać”. Przewidywano szereg trudności, gdyż „sprawa demokratyzacji kraju nie jest tak prosta” i „my naprawdę nie mamy w tym kierunku doświadczenia”. Toteż wyrażano nadzieję, że zajmą się tym władze centralne. Już w samym tym stwierdzeniu zawarte było oczekiwanie kierowania ich poczynaniami z centrum, a więc wyrażano brak kompetencji własnych do prowadzenia działalności politycznej i społecznej. Działacze ci, będąc niezdolnymi do podejmowania działań i ponoszenia odpowiedzialności za jej efekty, mówiąc o demokracji – świadomie lub nie – wskazywali na jedynie możliwy jej wariant stosowania w praktyce – demokracji sterowanej. Przewidywano także, iż „robota polityczna nie będzie tak prosta i łatwa”, gdyż „mamy jeszcze dużo wrogów, którzy będą bojkotowali wybory. Mamy sygnały o napadach podziemia”. O ile w poprzednich wyborach praca agitatorów nastawiona była „na sprawdzanie czy był dany obywatel głosować czy nie”, o tyle teraz podjęto decyzję, że „nacisku na frekwencję przy wyborach stosować nie będziemy”. Agitacja miała być tak prowadzona, aby „każdy świadomie przyszedł głosować bez napędzania”. Zalecano także przyglądanie się społeczeństwu, aby „pod płaszczykiem demokracji nie było wypadków warcholstwa”⁸⁷⁵.

Jedną ze zmian, jakie były następstwem „października”, to zauważenie konieczności uwzględniania opinii społecznej i dlatego istotnym problemem przed wyborami było rozliczenie się z postulatów zgłoszonych uprzednio. Słusznie zdawano sobie sprawę, że skargi mieszkańców muszą być załatwione, bo „inaczej nie mamy po co iść do ludzi”. A z tym było różnie. Starano się pocieszać ilością spraw załatwionych dla ludności, ale też wiele z nich nadal nie zrealizowano. Tłumaczono się wskazując na brak „środków na realizację postulatów zgłoszonych przez społeczeństwo miasta, a jeszcze dochodzą bieżące sprawy, których nie jesteśmy w stanie załatwić”. Do tego dochodził bałagan organizacyjny. Na sesji

⁸⁷² Dz.U. 1956, Nr 47, poz. 211. Uchwała Rady Państwa z dnia 26 października 1956 r. w sprawie zmiany daty wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

⁸⁷³ Dz.U. 1956, Nr 47, poz. 210. Ustawa z dnia 24 października 1956 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

⁸⁷⁴ P. Machcewicz (oprac.), *op. cit.*, s. 12.

⁸⁷⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1956, sygn. 55/IV/31. Protokół z dnia 9 października 1956 r.

MRN „kierownik kwaterunku mówi, że przewodniczący PMRN nie powinien wtrącać się w sprawy kwaterunku, ponieważ od tego jest kierownik, a radni przyklaskują temu”⁸⁷⁶.

Sytuacja ta obnażała sposób funkcjonowania systemu opartego na wykonywaniu dyrektyw centrum, w którym aparat terenowy nie posiadał własnej inicjatywy. Konieczność podejmowania samodzielnych inicjatyw stanowił problem trudny do rozwiązania, często przekraczający możliwości kompetencyjne, a także konieczność ponoszenia odpowiedzialności za nie. Stąd oczekiwania gotowych recept, dyrektyw, wskaźników i programów przekazywanych przez władze centralne.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, ponieważ nie ustalono jeszcze, ilu w województwie będzie wybieranych posłów, przyjęto dwa warianty – jeden, przy ilości 11 posłów podział województwa na 3 okręgi wyborcze i drugi, przy ilości 12 posłów – podział na 4 okręgi wyborcze. Zastanawiano się także nad kandydatami z Warszawy i wyrażono pogląd, że „nasze województwo powinno mieć posła członka Biura Politycznego”, gdyż jak zgodnie twierdzono, to podniesie prestiż województwa. Uzgodniono, by jako kandydatów zaproponować „tow. tow. Nowaka i Kasmana lub Jędrzychowskiego i Pszczółkowskiego”. Zachowania te pokazują sposób działania systemu politycznego, w którym decydujące było „dojście” do władzy centralnej, a więc tam gdzie podejmowano decyzje i, co najważniejsze, finanse przeznaczone na działalność bieżącą i inwestycje gospodarcze. Ustalono także skład polityczny przyszłych posłów. Według Egzekutywy powinno być „4 kandydatów PZPR, 3 – ZSL, 1 – SD i 3-ch lub 4-ch bezpartyjnych. Należałoby również mieć na uwadze 1 kandydata działacza katolickiego bezpartyjnego lub członka SD (w tym wypadku SD powinno otrzymać 2 mandaty)”⁸⁷⁷.

Dziesięć dni później I Sekretarz KW, w związku ze zmieniającą się sytuacją w kraju, poinformował o uaktywnieniu się „elementów katolickich” i może zająć „okoliczność, że dla rozładowania sytuacji u nas trzeba będzie się zgodzić na 1 posła katolika”. Ponownie omówiono „klucz wyborczy”, z którego wynikało, iż „powinno kandydować 7 – PZPR, z czego wybranych ma być 4-ch posłów, 5 – ZSL, z tego 3 posłów, 3 – SD, z tego 2 posłów i 4-ch bezpartyjnych, z tego 3 posłów. Wśród bezpartyjnych (o ile nie będzie wśród SD) przewidzieć należy 1 katolika. Razem ma być 12 posłów w 4-ch Okręgach Wyborczych”. Jednocześnie zwrócono uwagę na skład Komisji Wyborczych, gdyż to „sprawa polityczna i trzeba dobierać tam ludzi mających zaufanie społeczeństwa, nie samych dyrektorów i pracowników z administracji. Ale i robotników, i chłopów”⁸⁷⁸.

Te partyjne debaty wskazują, że wśród aktywu partyjnego nurt „odwilży” nie bardzo wpłynął na ich postawy, metody i styl działań. Nadal dominował partyjno-biurokratyczny sposób myślenia i działania. Aparat trwał na swoich pozycjach pokazując w istocie zaledwie kosmetyczne zmiany funkcjonowania systemu politycznego. Hołdowano raczej zasadzie „zmieniać, ale tak, aby nic nie zmienić”. Niemniej jednak pojawiły się zastrzeżenia w stosunku do jednego z kandydatów – Teofila Fleischera, zarzucając mu, iż w czasie wojny podpisał listę volksdeutscha. W jego obronie, uznając zarzuty za nieprawdziwe pomówienia, uchwałę podjęła Tymczasowa Rada Robotnicza w „Zastalu”⁸⁷⁹.

⁸⁷⁶ *Ibidem*.

⁸⁷⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 235. Protokół z dnia 4 października 1956 r.

⁸⁷⁸ *Ibidem*.

⁸⁷⁹ *Uchwała Tymczasowej Rady Robotniczej w sprawie oszczerczych ataków na tow. Fleischera, „Zastalowiec” nr 17 z dnia 19 stycznia 1957 r.*

Przed wyborami do Sejmu w styczniu 1957 r. powołano Komisję Porozumiewawczą, do której weszło po dwóch przedstawicieli PZPR, SD i ZMP oraz po jednym przedstawicielu Ligi Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Frontu Narodowego i związków zawodowych. Do składu nie wprowadzono przedstawiciela ZSL, ponieważ „równorzędnej organizacji ZSL na terenie miasta nie ma tylko na powiecie”⁸⁸⁰. Jej skład był odzwierciedleniem dotychczasowych struktur Frontu Narodowego, co stanowi kolejny przykład fasadowości zmian „popaździernikowych”.

W kampanii wyborczej w gazecie lokalnej na stronie miejskiej uruchomiono stałą rubrykę „Sygnały przedwyborcze z miasta”, w której informowano o spotkaniach przedwyborczych, podejmowanych inicjatywach z tej okazji, postulatach mieszkańców miasta. Dość często zdarzały się także anonse dotyczące kandydatów na posłów do Sejmu PRL typu „znowu nie było dyżurów”⁸⁸¹.

W pozytywnej ocenie przebiegu wyborów podkreślano rolę listu KC nawołującego do głosowania bez skreśleń, który bazując na dużym poparciu dla powracającego do władzy W. Gomułki, „niewątpliwie wywarł pozytywne skutki wśród mas członkowskich”. Wywołał też skutki negatywne, gdyż nie dla wszystkich było zrozumiałe „dlaczego hasłem partii jest głosować na pełną listę”. Według ocen partyjnych również w społeczeństwie atmosfera była pozytywna. Apel o głosowanie bez skreśleń podjęła także Centralna Rada Związków Zawodowych i ZSL⁸⁸². Apele takie ukazały się w prasie lokalnej⁸⁸³. Wystosował je m.in.: aktyw młodzieżowy, Komitet Działaczy Katolickich i Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD⁸⁸⁴.

Natomiast oceny Egzekutywy KW PZPR nie były tak optymistyczne. Odnotowano szereg wystąpień i zachowań społecznych nieprzychylnych systemowi „władzy ludowej”. W pierwszej dekadzie stycznia zdzierano fotogazetki ze zdjęciami kandydatów, bądź też „czyniono na nich różnego rodzaju prowokacyjne dopiski. Ponadto na murach zaczęły pojawiać się napisy w rodzaju „precz z komunizmem”, „nie głosujcie na PZPR-owców”. Aktyw partyjny, jak oceniano, „nie dawał jeszcze w tym okresie skutecznego oporu tym przejawom działalności wroga”. Przykładem był wiec w Zielonej Górze, na którym właśnie aktyw partyjny „nie zdobył się na natychmiastowe zdecydowane przeciwstawienie się wrogim tendencjom”⁸⁸⁵. W dniu wyborów nie zanotowano już żadnych ekscesów. Podkreślano jednak niską frekwencję w Zielonej Górze oraz dużą liczbę głosów przeciwko liście FJN. W lokalu wyborczym umiejscowionym w „Polskiej Wełnie” odnotowano 80 przypadków „z wrogimi dopiskami” na listach do głosowania. Symptomatyczna była też bierność inteligencji⁸⁸⁶. Natomiast sekretarz KZ w „Polskiej Wełnie” z satysfakcją raportował, że „nasza

⁸⁸⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1956, sygn. 55/IV/31. Protokół z dnia 30 listopada 1956 r.

⁸⁸¹ *Sygnały przedwyborcze z miasta*, „Gazeta Zielonogórska” nr 8 (1353) z dnia 10 stycznia 1957 r.

⁸⁸² P. Machcewicz (oprac.), *op. cit.*, s. 17.

⁸⁸³ *Pójdziemy wszyscy do urn wyborczych. Oddamy swe głosy na listę Frontu jedności narodu*, „Zastalowiec” nr 19 z dnia 19 stycznia 1957 r.

⁸⁸⁴ *Głosujemy za programem Frontu Jedności Narodu. List przedwyborczy do młodzieży polskiej*, „Gazeta Zielonogórska” nr 5 (1350) z dnia 7 stycznia 1957 r.; *Odezwa Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Działaczy Katolickich*, „Gazeta Zielonogórska” nr 16 (1361) z dnia 19 i 20 stycznia 1957 r.; *Odezwa przedwyborcza Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórska” nr 16 (1361) z dnia 19 i 20 stycznia 1957 r.

⁸⁸⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 237. Protokół z dnia 25 stycznia 1957 r.

⁸⁸⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 243. Protokół z dnia 8 lutego 1958 r.

załoga głosowała bez skreśleń” i jedynie „pracę psuło nam wojsko, które w większości wchodziło do kabin”⁸⁸⁷.

Wyniki wyborów były zgodne z oczekiwaniami. Wybrano wszystkich kandydatów umieszczonych na listach wyborczych na miejscach mandatowych. Najmniejsza ilość głosów gwarantująca mandat poselski w województwie zielonogórskim wyniosła 84,87%, większość przekroczyła 90%. W zielonogórskim okręgu wyborczym mandat poselski uzyskali Tadeusz Wieczorek (89,33% ważnych głosów), Marceli Najder (88,71%) i T. Fleischer (89,98%)⁸⁸⁸. Zmiany w ordynacji wyborczej nie przyniosły znaczącego wpływu na ostateczne wyniki. Zdecydowana większość wsparła autorytet W. Gomułki, jako tego, który może realizować ponownie „polską drogę do socjalizmu”, może przeciwstawić się dominacji Związku Radzieckiego. Nie bez znaczenia był apel Kościoła katolickiego i jego prymasa, co potwierdzało duże przywiązanie do tradycji katolickiej.

Pod koniec 1957 r. rozpoczęła się kampania wyborcza w wyborach do rad narodowych, które zostały naznaczone na dzień 2 lutego 1958 r. W Zielonej Górze 27 grudnia 1957 r. Plenum Wojewódzkiego Komitetu FJN zaakceptował 114 kandydatów do WRN, chociaż rozpoczęcie kampanii wyborczej ogłoszono już 11 grudnia⁸⁸⁹. W tym samym dniu również uczynił to Miejski Komitet FJN, zatwierdzając listy kandydatów na radnych MRN. Ogółem wysunięto do MRN 87 kandydatów, spośród których 32 było robotnikami, 26 należało do inteligencji pracującej, 20 było urzędnikami i 9 to pracownicy społeczni. Wykształcenie kandydatów przedstawiało się następująco: 3 kandydatów z niepełnym podstawowym, 31 z podstawowym, 3 z niepełnym średnim, 36 ze średnim, 1 osoba z niepełnym wyższym i 13 z wyższym⁸⁹⁰.

Na początku stycznia 1958 r. Ogólnopolski Komitet FJN ogłosił program wyborczy opierając go na przyszłej ustawie o radach narodowych (z trzytygodniowym wyprzedzeniem) uchwalonej przez Sejm PRL dopiero 25 stycznia⁸⁹¹. Ogłoszono, iż w myśl tej ustawy rady narodowe będą rzeczywistym gospodarzem swojego terenu, będą zarządzać „przedsiębiorstwami przemysłu miejscowego”, będą miały „swoją głos” w sprawach przedsiębiorstw o znaczeniu centralnym, a także w ich rękach znajdzie się gospodarka komunalna⁸⁹². Inną formą zachęty dla mieszkańców były dwa cykle artykułów. Najpierw prasa lokalna opublikowała cykl artykułów pod wspólnym tytułem: „Co zrobiła MRN w czasie swojej kadencji”, a następnie cykl „Plany dla nowej MRN”. Zaprezentowano efekty pracy w zakresie handlu i gospodarki komunalnej, w tym rozszerzenie sieci sklepów, podniesienie jakości pieczywa i wyrobów masarskich, zwiększono produkcję wody o ponad 7% i 47% produkcję gazu, ułożono 5281 mb sieci wodociągowej i 4653 mb sieci kanalizacyjnej oraz

⁸⁸⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 26 stycznia 1957 r.

⁸⁸⁸ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 stycznia 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu PRL*, „Gazeta Zielonogórska” nr 20 (1365) z dnia 23 stycznia 1957 r.

⁸⁸⁹ *Plenum Woj. Komitetu FJN akceptowało listy kandydatów*, „Gazeta Zielonogórska” nr 308 (1388) z dnia 28 i 29 stycznia 1957 r.

⁸⁹⁰ *Miejski Komitet Frontu Narodowego wysunął już kandydatury do MRN*, „Gazeta Zielonogórska” nr 1 (1391) z dnia 2 stycznia 1958 r.

⁸⁹¹ Dz.U. 1958, Nr 5, poz. 16. Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych.

⁸⁹² *Wezwanie wyborcze Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu*, „Gazeta Zielonogórska” nr 4 (1394) z dnia 6 stycznia 1958 r.

wyremontowano ponad 6 tys. izb w 610 budynkach⁸⁹³. Następnie analizowano osiągnięcia w zakresie budownictwa i kultury. W mieście ogółem w ciągu trzech lat wybudowano prawie 3 tys. izb mieszkalnych, rozbudowuje się szpital i przychodnie zdrowia, 4 nowe przedszkola i 2 nowe 15-izbowe szkoły⁸⁹⁴. Natomiast w planach w tym samym zakresie projektowano zwiększenie ilości sklepów ze 195 do 350 w 1960 r., a także 3 restauracje, 2 kawiarnie i 3 bary mleczne oraz, co najważniejsze, wybudowanie do 1960 r. 4 tys. izb mieszkalnych. W zakresie komunalnym prognozowano rozpoczęcie budowy ujęcia wody pitnej dla miasta w pradolinie Odry, a w oświacie dokończenie nowej szkoły, rozbudowę szpitala, stadionów lekkoatletycznego i żużlowego⁸⁹⁵.

W artykule „O czym mówią wyborcy na spotkaniach z kandydatami na radnych” w imieniu załogi „Zastalu” wypowiadał się przewodniczący Rady Zakładowej i dyrektor podkreślając zasługi zakładu. Natomiast wypowiedzi dwóch pracowników dotyczyły – jednego z nich – targowiska położonego zbyt daleko od zakładu pracy, a drugi, o oświetleniu ulicy i położeniu chodnika na ulicy⁸⁹⁶. W trakcie kampanii zorganizowano dwukrotnie konferencje prasowe. Pierwszą zwołał Komitet Wojewódzki FJN 17 stycznia 1958 r.⁸⁹⁷, drugą Miejski Komitet FJN 26 stycznia 1958 r.⁸⁹⁸ Kandydaci przedstawili na niej zadania dla rady miasta. Między innymi postulowano „odbiurokratyzowanie” instytucji kapitalnych remontów, przy czym domagano się surowych kar wobec ludzi, którzy sami niszczą swoje mieszkania (na przykład przez hodowlę trzody chlewnej w centrum miasta) czy też reorganizację lecznictwa, aby „ułatwić choremu dostęp do lekarza” poprzez utworzenie ośrodków lekarzy rejonowych.

W dniach bezpośrednio poprzedzających wybory ukazały się zwyczajowo apele różnych środowisk społecznych o poparcie list wyborczych FJN. Miejski Komitet FJN opublikował broszurę „Twoje miasto”⁸⁹⁹ oraz Jednodniówkę wyborczą z hasłem: „Rady narodowe z woli ludu w służbie ludu”. Dołączona była do przedwyborczego wydania „Gazety Zielonogórskiej”, które także w całości poświęcone było wyborom. Zamieszczono w nim wypowiedzi przewodniczącego Prezydium WRN Jana Lembasa⁹⁰⁰.

Nazajutrz po wyborach obwieszczono, iż „cały naród poparł listę Frontu Jedności Narodu”. Następnego dnia ogłoszono wyniki wyborów do Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Uczestniczyło w nich 27 238 osób, czyli 86,5% uprawnionych. Na listę FJN zagłosowały 26 743 osoby – to znaczy 98,2% głosujących. Spośród 87 kandydatów wybrano

⁸⁹³ *Co zrobiła MRN w czasie swojej kadencji. Handel i gospodarka komunalna*, „Gazeta Zielonogórska” nr 12 (1702) z dnia 15 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁴ *Co zrobiła MRN w czasie swojej kadencji. Budownictwo mieszkaniowe – urządzenia kulturalne i socjalne*, „Gazeta Zielonogórska” nr 13 (1703) z dnia 16 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁵ *Plany dla nowej MRN. Handel i budownictwo mieszkaniowe*, „Gazeta Zielonogórska” nr 17 (1707) z dnia 21 stycznia 1958 r.; *Plany dla nowej MRN. Gospodarka komunalna*, „Gazeta Zielonogórska” nr 18 (1708) z dnia 22 stycznia 1958 r.; *Co zrobiła MRN w czasie swojej kadencji. Oświata, zdrowie, kultura, sport*, „Gazeta Zielonogórska” nr 19 (1709) z dnia 23 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁶ *O czym mówią wyborcy na spotkaniach z kandydatami na radnych*, „Gazeta Zielonogórska” nr 21 (1711) z dnia 25 i 26 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁷ *Konferencja prasowa w Komitecie Wojewódzkim FJN*, „Gazeta Zielonogórska” nr 15 (1705) z dnia 18 i 19 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁸ *Konferencja prasowa w Miejskim Komitecie FJN*, „Gazeta Zielonogórska” nr 23 (1713) z dnia 28 stycznia 1958 r.

⁸⁹⁹ *MK FJN wydał broszurę „Twoje Miasto”*, „Gazeta Zielonogórska” nr 22 (1712) z dnia 27 stycznia 1958 r.

⁹⁰⁰ „Gazeta Zielonogórska” nr 27 (1717) z dnia 1 i 2 lutego 1958 r.

60-osobową MRN⁹⁰¹. Pierwsze posiedzenie odbyło się 13 lutego, na którym ukonstytuowała się nowa Rada. Jej przewodniczącym został Wacław Maciejewicz. Powołano także sześć komisji problemowych⁹⁰².

Wybory do Sejmu PRL i rad narodowych w 1961 r.⁹⁰³ w Zielonej Górze miały szczególne znaczenie, gdyż odbywały się w niespełna rok po tzw. wydarzeniach majowych wokół Domu Katolickiego. Wystąpienia części ludności przeciwko władzy, a tym samym poparcie dla Kościoła oraz ostre represje zastosowane wobec jej uczestników, wprawiły w stan niepewności miejscowe władze co do zachowania podczas wyborów. Na zebraniu partyjnym przy Komendzie Powiatowej MO w 1961 r. poświęconym dyskusji nad ordynacją wyborczą do sejmiku, podczas dyskusji formułowano bardzo niewybredne określenia lokalnego środowiska:

[...] mamy środowiska na naszym terenie tak autochtoniczne, jak też przesiedleńców w akcji „W”, różnego rodzaju męty społeczne, którzy w każde wybory starają się nam przeszkodzić przez swe wystąpienia w formie wrogich wypowiedzi ustnej czy też ulotek. Mamy również na naszym terenie członków sekty jehowych, którzy nie chcą brać udziału w wyborach. Oni swoją postawą oddziałują na wahających się obywateli.

W podobnym tonie wypowiadał się inny funkcjonariusz MO: „lokalnych nieporozumień możemy się spodziewać, gdyż tak zawsze jest, że jakieś chłystki mogą zakłócać spokój publiczny” i dlatego „musimy zwracać uwagę na męty społeczne, ażeby nie znalazły się napisy antypaństwowe”⁹⁰⁴.

Początek kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych w 1961 r. jawił się jako pełen niejasności i wynikających stąd pytań, typu: kto będzie typował kandydatów do rad spośród bezpartyjnych, dlaczego system przygotowawczy robiony jest tylko w PZPR, a także czy wybrani kandydaci na delegatów na konferencje będą już równocześnie radnymi?⁹⁰⁵

W dyskusjach przedwyborczych poruszano najczęściej sprawy miasta, jego porządkowania, placów zabaw dla dzieci itp. Dużo uwagi poświęcano także trudnościom z zakupem węgla. Stąd wypowiedzi mieszkańców: „obecnie kolejki za węglem liczą do 200 osób”, „w prasie ukazała się notatka, że za 1 tonę węgla będzie można nabyć 1200 kg brykietów, a w tym czasie na składnicy nie było ani węgla, ani brykietów” i konkluzja, że „radni dotychczas nic pozytywnego nie załatwili w PMRN”⁹⁰⁶. Tematy dotyczyły problemów bytowych i najwyraźniej unikano kontrowersyjnych spraw o charakterze politycznym. Konflikt z końca maja 1960 r. i drastyczność środków, jakie zastosowała władza wobec mieszkańców, pozostawiły swoje znamię w atmosferze społecznej.

⁹⁰¹ Wyniki wyborów do MRN w Zielonej Górze, „Gazeta Zielonogórska” nr 29 (1719) z dnia 4 lutego 1958 r.

⁹⁰² Miejska Rada Narodowa już po pierwszej sesji, „Gazeta Zielonogórska” nr 41 (1731) z dnia 18 lutego 1958 r.

⁹⁰³ Dz.U. 1960, Nr 60, poz. 333. Uchwała Rady Państwa z dnia 29 grudnia 1960 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych.

⁹⁰⁴ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i Egzekutywy KP MO z załącznikami 1949-53, 1959, 1961-64, sygn. 54/55/VIII/23. Protokół z dnia 7 marca 1961 r.

⁹⁰⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961, sygn. 699. Informacja nr 2 dot. przygotowania i początku realizacji kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych z dnia 19 stycznia 1961 r.

⁹⁰⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961, sygn. 699. Informacja nr 4 dot. pytań i dyskusji z zebrań wyborczych z terenu miasta i powiatu Zielona Góra (bez daty).

Jak policzono w instancji partyjnej ogółem w trakcie kampanii wyborczej w mieście zgłoszono 396 wniosków i postulatów. Największa liczba – 140, dotyczyła remontów mieszkań, dachów, rynien, okien, pozostawienia gruzów i materiałów po remoncie itp. Dużo uwag dotyczyło niewłaściwej pracy ADM-ów (55), a w szczególności złego traktowania obywateli, braku troski o zieleńce i place zabaw. Również sporo uwagi poświęcano inwestycjom komunalnym (54), a mianowicie oświetleniu ulic, budowie sieci wodno-kanalizacyjnej i nowej gazowni, budowie krytej pływalni, sztucznego lodowiska, dworca kolejowego itp.⁹⁰⁷

W tej samej tonacji ukazał się artykuł w „Nadodrze” oceniający efekty osiągnięte przez MRN w kadencji od 1958 r. Podkreślano jednostronnie pozytywwy:

Spójrzmy na Zieloną Górę, w której postulaty wyborców znalazły swój wyraz w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Zgodnie z tym programem powstało tu około 50 nowych placówek handlowych. Wybudowano prawie 2 tys. izb mieszkalnych. Założono 26 000 m kw. chodników. Przebudowano takie ulice, jak: Wyspiańskiego, Westerplatte, Staszica, 1-go Maja i inne. Miejską komunikację autobusową rozwinęto, przekraczając kilkakrotnie ustalone zamierzenia w tym kierunku. Rozszerzono sieć placówek społecznej służby zdrowia, przy czym powstały nowe przychodnie specjalistyczne, których obecnie jest 8 na terenie miasta wraz z licznymi poradniami. Wybudowanych zostało 5 nowych szkół. Nastąpiły poważne zmiany w dziedzinie kultury. Powstały ogniska artystyczne, muzyczne i taneczne oraz kluby rozrywkowe w liczbie 7. Rozszerzyła się sieć kin. Ostatecznie usytuowane zostało Muzeum Okręgowe. Dzięki rozwojowi bibliotek m.in. wzrosła dwukrotnie ilość czytelników książek, która wynosi obecnie około 8,5 tysiąca⁹⁰⁸.

W kampanii wyborczej do Miejskiej Rady Narodowej w 1961 r. zarejestrowano 89 kandydatów, w tym 47 z PZPR, 3 z ZSL, 9 z SD i aż 30 bezpartyjnych. Warto zauważyć, że w trakcie kampanii zmieniono aż 75 proponowanych kandydatów (84,2%), w tym 25 z PZPR, 20 z ZSL i 30 bezpartyjnych. Dominującą przyczyną był brak zaangażowania, gdyż miało to miejsce w 39 przypadkach, ale też 21 odmówiło zgody na kandydowanie i w 11 przypadkach wniesiono zastrzeżenia natury etyczno-moralnej. To świadczy o sposobie wyłaniania kandydatów na radnych miejskich. Ostatecznie na miejscach mandatowych do 60-osobowej Rady znalazło się 30 członków PZPR, 2 z ZSL, 6 z SD i 22 bezpartyjnych. Wśród nich było 13 kobiet i 5 członków ZMS. Dominowali pracownicy umysłowi (37) i robotnicy (20). Pod względem wykształcenia przeważali z wyższym i niepełnym wyższym (30), a z wykształceniem średnim i podstawowym było po 20 (w tym 2 z niepełnym podstawowym)⁹⁰⁹.

W kampanii tej odbyło się 59 spotkań wyborczych, w których – jak odnotowały statystyki partyjne – uczestniczyło 6430 osób, w dyskusji udział wzięło 675 osób i zgłoszono 378 wniosków i postulatów. Zdarzały się nieliczne przypadki „działalności wrogiej”, jak zrywanie afiszy i antypaństwowe napisy (do takich zaliczono też napis „wstawaj Stalinie – Polska ginie”).

Jak już wspomniano, dla władz zielonogórskich miały one znaczenie szczególne, toteż dokładnie się do nich przygotowywano, a w szczególności Służba Bezpieczeństwa. Bardzo wnikliwie interesowała się nastrojami społecznymi przed wyborami. Inwigilowano przede wszystkim środowiska „dawnej opozycji”, w wyniku czego stwierdzono, że „nie prowadzi

⁹⁰⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961, sygn. 699. Informacja o realizacji wniosków i postulatów ludności zgłaszanych w wyborach do Sejmu PRL i Rad Narodowych na terenie miasta i powiatu Zielona Góra (bez daty).

⁹⁰⁸ A. Trznadel, *Jaki był los postulatów?*, „Nadodrze” 1961, nr 1 (28), s. 2.

⁹⁰⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1961, sygn. 54/55/IV/7. Protokół z dnia 21 kwietnia 1961 r. Ocena kampanii wyborczej.

żadnych dyskusji na temat akcji przedwyborczej”. Także dotyczyło to – według „kontaktów obywatelskich” czerpiących informacje z „pogawędek kawiarnianych” – „inteligencji adwokackiej, lekarzy, kupców”, którzy uważali, że „jest to taki system rządzenia i tak musi być”⁹¹⁰. Widoczny był stan zawiedzenia w kręgach inteligentnych, że „nadchodzące wybory będą właściwie formalnością, ponieważ w przeważającej mierze kandydują te same osoby, co w poprzednich wyborach”. Dalsze kontestacje były również nacechowane rezygnacją, gdyż jak twierdzono „nie zanoszą się też wcale na to, aby zaszły jakieś zmiany w rządzie, względnie na szczelbu Wojewódzkiej Rady Narodowej”. Wierzono jedynie, iż ewentualne zmiany „mogą nastąpić na terenie powiatowych i gromadzkich rad narodowych”. Pewne ożywienie, w środowisku katolickim, wzbudzała osoba ówczesnego przewodniczącego MRN. Czyniły go odpowiedzialnym za „zaistnienie wypadków zielonogórskich” w dniu 30 maja 1960 r. oraz za to, że „dużo ludzi z tej racji przebywa w więzieniu”⁹¹¹.

Ogółem w Zielonej Górze w 1961 r. uprawnionych do głosowania było 31 411 osób, a udział wzięło 29 791 (94,5%). W porównaniu z frekwencją w wyborach w 1958 r. oznaczało to wyraźny wzrost, wówczas wyniosła bowiem 84,7%. Skrupulatnie odnotowano także, iż „z zasłon korzystało 9,8%” głosujących. Ustalono również, że 173 wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu na skutek obłożnej choroby. W około 1000 przypadków odpowiednim organom nie udało się ustalić przyczyn nie głosowania. W tej grupie znajdowali się świadkowie Jehowy, którzy „kategorycznie odmówili udziału w głosowaniu”. W obwodach wyborczych na terenie miasta przeciwko liście FJN kandydatów do Sejmu głosowało 228 osób, a na radnych 176 osób⁹¹².

Kolejne wybory miały także istotne znaczenie społeczne i polityczne. Odbywały się bowiem w okresie obchodów milenijnych, a więc ostrego konfliktu między władzą a kościołem (dodatkowo zaostrzona listem Episkopatu Polski do biskupów niemieckich). Władzy szczególnie zależało na manifestacyjnym poparciu ze strony społeczeństwa. Dyrektywa Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 18 maja 1965 r. nakazywała odbyć we wszystkich zakładach pracy i instytucjach „krótkie, kilkunastominutowe masówki”, na których należało wezwać wszystkich pracowników do „powszechnego, solidarnego głosowania na listy Frontu Jedności Narodu i udania się do lokali wyborczych w pierwszej połowie dnia”. Należało zobowiązać członków partii do „głosowania bez skreśleń i nie korzystania z zasłon oraz oddziaływanie w tym kierunku na najbliższych im wyborców, towarzyszy pracy, sąsiadów, członków rodzin – tak, by głosowanie stało się aktem manifestacji jedności i poparcia społeczeństwa dla programu i list Frontu Jedności Narodu”. Zalecenie głosowania bez skreśleń uzasadniano tym, że „kandydaci na posłów i radnych z ramienia PZPR zostali wybrani na partyjnych konferencjach [...] i uzyskali w głosowaniu tajnym aprobatę partii”. Z kolei ustalona na listach kolejność nazwisk kandydatów podyktowana została „troską o jak najlepsze

⁹¹⁰ AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwo zielonogórskie. Wydział III Służba Bezpieczeństwa, sygn. 0/60/45-41. Informacja dot. aktualnej sytuacji politycznej wśród b. aktywu podziemia politycznego zamieszkałego na terenie województwa, 1961 r.

⁹¹¹ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje i meldunki Wydziału III do Departamentu III MSW i Kierownictwa Służbowego w/m – dot. okresu kampanii przedwyborczej 1961 r. (za okres 8.03-10.04.1961 r.), sygn. 0/60/116/2. Informacja dot. wyborów do Sejmu i rad narodowych z dnia 15 marca 1961 r. (C-0875/599/61).

⁹¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1961, sygn. 54/55/IV/7. Protokół z dnia 21 kwietnia 1961 r. Ocena kampanii wyborczej.

funkcjonowanie wszystkich organów przedstawicielskich, zapewnienie wszechstronnej reprezentacji ludności miast i wsi, o zagwarantowanie właściwego składu politycznego i zawodowego Sejmu i rad narodowych”. Argumentacja ta nie zyskała powszechnej aprobaty, gdyż na zebraniach przedwyborczych z kandydatami na posłów i radnych, nie brakowało wypowiedzi domagających się, aby listy wyborcze były układane alfabetycznie⁹¹³. Pewnym novum w stosunku do dotychczasowej praktyki było zalecenie, aby „nie chodzić w sposób zorganizowany do mieszkań i przynaglać wyborców do głosowania”. Dopiero w dniu wyborów i to w godzinach popołudniowych grupy aktywu FJN powinny być kierowane „do rejonów i środowisk, które wykażą najniższą frekwencję wyborczą, w celu rozeznania przyczyn tego stanu i przeprowadzenia rozmów wyjaśniających wyborcom znaczenie spełnienia tego obywatelskiego obowiązku”⁹¹⁴.

W wyborach do Sejmu 1965 r.⁹¹⁵ w Zielonej Górze były 32 obwody głosowania (27 obwodów otwartych i 5 zamkniętych). Na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR ustalono, że w obwodach będzie po dwóch mężów zaufania – 1 z PZPR oraz 1 z ZSL (w 2 obwodach) i SD (w pozostałych). W skład komisji wyborczych wchodziło ogółem 268 członków, z tego 103 było członkami PZPR, 31 ZSL, 9 SD i 125 bezpartyjnych (75% członków pełniło tę funkcję po raz drugi). W ocenie przebiegu kampanii wyborczej pojawiły się rozbieżne poglądy. Członkowie Egzekutywy kładli nacisk na rozpatrywanie wniosków i postulatów (ogółem w mieście w trakcie kampanii zgłoszono ich 416), szczególnie dotyczących spraw związanych z miejscem pracy. Przykładowo wyszła sprawa problemów w Hotelu Robotniczym w „Polskiej Wełnie”. Dyrekcja uważała, że zakład powołany jest do innych celów niż załatwianie „spraw nurtujących załogi”. Egzekutywa proponowała zwołanie Plenum KMiP PZPR, aby „wstrząsnąć całym aktywem, żeby dbali o te sprawy, a nie tylko o produkcję”. Położono także nacisk, aby nie używać pojęć dotyczących miejsc na listach wyborczych jak „mandatowe i niemandatowe”, gdyż „są wysunięci kandydaci i niewiadomo kto zostanie wybrany”. Była to reakcja na „na odgłosy od ludzi”, którzy kandydują na miejscach niemandatowych i są „zniechęceni tym faktem i mają pretensje, że się o tym ich nie powiadomiło, bo by się nie zgodzili kandydować”. Poinformowano także, że zdarzały się wypadki zrywania plakatów informujących o zebraniach przedwyborczych („plakaty są zrywane przez młodzież. Kilku łobuzów schwytano i powiadomiono szkołę”)⁹¹⁶. Ale występowały także postawy bierne, nieprzejawiające żadnego zainteresowania nie tylko wyborami, ale życiem politycznym w ogóle. Dotyczyło to części, bardziej lub mniej świadomie, wszystkich środowisk społecznych (w Zielonej Górze sprawdzono w najmniejszym stopniu listy wyborcze w całym

⁹¹³ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego kampanii wyborczej i operacyjnego zabezpieczenia środowisk w dniu wyborów w 1965 r., sygn. 0/60/116/4. Notatka służbowa z dnia 14 maja 1965 r.

⁹¹⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1965, sygn. 700. Wydział Organizacyjny KC do I Sekretarza KW PZPR z dnia 18 maja 1965 r.

⁹¹⁵ Dz.U. 1965, Nr 10, poz. 62. Uchwała Rady Państwa z dnia 26 lutego 1965 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych.

⁹¹⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1965, sygn. 54/55/IV/23. Protokół z dnia 4 czerwca 1965 r. Ocena przebiegu kampanii wyborczej i wyniki wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych. AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego kampanii wyborczej i operacyjnego zabezpieczenia środowisk w dniu wyborów w 1965 r., sygn. 0/60/116/4. Ocena postawy środowisk robotniczych w kampanii wyborczej 1965 r.

województwie – 89,1%). Ilustrowała to lekceważąca postawa środowiska plastyków, którzy na konkurs na plakat wyborczy dostarczyli „niedbałe projekty”, a zwycięzca uzyskał wśród nich miano „jako dobry dla prac społecznych”⁹¹⁷. Zainteresowanie samymi wyborami znacznie zmalało po ustaleniu list wyborczych, gdyż wielu uważało, iż „wybory się już odbyły”, a 30 maja to tylko akt formalny. Bierne postawy objawiały się również w tym, że SB nie odnotowała żadnego przypadku nawoływania do bojkotu wyborów. Dotyczyło to także byłego podziemia politycznego, którego przedstawiciele nawet włączyli się do działalności społecznej, w tym 7 osób kandydowało do rad szczebla gromadzkiego lub powiatowego⁹¹⁸.

Ostatecznie w głosowaniu wzięło udział 35 768 osób na 37 751 uprawnionych, to jest 94,75%. Przeciwko listom do Sejmu PRL stworzonych przez FJN głos oddało zaledwie 382 wyborców. Głosów nieważnych było 19. W głosowaniu na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej oddano 35 779 głosów (94,77%), przeciwko liście na radnych wojewódzkich głosowało 348, a miejskich 264 (frekwencja wyborcza w 1957 r. wyniosła 84,7%, a w 1961 r. 94,5%). Oceny KMiP PZPR zawierały dużą dozę optymizmu, stwierdzano bowiem, iż „w mieście ludność manifestacyjnie poparła listę FJN, o czym świadczyć miało, to że „tylko 9,9% korzystało z kotary” (w 1961 r. 10,8%). W wyborach nie wzięło udziału 2006 osób, w tym około 350 świadków Jehowy. Około 500 osób wyjechało z miasta (z internatów i hoteli robotniczych) nie pobierając zaświadczeń o prawie do głosowania⁹¹⁹.

W okręgu Zielona Góra w wyborach do Sejmu PRL na pierwszym miejscu umieszczony był Artur Starewicz, który otrzymał najmniej głosów spośród kandydatów na miejscach mandatowych. Na A. Starewicza oddało głosy 96,9% głosujących, a na Zdzisława Drewka 97,8% i Walentego Kędzie 97,6% głosów⁹²⁰. Różnice nie przekraczały 1% i miały walor symbolu. Świadczyć to może o powszechnym konformizmie społeczności zielonogórskiej i symbolicznym wyrazie opozycyjności. Tendencja ta odpowiadała procesom obserwowanym w całym kraju. Wyniki te były jednak o tyle zaskakujące, że w kampanii przedwyborczej, szczególnie w środowiskach inteligencji, pozytywnie wypowiadano się o umieszczeniu na zielonogórskiej liście wyborczej A. Starewicza, natomiast wiele krytycznych uwag zgłaszano wobec Z. Drewki, a także Edmunda Ujmy. Z. Drewkę, pracownika „Zastalu”, oceniano jako „niezasłużonego i mało reprezentacyjnego”. Natomiast wiele dyskusji poświęcono, przede wszystkim wśród dziennikarzy, kandydatowi z ramienia SD E. Ujmie, który na zebraniu przedwyborczym otrzymał mniej głosów od sekretarza Wojewódzkiego Komitetu SD Henryka Stawskiego. Dyskutujący dopatrywali się w tym ingerencji KW PZPR, uważając E. Ujmę za „człowieka wykonującego wszelkie życzenia i zalecenia partii”⁹²¹.

⁹¹⁷ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego kampanii wyborczej i operacyjnego zabezpieczenia środowisk w dniu wyborów w 1965 r., sygn. 0/60/116/4. Ocena postawy środowiska inteligencji w kampanii wyborczej 1965 r. (bez daty).

⁹¹⁸ *Ibidem*, Ocena postawy b. podziemia politycznego w kampanii wyborczej 1965 r. (bez daty); Ocena sytuacji politycznej w środowisku intelektualistów w związku z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych z dnia 4 czerwca 1965 r.

⁹¹⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1965, sygn. 54/55/IV/23. Protokół z dnia 7 maja 1965 r.

⁹²⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1965, sygn. 700. Dane o wynikach głosowania na kandydatów na posłów do Sejmu PRL z dnia 30 maja 1965 r.

⁹²¹ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego

Każde z dotychczasowych wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych odbywały się w nadzwyczajnej atmosferze społeczno-politycznej. Podobnie było z wyborami zarządzonymi przez Radę Państwa na 1 czerwca 1969 r.⁹²² Odbywały się w rok po „wydarzeniach marcowych”, które wystąpiły głównie w ośrodkach akademickich, ale które echem odbiły się w całym kraju oraz, co było znamienne, wywołanym konflikcie pomiędzy klasą robotniczą a inteligencją i rozbudzeniem ponownie atmosfery antysemityzmu. Doprowadziły one też do zmian we władzach na różnych szczeblach, szczególnie w połączeniu z „czystkami” wśród elit pochodzenia żydowskiego. Znane już były także echa „wiosny praskiej” w Czechosłowacji zmierzające do modernizacji systemu socjalistycznego zakończone interwencją wojsk Układu Warszawskiego.

W kampanii wyborczej sytuacja ta nie znalazła jednak odbicia w wypowiedziach czy pytaniach do kandydatów na posłów i radnych. Na spotkaniu kandydatów na radnych MRN z aktywem Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet padały postulaty dość typowe i w dużej mierze powtarzające się od lat, a dotyczące problemów społeczności lokalnej. A więc zgłoszono postulat budowy krytej pływalni, poprawy funkcjonowania handlu i usług, a także utworzenia izby wytrzeźwień. Także mówiono o sprawach wychowawczych młodzieży, aby nie chodzili po mieście późnym wieczorem, nie wpuszczać do kina na seanse wieczorne itp.⁹²³ W dyskusjach poruszane były sprawy kompleksowego zagospodarowania nowych osiedli miasta, gospodarki komunalnej, poprawy zaopatrzenia rynku, lepszej pracy handlu i gastronomii. Postulowano także radykalną poprawę organizacji przeprowadzanych inwestycji i remontów, wzmoczenie walki z chuligaństwem i wandalizmem oraz alkoholizmem. Występowano również przeciwko biurokracji, zwłaszcza w ADM-ach. Według gremiów partyjnych oceniających przebieg kampanii wyborczej i zgłaszanych postulatów świadczyło to o „dużym zaangażowaniu i poparciu wyborców dla programu FJN oraz wyraźnej trosce, by nowo wybrani posłowie i radni byli dobrymi reprezentantami społeczeństwa i utrzymywali z nim ścisłą więź”⁹²⁴.

Niewątpliwie, w porównaniu z latami poprzednimi, staranniej przygotowywano kampanię oraz kandydatów na listy wyborcze, chociaż zmianie nie uległ sposób ich wyłaniania. Wyciągnięto także wnioski ze wcześniejszych negatywnych przypadków personalnych. Chociaż zdarzył się przypadek odnotowany przez SB, że pracownicy Wojewódzkiego Komitetu ZSL negatywnie wypowiadali się na temat ich kandydatów do Sejmu, których uważali za przeciętnych gospodarzy, którzy nie remontowali swoich zabudowań gospodarczych, często widziano ich w stanie nietrzeźwym, a jednego z nich określali jako kłusownika⁹²⁵. Niemniej jednak kandydaci byli już staranniej dobierani przez partyjne gremia decydenckie.

kampanii wyborczej i operacyjnego zabezpieczenia środowisk w dniu wyborów w 1965 r., sygn. 0/60/116/4. Ocena postawy środowiska inteligencji w kampanii wyborczej 1965 r. (bez daty).

⁹²² Dz.U. 1969, Nr 7, poz. 57. Uchwała Rady Państwa z dnia 14 marca 1969 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych.

⁹²³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1969, sygn. 705. Informacja o spotkaniach kandydatów na radnych dnia 16 maja 1969 r.

⁹²⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1969, sygn. 54/55/IV/39. Protokół z dnia 6 czerwca 1969 r. Ocena kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

⁹²⁵ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Informacja nr 51/2/69 z dnia 27 kwietnia 1969 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało 22 lutego 1969 r. zarządzenie (Zarządzenie nr 016/69), a na tej podstawie Komendant Wojewódzki MO opracował wytyczne (nr AB-b0497/69 z dnia 17 marca 1969 r.), dotyczące przebiegu i przedsięwzięć na okres kampanii do Sejmu i rad narodowych. Zobowiązywało ono między innymi do przyspieszenia prac nad pozyskiwaniem ze środowisk mniejszości narodowych, w szczególności żydowskich i ukraińskich, a także dziennikarskich i kulturotwórczych (plastyków) po dwóch kandydatów na „tw”, „uściślić operacyjną kontrolę 11 osób, które w poszczególnych okresach ważniejszych wydarzeń politycznych” działały przeciwko linii partii lub posiadały powiązania z zagranicą. W stosunku do środowiska akademickiego nakazano objąć systematyczną i aktywną kontrolą operacyjną 14 osób – 12 studentów i 2 pracowników uczelni – co do których „istnieją uzasadnione podejrzenia, że w określonej sytuacji mogą podjąć albo inspirować opozycyjną lub wrogą działalność”. Profilaktycznie zalecano przeprowadzenie rozmów ze studentami, którzy „w poprzednich okresach wykazywali negatywną postawę” oraz zorganizować „dalsze źródło informacji” wśród personelu domów studenckich⁹²⁶.

Pozytywnie oceniano postawę i udział kleru, na co zwracano szczególną uwagę w kontekście niedawnego „konfliktu milenijnego”. Podstawę tych ocen stanowiło „sprawdzenie przez księży i zakonnice spisu wyborców, przełożenie z własnej inicjatywy terminu uroczystości kościelnych z dnia 1 czerwca na wcześniejszy, aby nie utrudniać aktu głosowania, jak również dyskutowanie z poszczególnymi obywatelami o konieczności spełniania obywatelskiego obowiązku wobec państwa tj. wzięcia udziału w głosowaniu”. W dalszej ocenie stwierdzano, iż „wprawdzie w żadnym spotkaniu kandydatów na posłów i radnych z wyborcami nie wzięli udziału przedstawiciele kleru, niemniej jednak z ich strony nie stwierdzono negatywnych wystąpień publicznych, skierowanych do społeczeństwa, bądź też wypowiedzi podważających program wyborczy FJN lub listę kandydatów FJN na posłów i radnych”. W późniejszych ocenach powyborczych eksponowano także fakt, że wszyscy księża parafii św. Jadwigi wraz z dziekanem ks. W. Nowickim głosowali już o godzinie 6.00 i nie korzystali z kabin. Jeszcze lepiej oceniano postawę kleru innych wyznań, który „apelował do swoich wyznawców o czynne włączenie się do realizacji programu wyborczego”. W tej sprawie Rada Ekumeniczna w Zielonej Górze zrzeszająca kler wyznań polsko-katolickiego, ewangelickiego, protestanckiego i prawosławnego (oceniano liczbę ich wyznawców na około 2 tys.) wystosowała list, wzywając do poparcia programu wyborczego i udziału w wyborach⁹²⁷.

Taka postawa kleru znajdowała wyjaśnienie w zaleceniu ks. biskupa Wilhelma Pluty zaprezentowanym na konferencji rejonowej księży 17 kwietnia 1969 r. Jako podstawową zasadę uznał niebranie przez księży udziału w jakichkolwiek zebraniach. Niemniej jednak posyłać należało tzw. swojego człowieka, katolika, który miał reprezentować interesy parafii

⁹²⁶ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Plan operacyjnych przedsięwzięć na okres kampanii i w czasie wyborów do Sejmu i rad narodowych w 1969 r.

⁹²⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1969, sygn. 705. Ocena przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych na terenie miasta i powiatu Zielona Góra; AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Informacja o sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa na dzień 8 maja 1969 r.

i zabierać głos w takich sprawach, jak: remonty kościołów i różnego rodzaju prace przy nich, wskazywać trudności w uzyskiwaniu zezwoleń na nowe punkty katechetyczne itp.⁹²⁸

W ocenach kampanii podkreślano pozytywny udział w kampanii środków masowego przekazu, w szczególności „Gazety Zielonogórskiej”, która popularyzowała program wyborczy FJN, relacje ze spotkań przedwyborczych i omawiała zasady wyborcze. Do kampanii włączyły się także radiowęzły zakładowe i gazeta zakładowa „Zastalowiec”. Na parę dni przed wyborami ukazała się specjalnie wydana w nakładzie 3 tys. jednodniówka „Miasto i Ludzie”, poświęcona w całości omówieniu programu miejskiego FJN i popularyzacji kandydatów do MRN⁹²⁹. W efekcie tej kampanii frekwencja w mieście wyniosła 97,2% uprawnionych (nie wzięło udziału w głosowaniu tylko około 900 osób) i ponad 99% głosowało na listy FJN. Wynik ten oceniono euforycznie stwierdzając, iż świadczy o „ogromnym zwycięstwie FJN i jest również potwierdzeniem skuteczności szerokiej pracy politycznej”. Jako sukces uznano także fakt głosowania do godziny 13.00 przez 71% wyborców oraz spadek osób korzystających z kabin przy głosowaniu do poziomu 7,3%, przy poziomie 10,8% 1961 r. i 9,9% w 1965 r.⁹³⁰ Odnotowano postawy kleru w trakcie głosowania. W skali województwa na 406 księży udział wzięło 384 (97,0%), z czego 81 skorzystało z kabin do głosowania, czyli 21,2%. W porównaniu z poprzednimi wyborami zmniejszył się ich udział (o 0,5%), ale zwiększył się odsetek, i to o ponad 7%, korzystających z zasłon⁹³¹. Wysoki poziom frekwencji potwierdza dominujące postawy konformistyczne wśród społeczności zielonogórskiej. Wiele satysfakcji miejscowym władzom przynieśli z pewnością studenci, zarówno WSI, jak i SN, którzy w głosowaniu uczestniczyli manifestacyjnie, dodatkowo uatrakcyjniając je transparentami w wypisanymi hasłami „Pierwsi do nauki i pierwsi do urn wyborczych”, i głosując bez skreśleń⁹³².

W trakcie kampanii mieszkańcy zgłosili 516 wniosków i postulatów, 384 z nich przekazano według kompetencji do realizacji Prezydium MRN, a pozostałe 219 innym instytucjom (46 gospodarczym i 86 organizacyjno-administracyjnym). Prezydium MRN przyjęło do realizacji 277 wniosków, a 107 uznało za nierealne. Prawie połowa wniosków (180) dotyczyła gospodarki komunalnej⁹³³.

W kwietniu 1969 r., krótko przed wyborami do Sejmu PRL i rad narodowych, dokonano zmiany pełniącego funkcję przewodniczącego MRN. Informację o tym przekazał

⁹²⁸ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Informacja nr 49/1/69 z dnia 20 kwietnia 1969 r.

⁹²⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1969, sygn. 705. Ocena przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych na terenie miasta i powiatu Zielona Góra.

⁹³⁰ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1969, sygn. 54/55/IV/39. Protokół z dnia 6 czerwca 1969 r. Ocena kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

⁹³¹ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Informacja z dnia 2 czerwca 1969 r.

⁹³² *Ibidem*.

⁹³³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych: instrukcje KC i KW PZPR, Rady Państwa. Plany pracy KW. Składy rad narodowych. O przebiegu wyborów, 1969, sygn. 705. Informacja o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych w 1969 r. na terenie miasta i powiatu Zielona Góra.

na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR jej I sekretarz: „sprawa ta była omawiana na Egzekutywie KW i decyzją Egzekutywy na najbliższej Sesji dokonana zostanie zmiana na stanowisku Przewodniczącego MRN. [...] Na przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Egzekutywa zatwierdziła [...] – sekretarza KZ przy WRN⁹³⁴. Skuteczność takiej dyrektywy gwarantowana była posiadaniem niezbędnej większości w Radzie (32 członków PZPR w 60-osobowej Radzie).

W kampanii odnotowano nieliczne wypadki „wrogich lub demagogicznych wystąpień jak również prób wrogiej działalności”. Były to najczęściej negatywne wypowiedzi „w środowisku ukraińskiej mniejszości narodowej, środowisku prywatnych właścicieli handlu i usług oraz nielicznej grupie członków sekty »Świadków Jehowy«, która oceniana jest na około 60 osób w mieście”. Oceniano, iż wypowiedzi te świadczyły o braku wiedzy o „podstawowych założeniach polityki partii i rządu w sprawach narodowościowych, polityki podatkowej oraz miejsca i roli prywatnego handlu i usług w naszym systemie gospodarczym”. W wielu środowiskach nie ukrywano niechęci i sceptycyzmu co do znaczenia tych wyborów. Panowało przekonanie, że „wybory i tak nic nie zmienią, ale trzeba głosować⁹³⁵. Utrwały się wśród społeczności postawy konformistyczne.

Zmiany polityczne, jakie nastąpiły w grudniu 1970 r., zarówno personalne, jak i programowe, pozytywnie wpłynęły na nastroje społeczne, co wyraźnie widoczne było podczas kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1972 r.⁹³⁶ Potwierdzenie ich znalazło się zarówno w źródłach partyjnych, jak milicyjnych. Problemów nie stwarzały także środowiska katolickie (odnotowano jedynie wystąpienie biskupa Pluty, aby domagać się budowy kościołów), środowiska mniejszości narodowych i etnicznych, a wśród autochtonów pojawiły się pojedyncze tendencje wyjazdów do RFN⁹³⁷. Głosy krytyczne pojawiły się w środowisku dziennikarskim i studenckim, oraz sporadycznie w zakładach pracy i instytucjach, a dotyczyły umieszczenia na liście kandydatów na posłów w okręgu nr 80 w Zielonej Górze aż 3 osób spoza terenu województwa, na ogólną liczbę 8 miejsc mandatowych⁹³⁸. To było *novum*, gdyż świadczyło o wzroście poczucia własnej wartości przez środowiska lokalne, uznając za zdolne do wyłonienia własnej reprezentacji w gremiach przedstawicielskich.

W wyborach do Sejmu w Zielonej Górze nie głosowało około 3,2 tys. osób. W tym czasie jeszcze nie dysponowano dokładnym rozeznaniem, jakie środowiska nie wzięły udziału w wyborach. Wśród przyczyn wskazywano znaczną ilość nieprawidłowości na listach wyborców, przede wszystkim nieaktualną ewidencję mieszkańców. I sekretarz KMiP PZPR stwierdził, że „o sprawach tych sygnalizowaliśmy Radzie w czasie sprawdzania list,

⁹³⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1969, sygn. 54/55/IV/39. Protokół z dnia 21 kwietnia 1969 r.

⁹³⁵ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych w 1969 r., sygn. 0/60/116/13. Informacja nr 49/1/69 a dnia 20 kwietnia 1969 r.; Informacja nr 55/3/69 z dnia 4 maja 1969 r.; Informacja nr 6 z dnia 25 maja 1969 r.

⁹³⁶ Dz.U. 1972, Nr 2, poz. 7. Uchwała Rady Państwa z dnia 12 stycznia 1972 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

⁹³⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1972, sygn. 54/55/IV/50. Protokół z dnia 14 marca 1972 r. Informacja o sytuacji polityczno-gospodarczej w mieście i powiecie oraz przebieg kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

⁹³⁸ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1972, sygn. 0/60/116/18. Meldunek sytuacyjny z dnia 25 lutego 1972 r.

ale kierownictwo MRN nam nie wierzyło. Wynika stąd konieczność rozliczenia MRN ze stanu ewidencji w czasie wyborów⁹³⁹.

Natomiast wybory do rad narodowych odbyły się na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej i zarządzane zostały przez Radę Państwa na dzień 9 grudnia 1973 r.⁹⁴⁰ Zmieniona ordynacja wyborcza stanowiła m.in. w art. 1.1, iż

Wybory do rad narodowych wszystkich stopni odbywają się w oparciu o program Frontu Jedności Narodu, będącego wyrazem wspólnej patriotycznej postawy wszystkich świadomych i aktywnych obywateli wobec zasadniczych interesów narodu i państwa socjalistycznego. Kierowniczą siłą ideową Frontu Jedności Narodu stanowi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a podstawę polityczną – współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym⁹⁴¹.

Przygotowania do wyborów do rad narodowych w 1973 r. pokazały mechanizm polityczny ich przeprowadzenia. Na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR 16 października zatwierdzano wstępną listę kandydatów na radnych Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Gdyby dotyczyło to tylko członków PZPR, uznać by można za procedurę standardową, ale rozszerzano ingerencję także na kandydatów z ZSL i SD. W protokole użyto sformułowań „zapropionować SD wycofanie z listy kandydatów...” czy też „z kandydatów przedstawionych przez ZSL skreślić...”⁹⁴². Podobna procedura miała miejsce na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR dwa tygodnie później, kiedy zatwierdzano imienny wykaz kandydatów na radnych. Ogółem do MRN kandydowało 80 osób na miejscach mandatowych, w tym 44 członków PZPR. W tej grupie było 23 robotników i 56 pracowników umysłowych, 26 kobiet i 7 przedstawicieli organizacji młodzieżowych⁹⁴³.

Miesiąc później odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu FJN, na którym przyjęto program działania w okresie kampanii wyborczej. Jak podkreślono program został oparty na postanowieniach I Krajowej Konferencji PZPR. Zatwierdzono także listę kandydatów na radnych MRN. Uzasadnienia wyboru dokonała sekretarz KMiP PZPR, stwierdzając między innymi: „ustalając listę 116 kandydatów kierowano się troską o to, aby stanowili oni jak najszerszą reprezentację polityczną i zawodową, a ich kwalifikacje i możliwości pozwalały w pełni wywiązać się z coraz większych obowiązków radnego”⁹⁴⁴.

Wśród ogólnej liczby 116 kandydatów 64 było członkami PZPR, 11 – SD i 41 – bezpartyjnych. Dominowali pracownicy umysłowi, których było 79, robotników kandydowało 36 oraz 1 gospodyni domowa. „Przełom grudniowy” spowodował, że również w tym

⁹³⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1972, sygn. 54/55/IV/50. Protokół z dnia 23 marca 1972 r. Ocena przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

⁹⁴⁰ Dz.U. 1973, Nr 39, poz. 227. Uchwała Rady Państwa z dnia 29 września 1973 r. o zarządzeniu wyborów do rad narodowych.

⁹⁴¹ Dz.U. 1973, Nr 38, poz. 223. Ustawa z dnia 27 września 1973 r. o zmianie ordynacji wyborczej do rad narodowych.

⁹⁴² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół z dnia 16 października 1973 r. Zatwierdzenie wstępnej listy kandydatów na radnych MiPRN.

⁹⁴³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół z dnia 30 października 1973 r. Zatwierdzenie kandydatów na radnych MRN i PRN.

⁹⁴⁴ „Gazeta Zielonogórska” nr 264 z dnia 6 listopada 1973 r.

gronie nastąpiła wyraźna wymiana personalna, ponownie kandydowało bowiem zaledwie 18 radnych (15%).

W Zielonej Górze utworzono 11 okręgów wyborczych, w których obsadzano od 6 do 10 mandatów (1 mandat na tysiąc mieszkańców). Utworzono także 37 obwodów wyborczych (w tym 5 obwodów zamkniętych: 4 dla Szpitala Wojewódzkiego i 1 dla Państwowego Domu Rencistów). Na jeden obwód przypadało od 1 do 3 tys. uprawnionych do głosowania. Ogółem uprawnionych do głosowania było 55 715 osób (po weryfikacji 56 772).

Znaczne problemy wystąpiły ze skompletowaniem komisji wyborczych, ponieważ z kandydatami zaproponowanymi przez komitety osiedlowe (włączone do kampanii w ramach FJN) nie przeprowadzono wcześniej rozmów. W rezultacie okazało się, że wielu z nich nie wyrażało zgody na pracę w komisji. Stąd z dystansem trzeba traktować informację zawartą w ocenie przebiegu kampanii wyborczej, iż „w skład komisji wyborczych [...] powołano najlepszy aktyw PZPR, stronnictw sojusznicych, organizacji młodzieżowych i bezpartyjnych”. Ostatecznie w skład komisji obwodowych powołano 318 osób.

Od 21 listopada 1973 r. rozpoczęła się kampania wyborcza. Spotkania kandydatów na radnych z mieszkańcami odbywały się według ustalonego harmonogramu (ogółem odbyło się 21 spotkań). Frekwencja na zebraniach wyborczych, jak podano w sprawozdaniu, była dobra i wynosiła 100-160 osób. Problemem natomiast był udział kandydatów na radnych, ponieważ „na niektórych zebraniach brak było 4-5 radnych z danego okręgu wyborczego”⁹⁴⁵.

W kampanii wyborczej czynnie uczestniczyły miejscowe media, w tym przede wszystkim „Gazeta Zielonogórska”. Na jej łamach, oprócz informacji komisji wyborczej, zorganizowano konkurs pod hasłem „Rady narodowe – wybory – obywatel”. Zaprezentowano także sylwetki kandydatów na radnych miejskich, ale tylko 12. Oceniając kampanię wyborczą stwierdzono, że „przebiegała w atmosferze wysokiej aktywności społeczeństwa miasta i powiatu w realizacji programu VI Zjazdu Partii i postanowień X Krajowej Konferencji PZPR. W okresie 11 miesięcy 1973 r. przemysł kluczowy wykonał plan sprzedaży w 114,6%, a przemysł terenowy w 115,2%. W wyborach do rad narodowych w dniu 9 grudnia 1973 r. wzięło udział 52 605 osób, co stanowiło 92,66% uprawnionych do głosowania. Nie uczestniczyło 4167 osób, a „powodem nieobecności uprawnionych do głosowania były choroby, wyjazdy służbowe i rodzinne”⁹⁴⁶.

Według komunikatu Miejskiej Komisji Wyborczej w głosowaniu, w którym wybrano 80 radnych MRN, oddano 52 383 głosów ważnych i 19 głosów nieważnych. Na kandydatów MK FJN oddano 99,98% ważnych głosów⁹⁴⁷.

2.3. Wymiar sprawiedliwości

Organizując życie społeczne w mieście trzeba było zadbać o utworzenie struktury wymiaru sprawiedliwości – sądu, prokuratury i adwokatury. Jak podaje T. Dzwonkowski pierwszy sędzia pojawił się na krótko w czerwcu 1945 r., ale po incydencie z szabrownikami wy-

⁹⁴⁵ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół z dnia 5 grudnia 1973 r. Informacja o przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych (na dzień 1.12.73).

⁹⁴⁶ „Gazeta Zielonogórska” nr 296 z dnia 13 grudnia 1973 r.

⁹⁴⁷ *Ibidem*.

niósł się stąd. Dopiero przyjazd 2 sierpnia sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Józefa Stachurskiego dał początek pracom organizacyjnym sądu okręgowego⁹⁴⁸. Od 2 listopada 1945 r. rozpoczął funkcjonowanie Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, będąc do tego czasu oddziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Poznaniu. Okręg Sądu w Zielonej Górze obejmował teren 4 sądów grodzkich zlokalizowanych w siedzibach władz powiatowych: Gubinie, Krośnie, Świebodzinie i Zielonej Górze. Funkcję prezesa pełnił Stanisław Matczyński, a wiceprezesa J. Stachurski. Utworzona struktura przewidywała etaty dla prezesa, wiceprezesa, 3 sędziów okręgowych, sędziego okręgowego śledczego i 12 etatów do obsługi administracyjnej. Faktyczna obsada nie odpowiadała tym wymogom, sprawy rozpatrywało bowiem tylko 2 sędziów okręgowych i 1 sędzia grodzki delegowany do Sądu Okręgowego⁹⁴⁹. W roku następnym sytuacja nie uległa poprawie, chociaż zwiększono limity zatrudnienia o 1 sędziego okręgowego i 8 etatów obsługi. Jeden sędzia okręgowy został delegowany do Wrześni, a drugi trwale zachorował. W protokole powizytacyjnym odnotowano; „Faktyczna obsada sędziowska przy obecnym wpływie nie jest wystarczająca. Faktyczna obsada jest minimalna i dalsza redukcja etatów byłaby niewskazana. [...] Personel urzędniczy utrzymuje się na poziomie średnim. Za mało posiada Sąd Okręgowy sił urzędniczych kwalifikowanych”⁹⁵⁰.

W 1946 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze skazał 401 osób na karę pozbawienia wolności, w tym w zawieszeniu 42 osoby (10,6%). Przez pierwsze pięć miesięcy 1947 r. sąd pozbawił wolności 71 osób, ale tylko 2 w zawieszeniu. Większość osób została skazana za przestępstwa karnoskarbowe – 68%, według „małego kodeksu karnego”⁹⁵¹ – 3,7%, przeciwko mieniu – 13,5%, przeciwko władzom i urządům – 3,3%, przeciwko zdrowiu i życiu – 4,5%⁹⁵². Wobec tych werdyktów sądowych wniesiono, od 1 stycznia 1946 r. do 1 czerwca 1947 r., 29 apelacji, 38 kasacji i 2 zażalenia, spośród których w II instancji 20 zatwierdzono, 1 zmieniono, 9 uchylono i 8 umorzono. Wobec pozostałych nie było jeszcze informacji. W tymże roku Sąd Okręgowy rozpatrywał 18 spraw o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa. Wyroki orzeczono niskie (maksymalny 6 miesięcy pozbawienia wolności), gdyż „dotyczyły przeważnie spraw karnych mniejszej wagi, a w szczególności przywłaszczenia sobie słoików do zapraw”, „nieuiszczenie opłaty monopolowej od przywiezionych zza Bugu 5 litrów wódki”⁹⁵³. Skazywano także za grabieże

⁹⁴⁸ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 48.

⁹⁴⁹ APZG, Sąd Okręgowy Wydział Prezydyalny. Wizytacje sądów okręgowych w Zielonej Górze, sygn. rob. 28. Protokół wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze przeprowadzonej w dniach od 20.05 – 25.05.1946 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego W. Słonińskiego z polecenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z dnia 30 maja 1946 r.

⁹⁵⁰ APZG, Sąd Okręgowy Wydział Prezydyalny. Wizytacje sądów okręgowych w Zielonej Górze, sygn. rob. 28. Protokół drugiej wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze przeprowadzonej w dniach od 2-7 czerwca 1947 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego Wacława Słonińskiego z polecenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Protokół trzeciej wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze przeprowadzonej w dniach od 2-5 listopada 1948 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego Wacława Słonińskiego na zasadzie delegacji obywatela Prezesa S.A. w Poznaniu.

⁹⁵¹ Dz.U. 1946, Nr 30, poz. 192. Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

⁹⁵² APZG, Sąd Okręgowy Wydział Prezydyalny. Wizytacje sądów okręgowych w Zielonej Górze, sygn. rob. 28. Protokół drugiej wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze przeprowadzonej w dniach od 2-7 czerwca 1947 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego Wacława Słonińskiego z polecenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

⁹⁵³ *Ibidem*.

dokonywane na Niemcach. W 1947 r. wpłynęło do Sądu 1560 spraw, w których skazano na karę pozbawienia wolności 514 osób, w tym 79 w zawieszeniu, a w 1948 r. (do 1 listopada) wpłynęło 1407 spraw, skazując 438 osób na karę pozbawienia wolności, w tym 108 w zawieszeniu.

Działalność społeczna pracowników sądownictwa była ważnym elementem analizy pracy tego organu. W Zielonej Górze 31 stycznia 1946 r. ukonstytuował się Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, do którego wstąpili wszyscy pracownicy tych instytucji w okręgu. Przy Sądzie Okręgowym istniały trzy koła partyjne: Koło PPR, Koło PPS i Koło SD. Wszyscy pracownicy należeli także do TPPR. W ramach działalności społecznej utworzono Komisję Popularyzacji Prawa. Należeli do niej wszyscy sędziowie i prokuratorzy pracujący w sądownictwie zielonogórskim oraz 5 adwokatów. W jej skład wchodził także przedstawiciel partii politycznych, PPR i PPS delegował swoich sekretarzy, a także SD i SL, związki zawodowe, inspektor szkolny, przedstawiciele rad narodowych i załóg większych zakładów pracy. W 1946 r. wygłoszono 7 odczytów, natomiast w kwietniu i maju wykłady nie odbyły się z braku słuchaczy. Do 1 listopada 1948 r. odbyły się już 122 wykłady, w tym 50 referatów wygłoszono w zakładach przemysłowych i 21 w Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych⁹⁵⁴.

Podstawowym instrumentem władzy ludowej w prowadzeniu walki politycznej i panowania nad społeczeństwem w majestacie prawa, obok tajnej policji, była prokuratura⁹⁵⁵. Ona też miała szczególną rolę do spełnienia w związku z trudnościami zaopatrzeniowymi na rynku. Jej zadaniem było „skoncentrowanie najwyższego wysiłku w akcji zwalczania bezwzględnych spekulacyjnych elementów”, a bezkompromisowa walka z tą patologią miała wskazywać przyczynę tego stanu. Jednocześnie zdawano sobie jasno sprawę, że „błędne byłoby mniemanie, że gdyby nie było spekulacji w tej dziedzinie – nie byłoby też automatycznie żadnych trudności z mięsem”. Byłoby to tłumaczenie zbyt proste i naiwne. Dlatego też zasadniczych przyczyn upatrywano przede wszystkim w rozpiętości pomiędzy „rozwojem przemysłu a pozostającą w tyle, nienadążającą w ślad za tym rozwojem gospodarką

⁹⁵⁴ *Ibidem*; APZG, Sąd Okręgowy Wydział Prezydyalny. Wizytacje sądów okręgowych w Zielonej Górze, sygn. rob. 28. Protokół trzeciej wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze przeprowadzonej w dniach od 2-5 listopada 1948 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego Wacława Słonińskiego na zasadzie delegacji obywatela Prezesa S.A. w Poznaniu.

⁹⁵⁵ K. Marks widział w państwie narzędzie przemocy o klasowym charakterze (odrzucając państwo jako instytucję o charakterze medycyjnym między klasami społecznymi). Toteż taką funkcję przypisywał W. Lenin państwu dyktatury proletariatu. Jeżeli przed zdobyciem władzy był zdania, że przemoc dotyczyć ma tylko burżuazji, to w 1918 r. – gdy bolszewicy byli już u władzy – pisał: „na sądach, jeśli są one zorganizowane rzeczywiście na zasadach instytucji radzieckich, spoczywa inne, jeszcze ważniejsze zadanie. Zadaniem tym jest zapewnienie jak najściślejszego urzeczywistnienia dyscypliny i samodyscypliny mas pracujących [...]. Bez stosowania przymusu zadanie takie jest zgoła niewykonalne” (patrz W. Lenin, *Pierwotny szkic artykułu „Najbliższe zadania władzy radzieckiej”*, [w:] *Dziela*, tom 27, Warszawa 1954, s. 221). W przemówieniu wygłoszonym w Moskiewskiej Radzie Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Armii Czerwonej w dniu 23 kwietnia 1918 r. mówił: „Będziemy bezwzględni zarówno w stosunku do naszych wrogów, jak i w stosunku do wszystkich wahających się i szkodliwych elementów z naszego środowiska, które odważą się wprowadzić dezorganizację do naszej ciężkiej twórczej pracy nad zbudowaniem nowego życia ludu pracującego” (patrz W. Lenin, *Przemówienie wygłoszone w Moskiewskiej Radzie Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Armii czerwonej 23 kwietnia 1918 r.*, [w:] *ibidem*, s. 237). Natomiast w roku 1922 napisze: „Sąd nie powinien wyrzec się terroru [...] powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie” (patrz W. Lenin, *List do D.I. Kurskiego*, [w:] W. Lenin, *Dziela*, tom 33, Warszawa 1957, s. 368-369). Co więcej domagał się, aby nowy kodeks karny nawet za czyny niezbyt dużej wagi (w tym propagandę i agitację) na szkodę proletariackiego państwa przewidywał jak najsurowsze sankcje, z karą śmierci łącznie (patrz *ibidem*). Szerzej R. Zaradny, *Droga do socjetyzmu*, Zielona Góra-Wrocław 1998.

drobnotowarową na wsi. W przemyśle cyfry zatrudnienia wzrosły, a więc wzrósł popyt. Gospodarka indywidualna drobnotowarowa z przyczyn obiektywnych nie może nadążyć za rozwojem gospodarki uspołecznionej, bo nie jest gospodarką socjalistyczną”. Konkluzją tego wyводу było stwierdzenie, że „trudności z którymi się spotykamy w naszym budownictwie są trudnościami wzrostu, powinny nas one napełniać optymizmem, bo świadczą o tym, że idziemy naprzód. Gdybyśmy stali w miejscu niewątpliwie trudności tych nie mielibyśmy”⁹⁵⁶. To jednak według prokuratora nie zwalniało od zwracania szczególnej uwagi na „bogaczy wiejskich, którzy nie wywiązują się z obowiązków dostaw, a posiadając duże zapasy towarów, śrubują ceny rynkowe, tj. sprzedając swoje towary wtedy, kiedy ceny te są najwyższe. Prokuratura winna włączyć się aktywnie do akcji skupu między innymi poprzez częstsze kontaktowanie się z terenem”⁹⁵⁷. Natomiast po zniesieniu przez Radę Ministrów uchwałą z 3 stycznia 1953 r. bonów zaopatrzeniowych (przy jednoczesnej znaczącej podwyżce cen) te same osoby prezentowały opinie, że

[...] innego wyjścia z trudnej sytuacji, jaka była dotychczas, nie było, jak zniesienie systemu bonowego z uwagi na to, że przy systemie bonowym rolnik, czy też robotnik nie był zainteresowany produkcją, obecnie przyczyni się do większej wytwórczości. Poprzednio wieś żyła paskarstwem, wykupywała artykuły przemysłowe, co uniemożliwiało nabywanie wszelkich artykułów przemysłowych przez świat pracy. Dlatego też Uchwała Prezydium Rządu jest ciosem dla spekulantów i kułaków, jakie dotychczas osiągał zyski.

Na tym zebraniu wskazywano na poprawę w zaopatrzeniu w chleb, gdyż do tej pory „rolnicy wykupywali chleb dla pasienia trzody”. Dyskusję podsumowano stwierdzeniem, iż „Uchwała Rządu ma na celu polepszenie bytu klasy robotniczej i zlikwidowanie spekulantów i kułaków”⁹⁵⁸.

Z jednej strony prowadzono pryncypialną walkę klasową z różnymi nieprawidłowościami występującymi w społeczeństwie, stosując przy tym niezwykle surowe sankcje, a z drugiej strony te same władze alienowały się od tej klasy, której – jak deklarowano – interesy reprezentowały. O nastrojach i emocjach, jakie panowały w społeczeństwie po artykułach o „sklepie wzorcowym”, w którym w oknie wystawowym były towary niedostępne ze względu na wysoką cenę dla przeciętnego mieszkańca informował KM PZPR w piśmie do KW. Przy tej wystawie (w sklepie z „żółtymi firankami”) można było usłyszeć „wrogie i złośliwe wypowiedzi”. Przykładowo robotnik mówił, że akurat zarobi miesięcznie na trzy puszki daktyli. Kobieta stojąca przy wystawie wyraziła się, że „delikatesy te są drogie bo wspomaga nas Ameryka, lecz następna kobieta przerwała jej mówiąc »w tej chwili mówi się o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących i Ameryka u nas nie rządzi«. Osoby stojące przy wystawie na tą wypowiedź zaczęły się śmiać”⁹⁵⁹. Informacje te wskazują na pełną świadomość władzy ludowej ze stanu nastrojów społecznych dotyczących jej statusu, pozycji i reprezentacji.

⁹⁵⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 17 października 1951 r.

⁹⁵⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 10 kwietnia 1951 r.

⁹⁵⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania POP w dniu 5 stycznia 1953 r.

⁹⁵⁹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KMiP o działalności KP, KM KPim Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Pismo KM PZPR do KW PZPR z dnia 16 marca 1954 r.

W stosunku do ludności władza miała już wątpliwości, jak bronić socjalistycznego ustroju. Prokurator wojewódzki na zebraniu wyborczym POP jednoznacznie i pryncypialnie powiedział, co ze względu na osobę i miejsce, należy potraktować jak dyrektywę: „przestępstwa, skierowane ku naruszeniu dobra społecznego (w PGR, Spółdzielniach Produkcyjnych) godzą poważnie w Plan 6-letni. Dlatego należy zwrócić szczególną uwagę na ten odcinek zwalczania przestępczości. Dalej – należy więcej spraw kierować na drogę Komisji Specjalnej⁹⁶⁰, gdyż w ten sposób odciążą się znacznie cały aparat prokuratorski i urzędniczy, a poza tym szybka represja da najlepsze wyniki”. Przytoczył przy tym dane statystyczne, z których wynikało, że „Sąd Wojewódzki w ostatnim czasie nadesłał tylko 5 wyroków do wykonania, a z Komisji Specjalnej wpłynęło ich ponad 200”. Według niego należy „wpływać na Prokuratorów w terenie, by kierowali jak najwięcej spraw do Komisji Specjalnej, gdyż to obok walorów represji, usprawnia pracę i daje duże oszczędności z uwagi na odpadnięcie całego brzemienia postępowania sądowego (rewizje, wykonanie kary przewlekające się nieraz bardzo długo itp.)”⁹⁶¹. Dalsze negatywne oceny prokuratury wynikały z oceny efektów kontroli i nadzoru prokuratorskiego w zakresie handlu uspołecznionego. „Dotychczasowa praca po tej linii Komisji do Walki ze Spekulacją – relacjonuje Prokuratura – musi być oceniona jako więcej niż niedostateczna. Mimo bowiem nielicznych i powierzchownych kontroli na odcinku handlu panuje prawdziwy chaos, polegający na uzależnieniu nabywcy od łaski sprzedającego, zarówno co do cen i jakości sprzedawanych artykułów”. Do zasadniczych przyczyn tego stanu zaliczono nieobsadzenie większości etatów sekretarzy KWS. Nadzieję na ich obsadzenie łączono z „nowymi kadrami, które napływają do prokuratury, lecz okazuje się, że ci młodzi ludzie tuż z ławy szkolnej nie nadają się na te stanowiska”. Ponadto przeprowadzone kontrole „bez udziału czynnika społecznego mają charakter powierzchowny i spełniają rolę najwyżej profilaktyczną, a nie doprowadzają do wykrywania i likwidowania rzucających się masowo w oczy nadużyć i kumoterstwa”⁹⁶².

Kolejną kwestią omawianą przez gremia władzy politycznej były notoryczne kradzieże mienia społecznego. Na Egzekutywie KM PZPR omawiano dekrety o wzmożeniu ochrony własności społecznej⁹⁶³, ponieważ „wróg na naszym terenie wzmógł swoją działalność przez kradzieże”. Jako przykład podawano „Polską Wełnę”, gdzie za kradzieże skazanych zostało kilkadziesiąt osób na kary więzienia od 4 do 8 lat, a grupy drobnych złodziei na obóz pracy od 2 do 10 miesięcy. W myśl dekretu o brakoróbstwie za takie przypadki odpowiadać mieli nie robotnicy, a kontrolerzy, którzy dopuścili zły towar do sprzedaży. Z kolei dekret o ochronie nabywców⁹⁶⁴ zabraniał gromadzenia „olbrzymiej ilości towarów, oszustwa konsumenta na

⁹⁶⁰ Szerzej o funkcjonowaniu Komisji Specjalnej na terenie kraju K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 49-53.

⁹⁶¹ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 10 kwietnia 1951 r.

⁹⁶² APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania w dniu 8 grudnia 1953 r.

⁹⁶³ Dz.U. 1953, Nr 17, poz. 69. Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami.

⁹⁶⁴ Dz.U. 1953, Nr 16, poz. 64. Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym.

miarze i wadze, pobieranie nadmiernych cen, odmowa usług”. Jak wyjaśniano „dekret jest nie po to, by ilość spraw wzrosła, ale zmalała”⁹⁶⁵.

Z analizy realizacji postanowień dekretów z 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej⁹⁶⁶ wynika, że w 1953 r. „represja prokuratorska” skierowana była w przeważającej części na przestępstwa stanowiące „zamachy na własność socjalistyczną w postaci bezpośrednich kradzieży mienia państwowego i społecznego oraz na przestępstwa urzędnicze, popełniane w formie niedopełnienia obowiązków służbowych lub przekraczania uprawnień i doprowadzające do materialnych strat zainteresowane instytucje”. Takich spraw prokuratura prowadziła 308, co stanowiło 34,8% ogółu spraw (884 spraw). Zdarzało się, że organizowano w zakładach pracy „sprawy pokazowe”, które transmitowane były przez głośniki i szczegółowo opisywane w prasie. Z reguły prokuratura w takich sprawach, drobnych kradzieży, stosowała areszt tymczasowy. Zdarzało się, że aresztowano robotnika „za kradzież kawałka mydła wartości 2 złotych, za kawałek sznurka wełnianego wartości 1 złoty, za kilka gwoździ wartości 1 złoty czy szpulki nici wartości 5 złotych”. Doprowadziło to do takiego przepełnienia więzienia w mieście, że odmawiano przyjmowania tymczasowo aresztowanych. Nadgorliwość prokuratorów i sędziów występowała w całym kraju, toteż władze musiały już w lipcu zrewidować swoją politykę represyjną⁹⁶⁷.

Problemy nadmiernego korzystania z aresztu tymczasowego znalazły odbicie chociażby w pytaniach postawionych na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR poświęconym działalności prokuratury, a mianowicie pytano między innymi „czy by nie można najpierw dokładnie zbadać sprawy dopiero zamykać przestępcę”⁹⁶⁸. Kolejna grupa spraw prokuratorskich była „o charakterze chuligańskim”, których prowadzono 71 oraz 51 śledztw o przestępstwa skierowane „w interesy konsumentów i o charakterze spekulacyjnym”. W 1953 r. do Sądu Powiatowego skierowano 252 akty oskarżenia, do Sądu Wojewódzkiego w trybie doraźnym skierowano 2 sprawy, 14 spraw do Sądu Wojewódzkiego w trybie zwykłym oraz 67 spraw do Delegatury Komisji Specjalnej z wnioskiem o ukaranie. Spośród skierowanych spraw Sąd wydał 268 wyroków skazujących i 9 uniewinniających. Natomiast na 22 wyroki „niesłuszne bądź to ze względu na bepodstawne uniewinnienie względnie rażąco niewspółmierny wymiar kary wywieziono rewizje”. Prokuratura prowadziła 20 śledztw własnych z terenu miasta, szczególnie były to poważniejsze sprawy gospodarcze. Prowadzono także 6 śledztw o podłożu politycznym, za rozpowszechnienie wrogiej propagandy, za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz 855 śledztw za pośrednictwem organów Milicji Obywatelskiej.

Władze polityczne nie były zadowolone z efektów pracy prokuratury. Oceniały, iż „poziom śledztw nie stoi jeszcze na właściwym poziomie”, tym bardziej że „50% śledztw zostaje umorzonych z powodu niewykrycia sprawców, bądź też wobec braku dostatecznych dowodów winy”. Przyczyn niewłaściwej pracy prokuratury upatrywano, oprócz dużej ilości

⁹⁶⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z dnia 30 marca 1953 r.

⁹⁶⁶ Dz.U. 1953, Nr 17, poz. 68. Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej.

⁹⁶⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1953, sygn. 55/IV/19. Protokół z dnia 27 listopada 1953 r.

⁹⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1954, sygn. 55/IV/21. Protokół z dnia 21 maja 1954 r. Sprawozdanie z działalności Prokuratury Miasta i Powiatu Zielonogórskiego za rok 1953 i 1954.

spraw do prowadzenia, w słabej pracy profilaktycznej, niedostatecznej obsadzie prokuratury (zatrudnionych 4 prokuratorów), która składa się z „wszystkich młodych pracowników nie posiadających pełnych kwalifikacji”. Ponadto na efekty pracy wpływ miały trudne warunki pracy, w jednym pokoju pracowały bowiem po dwie osoby, co nie sprzyjało prowadzeniu spraw. Prokuratura nie znajdowała także odpowiedniego wsparcia w Milicji Obywatelskiej ze względu na brak kwalifikacji funkcjonariuszy, tym samym „nikłą wydajność w pracy śledczej”, w związku z czym prokuratorzy musieli wykonywać czynności, które mogli wykonać funkcjonariusze MO. Natomiast przyczyn popełniania przestępstw upatrywano w braku nadzoru i właściwej kontroli, i to zarówno nad mieniem państwowym, jak i nad młodzieżą. Czynów chuligańskich dopuszczała się przede wszystkim młodzież mieszkająca w Domach Młodego Robotnika, a więc pozbawiona właściwego nadzoru. Generalnie przyczyną był – w opinii władzy politycznej – „brak elementarnej świadomości szkodliwości swoich czynów przestępczych występujący jednak obok wypadków wyraźnej świadomości i celowości postępowania, a nadto pokutujące jeszcze obciążenie nawykami ustroju Polski przedwojennej lub sposobem życia w czasie okupacji”⁹⁶⁹. Panaceum na problem łamania prawa było jedno – uświadomienie klasowe.

Instancje partyjne, zarówno miejska, jak i wojewódzka, na bieżąco interesowały się działalnością prokuratury i sądownictwa, także w kontekście poziomu przestępczości w mieście. Wcześniejsze statystyki dotyczące przestępczości nie były zbyt optymistyczne. Z danych wynika, że w 1945 r. popełniono 897 przestępstw, w tym 9 morderstw, wykryto 511 z nich (tj. 58%), w roku 1946 przestępstw popełniono 712 (3 morderstwa), z czego wykryto 472 (67%), w 1947 r. 406 przestępstw (1 morderstwo) i wykryto 402 (74%), w 1948 r. 738 przestępstw (2 morderstwa) i wykryto 429 (56%)⁹⁷⁰. Natomiast w 1951 r. prokuratura prowadziła na terenie miasta 757 spraw. Najwięcej spraw dotyczyło przestępstw urzędniczych (nadużycia i niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień), które stanowiły około 20% ogółu spraw. Ponadto prowadzono dochodzenia w sprawie nielegalnego uboju i handlu mięsem (21 śledztw, z których 17 skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej), dotyczące chuligaństwa czy dyscypliny pracy. Akty oskarżenia przekazywano do rozpatrzenia Sądowi Powiatowemu, ale niewiele mniej kierowano do Delegatury Komisji Specjalnej. Prokuratura wyrażała szczególnie zadowolenie z sytuacji „na odcinku walki z chuligaństwem, które mocno rozpowszechniło się na terenie Zielonej Góry, zagrażając spokojowi i bezpieczeństwu ludzi pracy”. Do opanowania sytuacji przyczyniła się „duża ilość skazujących orzeczeń Komisji Specjalnej na umieszczenie w obozie pracy oraz wyroków sądowych w rozmiarze od 10 miesięcy do 2 lat więzienia”⁹⁷¹.

Prokuratura czuwała także nad prawidłową działalnością zakładów pracy. W roku 1951 przekazano do Sądu Powiatowego 800 spraw z art. 8 ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy⁹⁷² (nakaz 3-miesięcznej pracy na dotychczasowym stanowisku z odpowied-

⁹⁶⁹ *Ibidem*. Protokół z dnia 21 maja 1954 r. Sprawozdanie z działalności Prokuratury Miasta i Powiatu Zielonogórskiego za rok 1953 i 1954.

⁹⁷⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1949, sygn. 55/IV/2. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR z dnia 30 lipca 1949 r.

⁹⁷¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 10 stycznia 1952 r.

⁹⁷² Dz.U. 1950, Nr 20, poz. 168. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

nimi potraceniami), 5 spraw z art. 12 przeciwko kierownikom zakładów pracy (uznawanie za usprawiedliwioną nieobecność w pracy pracownika) i 42 sprawy z art. 13 przeciwko szkodliwym bumelantom. Wyroków skazujących z art. 8 zapadło 388, a uniewinniono 68, z art. 12 skazano 4, z art. 13 skazano 34, a 5 uniewinniono. Z ubolewaniem prokurator stwierdzał, że śledztwa w sprawie o tzw. szeptaną propagandę nie doprowadzają do ujawnienia głównych sprawców – inspiratorów – a „ograniczają się niejednokrotnie do osób mało uświadomionych, które rozpowszechniają wypowiedź stanowiącą wrogą propagandę”, a „główni inspiratorzy szeptanek pozostają nieujawnieni i nieszkodliwieni”⁹⁷³. Według prokuratury

[...] uzyskanie wyroku odpowiadającego szkodliwości społecznej tego rodzaju przestępstwa to nie wszystko. Chodzi tu bowiem o znacznie poważniejszy problem, problem profilaktyczny, wychowawczy, chodzi tu o zapobieganie powstawaniu tego rodzaju przestępstwa. Gdzie trafia się na źródło plotki fałszywej, trzeba szybko i energicznie wkraczać, by nie pozwolić się jej rozprzestrzeniać. Czas bowiem dla rozpowszechniania fałszywych wiadomości jest momentem bardzo sprzyjającym⁹⁷⁴.

Sprawy o fałszywą i wrogą propagandę (nawoływanie do nieoddawania zboża względnie ziemniaków) należy „prowadzić energicznie szybko, ale tym niemniej dokładnie. Kilka godzin powinno wystarczyć do sporządzenia aktu oskarżenia”⁹⁷⁵.

Prokuratura była jednak niezadowolona z wyroków sądowych. Stąd też w ich ocenie

[...] sąd nie stosuje należytej represji wobec przestępców, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. szeptaczy. Wymiary kar są za niskie. Stąd też oficerowie śledczy UB niechętnie kierują sprawy do Prokuratury i zniechęcają się w swej pracy. [...] jeśli się stwierdza, że w Sądzie jest źle, trzeba alarmować, trzeba zapraszać POP przy Sądzie na zebrania partyjne POP przy Prokuraturze i wytykać złą pracę sądu na przykładach oraz pokierować ich pracą⁹⁷⁶.

Stanowisko to w Prokuraturze utrzymywane było w następnym czasie: „Narady sędziowsko-prokuratorские są konieczne, gdyż [...] one właśnie na obecnym etapie i w obecnych warunkach mogą uzdrowić atmosferę stosowania właściwej polityki kryminalnej sądów”. Jednocześnie domagano się, aby „każde śledztwo przeprowadzać w sposób wyczerpujący i dogłębny, by dać sądowi niezbite dowody przemawiające za skazaniem, a na rozprawie walczyć o słuszny klasowy wyrok”. Na zebraniu POP zgłaszano pretensje do kierowników i Egzekutywy o to, że nie wpływali na sędziów „w kierunku właściwego orzecznictwa. Egzekutywa winna na tym odcinku alarmować bez przerwy tak długo, aż stan orzecznictwa ulegnie poprawie”⁹⁷⁷.

Prokuratury w pierwszych latach powojennych miały niezwykle duże trudności kadrowe, a na Ziemiach Odzyskanych brakowało około 1 tys. sędziów i prokuratorów. Ze stanu liczebnego sędziów i prokuratorów przed wojną wynoszącego około 3,5 tys., po wojnie zostało zaledwie 37%, czyli około 1 tys.⁹⁷⁸ Braki kadry prawniczej wynikające z polityki

⁹⁷³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 10 stycznia 1952 r.

⁹⁷⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 10 kwietnia 1951 r.

⁹⁷⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 17 października 1951 r.

⁹⁷⁶ *Ibidem*.

⁹⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 4 marca 1952 r.

⁹⁷⁸ Szerzej na temat kadr sędziowskich i prokuratorów w okresie powojennym K. Szważyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 22-29.

okupantów, zarówno hitlerowskich, jak i stalinowskich, wobec inteligencji, znacznie pogłębiały się poprzez nałożenie na prokuratury zadań o charakterze politycznym. Znacząca część prawników nie chciała czynnie uczestniczyć we wspieraniu obcej ideowo im władzy. W 1946 r. wprowadzono w życie dekret, według którego tylko osoby uznane przez Ministra Sprawiedliwości za dające „rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich lub prokuratorskich” mogły być mianowane na te funkcje⁹⁷⁹. Sytuację próbowano ratować poprzez skrócone kursy kształcenia prawniczego, w tak zwanych średnich szkołach prawniczych Duracza⁹⁸⁰. Mając przed sobą perspektywę zapewnienia obsady nowo powstałym instytucjom, zwłaszcza po lipcu 1950 r., Minister Sprawiedliwości wspólnie z Prokuratorem Generalnym pismem nr Sz. 4830/50 z 29 września 1950 r. rozpoczął akcję rekrutacyjną kandydatów do szkół prawniczych w Łodzi i Wrocławiu (w 1950 r. Prokuratura Generalna przyznała Prokuraturze Wojewódzkiej w Zielonej Górze 62 etaty)⁹⁸¹. Zaplanowano, że w okresie od 5 do 15 października 1950 r. zwerbowanych zostanie 40 kandydatów do pracy w prokuraturze. Absolwenci byli pełni zapału i chęci, ale ich wiedza prawnicza była często znikomą lub wręcz żadną. W prokuraturze zielonogórskiej problemy te występowały z jeszcze większym nasileniem. Przykładem może być sekretarz POP, który jak wynika z protokołu z zebrania „skrytykował swą pracę [...]. Przyszedł do Prokuratury z Komisji Specjalnej, nie mając żadnego przygotowania prawniczego. Liczył na pomoc towarzyszy, lecz pozostawiono go samemu sobie”. Tam też jednoznacznie wskazano na słabość prokuratur, szczególnie powiatowych, które są „słabo obsadzone tak co do ilości etatów, jak i kwalifikacji kadry”. Skrytykowano postępowanie Prokuratury Wojewódzkiej za nadmierne obciążanie „podległych jednostek terenowych”, gdyż te przy „słabej obsadzie borykają się z dużymi trudnościami”. Przy okazji krytykowano także proceder podejmowania zobowiązań pierwszomajowych polegających na tym, by „wyprowadzić na bieżąco pewne Prokuratury Powiatowe”. Uznawano to za demoralizujące, gdyż ci, którzy „nie przykładają się do pracy i dopuszczają do zaległości, widząc że mu się pomaga i zaległości usuwa, będą nadal podchodzić niesocjalistycznie do pracy, będą nadal brnęli w zaległości, licząc się z tym, że przy najbliższym czynnie znowu ktoś za nich zaległe prace wykona”. Zarzuty rozszerzono również na aparat urzędniczy, który „jest mało upolityczniony. W przeciwnym razie stosunek ich do pracy byłby też inny”⁹⁸². Niski poziom przygotowania merytorycznego powodował, iż wiele

⁹⁷⁹ Dz.U. 1946, Nr 4, poz. 33. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów.

⁹⁸⁰ Centralna Szkoła Prawnicza imienia Teodora Duracza w Warszawie, potocznie zwana „Duraczówką”. Polska szkoła prawnicza funkcjonująca w latach 1948-1953, utworzona zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 1948 r. Placówka ta zapewniała dalszą edukację absolwentom tzw. średnich szkół prawniczych, które przyuczały do wykonywania zawodów prawniczych. CSP oraz tzw. średnie szkoły prawnicze miały w szybkim tempie wyszkolić nowe kadry dla stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości. Jej uczniami mogły być osoby skierowane przez zarządy centralne partii politycznych, związków zawodowych lub organizacji społecznych w wieku od 21 do 40 lat, posiadające co najmniej wykształcenie licealne. W ciągu dwuletniego cyklu nauczania uczniowie mieli zdobyć wykształcenie umożliwiające im pełnienie stanowisk sędziowskich i prokuratorskich. Dyrektorem Centralnej Szkoły Prawniczej był profesor Igor Andrejew. Od 1950 r. funkcjonowała jako Wyższa Szkoła Prawnicza imienia Teodora Duracza, a następnie od 1953 r. jako Ośrodek Doskonalenia Kadr Sędziowskich i Prokuratorskich. Powołanie jej było konsekwencją dekretu Rady Ministrów z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych (Dz.U. 1946, Nr 4, poz. 33).

⁹⁸¹ S. Olejniczak, G. Szklarz, *Zarys historii prokuratury zielonogórskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11, s. 168; S. Fafera (red.), *Zarys historii Prokuratury okręgu zielonogórskiego 1950-2005*, Zielona Góra 2005, s. 11-13.

⁹⁸² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 10 kwietnia 1951 r.

aktów oskarżenia było źle przygotowanych, źle prowadzone były śledztwa, a w konsekwencji wiele wyroków uniewinniających. Jak oceniano w lutym 1952 r. „w skali kraju Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze stała ostatnio na przedostatnim miejscu, a kto wie, czy obecnie nie na ostatnim”⁹⁸³. Uwzględnić przy tym należy bardzo krótki staż Prokuratury Wojewódzkiej i występujące wszelkie braki i niedostatki z tego faktu wynikające.

Problem poprawienia jakości kadr w zielonogórskim sądownictwie i prokuraturze podjęto dopiero po „październiku” w 1956 r. Dla absolwentów średnich szkół prawnych zorganizowano jesienią 1956 r. i wiosną 1957 r. kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wydziały prawa uniwersytetów. Kursy prowadzone były przez nauczycieli liceum ogólnokształcącego (odbywały się w soboty i niedziele). W ten sposób 10 osób uzupełniło wykształcenie prawnicze na uniwersytetach we Wrocławiu i Warszawie⁹⁸⁴. Od początku lat 60. do prokuratur przyjmowano już tylko absolwentów wydziałów prawa.

Potwierdzeniem słabej wydajności pracy była analiza ilości załatwionych spraw. Efektywność była bezpośrednio uzależniona od organu prowadzącego śledztwo. Dane statystyczne za rok 1951 wykazują, że w Wydziale II Prokuratury Wojewódzkiej, w którym pracowało od 2 do 4 osób, na 167 śledztw (106 nowych spraw i 61 pozostałych z roku 1950) prowadzonych bezpośrednio przez pracowników załatwiono 126 (przeciętnie 10 spraw miesięcznie). Ponadto zaaprobowano 11 wniosków nadesłanych przez prokuratury powiatowe, kierując je do Komisji Specjalnej. Natomiast w Wydziale IV przy jednoosobowej obsadzie, na 248 śledztw prowadzonych za pośrednictwem WUBP (203 sprawy wpłynęły, a 45 pozostało z roku ubiegłego) załatwiono 198, a więc 16 spraw miesięcznie i 33 wnioski nadesłane przez prokuratury powiatowe zaaprobowano do Komisji Specjalnej. W Wydziale V przy czteroosobowej obsadzie, na 89 śledztw prowadzonych za pośrednictwem Komendy Wojewódzkiej MO (79 spraw wpłynęło, a 10 pozostało z roku ubiegłego) załatwiono 52 sprawy (4 sprawy miesięcznie), a ponadto zaaprobowano 1062 wnioski nadesłane przez prokuratury powiatowe, kierując je do Komisji Specjalnej⁹⁸⁵.

Optymistyczniej raportowano pod koniec 1953 r., że pomimo zmniejszenia ilości zaległych śledztw nie spowodowało „ich specjalnego spłylenia”. Zauważalny był spadek liczby wyroków uniewinniających z 96 do 35, które zapadły w w III kwartale 1952 i 1953 r. Jak podkreślała ponadto prokuratura, ilość wyroków uniewinniających była jeszcze mniejsza, gdyż „czujność prokuratorów na odcinku wywodzenia rewizji wzmogła się, na skutek czego w II instancji znaczny procent wyroków uniewinniających został uchylony i zakończony skazaniem”. Zasługi swoje prokuratura oceniała jednoznacznie: „Jest rzeczą jasną, że sprężysta walka z trwonieniem mienia społecznego, zabezpieczanie wyników produkcji przed marnotrawstwem i grabieżą prowadzi w konsekwencji do wzrostu naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, a tym samym do podniesienia stopy życiowej mas pracujących”⁹⁸⁶.

⁹⁸³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 18 lutego 1952 r.

⁹⁸⁴ S. Olejniczak, G. Szklarz, *op. cit.*, s. 169.

⁹⁸⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z odprawy odbytej w dniu 12 września 1952 r. Dane statystyczne dotyczące przestępstw w skali województwa zielonogórskiego w latach 1952-1974 przedstawił Z. Bartkowiak, *Przestępczość Ekonomiczna w województwie zielonogórskim w latach 1975-1989*, Zielona Góra 2005, s. 50.

⁹⁸⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-

Atmosferę w prokuraturze dobrze oddawała dyskusja, jaką wiosną 1952 r. prowadzono nad projektem nowej socjalistycznej konstytucji. W znacznej mierze za charakterystyczne można uznać wypowiedzi na zebraniu partyjnym w Prokuraturze Wojewódzkiej. Tutaj też podkreślano, iż „celem toczącej się dyskusji nad projektem jest nie tylko spopularyzowanie Konstytucji, lecz przede wszystkim pobudzenie twórcze inicjatywy mas do zgłaszania własnych wniosków i poprawek. Chodzi głównie o to, by masy ludowe współdziałały w tworzeniu naszej Konstytucji”. Dalej sformułowano myśl, że „wybieralność sędziów jest nowością w stosunku do stanu istniejącego obecnie w sądownictwie, to nie zmienia zasady, że projekt nowej Konstytucji rejestruje, utrwała istniejący stan rzeczy, dotychczasowe osiągnięcia polskich mas pracujących”. Oceniając „naszą” Konstytucję porównywano ją do konstytucji burżuazyjnych, stwierdzając: „Konstytucje burżuazyjne były formalne, obłudne, gdyż zasady w nich zawarte nie pokrywały się z tym, co realizowano w praktyce, w życiu. Maskowały one właściwe cele klasy panującej burżuazji. W przeciwieństwie do tych Konstytucji, projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cechuje prawdziwość, gdyż to o czym projekt mówi zostało już osiągnięte wysiłkiem mas pracujących”. Następnie wyrażono pogląd, że „Konstytucja nie jest co prawda programem, nie mniej jednak wytycza ona dalszą linię rozwojową ku socjalizmowi”. Stwierdzono wreszcie, iż „władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Takie określenie władzy nie maskuje jej klasowego charakteru, stwierdzając, że gospodarzem kraju jest lud pracujący, a nie klasy pasożytnicze”⁹⁸⁷.

Prokuratorzy na zebraniach partyjnych sygnalizowali również problem stosunku do nich przedstawicieli władz. Prokurator relacjonuje: „zaszła konieczność wezwania do prokuratury celem przesłuchania osoby na eksponowanym stanowisku, to osoba ta stanęła na stanowisku, że nie potrzebuje się stawić i w związku z tym szukała opieki i poparcia swego stanowiska u czynników partyjnych. Ostatecznie sprawa zawiśła w powietrzu”. I dalej kontynuował: „W innej sprawie – w śledztwie przewija się cały kompleks osób partyjnych oraz na eksponowanych stanowiskach, osób których nie mogę z tych właśnie względów aresztować czy przesłuchać nawet. I tu również prokuratura jest bezsilna”⁹⁸⁸. Wypowiedzi te potwierdzają opinię, iż funkcjonariusze partyjni posiadali nieformalny immunitet chroniący ich przed wymiarem sprawiedliwości.

Później, na kanwie „odwilży” 1956 r., ale jeszcze przed XX Zjazdem KPZR, w trakcie dyskusji nad „Dyrektywami XX Zjazdu KPZR”, pojawiły się odmienne niż do tej pory refleksje, typu: „koniecznym jest zastanowienie się i przeanalizowanie zagadnienia, jaką rolę winniśmy spełniać my prokuratorzy w realizacji naszych zadań gospodarczych”. Interesująca była kontestacja, iż „nasze ustawodawstwo dotychczas zabezpieczało podstawowe zadania i zdobycze narodu i nadażalo za przemianami społeczno-politycznymi. Stąd też wniosek, że i praca nasza – prokuratorska winna za nimi również nadażać jak i za potrzebami życia, które

czerwiec 1954, sygn. 55/IV/21. Protokół z dnia 21 maja 1954 r. Sprawozdanie z działalności Prokuratury Miasta i Powiatu Zielonogórskiego za rok 1953 i 1954.

⁹⁸⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z dnia 25 marca 1952 r.; R. Skobelski, *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej wobec Konstytucji PRL w 1952 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemia Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001, s. 227-239.

⁹⁸⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z zebrania wyborczego w dniu 4 marca 1952 r.

wykazały że obecnie gwarancje procesowe nie są w pełni zabezpieczone⁹⁸⁹. Prokuratorzy zgłaszali gotowość dalszego służenia państwu i podążania za ewentualnymi przemianami w nim następującymi. Udowadniali tym samym, że prokuratura była tylko narzędziem państwa, a że faktyczną władzę posiadała PZPR.

Sąd Apelacyjny w Zielonej Górze funkcjonował od 6 lipca 1950 r. na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze⁹⁹⁰ (Sąd Apelacyjny zaczął swoją działalność 1 stycznia 1951 r.). Podobnie jak prokuratura borykał się z trudnościami kadrowymi. Świadczy o tym treść protokołu z zebrania POP:

W Sądzie naszym znajduje kilku asesorów po szkołach prawniczych, którzy już samodzielnie pracują, jednak podejście ze strony kierownictwa do nich jest cały czas niewłaściwe. Pomijając to, że nie uczą ich, to jest jeszcze sytuacja tego rodzaju, że tu i ówdzie słychać naigrywanie ze strony starszych sędziów, że towarzysze ci piszą z błędami, no i że są słabi itp.⁹⁹¹

Bardzo istotną sprawą było upartyjnienie w prokuraturze i sądownictwie. Partia musiała mieć pewność, że instrument, którym posługuje się do panowania nad społeczeństwem nie zawiedzie. W marcu 1950 r. POP przy sądownictwie liczyła 11 członków i 2 kandydatów. Po odłączeniu się w grudniu Prokuratury pozostało 4 członków. W tym też miesiącu Prezes Sądu Okręgowego Stanisław Matczyński został skreślony z listy kandydatów za niewłaściwy stosunek do prokuratury i nieklasowe orzecznictwo. Środowisko sędziowskie przysparzało wielu kłopotów zielonogórskim władzom, dlatego też zwracano na nich szczególną uwagę. Diagnozowano, iż przyczyną negatywnego stosunku wielu sędziów do Polski Ludowej było ich klerykalne wychowanie, „w szczególności zauważa się to u sędziów przy naradach nad orzeczeniami karnymi (strach przed Bogiem)”. Uznano za zasadniczy błąd to, że „organizacja nie badała orzecznictwa poszczególnych sędziów i nie wyciągała z tego odpowiednich wniosków”, gdyż „orzecznictwo winne być kierowane sumieniem klasy robotniczej”. Wśród przyczyn wskazano również złą obsadę kadrową pod względem politycznym⁹⁹². Posłużono się tutaj przykładem jednego z sędziów, który w opinii POP „jest wrogo ustosunkowany do dzisiejszej rzeczywistości”. W rozprawie sądowej dotyczącej czynu „kwalifikującego się jako przestępstwo z art. 1 dekr. z dn. 31.08.1944 r., Sąd pod przewodnictwem Sędziego Noniewiczza wymierzył karę 1 ½ roku więzienia, choć przyjął równocześnie właściwą kwalifikację prawną z art. 1 cyt. dekretu przewidującego ustawowo karę śmierci”. Przy czym, sekretarz POP i jednocześnie prokurator oskarżyciel w tej sprawie, nie wspominał nic, iż ławnicy nie chcieli uchwalić wyroku powyżej 1 roku więzienia. Na tej podstawie POP podjęło uchwałę, że nie życzy sobie, aby ten sędzia sądził sprawy o charakterze politycznym, tj. z art. 22 i 34

⁹⁸⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1956, 1959-1962, 1964-1968, sygn. 54/55/X/34. Protokół z dnia 30 stycznia 1956 r.

⁹⁹⁰ Dz.U. 1950, Nr 28, poz. 265. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 lipca 1950 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie; szerzej o strukturze sądów E. Ozga-Świetlik, *Zarys historii lubuskiego wymiaru sprawiedliwości*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11, s. 149-158.

⁹⁹¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/38. Sprawozdanie z zebrania wyborczego za rok 1951 z dnia 20 lutego 1952 r.

⁹⁹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/38. Sprawozdanie z działalności POP przy sądownictwie za rok 1950.

MKK oraz 286 kk. Podobną uchwałę podjęto w stosunku do adwokata. Obie te uchwały miały zostać przekazane Ministerstwu Sprawiedliwości. Zgłoszono także pretensje, że „towarzysze nie wywiązują się z obowiązków partyjnych i nie zawiadamiają POP o wydanych wyrokach czy postanowieniach, zawierających dane odnośnie walki klasowej”⁹⁹³. Partia sprawowała kontrolę nad całym systemem sądownictwa, poczynając od prokuratury, ale także nad tymi jego elementami, które w każdym prawidłowo funkcjonującym systemie stanowią gwarancję obiektywizmu i równości szans stron toczących spór – nad sądami i adwokaturą. Partia uzurpowała sobie kto może pełnić funkcję sędziego i adwokata, stosując tylko jedno kryterium – interesu partyjnego.

Sytuacja adwokatury była bardzo trudna. Kojarzeni byli jako relikty „przeszłości” stojące na drodze „postępowych” i z tego względu winni najwyższego potępienia. Środowisko to od samego początku starało się uwiarygodnić w oczach władzy, a przynajmniej zdjąć odium na nim ciążyące. Toteż Rada Adwokacka w 1945 r. „postawiła tezę, że nie wolno adwokatom przyjmować obrony Niemców i Volksdeustchów z wyboru, lecz odczekać przydziału z urzędu ze strony organów sądowych”. Ta decyzja podjęta bezpośrednio po wojnie jest jak najbardziej zrozumiała. Natomiast kolejną trzeba uznać za kontrowersyjną, gdyż stanowiła, że „nie wolno przyjmować obrony osób narodowości polskiej przed Sądami Specjalnymi z wyboru, o ile działania na niekorzyść interesów Państwa były świadome i celowe”⁹⁹⁴. W ten sposób organom władzy państwowej, przede wszystkim prokuratorskiej, pozostawiono decyzję o winie oskarżonego, pozbawiając go możliwości obrony przez osobę przez siebie wskazaną i do której miałby zaufanie. Symptomatycznym zjawiskiem była decyzja podjęta przez Egzekutywę KM PZPR, która „po zapoznaniu się z charakterystykami i życiorysami adwokatów z terenu Zielonej Góry” postanowiła wystąpić do KW „o odmowę wykonywania swego zawodu adwokatom ob. Bohaczykowi Tytusowi, Czeczotowi Romanowi, Idzikowi Stanisławowi, Łukasiewiczowi Marianowi i Stachurskiemu”⁹⁹⁵. Ambicje władzy politycznej sięgały nawet do kierowania, wydawać by się mogło, niezależnymi korporacjami. Warto też nadmienić, iż dopiero 8 października 1953 r. Minister Sprawiedliwości powołał Wojewódzką Izbę Adwokacką z siedzibą w Zielonej Górze, a jej członkami z mocy prawa stali się ówcześni adwokaci i aplikanci adwokaccy mający wyznaczone siedziby w granicach utworzonego województwa. W chwili utworzenia Izby na jej terenie zawód wykonywało 56 adwokatów, w tym 10 w Zielonej Górze. Pierwszym dziekanem został adwokat Kazimierz Fałat z Katowic (w Zielonej Górze zupełnie nieznanymi), a pierwsze posiedzenie Rada odbyła 12 listopada 1953 r.⁹⁹⁶

Dużą wagę w pracy sądownictwa przykładano do ławników jako czynnika społecznego, który miał gwarantować klasowy charakter orzecznictwa. Na konferencji ławników w 1949 r. Prezes Sądu Okręgowego zwrócił uwagę na to, że „ławnicy bez usprawiedliwionych przyczyn nie przybywają na posiedzenia sądowe, co powoduje opóźnienie rozpraw i oczekiwanie na rozprawę wezwanych świadków”. Z kolei prokurator zauważył, iż „ławnicy biorący udział

⁹⁹³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1953, sygn. 54/55/X/38. Protokół z dnia 30 listopada 1950 r.

⁹⁹⁴ APZG, Sąd Okręgowy Wydział Prezydialny. Sprawy legislacyjne, 1945, sygn. rob. 7. Pismo Okręgowej Izby Adwokackiej w Poznaniu do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 X 1945 r.

⁹⁹⁵ APZG, KMiP PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1950, sygn. 55/IV/6. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 20 lipca 1950 r.

⁹⁹⁶ B. Banaszak, *Szkic do historii adwokatury lubuskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11, s. 160.

w posiedzeniach sądowych nie korzystają z przysługujących im uprawnień i nie zadają im na rozprawach wyjaśniających pytań oskarżonym i świadkom. Z powyższego faktu wnioskuję, że ławnicy nie znają dokładnie materiału zebranego w czasie śledztwa”. W odpowiedzi Prezes Sądu nie podzielił jego opinii, gdyż „nie zadawanie pytań przez ławników na rozprawach nie dowodzi, iż ławnicy nie wnikają w tok procesu, albowiem w wypadku, gdy przewodniczący dokładnie wyświetli sprawę przez zadawanie odpowiednich pytań świadkom i oskarżonym, nie tylko ławnicy, ale i oskarżyciel – prokurator nie potrzebuje zadawać dalszych pytań w celu wyjaśnienia stanu faktycznego”⁹⁹⁷. W 1950 r. w Zielonej Górze lista ławników sądowych obejmowała 101 osób, w tym 50 pracujących na stanowiskach robotniczych i 51 na stanowiskach umysłowych⁹⁹⁸.

Wiele spraw mających charakter drobnych wykroczeń przekazywanych było do rozpatrzenia Kolegium do spraw wykroczeń działających przy Prezydiach MRN. Posiadały one uprawnienia do stosowania kary upomnienia, grzywny i pracy poprawczej. Członkowie kolegium, jak sami stwierdzali, pamiętać muszą, że „wymierzając karę, realizować powinni równocześnie zadania karania i wychowania mas pracujących w duchu dyscypliny i praworządności”. W sprawozdaniu Referatu Karno-Administracyjnego Prezydium MRN za pierwsze półrocze 1954 r. stwierdzono, w porównaniu z takim okresem roku ubiegłego, wzrost z 1700 do 2205 spraw. W tym okresie Kolegium rozpatrzyło 2026 spraw. Najwięcej, 975 spraw, dotyczyło naruszenia przepisów alkoholowych i chuligaństwa i 548 spraw za naruszenie przepisów dotyczących bezpieczeństwa na drogach publicznych. W 22 sprawach Kolegium wydało orzeczenie uniewinniające z powodu braku dowodów. Od 188 orzeczeń odwołano się do Kolegium przy Prezydium WRN. W 80% orzeczenia I instancji zostały podtrzymane⁹⁹⁹.

Relacje powyższe nie uległy większym zmianom w skali roku. W całym 1954 r. do referatu karno-administracyjnego wpłynęło 4637 zawiadomień z wnioskami o ukaranie (o 615 więcej niż w 1953 r.). Prawie połowa z nich (2282) dotyczyła wykroczeń z tytułu opilstwa i chuligaństwa. Spośród nich karą grzywny ukarano 901 osób, pracą poprawczą 530 oraz zastosowano 165 upomnień. Aż 86% ukaranych stanowili pracownicy fizyczni, 12,4% inteligencja pracująca oraz 1,6% inicjatywa prywatna. Było też 15 przypadków ukarania młodzieży szkolnej. Dalsze w kolejności wykroczenia dotyczyły bezpieczeństwa na drodze w 1097 przypadkach, w kwestiach sanitarnych – 385, handlowe – 61, przeciwpożarowe – 42 oraz związane z ewidencją ludności – 282¹⁰⁰⁰.

Kolegium w przypadku powtarzania się wykroczeń stosowało także jako karę dodatkową ogłaszanie publiczne na tablicy informacyjnej w zakładzie pracy. Dalsze ich powtarzanie się skutkowało przekazaniem sprawy do rozpatrzenia przez sąd. Problemem była niska skuteczność egzekucji nałożonych kar, 2077 kar nie zostało bowiem przez Referat wyegzekwowanych. W związku z tym Prezydium MRN podjęło uchwałę w sprawie realizacji wytycznych do walki z pijaństwem i chuligaństwem. Przede wszystkim położono nacisk na

⁹⁹⁷ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/38. Protokół z konferencji ławników z dnia 7 października 1949 r.

⁹⁹⁸ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/38. Lista ławników sądowych do Sądów Wojewódzkich w Zielonej Górze.

⁹⁹⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 20 sierpnia 1954 r.

¹⁰⁰⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1955, sygn. 55/IV/24. Protokół z dnia 25 marca 1955 r.

współpracę z organizacjami społecznymi (ZMP, LK, związki zawodowe, Komitety Blokowe), poprzez które należałoby wpływać wychowawczo przede wszystkim na młodzież¹⁰⁰¹. Według Referatu zakłady pracy ignorowały najczęściej polecenia i nie wywieszały orzeczeń na tablicach informacyjnych oraz nie powiadamiały o wykonaniu kar. Tym problemom poświęcone było pismo wystosowane przez Egzekutywę KM do wszystkich POP.

Prokuratura i sądownictwo w latach 60. miały za sobą najgorsze czasy pod względem kadrowym. Skończył się okres ledwo co przyuczonych do zawodu prokuratorów i sędziów, których dotyczyło znane powiedzenie z tamtych czasów – bierny, mierny, ale wierny. Na tych stanowiskach obsadzani byli już tylko absolwenci prawniczych studiów uniwersyteckich. Niemniej jednak w informacjach o pracy prokuratury w 1961 r. wskazano na główne trudności napotykaną w pracy. Do nich zaliczono „bardzo słabą kadrę dochodzeniową KM MO”, słaby nadzór nad robotnikami w zakładach pracy oraz problemy ze zwolnieniami z pracy ławników na rozprawy. Najwięcej nadużyć w zielonogórskich zakładach pracy występowało w „Polskiej Wełnie”, „Lumelu” i „Zgrzeblarkach”. Natomiast, jak oceniano, w Zielonej Górze już nie występował „w zasadzie” problem prostytucji. Podejrzanych o ten proceder było 40 kobiet, ale wszystkie pracowały, co uniemożliwiało oficjalną interwencję. Postulowano stosowanie w tym zakresie profilaktyki. W ocenie prokuratury również „rozwiązano w zasadzie problem chuligaństwa”¹⁰⁰².

W 1960 r. do prokuratury wpłynęło 2837 spraw, a załatwiono 2894 (łącznie z niezakończonymi w 1959 r.). Spośród nich w 1798 przypadkach stwierdzono popełnienie przestępstwa (o 88 więcej niż w 1959 r.). Wzrost nastąpił między innymi wskutek dużej ilości spraw prowadzonych w związku z „wypadkami” z 30 maja 1960 r. Prokuratura sporządziła w 1960 r. ogółem 1172 akty oskarżenia (o 171 więcej niż w 1959 r.). Resztę umorzono ze względu na niewykrycie sprawców lub jak w 89 przypadkach na niewielką szkodliwość społeczną czynów. Statystycznie stanowiło to wzrost wykrywalności przestępstw o 4% w stosunku do roku poprzedniego. Natomiast przed sądem uniewinniono 122 osoby oskarżane przez prokuraturę, co stanowiło 7,8% ogółu spraw (w 1959 r. uniewinnienia orzeczone w 9,7% spraw). Z kolei na karę pozbawienia wolności skazano 1265 osób, z tego w 398 (to jest 32,4%) przypadkach warunkowo zawieszono wykonanie kary (w 1959 r. 29,5%)¹⁰⁰³.

Sytuacja w sądownictwie zielonogórskim na początku lat 60. była zróżnicowana. W Sądzie Wojewódzkim było 25 etatów sędziowskich (1 wakaty), 9 etatów asesorskich, 25 aplikanckich i 54 etaty urzędnicze. Spośród sędziów 11 należało do PZPR (45,8%), 9 bezpartyjnych (37,5%), 3 do SD i 1 do ZSL. Ponadto do PZPR należało 4 asesorów sądowych i 2 aplikantów. Natomiast Sąd Powiatowy dysponował 11 etatami sędziowskimi (3 wakaty) i 23 urzędniczymi. W Sądzie tym występowały znaczne zaległości w rozpatrzeniu spraw i co gorsze stale ulegały zwiększeniu. Przykładowo w Wydziale Cywilnym do rozpatrzenia było aż 1176 spraw, w Wydziale Karnym – 222, a w Wydziale dla Nieletnich – 35. Jako główną przyczynę wskazywano na słabą i niedostateczną obsadę etatów sędziowskich,

¹⁰⁰¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 20 sierpnia 1954 r.

¹⁰⁰² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 14 lipca 1961 r. Informacja o pracy Prokuratury Powiatowej.

¹⁰⁰³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Informacja Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze o stanie ścigania przestępstw oraz głównych kierunkach prokuratorskiego nadzoru ogólnego (Prez. 423/61).

młoda i niedoświadczoną kadre pracowników administracyjnych i trudne warunki pracy. Sąd Powiatowy nie posiadał stałej kadry sędziów. W ciągu roku przeniesionych do innych sądów zostało 4 sędziów i 3 asesorów, co powodowało, że nie zawsze wszystkie te etaty były obsadzone. Ponadto niektórzy asesorzy dopiero uzupełniali pełne studia prawnicze.

Interesująca była ocena współpracy sądów z czynnikami zewnętrznymi. POP pozytywnie oceniała współpracę z wojewódzką instancją partyjną: „przedstawiciele Wydziału Administracyjnego KW biorą udział we wszystkich naradach prezesów i sędziów, jakie odbywają się w Sądzie Wojewódzkim i swoim doświadczeniem politycznym wzbogacają i wszechstronnie naświetlają problematykę poruszaną na tych naradach”. Uwagi krytyczne skierowane były natomiast do instancji powiatowych, które nie wykazywały większego zainteresowania takimi naradami. Wynikało to ze specyfiki funkcjonowania władz w mieście wojewódzkim. Tutaj mieszcili się oprócz władz miejskich, jak mogłoby się wydawać, właściwych gospodarzy miasta, także władze powiatowe i wojewódzkie. Chociaż teoretycznie występował podział ról między nimi, to jednak hierarchiczny system polityczny stwarzał sytuację, że faktycznym decydemt okazywały się być władze wojewódzkie. Pozytywnie oceniano współpracę z radami narodowymi, szczególnie przy przydzielaniu sędziom mieszkań z puli mieszkaniowej przewidzianej dla specjalistów. Podobnie oceniano współpracę z Prokuraturą i MO, która „układa się bardzo dobrze i nacechowana jest ona troską o osiągnięcie porozumienia we wspólnej walce z przestępczością”¹⁰⁰⁴. Ponadto oceniono współpracę przy wyłanianiu ławników sądowych, podkreślając konieczność intensywnej pracy i odpowiedniego oddziaływania politycznego wśród ławników, którzy „mają równe z sędziami prawa przy orzekaniu”, ale „trafiają się wypadki niewłaściwego podchodzenia ławników do zagadnienia kary zwłaszcza w sprawach o przestępstwa gospodarcze”.

Na uwagę zasługuje także działalność Okręgowej Komisji Arbitrażowej, do której w III kwartale 1962 r. wpłynęło 4433 spraw, w tym 1849 spraw spornych i 2584 spraw nakazowych. W tym czasie OKA wydała 2094 orzeczeń i 2712 nakazów. Na 224 odwołań do Głównej Komisji Arbitrażowej zatwierdzonych zostało 135 (60,2%), uchylonych 27 (12,1%) i 52 zmienionych (23,2%)¹⁰⁰⁵.

Analizując stan bezpieczeństwa w mieście podkreślano nikłą pomoc społeczeństwa w wykrywaniu szczególnie przestępstw gospodarczych, a więc dotyczących zakładów państwowych. Natomiast „przy naruszeniu własności prywatnej ludność chętnie udziela informacji”. Sytuację tę można uznać za podstawę do refleksji nad stosunkiem społeczeństwa do własności państwowej i prywatnej. Pomimo tych uwag ogólnie oceniano sytuację jako spokojną. W roku 1964 odnotowano w zasadzie tylko utrzymywanie przez 78 osób kontaktu korespondencyjnego ludności pochodzenia niemieckiego i „miejscowego pochodzenia” z ziomkostwami i ośrodkami pomocniczymi. Także analizy zachowań i postaw byłych działaczy podziemia i nielegalnych organizacji potwierdzają tę diagnozę¹⁰⁰⁶.

¹⁰⁰⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, 1956, 1958-1966, sygn. 54/55/X/39. Sprawozdanie Egzekutywy z działalności POP przy Sądzie Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze za okres od 5.10.1960 r. do 15.11.1961 r.

¹⁰⁰⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, 1956, 1958-1966, sygn. 54/55/X/39. Sprawozdanie Egzekutywy z działalności POP przy Sądzie Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze oraz Okręgowej Komisji Arbitrażowej za okres od 15.11.1961 r. do 20.12.1962 r.

¹⁰⁰⁶ AIPN, Wydział III Komenda Wojewódzka MO, Służba Bezpieczeństwa. Sprawozdania Wydziału III KW MO za lata 1963, 1964, 1965, sygn. 0/60/45-33. Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO Służby Bez-

Wiele krytycznych uwag skierowano pod adresem kolegium do spraw wykroczeń. Nie-skuteczne okazały się dążenia, aby przewodniczyli im prawnicy, żaden prawnik nie zgodził się bowiem na objęcie tej funkcji. To „amatorskie” kolegium w pierwszych pięciu miesiącach 1962 r. otrzymało do rozpatrzenia 445 spraw, z których aż 243 dotyczyły naruszenia ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i 129 naruszenia porządku na drogach. Rozpatrzono 294 z nich i ukarano 266 sprawców (uniewinniono 21), w tym w 6 przypadkach nawet aresztem od 1,5 do 3 miesięcy. W tym okresie odnotowano największą ilość przestępstw dotyczących kradzieży mienia prywatnego – 184 (w analogicznym okresie poprzedniego roku było ich 198), 140 kradzieże państwowe (poprzednio 171) i 56 przestępstw urzędniczych (poprzednio 24). Ogółem 37% przestępstw popełnionych było na szkodę gospodarki państwowej i uspołecznionej. Na podobnym poziomie utrzymało się chuligaństwo – 29. Warto zaznaczyć, że w omawianym okresie nie odnotowano zabójstw. Ogółem nastąpił spadek przestępstw o 9,5% i zwiększyła się wykrywalność o 6,7%, ale zwiększyła się suma strat powstałych w wyniku przestępstw o 17,2%. Ponad 100 przestępstw dokonali młodociani do 17 roku życia. Dalsze 132 popełnione zostały przez osoby do 25 roku życia (łącznie ponad 44%)¹⁰⁰⁷. Prokuratura również raz w roku przeprowadzała badania orzeczeń kolegiów karno-administracyjnych przy PMRN, stwierdzając „podniesienie poziomu orzecznictwa, wzmożenie szybkości postępowania i rzetelności w zbieraniu dowodów”¹⁰⁰⁸.

Według sprawozdania sporządzonego przez Prokuratora Powiatowego w 1963 r. wpłynęło do prokuratury 3303 spraw, z których w 2144 sprawach stwierdzono popełnienie przestępstw. Natomiast w 1154 przypadkach takiego czynu nie stwierdzono i sprawy zostały umorzone. Z kolei z 2144 spraw umorzono 767 z powodu niewykrycia sprawców, co stanowiło 35,77%. Z tego wynikało, że wykrywalność wynosiła 64,23%. Największą ilość przestępstw dotyczyła kradzieży mienia społecznego – 24,8% i mienia prywatnego – 23%. Wykrywalność kształtowała się różnie w poszczególnych rodzajach przestępstw (w tym sprawozdaniu zaprezentowano tylko przestępstwa gospodarcze i chuligańskie). Najniższą wykrywalność osiągnano w sprawach o kradzież mienia prywatnego – w granicach 30%, natomiast mienia społecznego sięgała do 66%. W roku 1963 do sądu skierowano 1018 spraw, oskarżając 1235 osoby, z czego z aresztu odpowiadało 268 osób (21,7%).

Prokuratura sprawdzała (kontrolowała) działalność uchwałodawczą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nie stwierdzono podejmowania ich niezgodnie z obowiązującymi przepisami. W przypadku uchwał normatywnych „zdarzały się przepisy niezgodne z postanowieniami aktów prawnych wyższego rzędu”. Jako kontrowersyjną prokuratura uznała uchwałę Miejskiej Rady Narodowej z 31 sierpnia 1961 r. (Nr IV/12/61) wprowadzającą

pieczeństwa za rok 1963; AIPN, Wydział III Komenda Wojewódzka MO, Służba Bezpieczeństwa. Sprawozdania Wydziału III KW MO za lata 1963, 1964, 1965, sygn. 0/60/45-33. Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO Służby Bezpieczeństwa za rok 1964; AIPN PO, Komenda Milicji województwa zielonogórskiego. Wydział III Służba Bezpieczeństwa, sygn. 0/60/45-35. Informacja z dnia 22 maja 1965 r. (L.dz. CB-02156/65).

¹⁰⁰⁷ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1962, sygn. 54/55/IV/11. Protokół z dnia 22 czerwca 1962 r. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ocena działalności MO w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku na terenie miasta Zielonej Góry z dnia 18 czerwca 1962 r.

¹⁰⁰⁸ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 10 października 1964 r. Sprawozdanie Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze o stanie ścigania przestępstw na terenie miasta i powiatu zielonogórskiego oraz o kierunkach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa.

normę zaludnienia 5-7 m² na osobę w okresie przejściowym 1961-1965 r. Elastyczna norma zaludnienia, według prokuratury, mogła „rodzić sytuacje konfliktowe”, ponieważ dopuszczała możliwość „klasyfikacji według bliżej nie ustalonych kryteriów osób, którym przydziela się mieszkanie”. Naruszanie prawa występowało najczęściej w sprawach lokalowych¹⁰⁰⁹.

W roku 1965 do Prokuratury wpłynęło 2952 spraw (o 44 więcej niż w roku poprzednim). Spadła do 705 liczba spraw gospodarczych (spadek o 185 spraw), natomiast wzrosła do 134 liczba spraw o przestępstwa przeciwko urzędom i władzom (106 skierowano do sądu, a 16 umorzono). Prokuratura przeprowadziła też badania 2534 decyzji administracyjnych, w szczególności podejmowane przez Wydział Lokalowy i Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Szczególną uwagę zwracano na postępowanie przy wydawaniu decyzji o przydziale lokalu i obliczaniu kaucji. Prokuratura „poziom, zakres i wyniki czynności podejmowanych w trybie nadzoru ogólnego” oceniała pozytywnie¹⁰¹⁰. Wyodrębnione statystycznie były także wypadki przy pracy. Prokuratura otrzymywała miesięcznie kilkadziesiąt takich zgłoszeń, ale w 80% postępowania były umarzone po stwierdzeniu przyczyny wypadku powstałej wskutek nieostrożności pokrzywdzonych¹⁰¹¹.

Według danych z 1966 r. nieletni przestępcy najczęściej wywodzili się ze środowiska robotniczego (choć zdarzały się przypadki przestępstw dzieci z rodzin dobrze sytuowanych). Istniała też tendencja informowania szkoły o wykroczeniach dokonywanych przez uczniów. Najwięcej wykroczeń dopuszczali się uczniowie Technikum Budowlanego, Technikum Mechanicznego i Szkoły Zawodowej przy PKS. Na ogólną liczbę 96 osób aresztowanych, 31 to nieletni. Udział młodzieży w podstawowych kategoriach przestępstw wynosił 36,6%. Natomiast biorąc pod uwagę młodzież do lat 20, wskaźnik ten wzrastał aż do 60,5% (i do 35,1% przestępstw w ogóle). Szczegółowo udział nieletnich w przestępstwach przedstawiał się następująco: na ogólną ilość 22 rozbojów 7 dokonali nieletni, na 71 włamań do obiektów społecznych 27 było ich sprawką, 23 włamania nieletnich do obiektów prywatnych na 63 dokonanych w ogóle oraz na 600 kradzieży w 154 przypadkach dokonali tego nieletni.

Dużo przestępstw dokonywanych było pod wpływem alkoholu. Zgodnie z ustawą przeciwalkoholową jeden punkt sprzedaży alkoholu winien przypadać na 4-5 tys. mieszkańców¹⁰¹². W mieście winno być 15 punktów sprzedaży, a było ich ponad 50. Postulowano więc ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach pracy, odnotowywano bowiem nadużywanie alkoholu przez robotników opuszczających miejsce pracy, wychodząc poza zakład. Ograniczenia sprzedaży alkoholu dotyczyły także lokali gastronomicznych (w jednym tylko lokalu „Autostop”, o kiepskiej reputacji, sprzedawano dziennie 120 litrów wódki). W roku 1966 było ponad 3 tys. interwencji MO spowodowanych nadmiernym spożyciem alkoholu.

W 1966 r. zmniejszyła się ilość włamań do obiektów społecznych o 18,5% (o 16 włamań), do obiektów prywatnych o 27,7% (o 25 włamań), przy jednoczesnym wzroście

¹⁰⁰⁹ APZG, Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze. Współpraca z Radami Narodowymi, sygn. rob. 936. Notatka dotycząca zbadanych decyzji Prezydium: Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Zielonej Górze podjętych w 1962 r., a naruszających przepisy obowiązującego prawa (L.dz. Prez. 91/63).

¹⁰¹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1966, sygn. 54/55/IV/27. Protokół z dnia 24 maja 1966 r. Sprawozdanie z pracy Prokuratury Powiatowej.

¹⁰¹¹ APZG, Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze. Współpraca z Radami Narodowymi, sygn. rob. 936. Pismo do Prezydium MRN w Zielonej Górze Wydział Spraw Wewnętrznych z dnia 19 sierpnia 1963 r. (L.dz. Prez. 371/63).

¹⁰¹² Dz.U. 1956, Nr 12, poz. 62. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

wykrywalności ogólnie o 9,7% (włamań do obiektów uspołecznionych o 22% i prywatnych o 10,7%). Niemniej jednak kradzieże mienia prywatnego stanowiły ilościowo największą grupę przestępstw – 600 (czyli 78,7%) wobec 762 czynów przestępczych zanotowanych w kategoriach podstawowych. Wskazano także warunki ułatwiające ten proceder, a mianowicie: brak pomieszczeń na cele gospodarcze przez mienie prywatne pozostaje przez dłuższy czas bez zabezpieczenia i opieki, pozostawianie wieczorem i nocą niezamkniętych bram wejściowych do domów, zbyt małe powierzchnie handlowe powodujące tłok, przechowywanie mienia w miejscach niezamieszkałych (ogródki działkowe) i niewłaściwe oświetlenie miasta (nie tylko dzielnic peryferyjnych, ale także i centrum).

Nastąpiła poprawa w zakresie bezpieczeństwa obywateli. Zmniejszyła się o 66 przypadki (o 15%) liczba przestępstw o charakterze chuligańskim (odnotowano 382). Do nich zaliczano zniewagę urzędników, lekkie i ciężkie uszkodzenie ciała, naruszenie nietykalności osobistej, bójki i pobicia. Nastąpił także spadek przestępstw gospodarczych z 705 w 1965 r. do 681 w 1966 r.¹⁰¹³ Analiza sposobu załatwiania skarg i wniosków ludności dokonana w lutym 1965 r. nie przyniosła zbyt optymistycznych ocen. W roku 1964 do KMIP PZPR wpłynęło 185 skarg, czyli o 23 więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Coraz częściej spotykano się z takimi opiniami, że „jak się da to się wszystko załatwi”. Nie odosobnione były opinie, że „wyrzuca się z pracy za drobne kradzieże a i tak gdzieś pójdzie pracować”. Mówi się, że „za śrubkę wyrzuca się z pracy a kradzieży milionów nie widzi się”¹⁰¹⁴.

W roku 1969 ogółem w kraju spadła w stosunku do roku poprzedniego o 2,8% (z 222 432 do 216 314) liczba stwierdzonych przestępstw, przy czym nieznacznie wzrosła o 0,97% ilość przestępstw o charakterze chuligańskim. Wskaźnik wykrywalności utrzymał się na poziomie 78% (w 1969 r. 79,7%). Natomiast statystyki zielonogórskie wykazywały wzrost przestępstw stwierdzonych z 6704 w 1968 r. do 6781 w 1969 r. (wzrost o 1,15%), w tym przestępstwa o charakterze chuligańskim wzrosły odpowiednio z 483 do 512 (o 6%). Wzrosła przy tym skuteczność w wykrywaniu przestępstw o 1,1% (z 81,2% do 82,3%). Zwiększona liczba spraw prokuratorskich w 1968 r. mogła wynikać w skali ogólnokrajowej z wydarzeń „marcowych”. Natomiast w Zielonej Górze nie miały miejsca tego typu wystąpienia, dlatego nie rzutowały na lokalną statystykę¹⁰¹⁵. W roku 1968 prokuratura wniosła 1073 aktów oskarżeń do sądów, wskutek czego osądzono 1131 osób. Spośród nich skazano 1060 osób, a uniewinniono 48 (4,2%). Rewizje wniesione zostały w 136 przypadkach (12%), w tym od wyroków uniewinniających w 25 przypadkach¹⁰¹⁶.

Nie uległa zmianie struktura przestępczości w porównaniu z 1967 r., ale zmalała o 9,28% liczba spraw, które wpłynęły do prokuratury. O 100 mniej było spraw dotyczących kradzieży mienia prywatnego, przy czym wzrósł poziom wykrywalności w tej kategorii z 56% do

¹⁰¹³ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1967, sygn. 54/55/IV/30. Protokół z dnia 24 lutego 1967 r. Sprawozdanie z działalności sądu, prokuratury i MO w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

¹⁰¹⁴ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1965, sygn. 54/55/IV/22. Protokół z dnia 23 lutego 1965 r. Informacja o sposobie załatwiania skarg i wniosków ludności.

¹⁰¹⁵ APZG, Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze. Statystyka 1969, sygn. rob. 955. Liczba stwierdzonych przestępstw ogółem.

¹⁰¹⁶ APZG, Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze. Statystyka 1969, sygn. rob. 955. Zestawienie za rok 1968 (sporządzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Zielonej Górze, Wydział III – Sądowy (L.dz. III Prez. 86/69/5-c).

67,7%. Odnotowano także znaczny udział młodocianych (od 17 do 21 lat) w przestępczości, przede wszystkim uczestniczyli w rozbojach (rzadko brały udział osoby powyżej 21 roku życia)¹⁰¹⁷. 160 osób oskarżono na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu¹⁰¹⁸, z czego 92 za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie upojenia alkoholowego, 56 za znęcanie się nad członkami rodziny w stanie nietrzeźwości oraz 9 osób za spowodowanie wypadków drogowych w stanie nietrzeźwości. W roku 1968 prokuratura prowadziła 1604 sprawy, z czego umorzono 325 z powodu niewykrycia sprawcy (wykrywalność 79,8%). Ponadto 408 spraw umorzono z braku cech przestępstwa (15,8%), a w 386 przypadkach odmówiono ścigania (14,9%)¹⁰¹⁹.

Sąd Powiatowy w tym czasie osądził 1131 osób, z czego 997 z udziałem prokuratora. Sąd uniewinnił 48 osób (4,2%) i umorzył postępowanie w 23 przypadkach, co stanowi 2% w stosunku do osądzonych. Prokuratura oceniała orzecznictwo Sądu Powiatowego jako nieprawidłowe. W związku z tym w 165 sprawach zażądano uzasadnienia wyroków, a w 110 wniesiono rewizje. W Sądzie Wojewódzkim rozpoznano 120 rewizji, z czego 88 uwzględniono, co daje skuteczność na poziomie 73,3%. Ponadto w 1968 r. zarejestrowano w repertorium „No” (w ramach nadzoru ogólnego) 68 spraw dotyczących naruszeń prawa pracy (19 spraw), prawa lokalowego (15 spraw), czynności ZUS (6 spraw)¹⁰²⁰.

2.4. Milicja Obywatelska

W Milicji Obywatelskiej (MO)¹⁰²¹, która była „prawno-publiczną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego”, zawsze bardzo istotną kwestią była postawa ideologiczna. Tylko bowiem ludzie działający z pobudek ideologicznych mogli stanowić dla władzy pewny i mobilny instrument kontroli społeczeństwa. Toteż element ideologiczny i klasowy stanowił jeden z zasadniczych kryteriów werbunku do tej służby. Często partia oddelegowywała swoich członków do pracy w tej formacji, niezależnie od ich predyspozycji profesjonalnych i intelektualnych. Kategoria wierności ideologicznej, a co za tym idzie i partyjnej, była podstawą do oceny przydatności. W praktyce przybierało to niejednokrotnie karykaturalną postać, w sposób oczywisty ukazujący niekompetencje funkcjonariuszy. Oczywistym elementem kontroli partyjnej nad MO było tworzenie struktur partyjnych w poszczególnych jednostkach milicyjnych. Ponadto okólnik Komendanta Głównego MO z dnia 19 marca 1949 r. jednoznacznie stwierdzał, iż „w celu wzmocnienia kierownictwa i kontroli Partii nad polityką personalną K.W.M.O. ustalam obowiązek zasięgania opinii Komitetu Wojewódzkiego P.Z.P.R. odnośnie naznacheń, przesunięć i zwolnień na stanowiskach”¹⁰²².

Metody pracy i oceny ich działalności znaleźć można w dokumentach z zebrań partyjnych przy poszczególnych jednostkach MO. Podczas nich, we własnym gronie, ujawniano

¹⁰¹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Prokuratury Powiatowej w Zielonej Górze za rok 1968 z dnia 20 stycznia 1969 r. (L.dz. Prez. 55/68).

¹⁰¹⁸ Dz.U. 1959, Nr 69, poz. 434. Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

¹⁰¹⁹ APZG, Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze. Statystyka 1969, sygn. rob. 955. Sprawozdanie opisowe z działalności prokuratury Powiatowej w Zielonej Górze za rok 1968 z dnia 20 stycznia 1969 r. (L.dz. Prez. 55/68).

¹⁰²⁰ *Ibidem*.

¹⁰²¹ Dz.U. 1944, Nr 7, poz. 33.

¹⁰²² Okólnik nr 213 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z dnia 19 III 49 r. (L.p. 0375/49), [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003, s. 236-237.

sposoby swojej działalności i wynikające z niej efekty. Wymóg i znaczenie wierności ideologii partyjnej wśród funkcjonariuszy wydawało się oczywiste, ale to jeszcze nie wystarczało. „Prawomyślności” wymagano także od ich rodzin. Na zebraniu POP przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze w dyskusji poruszono „sprawę wychowania żon ze strony ideologicznej”, jak zaznaczono bowiem „żony niektórych naszych towarzyszy nie uaktywniają się po linii społecznej, nie uczęszczają na zebrania Ligi Kobiet, przeciwnie zajmują się plotkarstwem, z czego korzysta wróg”, a „częstym inspiratorem jest kler, katolicyzm, który hamuje nasz postęp”¹⁰²³. Tworzono w ten sposób zamkniętą grupę ludzi, połączonych wspólną kategorią interesów i zaangażowaniem w istnienie i trwanie systemu. A taka sytuacja jeszcze bardziej na porządku dziennym stawiała problemem uświadamiania rodzin milicyjnych. Coraz ostrzejsza krytyka działań tego resortu powodowała, że problem ten był raczej stałym elementem dyskusji partyjnych w środowisku. W 1955 r. obarczono takim obowiązkiem, oprócz POP, także Ligę Kobiet. Tym bardziej że w okresie już wyraźnie widocznej „odwilży” wzrastały się naciski kleru (co oczywiście skrętnie odnotowywano), a w rozmowach prywatnych często używając argumentów „poganina” czy „żyda”¹⁰²⁴. Dlatego też uznano za tak istotny problem, aby w atmosferze nacisków, a nawet ostracyzmu, na rodziny milicjantów zachować wpływy i nie dopuścić do osłabienia poziomu identyfikacji aparatu z partią.

Jednym ze sposobów integracji środowiska i identyfikacji z systemem było powoływanie przy KW MO różnych organizacji społecznych: Ligę Kobiet, do której należało 62 kobiet (ale nie wykazywała żadnej aktywności), ZMP, do którego należało 67 osób, TPPR z około 200 członkami, Kasę Zapomogowo-Pożyczkową oraz Komitet Pracowniczy¹⁰²⁵. Działał także milicyjny klub sportowy „Gwardia”. Efekty tej aktywności były niezadowolające, gdyż podczas zebrania partyjnego w 1951 r. zarzucono odpowiedzialnemu za funkcjonowanie klubu brak zaangażowania. W krytyce podkreślano, że „źródłem tego jest analfabetyzm polityczny bo oderwaliście się od życia politycznego zupełnie i z Uchwały Biura Politycznego KC robicie sobie jakąś igraszkę, kłamiecie w ohydny sposób”¹⁰²⁶. Niezależnie od motywacji ocen ich aktywności dość wyraźnie widoczna była inercja tego środowiska oraz brak więzi wewnątrz grupy. Przyczyną mogła być, z jednej strony zawodowa podejrzliwość w stosunku do wszystkich, nie wyłączając „swoich” i eksponowana tzw. czujność klasowa, ale także – z drugiej strony – zwyczajny brak kompetencji organizacyjnych.

Otwartość spraw przedstawianych na partyjnych zebraniach – nie można wykluczyć nadgorliwości przy ich wyrażaniu – ujawniała właściwe zadania i funkcje, jakie wypełniała milicja w systemie. Brak „systematycznego podnoszenia poziomu politycznego i ideologicznego” miał być przyczyną postaw, w których „brak jest zaciętości walki z wrogiem i bezkompromisowej walki z nim, jaką winien staczać każdy członek Partii i pracownik

¹⁰²³ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych WUBP z załącznikami 1950-54, sygn. 54/55/VIII/24. Protokół z zebrania wyborczego POP przy WUBP z dnia 24 maja 1951 r.

¹⁰²⁴ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z dnia 18 czerwca 1955 r.

¹⁰²⁵ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ WUBP z załącznikami 1950-52, sygn. 54/55/VIII/27. Protokół z dnia 9 grudnia 1950 r.

¹⁰²⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ WUBP z załącznikami 1950-52, sygn. 54/55/VIII/27. Protokół z dnia 25/26 czerwca 1951 r.

kontrwywiadu. Wyczuwa się, że niektórzy towarzysze raczej z obowiązku czują się zmuszeni do wykonywania i demaskowania wroga, brak tej zaciętości partyjnej wyraża się także z bagatelizowaniem spraw oraz brakiem świadomej dyscypliny¹⁰²⁷. Zdarzały się również wypowiedzi kwestionujące zasady pryncypialności ideologicznej, jak w wygłoszonym podsumowaniu dyskusji partyjnej, że „nie jest czujnością rewolucyjną kwestionowanie krzyży w szpitalu, który jest w administracji Powiatowej Rady Narodowej, a jest lewactwem i my krzyży zdejmować nie będziemy”¹⁰²⁸. Ale te zdarzały się nader rzadko i miały raczej charakter incydentalny.

Jednocześnie poddawano także krytyce styl pracy przy werbunku agentury, podkreślając „szkodliwość dotychczas często stosowanej metody przeprowadzania rozmów z kandydatami na werbunek podczas których pracownik operacyjny występował jako np. personalnik pewnego zakładu pracy a po pewnym okresie czasu ten sam pracownik werbował tego kandydata przedstawiając mu się jako funkcjonariusz UBP”. Mówiono także o wykorzystywaniu faktów popełniania czynów przestępczych przez kandydatów na agentów, które „wykorzystujemy przy werbunku jako materiał kompromitujący”¹⁰²⁹. Na innym zebraniu poświęconym „praworządności rewolucyjnej” napiętnowano metody pracy z werbunkiem polegającym na straszaniu, że „jak na spotkania nie będzie przychodził to postara się o to, że jego córka która uczy się na wyższej szkole zostanie usunięta”. Skutek był taki, że informator przychodził na spotkania, ale „rezultatów w pracy z nim nie było żadnych”, gdyż tłumaczył się, że „nic nie uzyskał i nic mu nie wiadomo o wrogiej działalności”¹⁰³⁰. Na innym zebraniu partyjnym, poruszając problem agentury, pokazywano stosowane metody ich pozyskiwania. Jeden z dyskutantów podał przykład werbowania

[...] do rzekomo istniejącej organizacji nielegalnej. Rozpracowanie było założone na nieprawdziwych materiałach, gdyż materiały nie były sprawdzone. Przy werbunku informatora zarzucano mu sabotaż, zrobiono go wrogiem. Jest to człowiek wyrażający się wulgarnie. Informator pracuje już dwa lata i nic nie daje. [...] W posiadaniu R.O. było 160 teczek ewidencyjnych, po kontroli tych teczek tylko trzy nadawały się do dalszego wykorzystania.

Kolejny dyskutant kontynuując problem stwierdził: „W raportach pisano różne kłamstwa co miało miejsce z pięcioma informatorami. Brak szczerości, werbunek ludzi bez perspektyw. Gdy werbowało się na zasadach lojalności, a pokazywało mu się materiały, straszło się aresztem, nie zdawano sobie sprawy ze szkodliwości takiej pracy. Werbowano zdemoralizowanych, pijaków a w raportach tego nie było”¹⁰³¹.

¹⁰²⁷ APZG, KMİP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/33. Protokół z dnia 21 września 1951 r.

¹⁰²⁸ APZG, KMİP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/33. Protokoły zebrań OOP nr 3 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/37. Protokół z dnia 16 lutego 1951 r.

¹⁰²⁹ APZG, KMİP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/33. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1954-56, sygn. 54/55/VIII/34. Protokół z dnia 9 lipca 1954 r.

¹⁰³⁰ APZG, KMİP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/33. Protokoły zebrań OOP nr 3 WUBP z załącznikami 1954-56, sygn. 54/55/VIII/38. Protokół z dnia 29 marca 1954 r.

¹⁰³¹ APZG, KMİP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 4 WUBP z załącznikami 1953-56, sygn. 54/55/VIII/40. Protokół z dnia 11 lutego 1955 r.

Na zebraniu POP KPMO w dniu 13 września 1950 r. sekretarz KM PZPR określił cele partii, a mianowicie likwidację elementu kapitalistycznego oraz zwalczanie i likwidację wroga, między innymi – w czym mają mieć swój wydatny udział milicjanci – walka z tak zwanymi szeptankami w kolejkach¹⁰³². Z zadań tych milicjanci nie wywiązywali się w sposób zadawalający dla ich partyjnych przełożonych, gdyż ganiono ich, że „zamiast zwalczać szeptaną propagandę, sami ją uprawiają”. Jako przyczynę wskazywano brak uświadomienia politycznego, określając dosadnie w „analfabetyzmie politycznym”¹⁰³³. Poza tym nieporadność funkcjonariuszy MO przejawiała się w ich niewłaściwym stosunku do członków Rad Narodowych. Aby uświadomić im rolę radnych w systemie, zaproponowano, aby uznać ich „jako właściwych przedstawicieli władzy ludowej w terenie”¹⁰³⁴. Tym samym radni stali się dla funkcjonariuszy milicji osobami będącymi poza ich kontrolą.

Uzyskanie przez Zieloną Górę statusu miasta wojewódzkiego w 1950 r. wiązało się z wystąpieniem w początkowym okresie tworzenia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) dużych problemów z obsadą kadrową. Trudno było znaleźć i zwerbować odpowiednich ludzi do tej służby. Toteż w styczniu 1951 r. WUBP miał obsadzone stanowiska w 61%, a PUBP zaledwie w 58%. Świadczy to o tym, że aparat ten nie był przygotowany na podjęcie zadań związanych z powstaniem województwa w Zielonej Górze¹⁰³⁵. Wystąpiła konieczność poczynienia werbunku dużej liczby ludzi przypadkowych, w którym w jeszcze większym stopniu dominowało kryterium ideologiczne, a nie merytoryczne. Efekty prowadzonego werbunku skłaniały do krytyki również wewnątrz aparatu stwierdzając, że „przyjmując się do pracy człowieka o niskim poziomie intelektualnym, pisząc we wniosku odwrotnie, że jest na poziomie, aktywny politycznie itp., a w gruncie rzeczy okazuje się później, że człowieka należy zwolnić, gdyż nie umie nawet pisać”¹⁰³⁶. Stanowiło to problem wykraczający daleko poza działanie samego urzędu bezpieczeństwa, w znaczący bowiem sposób dotykał funkcjonowania całego państwa.

Jednym z argumentów przy pozyskiwaniu kadry były możliwości otrzymywania różnorodnych profitów, przede wszystkim towarów deficytowych, trudno dostępnych dla innych grup ludności. Najbardziej rozpowszechniona jest wiedza o kupowaniu towarów w sklepach wydzielonych dla „władzy”, z tzw. żółtymi firankami. Ale, jak się wydaje, jeszcze bardziej intratną była możliwość utrzymania mieszkania. Tylko w okresie od 1 listopada 1954 r. do 24 stycznia 1956 r., a więc w ciągu niespełna 15 miesięcy przydzielono 46 mieszkań funkcjonariuszom MO. Ponadto w tym okresie funkcjonariusze otrzymali 31 radioodbiorników, 22 zegarki, 16 rowerów, po 4 motocykle i maszyny do szycia, 260 talonów na buty, i 109 talonów materiałowych. Przy tym zdarzały się przypadki sprzedaży przydzielonego motocykla lub

¹⁰³² APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP i Egzekutywy KP MO, KW MO z załącznikami, sygn. 54/55/VIII/23.

¹⁰³³ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP i Egzekutywy KP MO, KW MO z załącznikami, sygn. 54/55/VIII/23. Protokół z dnia 20 maja 1951 r.

¹⁰³⁴ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1954-56, sygn. 54/55/VIII/34. Protokół z dnia 9 lipca 1954 r.

¹⁰³⁵ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 7 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/45. Protokół z dnia 26 stycznia 1951 r.

¹⁰³⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 7 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/45. Protokół z dnia 24 września 1951 r.

mieszkania, czy też sytuacji, że funkcjonariusz „dostał mieszkanie – teraz pije, mówi żeby go zwolnić”¹⁰³⁷. Ponadto nagminnie przyznawano pieniądze zapomogi bezzwrotne.

Inspirację do pracy czerpano z dyrektyw partyjnych. One też wyznaczały kierunki działania. Relacjonując przebieg miejskiej konferencji partyjnej eksponowano te fragmenty, w których wskazywano, że „za mało likwidujemy bazy huligaństwa i demoralizacji, gdzie niedostatecznie izoluje się takich wyrzutków, którzy po zwolnieniu z pracy jednak w dalszym ciągu demoralizują młodzież i robotników danego zakładu pracy, o tym mówił II Sekretarz Komitetu Miejskiego. Jego wystąpienie winno być dla nas mobilizacyjne do przyczynienia się likwidacji zła na terenie Zielonej Góry”¹⁰³⁸. Problem chuligaństwa, jako elementu aklasowego przewijał się także w latach następnych. W styczniu 1954 r. podczas oceny sprawności działania POP przy Komisariacie MO, w dyskusji wskazano na szereg – ich zdaniem – uchybień oraz dokonano oceny sytuacji w mieście. Między innymi stwierdzono, że

[...] na naszym terenie jest dużo wybrków chuligańskich, których dopuszcza się nasza nieświadoma młodzież inspirowana przez wrogów obecnego ustroju, wykorzystywana do walki przeciw postępowi, poprzez zaczepianie i bicie spokojnych obywateli powracających z pracy lub idących do pracy co dowodem jest że w ostatnim okresie wśród młodzieży wykryto nielegalną organizację, która miała w planie zdobyć broń na naszych towarzyszach, gdzie do walki z chuligaństwem również nie wszyscy nasi towarzysze dokładają wagi i nie czują się odpowiedzialnymi za chuligaństwa i za zabezpieczenie spokoju obyw. Spokojnym powracającym z pracy lub idącym do pracy, jako dobry przykład to nadmienić że w dniu 30.I.1954 r. w czasie należytej reakcji przez naszych towarzyszy ujęto jednego wroga, który to pod wpływem alkoholu wykazał swoją wrogość, gdyż wypowiedział się wrogo do delegacji ZSRR obradującej na konferencji berlińskiej, która walczy o utrzymanie pokoju na całym świecie. Wróg ten został szybko zlikwidowany dzięki temu, że w tym czasie pełnili służbę oddani towarzysze i dobrze podeszli do sprawy¹⁰³⁹.

Jako przeciwieństwo takiej postawy podano przykład innego towarzysza, który

[...] upija się i w stanie pijanym kompromituje organa Milicji Obywatelskiej gdzie wróg to wykorzystuje i wykazuje jak postępuje Władza Ludowa, dalej towarzysz [...] jak wynika z dziennika szkoleń to przez 7-em razy nie był obecny na szkoleniu politycznym, czyż taki towarzysz, który nie uczęszcza na szkolenie nie zna zagadnień naszej partii, czy może walczyć z wrogiem.

Na zebraniu tym dyskutowano o „odchYLENIACH Zdrajcy Berii”. Jeden z nich podkreślał, że „szpiegowsko-dywersyjna grupa Berii, która była na usługach wywiadu zagranicznego działała już od dłuższego czasu, gdyż była mocno zakonspirowana, jednak dzięki czujności partii grupa ta została zlikwidowana i zdrajców spotkała zasłużona kara, której domagał się naród radziecki”. Przytoczone wypowiedzi funkcjonariuszy MO dają obraz ich poziomu intelektualnego i możliwości percepcji rzeczywistości. Miało to bezpośredni wpływ na

¹⁰³⁷ APZG, KMIP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 7 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/45. Protokoły posiedzeń KZ KW MO z załącznikami, sygn. 54/55/VIII/9. Sprawozdanie z działalności komisji pracowniczej przy KW MO za okres od 1 XI 54 r. do 24 I 56 r.

¹⁰³⁸ APZG, KMIP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP nr 7 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/45. Protokoły zebrań OOP nr 7 WUBP z załącznikami 1950-53, sygn. 54/55/VIII/45. Protokół z dnia 3 grudnia 1951 r.

¹⁰³⁹ APZG, KMIP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP KW MO 1951-53, 1960, 1962-63, sygn. 54/55/VIII/20. Protokół z zebrania OOP przy Komisariacie MO w Zielonej Górze z dnia 31 stycznia 1954 r. Problem pijaństwa w MO był na tyle poważny, iż Komendant Główny wydał zarządzenie nr 49/51 z dnia 19 czerwca 1951 r. w sprawie dyscyplinarnego wydalenia z szeregów MO funkcjonariuszy notorycznie nadużywających alkoholu, [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003, s. 270-271.

postrzeżenie faktycznych zagrożeń dla ludności i ich eliminowanie. Zwykle chuligańskie wybryki miały także swoje uzasadnienie ideologiczne, oceniane przez pryzmat wskazań partyjnych. Dzięki temu milicjanci stanowili bezwolne narzędzie partii.

Po śmierci J. Stalina zmianie uległa atmosfera w społeczeństwie i jego stosunek do milicji. Ludzie stali się bardziej krytyczni i śmieiej o tym mówili. Jak wynika z narady odbytej w KW MO we wrześniu 1954 r. zwiększeniu uległa liczba skarg i zażeń wniesionych przez ludność, przede wszystkim „skargi na funkcjonariuszy MO za nadużycie władzy”¹⁰⁴⁰. Wnioskować można na tej podstawie, że aparat bezpieczeństwa stracił swoją siłę zastrasżającego oddziaływania na społeczeństwo. Coraz powszechniej domagano się przestrzegania prawa również przez aparat władzy, który przestawał być bezkarny i poza kontrolą.

Pomimo oferowania licznych profitów, jak na tamte czasy, kłopoty z pozyskiwaniem kadr do aparatu bezpieczeństwa i milicji obywatelskiej nie zmniejszały się, nie mówiąc o ich odpowiednim poziomie wykształcenia. Potwierdzeniem sytuacji była alarmistyczna informacja w lutym 1953 r. KM PZPR do KW o bardzo słabym naborze do Urzędu Bezpieczeństwa, został bowiem przyjęty tylko jeden kandydat. W związku z tym na odprawie sekretarzy POP i kierowników personalnych, KM polecił „wytypować najlepszych z aktywu partyjnego i ZMP-owskiego i bezpartyjnego w ilości 1-3-ch z poszczególnych zakładów pracy i urzędów do dnia 25.II.1953 r.”¹⁰⁴¹. Efekty nie były imponujące.

W szeregach MO przez cały początkowy okres, jak już wspomniano, bardzo istotnym problemem był poziom kompetencji kadr. Był on, jak w ogóle w społeczeństwie, bardzo niski. W 1955 r., a więc dziesięć lat po wojnie, stan wykształcenia ogólnego funkcjonariuszy MO w województwie zielonogórskim był bardzo niski i przedstawiał się następująco: wykształcenie średnie posiadało 2,4% funkcjonariuszy, niepełne średnie 14,6%, powszechne 51% i nieukończone powszechne 32%. Natomiast posiadali oni „właściwe” pochodzenie, 62,6% było bowiem pochodzenia robotniczego, 19,9% chłopskiego średniorolnego, 15,8% chłopskiego małorolnego i tylko 1,7% pochodziło z inteligencji pracującej¹⁰⁴². A i tak wówczas występowały duże braki kadrowe, w województwie wolnych było 125 etatów, z czego w mieście Zielona Góra było 14 wakatów. Podobna sytuacja w tym zakresie występowała w całym kraju, jak wynika bowiem z danych Komendy Głównej MO z 1954 r. 65% szeregowych, 28% podoficerów, 13% referentów oraz 10% średniego „aktywu kierowniczego” nie miało ukończonych 7 klas szkoły podstawowej¹⁰⁴³. Jeszcze w 1959 r. zgłoszonych było do siódmej klasy szkoły podstawowej – w celu uzupełnienia wykształcenia – ze wszystkich jednostek MO w Zielonej Górze 35 funkcjonariuszy, przy czym faktycznie uczęszczało tylko 7. Było to powodem konieczności zlikwidowania jednej klasy. Postawienie rygorystycznych wymagań w tamtym czasie raczej nie wchodziło w rachubę ze względu na duże braki kadrowe¹⁰⁴⁴. Chociaż stopniowo problem

¹⁰⁴⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ KW MO z załącznikami 1952-1954, sygn. 54/55/VIII/7. Protokół odbytej w dniu 6 września 1954 r. narady partyjnej przy udziale Sekretarzy OOP i Naczelników Wydziałów KW MO Zielona Góra.

¹⁰⁴¹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KMiP o działalności KP, KM KPiM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacja nr 4 z dnia 23 lutego 1953 r.

¹⁰⁴² APZG, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, sygn. 513. Informacja o działalności UBP i MO w woj. zielonogórskim w świetle uchwał Biura Politycznego i III Plenum KC 1955-1956.

¹⁰⁴³ Zarządzenie nr 56/54 w sprawie dokształcania ogólnego funkcjonariuszy MO w roku szkolnym 1954/1955 z dnia 23 X 1954 r., [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003, s. 305.

¹⁰⁴⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ KW MO z załącznikami 1955, sygn. 54/55/VIII/7. Protokół z dnia 24 września 1955 r.

ten ulegał poprawie, to jednak jeszcze w latach 60. Komenda Miejska MO na posiadanych 155 etatów zatrudniała 142 osoby. Spośród nich na służbę mundurową przypadało 106 etatów (zatrudnionych było 96 osób) i 43 etaty na służbę operacyjno-dochodzeniową (zatrudnionych 40 osób). Poziom wykształcenia przedstawiał się następująco: na 27 oficerów szkołę oficerską MO ukończyło 20, na 115 podoficerów szkołę podoficerską ukończyło 109 (jeden nie posiadał ukończonego wykształcenia podstawowego), średnie wykształcenie ogólne posiadało 29 osób, w tym 16 oficerów, 10 podoficerów i 3 szeregowych. 11 oficerów nie posiadało wykształcenia średniego, 7 z nich je uzupełniało. Wykształcenie na poziomie średnim uzupełniało także 10 podoficerów. Niski poziom wykształcenia negatywnie wpływał na jakość pracy, a tym samym na stan bezpieczeństwa publicznego. Występujące w dalszym ciągu braki kompetencyjne nadrabiane były już tradycyjnie stopniem upartyjnienia. W KM MO był on wysoki – wynosił 56,3% ogółu zatrudnionych. Stan upartyjnienia kadry oficerskiej wynosił aż 96,3%, a kadry podoficerskiej 57%¹⁰⁴⁵.

W tym czasie w Służbie Bezpieczeństwa zatrudnionych było 310 osób. Wśród nich przeważały osoby w przedziale wiekowym od 30 do 40 lat, których było 177, następnie poniżej 30 lat były 94 osoby, pomiędzy 40 a 50 rokiem życia 37 i 2 osoby powyżej 50 lat. Według stażu pracy przeważali pomiędzy 10 a 15 rokiem pracy – 105, następnie grupa pomiędzy 15 a 20 rokiem – 97, osób do 5 lat pracy było 68 i 2 osoby powyżej 20 lat pracy. Pod względem wykształcenia przeważali ze średnim – 69,2%, niepełnym średnim – 12,4%, podstawowe – 9,2%, wyższe – 6,4% i niepełne wyższe – 2,8%¹⁰⁴⁶.

W listopadzie 1965 r. w Komendzie Miasta i Powiatu w Zielonej Górze pracowało 206 funkcjonariuszy milicji¹⁰⁴⁷. Ich strukturę zatrudnienia, wykształcenia i upartyjnienia przedstawia tabela 6.

Liczba zatrudnionych w Komendzie Wojewódzkiej MO od połowy lat 60. ulegała tylko niewielkim wahaniom. W 1964 r. zatrudnionych było 794 osób, z czego 513 należało do PZPR (64,6%). W 1968 r. nieznacznie zmniejszyło się zatrudnienie do 744 osób, ale wzrosła liczba członków partii do 568 (76,3%). Wyraźny wzrost zatrudnienia nastąpił w 1970 r., które wynosiło 875 osób (o 17,6%), przy dość stabilnej liczbie członków partii – 577 (65,9%). Tendencja ta utrzymała się także w roku 1973 – zatrudniano 886 osoby, w tym było 572 członków PZPR (64,6%). Struktura członków partii pod względem wykształcenia ulegała również tylko nieznacznym zmianom. W 1964 r. osoby z wykształceniem podstawowym stanowili 16,2% ogółu zatrudnionych (129), z wykształceniem średnim 33,7% (268), a z wyższym tylko 4,4% (35). Ponadto wyróżniano jeszcze z wykształceniem niepełnym podstawowym (4), zasadniczym zawodowym (4), niepełnym średnim (58) i niepełnym wyższym (15). Łącznie te grupy stanowiły 10,2% (81osób). W następnym analizowanym okresie, czyli w roku 1968, struktura ta nie uległa wyraźnej zmianie. Z wykształceniem podstawowym w partii było 133 pracowników (17,9%), ze średnim 298 (40%) i z wyższym 46 (6,2%). W roku 1970 z podstawowym wykształceniem nadal były aż 123 osoby (14,1%),

¹⁰⁴⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 19 kwietnia 1963 r. Informacja o stanie pracy partyjno-politycznej i zawodowej w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Zielonej Górze.

¹⁰⁴⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego KW MO z załącznikami 1965, sygn. 54/55VIII/15. Protokół z dnia 16 lutego 1965 r.

¹⁰⁴⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 12 listopada 1965 r.

Tabela 6

Struktura zatrudnienia, wykształcenia i upartyjnienia
w KMiP MO w Zielonej Górze w 1965 r.

Piony służbowe w składzie OOP	Stan faktyczny pracowników	Liczba członków i kandydatów PZPR	Liczba bezpartyjnych	Procent upartyjnienia	Uwagi
Wydział Dochodzeniowy, oficerowie dyżurni	17	15	2	88,2	1 ZSL
Wydział Służb Kryminalnych Izba Dziecka	23	16	7	69,5	
Wydział dw. z PG Referat ds. BP	20	16	4	80,0	
Dzielnicy i posterunkowi MO	43	28	15	65,1	
Kompania Służbowa	52	29	23	55,8	
Inspektorat Ruchu Drogowego	20	11	9	55,0	
Komisariat Kolejowy MO	16	10	6	62,5	
Administracja i emeryci	15	3	12	15,0	
Razem	206	128	78	-	1

Źródło: Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze, wydział organizacyjny.

ze średnim 286 (32,7%) i z wyższym 56 (6,4%). Analogicznie w 1973 r. zauważalna zmiana nastąpiła w grupie pracowników z wyższym wykształceniem, która wzrosła do 86 osób (9,7%), zmalała grupa z wykształceniem podstawowym do 105 (11,8%), a ze średnim była w miarę stabilna i wynosiła 299 osób (33,7%)¹⁰⁴⁸.

Ujawnienie przez ppłk Józefa Światło metod pracy stosowanych przez UB i zapoznaniu z nimi opinii publicznej (w Polsce poprzez rozgłoszenie zagraniczne) spowodowało, iż wiosną 1954 r. wydany został Rozkaz Ministra BP nr 5/54 mówiący o konieczności wyeliminowania z pracy śledczej prymitywnych metod, przymusu fizycznego i innego rodzaju niedozwolonych metod. Rozkaz ten stał się przedmiotem dyskusji na zebraniach partyjnych. Zainspirował on do składania samokrytyki przez funkcjonariuszy, że „do czasu zapoznania się z powyższym Rozkazem, sam w pracy nad podejrzanym używał niewłaściwych słów w stosunku do podejrzanego, lecz obecnie zrozumiał, że było to poważnym błędem w jego pracy, gdyż w ten sposób nie wyrabiał swego autorytetu, a przeciwnie, osłabiał go”. Inny dyskutant stwierdził, iż „w obecnych warunkach wróg prowadzi działalność bardziej zamaskowaną niż kilka lat temu, dlatego też jako oficerowie śledczy winniśmy przyswajać sobie nowe formy pracy, pozbywając się prymitywności i niedozwolonych metod, wówczas praca każdego oficera śledczego stanie się wydajniejszą”¹⁰⁴⁹.

Natomiast jesienią 1954 r. w organach bezpieczeństwa organizowano akcję mającą na celu neutralizację efektów ucieczki „agenta-prowokatora” ppłk J. Światło. Wykorzystano tutaj doświadczenia Związku Radzieckiego ze „zdrajcą” W. Berią. Przedstawiano go jako

¹⁰⁴⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły narad sekretarzy OOP i aktywu partyjnego KW MO, 1958-1973, sygn. 54/55/VIII/19. Roczne i kwartalne ankiety statystyczno-sprawozdawcze KZ KW MO 1958-1973.

¹⁰⁴⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania OOP nr 5 WUBP 1954-1956, sygn. 54/55/VIII/44. Protokół z dnia 21 maja 1954 r.

agenta wywiadu imperialistycznego, który „montował szereg prowokacyjnych spraw, fabrykował fałszywe dowody winy przeciw niektórym obywatelom”. Dalej dzięki czujności rewolucyjnej zaczęły „ujawniać się jego przestępcze machinacje, a grunt zaczął palić się pod nogami, Światło potrafił wykorzystać brak nadzoru, aby uciec do swych amerykańskich szefów”. Chociaż w przeszłości J. Światło osobiście aresztował Władysława Gomułkę i marszałka Michała Rolę-Żymierskiego, to jego ucieczka miała pozytywny skutek także i w tym, że na wolność wyszli niewinnie oskarżani ludzie, gdyż „Partia i Rząd kierując się busolą moralności socjalistycznej i żelaznymi zasadami praworządności ludowej zdemaskowały prowokację, przecięły nieuzasadnione oskarżenia przeciwko niektórym obywatelom, wypuszczając ich na wolność i rehabilitując”¹⁰⁵⁰. W ten sposób klęska aparatu bezpieczeństwa miała zostać przekuta w sukces.

Decretem Rady Państwa z dnia 5 grudnia 1954 r. rozwiązano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, powołując w to miejsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wskutek tej reorganizacji w Zielonej Górze również nastąpiło umorzenie „nienadających się do prowadzenia spraw, w Wydziale Śledczym na 22 oficerów są prowadzone 3 sprawy, w których zaangażowanych jest zaledwie 2 oficerów, z pozostałymi zaś na wskutek braku pracy prowadzone są szkolenia”¹⁰⁵¹. Pokazuje to stopień inercji, jaką dotknięta została służba bezpieczeństwa. Jest też dowodem, że nie była zdolna do samodzielnego prowadzenia działań mających zapewnić bezpieczeństwo obywatelom i państwu. Mogli być tylko biernym narzędziem partii w realizacji jej celów.

W takiej sytuacji potaniała krytyka, co widoczne było na zebraniach partyjnych. Krytykowano nawet swoich szefów, że „brak było praktycznych wskazówek ze strony Kierownictwa, a co więcej ze strony delegatów MBP przyjeżdżających na kontrolę”. Nie ominęło to także byłego zastępcę Szefa WUBP, że „nie dawał konkretnych wskazówek w pracy zawodowej, lecz wyłącznie posługiwał się straszeniem”. Dotyczyło to również organizacji partyjnej, która „niewiele miała do mówienia, gdyż Kierownictwo służbowe nie pozwoliło sobie nic powiedzieć”¹⁰⁵². Atmosfera krytyki wewnątrz aparatu na pozór może wydawać się pryncypialna, ale była jednak dość skutecznie tłumiona. Wskazuje na to przypadek krytyki Naczelnika Wydziału i wytknięcia mu błędów w pracy operacyjnej, a efektem tego było wszczęcie dochodzenia przeciwko krytykującemu „z jednoczesną kontrolą Sekcji [...], aby tylko uchwylić materiały, które byłyby podstawą do ukarania [...] i wydalenia go z Organów BP”¹⁰⁵³. Trudno tutaj rozstrzygnąć, czy inspiracją w tym przypadku były pryncypia partyjne, czy zwykła osobista inspiracja osoby zaatakowanej, która mając przewagę służbową odgrywa się na podwładnym za ośmielenie się krytykowania.

Milicja Obywatelska zajmowała się także wykroczeniami i przestępstwami pospolitymi, niemającymi żadnego podtekstu politycznego. W roku 1955 odnotowała 1210 zdarzeń na

¹⁰⁵⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń KZ WUBP lipiec-grudzień 1954, sygn. 54/55/VIII/30. Protokół z rozszerzonego posiedzenia KZ z dnia 4 listopada 1954 r.

¹⁰⁵¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń KZ WUBP styczeń-czerwiec 1955, sygn. 54/55/VIII/31. Protokół z dnia 29 stycznia 1955 r.

¹⁰⁵² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń KZ WUBP styczeń-czerwiec 1955, sygn. 54/55/VIII/31. Protokoły zebrań OOP nr 1 WUBP z załącznikami 1954-56, sygn. 54/55/VIII/36. Protokół z dnia 11 lutego 1955 r.

¹⁰⁵³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń KZ WUBP styczeń-czerwiec 1955, sygn. 54/55/VIII/31. Protokoły zebrań OOP nr 9 WUBP z załącznikami 1953-55, sygn. 54/55/VIII/49. Protokół z dnia 10 lutego 1955 r.

terenie miasta, a rok później 1336, czyli nastąpił 10% wzrost. Największym problemem były kradzieże, których odnotowano 890 w roku 1955 i 960 w roku 1956. Natomiast w marcu 1957 r., odnotowano (25%) powrót do przestępstwa wypuszczonych z więzienia w ramach amnestii z 15 kwietnia 1956 r. Niepokojąca była skala przestępstw dokonywana przez młodocianych. W 1956 r. ujęto 166 nieletnich, a przez pierwsze dwa miesiące 1957 r. już 59. Sytuację w jakimś stopniu wyjaśnia fakt, że 112 dzieci zamieszkałych na terenie miasta pozbawione były opieki wychowawczej, co było jeszcze następstwem skutków II wojny światowej. Jak zwykle do podstawowych problemów społecznych, z którymi musiała uporać się milicja, należało pijaństwo i chuligaństwo. W 1956 r. za pijaństwo zatrzymano 1329 osób i powszechnie wiadomo było, iż na terenie miasta mieszkało „sporo notorycznych pijaków, którzy maltretują rodziny i wymagają przymusowego leczenia, lecz dotychczas na tym odcinku nic nie robi się”¹⁰⁵⁴. A to był już problem raczej dla opieki społecznej niż milicji.

Natomiast już po przełomie „październikowym” – podczas którego w kierunku milicji sformułowano wiele zarzutów – w partyjnych gremiach milicji, z jednej strony postulowano, aby roztoczyć opiekę na tych, którzy „trafiają za swoje postępowanie do prokuratora”, a wówczas w krótkim czasie „sporządzono 17 aktów oskarżenia, co jest nie do pomyślenia”, ale z drugiej strony, zauważono konieczność poprawy kultury wśród milicjantów. W dyskusji nie omieszkało wyrazić recenzję dotychczasowej kultury, iż „kultura masowa była obciążona dyktatorstwem we wszystkich jej dziedzinach. Heroldy kultury występowali pod maską umasowienia jej ograniczając się do żelaznych ram szablonów skostniałych”¹⁰⁵⁵. Tym samym dali wyraz sfrustrowania, że to oni, aparat przymusu, stał się ofiarą na kanwie odnowy.

W dalszych latach podnoszono problem „podnoszenia kultury pracy”, jak zauważono bowiem, występują „wypadki nadużycia pałek”, niewłaściwe i nietaktowne odnoszenie się do obywateli. Nadal istotnym problemem było, że jeszcze wtedy w skali województwa „kilkunastu oficerów i ponad 100 podoficerów nie posiada jeszcze podstawowego wykształcenia”, a także nader częste przypadki nieprzestrzegania przepisów przez milicjantów. W 1957 r. ukarano ponad 300 milicjantów, z czego 15 skierowano na drogę sądową. Najczęstszym wyrokiem było pijaństwo, które było podstawą ukarania w około 50% przypadków¹⁰⁵⁶.

Funkcjonariusze MO – nie posiadając niezbędnych kompetencji – oczekiwali od swoich przełożonych służbowych i politycznych konkretnych wytycznych odnośnie postaw, jakie mają prezentować, ich zaniepokojenie bowiem wzbudzało, jak twierdzili, że „pewne elementy starają się wypaczyć istotę procesu demokratyzacji”. Niewątpliwie osłabienie pozycji milicji wśród społeczeństwa spowodowało wzrost aktywności „elementu przestępczego i chuligańskiego” dokonującego napadów na „działaczy partyjnych i społecznych, na funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”. Środowiska przestępcze, wykorzystując sytuację, mogły się poczuć bezkarne i zwiększyć swoją aktywność. Dlatego wykorzystano narastające zagrożenie bezpieczeństwa ludności do zakończenia okresu

¹⁰⁵⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 15 marca 1957 r.

¹⁰⁵⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z dnia 10, 12 listopada 1956 r.

¹⁰⁵⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z dnia 31 maja 1958 r.

rozliczeń i stworzenia właściwych warunków wypełniania swojej roli przez organa bezpieczeństwa. W uchwalonej rezolucji podkreślono, że „odgradzamy się od tych towarzyszy w kierownictwie KG MO, którzy przez swój konserwatyzm i skostnienie w kierowaniu naszym aparatem przyczynili się do wypaczeń w pracy Milicji Obywatelskiej, a nawet wyrządzili krzywdę wielu ofiarnym funkcjonariuszom MO”¹⁰⁵⁷. Tak więc usiłowano przestoczyć się z winnych w ofiary.

W okresie „popaździernikowym” i stabilizacji lat 60. w większości przypadków milicja zajmowała się „zwyczajnym” łamaniem prawa. Odnotowano nieliczne przypadki działań przeciwko systemowi socjalistycznemu. Między innymi Komenda Wojewódzka MO raportowała, iż w grudniu 1960 r. w „Polskiej Wełnie” wystąpiło kilka wypadków pojawienia się plam nieznanego pochodzenia na tkaninie przeznaczonej na eksport do Związku Radzieckiego. Przyczyn nie wyjaśniono, ale zachodziło podejrzenie, że „jest to szkodliwa działalność obliczona na zahamowanie towarowych dostaw do ZSRR”¹⁰⁵⁸. Natomiast w okresie przedwyborczym w 1969 r. odnotowano tylko 2 przypadki zrywania flag pod wpływem alkoholu dokonane przez robotników¹⁰⁵⁹.

W roku 1958 w Zielonej Górze ujawniono 1465 przestępstw, z czego 404 dotyczyły sektora gospodarki uspołecznionej (łącznie straty szacowano na ponad 1 mln 200 tys. zł). Najwięcej z nich dotyczyło budownictwa – 37, „Polskiej Wełny” – 34, spółdzielczości – 30, placówek handlu uspołecznionego (PSS i MHD) – 51, Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych – 20, zakładów gastronomicznych – 19. Odnotowano także wzrost „przestępczości spekulacyjnej”, z 13 spraw w 1957 r. do 68 w roku następnym. Ponadto kontrole w jednostkach handlowych wykazały szereg niedociągnięć, które miały również wpływ na przestępczość (przykładowo nie oznaczano towarów nowymi cenami po ich obniżce). Takich kontroli w roku 1958 przeprowadzono 248. Ich wyniki w 11 przypadkach były podstawą do skierowania sprawy do sądu, w 32 do prokuratury, w 27 do MO, w 50 do kolegium orzekającego i w 76 do komisji dyscyplinarnej. Jako skandaliczną określono jakość pieczywa (zakalec, niedostatecznie wypieczone), przy czym piekarnie prywatne z tej samej mąki wypiekały znacznie lepszej jakości pieczywo¹⁰⁶⁰.

Według statystyk KM MO w 1962 r. odnotowano 71 włamań do obiektów społecznych, z których wykryto 30. Natomiast na szkodę osób prywatnych odnotowano 33 włamania i wykryto 9 z nich. Sprawność wykrywania przestępstw wobec mienia społecznego była wyraźnie większa, bo ponad 42%, a mienia prywatnego zaledwie 27%. Jako przyczynę niskiej wykrywalności KM MO podało „niedostateczne rozeznanie przez MO elementu młodocianego”. Na podstawie analizy ujawnionych włamań i sprawców stwierdzono, że najczęściej przestępstw tych dokonywała młodzież w wieku od 16 do 20 lat, z reguły niepracująca, zdemoralizowana, w znacznej części karana (w materiałach MO odnotowanych było 50 przestępców młodocianych).

¹⁰⁵⁷ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania POP KW MO z załącznikami 1956-1959, 1962, 1969, sygn. 54/55/VIII/6. Rezolucja z dnia 29 listopada 1956 r.

¹⁰⁵⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 497. Wrogie wystąpienia w okresie przedwyborczym 1969 r. w woj. zielonogórskim.

¹⁰⁵⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 511. Wrogie wystąpienia w okresie przedwyborczym 1969 r. w woj. zielonogórskim.

¹⁰⁶⁰ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1959, sygn. 55/IV/34. Protokół z dnia 6 marca 1959 r.

W 1962 r. ujawniono także 6403 wykroczenia. Najczęściej popełniano wykroczenia przeciwko przepisom drogowym 3950, przepisom kolejowym 1015, zakłócanie porządku publicznego 597, a także przeciwko przepisom sanitarnym 253, meldunkowym 165, przeciwpożarowym 105. Zaskakuje natomiast bardzo niska liczba odnotowanych wykroczeń za naruszanie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym – 11 i za konsumpcję alkoholu w miejscach niedozwolonych – 13. Być może był to wynik ogólnej tolerancji społecznej dla spożywania i nadużywania alkoholu, alkoholizm nadal pozostawał bowiem nierozwiązanym problemem społecznym.

KM MO w 1962 r. prowadziła też 56 spraw dotyczących przestępstw gospodarczych, w których straty wynosiły ponad 20 tys. zł. Spośród nich 10 zostało umorzonych przez prokuraturę ze względu na brak cech przestępstwa. W kręgu podejrzanych znalazło się 129 osób, z których 44 aresztowano. Do najbardziej zagrożonych przestępczością sfer gospodarki należały: budownictwo (12 spraw i 54 osoby podejrzane, 11 aresztowanych), przemysł rolno-spożywczy (8 spraw, podejrzanych 16 osób, 11 aresztowanych), metalurgia (11 spraw i 20 osób podejrzanych) i transport (8 spraw, 17 osób podejrzanych i 11 aresztowanych). Przestępstwa gospodarcze dotyczyły przede wszystkim ludzi, którzy ponosili materialną odpowiedzialność, a więc magazynierzy, referenci zaopatrzenia, kierownicy sklepów, kierowcy-konwojenci czy kasjerzy.

W dalszym ciągu problemem był nie tylko stan zagrożenia ze strony elementów przestępczych, ale także stan tych, którzy to bezpieczeństwo winni zapewnić. Z oceny dokonanej przez KZ PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO w 1964 r. obraz ten nie napawał optymizmem, gdyż „stan dyscypliny i morali wśród funkcjonariuszy MO nie ulega poprawie. Wzrósł ciężar gatunkowy popełnionych przewinień”. Jako podstawę takiej oceny przytoczono kary wymierzone funkcjonariuszom przez sądy: w 1962 r. skazano 14, a w 1963 r. 21 funkcjonariuszy. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy skrytykowano postawy Egzekutyw POP w tej mierze, zalecając: „przy rozpatrywaniu spraw etyki moralnej, zaniedbania się w pracy, niewłaściwego współżycia rodzinnego, łamania dyscypliny partyjnej i służbowej – muszą Egzekutywy POP wspólnie z kierownictwem ustalić źródła i przyczyny, które wpłynęły na naruszenie jednych z powyższych norm”¹⁰⁶¹. Podobna analiza w roku następnym wykazała, że w 1963 r. obywatele złożyli 541 skarg na funkcjonariuszy milicji, z których po wyjaśnieniu potwierdziło się 126, natomiast w roku 1964 skarg było 459, z czego potwierdziło się 118. Najczęściej skargi dotyczyły niewłaściwego postępowania poza służbą, bicia pałką, picia alkoholu i niewłaściwych interwencji. Niewłaściwe postępowanie, jak tłumaczono, „wynika nie złej woli funkcjonariuszy, ale z braku doświadczenia w szybkim rozwiązywaniu takich spraw, braku doświadczenia życiowego i właściwej, realnej, obiektywnej oceny danego zdarzenia”. W KW MO pracowało około 15% funkcjonariuszy, na których ciążyły kary¹⁰⁶².

Komitet partyjny przy KW MO informował o swoich zasługach w uaktywnieniu społecznym swoich członków, a mianowicie Ogniska TKKF, „Klubu Milicjanta”, TPPER i ZMS, a także o zorganizowaniu koła ZBoWiD i koła Ligi Kobiet. Jednocześnie podkreślano nadal

¹⁰⁶¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego KW MO z załącznikami 1963-64, sygn. 54/55VIII/14. Protokół z dnia 2 marca 1964 r.

¹⁰⁶² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego KW MO z załącznikami 1965, sygn. 54/55VIII/15. Protokół z dnia 16 lutego 1965 r.

duże wpływy religii na zachowania milicjantów. Jako przykład podano znaczący spadek uczestnictwa na dancjach w „Klubie Milicjanta” w okresie adwentu. Sformułowano zarzut, że część milicjantów pod wpływem żon i srodowiska „podtrzymują kult religijny i boją się jakichś następstw od Boga, czy jakiejś kary”¹⁰⁶³. Pomimo dużych nacisków i pracy uświadamiającej stwierdzano, że „są jeszcze pojedyncze przypadki, że żona, teściowa próbuje te obrządki robić, lecz nie dopuszczamy do tego. Był jeden wypadek ochrzczenia dziecka”¹⁰⁶⁴.

W marcu 1971 r. z wykonania zadań w okresie „wydarzeń grudniowych” rozliczała się MO na posiedzeniu Egzekutywy PZPR. W złożonej „Informacji” oceniano, że

[...] okres ten charakteryzował się wzmoczeniem dyscypliny, sumiennością w realizacji zleczonych czynności oraz pełnym zrozumieniem powagi powstałej w naszym kraju sytuacji i gotowością wykonania każdego polecenia kierownictwa, nawet w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa osobistego. Postawa ta właściwa była dla całego stanu osobowego naszej Komendy, niezależnie od stażu pracy czy też zajmowanego stanowiska służbowego.

Wynikiem tego – jak podkreślono – był napływ informacji o sytuacji politycznej wśród społeczeństwa, a to stanowiło podstawę do opracowania 118 informacji dla KW PZPR oraz MSW. Informacje te były również „podstawą podjęcia wielu decyzji, w tym także personalnych”. Podkreślano szczególne zasługi funkcjonariuszy wydziałów zajmujących się przestępstwami gospodarczymi, inwigilacją kleru i kontrwywiadu. Dalej oceniano, że

[...] właściwa była również reakcja całego aparatu na fakty kolportażu wrogich ulotek, wykonywania napisów a także wszelkich form naruszania porządku publicznego. Fakty takie szybko ujawniano oraz podejmowano niezbędne czynności ustaleniuowe. Szereg faktów zostało bardzo szybko wyjaśnionych w stosunku do sprawców zastosowano właściwe przedsięwzięcia profilaktyczno-represyjne¹⁰⁶⁵.

„Zbrojne ramię partii” wiernie wypełniło swoje zadania.

Na uwagę zasługuje powołanie i rozwój struktur Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO)¹⁰⁶⁶ powołanej uchwałą Rady Ministrów w 1946 r. W zamysle miała to być formacja paramilitarna będąca zapleczem dla tworzącej się milicji, a jednocześnie „strażą obywatelską” chroniącą nowy system. Dlatego też kładziono duży nacisk na rozbudowę struktur ORMO.

ORMO organizowano w Zielonej Górze już w roku 1947, lecz – jak wynikało z ocen zawartych w sprawozdawczości Starostwa – „nie przynosi to [...] poprawy w stosunkach bezpieczeństwa”. Tym samym wskazano, że nie stanowiły istotnej zmiany w poprawie stanu bezpieczeństwa mieszkańców miasta i nadal „największą plagą są kradzieże mieszkaniowe”¹⁰⁶⁷.

¹⁰⁶³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami, 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z III konferencji sprawozdawczo-wyborczej z dnia 15 grudnia 1961 r.

¹⁰⁶⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1970, sygn. 54/55/IV/44. Protokół z dnia 6 sierpnia 1970 r. Informacja o stanie moralno-politycznym funkcjonariuszy Komendy Miasta i Powiatu MO.

¹⁰⁶⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KZ KW MO z załącznikami, 1970-1975, sygn. 54/55/VIII/17. Protokół z dnia 6 marca 1971 r.

¹⁰⁶⁶ Powołane do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 r.

¹⁰⁶⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sierpień 1947 r. z dnia 30 lipca 1947 r.; *Okólnik KC PPR w związku z utworzeniem ORMO (marzec 1946 r.)*, [w:]

W 1950 r. w Zielonej Górze było 65 członków ORMO. Spośród członków aż 50 było pochodzenia robotniczego i 12 chłopskiego, a 41 przynależało do klasy robotniczej. Tak więc wyraźnie widoczna jest klasowa struktura tej formacji. Niemniej jednak władze partyjne nie były zadowolone z jej rozwoju, zbyt wolny był bowiem werbunek do jej szeregów nowych członków szczególnie w zakładach pracy. Na terenie „Zastalu” zorganizowano pluton ORMO, składający się z robotników i niemal w całości należących do PZPR. Odbywali trzy razy w tygodniu dwugodzinne szkolenia oraz uczestniczyli w patrolach na terenie miasta. Jako niedociągnięcie w pracy uznano niezakończenie plutonu kobiecego¹⁰⁶⁸. Toteż w tym czasie, na podstawie zobowiązania partyjnego, z dużym natężeniem rozwijano szeregi ORMO. W rezultacie udało się formalnie zorganizować formację liczącą 124 członków zorganizowanych w 4 organizacjach przyzakładowych i 1 samodzielnej placówce przy Zielonogórskiej Fabryce Mebli oraz drużynie do spraw ruchu drogowego i drużynie do spraw nieletnich.

W powiecie było 1030 członków i nastąpił wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 7,4%. Podkreślano szczególnie wzrost placówek ORMO przy ADM¹⁰⁶⁹.

W mieście w połowie roku 1968 w ORMO działało 294 członków. W dużej mierze zorganizowani byli w zakładach pracy: w „Zastalu” – 34, „Lumelu” – 17, „Polskiej Wełnie” – 22, „Zgrzeblarkach” – 19, „Fabryce Mebli” – 17 i PKP – 30. Jako niepowodzenie uznawano fakt, że tylko w dwóch komitetach blokowych udało się założyć placówki ORMO. W mieście funkcjonowało też 5 grup specjalistycznych: 2 grupy do spraw ruchu drogowego, inspektorat przy KMiP MO, inspektorat do spraw nieletnich przy Izbie Dziecka, grupa kolejowa. Jak oceniano, połowa członków wypełniała swoje zadania, czyli społecznie pracowali przez 8 godzin w miesiącu. Podkreślano duże trudności z werbunkiem do ORMO, gdyż utarła się opinia o nich jako „kapusiach”. Szczególnie mało chętnych było wśród kobiet do pracy z nieletnimi¹⁰⁷⁰.

2.5. Stosunki z Kościołem

Niezwykle drażliwą i delikatną sprawą w Polsce tego czasu był wzajemny stosunek władzy i Kościoła katolickiego. Pozycja i postrzeganie społeczne tych podmiotów jako sobie przeciwstawnych nie mogły budzić dyskusji. Zmiany terytorialne Polski wpłynęły zdecydowanie na strukturę wyznaniową społeczeństwa. Polska stała się bowiem krajem prawie jednolitym wyznaniowo (ponad 90% to wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego). Watykan jednak – a także Kościół w Polsce – podchodził do tych zmian terytorialnych bardzo

PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961, s. 47-49; *Okólnik KC PPR w sprawie działalności ORMO (październik 1946 r.)*, [w:] *ibidem*, s. 149-151.

¹⁰⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej miasta Zielona Góra z listopada 1950 r.; Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.; Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

¹⁰⁶⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 510. Sprawozdanie z działalności ORMO w woj. zielonogórskim w 1971 r.

¹⁰⁷⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1968, sygn. 54/55/IV/35. Protokół z dnia 7 czerwca 1968 r. Informacja o pracy ORMO na terenie miasta i powiatu zielonogórskiego.

powściągliwie, gdyż nie były one formalnie potwierdzone traktatem pokojowym. Na taką postawę Kościoła niewątpliwie złożyło się wiele przyczyn, lecz bodaj najważniejsza była z nich ta, której papież Pius XII zdecydowanie dawał wyraz: oto zmiany dokonywały się pod naporem sowietyzmu, od dawna i konsekwentnie zwalczanego przez Kościół¹⁰⁷¹. Stąd Watykan nie uznawał władz „demokracji ludowej” i przez długi czas tolerował „ambasadora” rządu londyńskiego Kazimierza Papee jako przedstawiciela państwa polskiego. Stan ten wprowadzał zdrażnienie stosunków w Polsce tym większe, że oto w liście do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r. papież Pius XII nie tylko wyraził niezadowolenie z powodu wysiedlenia Niemców, lecz też złożył protest w tej sprawie. Pisał: „rozpatrzyć to, co zostało dokonane, i cofnąć w tej mierze, w jakiej da się to jeszcze cofnąć”, przy czym Wrocław określił jako „katolicki ośrodek niemieckiego wschodu”¹⁰⁷². Toteż nic dziwnego, że nawet Episkopat Polski nieskutecznie zabiegał o uregulowanie prawne statusu Ziem Zachodnich. Jedyne co uzyskał to nadanie pełnomocnictw i powierzenie zwierzchnictwa duchowego nad wiernymi na tym terytoriumi wobec administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich Prymasowi Polski¹⁰⁷³. Po śmierci ks. kardynała Augusta Hlonda w 1948 r. przejął je jego następca ks. arcybiskup Stefan Wyszyński (od 1953 r. kardynał)¹⁰⁷⁴.

Lewica proradziecka znając tradycję i wpływy Kościoła w społeczeństwie polskim, od początku deklarowała wolność wyznania i sumienia¹⁰⁷⁵. Jednocześnie dostosowując stosunki państwa z kościołem do standardów europejskich, wprowadzono w życie zasadę rozdziału tych formacji, co nie mogło się spotkać z aprobatą hierarchii kościelnej, tym bardziej że art. 114 konstytucji marcowej z 1921 r., na którą jako demokratyczną powoływały się władze, wyznaniu rzymskokatolickiemu dawała „w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”, a umocnił je konkordat zawarty między RP a Watykanem w 1925 r.¹⁰⁷⁶

W ramach zasady rozdziału państwa i Kościoła wprowadzono szereg nowych uregulowań prawnych w tym: w grudniu 1944 r. dekretem PKWN, zniesiono obowiązek składania przez urzędników państwowych przysięgi religijnej, usunięto obowiązek dokonywania w aktach i dokumentach użytku publicznego (metryki, dowody osobiste itp.) adnotacji określającej wyznanie; dekretem z 25 września 1945 r. wprowadzono Urzędy Stanu Cywilnego i świeckie prawo małżeńskie i stosowne do tego rejestry. Jednocześnie demonstrowano wobec Kościoła gesty sugerujące gotowość współpracy, jak na przykład wyłączenie z reformy rolnej dóbr kościelnych, tzw. dobra martwej ręki (odebrała je Kościołowi dopiero ustawa o konfiskacie dóbr kościelnych z dnia 20 maja 1950 r.). Podobny tryb postępowania zastosowano wobec

¹⁰⁷¹ Por.: E.J. Pałyga, *Polsko-watykańskie stosunki dyplomatyczne*, Warszawa 1988, s. 216-221; J. Mackiewicz, *W cieniu krzyża*, Warszawa 1990, s. 65-76.

¹⁰⁷² Cyt. za: A. Kłafkowski, *Granica polsko-niemiecka a konkordaty z lat 1929 i 1933*, Warszawa 1958, s. 205; zob. także A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1995, s. 273-279.

¹⁰⁷³ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1: 1945-1959, Poznań 1994, s. 16-17.

¹⁰⁷⁴ *Ibidem*, s. 281; R. Marek, *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 45.

¹⁰⁷⁵ Patrz: „Deklaracja programowa PPR”, [w:] *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego*, s. 300; *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*; *ibidem*, s. 349-350, a także w Małej Konstytucji z 1947 r. (Dz.U. RP 1947, Nr 18, poz. 71); Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. (Dz.U. RP 1952, Nr 33, poz. 232).

¹⁰⁷⁶ Por.: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1988, s. 106-109; E.J. Pałyga, *op. cit.*, s. 89-119.

„Caritasu”. Wpierw udzielając mu nawet pomocy w działalności, by w styczniu 1950 r. przejąć całość jego majątku pod państwowy zarząd komisaryczny.

Widać z tego, że stosunki rządu z Kościołem układały się dwutorowo: z jednej strony napięte i nieprzyjazne z Watykanem, z drugiej – dość poprawne, poparte deklaracjami dobrej woli z Episkopatem Polski. Nie były to usiłowania całkowicie chybione. Oto 4 października 1945 r. komunikat z plenarnej konferencji Episkopatu Polski głosił:

Katolicy powinni szczerze współpracować przy rozbudowie Rzeczypospolitej w zdrowym duchu demokratycznym, ale zarazem trwać niewzruszenie przy swych wierzeniach religijnych, opierać się hasłem niezależnienia życia prywatnego i zbiorowego od wyższych norm moralnych, zapewniać młodzieży naukę religii w szkołach i wychowanie w duchu chrześcijańskim, a przeciwstawiać się zakusom, które by chciały rozpętać w Polsce szkodliwą dla państwa i jedności narodowej walkę z Kościołem¹⁰⁷⁷.

Kościół katolicki w Zielonej Górze działał w ramach Administratury Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, ustanowionej przez ks. prymasa kardynała Augusta Hlonda 14 sierpnia 1945 r. (dzień później nominacje zostały wręczone) na podstawie specjalnych pełnomocnictw udzielonych przez Watykan do organizacji Kościoła w Polsce¹⁰⁷⁸. Na jej rządzącą powołał ks. Edmunda Nowickiego, otrzymując jednocześnie insygnia i przywileje infulata oraz prawa i obowiązki biskupa rezydencjonalnego. Oficjalne urzędowanie rozpoczęło w dniu 1 września 1945 r.¹⁰⁷⁹ Zasadniczym problemem na tych terenach był brak duchownych, gdyż przebywało tam zaledwie 60 księży i 68 księży zakonnych¹⁰⁸⁰. Na relację pomiędzy władzami państwowymi a Kościołem katolickim, nie tylko na szczeblu „wierzchołkowym”, ale przede wszystkim w parafiach, miała istotny wpływ decyzja podjęta przez Radę Ministrów 12 września 1945 r. Po pierwsze nie uznała nominacji Administratorów Apostolskich, a po drugie jednostronnie zerwała konkordat ze Stolicą Apostolską z 1925 r.¹⁰⁸¹

Jak napisano w „Kronice dekanalnej” dekanatu zielonogórskiego „Fundamenty organizacyjne dekanatu zielonogórskiego położył J.E. ks. Administrator Apostolski Edmund Nowicki przez nominację pierwszego polskiego dziekana ks. Kazimierza Michalskiego w 1946 r.”¹⁰⁸² Ksiądz K. Michalski od początku swojego pobytu w Zielonej Górze (proboszczem parafii pod wezwaniem św. Jadwigi został 22 października 1945 r.) stanowił główny cel ataków przedstawicieli władzy na Kościół katolicki. Był niejako spersonifikowanym uosobieniem tej walki. Już z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Zielonej Góry proboszcz ks. K. Michalski

¹⁰⁷⁷ B. Pasierb (red.), *Historia polityczna Polski Odrodzonej 1918-1980. Wybór materiałów i dokumentów. Część III. 1945-1948*, Warszawa 1984, s. 54-56. Ocenę sytuacji Kościoła przez Episkopat zawarł w liście do prezydenta B. Bieruta z 22 grudnia 1948 r. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo...*, s. 136-138.

¹⁰⁷⁸ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1: 1945-1959, s. 15-17; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na ziemiach zachodnich w 1945 roku*, „Nasza Przeszłość” 1965, tom 22, s. 198-200.

¹⁰⁷⁹ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1: 1945-1959, s. 18-19; D. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów 2005, s. 73.

¹⁰⁸⁰ R. Marek, *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 249-251.

¹⁰⁸¹ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, tom 1: 1945-1959, s. 20-28.

¹⁰⁸² ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1946-1957, sygn. 237. Kronika dekanalna Dekanatu Zielona Góra za pierwsze 10-lecie. W biogramie ks. K. Michalskiego podano jako datę przybycia do Zielonej Góry dzień 22 października 1945 r. Patrz H. Szczegółka, *Kazimierz Michalski (1898-1975). Duchowny, pierwszy powojenny proboszcz i dziekan zielonogórski*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, Zielona Góra 1998, s. 133-136.

odmówił uczestniczenia w Komitecie Obchodów, tłumacząc to brakiem czasu. W rozmowie telefonicznej ks. K. Michalski bardzo niepochlebnie miał wyrażać się o „miejscowych partiach politycznych, jak: PPR i PPS oraz tut. Oddziale Informacji i Propagandy”. Następnie oświadczyć miał, iż „sekretarz PPR sieje ferment wśród miejscowego społeczeństwa oraz wtrąca się w nie swoje rzeczy”, a także, że „postara się usunąć go z kościoła, gdy ten przestąpi jego próg”¹⁰⁸³. Na początku stycznia 1946 r. złożył pisemne zażalenie do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego na wygłoszone przemówienie przez sekretarza instancji miejskiej PPR J. Niezgodę, jako osoby świeckiej, na cmentarzu katolickim¹⁰⁸⁴. Organizował także odczyty w Domu Katolickim. Podczas odczytu „Katolicyzm i polityka demokratycznej Polski” prelegent nawoływał do wytrwania w wierze, zaznaczając: „Polska nie będzie i nie może być demokratyczna ani komunistyczna”¹⁰⁸⁵.

W tym czasie podjęto także ważną decyzję z punktu widzenia mieszkańców miasta, a mianowicie „Tymczasowa MRN na posiedzeniu w dniu 7 października br. uchwaliła zezwolić Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze na tymczasowe używanie Kościoła poewangelickiego przy Placu Wielkopolskim, z zastrzeżeniem, że Zarząd Parafii zobowiąże się do całkowitej odpowiedzialności za w/w gmach”¹⁰⁸⁶. Natomiast wcześniej, bo 10 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Parafialnej zwołanej przez proboszcza ks. K. Michalskiego¹⁰⁸⁷.

Na początku maja 1947 r. doszło do scysji pomiędzy władzami reprezentowanymi przez PPR a Kościołem na tle organizacji święta 1 Maja z jednej strony i święta 3 Maja z drugiej. Konfrontacja ta była widowym znakiem na przywiązanie ludności do religii katolickiej i wywiedzionych z niej tradycji. Na procesji zorganizowanej przez ks. K. Michalskiego uczestniczyli prawie wszyscy mieszkańcy miasta. W odnowieniu kaplicy brali udział m.in. byli więźniowie obozów koncentracyjnych, co niepomniernie wzmacniało oddźwięk z tego faktu wynikający i niewątpliwie korzystnie wpływając na pozycję Kościoła wśród mieszkańców. Kontynuacją konfrontacji był spór o budynek szkolny dzierżawiony przez „Caritas”. W czerwcu MRN postanowiła wymówić dzierżawę i ulokować tam szkołę Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która miała charakter świecki.

Natomiast kolejną demonstracją siły Kościoła była pierwsza wizyta Administratora Apostolskiego ks. dr. Edmunda Nowickiego 21 czerwca 1947 r. W uroczystościach powitalnych wzięły udział władze powiatowe i miejskie. Na czele komitetu powitalnego stanął starosta zielonogórski. Biskupa witano już na moście w Cigacicach – 15 km od miasta. Od rogatek miasta aż do kościoła ciągnięto powóz z biskupem. Przebieg uroczystości i udział w nich

¹⁰⁸³ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Oświadczenie Kierownika Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy w Zielonej Górze.

¹⁰⁸⁴ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR. Materiały dot. Działalności administracji państwowej, samorządowej oraz urzędów niezspolonych, 1945-1948, sygn. 119. Pismo proboszcza parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze z dnia 30 stycznia 1946 r. ks. K. Michalskiego do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego.

¹⁰⁸⁵ AIPN PO, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 1-10 IV 1946 r. z dnia 12 kwietnia 1946 r., s. 84 (L.dz. W.V./847/46).

¹⁰⁸⁶ ADDZG, Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 895. Pismo Zarządu Miejskiego do Przewielebnego Ks. proboszcza Parafii św. Jadwigi z dnia 17 października 1946 r. (L. 0-I-10-110/46). Ks. K. Michalski przejął od ks. J. Gottwalda ocalałe przed zniszczeniem przedmioty kościelne (2 monstrancje, 7 kielichów mszalnych, kadzielnice), a także jako dziekan władał znacznym majątkiem zgromadzonym na 21 ha w Zielonej Górze i 19 ha w Raculi. Szerzej T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze – zarys dziejów*, Zielona Góra 1994, s. 87.

¹⁰⁸⁷ ADDZG, Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 895. Protokół z pierwszego posiedzenia Rady Parafialnej z dnia 10 maja 1946 r.

władz starostwa i miasta wzbudził ostrą krytykę ze strony przedstawicieli PPR. Dotyczyła ona w szczególności PPS, aktywny udział brał bowiem burmistrz z PPS M. Mesza.

Po „zwycięskich” dla siebie wyborach do Sejmu Ustawodawczego i podjęciu „radzieckiej drogi rozwoju” władze w drugiej połowie 1947 r. uszykowały swój stosunek do Kościoła. W prasie i radiu zaczęły pojawiać się coraz częściej ataki na hierarchię kościelną, a aparat bezpieczeństwa wzmógł penetrację środowisk kościelnych. Na spotkaniu z aktywem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które odbyło się w lipcu 1947 r., minister Stanisław Radkiewicz w swym referacie nakazał przystąpić do intensywnego rozpracowywania duchowieństwa i katolickich organizacji. Natomiast 13 października 1947 r. na odprawie krajowej funkcjonariuszy UB określił Kościół jako „najbardziej zorganizowanego i silnego wroga, z którym trzeba się będzie jak najszybciej zmierzyć”¹⁰⁸⁸. Potwierdzeniem woli politycznej walki z Kościołem było listopadowe expose sejmowe premiera Józefa Cyrankiewicza, w którym ostrzegał duchowieństwo, że rząd nie dopuści do wygrywania uczuć religijnych dla „przyziemnych celów politycznych”. Natomiast 10 stycznia również w expose sejmowym J. Cyrankiewicz przestrzegał, że „wszelkie próby wykorzystania ambony czy szat kapłańskich do podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu lub popierania podziemia będą przycinane z całą stanowczością i surowością prawa. Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu”¹⁰⁸⁹. Niewątpliwie była to wyraźna zapowiedź próby rozbitcia duchowieństwa.

Przez cały czas toczyła się walka o wpływy na młodzież. Władza ludowa wykorzystywała w niej wszelkie dostępne środki, w tym Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który otrzymał ściśle dyrektywy postępowania¹⁰⁹⁰. Służby UB stwierdzały „wielki wpływ na uczni”, jakie wywierało duchowieństwo, co w rezultacie przekładało się na „nie przychylnie ustosunkowanie się uczni do organizacji Demokratycznych”. Opierano się na przykładzie zakładania koła ZWM, podczas którego na 200 osób deklaracje wzięło zaledwie 10, a „reszta śmiała się lub opuściła salę”. Również harcerstwo było pod wpływem kleru, w uroczystościach kościelnych bowiem „bierze czynny udział”, natomiast w uroczystościach państwowych „mała garstka i to sprzymusu” (pis. org.)¹⁰⁹¹.

Władze lokalne uznawały, że „działalność ks. dziekana (Michalskiego) jest antyspołeczna i szkodliwa dla Narodu Polskiego”, o czym informowały swoich zwierzchników¹⁰⁹². Bezpośrednią przyczyną ataku była nieudana, ze względu na znikomą frekwencję (16 osób), akcja odczytowa zorganizowana 26 października 1947 r. w teatrze miejskim. Natomiast w tym czasie w procesji kościelnej brało udział około 15 tys. osób. Negatywnie oceniano także stosunek „kleru wyznania rzymskokatolickiego do form ustrojowych Demokracji Ludowej”. Z kolei inne wyznania „posiadają tak mało wiernych oraz duchownych”, że trudno ustalić

¹⁰⁸⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim*, Warszawa 2000, s. 34.

¹⁰⁸⁹ A. Micewski, *Kościół – państwo 1945-1989*, Warszawa 1994, s. 22; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i kościoła w PRL, 1945-1955*, tom I, Olsztyn 1999, s. 52.

¹⁰⁹⁰ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 20; Materiały narady MBP w dniach 23-25 marca 1949 r., [w:] A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa...*, część II, s. 136-141.

¹⁰⁹¹ AIPN PO, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy za czas od 1 XI – 15 XI 1947 r. z dnia 26 listopada 1947 r., s. 324 (L.dz. E.E.-1150/47).

¹⁰⁹² APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad 1947 r. z dnia 2 grudnia 1947 r.

jednoznacznie ich postawę (Kościół Baptystów liczył 23 wyznawców). Oceniano, że 95% mieszkańców było wyznania rzymskokatolickiego, a na terenie miasta czynne były 4 kościoły i było 6 księży. Duchowni ci starali się „wywierać wpływ i to niepodzielny” na całe społeczeństwo, szczególnie „przez urabianie poglądów młodzieży zrzeszonej w związkach K.S.M. męskie i żeńskie i rzeczą jest całkowicie zrozumiałą, że księża katolicy dają wyraźną przewagę poglądom idealistycznym i sprzeciwiają się poglądom materialistycznym”¹⁰⁹³.

Organizowanie parafian rozpoczęto w zasadzie od samego początku działalności Kościoła. Już w grudniu 1945 r. utworzono Sodalicję Mariańską Pań, w połowie następnego roku Koło Pań św. Wincentego, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Koło Żywego Różańca oraz Bractwo Trzeźwości (działały do połowy 1952 r.)¹⁰⁹⁴. W tym czasie działało także koło ministrantów, Krucjata Eucharystyczna oraz rada parafialna, w której zasiadał m.in. burmistrz T. Sobkowiak i prezes sądu powiatowego J. Stachurski. Inicjowano szereg imprez dla młodzieży, w tym „Dzień Harcerza”, podczas którego młodzież złożyła w kościele ślubowanie.

Dane statystyczne Kościoła katolickiego dotyczące dekanatu zielonogórskiego potwierdzają dominację ilościową katolików. Teren dekanatu w pierwszych latach powojennych był bardzo rozległy, obejmował bowiem nawet tak odległe miejscowości, jak: Gubin, Krosno, Klenicę, Lubsko i inne. Według nich w roku 1945 wiernych Kościoła łacińskiego było 23 585, greckiego 25 i katolików niemieckich 1579. Sytuacja ulegała zmianom w latach następnych. W 1946 liczba wyznawców Kościoła katolickiego wzrosła do 41 788, a rok później do 56 096. Wzrastała także liczba wiernych wyznania greckiego do 257 w roku 1946 i do 274 rok później. Odwrotna tendencja była wśród niemieckich katolików, na skutek akcji wysiedleńczej malała bowiem ich liczba do 568 w 1946 r. i zaledwie 10 w roku 1947. Podobnie wyglądało to wśród protestantów niemieckich: w roku 1945 odnotowano ich 5658, w roku 1946 – 1265, a w roku 1947 już tylko 40¹⁰⁹⁵. W latach następnych liczba wiernych katolickich zmniejszała się, ale tylko dlatego, że zmieniał się zasięg dekanatu zielonogórskiego. W roku 1951 było ich jeszcze 58 285, a w roku 1954 już tylko 51 610. Warto także odnotować, według statystyk kościelnych, liczbę innowierców na terenie dekanatu. Wzrastała liczba prawosławnych od 18 w 1945 r. do 142 w 1951 r. (głównie byli osiedleni poza Zieloną Górą), podobnie było ze Świadkami Jehowy, których liczba odpowiednio wzrosła od 40 do 179. W statystyce za rok 1951 odnotowano ponadto 161 baptystów, 50 żydów, 150 protestantów i 4 bezwyznaniowych¹⁰⁹⁶. Natomiast dane władz miejskich wskazywały, że liczba ludności w Zielonej Górze na początku 1949 r. wynosiła 31 889 osób. Pod względem wyznaniowym zdecydowanie przeważała ludność wyznania rzymskokatolickiego – 31 810 osób. Ponadto w mieście było 50 ewangelików, 20 prawosławnych, 8 luteran i 1 mahometanin¹⁰⁹⁷.

Statystyki kościelne w sprawozdaniach duszpasterskich ujmowały także dane o liczbie urodzeń, zgonów, zawartych związków małżeńskich, a także liczbie małżeństw bez ślubu.

¹⁰⁹³ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

¹⁰⁹⁴ T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi...*, s. 88-89.

¹⁰⁹⁵ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1946-1957, sygn. 237. Dziekańskie sprawozdanie za lata 1945-47.

¹⁰⁹⁶ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1946-1957, sygn. 237. Dziekańskie sprawozdanie za rok 1951.

¹⁰⁹⁷ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950, sygn. 49. Sprawozdanie z dnia 25 marca 1949 r.

Ta ostatnia kategoria wzbudzała szczególne zaniepokojenie Kościoła, ponieważ na terenie dekanatu na początku lat 50. odnotowywano 250 takich „dzikich małżeństw”. W piśmie Kurii instruowano, iż „należy wyłowić najpierw wszystkie takie małżeństwa, a następnie odwiedzić je, poznać przyczyny dla których zwlekają ze ślubem, wykazać wielkość zła, jakie przez zgorzenie czynią. W wypadku biedy pomóc i ślubu udzielić bezpłatnie. [...] Dowiedzieć się kto ma wpływ na te małżeństwa. [...] Przy oficjalnej kolędzie omijać takie domy, aby inni wierni wiedzieli, że kościół potępia życie bez ślubu”¹⁰⁹⁸. Po każdym kazaniu zalecano modły wiernych, aby w ich parafii nie było „dzikich małżeństw”.

Postawa ks. K. Michalskiego wyłania się m.in. z oświadczenia pracownika Związków Zawodowych. Ks. K. Michalski zadzwonił w związku z wydanym zarządzeniem pracy w niedzielę w dniu 21 września na rzecz odbudowy stolicy. Według relacji zawartej w oświadczeniu ks. K. Michalski powiedział: „Podczas okupacji Niemcy zmuszali Polaków w święta do kopania rowów i naturalnie wykopali je dla siebie, a dla kogo my mamy pracować w niedzielę?”¹⁰⁹⁹. Kolejne spory i konflikty dotyczyły między innymi zawierania małżeństw, pochówku zmarłych na cmentarzu katolickim czy też organizowania uroczystości kościelnych dla dzieci i młodzieży. W czasie pogrzebu członka PPR zabraniał wygłaszania przemówienia nad grobem, natomiast na pogrzebie członka PSL wygłoszono „dwa niezabronione przez niego przemówienia” (nawet nieoficjalnie przyjechał Biskup Administrator)¹¹⁰⁰. Starosta Powiatowy interweniował w Kurii Biskupiej przypominając, że istnieje obowiązek uprzedniego zawarcia związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego, co podważał ks. K. Michalski¹¹⁰¹. Inspektor Oświaty zarzucał, że bez porozumienia z kierownikami szkół z ambony ogłaszał terminy rekolekcji, mszy dla dzieci i młodzieży¹¹⁰². Awantura wybuchła także po artykule w „Gazecie Zachodniej” pod znamienym tytułem „Szkodliwe wystąpienia zielonogórskiego proboszcza”¹¹⁰³. Zarzucono w nim ks. K. Michalskiemu wykorzystywanie ambony jako trybuny politycznej, aby „dać upust swojej nienawiści wobec obecnego ustroju” i wzywa do modlitwy, aby rząd nie pozamykał kościołów. Ks. K. Michalski domagał się od redakcji sprostowania, ponieważ uważa, że jego stanowisko wobec „Rządu i Demokracji Ludowej” było i jest zawsze lojalne. Natomiast na zorganizowanym spotkaniu „wszystkich organizacji kościelnych” na temat „Chrześcijańskie wychowanie młodzieży”, na wniosek jednego z członków III Zakonu św. Franciszka przyjęto rezolucję piętnującą akcję prasową przeciwko duchowieństwu zielonogórskiemu¹¹⁰⁴. Władze miejskie odwzajemniały się nękaniami podatkami. Pomimo uznania słuszności odwołania od wymiaru podatku gruntowego,

¹⁰⁹⁸ ADDZG, Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze 1949-1957, sygn. 896. Pismo Kurii Biskupiej z dnia 15 listopada 1952 r. (L.dz. 7218/52).

¹⁰⁹⁹ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 61.

¹¹⁰⁰ AIPN PO, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 1 do 10 II 1946 r. z dnia 11 lutego 1946 r., s. 46.

¹¹⁰¹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 895. Pismo Starosty Powiatowego w Zielonej Górze z dnia 11 sierpnia 1948 r.

¹¹⁰² *Ibidem*, Pismo do ks. Administratora Apostolskiego E. Nowickiego z dnia 28 września 1949 r.; Pismo Inspektora Szkolnego w Zielonej Górze do Ks. Administratora Apostolskiego E. Nowickiego z dnia 8 marca 1949 r.

¹¹⁰³ „Gazeta Zachodnia” nr 213 z dnia 6 sierpnia 1948 r.

¹¹⁰⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi w Zielonej Górze, sygn. 895. Pismo do Kurii Biskupiej z dnia 1 września 1948 r.

gdyż dochody przeznaczone były na rzecz kultu religijnego, sprawę odwlekano przekazując do kolejnych instancji odwoławczych do zatwierdzenia¹¹⁰⁵.

Latem 1949 r. odbyły się dyskusje na zebraniach partyjnych poświęcone groźbie ekskomunikacji ogłoszonej w dekrecie Świętego Oficjum z 30 czerwca 1949 r. wobec wszystkich współpracujących z komunistami. Na tej kanwie władze wykorzystały moment, aby jawić się jako jedyny gwarant wolności praw i praktyk religijnych wszystkich katolików, w tym także tych, którzy czynnie uczestniczyli w odbudowie kraju po pożodze wojennej. Na zebraniu POP przy Zarządzie Miejskim podczas dyskusji padały między innymi takie wypowiedzi: „Kler w obecnej chwili stosuje różne cudy dla nas wierzących jest wrogiem usposobieniem”, „rozpolitykowana część duchowieństwa w stosunku do naszego rządu prowadzi wrogą politykę, wygłasza z ambony kłamliwe plotki i w ogóle zajmuje się polityką, co do nich nie należy”, „papież stosując ekskomunikę popiera faszyzm niemiecki i politykę Anglo-Amerykańską i broni ich interesy”, „ksiądz Michalski wrogo usposobiony w stosunku do partyjnych”. Po dyskusji przyjęto odpowiednią rezolucję, w której na zakończenie stwierdzono „na wszelkie zakusy groźby dyskryminacji i represji religijnej – stawiać będziemy odważnie czoło. Taka jest i taką pozostanie nasza odpowiedź na niepoczytalną i beznadziejną groźbę Watykanu”¹¹⁰⁶.

Innym pretekstem do zaatakowania Kościoła była tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR postawiono wniosek o zorganizowanie wieców, na których miano by się domagać stałych proboszczów. Był to element akcji propagandowej przeciwko polityce papieskiej dotyczącej Ziemi Odzyskanych i jednoznaczne wspieranie strony niemieckiej dążącej do odwrócenia zmian na tych ziemiach. Dlatego też „Katolicy domagający się na wiecach stałych proboszczów, zmuszą tym samym Papieża do uznania granic Zachodnich”¹¹⁰⁷. Akcję dalej kontynuowano po podpisaniu 29 października 1950 r. układu zgorzeleckiego. Najpierw zorganizowano w sali Teatru Miejskiego „masowe zgromadzenie publiczne”, na którym – jak relacjonowała „Gazeta Zielonogórska” – społeczeństwo województwa zielonogórskiego wręcz domagało się natychmiastowej likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Podczas „bardzo żywej” dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele społeczeństwa, solidaryzując się całkowicie z tekstem listu Urzędu do Spraw Wyznań do Episkopatu polskiego, a wzywającego do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych. Czytamy w nim, że stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich „podsycia apetyty rewizjonistyczne wśród reakcyjnych kół Niemiec Zachodnich, które pod troskliwą opieką anglo-amerykańskich agresorów i przy pełnym poparciu Watykanu odbudowują hitlerowski Wermacht i zachodnio-niemiecki potencjał wojenny”¹¹⁰⁸. Następnie na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w dniu 13 listopada 1950 r. podjęto ponownie temat likwidacji tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach

¹¹⁰⁵ *Ibidem*, Pismo do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie z dnia 5 listopada 1949 r. (L.dz. a.k./49).

¹¹⁰⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 18 sierpnia 1949 r.

¹¹⁰⁷ APZG, Egzekutywa KMiP Zielona Góra. Protokoły posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, lipiec-wrzesień 1949, sygn. 55/IV/2. Protokół z dnia 11 sierpnia 1949 r.

¹¹⁰⁸ *Spółeczeństwo domaga się porządku w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*, „Gazeta Zielonogórska”, 28 października 1950, nr 84, s. 2.

Odzyskanych, gdyż niejednoznaczne uregulowanie kwestii mianowania stałych proboszczów stanowiło pretekst dla kół rewizjonistycznych w Niemczech Zachodnich¹¹⁰⁹.

Kolejny atak władz odbył się 28 stycznia 1951 r. Rząd zlikwidował „tymczasowość Ziem Odzyskanych” i tym samym odsunął administratorów apostolskich z Olsztyna, Gdańska, Gorzowa, Opola i Wrocławia od kierowania diecezjami¹¹¹⁰. W ich miejsce wybrani zostali tzw. wikariusze kapitulni. Dotychczasowy Administrator Apostolski w Gorzowie ks. E. Nowicki zmuszony został do wyjazdu do Poznania. Z polecenia władz wybranym – a więc w sposób nieważny – Wikariuszem Kapitulnym w Gorzowie został ks. Tadeusz Załuszkowski, który rozpoczął urzędowanie 3 lutego 1951 r. Po jego śmierci 19 lutego 1952 r., Rada Konsultatorów wybrała 26 lutego 1952 r. nowego rządcę ks. Zygmunta Szelągka (15 marca 1952 r. rozpoczął urzędowanie). Wybór – w obu przypadkach – został zatwierdzony przez ks. Prymasa S. Wyszyńskiego zgodnie z przepisami prawa kanonicznego udzielając tym samym wikariuszom kapitulnym jurysdykcji kościelnej¹¹¹¹. Funkcję tę pełnił do dnia 1 grudnia 1956 r., kiedy to Prymas Polski S. Wyszyński powiadomił go, że postanowieniem Stolicy Apostolskiej Rządcą na terenie Ordynariatu Gorzowskiego został mianowany ks. biskup Teodor Bensch (ingres odbył się 15 grudnia 1956 r.). Po jego śmierci od 7 sierpnia 1958 r. mianowany został przez władze kościelne ks. biskup Wilhelm Pluta.

6 sierpnia 1949 r. pracownicy Zarządu Miejskiego przyjęli inną rezolucję dotyczącą tzw. cudu w Lublinie. Stwierdzono w niej, iż „Zebrani widzą w tym próbę wykorzystania naiwności ludzkiej i ciemnoty – próbą nadużycia władzy dla celów nic wspólnego z religią nie mających, obcych i wrogich narodowi polskiemu i Polsce Ludowej”. I dalej czytamy

[...] z oburzeniem potępiają działalność Lubelskiej Kurii Biskupiej, która rozpowszechniając w sposób zorganizowany wieści o rzekomym „cudzie” nadużyła zaufania wiernych, profanowała ich uczucia religijne, wystawiła zamiejscowych przybyszów na łup spekulantów i złodziei, aby dopiero po dziesięciu dniach w sposób dwuznaczny i niejasny zaprzeczyć istnieniu owego „cudu”. Zebrani stwierdzają, że odpowiedzialność za wywołanie gorszących zająć i spowodowanie niewinnych ofiar w ludziach spada na organizatorów rzekomego „cudu” i sprawców zamętu wokół Katedry¹¹¹².

W takiej atmosferze łatwo było o wypowiedzi, jaka padła w trakcie zebrania Koła Fabrycznego DZM – Zakładu nr 3. Na wstępie wygłoszono referat dotyczący stosunku

¹¹⁰⁹ Szerzej J. Sikorski, *Dążenia władz do kasacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski ze szczególnym uwzględnieniem ordynariatu gorzowskiego*, „Studia Zachodnie” 2006, nr 8, s. 226-227.

¹¹¹⁰ Komunikat prasowy Rządu o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich z dnia 27 stycznia 1951, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty...*, s. 283-284; decyzję podjęło Biuro Polityczne KC PZPR. Patrz *Protokół nr 49 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 20 stycznia 1951 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *Centrum Władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 85. W dniu 16 maja 1951 r. BP odrzuciło propozycje mianowania biskupów na Ziemiach Odzyskanych, dopóki Watykan nie ustali granic diecezjalnych zgodnie z granicami Polski. Patrz *Protokół nr 55 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 16 maja 1951 r.*, [w:] *ibidem*, s. 90-91.

¹¹¹¹ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty...*, s. 280-281; T. Dzwonkowski, *Administracja apostolska kamińska, lubuska i prałatury pińskiej. Zarys dziejów 1945-1966*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 28.

¹¹¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Rezolucja z dnia 6 sierpnia 1949 r. Na temat stosunku komunistów do Kościoła krążyło wiele plotek i pogłosek, które były przez władze zwalczane. Szerzej D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956*, Warszawa 1995, s. 93-106.

Kościoła do państwa, po czym w dyskusji nad jego treścią jeden z dyskutantów oświadczył: „dosyć było intryg ze strony kleru, który nigdy nie pracował dla dobra społeczeństwa i nie miał na uwadze dobra rodziny. Kler w Polsce pracował i pracuje w imieniu wyzysku. Rząd Polski Ludowej wymaga podporządkowania się kleru. Kler wyimaginował sobie świętych i tym bałamuci ludzi”¹¹¹³.

Istotnym elementem walki z Kościołem było dążenie do rozbicia Kościoła katolickiego od wewnątrz. Antoni Dudek powołując się na dyrektywę otrzymaną przez Bolesława Bieruta od J. Stalina, iż „nie zrobicie nic dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie odrębne i przeciwstawne grupy”¹¹¹⁴. Tą grupą wspieraną przez władze byli tzw. księża-patrioci, często wywodzący się ze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i tych, którzy pełnili w wojsku rolę kapelanów¹¹¹⁵. Wygenerowany podział na księży postępowych i reakcyjnych znalazł także odzwierciedlenie w oddaniu we władanie „księżom postępowym” „Caritasu”¹¹¹⁶.

Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w listopadzie 1949 r. stwierdzono, że na 16 księży w Zielonej Górze dwóch można uznać za postępowych: ks. W. Kowalskiego i ks. Franciszka Wrzeszczewicza. Ksiądz F. Wrzeszczewicz był wykładowcą w SPP i typowany do MRN (na posiedzeniu Egzekutywy w dniu 6 października w związku z tym kazano „zasięgnąć o nim opinię”)¹¹¹⁷. Najwyraźniej przygotowywano się do instrumentalnego wykorzystania tych księży w konfrontacji z księdzem dziekanem. W 1951 r. został on oskarżony i skazany na 5 miesięcy aresztu za spowodowanie wypadku samochodowego. Jak wynika z dokumentów parafialnych ks. K. Michalski nie złamał przepisów, jadąc bowiem z prędkością 12 km/h wjechała w niego z prędkością 60 km/h karetka pogotowia¹¹¹⁸. T. Dzwonkowski podaje inną wersję, a mianowicie 11 lutego 1950 r. władze bezpieczeństwa zakazały odczytywania listu prymasa ks. S. Wyszyńskiego do wiernych dotyczący odebrania „Caritasu”. Ks. K. Michalski wbrew temu zakazowi list odczytał, za co następnego dnia został aresztowany i zwolniony dopiero 30 kwietnia 1950 r.¹¹¹⁹

Szykanowano Kościół na różne sposoby. Uznano, że najbardziej dotkliwie będzie pozabawianie warunków materialnych do działalności. Stąd też między innymi próba bezprawnego ulokowania w Społecznym Domu Katolickim Oddziału Zrzeszenia Katolików „Caritas” i Oddziału PCK. Inną podstawą do konfliktu był spór o grzebanie zmarłych niekatolików na cmentarzu, który miał status katolickiego. Przykładem był konflikt w grudniu 1951 r., gdy o pogrzebanie niekatoliczki, tragicznie zmarłej żony pracownika KW MO. W kolejnych latach

¹¹¹³ APZG, KMIP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Zakładu nr 3 DZM Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1949-52, sygn. 54/55VIII/104. Protokół z dnia 23 lutego 1949 r.

¹¹¹⁴ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.

¹¹¹⁵ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 73; J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich, [w:] *Polska 1944/45-1989*, Studia i materiały IH PAN, tom I, Warszawa 1995, s. 128 i nast.

¹¹¹⁶ *List Episkopatu do Prezydenta B. Bieruta w sprawie Caritasu z dnia 30 stycznia 1950 r.*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, tom I, Poznań 1994, s. 207-210; *Odpowiedź Premiera J. Cyrankiewicza do kardynała A. Sapiehy na list Episkopatu w sprawie Caritasu z dnia 15 lutego 1950 r.*, [w:] *ibidem*, s. 219-221; J. Żaryn, *Księża Patrioci – geneza powstania formacji duchownych katolickich*, [w:] *Polska 1944/45-1989. Studia i materiały*, tom I, Warszawa 1995, s. 123-138; K. Kowalczyk, *Rozważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950-1955)*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999, s. 145-156.

¹¹¹⁷ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 10 listopada 1949 r.

¹¹¹⁸ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895.

¹¹¹⁹ T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi...*, s. 92.

sytuacja nie zmieniała się i co pewien czas Kościół oskarżał władze o profanację „poświęconej ziemi”¹¹²⁰. W tej sprawie osobiście interweniowali u ks. proboszcza K. Michalskiego przewodniczący MRN i sekretarz WRN¹¹²¹. Jeszcze inna metoda polegała na bezpośrednim karaniu finansowym księży. W stosunku do duchowieństwa przeprowadzono akcję domiarów od dochodów oraz domiaru zaliczki z pobieranych uposażeń. Jak uskarżano się w piśmie do Kurii biskupiej księża otrzymywali nakazy płatnicze za lata 1946-1950 opiewające na kwotę 15,5 tys. zł (w nowej walucie), które przekraczały w niektórych latach 5-krotnie cały dochód¹¹²². Typowym przykładem była sprawa z ks. K. Michalskim, który w sposób szczególnie zasłużył sobie u ówczesnych władz na uwagę. Prezydium MRN, zamiast parafię, obciążyło jego podatkiem gruntowym za grunt, którego użytkownikiem była parafia św. Jadwigi. Odwołanie do Ministerstwa Finansów okazało się nieskuteczne, uznano bowiem słuszność dokonania wymiaru podatku gruntowego na imię księdza, twierdząc, iż zgodnie z prawem obowiązek podatkowy ciąży na osobach, które posiadają tytuł własności lub nie posiadając tytułu własności, użytkują gospodarstwa rolne jak właściciel¹¹²³. Pomimo składanych odwołań przez ks. K. Michalskiego władze dążyły do wyegzekwowania należności, przeprowadzając zajęcia mebli na parafii. Na ten fakt ks. K. Michalski złożył bezskuteczne doniesienie do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Zielonej Górze¹¹²⁴. Także długo trwały utarczki z fiskusem, kiedy ks. K. Michalskiego obciążono podatkiem gruntowym za rok 1953, pomimo że już nie był proboszczem parafii i nie przebywał w Zielonej Górze. To obciążenie umorzono dopiero z końcem lipca 1954 r.¹¹²⁵

Stałym elementem walki z Kościołem katolickim było ograniczanie jego bazy lokalowej. Decyzją Prezydium MRN, Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej cofnięto wydaną decyzję byłego Zarządu Miejskiego dotyczącą „użytkowania lokalu pogastronomicznego” przy ul. Kościelnej¹¹²⁶. Interwencje u władz, według drogi służbowej, nie były skuteczne. Najpierw proboszcz odwoływał się od decyzji władz miejskich, informując o tym Kurię Biskupią, po czym ta interweniowała w instancji wojewódzkiej i na koniec we władzach centralnych. Te ostatnie zazwyczaj podtrzymywały decyzję niższych instancji. Nie dopuszczano także do budowania nowych obiektów. Aby nie dopuścić do budowy świątyni na terenie nowo powstającego osiedla mieszkaniowego nie wyrażano, przykładowo, zgody na zamianę terenów ze Skarbem Państwa¹¹²⁷. Sytuacja nie zmieniła się po „odwilży”, podobnie argumentowano odmowne decyzje dotyczące budownictwa sakralnego. Prezydium MRN w 1958 r. informowało Kurię Biskupią, iż „nie może zarezerwować terenu pod budowę

¹¹²⁰ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo do P WRN Referat do Spraw Wyznań w Zielonej Górze z dnia 31 lipca 1952 r. (L.dz. W.S.-III/52).

¹¹²¹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895.

¹¹²² ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895. Pismo do Kurii biskupiej z dnia 6 stycznia 1951 r.

¹¹²³ ADDZG, Prawo karne. Prawo podatkowe i obowiązkowe świadczenia. 1953-1957, sygn. 1094. Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Wiejskich z dnia 12 marca 1953 r. (Nr. PW 47/R/2/53).

¹¹²⁴ ADDZG, Prawo karne. Prawo podatkowe i obowiązkowe świadczenia. 1953-1957, sygn. 1094. Pismo ks. K. Michalskiego z dnia 2 września 1952 r.

¹¹²⁵ ADDZG, Prawo karne. Prawo podatkowe i obowiązkowe świadczenia. 1953-1957, sygn. 1094. Pismo PMRN w Zielonej Górze z dnia 31 lipca 1954 r. (L.dz. Fu XI -2-5/70/54).

¹¹²⁶ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo z dnia 10 marca 1951 r. (L.dz. 9 K.M.-1/108/51).

¹¹²⁷ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1957-1967, sygn. 897. Uchwała Prezydium MRN nr XXII-/230/51 z dnia 4 września 1951 r.

kościół, gdyż jest w całości rozdysponowany planem ogólnym miasta pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe¹¹²⁸.

W tym czasie pozbawiono Kościół katolicki kościoła pod wezwaniem św. Józefa, który na wniosek Rady Kościelnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze z dnia 2 listopada 1948 r. i uchwały MRN z dnia 3 grudnia 1948 r., przekazano w zarząd i użytkowanie parafii ewangelickiej¹¹²⁹. Nie pomogły odwołania do Ministra Administracji Publicznej, w którym starano się o cofnięcie decyzji o przekazaniu świątyni. Uzasadniano między innymi pięcioletnim okresem jej użytkowania na podstawie przekazania w użytkowanie przez Tymczasowy Zarząd Państwowy Oddział Wojewódzki w Poznaniu w 1945 r., „katolicka ludność” zielonogórska doprowadziła kościół do stanu używalności, zabezpieczyła przed zniszczeniem oraz włożyła swój znaczny wkład materialny¹¹³⁰. Minister jednak decyzji nie zmienił, pomimo że w tej sprawie wystąpiła obfita korespondencja między parafią, Kurią Biskupią, władzami miejskimi i ministerstwem. Prezydent Miasta dążył do wyegzekwowania decyzji, żądając wydania kluczy od świątyni i grożąc sankcjami, chociaż odbywały się w niej nabożeństwa¹¹³¹. Niejako równolegle toczyła się sprawa odebrania – tą samą decyzją przez MRN – domu mieszkalnego zajętego przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny na rzecz Zrzeszenia „Caritas”.

Pierwsze próby erylowania po wojnie w Zielonej Górze parafii ewangelickiej nastąpiły w 1946 r. Taką próbę podjął ks. senior Karol Świtalski z Poznania, przedwojenny kapelan wojskowy. Natomiast pierwszym administratorem parafii został ks. Jan Zajączkowski z Legnicy, który 18 października 1948 r. skierował do ks. K. Świtalskiego pismo informując go, iż „Rozpocząłem wstępne prace organizacyjne w Zielonej Górze. Nie wiedziałem, że ks. Senior rozpoczął już tam działalność. Znalazłem tam szereg ludzi, którzy obiecali mi pomoc i współpracę. Poczyniłem także pewne kroki u władz, aby otrzymać kościół przy pl. Bohaterów, mały, ale myślę, że na razie nam wystarczy. [...] Sądzę, że znajduję na tym terenie około 300 ewangelików¹¹³². Pierwsze nabożeństwo ewangelickie w Zielonej Górze odbył 13 października 1948 r. w prywatnym mieszkaniu przy ul. Bankowej. Po nabożeństwie odbyło się zebranie, na którym spośród siedmiorga obecnych członków powołano komitet organizacyjny i podjęto uchwałę o utworzeniu parafii i dokonano wyboru rady parafialnej. Parafia poczyniła starania o przyznanie kościoła i budynku parafialnego. Oczekując na finalizację podpisano 5 września 1949 r. umowę pomiędzy parafią ewangelicką a zbozem Kościoła Chrześcijan Baptystów w Zielonej Górze dotyczącą możliwości korzystania przez parafię ewangelicką z kaplicy zboru przy ul. Długiej. W tej kaplicy ewangelicy odprawiali swoje nabożeństwa w okresie od września 1949 r. do 15 czerwca 1950 r.¹¹³³

¹¹²⁸ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1957-1967, sygn. 897. Pismo Prezydium MRN do Kurii Biskupiej z dnia 18 lutego 1958 r. (L.dz. II-11/958).

¹¹²⁹ ADDZG, Sprawy kościelne, sygn. 1080. Pismo prezydenta Miasta – Starosty Grodzkiego w Zielonej Górze do Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. św. Zbawiciela z dnia 6 maja 1950 r. (L.dz. SP.P.-6/1/50).

¹¹³⁰ ADDZG, Sprawy kościelne, sygn. 1080. Parafia św. Zbawiciela do pana Ministra Administracji Publicznej w Warszawie przez Prześwietną Kurię Administracji Apostolskiej w Gorzowie z dnia 11 maja 1950 r. (L.dz. 85/50).

¹¹³¹ ADDZG, Sprawy kościelne, sygn. 1080. Parafia św. Zbawiciela do Pana Ministra Administracji Publicznej z dnia 21 maja 1950 r. (L.dz. 87/50).

¹¹³² J. Pośpiech, *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2000, nr 6, s. 61.

¹¹³³ *Ibidem*, s. 62. Patrz także M.R. Górniak, *Zielona Góra jako znaczący ośrodek życia religijnego oraz ko-*

Oczekiwania na przekazanie parafii kościoła przy placu Bohaterów trwały do dnia 10 maja 1950 r. W nawiązaniu do tej decyzji rada kościelna wystosowała dnia 11 maja 1950 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie – za pośrednictwem Prezydenta Miasta Zielonej Góry i Województwa Poznańskiego w Gorzowie Wlkp. – pismo następującej treści:

Tutejsza Polska Parafia Ewangelicko-Augsburska uzyskała w zarząd i użytkowanie aktem zdawczo-odbiorczym z dnia 10. bm. od Prezydenta Miasta, na skutek decyzji Ministerstwa z dnia 11.4.50 Nr. W J 3/403/5 kościółek kaplicę po byłej gminie niem. ewangelicko-luterańskiej w Zielonej Górze. Parafia nasza licząca ponad 500 dusz [...] zrozumiała, że sprawiedliwy ten akt jest odzwierciedleniem troskliwej opieki, jaka otacza Rząd naszej Ludowej Rzeczypospolitej wszystkich obywateli bez różnicy na ich przekonania religijne. W przekazanym nam małym kościółku ewangelicy będą radośnie odprawiać nabożeństwa i modlić się o szczęście dla kochanej Ojczyzny i o pokój dla całej ludzkości¹¹³⁴.

Pierwsze ewangelickie nabożeństwo po wojnie odprawiono dnia 29 czerwca 1950 r., które połączone było z pierwszą powojenną konfirmacją. Istotną rolę w integrowaniu zboru, który nie posiadał w początkowym okresie na miejscu duszpasterza, spełniał chór kościelny. Powstał on w roku 1955 dzięki dyrygentce Małgorzacie Łozińskiej. Swoim śpiewem uświetniał nie tylko miejscowe nabożeństwa, ale też śpiewał w Legnicy czy Żarach. Działalność swoją zakończył po 1961 r. Należy też wspomnieć o przeprowadzonej w parafii ewangelizacji diecezjalnej w czerwcu 1969 r. i po raz pierwszy w Zielonej Górze diecezjalnym zjeździe młodzieży w kwietniu 1974 r.¹¹³⁵

Natomiast Administrator Apostolski w Gorzowie ks. E. Nowicki dekretem z dnia 11 lutego 1949 r. dokonał podziału parafii św. Jadwigi, a dekretem z dnia 19 maja 1951 r. erygowana została samodzielna parafia pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela¹¹³⁶. Do tej parafii należał także kościół św. Józefa. Parafie zielonogórskie wystąpiły do Prezydium WRN na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. w sprawie rozdysonowania mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańsk na cele publiczne¹¹³⁷, o przekazanie nieruchomości. Parafia św. Jadwigi wniosowała o kościół, Katolicki Dom Społeczny i nieruchomość przy ul. Kościelnej z przeznaczeniem na Ognisko Parafialne, czytelnię, bibliotekę i mieszkania dla księży¹¹³⁸. Z kolei parafia pw. Najświętszego Zbawiciela o ten kościół i kościół św. Józefa oraz nieruchomości przy ul. B. Chrobrego i Kazimierza Wielkiego¹¹³⁹. Parafia w 1961 r. występowała do Rady Ministrów o przekazanie na własność nieruchomości przy ul. Chrobrego na cele mieszkalne i biurowe, która była w użytkowaniu kościoła od 1945 r.¹¹⁴⁰ Ostateczne nota-

ścielnego. Przeszłość i terażniejszość, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007, s. 121.

¹¹³⁴ *Ibidem*, s. 63.

¹¹³⁵ *Ibidem*, s. 66.

¹¹³⁶ ADDZG, Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze, 1948-1961, sygn. 899. Historia Parafii Najświętszego Zbawiciela z dnia 25 listopada 1955 r.

¹¹³⁷ MP nr A-106, poz. 1337.

¹¹³⁸ ADDZG, Kuria Administracji Apostolskiej w Gorzowie z lat 1945-1972, sygn. 1665. Pismo do Prezydium WRN z dnia 24 marca 1951 r.

¹¹³⁹ *Ibidem*, Pismo do Prezydium WRN z dnia 28 marca 1951 r. (L.dz. 64/51).

¹¹⁴⁰ ADDZG, Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze, 1948-1961, sygn. 899. Pismo do Rady Ministrów z dnia 5 września 1961 r. (L.dz. 375/61).

rialne potwierdzenie własności działki, na której położony jest Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela nastąpiło dopiero w 1972 r.¹¹⁴¹

Stałym punktem konfliktu były procesje z okazji święta Bożego Ciała. Przykładowo w 1949 r. na czerwcowym posiedzeniu omawiano między innymi pismo proboszcza do Zarządu Miejskiego dotyczące dekoracji ołtarzy na Boże Ciało. Egzekutywa KM PZPR wyraziła zgodę pod warunkiem, że wybuduje je własnymi siłami. Natomiast na posiedzeniu 17 czerwca oceniano przebieg tych uroczystości. Generalnie stwierdzono, że wypadły słabiej niż w roku ubiegłym, co było raczej wyrazem oczekiwań potwierdzających ich wizję rozwoju społecznego. W związku z wywieszeniem flag papieskich Egzekutywa postanowiła „ukarać tych wszystkich którzy je wywieszali, ze względu na to że państwa nie posiadające konkordatu nie mogą dekorować w/w flagami domów”. Zapoznano się także z pismem parafii kościelnej do Zarządu Miejskiego w sprawie zezwolenia na kiermasz. Reakcją Egzekutywy było zorganizowanie w tym dniu konkurencyjnego kiermaszu ludowego¹¹⁴². Na kolejnym posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR omawiana była sprawa kierowników szkół, którzy na zakończenie roku szkolnego bez uzgodnienia z Komitetem „urządzali nabożeństwa dla młodzieży”¹¹⁴³. W latach następnych odmawiano organizowania procesji pod różnymi pretekstami. Stosowano także metodę zwlekania z odpowiedzią do momentu, w którym nie było możliwości skutecznego poinformowania wiernych z ambon o sprawach organizacyjnych związanych z uroczystościami. Jak wynika z informacji złożonej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. przez ks. K. Michalskiego „Procesję odprawiliśmy mimo zakazu na prawnej podstawie ustawowej, przy czym z naszej strony została podana trasa celem uzgodnienia z władzami administracyjnymi”¹¹⁴⁴.

W tych wzajemnych relacjach negatywnie reagowała także strona kościelna. Na zaproszenie wystosowane przez Prezydium WRN do ks. biskupa E. Nowickiego odpowiadano odmownie. Na odwołanie pisma odręcznie zanotowano, że „J.E. Administrator Apostolski ks. dr Nowicki jest nieobecny i że może przybyć w Jego zastępstwie Wikariusz Generalny”¹¹⁴⁵. Podobne sytuacje występowały w latach następnych, kiedy przewodniczący Prezydium WRN wystąpił z propozycją wspólnego spotkania do ks. biskupa W. Pluty, pisząc, iż „w ciągu ostatniego okresu czasu zaistniało szereg drażliwych zagadnień, które należy omówić wspólnie z Księdzem Biskupem. [...] W związku z powyższym proszę o wypowiedzenie się, czy podany termin odpowiada Księdzu Biskupowi”¹¹⁴⁶. Odpowiedź Kurii była typowa, że obecnie ks. biskup przebywa na urlopie i do spotkania może dojść w terminie późniejszym.

22 czerwca 1951 r. w Zielonej Górze odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, których

¹¹⁴¹ ADDZG, Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze, 1959-1972, sygn. 900. Potwierdzenie notarialne z dnia 19 sierpnia 1972 r. (Dz. Kw. 1827/72) na podstawie decyzji P WRN z dnia 15 marca 1972 r. (Nr. Zm I/1), która obejmowała także nieruchomości przy ul. Chrobrego.

¹¹⁴² APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 17 czerwca 1949 r.

¹¹⁴³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 30 czerwca 1949 r.

¹¹⁴⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo z dnia 20 czerwca 1952 r.

¹¹⁴⁵ ADDZG, Władza państwowa, 1949-1952, sygn. 1079. Pismo Prezydium WRN w Zielonej Górze do Biskupa Nowickiego Kurii Apostolskiej Gorzowskiej z dnia 12 sierpnia 1950 r. (L.dz. Wyzn. II-2/3/50).

¹¹⁴⁶ ADDZG, Sprawy kościelne, sygn. 1080. Pismo z dnia 22 czerwca 1959 r. (Nr. Wz. II-1/93/59).

potocznie określano mianem „księży patriotów”. Wśród nich znaleźli się kapelani wojskowi, księża – byli więźniowie obozów koncentracyjnych, a także kapłani skonfliktowani z władzą kościelną. „Księża patrioci” realizowali politykę „władzy ludowej”, rozpowszechniając krytykę Stolicy Apostolskiej i Episkopatu, postulując usuwanie z kurii kapłanów o poglądach „wrogich”, sprzecznych z obowiązującą ideologią. Starali się również wpływać na program seminariów duchownych. Organami prasowymi ruchu były pisma „Głos Kapłana”, „Ksiądz Obywatel” i „Kuźnica Kapłańska”. W 1952 r. ruch skupiał około 10% duchowieństwa katolickiego w Polsce. W 1950 r. Prymas ks. Stefan Wyszyński zakazał księżom czytania „Głosu Kapłana” i „Ksiądz Obywatel”. Członkowie Głównej Komisji Księży (GKK) obłożeni zostali ekskomuniką. Działania „księży patriotów” osłabły po 1953 r. po aresztowaniu Prymasa. Ruch stopniowo podporządkowywany był Stowarzyszeniu PAX, aż do rozwiązania GKK w 1955 r. W trakcie „popaździernikowej” odwilży, w czasie „małego pokoju” Kościoła, od końca 1956 r. do czerwca 1959 r. „księża-patrioci” nie mieli własnej organizacji. Ci z nich, którzy pełnili do 1956 r. znaczące w Kościele funkcje – z poręki władz państwowych – zostali następnie odsunięci przez władze kościelne. Ruch ten wznowiony został w 1959 r. w ramach Kół Księży przy Zrzeszeniu Katolików „Caritas”. W 1963 r. sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko podsumowywał politykę władz w tej sprawie:

Dopiero w 1958 r. zaczęto się zastanawiać nad koncepcją stworzenia jakiejś organizacji księzowskiej, by Episkopat nie był monopolistą. Nie można było wracać do form skompromitowanych. W Urzędzie do spraw Wyznań powstała wówczas idea zorganizowania Kół Księży „Caritas”, gdyż w 1956 r. Episkopat chciał zagarnąć „Caritas” dla siebie, co stanowczo odrzucono.

W strukturze rozbijającego Kościoła stowarzyszenia działało wówczas w całym kraju kilkuset księży. W 1961 r. było ich 485. W tym też roku Episkopat w specjalnym liście zabronił duchownym katolickim uczestnictwa w strukturach Zrzeszenia Katolików „Caritas”¹¹⁴⁷. Jednak w 1970 r. zrzeszenie, skupiając około 1250 proboszczów i wikariuszy (około 8,2% duchowieństwa parafialnego), pozostawało jedyną organizacją duchownych działającą w ramach Frontu Jedności Narodu oraz propagującą podporządkowanie się zarządzeniom władz państwowych w dziedzinie wyznaniowej i obywatelską lojalność¹¹⁴⁸.

Kwestia „księży-patriotów” stanowiła problem także dla Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. W związku z tym biskup ks. W. Pluta wezwał do Kurii kilkunastu księży, którzy wcześniej podjęli działalność społeczną w ZBoWiD-zie lub „Caritasie”. Księżom tym zaproponował przejście na emeryturę, uzasadniając swoją decyzję niemoralnym prowadzeniem się i z tych też powodów „do dalszej pracy duszpasterskiej nie nadają się”¹¹⁴⁹. W stosunku do części księży, którzy angażowali się do prac społecznych i stanowili potencjalne zaplecze dla koła księży „Caritasu” podjęto szereg działań, jak: szantaż, zastraszanie, izolacja oraz przeciąganie na swoją stronę. Ksiądz dziekan K. Michalski na zorganizowanej konferencji księży w wystąpieniu zaatakował „księży postępowych” stwierdzając, że ich działalność

¹¹⁴⁷ *Encyklopedia Katolicka*, tom X, Lublin 2004, s. 115; A. Dudek, *Krótkotrwała normalizacja w stosunkach kościół-państwo (1956-1957)*, [w:] *Polska 1944/45-1989*, Studia i materiały IH PAN, tom I, Warszawa 1995, s. 196.

¹¹⁴⁸ J. Żurek, *Kim byli „księża-patrioci”?*, Biuletyn IPN, Warszawa nr 1 (24), styczeń 2003, s. 63-72.

¹¹⁴⁹ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje Wydziału III do Departamentu III MSW i KW PZPR dot. działalności kleru i świadków Jehowy na terenie województwa zielonogórskiego za okres sierpień 1959 do kwiecień 1960, sygn. 0/60/116/1. Informacja dot. działalności kleru na terenie województwa zielonogórskiego za ostatni okres z dnia 28 sierpnia 1959 r.

„prowadzi do rozłamu kościoła”, a sama przynależność do ruchu księży postępowych „jest odstępstwem i wyłamywaniem się spod prawowitej władzy kościoła katolickiego”¹¹⁵⁰.

Narastający konflikt pomiędzy państwem a Kościołem skłaniał stronę kościelną do okazywania respektu wobec państwa i dobrej woli działania na jego rzecz. Wyrazem było zalecenie dla księży z dnia 19 czerwca 1951 r. „do osobistego udziału” i do „oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ”¹¹⁵¹. Poparcie Narodowej Pożyczki zalecano księżom także podczas konferencji dekanalnej dekanatu zielonogórskiego. Podobnie ugodową postawę, pomimo narastającego konfliktu z władzami państwowymi, zaprezentowano później, kiedy ks. K. Michalski „zabronił księżom poruszania z ambon jakichkolwiek innych spraw prócz tych, które omówione są na katechezach”. Wszystkim księżom polecił założyć specjalne dzienniki, w których zapisywać mieli tematy poruszane z ambony¹¹⁵². Tego rodzaju gesty zmierzające do unikania sytuacji konfliktowych nie były i nie mogły być skuteczne, ponieważ władza dążyła do zminimalizowania wpływów Kościoła na wiernych.

W 1953 r. prowadzono kampanię propagandową związaną z procesem ks. biskupa Czesława Kaczmarka. Partyjne relacje z narad i zebrań, jakie odbyły się w tej sprawie zdominowane były sugestiami, iż „społeczeństwo w przeważającej mierze potępiało szpiegowską działalność Kaczmarka i napiętnowało postępowanie tej części chierarchii (pis. org.) kościelnej, która występowała przeciwko państwu i narodowi”. Wskazywano w nich także, że „znajdowały się jednostki wrogie” przedstawiające proces jako „nagonka na wierzących i likwidowanie księży”. Podaje się przykład Romana Tosło – „byłego obszarnika i przedwojennego oficera w stopniu majora” oraz uczennicy w szkole ogólnokształcącej i Technikum Handlowym w Zielonej Górze¹¹⁵³. Na pytanie nauczyciela o korzyści, jakie odnieśliśmy w związku ze Zjednoczeniem (PPR i PPS – R.Z.), miała odpowiedzieć, że „nie widzi w Zjednoczeniu nic dobrego, że będzie ono powodem zakładania kołchozów co przyczyni się do zubożenia ludności podobnie jak jest w Rosji”¹¹⁵⁴. W ten sposób łączono działalność hierarchów Kościoła z relikdami klas społecznych oraz ze „złobnym” ich oddziaływaniem na proces wychowawczy młodzieży.

W atmosferę zwalczania wpływów klerykalizmu wpisywała się sytuacja z zebrania OOP Wydziału Oświaty, na którym podjęto problem działalności „wrogów” i „klerykałów”. Podczas przyjazdu ks. prymasa S. Wyszyńskiego w Wydziale „rozeszła się plotka, że córka Kierownika Wydziału była u bierzmowania, a obecnie, że uczy się na rekolekcje”. Jak dowodzono był to sposób na podważenie autorytetu Kierownika, wskazując przy tym

¹¹⁵⁰ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje Wydziału III do Departamentu III MSW i KW PZPR dot. działalności kleru i świadków Jehowy na terenie województwa zielonogórskiego za okres sierpień 1959 do kwiecień 1960, sygn. 0/60/116/1. Informacja z dnia 9 kwietnia 1960 r.

¹¹⁵¹ *Wezwanie Episkopatu Polski do osobistego udziału duchowieństwa w Subskrypcji Pożyczki Narodowej*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, tom 1, Poznań 1994, s. 302.

¹¹⁵² AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-54, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc wrzesień 1952 r. z dnia 4 października 1952 r.

¹¹⁵³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kościół – państwo: sprawa ekskomuniki wobec komunistów, sygn. 1115. Informacja z odbytych zebrań z związku z kampanią wyjaśniającą dot. procesu Kaczmarka i unormowania stosunków między Państwem a Kościołem.

¹¹⁵⁴ AIPN PO, WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 06/71-18. Meldunek z dnia 21 grudnia 1949 r., s. 197.

na pracownice, które „zamiast poświęcić się pracy spędzają czas na plotkowaniu i przenoszeniu kazań”¹¹⁵⁵.

Na kanwie ogólnej polityki władz państwowych wobec kościoła (dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 r.¹¹⁵⁶) wywarło presję na Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. na zwolnienie ks. K. Michalskiego ze stanowiska proboszcza parafii św. Jadwigi. W piśmie Kurii informującego o tym, czytamy: „Na żądanie Władz Wojewódzkich z Zielonej Góry, wyrażone dnia 11 marca 1953 r. i później wielokrotnie powtarzane – jesteśmy zmuszeni zwolnić Przewielebnego ks. Kanonika ze stanowiska dziekana i proboszcza parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze”¹¹⁵⁷. Jedną z przyczyn, a w zasadzie pretekstem, była odmowa podpisania deklaracji lojalności. Zwolniony został ze stanowiska proboszcza 22 sierpnia 1953 r. Natomiast z dniem 24 sierpnia 1953 r. na stanowisko proboszcza parafii św. Jadwigi mianowany został ks. kanonik Stefan Janiak¹¹⁵⁸.

Sytuacja ta zrodziła konflikt pomiędzy byłym i nowym proboszczem. Znajduje on odzwierciedlenie w korespondencji z Kurią Biskupią w Gorzowie Wlkp. Ks. K. Michalski zarzucał, że „stara się wszelkimi sposobami popsuć mi opinię w parafii zielonogórskiej i Kurii. Czernia, obmawia przed wiernymi publicznie [...]. Odgraża się prokuratorem wobec dawniejszego długoletniego pracownika”¹¹⁵⁹. Z kolei ks. S. Janiak odpytał zarzuty pytaniami: „Czy miałem tolerować, aby w parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze nie było żadnego protokołu liczenia kolekt niedzielnych, ani protokołu liczenia zawartości skarbon kościelnych. [...] Czy miałem nadal tolerować, aby w biurze kościoła św. Jadwigi nie było dziennika podawczego. [...] Czy miałem tolerować, aby przy kościele św. Jadwigi prowadzono nielegalnie przedszkole dla 65 dzieci ze środowisk wybranych, natomiast wszystkie inne dzieci nie wchodziły w krąg zainteresowania b. proboszcza”¹¹⁶⁰.

Na fali październikowej atmosfery państwo złagodziło politykę wobec Kościoła. Zwolniono z więzienia ks. kardynała S. Wyszyńskiego oraz innych księży, zapowiedziano tolerancję i swobodę religijną. W grudniu 1956 r. – wykorzystując efekty rozmów Komisji Mieszanej rządu i episkopatu oddające ponownie prawo obsadzania stanowisk stronie kościelnej – powrócił do Zielonej Góry ks. Kazimierz Michalski¹¹⁶¹, który wcześniej zmuszony został przez władze do opuszczenia swojej parafii¹¹⁶².

¹¹⁵⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP przy Wydziale Oświaty, Kuratorium Prezydium WRN 1951-53, 1957, 1959, 1962-63, sygn. 54/55/VIII/72. Protokół z dnia 28 marca 1953 r.

¹¹⁵⁶ Dz.U. 1953, Nr 10, poz. 32.

¹¹⁵⁷ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo z dnia 22 sierpnia 1953 r. (Znak: B. XII 1-45/53). Jednocześnie władze wojewódzkie w Koszalinie wyraziły zgodę na objęcie przez ks. K. Michalskiego parafii w Miastku (woj. koszalińskie).

¹¹⁵⁸ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo Kurii Ordynariatu w Gorzowie z dnia 24 sierpnia 1953 r. (Znak: B. XII 1-42/53).

¹¹⁵⁹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo ks. K. Michalskiego do Kurii Ordynariatu w Gorzowie z dnia 20 grudnia 1953 r.

¹¹⁶⁰ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Urząd Parafialny św. Jadwigi w Zielonej Górze z dnia 10 grudnia 1953 r. (L.dz. 126/53).

¹¹⁶¹ ADDZG, Dekanat Zielona Góra, sygn. 237. Nominacja ks. Kazimierza Michalskiego z dnia 20 grudnia 1956 r. (znak B XII 1-110/56).

¹¹⁶² W archiwum zachowało się uzasadnienie do decyzji o usunięciu ks. Michalskiego ze stanowiska proboszcza, a także meldunek z rozmowy dotyczącej zakomunikowania mu decyzji o nakazie opuszczenia miasta z dnia 9 czerwca 1953 r. Patrz T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 roku w świetle dokumentów*, Poznań 2006, s. 6-9.

Powrót ks. K. Michalskiego na stanowisko parafii św. Jadwigi spowodował, że odżyły animozje pomiędzy zwaśnionymi proboszczami, tym bardziej iż teraz role się odwróciły. Odpowiednie dokumenty Kurii Biskupiej datowane są na dzień 20 grudnia 1956 r.¹¹⁶³ W tym przypadku w konflikt włączeni zostali także parafianie, którzy pisali listy i petycje do władz kościelnych. Chronologicznie pierwszym był list parafian do Kurii Biskupiej z dnia 20 listopada 1956 r., w którym zarzucają dotychczasowemu proboszczowi ks. S. Janiakowi między innymi, że współpracuje z władzami, ponieważ „widziany był jak taksówką w ubraniu cywilnym podjeżdżał pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze. Na pewno nie udawał się tam w sprawach kościelnych”. Podobnie widziany był w ubraniu cywilnym „koło Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze. Tam też z pewnością nie załatwiał spraw kościelnych”. Zarzucano także i inne sprawy, a mianowicie, że demoralizująco wpływa na młodzież, źle wykonuje obowiązki kapłana i jest arogancki¹¹⁶⁴. Reakcją była wizyta w Kurii „delegacji wiernych Parafii św. Jadwigi” 28 listopada, z której relacja zawarta została w piśmie przedstawiającym swoje stanowisko wobec pisma „parafian”, „będącego oszczerczym doniesieniem na osobę ks. kanonika Stefana Janiaka”. W dalszej części piszą:

[...] nie jesteśmy przeciwnikami powrotu ks. kanonika Michalskiego do Zielonej Góry, o ile wyrażono mu krzywdę, ale nie możemy się zgodzić, by na decyzję miały wpływ groźby samosądu czy gwałtu. Nie możemy również zgodzić się z tym, by jedną krzywdę naprawiano kosztem wyrządzenia krzywdy kapłanowi, którego dla dobra sprawy ściągnięto do Parafii św. Jadwigi wbrew jego życzeniu, a na wyraźną decyzję J. Eks. Ks. Ordynariusza Szelągka. Dotychczasowe postępowanie Kurii miałoby wydzwięk gorszącego skandalu, godzącego w autorytet Kościoła. Nie doszło do tego tylko dzięki zdecydowanemu i słusznemu stanowisku Prezydium WRN w Zielonej Górze¹¹⁶⁵.

Spośród korespondencji w tym zakresie jest też pismo ks. Józefa Szmurło, w którym informuje Kurię, że 8 grudnia „w zakrystii kościoła parafialnego św. Jadwigi w Zielonej Górze ks. kanonik Kazimierz Michalski z Poznania oświadczył mi wobec wikariuszów, że z dniem tym obejmuje parafię św. Jadwigi. Dokumentów żadnych nie przedstawił. Od tego momentu wszedł w prawa proboszcza”¹¹⁶⁶. Pismo do Kurii wystosował także „Komitet przy Parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze (asygnowany przez 5 osób). Na wstępie wyrazili swoje zadowolenie z powrotu dawnego i prawowitego duszpasterza „ku wielkiej i nieopisanej radości całej parafii”. Dalej już w tonie oskarżycielskim napisano:

Niestety z zalem musimy stwierdzić, że nasze starania o naprawienie krzywdy [...] nie znalazły należytego zrozumienia i poparcia u Prześwietnej Kurii Biskupiej. Ks. Janiak nie został odwołany, jakkolwiek ciąży na nim nienawiść parafii za krzywdy, jakie wyrządzał życiu parafii i duchowieństwu podległemu. [...] W rezultacie ks. Janiak siedzi, ukryty tchórz w plebani i stamtąd kieruje brudną dywersją, posługując się kliką zaledwie kilku jednostek, o których opinia parafii mówi, że są prze-

¹¹⁶³ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Przewielebny ks. Kanonik Kazimierz Michalski (Znak: B III 1-110/56); ks. Stefan Janiak (Znak: B XII 1-109/56).

¹¹⁶⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. List parafian z dnia 20 listopada 1956 r.

¹¹⁶⁵ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo do Kurii Ordynariatu Apostolskiego w Gorzowie z dnia 3 grudnia 1956 r.

¹¹⁶⁶ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo ks. Józefa Szmurło do Kurii Biskupiej w Gorzowie z dnia 8 grudnia 1956 r.

płacani pieniędzmi. [...] Nie możemy na to spokojnie patrzeć, by taki wyrzutek duchowieństwa jak ks. Janiak bezkarnie dalej bródził (pis. org.) w parafii¹¹⁶⁷.

Ks. S. Janiak również wystosował pismo z wyjaśnieniami do Kurii Biskupiej na ręce ks. biskupa Teodora Bensch. Oprócz własnej wersji wydarzeń stwierdził, że wezwany do Kurii 28 listopada od dnia następnego dnia został urlopowany, a 7 grudnia telefonicznie zabroniono mu powrotu do Zielonej Góry¹¹⁶⁸.

Dalszy ciąg konfliktu dotyczył już wcześniejszych decyzji podjętych przez ks. S. Janiaka. Dwie zasadnicze kwestie dotyczyły Domu Katolickiego. W pierwszym przypadku wynajmu na jeden rok sali dla orkiestry symfonicznej. Umowa zawarta została 16 listopada 1956 r. pomiędzy Parafią św. Jadwigi reprezentowaną przez proboszcza ks. S. Janiaka a Zarządem Orkiestry Symfonicznej reprezentowanego przez Romana Mazurkiewicza. Zgodnie z procedurą obowiązującą w Kościele katolickim musiała ona zostać zatwierdzona przez Kurię Biskupią. Sprawę finalizował już nowy proboszcz ks. K. Michalski. W piśmie przewodnim do umowy oponował przeciwko tej umowie, pisząc: „lokale przewidziane dla orkiestry symfonicznej mogą być w całej pełni wykorzystane na cele parafialne. Dlatego proszę Prześwintną Kurię by nie zatwierdziła umowy najmu wymienionych lokali”. Jednocześnie zaznaczył, iż „nie wykluczamy tym samym, że w godzinach wolnych moglibyśmy zgodzić się na ćwiczenia względnie występy orkiestry symfonicznej w drodze konkretnego najmu od wypadku”¹¹⁶⁹. Kuria przychyliła się do prośby, informując „zwracamy umowę najmu z Zarządem Orkiestry Symfonicznej w Zielonej Górze bez zatwierdzenia, dodając „należy sporządzić umowę innej treści w duchu obecnych potrzeb kościelnych”¹¹⁷⁰. Natomiast w drugim przypadku pretensje ks. K. Michalskiego dotyczyły organizacji, które

[...] usadowiły się jako spadkobiercy po rządowym „Caritasie” za czasów rządów ks. Janiaka „Słowo Powszechne” (Pax) i „Komisja Duchownych”. [...] Niezależnie od tego „Słowo Powszechne” (Pax) rozwijają na terenie zajmowanych lokali w Domu Katolickim żywą propagandę „katolików” z grupy Piaseckiego. Ostatnio umieścili nowe godło „Klub Dyskusyjny przy Słowie Powszechnym” i odbywają tam w komfortowo urządzonej sali zebrań przy herbatce. Ten sposób propagandy przekracza już granicę przyzwoitości. Na teren Domu Parafialnego wprowadza się dywersję, która ma i dezorientuje¹¹⁷¹.

Pewne światło na tło konfliktu rzuca informacja zawarta w sprawozdaniu SB, w którym „z doniesień agenturalnych” wynika, że z inspiracji ks. Prymasa S. Wyszyńskiego, Kuria Biskupia w Gorzowie dokonywała „przesunięć księży”, w tym ks. S. Janiaka. Polecił mianowicie „stosowanie ostrzejszego rygoru w stosunku do księży postępowych”¹¹⁷². Biskup

¹¹⁶⁷ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo do Kurii Biskupiej z dnia 12 grudnia 1956 r.

¹¹⁶⁸ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo ks. S. Janiaka do ks. biskupa T. Bensch z dnia 14 grudnia 1956 r.

¹¹⁶⁹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo do Kurii Biskupiej z dnia 2 stycznia 1957 r. (L.dz. 1/57).

¹¹⁷⁰ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo Kurii Biskupiej z dnia 9 stycznia 1957 r. (Znak: L.Z.VI-2/57).

¹¹⁷¹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, 1949-1957, sygn. 896. Pismo do Kurii Biskupiej z dnia 3 stycznia 1957 r. (L.dz. Sp.VII/57).

¹¹⁷² AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1957 r. z dnia 1 kwietnia 1957 r.

T. Bensch zażądał od dziekanów wykazu postępowych księży, którzy brali udział w zebraniach organizowanych przez władze świeckie przy Froncie Narodowym.

W 1956 r. na fali „odwilży” uwidoczniła się faktyczna pozycja kościoła. Zielonogórzanie, podobnie jak mieszkańcy innych regionów kraju, domagali się od władz zaprzestania ataków na Kościół, przywrócenia religii w szkołach, powieszenia w klasach krzyży i przywrócenia zniesionych świąt kościelnych. Ludzie, choć nadal domagali się swobody praktyk religijnych, niemal powszechnie mówili o konieczności uwolnienia z więzienia i rehabilitacji kard. S. Wyszyńskiego i innych duchownych niewinnie skazanych w latach pięćdziesiątych i odsuniętych od pracy duszpasterskiej¹¹⁷³. O zmianie polityki władz wobec Kościoła i religii świadczy opinia ks. dziekana dekanatu zielonogórskiego, iż „nie było żadnych trudności z rekolekcjami szkolnymi ani też parafialnymi, o ile księża stosowali się do wskazówek Kurii”¹¹⁷⁴.

Konflikty władzy ludowej z ks. K. Michalskim jednak ponownie pojawiły się wraz z coraz bardziej widocznym powrotem do konfrontacyjnej polityki obu stron. Przeciwnostawne podstawy aksjologiczne, w których określony był wyraziście wzajemny stosunek, nie pozostawiał złudzeń co możliwości koegzystencji. Zastrzeżenia władz do działalności ks. K. Michalskiego zostały zawarte w piśmie do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. Podstawowy zarzut dotyczył jego publicznego sprzeciwu powołania szkoły bez nauczania religii, a także wyrażenia zgody na przedstawienia w Domu Katolickim sztuk o charakterze religijnym bez zgody cenzury¹¹⁷⁵.

Konflikt na tle katechezy przybrał na sile, kiedy jeszcze w 1957 r. władze zielonogórskie powołały szkołę świecką, w której nie nauczano by religii. Przeciwstawił się temu „kler dołowy na czele z Kurią Gorzowską”, inspirując wiernych do działań zmierzających do niedopuszczenia do powstania takiej szkoły. W trakcie zebrania rodziców doszło do „burzliwych i prowokacyjnych wystąpień ze strony elementu sklerykalizowanego” próbującego zbojkotować zebranie. Ponieważ działania te okazały się nieskuteczne i szkoła powstała, do Zielonej Góry osobiście przybyli ks. biskup T. Bensch i wikariusz generalny ks. prałat Władysław Sygnatowicz, podejmując wspólnie z ks. K. Michalskim i ks. Wincentym Kowalskim decyzje o zbieraniu wszelkich materiałów świadczących o sprzeciwie rodziców i inspirowaniu wiernych, aby wypisywali swoje dzieci i przenosili do innych szkół¹¹⁷⁶. Opinię publiczną z odbytego spotkania ks. biskupa T. Bensch z przewodniczącym Prezydium WRN J. Lembasem poinformowano lakonicznie „W toku rozmów uzgodniono szereg spraw interesujących obie strony”¹¹⁷⁷.

¹¹⁷³ Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, s. 111.

¹¹⁷⁴ ADDZG, Korespondencja z Sekretariatem Episkopatu, sygn. 32. Pismo Dziekana Zielonogórskiego do Kurii Ordynariatu Gorzów (L.dz. 41/56) data wpływu 25 kwietnia 1956 r.

¹¹⁷⁵ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895. Pismo Prezydium WRN w Zielonej Górze do Kurii biskupiej z dnia 31 lipca 1958 r. (L.dz. nr II/1/87/58). W sprawie przedstawień bez zgody cenzury ks. K. Michalski został ukarany grzywną przez Kolegium. Zob. T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 25-26.

¹¹⁷⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za III kwartał 1957 r. z dnia 8 października 1957 r.

¹¹⁷⁷ *Przewodniczący Prez. WRN tow. J. Lembas przyjął ks. dr. Biskupa Benschę*, „Gazeta Zielonogórska” nr 292 (1672) z dnia 7 i 8 grudnia 1957 r. Rozmowy te nie mogły przynieść żadnych efektów, wcześniej Biuro Polityczne KC PZPR podjęło bowiem decyzje dotyczące relacji z Kościołem, w tym o niezwracaniu „Caritasu”, nie wyrażaniu

Od 4 do 15 czerwca 1958 r. odbywały się w sali Domu Katolickiego występy amatorskiego zespołu przy Towarzystwie Chrystusowym w Poznaniu. Wystawiane było widowisko pod tytułem „Męka Pańska”. Widowisko to nie było zgłoszone w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk ani też w Wydziale Kultury WRN. Jak wynika z informacji KW MO (z klauzurą „ściśle tajne”), „ksiądz Kamiński opublikował afisz bez kontroli, a ksiądz Michalski udzielił zezwolenia na wywieszenie ogłoszenia na zewnątrz kościoła i Domu Katolickiego”. Dalej w informacji tej postawiono ks. Kamińskiemu zarzut o lekceważenie obowiązujących przepisów, gdyż ksiądz Kamiński w czasie interwencji Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy oświadczył, „iż dlatego nie zgłosił widowiska, ponieważ z góry wiedział, że takiego zezwolenia nie otrzyma, a nawet w wypadku pozytywnym to najwyżej na jedno lub dwa występy, a tak mógł wystawić tyle razy, ile mu było potrzeba”. W rezultacie odbyły się 24 przedstawienia¹¹⁷⁸.

Spór był dalej kontynuowany, włączając w to także Kurię, i dotyczył możliwości interwencji kościoła w tworzenie szkół bez nauki religii. Ks. K. Michalski zażądał w Wydziale Oświaty Prezydium MRN wyjaśnienia przyczyn utworzenia takiej szkoły. Stanowisko to wsparła Kuria Biskupia, twierdząc, że interwencja oparta była na „prawach Wizytatora nauki religii, który wobec pogłosek o organizowaniu szkoły bez nauki religii mimo złożenia przez znaczną większość deklaracji z żądaniem religii – pragnął sprawę wyjaśnić”¹¹⁷⁹. Stanowisko władz było, co oczywiste, odmienne. Uznały, że do uprawnień wizytatora religii należy „kontrola prowadzenia lekcji przez wykładowców religii, ocena pedagogiczna lekcji, stwierdzanie, czy program nauczania tego przedmiotu nadobowiązkowego jest realizowany we właściwy sposób, czy stosowane są właściwe metody nauczania, ocena przydatności wykładowcy”, a wszelkie inne działania są „uzurpacją uprawnień”¹¹⁸⁰. W wyjaśnieniu do Kurii podano, że sporna placówka powstała jako Szkoła Towarzystwa Szkoły Świeckiej utworzona na podstawie „uprawnień statutowych tego Towarzystwa”.

Zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 8 grudnia 1958 r.¹¹⁸¹ ustalono ściśle przestrzeganie wytycznych, że „lekcje religii mogą się odbywać tylko po godzinach zajęć obowiązkowych a tam, gdzie wymagają tego warunki – również przed rozpoczęciem zajęć obowiązkowych”. Zgodnie z zasadami świeckości szkoły niedopuszczalny był udział nauczycieli w organizowaniu wśród młodzieży praktyk religijnych, a także dekoracja pomieszczeń szkolnych emblematami religijnymi oraz odmawianie modlitwy przed i po zakończeniu przedmiotów obowiązkowych, gdyż „praktyka taka nadaje modlitwie, będącej sprawą prywatną każdego obywatela, charakter urzędowy, naruszający zasady swobody i tolerancji”. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych (w tym katecheci) mogli być zapraszani na posiedzenia

zgody na zakładanie szkół zakonnych. Patrz *Protokół nr 171 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 28 czerwca 1957 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 269-271.

¹¹⁷⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 246. Protokół z dnia 9 lipca 1958 r.

¹¹⁷⁹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895. Pismo Kurii Biskupiej do Prezydium WRN w Zielonej Górze z dnia 6 września 1958 r. (Znak: PM 24-1/58).

¹¹⁸⁰ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, C. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 27.

¹¹⁸¹ Dz. Urz. Min. Ośw., Nr 16 z 1956 r., poz. 156. W zasadzie była to realizacja decyzji Biura Politycznego KC PZPR zaostřejającego swoją politykę wobec Kościoła. Dotyczyła zarówno jego wpływu na wychowanie i nauczanie w szkole, jak i poza nią, na przykład w kwestii organizowania pielgrzymek. Patrz *Protokół nr 203 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 26 czerwca 1958 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 301-303. Tym sprawom poświęcone było następne posiedzenie BP. Patrz *Protokół nr 204 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 16 lipca 1958 r.*, [w:] *ibidem*, s. 307-308.

rad pedagogicznych „tylko w przypadkach, gdy jest to niezbędne dla uregulowania spraw związanych z nauczaniem religii w szkole”¹¹⁸².

Kuria w związku z coraz bardziej konfliktową sytuacją zwołała dwie konferencje regionalne księży. Ogólną sytuację Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej scharakteryzował ks. biskup W. Pluta. Wśród przyczyn tak ciężkiej sytuacji wymienił wyrzucanie księży zakonnych ze szkół i w ten sposób „pozbawia się ich możliwości nauczania religii wśród młodzieży” oraz „szykanowanie i obczernianie księży za pomocą prasy”. Ale jednocześnie napominał, że „zasadnicze zło leży w samej postawie księży, którzy swym postępowaniem w życiu prywatnym pozostawiają wiele do życzenia”¹¹⁸³. Wskazywał też, aby – idąc przykładem m.in. Zielonej Góry – księża uczący religii w szkołach w czasie godzin wolnych od zajęć brali czynny udział w zajęciach sportowych razem z młodzieżą. Inną zalecaną formą pracy wśród dzieci i młodzieży, oprócz organizowania rozrywek kulturalno-sportowych i specjalnych nabożeństw dla młodzieży, było zakładanie kółek dla ministrantów, prowadzenie nauk przedmażeńskich itp. Formy te powinny być realizacją tezy „Ksiądz żyje troskami młodzieży wraz z młodzieżą”¹¹⁸⁴. Szczególny nacisk położono na działalność kółek ministrantów, które jako „jedyne z legalnych młodzieżowych organizacji przykościelnych” dawały księżom szerokie możliwości zróżnicowanego oddziaływania na młodzież. Ksiądz W. Kowalski zorganizował przy parafii św. Zbawiciela ponad 50-osobowe kółko ministrantów, do którego należeli chłopcy ze szkół, w których nauczał religii. Sympatię i zaufanie uczniów zdobywał przynosząc „po kilka kilogramów” cukierków. Nawiazywał z nimi dyskusję i „wesołe rozmowy”¹¹⁸⁵. Uznawano, że czynnikiem atrakcyjnym dla młodzieży był nieraz bardzo wymyślny strój ministranta, jak również „osobisty udział w odprawianiu mszy na oczach setek, a nawet tysięcy wiernych”. Ponadto ministranci odnosili pewne korzyści materialne, np. podczas kołеды. Profity uzyskiwali także podczas prowadzonego przez kościół rozdziału „jakichkolwiek rzeczy w naturze”, bowiem kościół „nie zapomina o ministrantach”¹¹⁸⁶.

Kolejnym krokiem mającym na celu wyprowadzenie nauczania religii ze szkół państwowych była ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania uchwalona 15 lipca 1961 r.¹¹⁸⁷ W art. 1 stwierdzono między innymi: „Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze wychowują w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego...”. Natomiast art. 2 ustawy określał, iż „szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”. 19 sierpnia 1961 r. Minister Oświaty wydał zarządzenie w sprawie

¹¹⁸² APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Materiały wyznaniowe 1957-1959, sygn. 165. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 4 sierpnia 1958 r. w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły.

¹¹⁸³ APN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO za 1959, 1960 r., sygn. 0/60/45-25. Sprawozdanie Wydziału II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1959 r., s. 3.

¹¹⁸⁴ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje Wydziału III do Departamentu III MSW i KW PZPR dot. działalności kleru i świadków Jehowy na terenie województwa zielonogórskiego za okres od sierpnia 1959 r. do kwietnia 1960 r., sygn. 0/60/116/1. Informacja dot. działalności kleru na odcinku młodzieżowym z dnia 11 stycznia 1960 r.

¹¹⁸⁵ *Ibidem*.

¹¹⁸⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 246. Protokół z dnia 9 lipca 1958 r.

¹¹⁸⁷ Dz.U. 1961, Nr 32, poz. 160.

prowadzenia punktów katechetycznych¹¹⁸⁸. Instrukcja zakazywała katechizować osobom zakonnym z wyjątkiem duchownych zakonnych, będących proboszczami parafii, wprowadziła obowiązek sporządzania rocznych sprawozdań o punktach katechetycznych oraz konieczność prowadzenia ewidencji dzieci uczęszczających na religię. Obowiązywał także zakaz uczenia religii w budynkach klasztornych. Był on kolejnym instrumentem zmierzającym do ograniczenia katechizacji prowadzonej przy parafiach i dążenia do podporządkowania jej władzom oświatowym. 21 listopada 1961 r. ukazała się instrukcja Ministra Oświaty, która przewidywała tryb postępowania represyjnego w stosunku do księży proboszczów odmawiających rejestrowania terenowych punktów katechetycznych i składania sprawozdań z prowadzonej katechizacji. Reakcją Kościoła było pismo sekretarza Episkopatu z 3 stycznia 1962 r. do Ministra Oświaty zgłaszające zastrzeżenia do tej instrukcji¹¹⁸⁹.

Nastąpił kolejny krok w walce o uzyskanie monopolu wychowawczego i aksjologicznego nad dziećmi i młodzieżą. Główną areną została teraz szkoła, a w zasadzie nauczanie religii. Na kanwie świeckości państwa skłaniano się do wyprowadzenia religii ze szkół. Kościół miał to załatwiać we własnym zakresie korzystając z salek katechetycznych bądź kościołów. Głos publicznie w tej sprawie zabierał także ks. K. Michalski. Wydział do Spraw Wyznań skarżył się, że „nadal głosi swoje kazania w podburzający sposób [...] na kazaniu zaznaczył, że w Zielonej Górze dotychczas w szkołach uczyło się religii 90% młodzieży, w tym roku natomiast nauka religii została wycofana z większości szkół wbrew woli rodziców. Następnie podał, że dzieci będą musiały się uczyć w zimnych kościołach, podczas, gdy buduje się 1000 szkół”¹¹⁹⁰. Na naradzie dziekanów diecezji gorzowskiej dotyczącej nauczania religii ks. K. Michalski apelował do zebranych, aby „nie godzili się na nauczanie religii w kościołach i nie czynili z kościołów sal wykładowych. Księża winni żądać od miejscowych władz specjalnie wydzielonych sal dla nauczania religii”¹¹⁹¹. W kościołach w wygłaszanych kazaniach domagano się nauczania religii w szkołach. W tej sprawie, z inspiracji ks. K. Michalskiego, zebrano podpisy pod petycją i wysłano do Ministerstwa Oświaty, w której domagano się pozostawienia nauczania religii w szkole.

Państwo problem rozwiązało, wykorzystując swoją pozycję i atrybuty stanowienia prawa, nadając odpowiedni kształt ustawie o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Państwo tym samym rozszerzało kontrolę nad działalnością oświatową i wychowawczą prowadzoną przez Kościół katolicki, szczególnie w zakresie organizacyjnym. Władze miały wpływ na obsadę nauczycieli katechezy, a także w jakimś stopniu na punkty katechetyczne, ale nie miały jednak wpływu na treści przekazywane dzieciom i młodzieży (szerzej rozdz. I, 2.6.1).

W konfrontacji państwa z Kościołem sięgnięto po kolejny instrument, tym razem ekonomiczny. Na początku sierpnia 1960 r. omawiano na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR sprawę zaległości za czynsz i podatek dochodowy kleru polecając organom administracyjnym wyegzekwowanie tych należności. Na podstawie dekretu o majątkach ponemieckich i opuszczonych z dnia 8 marca 1946 r.¹¹⁹² oraz pisma okólnego nr 20 Ministra Gospodarki

¹¹⁸⁸ Dz. Urz. Min. Ośw. 1961, Nr 10, poz. 124.

¹¹⁸⁹ ADDZG, Korespondencja z Sekretariatem Episkopatu 1958-1962, sygn. 31. Episkopat Polski w dniu 2 września 1961 r. wystosował w tej sprawie dwa listy, jeden do Rady Ministrów, drugi do Sejmu. Patrz P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1956-1961*, Warszawa 1994, s. 197-202.

¹¹⁹⁰ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 410.

¹¹⁹¹ *Ibidem*, s. 400.

¹¹⁹² Dz.U. 1946, Nr 13, poz. 87.

Komunalnej z dnia 23 kwietnia 1959 r. na terenie województwa zielonogórskiego przejętych zostało 232 nieruchomości mieszkalnych pozostających w użytkowaniu kleru, w tym 189 plebani, 13 seminariów i klasztorów, 30 świetlic i domów katolickich itp. Łączna powierzchnia przejętych nieruchomości wynosiła ponad 59 tys. m², w tym prawie 20 tys. m² powierzchni użytkowej. Kuria Gorzowska zaleciła proboszczom niedopuszczenie do oczynszowania i do płacenia czynszu. Na konferencjach dekanalnych podawano, że „władze duchowne zabroniły uiszczać czynszów, grożąc ekskomuniką tym księżom, którzy przystąpiłoby do uregulowania czynszów”. Po przesłaniu księżom wysokości miesięcznego czynszu i poinformowaniu o prawie wniesienia odwołania do Odwoławczych Komisji Czynszowych działających przy WRN, księża „w całej swej masie skorzystali z prawa odwołania”. Nie dotyczyły one „wysokości a w ogóle kwestionowały samą zasadę oczynszowania”. To było powodem, że Komisja podań tych nie rozpatrywała. W wyniku takiej sytuacji Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w porozumieniu z Wydziałem do Spraw Wyznań „zalecił jednostkom terenowym wydanie decyzji negatywnych w sprawie odwołań, decyzje takie zostały wysłane do wszystkich osób zainteresowanych”. Kler nie zgodził się z tą decyzją i skierował pozwy do sądów. Na terenie województwa wpłynęło do sądów 80 pozwów. Pomimo określenia w okólniku Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 20 listopada 1959 r. trybu ściągania należności czynszowych od jednostek kościelnych w drodze egzekucji czynsz nie był płacony. W wyniku narastania zaległości i „nieprzejednanej postawy kleru w sprawie czynszu” władze zastosowały przymusowe ściąganie tych należności w trybie administracyjnym. Efekt nie był zbyt skuteczny¹¹⁹³.

W tym kontekście ingerowano także w inicjatywy mające miejsce na terenie parafii. Zakazywano przeprowadzania bez zezwolenia organów administracyjnych państwa zbiórek na cele parafialne, diecezjalne, na KUL czy inne, uznając je za niezgodne z przepisami ustawy o zbiorach publicznych¹¹⁹⁴. Podobne zastrzeżenia budziła sprzedaż dewocjonaliów i książek o treści religijnej¹¹⁹⁵. Jednocześnie trzeba odnotować, że zdarzały się sytuacje, w których dążono do uzyskania porozumienia w celu osiągnięcia pożądaných efektów społecznych. Takim przykładem była akcja szczepienia dzieci przeciwko chorobie Heinego Medina. Wydział Zdrowia Prezydium WRN zwrócił się do Kurii Biskupiej z pismem, w którym stwierdzono, że „gdyby Duchowieństwo zachciało wykorzystać swój niewątpliwie duży wpływ na ludność miast i wsi, pomogłoby to w przeprowadzeniu i usprawnieniu akcji szczepień dla dobra ludności”¹¹⁹⁶.

Dyrektwa Egzekutywy KW PZPR przekazana komisji KW do spraw kleru nakazywała neutralizowanie oddziaływania kościoła na młodzież. Zalecano współdziałać z organizacjami młodzieżowymi tak, aby skierować „zainteresowania młodzieży z kół ministrantów w innym kierunku w ramach świeckiej atrakcyjnej pracy z młodzieżą”. Nakazano udzielenie pomocy Towarzystwu Świadomego Macierzyństwa, włącznie z przekazaniem odpowiednich pomieszczeń oraz zapewnieniem „odpowiednich kadr lekarskich”. Jako bardzo

¹¹⁹³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 260. Protokół z dnia 3 sierpnia 1960 r.

¹¹⁹⁴ Dz.U. RP z dnia 31 marca 1933, Nr 22, poz. 162 oraz noweli z 1948 Dz.U., Nr 36, poz. 250.

¹¹⁹⁵ ADDZG, Korespondencja z władzami świeckimi 1957-1962, sygn. 1092. Pismo Prezydium WRN, Wydział Handlu w Zielonej Górze do Kurii Biskupiej w Gorzowie z dnia 19 kwietnia 1960 r. (L.dz. II-3-1-2/59); Pismo z dnia 5 grudnia 1958 r. (L.dz. Wn II-9/17/58).

¹¹⁹⁶ *Ibidem*, Pismo Prezydium WRN, Wydział Zdrowia w Zielonej Górze do Kurii Biskupiej w Gorzowie z dnia 29 sierpnia 1958 r.

istotny uznano także rozwój działalności „koła postępowych księży przy »Caritas« poprzez skupienie tam najbardziej lojalnych księży”¹¹⁹⁷. Kler katolicki zdawał sobie sprawę z gry prowadzonej przez władze, o czym świadczyć może ostrzeżenie udzielone na zebraniu dekanalnym przez ks. K. Michalskiego, aby nie angażować się w prace społeczne. Ubolewał także, iż Wydział Wyznań WRN w Zielonej Górze w lutym zorganizował „opłatek” dla księży, który jego zdaniem był tylko parawanem, gdyż było to „właściwie normalne zebranie księży postępowych”¹¹⁹⁸.

Na Egzekutywie KW w lipcu 1960 r. „wyrażono pogląd o potrzebie skasowania w mieście Zielona Góra pochodów pogrzebowych, które prócz dezorganizowania ruchu w mieście stwarzają okazję do religijnych demonstracji kleru”. I Sekretarz KW poruszył także zagadnienie postawy kleru „odnośnie polityki rewizjonistycznej” i stwierdził, że „biskup Pluta i jego z-ca »von Strobe« są to hakatyści i należałoby wyciągnąć na jaw ich działalność z okresu okupacji, pokazać ich właściwe oblicze społeczeństwu”¹¹⁹⁹. Jak ważną kwestią dla obydwu stron konfliktu były wpływy wśród ludności, świadczą także statystyki kościelne, w których skrupulatnie odnotowywano liczbę wiernych. Nie tylko były to dane o liczbie ludzi mieszkających w parafii, ale także ilu przyjmowało księży podczas kolędy. W parafii Najświętszego Zbawiciela około 2750 rodzin przyjęło, a około 300 odmówiło przyjęcia księdza na kolędę (czyli około 10%)¹²⁰⁰. Inną daną statystyczną skrupulatnie odnotowywaną przez Kościół była liczba chrztów, z wydzieleniem chrztów dzieci rodziców bez ślubów kościelnych. W tejsze parafii na początku lat 70. zaczęła stopniowo spadać, gdyż w 1968 r. udzielono 377 chrztów, w tym 78 chrztów dzieci rodziców bez ślubu kościelnego (20,7%), a w 1970 r. relacje te wynosiły 348 i 69 (19,8%), w roku 1971 – 355 i 57 (16,1%)¹²⁰¹. Statystyki te wskazują, że na stałym poziomie utrzymywała się liczba małżeństw świeckich wraz z postępującą tendencją do świeckiego wychowywania swoich dzieci.

Narastający konflikt ks. K. Michalskiego z władzami miejskimi i wojewódzkimi doprowadził do podjęcia decyzji przez Prezydium WRN o usunięcie go z zajmowanego stanowiska kościelnego proboszcza parafii pod wezwaniem św. Jadwigi w Zielonej Górze. W uzasadnieniu stwierdzono, iż „w dalszym ciągu postępuje w sposób wysoce niewłaściwy w odniesieniu do władz terenowych, publicznie podważa decyzje władz, nawołuje wiernych do wystąpień przeciwko zarządzeniom wydawanym przez organa państwowe”¹²⁰². Jednym

¹¹⁹⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 256. Protokół z dnia 10 lutego 1960 r. Wnioski Egzekutywy KW z dnia 10 II 60 r. w sprawie działalności kleru katolickiego w województwie zielonogórskim.

¹¹⁹⁸ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO za 1959, 1960 r., sygn. 0/60/45-25. Sprawozdanie Wydziału II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1960 r.; Wydział III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje Wydziału III do Departamentu III MSW i KW PZPR dot. działalności kleru i świadków Jehowy na terenie województwa zielonogórskiego za okres sierpień 1959 do kwiecień 1960, sygn. 0/60/116/1. Informacja z dnia 9 kwietnia 1960 r.

¹¹⁹⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 260. Protokół z dnia 23 lipca 1960 r. Określenie „von Strobe” było podkreśleniem „niepolskiego” pochodzenia biskupa Jerzego Stroba (pochodził z Siemianowic).

¹²⁰⁰ ADDZG, Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze 1948-1961, sygn. 899. Kwestionariusz za rok 1958.

¹²⁰¹ ADDZG, Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze 1959-1972, sygn. 900. Sprawozdania duszpasterskie za rok 1968, 1970 i 1971.

¹²⁰² ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 896. List Prezydium WRN do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. z dnia 15 kwietnia 1960 r. (L.dz. nr Wz 1/79/60); *List Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem J. Sztachelskim do Episkopatu w sprawie poniemieckich majątków kościelnych na Ziemiach Zachodnich*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty...*, s. 737-740; *List Episkopatu do Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem J. Sztachelskiego w sprawie nieruchomości kościelnych na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *ibidem*, s. 745-747.

z istotnych kwestii spornych było prawo do własności Domu Katolickiego. W piśmie do Kurii zarzuca się ks. K. Michalskiemu, że

[...] poinformował społeczeństwo o decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w sprawie obiektu [...] – komentując w sposób niezgodny z rzeczywistością, przez stwierdzenie, że obiekt ten jest własnością parafii, przy tym nawoływał parafian do udzielenia pomocy w załatwieniu tej sprawy przez Prezydium MRN zgodnie z życzeniem ks. Michalskiego.

Z kolei Kuria Biskupia odwołała się od tej decyzji, twierdząc, że „Prezydium WRN, wydając powyższą decyzję, nie zbadało należycie stanu faktycznego, oparło się na nieścisłych informacjach i błędnej ocenie poszczególnych okoliczności”¹²⁰³. Ponieważ droga służbowa odwołania wiodła przez Wydział do Spraw Wyznań Prezydium WRN, dołączono do niego pismo przewodnie, w którym podtrzymywano zarzutu, a „zawarte w odwołaniu momenty nic nie zmieniają w stanie faktycznym, a są tylko wykrętym usiłowaniem usprawiedliwienia ks. Michalskiego”. Zwrócono się także z prośbą o szybkie rozpatrzenie sprawy, gdyż „Ks. Michalski, chcąc się utrzymać w dalszym ciągu na tym stanowisku, mobilizuje dewotki, by występowały w jego obronie”¹²⁰⁴.

Tymczasem 3 maja 1960 r. Prezydium MRN zatwierdziło decyzję Wydziału Spraw Lokalowych z dnia 15 marca 1960 r. dotyczącą opróżnienia „części lokali użytkowych”, gdyż „nie są wykorzystywane” a na terenie Zielonej Góry „odczuwa się brak lokali biurowych”¹²⁰⁵. Ponieważ ks. K. Michalski odmówił uczestniczenia w realizacji tego postanowienia, wydano zarządzenie egzekucyjne nakazujące „opróżnienie tego obiektu do dnia 27 V 1960 r. W razie niezastosowania się wyznaczono na dzień 28 V 1960 r. eksmisję na godz. 8.30”¹²⁰⁶. W notatce milicyjnej informowano, iż ks. K. Michalski „na nabożeństwie wieczornym oświadczył wiernym, że on już wszystkie okoliczności wykorzystał, ażeby dom ten zatrzymać dla parafii. Obecnie sprawa ta zależy tylko od stanowiska wiernych, jakie zajmą w stosunku do decyzji PMRN”. Natomiast w ogłoszeniu parafialnym z 22 maja 1960 r. zawarto prośbę, „by parafianie składali podpisy pod petycją do Rady Państwa o wstrzymanie tej decyzji”¹²⁰⁷.

Ostatecznie eksmisję przeprowadzono 30 maja 1960 r. Rozpoznanie władz, przede wszystkim milicji, wskazywało na możliwość wystąpienia trudności z jej wykonaniem. Świadczy o tym stworzenie planu zabezpieczenia miasta w dniu 30 i 31 maja przez pracowników Służby Bezpieczeństwa. W tymże dokumencie podano powód tych przygotowań: „W związku z posiadaniem sygnałami, że w dniu 30 i 31 maja br. sfanatyzowana część ludności może wyjść na ulicę i wywołać niepożądane zakłócenia spokoju publicznego”¹²⁰⁸. W parafii ukazało się ogłoszenie podpisane przez ks. K. Michalskiego informujące wiernych o przesunięciu eksmisji Domu Katolickiego „na jutro poniedziałek 30 maja o godz. 10.00”. Badacz historii kościoła w Zielonej Górze stwierdził wprost: „Na prośbę księdza

¹²⁰³ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 896. Odwołanie Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z dnia 30 kwietnia 1960 r. (Znak: PM 24-3/60).

¹²⁰⁴ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 72-73.

¹²⁰⁵ *Ibidem*, s. 52 i 71.

¹²⁰⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 520. Informacja Prezydium MRN o dotychczasowym przebiegu sprawy odebrania parafii „Domu Katolickiego” z dnia 19 maja 1960 r.

¹²⁰⁷ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 77 i 79.

¹²⁰⁸ *Ibidem*, s. 82.

K. Michalskiego wokół gmachu zebrało się około 5 tysięcy parafian z zamiarem wyrażenia sprzeciwu wobec tej decyzji¹²⁰⁹.

Przebieg eksmisji wykroczył poza wszelkie oczekiwania. Według relacji partyjnych

[...] w trakcie dokonywania tych czynności w budynku znajdowała się grupka dzieci i dwóch księży, którzy urządzili naukę religii oraz około 50 dewotek, które zaczęły tam uprawiać modły. Przed budynkiem zgromadziło się około 350 osób, w tym większość kobiet. [...] Kobiety z gmachu usunięto, rozpędzając jednocześnie zbiegowisko przed gmachem. Zatrzymano wówczas 11 osób spośród prowadzących zbiegowiska.

Dopiero popołudniu zaczęli ponownie gromadzić się ludzie, około 2000 osób, a „znaczna część stanowili chuligani, podrostitki, kobiety i młodzież szkolna”. Doszło do incydentów. Obrzucano kamieniami wybijając szyby w budynku Komendy Miejskiej MO, podpalono dwa samochody milicyjne i jeden samochód pogotowia ratunkowego¹²¹⁰. W meldunku Komendanta Wojewódzkiego MO podano informację o użyciu dodatkowych jednostek ZOMO z Poznania. Łącznie do 1 czerwca zatrzymano 144 osoby, w tym 25 kobiet. Według tych danych 92 osoby były pochodzenia robotniczego, 41 pochodzenia chłopskiego, 9 osób pochodzenia inteligenckiego i 2 osoby pochodzenia rzemieślniczego. Pod względem wykształcenia zdecydowanie przeważały osoby w wykształceniu podstawowym i niepełnym podstawowym – 101, ze średnim i niepełnym średnim – 40 i 3 osoby z wykształceniem wyższym. Natomiast pod względem wieku zdecydowanie dominowali ludzie młodzi do 30 roku życia – 96 (w tym 32 w wieku 15-20 lat), do 40 roku życia 32 i powyżej 16 osób¹²¹¹. Według raportu milicyjnego ostatecznie zatrzymano i aresztowano 333 osoby, z których 196 przekazano do sądów, 48 skierowano do kolegium orzekającego, a 89 osób zwolniono z aresztu ze względu na brak dostatecznych dowodów winy albo na małą szkodliwość czynu. Informacją potwierdzającą m.in. opinię ks. K. Michalskiego było aresztowanie 23 osób uprzednio karanych za drobne kradzieże i chuligaństwo. Ostateczne dane potwierdziły udział przede wszystkim młodych ludzi, w tym do 17 lat 22 osoby, od 18 do 20 lat 97 osób, od 21 do 25 lat 49 osób, od 26 do 30 lat 62 osoby i 38 osób powyżej 40 lat¹²¹². Wyroki, jakie zapadły w tej sprawie, były wyjątkowo surowe. Aż 6 osób skazano na karę więzienia od 4 do 5 lat, 18 osób na karę od 3 do 4 lat, 24 osoby od 2 do 3 lat więzienia, 34 osoby od 1 do 2 lat, do jednego roku więzienia skazano 38 osób. Ponadto 2 osobom zawieszono wykonanie kary, 2 osoby skazano na przebywanie z zakładu poprawczym, a 10 osób uniewinniono¹²¹³. Najwyższe wyroki zapadły w stosunku do osób, którym udowodniono czynną napaść na funkcjonariuszy MO i podpalenia samochodów.

Natomiast w opisie zajęć do Kurii Biskupiej ks. K. Michalski, w których – według jego relacji – sam nie uczestniczył, potwierdza, że zgromadziło się kilkanaście osób chcących niedopuszczyć do eksmisji. Zastrzega jednocześnie: „Nikogo nie inspirowałem do pójścia do Domu Katolickiego i byłem tym nawet zaskoczony”. Na skutek demonstracji „milicja zaczęła interweniować, szarpiąc kobiety, bijąc pałkami, aresztując sprzeciwiających się”. Dalej relacjonuje postępującą eskalację zajęć, iż „tłum wzrastał, okrzyki i epitet były coraz

¹²⁰⁹ T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi...*, s. 95.

¹²¹⁰ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 93-94.

¹²¹¹ *Ibidem*, s. 101-104.

¹²¹² *Ibidem*, s. 445.

¹²¹³ *Ibidem*, s. 397.

namiętniejsze, ich treścią protest przeciwko odebraniu Domu Katolickiego... [...] Napływała także młodzież starsza i młodsza. [...] Zaczęło się rzucenie kamieniami, wrywanie z nawierzchni chodników. [...] Pogotowie odwoziło ranionych milicjantów. [...] Wszystkie te pożałowania godne wybryki były już dziełem rozwydrzonej namiętnością i chuligańskiej młodzieży¹²¹⁴. Zbliżoną ocenę sprawców zająć sformułował KMiP PZPR, że spowodowane były przez „liczną grupę elementów sfanatyzowanych i chuligańskich na tle opróżnienia części lokali przy placu Wielkopolskim, użytkowanego przez parafię rzymsko-katolicką w Zielonej Górze”¹²¹⁵.

1 czerwca 1960 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW poświęcone ocenie przyczyn i przebiegu zająć w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r. Bezpośrednią przyczyną była eksmisja Domu Katolickiego. Decyzję o jej przeprowadzeniu podjęła tak zwana trójka wojewódzka do spraw kleru w składzie: Tadeusz Wieczorek – I Sekretarz KW, Ludwik Siedlecki – Sekretarz Propagandy, Bolesław Galczewski – Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO do spraw bezpieczeństwa, przy udziale Jana Lembasa – Przewodniczącego Prezydium WRN, Jana Gomółki – I Sekretarza KMiP w Zielonej Górze. Według wygłoszonej obszernej oceny przez I Sekretarza KW „trójka jest władna, by takie decyzje podejmować, ale nie byłoby źle, gdy tę konkretną decyzję podjęto na Egzekutywie, gdyż wówczas odpowiedzialność całej Egzekutywy byłaby pełniejsza”. Nawiązując do głosów z zakładów pracy, mówiących o potrzebie poinformowania społeczeństwa przed tym w prasie i organizacji partyjnych, stwierdził, że „wydaje się [...] należało na trójce ustalić zabezpieczenie siłami naszego aktywu, milicji robotniczej”. Ta mobilizacja odbyła się dopiero „w trakcie zająć, co siłą rzeczy opóźniało rozładowanie sytuacji”. Zgłaszano wątpliwości, czy należało w ogóle przeprowadzać eksmisję „ze względu na sytuację międzynarodową i na inne tego typu wypadki w kraju (Nowa Huta i in.)” oraz czy nie należało przed tym „ks. Michalskiego usunąć i wtedy przeprowadzić eksmisję”. I Sekretarz oponował, że „odroczenie eksmisji oznaczałoby naszą słabość i tak by to zostało zrozumiane, na to nie można było pozwolić”. Dalej wyjaśniał, iż „niezależnie jednak od stopnia naszej winy, żeśmy Michalskiego tak długo tolerowali w Zielonej Górze, trzeba zapytać Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie, czemu tak długo nie daje decyzji na odwołanie Kurii Gorzowskiej w sprawie zdjęcia Michalskiego”. Powstała sytuacja pokazała, że w Zielonej Górze, gdzie zawsze był spokój, „mamy takie elementy, które w pewnych sytuacjach mogą wywołać zakłócenia. Nie miały one tylko dotąd okazji, by dać znać o sobie”. I Sekretarz nie miał wątpliwości: „tych wrogich elementów my z Zielonej Góry postaramy się pozbyć”, a to co martwiło to, że „postawa społeczeństwa w czasie zająć była bierna. [...] chociaż nie brali w nich udziału, stali i przyglądali się wandalom, którzy niszczyli dobro społeczne”. Innym wnioskiem wyciągniętym z tej sytuacji było, że „zajścia w Zielonej Górze potwierdzają jeszcze raz, że kler umie inspirować, a potem zmusza nas, byśmy występowali przeciwko narodowi”. Kolejną kwestią było uznanie za poważne ostrzeżenie udziału młodzieży szkolnej i wniosek, że „w szkołach niedobrze się dzieje” i „młodzież nie orientuje się w sprawach państwa a o partii ma bardzo nikłe pojęcie, nie

¹²¹⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi, sygn. 895. Pismo ks. Kazimierza Michalskiego do Kurii Biskupiej opisujące wydarzenia z 30 maja 1960 r. z dnia 1 czerwca 1960 r.; Cz. Osękowski, *Konflikt o Dom Katolicki w Zielonej Górze w 1960 roku*, „Studia Zielonogórskie” 1995, nr 1, tom I, s. 123-139.

¹²¹⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje 25/60 dot. zająć i incydentów w Zielonej Górze z dnia 2 czerwca 1960 r.

wie, co to jest partia, bo w szkołach o tym się nie mówi młodzieży”. W takiej sytuacji „całe klasy wyszły ze szkół na ulicę, na zajścia a nauczycieli to mało obchodziło, nie reagowali na to”. Jego zdaniem wobec biorących udział w zajściach „w poważniejszych sprawach dać ciężkie wyroki w sądach, na kolegiach orzekających, resztę przejrzyć na zakładach pracy, powyrzucać z fabryk, nie przyjmować do innych zakładów”. Natomiast „młodzież szkolną ze starszych klas miejscową i z zasadniczej zawodowej szkoły pozamiejscową nie dopuścić do zakończenia roku szkolnego, pozbawić prawa nauki w szkołach”. Z kolei „prywaciarzom, którzy aktywnie brali udział w zajściach i pomagali, zlikwidować sklepy i wyrzucić z Zielonej Góry. Zając się przy tym również wszelkimi knajpami, zobaczyć, co się tam robi, jaki tam element hula, z czego żyje i czym się zajmuje”¹²¹⁶.

Według szefa służby bezpieczeństwa „nie można powiedzieć, by ze strony Michalskiego działała jakaś większa zorganizowana grupa, była na miejscu grupa dewotek, które konsekwentnie rozprzestrzeniały plotki i pikietowały budynek. Ta grupa przed tym jeszcze zbierała podpisy pod petycją”. Dalej wskazywał na ks. K. Michalskiego jako tego, który był „głównym inspiratorem, jest wiele nici, które na to wskazują, staramy się je wyłowić”. Dalej usprawiedliwiał się: „myśmy się starali go izolować od tut. księży, ale od dewotek i elementów sklerikalizowanych odizolować go nie udało się. Listy pod petycją robił sam bez udziału innych księży”. Kolejny dyskutant oceniał, że „politycznie, to myśmy nic nie robili, a on swoją robotę robił wokół tej sprawy. 1200 podpisów to on zebrał, a więc inspiracja była, dewotki zebrały się też nie samorzutnie i nie bez inspiracji”. W tej wypowiedzi zawarta była też samokrytyka, iż gdyby było „polityczne przygotowanie, to na pewno inaczej wyglądałoby to wszystko. MO sama nie potrafi przeciwstawić się narodowi, do tego potrzebna jest świadomość społeczeństwa. Tu obowiązek poinformowania opinii publicznej nie został dopełniony”. Ponadto uznał za zbyt późne zorganizowanie milicji robotniczej, gdyby bowiem „w najgorętszym momencie wyszła np. grupa 500 ludzi, robotników z pałkami, tłum na pewno by się uspokoił”. Inna uwaga dotyczyła kwestii kto był odpowiedzialny i czy tylko nauczycieli winić za udział młodzieży szkolnej oraz wznoszenie wrogich okrzyków na milicję i rzucanie kamieniami. Wyciągnął z tego wniosek, że „to już nie inspiracja dewotek a nastroje z domu”. Tak więc w tym sformułowaniu zawarta została ocena nastrojów wśród mieszkańców miasta. Niezbyt budująca dla władzy ludowej. Przy wyciąganiu konsekwencji wobec winnych sugerował, aby „z chuliganami z zakładów pracy załatwić się ostro, ale podchodzić indywidualnie, a przede wszystkim trzeba dopilnować, by organizacje partyjne i aktywny był właściwie poinformowany, żeby taki chuligan nie wyrósł na »ofiarę«, żeby było przekonanie, że kara jest słuszną”¹²¹⁷.

Ponieważ działania MO i SB były „zdecydowane” i w związku z tym „zarysowuje się ok. 300 spraw i grozi to zakorkowaniem”, Egzekutywa zleciła J. Lembasowi podjęcie na prezydium WRN uchwały „o przyspieszonym trybie postępowania w sprawach osób, które zostały zatrzymane za udział w zajściach w dniu 30 V w Zielonej Górze”. Przewodniczący Prezydium WRN oceniał całość sytuacji, iż „ten wypadek w Zielonej Górze wywołany został jedynym konsekwentnym krokiem podjętym przez administrację w stosunku do kleru, gdy

¹²¹⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 1 czerwca 1960 r. Ocena przyczyn i przebiegu zajść w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r.

¹²¹⁷ *Ibidem*; B. Biegalski, T. Dzwonkowski, M. Szyłko, *Wydarzenia zielonogórskie w 1960 r.*, Zielona Góra 1995, s. 126.

na przestrzeni lat ubiegłych było naginanie prawa do ich wymagań. Takich decyzji czeka nas w administracji jeszcze bardzo wiele. Mamy ściągnąć czynsze, przeprowadzić egzekucje i wszędzie mogą być ekscesy”. Ponadto wydarzenia te ujawniły, że „w samej WRN są zagorzałe dewotki, teraz to się pokazało” i w związku z tym „trzeba oczyścić aparat WRN, to musimy szybko i konsekwentnie przeprowadzić”¹²¹⁸.

Jednym z wątków rozpatrywanych przez organa ścigania i prokuraturę było określenie bezpośredniej odpowiedzialności ks. K. Michalskiego. Wskazuje na to notatka prokuratorska dotycząca „postępowania w sprawach związanych z zajściami w Zielonej Górze” z 3 czerwca 1960 r., w której zapisano: „Zamierzenia pionu bezpieczeństwa idą w kierunku materiałów, przy pomocy których można by było udowodnić mu inspirowanie zajść. Dotychczas zebrane materiały operacyjne uzasadniają podejrzenia”, że ksiądz K. Michalski wydał polecenie bicia w dzwony w czasie zajść oraz wezwał członkinie tzw. trzeciego zakonu św. Franciszka do zgromadzenia się i niedopuszczenia do eksmisji¹²¹⁹. Takie sugestie mogły być oparte na zeznaniach jednego z księży wikarych, który przesłuchiwany jako świadek powiedział: „po niesporach ks. Michalski miał krótkie zebranie, a raczej naukę z członkiniami III-go zakonu [...]. Na tej nauce było obecnych około 25 kobiet w starszym wieku [...]. Jakie kobiety tam były nie wiem, gdyż ich nie znam, a widziałem jedynie przez drzwi”¹²²⁰. Te sugestie nie zostały potwierdzone, nie przedstawiono bowiem żadnych zarzutów prokuratorskich w tym względzie ks. K. Michalskiemu ani nie ma wzmianki w żadnych późniejszych analizach partyjnych i milicyjnych. Aczkolwiek wydają się prawdopodobne, wcześniej (w 1948 r.) ks. K. Michalski wykorzystał bowiem tę organizację kościelną do wydania rezolucji przeciwko atakom w prasie lokalnej.

W ocenach partyjnych padały zarzuty niewykorzystania w konflikcie milicji robotniczej. I Sekretarz KMiP tłumaczył, iż nie można było użyć całej milicji robotniczej do rozbicia tłumu, gdyż część była w zakładach w pogotowiu, „były bowiem odgłosy, że mają grupy klerykałów iść na zakłady, by ściągnąć robotników. Tym próbom aktywny przeciwstawił się i grup tych nie dopuszczono na zakłady (np. w Polskiej Wełnie)”. Popierając ostre sankcje wobec aktywnych uczestników ekscesów, powiedział ponadto w tonie bezkompromisowym, że „dewotki, chuliganów i różne inne elementy będziemy wyrzucać z Zielonej Góry”. Do tych innych najwyraźniej zaliczył tak zwanych prywaciarzy, „nadszedł czas, by likwidować w Zielonej Górze prywatne sklepy w środku miasta. Okazało się bowiem, że w tych sklepach w czasie zajść porobiły się sztaby organizujące akcję ekscesów, stamtąd wysyłano łączników, szczególnie czynne były tu prywatne sklepy przy ul. Świerczewskiego, generalny sztab był w sklepie z dewocjonaliami”. Inny dyskutant, Michał Horowicz kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, starał się spojrzeć na problem w szerszym kontekście społecznym, konstatując: „w tłumie były okrzyki i o charakterze antypaństwowym, a więc rozhulały się elementy wrogie naszej władzy. Rozeznaliśmy się przy tym co mamy, że Zielona Góra to nie wyspa pokoju, a elementy wrogie są i to dość silne. W związku z tą sytuacją, trzeba zwrócić uwagę na takie sygnały, że tu nie o Michalskiego chodziło a był to wybuch niezadowolenia ludzi z warunków bytowych”. Natomiast zastępca Komendanta Wojewódzkiego

¹²¹⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 1 czerwca 1960 r. Ocena przyczyn i przebiegu zajść w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r.

¹²¹⁹ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 186.

¹²²⁰ *Ibidem*, s. 232.

MO z satysfakcją podkreślił, że pomimo bardzo trudnej sytuacji, kiedy tłum atakował Komendę Miejską MO, rzucał kamieniami i zapalone szmaty namoczone benzyną, to nikt nie użył broni. Na tym tle zastanawiającą była wypowiedź komendanta miejskiego MO na posiedzeniu KMiP PZPR w dniu 3 czerwca, gdyż z jednej strony stwierdził, że „broni nie użyto”, ale „był jednak wypadek postrzelenia”. Wskazał też na rolę sklepów prywatnych, gdzie „były punkty informacyjne, gdzie gromadzili się chuligani”. Dość tajemnicze było stwierdzenie, że „naprzeciw Komendy jest Izba Rzemieślnicza – w której co dzień rano daje się zauważyć siedzącą dziewczynę przy biurku, która jakby miała zadanie obserwacji”¹²²¹. Z kolei Prokurator Wojewódzki poinformował, że „ogólnie w tej chwili liczba zatrzymanych wynosi ok. 200 osób, to tak orientacyjnie, bo ilość ta zmienia się wciąż, dochodzą ci, których wskazują jeszcze zatrzymani lub zgłasza aktyw”. Spośród zatrzymanych 15 było z „Polskiej Wełny”, 14 prywatnej inicjatywy, 11 pracujących w handlu państwowym, 7 w spółdzielniach, 6 z Fabryki Zgrzeblarek, 5 uczniów szkół, 14 pracowników budowlanych, po 3 z Zastalu, pracowników fizycznych szpitala i Lumelu, po 2 nauczycieli, pracowników z Fabryki Win i Fabryki Wódek oraz 1 z KW SD.

Po przerwie w posiedzeniu do dnia następnego, I Sekretarz KW poinformował o nadejściu pisma z Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, wyrażającego zgodę „na zdjęcie ks. Michalskiego” oraz że Urząd „nie widzi podstaw do utrzymywania go w Zielonej Górze i załatwia odmownie odwołanie Kurii gorzowskiej w tej sprawie”. Egzekutywa dyskutowała także sprawę ewentualnego aresztowania ks. Michalskiego, ale „wobec niedopracowania jeszcze materiałów, nie należy się z tym spieszyć”¹²²². Ostatecznie ks. K. Michalski przestał być proboszczem i dziekanem Dekanatu Zielonogórskiego 17 grudnia 1960 r.¹²²³ Ksiądz Władysław Sygnatowicz po latach określił decyzję biskupa W. Pluty o odwołaniu ks. K. Michalskiego jako kontrowersyjną, podjętą pod naciskiem władz wojewódzkich¹²²⁴.

KMiP PZPR podjął decyzję zorganizować w dniu następnym w zakładach pracy masówki poświęcone sprawie „zajść i incydentów” w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r. Sekretarze KZ i obsługujący te masówki wyciągnęli wnioski, że „klasa robotnicza stanowczo potępia wybryki chuligańskie, domagają się daleko idących wniosków w stosunku do winnych z równoczesnym ściągnięciem należności za popełnione zniszczenia”. W dyskusjach w poszczególnych zakładach padały jednak różne wypowiedzi, co wynika nawet z materiałów partyjnych. W większości popierały stanowisko władz, ale były też i inne. Przykładowo w „Zgrzeblarkach” podawano w wątpliwość (i to większość uczestników), czy „dotychczas ks. Michalski nie jest jeszcze aresztowany, żadne argumenty nie trafiają do przekonania”. Dalej też podano, że „można się było spotkać z ironicznymi uwagami, że Władza Ludowa widocznie boi się Michalskiego”. Krytykowano jednocześnie brak informacji w prasie i radio

¹²²¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Protokół z dnia 3 czerwca 1960 r.

¹²²² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 1 czerwca 1960 r. Ocena przyczyn i przebiegu zajść w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 r.

¹²²³ ADDZG, Dziekani – nominacje i zwolnienia 1958-1972, sygn. 177. Pismo Kurii biskupiej z dnia 17 grudnia 1960 r. (znak PM 24-14/60). Pełnomocnik Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem poinformował Kurię Biskupią w Gorzowie pismem z dnia 13 lipca 1960 r. (L.dz. II.1c/90/60) o odmowie ponownego rozpatrzenia żądania usunięcia z zajmowanego stanowiska ks. K. Michalskiego, ponieważ nie przysługuje odwołanie od tej decyzji (ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1957-1967, sygn. 897).

¹²²⁴ W. Sygnatowicz, *Wspomnienia*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa...*, s. 571.

przez co krążyło „masę pogłosek o liczbie zabitych”. Z kolei w Lubuskiej Wytwórni Win majster na produkcji, autochton, „zajmował stanowisko wybitnie gloryfikujące słuszość kleru, oświadczając, że budynek jest własnością kleru ewangelickiego i obecnie niesłusznie odbiera się ten dom ks. Michalskiemu”. Inni zabierający głos w dyskusji „świadomi pracownicy” kategorycznie potępiali działalność kleru i jego „perfidną agitację prowadzoną wśród dewotek kościelnych przed wydarzeniem i w czasie wydarzeń, które w swej działalności przeprowadzały agitację wśród dzieci i młodzieży”. Wreszcie na zebraniu handlowców padł zarzut w stosunku do działań władz miejskich, gdyż „od eksmisji ks. Michalski miał się odwołać do Rady Państwa i w związku z tym zbierał podpisy wiernych. [...] W związku z praworządnością jaką gwarantuje Konstytucja Polski Ludowej uważa, że należałoby wstrzymać eksmisję i czekać na odpowiedź z Rady Państwa”¹²²⁵. Kwestia ta stała się przyczyną skłócenia pracowników (kobiet), co było widoczne w szczególności w małych zakładach pracy.

Pomimo ostrych represji władz wobec osób biorących udział w „zajściach”, emocje nie opadały, czemu dawano otwarcie wyraz. W dalszych dyskusjach partyjnych padały jednoznaczne żądania ostrych sankcji wobec biorących udział w „zajściach”, aby „zwolnić tych którzy bluźniły na władzę ludową”, lecz „robić to stopniowo”. Wnioski, jakie z konfliktu wyciągnęły władze lokalne, sformułował I sekretarz KM i P ZPZR, stwierdzając, aby „zewiencjonować Milicję Robotniczą [...] wspólnie z sekretarzami POP wytypować 500 osób najbardziej do tego przydatnych”, zwolnienia mają mieć akceptację sekretarza KM, aby „nie miały miejsca jakieś osobiste porachunki”, „zlikwidować wszystkie sklepy, w których było skupisko mętów społecznych” oraz sporządzić „listę osób nienormalnie prowadzących się i nie pracujących, które należy eksmitować poza miasto”¹²²⁶. Na posiedzeniu Egzekutywy KZ „Polskiej Włny” 7 czerwca 1960 r. zatwierdzono imienny skład osobowy Milicji Robotniczej w liczbie 42 osób¹²²⁷. Generalnie strona partyjna miała poczucie zwycięzcy, czemu dano między innymi wyraz w referacie sprawozdawczym na konferencji zakładowej PZPZR w grudniu 1960 r., w którym nawiązując do tych „wydarzeń” stwierdzono: „towarzysze partyjni potrafili zmieniać psychikę naszej załogi w czasie ostatnich wypadków w Zielonej Górze i dać należyłą odprawę tym, którzy próbowali podnosić rękę na praworządność ludową”¹²²⁸.

Pierwszy po „zajściach” oficjalny kontakt między władzą a Kościołem, a zarazem moment konfliktowy, nastąpił przy organizowaniu uroczystości kościelnych z okazji święta Bożego Ciała z tradycyjnie organizowaną przez Kościół procesją. Na posiedzeniu Egzekutywy KM i P ZPZR w dniu 3 czerwca 1960 r. w związku z tym proponowano, aby „większość młodzieży wywieźć na wycieczki” oraz „zrobić remanent wszystkich instrumentów pań-

¹²²⁵ APZG, KW PZPZR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KP i M o działalności KP, KM, KP i M Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje 25/60 dot. zajścia i incydentów w Zielonej Górze z dnia 2 czerwca 1960 r.

¹²²⁶ APZG, KM i P ZPZR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Protokół z dnia 3 czerwca 1960 r.

¹²²⁷ APZG, KM i P ZPZR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych 1960-61, sygn. 54/55/VIII/99. Protokół z dnia 7 czerwca 1960 r.

¹²²⁸ APZG, KM i P ZPZR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Zielonej Górze z załącznikami, 1959-1964, sygn. 54/55/X/61. Protokół z dnia 18 grudnia 1960 r.

stwowych, a orkiestry jeśli chcą grać to mogą ale na swoich¹²²⁹. Z notatki partyjnej wynika, że ks. K. Michalski na wezwanie MRN nie stawiał się, a tylko przysłał wikarego, który oświadczył, że „ks. Michalski żąda na piśmie odpowiedzi co do zgłoszonej trasy procesji”. W tym też roku w Zielonej Górze zbudowano jedynie jeden ołtarz przenoszony z procesją z miejsca na miejsce¹²³⁰. Ks. K. Michalski uzasadniał takie postępowanie tym, że materiał na budowę ołtarzy stałych pozostał w byłym Domu Katolickim, do którego obecnie już nie ma dostępu¹²³¹. Natomiast ze sprawozdania z obchodów Bożego Ciała wynika, że nie zanotowano żadnych ekscesów. Frekwencja miała być „w stosunku do ubiegłych lat dużo słabsza”, a dekoracja „bardzo skromna”. Zgodnie z zaleceniami „młodzież w większości wyjechała na wczasy niedzielne”¹²³².

Jednym z elementów przeciwdziałania władz było zorganizowanie w dniu 31 maja 1960 r. nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Koła Księży „Caritas” w Zielonej Górze, na którym omówiono zajścia z dnia poprzedniego. Na posiedzeniu

[...] wyrażono zdecydowane oburzenie na postawę i działalność ks. K. Michalskiego proboszcza parafii w Zielonej Górze, który poprzez swą działalność doprowadził do wystąpień części społeczeństwa przynoszący tym samym wielką szkodę w układających się stosunkach między Kościołem i władzami na terenie wojew. zielonogórskiego. Biorący udział w posiedzeniu zdecydowanie potępili działalność ks. Michalskiego nazywając ją inspiracją dewotek i nieodpowiedzialnych elementów¹²³³.

Następnego dnia takie stanowisko i ocenę wydarzeń przedstawili na audjencji u Przewodniczącego Prezydium WRN. Natomiast na posiedzeniu plenarnym Koła Księży, w którym uczestniczyło 18 księży, zostali zapoznani o „faktycznym przebiegu sprawy toczącego się sporu o budynek Społecznego Domu Katolickiego, braku zrozumienia ze strony ks. Michalskiego dla potrzeb lokalowych miasta i trudności na tym odcinku, o oporze z jego strony i lekceważeniu zarządzeń terenowej władzy administracji państwowej i działalność, mającą na celu nie oddanie budynku”. Obecni na posiedzeniu „wyrazili zdziwienie dla tolerancji władzy, która nie wyciągnęła żadnego wniosku w stosunku do ks. Michalskiego, nie zgadzali się z jego działalnością oraz biernym stanowiskiem Kurii”¹²³⁴.

Reakcją władz na „wydarzenia majowe” w Zielonej Górze było powołanie do służby wojskowej 48 alumnów Wyższego Seminarium. Po interwencji u władz wojewódzkich i centralnych alumni zostali odroczeni od służby wojskowej. Minister Jerzy Sztachelski powiedział do delegatów Kurii „róbcie dalej Zieloną Górę (wydarzenia w maju ub. roku), to

¹²²⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Protokół z dnia 3 czerwca 1960 r.

¹²³⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Pismo do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 18 czerwca 1960 r.

¹²³¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Pismo do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 21 czerwca 1960 r.

¹²³² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Przebieg obchodów „Bożego Ciała” w dniu 16 VI 1960 r.

¹²³³ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Zarządu Koła Księży, Prezydium 1950, 1955, 1960-61, sygn. 254. Notatka służbowa z dnia 31 maja 1960 r.

¹²³⁴ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Zarządu Koła Księży, Prezydium 1950, 1955, 1960-61, sygn. 254. Informacja z zebrania „Caritasu” w dniu 10 czerwca 1960 r.

tak będziecie mieli zawsze¹²³⁵. Natomiast po latach w piśmie dotyczącym spisu zabranych rzeczowych obiektów lakonicznie stwierdził: „Dom kościelny w Zielonej Górze – odebrany siłą, były bójk i hałas w Polsce – straciła parafia salki katechetyczne, które musiała w kościele zbudować, ale przede wszystkim jedyną salę większą na rejonowe spotkania z księżmi¹²³⁶”.

Istotną kwestią były reakcje społeczne na te wydarzenia. Najwięcej informacji znajduje się w raportach milicyjnych, których częstotliwość wówczas bardzo wzrosła. Wyłania się z nich obraz bardzo podzielony. Wydaje się, że decydującym kryterium było identyfikowanie się emocjonalne z którąś ze stron konfliktu. Relacja o nastrojach w „Lumelu” skupiła się raczej na negatywnych wypowiedziach wobec władzy, stąd też słowa typu: „Całą winę za te zajścia jednak ponosi Kom Woj PZPR, ponieważ tam się nic nie robi, a tylko piją i demoralizują uczciwych ludzi. Obecnie siedzą osobnicy, którzy szukali tylko wyszumienia się”. Inną sprawą poruszoną w tej notatce było wskazywanie pracowników zakładu biorących udział w zajściach przez aktyw partyjny. Do nich odnosiły się słowa: „»czerwoni« pożałują swoich czynów za wydawanie kolegów z pracy” czy też „jak się zmieni, to partyjnych będą sadzać tak, jak oni dziś zrobili z kolegami¹²³⁷”. Z drugiej strony wskazywano, że „wyroki są niesłuszne, gdyż dosięgły ludzi niewinnych, a główny winowajca ks. Michalski, który powinien siedzieć w więzieniu, przebywa w dalszym ciągu na wolności”, bądź też „z chuliganami MO powinna teraz postąpić radykalnie i nie dopuścić do tego, by wyrostki nic sobie nie robiły z powszechnie przyjętych zwyczajów przyzwoitego zachowania się w miejscach publicznych i na ulicy, oraz pytania czy ks. Michalski już siedzi, bo gdyby nie, to naprawdę za bardzo by bawiono się z nim¹²³⁸”. Oceniając surowe wyroki sądów skłaniano się do teorii, że „forma zastraszania jest dobra, podobna do systemu policyjnego sprzed 1939 r. lecz z drugiej strony nasze ustawodawstwo da się naginać w każdą stronę i sprawcy zajęć otrzymanych wyroków nie będą w pełni odsiadywać”. W podobny sposób miał wypowiedzieć się ks. K. Michalski: „dlatego są takie wysokie wyroki, aby zastraszyć ludzi, lecz z aresztowanych żaden nie będzie siedział w więzieniu, gdyż z najbliższym czasie wyjdzie amnestia i wszyscy skazani wyjdą na wolność¹²³⁹”.

Pomimo tak dramatycznych wydarzeń sprawa odwołania ks. K. Michalskiego ze stanowisk kościelnych w Zielonej Górze nie mogła znaleźć swojego zakończenia. Włączone do niej zostały władze na szczeblu centralnym i Kuria Biskupa w Gorzowie Wlkp. Trwała wymiana korespondencji, w której obie strony stały na swoich stanowiskach. Pełnomocnik Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem minister J. Stachelski uzasadniał, że „w świetle faktów odrzucam twierdzenie Księędza Biskupa, jakoby żądanie usunięcia księdza Michalskiego nie było „oparte na żadnych okolicznościach, które by dały się podciągnąć pod pojęcie »szkodliwej dla Państwa działalnośći duchownego«. Ks. Michalski łamie praworządność,

¹²³⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Sprawozdania, informacje, notatki KW MO i rad narodowych z konferencji rejonowych księży w Żaganii, Zielonej Górze i Gorzowie, 1960-1975, sygn. 1746. Informacja o działalności kleru na terenie województwa w ostatnim okresie, z konferencji księży przeprowadzonych w dniu 26 stycznia 1961 r. w Zielonej Górze i 27 stycznia 1961 r. w Gorzowie.

¹²³⁶ ADDZG, Episkopat Polski 1969-1971, sygn. 33. Pismo biskupa W. Pluty z dnia 21 lutego 1971 r. (znak A 3-10/71).

¹²³⁷ T. Dzwonkowski, S. Jankowiak, F. Leśniak, Cz. Osękowski (red.), *Konflikt o Dom Katolicki...*, s. 303 i 315.

¹²³⁸ *Ibidem*, s. 159 i 346.

¹²³⁹ *Ibidem*, s. 346.

próbując zakłócić normalizację i stabilizację warunków bytu ludności, przeciwdziałała spokojnemu współżyciu wierzących i niewierzących¹²⁴⁰. W odpowiedzi Ordynariusz Diecezji Gorzowskiej zarzuca, że „usiłuje sugerować winę za późniejsze wypadki w Zielonej Górze wiernym i czynnikom kościelnym, pomijając fakt, że zignorowanie i merytoryczne nierozpatrzenie przez Rząd skargi obywateli było usiłowaniem stłumienia głosu społecznego”. Stał w obronie ks. K. Michalskiego, oświadczając, że „zarzuty oparte są bowiem na domysłach i przypuszczeniach, gdyż nie brał on w rzeczywistości w awanturach ani żadnego udziału, ani ich nie organizował – przeciwnie starał się ludność uspokoić i zająścia zlikwidować¹²⁴¹. W trakcie wizytacji na terenie parafii św. Jadwigi w dniach od 8 do 10 czerwca 1962 r. ks. biskup W. Pluta podziękował nieobecnemu ks. K. Michalskiemu „za jego trud i wysiłek, jaki niewątpliwie poświęcił parafii św. Jadwigi”. Apelowal także do wiernych o wszechstronną pomoc dla kapłanów, księży bowiem „nie tylko nie dostają żadnej pensji, ale przeciwnie gnębieni są przez władze podatkami i kolegiami orzekającymi¹²⁴²”.

W 1961 r. po raz pierwszy w Zielonej Górze zabroniono Kościołowi organizowania procesji „w niedzielę po 1 czerwca i w dniach do 8 czerwca” (niedziela przypadała na 4 czerwca). Z informacji KW PZPR wynika, że „na ogół kler nie informował wiernych o zakazie odbywania takich procesji” poza ks. Anuszkiewiczem, wikarym parafii Zbawiciela z polecenia proboszcza ks. W. Kowalskiego. Informując wiernych, stwierdził m.in. „przerwano tym samym kilkuletnią tradycję naszej parafii”. Oświadczył następnie, że „procesję zrobimy jednak na terenie przykościelnego cmentarza i naszą odpowiedzią na ten zakaz, niech będzie liczny udział w procesji”. Władze, podobnie jak w latach ubiegłych, dążyły do zminimalizowania udziału w procesji. W czasie tych uroczystości zorganizowano liczne wycieczki, imprezy rozrywkowo-sportowe. Były one częścią obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka, których imprezy rozłożono na cały tydzień¹²⁴³. Sytuacja ta zaktywizowała także aktyw katolicki, który zaczął wprowadzać nowe formy działania. W drugiej połowie czerwca zorganizowano dla dzieci klas VI „Zgaduj-zgadulę” na tematy religijne. Imprezę uatrakcyjniały nagrody dla najlepszych¹²⁴⁴.

Relacja z obchodów uroczystości „Bożego Ciała” w 1963 r., z punktu widzenia ówczesnych władz, wyglądała optymistycznie, gdyż jak oceniano „liczba wiernych, mimo że mniejsza jak w latach ubiegłych (8000) wahała się w granicach 4000. Wśród uczestników przeważały kobiety i dzieci do lat 12. [...] Dekoracje były również znacznie rzadsze i uboższe jak w roku ubiegłym¹²⁴⁵”.

¹²⁴⁰ *Ibidem*, s. 324.

¹²⁴¹ *Ibidem*, s. 326.

¹²⁴² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Pisma i informacje KM MO i księży dot. wizytacji parafii przez biskupów, 1961-1975, sygn. 1748. Informacja dot. wizytacji bp Pluty na terenie parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze w dniu 8-19 czerwca 1962 r. z dnia 13 czerwca 1962 r. (tajne).

¹²⁴³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych „Bożego Ciała” z dnia 10 czerwca 1961 r.

¹²⁴⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra za 1961 r., sygn. 0/60/45-39. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za II kwartał 1961 r. z dnia 12 lipca 1961 r.

¹²⁴⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych „Bożego Ciała” na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 24 czerwca 1963 r.

Z informacji Wydziału do Spraw Wyznań wynika, że od początku 1960 r. do października 1962 r. w województwie zielonogórskim zwolniono w 1960 r. 13 księży, w 1961 r. 11 księży i w 1962 – 7 księży¹²⁴⁶. W tym samym czasie nie zatwierdzono na stanowiska kościelne w 1960 r. 15 księży, w 1961 r. 13 księży i w 1962 r. 11 księży. W 1960 r. dotyczyło to także księdza K. Michalskiego proboszcza i dziekana w Zielonej Górze, który został „ostrzeżony i usunięty ze stanowiska za podburzanie wiernych do wrogich wystąpień”¹²⁴⁷.

Pomimo tych działań mających na celu zmniejszanie oddziaływania Kościoła na ludność, efekty nie mogły być satysfakcjonujące dla władz. Każda bowiem uroczystość kościelna potwierdzała utrzymywanie się rzesz wiernych Kościołowi. W 1963 r. odbywała się peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po diecezji gorzowskiej. W Zielonej Górze odbywała się uroczystość przekazania obrazu diecezji wrocławskiej. Z tej okazji do Zielonej Góry przybył Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński i 15 biskupów. Według informacji Wydziału Administracyjnego KW PZPR na przyjęcie Prymasa 9 lutego 1963 r. przybyło około 6 tys. wiernych. Oficjalnie wystąpił w dniu 10 lutego w kościele Zbawiciela w otoczeniu 15 biskupów i 40 księży. Przed wejściem do kościoła został owacyjnie przyjęty przez około 2 tys. wiernych. W przemówieniu na zakończenie uroczystości powiedział, iż „nie przyjechalśmy tutaj robić rewolucji, tylko przyjechalśmy z pokojem i miłością”. W te same informacje KW oceniono, że „cały przebieg uroczystości miał charakter powściągliwy i był pozbawiony nie tylko napastliwości, ale nawet jakichkolwiek złośliwych aluzji, przy jednoczesnym stawianiu spraw religii jako jedynie ważnej dla kościoła”¹²⁴⁸.

W 1964 r. dwie procesje w Boże Ciało skupiło około 9 tys. wiernych, w tym około 2 tys. młodzieży i dzieci. Jako bardzo słabą oceniono dekorację. Natomiast udział w procesji, zarówno porannej, jak i wieczornej, wzięła 50-osobowa orkiestra. W tym czasie tradycyjnie zorganizowano szereg imprez sportowo-rozrywkowych oraz wycieczki, biwaki i inne imprezy turystyczne¹²⁴⁹. Podobnie oceniano przebieg uroczystości w roku następnym¹²⁵⁰.

Oceny władz na zasięg wpływów Kościoła wśród zielonogórczan brzmiały optymistycznie z ich punktu widzenia. Można było uznać za swój sukces w ideologizacji społeczeństwa, czego miarą miały być zmniejszające się wpływy kleru na wiernych, a w szczególności na młodzież i dzieci. Lecz ten optymizm nie znajdował potwierdzenia we wszystkich faktach. Jednym z nich była liczba ministrantów, która wcale nie malała. A więc potwierdzało utrzymujące się silne wpływy Kościoła wśród młodzieży, grupie wiekowej będącej szczególnym obiektem działań rywalizujących ze sobą instytucji i ideologii. W 1967 r. w Zielonej Górze było ich 125. Z tej grupy 30 było w wieku do 10 lat, 87 w przedziale wiekowym 10-15 lat

¹²⁴⁶ Dz.U. 1957, Nr 1, poz. 6. Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych.

¹²⁴⁷ APZG, Prezydium WRN w Zielonej Górze, Sprawozdania i informacje Wydziału ds. Wyznań o stosowaniu represji w stosunku do kościoła rzymsko-katolickiego, sygn. 273. Informacja nr Wz/4/20/62 (poufne).

¹²⁴⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Notatki i informacje Wydziału dot. pielgrzymek do Częstochowy (1960-1966), odpustu w Rokietnie (1961), peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (1962), sygn. 1747. Informacja z przebiegu uroczystości wędrówki kopii obrazu na terenie województwa w ostatnim okresie, z konferencji księży przeprowadzonych w dniu 26 stycznia 1961 r. MBCz na terenie województwa zielonogórskiego (bez daty).

¹²⁴⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych tzw. „Bożego Ciała” na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 29 maja 1964 r.

¹²⁵⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych „Bożego Ciała” na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 18 czerwca 1965 r.

i 8 pomiędzy 15-20 lat. W 75 przypadkach rodzice ministrantów byli pracownikami fizycznymi, w 36 pracownikami umysłowymi i w 13 rzemieślnikami. Parafia św. Jadwigi miała 75, a parafia Zbawiciela 50 ministrantów¹²⁵¹.

Władze partyjno-państwowe w szczególny sposób, bo doktrynalnie, były uwrażliwione na problemy wyznaniowe, to Kościół bowiem stanowił realną konkurencję w obszarze aksjologicznym, więcej, uniemożliwiał uzyskanie monopolu w tym zakresie. Toteż był pod szczególną „opieką” władz. W podstawowych organach władzy politycznej, administracyjnej i milicyjnej funkcjonowały wydziały zajmujące się sprawami wyznaniowymi. Dokładnie monitorowano rozwój organizacyjny Kościoła. Z niepokojem odnotowywano największą liczbę biskupów w historii Polski. Na wniosek ks. kardynała S. Wyszyńskiego w latach 1960-1964 papież nominował 26 nowych biskupów, a łącznie aż 72 biskupów. Jak podkreślano w materiałach partyjnych nowo mianowani biskupi „są to z reguły ludzie energiczni, wykształceni i oddani Wyszyńskiemu”. Ponadto w tym czasie przybyło około 1800 nowych księży oraz na skutek polityki rozdrabniania parafii prowadzonej przez Episkopat około 200 nowych parafii¹²⁵².

Słuszny wydaje się pogląd wyrażany przez Barbarę Fijałkowską, iż „okresowe odstępstwa od typowo totalitarnych rozwiązań w Polsce nigdy w istocie nie objęły religii i Kościoła katolickiego. Okresowe »łagodzenie kursu«, bardzo mocno nagłaśniane przez partyjną propagandę, z reguły poprzedzało wyniszczanie polskiego katolicyzmu”¹²⁵³. Celem bowiem było społeczeństwo laickie, obojętne na sprawy religii. A właściwy kierunek polityki państwa wobec Kościoła ukazany został przy okazji konfliktu na tle „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”. Odwołując się do oceny B. Fijałkowskiej, że kierownictwo partyjne uznało wystosowanie „Orędzia” za błąd i stworzyło „niepowtarzalną szansę zniszczenia wpływów polskiego Kościoła, a zwłaszcza podważenia autorytetu kardynała Wyszyńskiego w oczach społeczeństwa”¹²⁵⁴. I rzeczywiście przeprowadzono kampanię przeciwko Kościołowi, wykorzystując do tego zarówno struktury partyjne, jak i inne dostępne środki, w tym prasę, radio i telewizję.

Pretekstem był list Episkopatu Polskiego do biskupów niemieckich z dnia 18 listopada 1965 r., w którym zawarto sformułowanie „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”¹²⁵⁵. 10 grudnia 1965 r. ukazał się w „Trybunie Ludu” artykuł, przedrukowany w „Gazecie Zielonogórskiej” 13 grudnia, zatytułowany „W sprawie »Orędzia« biskupów”. Uznano „Orędzie” za niezgodne z polską racją stanu, wchodząc w układ z „militarystycznymi i odwetowymi kołami rządzącymi w NRF. [...] przed nimi się ukorzyli, im przebaczyli i ich prosili o przebaczenie”¹²⁵⁶. Oceny takie znajdowały odbiorców w społeczeństwie, jeszcze nie minął bowiem okres jednego pokolenia od wojennej traumy zgotowanej przez Niemców.

¹²⁵¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. Informacja dot. stanu ilościowego i działalności ministrantów na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 29 czerwca 1967 r.

¹²⁵² APZG, Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 515. Niektóre aktualne problemy wrogiej działalności, kwiecień 1965.

¹²⁵³ B. Fijałkowska, *Polityka PZPR wobec religii i Kościoła w połowie lat sześćdziesiątych jako przykład totalitarnej hipokryzji*, „Przegląd Politologiczny” 2005, nr 4, s. 114.

¹²⁵⁴ *Ibidem*. Decyzję o podjęciu kampanii w tej sprawie wydało Biuro Polityczne. Patrz *Protokół nr 23 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 8 grudnia 1965 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 384.

¹²⁵⁵ *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, Warszawa 1966, s. 15-19.

¹²⁵⁶ P. Reina, *Kardynał Wyszyński. Konflikt roku milenijnego 1966*, tom 7, Warszawa 1998, s. 30.

Założonym celem tej kampanii było także dokonanie rozłamu wewnątrz kleru, stąd też określenia używane w publicznej polemice z Episkopatem, typu „reakcyjna część hierarchii kościelnej”, „anachronicznego spadkobiercy najgorszych tradycji myśli katolickiej” czy też „najbardziej wsteczną, antynarodową, pokraczną myśl polityczną, która wciąż pokutuje w głowach niektórych książy kościoła”. W polemice tej, odpowiadając Kościołowi na zarzut o stosowanie cenzury przez państwo, odpowiedziano, iż „w żadnej organizacji społecznej nie można znaleźć tak bezwzględnych form cenzury i totalitarnych metod władzy, jaką od wieków, aż po dzień dzisiejszy, stosuje Kościół rzymskokatolicki”¹²⁵⁷.

Odpowiedzią na list Episkopatu Polskiego do biskupów niemieckich był list KC PZPR do członków partii. W połowie kwietnia dokonano oceny przebiegu zebrań partyjnych poświęconych tej sprawie. W dyskusji padały różne opinie członków partii. Między innymi pytano, dlaczego rząd nie reaguje na wystąpienia ks. kardynała S. Wyszyńskiego „sprzeczne z duchem konstytucji, mające charakter reakcyjny i w ogóle zgodził się na ponowne objęcie przez niego stanowiska kierownika Episkopatu”. W mniej radykalnych wystąpieniach wyrażano „zrozumienia polityki partii wobec kościoła opartej na zasadzie zagwarantowanej tolerancji i rozwiązywania napięć poprzez rzeczową argumentację, a nie stosowanie jedynie środków represji”. Były też głosy wyrażające obawę, że te metody mogą „doprowadzić do rozzuchwalenia Episkopatu, co w następstwie będzie wymagało zastosowania jeszcze ostrzejszych środków i może być wykorzystane przez kościół podobnie jak w okresach poprzednich, np. w 1957 r.” Oceniając pozytywnie list KC część środowisk robotniczych postulowała, aby upowszechnić go (lub jego część) wśród bezpartyjnych pracowników zakładów pracy. Były też wypowiedzi żądające „sankcji wobec reakcyjnej części kleru”. Przy okazji wystąpiono przeciwko „wierzącym” członkom partii. Część wypowiedzi i pytań typu: „kto mianował tych biskupów, że jest ich więcej jak generałów w Wojsku Polskim” czy „skąd Episkopat czerpie fundusze na utrzymanie tak licznego personelu kościelnego i zakonnego” wskazywała, że dyskutanci posiadali bardzo małą wiedzę na ten temat, a tym samym trudno było oczekiwać od nich samodzielnych ocen i wniosków¹²⁵⁸.

Odnotowywano stanowisko poszczególnych środowisk. W środowisku inteligencji zielonogórskiej oczekiwano „zamknięcia polemiki nad orędziem po przemówieniu tow. Gomułki na plenarnym posiedzeniu OK FJN”. Natomiast ze względu na „ton i zdecydowanie zawarte w liście tow. Cyrankiewiczza widać, że władze będą prowadziły nieugiętą politykę wobec hierarchii kościelnej, włącznie z zastosowaniem represji”, gdyż „śmiało wytyka zuchwalstwo hierarchii i ostrzega ją przed konsekwencjami”. W środowisku nauczycielskim sformułowano pogląd, że „społeczeństwo zobojętniało już na te sprawy, a publikacje prasowe i telewizyjne nużą ludzi”. Władze uzyskały poparcie w środowisku lekarskim, w którym nawet niektórzy lekarze wierzący stwierdzili, że „wstyd im się przyznać do swych katolickich przekonań, gdyż obecnie w lepszej sytuacji są ateści, którzy posiadają argumenty nie do

¹²⁵⁷ *Ibidem*, s. 59-65.

¹²⁵⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. Informacja A. Madeja kierownika Wydziału Administracyjnego KW z dnia 16 kwietnia 1966 r. dot. listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. Kardynał S. Wyszyński wyjaśniał motywy w swoich homiliach, m.in. w *Pokój i przebaczenie. O liście do biskupów niemieckich*, Warszawa 19 XII 1965, [w:] S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990, s. 256-264.

podważenia, że to właśnie kościół walczy z państwem a nie państwo z religią¹²⁵⁹. W tych opiniach zwraca uwagę brak wypowiedzi refleksyjnych, doszukujących się pozytywnych intencji w przedsięwzięciu episkopatu. Uznać należy je raczej jako tendencyjne, wiele sytuacji świadczyło bowiem o przywiązaniu części zielonogórskiej inteligencji do nauczania Kościoła katolickiego, a w związku z tym z pewnością i tutaj znalazłby zrozumienie¹²⁶⁰.

Odpowiedzią ze strony Kościoła była wypowiedź na początku maja 1966 r. proboszcza parafii Najświętszego Zbawiciela, który w pełnym zaangażowaniu kazaniu mówił: „w okresie 1000 lat naród nasz był zawsze wierny kościołowi i takim zostanie przez następne setki lat. Walki z kościołem jeszcze nikt nie wygrał. 1000 lat to nie 5, 10 czy 21. Było dużo dyktatorów i tyranów w walce z którymi kościół wychodził zwycięsko”¹²⁶¹.

Przewidując zbliżającą się konfrontację z Kościołem, władze poczyniły stosowne przygotowania mające zneutralizować działania ze strony Kościoła. Na dzień 25 czerwca 1966 r. przewidywano „uroczystość kleru w Zielonej Górze”. W związku z tym – projektowano – „powinniśmy w dniu tym zorganizować zawody żużlowe, obniżyć ceny na bilety do kima z 10 zł na 8 zł. Obniżyć cenę biletu na film »Faraon« (30 zł jest za drogo) i grać dłużej (gdyż tu pokazuje się walkę kleru z faraonem)”. Dalej sugerowano inne przedsięwzięcia, typu „np. handel w zakresie zorganizowania sprzedaży, oświata w zakresie wycieczek, kultura fizyczna i turystyka – w zakresie imprez sportowych”¹²⁶². To co było słabością systemu, a mianowicie niezaspokojone potrzeby rynkowe, teraz miało być atutem poprzez stworzenie możliwości nabywania deficytowych towarów, ale tylko w okresie trwania uroczystości religijnych.

Ksiądz biskup W. Pluta w dniu 25 września 1966 r. ogłosił list pasterski dotyczący odmowy peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W odpowiedzi władze zorganizowały akcję składania listów protestacyjnych. Na terenie kurii gorzowskiej zaplanowano wysłanie 12 delegacji do dziekanów i 25 do proboszczów, w których uczestniczyli przedstawiciele FJN, zakładów pracy i środowisk zawodowych. W Zielonej Górze 10 października 13-osobowa delegacja MK FJN udała się do dziekana ks. W. Nowickiego. Przyjęło ją dwóch księży wikarych. Zażądali od delegacji danych personalnych i okazania dowodów osobistych. Odmówili przyjęcia listu protestacyjnego, oświadczając, że „od tego jest poczta i mogą podać adres”. Z kolei z dniem następnym 12-osobowa delegacja ZPW „Polska Wełna” udała się do proboszcza ks. W. Kowalskiego. Przyjęci zostali przez księdza wikarego. Zapytał delegatów, czy znają treść listu pasterskiego biskupa, a także „czy załoga wie o proteście delegacji”. List protestacyjny do biskupa przyjął. Sytuacja powtórzyła się w dniu 12 października kiedy to 5-osobowa delegacja PCK udała się do proboszcza ks. W. Kowalskiego. Przyjmujący ich wikary, który m.in. powiedział, że „w dniu wczorajszym była u niego delegacja załogi jednego z miejscowych zakładów pracy, z protestem, który nie był znany całej załodze”. Listu nie

¹²⁵⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. Informacja A. Madeja kierownika Wydziału Administracyjnego KW z dnia 16 kwietnia 1966 r. dot. listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

¹²⁶⁰ Szerzej J. Sikorski, *Lubuskie reminiscencje orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci...*, „Studia Zachodnie” 2002, nr 6, s. 225-242.

¹²⁶¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych w dniach 1, 2, 3 maja br. Na terenie województwa oraz wyjazdów pielgrzymek do Częstochowy z dnia 4 maja 1966 r.

¹²⁶² APZG, KMłP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań KZ przy Prezydium WRN 1960-1967, sygn. 54/55/VIII/66. Protokół z dnia 23 marca 1966 r.

przyjął, twierdząc, że od tego jest poczta i może ewentualnie podać adres i „wyasygnować pieniądze na znaczek pocztowy”¹²⁶³.

Kościół organizował główne uroczystości milenijne w Poznaniu i Gnieźnie. W ocenie Egzekutywy KM PZPR nie zaobserwowano masowych wyjazdów na te uroczystości. Postanowiono, w celu ograniczenia możliwości uczestnictwa w uroczystościach, wywierać naciski na Sekcję Transportową Prywatnego Zrzeszenia Handlu i Usług, aby nie przyjmował zleceń na kursy taksówkami poza powiat¹²⁶⁴.

W Zielonej Górze uroczystości milenijne odbyły się 5 i 6 listopada 1966 r. Były elementem obchodów diecezjalnych. Wydarzeniem był udział (szczególnie patrząc z perspektywy późniejszego wyboru na papieża) ks. kardynała Karola Wojtyły. W sprawozdaniu do Kurii podkreślano masowy „nadszpiewany” udział wiernych. Świadczyło o tym także rozdanie 15 tys. komunii świętych¹²⁶⁵.

Urzędowy optymizm czynników oficjalnych nie opuszczał. Być może spowodowane to było uzasadnieniem konieczności swojego istnienia i promocją własnych działań. W lutym 1966 r. na posiedzeniu KZ PZPR w KW MO pozytywie oceniono pracę wobec kleru, uznając, że „możemy zaobserwować mniejsze posłuszeństwo kleru dołowego wobec biskupów. Zwiększyła się liczba księży członków Caritas. Więcej księży prowadziło książki inwentarne oraz rejestrowało punkty katechetyczne”. W dyskusji poruszono także temat orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Wyrażono ocenę, iż „środowisko kleru zdaje sobie sprawę, że przegrali politycznie w narodzie przez wydanie orędzia. Biskupi sami widzą, że młodzież, inteligencja i duże środowiska robotników i chłopów ich nie poparły”¹²⁶⁶.

Kontynuacją milenijnej polityki antykościelnej była akcja odciągania szczególnie młodzieży od uczestnictwa w procesjach z okazji Bożego Ciała. Prowadzona była z coraz większym rozmachem organizując przy pomocy największych zakładów pracy wycieczki turystyczne, w których wzięło udział około 1 tys. osób. Na zmniejszenie frekwencji na imprezach plenerowych miała wpływ deszczowa pogoda i dotkliwe zimno. Natomiast dużym powodzeniem cieszyły się koncerty w Hali Ludowej popularnego zespołu młodzieżowego „Niebiesko-Czarni”, w których uczestniczyło około 2 tys. młodzieży¹²⁶⁷.

W relacji z uroczystości Bożego Ciała w 1968 r. można zauważyć dwie sprawy, a mianowicie każdego roku powtarzane było określenie, że dekoracji było mniej i uboższe niż w roku poprzednim oraz udział sztandarów cechów rzemieślniczych¹²⁶⁸. Wskazuje to raczej na rutynowość ocen i nakazuje w bardzo ograniczonym stopniu uznawać ich wiarygodność

¹²⁶³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. Informacja o przebiegu składania protestów przeciwko listowi pasterskiemu bpa Pluty z dnia 25 IX 1966 r. na ręce dziekanów i proboszczów przez delegacje KFJN i środowisk zawodowych.

¹²⁶⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1966, sygn. 54/55/IV/27. Protokół z dnia 14 kwietnia 1966 r. Ocena przebiegu zebrań POP i OOP w sprawie Listu KC PZPR.

¹²⁶⁵ ADDZG, Millenium 1966, sygn. 1341.

¹²⁶⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ KW MO z załącznikami 1966-1973, sygn. 54/55/VIII/11. Protokół z dnia 7 lutego 1966 r.

¹²⁶⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych „Bożego Ciała” na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 30 czerwca 1967 r.

¹²⁶⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969, sygn. 1741. Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych „Bożego Ciała” na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 19 czerwca 1968 r.

i solidność. Trudno też ocenić motywacje, czy ich przyczyną było niesolidne wykonywanie obowiązków, czy też raczej wyrażanie opinii oczekiwanych przez przełożonych i podkreślenie swojej wartości jako pracownika.

Podobna sytuacja występowała także po stronie kościelnej. W roku 1968 odbywały się w parafii Najświętszego Zbawiciela dekanalne uroczystości dnia skupienia dla młodzieży z okazji święta Stanisława Kostki, na które przybyło – według danych kościelnych – ponad tysiąc osób. Jednocześnie podkreślono, iż w tym samym czasie miały miejsce „wybryki chuligańskie”, a mianowicie we wszystkich trzech kościołach zielonogórskich wybijano szyby¹²⁶⁹. Zresztą w tym czasie wypląnął konflikt o szerszym charakterze, a mianowicie włączony został do niego Kościół polskokatolicki. W piśmie Parafii Polskokatolickiej pw. Najświętszej Marii Panny zawarto zarzuty, iż „od pewnego czasu dzieci i młodzież wyznania rzymskokatolickiego, wracając z nabożeństw wyrządza szkody materialne oraz przeszkadza w nabożeństwach w naszej świątyni”. Wśród nich wymieniono: zerwanie i wyrzucenie na ulicę krzyża i kropielnicy z wodą święconą, okradzenie skarbonki, gwizdy i krzyki w czasie nabożeństw wieczornych, a nawet rzucanie do świątyni kasztanów. Ponadto postawiono zarzut miejscowemu duchowieństwu, iż określa ich Kościół mianem „instytucji na niskim poziomie” czy też jako „kościół bezbożników”¹²⁷⁰. W grudniowej odpowiedzi Kościoła katolickiego uznano te zarzuty jako bezpodstawne, ponieważ „nieznani sprawcy od jakiegoś czasu wyrządzają [...] rozmaite szkody”. Podobne szkody wyrządzono w kościołach rzymskokatolickich i milicja „ujęła już częściowo sprawców”. Nie przyjęto także innych zarzutów, gdyż „żaden kapłan nie buntuje ani nie prowadzi wrogiej kampanii przeciwko innemu wyznaniu”¹²⁷¹.

W 1967 r. odnotowano wzmożoną działalność duszpasterską z młodzieżą. W związku z powstaniem w Zielonej Górze środowiska akademickiego powołano duszpasterzy akademickich, którzy organizowali cotygodniowe kursokonferencje dla studentów z atrakcyjnym programem, z udziałem biskupów i wykładowców KUL i seminariów duchownych. W Zielonej Górze uczyła na nie grupa 30 studentów z WSI i SN. Pod kierunkiem duszpasterza akademickiego ks. J. Nowaczyka zorganizowano 230-osobową pielgrzymkę do Częstochowy¹²⁷².

Władze nie pozostawały obojętne na działania Kościoła. Na poszczególnych szczeblach władzy organizowano tak zwane zespoły do spraw kleru (zwane też „trójkami”). Wojewódzki Zespół do Spraw Kleru w Zielonej Górze w 1967 r. skupił się na pięciu zasadniczych problemach. Pierwszym było przeciwdziałanie próbom masowego udziału społeczeństwa w uroczystościach kościelnych organizowanych przez kler. Następnym, ograniczanie pozakościelnej działalności kleru i stopniowe eliminowanie jego wpływów w społeczeństwie, a szczególnie wśród młodzieży. Do zadań w tym zakresie należało rozpoznanie form i metod działalności kleru i wpływów księży na różne organizacje społeczne, a także działalność

¹²⁶⁹ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1958-1970, sygn. 238. Protokół z konferencji dekanalnej dekanatu zielonogórskiego odbytego 11 marca 1969 r.

¹²⁷⁰ ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1968-1972, sygn. 898. Pismo Parafii Polskokatolickiej z dnia 25 czerwca 1968 r. (L.dz. 18/68).

¹²⁷¹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1968-1972, sygn. 898. Pismo Parafii św. Jadwigi do Kurii Biskupiej z dnia 4 grudnia 1968 r. (L.dz. 324/68).

¹²⁷² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967, sygn. 1753. O politycznej działalności kleru – październik 1967 r.

kół ministrantów i werbunku do seminariów duchownych. Duży nacisk kładziono na zabezpieczenie dzieci i młodzieży przed penetracją kleru na obozach i koloniach letnich, a jednocześnie ograniczanie możliwości takiej działalności przez Kościół. Ograniczanie nacisku kleru na rodziny niepraktykujące poprzez prowadzenie rozmów ostrzegawczych z proboszczami parafii. Zbierano także informacje o osobach na kierowniczych stanowiskach w administracji gospodarczej i instytucjach „biorących udział w uroczystościach kościelnych i rozpowszechnianiu poglądów klerikalnych”. Następnym problemem, jakim zajmowała się „trójka wojewódzka”, było dążenie do „dalszego rozwarstwienia i pogłębienia sprzeczności wśród kleru. W tym zakresie organizowano spotkania i rozmowy z księżmi na temat działalności Episkopatu, problemów gospodarczych i kulturalnych oraz związanych z działalnością poszczególnych księży, a także akcją propagandową „wśród księży umiarkowanych” na rzecz wstąpienia do koła księży „Caritas”. Zalecano „umiejętnie wykorzystać wszelkie spory między klerem parafialnym a kurią biskupią lub pomiędzy poszczególnymi księżmi, popierając księży pozytywnych i będących w opozycji do kurii biskupiej”. Doceniając takie postawy należało „udzielać pomocy księżom postępowym i umiarkowanym w zakresie umarzania zadłużeń, stosowania ulg podatkowych, uzyskiwania zezwoleń na remonty, zakup materiałów budowlanych, dotacji pieniężnych, skierowań na leczenie itp.” Charakterystyczne dla funkcjonowania systemu było zalecenie, aby „ukierunkować działalność stowarzyszeń »Pax« i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego przede wszystkim wśród księży blisko związanych z kurią i negatywnych”. Czwartym elementem programu Zespołu było stosowanie środków represyjnych wobec „reakcyjnej” części kleru. Przede wszystkim należało „dokonać rozeznania zadłużeń finansowych kleru i wymierzonych księżom kar majątkowych w celu przystąpienia do sukcesywnego ich egzekwowania, szczególnie od księży wrogo występujących”. Ponadto zwiększano liczbę wizytacji punktów katechetycznych, wymieniano zakonny personel pielęgniarstwa na świecki. Bezwzględnie kierowano „do rozeznania w trybie karno-administracyjnym” stwierdzone fakty nielegalnych zbiórek pieniędzy bez zezwolenia, zgromadzeń publicznych bez zezwolenia czy nielegalnego budownictwa sakralnego. Wreszcie ostatnim zagadnieniem było popieranie i stwarzanie warunków do dalszego rozwoju wyznaniom niekatolickim. Dotyczyło to szczególnie Kościoła polskokatolickiego, któremu udzielano pomocy m.in. poprzez przydzielanie pomieszczeń na potrzeby kultowe i mieszkaniowe¹²⁷³. W realizacji tego planu brały udział Wydział Administracyjny KW PZPR, Wydział IV KW MO, Wydział do Spraw Wyznań WRN, a także Kuratorium Okręgu Szkolnego i wydziały finansowe. Problemom tym poświęcone było spotkanie przewodniczącego WRN z ordynariuszem diecezji gorzowskiej księdzem biskupem W. Plutą 18 sierpnia 1967 r.¹²⁷⁴

Wpływ na młodzież i jej pozyskanie miało ogromne znaczenie dla obydwu rywalizujących stron – świeckiej i kościelnej. Dlatego też czyniono wiele starań dla osiągnięcia tego celu i nie pomijano żadnej okazji, aby podkreślić sukcesy w tym zakresie. Wraz

¹²⁷³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plan pracy Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Kleru, 1967-1972, sygn. 1754. Plan pracy na odcinku wyznaniowym w roku 1967 z dnia 20 maja 1967 r. Urząd ds. Wyznań opracował tezy do rozmów przewodniczących WRN z ordynariuszami diecezji. Patrz P. Raina, *Kościół – państwo w świetle akt wydziału ds. wyznań 1967-1968*, Warszawa 1994, s. 22-23.

¹²⁷⁴ Wydział ds. Wyznań Prezydium WRN do Urzędu ds. Wyznań: przebieg rozmowy przewodniczącego Prezydium WRN z ordynariuszem diecezji gorzowskiej z dnia 21 sierpnia 1967 r., P. Raina, *Kościół – państwo...*, s. 43-45.

z powstaniem uczelni wyższej i pojawieniem się środowiska akademickiego ustanowiono duszpasterstwo akademickie. Jej duszpasterz – ks. Jerzy Nowaczyk informował, że „procent młodzieży biorącej udział w duszpasterstwie akademickim w Zielonej Górze jest bardzo zadawalający, większy aniżeli w innych ośrodkach”¹²⁷⁵. Według danych władz politycznych w powołaniu na terenie Zielonej Góry duszpasterstwa akademickiego uczestniczyło około 30 osób. Informowano także, że 21 maja 1967 r. odbyła się pielgrzymka do Częstochowy prowadzona przez ks. J. Nowaczyka, w której uczestniczyły 23 osoby¹²⁷⁶. Jednakże ten sam duszpasterz kilka lat później alarmował, iż „daje się zauważyć brak kierownictwa duchowego teje młodzieży” i jako jedną z przyczyn wskazał „na zbywanie przez spowiedników młodzieży akademickiej”¹²⁷⁷.

Oslabienie więzi młodzieży z Kościołem nastąpiło na początku lat 70. i miało związek z perspektywami rozwojowymi zaprezentowanymi wówczas przez Edwarda Gierka. Wizje te mogły budzić nadzieję ziszczenia doktrynalnych teorii o powszechnej sprawiedliwości społecznej i zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy i tym samym zwrócenie się w kierunku partyjnej ideologii. Pewnym potwierdzeniem może być opinia kleru, który stwierdzał, że „w parafii frekwencja wiernych na Mszy św. kształtuje się w granicach 30%”. Zmniejszeniu ulegała także frekwencja w starszych klasach na lekcjach religii¹²⁷⁸. Z kolei władza oceniała sytuację bardziej korzystnie dla Kościoła, szacunkowo oceniano bowiem, iż katechizacją objętych było około 75% dzieci w szkołach podstawowych i około 35% młodzieży szkół średnich¹²⁷⁹.

Sfera aktywności religijnej w dalszym ciągu pozostawała w ścisłym kręgu zainteresowania władz. Tym bardziej iż działalność Kościoła mimo wszystko nie zamierała. 14 lutego 1971 r. ogłoszono „dzień Modlitw za Pomordowanych na Wybrzeżu”, jesienią utworzono Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego oraz Trzeci Zakon św. Franciszka¹²⁸⁰. Prowadzono aktywną działalność agenturalną w środowisku kościelnym, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Tą drogą ustalono, że podczas zorganizowanych 2 i 3 czerwca 1973 r. tzw. Dni Skupienia w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu/Gościkowie dla około 120 osób udział wzięło – na podstawie ustalonych personaliów – 10 studentów WSI i WSN oraz 9 uczniów szkół średnich i dwie pracownice tych uczelni. Kler stosował coraz bardziej urozmaicone formy pracy z młodzieżą mające na celu zwiększenie więzi grupowej. Proboszcz parafii św. Zbawiciela zorganizował dla około 30 uczestników zajęć w ramach duszpasterstwa akademickiego przyjęcie z okazji 18 rocznicy święcen kapłańskich¹²⁸¹.

¹²⁷⁵ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1958-1970, sygn. 238. Protokół z konferencji dekanalnej dekanatu zielonogórskiego odbytego w dniu 5 czerwca 1967 r.

¹²⁷⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 303. Protokół z dnia 30 listopada 1967 r. Działalność polityczna kleru.

¹²⁷⁷ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1971-1972, sygn. 239. Protokół z konferencji dekanalnej dekanatu zielonogórskiego odbytego w dniu 7 marca 1972 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne – 14-dniowe do MSW za okres od 30.12.1969 do 1.02.1971, sygn. 0/60/116/10. Informacja nr 5 z dnia 27 lutego 1970 r.

¹²⁷⁸ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1971-72, sygn. 239. Protokół z konferencji dekanalnej dekanatu zielonogórskiego odbytego w dniu 11 marca 1971 r.

¹²⁷⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 303. Protokół z dnia 30 listopada 1967 r. Działalność polityczna kleru.

¹²⁸⁰ T. Dzwonkowski, *Parafia pw. św. Jadwigi...*, s. 98.

¹²⁸¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 4 lipca 1973 r. (L.dz. CA-01992/73).

Niepokojąca dla Kościoła katolickiego sytuacja zaistniała także w sferze działalności charytatywnej. Oto biskup gorzowski napomina dziekana zielonogórskiego, że „nie zgłoszono ani jednej osoby na rekolekcje dla tej grupy”. Następnie biskup pisze: „Trzeba z tego wyciągnąć wnioski, że grupy charytatywne Zielonej Góry nie są uaktywnione, a przecież w planach duszpasterskich, które księża osobiście układali razem ze mną po wizytacji kanonicznej, a potem w swoich wotach wyraźnie pisali o tej pracy w grupach”¹²⁸². Ten fakt jest także czynnikiem upoważniającym do określenia ówczesnych wpływów Kościoła katolickiego w Zielonej Górze jako coraz bardziej ograniczone.

Innym polem konfliktu na linii państwo – Kościół było budownictwo sakralne. Państwo posiadało w tym zakresie niemal całkowite panowanie, to organy państwa wydawały bowiem zezwolenie na budowę i przydział na materiały budowlane. W trakcie pobytu w Zielonej Górze w marcu 1972 r. ks. biskup W. Pluta w kazaniu podnosił problem budowy nowych kościołów. Zaznaczył przy tym, że „nie zamierza wywierać nacisków, nie ma żadnych ukrytych celów” wynikających z okresu przedwyborczego i „nie zamierza uprawiać polityki”. Na zakończenie prosił wiernych o modlitwę za „nasze Państwo, które jest wspólną ojczyzną wszystkich Polaków, zarówno wierzących jak i niewierzących”¹²⁸³. Zabiegi strony kościelnej były rozpatrywane negatywnie. Najczęściej motywowano koniecznością zaspokojenia potrzeb społecznych dotyczących mieszkań i usług¹²⁸⁴. Sytuacja w relacjach państwo – Kościół nie ulegała zmianie, pomimo że 28 czerwca 1972 r. papież Paweł VI erygował nowe diecezje na ziemiach zachodnich i północnych, w tym także gorzowską¹²⁸⁵. Było to spełnienie oczekiwań władz polskich od chwili przyłączenia tych ziem do Polski.

Podczas kolejnego pobytu w Zielonej Górze w 1974 r. w parafii św. Jadwigi, ks. biskup W. Pluta poruszył problem regulacji urodzin i ateistycznego wychowania młodzieży oraz poinformował wiernych o decyzji „władz świeckich o zatwierdzeniu w Zielonej Górze nowej parafii”. Nawoływał wiernych do pomocy przy budowie nowego kościoła¹²⁸⁶. Stanowiło to asumpt do zwiększenia aktywności duszpasterstwa, w szczególności do środowiska akademickiego i uczniowskiego. Powołano do życia, rozszerzając program dotychczasowych nauk przedmażeńskich, „Uniwersytet Małżeński”, którego zadaniem było „przygotować młodych ludzi pragnących wstąpić w związek małżeński do katolickiego życia rodzinnego”. W założeniu dyplom tego „Uniwersytetu” miał stanowić niezbędny dokument przy zawieraniu ślubu kościelnego. Zajęcia, według założenia, dla grupy 150-200 osób prowadzić miała kadra także spoza kleru, w tym lekarze¹²⁸⁷. Przeprowadzono także reorganizację

¹²⁸² ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1971-1972, sygn. 239. Pismo biskupa gorzowskiego do dziekana ks. W. Nowickiego z dnia 8 listopada 1971 r. (znak: E 4/36-9/71).

¹²⁸³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Pisma i informacje KM MO i księży dot. wizytacji parafii przez biskupów, 1961-1975, sygn. 1748. Informacja dot. pobytu bpa W. Pluty w Zielonej Górze z dnia 6 marca 1972 r. (tajne).

¹²⁸⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1968-1972, sygn. 898. Pismo do Prezydium MRN, Wydział Architektury i Budownictwa z dnia 12 marca 1972 r.

¹²⁸⁵ *Erygowanie diecezji gorzowskiej, koszalińsko-kolobrzeskiej i szczecińsko-kamieńskiej*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa...*, s. 638.

¹²⁸⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Pisma i informacje KM MO i księży dot. wizytacji parafii przez biskupów, 1961-1975, sygn. 1748. Meldunek z dnia 18 lutego 1974 z-cy naczelnika Wydziału IV KW MO mjr Romana Prusińskiego do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. B. Wytrykusa (tajne).

¹²⁸⁷ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Meldunki miesięczne do Depar-

duszpasterstwa akademickiego, tworząc niejako stopniowalność wtajemniczenia (stwierdzono także udział 60-osobowej grupy studentów w pielgrzymce do Częstochowy, z których zidentyfikowano 25 osób)¹²⁸⁸. W tym też czasie w duszpasterstwie akademickim udział brało 35 studentów z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, na ogólną liczbę 813 studentów studiów stacjonarnych¹²⁸⁹.

Wcześniej Wydział IV KW MO zajmujący się sprawami kleru, w tym inwigilacją, informował o taktyce przyjętej przez kurię przy tworzeniu nowych parafii. Otóż

[...] kuria wyznacza odpowiedniego kandydata na administratora przyszłej placówki. [...] W Zielonej Górze kuria wytypowała ks. J. Nowaczyka, duszpasterza akademickiego [...]. Ksiądz ten zamieszkał w pobliżu kaplicy i rozwinął ożywioną działalność na rzecz jej rozbudowy i uzyskania mieszkania na plebanie. [...] Sprawę uzyskania tych funduszy ksiądz Nowaczyk załatwił z biskupami, którzy polecili proboszczom w Zielonej Górze, by całą kolektę ze wszystkich nabożeństw w dniu 21.03.br. przeznaczyć na ten cel¹²⁹⁰.

Najwyraźniej widać, że nawet wśród duchowieństwa szukano niekonwencjonalnych sposobów obchodzenia nieprzyjaznej administracji państwowej.

2.6. Oświata i kultura

2.6.1. Oświata

Sześćoletnia wojenna przerwa w kształceniu młodzieży spowodowała liczne negatywne konsekwencje. Nie dość, że inteligencja w pierwszej kolejności podlegała eksterminacji, zarówno przez hitlerowców, jak i bolszewików, to nie odtwarzano jej. Specyfika Ziemi Odzyskanych polegała również na tym, że należało podjąć dodatkowe zadanie asymilacji kulturowej osiedlających się grup społecznych wywodzących się z różnych regionów kraju. Jak słusznie konstatuje H. Szczegóło „szkoła stawała się tym czynnikiem, który najwcześniej i najskuteczniej integrował nową społeczność miasta”¹²⁹¹.

Pierwszą szkołą podstawową w Zielonej Górze uruchomiono już 16 sierpnia 1945 r., w której 9 nauczycieli rozpoczęło naukę z 288 dziećmi. We wrześniu liczba dzieci wzrosła do 364. Dalszy szybki wzrost liczby ludności spowodował konieczność otwarcia kolejnych szkół. Jesienią otwarto dwie szkoły i liczba uczniów wynosiła już 1465. Szkoły te funkcjonowały w budynkach odziedziczonych po Niemcach. Pierwszą szkołę po wojnie wybudowano

tamentu III MSW za okres od 24.01.1974 do 5.09.1974, sygn. 0/60/116/23. Informacja dot. sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa zielonogórskiego w miesiącu marcu 1974 r.

¹²⁸⁸ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Meldunki miesięczne do Departamentu III MSW za okres od 24.01.1974 do 5.09.1974, sygn. 0/60/116/23. Informacja dot. sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa zielonogórskiego w miesiącu maju 1974 r. z dnia 4 czerwca 1974 r.

¹²⁸⁹ AIPN PO, Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Meldunki miesięczne do Departamentu III MSW za okres od 24.01.1974 do 5.09.1974, sygn. 0/60/116/23. Informacja dot. sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa zielonogórskiego w miesiącu sierpniu 1974 r. z dnia 5 września 1974 r.

¹²⁹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje KW, PWRN, KW MO dot. budownictwa sakralnego i tworzenia nowych parafii w województwie, 1965-1972, sygn. 1751. Informacja z dnia 24 marca 1971 r. ppłk St. Dzierżogowskiego naczelnika Wydziału IV KW MO do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. Stecko (tajne).

¹²⁹¹ J. Benyskiewicz, H. Szczegóło, *Zielona Góra...*, s. 183. Taką konkluzję można wyciągnąć z pamiętników nauczycieli będących pionierami na Ziemiach Zachodnich. Patrz A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli osadników*, Poznań 1960, s. 67 i 91-96.

w Zielonej Górze dopiero w 1955 r., a cztery następne do 1961 r. Kolejne szkoły wznoszono wraz z budową nowych osiedli mieszkaniowych, ale – jak pisze H. Szczegółą – „zawsze z pewnym opóźnieniem, co pogarszało warunki nauczania”¹²⁹².

Natomiast szkolnictwo na poziomie średnim rozpoczęło swoją działalność (Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące) oficjalnie 17 września 1945 r.¹²⁹³ Łącznie uruchomiono 8 oddziałów normalnych i 5 przyśpieszonych dla 270 uczniów (miesiąc później było już 390 uczniów). Zielonogórskie LO jako pierwsze na Ziemi Lubuskiej z dniem 3 lipca 1946 r. zostało upaństwowione¹²⁹⁴. Szkolnictwo ogólnokształcące przeszło dwie zmiany organizacyjne i programowe. Pierwsza miała miejsce w 1948 r. poprzez przekształcenie 4-letnich gimnazjów i 2-letnich liceów ogólnokształcących w jednolite szkoły jedenastoletnie. Druga w 1967 r., na podstawie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r.¹²⁹⁵, poprzez wyodrębnienie szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących jako samodzielnych jednostek organizacyjnych. Do roku 1975 w Zielonej Górze działały trzy licea ogólnokształcące, w których jednorazowo uczyło się około 2 tys. uczniów.

Dnia 15 września 1946 r. powstało Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe w Zielonej Górze, które w 1951 r. przekształcone zostało w Technikum Handlowe. Czteroletnia nauka prowadzona była w trzech specjalnościach: finanse przedsiębiorstw handlowych, planowanie obrotu towarowego i towaroznawstwo artykułów przemysłowych i spożywczych. Kolejna reorganizacja w 1956 r. związana była z powstaniem Zasadniczej Szkoły Handlowej. W 1975 r. przemianowano szkołę na Technikum Ekonomiczne, w którym kształcenie prowadzono w ramach specjalności: handel, ekonomika przemysłu, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Od 1971 r. rozpoczęło także działalność Liceum Zawodowe oraz Policealne Studium Turystyczno-Hotelarskie kształcące specjalistów obsługi ruchu turystycznego i hotelarstwa¹²⁹⁶. Kierunki rozwoju kształcenia w jakimś stopniu odzwierciedlają zmiany, jakie następowały w stratyfikacji społecznej i konieczności zaspokajania potrzeb, w szczególności o obszarze usług. W tym też kierunku zmierzało powołanie w 1959 r. Państwowego Czteroletniego Liceum Pielęgniarskiego¹²⁹⁷.

Jednak podstawowe znaczenie dla rozwoju przemysłu w mieście miał rozwój szkolnictwa zawodowego przygotowującego niezbędne kadry. W znacznej mierze osiedlająca się tutaj ludność nie posiadała koniecznych kwalifikacji zawodowych do pracy w przemyśle, wywodziła się bowiem ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Potwierdzeniem był skład socjalny w tego typu szkołach¹²⁹⁸. Jego początek nastąpił 1 października 1945 r. Najpierw powstała Publiczna Szkoła Doksztalczania Zawodowego (przekształcona potem na Publiczną Średnią Szkołą Zawodową). W roku następnym uruchomiono Szkoły Przemysłowe, jedną

¹²⁹² J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra...*, s. 183.

¹²⁹³ Dz. Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1946, poz. 376.

¹²⁹⁴ W. Sauter, *Rozwój szkolnictwa w województwie zielonogórskim w latach 1945-1964*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5, s. 164.

¹²⁹⁵ Dz.U. 1961, Nr 32, poz. 160, Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania.

¹²⁹⁶ J. Konieczny, R. Pannert, *Szkolnictwo ekonomiczne*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-lecie PRL*, Zielona Góra 1986, s. 194.

¹²⁹⁷ C. Ławrynów, *Szkolnictwo medyczne*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej...*, s. 197-198.

¹²⁹⁸ K. Uździcki, *Kształcenie kadr dla przemysłu metalowego w województwie zielonogórskim w latach 1945-1970*, Zielona Góra 1978, s. 57.

przy „Polskiej Węnie” i drugą przy „Zakładach Budowy Wagonów i Mostów”¹²⁹⁹. Kolejne szkoły to: Państwowa Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego i Państwowa Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym. Szkoły te zostały przekształcone w 1950 r. w Zasadniczą Szkołę Gastronomiczną. W 1947 r. powstały także dwie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, które przyuczały młodzież do zawodu na kilkumiesięcznych skoszarowanych turnusach. Utworzoną 1 września 1948 r. Szkołę Przemysłową przy „Zastalu” przeorganizowano we wrześniu 1948 r. na Gimnazjum Mechaniczne prowadzone przez Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego. Potrzeby kadrowe były podstawową przyczyną szybkiego rozwoju szkoły, gdyż już we wrześniu 1951 r. liczyła 7 oddziałów z 249 uczniami¹³⁰⁰.

Formalnie sytuację normowała uchwała nr 448 Prezydium Rządu z dnia 23 czerwca 1951 r. wprowadzająca jednolity typ szkoły kształcącej robotników wykwalifikowanych – zasadnicze szkoły zawodowe¹³⁰¹. Jednakże w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb kadrowych zaczęto szkolenie pracowników na kursach krótkoterminowych. Do końca 1950 r. zorganizowano takich kursów 18, w których udział wzięły 472 osoby. Sytuację utrudniał wysoki poziom fluktuacji kadr, szczególnie do 1956 r., wynoszący ponad 28% ogółu zatrudnionych. Rzutowało to bezpośrednio na poziom nauczania i bardzo wysoki stopień, wynoszący nawet do 40%, osób ogółu zapisanych, które nie kończyły kursu. W latach 1947-1950 aż 302 osoby na 774 zapisanych zrezygnowało z jego ukończenia¹³⁰². Taki stan rzeczy występował, pomimo iż zasadniczym celem nie było uzyskanie wiedzy, ale praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu. Ponadto wielu pracowników wybierało oferty pracy wyżej wynagradzane lub wracało do pracy w rolnictwie.

Na uwagę zasługuje bardzo trudna sytuacja kadrowa w LFZB „Falubaz”. W innym miejscu przedstawiono już efekty produkcji złej jakości spowodowanej, oprócz braku narzędzi, urządzeń i materiałów, przede wszystkim brakiem wykwalifikowanych pracowników. Jednakże kursy dokształcające rozpoczęto dopiero w 1953 r. Wówczas to przeszkolono 189 osób. Podstawowym problemem okazała się niechęć pracowników do udziału w podnoszeniu kwalifikacji. Świadczy o tym wykorzystanie wewnątrzzakładowego funduszu na szkolenie zaledwie w 28%. W następnym okresie do końca 1960 r. przeszkolono łącznie we wszystkich stosowanych wówczas formach 1323 osoby. Natomiast w latach 60. ilość ta nieznacznie wzrosła – 1359 osób¹³⁰³.

Warunki do rozwoju zawodowego szkolnictwa przyzakładowego stworzono po 1956 r. ustanawiając kilka norm prawnych regulujących ich działanie a zapoczątkowano uchwałą Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1957 r.¹³⁰⁴ Na jej podstawie w roku szkolnym 1957/58

¹²⁹⁹ *Ibidem*, s. 20; S. Bielech, *Szkoły przysposobienia przemysłowego*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej...*, s. 236-237.

¹³⁰⁰ K. Uździcki, *Kształcenie kadr...*, s. 59; J. Wallis, *Szkolnictwo zawodowe na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej*, tom I, Zielona Góra 2005, s. 159.

¹³⁰¹ M.P. 1951, Nr 59, poz. 776.

¹³⁰² K. Uździcki, *Kształcenie kadr...*, s. 127; J. Wolanin, *Szkolnictwo zawodowe na Ziemi Lubuskiej i jego perspektywy rozwojowe*, „Rocznik Lubuski” 1962, nr 3, s. 337-338.

¹³⁰³ K. Uździcki, *Kształcenie kadr...*, s. 138-139; M. Pannert, *Kadry kwalifikowane a szkolnictwo zawodowe w województwie zielonogórskim w latach 1945-1965*, „Rocznik Lubuski” 1971, nr 7, s. 134.

¹³⁰⁴ Ustawa z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz.U. 1958, Nr 45, poz. 226); Uchwała Nr 364 Rady Ministrów z dnia 26 września 1958 r. w sprawie zatrudnienia młodocianych przez zakłady pracy w celu

powstała taka szkoła przy „Polskiej Welnie”, w której naukę rozpoczęło 105 uczniów¹³⁰⁵. Tego typu szkoły utworzone następnie zostały przez Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa i „Zastal”. W połowie lat 60. blisko 40% młodzieży uczyło się zawodu w szkołach przyzakładowych¹³⁰⁶.

W tym czasie zorganizowano także gimnazja zawodowe o profilu handlowym, krawieckim i sadowniczo-winiarskim. Najdynamiczniejszy rozwój tej formy kształcenia nastąpił jednak w latach 60., kiedy na ten poziom nauki wszedł wyż demograficzny oraz wzrosły potrzeby rozwijającego się przemysłu. Wówczas powstały nowo wybudowane: Technikum Budowlane, Technikum Elektryczne i Zespół Szkół Mechanicznych. W 1965 r. kształciło się łącznie 4023 uczniów.

Inne formy kształcenia pracowników dla zielonogórskich zakładów pracy, będące uzupełnieniem oświaty zawodowej pozaszkolnej i pozazakładowej, stanowił Zakład Doskonalenia Zawodowego (ZDZ) i Spółdzielnia Pracy „Oświata”. Podstawową ich formą działania były kursy organizowane zarówno dla osób z wolnego naboru, jak i na zlecenie zakładów pracy, instytucji państwowych i społecznych. ZDZ powołany został uchwałą WRN z 4 lutego 1959 r. (do 1962 r. działały pod nazwą Zakładu Doskonalenia Rzemiosła). Zaletą tej formy był szeroki zakres specjalności – w pierwszym roku 38 – oraz prowadzenie kursów metodą kursów stacjonarnych (słuchowe) i zaoczne (konsultacyjne). Istotne znaczenie miały kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Statystyki dotyczące województwa zielonogórskiego wskazują, iż do 1970 r. przeprowadzono 2832 kursy dla prawie 97 tys. słuchaczy¹³⁰⁷. Natomiast Spółdzielnia Pracy „Oświata” w Zielonej Górze powstała 1 lutego 1966 r. z inicjatywy jej warszawskiej odpowiedniczki. Oprócz kursów dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych prowadzono także kursy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Do 1970 r. przeszkolono łącznie 7,4 tys. osób, w tym prawie 93% stanowili uczestnicy kursów doskonalenia w zawodzie. Obydwie formy miały znaczny wpływ na kształcenie kadr dla rzemiosła. Liczba osób podejmujących naukę bezpośrednio wiązała się z polityką państwa wobec rzemiosła. Istniała dość wyraźna cezura kształcenia przed i po 1956 r. Do 1956 r. kwalifikacje czeladnika uzyskiwało średnio niespełna 130 osób, a w latach następnych 660 osób¹³⁰⁸. Natomiast w przeciągu całego okresu Izba Rzemieślnicza w województwie wydała 14275 dyplomów czeladnika¹³⁰⁹.

Niezwykle istotne znaczenie dla Zielonej Góry miało otwarcie od 1 września 1951 r. Liceum Pedagogicznego, które kształciło nauczycieli na potrzeby miasta i regionu. Do 1965 r. ukończyło je 336 absolwentów. Następnym etapem rozwoju kształcenia nauczycieli było utworzenie w 1957 r. dwuletniego Studium Nauczycielskiego, od 1971 r. Wyższej Szkoły

nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy i odbycia wstępnego stażu pracy (M.P. 1958, Nr 78, poz. 453); Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 14 lutego 1959 r. w sprawie dokształcania oraz kontroli nauki zawodu młodocianych zatrudnionych w zakładach pracy (Dz.U. 1959, Nr 17, poz. 99).

¹³⁰⁵ S. Bielech, *Szkolnictwo przyzakładowe*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej...*, s. 213.

¹³⁰⁶ *Ibidem*, s. 214.

¹³⁰⁷ K. Uździcki, *Kształcenie kadr...*, s. 144-145; idem, *Działalność oświatowa Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1977, nr 3 (25), s. 54; H. Gawryś, *Dyrekcja okręgowa szkolenia zawodowego*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej...*, s. 43; S. Borowczak, *Zakład Doskonalenia Zawodowego*, [w:] *ibidem*, s. 288-290.

¹³⁰⁸ K. Uździcki, *Kształcenie kadr...*, s. 167.

¹³⁰⁹ K. Uździcki, *Rola zielonogórskiej Izby Rzemieślniczej w kształceniu kadr dla potrzeb rzemiosła*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 4 (30), s. 56.

Nauczycielskiej przemianowanej po dwóch latach w Wyższą Szkołę Pedagogiczną kształcąca już na poziomie magisterskim. Studium Nauczycielskie w latach 1959-1971 ukończyło 1779 nauczycieli na studiach dziennych i 2096 na studiach zaocznych¹³¹⁰.

Ze sprawozdania dyrektora Szkoły Przemysłowej przy PZPW nr 18 w Zielonej Górze w 1949 r. wyłania się faktyczny obraz ówczesnego szkolnictwa zawodowego. Szkoła liczyła 102 uczniów, z tego 23 uczniów z rocznika 1930. Jak relacjonował dyrektor „program ze wszystkich przedmiotów ma 2-tygodniowe opóźnienie, a to ze względu na niedostateczną frekwencję”. Rocznik 1930 w ogóle zaprzestał uczęszczać do szkoły, a pozostali uczęszczali nieregularnie. W dalszym ciągu dyrektor tłumacząc taki stan, pisał: „Nie sprzyja podniesieniu frekwencji w szkole fakt, że sale szkolne znowu nie są ogrzane. W nieogrzanej sali trudno wytrzymać niezbyt ciepło odzianej młodzieży, w zgrabiłej ręce trudno utrzymać przybory do pisania”. Ilustruje to trudności ówczesnej oświaty w kształceniu młodzieży, które w dużej mierze polegały na niemożności zapewnienia elementarnych warunków nauki i przebywania w szkole. Natomiast pozytywnie oceniona została działalność samorządu szkolnego, który urządził zabawę szkolną, a której dochód przeznaczono na oprawę ksiązek biblioteki szkolnej. Prowadzono także współzawodnictwo w nauce. Ponadto wszyscy uczniowie wstąpili do ZMP¹³¹¹.

W szkole tej istniały jednak inne poważne problemy, przede wszystkim natury moralnej, które w trudnych czasach powojennej degrengolady utrudniały proces wychowania młodzieży. Dotyczyły one nie tylko młodzieży szkolnej, ale także i pracowników. Wezwana na zebranie Egzekutywy POP jedna z pracownic w związku z zarzutami, że na terenie szkoły bywa w stanie nietrzeźwym, odpowiedziała, że „wódki nie pije tylko piwo”. Dyrektor tłumaczył jej, iż „nie powinna tego robić przede wszystkim jako członek partii winna dawać przykład innym pracownikom”. W podobnym przypadku, dodatkowo dotyczącym przewodniczącego związków zawodowych, dyrektor stwierdził, że „ma poderwany autorytet wśród pracowników a przede wszystkim jako tow. partyjny tak nie powinien postępować, również jako przewodniczący Z.Z. nic nie robi po tej linii. Linia związkowa zupełnie nie na poziomie jest”¹³¹². Ilustracją problemu były tragiczne wydarzenia z 1949 r., które miały miejsce na przestrzeni zaledwie jednego miesiąca. W lutym zamordowany został dyrektor Gimnazjum Handlowego, a jego sprawcami okazali się uczniowie Szkoły Przystosowania Wojskowego¹³¹³. W drugim przypadku został napadnięty, raniony nożem i ograbiony instruktor szkoły Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD)¹³¹⁴. Wypadki te były bezpośrednią przyczyną „rozpracowywania tegoż środowiska ponieważ notuje się coraz większe rozpijanie młodzieży z terenu DMR [Dom Młodego Robotnika]”¹³¹⁵.

¹³¹⁰ J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 185.

¹³¹¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szkoły Przystosowania Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1950, 1952, sygn. 54/55/X/41. Sprawozdanie z 1 marca 1949 r.

¹³¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szkoły Przystosowania Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze z załącznikami, 1949-1950, 1952, sygn. 54/55/X/41. Sprawozdanie z 11 listopada 1950 r.; J. Wallis, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 168-169.

¹³¹³ AIPN PO, WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 06/71-18. Meldunek nr 29/49 z dnia 7 lutego 1949 r., s. 226. Pierwotnie w meldunku podano „członkowie ZMP i ORMÓ”, tekst ten przekreślono i odcięcie ołówkiem dopisano „uczniowie Szkoły Przystosowania Wojskowego”.

¹³¹⁴ AIPN PO, WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 06/71-18. Meldunek z dnia 17 marca 1949 r., s. 247.

¹³¹⁵ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej

Komitet Powiatowy PPR chcąc przyczynić się do złagodzenia problemu braku wykwalifikowanych kadr oraz wykształcić je na własne potrzeby, postanowił uruchomić własne gimnazjum i liceum dla dorosłych. Jego historia jest interesująca i pouczająca. KP PPR upoważniła do jego organizacji Wiktora Rodowicza¹³¹⁶. Dnia 13 sierpnia powołano Komitet Obywatelski w sprawie utworzenia tych placówek. We wrześniu I Sekretarz KP PPR jednak informował KW PPR w Poznaniu, że reakcja posądza dyrektora tych szkół o współpracę z gestapo w Wilnie i fałszowanie weksli. W tym też czasie on sam skarżył się KP PPR, że nauczyciele z Państwowego Gimnazjum i Liceum odmówili mu współpracy, a dyrektor kazał mu znaleźć nowy lokal. W miesiąc później Kuratorium powiadomiło KP PPR o zawieszeniu w czynnościach W. Rodowicza¹³¹⁷ i od tej pory miał status p.o. dyrektora. Swoją decyzję Kuratorium ponowiło 21 stycznia 1948 r., w związku z czym 31 stycznia KP PPR rekomendowało na dyrektora nową osobę, Włodzimierza Czarneckiego. Najwyraźniej było to przyczyną konfliktu, gdyż w marcu KP PPR wystosował do KW PPR w Poznaniu negatywną ocenę polityki kadrowej prowadzonej przez Kuratorium, stwierdzając; „Kuratorium zaśmiewa nam tę placówkę przysyłając nauczycieli z PPS lub bezpartyjnych tak, że nie ma wcale oblicza jakie powinno mieć gimnazjum, którego właścicielem jest KP PPR”¹³¹⁸. Dnia 1 sierpnia W. Czarnecki złożył rezygnację z funkcji dyrektora, a 10 sierpnia 1948 r. KP PPR wystąpił z wnioskiem do Kuratorium o upaństwowienie „Prywatnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych PPR w Zielonej Górze”¹³¹⁹.

Pod koniec 1948 r. istniał już w Zielonej Górze dość rozbudowany – relatywnie do wielkości miasta – system szkolnictwa. Według sprawozdania Zarządu Miejskiego funkcjonowało 6 szkół podstawowych, w tym Szkoła RTPD, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, Gimnazjum i Liceum Handlowe, Gimnazjum Krawiecko-Bieliźniarskie, Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, jedyne w Polsce Gimnazjum Winiarsko-Sadownicze, 2 Szkoły Przystosobienia Przemysłowego, Szkoła Przemysłowa Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów, oraz Szkoła Muzyczna i 2 przedszkola. Urzędnicy miejscy przedstawiali ten stan jako dowód „troski władz szkolnych oraz Zarządu Miejskiego o należyty rozwój oświaty”¹³²⁰.

Kadra nauczycielska na terenie Ziemi Lubuskiej w dużej mierze przybyła wraz z repatriantami, a także z województwa poznańskiego, o czym świadczą dane dotyczące na-

Górze lata 1950-1954, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc wrzesień 1953 r.

¹³¹⁶ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo I Sekretarza KP PPR do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego (L.dz. 190/26) z dnia 2 sierpnia 1946 r.

¹³¹⁷ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 17 października 1947 r.

¹³¹⁸ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze do II Sekretarza KW PPR w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 1948 r.

¹³¹⁹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo z dnia 10 sierpnia 1948 r. (L.dz. 1287/48).

¹³²⁰ APZG, UWP, Delegatura w Gorzowie Wlkp., sygn. 49. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze do ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., z dnia 25 marca 1949 r.

uczycieli szkół ogólnokształcących. Spośród repatriantów wywodziło się 46% nauczycieli, z Poznańskiego – 27%, natomiast z pozostałych regionów Polski w znacznie mniejszym stopniu, z Warszawskiego i Łódzkiego – 8,6%, z Kieleckiego, Rzeszowskiego, Krakowskiego i Lubelskiego – 14,6% i pozostałych obszarów 3,8% nauczycieli¹³²¹.

Każda nowa władza dąży do uzyskania wpływu na kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży, po to by w ten sposób urzeczywistnić swój system aksjologiczny i budować własne zaplecze na przyszłość. Podobnie było z powojenną lewicą. Za właściwy moment przejścia dominacji w oświacie uznano uzyskanie formalnej legitymizacji władzy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. W marcu Sekretariat KC PPR powołał w całej swojej strukturze komisje oświatowo-kulturalne¹³²². Czyniono to poprzez własną kadrę, treści i cele kształcenia i wychowania. W 1947 r. KW PPR w Poznaniu przesłał do KP PPR instrukcję zalecającą, aby w każdym mieście powiatowym był nauczyciel należący do PPR. W razie zaistnienia potrzeby deklarowano pomoc w przeniesieniu go „z terenu”, a zadaniem KP PPR było ułatwienie nowemu nauczycielowi otrzymanie mieszkania. Jednocześnie (w terminie do 29 sierpnia 1947 r.) zobowiązano komitety do przesłania umotywowanych wniosków o „usunięcie nauczycieli szkodników”¹³²³. Przekazano także instrukcję dotyczącą wyborów do Związku Nauczycielstwa Polskiego, z zaleceniem, że „wybory nie mogą być w żadnym wypadku sprowadzone do mechanicznego oddania głosów na listy. Muszą one posłużyć dla rozwinięcia w masach nauczycielskich wielkiej akcji uświadamiania politycznego”. Instruowano, aby na listy wyborcze, oprócz przedstawicieli partii PPR i PPS, byli „wciągnięci również bezpartyjni o przekonaniach demokratycznych”, a same wybory powinny odbywać się jawnie¹³²⁴. W październiku 1947 r. (już po rozgromieniu PSL) do partii należało 46 nauczycieli, w tym do PPR – 11, PPS – 28, SL – 3 i SD – 4. Pomimo to w listopadzie 1947 r. nastąpiło znaczne upolitycznienie władz ZNP. W 19-osobowym składzie władz związkowych 5 należało do PPR, 7 do PPS, 2 do SL, 1 do SD i 4 było bezpartyjnych¹³²⁵.

Istniejące tendencje w polityce kadrowej w szkolnictwie wyraźnie były też zaprezentowane w piśmie dyrektora Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 23 do KP PPR, w którym pisał wprost „po zwolnieniu mniej zaawansowanych i nieodpowiednich ludzi w przyszłości będę mógł przyjąć protegowanych przez Was”¹³²⁶. Na zebraniu ZNP w 1948 r. jedyny członek PPR wśród nauczycieli szkół powszechnych wypowiedział się, że:

¹³²¹ J. Wallis, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 150; *Przyczynki statystyczne nr 1. Dane dotyczące przedszkoli, szkół powszechnych i szkół średnich ogólnokształcących*, Warszawa 1947, s. 34.

¹³²² Cz. Osękowski, *Ziemie Odzyskane w latach 1945-2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 61.

¹³²³ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945-1948, sygn. 81. Instrukcja KW PPR dla I Sekretarzy KP PPR (bez daty).

¹³²⁴ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945-1948, sygn. 81. Instrukcja w sprawie wyborów do ZNP z dnia 4 listopada 1947 r.

¹³²⁵ R. Stankiewicz, *Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zielonej Górze w latach 1945-1975*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 3 (37), s. 51.

¹³²⁶ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo z dnia 24 czerwca 1947 r. (L.dz. 135/47).

[...] nauczyciel-demokrata nie może być apolityczny, gdyż u podstaw wielkich koncepcji politycznych jest światopogląd. [...] Nauczyciel-demokrata nie może być na tyle apolityczny by nie oświadczyć, po której stronie barykady się znajduje. [...] W ZNP znaleźli się ludzie, którzy uprzednio trwali w organizacjach nauczycielskich zwalczających ZNP, co zaznacza się wybitnie w tut. okręgu¹³²⁷.

W listopadzie 1948 r. w powiecie zielonogórskim na 175 nauczycieli zaledwie 9 należało do PPR¹³²⁸.

Kolejnym elementem kształtowania systemu oświaty i wychowania była decyzja Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, że „poza Zw. Harcerstwa Polskiego, do którego winna w zasadzie należeć młodzież szkół powszechnych, poza Polskim Czerwonym Krzyżem i Ligą Morską, prawo do działania w środowisku młodzieży szkolnej podległej pieczy Ministerstwa Oświaty mają tylko wymienione demokratyczne młodzieżowe Organizacje Ideowo-Wychowawcze”. Wcześniej na podstawie pisma Ministerstwa Oświaty z dnia 2 czerwca 1947 r. (Nr. VI-W-1192/47) do tych uprawnionych organizacji zaliczono: Związek Walki Młodych, OM TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej¹³²⁹. W ten sposób wyeliminowano z wpływów na młodzież szkolną pozostałe organizacje, w szczególności o charakterze religijnym.

CKW PPS także wystosował pismo mobilizujące nauczycieli do walki o „socjalistyczne oblicze inteligencji, o powiązanie jej z masami pracującymi w służbie dla Polski Ludowej”. W tym celu „ucząca się młodzież już na ławach szkolnych powinna zdobyć podstawy socjalistycznego poglądu co nie tylko ułatwi jej naukę, lecz również przysposobi do przyszłej aktywnej działalności w życiu partyjnym i państwowym”. Przeciwwstawić się należało aktywnej działalności różnych kół klerykalnych przy jednoczesnym wsparciu działalności OM TUR¹³³⁰.

Władza ludowa dążąc do opanowania procesu kształcenia i wychowania, zainicjowała tworzenie systemu własnych szkół pod szyldem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (od stycznia 1949 r. TPD)¹³³¹. Szkoły te miały nauczać w oparciu o materialistyczną koncepcję rzeczywistości, będącą w opozycji do treści religijnych opartych na wizji idealistycznej. Wśród przedmiotów nauczania nie było religii, jako że uważano ją – zgodnie z teorią Karola Marksa – za „opium dla mas” i nie licowała z postępowym charakterem budowanego systemu społeczno-politycznego. Z założenia uczęszczać do takich szkół miały dzieci członków partii.

¹³²⁷ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Protokół z zebrania nauczycieli szkół powszechnych ogniska ZNP w Zielonej Górze.

¹³²⁸ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo Inspektora Szkolnego do I Sekretarza KP PPR z dnia 9 listopada 1948 r.

¹³²⁹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo Kuratorium Szkolnego Poznańskiego Nr. O-21174/47.

¹³³⁰ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma WK PPS, pisma normatywne władz oświatowych oraz RTPD i ChTPD, wykazy nauczycieli członków PPS, Zarządu Powiatowego, ZNP i pisma różne dot. oświaty. 1945-1948, sygn. 42. Pismo WK PPS z dnia 20 grudnia 1947 r. (L.dz. 9774/47).

¹³³¹ KC PPR wydał okólnik, w którym zobowiązywał swoje instancje do szczególnego wysiłku w pracy z RTPD. Patrz *Okólnik Sekretariatu KC PPR o udziale partii w działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973, s. 141-143.

We wrześniu 1948 r. powstała klasa VIII, która zainicjowała szkołę licealną (szkoła jedenaścieletnia stopnia podstawowego i licealnego). Organizatorem i pierwszym jej dyrektorem był Stanisław Szwej, który pełnił tę funkcję przez trzy lata. Szkoła stopniowo rozwijała się zarówno pod względem ilości uczniów, jak i nauczycieli. W 1952 r. miała 7 oddziałów i 179 uczniów, których uczyło 12 nauczycieli, w 1965 r. – 15 oddziałów, 513 uczniów i 20 nauczycieli, a w 1973 r. już 24 oddziałów, 867 uczniów i 51 nauczycieli. Istotnym momentem dla tej szkoły był rok 1962, kiedy przekształcono ją w Liceum Ogólnokształcące. Kształcenie na poziomie średnim zyskało szczególne znaczenie po uzyskaniu przez Zieloną Górę statusu miasta wojewódzkiego, dramatycznie wzrosło bowiem zapotrzebowanie na kadry urzędnicze. Matura stanowiła wówczas wystarczający poziom wykształcenia oczekiwany od tej kategorii pracowniczej. Ten typ kształcenia wybierała częściej młodzież miejska i stanowiła około 75% ogółu uczniów szkół licealnych.

W 1953 r. powołano komisję do oceny pracy Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Zielonej Górze. Wyniki oceny nie były budujące dla władz, gdyż stwierdzono, że „stan wychowania i nauczania w tej szkole był niezadowolający a atmosfera szkoły nie mobilizowała kolektywu nauczycielskiego i młodzieży do pracy”. Winą za ten stan rzeczy obarczono byłego dyrektora szkoły, który „okazał się perfidnym, głęboko zamaskowanym wrogiem”. Jedną z jego przewin było przyjmowanie do szkoły młodzieży, która „nie powinna znaleźć się w szkole TPD”. Jako przykład podano „córkę byłego obszarnika, obecnego właściciela komisju, o głębokich przekonaniach religijnych” oraz uczennicę, która była „związana bezpośrednio z klerem, grywa na organach i codziennie przed szkołą chodzi do kościoła”. Dyrektor przyjmował do szkoły – „mimo, że obowiązywała go czujność w właściwym przeprowadzeniu rekrutacji”, i to w dodatku „bez analizy i porozumienia się z władzami szkolnymi i Partią” – młodzież, która nie znalazła miejsca w Liceum Handlowym. Doprowadziło to do sytuacji, w której „dzieci robotniczych mamy 47%, chłopskich około 10%, pracowników umysłowych 36%, inne zawody – 7%”. W ocenie komisji „ten przekrój socjalny młodzieży znajduje również swoje odbicie szczególnie w postawie uczniów, z których 80% pochodzi z domów sklerikalizowanych, a są klasy [...], gdzie tylko jedna uczennica [...] nie uczęszcza do kościoła”. Podobnie oceniano dobór i „ustawienie” grona nauczycielskiego, co „nie sprzyjało walce o naukowy światopogląd młodzieży”. Negatywnie oceniano pracę z młodą kadra nauczycielską, wśród nauczycieli byli bowiem także „młodzi ZMP-owcy” i gdyby udzielono im „właściwego i systematycznego instruktażu” mogliby dobrze pracować. Dyrektor „nie uczynił nic, mimo możliwości, by pomóc nauczycielom w uzyskaniu mieszkań i konta [kąta – R.Z.] do pracy”. Tak więc „świadomie i celowo łamał entuzjazm z jakim przyszli młodzi nauczyciele do pracy zrzucając odpowiedzialność za warunki bytowe nauczycieli, za które sam był odpowiedzialny”. Tym samym „wzbudził u grona fałszywą i niebezpieczną nieufność do władzy ludowej i partii”¹³³².

Niepokój władz wzbudzały nawet kwestie incydentalne. Taki przypadek miał miejsce w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie uczniowie klas IX i X wystąpili do dyrektora szkoły „w sposób zorganizowany” z wnioskiem o zwolnienie z lekcji na rekolacje, powołując się przy tym na Konstytucję PRL. Jak ustalił Urząd Bezpieczeństwa inicjatorką była uczennica, córka pracownicy Wydziału Oświaty WRN. Niejako przy okazji ustalono, iż w klasach

¹³³² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 209. Protokół z dnia 18 lutego 1953 r. Ocena pracy Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Zielonej Górze.

tych są „dwie uczennice będące członkami nielegalnej organizacji katolickiej pod nazwą »Apostołki Chrystusowe«”¹³³³.

W roku szkolnym 1950/51 zielonogórska oświata borykała się nadal z poważnymi trudnościami dydaktycznymi. Do szkoły uczęszczało 2726 uczniów, z których aż 21% na pierwsze półrocze otrzymało oceny niedostateczne, zaś w drugim 15%. Nie uległ poprawie stan kadry nauczycielskiej. Na 61 etatów w szkolnictwie obsadzonych było tylko 45, a więc 73,7% etatów. W związku z tym zorganizowano 10-dniowy kurs dla absolwentów klas siódmych, uzyskując w ten sposób 10 niewykwalifikowanych nauczycieli i dzięki temu w drugim półroczu zatrudnionych było już 59 nauczycieli. Ten wysoce niezadowolający poziom kadr uznać trzeba za zasadniczą przyczynę tak miernych efektów nauczania. W kolejnym roku szkolnym uzupełniono już stan do pełnej obsady etatowej (przybyło 13 młodych nauczycieli ZMP-ców). Nadal jednak na 62 nauczycieli 8 nie posiadało kwalifikacji (12,9%).

Takie metody kształcenia wówczas były standardem. Jak pisze Ryszard Stankiewicz: „powoływano w tamtych latach różne doraźne, kursowe formy (roczne, 6 a nawet 2-miesięczne) wstępnego przysposabiania do zawodu, dostępne początkowo dla absolwentów liceów, później gimnazjów a wkrótce dla wszystkich chętnych do pracy w szkole, legitymujących się co najmniej wykształceniem podstawowym”¹³³⁴. Na początku lat 50. w wybranych liceach ogólnokształcących organizowano kursy pedagogiczne, w 1951 r. w klasach XI – kończące się maturą z przedmiotów ogólnokształcących i pedagogicznych, a w 1952 r. również w klasach X, których absolwenci bez żadnej matury podejmowali pracę w szkole, ze zobowiązaniem uzupełnienia kwalifikacji w systemie zaocznym¹³³⁵.

Jedną z dróg wyjścia w tej trudnej sytuacji w ówczesnym czasie było – jak już wspomniano – powołanie Państwowego Liceum Pedagogicznego, co nastąpiło z dniem 1 września 1951 r.¹³³⁶ W pierwszym okresie Liceum działało przy Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym TPD. W pierwszym roku nauczania przyjęto 46 uczniów, z których po czteroletniej nauce ukończyło 20 (43,5%). W latach następnych sprawność kształcenia była już wyraźnie wyższa i wahała się w granicach 70-80%¹³³⁷. Ogółem w okresie jego istnienia do 1968 r. ukończyło Liceum prawie 500 absolwentów. Decydujący wpływ na stopniową likwidację miało powołanie 1 września 1957 r. Studium Nauczycielskiego.

Powołanie Liceum Pedagogicznego miało nie tylko poprawić stan kadrowy w oświacie, ale także poprawić jego przekrój społeczny, odsetek dzieci robotników i chłopów przyjmowanych do klasy I każdego roku był bowiem wysoki i wahał się w granicach od 62,8 do 86,8%. Innym zjawiskiem była wyraźna feminizacja zawodu nauczyciela. Aż 80-90% przyjmowanych uczniów stanowiły dziewczęta, co jednak nie odbiegało od tendencji krajowych¹³³⁸.

¹³³³ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-54, sygn. 0/60/45-4. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc marzec 1953 r. z dnia 3 kwietnia 1953 r.

¹³³⁴ Dz. Urz. Ministra Oświaty 1945, Nr 1, poz. 13-14 i Nr 2, poz. 62 i 64.

¹³³⁵ R. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 271.

¹³³⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 18 grudnia 1951 r. nr DK 1-%232/51 w sprawie utworzenia Państwowego Liceum Pedagogicznego w Zielonej Górze.

¹³³⁷ J. Dobosz, *Liceum Pedagogiczne w Zielonej Górze*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Licea Pedagogiczne na Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski” 1984, nr 13, s. 105; J. Dobosz, *Licea pedagogiczne*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej...*, s. 90.

¹³³⁸ J. Dobosz, *Liceum Pedagogiczne...*, s. 119.

Władze przywiązywały szczególną wagę do przynależności partyjnej i organizacji młodzieżowych nauczycieli i uczniów. Statystyki nie były jednak dla nich zadowalające, spośród nauczycieli bowiem 7 należało do PZPR, 23 do ZMP, ale 40 było bezpartyjnych. Natomiast wśród uczniów 798 należało do harcerstwa, jak również do organizacji szkolnych o charakterze „obligatoryjnym”: Koła Odbudowy Warszawy – 798, TPPR – 764 i PCK – 1225.

W tym czasie działało w Zielonej Górze 10 przedszkoli, w tym 1 TPD, 4 zakładowe, 1 państwowe, 1 UBP i 3 Caritasu. Na 25 osób personelu tylko 6 miało odpowiednie kwalifikacje. Zarejestrowanych było 89 pełnych sierot, które wychowywały się w 79 rodzinach zastępczych¹³³⁹. Dziesięć lat później sytuacja dość wyraźnie zmieniła się, gdyż było wówczas 15 przedszkoli, w tym 6 państwowych, 6 zakładowych i 3 Caritasu. Uczęszczało do nich 1531 dzieci, w tym do przedszkoli państwowych – 772, zakładowych – 626 i Caritasu – 133¹³⁴⁰. Była to sfera socjalna, o którą władze starały się dbać, włączając w jej realizację państwowe instytucje oświatowe i zakłady pracy. Celem było umożliwienie pracy kobietom, co zapewnić miało awans społeczny kobiet, a także w większym stopniu zaspokajać potrzeby rynku pracy. Zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach powodowało tym samym objęcie większej liczby dzieci wychowaniem prospołecznym w grupie. Nie bez znaczenia pozostawał fakt dodatkowych dochodów rodziny, dzięki czemu lepiej mogła spełniać potrzeby materialne i kulturalne.

Poziom kształcenia młodzieży w zielonogórskich szkołach w dalszym ciągu pozostawiał wiele do życzenia, o czym świadczy ocena wyników nauczania w roku szkolnym 1953/54, która nie wypadła korzystnie. Do zielonogórskich szkół uczęszczało 5481 młodzieży, w tym do 6 szkół podstawowych 3198 uczniów, do szkół licealnych 1058 i do szkół zawodowych 1225. Spośród nich promocji do następnej klasy nie otrzymało (nie licząc zdających jeszcze egzaminy poprawkowe) w szkołach podstawowych około 10%, w liceach ogólnokształcących 11%, w Liceum Pedagogicznym 7% i w szkołach zawodowych 13%. Sytuacja w szkołach podstawowych przedstawiała się jeszcze gorzej przy rozbiciu na klasy nauczania początkowego (I-III) i starsze (I-VII). W klasach młodszych nie promowano około 7%, natomiast w klasach starszych aż około 18%. Przyczyny były wielorakie. Począwszy od zbyt dużego obciążenia materiałem nauczania uczniów, przeciążenia pracą nauczycieli i braku dostatecznej ilości pomocy naukowych, do bardzo niekorzystnego środowiska społecznego, w jakim wychowali się uczniowie¹³⁴¹. Roczniki starsze dodatkowo dotknięte były „demoralizującym wpływem wojennym”.

Jak oceniano w czerwcu 1953 r. w Zielonej Górze tylko 8% nauczycieli nie posiadało odpowiednich kwalifikacji merytorycznych. Nadal też czuwano nad prawomyślnością kadry pedagogicznej. W tym czasie, w trakcie ruchu służbowego w szkolnictwie, zwolniono jedną nauczycielkę z LO, jak uzasadniano: za „klerykalizm, niemoralne prowadzenie się,

¹³³⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 25 października 1951 r.

¹³⁴⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 11 sierpnia 1961 r. Ocena wyników nauczania i wychowania za rok szkolny 1960/61 i przygotowania do nowego roku szkolnego. W piśmie Kurii Biskupiej w Gorzowie do Ministra Oświaty podano wykaz przedszkoli niepaństwowych, z którego wynika, że trzy przedszkola były parafialne prowadzone przez siostry zakonne (L.dz. U 1-18/65).

¹³⁴¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 2 lipca 1954 r.

słabe przygotowanie merytoryczne” oraz nauczyciela także z LO, ponieważ „nie chciał realizować programu nauczania, bo był sprzeczny z jego przekonaniami religijnymi”¹³⁴². Niezadowolenie władz partyjnych z postaw kadry nauczycielskiej znalazło odzwierciedlenie w sprawozdaniu z przebiegu egzaminów dojrzałości, w którym I Sekretarz KP PPR oceniał, że „byłoby niezmiernie wskazane, aby inspektoraty szkolne w okresie wakacji lub krótko przed rozpoczęciem roku szkolnego zorganizowały 6-8 wykładów dla nauczycieli, w celu zapoznania ich z wymaganiami demokracji ludowej w stosunku do nauczyciela”¹³⁴³. Cel indoktrynacyjny był oczywisty. Tym bardziej iż upartyjnienie nauczycieli było stosunkowo niewielkie, bowiem ogólnie w 1953 r. członkami partii było 117 osób, w tym 92 należało do PZPR, 15 do ZSL i 10 do SD. Uwzględnić także należy istniejące Nauczycielskie Koło ZMP, które skupiało 75 członków¹³⁴⁴.

Stałym problemem dla władz był wpływ Kościoła katolickiego na proces edukacyjny i wychowawczy uczniów. Starano się wykorzystać każdą okazję do ograniczenia tego wpływu. Podjęta próba przez parafię św. Jadwigi ponownego wprowadzenia nauczania religii do Gimnazjum dla Dorosłych, jak argumentował ks. proboszcz na prośbę młodzieży, spotkała się z odporem. Argumentowano, iż Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego powiadomiło, że nauczanie religii w tego typu szkołach w programach nie jest przewidziane¹³⁴⁵. W 1954 r. usunięto katechезę z programu nauczania szkół zawodowych, motywując to niskim zainteresowaniem przedmiotem ze strony uczniów (5%)¹³⁴⁶.

Dalszy proces programu laicyzacji szkół prowadzono po 1956 r. W pierwszych trzech latach osiągnięto – według informacji partyjnych – przesunięcie nauki religii w szkołach na czas po lekcjach, ograniczenie ilości godzin i zmniejszenie liczby dzieci uczęszczających na religię¹³⁴⁷. Jednak nie przebiegał on bezkolizyjnie. W Zielonej Górze nauczyciele na posiedzeniach rad pedagogicznych sprzeciwili się wyprowadzaniu nauczania religii ze szkół. Argumentowano tym, że władza nie pytała w 1945 r. nauczycieli wprowadzając religię do szkół, więc po co pyta teraz. Natomiast w umowie między rządem a biskopem oświadczono, że o religii w szkole decydują rodzice, niech więc władze załatwią to z rodzicami.

Po wprowadzeniu nauki religii jako przedmiotu nadobowiązkowego w 1957 r. nie uczęszczało na katechезę ponad 300 uczniów, czyli jak oceniano średnio około 5%. Wskazywano przy tym, że zwiększała się liczba uczestniczących w lekcjach religii w Liceum Pedagogicznym w Zielonej Górze. Jako jeden z powodów wskazywano zdarzający się ostracyzm w stosunku do nieuczestniczących w katechезie uczniów. Z kolei dyrektorzy

¹³⁴² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 213. Protokół z dnia 24 czerwca 1953 r.

¹³⁴³ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Sprawozdanie z przebiegu egzaminu dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zielonej Górze złożone przez I Sekretarza KP PPR (L.dz. 923/48).

¹³⁴⁴ R. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 53.

¹³⁴⁵ ADDZG, Sprawy kościelne, sygn. 1080. Pismo parafii św. Jadwigi do Kurii Biskupiej w Gorzowie z dnia 15 maja 1950 r.

¹³⁴⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663. Notatka w sprawie uzasadnienia usunięcia nauki religii z planów lekcyjnych szkół zawodowych z dnia 20 sierpnia 1954 r. (ściśle tajne nr 0374).

¹³⁴⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół 1951-1966, sygn. 1689. Program działania KW PZPR w Zielonej Górze w zakresie kierunków i metod dalszej laicyzacji szkolnictwa na rok 1960/61.

Liceum Korespondencyjnego i dla Pracujących należeli do grupy inicjatorów założenia Klubu Inteligencji Katolickiej. Zdarzały się też przypadki znacznej zażyłości między katechetami a nauczycielami, szczególnie młodymi¹³⁴⁸.

W sierpniu 1958 r. KC PZPR wydał okólnik, w którym przypomniano o zachowaniu świeckości szkoły. Jednoznacznie stwierdzano, że z postulatem tym kłóciło się dekorowanie pomieszczeń szkolnych emblematami religijnymi, udział nauczycieli w organizowaniu praktyk religijnych i odmawianie modlitwy w szkole¹³⁴⁹.

We wrześniu 1960 r. w programach nauczania zielonogórskich szkół podstawowych i średnich nie było już religii. W pierwszym okresie księża nastawili się na wyczekiwanie i składali masowo podania o zezwolenia na nauczanie religii. Następnie prowadzono agitację wykorzystując ambony kościelne. Rozpoczęto także akcję składania przez uczniów i rodziców kartek do kierowników szkół o nieusuwanie religii¹³⁵⁰. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Oświaty kartek tych nie przyjmowano, wyjaśniając, że nauczanie religii może odbywać się w punktach katechetycznych¹³⁵¹. Odpowiednie działania podjęto również w stosunku do Komitetów Rodzicielskich, poprzez wprowadzenie do nich członków partii z zadaniem, aby poparli wycofanie katechizacji ze szkół.

W przygotowaniach do rozpoczęcia roku szkolnego 1960/61 dominował problem nauczania religii w szkole, a właściwie wyprowadzenia jej ze szkół, co w Zielonej Górze mogło prowadzić do napięć społecznych w związku z niedawnymi „wydarzeniami majowymi”. W większości zielonogórskich szkół Rady Pedagogiczne i Komitety Rodzicielskie podejmowały stosowne uchwały zgodne z oczekiwaniami władz. W przypadku trudności komitet partyjny „przychodził z pomocą” (tak było ze szkołą nr 3). Zalecenie partyjne sugerowało, aby „nauka religii była w punktach katechetycznych a nie w szkołach”, a „zezwolenie na nauczanie można dać kilku księżom pozytywnym”¹³⁵². W październiku odbyły się rejonowe konferencje nauczycielskie, na których przede wszystkim przedstawiano problem wyprowadzenia nauczania religii ze szkół. Reakcje były różne. Najwięksi zwolennicy wykazywali „niecierpliwość i niezadowolenie z tego powodu, że usuwanie religii ze szkoły odbywa się tak jakoś przez rękawiczki”. Ta grupa oczekiwała na polecenie władz centralnych, po którym usunięto by ją „ze wszystkich szkół bez jakiegokolwiek wyjątku”. Nagłaśniano także niewłaściwe postępowanie księży w stosunku do dzieci nie uczęszczających na lekcje religii, których nazywano „Żydami, wrogami kościoła itp.”. W niektórych rejonach w ogóle nie podejmowano dyskusji na ten temat¹³⁵³.

¹³⁴⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Punkty katechetyczne 1951-1966, sygn. 1690. Informacja o aktualnej sytuacji w szkołach w związku z wprowadzeniem nauki religii jako przedmiotu nadobowiązkowego z dnia 6 marca 1957 r.

¹³⁴⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663. Okólnik z sierpnia 1958 r. w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły (GM. 1-3145/58).

¹³⁵⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół 1951-1966, sygn. 1689. Informacja o przebiegu konferencji kierowników szkół w sprawie świeckości szkoły (odbywały się w dniach 25-28 sierpnia 1960 r.).

¹³⁵¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół 1951-1966, sygn. 1689. Informacja o przebiegu realizacji programu działania KW PZPR w zakresie dalszej laicyzacji szkolnictwa z dnia 8 września 1960 r.

¹³⁵² APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1960, sygn. 54/55/IV/4. Protokół z dnia 2 września 1960 r.

¹³⁵³ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1960, sygn. 54/55/IV/5. Protokół z dnia 28 października 1960 r.

Konfliktowa sytuacja między Kościołem a szkołą na tle nauczania religii trwała. W trakcie zgłaszania punktów katechetycznych przez dziekana ks. J. Nowickiego zwracano uwagę, że w Szkole Podstawowej nr 3 nieznaną kobietą wpisywała dzieci na naukę religii rodziców, którzy sobie tego nie życzą oraz na fakt, że ksiądz prowadzący naukę religii nakazał rysować krzyże w zeszytach z języka polskiego, co było naruszeniem obowiązującej zasady o świeckości szkół¹³⁵⁴. Pod koniec roku informowano o spadku uczestnictwa dzieci w nauce religii z 51% w roku szkolnym 1960/61 do 45% w roku 1961/62. Natomiast 1966 r. w mieście było 7 punktów katechetycznych, z czego 4 w kościołach i 3 w pomieszczeniach parafialnych¹³⁵⁵.

29 sierpnia 1961 r. zorganizowano konferencje dla wszystkich dyrektorów i kierowników szkół, na której omawiano zagadnienia dotyczące nauczania religii w szkołach. Uczestnicy konferencji „wypowiedzieli się za wyprowadzeniem religii ze szkół”. Natomiast w pierwszych dniach września przeprowadzono narady z komitetami rodzicielskimi, które również wypowiedziały się „za laicyzacją szkół i poparły uchwały rad pedagogicznych”. Postanowiono także, w celu „oddziaływania na nauczycieli i dalszego przeobrażania ich psychiki”, przeprowadzić w ciągu roku szkolnego indoktrynacyjną konferencję o tematyce „Marksizm i światopogląd naukowy”¹³⁵⁶.

We wrześniu 1961 r. w Zielonej Górze 5 księży zarejestrowało punkty katechetyczne, ale zgodę otrzymali pod warunkiem, że „pozostanie to w tajemnicy i pobory będą otrzymywać wprost u przewodniczącego MRN. Z tego wynika, że trzeba właśnie duży nacisk położyć na ścisłe zachowanie w tych sprawach tajemnicy”. W tym czasie w Zielonej Górze było już 11 punktów katechetycznych, w tym 4 w kościołach, 6 w domach prywatnych i 1 w świetlicy domu parafialnego¹³⁵⁷. Natomiast, jak wynika z informacji Egzekutywy KM i P ZPR, na początku 1962 r. zarejestrowanych było 6 punktów katechetycznych, a od dzieci pobierano opłaty po 10 zł na opał oraz zwiększyła się ilość dzieci uczęszczających na nauczanie religii, nawet ze Studium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego¹³⁵⁸.

W parafii św. Jadwigi nauczanie religii odbywało się w dwóch salkach katechetycznych i w kościele. O ile frekwencja na katechezie młodzieży szkolnej „zależnie od pory roku” wynosiła około 75%, to wśród młodzieży pozaszkolnej była „bardzo niska”¹³⁵⁹. Natomiast na terenie parafii Najświętszego Zbawiciela do 9 szkół podstawowych uczęszczało około 4 tys. dzieci, z których tylko 106 nie uczęszczało na religię¹³⁶⁰. Te relacje były podobne do

¹³⁵⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Punkty katechetyczne 1951-1966, sygn. 1690. Informacje o stanie punktów katechetycznych na dzień 9.10.1961 r. na terenie woj. zielonogórskiego.

¹³⁵⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Punkty katechetyczne 1951-1966, sygn. 1690. Sprawozdanie z kontroli i wizytacji punktów katechetycznych za okres od 7 stycznia do 2 kwietnia 1966 r. z dnia 4 kwietnia 1966 r.

¹³⁵⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KP i M o działalności KP, KM, KP i M Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Realizacja Uchwały Egzekutywy w sprawie laicyzacji naszego szkolnictwa.

¹³⁵⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 266. Informacja o punktach katechetycznych w Zielonej Górze z dnia 20 września 1961 r. Organizacja katechezy odbywała się według zasad określonych przez Instrukcję Ministra Oświaty z dnia 19 sierpnia 1961 r. (Dz. Urz. Ministra Oświaty z dnia 5 listopada 1961 r. nr 13, poz. 177-178).

¹³⁵⁸ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 3 marca 1962 r.

¹³⁵⁹ ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1957-1967, sygn. 897. Wizytacja pasterska J.E. ks. Biskupa Wilhelma Pluty w dniach 8-10 czerwca 1962 r.

¹³⁶⁰ ADDZG, Parafia Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, 1948-1961, sygn. 899. Dziekańskie sprawozdanie wizytacyjne z dnia 26 listopada 1961 r.

wcześniejszych z połowy lat 50., kiedy oceniano, że na religię nie uczęszcza około 10%, a nieobecność na lekcjach religii wynosiła około 15%¹³⁶¹. Te wskazania ukazują niewielkie efekty, a w zasadzie nieskuteczność, podjętej próby laicyzacji młodzieży metodami formalnymi, mającymi utrudnić dostęp do nauczania religii.

Na początku lat 70. zakres katechizacji Kościoł oceniał znacznie lepiej, stwierdzono bowiem, że „obejmujemy parę tysięcy dzieci i młodzieży, ale to nas nie zadawała. Powinno być jeszcze raz tyle”. W diagnozie jako przyczynę podano, że „rodzice nie doceniają należycie lekcji religii”, a także „wielu łatwo dyspensuje się z uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.” oraz „spora też liczba wiernych żyje poza małżeństwem sakramentalnym”. Dalsze przyczyny już natury społecznej to „przejawy pijaństwa, wybryki chuligańskie, bołaczki naszego narodu, nie omijają również Zielonej Góry”¹³⁶². Pozytywnie oceniono także frekwencję dzieci i młodzieży na katechizacji oraz uczestnictwo we Mszy św.¹³⁶³ Ocenę tę można potraktować jako jeden z fragmentów diagnozy społecznej dotyczącej mieszkańców miasta.

Kościół angażował się w prowadzenie działalności wychowawczej wśród młodzieży, mając, co oczywiste, na uwadze własne cele do osiągnięcia. Organizował różne formy wypoczynku połączone z kwestiami religijnymi, w tym przykładowo wycieczki rowerowe. Ze względu na czynione trudności w organizowaniu często uciekać musiano się do kamuflażu. Ks. Jan Nowaczyk podczas takiej imprezy dla uczestników był „wujkiem”, a przed wyjazdem zbierano się małymi grupkami poza Zieloną Górą. Inwigilacja służb była jednak skuteczna, o czym świadczy raport będący źródłem informacji¹³⁶⁴. W ten sposób ograniczano możliwości wpływu wychowawczego na młodzież jednego z istotnych elementów tego procesu. A problemy wychowawcze były na tyle znaczące, że na początku 1957 r. – a więc w okresie pobudzenia społecznego „październikiem” – miała miejsce inicjatywa komitetu rodzicielskiego TPD nr 1 – jakby dla zrównoważenia wpływów kościoła – który zwrócił się z apelem do innych komitetów rodzicielskich, kierownictw szkół i administracji oświatowej, aby po godzinie 19 kontrolować ulice, lokale, kina i teatr¹³⁶⁵. Była to próba zespolenia działań w celu kontroli i oddziaływania wychowawczego na młodzież, występowało bowiem wiele wypadków negatywnych, których autorami była właśnie młodzież szkolna.

Instancje partyjne wyczulone były na kontrolę procesu wychowawczego również poza szkołą, w tym podczas zorganizowanego wypoczynku dzieci i młodzieży w ramach akcji letniej. Dlatego też rokrocznie omawiano przygotowania do akcji letniej dzieci i młodzieży. Kluczowe znaczenie miała tutaj kadra wychowawcza, która winna gwarantować kontynuację procesu wychowawczego w duchu materialistycznym. Oceniono, iż kadra na kolonie została przeszkolona a „kierownicy uzgodnieni z komitetem”. Niepokój instancji partyjnej wzbudzał odczytany w kościołach list episkopatu, w którym zwracano uwagę, aby kler

¹³⁶¹ ADDZG, Parafia Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, 1948-1961, sygn. 899. Historia Parafii Najświętszego Zbawiciela z dnia 25 listopada 1955 r. sporządzona przez ks. Kowalskiego.

¹³⁶² ADDZG, Parafia św. Jadwigi, 1968-1972, sygn. 898. Kronika wizytacji kanonicznej parafii św. Jadwigi w dniach od 8-10 maja 1971 r.

¹³⁶³ ADDZG, Parafia Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, 1959-1972, sygn. 900. Kronika wizytacji kanonicznej parafii Najśw. Zbawiciela w dniach 15-17 maja 1971 r.

¹³⁶⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół 1951-1966, sygn. 1689. Informacja nr 95/65 z dnia 24 sierpnia 1965 r. (L.dz. AA-0611/1/65) dot. dotychczasowego przebiegu akcji letniej na terenie woj. zielonogórskiego w roku 1965.

¹³⁶⁵ *List otwarty do wszystkich komitetów rodzicielskich, kierowników szkół oraz wojewódzkiego i miejskiego wydziału oświaty w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórska” nr 3 (1348) z dnia 4 stycznia 1957 r.

„wzmocnił swoje wpływy na koloniach”. W związku z tym opracowano „program działania, aby nie dopuścić do tego”¹³⁶⁶. Szczególnie podkreślano, aby nie organizować wspólnych wyjść młodzieży na niedzielną mszę do kościoła.

Ta forma zapewniania dzieciom letniego wypoczynku była rozwijana w latach następnych. W akcji letniej w 1971 r. akcją letnią nie było objętych około 1750 dzieci. Dotyczyło to dzieci rodziców gorzej sytuowanych materialnie. Podkreślano, że środków na ten cel było za mało, ale też nie rokowano poprawy w tym względzie w przyszłości. Sugerowano, aby uświadomić młodzieży, że „źródłem zdobycia funduszu może być płatna praca członków ZMS i harcerzy na rzecz miasta”. Jednocześnie podkreślano, że 4500 dzieci korzystało z wczasów rodzinnych i innych wyjazdów wakacyjnych, ale „pozostawali poza oddziaływaniem wychowawczym systemu oświaty. Odmienne przedstawiała się sytuacja w mieście i powiecie. W mieście na 11 373 uczniów akcją letnią objętych było 8552 (tj. 78%), natomiast w powiecie na 5505 uczniów tylko 2078, czyli 37%¹³⁶⁷. Duży udział organizacyjny miały zakłady pracy, które dofinansowywały wypoczynek dzieci pracowników, bądź też same organizowały kolonie i obozy młodzieżowe. Natomiast niewielki był udział w letnim wypoczynku harcerzy, bo zaledwie 20-23% z nich uczestniczyło w obozach i biwakach. Przyczyną był brak funduszy, gdyż nie korzystali z pomocy finansowej zakładów pracy. Ze zorganizowanych imprez na terenie kraju, typu obozy stałe i wędrownie oraz w ramach nieobozowego lata (biwaki, zloty, wycieczki), harcerze byli zadowoleni. Natomiast z dezaprobatą wypowiadali się tylko o pobycie na obozach w NRD, przede wszystkim ze względu na słabą jakość wyżywienia.

Postawienie tezy, że władze zielonogórskie nie dostrzegały i ignorowały sytuację w oświacie byłoby nieuprawnione. Wszak powszechna oświata to było sztandarowe hasło lewicy, a niedostatki pierwszego okresu powojennego były przecież powszechne. W trudnej sytuacji szkolnictwa pomoc miała powołana 21 maja 1951 r. Miejska Komisja Obywatelska. Do jej zadań należało zabezpieczanie materialne funkcjonowania szkół, ich remontów, wyposażanie sal, zapewnienie podręczników uczniom czy też opału na zimę. Bardzo istotnym problemem do rozwiązania przez Komisję było zapewnienie mieszkań dla nauczycieli, wyposażenie ich w odpowiednie meble i opał. Polityka w tym względzie była jednak niekonsekwentna, z jednej strony bowiem obarczano Komisję Obywatelską tak ambitnymi planami i celami, a z drugiej, w planach gospodarczych na rok 1952 przewidywano zmniejszenie środków na oświatę. Oszczędności dotyczyły w szczególności likwidacji nadgodzin w szkołach i przedszkolach. W mieście z braku funduszy nie działało 6 świetlic, a istniejące nie prowadziły dożywiania dzieci, co również należało do sztandarowych celów lewicy. Dożywianie dla 2800 dzieci i młodzieży dziennie prowadzone było przez Komitety Rodzicielskie ze środków własnych. Władze miejskie zapewniły tylko miesięczne zasiłki, ubrania i materiały szkolne do nauki dzieciom będącym pełnymi sierotami i wychowywa-

¹³⁶⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1964, sygn. 54/55/IV/19. Protokół z dnia 19 czerwca 1964 r. Informacja o przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1964/65.

¹³⁶⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1971, sygn. 54/55/IV/48. Protokół z dnia 30 września 1971 r. Informacja z przebiegu akcji letniej 1971 r. na terenie miasta i powiatu Zielona Góra.

nyimi przez rodziny zastępcze¹³⁶⁸. W czasie lata 1952 r., w ramach działalności socjalnej, planowano zorganizować wypoczynek dla około 1700 dzieci i młodzieży. W większości dzieci przebywać miały na koloniach (1040) i półkoloniach (400). Ponadto 150 młodzieży odpoczywać miało na obozach, a 110 dzieci na wczasach w mieście¹³⁶⁹.

Problem mieszkań dla nauczycieli był kluczowy dla poprawienia sytuacji kadrowej w oświacie miejskiej. Ich drastyczny brak uniemożliwiał pozyskanie nowych nauczycieli z terenów ościennych. Wiążące decyzje w tej kwestii zostały podjęte dopiero „po październiku”, kiedy to Egzekutywa KW PZPR przyjęła 9 kwietnia 1958 r. uchwałę zmierzającą do pomocy nauczycielom w ich trudnej sytuacji. Dotyczyć miała ona pierwszeństwa przydziału mieszkań z nowego budownictwa, przydzielania mieszkań opuszczonych przez nauczycieli tylko innym nauczycielom, a także miała zaproponować ZO ZNP, Prezydium MRN, administracji zakładów „Zgrzeblarki” i „Polska Wełna” rozpatrzenie możliwości „przekazania lub wspólnego wykorzystania internatów przy tych zakładach celem złagodzenia ciężkiej sytuacji mieszkaniowej w Zielonej Górze”¹³⁷⁰. Konsekwencją decyzji wojewódzkiej instancji partyjnej było zainteresowanie się tym problemem przez władze miejskie. Na posiedzeniu KM PZPR w czerwcu 1959 r. poinformowano o przydzieleniu przez PMRN 50 mieszkań dla nauczycieli oraz zalecono zlikwidowanie kwaterowania nauczycieli w szkołach kosztem izb lekcyjnych¹³⁷¹. Decyzje te poprzedzone były alarmującą diagnozą warunków bytowych i pracy nauczycieli. W oficjalnym dokumencie dotyczącym oceny oświaty czytamy:

Warunki lokalowe wielu rodzin nauczycielskich szczególnie młodych małżeństw urągają wszelkim wymogom obecnej kultury, którą codziennie wpajają dzieciom. Często wielu samotnych nauczycieli nie może zorganizować sobie życia rodzinnego z powodu słabych perspektyw na uzyskanie mieszkania. Spora garstka nauczycieli mieszka w pomieszczeniach szkolnych, potrzebnych szkole na inne cele, bywają jeszcze wypadki, że nauczyciele mieszkają na strychach w zimnych i ciemnych pokojach.

Te warunki sprawiły, że nauczyciele w niewielkim stopniu wykazywali zainteresowanie doksztalaniem się, a 15 z nich wręcz zaniechało nauki¹³⁷². Problem ten, niewątpliwie trudny do szybkiego rozwiązania, skupiał uwagę środowiska nauczycielskiego jako czekający na załatwienie. W trakcie narad dyrektorów i kierowników szkół przed rozpoczęciem roku szkolnego w 1960 r. ponownie poruszano problem mieszkań dla nauczycieli. Wówczas ubiegało się o nie 64 nauczycieli. Krytykowano także zły stan Domu Nauczyciela, który był nieotynkowany, brakowało światła na klatkach schodowych, drzwi oberwane z zawiasów a także było brudno i nie wywożono śmieci¹³⁷³.

¹³⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1951, sygn. 55/IV/10. Protokół z dnia 25 września 1951 r.

¹³⁶⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1952, sygn. 55/IV/13. Sprawozdanie z przygotowań do wczasów letnich dla dzieci i młodzieży na terenie miasta Zielona Góra z dnia 5 czerwca 1952 r.

¹³⁷⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663. Uchwała Egzekutywy KW PZPR woj. zielonogórskiego w sprawie pomocy dla nauczycieli. Tej kwestii dotyczyła też uchwała nr XVI/79/58 Prezydium WRN w Zielonej Górze z dnia 10 kwietnia 1958 r.

¹³⁷¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 29 czerwca 1959 r.

¹³⁷² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 29 czerwca 1959 r. Ocena na odcinku oświaty w związku z zakończeniem roku szkolnego i przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

¹³⁷³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1960, sygn. 54/55/IV/5. Protokół z dnia 28 października 1960 r.

Znaczny przyrost naturalny z początku lat 50. przyniósł swoje skutki w oświacie w latach 60. Spowodował wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym w roku 1965 aż o 96% w porównaniu z 1956 r. Nie mogło to pozostać bez wpływu na sytuację lokalową w szkołach, pomimo wybudowania od 1956 r. trzech szkół. Średnie obciążenie na izbę lekcyjną wynosiło w 1956 r. 77 uczniów i było największe w skali kraju. W 1959 r. spadło nieznacznie do poziomu 69 uczniów na izbę lekcyjną. W roku szkolnym 1961/62 do szkół zielonogórskich uczęszczało ogółem 9619 uczniów, a w roku następnym 9972 uczniów. W tym czasie liczba izb lekcyjnych wzrosła ze 135 do 153 (otwarto nową szkołę przy ul. Wazów). To musiało wyznaczać dalszą politykę inwestycyjną w miejskiej oświacie. Ponieważ był to problem ogólnokrajowy, zainicjowano akcję – rozpoczętą podczas przedzjazdowej kampanii partyjnej – „Budujemy 1000 szkół na Tysiąclecie”. Odpowiadała ona na potrzeby zielonogórskie, toteż w materiałach partyjnych odnotowano duże poparcie dla niej. Zakłady pracy i instytucje podejmowały różne zobowiązania w postaci opodatkowania się od zarobków, przekazania części wypracowanego funduszu zakładowego, przepracowania pewnej ilości godzin przy budujących się szkołach. Na ten cel 14 zakładów pracowało w niedzielę 1 marca. Udział brało około 90% załóg. Pozostałe zakłady deklarowały przepracować którąś z następnych niedziel¹³⁷⁴. Z akcją tą wiązano nadzieję na radykalną poprawę warunków nauczania dzieci i młodzieży i tym samym podniesienia jej efektywności.

W szkołach podstawowych w roku szkolnym 1958/59 promowano 6227 uczniów, co stanowiło 89,2% ogólnej liczby uczniów (6977), a 667 nie otrzymało promocji do następnej klasy (to jest 9,6%). Duże było zróżnicowanie co do skali niepromowanych w poszczególnych szkołach – wahała się od 7,5% do aż 17,0%. Wśród przyczyn pozostawiającego dużo do życzenia poziomu edukacyjnego wymieniano m.in. niewystarczającą ilość nauczycieli, przepełnienie klas, nauka popołudniowa (w jednej ze szkół nawet na trzy zmiany), choroby nauczycieli, a także słabe przygotowanie do pracy młodych nauczycieli¹³⁷⁵. Dostrzeżono nieznaczną poprawę, oceniając wyniki nauczania w szkołach za pierwsze półrocze roku szkolnego 1960/61. Nadal jednak wskazano na słabe przygotowanie młodej kadry zalecając organizowanie większej ilości konferencji metodycznych. Jako mankament wskazano fakt, że żaden kierownik szkoły nie doksztalał się w tamtym czasie. Nie do końca rozwiązany został problem powszechności kształcenia, do szkoły bowiem nie uczęszczały prawie w ogóle dzieci narodowości cygańskiej i z trudnych środowisk. Statystyki Komendy Miejskiej MO zarejestrowały 110 dzieci, które weszły w konflikt z prawem, a 30 oddano pod opiekę kuratora¹³⁷⁶.

W maju 1961 r. w Zielonej Górze w oświacie na poziomie podstawowym zatrudnionych było 252 nauczycieli, w tym 78 w przedszkolach i świetlicach. Spośród nich 174 w szkołach podstawowych bezpośrednio w procesie nauczania. Z tej grupy 117 legitymowało się wykształceniem średnim pedagogicznym (70%), 34 po SN, 5 niepełnym wyższym (bez magisterium) i 10 z wyższym. Ogółem w oświacie zielonogórskiej pracowało niespełna 4%

¹³⁷⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1959, sygn. 55/IV/34. Protokół z dnia 3 marca 1959 r.

¹³⁷⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 29 czerwca 1959 r. Ocena na odcinku oświaty w związku z zakończeniem roku szkolnego i przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

¹³⁷⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1961, sygn. 54/55/IV/6. Protokół z dnia 11 marca 1961 r.

nauczycieli z pełnym wyższym wykształceniem. Dane te wskazują na wyraźną już poprawę stanu wykształcenia nauczycieli w mieście, że stan niekompetencji zawodowej został zlikwidowany. Potwierdzenie stanowią ogólne statystyki dla całego szkolnictwa zielonogórskiego. We wszystkich placówkach oświatowych (w tym przedszkola i świetlice) pracowało 410 pracowników. Spośród nich 172 miało wykształcenie średnie pedagogiczne, 94 ukończone Studium Nauczycielskie, 35 wyższe bez stopnia magistra i 41 wyższe ze stopniem magisterskim (zatrudnionych było 186 pracowników technicznych i administracyjnych). Wśród statystyk nie pominięto stanu upartyjnienia, który nie mógł zadawać decydentów politycznych, bowiem w szkołach podstawowych tylko 29 było członkami partii (11,5%)¹³⁷⁷, a ogólnie łącznie z pracownikami administracyjnymi do PZPR należało 65 osób¹³⁷⁸.

Wyniki nauczania w zielonogórskich Liceach Ogólnokształcących w roku szkolnym 1961/62 nadal nie przedstawiały się jednak dobrze. W pierwszym półroczu w Liceum nr 1 tylko 41% uczniów było bez ocen niedostatecznych, w LO nr 2 – 59,4%, w LO nr 3 – 58,5%. Natomiast duża grupa uczniów otrzymała trzy i więcej ocen niedostatecznych, a mianowicie w LO nr 1 – 31,6%, w LO nr 2 – 17,8% i w LO nr 3 – 9,9%, aczkolwiek było to mniej niż w roku poprzednim, w którym odpowiednio wynosiło to 25,5%, 21,9% i 11,1%¹³⁷⁹.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego 1964/65 analizowano sytuację w zielonogórskim szkolnictwie średnim. Związane to było z wprowadzeniem nowych programów nauczania na okres przejściowy, do czasu pełnej realizacji założeń reformy szkolnej (wprowadzono ją w roku szkolnym 1966/67). Wprowadzenie ich opatrzone uwagą, iż „do dobrego wykonania nowych programów nauczania potrzebni są nauczyciele z odpowiednimi kwalifikacjami naukowo-pedagogicznymi i aktywną postawą ideowo-polityczną i społeczną”. Większość kadry nauczycielskiej wówczas już legitymowała się wyższym wykształceniem, a ci, którzy jeszcze go nie posiadali, doksztalali się na studiach zaocznych. Władze oświatowe stwarzały im do tego odpowiednie warunki. Podstawową trudnością w zapewnieniu obsady kadrowej był w dalszym ciągu problem braku mieszkań dla nowo zatrudnianych nauczycieli. To stanowiło istotną przyczynę trudności w realizacji właściwej organizacji procesu wychowawczego, szczególnie w zakresie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, bowiem wielu nauczycieli dojeżdżało do pracy spoza Zielonej Góry.

W zielonogórskich szkołach średnich kształciło się w roku szkolnym 1964/65 łącznie 9942 uczniów, w tym w trybie dziennym 6504 i 3438 w szkołach dla pracujących wieczorowych i zaocznych. W szkołach średnich, to znaczy w technikumach i liceach, kształciło się 3353 uczniów, w zasadniczych szkołach zawodowych – 1142 oraz zasadniczych szkołach zawodowych przyzakładowych i doksztalających – 2009. W Studium Nauczycielskim na czterech kierunkach kształciło się w trybie dziennym 382 przyszłych nauczycieli, natomiast zaocznie 683. O 7% poprawił się w porównaniu z rokiem szkolnym 1962/63 wskaźnik terminowego ukończenia szkoły. W szkołach zawodowych wynosił 68,4%, w Technikum Ekonomicznym

¹³⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1961, sygn. 54/55/IV/7. Protokół z dnia 19 maja 1961 r. Informacja w sprawie sytuacji kadrowej w placówkach oświatowych podległych Inspektorowi Oświaty w Zielonej Górze.

¹³⁷⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1962, sygn. 54/55/IV/11. Protokół z dnia 25 maja 1962 r.

¹³⁷⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 3 marca 1962 r. Informacja o wynikach nauczania w liceach ogólnokształcących w Zielonej Górze za I półrocze 1961/62.

51,5%, Technikum Budowlanym 62,2% a w Technikum Mechanicznym 50,5%. Korzystniejsze były także wskaźniki promowania uczniów do następnej klasy. W Technikum Mechanicznym promowano 80% uczniów i 10,5% uczniom wyznaczono egzamin poprawkowy, w Technikum Budowlanym odpowiednio 87% i 2,6%, w Technikum Drogowym – 86,1% i 3,1%, w Technikum Gospodarki Wodnej – 90% i 1,4% oraz w Technikum Ekonomicznym – 86,7% i 3,1%. Średnia promocji w tego typach szkół wyniosła 71,3%.

Znaczna liczba uczniów pochodziła spoza Zielonej Góry i była bez możliwości codziennego dojeżdżania, co rodziło konieczność zapewnienia im zamieszkania w internatach. Łącznie na terenie miasta w internatach były 892 miejsca, ale faktycznie mieszkało w nich 982 uczniów¹³⁸⁰. Wskazywało to na rosnące zapotrzebowanie, tym bardziej że wyż demograficzny do szkół średnich dopiero się zbliżał. Uwzględnić należało także wzrost zainteresowania wykształceniem wśród młodzieży.

W przygotowaniach do roku szkolnego 1964/65 pojawiły się problemy z obsadą funkcji kierowników szkół. Ze względów finansowych nauczyciele odmawiali przyjęcia pełnienia tej funkcji. Zwiększenie ilości pracy i odpowiedzialności nie przekładało się na stosowną gratyfikację finansową. Ponadto nauczyciele, którzy podwyższali swoje kwalifikacje na poziomie magisterskim, odchodzili ze szkół podstawowych i starali się o zatrudnienie w szkołach średnich lub w Studium Nauczycielskim.

Od 1 września 1965 r. wdrażano w życie reformę oświatową przedłużającą okres nauki w szkole podstawowej do ośmiu klas. Wyjątek stanowiła możliwość dalszego uczenia się w szkołach typu zawodowego (w tym w technikach) po siedmiu klasach – dla uczniów, którzy do 30 czerwca 1966 r. ukończyli 14 rok życia. Wydłużenie cyklu nauczania w szkole podstawowej wpłynęło na warunki pracy oświaty. W mieście, pomimo odliczenia około 45% uczniów, którzy rozpoczynali naukę w szkolnictwie zawodowym, nastąpił wzrost ilościowy o 1050 uczniów. Jednocześnie zwiększyła się liczba oddziałów o 39, a w konsekwencji liczba etatów nauczycielskich o 45. W mieście naukę pobierało na tym poziomie 12 219 uczniów w 334 oddziałach, mając do dyspozycji 184 izby lekcyjne. Nauczało ich 360 nauczycieli. W porównaniu z rokiem poprzednim nie zmieniły się znacząco wskaźniki zagęszczenia na oddział, który zmniejszył się z 38 do 37 i wskaźnik uczniów przypadających na jednego nauczyciela również się zmniejszył z 35 do 34¹³⁸¹.

Sytuacja w oświacie przed rokiem szkolnym 1966/67 stopniowo ulegała dalszej poprawie. W szkołach podstawowych zatrudnionych było 339 nauczycieli, w tym z wykształceniem średnim 141, po SN 176 i 22 z wyższym (jednocześnie 70 nauczycieli doksztalało się). Sytuacja w liceach ogólnokształcących pod względem kadrowym była korzystniejsza, na 75 zatrudnionych nauczycieli 57 posiadało bowiem wykształcenie wyższe, 16 było po SN i tylko 2 – z wykształceniem średnim¹³⁸².

¹³⁸⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1964, sygn. 54/55/IV/20. Protokół z dnia 21 sierpnia 1964 r. Aktualny stan organizacyjny szkolnictwa zawodowego i ogólnokształcącego na terenie miasta i powiatu Zielona Góra i jego perspektywy w latach 1966-1970.

¹³⁸¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1965, sygn. 54/55/IV/24. Protokół z dnia 20 sierpnia 1965 r. Informacja o stanie przygotowań do wprowadzenia reformy szkolnej.

¹³⁸² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 26 sierpnia 1966 r. Stan przygotowania do nowego roku szkolnego.

Kolejne lata przynosiły stopniowo coraz wyższy poziom przygotowania merytorycznego kadry nauczycielskiej w mieście. Wpływ na to miało kształcenie w Studium Nauczycielskim, z czego miasto korzystało w pierwszej kolejności. Potwierdzają to ówczesne statystyki. W 1973 r. w Zielonej Górze zatrudnionych było w 17 szkołach podstawowych 498 nauczycieli. Wykształcenie wyższe magisterskie posiadało tylko 46 (to jest 9,2%), wyższe zawodowe 4 (0,8%), Studium Nauczycielskie 351 (70,4%) i średnie wykształcenie pedagogiczne 97 (19,4%)¹³⁸³. Powołanie w 1971 r. Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, a od 1973 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, w odczuwalny sposób wpłynęło na poziom kwalifikacji nauczycieli, zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym.

Ocena pracy kadr kierowniczych w oświacie dokonana przez miejską instancję partyjną we wrześniu 1971 r. wypadła pozytywnie. Podkreślano, że „wszyscy kierownicy i dyrektorzy szkół reprezentują właściwy światopogląd. Natomiast wśród nauczycieli zdarzają się jeszcze przypadki uprawiania praktyk religijnych. W mieszkaniach nauczycieli, zwłaszcza na wsi można spotkać symbole religijne”. Na terenie miasta i powiatu 82 nauczycieli nauczało wychowania obywatelskiego, z których 43 było członkami partii, których systematycznie doszkalano. W związku z tym uprawniona była konkluzja, iż poprzez Wydział Oświaty i Powiatowy Ośrodek Metodyczny „KMİP posiada pełną kontrolę ich pracy”¹³⁸⁴. Partia pod względem politycznym zabezpieczała swoje interesy.

Natomiast po raz pierwszy na forum publicznym pojawił się problem korupcji w oświacie, jedno z pytań postawionych dotyczyło bowiem tego problemu (Czy do władz oświatowych dochodziły odgłosy o przypadkach łapownictwa?). Inspektor szkolny potwierdził zgłoszenie dwóch skarg o łapownictwo, które w wyniku przeprowadzonego dochodzenia nie potwierdziły się. Sam fakt pojawienia się problemu nasuwa podejrzenia, iż proceder mógł być problemem realnym aczkolwiek skrywanym.

Kontrola przebiegu procesu wychowawczego i edukacyjnego w szkołach to nie tylko wpływ na kadre nauczycielską, ale także i na Komitety Rodzicielskie¹³⁸⁵. Instancje partyjne chciały mieć pod kontrolą wszystkie ogniwa tego procesu. Szczególnie istotne to było przy stałych zastrzeżeniach do „właściwej” postawy kadry nauczycielskiej. A tej przecież nie można było eliminować ze względu na ich niedobór.

O wadze tego problemu świadczy fakt, że władze centralne w 1950 r. zobowiązały I sekretarzy KW PZPR do nadzorowania wyborów do nowych komitetów rodzicielskich i powołanie ich w takim składzie, który gwarantowałby ograniczenia wpływów klerykalnych w szkole. Zalecano zorganizowanie przed wyborami zebrań aktywu społecznego danej szkoły „zasługującego na zaufanie” w celu omówienia przebiegu zebrań wyborczych i wytypowania kandydatów do komitetu¹³⁸⁶. Rok później ukazało się zarządzenie Ministra

¹³⁸³ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1973, sygn. 54/55/IV/55. Protokół z dnia 29 maja 1973 r. Sytuacja kadrowa w szkołach podstawowych Zielonej Góry.

¹³⁸⁴ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1971, sygn. 54/55/IV/48. Protokół z dnia 9 września 1971 r. Ocena postawy i zaangażowania kadr kierowniczych w oświacie.

¹³⁸⁵ Komitety Rodzicielskie w pierwszym okresie powojennym często powstawały spontanicznie z inicjatywy samych rodziców wspomagających szkoły i nauczycieli niezależnie od władz, które niejednokrotnie nie były jeszcze na tyle zorganizowane by skutecznie organizować szkołę (łącznie z wynagrodzeniem dla nauczycieli). Patrz A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela...*, s. 46 i 60-61.

¹³⁸⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663.

Oświaty zmieniające regulamin Komitetów Rodzicielskich, który pozwalał ingerować władzom oświatowym w prace Komitetów¹³⁸⁷. Także w roku następnym sekretarz KC Edward Ochab zwracał ponownie uwagę „na dalsze polepszenie składu Komitetów Rodzicielskich i wyeliminowanie z nich elementów wrogich”¹³⁸⁸. Natomiast Egzekutywa KM PZPR realizując te dyrektywy na listopadowym posiedzeniu, jawnie ingerowała w skład Komitetów Rodzicielskich, zatwierdzając proponowane składy w szkołach podstawowych, w których „wybory” miały się odbyć w najbliższych dniach. Określono także zadania tych Komitetów na terenie szkół¹³⁸⁹.

Uzgodnianie składów Komitetów Rodzicielskich z odpowiednimi komitetami partyjnymi stało się obowiązującym rytuałem. W 1952 r. jednak KM PZPR najwyraźniej przegapił moment wyborów do Komitetów Rodzicielskich, prawdopodobnie dlatego, że tak bardzo zaabsorbował się tworzeniem nowo powołanych struktur Frontu Narodowego. Toteż w marcu następnego roku uważał się, że „nikt nie przychodził uzgadniać kandydatury”, a ich składy pod względem politycznym i społecznym nie były pożądane. Na nowo wybranych 231 członków Komitetów tylko 76 było członkami PZPR (32,9%), a aż 150 bezpartyjnych (prawie 65%). Pochodzenie społeczne także nie było „słuszne”, 92 bowiem (niecałe 40%) było pochodzenia robotniczego, a 119 wywodziło się z inteligencji pracującej. Partia więc utraciła ten element wpływu na oświatę. W związku z tym nie może dziwić negatywna ocena pracy Komitetów wystawiona przez partię, gdyż – jak uzasadniano – „aktywnie pracuje nie więcej niż 50% członków”. Miejskiej instancji partyjnej nie podobało się również, że dla Komitetów Rodzicielskich „nie są najistotniejszymi zagadnieniami pracy” takie sprawy, jak: „aby młodzież nie opuszczała lekcji i nie spóźniała się do szkoły, troska o ochronę młodzieży od złych wpływów, chuliganów, wroga klasowego”. Jako szczególnie negatywny przykład podano sytuację w Szkole Muzycznej, gdzie w Komitecie Rodzicielskim znajdują się „osoby powiązane z burżuazją”. Tam też rodzicami 31 uczniów są osoby należące do inteligencji, a wśród nich „na pewno znajdują się kupcy”. Dalej stawiano zarzut, że ze Szkoły Muzycznej „prywatna inicjatywa zrobiła sobie swoje podwórko, przez co odbija się to na naszej kulturze. Gdyż w takim środowisku wychowani będą spaczać naszą ludową muzykę”, a także i to, że „kadra profesorska jest przestarzała, posiadająca w pewnym stopniu багаż burżuazyjny”. Podobnie oceniano sytuację w przedszkolach, gdzie na 44 nowo wybranych członków Komitetów Rodzicielskich tylko 10 było w PZPR, a 33 bezpartyjnych. Wytykano także dwulicowość niektórym członkom partii posyłającym swoje dzieci do przedszkola prowadzonego przez „Caritas”, „godząc się tym samym na wychowanie dziecka w duchu klerykalnym”¹³⁹⁰.

Pismo do I sekretarza KW PZPR z dnia 21 października 1950 r.; *Protokół nr 36 posiedzenia Sekretariatu Biura Organizacyjnego w dniu 17 października 1950 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 67.

¹³⁸⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663. Zarządzenie Ministra Oświaty i Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 15 października 1951 r. (Nr II P-7600/51 r.) w sprawie zmiany Regulaminu Komitetów Rodzicielskich.

¹³⁸⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663. Pismo do I sekretarza KW PZPR z dnia 13 września 1952 r. (L.dz. 1264/52/ośw.).

¹³⁸⁹ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Protokół z dnia 24 listopada 1950 r.

¹³⁹⁰ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z dnia 5 marca 1953 r.

Oceniając przebieg wyborów komitetów rodzicielskich zwrócono szczególną uwagę na wpływy klerykalne. Wyjątkowo krytyczna była ocena dotycząca ośrodków prowadzonych przez instytucje kościelne i przebiegu wyborów: „szczególnie niedbale były opracowane referaty w przedszkolach „Caritas” w Zielonej Górze. Zarzucano, że kierowniczki tych przedszkoli wygłaszając je celowo usiłowały pominąć milczeniem nasze budownictwo socjalistyczne i program wyborczy Frontu Narodowego”¹³⁹¹.

Problemem była też niska frekwencja rodziców na zebraniach klasowych w szkole. Toteż oceniając działalność Komitetów Rodzicielskich w 1954 r. jako sukces uznano wzrost frekwencji rodziców od 70 do 90%. Świadczyło to niewątpliwie o większym zainteresowaniu rodziców szkołą i wykształceniem swoich dzieci, a także zmianie preferencji kulturowych¹³⁹². Wpływ na ten fakt mogło mieć przybycie znaczącej liczby pracowników w organach i instytucjach wojewódzkich, wśród których wykształcenie prawdopodobnie stanowiło większą wartość niż dla rodzin o niskim poziomie edukacyjnym.

W latach 60. na terenie miasta istniało 17 szkół stopnia podstawowego, 3 licea ogólnokształcące, 4 technika, 5 szkół zawodowych, Liceum Pedagogiczne, Liceum Medyczne (podległe Ministerstwu Zdrowia) i 19 przedszkoli. W pracach komitetów rodzicielskich brały udział 383 osoby. Skład polityczny komitetów przedstawiał się następująco: 142 należało do PZPR (37%), 16 do SD (4,2%) i 2 do ZSL. Pozostałe 223 osoby (58,2%) były bezpartyjne. Główne formy aktywności polegały na organizowaniu opieki nad uczniami słabymi i nie mającymi w domu warunków do nauki w ramach zajęć pozalekcyjnych, a także dyżurów rodziców na ulicy w godzinach wieczornych. Inną formą pracy było kwalifikowanie dzieci na dożywianie. Komisja socjalna lub przedstawiciele rady klasowej badała warunki materialne wnioskodawców o dożywianie dzieci, dzięki czemu, z jednej strony, kwalifikowali na dożywianie, z drugiej, przekazywali spostrzeżenia wychowawcom o warunkach, w jakich przebywa uczeń. Przykładowo, członkowie komitetu ze szkoły nr 6 odwiedzili 139 domów uczniów. Ogółem na terenie miasta korzystało z obiadów bezpłatnych 950 dzieci (czyli 12,1%), ponadto 1050 dzieci z obiadów pełnopłatnych. W wielu szkołach w czasie dużej przerwy organizowano gorące napoje: mleko lub kawę z mlekiem. Komitety organizowały także zbiórki odzieży dla dzieci z biednych domów lub, jak w szkole Rzemiosł Budowlanych, zakupiono ubrania dla 2 uczniów sierot. Istotnym obszarem aktywności komitetów rodzicielskich było organizowanie wycieczek dla dzieci i imprez kulturalnych¹³⁹³. We wszystkich szkołach były świetlice, w których także prowadzono dożywianie dzieci. Korzystało z tego za niewielką opłatą 1200 dzieci (około 20%). Dzieciom z biednych i wielodzietnych rodzin przyznawano stałe i jednorazowe zapomogi na zakup odzieży i obuwia. Stałą opieką objętych było 25 sierot i 172 dzieci opieką doraźną.

Sztandarowym hasłem lewicy w zakresie edukacji była likwidacja analfabetyzmu jako ewidentnego przejawu upośledzenia społecznego klas nieposiadających w społeczeństwie kapitalistycznym, dotyczyło to w szczególności ludności wiejskiej. Toteż jedną z konsekwen-

¹³⁹¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 208. Protokół z dnia 12 listopada 1952 r. Ocena przebiegu wyborów do Komitetów Rodzicielskich.

¹³⁹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 28 grudnia 1954 r.

¹³⁹³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1965, sygn. 54/55/IV/22. Protokół z dnia 8 marca 1965 r. Informacja o pracy Komitetów Rodzicielskich w szkołach na terenie miasta i powiatu.

cji migracji ludności wiejskiej do miast było pojawienie się analfabetyzmu, przynajmniej wśród części z nich również i w Zielonej Górze. Pomimo podjęcia wysiłków organizacyjnych w celu zlikwidowania go, efekty nie były zadawalające. Pierwszym aktem prawnym dotyczącym zwalczania analfabetyzmu było pismo Ministra Oświaty w sprawie organizacji kursów początkowych dla analfabetów wydane w dniu 14 lipca 1945 r., a 27 sierpnia ukazał się okólnik 43 i 44 w sprawie kursów ogólnokształcących i szkół powszechnych oraz gimnazjów dla dorosłych. Z kolei 7 kwietnia 1949 r. uchwalono ustawę o likwidacji analfabetyzmu, która nakładała obowiązek nauki analfabetom w wieku od 14 do 50 lat¹³⁹⁴. Na tej podstawie społeczne komisje rejestracyjne w województwie zielonogórskim ujawniły 28 052 analfabetów i półanalfabetów, z czego do obowiązkowej nauki zakwalifikowano 20 017 osób. Do dnia 1 grudnia 1951 r. naukę początkową ukończyło 17 261 osób, w tym 13 730 mieszkańców wsi i 3531 mieszkańców miast oraz w podziale na płeć – 8687 mężczyzn i 8574 kobiet¹³⁹⁵.

Na początku lat 50. zarejestrowanych w Zielonej Górze było jeszcze 432 analfabetów. Nauczaniem na kursach objętych było 234, nauczaniem indywidualnym 92, a zwolnionych z nauczania 106 (przede wszystkim z racji wieku). Kurs nauczania początkowego ukończyło 231 osób¹³⁹⁶. W 1953 r. zarejestrowanych było nadal 90 analfabetów. Objęci oni byli nauczaniem na kursach zamkniętych, to znaczy młodzież szkolna chodziła do ich domów w celu prowadzenia nauczania. Osoby te jednak bardzo niechętnie podchodziły do nauki i „nieraz przed młodzieżą zamykają drzwi”. Wydział Oświaty wszedł w porozumienie z Biurem Wydawania Dowodów Osobistych, które w razie stwierdzenia analfabetyzmu przekazywało jej dane do Wydziału¹³⁹⁷. Na koniec 1953 r. zarejestrowanych było w Zielonej Górze 80 analfabetów, a więc w przeciągu roku nauczono czytać i pisać zaledwie 10 osób¹³⁹⁸. Na te trudności nakładały się jeszcze problemy z doksztalcaniem dorosłych. Tylko w największych zakładach zarejestrowano 832 pracowników, zarówno fizycznych jak i umysłowych, niemających pełnego podstawowego wykształcenia. W szkołach dla pracujących uzupełniało wykształcenie podstawowe 189 osób i 83 w trybie eksternistycznym¹³⁹⁹.

Inną kwestią w ramach doksztalcania była nauka języka rosyjskiego. Ten szczytny cel, jak mogłoby się wydawać, miał podłoże wybitnie ideologiczne. Według instancji partyjnej organizowane przez Wydział Oświaty kursy języka rosyjskiego „nie przebiegają należycie”, bowiem POP i rady zakładowe „nie doceniają tego odcinka”. Wskutek tego połowa kursów „rozpadła się, bo zapisani słuchacze nie chcą uczęszczać na nie”¹⁴⁰⁰. Przykład ten pokazuje też zarazem, jakich efektów można się spodziewać po tego typu działaniach nawet jeśli

¹³⁹⁴ Dz.U. 1949, Nr 25, poz. 177.

¹³⁹⁵ J. Jeremicz, *Rozwój oświaty dorosłych w województwie zielonogórskim*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5, s. 235.

¹³⁹⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 25 października 1951 r.

¹³⁹⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 10 kwietnia 1953 r.

¹³⁹⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 20 sierpnia 1954 r.

¹³⁹⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 29 czerwca 1959 r. Ocena na odcinku oświaty w związku z zakończeniem roku szkolnego i przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

¹⁴⁰⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 10 kwietnia 1953 r.

dotyczą pracowników administracyjnych pracujących w urzędach państwowych, a więc w znacznie większym stopniu ulegającym tego typu naciskom.

Założenia ideowe i programowe lewicy umożliwienia awansu społecznego młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej wymagały stworzenia odpowiednich warunków do zamieszkania w miejscu lokalizacji szkół a następnie zakładów pracy, a więc internatów i, jak wówczas określano, „Domów Młodego Robotnika” (DMR). Zadanie to w ówczesnych siermiężnych warunkach było niezwykle trudne do realizacji. Panująca w nich sytuacja przysparzała wielorakich kłopotów. Pomimo to generalnie Domy Dziecka i Młodzieży w Zielonej Górze, jak oceniano, zapewniały stosunkowo dobre zaplecze gospodarcze i kulturalne. Jednak kontrola przeprowadzona w internatach szkolnych, pomimo kłopotów z frekwencją w samej komisji, wniosła też wiele zastrzeżeń. W najbardziej drastycznym przypadku Komisja postanowiła zamknąć z dniem 30 czerwca 1951 r. internat przy Państwowym Liceum Przemysłu Odzieżowego w Zielonej Górze ze względu na urągające warunki mieszkaniowe. Dziewczęta mieszały na strychu i w piwnicy po dwie na jednym łóżku¹⁴⁰¹.

Bardzo krytyczne uwagi zawarto w protokole z kontroli Domów Młodego Robotnika. Przeważały opinie o brudzie w pokojach, zapluskwieniu łóżek, złych warunkach sanitarnych, kiepskim wyżywieniu. Młodzież ta osiągała w większości bardzo słabe wyniki w nauce (nawet do 80% miało oceny niedostateczne), jak i w pracy, gdyż 50% absolwentów wykonywało tylko 50% normy, a tylko 2% ponad 100% normy („Polska Wełna”). Jako przyczynę wskazywano słabe przygotowanie zawodowe i bumelanctwo. Siermiężne warunki bytowe, brak opieki i właściwych wzorców wychowawczych miało wpływ na taki obraz. Wcześniej już odnotowywano sytuacje, w których nagminne było pijaństwo, palenie papierosów itp.¹⁴⁰²

Krytyczną opinię o DMR potwierdzają także kontrole przeprowadzone przez związki zawodowe. Oceny odnoszące się do DMR przy Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek są przytłaczające: „panują bardzo prymitywne warunki, brak w nich wielu elementarnych wygód, nie ma pracy oświatowej i kulturalnej”, a także „nie jest regularnie zmieniana bielizna pościelowa [...] na każdym kroku widać brud i niechlujstwo, tak np. podłogi na korytarzach i w sypialniach myte są raz na wielkie święto, brudne są szyby kuchenne, słoma w siennikach ze starości zdążyła zamienić się w sieczkę [...] takie warunki są sprzymierzeńcami robactwa”¹⁴⁰³.

W listopadzie 1950 r. przeprowadzono lustrację w przyzakładowych internatach. Wnioski z nich są przygnębiające. W „Domu Młodego Robotnika” przy Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego, w którym mieszały 92 osoby stwierdzono ogólny brud i zły stan sanitarny obiektu. W dużej mierze wina leżała po stronie mieszkańców, którzy najwyraźniej prezentowali niski poziom kultury i obycia, o czym świadczy m.in. fakt, że „wielu absolwentów leżało w łóżkach w roboczej brudnej koszuli i spodniach”, posiłki ze

¹⁴⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950-1955, sygn. 1684. Sprawozdanie z Wojewódzkiej Komisji Kontroli Burs i Internatów Szkół Zawodowych.

¹⁴⁰² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950-1955, sygn. 1684. Protokół z kontroli Domu Młodego Robotnika przy „Polskiej Wełnie” w dniu 8-9 stycznia 1951 r.; APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950-1955, sygn. 1684. Sprawozdanie z bursy (dla absolwentów fabryki „Zgrzeblarek”) w DMR; Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji PDM.

¹⁴⁰³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Organizacyjny, sygn. 752. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Metalowców w Zielonej Górze o sytuacji w Domach Młodego Robotnika z dnia 28 lipca 1952 r.

stołówki przynoszone były do pokoi, co powodowało „zaśmiecanie i nie zdrowe zapachy gdyż często niedojedzone posiłki stoją po kilka godzin”. Jako panaceum na zmiany sytuacji KM PZPR zalecił pryncypialnie „spowodowanie odwołania dotychczasowego kierownika internatu oraz wytypowanie na to stanowisko towarzysza posiadającego pewien poziom ideologiczny”¹⁴⁰⁴.

W tym samym dniu kontrolę przeprowadzono również w internacie żeńskim przy „Polskiej Wełnie”. Mieszkało w nim 141 osób. Dzień wcześniej zwolniona została kierowniczka internatu, a sprzątaczką już we wrześniu (czyli dwa miesiące wstecz). Ogólny stan sanitarny był jeszcze gorszy niż w internacie zastalowskim:

[...] śmieci są pozamiatane za szafy lub pod łóżka, kosze jeśli są to zapchane różnymi śmieciami i okrawkami chleba i kartofli co powoduje niemiły zapach. Woda od mycia w miednicach brudna stoi cały dzień również i w wiadrach. Pewna ilość absolwentek śpi pod kocami nie powleczonymi a powłoki czyste wyprane leżą w szafkach. Ubikacje wszystkie zapchane, kał do kanalizacji nie odchodzi, wylewa się wszystko na podłogę, podłoga zalana, że miejscami przejść nie można to powoduje niemiły zapach na cały budynek, miski klozetowe porozbijane, absolwentki same sprzątać nie chcą ponieważ oplacają za utrzymanie całkowite i sprzątanie.

Kierownictwu postawiono zarzut, oprócz drastycznych zaniedbań sanitarnych, że „nie prowadzi żadnego życia politycznego”. Tłumaczono się, że dziewczęta „nie chcą wysłuchiwać żadnych pogadanek politycznych. Bywały wypadki, że były wywieszane afisze o życiu w radzieckich kolchozach to zostały częściowo pozrywane, sprawców nie wykryto”. Natomiast, jak wskazywano, bardziej lubiana była wychowawczyni, która „prowadziła z nimi życie więcej religijne nic nigdy nie wyrażała się przeciwko kościołowi”. Zwrócono też uwagę, że „absolwentki prowadziły niemoralne życie wychodziły na całe noce lub przychodziły późną nocą, przy pomocy organów MO stan ten zlikwidowano”¹⁴⁰⁵. Kierowniczka odnosiła się do lokatorek niewłaściwie nazywając je „pijaczkami i kurwami”. Nie było także świetlicy i biblioteki, a wizytujący internat określił „ogromną salę z cementową podłogą” jako ujeżdżalnię¹⁴⁰⁶.

Analiza funkcjonowania DMR pięć lat później ujawniła, że w wielu przypadkach sytuacja nie uległa poprawie. Ponownie pojawiły się zarzuty o brudzie w kuchni i jadalni, potrawy mało kaloryczne i bez jarzyn, ponadto „w beczce z ekstratem pomidorowym znaleziono szczura. Sprawa ta jednak początkowo została zatajona i przez kilka miesięcy ekstrat pomidorowy był używany do konsumpcji”. Zdarzały się też pozytywne sytuacje, czego przykładem był DMR Zgrzeblarki. Organizowano tam po pracy dyskusje nad książkami, filmami czy wieczorki taneczne¹⁴⁰⁷.

Opis warunków panujących w DMR „Zastalu” zawarty w sprawozdaniu za 1954 r. jest przerażający: „wielki nieporządek i nieład pod każdym względem tak jak połamane zamki

¹⁴⁰⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji w internacie w Domu Młodego Robotnika w dniu 29 XI 1950 r.

¹⁴⁰⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w internacie żeńskim przy Zakładzie „Polskiej Wełny” w dniu 29 XI 1950 r.

¹⁴⁰⁶ APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Działalność ZMP wśród młodzieży robotniczej, 1950-56, sygn. 92. Notatka w sprawie warunków mieszkaniowych absolwentów SPP w Zielonej Górze (1950 r.).

¹⁴⁰⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1955, sygn. 55/IV/25. Protokół z dnia 3 czerwca 1955 r.

i klamki, powybijane szyby, brak oświetlenia, potłuczone umywalki, brak ławek na stołówce oraz pełno wody i kału, która zalewała stołówkę, magazyn i korytarze, popsuta kuchnia nie nadająca się do gotowania kawy. Umywalki pozapychane z powodu prania bielizny osobistej, niezabezpieczona pompa, która stała na polu. [...] W pokojach sypialnych było pełno brudu starych ubrań, które doprowadzały do wylegania się pluskiew¹⁴⁰⁸.

Młodzież zatrudniona w „Polskiej Wełnie” domagała się „należytego wyposażenia stołówki”, bowiem na około dwieście osób korzystających z niej znajduje się tam „jeden stary stół i trzy krzesła”. Skarżyła się także młodzież ze „Zgrzeblarek”. Tutaj z kolei brakowało notorycznie ciepłej wody, a „obiady wydawane na zakładzie są o bardzo niskiej jakości i podawane robotnikom w urągających warunkach higienicznych”¹⁴⁰⁹.

Znacznie bardziej pozytywną opinię wydano o Państwowym Domu Młodzieży, w którym bezpośrednio zamieszkiwało 36 wychowanków i 25 mieszkało w internacie szkół zawodowych – licealnych. PDM posiadał własne 35 ha gospodarstwo rolne i 5 ha ogrodu, dzięki czemu było samowystarczalne. Nie wnoszono zastrzeżeń co do stanu gospodarki i higienicznego ośrodka. Jedynym mankamentem było – ale to dotyczyło większości placówek – wychowanie polityczne¹⁴¹⁰. Podobnej krytyce poddano sposób prowadzenia procesu wychowawczego młodzieży stosowany w Państwowym Domu Dziecka w Zielonej Górze, a właściwie jego brak. Kierownictwu i wychowawcy zarzucano, iż nie organizują zajęć świetlicowych w wolnym czasie od nauki i pracy¹⁴¹¹.

Pomimo krytyki warunków socjalnych w DMR i znacznej ich poprawie, to nadal pozostawały wiele do życzenia. Mankamenty jeszcze wówczas występujące często leżały w sferze złej organizacji lub po prostu niedbalstwa. W DMR „Zastalu” urządzono świetlicę – „nawet dość czysto utrzymana i udekorowana”, ale brakowało jakiegokolwiek sprzętu świetlicowego, nawet stołów, nie było też biblioteki. Założono centralne ogrzewanie, „ale – niestety – czynne tylko w tych godzinach, w których 2/3 mieszkańców przebywa w Zakładzie”¹⁴¹².

Ważną funkcję w kształtowaniu postaw młodzieży, w zapoznawaniu się z dorobkiem kulturowym i kształtowaniu właściwej świadomości klasowej przypisywano bibliotekom i świetlicom, zarówno szkolnym, zakładowym i osiedlowym. Utworzenie i właściwe prowadzenie tych placówek było jednym z zadań pozaprodukcyjnych w zakładach pracy, organizacjach społecznych i związkowych, a także władz lokalnych. Kiedy od 8 września 1947 r. uruchomiono działalność Domu Społecznego Kultury i Sztuki, to zwrócono się do PK PPS o umożliwienie korzystania z sal należących do partii. Odpowiedź była oczywiście pozytywna, a planowano organizować w nich wykłady uniwersytetu powszechnego,

¹⁴⁰⁸ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ „Zastalu” 1954-1955, sygn. 54/55/VIII/151. Protokół z dnia 15 stycznia 1955 r.

¹⁴⁰⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1956, sygn. 55/IV/28. Protokół z dnia 3 lutego 1956 r.

¹⁴¹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1951, sygn. 55/IV/8. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Państwowym Domu Młodzieży w Zielonej Górze z dnia 22 lutego 1951 r.

¹⁴¹¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR 1950-1955, sygn. 1684. Analiza pracy Domów Dziecka i Młodzieży na terenie woj. zielonogórskiego (1952).

¹⁴¹² W. Kruk, *W DMR przy ulicy Batorego nie wszystko jeszcze jest w porządku*, „Zastalowiec” nr 6 z dnia 5-29 marca 1955 r.

czytelnię czasopism, kółko samokształceniowe itp.¹⁴¹³ Podobne funkcje spełniały także związki zawodowe prowadząc własne biblioteki. W listopadzie 1954 r. w Zielonej Górze przy WRZZ znajdowała się „Centrala Biblioteczna”. W strukturach związkowych działały 34 punkty biblioteczne w zakładach pracy i Domach Młodego Robotnika. Łączny księgozbiór będący w ich posiadaniu to 23 139 książek. Przeprowadzona kontrola wykazała jednak, że wiele było mankamentów przy ich prowadzeniu. Brak było przede wszystkim katalogów i kartotek. Kierownikami byli często ludzie bez najmniejszego przygotowania, czego przykładem może być biblioteka w Hotelu Robotniczym Pracowników Budowlanych, której kierownikiem był osiemnastolatek z ukończonymi dwoma klasami szkoły zawodowej. Jego wiedza o literaturze i umiejętność promowania czytelnictwa książek, jak można się domyślać – żadna. Toteż ilość czytelników była niewielka, około kilkunastu osób mających po kilka wypożyczeń¹⁴¹⁴.

Na terenie miasta w 1955 r. istniało formalnie „około 48 świetlic przy poszczególnych zakładach-instytucjach, urzędach i spółdzielniach pracy”. Tylko formalnie, bo aż „90% tychże świetlic jest wykorzystywane wyłącznie na zebrania, szkolenia lub potańcówki a zatem nie spełniają one w pełni swej roli jako placówki pracy kulturalno-oświatowej”. Były to po prostu pomieszczenia przeznaczone na tego typu działalność, której jednak nie prowadzono, ale wykazywano w sprawozdaniach. W niektórych zakładach zatrudnieni byli etatowi kierownicy świetlic (na przykład Lubuska Wytwórnia Wódek Gatunkowych, „Polska Wełna”, „Zastal”, Wojewódzki Szpital), a w niektórych dodatkowo zatrudniano (na zasadzie ryczałtu) instruktorów baletu, śpiewu, muzyków itp. Dzięki temu istniały 4 zespoły taneczne („Zastal”, PSS, PZŁ, KW SP), 2 chóry („Zastal”, WRN), 2 zespoły mandolinistów („Zastal”, Zakłady Graficzne), 2 zespoły teatru kukiełek („Zastal”, CHPD), 3 zespoły teatralne („Polska Wełna”, „Zastal”, PSS) i kilka zespołów recytatorskich. A więc prowadzono pożyteczną działalność przede wszystkim wśród młodzieży, ale wymagało to zainwestowania odpowiednich środków i wykazania minimum zainteresowania i pasji.

Krytykując istniejącą wówczas strukturę kulturalną w mieście władze partyjne stwierdziły, że „nie normalnym jest fakt, że ambicją poszczególnych zakładów stało się posiadanie wielkich zespołów kosztem małych zespołów estradowo-agitacyjnych liczących 8-12 osób”. Istnienie tych drugich pozwoliłoby na to, by „bez większych trudności wychodziły z koncertami do załogi na wydziały lub oddziały by tam za pośrednictwem ODPOWIEDNIO DOBRANYCH tematycznie programów pomagać w mobilizacji załogi do wykonania planów produkcyjnych”. Odpowiedzialnością za niewykorzystywanie zespołów w pracy agitacyjnej obarczono związki zawodowe¹⁴¹⁵. Echa socrealizmu w kulturze, zgodnie z koncepcją Andrieja Żdanowa, wśród zielonogórskich działaczy partyjnych nie przebrzmiały.

W 1960 r. kierownictwo „Polskiej Wełny” uznało za konieczne przeprowadzenie weryfikacji wszystkich pracowników, zarówno fizycznych, jak i umysłowych w celu rozeznania

¹⁴¹³ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma WK PPS, pisma normatywne władz oświatowych oraz RTPD i ChTPD, wykazy nauczycieli członków PPS, Zarządu Powiatowego, ZNP i pisma różne dot. oświaty. 1945-1948, sygn. 42. Pismo Domu Społecznego Kultury i Sztuki z dnia 5 września 1947 r.

¹⁴¹⁴ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 1 października 1954 r.

¹⁴¹⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1955, sygn. 55/IV/27. Protokół z dnia 4 listopada 1955 r.

posiadanych kwalifikacji zawodowych przez załogę. Zarządzeniem Dyrektora nr 19/60 z dnia 2 maja 1960 r. powołano komisje do przeprowadzenia weryfikacji 752 robotników i 195 pracowników umysłowych. Weryfikacja wykazała, że poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego wielu pracowników był „daleko niedostateczny” i zachodziła potrzeba „uzupełnienia tych braków w ciągu najbliższych lat lub zajdzie konieczność wymiany wielu ludzi na poszczególnych stanowiskach”. Na 19 pracowników zajmujących kierownicze stanowiska tylko 11 posiadało wykształcenie zgodne w wymaganiami „taryfikatora kwalifikacyjnego”. 7 kierowników zostało zobowiązanych do uzupełnienia średniego wykształcenia, w tym 3 technicznego i po 2 ekonomicznego i ogólnego. Jeden kierownik zobowiązany został wcześniej do uzupełnienia wykształcenia podstawowego i uzyskania uprawnień mistrzowskich. Z kolei na 135 pracowników inżynieryjno-technicznych pozytywnie zweryfikowano 79, a 14 z nich uznano, że mogą być awansowani na wyższe stanowisko. 41 pracowników zobowiązano do uzupełnienia kwalifikacji, w tym 8 w zakresie ekonomicznym i 33 w zakresie technicznym. Spośród 752 zweryfikowanych robotników 493 uznano za spełniających wymagania kwalifikacyjne na zajmowanym stanowisku, a 20 z nich za nadających się na wyższe stanowisko. Pozostali zobowiązani zostali do uzupełnienia wykształcenia, w tym aż 94 w zakresie szkoły podstawowej i 156 szkoły zawodowej¹⁴¹⁶.

Podobnie sytuacja wyglądała w „Zastalu”. Tutaj podjęto decyzję o prowadzeniu szkoły podstawowej dla pracujących przy zakładzie. Jak przewidywano do roku 1965 miało „zakończyć naukę w szkole podstawowej około 360 pracowników, przyjmując, że co roku ukończy 7 klas szkoły podstawowej około 60 słuchaczy”. Także dla pracowników, którzy posiadali zaledwie parę klas szkoły podstawowej zalecono „zorganizować stopniowe klasy lub kursy przygotowujące do ukończenia klasy siódmej”¹⁴¹⁷.

Kolejna analiza kadry przeprowadzona w „Zastalu” i „Polskiej Wełnie” w marcu 1963 r. wykazała nadal nie najlepszy stan w tym zakresie. W „Zastalu” zatrudnionych było 27 inżynierów, a potrzeby określono na 65, ekonomistów z wyższym wykształceniem zatrudnionych było 12 na 31 etatów, 114 techników przy potrzebie 155 i 24 ekonomistów ze średnim wykształceniem na 61 zapotrzebowania. W działach księgowości i zaopatrzenia większość nie posiadała średniego wykształcenia. W księgowości aż 20 osób miało zaledwie wykształcenie podstawowe. Ustalono, iż 81 pracowników nie spełniała wymaganych kwalifikacji i chcąc zajmować dotychczasowe stanowiska winno je podnosić. Natomiast w grupie pracowników fizycznych na 1784 zatrudnionych aż 700 nie posiadało pełnego wykształcenia podstawowego, przy czym 340 z nich nie miała jeszcze 35 lat. W „Polskiej Wełnie” na 2433 pracowników z niepełnymi kwalifikacjami zatrudnionych było 954 pracowników, w tym 524 do 35 roku życia. Wówczas do szkoły podstawowej uczęszczało tylko 18 osób¹⁴¹⁸. W zakładzie było 23 pracowników do 35 roku życia, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej. Zostali zobowiązani do uzupełnienia wykształcenia. 10 osób spośród pracowników uczęszczało do liceum ogólnokształcącego i 9 osób na studiach wyższych.

¹⁴¹⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1960-1961, sygn. 54/55VIII/99. Informacja dotycząca polityki kadrowej.

¹⁴¹⁷ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1960, sygn. 54/55VIII/154. Protokół z dnia 11 lutego 1960 r.

¹⁴¹⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o nastrojach wśród załóg zielonogórskich zakładów pracy z dnia 28 marca 1960 r.

Ponadto 71 osób uczęszczało do przyzakładowej szkoły, 37 osób – do Wieczorowego Technikum Mechanicznego i 28 – do elektrycznego oraz 112 osób – na kursy czeladnicze i mistrzowskie (80% zdało egzaminy końcowe)¹⁴¹⁹.

Sytuacja w mieście ulegała poprawie dzięki rozwojowi szkolnictwa na poziomie zawodowym, ale także średnim technicznym. W latach 70. w Zielonej Górze kształceniem młodzieży w tym zakresie zajmowało się 45 szkół zawodowych, w tym 11 zasadniczych dla niepracujących i 33 technika, z czego 18 dla młodzieży niepracującej. W sumie do tych szkół uczęszczało ponad 11 tys. uczniów, z czego 6300 uczyło się w technikach i liceach zawodowych. W roku 1968 absolwentów tych szkół było 2421, a więc przybyło tylu wykwalifikowanych pracowników. W 1972 r. liczba absolwentów zasadniczych szkół zawodowych wyniosła 1166, a absolwentów technikum i liceów zawodowych 1633. W ciągu czterech lat nastąpił wzrost liczby absolwentów o 15,6%¹⁴²⁰. Szkolnictwo średnie kształciło kadry nie tylko dla zielonogórskiego przemysłu, ale także dla instytucji miejskich i wojewódzkich zlokalizowanych w mieście. W ogólnej liczbie absolwentów w 1973 r. mieści się też grupa 235 absolwentów techników ekonomistów o różnorodnych specjalnościach.

W projektach wychowawczych dotyczących młodzieży nakazywano wykorzystywanie każdej możliwości kształtowania jej postaw i poglądów poprzez angażowanie w działalność społeczną w organizacjach młodzieżowych bądź, jak w przypadku internatów czy DMR-ów, w miejscach zamieszkania. Generalnie pracę wychowawczą w internatach oceniano pozytywnie, z satysfakcją stwierdzono, że młodzież „wdrożona jest do wykonywania większości prac gospodarczo-porządkowych we własnym zakresie” a także „podejmuje wiele cennych zobowiązań społecznych na rzecz miasta”. Po czym podkreślano, iż „ogólne plany pracy wychowawczej w internatach opracowywane są na cały rok”. Ponadto Kuratorium Okręgu Szkolnego nadzorowało działalność domów studenta istniejących przy Studium Nauczycielskim. W trzech domach studenckich w roku akademickim 1968/69 mieszkało 288 słuchaczy SN, w tym 211 studentek i 77 studentów. Stanowiło to aż 77% ogółu studiujących, a więc zdecydowana większość była spoza Zielonej Góry, zazwyczaj z pobliskich miejscowości. Kadre pedagogiczną domów studenta stanowiły 4 osoby: etatowy kierownik i wychowawca oraz dwie wychowawczynie na pół etatu. Praca wychowawcza w domach studenta opierała się przede wszystkim na samorządnej organizacji, jaką była Rada Mieszkańców działająca w ramach Zrzeszenia Studentów Polskich. W ramach Rady działały komisje: nauki, kulturalno-oświatowa, propagandy, sportu i turystyki, sanitarno-porządkowa i stołówkowa. Przy Radzie Mieszkańców działał także sąd koleżeńcki. Wśród celów, jakie nakreślała sobie Rada, były m.in.: kształtowanie postaw ideowo-wychowawczych młodzieży, kształtowanie integralności, samorządności i gospodarności, troska o wyniki nauczania, poszanowanie mienia społecznego, przestrzeganie przez mieszkańców kultury życia codziennego, a także organizowanie życia społecznego, kulturalnego i sportowego mieszkańców. Istniała współpraca w tym zakresie z Radą Studium Nauczycielskiego. Kierownicy wydziałów, opiekunowie grup i wykładowcy odwiedzali studentów na terenie DS,

¹⁴¹⁹ APZG, KMip PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 15 marca 1962 r.

¹⁴²⁰ J. Kopij, *Kadry kwalifikowane dla przemysłu Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 2-3 (16-17), s. 61-62.

konsultując z kierownikiem sprawy wychowawcze dotyczące studentów. Kierownik z kolei uczestniczył w posiedzeniach Rady Studium¹⁴²¹.

W szkołach działały komitety opiekuńcze, które zakładane były przez zakłady pracy. Zakłady opiekuńcze i szkoły miały być „partnerami w pełni odpowiedzialnymi za proces dydaktyczno-wychowawczy” w szkole. Jak wydaje się była to tylko wizja, która nie została w pełni zrealizowana. Sprowadzała się ona głównie do doraźnej pomocy materialnej obejmującej „drobne a nawet średnie remonty, zakup pomocy naukowych, pomoc w urządzaniu boiska, nagrody książkowe dla dzieci, zakup książek do biblioteki szkolnej, dostarczanie autokaru na wycieczki lub partycypowanie w kosztach wycieczki dla dzieci, przewożenie zakupionego sprzętu i pomocy naukowych itp.”. Tego rodzaju pomoc szczególnie cenili sobie dyrektorzy szkół, zwłaszcza gdy fundusz remontowy był bardzo mały i niewystarczający na samodzielne przeprowadzenie remontu. Powszechną formą współpracy było uczestniczenie szkolnych zespołów artystycznych (chór, zespoły taneczne, recytatorskie) w imprezach organizowanych w zakładach pracy. Niewielką pomoc mogły uzyskać drużyny harcerskie, szczególnie w akcji letniej. Zakłady pracy odmawiały przekazania odpłatności przysługującej dziecku pracownika uczestniczącego w obozie harcerskim tłumacząc się koniecznością zabezpieczenia środków dla własnej kolonii letniej.

Znacznie lepsza współpraca Komitetów Opiekuńczych była w szkolnictwie zawodowym. Miała ona dość wszechstronny charakter. Zakłady pracy udzielały szkołom pomocy materiałowo-technicznej poprzez nieodpłatne przekazywanie maszyn, narzędzi pracy i innego sprzętu (oczywiście wycofywanego z produkcji w zakładzie). Współdziałanie między szkołami a zakładami odbywało się na zasadzie wspólnie przyjętych planów uwzględniających, z jednej strony potrzeby kadrowe zakładów pracy, z drugiej potrzeby w zakresie „stałego ulepszania bazy i unowocześniania procesu dydaktyczno-wychowawczego”. Toteż niektóre szkoły utrzymywały współpracę z wieloma zakładami, jak np. Technikum Elektryczne współdziałało z Lumelem, RUT-em, ZURiT-em, czy też Technikum Mechaniczne z „Za-stalem”, „Zgrzeblarkami”, PKS-em.

Oprócz tej pozytywnej dla obydwu współpracujących stron działalności, celem komitetów opiekuńczych było także „kształtowanie u młodzieży socjalistycznej postawy etycznej i materialistycznego poglądu na świat”, jak również „przyspieszenie procesu pełnej laicyzacji szkoły poprzez podejmowanie odpowiednich form oddziaływania na rodziców”¹⁴²². Tak więc było to działanie czysto ideologiczne, w którym klasa robotnicza miała wpływać na kształtowanie postaw młodzieży, działając tym samym na rzecz swoich interesów klasowych.

2.6.2. Kultura masowa

Kultura z pewnością nie była tym, co w pierwszej kolejności absorbowano napływających do Zielonej Góry przybyszów. Także władze zajmowały się problemami związanymi z zapewnieniem kontroli nad miastem oraz chociażby podstawowych warunków egzysten-

¹⁴²¹ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1968, sygn. 54/55/IV/37. Protokół z dnia 31 października 1968 r. Praca wychowawcza w internatach.

¹⁴²² APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1970, sygn. 54/55/IV/45. Protokół z dnia 8 października 1970 r. Ocena działalności komitetów opiekuńczych w szkołach w mieście i powiecie Zielona Góra w roku szkolnym 1969/70 i zadania na rok bieżący.

cialnych pionierom. Nie można jednak zapominać, że niezwykle ważnym – przynajmniej z punktu widzenia propagandowego – było wykazywanie się umiejętnością i zdolnością zagospodarowania przejmowanych ziem, a także uzasadnienie ich polskich korzeni. Stąd też w słowniku politycznym, jak również w ówczesnej literaturze naukowej, pojawiło się sformułowanie mówiące o „repolonizacji” tych ziem, o powrocie do macierzy. Jak pisał Bogdan Suchodolski:

[...] jeszcze historycy i językoznawcy prowadzili pospieszne i ważne studia i spory o spolszczenie nazw, których polskość była już od wieków zatarta i zagubiona. Ale już rozpoczynała się wielka wędrówka milionów ludzi zza Buga i Niemna na nowe, a przecież prastare, ziemie; rozpoczynała się niezwykła edukacja całego narodu, edukacja historyczna na ogromną skalę. [...] Przywiązanie do Wilna i Lwowa było bowiem czymś znacznie większym niż przywiązaniem do terenów geograficznych, do ziemi na której się żyło i mieszało; było równocześnie przywiązaniem określonej tradycji. [...] W przeciwieństwie do tego ziemie nad Odrą i Bałtykiem ukazywały się w świadomości społecznej ziemią polską w zupełnie innym wymiarze historii wielkiej, pozbawionej elementów historii osobistej i rodzinnej. Wstępując na te ziemie przekraczano od razu granice biografii ludzi, nawiązywano łączność z nową historią narodu i jego nową polityką¹⁴²³.

Przybysze z różnych regionów kraju wnosili oczywiście swoje tradycje, przyzwyczajenia, sposób zachowania, obrzędy, język itp. Ujawniali je w codziennym życiu, w zachowaniu, postawach, w mowie i innych elementach szeroko rozumianej kultury. Z czasem te grupy społeczne mające różnorodne i odmienne regionalne korzenie kulturowe zaczęły je kultywować, szczególnie poprzez ruch amatorski i powoływane stowarzyszenia. Na początku z oczywistych powodów nie mogło być o tym mowy. Najpierw trzeba było zasymilować się do nowego środowiska geograficznego i społecznego. Trzeba było, wraz z upływem czasu, zmierzyć się z problemem tworzenia nowych zrębów „małej ojczyzny”.

W tę mozaikę wpisywał się także Kościół katolicki. Sądząc po treści zawartej w tekście biskupa Pawła Sochy dla Kościoła najistotniejsze było to, że „prawie wszyscy byli narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego. Łączyła ich narodowość i wiara katolicka”¹⁴²⁴. Różnili się natomiast „lokalnymi tradycjami religijnymi i zwyczajami regionalnymi”, które były elementami drugorzędnymi. Dokument ten przypisuje Kościołowi rolę integrującą i kulturotwórczą, włączył bowiem „tradycje i zwyczaje lokalne do budowania nowej wspólnoty lokalnej”.

Powstała wyjątkowo wielobarwna mozaika ludzka, zróżnicowana pod względem psychiki, poziomu cywilizacyjnego i kulturalnego, obyczajów, języka, metod gospodarowania, świadomości narodowej, aktywności społecznej i politycznej. Ludzie różnili się nawet ubiorem, sposobem odżywiania, higieną. Pociągało to za sobą wiele uprzedzeń, niechęci, a często nawet nienawiści. Takie ukształtowanie społeczne nie sprzyjało realizacji przemian związanych z przebudową ustroju pod względem politycznym i społeczno-gospodarczym. Zintegrowanie środowisk ludzkich stanowiło pierwszy warunek pozytywnych przemian. Trzeba było jak najprędzej podjąć poczynania, które przezwyciężyłyby wzajemne uprzedzenia, płynące z przynależności do odmiennych grup regionalnych i kulturowych¹⁴²⁵. O powolności tych procesów przekonuje fakt, że do 1950 r. nie doprowadziły one jeszcze do stabilizacji życia. Nikt na Ziemiach Odzyskanych na własną rękę nie dokonywał w tym

¹⁴²³ B. Suchodolski, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1980, s. 555.

¹⁴²⁴ P. Socha, *Rola Kościoła katolickiego...*, s. 22.

¹⁴²⁵ W. Sauter, *Regionalizm czy patriotyzm*, „Nadodrze” nr 20 (115), 1966, s. 1, 5.

czasie jakichkolwiek trwałych inwestycji. Bardzo rzadko dochodziło też do tzw. małżeństw mieszańcych, to znaczy wśród rodzin pochodzących z różnych stron Polski.

Natomiast subiektywnymi wrażeniami, przy tym emanującymi optymizmem, podzielił się – też napływowo – jeden z ówczesnych animatorów rozgłośni radiowej Adam Wielowiejski:

Zielona Góra z tamtych lat [koniec lat 50. – R.Z.] wspominam jako miasto barwne, głównie dzięki ludziom, którzy osiedlili się stale lub na sezon i pozostawili po sobie trwałą pamięć. W Teatrze Ziemi Lubuskiej grywali sławni dziś aktorzy, środowisko artystów z Klemem Felchnerowskim nadawało miastu wystrój, a znaczącą grupę inteligencji stanowili dziennikarze prasowi i radiowi. Barwnych ludzi nie brakowało, może dlatego, że wywodzili się z wszystkich stron przedwojennej Polski¹⁴²⁶.

Trafna była diagnoza sformułowana przez Wiesława Sautera jeszcze na początku lat 60., iż „w latach 1950-1958 niepomysłne warunki i ograniczenie swobody inicjatywy społecznej w zakresie kulturalno-oświatowym, niemożność organizowania stowarzyszeń, ograniczenie stosowania form pracy kulturalno-oświatowej do nielicznych stereotypów jak świetlice, domy kultury – działały hamująco, gdy chodzi o ruch społeczno-kulturalny”¹⁴²⁷. Trzeba się także zgodzić z nim, jako aktywnym uczestnikiem tamtych czasów, że to dopiero rok 1956, specjalnie zaś uchwały podjęte na krajowej naradzie działaczy kulturalno-oświatowych w dniach 20-21 listopada 1956 r., zadecydowały o prawdziwym przełomie. Wówczas to ograniczono centralizację w kulturze i wyraźnie zdefiniowano rolę organów i placówek państwowych w dziedzinie kultury. I co istotne, zredukowano dotychczasowe ograniczenia i zapewniono pełną swobodę ruchowi społeczno-kulturalnemu. Nowa sytuacja spowodowała odnowienie tradycji postępowego ruchu społeczno-kulturalnego, który w poszukiwaniu najskuteczniejszych dróg oddziaływania sięgnął przede wszystkim do ideologii regionalizmu. W. Sauter określił ideę regionalizmu jako „małą ideologię” sprowadzającą się do konstatacji, że każdemu człowiekowi najmilsze to, co najbliższe – łatwiej przeto na co dzień skupić ludzi wokół ideologii tego typu¹⁴²⁸. Następnie rozszerzono program włączając zagadnienia popularyzacji nauki, techniki, literatury i sztuki – słowem popieranie wartości kulturalnych, zapewniających wszechstronne wychowanie społeczne w duchu postępu. Jako naczelne zadanie przyjęto nasycenie ruchu społeczno-kulturalnego treściami intelektualnymi, co oznaczało szersze uwzględnianie zagadnień nauki i wiedzy.

Optymizm nie trwał jednak długo, ta pozytywna atmosfera dla organizacji społecznych i kulturalnych bowiem dość szybko się skończyła, „ruch społeczno-kulturalny począł się komuś nie podobać”, a co gorsze tę „odgórną niechęć zrozumiano jako zamierzenia likwidacyjne”, szczególnie przez terenowe władze. W. Sauter uznał za datę graniczną i przełomową Kongres Kultury Polskiej w 1966 r., to wtedy bowiem nastąpiło silne zahamowanie działalności społeczno-kulturalnej. Od tego też czasu zaniechano prawie zupełnie zwoływania dorocznych ogólnopolskich sejmików kultury¹⁴²⁹. Ale co istotniejsze zaczęło się centralne limitowanie dotacji na ruch społeczno-kulturalny i to aż o 50%. A to oznaczało ograniczenie działalności. W przypadku Zielonej Góry atmosfera życzliwości wobec kulturalnego ruchu

¹⁴²⁶ K. Rutkowski, *Z dziejów polskiego radia w Zielonej Górze. Kukułcza 1 – chwila wspomnień*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5, s. 75.

¹⁴²⁷ W. Sauter, *Regionalizm czy patriotyzm*, s. 1, 5.

¹⁴²⁸ *Ibidem*, s. 1, 5.

¹⁴²⁹ W. Sauter, *Ostrożnie z nakręcaniem zegara*, „Nadodrże” nr 6 (225), 1971, s. 1, 5.

społecznikowskiego jeszcze się utrzymywała. W. Sauter doceniał to stwierdzając, iż „trzeba sumiennie przyznać, że Prezydium WRN czyniło wszelkie wysiłki i „gimnastykowało się”, aby choć z nadwyżki budżetowej podtrzymać dotychczasową pomoc dla towarzystw społeczno-kulturalnych”¹⁴³⁰. Ale i to trwało nie za długo i Prezydium musiało w końcu ulec. W. Sauter odwołuje się do przykładu funkcjonowania domu kultury „Dozamet” w Nowej Soli (a zakładowe domy kultury miały szczególną pozycję w systemie socjalistycznym), którego budżet roczny sięgał około 3 mln zł. Natomiast dotacja dla Lubuskiego Towarzystwa Kultury na rok 1971, która kiedyś wynosiła około miliona złotych rocznie (po podwyżce cen powinna wynosić 1,5 mln), spadła do 450 tys. zł na cały rok, pomimo że powinno pomagać ponad 20 swoim towarzystwom, wydawać książki popularno-naukowe dotyczące regionu, produkować filmy regionalne, współpracować ze środowiskami twórczymi, organizować sesje popularne, opiekować się Studenckimi Kołami Lubuszan, amatorskim ruchem plastycznym, filmowym, fotograficznym, współpracować z innymi towarzystwami w kraju i prowadzić różnorakie inne prace¹⁴³¹.

2.6.2.1. Kultura w zakładach pracy

Zielona Góra jako niewielki ośrodek miejski nie przyciągał artystów, twórców kultury czy organizatorów życia kulturalnego. Dlatego też realizacji postulatu władz dotyczącego rozwoju kultury podjąć się musiały osoby zupełnie do tego nieprzygotowane. Zaczęły one rozwijać ruch amatorski przy tworzonych świetlicach zakładowych. Tam też zakładano teatry amatorskie, zespoły recytatorskie, bardziej ambitne i mające odpowiednie możliwości tworzyły orkiestry dęte. Według sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu na terenie Zielonej Góry w maju 1946 r. było ogółem 60 świetlic, 1 Dom Ludowy i 1 Dom Kultury. Wykorzystując tę infrastrukturę działało aż 19 sekcji teatralnych skupiających 428 członków, 4 chóry ze 103 osobami, 4 sekcje sportowe z 120 członkami a ponadto sekcje samokształceniowe, miłośników książki i muzyczne¹⁴³².

Przykładem takiej działalności na niwie kultury były przedstawienia amatorskich zespołów zielonogórskich w październiku 1947 r. działających przy zakładach pracy. Zespół amatorski „Reduta” z „Polskiej Wełny” wystawił sztukę pt. *Gdzie diabeł nie może*, zespół amatorski „Wągmo” wystawił wodewil *Zaloty w kwaterze*, a zespół amatorski Związków Zawodowych Pracowników Ubezpieczeń Społecznych wystawił *Skąpcza* Moliera¹⁴³³. Działalności zespołów amatorskich nadano rangę „zagadnienia kulturalnego o znaczeniu politycznym”. Przy zakładach pracy czynnych było również 12 świetlic, 5 bibliotek oraz 2 zespoły samokształceniowe¹⁴³⁴. Według statystyk w roku następnym było 14 świetlic zakładowych. Osiem z nich prowadziło sekcje teatralne, w czterech były zespoły jazzowe,

¹⁴³⁰ *Ibidem*.

¹⁴³¹ *Ibidem*.

¹⁴³² Sprawozdanie Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy o życiu świetlicowym na Ziemi Lubuskiej, Poznań, maj 1946, [w:] H. Szczegółka, *Źródła do początków władzy ludowej...*, s. 124-125.

¹⁴³³ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki za miesiąc październik 1947 r.; B. Soliński, *Lubuski bilans teatralny trzydziestolecia*, „Rocznik Lubuski” 1978, nr 10, s. 143.

¹⁴³⁴ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1947 r. z dnia 2 stycznia 1948 r.

w trzech – orkiestry dęte (kolejarzy, „Polskiej Wełny”, „Zastalu”). Ponadto istniały sekcje szachowe, ping-pongowe, taneczne, recytatorskie¹⁴³⁵.

Jednak statystyki nie odzwierciedlają ówczesnej rzeczywistości, przy zakładach pracy istniały bowiem świetlice, ale często stały puste, nie organizowano w nich żadnych imprez kulturalnych i rozrywkowych. Sytuacja taka dotyczyła m.in. Lubuskiej Wytwórni Win. W sprawozdaniu Rady Zakładowej widoczny był urzędowy optymizm, według którego świetlica była dobrze wyposażona i organizowano wiele imprez. Natomiast w dyskusji pracownicy zakładu przedstawili zupełnie odmienny obraz¹⁴³⁶.

Podobna sytuacja dotyczyła nie tylko małych i średniej wielkości zakładów pracy, ale także i tych wiodących. Na zakładowej konferencji partyjnej „Zastalu” w 1951 r. stwierdzono, że „życie kulturalno-oświatowe stoi na bardzo niskim poziomie”. Ubolewano, że nie stworzono kółka dramatycznego czy też chóru, a ograniczono się tylko do zorganizowania 9 wycieczek do opery poznańskiej. Tak zwane życie świetlicowe ograniczało się tylko do „ping-ponga, stosunkowo słabo wykorzystywaniu biblioteki, szachach itp. a możliwości są znacznie większe”. Z kolei za wielki sukces uznawano utrzymanie orkiestry zakładowej, ale to było traktowane jako wizytówka zakładowa więc dbano o nią w sposób szczególny¹⁴³⁷.

Wielce wymowne, obrazujące stosunek do zagadnień związanych z kulturą, było wykorzystanie środków w budżetach zakładów pracy przeznaczonych na kulturę. Władze polityczne oceniając bardzo krytycznie, stwierdziły jednoznacznie, iż „niewykorzystanie budżetu w ub. roku jest wprost skandaliczne. Czy nie można było zająć się zespołami artystycznymi, zaopatrzyć je w stroje, dekoracje, dać im dobrego reżysera – skoro środki na to były”¹⁴³⁸. Zastanawiająca jest jednak kwestia, czy zakłady pracy są właściwym miejscem dla animacji kultury. Oczywiście w systemie politycznym, w którym „władza należała do ludu pracującego miast i wsi” przypisano im również i takie funkcje. Ale zostało już sprawdzone w wielu miejscach na świecie, że zakład pracy może być mecenasem sztuki i kultury, ale nie organizatorem. Tym powinny zajmować się jednostki specjalistyczne odpowiednio przygotowane do działania w tej branży. Władza ludowa przyjęła i realizowała model działania lewicy zachodniej, która obejmowała opieką swoich członków i ich rodziny, pod względem egzystencjalnym, edukacyjnym, jak i kulturalnym. Ale to, co sprawdzało się i było praktykowane w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego, nie musiało być naśladowane w warunkach naszej rzeczywistości. Przede wszystkim dlatego, iż władza „ludu pracującego” obejmowała wszystkie dziedziny życia społecznego, w tym także kulturalne. Istniała zatem możliwość osiągnięcia celów w zakresie powszechnego uczestnictwa w kulturze poprzez aktywizację tej sfery, zamiast obarczania tymi zadaniami zakładów pracy, których celem było produkowanie dóbr materialnych.

W „Zastalu”, podobnie jak we wszystkich większych zakładach pracy, „całokształtem życia kulturalno-oświatowego zajmuje się Rada Zakładowa, przy której istnieje i działa

¹⁴³⁵ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Społeczny. Szkolnictwo, oświata, imprezy artystyczne. 1949 r., sygn. 224. Sprawozdanie statystyczne z zakresu oświaty i kultury za rok 1949.

¹⁴³⁶ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/20. Protokół z dnia 8 października 1953 r.

¹⁴³⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

¹⁴³⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 199. Protokół z dnia 14 maja 1952 r.

Klub Fabryczny”. Działały zespoły muzyczne: jazzowy, dziecięcy zespół mandolinistów i akordeonistów, zespół wokalny i baletowy. Ponadto typowe kółka zainteresowań pracujące w sekcjach: brydżowej, fotoamatorów, filatelistycznej i szachowej. Zespoły artystyczne wyposażano w niezbędny sprzęt i instrumenty, a w zamian brały udział w różnego rodzaju uroczystościach organizowanych z okazji świąt i rocznic, bądź w części oficjalnej, bądź tak zwanej artystycznej. Duże zasługi dla rozwoju kultury muzycznej miała orkiestra zakładowa, która w około 70% składała się z pracowników „Zastalu”. W roku 1962 orkiestra brała udział w 11 akademiach, 13 pochodach i manifestacjach, 12 koncertach i innych mniejszych uroczystościach¹⁴³⁹. Statystycznie działalność kulturalno-oświatowa domu kultury w 1962 r. przedstawiała się następująco: działało 6 zespołów oświatowych skupiających 103 członków, które łącznie przeprowadziły 81 odczytów, pogadanek i spotkań z autorami, a w których uczestniczyło 3425 osób. Działały także 23 zespoły artystyczne, w których uczestniczyło 317 osób. Najwięcej było zespołów teatralnych – 6, w których angażowało się 107 osób, następnie 4 zespoły chóralskie z 76 osobami, 3 zespoły recytatorskie, 3 zespoły instrumentalne, 2 zespoły taneczne, 1 zespół plastyczny i inne. Dom kultury zorganizował 68 imprez artystycznych, w których uczestniczyło 10 850 osób, w tym 38 z zespołami własnymi (6715 uczestników), 16 z zespołami amatorskimi spoza Zielonej Góry (2715 uczestników) oraz 11 innych koncertów¹⁴⁴⁰.

Partia narzuciła zakładom pracy wypełnianie funkcji pozaprodukcyjnych i kontrolowała ich wykonanie. W trakcie kontroli w zakresie działalności kulturalno-oświatowej wśród załogi w „Lumelu” wykazano, iż w 1961 r. zorganizowano dla pracowników 9 przedstawień teatralnych, w których uczestniczyło ponad 3,5 tys. osób oraz wyjazdy zbiorowe do opery i operetki dla ponad 2,3 tys. osób. Zakładowa biblioteka posiadała w swoich zbiorach 1150 tomów, z których korzystało 258 stałych czytelników. Sukcesywnie wydawano kwartalne biuletyny informacyjne. Krytycznie, podobnie jak w wielu innych przypadkach, oceniono istniejącą świetlicę, której działalność ograniczała się tylko do oglądania telewizji i gier zręcznościowych. Dość charakterystycznym, a w zasadzie kuriozalnym, przykładem na funkcjonowanie socjalistycznych zakładów pracy było zatrudnienie kinooperatora, pomimo że nie było sprzętu do wyświetlania filmów¹⁴⁴¹.

Jak wskazują przedstawione przykłady zakładowe domy kultury były istotnym elementem kształtowania kultury wśród mieszkańców. Oceniając dorobek „na froncie kulturalnym” w 1970 r. wskazano wiele – w tym też nowych – form aktywności, m.in. klub fabryczny, orkiestrę zakładową, radiowęzeł i gazetę zakładową, koło PTTK organizujące wycieczki do opery i operetki, ośrodki wypoczynkowe itp. Jednocześnie jednak twierdzono, że pod koniec lat 60., jak w przypadku „Zastalu”, klub fabryczny przechodził „pewien zastój w działalności i rozwijaniu życia kulturalno-oświatowego”. Bezpośrednią przyczyną miał być brak kierownika klubu i wykwalifikowanych instruktorów, jak również „fakt zbyt małego zaangażowania się w sprawy rozwoju kultury przedstawicieli zakładu, Rady Zakładowej jako koordynatora tychże spraw oraz organizacji młodzieżowej ZMS, która na tymże odcinku ograniczała się

¹⁴³⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 24 maja 1963 r.

¹⁴⁴⁰ APZG, Powiatowy Inspektorat Statystyczny Zielona Góra. Sprawozdania z zakresu szkolnictwa i kultury za rok 1962-63, sygn. 76. Sprawozdanie z działalności domu kultury za rok 1962.

¹⁴⁴¹ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1962, sygn. 54/55/IV/10. Protokół z dnia 15 marca 1962 r.

do organizowania zabaw młodzieżowych”. Tym niemniej przy klubie fabrycznym istniał zespół bitowy „Konglomerat” (pierwotna nazwa „Skamandry”) i dziecięcy zespół baletowy „Pacynki”, a także bardzo liczne sekcje, liczące od 12 do 30 osób, gitarowa, akordeonistów i klarncistów. Masowość ta dobrze wyglądała w statystykach, jednak wykluczała, zgodnie z zasadami dydaktyki, jakkolwiek pozytywny efekt nauki w tak licznych grupach. Ponadto funkcjonowały tzw. kółka zainteresowań: klub wodniaków, koło łowieckie, sekcje: szachowa, brydżowa i fotograficzna¹⁴⁴².

Władze polityczne miasta mocno były zaangażowane w życie kulturalne. Z jednej strony, zobowiązane do tego były jako gospodarz, ale z drugiej, będąc blisko niej mogły subtelniej i mniej dostrzegalnie ingerować w jej przekaz. Poważnym problemem Zielonej Góry była słaba infrastruktura na potrzeby kultury, jak oceniano w 1953 r., „blisko czterdziestotysięczne miasto, będące siedzibą województwa, nie posiada niezbędnych urzędzeń kulturalnych”. W mieście były dwa kina i Teatr Ziemi Lubuskiej, ale „mieszczący się w warunkach urągających samemu pojęciu teatru”. Nie było pomieszczeń na wojewódzki dom kultury, dom młodzieży czy też inne kluby i jak stwierdzano „stan powyższy powoduje zacofanie kulturalne miasta i województwa”¹⁴⁴³. Instancje partyjne zainteresowane były wpływami w środowiskach twórców. Dlatego też sukcesywnie analizowano ich problemy i nastroje. W maju 1957 r. wyrażano zadowolenie z nastrojów panujących w środowisku zielonogórskich twórców, co było rezultatem tego, że „partia wyszła z problemami, które je żywo interesują”. Tym niemniej „praca partyjna jest tam utrudniona, bo niektóre środowiska nie mają w ogóle członków partii, a tam gdzie nawet są, to nie zawsze ich praca jest właściwa”. Wówczas za najpilniejszą kwestię do załatwienia uznawano sprawy lokali dla archiwum, muzeum, orkiestry symfonicznej i artystów plastyków. Szczególnie podkreślano sprawę lokalu dla orkiestry, bo „obecnie mieści się ona w domu katolickim i wymyka się z pod naszych wpływów (np. pozawierali już muzycy z tej orkiestry umowę, że będą grać na Boże Ciało)”. Problem wówczas stanowiły także biblioteki, jak oceniała bowiem Egzekutywa KW, „Zielona Góra jest jedynym miastem wojewódzkim, które nie posiada filii bibliotek w osiedlach, gdzie przewiduje się sklepy (m.in. z wódką) nie zaprojektowano nigdzie punktów bibliotecznych, czytelni”¹⁴⁴⁴. Załatwienie tych i innych pilnych potrzeb dawało szansę władzy na przychyłość środowisk twórców i kultury, i tym samym zwiększenie możliwości powstania pozytywnego (a przynajmniej neutralnego) stosunku do niej.

Ocena stanu kultury, jakiej dokonała Egzekutywa KM PZPR w kwietniu 1959 r., była bardzo krytyczna. Przede wszystkim poddano krytyce pracę pracowników etatowych, zarzucając im brak przygotowania profesjonalnego. Dotyczyło to zarówno instytucji, jak teatr, Towarzystwo Ziemi Lubuskiej. Także prace przy organizowaniu orkiestry symfonicznej, w ocenie instancji partyjnej, przebiegały niemrawo. Podkreślano słabą pracę

¹⁴⁴² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1970-71, sygn. 54/55VIII/159. Protokół z dnia 16 marca 1970 r.

¹⁴⁴³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 215. Protokół z dnia 2 września 1953 r. Memoriał obrazujący potrzeby miasta Zielonej Góry w oparciu o analizę sytuacji mieszkaniowej, lokalowej oraz urzędzeń komunalnych i socjalnych.

¹⁴⁴⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 239. Protokół z dnia 8 maja 1957 r. Działalność zespołu kultury przy Wydziale Propagandy KW PZPR; Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze. Akta osobowe 1945-1961, sygn. rob. 100. Analiza upowszechniania kultury i oświaty na terenie miasta Zielonej Góry z dnia 7 października 1958 r.

klubów zakładowych, pomimo że posiadały przyzwoitą bazę. Oczekiwano, że kluby będą zajmowały się „wychowaniem w duchu socjalistycznym”. Tymczasem rzeczywistość była odmienna. Zarzucano między innymi, iż w klubie ZNP grywa się tylko w brydża („klub karciany”). Generalnie w klubach organizowano odczyty „tylko jako zasłona dymna dla istnienia danego klubu”. Aby przełamać bierność Egzekutywa wymyśliła, aby po pierwsze, działalność klubową kontrolowała „komisja kulturalna” przy KM oraz po drugie, aktywnie włączyć organizacje młodzieżowe i związki zawodowe. Z ubolewaniem zauważono, że pracownicy „Polskiej Wełny” z zakładowej biblioteki wypożyczają tylko książki beletrystyczne, a „książki naukowe są słabo czytane”. Duże niezadowolenie spowodowało, że „w Lubuskim Towarzystwie Kultury SD przyjmuje wszystkie osiągnięcia”, a „praca ich koncentruje się poprzez kawkę itp. wstępowania do SD”¹⁴⁴⁵. Te i inne uwagi wskazywały, że oczekiwania władzy w stosunku do działalności kulturalnej w mieście było coraz bardziej ambitne. Przypisywano kulturze coraz większe znaczenie, ale też i oczekiwania. Przede wszystkim wiązano je z działalnością, w której zawarte byłyby „właściwe” treści ideologiczne, by w ten sposób wpływać na kształtowanie świadomości obywateli. Efekty były jednak co najmniej ograniczone, o czym świadczą zawiedzione nadzieje wypływające z wypowiedzi na Egzekutywie instancji miejskiej, ponieważ oczekiwania te nie znajdowały pokrycia w rzeczywistości m.in. dlatego, że ogólny poziom wykształcenia ludności nadal był niski, a zdecydowana większość „nowej inteligencji” była pierwszego pokolenia, a więc nie posiadała niezbędnej tradycji i potrzeb rozbudzanych w środowisku rodzinnym.

W latach następnych w ocenie działalności kulturalnej w mieście przeważały stare nierozwiązane bolączki. Dotyczyły zarówno spraw lokalowych, kadrowych i niedostatecznych nakładów finansowych. Przeciągał się remont budynku Orkiestry Symfonicznej, z jednej strony, z powodu niemożności wykwaterowania lokatorów i z drugiej, opieszałości przedsiębiorstwa budowlanego. W dyskusji wskazywano ponownie na zakłady pracy jako poważne źródło finansowania działalności kulturalno-oświatowej, przy czym jednocześnie krytykowano ich nieracjonalnie wykorzystywanie. Zakłady pracy w swojej polityce preferowały formy kultury masowej, odpowiadając zresztą na zapotrzebowanie załóg. Wydawały bowiem ochoczo pieniądze na filmy popularne, a w mniejszym stopniu na filmy bardziej wartościowe lub na spektakle teatralne.

Znaczącą część zielonogórskiej kultury stanowiły środowiska twórcze. Z inicjatywy środowiska plastycznego, liczącego w 1970 r. około 60 członków, wyrosła wielka impreza plastyczna „Złote Grono”, która gromadziła wielu wybitnych twórców z całego kraju. Działalność użytkowa artystów wpływała natomiast na ogólną estetykę miasta, wystrój wnętrza lokali użyteczności publicznej, zakładów pracy i ulic. W mieście aktywizowało się także środowisko literackie skupiające 13 członków ZLP i sporą grupę początkujących pisarzy zrzeszonych w klubie młodych. Organizowali konkursy na opowiadanie, reportaże i wiersz winobraniowy.

Placówki kulturalne miasta współpracowały ze szkołami w ramach krzewienia kultury. Podkreślano dobre efekty współpracy bibliotek ze szkołami. Także w ramach krzewienia

¹⁴⁴⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 3 kwietnia 1959 r.

kultury muzycznej Zielonogórska Orkiestra Symfoniczna wykonała łącznie dla szkół regionu 58 koncertów¹⁴⁴⁶.

Z biegiem lat i zmian, jakie następowały w systemie wartości i rozbudzonych potrzeb kulturalnych, coraz lepiej wyedukowanej społeczności lokalnej, rozbudowywana infrastruktura nie nadążała za wzrastającymi potrzebami. Było to zauważalne przez ówczesnych decydentów. Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze w dniu 5 listopada 1969 r., którego tematem była ocena działalności kulturalnej w województwie, sekretarz propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Zielonej Górze mówiąc o problemach stolicy województwa, stwierdził, że zjawisko kiedyś nazywane „cudem kulturalnym”, mimo okrzepnięcia i profesjonalizacji środowisk twórczych, nadal pełnych inwencji, nie ma kontynuacji w czasie obecnym.

W Zielonej Górze jest potrzeba – jak oceniał – mocnego przyspieszenia rozwoju bazy materialnej kultury. Dotychczasowe osiągnięcia – budowa kina „Wenus”, salon BWA, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, nie wystarczą na przyszłość. W mieście potrzebna jest duża sala widowiskowa, wojewódzki dom kultury, średnia szkoła muzyczna z internatem. Organizowane z dużym nakładem energii społecznej festiwale i imprezy, nie spełniają tej roli społecznej jaką spełnić mogą, ze względu na warunki lokalowe. Fabryczne partykularyzmy są przeszkodą w scalaniu wysiłków i nie przyczyniają się do tego, aby przemysł stał się tak jak powinien – mecenasem socjalistycznej kultury¹⁴⁴⁷.

Natomiast nie przystąpiono – jak planowano – do budowy amfiteatru, ponieważ pierwotny zamysł budowy w czynie społecznym okazał się niewykonalny. Powołano Miejski Ośrodek Kultury, który w zamysle służyć winien koordynacji rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego.

Zmiany społeczne, jakie zachodziły w przeciągu całego pokolenia osiadłego na terenach Ziemi Odzyskanych, cała ta różnorodność kulturowa, mentalna, obyczajowa, coraz wyraźniej zmierzała ku zjawisku, które można określić mianem konwergencji społecznej. Powstawała na tej bazie swoista społeczność niemająca jednolitych korzeni kulturowych, ale społeczność będąca wypadkową doświadczeń całych pokoleń tu przybyłych, a które poprzez wzajemne oddziaływanie tworzyły swój własny klimat lokalny. Zauważone to zostało także w środowisku kościelnym. Podczas konferencji dziekańskiej Dekanatu zielonogórskiego kontestowano; „mimo olbrzymich przemian społeczno-ekonomicznych, urbanistycznych i demograficznych zaczyna się na parafii tworzyć element tubylczy, tu urodzony i wychowany. Dla przykładu Zielona Góra ma 40% ludzi młodych urodzonych i wychowanych w tym mieście. Tworzy się więc nowa struktura parafii”¹⁴⁴⁸.

2.6.2.2. Winobranie

Jedną z pierwszych uroczystości mającą integrować miejscową ludność było organizowanie winobrania, tradycji przejętej od ludności niemieckiej (pierwsze święto Winobrania odbyło

¹⁴⁴⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 756. Problemy młodzieżowe w województwie, 1956-1965.

¹⁴⁴⁷ *Ocena kulturalnego dorobku*, „Nadodrze” nr 24 (191), 1969, s. 2; APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 571. Program rozwoju kultury w latach 1966-1970.

¹⁴⁴⁸ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1971-1972, sygn. 239. Protokół z konferencji dziekańskiej z 15 listopada 1972 r.

się w październiku 1842 r.¹⁴⁴⁹). Pierwsza edycja „Winobrania” w polskiej Zielonej Górze miała miejsce 23 września 1945 r., z udziałem Wojewody Poznańskiego. Po przemarszu przed trybuną przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych ze sztandarami, odbyła się zabawa ludowa na Rynku¹⁴⁵⁰. Tę ludyczną biesiadę szybko jednak władze zaadaptowały na potrzeby polityczne.

Przygotowania do obchodów „Dni Winobrania” w roku 1946 rozpoczęły się już „w miesiącach zimowych”. W przygotowanym wówczas projekcie przewidywano, iż uroczystości odbędą się w dniach 21 i 22 września. Na czele Komitetu Winobraniowego stanął wiceburmistrz Czesław Wielgosz. Po latach wspominał jeden z organizatorów: „W Komitecie znaleźli się ludzie mający dużo dobrej woli, szczerą chęć i nic poza tym. Nie było żadnych środków finansowych. W owym czasie miasta w zasadzie miały być samodzielne, a administracja miejska musiała zaspakajać swoje potrzeby finansowe z dochodów uzyskiwanych z działalności przedsiębiorstw miejskich i ze skromnego udziału w podatkach i opłatach”¹⁴⁵¹. Tak więc obchody były skromne na miarę możliwości i inwencji organizatorów.

Natomiast Winobranie w 1947 r. miało już polityczny wydźwięk. Połączono je ze Świętem Spółdzielczości i zaproszono premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Miała to być manifestacja prężności PPS i jej wpływów politycznych w mieście. Jednocześnie zapoczątkowano wykorzystywanie popularności tego typu imprez wśród ludności dla celów politycznych. Przekonali się o tym organizatorzy obchodów „Święta Winobrania” w październiku 1950 r., którzy zostali na posiedzeniu KM PZPR negatywnie ocenieni za przygotowania organizacyjne. Stwierdzono, że „nie spełniła w 100% swojego zadania ponieważ członkowie poszczególnych sekcji powołani do pracy nieprzejawiali żadnej żywotności”, a „miasto nie było dostatecznie udekorowane na ratuszu nie było portretów Prezydenta jak również Premiera”¹⁴⁵². Natomiast w 1952 r. „Święto Winobrania” zbiegło się – jak zauważył sekretarz POP – „z akcją wyborczą i Zjazdem WKP(b)”, w związku z czym „Dzień Winobrania ma być wielką manifestacją wykazującą jednolitość Frontu Narodowego”. Władze partyjne potraktowały ten dzień jak dzień Święta Pracy nakazując obowiązkowe uczestnictwo w pochodzie i manifestacji¹⁴⁵³. W programie obchodów w 1953 r. założono, oprócz prezentacji osiągnięć przemysłu spożywczego i sylwetek przodowników pracy i racjonalizatorów, także konieczność „głębokiego upolitycznienia nastrojów w dniu winobrania”. W tym celu przewidziano radiofonizację obchodów i „trzy masywne elementy propagandy wizualnej”, której celem było propagowanie przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni polsko-niemieckiej (enerdowskiej) i zadań wynikających z programu Frontu Narodowego¹⁴⁵⁴.

Kolejne lata w mniejszym lub większym stopniu miały podobny charakter. Dopiero w 1962 r. zmodernizowano projekt „Winobrania”, zakładając zorganizowanie odpolitycznionych i nastawionych wyłącznie na zabawę „Dni Zielonej Góry”. Poglądy na ten temat były

¹⁴⁴⁹ B. Kres, *Zarys dziejów winiarstwa zielonogórskiego*, Poznań-Zielona Góra 1966, s. 91.

¹⁴⁵⁰ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z trzeciego miesiąca działalności KP PPR w Zielonej Górze.

¹⁴⁵¹ J. Piszczek, *Wzór na następne lata*, „Nadodrże” nr 7 (13), 1959, s. 4.

¹⁴⁵² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1950, sygn. 55/IV/7. Sprawozdanie z obchodu Święta Winobrania w dniu 1 X 1950 r.

¹⁴⁵³ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy POP i Egzekutywy KZ przy Prezydium WRN 1950-1953, sygn. 54/55/VIII/69. Protokół z dnia 24 października 1952 r.

¹⁴⁵⁴ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1953, sygn. 55/IV/18. Protokół z dnia 25 września 1953 r.

jednak zróżnicowane. W dyskusji padały także i takie, iż „ogólnie mówi się o winobranii, że jest to winochlanie”, i że trzeba temu przeciwdziałać. Podkreślano jednocześnie nie tylko karnawałowy charakter imprezy, ale także i polityczny. W związku z tym dopominano się nasycenia imprez „głębszą treścią”, w tym przede wszystkim pokazania osiągnięć Zielonej Góry¹⁴⁵⁵. Impreza ta stała się coroczną okazją do promowania Zielonej Góry i utrwalania w społeczeństwie polskim świadomości, że istnieje takie miasto na mapie Polski – miasto, które od niedawna wpisuje się w historię Polski, ale posiada już swój dorobek, ambicje i perspektywy rozwojowe. Celem było właśnie pokazanie nie tylko dorobku o charakterze przemysłowym, ale także środowiska artystycznego, rzemiosła, twórców ludowych, sportowych itp. Przykładowo w 1964 r. „Dni Zielonej Góry” trwały od niedzieli do soboty. Każdy kolejny dzień organizowany był pod innym hasłem: niedziela „Dzień Przyjaźni”, poniedziałek „Dzień Czynów Społecznych”, wtorek „Dzień Twórczości Artystycznej”, środa „Dzień Filmu Polskiego”, czwartek „Dzień Dorobku XX-lecia Zielonej Góry”, piątek „Dzień Otwartych Fabryk” i sobota „Dzień Winobrania”¹⁴⁵⁶. W ramach święta winobrania odbywały się też sympozja i wystawy „Złotego Grona”.

Imprezą rozszerzającą ofertę kulturalną w ramach „Dni Zielonej Góry” był Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca, którego głównym organizatorem było Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, licznymi współorganizatorami byli: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego, Wojewódzka Komisja Koordynacyjna do spraw Kultury, Wydział Kultury Prezydium WRN, Wydział Kultury Prezydium MRN, WKZZ i Wojewódzka Poradnia Kulturalno-Oświatowa w Zielonej Górze. W Festiwalu brały udział zespoły ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, NRD, Francji, Bułgarii oraz zespoły krajowe: Zespół „Lachy” z Nowego Sącza, Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław” oraz Lubuski Zespół Pieśni i Tańca. Festiwal trwał od 26 września do 2 października 1966 r.¹⁴⁵⁷ Ponadto przygotowano liczne wystawy: etnograficzną, sztuki ludowej, filatelistyki, plastyki amatorskiej. Z innych atrakcji wspomnieć można premierowy występ kabaretu „Sowizdrzał”. Przygotowano także tradycyjny korowód, który w porównaniu do poprzednich uznany został za widowisko godne obejrzenia. Atrakcją była wielka loteria (tombola), w której na czele listy głównych wygranych umieszczono samochody osobowe¹⁴⁵⁸.

W latach następnych „Święto Winobrania” w ramach Dni Zielonej Góry przyjęło charakter, z jednej strony można określić tradycyjny, z drugiej rutynowy. Pomysły były już tylko powielane. Tradycyjnymi symbolami stały się: korowód, targi handlowe (w tym staroci), imprezy muzyczne i o charakterze ludycznym. Istotna zmiana, jaka stopniowo następowała, to coraz mniej w mieście winorośli, symbolu tego święta. Jeszcze w 1945 r. było około 200 hektarów winnic, to w 1961 r. już tylko 37 hektarów¹⁴⁵⁹.

¹⁴⁵⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1962, sygn. 54/55/IV/12. Protokół z dnia 14 września 1962 r.

¹⁴⁵⁶ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1964, sygn. 54/55/IV/19. Protokół nr 16 z dnia 12 czerwca 1964 r.

¹⁴⁵⁷ *Lubuska kronika kulturalna*, „Nadodrże”, nr 18 (113), 1966, s. 11.

¹⁴⁵⁸ *Lubuska kronika kulturalna*, „Nadodrże”, nr 14 (109), 1966, s. 11; K. Gajewski, *Turystyka winiarska*, [w:] W. Hładkiewicz, M. Tracewski (red.), *Winobranie w Zielonej Górze dawniej i dziś*, Zielona Góra 1995, s. 18.

¹⁴⁵⁹ A. Toczewski, *Zielonogórskie Winobrania*, Zielona Góra 2005, s. 17.

2.6.2.3. Artos

Upowszechnianiem kultury w środowiskach wiejskich, a także robotniczych i szkolnych zajmowała się w latach 1950-1954 Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych (POIA) Artos¹⁴⁶⁰. Działalność Delegatury Artos „na odcinku repertuarowym” mocno krytykował Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, zarzucając „dużą przypadkowość w organizowaniu imprez”, co przejawiało się „w przeładowaniu występami, jak i okresy zupełnej stagnacji”. Przypadkowość wiązać się miała z brakiem „jakiegokolwiek własnej lokalnej polityki repertuarowej”, co można zrozumieć, gdyż „tutejsza delegatura pełni jedynie funkcje organizatora imprez zleconych”, nie posiadała bowiem własnego samodzielnego zespołu estradowego. Skarżono się, iż teren Ziemi Odzyskanych traktowany był przez centralę Artosu jako „peryferie kulturalne a z tej racji jako teren służący przede wszystkim do wyrównywania planów finansowych, gościł zespoły o specjalnie niskim poziomie artystycznym, przyjeżdżające z programami o podobnej wartości politycznej”. Powszechna była opinia, że „ekipy artystyczne Artosu rekrutowały się najczęściej z tzw. zespołów karnych przysyłanych na Ziemię Odzyskaną za karę z powodu różnych przewinień w stosunku do Artosu”¹⁴⁶¹.

Na pozytywną ocenę zasłużył fakt zorganizowania dwu przedstawień operowych, pierwszych w historii Zielonej Góry (opera poznańska wystawiła *Rigoletto* G. Verdiego i opera wrocławska *Janka*). Przedstawienia te uzyskały negatywną ocenę, przede wszystkim za „trzejciorzędne głosy, 8-osobowa orkiestra, dekoracje wręcz umowne”. Jednocześnie negatywnie oceniano program estradowy, który na zasadzie montażu słowno-muzycznego cechował „brak zdecydowanej wymowy ideowo-politycznej tak całości spektaklów jak i poszczególnych numerów”. Programy, według WUKP, to najczęściej „robione są pod drobnomieszczańską publiczność, nacechowane trywialnym i płaskim dowcipem upolitycznionym w sposób prymitywny a niekiedy wulgarny. Nawiąssem należy dodać, iż tego rodzaju składanki jako typ widowiska jest najbardziej wyprany z jakiegoś jednolitego oblicza ideowo-artystycznego i nigdy prawie nie posiada jakiegokolwiek konsekwentnie przeprowadzonej myśli przewodniej, hołdując zasadzie rozrywki dla rozrywki”¹⁴⁶².

Te oceny pokazują funkcję jaką przypisywano tej formie „edukacji kulturalnej”. Stanowić to miało umożliwienie zapoznania się „masom ludowym” z dorobkiem kulturalnym, zazwyczaj na bardzo niskim poziomie artystycznym. Ale zasadniczą rolę odgrywać miały treści przekazywane odbiorcom, z założenia bowiem był to element prowadzonej indoktrynacji. Był to okres obowiązującego socrealizmu w kulturze, w którym główną inspiracją twórczą była walka klasowa, sojusz robotniczo-chłopski czy też prosty robotnik przy pracy. Przez angażujących się w tę działalność artystów traktowane było jako chałtura.

¹⁴⁶⁰ I. Miernik, *Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych (1950-1954)*, Warszawa 2006.

¹⁴⁶¹ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Materiały analityczne przeznaczone dla KW PZPR, sprawozdania opisowe, wykaz bibliotek, wykaz księgarń powiatowych 1954-1956, sygn. 12. Uwagi krytyczne o pracy POIA „Artos” w Zielonej Górze.

¹⁴⁶² *Ibidem*.

2.6.2.4. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej

Przedsiębiorstwa socjalistyczne wypełniały różnorodne funkcje, o czym już wcześniej wspomniano, jedną z nich było uczestnictwo w patronowaniu kulturze. Patronat ten przybierał wielorakie formy, w tym zazwyczaj bezpośrednie finansowanie zakładowych domów kultury, zespołów artystycznych, dofinansowywanie imprez kulturalnych, czy dopłaty do biletów na imprezy kulturalne swoim pracownikom. Najbardziej znanym przedsięwzięciem w Zielonej Górze był, jak wynika z archiwalnych dokumentów, powstały w czerwcu 1953 r., w małej świetlicy Spółdzielni Krawieckiej w Nowej Soli, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej. Pracy Zespołu patronował i pomagał Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Zielonej Górze. Do współpracy włączały się także prezydium rad narodowych oraz w późniejszym czasie Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. Zespół liczył średnio 120 osób i każdego roku przygotowywał nowy, barwny program. Cieszył się dużą popularnością, o czym świadczyła duża frekwencja na licznych występach, czemu sprzyjały wiejskie korzenie znaczącej części społeczeństwa. Kierownikiem zespołu był początkowo chórmistrz Opery Poznańskiej Wiktor Buchwałd, a następnie Roman Antkowiak z Wrocławia.

Pierwszy publiczny występ nastąpił 1 maja 1954 r., natomiast pierwszy galowy koncert odbył się 4 lipca 1954 r. Dość szybko Zespół otrzymał status reprezentacyjnego zespołu województwa zielonogórskiego i w związku z tym otrzymał właśnie nazwę Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej. Głównym celem było upowszechnienie folkloru polskiego przy szerokim uwzględnieniu folkloru Ziemi Lubuskiej. Takie określenie celu wskazuje też na polityczny i propagandowy charakter całego przedsięwzięcia. Stał się jednym z instrumentów uwierzytelniania polskości tych ziem i pokazania korzeni kulturowych. Toteż konsekwentnym następstwem było promowanie go poprzez liczne krajowe nagrody i wyróżnienia, w tym m.in. w 1954 r. I miejsce w województwie, I miejsce i wyróżnienie w postaci uczestniczenia w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. „Lubuszan” mogli poznać nie tylko mieszkańcy województwa, ale także Warszawy, Gdańska, Szczecina, Poznania, Wrocławia, Opola, Katowic i Krakowa. Zespół występował gościnnie w NRD, a także we Francji, w wielu miastach, szczególnie tam, gdzie mieszkali Polacy.

Zespół opierał się na twórczości takich kompozytorów jak: Karol Kurpiński, Stanisław Niewiadomski, Józef Swatoń, a także kompozytorach współczesnych, którzy opracowywali muzycznie programy: Wiktor Buchwałd, Romuald Antonik, Aleksander Bryk i Ludwik Rok¹⁴⁶³.

2.6.2.5. Chór „Zielonogórskie Słowiki”

Dość epizodycznie zapisał się w annałach zielonogórskiej kultury chór „Zielonogórskie Słowiki” (nazwą wyraźnie nawiązujący do słynnego chóru „Poznańskie Słowiki” pod dyrekcją Stefana Stuligrósa). Urzędowo nazywany był Chórem Chłopięcym i Męskim, a założycielem, kierownikiem i dyrygentem w jednej osobie był Alfred Paszak. Powstał w 1961 r. z niewielkiego wówczas chóru chłopięcego. Wraz z upływem czasu przybywali nowi członkowie, a dotychczasowi dojrzewali i „stawali w tyle za małymi kolegami i w ten

¹⁴⁶³ W.J. Ciesielski, *Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej*, „Nadodrże” nr 19 (114), 1966, s. 10.

sposób z czasem powstało silne zaplecze, gęste tło dla dziecięcych głosików, złożone z męskich tenorów, barytonów i basów”, a chór z chłopięcego, stał się chłopięco-męskim. Na początku lat 70. liczył 70 osób, w tym połowę dorosłych¹⁴⁶⁴.

„Zielonogórskie Słowiki” odnotowały również sukcesy, w tym m.in. „Złoty Laur” w zawodach śpiewaczych z okazji XX-lecia PRL, udział w Międzynarodowym Festiwalu Chórów Chłopięcych w Poznaniu w 1967 r. czy też występ w telewizji. Po tych osiągnięciach nastąpił okres półrocznego zawieszenia działalności spowodowanym brakiem patrona, a co za tym idzie niezbędnego zabezpieczenia organizacyjnego. Dalsza działalność zespołu była możliwa dzięki patronatowi Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zabezpieczyła salę na próby, bibliotekę, pianino i pieniądze na wszystko, co potrzebne. Z tymi zmianami związany był powrót do charakteru harcerskiego zespołu.

2.6.2.6. Biblioteki

Wśród indywidualnych inicjatyw powojennych na uwagę zasługuje także organizowanie czytelnictwa. W Zielonej Górze w latach 1945-1949 działały cztery komercyjne wypożyczalnie książek¹⁴⁶⁵. Do najzasobniejszych należała księgarnia i wypożyczalnia Haliny i Alfonsa Bogaczyków nazwana – z niewątpliwą przesadą – Domem Słowa Polskiego. Wypożyczalnia dysponowała w 1947 r. ponad dwoma tysiącami woluminów i działała do 8 stycznia 1948 r., to znaczy do dnia, w którym zniszczona została przez pożar¹⁴⁶⁶. Księgarnie i wypożyczalnie książek prowadzili w tych latach również Wiktor Rodowicz (od 1945 r.) i Kazimierz Malicki (od 1948 r.). K. Malicki w listopadzie 1947 r. przekazał swoją księgarnię Spółdzielni Wydawniczej „Książka” i zorganizował w niej wypożyczalnię książek. Po latach wspominał: „Ze względu na szybkie udostępnianie nowości, jak i to, że mały księgozbiór biblioteki publicznej nie był w stanie zaspokoić potrzeb czytelniczych, cieszyła się wypożyczalnia ogromnym powodzeniem”¹⁴⁶⁷. Dobrze zaopatrzoną w książki wypożyczalnię prowadziła ponadto nieznaną z imienia Fedorowicz w lokalu przy ul. Kupieckiej¹⁴⁶⁸.

Przez niemal dwa lata władze miejskie nie zorganizowały jednak ogólnie dostępnej biblioteki publicznej. W Zielonej Górze zabrakło bowiem działaczy i odpowiednich tradycji, takich, jakie pozwoliły na reaktywowanie już w 1945 r. bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wolsztynie i Lesznie. W rezultacie o powstaniu w Zielonej Górze biblioteki miejskiej zdecydował dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi wydany przez Krajową Radę Narodową 17 kwietnia 1946 r.¹⁴⁶⁹

Otwarcie biblioteki nastąpiło 3 maja 1947 r. W uroczystości wzięły udział miejscowe władze, co też świadczy o znaczeniu, jakie przypisywano tej formie aktywności kulturalnej: Jan

¹⁴⁶⁴ Viola, *Piórem po strunach*, „Nadodrże” nr 13 (232), 1971, s. 10.

¹⁴⁶⁵ A. Bogaczyk, *W służbie polskiego słowa*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1971, s. 230, wspomina: „Już w lipcu 1945 r. wspólnie z żoną zorganizowałem w ostatnim w centrum miasta [...] dużym sklepie [...] – pierwszą polską w Zielonej Górze księgarnię i wypożyczalnię książek wraz z kolportażem dzienników i periodyków oraz składem artykułów biurowych i szkolnych”.

¹⁴⁶⁶ G. Chmielewski, *Alfons Bogaczyk (1905-1986)*, [w:] *Znani zielonogórzanie XIX i XX w.*, Zielona Góra 1996, s. 204.

¹⁴⁶⁷ K. Malicki, *Droga do księgarstwa*, [w:] *Mój dom nad Odrą...*, s. 204.

¹⁴⁶⁸ G. Chmielewski, *Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947-1954*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 116; K. Malicki, *op. cit.*, s. 8.

¹⁴⁶⁹ Dz.U. 1946, Nr 26, poz. 163.

Klementowski – starosta, Mikołaj Mesza – burmistrz, ponadto przedstawiciele partii i licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta, w tym sporo młodzieży szkolnej, a ks. dziekan Kazimierz Michalski poświęcił lokal biblioteki. Grzegorz Chmielewski w swoim artykule podaje, że w dokumentach widnieje data 1 maja. Sfałszowanie daty mogło być spowodowane zamiarem zdeprecjonowania święta 3 Maja na rzecz 1 Maja – „święta klasy robotniczej”¹⁴⁷⁰.

W pierwszych latach działalności biblioteki jej księgozbiór tylko w niewielkim stopniu odpowiadał potrzebom miasta, w końcu 1947 r. bowiem Miejska Biblioteka Publiczna posiadała zaledwie 328 woluminów własnych książek, a w roku 1948 jej księgozbiór powiększył się o 300 jednostek, osiągając 629 woluminów. Natomiast w latach 1950-1954 scentralizowano zakup książek dla bibliotek publicznych, najpierw – w Ministerstwie Oświaty, a następnie Ministerstwie Kultury i Sztuki. Na dobór przydzielonych centralnie książek biblioteka nie miała żadnego wpływu. Narzucony arbitralnie system zakupu nowości wydawniczych, uwarunkowany politycznie i nie liczący się z rzeczywistymi potrzebami czytelników, wypaczał strukturę księgozbiorów, zapewniając półki bezwartościowymi i nie czytаныmi pozycjami. Do Miejskiej Biblioteki Publicznej przysyłano książki propagandowo-polityczne, wydawnictwa marksistowsko-leninowskie, jak również nieprzydatne w Zielonej Górze książki fachowe z zakresu górnictwa i rolnictwa. Z reguły poszczególne pozycje tego pokroju piśmiennictwa przekazywano w 5-6 egzemplarzach.

Nastanie czasów socrealizmu w kulturze i narzucenie radzieckiej drogi rozwoju dało znać o sobie również w dziedzinie czytelnictwa. Władza ludowa obawiała się najwyraźniej tego, co czytają obywatele i jakie treści znajdują w książkach. Dlatego też KP PPR, na zasadzie cenzury rewolucyjnej, stworzył wykaz książek podlegający niezwłocznemu wycofaniu z bibliotek. Zawierał on 172 pozycje. Odpis wykazu przekazano do UB, Starostwa i Powiatowej Rady Związków Zawodowych¹⁴⁷¹. W tym okresie odnotowano w księgach ubytków Biblioteki Miejskiej 437 pozycje, a w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – 1674 tytuły¹⁴⁷².

Biblioteka oczywiście spełniała swoją zasadniczą funkcję – rozwój czytelnictwa. Następowало to wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia i rozbudzenia potrzeby czytelnictwa, a to dotyczyło przede wszystkim młodzieży. Potwierdzają to dane statystyczne, w 1954 r. zarejestrowanych było bowiem 4157 czytelników, a liczba wypożyczonych woluminów wzrosła z ponad 12 000 do 96 346 woluminów w 1954 r. G. Chmielewski podaje także strukturę wieku czytelników, które jednak – w odniesieniu do lat 1951-1954 – nasuwają zasadnicze wątpliwości. We wczesnym okresie działalności biblioteki w latach 1948-1950 przeważali czytelnicy w wieku do lat dwudziestu nad czytelnikami starszymi i w 1950 r. czytelnicy powyżej dwudziestu lat stanowili tylko 35,5% wszystkich zarejestrowanych w bibliotece zielonogórzan. W latach 1951-1954 statystyka wykazywała niemal odwrócenie sytuacji: ponad 50% stanowili czytelnicy dorośli, natomiast udział dzieci do lat czternastu zmniejszył się w 1951 r. do zaledwie 4,9% i do 1954 r. dzieci i młodzież nie uzyskali już przewagi liczbowej nad dorosłymi. Ponieważ nic nie uzasadnia tak radykalnej zmiany, należy

¹⁴⁷⁰ G. Chmielewski, *Miejska Biblioteka Publiczna...*, s. 117.

¹⁴⁷¹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności kulturalnej w powiecie oraz pisma Referatu Historii Partii KW PPR. 1945-1948, sygn. 83. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu (L.dz. 1945/48).

¹⁴⁷² P. Bartkowiak, *Proces czyszczenia księgozbiorów na Środkowym Nadodrzu w okresie stalinowskim (1948-1956)*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008, s. 118-119.

przyjąć, że dokonano tu manipulacji, dostosowując strukturę wieku czytelników do wymogów ówczesnej polityki kulturalnej¹⁴⁷³. Biblioteki i cała polityka kulturalna miała przecież służyć beneficjentom systemu, a więc klasie robotniczej oraz uzasadniać jej awans społeczny, w tym także czynny udział w kulturze. Potwierdzenie intencji takiej polityki stanowią zawyżone dane dotyczące udziału procentowego robotników (22,1-22,5%), na co wskazuje porównanie tego wskaźnika z rezultatami osiąganymi już przez bibliotekę w latach późniejszych. Mamy tu do czynienia z „naciąganiem” statystyki do wymogów polityki kulturalnej okresu stalinizmu. Jako bardziej realistyczny – jak analizuje G. Chmielewski – należałoby tu przyjąć wskaźnik 10-11%. Z kolei w rubryce „inni zatrudnieni” z roku 1952 niewątpliwie mylnie sklasyfikowano część czytelników (około 17,5%), którzy winni się znaleźć w rubryce „pracownicy umysłowi”. Po takiej korekcie uzyskujemy bardziej prawdopodobne wskaźniki 44,6% (pracownicy umysłowi) i 8,7% (inni zatrudnieni).

Struktura wypożyczanych książek, o czym wspomniano wcześniej, nie zadowalała władzy, bowiem dominowała literatura piękna dla dorosłych (74,4% w 1952 r., 61,1% w 1954 r.) oraz literatura piękna dla dzieci (12,9% w 1952 r. i 26,0% w 1954 r.). Wypożyczenia piśmiennictwa niebeletrystycznego osiągnęły w tym czasie wskaźnik w granicach 12,7% w 1952 r. i 13,7% w 1953 r.¹⁴⁷⁴ Tak więc pozycje ideologiczno-propagandowe nie cieszyły się większym zainteresowaniem, co zresztą wydaje się być zgodne z innymi elementami analizy zachowań i postaw zielonogórzan w badanym okresie.

Szybki rozwój miasta w latach 50. wpłynął na rozbudowę sieci bibliotecznej w Zielonej Górze. Pod koniec lat 50. utworzono trzy filie biblioteczne. Rozbudowa Zielonej Góry, powstanie prężnego środowiska literackiego, tworzenie się ośrodka naukowego, wzrost potrzeb i aspiracji mieszkańców spowodowały, że w połowie lat 60. podjęto starania o budowę gmachu odpowiadającego wymogom Biblioteki Wojewódzkiej (utworzonej w 1951 r.). W 1968 r. rozpoczęto budowę nowej siedziby dwóch Bibliotek Wojewódzkich – Publicznej i Pedagogicznej. W siedem lat później oddano do użytku nowy, siedmiokondygnacyjny budynek o kubaturze 34 500 m³ i powierzchni 7300 m². WiMBP już wówczas nosiła imię Cypriana Norwida, które przyjęła w 1972 r., z okazji 25-lecia swej działalności.

Uzasadnieniem podjęcia starań o budowę nowej siedziby biblioteki był wzrost czytelników pod koniec lat 60., co wiązało się z rozwojem środowiska artystycznego i szkolnictwa, a przede wszystkim powstaniem środowiska naukowego i akademickiego. W ciągu trzech lat zwiększyła się o 36,1% liczba czytelników w bibliotekach (z 13 879 w 1966 r. do 18 892 w 1969 r.). W tym czasie liczba książek zwiększyła się o 38,3%, a liczba ich wypożyczeń aż o 56,7%.

Jedną z bardziej interesujących inicjatyw biblioteki były organizowane od 1956 r. spotkania literackie w ramach „Czwartków Lubuskich”. W ich ramach w Zielonej Górze i bibliotekach terenowych gościło wielu znaczących we współczesnej literaturze polskiej autorów. Szczególnie interesującymi pod tym względem były lata 60., kiedy to z czytelnikami spotkali się m.in. Melchior Wańkowicz, Jerzy Andrzejewski, Kazimiera Iłakowiczówna, Wisława Szymborska, Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Przyboś i Eugeniusz Paukszta. W latach 70. gościli m.in. Andrzej Kuśniewicz, Józef Hen i Tadeusz Nowak.

¹⁴⁷³ G. Chmielewski, *Miejska Biblioteka Publiczna...*, s. 120.

¹⁴⁷⁴ *Ibidem*, s. 121.

W tym czasie w ogóle nastąpił znaczący wzrost aktywności kulturalnej w mieście. Przykładowo Miejski Ośrodek Kultury zwiększył ilość imprez oświatowych z 69 do 194 i artystycznych z 81 do 87. Łącznie uczestniczyło w nich 65 800 widzów w 1966 r. i 84 000 w 1969 r. (o 27,6% więcej). Natomiast Estrada Ziemi Lubuskiej zorganizowała w 1969 r. 102 imprezy, czyli o 54,5% więcej niż trzy lata wcześniej. Z kolei Teatr Lubuski im. L. Kruczkowskiego utrzymywał liczbę przedstawień na scenie dramatycznej, kameralnej i lalkowej na zbliżonym poziomie¹⁴⁷⁵.

W planach na rok 1965 w zielonogórskiej kulturze nie przewidywano jakichś znaczących wydarzeń i inicjatyw, które zmieniłyby oblicze miasta. Natomiast wzrosnąć miały, co bardzo istotne, nakłady na kulturę o 84% (z 2,5 mln zł w 1964 r. do 4,6 mln zł). Wzrost nakładów dotyczył głównie świetlic (o 83%), biblioteki i budowy pawilonu redakcyjnego „Rozgłośni Polskiego Radia”. Ponadto planowano większą liczbę przedstawień teatralnych (około 240, a więc o 40 więcej) i 120 koncertów symfonicznych¹⁴⁷⁶.

2.6.2.7. Dyskusyjny Klub Filmowy

W grudniu 1953 r. jedyne czynne kino wyświetlało 12 filmów, z tego osiem produkcji radzieckiej i cztery produkcji NRD. Co ciekawe „wszystkie filmy były kontrolowane wtórnie bez zastrzeżeń WUKP”¹⁴⁷⁷. Sytuacja uległa zmianie po 1956, kiedy to dopuszczono do dystrybucji filmy kina zachodniego. Warunkiem było zachowanie „poprawności politycznej” w tych filmach. Niedopuszczalna była krytyka czy jakiegokolwiek insynuacje na temat ustroju socjalistycznego i Związku Radzieckiego. Duże znaczenie na upowszechnienie tzw. X muzy miało założenie, także w Zielonej Górze, Dyskusyjnego Klubu Filmowego, w którym pokazywano filmy ambitne „kina niszowego”.

W Polsce pierwsze Dyskusyjne Kluby Filmowe (DKF) pojawiły się na początku „odwilży” czy też po upadku stalinizmu. Za pierwszy DKF uznawany jest klub powołany do życia przez redakcję „Po prostu” (pod tą samą nazwą) 6 listopada 1955 r. Nastąpiło to we współpracy z Centralnym Archiwum Filmowym (dziś FilMOTEKA Narodowa), a pierwszą projekcją był *Dyktator* Charlie Chaplina. Kolejne kluby powstały w Krakowie, Gdańsku, Częstochowie, Bydgoszczy, Poznaniu. W 1956 r. było ich już 26 i to one założyły 27 maja 1956 r. Polską Federację DKF. W latach PRL-u odgrywały one ważną rolę kulturalną i społeczną. Umożliwiały bowiem poznanie filmów niedostępnych w oficjalnej dystrybucji, m.in. dzięki istniejącej, głównie w latach 60., tzw. puli dkf-owskiej filmów. Były też miejscem względnie swobodnej wymiany poglądów¹⁴⁷⁸.

Pierwsze spotkanie organizacyjne zielonogórskiego DKF-u odbyło się 5 maja 1965 r.

¹⁴⁷⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, styczeń-marzec 1970, sygn. 54/55/IV/42. Protokół z dnia 29 stycznia 1970 r. Ocena upowszechniania kultury w mieście i powiecie w latach 1966-1970.

¹⁴⁷⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1964, sygn. 54/55/IV/21. Protokół z dnia 8 grudnia 1964 r. Ocena planu i budżetu MiPRN na 1965 r.; Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1967, sygn. 54/55/IV/33. Protokół z dnia 8 grudnia 1967 r. Informacja o projekcie planu gospodarczego miasta Zielonej Góry na rok 1968.

¹⁴⁷⁷ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Sprawozdania opisowe Referatu Widowisk i Inspekcji w Zielonej Górze, sygn. 18. Sprawozdanie opisowe referatu widowisk i inspekcji WUKP w Zielonej Górze za miesiąc grudzień 1953 r.

¹⁴⁷⁸ <http://www.pfdkf.pl/tradycja.html>

w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Wtedy to wybrano zarząd, przyjęto regulamin i plan pracy. Było to podstawą do zgłoszenia akcesji do Polskiej Federacji DKF. Wówczas też miał miejsce pierwszy seans filmowy. Przyjęto też oficjalną nazwę – DKF „Racemus”.

Założyciel DKF Andrzej Milczarkiewicz w dość krótkim czasie jednak już kontestował na łamach „Nadodrza”, iż „Niewielki popełniliśmy błąd, twierdząc, iż dość duża część naszego społeczeństwa odwiedza sale kinowe. Czy fakt ten pozwala autorytatywnie twierdzić, że ludzie ci interesują się sztuką filmową? Wydaje się, iż nie zawsze jest to przejaw zainteresowania”. Jego wątpliwości pojawiły się z zetknięcia ze zjawiskiem dość typowym, a określanym kolokwialnie mianem „słomianego zapału”. Otóż, jak dalej relacjonuje A. Milczarkiewicz, „zebrała się grupa prawie stu osób” i „wydawało się, że ta pożyteczna impreza zadomowi się w naszym mieście”. Jednak dość szybko okazało się, iż „grupa kurczy się w zaskakująco szybkim tempie. Minęło parę tygodni i klub liczył niewiele ponad dwudziestu członków”¹⁴⁷⁹. Dalej zadawał sobie już tylko retoryczne pytania typu: Czy w naszym mieście jest tylko kilku miłośników tej pięknej sztuki, ludzi, których film interesuje, którzy pragną podyskutować na temat danego filmu w gronie takich samych miłośników jak oni? Być może wpływ na przebieg początków DKF miała prawie roczna przerwa w działalności.

Jak wynika z ustnej relacji założyciela DKF nie posiadał osobowości prawnej, a to powodowało, że musiał prowadzić swoją działalność w ramach jakiejś instytucji. Pierwszą, która przygarnęła młodych miłośników kina było Muzeum Ziemi Lubuskiej. Jednakże wynikał z tego faktu istotny problem, instytucja ta bowiem nie posiadała sali kinowej ze stałym aparatem do wyświetlania filmów (wyświetlano aparatem przenośnym), a taki był wymóg „Filmoteki Polskiej” wypożyczającej filmy. Dlatego też po przerwie w działalności, DKF zaczął działać przy Miejskim Ośrodku Kultury, który dysponował kinem „Włóknierz”. Po oddaniu do użytku Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida na ponad rok stała się siedzibą miłośników sztuki filmowej. Wreszcie, po rezygnacji z użytkowania przez TPPR ze swojego kina związkowego, powstało kino studyjne, przy którym znalazł miejsce także DKF „Racemus”.

Środowisko to mające, po pierwsze, określone zainteresowania filmem i sztuką w ogóle miało dostęp do filmów niedostępnych w powszechnej dystrybucji, a po drugie, na ich kanwie prowadzili nieskrępowane dyskusje daleko wykraczające poza ramy oficjalnych poglądów i opinii. W ten sposób kształtowała się potrzeba swobodnej wymiany poglądów, opinii i myśli. Okazało się ponadto, iż niepotrzebne są paternalistyczne instytucje, organizacje, które będą proponować i wyřęczać w zaspokajaniu własnych potrzeb. Wystarczy dać im możliwości działania i nie przeszkadzać. Działalność klubu oparta była na pracy społecznej. Jak wspomina jeden z liderów DKF Andrzej Kawala, struktury organizacji stały się później kanałem transmisyjnym, poprzez które kolportowano nielegalne pisma „drugiego obiegu”, a członkowie – środowiskiem charakteryzującym się niezależnością postaw.

DKF „Racemus” był w środowisku zielonogórskim organizacją niszową. Gromadził w swoich szeregach ludzi o sprecyzowanych zainteresowaniach, a ich poglądy nie mieściły się w ramach oficjalnej doktryny. Być może to było powodem, iż władze tolerowały ich działalność i nie dążyły do jego zmajoryzowania bądź nawet likwidacji. Traktowano jako swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, gdzie kanalizowane są nieprzychylnie nastroje społeczne.

¹⁴⁷⁹ A. Milczarkiewicz, *DKF w Zielonej Górze*, „Nadodrze” nr 1 (96), 1966, s. 7.

Tym bardziej iż żadna władza nie jest w stanie kontrolować wszystkiego i w gruncie rzeczy nie ma takiej potrzeby. Ponadto, jak wynika z relacji głównych demiurgów zielonogórskiego DKF-u, mieli przychylność niektórych przedstawicieli władzy w wojewódzkim i miejskim wydziale kultury, a nawet – zdarzyło się – prominentnego działacza miejskiej organizacji ZMS.

Z inspiracji zielonogórskiego środowiska fanów filmów zorganizowano Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie, które istnieje od 1969 r. Jak głosi anegdota opowiadana przez Włodzimierza Piwowarczyka, wieloletniego pracownika kina „Newa”, wszystko zaczęło się na premierze *Popiołów* w 1967 r. Andrzej Żuławski i Daniel Olbrychski zasiedli z W. Piwowarczykiem na śniadaniu w „Palmiarni” i D. Olbrychski rozglądał się dookoła i powiedział: „Macie tutaj piękne okolice, może zrobilibyście jakiś festiwal?”. I tak powstało Lubuskie Lato Filmowe. Oczywiście nie było to takie proste¹⁴⁸⁰.

Początkowo był to jedyny ogólnopolski festiwal filmów krajowych. Fakt, że podczas tego festiwalu odbywało się wiele seminariów i spotkań dyskusyjnych w swobodnej i niekontrolowanej atmosferze, był niezbyt mile widziany przez władze. Dlatego też stworzono drugi festiwal filmów krajowych w Gdańsku, o wiele bardziej oficjalny, reprezentacyjny, wystawny. Niejako w cieniu Gdańska (później – Gdyni), w dużym stopniu dzięki inicjatywie działaczy Klubu Kultury Filmowej z Zielonej Góry i Polskiej Federacji DKF, festiwal łagowski przetrwał, tym bardziej kultywując swój odrębny – roboczy, dyskusyjny – charakter.

Ruchem tym interesowała się także SB, w szczególności festiwalem łagowskim, ze względu na pojawianie się tam wielu twórców z kraju głoszących niezależne poglądy. Toteż rokrocznie odnotowywano ich przebieg. Bywały także i takie, w których informowano o zdarzeniach tak „nieszkodliwych” jak przedpremierowa projekcja filmu w reżyserii Bohdana Poręby „Hubal”, która jednak nie doszła do skutku. Z powodu niepodania przyczyn odwołania projekcji, pojawiły się różnego rodzaju spekulacje, wśród których dominował pogląd, jakoby nastąpiło to z powodu uszczywnienia stanowiska ks. kardynała S. Wyszyńskiego wobec władz, a film zawiera szereg scen o treści religijnej¹⁴⁸¹.

2.6.3. Kultura zinstytucjonalizowana

2.6.3.1. Teatr

W okresie przedwojennym Zielona Góra nie posiadała stałego zespołu teatralnego, ale odziedziczyła budynek z salą i sceną teatralną. Stała się ona miejscem zbiorowej aktywności, zarówno politycznej, jak kulturalnej. Tutaj odbywały się akademie ku czci, manifestacje partyjne, a także występy artystyczne. W 1945 r. zorganizowano „dzień zaduszek”, w którym brały udział wszystkie organizacje oprócz Stronnictwa Demokratycznego. Na akademii przemówienie wygłosił burmistrz, po czym „przyjezdny zespół artystów moskiewskich z bogatym i urozmaiconym programem dał pierwszorzędny koncert śpiewno-muzyczny”¹⁴⁸².

¹⁴⁸⁰ T. Czyżniewski, *Zuch, Światowid i inni*, „Gazeta Wyborcza” nr 42, z dnia 19 lutego 2003 (wyd. ziz).

¹⁴⁸¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 4 lipca 1973 r. (L.dz. CA-01992/73).

¹⁴⁸² APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z czwartego miesiąca działalności KP PPR w Zielonej Górze.

We wrześniu 1945 r. ze składanką monologów i piosenek wystąpił Cezary Julski, który następnie przy udziale 15-osobowej grupy zrealizował wodewil „Baron rekrut”. Z tej grupy wyróżniał się aktywnością w organizowaniu życia teatralnego w ówczesnej Zielonej Górze Piotr Kluciński (z zawodu murarz), który przy współudziale „amatorów, pracowników Zakładów Graficznych, funkcjonariuszy MO, kolejarzy, urzędników” w restauracjach wystawiał wieczory satyry. W grudniu 1945 r. zespół ten został oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Miejskim jako teatr dramatyczny „Pionier”¹⁴⁸³. Swoją początkową działalność tak wspomina po latach: „Jesienne wieczory w ośrodku pozbawionym teatru i kina nie były wesołe dla ponad pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców miasta. Postanowiłem więc wyjść z naszym programem na zewnątrz. Kiedy zaproponowałem właścicielowi restauracji »Warszawianka« występ naszego zespołu, oświadczył: »Nie mam na to pieniędzy, widzicie, że sam podaję konsumentom, bo nie stać mnie na kelnera«. Wy tłumaczyłem mu: »Nie chcemy żadnych pieniędzy«. I tak zaczęliśmy”¹⁴⁸⁴. Następnie napisał sztukę dotyczącą ówczesnej sytuacji, co zwróciło uwagę na jego działalność i, jak wspomina,

O naszej pracy napisano w prasie partyjnej już 11 listopada 1945 r., pod tytułem „Proletariat buduje kulturę”. Pod koniec 1945 r. napisałem tekst nowej sztuki oraz dokonałem konsultacji z zawodowym literatem, Jolantą Bogaczyk. Poczyniłem starania o zarejestrowanie zespołu teatralnego pod nazwą „Pionier”. Był to pierwszy teatralny zespół w Zielonej Górze. Sztuka została oceniona przez Komisję Repertuarową Ministerstwa Kultury, zatwierdzona przez Urząd Cenzury i Publikacji Widowisk w Poznaniu pod nr K-1-1603, luty 46 r. Była to pierwsza sztuka napisana po wyzwoleniu na Ziemiach Odzyskanych i druga w Polsce¹⁴⁸⁵.

Premiera odbyła się 1 lutego 1946 r. w teatrze i „grano ją przez trzy dni z rzędu przy pełnej widowni”.

Dnia 5 listopada 1945 r. pełnomocnik rządu na obwód zielonogórski powołał na stanowisko kierownika Teatru Miejskiego Cezarego Julskiego. Co prawda w parę miesięcy później przeniesiono go służbowo do Poznania i teatr zamknięto, ale nie na długo. Ambicje zostały obudzone¹⁴⁸⁶. We wrocławskim „Słowie Polskim” ukazał się artykuł o znamienym tytule *Zielona Góra chce mieć teatr*. W tym czasie amatorskie grupy teatralne powstawały i upadały. Wyróżniały się dwa zespoły: utworzony i działający w latach 1946-1949 przez Andrzeja Romańczaka „Teatr Kolejarszy” oraz istniejąca przy „Polskiej Wełnie” „Nowa Reduta” prowadzona przez Józefa Żmudę i Stanisława Cynarskiego. Z tych dwu zespołów w roku 1951 powołany został Miejski Teatr Zielonogórski. Pierwszym dyrektorem i kierownikiem artystycznym tej zawodowej już sceny została – wybrana przez zespół – przedwojenna aktorka Róża Gella-Czerska. Bolesław Soliński określił ówczesną zielonogórską scenę jako: „półzawodowa subwencjonowana przez Ministerstwo Kultury”¹⁴⁸⁷. Dnia 24 listopada tegoż roku w sali Teatru Miejskiego w Zielonej Górze odbyła się uroczysta premiera *Zemsty* A. Fredry w reżyserii Róży Gellii-Czerskiej i scenografii Antoniego Marra.

¹⁴⁸³ R. Więckowski, *Amatorska twórczość teatralna w Zielonej Górze*, [w:] E. Hajduk, *Zielona Góra jako ośrodek kultury*, Zielona Góra 1987, s. 102; P. Kluciński, *Ślad człowieka*, „Nadodrże” nr 19 (212), 1970, s. 8; M. Musielak, *Spółeczny ruch kulturalny na Środkowym Nadodrzu w czterdziestolecu PRL*, [w:] H. Szczegółka (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989, s. 87.

¹⁴⁸⁴ P. Kluciński, *Wszystko trzeba było zrobić*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, 1983, s. 38.

¹⁴⁸⁵ *Ibidem*, s. 40.

¹⁴⁸⁶ Początki aktywności scenicznej jakie miały miejsce w Zielonej Górze wspomina Mieczysław Turski „*Melpomena wśród winnic*”, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965, s. 67-82.

¹⁴⁸⁷ B. Soliński, *op. cit.*, s. 183.

Zespół powołany został na bazie wyróżniających się wykonawców teatrów amatorskich, co miało niekorzystny wpływ na dalszy rozwój teatru amatorskiego. Zespołom amatorskim proponowano nowy repertuar dotyczący problematyki społecznej i politycznej, włączając go do systemu agitacji politycznej. Dążenia te i naciski skłoniły „Teatr Kolejarzy” do rezygnacji z dalszej działalności¹⁴⁸⁸.

Od marca roku następnego dyrekcję i kierownictwo artystyczne w teatrze objął scenograf i reżyser, Stanisław Cegielski. Publiczność oglądała wówczas m.in. *Powrót posła, Śluby panienskie i Wesele Figara*.

Od 1 stycznia 1954 r. funkcję dyrektora objął Zbigniew Koczanowicz, który zaprosił do współpracy literackiej Stanisława Hebanowskiego, zaangażował stałego kierownika literackiego i stałego scenografa, a także sprowadził z Warszawy absolwentów Liceum Techniki Teatralnej. Z. Kaczanowski był delegowany do Zielonej Góry przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, aby

[...] wesprzeć zawodowo i pomóc artystycznie istniejącemu zespołowi, nadto przygotować teatr do upaństwowienia. [...] Upaństwowienie było przedmiotem ambicji nie tylko amatorskiego teatru zielonogórskiego. Upaństwowienie znaczyło bowiem – w odczuciu zainteresowanych – przekroczenie pewnego progu artystycznego; nie tylko uwolnienie od kłopotów finansowych, lecz przede wszystkim wejście – na prawach partnera – w obieg ogólnokrajowy, na „gieldę”¹⁴⁸⁹.

Sam zainteresowany wspomina, iż decyzję o podjęciu się kierowania teatrem podjął

[...] właśnie dlatego, że przeważająca ilość zaobserwowanych faktów, mówiąc ogólnie, smutny stan artystyczno-administracyjny, czy stopień zainteresowania teatrem zarówno w mieście, jak i w tzw. terenie – przeraziły mnie – właśnie dlatego postanowiłem nie gdzie indziej, tylko tu w Zielonej Górze zmierzyć się z czekającymi mnie, niewątpliwymi trudnościami. Co zdecydowało ostatecznie? – Zespół! Poznałem grupę ludzi, w większości nie związanych z teatrem z tytułu obranego zawodu, ale rozżarzonych do białości w entuzjazmie dla Teatru, naładowanych jak akumulatory wiarą w potrzebę istnienia placówki i kontynuowania, rozpoczętej przed paroma laty, pionierskiej i nie wiarygodnie ciężkiej pracy¹⁴⁹⁰.

Wówczas też zaczęły się kontakty teatru z publicznością, zaczęto drukować programy teatralne, a dyrektor Z. Koczanowicz „cierpliwie uczył abecadła aktorskiego, powoli wdrażał ludzi do zawodu, uparcie popularyzował teatr” – napisał po 20 latach w jubileuszowym albumie Andrzej Wróblewski.

W międzyczasie różne osoby podejmowały próby przejęcia teatru, jak wynika bowiem ze sprawozdania Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w 1947 r., „zespół Aleksandrowicza, który ma zamiar objąć kierownictwo tutaj. Teatru – na inauguracyjne przedstawienie wystawił 3 aktową farsę francuską pt. *Wojna z żonami*, która została odegrana bardzo słabo”¹⁴⁹¹.

Po latach na XX-lecie sceny zielonogórskiej w okolicznościowym albumie czytamy:

[...] czym była ulotna, rozżarzona, żywa scena [...] ten haust prawdziwego teatru wśród opustoszałych, ciemnych ulic, wśród napięć i niepokojów normalnego życia, nie były to bowiem lata

¹⁴⁸⁸ R. Więckowski, *op. cit.*, s. 106; A. Czarkowski, *Życie kulturalne*, [w:] M. Szczaniecki, J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 258-259.

¹⁴⁸⁹ A. Wróblewski, *Relacja świadka*, s. 14.

¹⁴⁹⁰ Z. Koczanowicz, *Pierwsze kroki*, „Nadodrze” nr 23 (242), 1971, s. 1 i 6-7.

¹⁴⁹¹ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie z działalności Referatu Kultury i Sztuki za miesiąc lipiec 1947 r. z dnia 28 lipca 1947 r.

sielskie [...]. [I dalej autor wspomina] Początek lubuskiego teatru zawodowego, poza entuzjazmem pionierów i uczuciową stroną całego przedsięwzięcia, rozwijał się pod znakiem szacownej klasyki gęsto zaprawionej repertuarem komercyjnym. [...] Beaumarchais, Molier, Niemcewicz, Fredro czy Szaniawski wydawali się szczytem odwagi repertuarowej na tle różnych *Kłopotów z mężczyznami* (Ireny Jurgielewiczowej), *Smaków życia* (Tadeusza Chrzanowskiego), zbiorowych rozważań na temat *Co by było gdyby* opartych na tekście Vlasty Petrovicowej, *Seansów Cowarda* czy *Meczów małżeńskich* Lichtenberga. [...] Takie były wówczas potrzeby i możliwości, taki był teatr i taka publiczność¹⁴⁹².

Ale trzeba pamiętać o dość prozaicznym kłopotcie – o czym wspomina Mieczysław Turski – że „uzyskanie egzemplarza wartościowej sztuki było nie lada jakim wyczynem”¹⁴⁹³.

Teatr jako publiczne medium nie mógł pozostać – zgodnie z ówczesną praktyką – bez kontroli i nadzoru politycznego. Toteż w styczniu 1953 r. odbyła się konferencja dotycząca działalności Teatru Ziemi Lubuskiej. Kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN podkreślał „specjalną rolę teatrów w kształtowaniu nowej rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturalnej”, a także podkreślał brak „tradycji teatralnej” w Zielonej Górze. Z kolei dyrektor Teatru skupił się na polemice z artykułem umieszczonym na łamach „Gazety Zielonogórskiej” zatytułowanym *O właściwą politykę repertuarową w Teatrze Ziemi Lubuskiej*, w którym zarzucano brak w repertuarze sztuk dotyczących współczesności. Polemizując zwrócił uwagę, iż „zarzuty zawarte w artykule mogły przyczynić się do mylnego sądu o teatrze, jakoby teatr był placówką reakcyjną a nie postępową”. Teatr w ciągu roku wystawił sześć premier, z czego trzy to były sztuki współczesne, a trzy klasyczne. Ponadto – jak stwierdził dyrektor – „Teatr Ziemi Lubuskiej podlega Centralnemu Zarządowi Teatrów i swój repertuar uzgadnia z zaleceniami Centralnego Zarządu. O dyrektywach Centralnego Zarządu jest powiadamiany nie tylko teatr, ale i Wydział Kultury”. Teatr był także ograniczony wielkością zespołu, składał się bowiem z ośmiu aktorów i czterech pracowników obsługi. Kolejną niekorzystną kwestią były warunki życiowe aktorów, którzy „muszą mieszkać w pokojach biurowych administracji teatru”, a „dyrektora eksmituje się z zajmowanego mieszkania”. W istniejącym Domu Aktora warunki higieniczne urągały „elementarnym zasadom higieny”, a zimą „hulał wiatr i szczyry”. Do dyspozycji aktorów były zaledwie dwa krany wodociągowe¹⁴⁹⁴. Była to jedna z przyczyn, iż aktorzy nie chcieli tu pracować i powszechnie uważano „przejście do TZL za dyskwalifikację” (angaż w Zielonej Górze traktowano jak zesłanie).

W dyskusji dotyczącej teatru redaktor „Gazety Zielonogórskiej” Irena Kubicka powróciła do braku w repertuarze sztuk współczesnych i zaproponowała, aby „na próbach w Teatrze mogła być kilkuosobowa komisja, której zadaniem byłoby udzielanie pewnych rad dyrektorowi, których przyjęcie lub odrzucenie zależałoby od woli dyrektora”. Ponadto krytycznie oceniła brak dotychczas szkolenia ideologicznego w teatrze. W duchu krytycznym również przedstawiciel ZSCh zwrócił uwagę na brak w repertuarze sztuk „o wsi i nie pokazał przemian zachodzących w polskiej wsi”¹⁴⁹⁵.

¹⁴⁹² J. P. Gawlik (red.), *op. cit.*, s.7-8.

¹⁴⁹³ M. Turski, *U kolebki*, s. 53.

¹⁴⁹⁴ A. Czarkowski, *Kształtowanie się środowisk twórczych województwa zielonogórskiego*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5, s. 45.

¹⁴⁹⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania POP w Lubuskim Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze z załącznikami. Protokół z konferencji w sprawie działalności Teatru Ziemi Lubuskiej odbytego 28 stycznia 1953 r.

Polityczne uzależnienia powodowały, że na zebraniu ogólnym Teatru Ziemi Lubuskiej w październiku 1953 r. podejmowano zobowiązania w związku z 36. rocznicą rewolucji październikowej. Wśród podjętych zobowiązań znalazły się propozycje – raczej niepolityczne – uporządkowania pracowni, stolarni, oczyszczenie teatru ze starego żelastwa i oddanie go na złom, a także objęcie opieką zespołów amatorskich¹⁴⁹⁶.

Na pozytywną ocenę zasłużył sobie Teatr Ziemi Lubuskiej w oczach referentów Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy. Oni też pozytywnie oceniali sztukę wystawioną przez reżysera z Warszawy zwłaszcza, „jeśli weźmie się pod uwagę poziom przedstawień dotychczasowych”. Jak podkreślili „koncepcja reżyserska poszła słusznie po linii wydobywania sensu społecznego sztuki”, a ponadto „gra zespołu dobra, dekoracje ubogie”. Skrytykowano „pewną niebezpieczną tendencję unikania sztuk o tematyce współczesnej” i w tej kwestii „kierownictwo nie spełnia postulatów widowni stawianych już od dawna tutejszemu teatrowi”¹⁴⁹⁷. Ocena miarodajna dla ówczesnych decydentów partyjnych pod względem oczekiwań politycznych, ale trudno wysnuć na tej podstawie jakiegokolwiek oceny artystyczne.

Z relacji Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Zielonej Górze w II kwartale 1954 r. w Teatrze Lubuskim wystawiono trzy premiery. Były to komedie: Włodzimierza Perzyńskiego *Szczęście Frania*, Jerzego Jurandota *Takie czasy* oraz Romana Długosza i Edwarda Maczewskiego *Bosman z „Bajki”*. Również w tym stylu były przedstawienia grup przyjezdnych w ramach „Teatru Satyryków”. Odnotowano także działalność teatrów amatorskich (w wyniku kontroli): zespołu przy Zielonogórskich Zakładach Przemysłu Drzewnego – montaż satyryczny *Okiem satyryka* B. Brzezińskiego, zespół przy PKS – *Naród ma głos* Z. Galińskiego i W. Iwanickiego, zespół przy Komendzie Miejskiej Straży Pożarnej – *Jubileusz i Oświadczyń A. Czechowa*¹⁴⁹⁸.

W pierwszym okresie po „październiku” sytuacja w Teatrze Lubuskim była konfliktowa. Nastąpiła zmiana dyrekcji i jak relacjonowano:

[...] nowy dyrektor Przyracki wytworzył b. nieprzyjemną atmosferę, ma manię wielkości, ignoruje kolektyw, jest nie zrównoważony, rządzi apodyktycznie, nie liczy się z POP i radą zakładową. Od strony zawodowej słaby, nie imponuje kolektywowi, reżyseria sztuk jest szablonowa. Poza tym strona moralna pozostawia wiele do życzenia. Trzeba będzie z jego osoby zrezygnować. [...] O ile nie będzie kandydata na dyrektora, to jest propozycja, by na razie kierownictwo artystyczne powierzyć radzie teatralnej¹⁴⁹⁹.

Zaprezentowane oceny i konkluzje są dowodem, że w okresie „popaździernikowym” sytuacja wróciła do wcześniej ustalonej normy, a mianowicie politycznego sterowania życiem społecznym, w tym kulturą.

Następny okres życia teatralnego w Zielonej Górze, począwszy od 1958 r., wyznaczały dokonania, najpierw Jerzego Zegalskiego, który wcześniej pracował w Teatrze Ludowym

¹⁴⁹⁶ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Lubuskim Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze z załącznikami. Protokół z dnia 17 października 1953 r.

¹⁴⁹⁷ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Materiały analityczne przeznaczone dla KW PZPR, sprawozdania opisowe, wykaz bibliotek, wykaz księgarń powiatowych 1954-1956, sygn. 12. Sprawozdanie opisowe za miesiąc marzec 1954 r.

¹⁴⁹⁸ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Sprawozdanie opisowe referatu widowisk i inspekcji Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Zielonej Górze za miesiąc: kwiecień, maj, czerwiec 1954 r. z dnia 6 lipca 1954 r.

¹⁴⁹⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 242. Protokół z dnia 21 listopada 1957 r.

w Nowej Hucie, a następnie Marka Okopińskiego, który dyrektorowanie objął w 1960 r. J. Zegalski określił swoje credo artystyczne na niwie zielonogórskiej jako „powrót teatru do teatru”, przyciągnięcia widzów do teatru i jego upowszechnienie¹⁵⁰⁰. Słowa dotrzymał, oprócz bowiem statystycznych dokonań – 24 sztuki i 819 przedstawień obejrzało łącznie ponad 226 tys. widzów – ale innowacją było wydawanie przez Zdzisława Giżejewskiego i Marię Serkowską „Zeszytów Teatralnych”, które ukazywały się przed każdą premierą. W tym okresie teatr zielonogórski zbierał dobre recenzje, nie tylko w prasie lokalnej – „Gazeta Zielonogórska” i „Nadodrze”, ale także w centralnej – „Teatr”, „Życie Literackie”, „Trybuna Ludu”, „Odra”, „Przegląd Kulturalny”, „Słowo Polskie”, „Przekrój” czy „Odgłosy”. Uczestniczył w krajowych przeglądach teatralnych i to niejednokrotnie z sukcesami, m.in. na Festiwalu Teatrów Śląska i Opolszczyzny, w Kaliskich Spotkaniach Teatralnych, Wrocławskim Festiwalu Teatralnym. Poziom teatru pozwolił na wypromowanie się grona aktorów, którzy później grali na scenach teatrów Warszawy, Krakowa, Poznania itp., a wśród nich byli: Henryk Machalica, Józef Fryźlewicz, Zdzisław Wardejn, Zygmunt Malanowicz czy Wirgiliusz Gryń. Sztuka *Najazd* w reżyserii M. Okopińskiego została nawet przeniesiona na ekran telewizyjny¹⁵⁰¹.

Mankamentem zielonogórskiego teatru był odbiór społeczny jego pracy. Jak pisał Janusz Koniusz: „Za dyrekcji Koczanowicza teatr miał widownię, chociaż w prasie było o nim niewiele. O teatrze Okopińskiego pisano bardzo dużo o najczęściej pochlebnie, ale publiczność na spektakle nie przychodziła”¹⁵⁰². Na 31 premierach granych 1027 razy uczestniczyło niespełna 290 tys. widzów, czyli przeciętnie 282 osoby na jednym spektaklu. Staranna promocja, m.in. spotkania i wieczory dyskusyjne, współpraca ze związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i towarzystwami regionalnymi czy promocje gazetowe, nie przyniosła spodziewanego efektu. Przywołany już autor diagnozując problem wskazał, że propozycje M. Okopińskiego „w wielkim mieście” byłyby „interesującą placówką teatralną”, a w „peryferyjnym województwie” takich szans nie miał, bowiem tutaj miał „niedostatecznie przygotowaną albo też wychowaną na innym teatrze publiczność”¹⁵⁰³.

We wrześniu 1964 r. przyjęto patrona teatru, Leona Kruczkowskiego. Sekretarz POP wyjaśnił, iż „w rozmowach między działaczami kultury oraz w KW PZPR dyskutowano o imieniu Zapolskiej, biorąc jednak pod uwagę, że Leon Kruczkowski za czasów okupacji przebywał jako jeńiec na naszych terenach oraz to że sezon obecny rozpoczynamy sztuką Leona Kruczkowskiego »Pierwszy dzień wolności«, wszystko przemawia za tym, ażeby przyjąć jego imię”. Po takim przedstawieniu sprawy zebrani jednogłośnie uchwalili, ażeby „od dnia dzisiejszego poczynić starania o formalne przyjęcie przez nasz teatr imienia Leona Kruczkowskiego”¹⁵⁰⁴.

Na uwagę zasługuje funkcjonowanie w ówczesnych warunkach poszczególnych struktur w kulturze, w tym teatru. Scharakteryzował je sekretarz POP mówiąc, że „kontakty

¹⁵⁰⁰ J. Koniusz, *Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w latach 1958-1963 w świetle prasy*, [w:] Z. Dulczewski i inni, *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968, s. 35.

¹⁵⁰¹ B. Soliński, *op. cit.*, s. 184-185 (wykaz nagród i wyróżnień na festiwalach teatralnych w latach 1959-1969).

¹⁵⁰² J. Koniusz, *Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej...*, s. 73.

¹⁵⁰³ *Ibidem*, s. 74.

¹⁵⁰⁴ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Lubuskim Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze z załącznikami. Protokół z dnia 17 września 1964 r.

utrzymywane z nadrzędnymi władzami partyjnymi nie zawsze spełniają właściwą pomoc w pracy naszej POP, ponieważ pomoc ta ogranicza się przez kontakt z KM PZPR z tow. Maćkowiakiem. Natomiast wszelkie postanowienia i decyzje dot. działalności naszego teatru są w kompetencji KW PZPR, który bezpośrednio swoje postanowienia przekazuje dyrektorowi teatru a nasza organizacja partyjna jest całkowicie pomijana¹⁵⁰⁵. Przykład ten pokazuje sposób działania mechanizmów wewnątrzpartyjnych. Wydawać by się mogło, że partia sprawując władzę, będzie to czyniła, bezwzględnie wykorzystując do tego swoje struktury. Poszczególni kierownicy struktur administracyjnych i instytucji byli objęci tak zwaną nomenklaturą partii i tym samym to partia kierowała i zatwierdzała osoby na te stanowiska, a więc sprawowała w ścisłym tego słowa znaczeniu kontrolę nad nimi. Niemniej jednak pomijanie własnych struktur świadczyło, z jednej strony, o nieufności co do kompetencji gremiów partyjnych na najniższych szczeblach, a z drugiej, o niechęci dzielenia się władzą przez instancje partyjne. Stąd ich pomijanie i kontaktowanie się bezpośrednio z kierownictwem administracyjnym. Nie można pominąć sytuacji, że coraz częściej aparat partyjny szczebla wojewódzkiego rekrutowany był wśród osób posiadających wyższe wykształcenie, a tymczasem członkowie egzekutyw POP wywodzili się z pracowników obsługi.

Teatrem w Zielonej Górze, pomimo że uznawany był za prowincjonalny, kierowali zasłużeni dla rozwoju polskiej kultury reżyserzy i kierownicy literaccy, m.in. Marek Okopiński, Jerzy Hoffmann, Stanisław Grochowiak. Wysoko oceniono dokonanie Teatru Lubuskiego w sezonie 1969 r. Podkreślano pozytywne opinie wyrażane przez krytykę krajową w szczególności wobec inscenizacji *Rzeczy Listopadowej* Ernesta Brylla. Sztuka *Powrót Odysa* Stanisława Wyspiańskiego otrzymała „Nagrodę Miasta Kalisza” za reżyserię, opracowanie dramaturgiczne i scenografię na IX Spotkaniach Kaliskich. W sumie w sezonie odbyło się 10 premier.

Po szczególnie udanych dla teatru zielonogórskiego latach 60. na uwagę zasługuje zwłaszcza okres dyrekcji Ryszarda Żuromskiego. Ze względu na niezbędny remont Dużej Sceny w Teatrze w 1974 r. rozpoczął nowatorskie w Zielonej Górze przedsięwzięcie organizowania premier w Domach Studenckich, w klubach, a nawet w halach fabrycznych. Zawiązała się także ścisła współpraca z Katedrą Literatury Polskiej tutejszej WSP. Stałe i różnorodne kontakty teatru ze środowiskiem akademickim przybrały formę obopólnie korzystną. Rozpoczęto organizować nocne pokazy premierowe dla studentów z następującymi po nich wielogodzinnymi dyskusjami. Teatr zyskiwał publiczność, coraz bardziej świadomą, wyedukowaną i wymagającą, a studenci dodatkowe, efektywne i nietuzinkowe możliwości uczestnictwa w kulturze.

Pokłosiem tych wzajemnych kontaktów była zorganizowana jesienią 1974 r. ogólnopolska sesja naukowa, której przewodniczył prof. dr Kazimierz Wyka, a jej temat dotyczył spotkania nauki o literaturze z nowymi poszukiwaniami teatru. Teatr ze swojej strony zaprezentował trzy zrealizowane przez siebie premiery: *Kosmogonię* Jarosława Iwaszkiewicza, *Donosy rzeczywistości* Mirona Białoszewskiego i *Śmierć na raty, czyli czapa* Janusza Krasińskiego.

Od 1962 r. działa teatr lalkowy dla dzieci, którego pierwszym kierownikiem była Halina Lubicz.

¹⁵⁰⁵ APZG, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Lubuskim Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze z załącznikami. Protokół z dnia 17 grudnia 1965 r.

2.6.3.2. Filharmonia

Życie muzyczne w powojennej Zielonej Górze zainicjował skrzypek Paweł Stróżyk, później-szy koncertmistrz orkiestry zielonogórskiej, organizując w dniach 26 i 28 czerwca 1945 r. „Koncerty lubuskich solistów”. Jeden z animatorów muzycznych Stanisław Litwin wspominał, że wspólnie z P. Stróżykiem już w roku 1947 rozważali możliwości zorganizowania w Zielonej Górze, choćby orkiestry salonowej. Po zwerbowaniu 18 członków grających przeważnie w orkiestrach lokali gastronomicznych, urządzili w sali ówczesnej szkoły muzycznej pierwszą próbę, ale orkiestra nie dała ani jednego koncertu¹⁵⁰⁶. Natomiast inny animator życia muzycznego – Roman Mazurkiewicz stwierdził, iż „Idea utworzenia zespołu symfonicznego zrodziła się już w roku 1946, odbyło się nawet zebranie organizacyjne grupy osiadłych tu muzyków”¹⁵⁰⁷.

Ponowne uaktywnienie muzyków zanotowano dopiero w roku 1950, kiedy na scenie Teatru Ziemi Lubuskiej zaprezentował się zespół orkiestry w obsadzie salonowej wiedeńskiej pod batutą Maksymiliana Migaszewskiego, ówczesnego właściciela Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza (dzisiejszej Państwowej Szkoły Muzycznej). Koncert nie wzbudził jednak szerszego zainteresowania wśród społeczeństwa, jak i wśród samych wykonawców (odbyły się tylko dwa koncerty publiczne)¹⁵⁰⁸. R. Mazurkiewicz wspomina: „Od kiedy Zielona Góra stała się siedzibą województwa, często odbywały się głośy, dlatego to miasto wojewódzkie nie potrafiło dotąd się zdobyć na utworzenie własnego zespołu symfonicznego, kiedy przecież sporo muzyków zawodowych, jak i amatorów, zamieszkuje na naszym terenie. Wszakże poza drobniejszymi próbami nie ruszyliśmy z miejsca, a rzecz poszła jakby w zapomnienie”¹⁵⁰⁹.

Kolejna inicjatywa zorganizowania orkiestry pojawiła się dopiero po kilku latach, mianowicie w roku 1954. Ówczesny dyrektor Teatru, Zbigniew Koczanowicz i aktor Stanisław Cynarski, zgłosili formalny wniosek na sesji rady narodowej o utworzenie w Zielonej Górze orkiestry. W teatrze też, w sali malarni, odbywały się próby oraz jedyny – zamknięty – koncert 14 marca 1954 r. Równocześnie 22 stycznia 1954 r. w świetlicy „Polskiej Wełny” – z inicjatywy związków zawodowych – skompletowała się inna licząca 23 osoby orkiestra. Na przeszkodzie prowadzenia działalności koncertowej obydwu zespołów był brak osobowości prawnej.

Wszelkie inicjatywy w tamtym czasie uzyskania pozwolenia nie przyniosły skutku, Ministerstwo Kultury bowiem nie przewidywało w najbliższym czasie utworzenia orkiestry symfonicznej w Zielonej Górze. Na pociechę powiedziano: „Popracujcie tak dalej przez rok lub dwa, a wtedy zobaczymy...” Podobnie ustosunkowała się CRZZ i zaleciła dalszą pracę na warunkach obowiązujących w zespołach amatorskich¹⁵¹⁰.

W związku z tym powstał projekt utworzenia w Zielonej Górze towarzystwa muzycznego i 15 grudnia 1955 r. u sekretarza propagandy KW PZPR odbyło się spotkanie z delegacją

¹⁵⁰⁶ B.M. Jankowski, M. Misiorny, *Muzyka i życie muzyczne na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1968, s. 79; B. Literska, *Filharmonia zielonogórska, jej historia i teraźniejszość*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5, s. 81.

¹⁵⁰⁷ *Oddajmy głos Orkiestrze*, „Gazeta Zielonogórska” nr 40 (2948) z dnia 16 lutego 1962 r.

¹⁵⁰⁸ R. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 229.

¹⁵⁰⁹ *Ibidem*, s. 230.

¹⁵¹⁰ *Ibidem*.

zielonogórskich muzyków. Obiecano wówczas muzykom fundusze na organizację zespołu symfonicznego, a na rok 1956 normalną budżetową dotację. W dniu 3 lutego 1956 r. WRN zatwierdziła statut stowarzyszenia „Orkiestra Symfoniczna w Zielonej Górze”, którego prezesem został R. Mazurkiewicz. Jak twierdził jego prezes, stowarzyszenie powstało pod patronatem Wydziału Kultury Prezydium WRN¹⁵¹¹.

Nowo powstałe stowarzyszenie mając do dyspozycji fundusz w wysokości 400 000 zł, zakupiło instrumenty (m.in. 4 kontrabasy, 2 oboje, 2 trąbki, 4 rogi, 1 puzon i kotły), a także zwerbowało miejscowych muzyków, wśród których znaleźli się niemal wszyscy nauczyciele miejscowej szkoły muzycznej. Dyrygentem został Mieczysław Tomaszewicz i 39-osobowy zespół orkiestry rozpoczął próby w sali Związku Młodzieży Polskiej. Inauguracyjny koncert odbył się 20 maja 1956 r.

Zabiegi środowiska muzycznego przyniosły skutek i we wrześniu 1957 r. orkiestra przeszła już pod opiekę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Skład zespołu obejmował 40 osób, co odpowiadało pełnej tzw. małej orkiestrze symfonicznej. Tym niemniej nie rozwiązywało to wszystkich problemów. Nadal borykano się z wieloma trudnościami organizacyjnymi. Próby odbywały się po południu, trzy razy w tygodniu w teatrze. Orkiestra nie miała jednak własnej sali koncertowej, a także brakowało instrumentów (nie było m.in. fortepianu koncertowego).

Z końcem sezonu koncertowego 1959/60 kierownikiem artystycznym i I dyrygentem Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej został Zygmunt Hassa. Od tej chwili rozpoczął się stały wzrost poziomu wykonawczego zespołu. Wpłynęły na to liczne zmiany personalne. W roku 1960 na 45 pracowników orkiestry tylko 4 muzyków, łącznie z dyrygentami, posiadało wyższe wykształcenie muzyczne, w rok później liczba ich wzrosła do 11, a 15 członków zespołu ukończyło Średnią Szkołę Muzyczną. Od początku swej działalności Z. Hassa rozpoczął też realizację programu pedagogicznego, obliczonego na kształcenie nie tylko orkiestry, ale i słuchacza¹⁵¹².

Istotne znaczenie miał rok 1961, w tym bowiem roku zakończył się etap istnienia orkiestry jako stowarzyszenia – po upaństwowieniu orkiestry 1 stycznia przyjęto oficjalną nazwą Orkiestra Symfoniczna w Zielonej Górze, Przedsiębiorstwo Państwowe – i pełnej jej etatyzacji (45 instrumentalistów i 2 dyrygentów)¹⁵¹³. W lutym nastąpiło przeniesienie się zespołu do nowej sali przy pl. Powstańców Wielkopolskich (do budynku byłego Domu Katolickiego, o który był konflikt zakończony tzw. zajściami 30 maja 1960 r.). W tym pierwszym roku orkiestra zagrała 20 koncertów symfonicznych z 14 całkowicie nowymi programami (w których wzięło udział 22 solistów), 50 koncertów szkolnych, 40 koncertów rozrywkowych i 10 recitali. W roku następnym tych koncertów było już znacznie więcej, bo 98, w tym z Zielonej Górze 58. Koncerty zgromadziły ogółem ponad 33 tys. słuchaczy¹⁵¹⁴.

Plany repertuarowe orkiestry były ambitne do tego stopnia, że Zespół do Spraw Muzyki MKiS kwestionował możliwości wykonawcze zespołu, jakoby nie sięgające wymagań stawianych przez partytury *IX symfonii* D. Szostakowicza, *Rapsodii litewskiej* i *Odwiecznych*

¹⁵¹¹ *Oddajmy głos Orkiestrze*.

¹⁵¹² B.M. Jankowski, M. Misiorny, *op. cit.*, s. 82.

¹⁵¹³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Komisja Kultury, sygn. 974. 25 lat życia muzycznego w Zielonej Górze i perspektywy dalszego rozwoju.

¹⁵¹⁴ *Impresje melomana*, „Nadodrzie” 1962, nr 3 (42), s. 12.

pieśni M. Karłowicza, *Wstępu do Tristana i Izoldy* R. Wagnera, *V symfonii* L. Beethovena i *V symfonii* P. Czajkowskiego¹⁵¹⁵. Natomiast znany krytyk muzyczny Ludwik Erhardt na łamach „Nadodrza” chwalił orkiestrę za jej rozwój, zapal i młodzieńczość¹⁵¹⁶ a także zamieścił obszerny artykuł sprawozdawczy na łamach „Ruchu Muzycznego”. Stwierdził w nim m.in., że repertuar zespołu jest wypadkową wielu czynników, a jego osiągnięciem – realna ocena kierunków działalności i potrzeb¹⁵¹⁷. Inny krytyk na łamach „Głosu Pracy” stwierdził, iż „Zielona Góra już dziś liczy się na muzycznej mapie Polski”¹⁵¹⁸. Z kolei Andrzej Bujakiewicz zwracał uwagę na bogaty repertuar obejmujący swym zasięgiem muzykę od renesansu aż po XX wiek, działalność umuzykalniającą, której służyły koncerty kameralne i audycje solistyczno-kameralne dla szkół¹⁵¹⁹.

Zespół orkiestry symfonicznej formułował się powoli pokonując wiele trudności. Wreszcie osiągnął stan zorganizowania pozwalający na spokojną pracę nad doskonaleniem warsztatu i oferty programowej. Ale animatorzy kultury muzycznej tamtych dni dalecy byli od euforii, bowiem „cóż, że [...] jest dobra wola i ochota do pracy, kiedy sale na koncertach symfonicznych świecą pustkami?”¹⁵²⁰. Autor ten dalej pisał, iż zdaje sobie sprawę z braku odpowiednich w zielonogórskich warunkach tradycji muzycznych, dlatego też, jak konstatawał, „problemem nr 1 dla Zielonogórskiej Orkiestry jest obecnie konieczność zdobycia nowych słuchaczy, rozszerzenia ich kręgu szczególnie w środowiskach dotychczas pozbawionych prawdziwej, dobrej muzyki”.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW z dnia 30 marca 1960 r. kierownik Wydziału Propagandy M. Horowicz informował, że

[...] w związku z incydentem na koncercie symfonicznym Wydz. Propagandy KW, niezależnie od konsekwencji, jakie będą wyciągnięte do organizatorów koncertu, uważa, że kierownictwo Wydz. Kultury WRN nie gwarantuje właściwej pracy i dlatego postawiono przed tow. Koleńczukiem, v-ce przew. PWRN by w terminie 2-ch tygodni zmienić kierownictwo Wydz. Kultury. Kierownik Orkiestry Symfonicznej Zielonogórskiej otrzymał już wymówienie, gdyż od dłuższego czasu były tam różne niedociągnięcia i trzeba było wreszcie te sprawy ostatecznie przeciąć¹⁵²¹.

Kolejnym etapem rozwoju orkiestry było otrzymanie w roku 1974 statusu filharmonii. Natomiast we wrześniu 1982 r. nadano Filharmonii Zielonogórskiej imię współczesnego kompozytora Tadeusza Bairda.

Zespół osiągnął już taki poziom rozwoju, iż zasłużył na komplementowanie. Koncertując w Zielonej Górze znakomita pianistka Regina Smendzianka w księdze pamiątkowej napisała słowa uznania: „Z okazji koncertu w Zielonej Górze jestem pełna podziwu dla pięknego rozkwitu tego utalentowanego zespołu”¹⁵²².

¹⁵¹⁵ B.M. Jankowski, M. Misiorny, *op. cit.*, s. 83.

¹⁵¹⁶ L. Erhardt, „Nadodrże” 1964, nr 7 (70), s. 13.

¹⁵¹⁷ L. Erhardt, „Ruch Muzyczny” 1964, nr 12.

¹⁵¹⁸ J. Jaroszewicz, „Głos Pracy” z 3 listopada 1965.

¹⁵¹⁹ A. Bujakiewicz, *Lubuskie środowisko muzyczne*, „Przegląd Lubuski” 1972, nr 3.

¹⁵²⁰ S. Krakowski, *Nie samym chlebem z „dżezem...”*, „Nadodrże” 1961, nr 3 (30), s. 9.

¹⁵²¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 30 marca 1960 r.

¹⁵²² H. Ańska, *Intermezzo na orkiestrę*, „Nadodrże” 1975, nr 6 (330), s. 1, 7.

2.6.4. Kultura studencka

Niewątpliwie nie do przecenienia dla rozwoju Zielonej Góry, w tym także i jej kultury, miało powstanie, a następnie stopniowe kształtowanie się środowiska akademickiego. Pojawienie się od 1965 r. w jednym miejscu grupy młodych ludzi z maturami, wyselekcjonowanych poprzez egzaminy wstępne, w więc można założyć, iż posiadający znaczny potencjał intelektualny, nie mogło pozostać bez wpływu na lokalne środowisko. Zielona Góra zyskała nie tylko potencjalnych animatorów, ale także – co istotne – odbiorców kultury. Było to pokolenie obarczone jeszcze wieloma ograniczeniami środowiskowymi, w których się wychowywali, ale było to już pokolenie urodzone po wojnie i w większości na tych ziemiach. Nieśli ze sobą kompleksy prowincjonalizmu, ale też posiadali niewspółmiernie większe ambicje i aspiracje kulturowe od swoich poprzedników. Nie można też zapominać, że koniec lat 60. to okres rewolucji kulturowej, przede wszystkim w świecie zachodnim, ale która również swoje piętno wywarła w Polsce. To pokolenie „kontestujące” zbuntowało się przeciwko standardom preferowanym przez rodziców, nowe nurty kultury młodzieżowej tworzyły własne wzorce. Sprzyjała temu „nieszczelność” polskiego systemu umożliwiająca w miarę bieżący kontakt i odbiór nowych trendów ze „zgniłego Zachodu”. Zaczęły się tworzyć różnego rodzaju subkultury, grupy „bikiniarzy” wychowanych na muzyce big-bitowej i jazzie. Stanowiło to oczywiście także asumpt do tworzenia rodzimych zespołów młodzieżowych, wzorujących się wprost na muzyce „zachodniej”, bądź też odwołujących się do inspiracji ludowej. Środowiska studenckie aktywnie w tym procesie uczestniczyły.

Oceniając zielonogórskie środowisko studenckie na początku lat 70., autor w „Nadodrze” wyrażał pogląd, że „jest to środowisko nie twórców, ale odbiorców kultury, że we wzajemnych kontaktach z instytucjami kulturalnymi, będą oni stroną »biorącą« nie »dającą«”¹⁵²³. Pogląd ten zilustrował własną oceną ówczesnego zaplecza kulturalnego, a mianowicie

Na WSI działają dwa kluby („U Jana” i „Fuksik”), na WSN jest klub „Ruch”. Odbywają się tu występy zespołów, wieczorki taneczne. Ponieważ kluby znajdują się w domach studenckich, jest w nich tylko oranżada, herbata, kawa. Przepisy zabraniają sprzedaży nawet piwa, nie mówiąc o mocniejszych napojach. Skoro jest to zgodne z przepisami, być może tak właśnie powinno być. Ale trudno się dziwić, że studenci wolą siedzieć w „Studenckiej”, a bawić się w „Palmiarni” lub na Wieży Braniborskiej¹⁵²⁴.

Sugestie autora były jednoznaczne. Uczelnie zielonogórskie nie stwarzały warunków do aktywnej i twórczej działalności adresowanej do środowiska lokalnego, ale nawet do własnego środowiska. Na podstawie takiej oceny można by w skrajnej postaci sformułować tezę, iż to nie środowisko studenckie wówczas wpływało na lokalną społeczność wnosząc nową jakość, ale odwrotnie – to studenci wpisywali się w warunki egzystencji środowiska lokalnego. A te obarczone były wielorakimi cechami o wątpliwej jakości standardach.

Z inicjatyw kulturalnych studentów zauważono zaledwie, iż

[...] w roku 1968 na WSI działały dwa kabarety – firmowany przez ZSP kabaret „A kuku” i ZMS-owski kabaret „Perpetuum mobile”, w tej chwili jest tylko jeden, już bez nazwy. Na WSN też powstał kabaret, próbki tekstów zaprezentowanych w jednodniówce „Środowisko” są po prostu słabe.

¹⁵²³ K. Kościeszka, *Wyczekiwanie na studenta ciąg dalszy*, „Nadodrze” 1972, nr 4 (249), s. 1, 7.

¹⁵²⁴ *Ibidem*.

Nie szczędzono słów krytyki pisząc, że „jest rzeczą piękną, jeśli są ludzie z talentem, usiłujący coś robić, mający tzw. pasje twórcze. Rzecz jednak w tym, że co innego chęć szczerą, a co innego realne możliwości”. Na potwierdzenie swoich słów autor wytyka, że „jest jednak rzeczą charakterystyczną, że zespoły WSI nie występowały nigdy na żadnych przeglądach”. Na WSI „powstał chór akademicki, na razie trwają próby, jest też zespół muzyczny, podobny zespół działa na WSN”¹⁵²⁵. Nawet uwzględniając bardzo krótką historię środowiska studenckiego – nie mówiąc w żadnym razie o tradycji – to i tak niewiele wykazano inwencji twórczej. Być może temu pierwszemu naborowi studenckiemu brakowało pewności siebie, byli załęknieni, zakompleksieni i niezdolni do podjęcia wzniosłych ambitnych celów. Wspomniany Chór Akademicki, po wielu trudnościach organizacyjnych, dał szereg występów artystycznych, m.in. z Orkiestrą Symfoniczną w Zielonej Górze oraz w przeglądzie chórów we Wrocławiu.

Niemniej jednak w środowisku studenckim prowadzono kilka form aktywności, m.in. działała już Studencka Agencja Fotograficzna, grupa ludzi pracujących w radiowęźle i redagująca gazetkę studencką „Środowisko”. Tych namawiał autor artykułu w „Nadodrzu” do współpracy z miejscowym oddziałem SDP, nie tylko na różnych formach kursów, szkoleń, ale także współpracy poprzez wydawanie dodatków studenckich do gazet i czasopism. A takich starań w tamtym okresie nie było. To zamknięcie się wewnątrz uczelni widać także w miejscowej prasie. Pojawiały się też inne formy aktywności, jak „Klub Piosenki”, których przedstawiciele wzięli udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, czy też teatrzyk muzyki i poezji. 30 marca 1969 r. odbyła się premiera programu kabaretowego „A ku ku” zatytułowanego *Małej stabilizacji psycho radosne*¹⁵²⁶.

Natomiast pozytywne akcenty dotyczące środowiska studenckiego odnotowano już w roku następnym, kiedy to odbyły się pierwsze w Zielonej Górze „liczne imprezy studenckie w ramach tradycyjnych w środowiskach akademickich juvenalii, które tutaj ze względu na bachiczną tradycję miasta przyjęły nazwę bachanaliów”¹⁵²⁷. Z satysfakcją pisano, że „lubuskim studentom udało się tym razem zmanifestować skutecznie swoją obecność w zielonogórskiej kulturze, a nawet wnieść do niej ożywienie w postaci specyficznego klimatu, jaki towarzyszy zjawiskom artystycznym z kręgu kultury studenckiej. Ten klimat to głównie takie imprezy, jak ciągnące się długo w noc w auli WSI ogólnopolskie przeglądy grup muzycznych, piosenki i kabaretu z różnych ośrodków akademickich kraju: Krakowa, Poznania, Wrocławia, Szczecina czy Gliwic”¹⁵²⁸.

Sytuacja zmieniła się już dwa lata później, kiedy to odnotowano, że „Organizowane przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich w Zielonej Górze Bachanalia – 75, trwały od 12 do 18 maja 1975 r. Składał się na nie Tydzień Kultury Studenckiej oraz Dni Prasy Studenckiej. Przez 7 dni odbywało się w naszym mieście szereg imprez o charakterze kulturalnym, politycznym oraz sportowym. Nie sposób wyliczyć tutaj wszystkich”¹⁵²⁹. Jak z treści wynika prezentowano dorobek własny studentów zielonogórskich, zarówno z zakresie kultury, jak i dziennikarstwa studenckiego. W ten sposób w krótkim czasie zarysował się już znacznie

¹⁵²⁵ K. Kościeszka, *Wyczekiwania na studenta ciąg dalszy*, s. 1 i 7.

¹⁵²⁶ R. Malitowski, *Organizacje młodzieżowe*, [w:] M. Eckert (red.), *Dzieje WSI im. J. Gagarina w Zielonej Górze w latach 1965-1975*, Zielona Góra 1975, s. 151.

¹⁵²⁷ *Bachanalia. Są studenci*, „Nadodrże” 1973, nr 10 (283), s. 10.

¹⁵²⁸ *Ibidem*.

¹⁵²⁹ W. Hładkiewicz, *Bachanaliowe reminiscencje*, „Nadodrże” 1975, nr 12, s. 10.

optymistyczniejszy obraz środowiska, które niewątpliwie było nadzieją na przyszłość nie tylko Zielonej Góry, ale także całego regionu.

Kontynuując już niejako tradycje zielonogórskie, na kanwie „Złotego Grona”, w Muzeum Okręgowym czynna była „Galeria Młodych”, którą zorganizowano m.in. pod auspicjami redakcji ogólnopolskiego tygodnika studenckiego „ITD”. Swoje prace wystawili Andrzej Mleczek, Jerzy Czerniawski (b. uczeń LO 21 im. E. Dembowskiego w Zielonej Górze), Edward Lutczyn i Jan Sawka. Inną inicjatywą artystyczną była wystawa studentów PWSSP z Wrocławia. Zaprezentowano prace malarskie Hanny Keller i Marka Tomaszewskiego, a także wystawę grafiki, na której pokazano prace Andrzeja Czarneckiego i Szymona Korprowskiego. Natomiast pod zielonogórskimi Arkadami odbyły się Targi Plastyki. Na sprzedaż wystawiali swoje prace artyści-amatorzy zielonogórskich uczelni. Tego typu inicjatywa „inspiracji plastycznych” była kontynuowana i należy chyba jej szukać w „Galerii Młodych”, powstałej w roku 1975 jako instytucja międzyuczelniana działająca w ramach Studenckiego Centrum Kulturalnego. Większa część wystaw odbywała się na WSP. Zapoczątkowały je „Plenery bachanaliowe”, które odbywały się corocznie w maju, na Placu Słowiańskim, podczas Dni Kultury Studenckiej. Każdy mieszkaniec Zielonej Góry mógł wówczas przyjść, poprosić o farby, pędzel, sztalugę i malować do woli. Każdy plener zakończony był wystawą poplenerową w domu studenta „Tekturowiec”¹⁵³⁰.

Podczas zielonogórskich Bachanaliów odbyły się również dwie premiery teatrów studenckich. Studencki Teatr „Kontakt” wystawił sztukę opartą na poetyckiej twórczości Bogusława Kierca pod tytułem *Ruchome Święto Światła*, według scenariusza i w reżyserii Andrzeja Webera (studenta WSP). Wykonawcami byli również studenci WSP. Drugą premierą była sztuka najstarszego z greckich tragiczków Ajschylosa pod tytułem *Błagalnice*, w reżyserii aktorki Teatru Lubuskiego Ludwiny Nowickiej. W przedstawieniu brało udział ponad 20 osób, których gros stanowili studenci I roku filologii polskiej WSP w Zielonej Górze.

Z okazji Bachanaliów opublikowano okolicznościowy „Informator Tygodnia Kultury Studenckiej” (wydany przez Komitet Organizacyjny Tygodnia Kultury Studenckiej „Bachanalia 75”) i na łamach „Gazety Zielonogórskiej” piąty numer „Studenckich Szpał” pod redakcją Jana J. Dębka. Natomiast na WSP ukazała się w liczbie 500 sztuk powielaczowa ulotka pod tytułem „*Bachanalia 75* – *zapraszamy do zabawy*”. Tekst sporządziła Maria Kochańska, a oprawę graficzną wykonał Piotr Misa.

Z perspektywy następnych lat najważniejszym wydarzeniem pod tym względem było ukazanie się na wielkim balu bachanaliowym w Hali Ludowej pierwszego numeru „Faktora”, czyli Jednodniówki Klubu Dziennikarzy Studenckich, wydaną pod auspicjami ZW SZSP w Zielonej Górze. W artykule od redakcji pisano m.in.: „Nie chcemy aby pismo nasze powiększało stale rosnące stopy makulatury. Nie powstało ono ani za, ani przeciw czemuś czy komuś, nie będzie jakichś określonych racji bronić, czy je propagować”.

Tygodnik studencki „ITD” w nr 20 z 18 maja 1975 r. poświęcony był w większości zielonogórskiemu środowisku akademickiemu. Waldemar Siwiński zamieścił w nim obszerny artykuł o Zielonej Górze jako mieście akademickim pod tytułem „Na dorobku”, w którym pisał m.in., że „Od dziesięciu lat jest też Zielona Góra miastem akademickim – wśród 80

¹⁵³⁰ E. Kurzawa, *Studencki ruch muzyczny, plastyka studencka, działalność klubów*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982, s. 48.

tys. mieszkańców, 5150 to studenci. Nie jest to jeszcze dużo (1,3 proc. liczby studiujących w Polsce) ale słuchacze WSInż. im. J. Gagarina i WSP stanowią bodaj czy nie najciekawsze środowisko akademickie w kraju¹⁵³¹.

Istnienie kierunku „wychowanie muzyczne” na WSP było asumptem do powstania w 1974 r. 21-osobowego zespołu instrumentalnego, od samego początku prowadzonego przez Stefana Romanika. Powstanie big-bandu WSP wynikało z zainteresowań studentów, pasji dyrygenta oraz rozwoju pracowni instrumentów dętych przy Zakładzie Wychowania Muzycznego¹⁵³². Powstawały także epizodycznie zespoły muzyki młodzieżowej wpisujące się w różne ówczesne nurty muzyczne.

Powstanie uczelni wyższych – w zasadzie już od momentu utworzenia Studium Nauczycielskiego – dało początek rozwoju kulturalnego, już w pierwszym piśmie Rady Uczelnianej ZSP Studium Nauczycielskiego pod tytułem „Ogryzki” pojawiały się bowiem próby literackie. W wydaniu z kwietnia 1959 r. ukazał się „Kącik literacki”, w którym zamieszczono próby wierszy. Prezentowano dwóch autorów (jeden podpisany inicjałami H.K. oraz drugi, Jan Henryk Nałęcz-Wojciechowski). Wiersze drukowano też w następnych wydaniach „Ogryzków”. Także kolumnę literacką posiadała pierwsza w akademickiej Zielonej Górze jednodniówka „Środowisko”. W pierwszym wydaniu z grudnia 1971 r. zamieszczono okienko poetyckie z wierszami Bohdana J. Springera, Jolanty Pytel i Gabrieli Ostrowskiej¹⁵³³. Zasadnicze próby literackie związane były z powstaniem uczelni humanistycznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Wówczas to bowiem został uruchomiony dodatek „Młoda Myśl”, a później cały system prasy studenckiej. Studenci autorzy otrzymali do dyspozycji własny środek przekazu i – co najważniejsze – mogli sami decydować o publikacjach. Andrzej Buck w swoim opracowaniu położył jednak szczególny nacisk na „Młodą Myśl”, która była zaczątkiem. Istotną kwestią było dostrzeżenie tego młodego ruchu literackiego i dalsze wspomaganie go już jako „zaplanowane działania” związane z wypełnieniem luki, która powstała po odejściu członków ZLP: A.K. Waśkiewicza, Z. Trziszki, T. Jasińskiego, A. Tokarskiej, Z. Ryndaka z „Koła Młodych” w Zielonej Górze. Od początku zadania te podjęła redakcja jednodniówki „Faktor”. Wykształciła się też grupa towarzyszących redaktorów i krytyków tej poezji. Jednym z nich zajmujący poczesne miejsce w tym procesie był A.K. Waśkiewicz, który redagując dodatek „Młoda Myśl”, kolumny poetyckie w „Nadodrzu”, wydał wiersze poetów-studentów w antologiach, a także A. Buck redagujący kolumny wierszy w „Faktorze” i specjalny dodatek do niego „Arkusze Literacki”, oraz dwa suplementy „Wiersze” i „Całkiem inna Biblia”. Wspomnieć także należy o Małgorzacie Kowalskiej, która była autorką szeregu recenzji tomików studenckich. Studenci piszący spełniali również wobec siebie funkcje opiniodawcze. Do nich zaliczyć można Czesława Markiewicza, który był autorem kilku esejów literackich, recenzji i przez pewien okres współredagował dział poezji w jednodniówce „Faktor” czy też Eugeniusza Kurzawę autora artykułów o młodej literaturze i organizatora wielu imprez literackich¹⁵³⁴. Tym samym redakcja już w numerze pierwszym dawała niejako odpór wszystkim krytykom, pisząc: „Wbrew sceptykom twierdzimy, że takie środowisko

¹⁵³¹ W. Siwiński, *Na dorobku*, „ITD”, nr 20 z 18 maja 1975.

¹⁵³² E. Kurzawa, *op. cit.*, s. 46.

¹⁵³³ A. Buck, *Literacki ruch młodych*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982, s. 66.

¹⁵³⁴ *Ibidem*, s. 66-67.

istnieje. Nam zależy na tym, aby owo istnienie stało się rzeczywistością realną, przez nas i przez was (drodzy czytelnicy) postrzegalną wszelkimi dostępnymi zmysłami”.

Główną rolę spełniała jednak jednodniówka „Faktor”. Na jej łamach w numerze 2 do prezentacji młodej poezji wydano „Arkusze Literacki” (ukazały się trzy edycje), a do numeru 4 dołączono powielany tomik późniejszych członków Klubu „54”, Katarzyny Nowickiej, C. Markiewicz i Andrzeja Webera pod tytułem *Wiersze*. Poezję drukowano też w specjalnie wydawanych suplementach. Zasadnicze znaczenie, i co się z tym wiąże sukcesy i uznanie na forum krajowym, tego pisma studenckiego przypadły na lata następne, które jednak wykraczają poza ramy tej pracy.

Rok 1975 był niezwykle znaczący dla rozwoju kultury zielonogórskiej poprzez fakt pojawienia się i debiutu Teatru Studenckiego „Kontakt”, który miał miejsce 12 maja na scenie kameralnej Teatru Lubuskiego (w ramach „Dni Kultury Studenckiej”). Założycielem był ówczesny student II roku pedagogiki kulturalno-oświatowej Andrzej Weber. „Kontakt” powstał 24 lutego 1975 r. i w ciągu niespełna trzech miesięcy opracował premierę *Ruchome święto światła*, widowisko według scenariusza A. Webera, oparte na materiale poetyckim z dwóch tomików Bogusława Kierca pod tytułem *Ciemny chleb i Nagość stokrotna*. W recenzjach już wtedy podkreślano istotną cechę młodego środowiska akademickiego „zaspokojenia głodu teatralnego środowiska”. Była to zarazem wypowiedź młodego pokolenia, daleka od ram i ograniczeń minionego czasu. Raczej oscylowała, jak zauważył krytyk, „między Biblią a rzeczywistością, stawiający przed widzami odwieczne problemy ludzkiej egzystencji [...], operujący w swej warstwie literackiej jak i ruchowej aluzjami do Biblii, proponował [...] »oczyszczenie«”¹⁵³⁵.

Po wstępnym okresie marazmu, zakompleksienia na początku lat 70. nastąpiło znaczne ożywienie zielonogórskiego środowiska studenckiego, które poprzez liczne imprezy zazna-czyło swoją obecność wśród mieszkańców Zielonej Góry. Być może pewności siebie, po okresie bycia na uboczu głównego nurtu życia studenckiego (vide marzec '68), młodzieży dodawała polityka otwarcia na zewnątrz zaproponowana przez ówczesne władze. Nowe możliwości kontaktów ze światem zewnętrznym, co prawda ograniczonym do krajów socjalistycznych, ale jednak będącą istotną zmianą. Następowala też zwiększona wymiana grup studenckich z Zachodem. Wraz z odczuwalną poprawą poziomu życia, polityką modernizacyjną dawało to nadzieję na zaspokojenie aspiracji pokolenia coraz lepiej wykształconego i otwartego. Te perspektywy dawały inspiracje i energię do twórczej samorealizacji. Dodajmy jednak otwarcie, w ramach uwarunkowań ówczesnego systemu politycznego, który pomimo rozluźnionego gorsetu nie przestał uwierać. Ale oddychać było można i każdą możliwość do tego starano się wykorzystać mocując się z systemem.

¹⁵³⁵ A. Buck, *Teatry studenckie (1975-1980)*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982, s. 54.

3. Sfera materialna

3.1. Zakłady przemysłowe

Celem „najwyższej wagi państwowej” było utrzymanie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Osiągnięcie tego prowadzić miało poprzez „osiedlenie na Ziemiach Zachodnich jak największej ilości osadników polskich”. Napływającej ludności trzeba było zapewnić zaspokojenie ich podstawowych potrzeb do egzystencji, w urzędzenia domowe, a także „maszyny, środki transportu, urządzenia fabryczne itp. co staje się coraz trudniejsze do osiągnięcia z powodu ciągłego wywożenia wszelkich dóbr ruchomych z terenów osadniczych”. Proceder ten spowodował, że „zostało już w znacznej mierze ogołocone z jednej strony przez nielegalny »szaber«, z drugiej strony przez chaotyczny wywóz do województw centralnych, dokonywany przez wszelkiego rodzaju delegatów, względnie »pełnomocników« poszczególnych ministerstw”. Jak oceniono w wydanym okólniku Prezesa Rady Ministrów „osadnicy ci, legitymujący się zaświadczeniami władz centralnych, dopuszczają się grabieży ze szkodą dla ogółu osiedleńców i z ujmą dla powagi urzędów państwowych”. W związku z tym „stanowczo zabraniam wywożenia z terenów zachodnich wszelkiego rodzaju dóbr materialnych”¹⁵³⁶. Minister Ziemi Odzyskanych wydał zarządzenia w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych, w którym jednak stworzono możliwość odstępstw od tych zakazów. Taką możliwość stwarzały zezwolenia wydane przez Ministra Ziemi Odzyskanych a także innych ministrów: Przemysłu (lub wojewódzkich delegatów Ministra Przemysłu na Ziemiach Odzyskanych), Apropowizacji i Handlu (względnie Wojewódzkich Wydziałów Apropowizacji i Handlu), Lasów, Odbudowy, Oświaty a także Naczelnych Dyrekcji Monopoli Państwowych i Centralnego Zarządu Przemysłu Poligraficznego¹⁵³⁷. W tym celu Ministerstwo Przemysłu powołało do życia urząd Delegata Ministra Przemysłu dla Ziemi Lubuskiej, który był upoważniony do wydawania zezwoleń na wywóz mienia ruchomego z zakładów pracy podlegających temu ministerstwu¹⁵³⁸.

Zielonogórskie zakłady pracy zostały w znacznym stopniu zdewastowane. Jak podaje M. Eckert budynki dzisiejszego „Falubazu” zniszczone były w 23%, a maszyny i urządzenia w 85%, Lubuska Wytwórnia Wódek Gatunkowych – budynki w 39%, maszyny i urządzenia w 60%. „Polska Wełna” „uległa kompletnej dewastacji, park maszynowy zastał wywieziony, urządzenia elektryczne i kotłownia zniszczone”¹⁵³⁹. Zabezpieczenie ocalałej infrastruktury przemysłowej stanowiło podstawowe zadanie dla wszystkich odpowiedzialnych struktur państwowych i społecznych. Ogólny stan rzeczy odzwierciedlała sytuacja, kiedy to 4 sierpnia 1945 r. przedstawiciele PPR i PPS przeprowadzili przegląd fabryki odbiorników radiowych „Opta” w Zielonej Górze. Oceniono, że była „w pożalowania godnym stanie”, ponieważ Peł-

¹⁵³⁶ APZG, RUL w Zielonej Górze. Statut organizacyjny, okólniki oraz preleminarze budżetowe Tymczasowego Zarządu Państwowego 1945-1947, sygn. 1. Okólnik nr 67 z dnia 21 grudnia 1945 r. Zakaz ten został potwierdzony Zarządzeniem Ministra Ziemi Odzyskanych z dnia 22 lutego 1946 r. (L.dz. 3125/620/46).

¹⁵³⁷ APZG, RUL w Zielonej Górze. Statut organizacyjny, okólniki oraz preleminarze budżetowe Tymczasowego Zarządu Państwowego 1945-1947, sygn. 2. Zarządzenie Ministra Ziemi Odzyskanych z dnia 22 lutego 1946 r. (L.dz. 3125/620/46).

¹⁵³⁸ APZG, RUL w Zielonej Górze. Zarządzenia Ministerstwa Finansów dot. Urzędu Likwidacyjnego 1945-1950, sygn. 114. Okólnik nr V.2/8/238/46 z dnia 24 maja 1946 r.

¹⁵³⁹ M. Eckert, *Zastal...*, s. 21.

nomocnik KERM jej nie zabezpieczył, pomimo że znajdowały się tam wartościowe maszyny i narzędzia precyzyjne. „Chcąc ukrócić dewastacyjną gospodarkę różnych szumowin na terenie fabryki, trwająca od przeszło 3 tygodni, [...] Urząd Bezpieczeństwa Publ. i Powiatowa Kom. MO wystawiła posterunki”. Dalej konstatowano, że „przyjeżdża do Zielonej Góry cała masa rzemieślników z różnych dziedzin przemysłu, doskonałych fachowców i niestety ci ludzie muszą odjeżdżać rozgoryczeni z powrotem, otrzymując odpowiedź u tych właśnie czynników, że przemysł jest całkowicie zniszczony lub wywieziony przez Rosjan”. Postawiono zarzut Pełnomocnikowi KERM, iż zajmował się „przydzielaniem sklepów, małych kramów, warsztatików” a nie zabezpieczaniem zakładów przemysłowych. Działalność z kolei kierownictwa Zarządu Tymczasowego Państwowego, w ich ocenie, ograniczała się tylko do zabezpieczania „kupy starej bielizny”. Komisja wniosowała o pociągnięcie do odpowiedzialności osoby niedopełniającej swoich obowiązków¹⁵⁴⁰.

Uruchomienie zakładów pracy miało kluczowe wówczas znaczenie ze względu na tworzenie miejsc pracy dla przybywającej do miasta ludności. Bez nich, bez perspektywy na stabilną przyszłość, trudno byłoby nakłonić do trwałego związania swoich planów życiowych z Zieloną Górą. Toteż władze ustaliły ten problem jako priorytetowy. Stąd też ostre reakcje na ewidentne niedopełnianie swoich obowiązków w sposób jednoznaczny szkodliwy dla miasta. W pierwszej kolejności ewidencjonowano wyposażenie techniczne zakładów pracy oraz braki powstałe na skutek niszczących działań wycofujących się jednostek niemieckich, a także często bezmyślnych zniszczeń dokonywanych przez „wyzwoleńczą armię”. W archiwum zielonogórskim odnaleziono, po wielu trudach, dokument sporządzony w latach 1945-1950 dotyczący strat poniesionych po zakończeniu II wojnie światowej. Wynika z niego, iż na terytorium powiatu zielonogórskiego (choć w zdecydowanej większości dotyczyło to miasta) straty przekraczały kwotę 57 mln zł. Zniszczenia, dewastacje, względnie wywiezienie maszyn i urządzeń przez Armię Czerwoną dotknęło 9 zakładów pracy. Armia Czerwona także nie uiściła należności za ubój bydła i za prąd elektryczny¹⁵⁴¹.

Z pomocą w organizacji miejscowej gospodarki przyszły placówki poznańskie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu „działając na podstawie uchwały tzw. Gospodarczej Komisji Porozumiewawczej Władz Państwowych i Samorządowych oraz Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, pismem z 4 czerwca 1946 r. powołała w Zielonej Górze do życia Radę Gospodarczą, która stała się organem koordynacji działalności władz państwowych, samorządu gospodarczego i różnych zrzeszeń i instytucji”¹⁵⁴². Rada zajęła się też opracowywaniem projektów planów odbudowy przemysłu, rzemiosła, handlu, banków itp.

Sytuacja w powojennej Zielonej Górze była bardzo niestabilna. W celem normalizacji życia w mieście należało uruchomić szereg instytucji i przedsięwzięć komunalnych. Istotne znaczenie dla życia w mieście, nie tylko mieszkańców, ale także instytucji i przemysłu, miało „pomimo piętrzących się trudności” uruchomienie gazowni w lutym 1946 r. W ówczesnych warunkach technicznych i możliwości zaopatrzeniowych występowały duże i częste trudności techniczne, a co z tym się wiązało i w zaspokajaniu potrzeb odbiorców. Pojawiały się

¹⁵⁴⁰ APZG, Referat Ekonomiczny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy i pisma różne dot. przemysłu, rzemiosła i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 61.

¹⁵⁴¹ B. Biegalski, T. Dzwonkowski, *Należności za świadczenia i mienie zabrane przez Armię Czerwoną z terenów Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemi Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001, s. 145.

¹⁵⁴² M. Eckert, *Zastal...*, s. 20.

nawet oskarżenia w stosunku do Zarządu Miejskiego o szkodliwą gospodarkę w gazowni i wodociągach, wskutek czego „świat pracy przez szereg tygodni nie był zaopatrywany w należyty sposób w wodę i gaz. W dzielnicach robotniczych, położonych na peryferiach miasta w wielu wypadkach nie widziano w ogóle ani wody ani gazu”¹⁵⁴³.

Ze względu na niewielkie zniszczenia wojenne w infrastrukturze mieszkaniowej i przemysłowej istniała możliwość uruchomienia, zarówno przedsiębiorstw komunalnych, jak i przemysłowych. Warunek był w zasadzie tylko jeden – wykwalifikowani pracownicy zdolni do podjęcia się tego zadania. A tych brakowało w całym kraju, a tym bardziej na niestabilnych Ziemiach Odzyskanych. Jednocześnie ówczesne urzędy odnotowywały ludzi poszukujących pracy. Toteż Starosta Zielonogórski alarmował, że zaistniał stan nienormalny, w którym utrzymuje się bezrobocie i jednocześnie jest brak rąk do pracy. Powodem takiej sytuacji było to, że poszukujący pracy chcieli pracować w przemyśle, a przemysł z kolei zgłaszał zapotrzebowanie tylko na pracowników wykwalifikowanych¹⁵⁴⁴. A tych ostatnich szczególnie brakowało na tych ziemiach, pracownicy wykwalifikowani otrzymywali bowiem bez trudu propozycję pracy w znacznie stabilniejszych miejscowościach, w których mogli zapewnić sobie i swoim rodzinom tak pożądaný stan bezpieczeństwa.

Jednym z atutów, jakie chciano wykorzystać, by zachęcić do osiedlenia się w Zielonej Górze niezbędnej wykwalifikowanej kadry, miały być oferty mieszkaniowe, których brakowało w zniszczonych miastach. W tym celu wprowadzono w życie zasady dekretu o publicznej gospodarce lokalami nadające prawo do mieszkania na podstawie przydziału¹⁵⁴⁵. Przyczyną tego była także zapowiedź osiedlenia w mieście 200 rodzin repatriantów z Westfalii, którzy mieli być zatrudnieni jako wysokokwalifikowani fachowcy w fabryce zgrzeblarek „Josephy II”, oraz zgłoszone zapotrzebowanie na około 400 rodzin kolejarzy w związku z rozbudowującym się węzłem kolejowym w Zielonej Górze i w Czerwieńsku¹⁵⁴⁶. W sumie w przemyśle zatrudniono znacznie mniej reemigrantów z Francji (około 50 rodzin), którzy jednak – według starosty – „nie zdają sobie sprawy z przeprowadzonych w naszym ustroju reform społecznych i gospodarczych”, gdyż „zachowują się tak jak gdyby żyli w ustroju kapitalistycznym”¹⁵⁴⁷. W tym samym sprawozdaniu starosta informował o opuszczeniu Zielonej Góry 740 osób reprezentujących wolne zawody, a jednocześnie o przybyciu 630 osób, które znalazły zatrudnienie w zakładach przemysłowych i instytucjach państwowych. Tym samym poziom zaspokojenia potrzeb kadrowych miasta czynił jeszcze bardziej dramatycznym. Sięgnięto więc po środki nadzwyczajne. Dekret z 8 stycznia 1946 r. o rejestracji i obowiązku pracy nakazywał wszystkim mężczyznom w wieku od 18 do 55 lat

¹⁵⁴³ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79.

¹⁵⁴⁴ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc grudzień 1946 r. z dnia 3 stycznia 1947 r. (nr. O-I-1/47 tj).

¹⁵⁴⁵ Dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz.U. 1946, Nr 4, poz. 27).

¹⁵⁴⁶ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie ogólne kwartalne za czas od 1 stycznia do 31 marca 1948 r., z dnia 5 kwietnia 1948 r.

¹⁵⁴⁷ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie ogólne kwartalne za czas od 1 października do 31 grudnia 1948 r. z dnia 30 grudnia 1948 r.

i kobietom w wieku od 18 do 45 lat zarejestrować się w urzędach zatrudnienia (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 2)¹⁵⁴⁸. Urzędy te miały prawo powołać ich do pracy na okres do dwóch lat, a odmowa podlegała karze.

Formalne rozwiązania okazały się jednak nieskuteczne, w sprawozdaniu bowiem z działalności za IV kwartał 1947 r. Starostwo Powiatowe informowało, że zarejestrowanych było 1920 poszukujących pracy, w tym 1140 mężczyzn i 780 kobiet. Natomiast zakłady pracy zgłosiły zapotrzebowanie na 1375 pracowników (896 mężczyzn i 479 kobiet). Do pracy skierowano 1155 osób, w tym 806 mężczyzn i 349 kobiet. W 1947 r. wśród mężczyzn formalnie nie istniało bezrobocie, bowiem w tej kategorii na 183 poszukujących pracy czekało 191 miejsc pracy. Natomiast wśród kobiet sytuacja była odmienna. Bilans miejsc pracy był ujemny i wskazywał, że brakowało 359 miejsc pracy. Jako przyczyny wymieniano przede wszystkim brak kwalifikacji zawodowych, a także niechęć do pracy na roli i jako służba domowa oraz w przedsiębiorstwach prywatnych. Szczególnie jednak podkreślano brak dużych zakładów pracy, które mogłyby zatrudnić kobiety¹⁵⁴⁹. Chcąc poprawić sytuację na rynku pracy dla kobiet Starostwo Powiatowe wystąpiło z inicjatywą do Urzędu Zatrudnienia z propozycją zorganizowania Spółdzielni Pracy w zakresie przemysłu artystycznego ludowego i koszykarskiego, które można byłoby wprowadzić w miejsce likwidowanego zakładu „Polskie Zakłady Akustyczne”¹⁵⁵⁰.

Trudności kadrowe dotyczyły przede wszystkim przemysłu zielonogórskiego, ale wykwalifikowanych kadr brakowało w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W związku z tym dążono do wykształcenia nowych, klasowych kadr w ramach tak zwanego awansu społecznego, dzięki czemu miano nadzieję na, z jednej strony, wypełnienie luki, a z drugiej, jednoczesne wytworzenie własnej „wiernej” kadry. Przed wieloma osobami otworzyła się szansa „awansu społecznego” i zdobycia kwalifikacji oraz możliwość pełnienia funkcji do tej pory dla nich raczej niedostępnych. Określono warunki, jakie musiał spełniać uczestnik kursu na stanowiska kierownicze w przemyśle, a mianowicie musiał być robotnikiem pracującym co najmniej 5 lat w zawodzie i być w wieku od 25 do 35 lat oraz mieć ukończoną szkołę podstawową lub zawodowe dokształcanie. Kształcenie ich odbywało się w skróconej formie¹⁵⁵¹.

Poziom rozwoju organizacyjnego zakładów pracy i instytucji obrazowały wnioski wysunięte z inspekcji na terenie zielonogórskim przez Państwową Centralę Handlową w Poznaniu (inspekcja dokonana w dniach 3-6 i 12-22 lutego 1947 r.), które były jednoznaczne: „placówki nasze, znajdujące się na terenach ziem odzyskanych stoją najniżej pod względem organizacji pracy i fachowego wyszkolenia personelu”. Stwierdza się też, że „stan ten daje się

¹⁵⁴⁸ Dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. o rejestracji i obowiązku pracy (Dz.U. 1946, Nr 3, poz. 24).

¹⁵⁴⁹ APZG, Urząd Zatrudnienia w Zielonej Górze. Zarządzenia i okólniki. Pośrednictwo pracy. 1948, sygn. 6. Sprawozdanie z okazji akcji werbunkowej robotników do przemysłu węglowego, zatrudnienie kobiet w przemyśle. Wykaz zlikwidowanych przedsiębiorstw w powiecie zielonogórskim. Sprawozdanie z działalności Starostwa Powiatowego w Zielonej Górze z dnia 30 stycznia 1948 r. (Nr. Pr.IV/2/48).

¹⁵⁵⁰ APZG, Urząd Zatrudnienia w Zielonej Górze. Zarządzenia i okólniki. Pośrednictwo pracy. 1948, sygn. 6. Starostwo Powiatowe Zieleną Górą do Urzędu Zatrudnienia w Poznaniu oddział Zieleną Góra z dnia 28 czerwca 1948 r. (Nr. P.H. 20-59/48).

¹⁵⁵¹ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 102. Okólnik z dnia 15 września 1945 r.

odczuwać również i w innych instytucjach, bądź przedsiębiorstwach”. Pociuszające było, że „w miarę napływu nowych osiedleńców następuje w tej dziedzinie pewna poprawa”¹⁵⁵².

Kłopoty z pozyskaniem wartościowej kadry były powszechne i konsternację budzi dość niespotykane rozstrzygnięcie w „Polskiej Wełnie”. W październiku 1946 r. na nadzwyczajnym zebraniu członków PPR, PPS i Rady Zakładowej poinformowano, że „w związku z otrzymaną depeszą z Dyrekcji Wełnianej w Łodzi należy wymówić pracę wszystkim pracownikom umysłowym „Polskiej Wełny”. Na pytanie czy istnieją, oprócz depeszy, jakieś inne podstawy do zwolnienia – odpowiedziano negatywnie. Bezskuteczne było domaganie się wydania zarządzenia dyrektora, które stanowiłoby potwierdzenie depeszy. Naczelnik Wydziału Personalnego oświadczył, że „jest to tajne i jako takie nie może być podane do wiadomości ogólnej”¹⁵⁵³. Na uwagę zasługuje fakt, iż to urzędnik (tzw. personalnik) był dysponentem informacji tajnych wydanych nie przez organ państwa tylko ogniwo struktury przemysłowej, a przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych reprezentujących obywateli (formalnie suwerena) nie mogli nawet z tą informacją zapoznać się, nie mówiąc już o jej ocenie. Stanowiło to zaprzeczenie głoszonych tez o nastaniu tej „właściwej” demokracji czyli „ludowej”, w której władza miała rzeczywiście należeć do „ludu pracującego miast i wsi”. Na zebraniu „personalników” w KM PPR w lipcu 1947 r. określono zasady, jakimi winien się kierować w pracy, a mianowicie przede wszystkim jest „przedstawicielem mas pracujących” i w związku z tym „musi być związany z partią, w której ma zaplecze”, a także czuwać musi nad wychowaniem młodzieży. Pełniąc tak istotne funkcje nie może dziwić, że całe życie polityczne w zakładzie pracy, zgodnie z wytycznymi partii, „musi być oparte o Wydział Personalny”¹⁵⁵⁴.

W pierwszych latach powojennych w Zielonej Górze funkcjonowało wiele małych prywatnych wytwórni zaspokajających przede wszystkim potrzeby lokalnego rynku. W swojej działalności gospodarczej napotykały na wiele trudności. Źródłem informacji o nich okazało się nawet sprawozdanie z badania cen, z którego dowiadujemy się o istnieniu wytwórni musztardy, gdzie występowały trudności z produkcją z powodu braku gorczycy. Lokalne potrzeby rynkowe zaspokajała fabryka cukierków i fabryka marmolady. Natomiast problemy surowcowe występowały w wytwórni win i octu, gdzie oczekiwano na przydział spirytusu. Jednocześnie wymowne było zalecenie zachowania ostrożności przy kupowaniu spirytusu, bowiem „ostatnio było dużo wypadków zatrucia się z powodu dużej ilości siarki w spirytusie”¹⁵⁵⁵. Ten przykład pokazuje także problem nie tylko braku, ale również jakości asortymentów do produkcji, jakie wówczas w ogóle były możliwe do uzyskania.

Naczelnym hasłem i planem przebudowy systemu politycznego lewicy były doktrynalnie uzasadniane przekształcenia własnościowe, szczególnie – przynajmniej w pierwszym etapie – w gospodarce. Problemy te, związane bezpośrednio także z przebudową społeczną,

¹⁵⁵² APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Protokoły i sprawozdania z inspekcji Oddziałów Rejonowych PCH w Zielonej Górze 1947, sygn. 18. Sprawozdanie z lutego 1947 r.

¹⁵⁵³ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły Komitetu Fabrycznego PPR „Polska Wełna” w Zielonej Górze. 1946-1948, sygn. 74. Protokół z nadzwyczajnego zebrania PPR, PPS i Rady Zakładowej z dnia 29 października 1946 r.

¹⁵⁵⁴ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań Komitetu, sekretarzy kół i aktywu, plany pracy, wykazy aktywu i członków oraz sprawozdania kasowe KM PPR. 1945-1948, sygn. 59. Protokół z zebrania personalników w KM PPR w dniu 21 lipca 1947 r.

¹⁵⁵⁵ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Sprawozdania z kontroli cen i zaopatrzenia 1946, sygn. 17. Sprawozdanie z badania cen w fabryce musztardy, cukierków i marmolady w dniu 7 maja 1946 r.

w początkowym okresie powojennym budziły jeszcze wiele wątpliwości. Polityka ta nie miała pełnej akceptacji społecznej. Sytuacja w warunkach zielonogórskich wyglądała odmiennie i nie stanowiła istotnego problemu (przynajmniej w znacznie mniejszym stopniu) – podobnie jak na całych Ziemiach Odzyskanych – tutaj bowiem żyła ludność napływowa, a tym samym nie istniały zastane stosunki własnościowe, gdzie ktoś mógł utracić dotychczasową własność i zgłaszać roszczenia wobec władz wskutek znacjonalizowania przemysłu. Ale i w tych warunkach prowadzony proces nacjonalizacji nie zawsze spotykał się z poparciem społecznym, szczególnie w kontekście powołania komisji nacjonalizacyjnych. Dlatego też KW PPR w Poznaniu zalecił zwołanie konferencji z przewodniczącymi rad nadzorczych i rad związków zawodowych w celu wytłumaczenia, że stanowisko ich winno być „bardziej obywatelskie i że w każdym razie niedopuszczalna jest krytyka ustaw państwowych”¹⁵⁵⁶. Decyzja ta z pewnością skierowana była na teren „starych ziem polskich”, na których istniały utrwalone tradycje prywatnych stosunków własnościowych, ale i na Ziemiach Zachodnich taką akcją polityczną przeprowadzono. Tutaj także wielu przybyszy oczekiwało realizacji swoich planów życiowych w oparciu o własną inicjatywę i majątek.

Pewnym echem polityki nacjonalizacyjnej były relacje sektora państwowego z prywatnym. Na zebraniu partyjnym w Fabryce „Zgrzeblarek”¹⁵⁵⁷ (dawniej „Josephy II”) rozgorzała dyskusja na temat oddawania robót do wykonania innym firmom na zasadzie podwykonawcy. Opowiadano się za tym, aby w razie konieczności zlecenia dawać innym firmom państwowym, spółdzielczym a dopiero na końcu, w ostateczności prywatnym. Tok rozumowania był taki, że „jeśli nawet przedsiębiorstwo państwowe weźmie drożej za wykonanie danych robót, to przecież i fabryka jest też państwowa, więc to tak jakby pieniądz z jednej kieszeni przełożyć do drugiej”¹⁵⁵⁸. Były to już skutki polityki propagandowej władz dyskredytujące własność prywatną ze szczególnym nasileniem w tym czasie „wojny o handel”.

Natomiast w warunkach zielonogórskich największe pole do konfliktu na linii państwo – własność prywatna stanowił handel. W 1949 r. istniało ogółem 306 zakładów handlowych, w tym 290 prywatnych, 14 spółdzielczych i 2 państwowe. W związku z prowadzoną „bitwą o handel” władze miejskie podwyższyły czynsz dzierżawny za lokale handlowe dla inicjatywy prywatnej. Podobny proceder zastosowano wobec prywatnych zakładów rzemieślniczych (w mieście było ich 249), co doprowadziło do likwidacji około 10% z nich.

Najwięcej uwagi przywiązywano do uruchomienia największych zakładów pracy dających potencjalnie najwięcej miejsc pracy dla osiedleńców i, co istotne, produkujące na cały rynek krajowy. Zadania te wymagały olbrzymiego zaangażowania ówczesnych załóg, nie zawsze przecież posiadających do tego odpowiednie kwalifikacje i otrzymujących za swoją pracę należyte wynagrodzenie. W sprawozdaniu Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu dotyczącym Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze z lipca 1946 r. czytamy: „jeszcze jesienią ubiegłego roku były po prostu wielką zawałoną żelastwem płaszczyzną, na której sterczały ogołocone z maszyn

¹⁵⁵⁶ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 102. Okólnik z dnia 7 maja 1947 r.

¹⁵⁵⁷ Fabryka została uruchomiona 15 listopada 1946 r. i zatrudniała 400 pracowników i 88 absolwentów SPP.

¹⁵⁵⁸ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 64. Protokół z zebrania koła PPR przy Fabryce Zgrzeblarek (dawniej Josephy II) z dnia 16 lipca 1948 r.

hale fabryczne i porujnowane budynki. Dzisiaj na tym miejscu można oglądać wspaniałą fabrykę, doskonale zorganizowaną, uporządkowane pola, trawniki i kwiaty, czyste odnowione budynki”. Dalej entuzjastycznie informowano: „Pracę zaczęto w październiku 1945 r. przejmując zakłady z rąk władz radzieckich. Zaledwie garstka ludzi stanęła do pracy, ale wywiązała się z niej tak wspaniale, że już w czerwcu br. wykonano pierwsze 25 węglarek i 10 cystern¹⁵⁵⁹. Przykład ten pokazuje determinację ówczesnego społeczeństwa do powrotu do stanu normalności w życiu społecznym, ale także prywatnym. Postawy takie były charakterystyczne, niezależnie od poglądów i sympatii politycznych. Istotną kwestią była tylko odbudowa kraju. W mieście istniało wówczas 17 zakładów zatrudniających do 50 pracowników i 6 zakładów zatrudniających ponad 50 pracowników. Najważniejsze z nich to Zaodrzańskie Zakłady Mostów i Wagonów oraz „Polska Wełna”¹⁵⁶⁰.

Władza ludowa szczególne znaczenie przywiązywała do rozwoju sektora państwowego, w tym także banków, gdzie priorytet nadano rozwojowi Narodowego Banku Polskiego. Do Zielonej Góry pierwsza ekipa organizacyjna bankowców przybyła już 30 maja 1945 r. Siedmiosobowa grupa 5 lipca uruchomiła oddział, pomimo braków zarówno budynku, ludzi czy sprzętu biurowego. Do końca 1946 r. zajmowano się głównie funkcjonowaniem działów kasowo-przekazowych. Swoim zasięgiem bank obejmował wówczas 6 powiatów (Krosno, Gubin, Koźuchów, Świebodzin, Babimost i Zieloną Górę). W roku 1947 przejęto finansowanie i kontrolę kluczowego przemysłu włókienniczego i metalowego – „Polską Wełnę” i „Zaodrzańskie Zakłady Konstrukcji Stalowych” (późniejszy „Zastal”), a w roku następnym finansowanie i kontrolę przemysłu skórzanego, energetycznego i drzewnego. W 1949 r. w podobny proces włączony został handel państwowy, spółdzielczość, przemysł spożywczy, tłuszczowy i graficzny, by w roku kolejnym przejąć już pozostałe gałęzie przemysłu i usługi. Oddział NBP rozwijał się także personalnie – od 7 osób w 1945 r. do 65 w czerwcu 1950 r.¹⁵⁶¹ W tym też okresie powstały i prowadziły działalność inne banki. Łącznie na terenie miasta działało 6 banków: Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego (kredyty inwestycyjne), Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (od marca 1949 r. Państwowy Bank Rolny zajmujący się udzielaniem kredytów dla spółdzielni), Bank Związku Spółek Zarobkowych (kredyty dla rzemiosła i handlu), Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Zielonogórskiego (kredyty dla rolników i kupiectwa), Bank Ludowy (kredyty dla rolników i kupiectwa).

W systemie socjalistycznym w zakładach przemysłowych, które klasyfikowano jako własność społeczną, zlikwidowano organ decyzyjny, jakim były rady nadzorcze. Ich funkcje wypełniać miały organizowane konferencje partyjno-ekonomiczne¹⁵⁶². Dekret powołujący je życia stanowił, iż zajmować się miały „czuwaniem nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa.” Z kolei na

¹⁵⁵⁹ Sprawozdanie Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu, dot. pracy Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze, Poznań lipiec 1946 r., [w:] H. Szczegółka, *Źródła do początków władzy ludowej...*, s. 141-142.

¹⁵⁶⁰ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 49. Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950 z dnia 25 marca 1949 r. (Nr. O.Pr. 5/49).

¹⁵⁶¹ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/24. Sprawozdanie z rozwoju Oddziału NBP w Zielonej Górze z dnia 17 lipca 1950 r.

¹⁵⁶² Dz.U. z 1945 r., Nr 8, poz. 36. Dekret z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych.

mocy dekretu z 16 stycznia 1947 r. o zmianie dekretu z 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych¹⁵⁶³, przedstawicielstwa te uzyskały status organów związków zawodowych. W związku z tym przedstawiano załodze pod dyskusję na tych konferencjach plany produkcyjne, dokonywano oceny funkcjonowania zakładu i ich kierownictwa. Organizatorem były komitety partyjne, a wśród delegatów zazwyczaj przeważali robotnicy. Oczekiwano, zgodnie z ideą ich powołania, że sami pracownicy wskazywać będą słabe punkty w organizacji produkcji oraz mobilizować do wydajniejszej pracy. Jedną z mocno eksponowanych form aktywności i mobilizacji załogi były czyny produkcyjne ogłaszane przy każdej nadarzającej się okazji. W takiej postawie i w zwiększonym wysiłku robotników widziano szansę na realizację planów produkcyjnych i lepsze zaspokajanie potrzeb rynkowych. Ponadto zwiększać to mogło także poziom identyfikacji pracowników, przede wszystkim z zakładem pracy, ale też z obowiązującym systemem społecznym. W tym też celu kładziono nacisk na propagandę, w szczególności wizualną, mającą propagować wyniki produkcyjne i przodowników pracy oraz piętnować „bumelantów i brakorobów”, których postrzegano i przedstawiano jako wrogów nowego ustroju¹⁵⁶⁴. Znakiem tamtych czasów były ogromne niedostatki jakościowe w produkcji, dlatego też w propagandzie jako sukcesy szczególnie podkreślano osiągnięcia w zmniejszaniu braków produkcyjnych. Jak raportowano na konferencji partyjnej, na wydziale mechanicznym w „Zgrzeblarkach”: „braki spadły o 1581 godzin tj. o 55% w stosunku do miesiąca czerwca. W miesiącu czerwcu na jedną zgrzeblarkę było 66 godzin zabrakowanych w sierpniu natomiast tylko 25”¹⁵⁶⁵.

Problemy poruszane na konferencjach były różnorodne w zależności od branży. Przykładowo, na Konferencji w Zakładzie Budownictwa Mieszkaniowego robotnicy wskazywali, że „nie ma dnia gdzie by nie mieli postoju z powodu braku piasku, wody i energii i o sprawach tych wciąż się mówi na naradach, jednak kierownictwo – reaguje niedostatecznie”. W tym momencie robotnicy rzeczywiście spełniali oczekiwania zawarte w dokumencie konstytuującym – wykazywali niedociągnięcia organizacyjne, braki materiałowe itp. Przy czym nie satysfakcjonowało to autora notatki, stawał bowiem zarzut, iż nic nie mówiono o współzawodnictwie i nowych metodach pracy oraz słabego upartyjnienia, gdyż na 400 zatrudnionych było tylko 16 członków partii¹⁵⁶⁶. To z kolei sugeruje, że aparatowi partyjnemu niekoniecznie chodziło o krytykę istniejącego stanu rzeczy, nawet jeśli działał on wadliwie, ale raczej o cele istotne z punktu widzenia samego aparatu, a więc zwiększenie upartyjnienia, podejmowanie czynów społecznych i rozwój współzawodnictwa. Tym bowiem można było chwalić się w sprawozdaniach do władz zwierzchnich i zbierać różne profity za wyniki w pracy politycznej. Innym problemem była struktura społeczna tych ciał, a w konsekwencji sposób patrzenia i przedstawiania funkcjonowania zakładu. W konferencji partyjno-ekonomicznej w zakładzie im. Nowotki uczestniczyło 380 osób, a w dyskusji zabrało głos 18 osób, w tym tylko 3 robotników. Referat dyrektora zakładu oceniono jako „liczy”, bowiem nic nie

¹⁵⁶³ Dz.U. z 1947 r., Nr 24, poz. 92.

¹⁵⁶⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Notatka z konferencji partyjno-ekonomicznej w „Zgrzeblarkach” z dnia 28 lipca 1954 r.

¹⁵⁶⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Informacja o realizacji Uchwały Konferencji partyjno-ekonomicznej w Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze z dnia 22 września 1954 r.

¹⁵⁶⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Notatka z Konferencji partyjno-ekonomicznej w ZBM z dnia 22 listopada 1954 r.

mówiono o pracy dyrekcji, jak i nie wskazano błędów („wcale nie wyszła samokrytyka”) oraz „bardzo mało mówiło się w referacie o pracy POP”. W dyskusji stwierdzono jedynie, że „normy są wykonywane w 160% a plan produkcji nie jest wykonywany”, gdyż „normy są za niskie”¹⁵⁶⁷. Tego typu konkluzje nie mogły być autorstwa pracowników pracujących bezpośrednio na produkcji, ale zapewne przedstawiciele administracji zakładowej, która z braku korelacji czynników ekonomicznych zdawała sobie sprawę, ale miała niewielką szansę na jej zmianę ze względu na politycznych.

Po narzuceniu rozwoju społeczno-ekonomicznego według wzorca radzieckiego decyzje dotyczące działania gospodarki miały coraz częściej charakter polityczny a nie ekonomiczny. W połowie lipca 1948 r. wydano partyjne zalecenia wcześniejszego wykonania planów rocznych w zakładach pracy. Natomiast te zakłady, „na których nie są podjęte uchwały o przyspieszeniu ukończenia planu produkcyjnego lub nie mogą być przyspieszone, należy podać konkretne powody, które hamują jego przyspieszenie”¹⁵⁶⁸. Reakcje na te zalecenia bywały bardzo różne. W „Polskiej Wełnie” na jednym z zebrań ogólnych w dyskusji wyrażono opinię, że „panie siedzą sobie przy pracy i palą papierosy i że ponad 50% ludzi jest pijanych przy pracy i dlatego produkcja jest mała”¹⁵⁶⁹. Z kolei na innym zebraniu ogólnym padła skrajnie odmienna opinia: „Dzisiaj chłop i robotnik budują Polskę Ludową, poprzez ambicję robotnika odrzucono pomoc »planu Marshalla« byliśmy wykorzystywani przez międzynarodowy kapitał. Apeluje, aby plan roczny wykonać do 20 listopada 1948”¹⁵⁷⁰.

Argument o „planie Marshalla” zasługuje w tym momencie na uwagę z tego względu, że w dużym stopniu zaważył na dalszym rozwoju, zarówno sytuacji międzynarodowej, jak i Polski, a w konsekwencji także i społeczności lokalnej, jaką tworzyli mieszkańcy Zielonej Góry. Zaostrzenie sytuacji na arenie międzynarodowej na przełomie 1946 i 1947 r. oraz faktyczne utrwalenie się podziału Europy na sfery wpływów stało się faktem m.in. w wyniku odrzucenia przez Związek Radziecki tzw. planu Marshalla. Nastąpiło to po konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego odbytej między 27 czerwca a 2 lipca 1947 r. Pod naciskiem ZSRR ostatecznie wycofały się pozostałe kraje jego strefy wpływów. Rząd Rzeczypospolitej Polski był zainteresowany udziałem w planie Marshalla. Świadczy o tym fakt wycofania się z konferencji dopiero 9 lipca, gdy jeszcze 8 lipca minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski potwierdził swój udział ambasadorowi USA Stantowi Griffisowi¹⁵⁷¹. Charakterystyczne było również posłużenie się argumentacją powtarzaną za Wiaczesławem Mołotowem, wówczas niezwykle nośną,

¹⁵⁶⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Notatka z Konferencji partyjno-ekonomicznej w zakładzie im. Nowotki w dniu 6 października 1954 r.

¹⁵⁶⁸ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 102. Okólnik z dnia 14 lipca 1948 r.

¹⁵⁶⁹ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113.

¹⁵⁷⁰ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań, sprawozdania i wykazy rad zakładowych. 1946-1948, sygn. 114. Sprawozdanie z zebrania ogólnego „Polskiej Wełny” z dnia 26 sierpnia 1948 r.

¹⁵⁷¹ Rząd RP miał świadomość celów planu Marshalla. Ambasador Józef Winiewicz w swojej relacji z rozmów w Departamencie Stanu w połowie czerwca podaje: „nie należy liczyć się z możliwością uzyskania [...] jakichkolwiek kredytów czy dotacji finansowych przez jakiekolwiek państwo socjalistyczne”. Por. W.T. Kowalski, *Polska w świecie 1945-1956*, Warszawa 1988, s. 216. Jednocześnie Polska czyniła starania o uzyskanie pożyczki z Banku Światowego, co przy negatywnym stosunku do planu Marshalla czyniło ją bezprzedmiotową. Patrz L. Zyblikiewicz, *op. cit.*, s. 320.

uczestnictwem w nim Niemiec. Argumentowano, że jest nie do przyjęcia, aby odbudowa Niemiec mogła poprzedzać „odbudowę ofiar”. Jeszcze na III Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych 9 września 1947 r. H. Minc mówił: „plan zachodni odbudowy przemysłowej Niemiec jest planem odbudowy na starej bazie ekonomiczno-społecznej i jako taki prowadzi do rozwoju niemieckiej agresji. Dlatego Rząd Polski nie mógł się »wprzęgnąć« w tzw. Plan Marshalla”¹⁵⁷². Słabość takiego rozumowania demaskowała zachodnioniemiecka autorka Viktoria Vierheller pisząc: „pominięto fakt, że właśnie odrzucając plan Marshalla dla Polski rząd polski przyczynił się do tego, że pomoc [...] otrzymały nie Polska, ale Niemcy”¹⁵⁷³. Stosunek do planu Marshalla był zewnętrznym obrazem ostatecznego podziału Europy, a w rzeczywistości świata, na dwa wrogie obozy. „Żelazna kurtyna” opadła, tworząc dwa obozy, które integrowały się wewnętrznie pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym. W atmosferze „kryzysu berlińskiego”¹⁵⁷⁴, tworzenia Republiki Federalnej Niemiec państwa zachodnie powołały Unię Zachodnioeuropejską mającą zapewnić integrację ekonomiczno-polityczną jej członków, a 4 kwietnia 1949 r. utworzono Organizację Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). W miesiąc później po utworzeniu RFN (7 września 1949 r.) powstało drugie państwo niemieckie (w radzieckiej strefie okupacyjnej) NRD (7 października 1949 r.).

Stan stosunków międzynarodowych został wielorako wykorzystany przez władzę ludową. Z jednej strony, służył jako uzasadnienie konieczności zwiększenia nakładów inwestycyjnych w sferze zbrojeniowej i przemysłu ciężkiego, co jednocześnie stanowiło alibi dla niezaspokajania potrzeb konsumpcyjnych ludności (znalazło to odbicie w planie sześcioletnim), a z drugiej strony, wykorzystywany był jako potwierdzenie tezy o „zaostrzeniu walki klasowej” i wzmoczeniu represji wobec ludności w imię zwalczania „wrogów ludu”.

W połowie listopada 1949 r. ogłoszono wykonanie trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej Polski. Poinformowano, że uzyskano w stosunku do 1938 r. wzrost produkcji przemysłowej o 174%, a wzrost produkcji rolnej w przeliczeniu na jednego mieszkańca o 12%¹⁵⁷⁵. Wyniki te były podstawą do optymistycznych założeń planu sześcioletniego. Zakładał on dalszy wzrost produkcji przemysłowej o 85-95% i produkcji rolnej o 35-45% oraz stopy życiowej o 55-60% w wyniku 70-80% wzrostu dochodu narodowego. Wytyczne te zostały wyraźnie zwiększone na V plenum KC PZPR w lipcu 1950 r. (oprócz wzrostu stopy życiowej ludności). Nowe wskaźniki wzrostu produkcji w stosunku do 1949 r. wynosiły odpowiednio w przemyśle 158,3% i w rolnictwie 63%. Drastycznie ograniczono nakłady w rolnictwie, które spadały z 11,5% w 1950 r. do 7,3% w 1953 r. W 1949 r. proporcje nakładów pomiędzy rolnictwem a przemysłem wynosiły 1:2,8 natomiast w 1953 roku 1:6,5 na korzyść przemysłu¹⁵⁷⁶. Zbiegło się to z nowymi dyrektywami z Moskwy dotyczącymi

¹⁵⁷² „Robotnik” nr 247 z 10 września 1947 r.

¹⁵⁷³ V. Vierheller, *Polen und die Deutschland-Frage 1939-1949*, Köln 1970, s. 147. Patrz M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 522-523. Efekty planu Marshalla były widoczne: do końca 1950 r. eksport państw uczestniczących w tym planie wzrósł o 91%, a ogólna produkcja towarów i usług o 25%.

¹⁵⁷⁴ „Kryzys berliński” powstał na tle przeprowadzenia reformy walutowej, co faktycznie decydowało o przyszyłym rozwoju Niemiec. Wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych a następnie w Berlinie Zachodnim spowodowało blokadę Berlina przez Związek Radziecki, która trwała od 1 lipca 1948 r. do 12 maja 1949 r.

¹⁵⁷⁵ A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 211.

¹⁵⁷⁶ Por. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski...*, s. 232.

rozbudowy armii i przemysłu zbrojeniowego, co w jeszcze bardziej niekorzystny sposób zmieniło wskaźniki planu gospodarczego (zaostrenie sytuacji międzynarodowej wokół konfliktu koreańskiego). Niepowodzenia w rolnictwie doprowadziły do wzrostu cen żywnościowych i przemysłowych, a tym samym do spadku stopy życiowej ludności. Przeznaczenie olbrzymich środków na rozwój przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego spowodowało dotkliwie niedoinwestowanie zarówno sfery usługowej i drobnej wytwórczości, jak i rolnictwa¹⁵⁷⁷.

Taka polityka w rezultacie doprowadziła, wraz z preferencyjną polityką wobec utworzonych nieefektywnych gospodarstw spółdzielczych i państwowych oraz obłożeniem nadmiernymi podatkami gospodarstw indywidualnych, do spadku produkcji żywności. Jej niedostatek zaowocował ponownym wprowadzeniem w 1951 r. dostaw obowiązkowych na produkty rolne: mięsa, mleka i zboża, co w jeszcze większym stopniu pogłębiało sytuację kryzysową. Zamiast doinwestować rolnictwo, zaspokoić zapotrzebowanie na środki produkcji i narzędzia doprowadzono do zantagonizowania wsi z miastem. Ogłoszono, że chłopcy nie chcą odstawić posiadanych nadwyżek swoich produktów sabotując w ten sposób budowę socjalizmu. Takiej propagandzie sprzyjało niezadowolenie robotników, w tym także członków partii. Dobitnie to wyrażali na naradach aktywu w największych zielonogórskich zakładach pracy zorganizowanych pod koniec sierpnia 1951 r. Na naradzie na PKP otwarcie stwierdzono, że „brak mięsa wpływa ujemnie na dyscyplinę pracy” i jedna z drużyn odmówiła wyjazdu „gdyż nie mają co jeść”. Pracownicy budowlani narzekali, że „normy nakłada się coraz większe a mięsa nie można kupić”. Swojej determinacji dano wyraz stwierdzając „w mieście nie ma mięsa a w stołówce WUBP jest mięso i kiełbasa”. Pracownicy wskazywali na konieczność „wzmoczenia czujności w handlu, gdyż znajdują się spekulanci którzy utrudniają planowe rozprowadzanie mięsa, jak również należy zwrócić uwagę na personel handlu mięsem, który nieraz po kumotersku sprzedaje mięso”¹⁵⁷⁸.

W lutym 1951 r. oceniając wyniki produkcyjne stwierdzono, że wydajność wzrosła o 25,4%, a wartość produkcji aż o 35%. Oceniając pracę załogi wygłaszano takie opinie: „Na Ziemiach Odzyskanych pracują dość krótko, nie pracują tak wydajnie, również umysłowi pochodzą z awansu społecznego i nie zdążyli nabyć potrzebnych kwalifikacji”¹⁵⁷⁹. Istotną konstatacją jest poziom wydajności, do której porównywano te wyniki. Startując z bardzo niskiego poziomu bardzo łatwo można epatować osiągnięciami. Symptomatyczne również było to, że Rada Zakładowa organizowała w tym czasie kurs dla 27 analfabetów, z których tylko 8 zdało egzamin.

W tajnym sprawozdaniu do KW PZPR z wykonania planu produkcyjnego za rok 1951, „Zastal” informował o jego realizacji w 102,3%, konkludując „Zwycięstwo odniesione przez nas nie było łatwe [...] to ustawiczna walka załogi, walka uporczywa i zdecydowana na każdym odcinku – zakończona zwycięstwem”. Dokonano tego pomimo trudności zaopatrzeniowych. Pomocna okazała się tutaj „stała i systematyczna praca aktywu partyjnego i związkowego – podnosi poziom wyrobienia załogi doprowadzając do tego, że pomimo istniejących braków i trudności o czym na bieżąco informowana była załoga – podejmuje nader

¹⁵⁷⁷ Dz.U. 1950, Nr 37, poz. 344; A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 227.

¹⁵⁷⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 892. Sprawozdanie z przeprowadzonych porad aktywu partyjnego w związku z sytuacją na rynku mięsnym.

¹⁵⁷⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z dnia 19 lutego 1951 r.

śmiało zobowiązanie ku czci Wielkiej Październikowej Rewolucji – realizuje je w 112,8%”. Na zakładowej konferencji partyjnej w „Zastalu” w maju 1951 r. deklarowano:

Pamiętajmy towarzysze, że jednym z dowodów naszej przyjaźni niech będzie lepsze, staranniejsze i sumienne wyprodukowanie wagonów dla ZSRR. Zrobiliśmy bardzo dużo i na pewno ocena jest dodatnia, ale nie wolno nam w żadnym wypadku poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, a dążyć winniśmy do coraz lepszej jakości, do produkowania taniej, wzorując się na olbrzymich doświadczeniach Związku Radzieckiego, przodującego kraju na świecie¹⁵⁸⁰.

W tym samym roku zgłoszono 91 wniosków racjonalizatorskich, z czego 63 zatwierdzono, co dało oszczędności na sumę ponad 600 tys. zł. Zakład prowadził także dość szeroką działalność szkolenia zawodowego. Kurs mistrzowski ukończyło 21 osób, kurs spawalniczy 95, kurs brakarzy i kontrolerów 20, kurs materiałowy 25, kurs planistów 13 i kurs maszynopisania 12¹⁵⁸¹.

Na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR 29 grudnia 1949 r., dyrektor „Polskiej Wełny” odpowiadając na pytanie o największe trudności, jakie napotyka, wymienił: przestarzały park maszynowy, brak wykwalifikowanych tkaczy i mistrzów, a także brak niektórych materiałów pomocniczych (soda, chemikalia)¹⁵⁸². Ocenę tę można uznać za mającą charakter powszechny, problemy te bowiem dotyczyły wszystkich zakładów pracy. Najważniejszy był, o czym nie mówiono wprost, a z dużą siłą występował na Ziemiach Odzyskanych, niski poziom kultury ówczesnych mieszkańców, w tym kultury technicznej. Wynikało to z rodowodu wiejskiego większości osiedleńców. To było zasadniczą przyczyną, że wiele do życzenia pozostawiała jakość produkcji. Przykładowo, Fabryka Maszyn Żniwnych wyprodukowała 600 młockarni i 100 kieratów, które trzeba było poprawiać, gdyż wszystkie były wadliwe. Za taki stan rzeczy poddano krytyce związki zawodowe, którym zarzucano brak zainteresowania problemami produkcji (5 maja 1948 r. związki zawodowe uchwały rezolucje w celu ratowania zakładów). Podobne zarzuty kierowano do związków zawodowych w Fabryce Maszyn Włókienniczych¹⁵⁸³. W wolnych wnioskach na tym posiedzeniu postulowano, aby „wyrzucić z miasta tych, co nie pracują i zwolnić mieszkania dla pracowników”. W tym postulacie ukryta była ocena jakości pracowników, przed którymi stawiano zadania ponad ich możliwości. Wcześniej, we wrześniu 1947 r., na międzypartyjnym zebraniu PPR i PPS przy Fabryce Maszyn Rolniczych krytykowano plany produkcji zakładające produkowanie czegoś, na co nie ma zbytu. Jeden z dyrektorów usprawiedliwiają się powiedział, że wniosek do Zjednoczenia o zmianę produkcji spotkał się odpowiedzią, iż „wtrącam się do nie swoich spraw”. Ten przykład ilustruje efekty funkcjonowania systemu, w którym gospodarcze struktury podejmowały decyzje o profilu produkcji abstrahując od opinii bezpośredniego wykonawcy co do możliwości i celowości tych zadań. Ponadto krytykowano inną dość

¹⁵⁸⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

¹⁵⁸¹ APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 31 stycznia 1952 r.

¹⁵⁸² APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 29 grudnia 1949 r.

¹⁵⁸³ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału CZZ Metalowców w Zielonej Górze z dnia 24 kwietnia 1948 r.

charakterystyczną w owym czasie kwestię, a mianowicie, że „inwestycje są wykonywane bez planu i funduszy inwestycyjnych np. budynki są rozwalane i nie istniejące a w inwenturze figurują nadal”¹⁵⁸⁴. Te stwierdzenia uzupełniają opis ówczesnej rzeczywistości.

A nie był to odosobniony przypadek. Bardzo interesującą charakterystykę ówczesnej sytuacji Kadrowej w Fabryce Zgrzeblarek zawarto w sprawozdaniu partyjnym. Czytamy tam:

Element w naszym Zakładzie jest zbierany, ponieważ nasza Fabryka organizowała się później od innych Zakładów. Fachowców trzeba było dobierać, którzy napływali z innych Fabryk albo też z różnych okolic Polski a tym samym wiele mamy z reemigrantów jak Westfalii, Francji a nawet ostatnio z Mandzurii i absolwentów SPP, których trzeba było dopiero według nowej produkcji i precyzyjnej obróbki doszkolić na fachowców. Jest i taki element, który szuka szczęścia specjalnie w zarobkach i nie ma ideowego zrozumienia i podejścia obywatelskiego w stosunku do obecnej planowej odbudowy Kraju.

Sytuację pogarszały niskie zarobki spowodowane tym, że „jak dotychczas nie wprowadzone były systematyczne akordy z powodu odbudowy” – w rezultacie czego fachowcy po podszkoleniu się odchodzili z zakładu. Tak było m.in. z reemigrantami, którzy „nastawieni byli na wysokie zarobki i dobrobyt w Polsce”. Inne problemy stwarzali absolwenci SPP, którzy „pod względem fachowym byli na bardzo niskim poziomie”. „Poniesiono wiele trudu, ażeby można obsłużyć nimi maszyny do produkcji, gdyż bardzo lekkomyślnie podchodzili do tego zagadnienia, jak niszczenie narzędzi, materiału itp. A co najważniejsze to, że podejście ich obywatelskie było bardzo złe. Zachowanie ich w stosunku do przełożonych jak i ogólnie do współpracowników za najmniejszą uwagę mistrza czy brygadzysty, zbiorowo szły pogroźki i w konsekwencji było to, że dopuścili się do rękoczynów w stosunku do ludzi starszych, na których się nastawiali”¹⁵⁸⁵.

Kolejną kwestią rzutującą na funkcjonowanie tego zakładu przedstawił jej ówczesny dyrektor. Omawiając trudności z jej uruchomieniem wskazał na niefortunna lokalizację, gdyż tego typu fabryka winna być w ośrodku włókienniczym. Decyzja o uruchomieniu jej w Zielonej Górze była decyzją polityczną, gdyż coś trzeba było zrobić z niezagospodarowanymi pomieszczeniami po fabryce armatury. Wskazał także, że decyzja zapadła pod koniec 1946 r.,

[...] gdy prawie wszystkie fabryki Ziemi Odzyskanych były uruchomione, posiadały swój personel i zaleczyły w dużej mierze rany, jakie zostały zadane podczas wojny. Również w Zielonej Górze zakończyło się już osadnictwo i przesiedlenia ludności polskiej z Polski Centralnej i nowi osadnicy, prócz tego, że byli już zaangażowani w przedsiębiorstwach na terenie Zielonej Góry zajęli już wszystkie mieszkania nadające się do zamieszkania na terenie Zielonej Góry. Przy zagospodarowywaniu więc Fabryki natknęliśmy się już od razu na początku z najpoważniejszymi trudnościami, jakimi był brak personelu fizycznego i umysłowego oraz brak mieszkań. [...] Poza tym Fabryka Zgrzeblarek tym się różniła od innych Fabryk na Ziemiach Odzyskanych, że inne fabryki, które tam powstawały były odbudowane na bazie starej, rodzimej produkcji danej fabryki, co stanowiło niezwykle ułatwienie, gdyż pomijając to, że nawet w najbardziej zniszczonej fabryce pozostał pewien procent starego urzą-

¹⁵⁸⁴ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania międzypartyjnego kół PPR i PPS z dnia 13 września 1947 r.

¹⁵⁸⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych XII 1948-1955, sygn. 54/55/VIII/85. Sprawozdanie z II półrocza 1949 r. z dnia 26 października 1949 r.

dzenia i dokumentacji technicznej, to jeszcze w pierwszej fazie część pozostałych starych pracowników Niemców musiała być pomocna w początkowych fazach uruchomienia fabryk¹⁵⁸⁶.

Decyzje polityczne zazwyczaj jako priorytetowe uznają cele społeczne, często abstrahując od argumentów natury ekonomicznej, a często także zasad logiki. Skutki w dłuższym okresie czasu są łatwe do przewidzenia.

Po tych krytycznych ocenach w sprawozdaniu Komitetu Fabrycznego PZPR z sierpnia 1950 r. dotyczącego „przeanalizowania dotychczasowej pracy Zakładu w planie 3-letnim oraz zrealizowania założeń planu 6-letniego” (opatrzone ręcznym dopiskiem „tajne”) oprócz danych i opisu co zrobiono w tym okresie, wskazano na niedociągnięcia, ale jednocześnie za sukces uznawano „eksport” kadr. Przede wszystkim stwierdzono, że „nie można powiedzieć o celowości wydatkowania wszystkich wymienionych sum i szybkiej odbudowy Fabryki. Stwierdzić należy, że na powyższe złożyły się takie sprawy, jak bezplanowe budowanie instalacji centralnego ogrzewania, które po całkowitym wykonaniu zostało kilkakrotnie demontowane i na nowo przebudowane”. Jak podkreślono w sprawozdaniu „wszystkimi usterekami żywotnie interesowało się POP, które interweniowało w Komitecie Powiatowym i Miejskim, który zapobiegał takim postępowaniom samowolnej i niewłaściwej gospodarce Fabryki oraz przeprowadził zmiany w kierownictwie”. POP wraz z Wydziałem Personalnym, nie czekając na zwerbowanie odpowiedniej liczby fachowców oraz

[...] wypierając elementy niewłaściwe na stanowiskach kierowniczych, zastępując robotnikami poprzez wysuwanie. I to tak w latach 1948 i 1949 wysunięto 6-ciu robotników na kierowników działu, 2 robotników na Dyrektora Technicznego, 4 robotników na kierowników działu, 2 robotników na stanowisko mistrzów. [...] Jednocześnie wysunięto 4 robotników na stanowiska kierownicze poza terenem zakładu, między innymi wysunięto [...] tokarza na stanowisko Dyrektora Departamentu Pracy i Płacy Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. [...] Poprzez usunięcie reakcyjnych elementów ze stanowisk kierowniczych, zastępując wysuniętymi robotnikami fabryka uzyskała zdrowy aparat kierowniczy, przez to samo nastąpiło zwiększenie produkcji, a zarazem poprawiła się stopa życiowa pracowników.

Niski poziom kwalifikacji pracowników wymagał organizowania ich szkolenia. Szczególną zasługę w werbunku pracowników na różnego rodzaju kursy przypisywano zakładowej grupie agitacyjnej, która zajmowała się także „rozpowszechnianiem na zakładzie kolportażu, rozpowszechnianiem Apelu Pokoju i likwidowaniem bumelanctwa na zakładzie”. W ocenie partyjnej „grupom agitacyjnym przede wszystkim zawdzięczać należy wykonanie planów produkcyjnych we wszystkich miesiącach, które potrafiły mobilizować w najgorętszych momentach do wykonania planów”. Przedstawiono także efekty walki z bumelanctwem. W 1948 r. na 408 zatrudnionych pracowników przypadało 4,54 godziny straconej w wyniku spóźnienia lub nieobecności w pracy. Rok później dyscyplina już wzrosła, gdyż na 510 zatrudnionych liczba godzin straconych zmniejszyła się do 3,41. Tendencja ta została utrzymana również w I kwartale roku 1950, w którym liczba ta zmniejszyła się do 3,17¹⁵⁸⁷. W lutym 1950 r. pozytywnie oceniono efekty walki „z nieróbstwem i bumelanctwem”. Zastosowano metodę wypisywania i wywieszania ich nazwisk na tablicy. Według Mateusza Zdybskiego,

¹⁵⁸⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych XII 1948-1955, sygn. 54/55/VIII/85. Protokół z dnia 16 listopada 1949 r.

¹⁵⁸⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych 1949-1952, sygn. 54/55/VIII/88. Sprawozdanie z zebrania Komitetu Fabrycznego PZPR odbytego w dniu 2 sierpnia 1950 r.

czołowego działacza partyjnego, w „Zastalu” metoda ta zdała egzamin. Działania te miały wyraźnie polityczny charakter i stanowiły ewidentny przykład, iż zakłady pracy od samego początku przejęcia władzy przez lewicę były dla nich zasadniczym terenem działania.

To jednak nie eliminowało trudności w przemyśle zielonogórskim. Pewne zjawiska miały charakter niemalże uniwersalny. Podczas zatwierdzania projektu budżetu Prezydium WRN na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR zwrócono uwagę na nieprawidłowości w funkcjonowaniu zakładów pracy. Organ partyjny bazując na przykładzie „Polskiej Wełny” postulował konieczność zmian w organizacji i zarządzaniu zakładem pracy:

[...] doprowadzić do tego, by zsynchronizować park maszynowy, bo dziś jest taka sytuacja, że przędzalnia nie jest w stanie nadążyć za zapotrzebowaniem fabryki na przędzę; administracja niepotrzebnie przeprowadza remonty maszyn; zając się i uzdrowić politykę płac na zakładzie. Na niektórych np. działach wprowadzono zupełnie niepotrzebnie normowanie pracy, jak na pralni i tam praczka zarabia więcej niż tkacz.

Podkreślano także duże rozprężenie administracji, bowiem „urzędnicy wychodzili sobie w czasie pracy do miasta, kiedy im się podobało. Kiedy nowy dyrektor zaprowadził na tym odcinku porządek, nie podoba się i cały bunt powstał w administracji”¹⁵⁸⁸. Tak więc tendencja niskiej dyscypliny, słabej organizacji pracy w dalszym ciągu utrzymywała się. Niewykonywanie planów produkcyjnych również często miało swoje podłoże poza zakładem. W sprawozdaniu WUBP z 1954 r. wskazywano, iż niewykonanie planu spowodowane zostało „brakiem dostatecznej ilości surowców”, a posiadane surowce „nie pokrywały się z posiadanym asortymentem pod względem jakości”¹⁵⁸⁹.

Często można było się spotkać z zarzutem, że pracownicy nie byli związani ze swoimi zakładami pracy. Stwierdzano, że „wśród załogi nie odczuwa się że pracują dla siebie i u siebie. Przejawia się zupełna obojętność do mienia państwowego jak również brak troski o wykorzystanie czasu pracy jak najbardziej ekonomicznie”¹⁵⁹⁰. Był to wyraźny przejaw braku tożsamości, więzi społecznych i przywiązania do tak zwanej „małej ojczyzny”. Stałe propagowanie własności indywidualnej jako instrumentu wyzysku robotnika, a własności społecznej jako przejawu wyzwolenia i sprawiedliwości społecznej, stało się bowiem własnością wszystkich ludzi pracy, zaowocowało negatywnym stosunkiem do niej. Efektem było niewykształcenie się przywiązania do miejsca pracy jako żywiciela rodziny, szacunku i dumy z jego osiągnięć.

Konsekwencją takiej sytuacji, a zarazem dużym problemem dla sprawnego funkcjonowania zakładów pracy była fluktuacja pracowników. W „Polskiej Wełnie” w 1950 r. zwolniono 1050 pracowników przyjmując na ich miejsce 1030. Jedną z przyczyn wskazywano niewłaściwe stosunki w pracy, w szczególności mistrzów do pracowników. Sytuację komplikował fakt niemożności zwolnienia mistrzów ze względu na brak nowej kadry, która mogłaby ich

¹⁵⁸⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, sygn. 199. Protokół z dnia 14 maja 1952 r.

¹⁵⁸⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1954, sygn. 0/60/45-10. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IV-go WUBP w Zielonej Górze od dnia 1 sierpnia 54 r. do 1 września 54 r. Patrz także R. Skobelski, *Plan sześćdziesięciu w województwie zielonogórskim. Założenia, realizacja, efekty*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 84.

¹⁵⁹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania POP Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/45. Protokół z dnia 29 listopada 1963 r.

zastąpić¹⁵⁹¹. Ponadto najlepsi fachowcy, których sprowadzono z Łodzi i Białegostoku, zwalniali się z powodu braku mieszkań, małych zarobków i klimatu negatywnie wpływającego na ich stan zdrowia. Znaczną część załogi stanowili chłopci podzielonogórskich miejscowości mający po kilka hektarów ziemi, których można było traktować jak robotników sezonowych. Pomimo że Zielona Góra określana była jako miasto o charakterze przemysłowym, tym niemniej w 1954 r., o czym warto pamiętać, egzystowało aż 303 rolników, z tego 25 zajmowało się wyłącznie rolnictwem lub ogrodnictwem a 65 furmaństwem¹⁵⁹². Zwalniała się też duża grupa kobiet po wykorzystaniu świadczeń i urlopów macierzyńskich. Dużym problemem była słaba dyscyplina pracy, bumelanctwo i pijaństwo. Powodowało to, że 62-64% załogi nie wyrabiała produkcyjnej normy dziennej¹⁵⁹³.

Innym przykładem świadczącym o braku identyfikacji, ale dotyczącym kadry kierowniczej, były narzekania W. Leśniaka, sekretarza Komitetu przy Fabryce Zgrzeblarek, że „Dyrekcja całkowicie odizolowała się od zagadnień produkcyjnych – politycznych, w pewnych momentach nawet przeszkadza w pracy pop nawet szykanuje posunięcia pop, oczerniając działalność pop”. Jego zdaniem „Dyrekcja jest mocno powiązana z Dyrekcją Zjednoczenia” i „różni delegaci czy to z KC czy to z KW nie kierują się do POP a dyskutują z Dyrekcją”¹⁵⁹⁴.

Kształtowanie się klasy robotniczej w „pierwszym pokoleniu” nastroczało wiele trudności, a przede wszystkim brak dyscypliny pracy. Niewykształcone w warunkach gospodarki kapitalistycznej poczucie obowiązku, wysokiej jakości i wydajnej pracy oraz dyscypliny warunkującej utrzymanie pracy, a tym samym możliwości wyżywienia rodziny, negatywnie rzutowało na efekty pracy w socjalistycznych zakładach pracy. Pozycja społeczna jaką gwarantował nowy system ludziom pracy w znacznym stopniu utrudniał wyegzekwowanie od niesolidnych pracowników przestrzegania tych podstawowych obowiązków. W czerwcu 1949 r. na zebraniu Komitetu Fabrycznego PZPR „Zastalu” odbyła się burzliwa dyskusja nad krytycznym artykułem zamieszczonym w nr 22 „Trybuny Wolności” zarzucającym brak dyscypliny pracy. Zgadając się na ogół z zarzutami proponowano, aby zastosować „system wychowawczy poprzez gazetki ściennie na oddziałach, gdzie między innymi należałoby wymienić wszystkich pracowników opuszczających pracę, leniuchów itd. oraz tych którzy swoją pracą zasługują na pochwałę”. Jednocześnie ujawniono w trakcie dyskusji, że „dane jakie Wydział Personalny podaje do Zjednoczenia są uzgodnione ze statystyką i że nieobecności usprawiedliwione później są poprawiane w raportach”¹⁵⁹⁵. Działania te miały na celu tuszowanie nieprawidłowości występujących w zakładzie, a tym samym negatywną ocenę ze strony przełożonych. Problem dyscypliny pracy ponownie rozpatrywany był pół roku później, w grudniu 1949 r. Wówczas zwracano uwagę na „wałęsanie się pracowników po Zakładzie, przedwczesne opuszczanie miejsca pracy”, a panaceum miały znowu być

¹⁵⁹¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 23 października 1951 r.

¹⁵⁹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 3 września 1954 r.

¹⁵⁹³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 36/IV/4. Protokół z dnia 31 stycznia 1951 r.

¹⁵⁹⁴ APZG, KMiP PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1950, sygn. 55/IV/4. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 23 lutego 1950 r.

¹⁵⁹⁵ APZG, KMiP PZPR. Protokoły posiedzeń KZ „Zastalu” 1949-1953, sygn. 54/55/VIII/150. Protokół z dnia 4 czerwca 1949 r.

gazetki ściennie. Również ten problem dotyczył pracowników umysłowych, wśród których „dyscyplina pracy nie istnieje”, a standardem było „spóźnianie się do pracy, przedwczesne zakończenie pracy oraz niedotrzymywanie terminu z wykonaniem pilnych prac”. Jednym z powodów miało być, jak tłumaczono, czekanie w kolejce na odbicie karty zegarowej, gdyż wówczas jeden zegar przypadał na 300 pracowników. Tradycyjnie już największy problem z dyscypliną następował po wypłacie, a pracownicy tłumaczyli swą nieobecność w pracy tym, że „jaka płaca taka praca” oraz czynili zarzuty Biuru Pracy i Płacy, że „skreśla niektórym pracownikom premie, którzy zniechęceni tym nie przychodzą do pracy”¹⁵⁹⁶.

Stałym elementem funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego w PRL było współzawodnictwo pracy i czyny produkcyjne podejmowane dla uczczenia ważnej z punktu widzenia partii rocznicy bądź wydarzenia. Inicjatywy odgrywały ważną rolę w identyfikowaniu się z nowym ustrojem socjalistycznym, były przejawem poświęcania się dla niego wykonując określoną pracę bez pobierania wynagrodzenia. Była to także próba ratowania wykonania planów produkcyjnych, zwiększania produkcji i tym samym zmniejszania drastycznych często niedoborów rynkowych, produkcyjnych i materiałowych. Często, niestety, był to daremny i bezsensowny trud, przy ogromnych bowiem niedostatkach materiałowych i organizacyjnych wykonywanie pracy w ramach czynu społecznego powodowało później przestoje w produkcji z braku materiału, surowców niezbędnych do produkcji, gdyż zostały zużyte wcześniej.

Najczęstszą okazją do ogłoszenia czynu społecznego były wydarzenia i święta ważne z punktu widzenia władzy. Przykładowo, w 1950 r. podejmowano zobowiązania w związku z I Konferencją Wojewódzką PZPR w Zielonej Górze. Jak wynika z partyjnych sprawozdań, aktyw młodzieżowy wraz z Brygadą ZMP w „Polskiej Wełnie” zobowiązał się podnieść wydajność produkcji na 102%. Zobowiązania podejmowały także inne oddziały zakładu, co w rezultacie miało dać łączną wartość zobowiązań na kwotę 11 mln zł. Z tej samej okazji „Zgrzeblarki” podjęły zobowiązania na kwotę ponad 2,5 mln zł¹⁵⁹⁷. W listopadzie natomiast w trakcie akademii z okazji 33 rocznicy rewolucji październikowej załogi meldowały o wykonanych zobowiązaniach produkcyjnych. W Zielonej Górze z tej okazji podjęły je 62 zakłady i placówki handlowe, których wartość wynosić miała 102 253 tys. zł¹⁵⁹⁸. Zobowiązania podejmowano także z okazji święta 1 Maja. Przykładowo, pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego zobowiązali się uruchomić sklep mydlarski bez korzystania z funduszy przeznaczonych na ten cel, co dało oszczędność 3 tys. zł. Pracownicy sklepu galanteryjnego postanowili „zmniejszyć swą załogę o 1-go pracownika”, co dawało miesięczną oszczędność 456,50 zł. Z kolei pracownicy transportu zobowiązali się zmniejszyć zatrudnienie szoferów z 7 do 5, a pracownicy księgowości wprowadzić zaległości za rok 1950 i „dokonać rozliczenia sklepów z I kwartału 51 r.”¹⁵⁹⁹.

¹⁵⁹⁶ APZG, KMiP PZPR. Protokoły posiedzeń KZ „Zastalu” 1949-1953, sygn. 54/55/VIII/150. Protokół z dnia 14 grudnia 1949 r.

¹⁵⁹⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Podjęte zobowiązania w związku z I-szą Konferencją Wojewódzką PZPR w Zielonej Górze z dnia 17 października 1950 r.

¹⁵⁹⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Sprawozdanie z podjętych zobowiązań z okazji 33 rocznicy rewolucji październikowej i z ich realizacji w przemyśle i handlu.

¹⁵⁹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa

W 1953 r. dla uczczenia święta 1 Maja podjęto zobowiązania produkcyjne długookresowe. Przykładowo w „Zastalu” zobowiązano się wykonać roczny plan produkcyjny do 8 grudnia i tym samym wyprodukować dodatkowo ponad plan 164 wagony. Uczestniczyło w tym 1691 pracowników, co stanowiło 67,6% ogółu załogi. Jednocześnie instancja partyjna napominała, iż wiele zakładów pracy jeszcze nie podjęło takiej inicjatywy, co negatywnie wpływało na oceny ferowane wobec tych podmiotów. W informacji na ten temat podano także przykłady nierealnych (fikcyjnych) zobowiązań, co świadczy, że instancje partyjne zdawały sobie sprawę ze społecznego stosunku do takich inicjatyw. Z pewnością do nich można zaliczyć zobowiązanie podjęte przez pracowników działu inwestycji „Zastalu”, którzy postanowili „wykorzystać w pełni kredyty inwestycyjne i tym samym wykonać plan inwestycyjny” czy też innej grupy, która postanowiła „oddawać terminowo gotową dokumentację warsztatową na wagony i cysterny”. Pracownicy działu kadr zobowiązali się „wyprowadzić wszystkie zaległe sprawy na bieżąco, wykorzystać pełne 8 godzin pracy i zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy przez pracowników zakładu”¹⁶⁰⁰. W „Polskiej Wełnie” podjęto zobowiązania z okazji urodzin B. Bieruta i święta 1 Maja. Dotyczyły one załadowania złomu dla hut, dodatkowych godzin pracy w produkcji, podnoszenia jakości produkcji i zmniejszania odpadów¹⁶⁰¹. Jesienią tego roku podejmowano zobowiązania dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy rewolucji październikowej¹⁶⁰².

W tej atmosferze rozwijano akcję współzawodnictwa w zakładach pracy. Przykład „Polskiej Wełny” pokazuje naciski i rozwój tej akcji. W pierwszym kwartale we współzawodnictwie brało udział 23,1% pracowników, w drugim – zobowiązania indywidualne podjęło już 31,7%, w trzecim – 43,2%, a w czwartym – aż 64,8%¹⁶⁰³. Na podstawie listu KC PZPR w sprawie socjalistycznego współzawodnictwa z 1955 r. po raz pierwszy podjęto współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, najlepszej brygady i najlepszego wydziału. W „Zgrzeblarkach” o tytuł najlepszego tokarza ubiegało się 28 robotników. Zobowiązania podejmowane były i kontrolowane na zebraniach grup związkowych. Wpłynęło to na większą konkretność i realność zobowiązań niż to miało miejsce, gdy zobowiązania narzucane były administracyjnie całej załodze lub poszczególnym robotnikom. Natomiast w Zakładach im. M. Nowotki akcja zakończyła się zupełnym fiaskiem, na wezwanie ślusarza ob. Kubiaka do współzawodnictwa o tytuł najlepszego ślusarza odpowiedział bowiem tylko jeden członek partii¹⁶⁰⁴.

pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Zobowiązania 1-Majowe podjęte na odcinku handlu uspołecznionego (1952 r.).

¹⁶⁰⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Informacja o przebiegu podejmowania długookresowych zobowiązań produkcyjnych i rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego na część 1 Maja (1953 r.).

¹⁶⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Ocena przebiegu i realizacji zobowiązań dla uczczenia 60. rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta klasy robotniczej 1 Maja (1952 r.).

¹⁶⁰² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Zestawienie podjętych zobowiązań dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy rewolucji październikowej (stan na 23 września 1952 r.). Patrz także R. Skobelski, *Propaganda planu 6-letniego...*, s. 219.

¹⁶⁰³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 12 lutego 1953 r.

¹⁶⁰⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa

Różnorodne trudności występujące w zakładach pracy i zakłócające wykonywanie planów produkcyjnych nie mogły ująć uwadze stróżom porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Ponieważ największe trudności w realizacji planów produkcyjnych występowały w „Zgrzeblarkach”, na tym zakładzie skupiono wnikliwą obserwację. Wnioski przedstawione w raporcie były alarmujące, gdyż „na wyznaczonych początkowo 40 zgrzeblarek nie będą w stanie wykonać nawet jednej trzeciej planowej produkcji”¹⁶⁰⁵. Na taki stan złożyła się, według tej opinii, słaba organizacja pracy (dyrektor zwolniony, rozpracowywany przez UB) oraz brak fachowców i narzędzi. W grudniowym sprawozdaniu dokonano doprecyzowania wykonania planu produkcyjnego, który „zredukowano do 22, a obecnie do 5 sztuk”¹⁶⁰⁶. Jedną z przyczyn miała być bardzo duża ilość braków odlewów przekazywanych przez kooperantów, szczególnie z odlewni w Nowej Soli i Odlewni Wanda w Zielonej Górze. Odlewnie te „nie tylko nie dotrzymują terminów ale dają wielką ilość braków, które okazuje się dopiero w obróbce. Na przykład koła pasowe na około 200 sztuk 80% zbrakowanych w obróbce z winy odlewów”¹⁶⁰⁷. A to był powód do zainteresowania się problemem przez policję polityczną.

Mocno podwyższone wskaźniki planu sześcioletniego powodowały napięcia w jego realizacji. Konieczna była szczególna mobilizacja, aby wykonać te założenia. Biuro Polityczne PZPR podjęło apel o „wzmoczenie walki o włączenie do produkcji wszystkich rezerw wewnętrznych i wzmoczenie czujności na działalność wroga, która wzmogła się szczególnie w ostatnim okresie”. Wszelkie awarie występujące w zakładach produkcyjnych interpretowano jako działalność wrogą wymierzoną w ustrój socjalistyczny z jednej strony, i brak czujności ze strony osób odpowiedzialnych z drugiej. Wytworzenie stanu zagrożenia przez wyimaginowanych wrogów miało służyć mobilizacji pracowników oraz jako pretekst do represji i usprawiedliwienie niepowodzenia planu sześcioletniego¹⁶⁰⁸. Do wrogiej działalności zaliczano chociażby absencję w pracy „żekomo [pis. org.] na podstawie zwolnienia lekarza jako chory”. Było to podstawą do dopatrywania się „wrogiej inspiracji ze strony nieujawnionego dotychczas elementu w kierunku ustalenia powodu nie przybycia do pracy, a nie zależnie od tego w kierunku ustalenia wrogiej roboty ze strony lekarza zakładowego – ustawiono posiadaną agenturę”¹⁶⁰⁹. A oskarżenia o wrogą działalność niesły ze sobą realne zagrożenie dla tych osób. Relacjonując swoje osiągnięcia UB stwierdzało, iż „podejrzanemu o umyślne spowodowanie awarii przesuwownicy na obiekcie „Zastał” [...] zakończzone zostało śledztwo i w dniu 29 maja wniesiono akt oskarżenia do Wojsk. Prok. Rejonowej w Zielonej

pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Informacja o realizacji listu KC w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy z dnia 13 listopada 1955 r.

¹⁶⁰⁵ AIPN PO, Sprawozdania miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze, rok 1948, sygn. 0/60/69-5. Sprawozdanie po linii referatu IV PUBP Zielona Góra za okres od dnia 1 maja 1948 do dnia 1 września 1948 r. z dnia 3 września 1948 r. (L.dz. 2569.N./48).

¹⁶⁰⁶ AIPN PO, Sprawozdania miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Zielonej Górze, rok 1948, sygn. 0/60/69-5. Sprawozdanie po linii referatu IV PUBP Zielona Góra za IV kwartał 1948 r. (L.dz. 1622 IV/48).

¹⁶⁰⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych XII 1948-1955, sygn. 54/55/VIII/85. Sprawozdanie z II półrocza 1949 r. z dnia 26 października 1949 r.

¹⁶⁰⁸ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 22 stycznia 1953 r.

¹⁶⁰⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IX-go WUBP Zielona Góra za okres od dnia 1 V – 1 VI 53 r., s. 2.

Górze”. Natomiast kontroler techniczny spawaczy podejrzany o „dokonanie sabotażu na swym odcinku pracy” został skazany przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze na dwa lata więzienia¹⁶¹⁰.

W zakładach pracy zdarzały się rzeczywiście poważne wypadki powodujące różne perturbacje w produkcji. Na początku 1954 r. w „Polskiej Wełnie” miał miejsce wypadek, który spowodował nawet parudniowe przestoje na działach wykończalni suchej i mokrej oraz farbiarni. Podczas manewrowania wagonów na bocznicy kolejowej spowodowano rozbicie wagonów, które „rozerwały główną magistralę parową zakładu”. Winni zostali aresztowani¹⁶¹¹. Natomiast w „Zastalu” pracownik został zwolniony z pracy i wyrzucony z partii za wykonanie wadliwych spawów w cysternie, co stwierdzono podczas badań rentgenowskich. Czynnikiem przesądzającym o jego winie była przeszłość polityczna (był w Armii Andersa), w związku z czym „dokonanie złych spawów mogło być celowym działaniem”¹⁶¹². Podobne konsekwencje poniósł główny mechanik w „Zgrzeblarkach” po pęknięciu piły tarczowej przeznaczonej do cięcia metalu „za zaniedbanie przeglądu okresowego”¹⁶¹³.

Dla ówczesnych władz nie ulegało wątpliwości, że

[...] w okresie wzmózonej aktywności mas wzrosła również aktywność wroga, przejawiała się w 13 awariach, które miały miejsce przede wszystkim na fabryce Zgrzeblarek [...] oraz w próbie podpalenia Zakł. Przem. Drzewnego w Zielonej Górze. Głównie jednak nacisk wroga położony był na odcinek energetyki [...] awaria na sieci przemysłowej, w wyniku której przemysł Zielonej Góry częściowo z powodu niskiego napięcia zakłady unieruchomiono przez 1,1/2 godz.

To powodowało akcję wzmózonej czujności. Z ramienia KW i WUBP wyjeżdżały specjalne komisje, oceniały stan przygotowań i wykonania zaleceń.

Organa bezpieczeństwa wszelkie przejawy nieudolności organizacyjnej, braku fachowości i zły stan techniczny maszyn i urządzeń interpretowały jako działanie wroga, który „wszystkimi siłami stara się przeszkodzić w wykonaniu planów”. Jako przykład podano „Polską Wełnę”, gdzie „wróg a raczej agentura imperialistów od dłuższego czasu usiłuje ten zakład podpalić”. To, że jeszcze działa to tylko „dzięki naszej czujności do pewnego stopnia zdołaliśmy sparaliżować ruchy i przeszkodzić w wykonaniu ich zamierzeń”¹⁶¹⁴. Jednocześnie składali samokrytykę ze względu na słabą agenturę a w zasadzie na jej brak w takich zakładach jak „Zgrzeblarki”, „Zastal”, gazownia, wodociągi, sądownictwo, lecznictwo, banki,

¹⁶¹⁰ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IX-go WUBP Zielona Góra za okres od dnia 1 V – 1 VI 53 r., s. 7.

¹⁶¹¹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1954, sygn. 0/60/45-10. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IV-go WUBP w Zielonej Górze za okres od dnia 1 II 1954 do dnia 1 III 1954 r.

¹⁶¹² AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1954, sygn. 0/60/45-10.

¹⁶¹³ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1954, sygn. 0/60/45-10. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IV-go WUBP w Zielonej Górze za okres od dnia 1 IX 1954 do dnia 31 IX 1954 r.

¹⁶¹⁴ AIPN PO, Urząd Bezpieczeństwa KMIP MO w Zielonej Górze, sygn. 0/60/69-5. Sprawozdanie z odprawy PUBP Zielona Góra na dzień 9 września 1950 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdanie miesięczne Naczelnika Wydziału IV-go WUBP Zielona Góra za okres od 1 kwietnia 1953 r. do 30 kwietnia 1953 r. z dnia 9 maja 1953 r.

straż pożarna, kluby sportowe, zakony czy radiowęzeł. W przeciągu 1950 r. w powiecie zwerbowano 51 informatorów, eliminując przy tym 22 „nie nadających się do pracy”.

W Zielonej Górze dwa zakłady pracy objęte były specjalną opieką Urzędu Bezpieczeństwa – Zaodrzańskie Zakłady Metalurgiczne im. M. Nowotki („Zastal”) i Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz”. Starano się pozyskać nie tylko agenturę, ale rozpracowywano pracowników pod względem politycznym. W 1953 r. na 2600 pracowników „Zastalu” 129 określono jako „element niepewny”. Do nich zaliczono: 19 andersowców, 12 byłych członków AK, 25 reemigrantów z Francji, 41 autochtonów, 22 byłych volksdeutscheów i członków NSDAP, 6 byłych członków PSL i 4 byłych oficerów sprzed 1939 r., a także 96 osób wydalonych z Partii i podejrzanych o „propagandę i szkodnictwo gospodarcze”. Natomiast w „Falubazie” takich osób doliczono się 84, w tym 25 wydalonych z Partii, 5 byłych członków AK, 4 andersowców, 14 reemigrantów z Westfalii, 5 żołnierzy „Armii Niemiec”, 2 oficerów sanacyjnych, po 9 reemigrantów z Francji i Rumunii oraz 5 autochtonów¹⁶¹⁵.

Jedną z istotnych nowości wprowadzonych do funkcjonowania gospodarki było zwiększenie przez zakłady przemysłowe zakrojonej na szeroką skalę działalności socjalnej. Państwo stając się monopolistą i zawłaszczając coraz większe obszary życia społecznego, nie było w stanie wypełnić potrzeb ludności, dlatego też przerzucało odpowiedzialność za wypełnianie swoich zobowiązań na zakłady pracy i instytucje (które zostały upaństwowione). Praktyczne funkcjonowanie tak skonstruowanego systemu pokazuje przykład „Polskiej Wełny”. W listopadzie 1948 r. zatrudnionych było 1865 pracowników. Większość z nich – 1662 osoby – korzystało ze stołówki zakładowej a pozostali – 203 osób – pobierało ekwiwalent pieniężny. W tym też miesiącu rozprowadzono po 600 kg węgla dla 1309 pracowników oraz 110 kg masła i smalcu. Zakład, aby wypełnić te funkcje prowadził własną hodowlę świń (31 sztuk) dla potrzeb stołówki oraz gospodarstwo rolne, w którym hodowano 5 sztuk bydła¹⁶¹⁶. Było to ważne uzupełnienie niedoborów rynkowych, a jednocześnie propagandowo pozwalało uzasadniać wolę reprezentowania interesów klasy pracującej, w sposób pośredni bowiem deficytowe artykuły żywnościowe nie trafiały do spekulantów. Instrumentem takiej polityki socjalnej były też dopłaty do posiłków przez zakład pracy, co czyniło je tanimi i przystępnymi dla pracowników. Miało to na celu osłabić negatywne oceny związane z brakami rynkowymi żywności oraz łagodzić ludziom pracy ogromne niedostatki dnia codziennego, utrwaląc wrażenie wśród nich, że władza się o nich troszczy. Najszerszą infrastrukturę pozaprodukcyjną zbudował „Zastal”, której celem było także wspomaganie integrowania załogi i kształtowanie wizerunku zakładu, jako atrakcyjnego dla ludzi pracy. Ze spraw socjalnych, jakie prowadził „Zastal”, na uwagę zasługuje wydanie 357 skierowań na wczasy pracownicze. Korzystało z nich 184 pracowników, w tym 110 fizycznych. Była to ta sfera działalności socjalnej, która umożliwiawała znaczącej części załogi korzystania z wypoczynku w ośrodkach wczasowych zlokalizowanych w atrakcyjnych miejscach. Ogółem w wczasów korzystało jednak zaledwie 9,2% załogi. Obraz funkcjonowania zakładu pod

¹⁶¹⁵ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Informacja dotycząca kluczowych Zakładów Przemysłowych na terenie województwa Zielona Góra z dnia 30 maja 1953 r.

¹⁶¹⁶ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań, sprawozdania i wykazy rad zakładowych. 1946-1948, sygn. 114. Sprawozdanie Rady Zakładowej „Polskiej Wełny” za miesiąc listopad 1948 r. z dnia 6 grudnia 1948 r.

tym względem dopełnia świetlica zakładowa, która posiadała, oprócz biblioteki, 2 sekcje: filatelistyczną i modelarską, ale nie cieszyły się zainteresowaniem. Najwięcej uwagi przyciągała 32-osobowa orkiestra zakładowa. Natomiast zakładowy klub sportowy posiadał 192 zawodników, w tym 24 kobiety. Działo w klubie 8 sekcji: gimnastyczna, tenisa stołowego, piłki ręcznej, tenisa ziemnego, bokserska, szachowa, piłkarska i motorowa¹⁶¹⁷.

Pomimo czynionych wysiłków rezultaty nie były budujące, w 1951 r. w „Zastalu” fluktuacja kadr była bowiem bardzo duża. Zwolniono ogółem 710 pracowników przyjmując w ich miejsce 484¹⁶¹⁸. Natomiast skala problemu w latach 1946-1955 była poważna, odeszło bowiem z pracy około 6900 osób, czyli około 75% wszystkich przyjętych w tym czasie do pracy. W tej grupie ponad 45% nie miało ukończonej szkoły podstawowej (w dodatku połowa zaledwie 4 klasy), do tego trzeba dodać 124 przyuczonych do zawodu bez ukończenia szkoły podstawowej i około 100 analfabetów, a więc prawie połowa nie miała żadnych kwalifikacji zawodowych. Spośród zwolnionych przygotowanie zawodowe posiadało 155, a 1,3% wykształcenie średnie¹⁶¹⁹. Dane te potwierdzają zasadniczy problem, jakim była jakość kadr pracowniczych. Wywodzący się ze środowisk wiejskich pracownicy nie spełniali podstawowych kryteriów merytorycznych, aby podołać wymaganiom pracy w zakładzie przemysłowym.

W zakładzie pracowało około 850 młodych ludzi. Okazało się, że sytuacja ta przyczyniała się do niskiej wydajności pracy i dużej absencji. Jak stwierdzono na konferencji partyjnej „dochodziło do tego, że kierownicy działu byli zmuszeni osobiście chodzić do DMR i wyciągać bumelantów z łóżek do pracy, gdyż nie było pełnych obsad na stanowiskach”. Postulatem pilnym do realizacji było wzmoczenie „szerokiej akcji polityczno-uświadamiającej” wśród młodzieży, która „jest jako taka podatnym gruntem [...] na szkodliwe działania wroga. A młodzież przecież stanowi w naszym ustroju największy kapitał budowniczych socjalizmu”. Niewątpliwie jedną z przyczyn takich zachowań i postaw był brak lub całkowite rozchwianie systemu wartości, według którego młodzi ludzie kierowaliby się w życiu codziennym. Ich proces wychowawczy w okresie dzieciństwa musiał zostać wypaczony w okresie wojny. Powojenny chaos i zmiany ustrojowe, w tym wzajemne negowanie systemów wartości przez zwalczające się siły polityczne, nie sprzyjały ustabilizowaniu sytuacji. Wręcz przeciwnie wprowadzały nowe dylematy, z którymi młodzi ludzie niezbyt dobrze sobie radzili. Stąd też niejednokrotnie uciekano od problemów w alkohol. W tym kontekście czyniono krytyczne uwagi pod adresem związkowej komisji kulturalno-oświatowej, która „nie przejawia właściwej działalności, ograniczając się jedynie do opieki nad chórem i zespołem artystycznym”¹⁶²⁰. Instytucje te – partyjne, związkowe czy młodzieżowe, a także kościół – nie potrafiły znaleźć „klucza” do rzeczywistych problemów młodego pokolenia i na tej podstawie złożyć im stosownej oferty.

Krytyka młodych pracowników, poziom ich przygotowania fachowego i bumelantwo znajdujący odzwierciedlenie także w warunkach, w jakich egzystowali po pracy a co musiało

¹⁶¹⁷ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 31 stycznia 1952 r.

¹⁶¹⁸ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczy-wyborczych „Zastalu” 1951-1952, sygn. 54/55/VIII/139. Konferencja z dnia 19-20 kwietnia 1952 r.

¹⁶¹⁹ M. Pannert, *Kadry kwalifikowane a szkolnictwo...*, s. 134.

¹⁶²⁰ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczy-wyborczych „Zastalu” 1953-1958, sygn. 54/55/VIII/140. Konferencja z dnia 6 grudnia 1953 r.

przekładać się na ich postawy i zachowania w ogóle, bowiem kształtowało ich kulturę bycia. Wielu z nich przybyło do Zielonej Góry, tutaj szkolili się i podejmowali pracę. Mieszkali azwyczaj w Domach Młodego Robotnika. Sytuacja w DMR-ach jednak była wręcz katastrofalna, o czym była mowa wcześniej.

Nie lepiej przedstawiał się stan sanitarny, porządek i ład w zakładach pracy. W wyniku kontroli przeprowadzonej w Wytwórni Win jednoznacznie stwierdzono, iż

[...] rozlew wina odbywa się w anty-sanitarnych warunkach. Mycie butelek nastęca dużo do myślenia czy takowe są faktycznie czyste. Kobieta, która bezpośrednio nalewa w butelki wino – brudna, bez nakrycia włosów na głowie, ręce brudne, bez czystego białego fartucha, wisi na niej jakiś brudna szmata. Pozostały personel również brudny – bez czystych ochronnych płaszczy. [...] Na podwórzu nieład, panuje ogólny nieporządek. W kancelariach i innych ubikacjach na parterze kompletny brud¹⁶²¹.

I tutaj powszechnym problemem społecznym był wówczas stan moralny. Wojenna trauma, nicość utrwalanych zasad, codzienne obcowanie z zagrożeniem życia i nieodstępująca atmosfera śmierci wydatnie nadwyrężyły dotychczasowy system wartości kształtowany w dużej mierze przez religię katolicką. O tej degrengoladzie moralnej dowiadujemy się z różnych źródeł. Nagminnie nadużywany był alkohol jako panaceum na wszystkie problemy. W tym zakładzie nagminne pijaństwo o tyle nie dziwi, gdyż istniała możliwość dostępu każdego pracownika do beczek z winem. W gronie tych znajdował się także sekretarz POP, którego określono jako „nałogowego pijaka”. Optymistyczna konkluzja wyrażona została, że „jest pijaństwo to nie znaczy wcale, że nie ma tam elementu zdrowego”. Sytuacji nie ułatwiał fakt, iż „dyrektor jest wysunięty z robotnika nieprodukcyjnego i ulega wpływom dyrektora technicznego notorycznego pijaka”¹⁶²². Brak odpowiedniego wykształcenia powodował z pewnością niski poziom kompetencji, a co z tym się wiąże kompleksy wobec osoby kompetentnej zawodowo. To też efekt polityki kadrowej prowadzonej przez władze partyjne, które z braku przygotowanych kadr awansowały tych, którzy dawali gwarancję wierności politycznej, lojalności i podporządkowaniu się dyrektywom.

W trakcie realizacji planu 6-letniego zakłady pracy miały trudności z jego wykonaniem. Plan produkcji w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bawełnianych w I półroczu 1953 r. wykonany został w 55,8%. Spowodowane to zostało załamaniem się planu II półrocza 1952 r. Wśród wielu przyczyn wskazywano na „poważną fluktuację personelu fachowego, niefachowej statystyki z Dz. Zatrudnienia [...], brak opracowań na oprzyrządowanie nowego asortymentu”. Wszystkie te okoliczności spowodowały „trudny nie do opanowania chaos organizacyjny spotęgowany niewłaściwym ustawieniem planu zatrudnienia w stosunku do planu produkcyjnego”. Ponadto sytuację pogarszał „słaby personel dozorujący, niezupełną formę planowania oraz brak dyscypliny pracy”¹⁶²³. Pomimo tak fatalnych rezultatów pracy,

¹⁶²¹ APZG, Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z przeprowadzonej kontroli – Składu Win mieszczącym się przy Pl. Słowiańskim, z dnia 23 lutego 1950 r.

¹⁶²² APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokół z dnia 18 maja 1951 r.

¹⁶²³ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1949-1953, sygn. 54/55/VIII/81. Analiza wykonania planu za I półrocze 1953 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdanie miesięczne Naczelnika Wydziału IV-go WUBP Zielona Góra za okres od I I 1953 r. do I II 1953 r. z dnia 8 lutego 1953 r.

nie przeszkodziło na zebraniu wyborczym w grudniu 1953 r. podkreślać osiągnięcia własne, iż „zakład ten zastaliśmy zdewastowany a obecnie pracuje”. Z jednej strony chwalono się, że dzięki szkoleniu zawodowemu „wzrosła wydajność pracowników młodocianych”, by z drugiej strony stwierdzić, że „szkolenie na naszym Zakładzie jest niedostateczne, gdyż na 6 zaplanowanych kursów w tym roku zaledwie jeden ukończony”. Krytykowano przy tym „niedostateczną organizację pracy, niedobre planowanie warsztatowe, tak że w miesiącu październiku mieliśmy 460 godzin postoju, we wrześniu 420 godzin”¹⁶²⁴. Dwa lata później ponownie negatywnie oceniano młodych pracowników: „nie spełniają swoich zadań, bo nie mają odpowiednich kwalifikacji”. Odnośnie organizacji pracy dyskutant narzekał, iż „ramy robimy od dawna a dopiero teraz dowiedziałem się, że robimy złe, dlatego, że został zmieniony rysunek a odlewni nie powiadomiono o tej zmianie”, czy też „mamy nowe maszyny ale brak sprężonego powietrza bo kompresory nie działają”¹⁶²⁵. Sprawa niskiej jakości odlewów przewijała się przez całe lata a poprawa sytuacji nie następowała. W 1956 r. w dyskusji uznawano za „niesłuszne składanie winy za braki na odlewni wyłącznie na robotników, bowiem dużą przyczyną powstawania braków jest zły koks i nieodpowiednia masa formierska”. Dalej nawiązując do Zjazdu Odlewników w Poznaniu stwierdzono, że „poziom odlewnictwa w krajach wschodnich jest na ogół niski i nie ma się co dziwić, że nasze odlewy nie są najlepszej jakości”¹⁶²⁶. Ale te przykłady wskazują, że na stan ten nie wpływała tylko niska jakość materiałów i niedostateczny poziom kadr, ale niejednokrotnie wynikał on z banalnych niedociągnięć organizacyjnych, by nie rzec niechlujstwa i bylejałości pracy.

W maju 1953 r. pojawił się problem zmiany systemu pracy i płac w przemyśle i budownictwie. Na partyjnych naradach przewidywano różnego rodzaju kłopoty. Podstawowy problem polegał na bardzo zróżnicowanych zarobkach. Problemy mogły pojawić się w szczególności z brygadzystami, ponieważ byli „przyzwyczajeni do dużych zarobków”. Mniej problemów przewidywano z majstrami, gdyż ci z kolei „rzeczywiście mieli niższe zarobki od robotników”, a więc każdą poprawę mogli uznać za satysfakcjonującą. Były też takie sytuacje i wcale nieodosobnione, że „robotnik niewykwalifikowany na malarni zarabiał 3200 zł a robotnik wykwalifikowany 1200 zł”. Ponadto istotnym problemem mającym wpływ na wysokość zarobków były częste braki narzędzi i surowca. Ponieważ robotnicy, jak przewidywano, „będą się niewątpliwie domagali zapewnienia dostawy surowca, by mogli więcej zarabiać” to, „aby przewyciężyć trzeba zacząć robotę polityczną”, „by ci ludzie byli przekonani”. Przekonani do słuszności polityki partii wprowadzającej nowe normy i zasady wynagradzania. Analiza zarobków w „Zastalu” wskazywała, że na nowych regulacjach norm i płac zyskiwali robotnicy zatrudnieni w systemie pracy akordowej. Natomiast w grupie pracowników w systemie dniówkowym sytuacja była zróżnicowana, bowiem dla znacznej grupy oznaczało to obniżenie zarobków. W szczególności dotyczyło to zatrudnionych w dziale głównego mechanika i w transporcie. W grupie tych, którzy zyskali bądź nie stracili, byli spawacze, niterzy, szlifierzy, tokarze i malarze. Przyczyną obniżenia wydaj-

¹⁶²⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1949-1953, sygn. 54/55/VIII/81. Protokół z dnia 4 grudnia 1953 r.

¹⁶²⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1955-1961, sygn. 54/55/VIII/82. Protokół z dnia 13 sierpnia 1955 r.

¹⁶²⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1956, 1958, 1960-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/86. Protokół z dnia 21 sierpnia 1956 r.

ności w grupie dniówkowej i tym samym obniżenia zarobków – jak już niejednokrotnie wskazywano – był niezmiennie brak rytmiczności w produkcji (przestoje z braku surowca, narzędzi) i zła organizacja pracy („pracownicy niejednokrotnie szukają sobie sami pracy”). Podobnie sytuacja przedstawiała się w „Polskiej Wełnie” i innych zakładach¹⁶²⁷. W ocenie partii w społeczeństwie, w tym i w zakładach występowały jeszcze drobnomieszczańskie tendencje zrównywania płac, poglądy o niesłuszności wyższych zarobków przez kadre inżynierską i kierowniczą. Powszechny był też pogląd wśród załóg pracowniczych, że wzrost wydajności pracy i wysokie przekroczenie norm musi doprowadzić do obniżenia zarobków. Te wrogie teorie nie spotykały się z odprawą ze strony aktywu, którego część „boi się po prostu dyskutować z ludźmi na te tzw. »drażliwe sprawy«. Jako okoliczność niekorzystną instancja partyjna uznawała wydawanie gazetek zakładowych tylko w największych zakładach, pozostawiając inne zakłady poza wpływem oddziaływania politycznego¹⁶²⁸. Sytuacja ta rzutowała na nastroje wśród pracowników. Część z nich wyrażała swoje niezadowolenie, o czym donosiła agentura, stwierdzając, iż „w Polsce robotnik jest gnębiony”, a zdarzały się wypowiedzi wychwalające „rządy hitlerowskie”. Takiej krytyki dopuszczać się mieli autochtoni i reemigranci¹⁶²⁹. Były też przypadki wyrażania swojej frustracji poprzez umieszczanie różnych napisów w miejscach publicznych. Urząd Bezpieczeństwa w ich ocenie nie miał wątpliwości, bowiem „z treści wrogich napisów wyraźnie wynika, że sprawcami były elementy prohitlerowskie, gdyż przy wychwalaniu rządów kapitalistycznych obok narysowane były »hakenkroje«”¹⁶³⁰.

W kontekście funkcjonowania zielonogórskiego przemysłu istotną kwestią była jakość kadry kierowniczej, która spełniała merytoryczną (techniczną i technologiczną), ale także organizatorską funkcję. Kryteria oceny kadry kierowniczej w zakładach pracy były często nie merytoryczne tylko wyraźnie polityczne. Widoczne to było w pracy komisji KM PZPR w Zakładach Wierceń Badawczych przeprowadzającej kontrolę na podstawie zarzutów sformułowanych w listach interwencyjnych. Konkluzją kontroli było stwierdzenie, że „w wyniku braku czujności i należytej kontroli ze strony Zjednoczenia jak i Komitetu Miejskiego pracują na stanowiskach kierowniczych ludzie [...] posiadający nie bardzo ciekawą przeszłość”. Kierownikiem był „absolwent sanacyjnej Wojskowej Szkoły Inżynierskiej, po wyzwoleniu posiadający własne warsztaty później zmieniający pracę w różnych zakładach jak rękawiczki kombinator”. Dążył do „wygodnego dla siebie w drodze intryg i kombinacji dobrania sekretarza Organizacji Partyjnej i Przew. Rady Zakładowej by podporządkować sobie ich swej decyzji”. Główny technolog „dezertor Wojska Polskiego b. AK-owiec po wyzwoleniu występujący pod dwoma nazwiskami jako szkodliwy element zdemaskowany uprzednio w Zgrzeblarkach”. W tych warunkach w Zakładzie prowadzono „gospodarkę rozbijacką

¹⁶²⁷ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1953, sygn. 55/IV/17. Protokół z dnia 17 maja 1953 r.

¹⁶²⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych 1950-53, 1955, 1962, sygn. 1360. Informacja o realizacji listu KC w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy z dnia 13 listopada 1955 r.

¹⁶²⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Meldunek specjalny dotyczący wrogiej działalności na odcinku wprowadzenia nowych norm i umocnienia dyscypliny płac z dnia 5 czerwca 1953 r.

¹⁶³⁰ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Meldunek specjalny z dnia 21 lipca 1953 r. (FJ-400/Rs/53); Sprawozdanie referatu ochrony „Zastal” z dnia 25 IX 1953 r.

[...] tendencyjnie szkodliwe działanie przeciwko gospodarce narodowej¹⁶³¹. W ocenie nie zawarto jednak ani jednej oceny merytorycznej, ich przygotowania fachowego i zdolności organizatorskich. Chociaż pośrednio można wywnioskować, że takie kwalifikacje posiadali, na co wskazuje wykształcenie i rzekome działania skierowane przeciwko interesom zakładu, które same w sobie wymagają umiejętności organizatorskich. Z kolei w „Polskiej Wełnie” zarzucano dwóm mistrzom utrudnianie podniesienia jakości produkcji, gdyż produkowany był „niedoprzęd o nierównej długości”¹⁶³². Szukanie wroga na każdym kroku przyjmowało niekiedy karykaturalną postać, alarmowano bowiem, iż w związku z 36 rocznicą rewolucji październikowej „elementy wrogie wzmogły działalność zmierzającą do sparaliżowania wykonawstwa podjętych zobowiązań produkcyjnych”. Jak można dedukować, chodziło o osoby niechętne tej formie aktywności i wykonywaniu pracy bez odpowiedniej zapłaty, tym bardziej przy takim motywie. Jednocześnie podano, że plan towarowo wykonano w 112%, a plan globalny w 107%¹⁶³³.

W maju 1955 r. na kanwie III Plenum KC PZPR odbyła się narada aktywu gospodarczego dotycząca obniżki kosztów własnych w gospodarce. W dyskusji wskazywano na niektóre mankamenty występujące w różnych branżach. W budownictwie wskazywano na nieterminowe dostarczanie dokumentacji i projektów oraz załatwianie kredytów bankowych, na marnotrawstwo materiałów budowlanych („marnujemy więcej w ciągu jednego roku niż zdoła wyprodukować nasz przeciętny zakład”). Jako negatywny przykład podano, że „z domów oddanych dopiero do użytku lecą dachówki”. Handlowcy wskazywali na częste przypadki otwierania sklepów ze znacznym opóźnieniem, remanenty trwające po 6 dni oraz na zły dobór kadr („dopiero po jakimś czasie wychodzi, że obywatel ten jest pijak, względnie awanturnik i złodziej”). Ponadto zwrócono uwagę na to, że „składowanie towarów nie odbywa się tak jak to powinno wyglądać, przez co też dodatkowo przyspieszamy zniszczenia”¹⁶³⁴. Te słowa pryncypialnej partyjnej samokrytyki niewiele wносиły, nie prowadziły bowiem do zmiany opisywanej rzeczywistości. A krytyka już wówczas stawała się coraz powszechniejsza, był bowiem to początek „polskiego października”.

W tej atmosferze podniesiono problem czasu pracy, który zawsze był zasadniczą kwestią programową ugrupowań lewicowych. Dlaczego problem wraca w państwie socjalistycznym, gdzie władza ma należeć do klasy pracującej? Na łamach „Zastalowca” pisano: „Sprawa łamania ustawodawstwa pracy przez masowe i częste stosowanie godzin nadliczbowych przez wszystkie zakłady w kraju urasta do problemu ogólnopaństwowego. Według niekompletnych danych w 1955 r. w przemyśle naszym przepracowano ponad 297 milionów godzin nadliczbowych”. Natomiast autor odnosząc się do „Zastalu”, stwierdził, iż limit godzin nadliczbowych na cały rok wynosił 159 tys. godzin, ale „faktycznie przepracowano

¹⁶³¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 23 grudnia 1954 r.

¹⁶³² AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1954, sygn. 0/60/45-10. Sprawozdanie miesięczne Wydziału IV-go WUBP w Zielonej Górze za okres od dnia I I 1954 do dnia I II 1954 r.

¹⁶³³ AIPN PO, Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go B. WUBP za rok 1953, sygn. 0/60/45-6. Sprawozdanie miesięczne Naczelnika Wydziału IX WUBP Zielona Góra za czas od I X do I XI 1953 r.

¹⁶³⁴ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrania POP przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1949, 1951-1955, sygn. 54/55/X/51. Protokół z narady aktywu gospodarczego z dnia 31 maja 1955 r.

204 100 godzin nadliczbowych¹⁶³⁵. W dodatku według autora są to tylko dane ujawnione, za które zakład płacił pracownikom, bowiem do tej liczby należałoby doliczyć przepracowane godziny nadliczbowe za inny wolny dzień. Przyczyny tego powszechnego procederu tkwiły przede wszystkim w złej organizacji pracy, nieterminowości dostaw surowców, kiepskiej technologii i w niskiej kulturze pracy.

Nowością w dotychczasowym życiu społecznym była publiczna dyskusja nad projektem planu 5-letniego. Szczególnie widoczne to było w „Zastalu”, gdzie wykorzystując własne pismo zakładowe, rozpoczęto wydawanie „Informatora” jako dodatku do „Zastalowca”. Były w nim prezentowane wszystkie zgłaszane wnioski do Komisji Głównej do spraw dyskusji nad projektem planu 5-letniego „Zastalu”. Ogółem wydano pięć numerów dodatku, ostatni datowany był na dzień 12 maja 1956 r.¹⁶³⁶

Jednym z istotnych osiągnięć „października” 1956 r. w sferze gospodarki było powstanie idei powoływania Rad Robotniczych¹⁶³⁷. Jej inicjatorem była, również na szczeblu zakładowym, PZPR. W tym dość jeszcze spontanicznym, pełnym wiary w trwałość zmian i demokratyzację stosunków społecznych okresie przystąpiono do jej realizacji. Przykładowo, w „Polskiej Wełnie” prowadzono dyskusję wśród załogi na temat sposobu wyłonienia Rad. Pojawiły się dwie koncepcje. Jedna proponująca najpierw wybranie Rady, mającej charakter tymczasowy, w celu opracowania statutu i programu działania oraz ordynacji wyborczej, a dopiero potem dokonanie właściwego wyboru Rady. Drugi projekt zakładał wybranie spośród pracowników grupy, która opracowałaby te dokumenty, następnie poddano by je dyskusji, a procedura kończyłoby się plebiscytem, w którym wypowiedziano by się, czy powołać takie ciało. Ten drugi model, chociaż wymagał więcej czasu, to jednak dawał możliwość powszechnego zapoznania się i bezpośredniego uczestnictwa w akceptacji, co było istotne ze względu na zaangażowanie się i motywację pracowników. W rezultacie w przeprowadzonym plebiscytcie tylko niecałe 10% negatywnie wypowiedziało się o powołaniu Rady Robotniczej. W wyborach liczba kandydatów była dwukrotnie większa od miejsc mandatowych. Chociażby ten fakt wyraźnie kontrastował z praktyką stosowaną przez ówczesny system. W wybranej 31-osobowej Radzie Robotniczej znalazło się 23 robotników i 8 pracowników inżynieryjno-technicznych. Do Rady wybrano także dziewięciu członków partii¹⁶³⁸.

¹⁶³⁵ J. Tomiński, *Czy walka o ośmiogodzinny dzień pracy jest realna?*, „Zastalowiec” nr 12 (42) z dnia 16 czerwca 1956 r.

¹⁶³⁶ „Zastalowiec” nr 2 (32) z dnia 25 stycznia 1956 r. – nr 9 (39) z dnia 12 maja 1956 r.

¹⁶³⁷ Nadzieje jakie wiązano z powołaniem rad robotniczych wyraził między innymi Michał Kalecki, pisząc, iż mogłyby spełniać trzy funkcje: „1. Jako odpowiedzialne wobec załogi – uniemożliwiałyby one takie nadużycia w zakresie warunków pracy, w zakresie zapłaty za godziny nadliczbowe itp., jakie zachodziły w przeszłości. 2. Istnienie rad robotniczych przeciwdziałałoby tendencjom biurokracji i centralizacji gospodarki narodowej, gdyż ich opór przeciwko takim tendencjom byłby bardziej skuteczny niż opór dyrektora zależnego od władz centralnych. 3. Wreszcie rady robotnicze przez swój bliski kontakt z załogą wyzwolić mogą – przy istnieniu odpowiednich bodźców materialnych – inicjatywę, której nie mógłby wykrzesać nie oparty na nich system centralnego planowania”. Patrz M. Kalecki, *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej*, Warszawa 1964, s. 13-14. W rzeczywistości jednak tak zwany samorząd robotniczy pełnił rolę uzasadnienia doktrynalnego systemu. Miał być „ogniwem, które zapewnia, że robotnik powiązany jest z przedsiębiorstwem nie tylko stosunkiem pracy, lecz również włączony jest bezpośrednio do wykonywania funkcji przedsiębiorcy, a mianowicie do udziału w procesie zarządzania, a w pewnym sensie – także dysponowania częścią czystego zysku przedsiębiorstwa oraz ponoszenia odpowiedzialności za efekty ekonomiczne działalności przedsiębiorstwa”. Patrz M. Jarosz, *Samorząd robotniczy w przedsiębiorstwie przemysłowym*, Warszawa 1967, s. 49.

¹⁶³⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Rady Robotnicze 1956-1959, sygn. 1353. Jak wybieraliśmy Radę Robotniczą w ZPW – „Polska Wełna”.

W Zielonogórskiej Fabryce Dywanów Rada została powołana 25 listopada 1956 r. jako Tymczasowa Rada Robotnicza. Decyzją załogi 14 marca 1957 r. została przekształcona, w tym samym składzie osobowym, w stałą Radę. W 15-osobowej Radzie znalazło się m.in. 8 pracowników fizycznych i 3 członków partii. W początkowym okresie Rada, podobnie jak wszystkie Rady, borykała się z trudnościami natury organizacyjnej wynikającymi przede wszystkim z braku regulacji prawnej dotyczącej Rad Robotniczych oraz niejednolitego doradztwa i wskazówek ze strony władz. Od samego początku została obarczona problemami mającymi zasadnicze znaczenie dla sprawnego funkcjonowania zakładu. Od dnia 1 lutego 1957 r. powołano trzecią zmianę, zatrudniając dodatkowo około 100 ludzi, ale nie zabezpieczono dodatkowego surowca do produkcji. Innym problemem była słaba dyscyplina pracy i duża absencja w pracy. Rada powołała specjalną komisję, która opracowała regulamin pracy, w którym przewidywano konsekwencje za jego naruszenie. W kręgu zainteresowania Rady były także sprawy socjalno-bytowe pracowników. W sumie było to jeszcze jedno ciało w zakładzie pracy, po dyrekcji, organizacji partyjnej, organizacji związkowej i młodzieżowej, które miało mieć wpływ na jego funkcjonowanie niejednokrotnie dublując i powielając ich zadania, także personalnie¹⁶³⁹.

W tej wielości organów zakładowych Rady Robotnicze były często ignorowane przez pozostałe, o czym świadczy pismo KW PZPR napominające, aby materiały na Konferencje Samorządu Robotniczego (KSR) dostarczać co najmniej z siedmiodniowym wyprzedzeniem oraz „przełamywać tendencje do spłykania problemów przedstawianych pod rozważę konferencji”¹⁶⁴⁰. Niejednokrotnie to nadrzędne instancje partyjne musiały pełnić rolę promotora i obrońcy idei samorządowej, przełamując opór istniejących i mających już ugruntowaną pozycję struktur zakładowych. Niewątpliwie nowa struktura miała szansę pozyskać akceptację załóg pracowniczych, nie była bowiem obarczona nie dobrą praktyką minionego okresu, szczególnie tam, gdzie potrafiiono aktywnie włączyć, bez odgórnego narzucania zarówno programu, jak i ludzi, pracowników na zasadach dobrowolności i otwartości. Taki scenariusz mógł stanowić pozytywną motywację, a co najważniejsze z punktu widzenia systemu, nadzieję i jego akceptację. Wydaje się, że to mogło być uzasadnieniem dla wspierania nowej konkurencyjnej struktury wobec już istniejących i sprawdzonych, ale mających niekorzystne konotacje instancje partyjne. Eksponowanie Rad Robotniczych było także wygodnym elementem propagandowym wskazującym na „odnowę” systemu, zastosowanie zasady „zmieniać tak, aby nic nie zmienić”, istotą rzeczy było bowiem doprowadzenie do całkowitej kontroli nad nimi.

W „Zastalu” poprzedzono decyzję o powołaniu Rady Robotniczej artykułem w piśmie zakładowym „Zastalowiec” pod znamienym tytułem *Nie zwlekać z powołaniem Samorządu Robotniczego*, w którym odnotowano wypowiedzi pracowników zakładu wspierających tę ideę¹⁶⁴¹. W parę dni później ukazało się wydanie nadzwyczajne „Zastalowca” w sprawie powołania Tymczasowej Rady Robotniczej. Podtytuł brzmiał: „List Komitetu Zakładowego PZPR oraz Kolegium Redakcyjnego »Zastalowca« do całej załogi” (pismo to było organem

¹⁶³⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Sprawozdanie z działalności Rady Robotniczej przy Zielonogórskiej Fabryce Dywanów w Zielonej Górze za rok 1957 z dnia 26 stycznia 1958 r.

¹⁶⁴⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1975, sygn. 1365. Pismo KW PZPR do I Sekretarza KP/KM PZPR z dnia 4 czerwca 1958 r.

¹⁶⁴¹ „Zastalowiec” nr 51 z dnia 10 listopada 1956 r.

KZ PZPR). Nawoływano w nim o natychmiastowe przystąpienie do wyboru Tymczasowej Rady Robotniczej, prezentując jednocześnie kryteria wyboru i zakres jej kompetencji¹⁶⁴². Wyłoniona wówczas TRR zakończyła swoją działalność 9 kwietnia 1957 r., w tym dniu bowiem dokonano wyboru rady stałej¹⁶⁴³.

Początkowy okres kreowania Rad Robotniczych wprowadzał także stan niepewności wśród ówczesnej władzy. Nie mogła bowiem napawać spokojem i optymizmem sytuacja, w której – jak przykładowo w „Polskiej Wełnie” – w radach było „mało robotników, mało członków partii, były fakty nagonki na członków partii i pracowników umysłowych, żeby ich jak najmniej weszło”. Z kolei w „Zgrzeblarkach” dyrekcja miała obawy przed powołaniem rady robotniczej składającej się w większości z robotników, gdyż uważała, że „zarządzanie zakładem jest sprawą trudną i trzeba się na tym znać”¹⁶⁴⁴. Na kanwie „październikowych” zmian pojawiały się różne pomysły wśród załóg, mające na celu zmodyfikowanie sposobu zarządzania i dystrybucji produkowanych wyrobów. Przykładowo, w „Polskiej Wełnie” planowano „zlikwidowanie pośredników” i sprzedaż towarów w tej koncepcji winna odbywać się bezpośrednio między producentem a konsumentem. Komisje pracowały na szeregim zgłaszanych postulatów, m.in. nad wnioskiem o „2 dni w miesiącu wolne dla kobiet wielodzietnych”¹⁶⁴⁵. Natomiast w „Zastalu” omawiając zadania Komitetu Zakładowego wskazywano, że „Rada Robotnicza jest organem, który będzie kierował gospodarką zakładu i musi mieć pełną samodzielność. Organizacja partyjna powinna poprzez swoich członków oddziaływać politycznie na Radę Zakładową i Radę Robotniczą, ale nie narzucać swojej woli i zostawić im pełną inicjatywę”¹⁶⁴⁶. Te przykłady uzasadniają obawy nie tylko o dalszą kondycję zakładów pracy, ich rentowność i trwanie, ale przede wszystkim o miejsce i rolę partii w zakładzie, w więc możliwość kontroli nad gospodarką. A to już bezpośrednio wiązało się z panowaniem i władzą w państwie. Zwykli członkowie partii, którzy w tym okresie zdobyli na krótko pozycję dominującą, nie widzieli takich zagrożeń. Jeżeli już to raczej widzieli rozbieżności pomiędzy celami KSR a partią w zakładzie. Często byli to przecież ci sami ludzie i mieli podobne, jeśli nie identyczne, cele. Problemem natomiast byłoby miejsce i rola dla aparatu partyjnego rozlokowanego w poszczególnych komitetach partyjnych. Te interesy już z pewnością zbieżne nie były.

W połowie lutego 1958 r. odbył się w Zielonej Górze I Zjazd Rad Robotniczych województwa zielonogórskiego. W wywiadzie poprzedzającym Zjazd przewodniczący z „Polskiej Wełny” Józef Rydel sformułował swoje oczekiwania. Na pierwszym planie postawił rozwiązanie problemu informowania rad robotniczych o wszystkich uchwałach i ustawach podejmowanych przez rząd. Następnie postulował podnoszenie wśród członków rad robotniczych wiedzy ogólnej oraz wiedzy o zakładzie pracy. Wreszcie, Zjazd powinien określić stanowisko związków zawodowych wobec rad robotniczych, bowiem „mówi się że związki zawodowe sprawują opiekę nad radami robotniczymi [...] ale nie odczuwam jakoś

¹⁶⁴² „Zastalowiec” nr 52 z dnia 14 listopada 1956 r. – wydanie nadzwyczajne.

¹⁶⁴³ „Zastalowiec” nr 61 z dnia 6 kwietnia 1957 r. i nr 62 z dnia 27 kwietnia 1957 r.

¹⁶⁴⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 238. Protokół z dnia 13 marca 1957 r.

¹⁶⁴⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1956, sygn. 55/IV/31. Protokół z dnia 13 listopada 1956 r.

¹⁶⁴⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1953-1958, sygn. 54/55/VIII/140. Konferencja z dnia 24 listopada 1956 r.

tej pomocy i opieki¹⁶⁴⁷. Były to oczekiwania raczej natury technicznej i opiekuńczej, a nie struktury społecznej zdolnej do samodzielnego podejmowania i rozwiązywania w sposób odpowiedzialny problemów. Na zakończenie I Zjazdu Wojewódzkiego podjęto uchwałę, w której wymienia się osiągnięcia produkcyjne, wzrost zarobków i warunków bytowych pracowników. Wskazano także na zasadniczą słabość rad robotniczych, jaką była demokracja robotnicza. Rozumiano przez to, iż rada robotnicza zarządza zakładem w imieniu załogi, toteż musi radzić się, zaciągać opinii załogi. Ponadto postulowano pełną jawność w działaniu i systematyczne składanie sprawozdań z działalności oraz kolegialność pracy wewnątrz rady¹⁶⁴⁸.

Po 1956 r. zmieniono najpierw ustawę o związkach zawodowych¹⁶⁴⁹, a następnie w dwa lata później uchwalono ustawę o Samorządzie Robotniczym (KSR)¹⁶⁵⁰. W ustawie o radach robotniczych w art. 2 jeszcze stwierdzono, że „Rada robotnicza zarządza w imieniu załogi przedsiębiorstwem będącym własnością ogólnonarodową”, co stwarzało możliwość funkcjonowania poza kontrolą partyjną. Często żywiłowo i bez odpowiedniej partyjnej kontroli powstające rady robotnicze dość szybko stały się elementem niepasującym do całości odtworzanego systemu politycznego. Dlatego też należało poddać je kontroli i spacyfikować. Przesądzono o tym na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w kwietniu 1958 r.¹⁶⁵¹ Radom robotniczym oddano decyzje praktycznie we wszystkich sprawach dotyczących zakładu pracy. Radę robotniczą wybierano w tajnym głosowaniu „spośród robotników, inżynierów, techników, ekonomistów i innych pracowników przedsiębiorstwa”, przy czym, zgodnie z nazwą, „powinna w miarę możliwości składać się w 2/3 z robotników”. Ustawa z 1958 r. wprowadziła jako organ samorządu jego Konferencję. W skład jej wchodziła „członkowie rady robotniczej przedsiębiorstwa, rady zakładowej i zakładowego komitetu (egzekutywy) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, a przewodniczącym zazwyczaj był sekretarz zakładowej organizacji partyjnej. Posiadanie dominującej pozycji przez zakładowe organizacje partyjne umożliwiło im faktyczne panowanie nad radami, a niejednokrotnie ich ubezwłasnowolnienie. W trakcie wyborów do organów samorządowych w zakładach pracy nie zawsze ulegano narzuconym przez partię formom. Bywało, że wyrażano wprost „nas nie trzeba uświadamiać politycznie, bo polityka jeść nie da. Nie chcemy też kandydatów przynoszonych w teczkach, mamy sami głowy i możemy kandydatów typować”¹⁶⁵².

Tematyka jednak nie zmieniła się. Na Konferencji w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym podkreślano konieczność podnoszenia kwalifikacji, ponieważ „wszyscy posiadają bardzo niskie kwalifikacje zawodowe” oraz niegospodarność materiałami budowlanymi, a więc czynniki przynoszące duże straty przedsiębiorstwu¹⁶⁵³. Na KSR

¹⁶⁴⁷ M. Toś, *Rozmawiamy o radach robotniczych. Towarzyszu przewodniczący – tylko 3 pytania!*, „Gazeta Zielonogórska” nr 30 (1720) z dnia 5 lutego 1958 r.

¹⁶⁴⁸ Uchwała I Zjazdu Rad Robotniczych województwa zielonogórskiego z dnia 18 lutego 1958 r., „Gazeta Zielonogórska” nr 42 (1732) z dnia 19 lutego 1958 r.

¹⁶⁴⁹ Dz.U. z 1956 r., Nr 53, poz. 238. Ustawa z dnia 19 listopada 1956 r. o radach robotniczych.

¹⁶⁵⁰ Dz.U. z 1958 r., Nr 77, poz. 397. Ustawa z dnia 20 grudnia 1958 r. o samorządzie robotniczym.

¹⁶⁵¹ *Protokół nr 195 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 10 kwietnia 1958 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kočański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 292-293.

¹⁶⁵² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Notatka o przebiegu wyborów do rad zakładowych i rad robotniczych w województwie zielonogórskim z dnia 20 marca 1963 r.

¹⁶⁵³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-

w „Zgrzeblarkach” krytykowano wykorzystywanie parku maszynowego zaledwie w 48%, natomiast planowano wzrost zadań produkcyjnych o około 16%, wydajności pracy o 5% (w tym drogą wdrażania postępu technicznego o 2,9%). Realizację ich przewidywano poprzez zwiększenie zatrudnienia „w stopniu przekraczającym możliwości Zjednoczenia jeśli chodzi o zwiększenie funduszu płac i możliwości miasta w znalezieniu wolnych rąk pracy”¹⁶⁵⁴. Natomiast w „Polskiej Wełnie” krytykowano, że „na początku miesiąca nie ma co robić, a pod koniec poganiają aby plan miesięczny wykonać”. W dyskusji na KSR w Wytwórni Wódek Gatunkowych zapytywano, dlaczego butelki sprowadza się z województwa lubelskiego, a nie z hut z województwa zielonogórskiego¹⁶⁵⁵. Problemy te były nadal aktualne w latach 70. Nadal występowała zła organizacja pracy, nieefektywne wykorzystanie potencjału produkcyjnego zakładu, niska wydajność, a w sumie negatywnie wpływało to na rentowność zakładu. W „Zastalu” jednym z efektów działalności Rady Robotniczej było zorganizowanie wielkiej narady dotyczącej bhp. Był to problem, którym w szczególności sposobie się zajmowano, analizowano stan bhp w zakładzie i przyczyny wypadków podczas pracy¹⁶⁵⁶. Podjęto kampanię przeciwko złodziejstwu i pijaństwu, przeprowadzając wśród załogi ankietę w celu wskazania i wyeliminowania takich przypadków. Wyniki ankiety upubliczniono, wskazując imiennie osoby naruszające te zasady¹⁶⁵⁷.

W początkowym okresie „popaździernikowym” upartyjnienie Rad Robotniczych, a także rad zakładowych, nie było zbyt duże. W 11 zielonogórskich zakładach pracy na 238 członków Rad Robotniczych partyjnych było 62, czyli 26%. Stopień upartyjnienia był wyższy w dużych zakładach pracy, w których działały Komitety Zakładowe PZPR i polityczny nadzór nad przebiegiem prac przygotowawczych i wyborami sprawowali etatowi aktywiści partyjni. Natomiast dominowali w nich robotnicy, których było 140 (58,8%). W związkowych radach zakładowych w 9 największych zakładach pracy na 100 członków w PZPR było 38, a w kadencji następczej na 115 członków, w PZPR było 51 (44,3%)¹⁶⁵⁸.

W latach 60. już w znacznym stopniu zmniejszył się poziom emocji w porównaniu z okresem bezpośrednio po „październiku”, ale też i nadzieje z nim związane. Toteż stopniowo postępowała coraz bardziej widoczna inercja. Taki stan zadowalał przede wszystkim aparat partyjny, który odzyskał swoje zagrożone pozycje i mógł spokojnie realizować swoją „przewodnią i kierowniczą” rolę. W takiej atmosferze miejska instancja partyjna pozytywnie oceniała przebieg Konferencji Samorządu Robotniczego odbywanych pod koniec 1963 r. Ogółem udział w nich wzięło 750 osób. Z tej liczby 417 to członkowie KSR (na ogólną liczbę 593). W dyskusji głos zabrało 226 osób, spośród nich 150 to pracownicy umysłowi i 76 robotników. W sprawozdaniach odnotowano wiele krytycznych uwag. Robotnicy po-

1971, sygn. 1363. Notatka z przebiegu KSR w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym z dnia 1 marca 1960 r.

¹⁶⁵⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Notatka z przebiegu KSR w Zgrzeblarkach z dnia 16 lipca 1962 r.

¹⁶⁵⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Informacja o przygotowaniach i przebiegu KSR poświęconych ocenie wyników ekonomicznych za rok 1963, zatwierdzenie planów na rok 1964 z dnia 25 stycznia 1964 r.

¹⁶⁵⁶ „Zastalowiec” nr 70 z dnia 16 września – 10 październik 1957 r.

¹⁶⁵⁷ J. Tomiński, *Na marginesie ankiety. Nie tolerować złodziei i pijaków*, „Zastalowiec” nr 71 z dnia 11-25 października 1957 r.

¹⁶⁵⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363.

stulowali takie zabezpieczanie frontu robót, aby „swoje zadania mogli wykonać w ramach ośmiogodzinnego dnia pracy”. Problemy organizacji pracy gwarantującej odpowiednią rytmikę produkcji zgłaszano w kontekście poprawy jakości produkcji, obniżenia zużycia surowców i materiałów oraz zmniejszenia ilości nadgodzin. Krytyka dotyczyła także administracji, szczególnie słabej dyscypliny finansowej¹⁶⁵⁹.

KMiP PZPR oceniając przebieg KSR w 1965 r. zwrócił uwagę, że w niektórych zakładach: „Lumelu”, „Zgrzeblarkach”, „Zastalu” i Fabryce Mebli przyjęto plany produkcyjne na rok 1966 warunkowo. Oznajmiono, iż realizacja ich będzie możliwa pod warunkiem spełnienia wysuniętych przez nich postulatów, a mianowicie zwiększenia etatów, funduszu płac, obniżenia planowanej wydajności i rentowności. Na negatywny stosunek do tych planów miał fakt znacznie wolniejszego wzrostu płac w stosunku do indywidualnego wzrostu wydajności pracy, przy czym należy podkreślić, że „ich realny wzrost jest raczej problematyczny, co również ma wpływ na kształtowanie postaw załóg fabrycznych”¹⁶⁶⁰. W roku następnym zwrócono uwagę na występujące tendencje do zbyt szybkiego przyrostu zatrudnienia i funduszu płac przy „niedostatecznym wysiłku organizacyjnym i osłabionej wydajności pracy”. Jednocześnie relacje i oceny stawały się coraz bardziej ogólnikowe, typu: zakłady „w ostatnim roku okrzepły organizacyjnie opanowując w znacznym stopniu kłopoty i problemy lat ubiegłych”¹⁶⁶¹.

W listopadzie 1973 r. w dziesięciu największych zakładach przemysłowych Zielonej Góry odbyły się, zgodnie z listem Prezesa Rady Ministrów PRL, narady „kolektywów partyjno-gospodarczych” w sprawie przebiegu realizacji zadań planowych, problemów związanych z uruchomieniem inwestycji, produkcji na eksport i na rynek krajowy¹⁶⁶².

Te ostatnie przykłady są ilustracją krótkiej żywotności KSR, szybko zostały zmajoryzowane przez partię i stały się instrumentem w polityce partyjnej. Miały już tylko uzasadniać postępujący proces ujednociania interesów w państwie, których wyrazicielem i reprezentantem była PZPR. Tym samym załogi zakładów pracy utraciły to krótkotrwałe poczucie symbiozy interesów wszystkich pracowników zakładu i jej zorganizowanych przedstawicielstw. Organizacja i jej aparat zdominowały powtórnie cały system, odzyskały omnipotentną pozycję.

Po krótkim okresie nadziei „popaździernikowej” nastąpił powrót do dobrze już znanych problemów w zielonogórskiej gospodarce. Ponownie na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP „Mera-Lumel” w 1958 r. wiele miejsca poświęcono dyscyplinie pracy wskazując, że opuszczone godziny pracy oraz absencję z powodu chorób. Przy czym, jak wykazała komisja podczas kontroli w domach „chorych nie zastano w łóżkach”. Czyniono zarzuty Radzie Zakładowej, iż często broni „bumelantów i symulantów choroby”, a także o członkach

¹⁶⁵⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1964, sygn. 54/55/IV/18. Protokół z dnia 7 lutego 1964 r. Ocena dyskusji i zebrań KSR nad zadaniami planu 1964 r.

¹⁶⁶⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Ocena przebiegu KSR na temat zadań roku 1966.

¹⁶⁶¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego 1954-1971, sygn. 1363. Ocena zadań roku 1967 oraz przebiegu KSR-ów w tej sprawie.

¹⁶⁶² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1973, sygn. 54/55/IV/57. Protokół z dnia 27 listopada 1973 r. Informacja z ustaleń narad aktywu polityczno-gospodarczego w zakładach przemysłowych miasta i powiatu Zielona Góra.

partii przychodzących w stanie nietrzeźwym do pracy¹⁶⁶³. Z kolei na partyjnej zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w 1959 r. w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym zarzucono, że dział zaopatrzenia nie kontroluje jakości zakupywanych towarów, podając przykład tacek, które „po dwukrotnym użyciu nie są zdadne do pracy”. Faktycznie była to krytyka jakości wytwarzanych w Polsce produktów. Innym obszarem krytyki byli tzw. chłoporobotnicy, gdyż jak mówiono: „rolnicy uprawiają ziemię tylko częściowo, a podstawowym środkiem utrzymania są zarobki w pobliskim zakładzie pracy”. Ponadto słaba była dyscyplina pracy, ponieważ dojeżdżający często „spóźniają się i wychodzą jeszcze przed 15.00 na autobus”. Zwrócono uwagę na złą organizację pracy i marnotrawstwo w tego powodu, że „wywozi się cegłę rozbiórkową do innych miejscowości i przywozi z innych”. Zarzucano także rozdawanie nagród „po kumotersku”¹⁶⁶⁴. Krytyka trwała także w latach następnych, a to stanowiło miarę skuteczności krytyki. Z niezadowolaniem przyjmowano projekty budowlane, tzw. punktowców, w których przewidziano pokoje o powierzchni zaledwie 6 m². Wytykano złe przygotowanie inwestycji i fatalną organizację pracy, gdyż najpierw „stawia się mury a potem zbioru teren” oraz brak dróg dojazdowych co powodowało duże straty transportowe i materiałowe¹⁶⁶⁵. W latach następnych był ciąg dalszy krytyki: „roboty betonowania stropu betonuje się 6 tygodni zamiast wykonać w 1 tydzień” i „w tym stanie rzeczy nasze zobowiązania są istną fikcją”. Przy 50-procentowym stanie zatrudnienia dostarczany materiał był wyładowywany przez „ludzi budowy”¹⁶⁶⁶.

Natomiast na posiedzeniu Egzekutywy PZPR w „Zgrzeblarkach” zaproponowano, aby podzielić zadania Rady Zakładowej i Rady Robotniczej. Członkowie partii w Radzie Robotniczej „powinni tak pracować aby wszystkie sprawy nurtujące załogę z inicjatywy członków partii były rozpatrywane na posiedzeniach Rady Robotniczej”. Tę myśl kontynuował inny dyskutant stwierdzając, że „w wielu wypadkach Komitet Zakładowy zastępował Radę Robotniczą, a to jest niesłuszne”. Konkludując, wystąpił z propozycją zorganizowania zespołu partyjnego w Radzie Robotniczej¹⁶⁶⁷. Dwa miesiące później oceniając z kolei KSR stwierdzono, że „działalność podupadła”. Poddawano także w wątpliwość celowość powoływania KSR w małych zakładach pracy, swoje funkcje bowiem spełniał tylko w dużych zakładach „gdzie jest rozrachunek gospodarczy tam można organizować KSR”¹⁶⁶⁸.

Niewątpliwie w przeciagu piętnastu lat funkcjonowania zielonogórskie zakłady przemysłowe w znacznym stopniu okrzepły. Nastąpiła poprawa organizacji pracy, poziomu kwalifikacji pracowników, a tym samym także wskaźników produkcji oraz wydajności. To nie oznacza, że osiągnięto już zadowalający poziom rozwoju w tym zakresie. Mająca do tej pory

¹⁶⁶³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Mera-Lumel, 1958-1965, sygn. 54/55/VIII/110. Protokół z dnia 6 grudnia 1958 r.

¹⁶⁶⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Zielonej Górze z załącznikami, 1959-1964, sygn. 54/55/X/61. Protokół z dnia 5 listopada 1959 r.

¹⁶⁶⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP, KZ i Egzekutywy w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/62. Protokół z dnia 28 stycznia 1961 r.

¹⁶⁶⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP, KZ i Egzekutywy w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/62. Protokół z dnia 19 maja 1967 r.

¹⁶⁶⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1960-61, sygn. 54/55/VIII/99. Protokół z dnia 2 lutego 1960 r.

¹⁶⁶⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Zakładowego Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1960-61, sygn. 54/55/VIII/99. Protokół z dnia 1 kwietnia 1960 r.

olbrzymie problemy Fabryka Zgrzeblarek odnotowała w 1959 r. znacznie lepszą sytuację, gdyż plan produkcji globalnej został wykonany w 107,3%. Natomiast nie wykonano planu obniżki kosztów, przede wszystkim przez wysoki poziom braków. Tylko na odlewni braki stanowiły przeciętnie prawie 10% całej produkcji, a na wydziale mechanicznym przeciętnie braki stanowiły 4,6%, w tym z winy odlewni 2,9% i z winy robotnika 1,1%. Wskazywano na konieczność zwiększenia odpowiedzialności dozoru technicznego za jakość produkcji, a to oznaczało, iż nie w pełni spełniał swoje obowiązki¹⁶⁶⁹. W 1961 r. kwestia obniżki kosztów poprzez zmniejszenie braków wyglądała znacznie bardziej optymistycznie. Planowano obniżkę kosztów produkcji na poziomie 4%, a uzyskano faktycznie 8,5%, właśnie dzięki obniżce strat przy brakach. Jakość produkcji natomiast pozostawała niezmiennie problemem tej fabryki. Na naradzie z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia i Metalexportu zakładowi postawiono poważny zarzut, że „nasza zgrzeblarka konstrukcyjnie i jakościowo jest opóźniona w stosunku do zgrzeblarek przodujących o około 15 lat, że zgrzeblarka, w układzie maszyn włókienniczych jest maszyną najsłabszą” i w przyszłości może stać się tak, że „zgrzeblarka będzie hamować eksport całych zespołów maszyn włókienniczych jako najsłabsze ogniwo”. Dyrektor Zjednoczenia spointował, że „jeżeli będziemy tak dalej produkować to przyjdzie w końcu produkować maszyny do gnoju”. Ponadto zarzucono, że „nasze maszyny a szczególnie ich wykończenie za granicą przynosi wstyd całemu przemysłowi metalowemu”¹⁶⁷⁰. Oceny bardzo surowe, ale też dające wyobrażenie o ich jakości, zważywszy, że ta strona – jakości wykonania i estetyki – nigdy nie była konkurencyjna z produktami gospodarki rynkowej.

Jedną z przyczyn – niewątpliwie bardzo istotnych – był ciągle nierozwiązany problem związany z trudnościami kadrowymi, zarówno inżynierskimi, jak i wykwalifikowanych robotników. Dlatego też, oprócz szkolenia pracowników, utworzono Zakładową Szkołę Zawodową mającą kształcić kadry na ich potrzeby¹⁶⁷¹. W roku 1960 zatrudniano jeszcze około 300 pracowników bez podstawowego wykształcenia, a do roku 1964 liczba ta spadła o połowę. W roku szkolnym 1963/64 naukę w szkole podstawowej ukończyło 14 pracowników. Kształcenie pracowników odbywało się na różnych poziomach, w tym 8 osób studiowało zaocznie na Wydziale Budowy Maszyn i Elektrycznym Politechniki Poznańskiej¹⁶⁷².

W 1960 r. nastąpiło znaczne obniżenie zarobków w przemyśle. Przyczyny upatrywano nie tylko we wprowadzonych „nowych normach, lecz i w różnych zakłóceniach, jak brak materiałów hutniczych i pochodzenia chemicznego oraz w tendencyjnym hamowaniu przez część robotników wydajności pracy”¹⁶⁷³. Wprowadzenie tych zaostrzonych norm wprowadziło wiele niezadowolonych wśród załóg pracowniczych. W „Zgrzeblarkach”, zarówno na zebraniach, jak i w prywatnych rozmowach z robotnikami „można było spotkać się z krytycznymi uwagami pod adresem rządu a nawet ustroju”. Najczęściej wyrażano

¹⁶⁶⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1955-61, sygn. 54/55/VIII/82. Protokół z dnia 9 listopada 1959 r.

¹⁶⁷⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1956, 1958, 1960-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/86. Protokół z dnia 21 czerwca 1960 r.

¹⁶⁷¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1963-69, sygn. 54/55/VIII/83. Protokół z dnia 2 marca 1963 r.

¹⁶⁷² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1963-69, sygn. 54/55/VIII/83. Protokół z dnia 26 stycznia 1965 r.

¹⁶⁷³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 4 kwietnia 1960 r.

pogląd, że „robotnikowi stale się obniża płace czego nie ma w stosunku do pracownika umysłowego, że zamiast polepszenia się stopy życiowej, jest odwrotnie”¹⁶⁷⁴. Natomiast na konferencji partyjnej w „Zastalu” wskazano na inny, ale poważny problem, zarówno natury ekonomicznej, jak i moralnej, mający wpływ na efekty ekonomiczne zakładu, a tym samym na poziom płac. Mianowicie, w 1960 r. opuszczono tam aż 123 tys. godzin pracy z powodu choroby, co stanowiło 3% nominalnego czasu pracy. Powagi sprawie dodawał fakt, że aż 1786 godzin nieobecności (czyli 1%) spowodowany był wypadkami przy pracy¹⁶⁷⁵. Problem poziomu wydajności pracy osiągnął taką skalę, że SB przeprowadziła na terenie zakładu operacyjne rozpoznanie pod kryptonimem „902-K”¹⁶⁷⁶.

Kwestie płacowe nie były poprawnie rozwiązane także w „Lumelu”. Omawiając wyniki produkcyjne, które „wrosły o prawie 50% przy nieznacznym wzroście zatrudnienia, wskazywano na „bardzo niesłuszne” proporcje płac. Dotyczyło to przede wszystkim pracowników o wysokich kwalifikacjach pracujących „w systemie dniówkowym nie byli w stanie osiągnąć zarobków takich, jakie były do osiągnięcia w systemie akordowym przez pracowników o praktycznie żadnych kwalifikacjach”¹⁶⁷⁷.

Jeszcze w październiku 1963 r. dokonano analizy sytuacji gospodarczej w przemyśle, handlu i gospodarce komunalnej w świetle realizacji postanowień Uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Analizy dokonano na podstawie opracowań Narodowego Banku Polskiego w zakresie działalności najważniejszych przedsiębiorstw w mieście oraz zapasów, obrotów, rentowności i funduszy płac. Podstawowym zarzutem, jaki sformułowano było przekraczanie limitów zatrudnienia i tym samym funduszu płac. Proceder ten występował za szczególnym nasileniem w małych zakładach pracy. Zakłady nie przyjmowały sugestii, aby zatrudniać na pół etatu i tym samym efektywniej wykorzystywać czas pracy. Z analizy wynikało również, że zakłady posiadają duże zapasy materiałowe, co z jednej strony wpływało na koszty, a z drugiej braki materiałowe w innych zakładach¹⁶⁷⁸. Z problemami z jakością, a także rytmicznością produkcji, na co wpływ miała dyscyplina pracy i nadmierna ilość przestoi, borykała się „Polska Wełna”. To z kolei przekładało się na wielkości zapasów materiałów i surowców do produkcji. W konsekwencji negatywnie wpływało to na realizację planów produkcyjnych¹⁶⁷⁹.

W dalszym ciągu problemem była jakość produkcji. Komisja badająca przebieg produkcji w „Zgrzeblarkach” stwierdziła, że „50% wyprodukowanego detalu jest niezgodna

¹⁶⁷⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o pracy i nastrojach po skorygowaniu norm w Zastalu i Zgrzeblarkach z dnia 21 kwietnia 1960 r.

¹⁶⁷⁵ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1959-1961, sygn. 54/55/VIII/141. Konferencja z dnia 27 listopada 1960 r.

¹⁶⁷⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO za 1962 rok, sygn. 0/60/45-34. Analiza materiału operacyjnego rozpoznania krypt. „902-k” dot. obniżenia wydajności produkcji w „Zastalu” w 1962 r.

¹⁶⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Mera-Lumel, 1958-1965, sygn. 54/55/VIII/110. Protokół z dnia 3 grudnia 1961 r.

¹⁶⁷⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Mera-Lumel, 1958-1965, sygn. 54/55/VIII/110. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1963, sygn. 54/55/IV/17. Protokół z dnia 4 listopada 1963 r.

¹⁶⁷⁹ AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa 1965-1966, sygn. 0/60/45-35. Informacja dot. sytuacji ekonomicznej w ZPW „Polska Wełna” w Zielonej Górze z dnia 26 listopada 1966 r.

z rysunkiem, w tym 25% to detale nie nadające się do użytku”. Ta krytyczna sytuacja spowodowała, że odbyło się na ten temat posiedzenie KSR i ilość buble spadła do 30%, ale „wydajność spadła kosztem jakości”. Podkreślono także, iż „dobrzy fachowcy dochodzą do normy i wyrabiają już tylko 27% braków”. Poddano krytyce codzienne narady w KZ PZPR, na których składano meldunki o sytuacji na zakładzie¹⁶⁸⁰.

Z sytuacją tą korespondowała ocena stanu z zakresie bhp w zakładach przemysłu metalowego, która pokazała bardzo złe warunki pracy. Szczególnie dotyczyło to takich oddziałów jak odlewnie, malarnie, spawalnie i galwanizernie. W odlewni „Zgrzeblarek” stwierdzono średnio 60-krotne przekroczenie dopuszczalnych norm stężenia pyłów w powietrzu, a na niektórych stanowiskach nawet aż ponad 300-krotne przekroczenie stężeń. W odlewni tej brak było jakichkolwiek urządzeń do ogrzewania pomieszczeń pracy. Transport płynnego żeliwa odbywał się sposobem ręcznym. Bezpośrednio przyczyną tej fatalnej sytuacji był stan techniczny budynków. Jakiegokolwiek dodatkowe obciążenie elementów konstrukcyjnych przez urządzenia transportowe groziło katastrofą budowlaną. Pierwsze ekspertyzy dotyczące stanu budynków wykonano w 1955 r. i wówczas Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych zobowiązało się do roku 1960 wybudować nową lub zmodernizować starą odlewnię. Do połowy 1966 r. nie zrobiono nic, poza wybudowaniem nowej żeliwni, gdyż „poprzednia została zamknięta przez Inspektora Pracy”. Praca w takich warunkach stwarzała zagrożenie wypadkami i chorobami zawodowymi. Według informacji służby zdrowia w stosunku do 60 osób, w tym także osób młodocianych, istniało podejrzenie zachorowania na pylicę krzemową i gruźlicę. W tym czasie toczyły się rozprawy sądowe w sprawie odszkodowania z tytułu choroby zawodowej. Stan zagrożenia istniał także w malarni i galwanizerni. Zainstalowane w 1960 r. kabiny natryskowe nie były używane a malowanie odbywało się poza kabiną. Wentylację nawiewno-wywiewną zainstalowano dopiero w 1965 r.

Również problemy z odpowiednim stanem bhp istniały w „Zastalu” i „Lumelu”. W „Zastalu” nie rozwiązano kwestii ograniczenia szkodliwości przy malowaniu. Pomimo zaleceń Społecznego Inspektora Pracy sytuacja nie zmieniała się. W „Lumelu” natomiast problemy występowały przy galwanizacji, ponieważ wybudowany neutralizator ścieków posiadał wadę konstrukcyjną i nie był wykorzystywany, a ścieki galwaniczne wpuszczano bezpośrednio do miejskiej sieci kanalizacyjnej¹⁶⁸¹.

W przemyśle kluczowym w roku 1966 zanotowano 552 wypadki przy pracy na 15 117 zatrudnionych, a rok później 555 wypadków na 16 201 zatrudnionych. Wzrost ilości wypadków nastąpił w Zielonogórskiej Fabryce Mebli z 22 do 31, Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym z 46 do 66 i „Lumelu” z 28 do 47. Z kolei, przykładowo, spadek liczby wypadków nastąpił w „Polskiej Wełnie” z 66 do 47. W tym czasie zmniejszyła się liczba zwolnień chorobowych z 11 168 dni w roku 1966 do 10 700 w roku 1967¹⁶⁸². Z analizy przyczyn wypadków wynika, że największą grupę (około 30%) stanowiły wypadki

¹⁶⁸⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 29 października 1965 r. Informacja o przebiegu montażu i pracy zgrzeblarek w przemyśle włókienniczym.

¹⁶⁸¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1966, sygn. 54/55/IV/27. Protokół z dnia 13 maja 1966 r. Ocena sytuacji w zakresie bhp.

¹⁶⁸² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1968, sygn. 54/55/IV/35. Protokół z dnia 7 czerwca 1968 r.

powodowane wadliwym utrzymaniem stanowiska pracy, a więc uzależnione od samych poszkodowanych. W niewiele mniejszym stopniu przyczyna leżała w złym stanie urządzeń produkcyjnych (około 26%). W tym przypadku winić już należało zakład pracy, który nie zapewniał podstawowych warunków bezpieczeństwa pracy. Wśród pozostałych przyczyn upatrywano brak nadzoru, upadek osób i wysiłek fizyczny. W efekcie zaistnienia wypadków następował okres niezdolności do pracy. Najliczniejszą grupę stanowiły wypadki, w wyniku których okres niezdolności do pracy wynosił od 3 do 28 dni. Stosunkowo duża grupa miała powyżej 28 dni niezdolności do pracy, szczególnie dotyczyło to Zielonogórskich Fabryki Mebli, gdzie wskaźnik ten wynosił aż 78,7%¹⁶⁸³. Słaba dbałość o stan bhp musi zastanawiać w kontekście programowych haseł lewicy, gdzie zapewnienie odpowiednich warunków pracy zawsze należało do celów priorytetowych. W zinstytucjonalizowanym systemie socjalistycznym posiadano wszelkie instrumenty do realizacji tych postulatów, przede wszystkim hegemonistyczną partię robotniczą oraz klasowe związki zawodowe posiadające odpowiednie umocowanie formalno-prawne w systemie. Obie te instytucje posiadały rozbudowane struktury (zarówno centralne, jak i terenowe i zakładowe) pozwalające im kontrolować całość życia społecznego. W ich rękach był cały proces decyzyjny.

Pozytywne oceny uzyskiwał natomiast sektor spółdzielczy. W połowie 1961 roku w 18 zielonogórskich spółdzielniach pracowało 2765 osób, w tym 2214 było członkami spółdzielni. W walnych zgromadzeniach wzięło udział 1392 osoby, w tym 1145 członków. Ogólnie spółdzielnie wypracowywały zyski, poza dwiema: Spółdzielnią Krawiecko-Dziewiarską (niewłaściwie odprowadziła podatek za rok 1959) i Spółdzielnią Produkcyjno-Usługową, która nie wywiązywała się z umów. W dyskusji często podnoszono problem zaopatrzenia w surowce oraz rozwoju punktów usługowych w mieście. Zwrócono uwagę, że w sprawozdaniu nie podniesiono „zagadnienia racjonalnego wykorzystania posiadanych surowców oraz walkę z marnotrawstwem, które jeszcze są w spółdzielniach”. Nie podjęto także kwestii podnoszenia kwalifikacji przez pracowników, jak również przez członków Rad Nadzorczych, „które mają jeszcze wiele braków w swej pracy”. Ogółem w 10 spółdzielniach dokonano zmian Rad Nadzorczych. W wyniku wyborów zmieniono 39 członków tych Rad. We wszystkich 18 spółdzielniach zasiadało 151 członków rad nadzorczych. Tutaj także znajdowała swoje odzwierciedlenie struktura wykształcenia zielonogórskiej społeczności. Spośród nich aż 28 nie posiadało pełnego podstawowego wykształcenia (18,5%). Jak podkreślano byli to ludzie „w podeszłym wieku lecz o długim stażu pracy w spółdzielniach i doświadczeniu życiowym, których cechuje duża troska o dobro spółdzielni”. Największą grupę stanowili członkowie z wykształceniem podstawowym, bo aż 90 czyli prawie 60%. Nie było wśród nich nikogo z wykształceniem wyższym. W radach zasiadało 116 robotników (76,8%), 35 pracowników umysłowych, w tym tylko 7 z pionu technicznego. Do PZPR należało 21 członków rad nadzorczych (13,9%)¹⁶⁸⁴.

W Zielonej Górze stale nierozwiązanym problemem było zabezpieczenie siły roboczej i to zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. O ile niedostatek wysoko

¹⁶⁸³ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze, sygn. 4. Protokół z posiedzenia Plenum MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 27 sierpnia 1970 r. dotyczącego ochrony pracy.

¹⁶⁸⁴ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1961, sygn. 54/55/IV/8. Protokół z dnia 28 lipca 1961 r. Ocena przebiegu wiosennych walnych zgromadzeń w spółdzielniach na terenie miasta Zielona Góra.

kwalifikowanych kadr z dyplomami wyższych uczelni był wy tłumaczalny, o tyle braki pracowników niewykwalifikowanych były raczej wynikiem złej dystrybucji i organizacji pracy odpowiedzialnych instytucji.

Stan zatrudnienia w Zielonej Górze w dniu 31 września 1959 r. wynosił 25 614 osób, a w dniu 10 lutego 1960 r. – 24 885 osób¹⁶⁸⁵. Natomiast w 1961 r. liczba zatrudnionych wzrosła ogółem do 29437 osób. Zdecydowanie najwięcej pracowało w przemyśle – 12 283 osoby (41,7%), w administracji i wymiarze sprawiedliwości – 3326 osoby (11,3%), w handlu – 3005 osób (10,2%), w kulturze i instytucjach socjalnych – 2970 osób (10,1%), w budownictwie – 2364 osoby (8%), w transporcie, łączności i gospodarce komunalnej – 3606 osób (12,2%), a także w organizacjach politycznych i społecznych – 532 osoby (1,8%). Projektowano, że w 1965 r. ilość miejsc wzrośnie do 32 400, a ludności w wieku produkcyjnym (od 19 do 59 lat) będzie 30 500¹⁶⁸⁶. Przewidywano więc deficyt ludzi zdolnych do pracy na poziomie ponad 6%. W związku z tym na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR podkreślano konieczność budowy w Zielonej Górze nowych zakładów pracy, bowiem „miasto coraz bardziej urzędnicze”. Przyznano także, że „środki inwestycyjne powinny być dzielone sprawiedliwie, ale w tym wypadku trzeba jednak widzieć specjalną funkcję Zielonej Góry jako miasta wojewódzkiego i z tego względu Zielona Góra powinna być uprzywilejowana”¹⁶⁸⁷. Jak się wydaje decyzja ta była kolejnym krokiem ku konfliktowi z konkurującym w województwie miastem, Gorzowem. W wyniku reformy podziału administracyjnego kraju na 49 województw w 1975 r. obydwa miasta otrzymały status miast wojewódzkich.

Pogarszała się w województwie zielonogórskim struktura zatrudnienia w gospodarce społecznej według poziomu wykształcenia na 1000 zatrudnionych w porównaniu ze wskaźnikami krajowymi. W województwie zielonogórskim w roku 1958 z wykształceniem zatrudniano 23 osoby, przy 38 w skali kraju, ale 10 lat później proporcje jeszcze się pogorszyły, wynosiły bowiem odpowiednio 28 do 48. Podobnie kształtowały się te relacje w stosunku do osób z wykształceniem średnim. Natomiast zupełnie odwrócone były w stosunku do osób z wykształceniem podstawowym lub poniżej podstawowego. Łącznie w obydwu grupach w regionie lubuskim w 1958 r. liczba ich wynosiła 762 osoby wobec 719 w kraju, to w 1968 r. nastąpił ich spadek, ale nie proporcjonalnie, odpowiednio bowiem do 661 i 603 osób na tysiąc zatrudnionych. Czyli w zielonogórskim spadek zatrudnionych o najniższych kwalifikacjach nastąpił o 15,2% wobec takiego spadku o 19,2% w skali kraju, a więc nastąpiło zwiększenie dysproporcji w nasyceniu kadrami kwalifikowanymi¹⁶⁸⁸.

Z informacji Wydziału Zatrudnienia MRN dotyczącej sytuacji na rynku pracy wynika, że w 1959 r. dysponowano prawie 600 wolnymi etatami pracy, w tym 575 dla mężczyzn i 21 dla kobiet. Większość zapotrzebowania na pracę była w przemyśle i budownictwie, przy czym w ponad 60% proponowano zarobki ponad przeciętne (w granicach 1501-2000 zł) i prawie 10% 2000 i więcej. Większość wolnych miejsc pracy dotyczyła robotników niewykwalifikowanych (488) i robotników wykwalifikowanych (131). Ponadto dysponowano 16 etatami dla pracowników umysłowych i 20 dla uczniów (w piekarniach PSS). Wśród

¹⁶⁸⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 256. Protokół z dnia 10 lutego 1960 r.

¹⁶⁸⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 270. Perspektywy rozwoju miasta Zielonej Górze w latach 1962-1965 z dnia 10 stycznia 1962 r.

¹⁶⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁶⁸⁸ W. Zaremba, *Kwalifikacje zawodowe zatrudnionych w województwie zielonogórskim w latach 1958-1968 w świetle spisów ludowych*, „Rocznik Lubuski” 1973, nr 8, s. 96.

Tabela 7

Zatrudnienie w podstawowych sektorach w Zielonej Górze

Zatrudnienie	1950		1958		1964		1965		1974	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Przemysł	14 981	49,42	11 006	43,99	13 969	40,00	14 530	38,15	17 630	35,07
Budownictwo	1 678	5,54	1 644	6,57	2 471	7,07	3 762	9,88	6 705	13,34
Transport i łączność	2 672	8,81	2 141	8,56	2 961	8,48	3 394	8,91	4 751	9,45
Obrót towarowy ¹	3 026	9,98	3 395	13,57	4 059	11,62	4 445	11,67	6 318	12,57
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	390	1,29	952	3,81	1 588	4,55	1 665	4,37	2 630	5,23
Urządzenia kulturalno-socjalne ²	1 806	5,96	1 819	7,27	3 732	10,69	3 908	10,26	6 421	12,77
Administracja ³	4 328	14,28	1 861	7,44	3 529	10,10	3 547	9,31	2 142	4,26
OGÓŁEM	30 312	100,00	25 018	100,00	34 926	100,00	38 088	100,00	50 269	100,00

1 – handel i żywienie zbiorowe; 2 – nauka, oświata, kultura, opieka społeczna, kultura fizyczna; 3 – administracja, wymiar sprawiedliwości, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe.

Źródło: Narodowy Spis Powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Struktura zawodowa i demograficzna ludności, indywidualne gospodarstwa rolne, województwo zielonogórskie, Warszawa 1954; Rocznik statystyczno-gospodarczy województwa zielonogórskiego 1958, Zielona Góra 1958; Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego 1965-1966, Zielona Góra 1966; Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego 1974, Zielona Góra 1974.

21 etatów dla kobiet, 12 to były dla pracownic niewykwalifikowanych i 9 dla umysłowych. Wydział Zatrudnienia miał w tym czasie zarejestrowanych jako poszukujących pracy 15 mężczyzn i 29 kobiet. Nasilenie trudności z zatrudnieniem kobiet występowało w okresie jesienno-zimowym. Uruchamiano wówczas dodatkowe miejsca pracy z funduszu interwencyjnego. W roku 1958 uruchomiono takich 50 dodatkowych miejsc pracy. Według ustalonych wówczas kryteriów zatrudnienia w pierwszej kolejności zatrudniani byli osoby zakwalifikowane do kategorii A, a więc powracający z wojska, z więzienia, repatrianci i jedyni żywicieli rodziny¹⁶⁸⁹.

W kwietniu 1961 r. Wydział Zatrudnienia MRN skierował do pracy 640 osób, w tym 234 kobiety. Z tej grupy 524 to pracownicy niewykwalifikowani, a 120 z nich mieszkało na wsi. W maju pozostało zarejestrowanych 185 osób, w tym 183 kobiety, przy czym 160 osób nie posiadało żadnych kwalifikacji. Zakłady pracy zgłosiły do Wydziału zapotrzebowanie na 245 pracowników, w tym na 41 kobiet (22 niewykwalifikowane)¹⁶⁹⁰.

W Wydziale Zatrudnienia MRN w roku 1961 zarejestrowanych jako bezrobotne było 155 kobiet, w tym niewykwalifikowanych 98 kobiet. Egzekutywa KMiP PZPR podjęła wówczas uchwałę o zatrudnieniu kobiet. Uchwała dotyczyła 35 zakładów pracy i instytucji, którą w pełni wykonało 21 zakładów, 8 częściowo (m.in. „Zastal” na planowane zatrudnienie 15 kobiet przyjął 7). Ogółem planowano w ten sposób zatrudnić 251 kobiet, a w rzeczywistości przyjęto 162. Po podjęciu tej uchwały „Polska Wełna” zwolniła 139 osób, w tym około 100

¹⁶⁸⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1959, sygn. 55/IV/36. Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 11 września 1959 r. Informacja o sytuacji zatrudnienia na terenie m. Zielona Góra.

¹⁶⁹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPim o działalności KP, KM, KPim Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o sytuacji na rynku pracy z dnia 17 maja 1961 r.

kobiet. Na tej podstawie z kolei „Lumel”, pomimo redukcji zatrudnienia o 38 osób, dokonał zwolnienia jeszcze „25 mężczyzn a na to miejsce przyjmuje kobiety”. Do realizacji uchwały nie przystąpiła gazownia tłumacząc się, że „nie zwolni długoletnich pracowników”, a także Ruch, Składnica Wyrobów Tytoniowych i Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. Zakłady te nawet „nie złożyły informacji o przyczynach nie zrealizowania uchwały, co świadczy o braku zainteresowania sprawami społecznymi miasta oraz lekceważeniu partii”. Proceder ten nasuwa jednak wątpliwości dotyczące zasad etyki i moralności. Rozwiązując niewątpliwie istotny problem pracy dla kobiet czyniono to kosztem innych osób, a więc cele determinowane politycznie miały priorytet wobec takich wartości jak sprawiedliwość, przyzwoitość, równość szans itp.

Większość zakładów pracy w realizacji uchwały zwróciła uwagę na zwalnianie osób ze wsi. „Polska Wełna” zwolniła 53 osoby „mające źródła utrzymania na wsi”. Pomimo tych zabiegów w połowie maja 1961 r. zarejestrowanych jako bezrobotne nadal było 131 kobiet (10 z nich było jedynymi żywicielkami rodzin), w tym 40 mieszkających na wsi, 10 wykwalifikowanych, 87 niewykwalifikowanych, 11 umysłowych i 15 młodocianych¹⁶⁹¹.

Z powodu dużego deficytu miejsc pracy dla kobiet w 1963 r. zorganizowano przy PSS Zespół Chałupniczy, w którym pracę podejmowały kobiety nigdzie niepracujące. Przystąpiło do tej formy zarobkowania 75 chałupniczek. Profil produkcji obejmował przede wszystkim przetwórstwo krawieckie, jak: szycie bielizny męskiej i damskiej, pościelowej, odzieży ochronnej, rękawików, pieluszek¹⁶⁹².

Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 207, zakłady pracy otrzymały ze swoich zjednoczeń nowe limity zatrudnienia na rok 1970 w wyniku czego z dniem 15 grudnia 1969 r. przystąpiły do zmniejszenia zatrudnienia. Do 6 stycznia 1970 r. zwolniono 525 osób, z tego 125 osób z miasta. Najwięcej zwolniono z zakładów budowlanych: ZPB – 173 osoby, ZPB „Nadodrże” – 51 osób i ZPRInż. – 44 osoby. W tym czasie w Wydziale Zatrudnienia zarejestrowanych było 68 osób poszukujących pracy, z czego 48 niewykwalifikowanych. Na terenie miasta były 164 wolne miejsca pracy (25 dla niewykwalifikowanych, 101 dla wykwalifikowanych i 35 umysłowych). Z tego tytułu na terenie miasta nie odnotowano żadnych negatywnych wypowiedzi. Na zebraniach partyjnych poparta została decyzja o „pozbywaniu się ludzi, którzy wpływali niekorzystnie na dyscyplinę pracy i obniżali jej wydajność”¹⁶⁹³.

Pod koniec lutego 1971 r. Wydział Zatrudnienia w Zielonej Górze miał zarejestrowanych 287 osób jako bezrobotnych, w tym 256 kobiet. Jednocześnie dysponował 292 miejscami pracy zgłoszonymi przez zakłady (w tym tylko 24 dla kobiet). Zdecydowanie największą grupę wśród bezrobotnych tradycyjnie stanowiły osoby nie posiadające żadnych kwalifikacji: 196 wśród mężczyzn i 186 wśród kobiet. Miejsc pracy dla tej grupy pracowników było zaledwie 25. Na jedną zarejestrowaną kobietę niewykwalifikowaną przypadało zaledwie

¹⁶⁹¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 765. Informacje KW i KP PZPR o pracy partii wśród kobiet 1955, 1958, 1961, 1963-66, 1968-71. Informacja o realizacji uchwały Egzekutywy KM i P PZPR w sprawie zatrudnienia kobiet.

¹⁶⁹² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1964, sygn. 54/55/IV/20. Protokół z dnia 10 września 1964 r. Ocena działalności PSS.

¹⁶⁹³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KP i M o działalności KP, KM, KP i M Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o sytuacji w zatrudnieniu na terenie miasta Zielonej Góry na dzień 6 stycznia 1970 r.

0,05 wolnego miejsca pracy. Pod względem wieku największą grupę stanowiły osoby do 35 roku życia bo aż 246, w tym 218 to kobiety.

W roku 1971 w Zielonej Górze miało być aż około 1400 absolwentów i istniał realny problem stworzenia dla nich miejsc pracy. Szczególnie nadwyżka absolwentów występowała w zawodach włókienniczych i budowlanych. W budownictwie dotyczyło to szczególnie murarzy i zbrojarzy, a więc specjalności, na które ze względu na uprzemysłowienie budownictwa istniało coraz mniejsze zapotrzebowanie. Według opinii Wydziału Zatrudnienia rozwiązanie problemu zatrudnienia kobiet na pół etatu „nie zdało egzaminu, gdyż domagają się one pełnego zarobku oraz występuje tam wspólna odpowiedzialność materialna”. Kobietom bez pracy udzielano zapomóg. Jednocześnie do pracy w Zielonej Górze dojeżdżało z terenów podmiejskich około 3,5 tys. osób. Byli to często posiadający swoje gospodarstwa rolne i „z powodzeniem mogliby wyżyć z pracy na roli”. A tak „zaniedbują swoje gospodarstwa i nie są wydajni w pracy” (często określane są mianem „chłoporobotników”).

Przy narastającym problemie wywiązania się z konstytucyjnej zasady, iż „praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” (art. 14), jako podstawowy uznano wniosek pierwszeństwa w zatrudnianiu „osób w trudnych warunkach materialnych i jedynych żywicieli rodzin” (w mieście poszukiwało pracy 66 kobiet, które były jedynymi żywicielami rodziny). Ponadto miejska instancja partyjna nawiązała do kapitalistycznej zasady, że „jak jest nadwyżka siły roboczej na rynku pracy, to dyscyplina w zakładach jest lepsza”. Rozwiązanie problemu zatrudnienia kobiet byłoby możliwe tylko przez wybudowanie nowego zakładu, w którym zatrudnienie znalazłoby 700-1000 osób. W celu rozwiązania tego problemu przyjęto następujące kierunki działania: zaprzestanie zatrudniania w mieście osób zamieszkałych na terenach wiejskich posiadających własne źródło utrzymania, przeprowadzanie lustracji stanowisk pracy i w miarę możliwości do lepszych prac zatrudniać kobiety w miejsce mężczyzn; organizowanie kursów dla kobiet przycupających się do zawodu oraz zatrudnianie kobiet na pół etatu w handlu i usługach¹⁶⁹⁴.

Końcówka epoki „siermiężnego socjalizmu” Władysława Gomułki charakteryzowała się pogarszającymi się wskaźnikami ekonomicznymi. Zjawisko to występowało także w zielonogórskim przemyśle. W związku z tym pod koniec października 1968 r. ponownie debatowano na Plenum KZ PZPR i Plenum RZ w „Zastalu” nad trudną sytuacją „produkcyjno-ekonomiczną oraz konieczności dokonania reformy płac i korekty norm na zakładzie”. Gremium to wobec zaistniałej trudnej sytuacji „na odcinku wykonania zadań produkcyjnych” oraz po zapoznaniu się z przyczynami „hamującymi dalszy wzrost wydajności pracy, lepszego wykorzystania dnia roboczego, poprawy dyscypliny i organizacji pracy” postanowiło wyrazić zgodę na dokonanie korekty planu rocznego produkcji wagonów oraz na korektę „norm czasowych średnio o około 15%” z uwzględnieniem „napięcia norm na poszczególnych stanowiskach, tak aby wyeliminować niesprawiedliwy podział zarobków przy równej wydajności pracy”. Proponowane zmiany miały zostać zatwierdzone jeszcze na KSR w ciągu dwóch tygodni¹⁶⁹⁵. Przewidywane wystąpienie napięć społecznych na tym tle wymagało

¹⁶⁹⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1971, sygn. 54/55/IV/47. Protokół z dnia 8 kwietnia 1971 r. Informacja o sytuacji w zatrudnieniu na terenie miasta Zielona Góra.

¹⁶⁹⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1968-69, sygn. 54/55/VIII/158. Protokół z dnia 28 października 1968 r.

zabezpieczenia się poprzez włączenie do poparcia tej niepopularnej decyzji jak najszerzej części załogi pracowniczej. Sam fakt przeprowadzenia debaty na ten temat stanowił element łagodzący napięcia i ich skanalizowanie, a to stwarzało szansę na panowanie nad nim. Jedną z przyczyn takiego stanu realizacji planu produkcyjnego mogły być wcześniejsze zbyt optymistyczne oceny rzeczywistości ekonomicznej i organizacyjnej w zakładzie. Na początku 1967 r. ferowano oceny, iż nastąpił „wyraźny wzrost rozwoju ekonomiki zakładu na bazie podnoszenia organizacji pracy i lepszych wskaźników wydajności”, co w efekcie miało skutkować zwiększeniem produkcji i stabilizacją załogi¹⁶⁹⁶.

W styczniu 1969 r. na Egzekutywie KMiP PZPR dyskutowano o napiętej sytuacji politycznej w „Zastalu” spowodowanej projektem przeprowadzenia korekt norm pracy. Jak uzasadniał dyrektor zakładu „na przestrzeni ostatnich lat narastały dysproporcje płacowe w poszczególnych grupach zatrudnienia. Od 1965 do 1968 r. nastąpił wzrost średnich płac robotników grupy przemysłowej o 12,9% przy czym średnia płaca robotników akordowych wzrosła o 13,9%, natomiast dniówkowych tylko o 8,1%. Średnia płaca pracowników umysłowych w tym okresie wzrosła o 7,1%”. Aby tę sytuację zmienić, czyli „dla doprowadzenia do prawidłowej proporcji płacowych między robotnikami akordowymi i dniówkowymi”, postanowiono zwiększyć „premię robotników dniówkowych o 5%”, a obowiązujące normy obniżyć „średnio w zakładzie o 13,1%”. Zabieg ten miał doprowadzić do wzrostu płac dla 1810 robotników grupy przemysłowej bez wzrostu wydajności pracy, natomiast pozostali (około 790 robotników) dla utrzymania dotychczasowych zarobków (względnie jego wzrostu) musiały podnieść wydajność pracy. Pieczołowicie przygotowywano się do jego wdrożenia. Opracowany materiał był dyskutowany przez kierownictwo zakładu i wydziałów. Odbyło się Plenum Rady Zakładowej i „taki plan został przyjęty”. Dyskusje odbyły się na wszystkich szczeblach zakładowej struktury partyjnej i ZMS-u. Przeprowadzono także rozmowy indywidualne z członkami partii, którzy „wypowiadali się demagogicznie o nowym systemie płac”. Robotnicy nie chcieli mieć dwuskładnikowego systemu płac, przede wszystkim premii uzależnionej od mistrzów, bowiem „stwarza ona większe możliwości kantowania”. Pomimo tych zabiegów, w ocenie I sekretarza KMiP atmosfera w zakładzie nie poprawiała się, wręcz przeciwnie, nawet pogarszała się i „w pyskowaniu prym wiodą właśnie członkowie partii i z nimi trzeba się rozliczyć ale nie teraz”. Zaproponował przesunięcie prac o kilka miesięcy i czas ten „wykorzystać na ubojowanie partii i oczyszczenie jej z krzykaczy a nawet z zakładu”. Postulował, aby nie dopuścić do konfliktu, bo to może mieć „niepożądane reperkusje”. Zwrócił też uwagę, że „warcholi mogą to wykorzystać, że sprawę wygrali. Ale trzeba się liczyć z konsekwencjami i teraz ustąpić aby móc w okresie późniejszym przeprowadzić sprawę”.

Sytuacja przybrała już taki stan, że sekretarz KZ informował o sygnałach dotyczących przygotowań, „aby nie przystąpić do pracy w dniu 25 bm., jeżeli nie uwzględnią ich postulatów”. Informacje te potwierdzał zastępca Komendanta ds. bezpieczeństwa KMiP MO. Relacjonował też, że „dzisiaj uderzono taboretami jednego z pracowników, który wypowiadał się za wprowadzeniem norm. Wypisuje się na belkach wrogie napisy a wszyscy przypatrują się i nikt nie reaguje. Są głosy, że po 13 pensji będą zdawać legitymacje partyjne i związkowe”.

¹⁶⁹⁶ AIPN PO, Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie województwa 1967-1968, sygn. 0/60/45-37. Ocena sytuacji ekonomiczno-politycznej wśród załogi „Zastalu” z dnia 4 lutego 1967 r.

Dyrektor zakładu uznawał z kolei, że „są jeszcze szanse aby sprawę wygrać”. Według niego taka sytuacja w „Zastalu” zapanowała, bowiem „w ostatnich latach obniżono wymogi”, a ponadto „w roku 1968 odeszło dużo wysokokwalifikowanej kadry technicznej”. Dalej stwierdzał, iż „przez cały rok nie zabezpieczaliśmy materiałów i teraz też nie zabezpieczamy a wydajność spada. [...] W »Zastalu« wytworzyła się atmosfera, że zawsze winien ten ktoś drugi. Brak było konsekwencji w egzekwowaniu czynności”¹⁶⁹⁷.

Problem dotyczący celowości wprowadzenia korekty norm czasowych powracał także w roku 1969. W tej konfliktowej sytuacji szczególnie „w sposób ostry atakowane są przez robotników płace pracowników inżynieryjno-technicznych”. Wyrażano także niezadowolenie z coraz bardziej obniżającego się poziomu życiowego, wynikającego ze wzrostu cen artykułów rynkowych i usług przy „stosunkowo niewielkim wzroście płac”. Przypominano niedotrzymywanie obietnic, przy wprowadzeniu podwyżki cen na mięso i wędliny zapewniano bowiem „zwiększenie podaży podrobów i tańszych wędlin”, co nie było realizowane. Narastała determinacja robotników powodująca, iż w dyskusji padały „wypowiedzi demagogiczne i atakujące naszą władzę ludową porównując obecne warunki do czasów rozbiorów i okupacji”. Stwierdzano, iż „drożeje mięso i chleb natomiast bez zmian pozostają ceny żywca i zboża”. Fala krytyki nie ominęła ówczesnych decydentów. Krytykowano sytuację w partii – jako pokłosie partyjnej propagandy antysemickiej – „towarzysze w instancjach wyższych obrośli w piórka, trzymali na wyższych stanowiskach komunistów pochodzenia żydowskiego, którzy wzbogacili się kosztem klasy robotniczej zabierając pieniądze do Izraela”. Reasumując, według miejskiej instancji partyjnej, zła sytuacja w zakładzie wynikała z faktu, iż „organizacja partyjna tego wydziału znajduje się pod wpływem pewnej grupy demagogów negatywnie nastawionych do obecnej rzeczywistości, wykorzystując niedociągnięcia na odcinku organizacji produkcji i rytmiki produkcji”¹⁶⁹⁸. Po raz kolejny diagnozowano sytuację, wskazując jej braki, ale nie potrafiono ich zlikwidować. Usprawiedliwienia szukano w obwinianiu tych, którzy głośno mówili o tych niedociągnięciach wyrażając niezadowolenie z tego faktu, bo to miało negatywny wpływ na ich sytuację życiową.

Mijające lata nie łagodziły problemu związanego z dużą fluktuacją kadr. W mieście nie potrafiono zabezpieczyć odpowiednich warunków dla godnej egzystencji pracowników. W „Mera-Lumelu” omawiając ten problem, wśród przyczyn jako jeden z podstawowych powodów niestabilności zatrudnienia, wskazywano na braki mieszkaniowe. Ponadto poważnym problemem był Hotel Robotniczy – co dotyczyło szczególnie młodych pracowników – w którym warunki były „w stanie opłakanym” i „wstyd by w takich warunkach mieszkali ludzie”¹⁶⁹⁹. W „Zastalu” w roku 1968 zwolniono 544, a przyjęto 908 pracowników, w roku

¹⁶⁹⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1969, sygn. 54/55/IV/38. Protokół z dnia 18 stycznia 1969 r.; APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1952-53, 1955-56, 1962-64, 1966-69, sygn. 54/55/VIII/148. Protokół z dnia 22 marca 1968 r.; AIPN PO, Wydział III, KW MO, Służba Bezpieczeństwa. Meldunki sytuacyjne 14-dniowe do MSW za okres od 30 grudnia 1969 r. do 1 lutego 1970 r., sygn. 0/60/116/10. Informacja z dnia 13 sierpnia 1970 r.

¹⁶⁹⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1968-69, sygn. 54/55/VIII/158. Informacja o celowości i zasadności przeprowadzenia korekty norm i sytuacji politycznej z dnia 24 listopada 1969 r.

¹⁶⁹⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP Mera-Lumel, 1958-1965, sygn. 54/55/VIII/110. Protokół z dnia 3 grudnia 1961 r.

1969 zwolniono 764, a przyjęto 808 pracowników. Miało to istotny wpływ na wydajność pracy, bowiem każdorazowy nowo przyjęty pracownik potrzebował czasu na adaptację w zakładzie i na stanowisku pracy. Inną stałą przyczyną wymiany pracowników, a jednocześnie czynnikiem negatywnie rzutuującym na obniżanie się wydajności pracy, było nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, bowiem w roku 1968 aż 184 pracowników zwolniono dyscyplinarnie, w 1969 r. – 103, a ponad 500 pracowników ukarano karami dyscyplinarnymi. Systematycznie obniżał się wskaźnik wykorzystania nominalnego czasu pracy – w 1968 r. wynosił 88,2%, a w roku następnym obniżył się do 85,4%¹⁷⁰⁰.

Pomimo tych trudności jednak stopniowo korzystnie zmieniała się struktura wykształcenia w zakładach zielonogórskich. W „Zastalu” w 1963 r. załoga pod względem wykształcenia kształtowała się następująco: 32 osoby posiadały wykształcenie wyższe techniczne, 19 osób wyższe ekonomiczne, 123 osoby średnie techniczne, 17 osób średnie ekonomiczne, 707 osób podstawowe i 572 niepełne podstawowe. Aby pozyskać kadrę z wykształceniem wyższym zakład w 1962 r. ufundował 23 stypendia dla studentów różnych uczelni, a w roku następnym 14 dalszych stypendiów¹⁷⁰¹. W „Polskiej Wełnie” zatrudnionych wówczas było 3568 pracowników (w tym 355 uczniów). Przeważały kobiety, których było 2400. W tej liczbie było 425 pracowników umysłowych (11,9%). W tej grupie pracowniczej 159 posiadało wykształcenie średnie i 39 – wyższe. Jednocześnie 198 pracowników uzupełniało wykształcenie na poziomie średnim i 10 wyższe. Kwalifikacje wśród tzw. zawodów podstawowych uzupełniło w 1967 r. 82 pracowników uzyskując tytuły robotników wykwalifikowanych i mistrzów w zawodzie¹⁷⁰².

Pomimo systematycznie polepszającej się struktury wykształcenia, poziom kadr w zielonogórskim przemyśle nadal pozostawał nierozwiązanym problemem. Pracowników w 1970 r. nieposiadających żadnych kwalifikacji, czyli bez ukończonej szkoły zawodowej, było aż 60%, na 16663 zatrudnionych było ich bowiem 10 383. W 1968 r. w całym kraju 16,3% osób czynnych zawodowo nie posiadało ukończonej szkoły podstawowej, a z wykształceniem podstawowym – 44% zatrudnionych. Natomiast z wyższym wykształceniem pracowało tylko 574, czyli 3,44%, ze średnim – 14,45%¹⁷⁰³. Posługując się wskaźnikiem poziomu kwalifikacji na 1000 zatrudnionych, to w 1968 r. takie kwalifikacje posiadało 566 osób, w 1970 r. nastąpił wzrost do 670 osób, a w 1975 do 735 osób. Widoczny jest wyraźny postęp w tym zakresie, a główną zasługę należy przypisać rozwojowi lokalnego szkolnictwa zawodowego, średniego oraz rozpoczęcia kształcenia na poziomie wyższym w WSInż. W 1972 r. w Zielonej Górze istniało 45 szkół zawodowych, w tym 11 zasadniczych dla niepracujących i 33 technika, z czego 18 dla młodzieży niepracującej. Łącznie w tym czasie w szkołach tych uczyło się ponad 11 tys. uczniów.

Zakłady pracy coraz lepiej radziły sobie z wypełnianiem zadań w sferze socjalnej. W „Polskiej Wełnie” w 1967 r., podobnie jak i w innych zakładach, ulegała ona stałej poprawie. Zakład dysponował zapleczem socjalnym w postaci ośrodka wczasowego w Kołobrzegu

¹⁷⁰⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1968-70, sygn. 54/55/VIII/144. Sprawozdanie KZ PZPR z dnia 20 listopada 1970 r.

¹⁷⁰¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 24 maja 1963 r.

¹⁷⁰² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. październik-grudzień 1967, sygn. 54/55/IV/33. Protokół z dnia 10 października 1967 r.

¹⁷⁰³ J. Kopij, *Kadry kwalifikowane...*, s. 58-59.

i ośrodka kolonijnego. Na miejscu posiadał ośrodek zdrowia, stołówkę, klub fabryczny, przedszkole i żłobek (drugie przedszkole w budowie). Zatrudniono również psychologa w celu przeprowadzania ankietyzacji załogi. W ten sposób uzyskiwano systematyczną wiedzę na temat nastrojów załogi. Tą drogą starano się usuwać niedociągnięcia w zakładzie, zarówno w sferze zarządzania jak i organizacji pracy.

Ważnym i stałym elementem była ochrona zdrowia. W 1968 r. w lecznictwie zakładowym zatrudnionych było 33 lekarzy i około 50 pracowników pomocniczych. Wynikało z tego, że na jednego lekarza przypadało około 500 pracowników, przy czym należy uwzględnić fakt, że większość lekarzy pracowało w zakładach w niepełnym wymiarze godzin, czyli na pół- lub nawet ćwierćetatu. 11 zakładów zielonogórskich posiadało pełną obsadę lekarską. Systematycznie wzrastało zatrudnienie w przemyśle, ale towarzyszył temu wzrost zatrudnienia wśród personelu medycznego. Nie ulega wątpliwości, że taka opieka medyczna dawała pracownikom poczucie bezpieczeństwa, którego wcześniej – zwłaszcza starsi ludzie – nie posiadali. Zawdzięczali to nowemu ustrojowi społeczno-politycznemu, który ją zapewniał niezależnie od zamożności. Powszechna opieka zdrowotna była, z jednej strony realizacją przesłanki doktrynalnej, z drugiej, podniesienie poziomu zdrowotnego ogółu społeczeństwa, co stanowiło istotny czynnik osiągnięcia celów społecznych i gospodarczych.

Rozbudowa przemysłowej służby zdrowia zwiększała zakres opieki medycznej, ale także utrzymywał się stały problem absencji chorobowej. W 1968 r. w mieście i powiecie zielonogórskim pracownicy przebywali łącznie na zwolnieniach lekarskich 436 038 dni. W roku następnym nastąpił wzrost aż o 15% – do 501 549 dni. W tym samym czasie nastąpił spadek zwolnień lekarskich z tytułu opieki nad dzieckiem z 72 062 dni do 65 123 dni, to jest o 10,65%. Ten element miał także duże znaczenie, że w statystykach absencja chorobowa w większym stopniu dotyczyła kobiet. Znaczący udział we wzroście zachorowalności w 1969 r. miała epidemia grypy. Ponadto w strukturze schorzeń występowały wypadki poza pracą, gruźlica (5,8%), choroby skóry, ostre zapalenie górnych dróg oddechowych, wypadki w pracy, a także choroby nerwów. Powodem tych ostatnich miały być ciasne mieszkania i zamieszkujące je liczne rodziny¹⁷⁰⁴. Generalnie zmniejszenie tego problemu upatrywano w poprawie warunków pracy w zakładach, zła organizacja pracy powodowała bowiem wzrost obciążeń pracowników, ze szczególnym nasileniem po godzinach pracy i pod koniec miesiąca, a to powodowało wzrost wypadków. Często pojawiały się narzekania na obsługę lekarską i warunki socjalne w zakładach pracy. Zdarzały się przypadki braku jadalni i śniadania spożywanego na stanowisku pracy. W Zielonogórskiej Fabryce Dywanów sygnalizowano, że lekarz niejednokrotnie przychodził do pracy w stanie nietrzeźwości i przyjmował tylko przez godzinę. Ponadto od trzech lat nie było badań okresowych pracowników. Lekarz za wydanie skierowania do sanatorium żądał pieniędzy¹⁷⁰⁵.

Poprawie uległa profilaktyka medyczna. Za przykład posłużyć może utworzenie międzyzakładowego ambulatorium w branży spółdzielczej i handlowej, dzięki czemu zwią-

¹⁷⁰⁴ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Protokół z posiedzenia Plenum MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 17 marca 1970 r., sygn. 3. Ocena przemysłowej służby zdrowia i absencji chorobowej z wybranych zakładów z dnia 12.03.1970 r.

¹⁷⁰⁵ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Protokół z posiedzenia Plenum MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 17 marca 1970 r., sygn. 1. Protokół z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 29 listopada 1969 r.

szo no wydatnie ilość badań okresowych pracowników. Jeszcze w 1969 r. przebadano 1839 pracowników, a w roku następnym już 5131 pracowników¹⁷⁰⁶.

Realizacja funkcji socjalnej przez zakłady pracy uległa również znaczącej poprawie. Wypełniana była m.in. poprzez organizowanie wypoczynku dla swojej załogi. Na ogólną liczbę około 13 tys. pracowników przemysłu kluczowego w roku 1968 wydano około 2 tys. skierowań na wczasy (ponad 15%). Z tej liczby około 54% stanowili pracownicy fizyczni. Średnio na jedno miejsce wczasowe przypadało około 6,5 pracownika. W najlepszej sytuacji były zakłady posiadające własne ośrodki wczasowe. Te pokrywały zapotrzebowanie w 78% na wczasy. Do tych zakładów należały: „Zastal” (401 skierowań), „Polska Wełna” (303), Fabryka Mebli (248), „Lumel” (261), PKP (220), „Zgrzeblarki” (94). Pozostałe zakłady korzystały ze skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych, którego depozytariuszami były związki zawodowe¹⁷⁰⁷. Zielonogórskie zakłady pracy dysponowały także 683 miejscami w hotelach robotniczych. PKP posiadało 81 miejsc, co powodowało, że mieszkało w nich 6,15% załogi, „Polska Wełna” 342 miejsca (10% załogi), „Lumel” 132 miejsca (6,4%), „Zastal” 63 miejsca i hotel na 67 miejsc na ukończeniu (2,0%), „Zgrzeblarki” 175 miejsc (11,5%). Istotne było to, że wówczas już nie odnotowywano takich haniebnych przypadków ich stanu sanitarnego jak wcześniej przedstawione. Największe zakłady pracy posiadały stołówki pracownicze. W trzech stołówkach zakładowych wydawano 2150 obiadów (PKP 600 obiadów, „Polska Wełna” – 900 i „Zastal” – 650). W roku 1969 stołówki otworzyły „Lumel”, „Zgrzeblarki” i Fabryka Mebli. Zakłady zielonogórskie dysponowały także dla swoich pracowników 2185 ogródkami działkowymi, czyli co szósty pracownik posiadał działkę otrzymaną z zakładu (najwięcej 1340 PKP i „Zastal” 340)¹⁷⁰⁸.

Zielona Góra, tak jak każde miasto, aby się rozwijać, potrzebowała nowych inwestycji. Do podstawowych ówczesnych trudności gospodarczych należał „problem zbilansowania potrzeb w zakresie zatrudnienia”. Inwestycje w tym zakresie pełnią dwie funkcje, z jednej strony, zapewniają pracę ludności, a z drugiej, aby inwestycje realizować na danym terenie musi posiadać ku temu odpowiednie zasoby kadrowe. Wobec braku „zasobów własnych” przewidywano pilną potrzebę „zwiększenia dojazdów do pracy”, aby ściągnąć nowych pracowników. Projektowano wzrost zatrudnienia w 1968 r. o 2125 osób, a w roku następnym o 2269. Najwięcej miejsc pracy przybywało w przemyśle – 1730 i w budownictwie – ponad 900¹⁷⁰⁹. W tym czasie tylko 15% mieszkańców nie pracowało zawodowo. Jedynym problemem przy zatrudnianiu był brak odpowiednich (lub jakichkolwiek) kwalifikacji. Jednocześnie w mieście nie wykorzystywano funduszu interwencyjnego do stworzenia tymczasowych miejsc pracy. W „Polskiej Wełnie” zamknięto I klasę Technikum Włókienn-

¹⁷⁰⁶ APZG, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Plenarnych Zarządu Okręgowego, sygn. 43. Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Okręgu ZZ PhiS w Zielonej Górze odbytego w dniu 23 kwietnia 1971 r.

¹⁷⁰⁷ Dz.U. 1949, Nr 9, poz. 48. Ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

¹⁷⁰⁸ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1968, sygn. 54/55/IV/37. Protokół z dnia 20 grudnia 1968 r. Informacja o realizacji zakładowych programów w zakresie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg i wniosków w tej sprawie w kampanii przedzjazdowej.

¹⁷⁰⁹ APZG, KMİP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1967, sygn. 54/55/IV/33. Protokół z dnia 8 grudnia 1967 r. Informacja o projekcie planu gospodarczego miasta Zielonej Góry na rok 1968.

niczego, ponieważ „zgłosiły się same dziewczęta a nie było odpowiedniej ilości mężczyzn”. Istniał także problem z powołaniem hufca pracy dla dziewcząt, które po ukończeniu szkoły podstawowej „nie dostały się do szkół”¹⁷¹⁰.

Istota problemów kadrowych ujawniła się z początkiem 1968 r., kiedy powstał Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej¹⁷¹¹. Ze względu na brak specjalistów z zakresu elektronicznej techniki obliczeniowej występowały duże trudności z obsadzeniem kadrowym. Zakład został wyposażony w elektroniczną maszynę cyfrową typu „Odra 1003” wraz z urządzeniami do tworzenia maszynowych nośników informacji. Ta nowoczesna inwestycja napotkała na inny poważny problem, jakim było skompletowanie wyposażenia technicznego i niezbędnego oprzyrządowania oraz adaptacja pomieszczeń do zainstalowania urządzeń¹⁷¹². Ten przykład ukazuje kierunek zmian, jaki następował w sferze technicznej i technologicznej. Jej niezbędnym elementem były wysokie kwalifikacje zawodowe możliwe do uzyskania w trakcie kształcenia na poziomie wyższym. Te warunki stawiały przed społecznością zielonogórską nowe wyzwania, nie tylko w zakresie podejmowania nowoczesnych inwestycji, ale także zapewnienia odpowiedniego zaplecza socjalnego i kulturalnego dla kadry o takich walorach kwalifikacyjnych.

Dla zielonogórskiego przemysłu ważną kwestią było zdobywanie rynków zbytu dla swojej produkcji, w tym przede wszystkim zagranicznych. Napotykały jednak w tym względzie na wiele trudności. Ponownie powracał problem pozyskiwania wysokokwalifikowanej kadry, która mogłaby stanowić gwarancję produkcji wysokiej jakości. Ponadto zielonogórskie zakłady produkcyjne nie były pod tym względem samodzielne, ponieważ monopol na ten rodzaj aktywności posiadało państwo poprzez centrale handlu zagranicznego. Mimo to część swojej produkcji eksportowały – nie tylko do krajów socjalistycznych, w szczególności do Związku Radzieckiego – ale także na rynki krajów kapitalistycznych i tak zwanego „trzeciego świata”. „Zastał” w większości eksportował do ZSRR i Maroka. „Zgrzeblarki”, oprócz eksportu do Czechosłowacji i Syrii, swoją produkcję umieszczały na rynku w Holandii, Danii i Grecji. Mankamentem w procederze handlowym było, z czego zdawano sobie sprawę, że „my w dalszym ciągu czekamy na odbiorcę, a nie docieramy do niego, jak to się dzieje w całym świecie. My zdobywamy odbiorcę poprzez niższą cenę i skrócenie czasu dostawy. Natomiast jakością nie imponujemy”. Ponadto eksportowały do krajów kapitalistycznych takie zakłady, jak: „Lumel”, Zielonogórskie Fabryki Mebli, „Polska Wełna”, Lubuska Wytwórnia Win i Chłodnia¹⁷¹³.

Sytuacja ekonomiczna w 1970 r. była niekorzystna. Wynikało to z wielu przyczyn, ale podstawowa była natury zasadniczej, tkwiła bowiem w sednie gospodarki etatystycznej oraz nieliczeniu się z prawami rynku. Podejmowano różnorodne próby przełamania impasu. Jed-

¹⁷¹⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1968, sygn. 54/55/IV/37. Protokół z dnia 31 października 1968 r. Informacja o stanie pracy partyjno-politycznej wśród kobiet i pracy zespołu partyjnego ds. kobiet przy KMiP.

¹⁷¹¹ Formalnie powołany zarządzeniem nr 24 Pełnomocnika Rządu ds. Elektronicznej Techniki Obliczeniowej z dnia 17 czerwca 1969 r.

¹⁷¹² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1970, sygn. 54/55/IV/42. Protokół z dnia 19 marca 1970 r.

¹⁷¹³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1970, sygn. 54/55/IV/43. Protokół z dnia 11 lipca 1970 r. Informacja o realizacji planu dostaw eksportowych oraz możliwości ich zwiększenia do krajów kapitalistycznych przez przedsiębiorstwa przemysłowe Zielonej Góry.

ną inicjatywą była próba wdrożenia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. We wrześniu czyniono przygotowania do ich wprowadzenia w „Zastalu”. Oceniając stan przygotowań na Plenum KZ PZPR stwierdzono: „Komisja zakładowa założyła na najbliższe lata poważny wzrost płac zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych”. Jednakże warunkiem było wypracowanie odpowiedniego funduszu przez samych pracowników, „a do tego prowadzi prosta droga – obniżenie kosztów produkcji wyrobów”¹⁷¹⁴. Rozpoczęto jednocześnie akcję informacyjną na spotkaniach i zebraniach załogi, a także, poczawszy od dnia 24 października 1970 r., poprzez cykl czterech artykułów zatytułowanych „ABC nowego systemu płac”¹⁷¹⁵. Wówczas zamierzenie to nie zostało wdrożone, bowiem – jak tłumaczono już po wydarzeniach grudniowych i zmianach na szczytach władzy – doprowadziłoby do ograniczenia zarobków w 1971 r., a „pierwsze wypłaty z tytułu działania nowego systemu nie mogły nastąpić wcześniej niż po pięciu kwartałach”. Innym istotnym czynnikiem było, że robotnicy mogli uzyskać podwyżki po likwidacji przerostów zatrudnienia¹⁷¹⁶.

Po przełomie z grudnia 1970 r. i związanej z tym zmianie naczelnych władz partyjnych, nastąpiła także zmiana dotycząca „filozofii gospodarki”. Nowi władarze zdawali sobie sprawę z rosnących aspiracji pokolenia już powojennego, dzieci tych co walczyli o wolność Polski i pionierów odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, a na Ziemiach Odzyskanych także pionierów kształtowania polskości na tych terenach. Siermiężne warunki egzystencji powojennej już nie zadowalały młodego pokolenia. Trzeba było sprostać im, budując nowoczesny przemysł oparty o nowoczesne technologie, którymi dysponowały kraje kapitalistyczne.

Niewątpliwie nowa sytuacja wyzwoliła energię wśród ludności. W 1971 r. wszystkie przedsiębiorstwa wykonały plany produkcyjne (wyjątek stanowiły: Spółdzielnia Pracy „Postęp”, Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usług i Handlu, Spółdzielnia „Insprą”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego). Plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług w przemyśle planowanym centralnie wykonany został w 104,6%, a w przemyśle planowanym terenowo w 102,4%.

W kilku przedsiębiorstwach wzrost płac przekroczył wzrost wydajności pracy. Dotyczyło to „Polskiej Wełny”, gdzie średnia płaca wynosiła 105,7%, a wydajność pracy o 103,2% w porównaniu do roku poprzedniego. Największy wpływ miało podwyższenie najniższych płac oraz podwyższenie stawek godzinowych dla robotników przemysłowych. W Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych wzrost wydajności pracy wyniósł 108,9% ubiegłorocznej przy jednoczesnym wzroście płac do poziomu 111%. Podniesiono niektórym grupom pracowniczym stawki akordowe, a robotnikom rozlewni zmieniono wynagrodzenie dniówkowe na akordowe. Pomimo to płace w tym przedsiębiorstwie należały do najniższych w Zjednoczeniu Przemysłu Spirytusowego. Natomiast w Zielonogórskim Ośrodku Przemysłu Meblarskiego przy wydajności 105,8% średnia płaca wzrosła do wysokości 110,8%. Tutaj szybszy wzrost średniej płacy nastąpił w wyniku większej pracochłonności przy produkcji nowych kompletów kuchennych, wprowadzeniu na lakierni skróconego czasu pracy i przekroczeniu limitu zasiłków chorobowych.

¹⁷¹⁴ „Zastalowiec” nr 19 (394) z dnia 12 września 1970 r.

¹⁷¹⁵ „Zastalowiec” nr 22 (397) z dnia 24 października 1970 r.

¹⁷¹⁶ *Dlaczego odłożono powszechne wprowadzanie bodźców?*, „Zastalowiec” nr 4 (405) z dnia 27 lutego 1971 r.

Wystąpiła jeszcze jedna istotna tendencja, a mianowicie wzrost średniej płacy w grupie robotników przemysłowych a spadek średniej płacy pracowników umysłowych. Średni wzrost płacy miesięcznej robotników wzrósł do poziomu 106,4%, w tym w przemyśle kluczowym do 106,2%, w przemyśle terenowym do 108,0% i w budownictwie do 109,5%. Natomiast w grupie pracowników umysłowych średnie płace miesięczne obniżyły się do poziomu 97,6%, w tym w przemyśle kluczowym do 97,1%, w budownictwie do 99,8%, a nieznaczny wzrost płac nastąpił w przemyśle terenowym do 101,3%. Ta korzystna sytuacja nie podziałała mobilizująco na pracowników. W 1971 r. nastąpił również wzrost godzin nieprzepracowanych na skutek zwolnień lekarskich. Największy wzrost miał miejsce w „Zgrzeblarkach” – o 15,2%, w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym – o 7,3%, w Zielonogórskim Ośrodku Przemysłu Meblarskiego – o 7,1% i w „Polskiej Wełnie” – o 4,6%¹⁷¹⁷. W „Zastalu” na skutek niezadowolenia pracowników produkcyjnych pod koniec 1971 r. zaczęto realizować program zmniejszania dysproporcji płac między robotnikami pracującymi w akordzie a robotnikami dniówkowymi¹⁷¹⁸.

Zła organizacja pracy stanowiła podłoże często występujących w mieście trudności zaopatrzeniowych. Te względy spowodowały, że w dniu 3 września 1971 r. KM i P ZPR delegował 30-osobową grupę aktywu do kontroli przedsiębiorstw transportowych świadczących usługi przewozowe na rzecz zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze, przewozu pracowników oraz wykonujące prace na rzecz budownictwa. Kontrola wykazała szereg nieprawidłowości w organizacji pracy i warunkach socjalnych. Do nich należały: brak dyscypliny pracy (samochody często wyjeżdżały z bazy z opóźnieniem, co powodowało opóźnienia w dostawach towaru do sklepów i innych punktów usługowych), słaba kontrola przez dyspozytorów, brudne samochody (szczególnie podkreślano brud w samochodach do przewozu pieczywa), kierowcy i konwojenci posiadali brudną odzież ochronną (lub jej w ogóle nie posiadali). Podkreślano także nieodpowiednie warunki socjalne w bazach: ciasne szatnie, brudne umywalnie i ubikacje, brak natrysków i ciepłej wody itp.¹⁷¹⁹

Na kanwie pogrudniowych zmian w dowód wzrostu zaufania do władz i nadziei na możliwość realizacji przedstawianych wizji rozwoju społecznego w ramach ustroju socjalistycznego, zielonogórskie zakłady pracy z okazji VI Zjazdu PZPR podjęły zobowiązania produkcyjne na kwotę ponad 16,5 mln zł. Z tej sumy prawie 87% stanowiły zobowiązania produkcyjne, a w 90% było to zobowiązanie „Zgrzeblarek” (13 mln zł) wyprodukowania ponad plan 25 sztuk zgrzeblarek dla Węgier i 6 kompletów maszyn do wstępnej obróbki włókna dla ZSRR¹⁷²⁰. Zmieniały się ekipy przywódców partyjnych i rządowych, wzbudzano każdorazowo nowe nadzieje i obietnice, ale niezmiennym panaceum na poprawę życia obywateli pozostawały czyny społeczne, a więc praca na rzecz zakładu pracy, miejsca

¹⁷¹⁷ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1972, sygn. 54/55/IV/51. Protokół z dnia 8 kwietnia 1972 r. Informacja dotycząca wykonawstwa planów produkcyjnych za rok 1971 i zadania przedsiębiorstw w roku 1972.

¹⁷¹⁸ *Dalsze decyzje w sprawie podwyższenia płac dniówki*, „Zastalowiec” nr 22 (423) z dnia 6 listopada 1971 r.

¹⁷¹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KP i M o działalności KP, KM, KP i M Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o przeprowadzonej kontroli przedsiębiorstw transportowych na terenie miasta Zielonej Góry.

¹⁷²⁰ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1971, sygn. 54/55/IV/49. Protokół z dnia 14 października 1971 r. Informacja o realizacji podejmowanych zobowiązań dla uczczenia VI Zjazdu PZPR według stanu na dzień 12.10.1971 r.

zamieszkania czy państwa przy rezygnacji z zapłaty za tę pracę. Jednocześnie naczelnym hasłem doktryny, zapisanym w Konstytucji, była walka i likwidacja wyzysku społecznego, a więc zniesienie niegodziwego i niesprawiedliwego wynagrodzenia za pracę.

Niewątpliwie odczuwalną zmianą, jaka nastąpiła wraz z nowym programem zaproponowanym przez Edwarda Gierka był wzrost warunków życiowych obywateli. Uzyskano to znosząc podwyżkę cen żywności z grudnia 1970 r. i utrzymując obniżkę cen towarów przemysłowych. Jednocześnie następował wzrost płac, w zakładach przemysłowych, jak i w instytucjach budżetowych. W roku 1972 w „Zgrzeblarkach” nastąpił wzrost płacy w stosunku do roku 1971 o 5,4%, przy czym u robotników grupy przemysłowej o 6,5%, pracowników inżynieryjno-technicznych o 1,7%, a pracowników administracyjno-biurowych o 1,3%. Wzrost wydajności pracy w tym okresie wyniósł 11,5%. Zakład zatrudniał ogółem 1588 pracowników, w tym 1152 w grupie przemysłowej¹⁷²¹. W 1973 r. zatrudnienie w LFZB wzrosło do 1877 osób, w tym pracowników – 1681, uczniów ZSZ – 164 i 32 junaków OHP (pracowników umysłowych było 434). Pod względem wykształcenia zatrudniano 74 z wykształceniem wyższym (4,3%), średnim – 314 (18,7%), zasadniczym zawodowym – 615 (36,6%) i podstawowym i niepełnym podstawowym – 678 (40,4%)¹⁷²².

Według opinii wyrażonej w informacji o warunkach pracy i socjalno-bytowych załóg, wytyczne władz centralnych i postulaty załóg spowodowały, że problematyka ta „traktowana była szczególnie od 1971 r. na równi z zadaniami produkcyjnymi”. W jej wyniku wygospodarowano powierzchnię na cele socjalne załogi na wydziałach produkcyjnych, m.in. w „Lumelu” zorganizowano szatnię dla wydziałów montażowych oraz w Fabryce Mebli zaadaptowano pomieszczenie produkcyjne na szatnię. Dokonano rozbudowy zakładowej służby zdrowia, w tym w „Polskiej Wełnie” adaptowano pomieszczenia hotelu robotniczego na ośrodek leczniczo-zapobiegawczy, w Wytwórni Wódek zorganizowano przychodnię „K”, w „Zastalu” przebudowano i zwiększono o blisko 300 m² powierzchnię Zakładu Leczniczo-Zapobiegawczego, w „Zgrzeblarkach” rozbudowano Zakład Fizjoterapii i Rehabilitacji. Zaplanowano dalsze usprawnienia warunków pracy, przede wszystkim poprzez zmniejszenie hałasu i poprawę wentylacji. Stanowiło to znaczący postęp warunków pracy, szczególnie w porównaniu z początkowym okresem lat powojennych.

Dotyczyło to także całej szeroko rozumianej sfery socjalnej, jakie zakłady pracy świadczyły dla swoich pracowników. Ogółem zakłady pracy zwiększyły w tym czasie liczbę wydawanych obiadów w stołówkach zakładowych z 2530 w 1970 r. do 2960 w 1971 r. (wzrost o 17,1%), a także liczba wydawanych posiłków regeneracyjnych zwiększyła się z 1618 do 2097 (wzrost o 29,6%). Zwiększeniu uległa również liczba czasów pracowniczych o 21,6%, z 5018 w 1970 r. do 6105 w roku następnym. Udział robotników wynosił ponad 63%. Tradycyjnie najczęściej korzystano z czasów rodzinnych w ośrodkach zakładowych i ze skierowań w ramach FWP. Zakłady posiadające własne autobusy zapewniały swoim pracownikom transport do ośrodków czasowych. Ten zakres usług zwiększył się po wydaniu zezwolenia

¹⁷²¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1973, sygn. 54/55/VIII/93. Protokół z dnia 21 marca 1973 r.

¹⁷²² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1973, sygn. 54/55/VIII/93. Protokół z dnia 10 kwietnia 1973 r.

przez Ministra Komunikacji „na przewóz osób samochodami ciężarowymi odpowiednio do tego celu dostosowanymi”¹⁷²³.

Naczelnym przesłaniem polityki społeczno-gospodarczej ekipy E. Gierka były inwestycje, poprzez które zamierzano unowocześnić Polskę tak, aby dorównywała poziomem najlepiej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Zgodnie z opracowanymi i zatwierdzonymi założeniami techniczno-ekonomicznymi (decyzja nr 2/73 Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 21 sierpnia 1973 r.) w 1974 r. rozpoczęto w Zielonej Górze budowę Zakładu Produkcji Dywanowych Wykładzin Podłogowych. Budowa przewidziana była na lata 1974-1976 i przewidywano zatrudnienie dla 858 osób, w znaczącym stopniu kobiet. W tym też czasie rozpoczęto realizację inwestycji wybudowania Zakładów Mięśnych. Termin jej zakończenia przewidywano na 1977 r. Zatrudnienie znaleźć miało 2220 osób, w tym 680 kobiet¹⁷²⁴. W planach była także budowa nowego zakładu mierników elektrycznych i modernizacja istniejących zakładów. W związku z tymi projektami w latach 1973-74 wystąpić miała koncentracja inwestycji, powodująca przerób w robotach budowlano-montażowych sumy około 1,5 mld zł, to jest 50% nakładów przewidzianych do realizacji w 5-latach¹⁷²⁵. Czołowi ówczesni zielonogórscy politycy gospodarczy oceniali, iż „głównymi przyczynami hamującymi sprawne realizowanie procesu inwestycyjnego są pracownie geodezyjne i geologiczne, biura projektowe, a także inne jednostki specjalistyczne, które są zbyt przeciążone i nie nadążają za potrzebami programu rozbudowy miasta”. Te czynniki mogły mieć charakter lokalny, ale jednocześnie wskazują na problemy ogólniejsze, mające podstawy systemowe, a mianowicie nadmiernego sformalizowania procesu inwestycyjnego. Kolejnym elementem ograniczającym tempo i harmonijny rozwój miasta, to „brak zgodności w planowaniu przestrzennym i gospodarczym, co zresztą ma miejsce w całym kraju”. Dlatego też Prezydium MRN, znając te niekorzystne uwarunkowania, powołało „komitet Zielona Góra 2000” złożony z grona ekspertów i ludzi społecznego działania, którego zadaniem w miarę możliwości było koordynowanie realizacji planów rozwojowych.

Możliwości rozwojowe miasta w dużej mierze określone były przez stworzoną infrastrukturę, szczególnie mieszkaniową. Tutaj pojawiły się pierwsze optymistyczne tendencje, wybudowano bowiem 5800 izb, a kompleksowym remontem kapitalnym objęto 60 budynków oraz „po raz pierwszy od dłuższego czasu, przekroczone pod względem finansowym i rzeczowym plan remontów kapitalnych budynków mieszkalnych”¹⁷²⁶.

Pomimo optymistycznych zjawisk nie miały one jednak charakteru powszechnego. Stałym elementem towarzyszącym systemowi socjalistycznemu była niska jakość i wydajność pracy, słaba dyscyplina i poszanowanie pracy. Potwierdzeniem było wykorzystanie czasu pracy za półrocze 1974 r. w sześciu przedsiębiorstwach planowanych centralnie („Zastal”, „Polska Wełna”, „Lumel”, „Falubaz”, Zielonogórskie Fabryki Mebli, Zielonogórskie Zakłady Graficzne) – zmniejszyło się w stosunku do półrocza roku poprzedniego o 1,6% (z 10 233,8

¹⁷²³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1972, sygn. 54/55/IV/51. Protokół z dnia 4 maja 1972 r. Informacja o poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych załóg w 1971 r. wynikające z listu Sekretariatu KC z 9.01.1971 r.

¹⁷²⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1974, sygn. 54/55/IV/58. Protokół z dnia 6 lutego 1974 r. Informacja o przygotowaniach do realizacji w roku 1974 podstawowych nowych zakładów przemysłowych jednostek planu centralnego na terenie miasta.

¹⁷²⁵ K. Mamak, M. Kopij, *Rozwój Zielonej Góry*, „Nadodrze” nr 10 (282), 1973, s. 3.

¹⁷²⁶ *Ibidem*.

do 10 073,5 robotnikogodzin). Złożyły się na to trzy zasadnicze przyczyny: zmniejszenie nominalnego czasu pracy, wprowadzenie wolnych sobót i wzrost godzin nieprzepracowanych (choroby, urlopy, postoje). Jednocześnie nastąpił w niektórych zakładach wzrost godzin nadliczbowych. W najbardziej znaczącym zakresie liczba nadgodzin wzrosła w „Falubazie”, bo aż o 168,3% w porównaniu do poprzedniego roku. Główną przyczyną było utworzenie gospodarstwa samochodowego, ale także brak pełnego zatrudnienia robotników bezpośrednio pracujących w produkcji (na wydziale blachowni aż 29% niedoboru kadr, na wydziale mechanicznym 16% niedoboru). Ogółem zmniejszyła się liczba godzin nieprzepracowanych z powodu choroby o 0,1%, ale z kolei w Zielonogórskich Zakładach Graficznych nastąpił wzrost zachorowań o 20,9%. Znaczne straty czasu pracy zanotowano z powodu płatnych postojów. Wzrosły one od 101,7 tys. robotnikogodzin do 127,6 tys., czyli o 25,5%¹⁷²⁷. Najwyraźniej dotychczasowe mankamenty systemu nie uległy zmianie. Nadal nie wzrosło poczucie odpowiedzialności za wspólną własność, za efektywność pracy oraz wyniki i jakość produkcji.

Symptomatyczną informację przekazano na partyjnej konferencji zakładowej w „Zastalu”, gdzie w 1974 r. w sprawozdaniu wykazywano wzrost wydajności pracy aż o 20%. Jednym z czynników mających wpływ na ten wzrost, to obniżenie wskaźnika oddelegowań do prac społecznych o 2 godziny w przeliczeniu na jednego pracownika oraz nieobecności usprawiedliwione o 1,4 godziny i nieusprawiedliwione o 0,4 godziny¹⁷²⁸.

3.2. Rzemiosło, handel i usługi

Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego w czerwcu 1945 r. wydał okólnik, w którym zalecał „popierać wszelką zdrową inicjatywę prywatną” i w tym celu należało „wydzierżawiać opuszczone i porzucone przedsiębiorstwa, ilekroć zgłasza się odpowiedni reflektant”¹⁷²⁹. Według spisu przedsiębiorstw znajdujących się w mieście w 1945 r., w ewidencji wykazanych było 127 pozycji sklepów kolonialnych (pierwsza pozycja datowana 30 czerwca) i 14 zajmujących się handlem warzywami i owocami. W ewidencji wykazanych było także 68 cukierni, restauracji i kawiarni (6 wykreślonych), w tym 5 spoza Zielonej Góry, oraz 7 hoteli, w tym hotel PKP w Czerwieńsku. W tejże ewidencji znajdowały się 54 zakłady rzeźnicze (2 wykreślone), w tym 12 spoza Zielonej Góry i 64 piekarnie, w tym 6 spoza Zielonej Góry¹⁷³⁰.

¹⁷²⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1974, sygn. 54/55/IV/60. Protokół z dnia 22 sierpnia 1974 r. Ocena wykorzystania czasu pracy w przemyśle i budownictwie; AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Akta dot. operacji krypt. „Obiekt” w postaci informacji kierowanych do Departamentu III MSW i wystąpienie do Zjednoczenia oraz opracowań dla władz politycznych za okres od 21 lipca 1972 do 30 listopada 1973 r.

¹⁷²⁸ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły z konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1971-75, sygn. 54/55/VIII/147. Protokół z 19 i 30 listopada 1974 r.

¹⁷²⁹ APZG, Rejonowy Urząd Likwidacyjny (RUL) w Zielonej Górze. Zarządzenia Ministerstwa Finansów dot. Urzędu Likwidacyjnego 1945-1950, sygn. 114. Okólnik nr 30/V-45 z dnia 21 czerwca 1945 r. Takie poparcie zawierał „o ile nie jest spekulacyjny” także okólnik z dnia 26 października 1946 r., sygn. 102.

¹⁷³⁰ APZG, RUL w Zielonej Górze. Spis przedsiębiorstw znajdujących się na terenie miasta Zielona Góra 1945, sygn. 10.

Według rejestru przedsiębiorstw rzemieślniczych w latach 1946/1947 zaewidencjonowanych było 247 zakładów¹⁷³¹ oraz 307 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych¹⁷³². W 1947 r. wydano 88 świadectw własnościowych osobom prywatnym¹⁷³³. Natomiast w wykazie przekazanych zakładów rzemieślniczych z 1950 r. na 529 znajdujących się w ewidencji zakładów tylko 32 przekazano „użytkownikowi”, a resztę jednostkom uspołecznionym¹⁷³⁴. Statystyka ta w ewidentny sposób pokazuje zmianę polityki państwa wobec prywatnego handlu i rzemiosła. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. i przejściu na realizację „modelu radzieckiego”, w dniu 2 czerwca 1947 r. Sejm uchwalił trzy ustawy ograniczające swobodę działania handlu prywatnego¹⁷³⁵. Według tych unormowań państwo stało się dysponentem koncesji i zezwoleń i w ten sposób uzyskiwało kontrolę nad handlem prywatnym. Przejęło także kontrolę nad cenami maksymalnymi na towary pierwszej potrzeby oraz nakazało umieszczać ceny w widocznym miejscu dla klientów. Braki rynkowe sprzyjały działaniom spekulacyjnym, dlatego też zakazano możliwości odmowy sprzedaży po podanej cenie. Stworzyło również system kontroli sprzedawców, z jednej strony, poprzez konieczność posiadania potwierdzenia nabycia towaru w postaci rachunku (oprócz zakupu towaru bezpośrednio u rolnika), z drugiej, poprzez utworzenie obywatelskich komisji podatkowych powoływanych przez lokalne organy przedstawicielskie.

W 1946 r. w Polsce było 11 075 spółdzielni, w tym 5022 spółdzielnie spożywców. Posiadały one prawie 15,5 tys. placówek handlu detalicznego, z czego prawie 13 tys. (83,2%) stanowiły sklepy spożywcze. Natomiast handel prywatny miał 32,6% udziału w handlu hurtowym i 80,5% w handlu detalicznym¹⁷³⁶. Nowe regulacje prawne wsparte dodatkowo podniesieniem podatków od obrotów w handlu prywatnym i wprowadzenie sztywnych cen spowodowało zmniejszenie prywatnych placówek handlowych w 1949 r. o bez mała 58%. Jednocześnie centralizowano spółdzielczość spożywców.

Jedną z form obrony interesów kupieckich było zakładanie zrzeszeń kupieckich¹⁷³⁷. Były to organizacje posiadające osobowość prawną a przynależność do nich dobrowolna. W Zielonej Górze pierwsze Zrzeszenie Kupców zawiązało się pod koniec 1945 r. i – jak pisze Adam Nadolny – siedzibę miało w Ratuszu i już w 1947 r. prowadziło korespondencję na papierze firmowym, opatrzonym godłem kupiectwa¹⁷³⁸. Zrzeszenie zielonogórskie skupiało w 1946 r. 158 kupców. W efekcie szeroko prowadzonej przez władze państwowe „bitwy o handel” w latach 1946-1948 liczba członków należących do zrzeszenia spadła o 15%, co w porównaniu z innymi zrzeszeniami na Ziemi Lubuskiej nie było jeszcze wielkością

¹⁷³¹ APZG, RUL w Zielonej Górze. Rejestr przedsiębiorstw rzemieślniczych 1946/47, sygn. 67.

¹⁷³² APZG, RUL w Zielonej Górze. Rejestr przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych 1946/47, sygn. 68; A. Nadolny, *Handel prywatny w Zielonej Górze w 1946 roku*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7, s. 60-61.

¹⁷³³ APZG, RUL w Zielonej Górze. Wykaz kupców, przemysłowców i rzemieślników, którym nadano akty własności w Zielonej Górze 1947, sygn. 70.

¹⁷³⁴ APZG, RUL w Zielonej Górze. Wykazy przekazanych zakładów rzemieślniczych 1950, sygn. 71.

¹⁷³⁵ Ustawa o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U. 1947, Nr 43, poz. 218); ustawa o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych (Dz.U. 1947, Nr 43, poz. 219); ustawa o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz.U. 1947, Nr 43, poz. 220).

¹⁷³⁶ A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 156.

¹⁷³⁷ Zrzeszenia kupieckie działały w oparciu o ustawę z dnia 7 czerwca 1927 r. „Prawo przemysłowe” (Dz.U. RP 1927, Nr 53, poz. 468).

¹⁷³⁸ A. Nadolny, *Zrzeszenia kupieckie w Zielonej Górze i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1952*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7, s. 51.

najliczniejszą, zrzeszenia kupców w Sulęcinie i Wschowie utraciły bowiem ponad połowę członków, a w Świebodzinie 40%¹⁷³⁹.

Po utworzeniu województwa zielonogórskiego w 1950 r., na polecenie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, w październiku Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich otworzył Delegaturę w Zielonej Górze. Rok później dokonano odgórnej reorganizacji samorządu kupieckiego tworząc wojewódzkie związki zrzeszeń prywatnego handlu i usług. Nowo utworzony wojewódzki związek w Poznaniu, zgodnie z sugestią centrali, wystąpił z inicjatywą utworzenia struktury wojewódzkiej w Zielonej Górze, lecz zwołany zjazd przedstawicieli zrzeszeń prywatnego handlu na Ziemi Lubuskiej jednomyślnie sugestię odrzucił, uznając, iż związek poznański dobrze reprezentuje ich interesy. Delegaci powołali tylko Radę Delegatury jako organ doradczy¹⁷⁴⁰.

Sytuacja na rynku krajowym była tak dalece trudna, że wydano zarządzenie nakładające obowiązek oszczędzania, by w ten sposób zdjąć część pieniędzy z rynku. Przy dochodzie rocznym od 240 tys. do 400 tys. był obowiązek oszczędności 1%, do 600 tys. 2%, a ponad 600 tys. 3%. Wyjaśnia się w nim, że nie jest to nowa forma podatku, lecz „przyspieszenie odbudowy kraju przez nadanie właściwego kierunku inwestycjom indywidualnych gospodarstw i przedsiębiorstw, zgodnie z wytycznymi ogólnonarodowego planu gospodarczego”¹⁷⁴¹. Ta sama centrala wydała rok później zarządzenie udzielające rabatu konsumentom Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w wysokości 1% od cen hurtowych na takie towary jak: cukierki, czekolada, wina, soki itp.¹⁷⁴² Nie przeszkadzało to innym zarządzeniem zabronić „odstępowania poszczególnym klientom większych partii artykułów”, gdyż „sprzeciwia się to bowiem celowi jakiemu służą sklepy detaliczne, a mianowicie: zaspakajaniu potrzeb klasy robotniczej”. Nieprzeszczególnie zakazu traktowane było jako nadużycie¹⁷⁴³. W 1947 r. wydano zarządzenie dotyczące bezpłatnego wydania cukru dla Urzędu Bezpieczeństwa¹⁷⁴⁴, a także do udzielania rabatu przy zakupie artykułów spożywczych przez Spółdzielnie Wojskowe¹⁷⁴⁵. Na początku 1950 r. wydano zakaz sprzedawania przez hurtownie odbiorcom prywatnym artykułów konfekcyjnych i wyrobów skórzanych. Nadwyżki lub niesprzedany towar należało przekazać innym hurtowniom i to „na własny koszt z przekazaniem marży”¹⁷⁴⁶.

Umocnienie władzy po wyborach przyniosło wzrost zwolenników wprowadzania do życia społecznych elementów systemu sowieckiego. Dotyczyło to w pierwszym rządzie gospodarki, co wiązało się ze zwiększeniem jej etatyzacji. Z przeprowadzonej przez H. Minca analizy polskiego przemysłu wynikało, że jest on o „znaczących elementach socjalistycz-

¹⁷³⁹ *Ibidem*, s. 53.

¹⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 56.

¹⁷⁴¹ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Okólniki, zarządzenia i instrukcje 1948, sygn. 6. Zarządzenie nr 10 z dnia 18 marca 1948 r.

¹⁷⁴² APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Przepisy wewnętrzne PCH w Warszawie 1949, sygn. 10. Zarządzenie nr 194 z dnia 20 sierpnia 1949 r.

¹⁷⁴³ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Okólniki, zarządzenia dot. sklepów detalicznych 1948-1949, sygn. 8. Pismo do hurtowni spożywczo-przemysłowych z dnia 27 kwietnia 1949 r.

¹⁷⁴⁴ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Zarządzenia i instrukcje Centralnego Biura Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej 1947, sygn. 39. Zarządzenie nr 22 z dnia 23 października 1947 r.

¹⁷⁴⁵ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Zarządzenia i instrukcje Centralnego Biura Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej 1947, sygn. 39. Zarządzenie nr 28 z dnia 18 listopada 1947 r.

¹⁷⁴⁶ APZG, Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Przepisy wewnętrzne PCH w Warszawie 1950, sygn. 13. Komunikat nr 57 z dnia 25 lutego 1950 r.

nych”, a w pełni socjalistyczną formę osiągnie z chwilą uniemożliwienia przechwytywania produktu dodatkowego przez kapitalistycznych pośredników, co „nie może się [...] odbyć bez ciężkiej i długiej walki o opanowanie rynku i wzmocnienie kadr państwowych”¹⁷⁴⁷. „Bitwa o handel” okazała się w wywodzie H. Minca elementem szerszego programu, gdyż konkluzja była taka: „Zakończenie budowy takiego systemu stanowi bardzo poważną bazę do dalszego marszu naprzód, do przejścia od systemu mieszanego do systemu socjalistycznego”¹⁷⁴⁸. Konsekwentnie minister przemysłu zajął się problemem tak zwanego „trzeciego sektora” czyli spółdzielczością¹⁷⁴⁹. Wychodząc z założeń teorii doszedł do wniosku, że „spółdzielczość nie jest typem ustroju społecznego, a jest tylko formą zrzeszania się drobnych wytwórców”. I dalej: „Marksizm zawsze rozumiał uspołecznienie środków produkcji jako przejście ich na własność państwa. Wszelkie inne rozwiązania byłyby rozwiązaniem wstecznym i reakcyjnym”¹⁷⁵⁰. Atak na spółdzielczość i handel w swoim założeniu miały do spełnienia trzy cele: przy użyciu metod administracyjnych usiłowano rozwiązać trudności gospodarcze¹⁷⁵¹, przybliżenie się do radzieckiego etatystycznego modelu gospodarki oraz z taktycznego punktu widzenia najistotniejszy – osłabienie ideologiczne i organizacyjne PPS¹⁷⁵². Ten ostatni cel ujawnił wprost R. Zambrowski, kiedy powołując się na artykuł St. Szwalbe w „Robotniku” przestrzegał: „w tej chwili kierunek uderzenia PPS idzie na masowe organizacje, na związki zawodowe, na spółdzielczość, że nie chcą nas dopuścić do większości w zarządach. Tow. Szwalbe [...] wskazał, że związki zawodowe, spółdzielczość, samorząd – to podstawy naszej siły, naszej władzy”¹⁷⁵³. PPS ponownie okazała się niezdolna do efektywnego oporu – pomimo wielu krytycznych uwag – przeciwko zamierzeniom „bitwy o handel”. Wysunięto własny program walki ze spekulacją¹⁷⁵⁴ i ściągania nadmiernych podatków od sektora prywatnego, zadekretowano ustalanie i kontrolę cen, usprawnienia skupu zboża, ścisłej kontroli handlu prywatnego¹⁷⁵⁵. Jednak akty prawne przedłożone sejmowi w wersji pepeesowskiej zostały przyjęte także przez socjalistów pozytywnie i wraz z wydanymi uchwałami Rady Ministrów o rozszerzaniu kompetencji i zakresu działania Funduszu Aprowizacyjnego, zorganizowaniu sieci domów towarowych i stabilizacji cen w sektorze państwowym i samorządowym stanowiły podstawę prawną owej „bitwy o handel”¹⁷⁵⁶. Dla realizacji programu „bitwy o handel” powołano Biuro Cen w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, rozszerzało uprawnienia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, a także społecznych komisji kontroli cen oraz obywatelskich komisji podatkowych, władnych orzekać o wysokości dochodu podatnika na podstawie

¹⁷⁴⁷ ARR, t. VII, Warszawa 1981, s. 277. Rozwijając myśl z plenum kwietniowego, H. Minc w przemówieniu 1-majowym w Katowicach powiedział: „Wygraliśmy bitwę o produkcję, postaramy się wygrać bitwę o handel”. Patrz „Głos Ludu” z 2 maja 1947 r.

¹⁷⁴⁸ *Ibidem*, s. 279.

¹⁷⁴⁹ W. Ważniewski, *Władza i polityka w Polsce 1944-1956*, Siedlce 2001, s. 62-63.

¹⁷⁵⁰ *Ibidem*, s. 280.

¹⁷⁵¹ Por. J. Kaliński, *Plan odbudowy...*, s. 193-216; idem, *Bitwa o handel (1947-1948)*, [w:] J. Kaliński i Zb. Landau (red.), *op. cit.*, s. 162-188.

¹⁷⁵² Por. K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 325.

¹⁷⁵³ ARR, tom VII, *op. cit.*, s. 270.

¹⁷⁵⁴ W celu wzmocnienia poparcia dla własnego programu oraz wskazania społeczeństwu odpowiedzialnych za znane pogorszenie zaopatrzenia rynkowego PPR wskazała nowych wrogów klasowych: prywatni przedsiębiorcy, hurtownicy, bogaci chłopi itp. Patrz *ibidem*, s. 208.

¹⁷⁵⁵ J. Kaliński, *Bitwa o handel*, s. 173.

¹⁷⁵⁶ *Ibidem*, s. 175.

przeprowadzonej kontroli i obserwacji¹⁷⁵⁷. Efektem przejęcia przez państwo kontroli nad handlem i zastosowania drenażowej polityki podatkowej było zmniejszenie o połowę placówek prywatnej i spółdzielczej sieci handlowej, przy jednoczesnym, niedostatecznym rozwoju placówek państwowych oraz zdezorganizowanie działalności handlowej na zasadzie podaży i popytu¹⁷⁵⁸. Innym plonem działalności różnorodnych „komisji specjalnych” było wysłanie uznanych przez siebie za spekulantów i szkodników gospodarczych do obozów pracy przymusowej w liczbie około 24 tys. osób (tylko w pierwszych czterech miesiącach 1947 r.)¹⁷⁵⁹. Oceniając „bitwę o handel” w aspekcie politycznym stwierdzić należy całkowite zwycięstwo PPR i uzyskanie zdecydowanej przewagi w walce politycznej z PPS. Historyk tego zagadnienia odnotowuje trafnie, że „zwycięskie przeprowadzenie bitwy o handel dało PPR kluczowe miejsce w kierowaniu spółdzielczością i państwowym handlem. Tym samym zasadnicze gałęzie gospodarki znalazły się pod bezpośrednim jej oddziaływaniem”¹⁷⁶⁰.

Praktyka polityki, w ramach trwającej „bitwy o handel”, ukazała swoje oblicze w piśmie KW PPR, w którym zwrócił się do KP PPR o „wytypowanie” tych kupców, którzy „nie powinni otrzymać koncesji”. Na piśmie widnieje odręczna notatka: „załatwione są knajpy”, „inne lokale załatwimy w ramach dekretu o publicznej gospodarce lokalami”¹⁷⁶¹. Innym potwierdzeniem prowadzonej polityki wobec prywatnego handlu stanowiło pismo do Starostwa Powiatowego, w którym Centrala Tekstylna „realizując w swej polityce handlowej plan bezpośredniego zaopatrywania konsumentów przez pomijanie prywatnych dystrybutorów jej towarów [...] przewiduje utworzenie jednego z takich sklepów w Zielonej Górze. [...] Wymogom takim odpowiada lokal przy ul. Żeromskiego 18, dzierżawiony obecnie przez Ob. Kostrzewskiego Edwarda...”¹⁷⁶²

W lutym 1947 r. Zrzeszenie Kupców w Zielonej Górze wystosowało pismo do Wojewody Poznańskiego z prośbą o interwencję, w którym alarmują, iż „w związku z ostatnimi zamknięciami przedsiębiorstw handlowych wyłoniła się wielka panika wśród kupców, którzy obawiają się dalszych zamknięć sklepów”. W dalszej części kupcy oświadczają, że „jeśli taki stan rzeczy będzie istniał nadal na naszym terenie, to w ogóle sklepy zamkną i wyjadą tam skąd przybyli, gdyż nie słyszało się, aby gdzie indziej było takie bezprawie”¹⁷⁶³.

W dniu 14 listopada 1947 r. wydana została Uchwała Ścisłego Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie ustalenia zasad bezpłatnego przydziału ruchomości opuszczonych i ponemieckich. W komentarzu Ministerstwa Ziem Odzyskanych uściśla się, że „przekazany zakład, warsztat, maszyny lub ruchomości eksploatować musi

¹⁷⁵⁷ Por. K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 327.

¹⁷⁵⁸ Por. J. Kaliński, *Plan odbudowy...*, s. 175-188; J. Kaliński, *Bitwa o handel – założenia, dyskusje, rezultaty*, [w:] *Polska Ludowa. Materiały i studia*, tom VII, Warszawa 1968, s. 107-120.

¹⁷⁵⁹ M. Łatyński, *op. cit.*, s. 449; K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 327.

¹⁷⁶⁰ J. Kaliński, *Bitwa o handel – założenia...*, s. 119.

¹⁷⁶¹ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 102. Pismo KW PPR w Poznaniu do KP PPR w Zielonej Górze z dnia 12 kwietnia 1948 r. (L.dz. 448/IV/48 Sob.B.).

¹⁷⁶² APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności spółdzielczości i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 103. Centrala Tekstylna, Hurtownia w Poznaniu do Starostwa w Zielonej Górze z dnia 19 maja 1948 r.

¹⁷⁶³ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności spółdzielczości i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 103. Pismo Zrzeszenia Kupców w Zielonej Górze do Wojewody Poznańskiego z dnia 24 lutego 1947 r. (L.dz. 44/47).

instytucja przejmująca wyłącznie we własnym imieniu i na własny rachunek i że alienacja lub wydzierżawienie przejętego majątku jest niedopuszczalne¹⁷⁶⁴.

Polityka państwa w sferze materialnej zmierzała do jej uspołecznienia, szczególnie poprzez tworzenie i rozwój spółdzielczości. Wyrazem tej polityki był okólnik, w którym znalazło się hasło: „Każdy członek Partii, członkiem spółdzielni”. Zalecano w nim także, aby członkowie PPR dążyli do takiej aktywności gwarantującej im posiadanie decydującego głosu w radach nadzorczych i w spółdzielniach¹⁷⁶⁵. W ramach kreowania przywilejów „klasowych”, które określano „potrzebami klasy robotniczej”, związki zawodowe podjęły „sprawę utworzenia zakładu fryzjerskiego dla robotników i pracowników po cenach znizowanych, tak dla mężczyzn jak i dla kobiet”. Przewidywano zakres usług i o połowę niższe ceny¹⁷⁶⁶. Kolejnym etapem opanowywania sektora spółdzielczego było „oczyszczanie Zarządów i Rad Nadzorczych [...] z jednostek reakcyjnych, nieuczciwych i szkodników gospodarczych obcych klasowo”¹⁷⁶⁷.

W Zielonej Górze wszystkie niemal problemy okresu powojennego występowały z jeszcze większą ostrością ze względu na specyfikę „ziem odzyskanych”. Tutaj pojawiło się wielu migrantów dążących do szybkiego i łatwego wzbogacenia się, bądź jako „szabrownicy”, bądź wykorzystując sytuację rynkową narzucając wysokie marże. Toteż od samego początku sprawa ta stawiana była na porządku obrad wielu miejscowych gremiów. Na wspólnym posiedzeniu PPR, PPS i Rady Zakładowej Związków Zawodowych w „Polskiej Wełnie” 25 października 1946 r. uchwalono, aby „pozwać wszelkie czynniki miarodajne do zwalczania zwyczajki cen na artykuły pierwszej potrzeby, bez uwzględnionej przyczyny. Protestujemy przeciwko wszelkim spekulacjom na wolnym rynku i prosimy o znormalizowanie cen”¹⁷⁶⁸. Podobny wydźwięk miało pismo Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Zielonej Górze z 16 listopada 1946 r. (w dniu wydania dekretu dot. spekulacji), w którym odnotowywano, iż „możemy codziennie zanotować podbijanie cen przez niepowołane spekulacyjne jednostki, które z różnych stron centralnej Polski nasze tereny odwiedzają i przelicytowują się wzajemnie, w wysokich cenach na zboże”¹⁷⁶⁹. Podobne treści zawierało sprawozdanie Starosty Powiatowego Zielonogórskiego z 1 listopada 1946 r.: „Do pewnego stopnia tamę położyła orgii cen wolnorynkowych akcja komitetu cenowego. Niemniej jednak jeszcze wciąż ceny za artykuły żywności są tu niewspółmiernie wysokie w porównaniu do cen na innych polskich terenach. [...] Ruch spółdzielczy nabiera większego rozmachu organizacyjnego. Nie przyczynia się on jednak szczególnie do tendencji obniżania cen”¹⁷⁷⁰.

¹⁷⁶⁴ APZG, RUL w Zielonej Górze. Zarządzenia Ministerstwa Finansów dot. Urzędu Likwidacyjnego, sygn. 113. Pismo z dnia 23 grudnia 1947 r. (L.dz. 17590/V/og/47).

¹⁷⁶⁵ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 102. Okólnik z dnia 7 marca 1947 r.

¹⁷⁶⁶ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Zarząd Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce Oddział w Zielonej Górze do KP PPR z dnia 16 maja 1946 r.

¹⁷⁶⁷ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności spółdzielczości i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 103.

¹⁷⁶⁸ APZG, KP PPR, sygn. 15/VI/34. Protokoły KF PPR „Polska Wełna” (1946-48).

¹⁷⁶⁹ APZG, PK PPS, sygn. 33/XII/2. Referat Ekonomiczny PK PPS w Zielonej Górze.

¹⁷⁷⁰ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze.

W marcu 1947 r. Starosta Powiatowy w Zielonej Górze otrzymał polecenie stworzenia stałej Komisji Notowań Cen oraz Lotnej Komisji Kontrolnej¹⁷⁷¹. Celem Komisji było cotygodniowe ustalanie górnej granicy cen na artykuły pierwszej potrzeby we wszystkich sektorach handlu. Natomiast nad realizacją tych postanowień czuwać miała Lotna Komisja, w skład której wchodził przedstawiciel starostwa, partii politycznych, związków zawodowych i milicji. Powiatowa Rada Narodowa powołała w dniu 29 lipca 1947 r. Społeczną Komisję Cen, Komisję Doradczą przy Społecznej Komisji Cen, Komisję Cennikową, Komisję Notowań Cen, Komisję Doradczą przy Komisji Notowań Cen¹⁷⁷². Jak wynika ze sprawozdania KP PPR Społeczna Komisja Cen do końca grudnia 1947 r. przeprowadziła 21 akcji, podczas których skontrolowano 1838 sklepów¹⁷⁷³.

O dowolnym, często politycznym, wykorzystywaniu przepisów do walki ze spekulacją świadczy przypadek pierwszego burmistrza Zielonej Góry, Tomasza Sobkowiaka, któremu wraz z trzema innymi obywatelami, odebrano prawo prowadzenia działalności handlowej, zamykając jego sklepy, a towar wraz z urządzeniami przekazano Specjalnej Komisji Obywatelskiej. Zarzucono mu przydzielenie podczas pełnienia funkcji burmistrza sklepu żonie, prowadzenie najdroższego sklepu w mieście a także – aby go zdyskredytować w oczach mieszkańców – kontakty z Niemcami¹⁷⁷⁴.

Zrzucanie całej winy za występowanie niedoborów rynkowych na „spekulacje prywaciarzy”, którzy kosztem robotników bogacili się, miało typowo propagandowy charakter w rzeczywistości było hipokryzją władz. Celem bowiem było negatywne nastawienie „ludzi pracy” do własności prywatnej, którą należy zwalczyć, gdyż działa na ich niekorzyść. Tymczasem faktyczne przyczyny – nie negując występowania procederu spekulacyjnego – znajdowały się gdzie indziej. Jedną z nich obrazuje przykład zaopatrzenia miasta w mięso, które we wrześniu 1948 r. było „zatrważające, czego dowodem długie kolejki przy sklepach i głośnie sarkania robotników i członków ich rodzin z powodu braku mięsa”. W związku z tym miejscowa spółdzielnia wystąpiła do Centrali Mięsnej o zwolnienie jej z obowiązku dostaw mięsa na rynek poznański, tym bardziej, że w pierwszej kolejności musi „zaspakajać potrzeby wojska, UB itp.”¹⁷⁷⁵. Lokalni producenci rolni nie mogli samodzielnie dysponować wyprodukowanym towarem, pozbawione tego prawa były nawet lokalne władze, które musiały respektować decyzje odgórne, a te ustalały priorytety rynkowe.

Skuteczną formą walki z inicjatywą prywatną były podatki. Płacenie podatków regulowane było ustawowo i obwarowane sankcjami ze strony państwa w razie nie wywiązywania się z tego obowiązku. Wskutek tylko zapowiedzi podniesienia wysokości podatku lokalowego

¹⁷⁷¹ APZG, KP PPR, Wydział Administracyjno-Samorządowy, sygn. 15/XI/4, s. 309.

¹⁷⁷² APZG, KP PPR, Wydział Administracyjno-Samorządowy, sygn. 15/XI/4, s. 312.

¹⁷⁷³ APZG, KP PPR. Materiały I sekretarza KP PPR, sygn. 15/V/6. Sprawozdanie KP PPR w Zielonej Górze za miesiąc grudzień 1947 r.

¹⁷⁷⁴ APZG, KP PPR, Wydział Administracyjno-Samorządowy, sygn. 15/XI/4, s. 56.

¹⁷⁷⁵ APZG, Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności spółdzielczości i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 103. Pismo Okręgowej Spółdzielni Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Zielonej Górze do Starostwa Powiatowego z dnia 13 września 1948 r.; a także pismo do Centrali Mięsnej w Poznaniu z dnia 14 września 1948 r. (L.dz. 276/48).

od 1 września 1948 r. zamknięto w mieście 16 sklepów¹⁷⁷⁶, a także zamknięto 10% spośród 249 zakładów rzemieślniczych¹⁷⁷⁷.

W tym czasie w mieście istniało 306 zakładów handlowych, w tym 290 prywatnych, 14 spółdzielczych i 2 państwowe. Nie przeszkadzało to, aby w sprawozdaniu Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze na Konferencję Powiatową w dniu 21 listopada 1948 r. zawrzeć taką oto opinię:

Rzemiosło nie odgrywa wielkiej roli, mamy prywatne pracownie obuwnicze, których liczba ostatnio maleje ze względu na to, że w handlu mamy tanie obuwie „Bata”. Szereg rzemieślników jak szewcy, krawcy itp. przechodzą do prac w przemyśle. Warsztaty ślusarskie, elektrotechniczne na razie prosperują. Zasięg sektora prywatnego zmniejsza się, przejawia się to w likwidowaniu sklepów prywatnych i przechodzeniem na spółdzielczość. Właściciele sklepów starają się zająć kierownicze stanowiska na co KP zwraca baczną uwagę¹⁷⁷⁸.

Pewnym uzasadnieniem takiego stanowiska, dodającym pewności siebie, może być fakt, że na 101 zlikwidowanych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych aż 70 przypada na wrzesień i październik, a więc ostatnie dwa miesiące¹⁷⁷⁹. Niemalży wpływ odegrały także zarządzenia wydawane przez Państwową Centralę Handlową, zabraniające „kategorycznie stosowania sprzedaży przetworów zbożowych na kredyt. Udzielanie kredytu towarowego sektorowi prywatnemu jest w naszym ustroju gospodarczym niedopuszczalne”¹⁷⁸⁰ a także zakazujące „czynienia zakupów u kupców prywatnych”¹⁷⁸¹. Ta sama centrala zakazała sprzedaży w większych ilościach towarów, zwłaszcza deficytowych, pojedynczym osobom, a nieprzestrzeganie tego „traktowane będzie jako nadużycie”¹⁷⁸². Wprowadzono również ściślejszą kontrolę sprzedaży towarów kupcom i inwalidom, którzy podlegali obowiązkowi legitymowania dokumentów, a w przypadku ich braku należało odmówić sprzedaży¹⁷⁸³.

W 1948 r. rozpoczęto politykę łączenia spółdzielni. Początkowo powstawały spontanicznie, a teraz postanowiono połączyć ich potencjał, aby skutecznie konkurować – a w zasadzie zastąpić – na rynku z sektorem prywatnym. W Zielonej Górze jako pierwsze wytypowano spółdzielnie: „Robotnik”, „Gospośia Wiejska”, „Wagmo” i „Energometal”. Na spółdzielnię przejmującą wyznaczono Spółdzielnię „Robotnik” jako najsilniejszą gospodarczo. Połączone spółdzielnie otrzymały nazwę Powszechna Spółdzielnia Spożywców z o.u. w Zielonej Górze¹⁷⁸⁴. W załączonym do sprawozdania Starostwa Powiatowego za III kwartał 1948 r. wykazie zakładów przemysłowych i rzemieślniczych podano, że w mieście działało 21 państwowych

¹⁷⁷⁶ APZG, KP PPR, sygn. 15/VI/6, Sprawozdanie KP PPR w Zielonej Górze za Miesiąc sierpień 1948 r. Czytamy w nim m.in.: „Sklepikarze pytają się »czy należysz do KIP-u – Koniec Inicjatywy Prywatnych«”.

¹⁷⁷⁷ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 49, s. 15. Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z dnia 25 marca 1949 r.

¹⁷⁷⁸ APZG, KP PPR, sygn. 15/I/1. Materiały powiatowych konferencji PPR z załącznikami 1946-1948. Sprawozdanie KP PPR w Zielonej Górze na Konferencję Powiatową w dniu 21.11.1948 r.

¹⁷⁷⁹ APZG, Urząd zatrudnienia w Zielonej Górze, sygn. 6. Zarządzenia i okólniki. Pośrednictwo Pracy 1948.

¹⁷⁸⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 7. Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze. Zarządzenie nr 3 Generalnego Dyrektora Państwowej Centrali Handlowej w Warszawie z dnia 17 listopada 1948 r.

¹⁷⁸¹ *Ibidem*, Zarządzenie nr 38 z dnia 23 listopada 1948 r.

¹⁷⁸² APZG, KW PZPR, sygn. 8. Pismo Państwowej Centrali Handlowej Ekspozytura Rejonowa w Poznaniu (L.dz. H6/18263/49) z dnia 27 kwietnia 1949 r.

¹⁷⁸³ APZG, KW PZPR, sygn. 13. Zarządzenie nr 38 z dnia 18 lutego 1950 r.

¹⁷⁸⁴ APZG, Referat Ekonomiczny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy i pisma różne dot. przemysłu, rzemiosła i handlu na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 61. Protokół z dnia 9 września 1948 r.

zakładów przemysłowych, 5 spółdzielczych i 43 prywatne oraz 342 zakłady rzemieślnicze¹⁷⁸⁵. W niecałe dwa lata później w sferze wytwórczej pracowało około 14 tys. osób. Zatrudnieni byli w 17 zakładach państwowych, 7 zakładach spółdzielczych i 7 prywatnych. W mieście funkcjonowało 39 prywatnych zakładów krawieckich, 29 prywatnych sklepów piekarniczych (i 1 sklep piekarski PSS), 18 prywatnych zakładów fryzjerskich i 10 uspołecznionych, 2 prywatne warsztaty kołodziejskie, 6 kowali, 16 warsztatów blacharsko-ślusarskich, 16 stolarni, 42 szewców i cholewkarzy, 28 wędliniarni (w tym 10 PSS). Natomiast struktura placówek hurtowych i detalicznych w zakresie handlu i usług przedstawiała się następująco, a mianowicie na 20 placówek hurtowych 15 było państwowych i 5 spółdzielczych, natomiast na 196 placówek detalicznych ujętych w sprawozdaniu 118 miało charakter prywatny, 62 – spółdzielczy i 16 – państwowy¹⁷⁸⁶. Natomiast według stanu na dzień 30 listopada 1954 r. (czyli po kolejnych 4 latach) w Zielonej Górze było już 79 punktów sprzedaży Miejskiego Przedsiębiorstwa MHD. W ramach tego 36 stanowiły sklepy przemysłowe (w tym 4 punkty opałowe), 23 sklepy spożywcze i po 10 kiosków i straganów¹⁷⁸⁷.

Utworzenie w roku 1950 odrębnego województwa zielonogórskiego wykorzystano jednocześnie dla scalenia rzemiosła lubuskiego przez utworzenie Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze. Została ona powołana na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1951 r., a swoją działalność administracyjną rozpoczęła w kwietniu 1951 r.¹⁷⁸⁸ Pierwszym organizatorem, a następnie mianowanym na dyrektora Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze został Władysław Rydzoń, były kierownik biura Okręgowego Związku Cechów w Zielonej Górze, który funkcję tę pełnił do dnia 31 lipca 1957 r.¹⁷⁸⁹

W dniu 24 kwietnia 1951 r. odbyło się w Zielonej Górze Walne Zgromadzenie Założycielskie Związku Spółdzielni Rzemieślniczych. Ukonstytuowano władze Związku i przyjęto jednogłośnie Statut. Odczytano też rezolucję protestującą przeciwko wykluczeniu Polski z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego¹⁷⁹⁰. Uznać to można za zakończenie etapu przejmowania kontroli państwa nad tą sferą działalności. Następną znaczącą zmianą organizacyjną było utworzenie struktur skupiających ten sektor. Zgodnie z wytycznymi centralnymi w Zielonej Górze w dniach 26 i 27 września 1954 r. przeprowadzono zjazd połączeniowy. Od 1 października rozpoczął działalność Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy¹⁷⁹¹.

¹⁷⁸⁵ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim. Sprawozdanie sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne za czas od 1 lipca do 31 września 1948 r. z dnia 2 kwietnia 1948 r.

¹⁷⁸⁶ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 280.

¹⁷⁸⁷ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, sygn. 280. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze w dniach od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.; Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1954, sygn. 55/IV/23. Protokół z dnia 23 grudnia 1954 r.

¹⁷⁸⁸ Dz.U. 1951, Nr 12, poz. 95. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1951 r. w sprawie ustanowienia Izb Rzemieślniczych w Koszalinie, Zielonej Górze i Opolu.

¹⁷⁸⁹ K. Uździcki, *Wkład Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze w rozwój rzemiosła na Ziemi Lubuskiej*, [w:] W. Korcz (red.), *Patriotyczne tradycje rzemiosła polskiego*, Zielona Góra 1980, s. 53-67.

¹⁷⁹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy 1949-1961, sygn. 1338. Protokół z Walnego Zgromadzenia założycielskiego Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Zielonej Górze odbytego w dniu 24 kwietnia 1951 r.

¹⁷⁹¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Informacja o przygotowaniu i przebiegu zjazdu połączeniowego spółdzielczości pracy w województwie zielonogórskim z dnia 29 września 1954 r.

KM PZPR analizując pracę POP w jednostkach handlu uspołecznionego – MHD i PSS – zwrócił uwagę na słabą dyscyplinę pracy, na spożywanie alkoholu w pracy, na słabą dekorację sklepów oraz na niezadowalającą higienę. Tak więc, od samego początku wyraźnie uwidaczniały się wszystkie złe praktyki w funkcjonowaniu sfery uspołecznionej, w której najczęściej brakowało gospodarza dbającego o jakość usług i dobry wizerunek firmy. Zwrócono też uwagę na powiązania pracowników handlu uspołecznionego z prywatną inicjatywą oraz na „kumanie się” pracowników UBP z kierownikami sklepów¹⁷⁹². Świadczy to, że zmiana stosunków własności nie oznaczała zmiany mentalności ludzi, którzy kierowali się zazwyczaj własnym interesem. Także i o tym, iż każde warunki można wykorzystać dla własnych celów, wykorzystując „właściwe” hasła jako ich „przykrywkę”.

Władze miejskie zmagaly się z wieloma problemami w sferze usług. Zarząd Miejski prowadził własne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, a mianowicie: wodociągi i kanalizację, gazownię, Zakład Oczyszczania Miasta, Zarząd Nieruchomości Miejskich, targowisko i pływalinię. Najwięcej problemów przysparzały wodociągi, gdyż ze względu na brak filtrów (i innych części zamiennych) woda była niezdatna do picia. Ponadto występował deficyt finansowy spowodowany zbyt niską ceną za 1 m³. Stąd postulat, aby podnieść cenę wody, bo „sektor prywatny płaci tyle samo co robotnicy, a to jest niezgodne z zasadami walki klasowej”. Duże straty wykazywała także gazownia, lecz w tym przypadku wskazywano przede wszystkim na straty sięgające 31% spowodowane kradzieżą na sieci przez „niewykrytych sprawców”¹⁷⁹³.

Piętrzące się problemy na początku lat 50. w skali ogólnokrajowej powodujące napięcia w wielu sektorach gospodarki znalazły swoje odbicie również w Zielonej Górze. Był to okres realizacji planu sześcioletniego, w którym nacisk położono na rozwój przemysłu ciężkiego kosztem zaopatrzenia rynkowego dla ludności. Szczególnie dotkliwie odczuwalne były braki zaopatrzeniowe ludności w żywność. Chcąc nie dopuścić do niepokoju społecznych postanowiono podjąć działania w celu zagwarantowania przede wszystkim zaopatrzenia w artykuły mięsne pracowników dużych zakładów przemysłowych. Dodatkowe braki na rynku mięsnym mogły doprowadzić do zaostrzenia sytuacji i stworzyć sytuację niepewności wykonania założeń planu gospodarczego. Dlatego też decyzją centralną wprowadzono zaopatrzenie gwarantowane obejmujące robotników. W Zielonej Górze objęto akcją pracowników trzy zakłady pracy: „Polska Wełna” – 2045 pracowników, „Zgrzeblarki” – 831 i „Zastal” – 2457¹⁷⁹⁴.

Inną formą rozwiązywania problemów zaopatrzeniowych było tworzenie Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego (OZR). Przykładowo, w „Zastalu” uruchomiony został od 1 października 1953 r., którego cel określono jako pomoc pracownikom oraz by „polepszyć ich stronę życiową, dostarczając im tanich i smacznych posiłków w oparciu o silne zaplecze gospodarcze samowystarczalności”, a także uruchomienie punktów usługowych,

¹⁷⁹² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, sygn. 55/IV/10. Protokół z dnia 14 września 1951 r.

¹⁷⁹³ APZG, UWP, Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim. Wydział Samorządowy, sygn. 280. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze, 1948-1950. Sprawozdanie z kontroli Zarządu Miejskiego od 14 do 28 kwietnia 1950 r. z dnia 12 maja 1950 r.

¹⁷⁹⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Stan bhp, sprawy socjalno-bytowe, absencja chorobowa, wyżywienie i zaopatrzenie załóg 1951-1974, sygn. 1361. Pismo do KC PZPR z dnia 5 września 1951 r.

jak krawców, szewców, pralni i magła dla „zaspokojenia potrzeb załogi po jak najkorzystniejszych warunkach, to znaczy, po cenach tańszych jak w przedsiębiorstwach społecznych”. Od początku działalność ich poddawano krytyce, określając jako „zbudowane na zgniłych podstawach”. Przyczyną niezadowolenia był przede wszystkim nieodpowiedni dobór personelu, no i nie było „ani jednego członka naszej partii”. Na dzień 31 lipca OZR posiadał: 1 stołówkę wydającą dziennie około 600 obiadów, 3 kioski, 1 bar mleczny, 1 punkt garmazeryjny i 1 tuczarnię z 50 sztukami tuczników¹⁷⁹⁵.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie doprowadziły do poprawy sytuacji na rynku zaopatrzeniowym. Przede wszystkim zwiększeniu nie ulegała ilość masy towarowej, pomimo wprowadzenia obowiązkowych dostaw produktów rolnych dla rolników¹⁷⁹⁶. Równowagę rynkową usiłowano uzyskać wprowadzając mechanizmy ręcznego sterowania nim. W maju 1952 r. wprowadzono bony na cukier i podniesiono ceny na alkohol. W zakładach pracy i instytucjach odbywały się zebrania partyjne, na których omawiano uchwałę rządu w sprawie „uporządkowania sytuacji rynkowej”. Generalnie poparto decyzje rządowe argumentując, iż „ułatwi to ludziom pracy nabywanie cukru” i „uniemożliwi spekulantom wykorzystywanie planowej gospodarki dla celów spekulacji i wyzysku klasy pracującej”. Podwyżkę na artykuły alkoholowe uzasadniano walką z alkoholizmem. Toteż w dyskusji aprobowano sprzedaż alkoholu na bony, gdyż „młodzież powinna mieć ograniczoną możliwość kupna wódek, gdyż najwięcej upija się młodzież”¹⁷⁹⁷.

Rząd PRL decyzją z 3 stycznia 1953 r. zniósł bonowy system zaopatrzenia wprowadzając jednocześnie regulację cen i płac. Dotychczasowa sytuacja, a mianowicie „kolosalna rozpiętość w cenach między produktami rolniczymi a przemysłowymi”, powodowała duże problemy z dostatecznym zaopatrzeniem „świata pracy i dawały wielkie możliwości tak spekulantom miejskim jak i wiejskim w prowadzeniu sprzedaży pokątnej (łańcuszkowej)”. Jako przykład wyjaśniający kłopoty zaopatrzeniowe podawano zazwyczaj praktykę w handlu pieczywem, którego niska cena zachęcała wręcz do „skarmiania chlebem trzody chlewnej i koni”. Zauważono również fakt, iż pieczywo pochodzące z piekarń prywatnych „było gatunkowo lepsze”. Nie lepsza sytuacja była z zaopatrzeniem „świata pracy” w mięso i tłuszcze zwierzęce, bowiem „konsument musiał niejednokrotnie wykupywać zagwarantowany swój przydział na bony w terminie określonym oraz zmuszony był do kupienia takiego asortymentu mięsa czy wędlin jaki znajdował się w sklepie”. W tym przypadku, w ocenie instancji partyjnej, przyczyną trudności z zaopatrzeniem zielonogórskiego rynku byli ponownie spekulanci wykupujący „w sklepach garmazeryjnych (wolnorynkowych)” i „wywożący towary do okręgów przemysłowych”. W takiej sytuacji zniesienie systemu bonowego, który „świat pracy przyjął z uznaniem i zadowoleniem”, ale miało to też skutki negatywne, spowodowało bowiem jednak „wskutek wrogiej propagandy panikarski (ma-

¹⁷⁹⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Stan bhp, sprawy socjalno-bytowe, absencja chorobowa, wyżywienie i zaopatrzenie załóg 1951-1974, sygn. 1361. Sprawozdanie z działalności OZR przy „Zastalu” od dnia 1 października 52 r. do dnia 31 lipca 1953 r.

¹⁷⁹⁶ Ustawa z dnia 15 lutego 1952 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych (Dz.U., Nr 8, poz. 46); ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o obowiązkowych dostawach zbóż (Dz.U., Nr 32, poz. 214); dekret z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków (Dz.U., Nr 37, poz. 255). Obowiązkowe dostawy zostały zniesione dopiero od 1 stycznia 1972 r. (Dz.U. 1971, Nr 37, poz. 341).

¹⁷⁹⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego, Prezydium MRN w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 12 maja 1952 r.

sowy) wykup cukru i mydła”. Zarzucono także pracownikom handlu uspołecznionego, że nie są „dostatecznie wyrobieni politycznie i społecznie, gdyż poprzez bezpośredni kontakt z konsumentem sprawę mogli załagodzić”. W opinii aparatu partyjnego pracownik handlu uspołecznionego winien być „bezwzględnie czujny oraz znać stałe potrzeby swych konsumentów”, a ponadto „nie przywiązuje żadnej wagi do walki z kupcami prywatnymi tzn. do całkowitego zlikwidowania handlu prywatnego”. Jako jedną z form tej walki zachęcano, aby „bezpośrednio przystąpić do aktywniejszej sprzedaży swych artykułów w straganach i wózkach na rynku w dni targowe”, a więc stosować podobne formy sprzedaży stosowane w handlu prywatnym, tym samym wchodząc z nim w bezpośrednią konkurencję. Handel uspołeczniony winien także „bezwzględnie przystąpić do skupu masła, do skupu kasz i artykułów strączkowych bezpośrednio u producenta”, a nie tylko zaopatrywać się w państwowych hurtowniach. Wpłynąć to miało na lepsze zaopatrzenie w towar i przyczynić się do „wycofania się z rynku kupca prywatnego”. Tymczasem braki zaopatrzenia występowały nie tylko w mięso i jego przetwory, ale także „mąki ziemniaczanej, kaszy, liści bobkowych, pasty, kisielu, cukrów waniliowych, czosnku, majeranku”. Działania administracyjne miały chronić mieszkańców Zielonej Góry, zalecano bowiem, aby brakujące towary „nie rzucać” w piątki, „bo by w ciągu kilku godzin wieś wykupiła”¹⁷⁹⁸.

W podejmowanych działaniach budowania sektora społecznego, przede wszystkim spółdzielczego, szczególną uwagę zwracano na uzyskiwane wyniki ekonomiczne, co miało stanowić argument do wykazania wyższości tej formy nad prywatną. Analiza wykonania planów oraz poziomu rentowności za 1952 r. w przemyśle drobnej wytwórczości wykazała pozytywne wyniki 23 spółdzielni na 24 zrzeszone w Związku Branżowym Spółdzielni Wytwórczych. Jednocześnie stwierdzono otwarcie, że pracownikom „dobro spółdzielni nie leży na sumieniu”, „w szeregu spółdzielniach dyscyplina pracy nie jest przestrzegana”. Wskazano brak zaangażowania społecznego pracowników, w tym na brak współzawodnictwa pracy, co powodować miało „bardzo niską wydajność pracy” i pracownicy wykonywali zaledwie 60-70% normy. To z kolei było powodem pogrążania się spółdzielni w trudnościach finansowych¹⁷⁹⁹. Analiza ta i wnioski z niej wyprowadzane uwarunkowane były politycznie, z określonego punktu widzenia, który nie pozwalał zauważyć prostej zależności pomiędzy poziomem identyfikacji a własnością. Ten przykład stanowi kolejny dowód na niekorzystne skutki ekonomiczne i społeczne związane z nieefektywnością systemu.

Szczególna troska, jaką otaczano spółdzielczość, była z punktu widzenia władzy w pełni uzasadniona, to ona miała bowiem wchłonąć prywatne przedsiębiorstwa i tym samym spełnić ideologiczne założenie likwidacji prywatnej własności, bezpośrednio przyczyniła się do wyzysku i konfliktu społecznego. Toteż, jak już wspomniano, władze poddawały je stałej analizie i kontroli. Wnioski z nich nie były jednak budujące. To, co było założeniem stawało się uciążliwością. Oto oceniając funkcjonowanie Spółdzielni „Metalowiec” już na samym początku zaznaczono, że „składa się przeważnie z pracowników byłej prywatnej inicjatywy”. Podkreślano następnie, że „załoga nie czuje się gospodarzem lecz stara się jak najwięcej

¹⁷⁹⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z dnia 26 lutego 1953 r.

¹⁷⁹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Analiza wykonawstwa planów funduszu płac oraz ocena pracy na odcinku rentowności w przemyśle Drobnej Wytwórczości za okres od 1.01.1952 do 30.10.1952 r.

wyrwać ze spółdzielni”. Sytuację pogarszała typowa wówczas polityka kadrowa, w której kierownicze stanowiska obsadzano ludźmi niekompetentnymi pod względem merytorycznym, ale tylko wedle kompetencji politycznych. Widząc indolencję kierownika „robotnicy często starają się oszukać”. Bardzo zła była dyscyplina. Plagą, jak w zasadzie wszędzie, było pijaństwo. Tutaj 1/3 załogi otrzymała upomnienia i 2 osoby zwolniono dyscyplinarnie. Naganą za pijaństwo ukarany został też członek Zarządu. Kierownictwo uskarżało się, że nie może „postąpić ostrzej”, bowiem „trzeba się bać bo grożą pobiciem lub czym innym są tak rozwydrzeni”¹⁸⁰⁰. Powojenny stan etyczny-moralny dominujący w społeczności zielonogórskiej znajduje tutaj po raz kolejny potwierdzenie.

Natomiast w późniejszym okresie przyznano, że KP/KM miały dotychczas rozeznanie tylko w tych zakładach, gdzie były POP, o pozostałych niewiele wiedziały. Dotyczyło to spółdzielni pracy niektórych zakładów przemysłu terenowego, jak przykładowo w Spółdzielni Tkacko-Dziewiarskiej w Zielonej Górze na 100 pracowników nie było ani jednego członka partii¹⁸⁰¹. Zresztą, w wielu zakładach było co najwyżej po trzech członków partii, a istniejące organizacje, jak ZMP czy Liga Kobiet, nie przejawiały żadnej aktywności¹⁸⁰². Nawet jeżeli POP wiedziały o nieprawidłowościach istniejących w zakładach to nic nie robiły, aby to zmienić. Ta sytuacja stanowiła dobry przykład potwierdzający podstawową funkcję instancji partyjnych w zakładach pracy. Brak struktur, lub ich ewidentna słabość, pozbawiał partię (lub przynajmniej w znacznym stopniu utrudniał) możliwości skutecznego kierowania i kontrolowania procesów gospodarczych, a także w rezultacie społecznych. W ten sposób partia wyzbywała się jednego z podstawowych instrumentów panowania.

Niekorzystnie wypadła analiza kosztów własnych w drobnym przemyśle. Przykładowo w magazynach WZSI w Zielonej Górze zalegały niechodliwe artykuły tekstylne na kwotę około 200 tys. zł, w dodatku towar ten „na wskutek kilkuletniego leżenia w magazynie jest zbutwiały, pogryziony przez myszy i w ogóle nie nadaje się do użytku”. W spółdzielni inwalidów „Rozwój” znajdowały się roczne zapasy deficytowego drewna. Tutaj drewno o grubości 80 mm przecierało się na listewki o grubości 20 mm¹⁸⁰³. Zwracano uwagę na niewielkie wykorzystanie materiałów odpadowych, jakie posiadały zielonogórskie zakłady pracy, przede wszystkim „Zastal” i „Zgrzeblarki”, przez spółdzielnie pracy, pomimo iż występowały znaczne ich braki na rynku. W większości materiały były wysyłane poza województwo. Świadczyło to, z jednej strony, o słabej pracy i operatywności działów zaopatrzenia, a z drugiej, o braku koordynacji pracy miejscowych władz¹⁸⁰⁴. Słabą pracę władz

¹⁸⁰⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1955, sygn. 55/IV/24. Protokół z dnia 21 stycznia 1955 r.

¹⁸⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Notatka informacyjna Wydziału Ekonomicznego z realizacji zaleceń Egzekutywy KW w sprawie dalszego rozwoju przemysłu drobnego województwa z dnia 27 stycznia 1954 r.

¹⁸⁰² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Sprawozdanie z analizy realizacji wniosków Egzekutywy KM w sprawie drobnej wytwórczości z dnia 19 stycznia 1954 r.

¹⁸⁰³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Materiały o kosztach własnych w drobnym przemyśle z dnia 22 czerwca 1954 r.

¹⁸⁰⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Ocena działalności Przemysłu Spółdzielczego i Usług województwa zielonogórskiego (lata 1951-1954).

lokalnych w tym zakresie mocno podkreślano później – w roku 1956 – w tezach na plenum KW PZPR poświęcone temu problemowi¹⁸⁰⁵.

W „meldunku sytuacyjnym” za IV kwartał 1956 r. dotyczącym Izby Rzemieślniczej stwierdzono poprawę traktowania w okresie „popaździernikowym”. Zwiększyło się zainteresowanie ze strony rad narodowych, poprawiła się sytuacja z wydawaniem kart rzemieślniczych oraz stosunek Wydziałów Finansowych do rzemiosła (Obywatelska Komisja Podatkowa rozpatrywała tylko 7 odwołań rzemieślników). Nadal jednak występowały trudności w zaopatrzeniu w materiały niezbędne do wykonywania produkcji i usług. Wystąpiono wówczas z propozycją, aby prywatni kupcy zastąpili handel uspołeczniony w rozprowadzaniu surowca dla rzemiosła, co pozwoliłoby znacznie usprawnić dystrybucję. Nie działały też żadne zrzeszenia gospodarcze przy cechach, bowiem wśród rzemieślników widoczna była duża niechęć do tego typu organizacji przypominających Pomocnicze Spółdzielnie, które niechlubnie zapisały się w pamięci rzemiosła¹⁸⁰⁶. Ponadto ich utrzymanie wiązałoby się z dużymi kosztami¹⁸⁰⁷.

Pomimo nierozwiązanych trudności zaopatrzeniowych, w roku 1957 nastąpił znaczny rozwój przemysłu prywatnego. Korzystnym było powołanie Centrali Handlu Zagranicznego Rzemiosła i Przemysłu Prywatnego „Prodimes”. Ale była to chwilowa atmosfera na bazie „popaździernikowej” euforii, bowiem jednocześnie projektowano zahamowanie jego rozwoju. Czynnikiem hamującym miały być „przepisy o koncesjonowaniu, o podatku wyrównawczym, podwyżka czynszu lokalowego, trudności zaopatrzeniowe”¹⁸⁰⁸. Powracano do starych wypróbowanych metod panowania.

W roku 1957 w Zielonej Górze było 195 sklepów uspołecznionych i było ich więcej o 65 w porównaniu z rokiem 1954 (wzrost o 33,3%). Dalszy ich rozwój blokowany był przez brak pomieszczeń na sklepy. Zapotrzebowanie na lokale zgłaszały także różne palcówki handlowe i instytucje, w tym między innymi MHD, PSS, „Polska Wełna”, harcerze, apteki, rzemiosło. Również handel prywatny w krótkim czasie ponad trzykrotnie powiększył ilość placówek handlowych, z 27 we wrześniu 1956 r. do 86 w marcu 1957 r. Pojawiły się też inne formy handlowe, m.in. proceder handlu, który miał znamiona nielegalnego, uprawianego często przez osoby starsze wiekiem. Postanowiono wówczas wydawać im koncesje legalizujące te praktyki. Pojawiły się także stragany handlujące dewocjonaliami („handlował między innymi nawet były sekretarz organizacji partyjnej z Zastalu”). Rozwój handlu prywatnego, jak oceniano w KM PZPR, „nie przedstawia się tragicznie”, już 20 chce bowiem „zdać koncesje”. Polityka wobec „prywaciarzy” przynosiła pierwsze efekty. Stanowisko Wojewódzkiego Zarządu Handlu wobec „prywaciarzy” przedstawiało się jako z pozoru neutralne – „uzupełnienie handlu państwowego i spółdzielczego”. Ale właściwe zapatrywanie ujawniono

¹⁸⁰⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. „O pracy przemysłu terenowego, spółdzielni pracy i rzemiosła woj. zielonogórskiego”. Tezy na plenum KW PZPR.

¹⁸⁰⁶ Dz.U. 1948, Nr 30, poz. 199-201. Pomocnicze spółdzielnie cechów rzemieślniczych, w których początkowo członkami byli jedynie właściciele zakładów rzemieślniczych.

¹⁸⁰⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Usługi dla ludności, drobny przemysł i rzemiosło 1954-1969, sygn. 1337. Meldunek sytuacyjny za IV kwartał 1956 r. z dnia 17 stycznia 1957 r.; a także sprawozdanie sytuacyjne za II kwartał 1957 r. z dnia 12 lipca 1957 r.

¹⁸⁰⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Usługi dla ludności, drobny przemysł i rzemiosło 1954-1969, sygn. 1337. Stan przemysłu prywatnego w roku 1957.

w stanowisku wobec konkurencji na rynku, które postrzegano również pozytywnie, ale już tylko „między przedsiębiorstwami uspołecznionymi”¹⁸⁰⁹.

Rozwój usług w województwie zielonogórskim można uznać za tendencję odzwierciedlającą politykę władz wobec tego sektora gospodarki. Kryterium oceny stanowi liczba punktów usługowych. W 1950 r. czynnych było „około 100” punktów usługowych uspołecznionych i „około 2000” punktów usługowych rzemiosła prywatnego. Do 1955 r. proporcje zostały odwrócone, liczba punktów usługowych uspołecznionych wzrosła do około 1400, a „w rzemiosle prywatnym spadła do 1300”. Ogólna ich liczba wzrosła z 2100 do 2700. Po 1956 r. dokonano oceny działalności pod względem ekonomicznym. Wówczas okazało się, że większość punktów usługowych uspołecznionych pracowała „ze stratami”. Było to przyczyną ich likwidacji, po czym zostało się zaledwie 502. Natomiast ilość prywatnych punktów usługowych w tym czasie podwoiła się i wyniosła 2684¹⁸¹⁰.

W maju Egzekutywa KM PZPR wydała uchwałę, w której negowano istniejącą sieć handlową, szczególnie handlu prywatnego, stwierdzając przy tym konieczność dokonania „weryfikacji uprawnień posiadaczy sklepów prywatnych, oraz rewizji celowości obecnego rozmieszczenia”. Zalecono jednocześnie Prezydium MRN powołanie komisji składającej się z przedstawicieli handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego oraz „członka zespołu handlu przy KM PZPR”. Komisja ta jako „czynnik opiniodawczy” udzielić miała pomocy Wydziałowi Handlu w rozmieszczeniu lokali sklepowych i „ewentualnych dalszych zezwoleń na otwarcie dodatkowych”. Krytycznie oceniono organizację handlu detalicznego i pracę hurtu, który „nie gwarantuje właściwego zaopatrzenia”. „Rażące braki towarowe powodowały konieczność „zdobywania przez detal masy towarowej na terenie innych województw”. Występujące braki były przyczyną „licznie występującymi wypadkami wykupywania towarów atrakcyjnych – szczególnie importowanych z sieci handlu uspołecznionego i sprzedawanie ich przez sklepy prywatne po cenach dużo wyższych”¹⁸¹¹.

Spółdzielczość – o czym wspomniano wcześniej – zaczęto rozwijać jako antidotum na działalność prywatnego sektora, jakim było rzemiosło i drobna wytwórczość. Partia chciała mieć kontrolę nad tym sektorem, który był ze względów dogmatycznych przewidziany do likwidacji. Stworzony przez siebie system spółdzielczości partia kontrolowała, bowiem jak wskazują wcześniejsze przykłady był to sektor skupiający „najmniej pewny element” a także, ze względu na zazwyczaj niewielkie rozmiary, posiadający możliwości elastycznego działania. Z tego powodu mógł skutecznie konkurować z „ociężałym” sektorem państwowym. Oferty rynkowe mogły w znacznie większym stopniu niż przemysł zaspokajać oczekiwania rynku, który bazował na dużych seriach produkcyjnych. Tym samym był mało podatny na zmiany, nowości czy modę. Tak więc skojarzenia porównawcze niekoniecznie wypadać musiały po myśli decydentów. Przewagi sektora prywatnego niosły ze sobą to niebezpieczeństwo, że mogły być powodem podważania wyższości zetatyzowanej gospodarki socjalistycznej nad gospodarką rynkową opartą na własności prywatnej, a tym samym zniweczyć całą ideologiczną pracę. Dlatego koniecznością była ścisła kontrola tego

¹⁸⁰⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 29 marca 1957 r.

¹⁸¹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Zagadnienie usług w latach 1961-65 (9 lipca 1960 r.).

¹⁸¹¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 29 maja 1957 r.

sektora i stopniowe eliminowanie go z przestrzeni społecznej. Podstawową kwestią było też opanowanie struktur organizacyjnych zrzeszających prywatną, a także spółdzielczą, wytwórczość. Pragmatyka kontroli zastosowana została przed Zjazdem WZSP, który odbył się 22 maja 1958 r. W Zjeździe uczestniczyło 127 delegatów, w tym 54 było członkami PZPR i 63 bezpartyjnych. Celem zabezpieczenia wpływów na tok i treść obrad przeprowadzono z delegatami członkami partii rejonowe narady, na których obok postulatów i wniosków na zjazd dokonano konsultacji proponowanych kandydatów do Plenum Rady Wojewódzkiej Związku. W wyniku konsultacji do 30-osobowej Rady wysunięto 42 kandydatury, w tym 26 członków partii. Ustalono kandydatów na przewodniczącego Rady i skład Zarządu¹⁸¹². Procedury takie stosowano, pomimo że klimat „popaździernikowy” – szczególnie w tym sektorze – jeszcze nie odszedł do lamusa i wzbudzał oczekiwania i nadzieje.

Planując rozwój sektora usług na pierwszą połowę lat 60. w województwie projektowano, na podstawie danych z poprzednich lat, wzrost zatrudnienia z niewiele ponad 8 tys. w 1960 r. do 13 tys. w 1956 r. Zakładano nierównomierność tego rozwoju pomiędzy usługami społecznymi (wzrost z 3342 do 4200 osób czyli o 22%) a usługami prywatnymi, gdzie wzrost miał nastąpić o prawie 90% (z 4650 do 8800 osób). Partyjna instancja wojewódzka uznała te wskaźniki, w świetle ogólnych założeń polityki wobec sektora prywatnego, za „nie do przyjęcia”¹⁸¹³.

W Zielonej Górze w 1959 r. w usługach zatrudnionych było 877 pracowników. W 1965 r. były 254 punkty usługowe, a wskaźnik liczby punktów na 1000 mieszkańców wynosił 5,17 i należał do najniższych w kraju. Prezydium MRN nie zawsze doceniało potrzeby rozwoju usług, o czym świadczyć mogą kłopoty ze znalezieniem odpowiedniego pomieszczenia na nowoczesną pralnię chemiczną czy punkt napraw radiowo-telewizyjnych. Zasadniczą przyczyną były braki lokalowe. Realizując podstawową ówczesną potrzebę jakimi były mieszkania, na nowych osiedlach nie planowano lokali usługowych, w tym także nawet sklepów spożywczych. Ponieważ występowały ogromne braki przerobowe i materiałowe projektom urbanistycznym narzucono budowanie maksymalnej liczby deficytowych mieszkań bez zaplecza usługowego. Dlatego też Prezydium MRN opowiadało się za budowaniem jako bardziej koniecznych dla mieszkańców sieci osiedlowych sklepów spożywczych. Było to sprzeczne z uchwałą nr 194/60 Rady Ministrów dotyczącą rozwoju usług dla ludności¹⁸¹⁴. Nakazywało ono prezydium MRN „zapewnić zaspokojenie potrzeb ludności na usługi oraz rozwój tych usług na terenie ich działania”.

Ograniczone możliwości materiałowe były decydującym czynnikiem o bardzo niskim stopniu realizacji zapotrzebowania na materiały dla rzemiosła i drobnej wytwórczości: stal w 48%, cement w 45%, szkło w 49%, skóry w 50%, tarcica iglasta w 50%, przewody elektryczne w 22%. Dlatego też powstawały sytuacje, które można określić jako nienormalne. Braki w zaopatrzeniu powodowały, że rzemieślnicy zakupywali materiały nielegalnie, przede

¹⁸¹² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Wnioski w sprawie zabezpieczenia wpływów partii na tok i treść obrad Zjazdu Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy.

¹⁸¹³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, drobna wytwórczość, usługi, rzemiosło 1951-1971, sygn. 1335. Rozwój usług w latach 1960-1965 (bez daty).

¹⁸¹⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Zagadnienie usług w latach 1961-65 (9 lipca 1960 r.). M.P. 1960, Nr 55, poz. 262. Uchwała nr 194 z dnia 9 czerwca 1960 r. w sprawie rozwoju usług dla ludności w latach 1961-1965.

wszystkim od jednostek uspołecznionych. Był to proceder powszechnie znany. Wykorzystywano go w oficjalnej propagandzie przedstawiając w niej obraz prywatnej inicjatywy, którą nie interesowała ogólna trudna sytuacja w kraju, tylko ich własny interes i szybki zysk. W tym tonie utrzymana była też relacja POP przy Izbie Rzemieśniczej w Zielonej Górze, z jednej strony troską o stan rzemiosła i trudnościami zaopatrzeniowymi, z drugiej strony, podkreślano nieprzychylny stosunek wielu właścicieli prywatnych zakładów do PZPR. Członkowie tej POP musieli sobie zdawać sprawę, że trudno było oczekiwać innej postawy wobec ich partii, skoro to ona miała monopol na władzę i to jej polityka określała trudną sytuację rzemiosła. Zasada tyle odpowiedzialności, ile władzy była dla nich oczywista. Na stosunek do PZPR znaczny wpływ miało, jak wskazywano, Stronnictwo Demokratyczne, które usurpowało sobie całkowity wpływ na Izby Rzemieśnicze¹⁸¹⁵. Ten sektor stanowił bowiem naturalne zaplecze społeczne dla SD. Relacje pomiędzy tymi partiami jednoznacznie były określone, z czego zdawano sobie sprawę, i za niezaspokojone swoje interesy odpowiedzialnością obarczono PZPR.

Z analizy realizacji planu rozwoju usług wynikało, że przyrost wartości usług był niższy od przyrostu ludności w mieście, a więc powiększało się rozwarcie pomiędzy możliwościami świadczenia usług a niezaspokojonymi potrzebami mieszkańców miasta. Zamiast oczekiwanego rozwoju następował faktyczny regres, o czym świadczy – przykładowo – wartość usług w I kwartale 1962 r. w porównaniu z I kwartałem roku 1961 wzrosła zaledwie 0,8 mln zł. Spadek wartości usług nastąpił zarówno w sektorze spółdzielczym, jak i prywatnym. Liczne skargi i zażalenia świadczyły o niezadowolającym poziomie usług. Ich niedobór i niska jakość powodowało szukanie wykonywania usług „prywatnie”, poza formalnie działającymi usługami, i to nie zawsze przez fachowców. Szczególnie dotkliwie odczuwany był niedostatek usług remontowo-budowlanych, w tym instalatorskich, murarskich zduństwa czy blacharstwa. Z kolei najkorzystniej rozwijały się usługi w zakresie fryzjerstwa i fotografii. Ogółem w mieście prowadzonych było około 300 punktów usługowych, w tym 90 spółdzielczych i 1 państwowy, w których zatrudniano 1217 pracowników. W sektorze tym pracowało 1217 pracowników. Była to liczba niewystarczająca, jak wyliczono bowiem, brakowało w usługach 153 fachowców (stanowiło to aż 12,5% zatrudnionych). W tym czasie w kraju średnio wydatki jednego mieszkańca na usługi rocznie wynosiły 450 zł, natomiast w Zielonej Górze tylko 256 zł (56,9% średniej krajowej). Sytuacja ulegała dalszemu pogorszeniu, gdyż najczęściej likwidowane punkty usługowe należały do najbardziej deficytowych: murarstwo, szklarstwo, mechanika precyzyjna. W roku 1961 zlikwidowano 13 zakładów. Niekorzystna była także sieć punktów usługowych. Najwięcej ich było w centrum (łącznie 90%). Natomiast nowe osiedla i peryferia były ich niemal zupełnie pozbawione. Niekorzystna sytuacja determinowana była przede wszystkim trzema powodami: brakiem odpowiednich lokali, fachowców i złym zaopatrzeniem w materiały. Ponadto zakłady usługowe ulegały likwidacji, bądź to z powodu nierentowności i małej liczby zleceń, bądź dużych obciążeń finansowych, zdezaktualizowanych cenników i wysokich kosztów administracyjnych, a także z powodu złej organizacji pracy, niesumienności pracowników czy niedostatecznej kontroli zakładów.

¹⁸¹⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Informacja o sytuacji polityczno-gospodarczej w rzemiośle indywidualnym na terenie województwa zielonogórskiego po VIII Plenum KC z dnia 21 maja 1957 r.

W ciągu 1962 r. likwidacji uległo 13 prywatnych punktów usługowych: 2 zduństwa, 2 blacharstwa, 2 stolarskie, 1 blacharski, 3 szewskie i 3 podnoszenia oczek¹⁸¹⁶.

Na terenie miasta w 1959 r. prowadziło działalność w zakresie produkcji 16 spółdzielni zatrudniając łącznie 1975 osób, w tym 10 usługi przemysłowe, 5 nieprzemysłowe i 1 budowlano-remontowych. Na 10 spółdzielni przemysłowych tylko 4 wykonały plan produkcyjny: Elektrotechniczna w 137%, Metalowiec w 105%, Szczeciniarska w 101% i Tkacko-Dziewiarska w 104%. Natomiast średnie wykonanie planu wyniosło 98,6%¹⁸¹⁷. Wyniki te wskazują, że kondycja ekonomiczna tego sektora niewiele ulegała zmianie, pomimo zmian i krytyki w okresie „października”. W dalszym ciągu zarzuczano brak rozeznania sytuacji rynkowej (potrzeb konsumenta), nieprzestrzeganie cen i kalkulacji oraz słabe zwalczanie marnotrawstwa i nadużyć oraz niedostateczną dbałość o podnoszenie kwalifikacji kadr a także zbyt małe inwestowanie, w tym również w budownictwo mieszkaniowe. Zalecano, aby spółdzielnie reagowały na potrzeby rynku, produkowały towary w małych seriach i były tanie i modne. W tym celu winny korzystać z wzornictwa opracowywanego przez instytut wzornictwa przy Komitecie Drobnej Wytwórczości¹⁸¹⁸. Istotnym problem dla rozwoju całego sektora usług było szkolenie kadr, ale i tutaj znajdowała odzwierciedlenie kondycja spółdzielczości. Spółdzielnie na ogółem zatrudnionych 2057 osób szkoliły tylko 76 uczniów (3,7%). Na tym tle znacznie korzystniej wyglądała sytuacja w rzemiośle prywatnym. Tam na 332 osoby zatrudnione szkolono 116 uczniów¹⁸¹⁹. Krytycznie oceniono działalność sektora spółdzielczego w Zielonej Górze za 1959 r.

W ciągu pięciu następnych lat na terenie miasta działało „dziewiętnaście jednostek gospodarczych” w trzech Związkach Spółdzielczości: WZSP podlegało 15 spółdzielni, WZSI podlegały 3 spółdzielnie i Krajowemu Związkowi podlegała 1 spółdzielnia. Zwiększyło się zatrudnienie do 2366 pracowników¹⁸²⁰. Rozwój usług w mieście przebiegał jednak nierównomiernie. Niektóre sektory usług przeżywały regres. Dotyczyło to w szczególności usług malarskich, które były zbyt drogie. Niektóre usługi, jak na przykład Dom Mody „Ermitaż” uzyskał bardzo wysoką kategorię „S”, ale wykonują usługi „bardzo słabej jakości” i „wyróżniają się jedynie tym spośród innych zakładów że pobierają wyższe ceny za usługi”¹⁸²¹.

W notorycznych brakach w zaopatrzeniu w artykuły spożywcze, szczególnie mięsa i ich przetworów, nie było nic nadzwyczajnego. Występujące wówczas braki, przykładowo

¹⁸¹⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Usługi dla ludności, drobny przemysł i rzemiosło 1954-1969, sygn. 1337. Informacja o stanie i rozwoju usług w mieście Zielona Góra (lipiec 1962 r.); KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1962, sygn. 54/55/IV/12. Protokół z dnia 10 lipca 1962 r. Informacja o realizacji planu rozwoju usług dla miasta i powiatu zielonogórskiego.

¹⁸¹⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy 1949-1961, sygn. 1338. Informacja o spółdzielniach miasta Zielonej Góry w 1959 r.

¹⁸¹⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 3 czerwca 1959 r. Wnioski dotyczące działalności Spółdzielczości Pracy w I kwartale 1959 r.

¹⁸¹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Usługi dla ludności, drobny przemysł i rzemiosło 1954-1969, sygn. 1337. Informacja o stanie i rozwoju usług w mieście Zielona Góra (lipiec 1962 r.).

¹⁸²⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPm o działalności KP, KM, KPm Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o stylu i metodach pracy Komitetu Środowiskowego Spółdzielczości Pracy (1964 r.).

¹⁸²¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 22 października 1965 r. Informacja o realizacji uchwały KMiP w sprawie rozwoju usług dla ludności na terenie miasta i powiatu.

w sierpniu 1959 r., zostały częściowo złagodzone „wzmożoną dostawą śledzi i ryb słodkowodnych”. W lipcu w Zielonej Górze sprzedano 700 kg mięsa, a w sierpniu 6000 kg. Natomiast Centrala Rybna przeciętnie sprzedawała 40-50 ton śledzi miesięcznie, a w sierpniu sprzedawała 300 ton¹⁸²². Wystąpienie podobnej sytuacji w kwietniu 1962 r. spotkało się z reakcją KMiP PZPR powołując komisję do spraw oceny pracy kierownictwa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze, które w opinii instancji partyjnej przyczyniło się do wystąpienia braków w zaopatrzeniu w mięso. Komisja doszła do wniosku, iż winy nie ponosi kierownictwo zakładu, lecz niewłaściwa organizacja zaopatrzenia miasta w mięso i wędliny. Sformułowała też kilka postulatów, m.in., aby zaniechać przerzutów mięsa poza teren województwa, w sklepach winno być przynajmniej 20 gatunków wędlin, a nie tylko 5-7 oraz ustaliła, jaki asortyment winien być sprzedawany w poszczególne dni tygodnia¹⁸²³. Tradycyjnie jako panaceum na niemożność rozwiązania problemów rynkowych ustanawiano regulacje administracyjne. W informacji o zaopatrzeniu Zielonej Góry w wędliny podano asortyment przeznaczony na rynek, a mianowicie wśród wędlin wymieniono: żuławska, krajana wołowa, serwolotka, natomiast wśród wyrobów wędliniarskich: salceson wiejski, salceson włoski, salceson podrobowy, salceson pomorski, salceson ozorkowy, kiszka bułczana, pasztetowa, wątrobianka, kaszanka wyborowa i kaszanka popularna¹⁸²⁴.

W 1959 r. w Zielonej Górze liczącej 44 487 mieszkańców baza handlowo-usługowa nie przedstawiała się zbyt imponująco, bowiem handel dysponował 193 punktami sprzedaży, w tym 94 WZH i 60 ZSS. Statystycznie na jeden sklep przypadało 231 osób. Zakładów gastronomicznych było 16 z 1577 miejscami łącznie i statystycznie jedno miejsce przypadało 727 osób¹⁸²⁵. Sieć sklepów handlu uspołecznionego wynosiła ogółem 330, w tym sieć drobnodetaliczna 103, sklepy spożywcze – 128 i przemysłowe – 99. Sieć sklepów prywatnych wynosiła 45, w tym sklepów 18 i 27 punktów sprzedaży drobnodetalicznej¹⁸²⁶. Natomiast z ilościowego zestawienia sieci sklepów dokonanego w roku następnym wynika, że nastąpiła nieznaczna poprawa, gdyż ogółem sklepów było 224, w tym 129 spożywczych. W mieście prowadzono także 23 zakłady zbiorowego żywienia oraz 9 stołówek pracowniczych i 7 bufetów¹⁸²⁷.

PSS w 1964 r. posiadał w Zielonej Górze 47 sklepów spożywczych, 21 sklepów z artykułami przemysłowymi oraz 3 kioski spożywcze i 5 kiosków przemysłowych. Ogółem udział PSS w obrotach handlu detalicznego w Zielonej Górze malał z roku na rok. W 1955 r. wynosił on 25,8%, natomiast w 1963 r. spadł do 15,7%. W mieście utrzymywała się „trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia w dostateczną ilość pieczywa”. Przyczyną był brak mocy

¹⁸²² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy 1949-1961, sygn. 1338. Informacja o bieżącej sytuacji rynkowej z dnia 29 sierpnia 1959 r.

¹⁸²³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy 1949-1961, sygn. 1338. Protokół komisji ds. oceny pracy kierownictwa Wojewódzkiego przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Zielonej Górze z dnia 3 sierpnia 1962 r.

¹⁸²⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Działalność handlu miejskiego 1967-1975, sygn. 1349. Informacja o zaopatrzeniu Zielonej Góry w wędliny i wyroby wędliniarskie na poniedziałek dnia 23 stycznia 1967 r.

¹⁸²⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Działalność handlu w województwie (dokumenty pozapartyjne) 1958-1971, sygn. 1348. Ocena działalności handlu w roku 1957 i I kwartale 1958.

¹⁸²⁶ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1959, sygn. 55/IV/36. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 28 sierpień 1959 r.

¹⁸²⁷ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1960, sygn. 54/55/IV/2. Protokół z dnia 5 lutego 1960 r.

produkcyjnych piekarni, zarówno uspołecznionych, jak i prywatnych. Powodowało to negatywne zjawiska jak: obniżenie jakości, nieterminowe dostawy czy wąski asortyment. Praktycznie przez 20 lat nie zmienił się potencjał produkcyjny pieczywa. Zmieniła się tylko liczba ludności z około 26 tys. do prawie 60 tys. Podobnie rzecz się miała z produkcją masarską, która utrzymywała się w roku 1960 na tym samym poziomie i uzależniona była od wielkości przydziału masy surowcowej. Zaopatrzenie miasta było z tego powodu niewystarczające, m.in. do minimum ograniczono sprzedaż podrobów. Asortyment wędlin „wysokogatunkowych” też był niewystarczający, gdyż dochodził jeszcze dodatkowy czynnik, jakim był brak odpowiednich pomieszczeń produkcyjnych. Zdarzało się też, iż z powodu złych warunków sanitarnych masarnie były zamykane.

Ocena działania handlu w grudniu 1965 r. potwierdziła nie najlepszy jego stan. Podstawowym problemem był stan zaopatrzenia sklepów. Brakowało wielu produktów spożywczych takich jak drób, tańszych gatunków mięsa i wędlin, pieczywa i wyrobów garmazeryjnych. Trudno dostępne były towary przemysłowe, jak: ubrania, buty, materiały dziewiarskie, płaszcze damskie i męskie, skarpety, pończochy itp. Sytuacja taka miała miejsce, pomimo że z puli wojewódzkiej „80% atrakcyjnych towarów dajemy dla Zielonej Góry”. W opinii kierownika Wydziału Handlu PWRN sieć i powierzchnia w mieście była duża – „i to nam komplikuje sprawę”, przede wszystkim dlatego, że nie posiadają odpowiedniego wyglądu i zaplecza. Wskazał także na „konieczność wzmocnienia służby organizacyjnej handlu”. Problem zaopatrzenia w tanie mięso nie zostanie wcześniej rozwiązany – według jego opinii – „do chwili wybudowania nowej masarni” i chłodni. Ponadto przewidując, że „przyszły rok będzie deficytowy w tkaninach i dlatego sprawa sklepu Polskiej Wełny wymaga decyzji Egzekutywy. Zależy nam na utrzymaniu tego sklepu w Zielonej Górze” (dotyczyło to planu Polskiej Wełny przeniesienia go do Szczecina). Z kolei w opinii dyrektora MHD w IV kwartale „zaopatrzenie w artykuły przemysłowe jest skandaliczne”. Poinformował też o stopniowej, po przeprowadzonych remontach, likwidacji sklepów jednoosobowych i wprowadzeniu dwu- lub trzyosobowej obsługi. Zwiększenie obsługi powinno – w zamierzeniach – wyeliminować zamknięcia sklepów spowodowane remanentem czy przyjmowaniem towaru, a także na skutek choroby, bowiem „są przepisy, że w razie choroby pracownika przez okres 3 miesięcy bez zgody odpowiedzialnego pracownika nie możemy wejść do sklepu”. Również problemem dla uspołecznionego handlu były towary niechodliwe, które zalegały w sklepach i zajmowały powierzchnię. Natomiast w opinii PIH mięso tańsze „ginie w miastach, gdzie rozbierają tusze” a podroby „często sprzedaje się spod lady”. Za niesłuszne uznano, że 60% towaru „idzie na centrum miasta”, a tylko 40% „na dzielnicę”. Jednoznacznie stwierdzono też, iż „Zielona Góra jest najslabiej zaopatrzonym miastem w warzywa, gdyż Spółdzielnia Ogrodnicza nie jest w stanie zaopatrzyć miasta”. Oceniając funkcjonowanie sklepów stwierdzono, że „najczęściej braki wyływają z lenistwa i niedbalstwa”. Przykładem ilustrującym sytuację był problem braku taniego proszku do szorowania, gdy jednocześnie droższe proszki były dostępne, ponieważ „kierownikom lepiej opłaca się sprzedaż towarów droższych”.

W tym czasie w Zielonej Górze było 39 przedsiębiorstw zajmujących się handlem i prowadziły 261 sklepów i 111 kiosków. Największą liczbę sklepów posiadał MHD Artykuły Spożywcze – 63 i MHD Artykuły Przemysłowe – 40 oraz PSS – 66. Największą liczbę kiosków posiadał „Ruch” – 42 i Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” – 29. W podziale na

branże dominowały sklepy spożywcze – 77, mięsno-wędliniarskie – 32 i warzywniczo-owocarskie – 14. Po 11 sklepów było w branży włókienniczej, odzieżowej, obuwniczej i pasmanteryjno-galanteryjnej. W mieście działało także 5 restauracji z 684 miejscami (dwie posiadały kategorię I, jedna II i dwie III), 12 kawiarni z 905 miejscami (4 kategorii I, 2 kategorii II i 6 kategorii III). Ponadto były jeszcze 4 bary samoobsługowe, 3 bary mleczne, 3 bary z wyszynkiem, 5 bufetów i 1 jadłodajnia. Łącznie 33 placówki gastronomiczne dysponowały 2374 miejscami¹⁸²⁸.

We wrześniu 1966 r. kolejny raz podniesiono problem jakości pieczywa, które było bardzo złej jakości – „chleb jest gotowany a nie pieczony”¹⁸²⁹. Tydzień później przedstawiono sytuację zaopatrzenia miasta w chleb, mięso i jego wyroby. Jednak nie doprowadziło to do żadnej konkluzji, bowiem jak stwierdzono „Ocena jest słaba. Nie daje rzeczywistego obrazu sytuacji na odcinku zaopatrzenia. Wnioski są nieprzemysłane i do niczego nie prowadzą”. Powołano specjalną komisję do zbadania „sytuacji w handlu i wypracowania przedsięwzięć celem poprawy sytuacji”. Zasadność powołania komisji argumentowano tym, iż „informacja przedstawiona na dzisiejszej Egzekutywie jest opracowana z powietrza, szereg informacji jest nieprawdziwych. Wnioski powierzchowne i nieprzemysłane”¹⁸³⁰.

W dwa tygodnie później komisja przedstawiła wyniki swoich analiz (dotyczyła 8 miesięcy 1966 r.). Struktura zaopatrzenia w mięso była następująca: 55,2% stanowiło mięso, podroby i wyroby garmażeryjne, 37,1% – wędliny, 6,0% – wyroby wędliniarskie i 1,7% – konserwy mięsne. Wskazano na wyraźny niedobór wędlin i wyrobów wędliniarskich. Dienne potrzeby określono na 6 ton, a wynoszą tylko 4,3 tony (czyli zaspokajane były w 71,6%). Podstawową przyczyną, jak oceniono, był brak mocy przerobowych zielonogórskich masarni. Taką też przyczynę miały niedobory w zaopatrzeniu w pieczywo (dodatkowo wskazano na słabe przygotowanie pracowników). Także jako jedną z przyczyn ograniczenia asortymentu podano nierentowność produkcji, bowiem – przykładowo – straty przy wypieku chleba starogardzkiego na 1 kg wynosiły 2,1%, a przy żytnim razowym – 4,1%. Inną przyczyną był „brak nadzoru nad technologią produkcji” i fakt, że dzienny asortyment ustalał kierownik piekarni według własnego uznania. Natomiast kontrola jakości pieczywa przez Państwową Inspekcję Handlową wykazała „odchylenia od normy oraz wady organoleptyczne”. Na 14 badanych próbek pieczywa wydano 6 ocen negatywnych. Duże zastrzeżenia budziły badania przeprowadzane przez laboratorium przykładowe PSS, gdyż „pieczywo do analizy dostarczają pracownicy piekarni w wyznaczone z góry dni tygodnia. Mimo tego około 70% przebadanych prób pieczywa w ciągu jednego miesiąca była niezgodna z obowiązującymi normami”¹⁸³¹.

Ocena zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze dokonana rok później (październik 1967 rok) ujawniła brak poprawy sytuacji a nawet jej pogorszenie. Podaż na mięso wjeprzowe

¹⁸²⁸ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 10 grudnia 1965 r. Ocena sytuacji w handlu oraz program poprawy sytuacji w zaopatrzeniu ludności miasta.

¹⁸²⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 9 września 1966 r.

¹⁸³⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 16 września 1966 r.

¹⁸³¹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 30 września 1966 r. Ocena zaopatrzenia Zielonej Góry w mięso, przetwory mięsne i pieczywo.

w sprzedaży detalicznej pokrywana była zaledwie w 40%, a do produkcji wędlin jedynie w 30%. Jeszcze gorzej przedstawiała się podaż mięsa cielęcego, bowiem tylko w 10%. Nie sygnalizowano problemów zaopatrzeniowych z mięsem wołowym, ale przede wszystkim ze względu na nikły popyt, gdyż jego ceny były bardzo wysokie. Ze względu na drastyczne ograniczenie dostaw mięsa wieprzowego produkcja obniżyła się o przeszło 60%. Potrzeby codzienne mieszkańców szacowano w dni powszednie na 7 ton, a w soboty (i dni wypłat) na 11 ton. Tymczasem faktycznie dostawy kształtowały się na poziomie 3 ton w dni powszednie i 5 ton w soboty. Jako skandaliczne określono zaopatrzenie w smalec i słoninę. Potrzeby codzienne wynosiły do 3 ton. Tymczasem taką ilość miasto otrzymywało w przeciągu całego tygodnia. Nie odnotowano natomiast problemów w zaopatrzeniu w artykuły i przetwory mleczne i tłuszcze roślinne (margaryny, ceres, olej, oliwa). Zwracano jedynie uwagę na zbyt wysokie ceny serów, szczególnie twardych. Nie było problemów z zaopatrzeniem w ryby, których spożycie wzrosło wobec braków mięsa i wędlin o 20% (ryb wędzonych nawet o 30%). Podobna sytuacja miała miejsce z drobiem (wzrost spożycia aż o 76,6%). Nadal jednak występowały problemy, pomimo wybudowania nowej piekarni, z zaopatrzeniem w pieczywo. Oferowano w dalszym ciągu zbyt mały asortyment chleba. Występowały też częste awarie, które zakłócały rytm dostaw do sklepów. Przyczyną częstych opóźnień w dostawach był źle zorganizowany transport¹⁸³².

Według informacji Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej pięć zakładów gastronomicznych było w niedostatecznym stanie higieniczno-sanitarnym. Do głównych uchybień zaliczono: okresowy brak wody bieżącej i gorącej, niewystarczającą wentylację, wymagane odnowienie i wymiana zniszczonego sprzętu, obecność prusaków i gryzoni, niewłaściwe przechowywanie artykułów spożywczych, niewyparzenie naczyń stołowych czy też zły stan sanitarny śmietników¹⁸³³.

W ocenie warunków handlu uspołecznionego dokonanej w 1974 r. zwrócono uwagę na znaczną poprawę w stanie sieci handlowej i usługowej, w tym w jej wyglądzie estetycznym. Stwierdzono także, że istniejąca sieć handlowa zaspokaja potrzeby konsumentów. Wskazano jednocześnie, że „parametry techniczne poszczególnych jednostek handlowych nie są właściwe i nie sprzyjają właściwej obsłudze konsumentów”. Do głównych mankamentów zaliczono trudności z uzyskaniem kas i urządzeń chłodniczych oraz brak odpowiednich zapleczy handlowych i magazynowych, co powoduje m.in. gromadzenie opakowań przed sklepem¹⁸³⁴.

Z danych Powiatowego Inspektoratu Statystycznego wynika, że na koniec 1974 r. w Zielonej Górze funkcjonowało 25 zakładów rzemieślniczych, w których zatrudniano 47 osób. Wśród nich było 13 zakładów przemysłowych zatrudniających 23 osoby, 11 zakładów budowlanych zatrudniających 21 osób i 1 zakład komunalny z 3 osobami. W 423

¹⁸³² APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1967, sygn. 54/55/IV/33. Protokół z dnia 27 października 1967 r. Informacja o sytuacji zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze.

¹⁸³³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1973, sygn. 54/55/IV/55. Protokół z dnia 12 czerwca 1973 r. Informacja o działalności gastronomicznej Oddziału Zielonogórskiego Zakładów Gastronomicznych w Zielonej Górze.

¹⁸³⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1974, sygn. 54/55/IV/58. Protokół z dnia 20 lutego 1974 r. Ocena warunków pracy handlu uspołecznionego w mieście Zielona Góra.

zakładach rzemieślniczych pracowało wówczas ogółem 945 osób, w tym 432 to właściciele (współwłaściciele lub dzierżawcy), 42 to członkowie rodzin, 290 to pracownicy najemni i 181 uczniów. Najwięcej było zakładów rzemiosła przemysłowego – 273, które zatrudniały 578 osób¹⁸³⁵.

¹⁸³⁵ APZG, Powiatowy Inspektorat Statystyczny Zielona Góra. Sprawozdawczość roczna z działalności usługowej, miasto Zielona Góra, sygn. 105. Wykazy zakładów rzemieślniczych za lata 1973-74.

ORGANIZACJE O CHARAKTERZE POLITYCZNYM

1. Partie polityczne

1.1. Polska Partia Robotnicza

Wraz z napływem ludności zjawili się w Zielonej Górze przedstawiciele partii politycznych. Ich zadanie było niezmiernie trudne, ponieważ nie posiadali żadnych środków do komunikacji, potencjalna baza społeczna była bardzo płynna, obarczona traumatycznymi przeżyciami i o niskim stanie świadomości politycznej.

W ogólnym chaosie powojennym jako pierwsza w Zielonej Górze podjęła działania organizacyjne Polska Partia Robotnicza¹, która została założona 3 lipca 1945 r. Zebranie założycielskie odbyło się w lokalach UBP w obecności przedstawiciela KC Wróblewskiego oraz przedstawiciela z KW PPR w Legnicy. Z jego też inicjatywy mianowany na funkcję I sekretarza został Hermann Pinkesfeld, a na II sekretarza Tadeusz Jasiewicz. Jeszcze w lipcu przyjechał Bolesław Wojkowski nowy I sekretarz z nominacji KW PPR w Poznaniu².

Koła partyjne tworzone były wówczas przede wszystkim w urzędach, milicji i powstających instytucjach, bowiem „wiązało się faktem wysokiego upartyjnienia organizatorów administracji, milicji, władz bezpieczeństwa oraz różnego rodzaju grup operacyjnych”³. Środowisko to borykało się także z problemem, który był wówczas dość powszechny w całym społeczeństwie – z szabrownikami. Znalazło to odzwierciedlenie w protokole partyjnym, a mianowicie, iż „przyjeżdżają członkowie Partii, rejestrują się u nas, oglądają sklepy i przedsiębiorstwa, co gorsza szabrują, aby wyjechać i tylko pozostaje to, że są zarejestrowani u nas”⁴. Te przypadki wskazują na nader często występujące pobudki komercyjne, a nie na motywacje ideowe części członków PPR. Potwierdzeniem były też

¹ Powołana została w dniu 5 stycznia 1942 r. w następnym okresie po zerwaniu stosunków z rządem londyńskim (25 kwietnia 1943 r.) i rozwiązaniu Międzynarodówki Komunistycznej (15 maja 1943 r.) stała się głównym instrumentem rozgrywki w Polsce w rękach J. Stalina. Patrz szerzej (przykładowo), K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 42 i nast.; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1995, s. 32 i nast.; R. Zaradny, *System polityczny Polski 1948-1956*, Zielona Góra 2000, s. 16-51. Tadeusz Żenczykowski, oceniając politykę J. Stalina wobec Polski stwierdza: „W antypolskiej polityce J. Stalina dominowały pobudki imperialistyczne. Zmierzał do umocnienia potęgi Związku Sowieckiego nie tylko w Europie – ale i w świecie. Sztandar komunizmu w jego rękach miał znaczenie propagandowego rekwizytu. Stalin był lepszym realistą i taktikiem od Lenina. Wyznaczone cele osiągał stopniowo, nigdy nie odkrywając przyłbicy i potrafił wycofać się doraźnie, gdy natrafiał na przeszkody, wymagające pokonania innymi metodami niż projektowane pierwotnie”. Patrz T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Warszawa b.d.w., s. 51.

² T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 32-33.

³ H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 165.

⁴ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KP PPR z załącznikami, sygn. 15/II/1. Protokół z zebrania członków i sympatyków z Zielonej Góry, które odbyło się dnia 16 sierpnia 1945 r.

słowa krytyki wygłoszone przez pracownika UB na zebraniu członków i sympatyków PPR w Zielonej Górze w sierpniu 1945 r., uskarżającego się na „niewłaściwe postępowanie z legitymacjami PPR członków PPR, dodał, że legitymuje się w lokalach i wspólnie z Niemcami libacje urządzają oraz członkowie PPR szabrują”⁵. Problem ten dotyczył także innych partii. Przykładem takiej „ideowości” było uczestnictwo w zebraniach członków PPS przy Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Poznańskiego Oddział Zielona Góra. Kiedy krążyły pogłoski, że PPS ma otrzymać dary UNRRA na zebranie przychodziło „dużo sympatyków i większość członków”, gdy to się nie potwierdziło, uznali, że „na zebrania nie ma po co przychodzić”⁶. Z perspektywy późniejszych ocen i interpretacji, ewenementem było uczestnictwo członków PPR 1 sierpnia w uroczystościach pierwszej rocznicy Powstania Warszawskiego⁷. Bezpośrednio po wojnie znaczenie miał udział w walce z nazistowskim okupantem – przynajmniej dla obywateli i szeregowych członków partii – a nie względy polityczne, które generowali politycy wskazując im kto swój, a kto wróg.

Proradziecka lewica i pozostałe ugrupowania polityczne skupione wokół Krajowej Rady Narodowej czyniły usilne starania, aby zwiększyć stopień poparcia społeczeństwa. Ich akty publiczne pełne były retoryki o demokracji, równości i sprawiedliwości oraz haseł obiecujących świetlaną przyszłość grupom społecznym dotychczas upośledzonym społecznie. Na tej samej zasadzie, tylko w sposób jednoznacznie negatywny przedstawiano przeciwników, posługując się epitetami i kłamstwami. Można było je znaleźć w oficjalnych dokumentach PPR, KRN i PKWN, w wypowiedziach i przemówieniach ich przywódców (w tym i J. Stalina), w prasie i kolportowanych ulotkach agitacyjnych. Celem takiego postępowania ówczesnej lewicy było usilne poszukiwanie legitymizacji, chociaż w danych warunkach geopolitycznych jedynym źródłem władzy mogło być i było jej zawłaszczenie przy wsparciu Armii Czerwonej i NKWD. Kolejnym celem było to, aby przekonać społeczeństwo, że nie dąży się do fizycznej likwidacji państwa polskiego przez włączenie ziem polskich w skład Związku Radzieckiego jako „siedemnastej republiki”. O powszechności tego problemu, a jednocześnie o niewielkiej skuteczności tych przedsięwzięć przekonywają relacje „brygad agitacyjnych” ze spotkań podczas reformy rolnej. Pytania ludności miały wydźwięk jednoznaczny „Czy PKWN chce przyłączyć Polskę do Rosji? Czy Rosja wycofa się z Polski dobrowolnie? Czy Rosja chce pomagać Polakom, skoro nie poparła powstania w Warszawie? Czy kontyngenty, które dają chłopci, idą na potrzeby Wojska Polskiego czy Armii Czerwonej? Czy Wojsko Polskie chce zaprowadzić kołchozy?”⁸. Stąd też licząca się część działaczy lewicy demonstracyjnie wręcz zwalczała tendencje i dążenia byłych działaczy Komunistycznej Partii Polski i Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR opowiadających się za realizacją rozwoju społecznego według modelu radzieckiego. Skojarzenia wszak byłyby równie proste, co i niepożądane dla rządzących. Przeciwestawiając się tym tendencjom W. Gomułka na plenum KC PPR mówił:

⁵ *Ibidem*.

⁶ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania z dnia 26 kwietnia 1946 r.

⁷ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z pierwszomiesięcznej działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

⁸ M. Turlejska, *Zapis pierwszej dekady 1945-1954*, Warszawa 1972, s. 66.

Sekciarstwo stwarza grunt, na którym reakcja może żerować. Nie sprzyja to usunięciu niedogodnych momentów w tej sytuacji. Biuro Polityczne jest zdecydowane postawić sprawę walki z sekciarstwem na ostrej płaszczyźnie, wyciągnąć konsekwencje w stosunku do poszczególnych członków partii, aż do wyrzucenia z partii, oddania ludzi pod sąd, robienia publicznych procesów⁹.

Z braku innych argumentów był szeroko kolportowany pogląd, że rządzący legitymację do sprawowania władzy uzyskali przez swój wkład do walki o niepodległość Polski. „Wkład ten wysunął ją [PPR – R.Z.] w okresie okupacji – stwierdzał W. Gomułka – na czoło walczącego narodu”, gdyż „żadna z partii [...] nie miała odwagi wznieść sztandarów bojowych nad umęczonym narodem i wezwać go do organizowania walki zbrojnej. PPR była tą pierwszą partią”¹⁰. Podkreślając zasługi proradzieckiej lewicy deklarował jednocześnie, że „PPR razem z całym narodem będzie wiernie stała na straży niepodległości i suwerenności Polski, za którą tyłu najlepszych członków naszej partii przelało swoją krew i oddało życie”¹¹.

Kolejnym czynnikiem mającym przysporzyć poparcie społeczne miało być podkreślanie polskości i ciągłości historycznej poprzez odwoływanie się do tradycji narodowych. Temu służyło nie tylko zachowanie tradycyjnego umundurowania w wojsku, łącznie z funkcją kapelana wojskowego czy powoływanie się na „konstytucję marcową” przy ustanawianiu państwowych zasad prawnych przez PKWN, ale też sięganie po rytuał z okresu II Rzeczypospolitej przy urzędowych ceremoniach (na przykład zaprzysiężenie prezydenta najpierw KRN, później RP). Odwoływano się również do tradycyjnych świąt (narodowych i religijnych). Przykładem może być okólnik KC PPR dotyczący organizacji obchodów dni 1 i 3 Maja, w którym uznano dzień 3 Maja jako tradycyjne święto państwowe, dając tylko własną interpretację, że

3 Maja 1791 r. traktować należy jako wyraz wysiłku demokracji polskiej uratowania Polski wbrew usiłowaniu przegniłej i zdegenerowanej warstwy magnacko-szlacheckiej, która doprowadziła do pełnego rozkładu Rzeczypospolitej, podpisała wyrok zagłady państwa i niewoli narodu. Klasa robotnicza, która wysunęła się na czoło walki narodu polskiego o wolność, pragnie zachować z naszej przeszłości wszystko to, co było w niej dobre, postępowe i twórcze¹².

Ważną rolę spełniać miał pozorny pluralizm polityczny, jako zadośćuczynienie tradycji politycznej w Polsce, chociaż nie bez znaczenia była w tej mierze ówczesna sytuacja międzynarodowa i wymogi związane z realizacją postanowień jałtańskich i poczdamskich. Przyjęta taktyka działania w tzw. blokach partii demokratycznych, przy dominacji partii komunistycznej (podobieństwo rozwiązań w innych krajach wchodzących w strefę wpływów radzieckich sugeruje dyrektywę Moskwy) podkreślała i uwiarygodniała głoszony demokratyzm i – co istotne – przeczyć miała oskarżeniom opozycji o dążenia do sowietywizacji Polski. Powodzenie tej taktyki politycznej możliwe było dzięki pełnej kontroli nad organami środków przymusu (a także patronatowi Armii Czerwonej i oddziałom NKWD stacjonującym w Polsce) oraz nad prasą i radiem. Szczególne jednak znaczenie przypisywano realizacji programu społecznego i jak najszerzszemu rozpropagowaniu go w społeczeństwie. Chodziło przede wszystkim o takie kwestie jak reforma rolna, nacjonalizacja

⁹ *Archiwum Ruchu Robotniczego (ARR)*, tom VII, Warszawa 1981, s. 13.

¹⁰ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia. Styczeń 1943 – grudzień 1945*, Warszawa 1962, s. 158-198.

¹¹ *Ibidem*, s. 198.

¹² *PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 – XII 1945*, Warszawa 1959, s. 118.

podstawowych gałęzi przemysłu, powszechna oświata i szereg innych postulatów socjalnych głoszonych od dawna przez lewicę¹³. Chcąc uwiarygodnić głoszone hasła (w dużej mierze o charakterze populistycznym) postanowiono rozpocząć realizować reformę rolną nie czekając na wyzwolenie spod okupacji niemieckiej całego kraju¹⁴. To szybkie przejście do fazy wykonawczej i realizacja odwiecznych interesów i dążeń chłopów miała umotywować największą klasę społeczną w Polsce do popierania „nowej władzy”. Miało to istotny wpływ również na stosunek do niej żołnierzy, którzy przecież w większości wywodzili się z tej klasy. Realizacja reformy rolnej dawała im nadzieję, że faktycznie walczą za Polskę, która dbać będzie także o ich interesy¹⁵.

Równoległe, choć wolniej, przebiegał proces nacjonalizacji przemysłu. Jednym z powodów zwolnionego tempa nacjonalizacji była kwestia ustanowienia prawa własności i odszkodowań za upaństwowione zakłady przemysłowe. Utrudnieniem był również fakt, że w II Rzeczypospolitej duża część przemysłu należała do kapitału zagranicznego (przemysł elektrotechniczny w 66,1%, chemiczny w 59,9%, kopalnie i stalownie w 52,1%). W pierwszym etapie (na podstawie dekretu z 2 marca 1945 r.¹⁶ i ustawy z 6 maja 1945 r.¹⁷ znowelizowanej 23 sierpnia 1955 r.) państwo przejęło w całości majątek należący do państwa lub obywateli niemieckich i majątek opuszczony¹⁸. Ustawę o nacjonalizacji przyjęła KRN 3 stycznia 1946 r.¹⁹ na mocy, której państwo przejęło wszystkie zakłady przemysłowe zatrudniające powyżej 50 pracowników na jedną zmianę²⁰. Upaństwowienie początkowo objęło 2804 przedsiębiorstw, w tym 1334 ponemieckie. Później do końca 1948 r. „znacjonalizowano 5870 przedsiębiorstw mniejszych, niekluczowych”²¹. Toteż Stanisław Radkiewicz w przemówieniu na Plenum KC PZPR w marcu 1951 r. mógł zakomunikować, iż udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła w 1950 r. wyniósł 94%, w handlu detalicznym 80% i w tworzeniu dochodu narodowego około 70%²².

Niezwykle istotnym i prestiżowym elementem programu lewicy była – szeroko nagłaśniana – idea stworzenia systemu oświaty zapewniającego objęcie edukacją wszystkich

¹³ Podstawowe założenia reform społecznych zawarte były w deklaracji programowej PPR „*O co walczymy*”. Patrz N. Kołomyjczyk, B. Syzdek (red.), *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878-1984*, Warszawa 1986, s. 294-317.

¹⁴ Jeszcze w 1944 r. na podstawie dekretu z 6 września 1944 r. (Dz.U. RP z 1944 r., Nr 4, poz. 17) państwo przejęło 1741 majątków o obszarze 320 678 ha ziemi. Robotnicy rolni i chłopci bezrolni (109 899 rodzin) otrzymali średnio 2,8 ha, a pozostali 1,5 ha. Por. W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944-1945*, Warszawa 1962, s. 195 i 197.

¹⁵ Warunki znowelizowanego dekretu o reformie rolnej z 18 stycznia 1945 r. podaje Dz.U. RP, Nr 3, poz. 13, a jego skutki m.in. H. Ślabek, *Reforma rolna*, [w:] J. Kaliński i Z. Landau (red.), *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, Warszawa 1978, s. 41-70.

¹⁶ Dz.U. RP z 1945 r., Nr 9, poz. 45. Dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

¹⁷ Dz.U. RP z 1945 r., Nr 17, poz. 97. Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

¹⁸ Szerzej o podstawach prawnych nacjonalizacji przemysłu pisze J. Gołębiowski. Patrz J. Kaliński i Z. Landau (red.), *op. cit.*, s. 86-99.

¹⁹ Dz.U. RP, 1946, Nr 3, poz. 17. Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

²⁰ Uchwała KRN o nacjonalizacji, [w:] B. Pasierb (red.), *Historia polityczna Polski... Część III 1945-1948*, s. 149-155.

²¹ Szerzej *ibidem*, s. 189-214.

²² A. Dudek, A. Paczkowski (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950-1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000, s. 57.

dzieci. Szkolnictwo miało być jednolite, powszechne i bezpłatne oraz stanowić punkt startu do awansu społecznego i kulturowego dzieci małomiasteczkowych, wiejskich i w ogóle z rodzin ubogich. Zadanie wydawało się tym bardziej ambitne, że w czasie wojny zginęło 16 520 nauczycieli (około 15%), a dalszych 10 tys. przebywało na emigracji²³. Dodajmy wszakże, że w czerwcu 1945 r. w Polsce czynnych zawodowo było 60 tys. nauczycieli, a ich „znaczna część [...] nie uznawała nowej władzy i czuła się nadal związana z Delegaturą Rządu na Kraj”²⁴. Jest to zaś zrozumiałe o tyle, iż do ZNP – wprawdzie „lewicującego”, lecz dalekiego od proradzieckiej lewicy – należało 50 tys. nauczycieli raczej związanych politycznie z SL lub PPS, podczas gdy do PPR wstąpiło zaledwie 250.

W pierwszym okresie w Zielonej Górze zarejestrowanych w PPR było 62 członków i 24 kandydatów, spośród nich 31 zostało „przekazanych na posady”. Według statystyk partyjnych stale zwiększała się liczba członków PPR, w grudniu bowiem naliczono ich już 207. W tej grupie było m.in. 123 robotników, 53 chłopów i 27 pracowników umysłowych²⁵. Statystyki wskazują, że był to proces stały, gdyż w lipcu 1946 r. podano, że w powiecie partia liczyła 619 członków, natomiast w grudniu tego roku już 1302, a w lutym 1947 r. – 1702. Porównując dane statystyczne z maja (358 członków) i lipca 1946 r., a więc miesiąc przed i miesiąc po referendum widoczna jest znacząca zmiana. Nastąpił wzrost aż o 72,9%. Na szybki wzrost ilościowy partii miały wpływ działania propagandowe dyskredytujące opozycyjną PSL i „oficjalne” wyniki referendum, a także sięganie po metody nacisku, szczególnie po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. Hieronim Szczegółą określił ten okres jako przejście „z etapu pionierskiego do etapu stabilizacji i umasowienia”²⁶. Za główną inspirację uznał kampanię przed I Zjazdem PPR w grudniu 1945 r. i realizację uchwał zjazdowych. Jednakże można zgodzić się z H. Szczegółą, który twierdził, że ówczesna PPR traktowana była przez wstępujących do niej członków jako „partia demokratyczna, narodowa, nie formułująca żadnych dogmatów ideologicznych. Nie identyfikowano jej wówczas z następczynią Komunistycznej Partii Polski”²⁷.

Ogółem w powiecie, już po czystkach przeprowadzonych w październiku 1948 r., należało do PPR 3281 osób, w tym 2155 w Zielonej Górze – 1593 robotników, 518 pracowników umysłowych, 42 rzemieślników i 2 kupców. W tym czasie wykluczono z partii 66 członków²⁸.

W celu stworzenia możliwości komunikacyjnych wewnątrz partii – z pewnością względny finansowe również odgrywały niebagatelną sprawę – KC PPR zobowiązywał każdego członka partii do prenumerowania pism partyjnych „Trybuna Wolności” i „Chłopska Droga”.

²³ Patrz A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski 1944-1989*, Poznań 1992, s. 86. Są też i takie poglądy, według których w czasie wojny Polska utraciła ogółem 30% nauczycieli. Por. J. Szczepański, *Oświata i wychowanie*, [w:] K. Secomski (red.), *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, Warszawa 1974, s. 310.

²⁴ A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 86.

²⁵ S. Boliński, *Polska Partia Robotnicza w Zielonej Górze w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1973, nr 1 (7), s. 20.

²⁶ H. Szczegółą, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 161-162.

²⁷ J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *Zielona Góra. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 141; H. Szczegółą, *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1997, nr 4 (34), s. 5.

²⁸ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc październik 1948 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

Natomiast zgodnie z okólnikiem KW PPR w Poznaniu, każdy wstępujący do PPR musiał kupić Statut i obowiązkowo korzystać z „Notatnika Referenta”²⁹.

Od początku swego istnienia miejscowa PPR parała się z problemami wewnętrznymi związanymi z obsadą kadrową, w tym także funkcji sekretarza partii. W ostatnich dniach listopada 1945 r. wydelegowany został na tę funkcję Julian Niezgodą. Miało to miejsce po incydencie z sekretarzem KP PPR Bolesławem Wojkowskim, który został oskarżony o współpracę z gestapo i miał popełnić „samobójstwo” podczas aresztowania³⁰. Natomiast 24 lutego 1946 r. odbył się Zjazd Powiatowy Partii, na którym wybrano na I sekretarza Stanisława Kaczmarka, a J. Niezgodę tylko na II sekretarza. W sprawozdaniu KP PPR, którego autorem był J. Niezgodą, przedstawia S. Kaczmarka w niekorzystnym świetle, podkreślając również słabe zainteresowanie członków partii wyborami, bowiem na 245 przybyło zaledwie około 50 osób³¹. Kwestia ta pojawiła się ponownie w sprawozdaniu za miesiąc kwiecień 1946 r., w którym poinformowano o nowych władzach partyjnych wybranych na Konferencji Powiatowej – I sekretarzem został J. Niezgodą, a II sekretarzem Teodor Pyterek³². Na cztery dni przed wyborami lutowymi komitet powiatowy w sprawozdaniu scharakteryzował sytuację w mieście jako daleką od ustabilizowanej, gdyż: „1) szef U.B.P. został zatrzymany przez swe władze przełożone w Poznaniu. 2) zastępca komendanta M.O. polit.-wych. zbiegł w niewiadomym kierunku podobno nadużycia natury finansowej. 3) przewodniczący Pow. Rady Narodowej podpisał uchwałę członków prezydium bez podpisów choćby na brudnopisie, w sprawie odebrania 4-rem reakcjonistom sklepów z których ich wylano przed wyborami”³³.

W literaturze sprzed 1989 r. podkreślano zasługi PPR w tworzeniu rad narodowych, uruchamianiu zakładów produkcyjnych, w osadnictwie itp. Podkreślano, że „w odróżnieniu od pozostałych partii i stronnictw politycznych PPR zajmowała się nie tylko sprawami organizacyjnymi i umacnianiem wpływu we władzach administracyjnych, radach narodowych i innych organach, lecz brała na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie wielu decydujących w tamtych latach przedsięwzięć”³⁴. Przypisywano im główną i decydującą rolę w odbudowie kraju i tworzeniu życia społecznego. Jednakże PPR opanowała najważniejsze organy władzy państwowej, w tym przede wszystkim instytucje związane z bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym (przy wsparciu wojsk radzieckich przebywających na terytorium Polski) i wykorzystywała je instrumentalnie do walki politycznej. Dominacja PPR widoczna była szczególnie na szczeblach centralnych, gdzie decydującą rolę odgrywały relacje w kręgach politycznych. Natomiast na szczeblu lokalnym, w małych środowiskach, relacje te nie musiały być prostym przełożeniem układów „na górze”. Tutaj znacznie większą rolę, przynajmniej w początkowym okresie, odgrywały wpływy „oddolne”. Jednakże na

²⁹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. masowej pracy propagandowej, sportu i wychowania fizycznego. 1945-1948, sygn. 86. Okólnik z dnia 12 stycznia 1946 r.

³⁰ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 54-55 i 58.

³¹ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc luty 1946 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze z dnia 25 lutego 1946 r.

³² APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1946 r. z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze.

³³ APZG, Materiały I sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948, sygn. 48. Sprawozdanie o zasłyszanych zmianach z dnia 20 lutego 1947 r.

³⁴ H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 166; a także N. Kołomejczyk, *Ziemia Zachodnie w działalności PPR*, Poznań 1966, s. 126 i nast.

skutek oddziaływania poprzez istniejące – i stale rozbudowywane – struktury organizacyjne. Tutaj również zaczęły wywierać coraz mocniej swoje piętno, ale dominacja, a tym samym wkład w odbudowę infrastruktury społecznej i gospodarczej, nie był tak jednoznaczny. Często zasługi trudno było mierzyć w kategoriach politycznych, a i pod tym względem rozłożone były bardziej równomiernie.

W 1947 r. w skład Komitetu Miejskiego PPR wchodziło 13 osób, w tym dwie kobiety. Natomiast aż 9 z nich posiadało wykształcenie powszechne, 2 osoby ukończyły gimnazjum, a 2 liceum³⁵.

Jak podaje Tadeusz Dzwonkowski, instruktor KW PPR w Poznaniu napisał raport pokontrolny z pobytu w Zielonej Górze, którego treść jest znamienna, określił bowiem społeczność zielonogórską jako „skupisko najróżniejszych elementów reakcyjnych”, byłych volksdeutschów, „zdegenerowanych obszarników” i szlachty zaściankowej, przybyłych zza Buga prokuratorów, sędziów, komisarzy policji granatowej, spekulantów i wiele „innej szumowiny”, która wzajemnie popierając się „wdarła się na kierownicze stanowiska”³⁶.

1.2. Polska Partia Socjalistyczna

Druga partia lewicowa – Polska Partia Socjalistyczna³⁷, jak wynika z pisma jej Sekretariatu Powiatowego z lutego 1946 r. w Zielonej Górze, została „założona w pierwszych dniach czerwca 1945 r.”³⁸. Pierwsze organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu PPS w Zielonej Górze odbyło się w dniu 15 lipca 1945 r. „Inicjatorem i duszą powstania – jak określono w protokole z tego zebrania – był Henryk Laskowski” delegowany przez WK PPS na Dolny Śląsk. W zebraniu uczestniczyło 23 członków uprawnionych do głosowania i 29 sympatyków. Przewodniczącym PK PPS wybrany został przez aklamację Stanisław Mischke. Natomiast I sekretarzem H. Laskowski, który pełnił tę funkcję do 11 grudnia, kiedy został zastąpiony przez Mikołaja Meszę (H. Laskowski został pełnomocnikiem WK PPS na 6 powiatów). Wśród propozycji programowych zgłoszonych na zebraniu znalazło się m.in. zapewnienie bezpieczeństwa mienia własnego, zorganizowanie „sklepu-stołówki” dla członków PPS i pomoc dla PPS-ców repatriantów³⁹. Wybrano wówczas także grupę osób z pełnomocnictwami do zorganizowania Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), do której należeli m.in. Stanisław Zawislak i Kazimierz Kawka⁴⁰.

³⁵ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 45. Blankiet sprawozdawczy PPR z dnia 28 sierpnia 1947 r.

³⁶ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 119.

³⁷ Proces odradzania się Polskiej Partii Socjalistycznej był bardzo pokrętny i skomplikowany. Szerzej patrz (przykładowo): S. Ciesielski, *Niepodległość i socjalizm*, Warszawa 1986, s. 179-211; J. Wrona, *System partyjny w Polsce...*, s. 72-77; R. Zaradny, *System polityczny...*, s. 85-99; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948*, Warszawa 1983, s. 396-455; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944-1948*, Warszawa 1974, s. 150-151; M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 226-248.

³⁸ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma PK PPS. 1946-1948, sygn. 8. Pismo z dnia 22 lutego 1946 r. Według K. Robakowskiego „wraz z napływem osadników polskich utworzyła się jeszcze w kwietniu 1945 r. aktywna grupa członków PPS”. Patrz K. Robakowski, *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, Poznań 1973, s. 25.

³⁹ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PPS. 1945-1948, sygn. 1. Protokół z pierwszego organizacyjnego zebrania Pow. Komit. Robot. Polskiej Partii Socjalistycznej w Zielonej Górze z dnia 15 lipca 1945 r.

⁴⁰ S. Boliński, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 37.

Na początku sierpnia PK PPS zatwierdził w Zielonej Górze 84 członków. W tym czasie złożonych jeszcze było 117 deklaracji⁴¹. Natomiast, jak wynika z wrześniowego sprawozdania, liczba ta zwiększyła się w ciągu miesiąca do 178 członków. Wśród nich przeważali urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy. Natomiast z powodu dewastacji zakładów przemysłowych brakowało robotników, na 265 członków po 30% stanowili robotnicy i inteligencja pracująca oraz po 20% rzemieślnicy i kupcy. Na Powiatowym Zjeździe PPS w marcu 1946 r. w mieście było już 260 członków (w powiecie 132). Natomiast w listopadzie tego roku podano znacznie większą liczbę 900 członków w powiecie. Na potrojenie liczby członków w tak krótkim czasie (o ile dane te są prawdziwe) przyczynić się mogła zmiana sytuacji politycznej, jaka nastąpiła po referendum ludowym w czerwcu 1946 r. oraz krystalizowanie i umacnianie się władzy na korzyść lewicy⁴². Mogło też stanowić potwierdzenie o słabej identyfikacji ideowej członków, a w tym konkretnym przypadku o ich labilności.

Członkowie PPS kontrolowali działalność związków zawodowych, gdyż w około 70% tworzyli skład Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Jednocześnie w informacji o stanie organizacyjnym partii podano, iż w terenie „osiedleńców nie było prawie wcale”, usprawiedliwiając się tym, że „wioski i drogi zajęte przez wojska sowieckie, paraliżowały każde nasze pociągnięcie”⁴³. Nikłe wpływy w terenie powodowały skupianie swojej aktywności w mieście, zresztą to właśnie miasto jest naturalnym zapleczem społecznym partii lewicowych. Aktywność na terenie miasta zaowocowała osiągnięciem stanu organizacyjnego uzasadniającym powołanie samodzielnej struktury miejskiej. Toteż instancja powiatowa wysłała pismo do Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Poznaniu informujące o zawiązaniu się 5 sierpnia 1945 r. „Miejskiego Komitetu Robotniczego PPS w Zielonej Górze przy PKR PPS”⁴⁴. Przewodniczącym wybrano Piotra Parchalskiego, wiceprzewodniczącym Teodora Dachniaka, a sekretarzem Jana Kubiaka.

Domeną socjalistów jeszcze w okresie przedwojennym była aktywność w sferze spółdzielczości. Na trzecim posiedzeniu PK PPS 4 sierpnia 1945 r. powstała inicjatywa założenia spółdzielni spożywców, a więc jednej ze sztandarowych ich inicjatyw. Istotną przyczyną tej inicjatywy była, poruszona na zebraniu wrześniowym, trudna sytuacja finansowa, zarówno partii, jak i młodzieżowej przybudówki OM TUR. Brak finansów był bezpośrednim powodem, że przez miesiąc nie rozpoczął działalności Miejski Komitet PPS. W następnym czasie problem ten powracał, a jak podkreślano już w przywołanej wcześniej literaturze „w mniejszym stopniu niż aktyw PPR mógł liczyć na pomoc nadrzędnych instancji”⁴⁵. Konieczność zabezpieczenia działalności organizacyjnej skutecznie doprowadziła do uruchomienia Spółdzielni Spożywców „Robotnik”, a ponadto stale ponawiano apel do członków o płacenie składek. Wystąpiono także do WK PPS w Poznaniu o przekazanie na rzecz Spółdzielni Spożywców „Robotnik” w użytkowanie browaru. Oprócz czysto mate-

⁴¹ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie do WKR PPS w Poznaniu z dnia 13 sierpnia 1945 r. (L.dz. 8/45/K).

⁴² APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół Powiatowego Zjazdu PPS w dniu 3 marca 1946 r. i 3 listopada 1946 r.

⁴³ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS. 1945-1948, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności PK PPS z dnia 15 września 1945 r.

⁴⁴ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Pismo z dnia 7 sierpnia 1945 r. (L.dz. 7/45/L).

⁴⁵ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 169.

rialnych korzyści, jako dodatkowy argument wskazano, iż „konkurencyjna Samopomoc Chłopska monopolizuje wszystko na terenie powiatu”⁴⁶. Tak więc był to również element walki politycznej, a nie tylko zapewnienie warunków materialnych działalności partyjnej. Postulaty najwyraźniej jednak nie były skuteczne, gdyż sytuacja finansowa nie poprawiła się także w roku następnym. Jak wynika z protokołu po kontroli finansowej, tylko około 60% członków płaciło składki, a PK PPS nie posiadał „żadnego majątku i źródeł dochodów poza składkami członkowskimi”. Dlatego zalecano w stosunku „do opieszalnych w płaceniu składek” zastosować stosowne rygory partyjne, a ponadto dążyć do „dodatkowego opodatkowania się członków zamożnych”. Konsekwencją stanu finansowego było niepłacenie dzierżawy za zajmowany budynek⁴⁷. Sytuacja materialna zmusiła PK PPS do zwrócenia się do Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego o przydzielenie mebli znajdujących się w lokalu PK PPS, które „potrzebne nam są dla celów społecznych a nie dla osobistych wygód. [...] Jak nam wiadomo o meble te ubiega się osoba prywatna i to w dodatku panna bez rodziny. Wobec powyższego faktu gdyby już zaistniały jakieś umowy z osobą prywatną prosimy je anulować”⁴⁸. Można zrozumieć dążenie partii do poprawy dramatycznej sytuacji materialnej utrudniającej działanie, ale nie da się zaakceptować osiągnięcia ich kosztem obywateli, tym bardziej procederu uprawianego przez partię socjalistyczną mającą w programie zapisane wzniosłe hasła humanizmu.

Partia reagowała także na trudną sytuację ludności w mieście. W mieście brakowało wszystkiego i przedmiotem troski było zabezpieczenie chociaż elementarnych warunków do egzystencji. Dlatego też wystąpiono przed zbliżającą się zimą z inicjatywą, aby otoczyć opieką kopalnię węgla i w ten sposób zapewnić sobie dostawy węgla, bo „inaczej w Zielonej Górze nie będzie czym palić”. Z kolei cechmistrz obuwniczy zadeklarował „ze względu na ciężką sytuację urzędników obniżyć ceny usług o 40%”. Innym bardzo poważnym problemem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Inicjatywą PK PPS była propozycja utworzenia, na zasadzie samoorganizacji, Ochotniczej Straży Obywatelskiej, w której służbę miał pełnić każdy obywatel „dopóki nie zostanie stworzona stała straż do pomocy Milicji i UB”⁴⁹. Dostrzegano także, pomimo tych trudności, konieczność wszechstronnego rozwoju obywateli. Z tego punktu widzenia ważną kwestią było uświadamianie sobie konieczności tworzenia różnego rodzaju inicjatyw, które umożliwiałyby organizowanie czasu wolnego mieszkańcom. W związku z tym, postanowiono założyć koło dramatyczno-muzyczne, do którego zapisało się 13 osób⁵⁰. Inicjatywy te nawiązywały do znanych już wcześniej w ruchu socjalistycznym metod kompleksowego działania na rzecz swoich członków i ich rodzin.

⁴⁶ APZG, Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Korespondencja merytoryczna – przychodząca i wychodząca – PK PPS z WK, aktywnym, powiatowymi komitetami PPS oraz innymi partiami i stronnictwami. 1945-1948, sygn. 20. Pismo z dnia 5 września 1945 r. (L.dz. (9/45/K) i 19 września 1945 r. (L.dz. 11/45/K).

⁴⁷ APZG, Referat Finansowo-Gospodarczy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. spraw finansowych i gospodarczych PK PPS. 1945-1948, sygn. 64. Protokół z kontroli finansowej PK PPS z dnia 30 listopada 1946 r.

⁴⁸ APZG, Sekretarz Powiatowy PK PPS Zielona Góra. Korespondencja merytoryczna przychodząca i wychodząca PK PPS z urzędami administracji państwowej i samorządowej i innymi urzędami i instytucjami. 1945-1948, sygn. 22. Pismo z dnia 9 sierpnia 1946 r. (L.dz.192/M/U).

⁴⁹ APZG, Sekretarz Powiatowy PK PPS Zielona Góra. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół z IV zebrania PK PPS z dnia 6 grudnia 1945 r. Później znalazło unormowanie w dekrecie z dnia 1 marca 1946 r. o Straży Obywatelskiej Na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz.U. 1946, Nr 10, poz. 71).

⁵⁰ APZG, Sekretarz Powiatowy PK PPS Zielona Góra. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół III zebrania partyjnego PPS z dnia 6 września 1945 r.

W ramach działalności kształceniowej organizowano tzw. Wieczory Czwartkowe, podczas których wygłaszano prelekcje dotyczące problematyki politycznej i gospodarczej.

Ważnym elementem funkcjonowania partii jest jej komunikacja ze swoimi członkami i przekazywanie im decyzji podejmowanych przez organy zwierzchnie. W tamtym czasie istotną rolę w tym zakresie spełniała prasa partyjna będąca niejednokrotnie jedynym źródłem informacji dla członków. Toteż na podstawie uchwały WK PPS w Poznaniu z 7 września 1946 r. (okólnik nr 127 WK PPS z dnia 29 października 1946 r.) wszyscy członkowie PPS zobowiązani byli do abonowania „Walki Ludu”, organu prasowego PPS⁵¹. Z kolei okólnik CKW PPS z lutego 1948 r. przypominał o obowiązku każdego członka prenumerowania pisma „Tydzień Robotnika”⁵². Sprzedaż prasy stanowiła też, oprócz funkcji informacyjnej, istotny element w budżecie partyjnym po stronie dochodów. Obarczanie członków partii obowiązkiem prenumeraty można traktować jako, z jednej strony, dbałość o komunikację wewnątrzpartyjną, a z drugiej, dodatkowe opodatkowanie.

Każda partia stara się o tworzenie więzi i identyfikację z partią poprzez program, reprezentację ich interesów, a także historię i symbole partii. Dla partii politycznej takim symbolem jest niewątpliwie sztandar. Został on ufundowany z okazji rocznicy powstania PPS w Zielonej Górze. Na plenarnym zebraniu w lipcu 1946 r., na kanwie dyskusji dotyczącej poświęcenia sztandaru partyjnego, w uchwale zadeklarowano: „Co do kościoła to każdy z nas może być wierzący i chodzić do kościoła ale oficjalnie partia nasza nie potrzebuje poświęcić sztandaru w kościele. [...] Walkę prowadzimy z klerem a nie z religią ani kościołem”⁵³. Można to zinterpretować jak przesłanie ideowe zakładające rozdział państwa i kościoła, ale nie walkę z nim. W sferze ideowej ważną kwestią była wizja przyszłości kraju. Wierzono wówczas jeszcze w szeroko propagowaną ideę „polskiej drogi do socjalizmu” uwzględniającej polskie uwarunkowania społeczne i kulturowe. Dotyczyło to w szczególności członków w tzw. terenie, będących z dala od centrum i układów politycznych. Szef pocztowej komórki PPS w Zielonej Górze (powstałej 19 września 1945 r. – rok później na 90 pracowników aż 61 należało do PPS) na zebraniu w październiku 1946 r. mówił: „nie grożą nam żadne kołchozy, ustroju nikt nam nie narzuca, przeciwnie obieramy taki, aby był najwłaściwszy dla Polski”⁵⁴. Ufność socjalistów w suwerenny byt państwa polskiego była wówczas poza dyskusją. Sądzić można, że podobne przekonania mogły być udziałem większości społeczeństwa polskiego. Z wiarą przyjmowano zapewnienia płynące z trybun wiecowych. W oficjalnej propagandzie nie odwoływano się jeszcze do doświadczeń radzieckich jako jedynie sprawdzonych i słusznych, a tym bardziej o narzucaniu jej innym „bratnim” narodom. Taką wizję rozwoju preferował również Władysław Gomułka.

⁵¹ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz pisma różne dot. prenumeraty i kolportażu prasy, czasopism i broszur. 1945-1948, sygn. 40. Okólnik nr 127 WK PPS z dnia 29 października 1946 r.

⁵² APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz pisma różne dot. prenumeraty i kolportażu prasy, czasopism i broszur. 1945-1948, sygn. 40. Okólnik nr 9 CKW PPS z dnia 26 lutego 1948 r.

⁵³ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół plenarnego zebrania z dnia 7 lipca 1946 r.

⁵⁴ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy instytucjach handlowych, komunikacji i łączności w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 31. Protokół z zebrania Pocztovej Komórki PPS z dnia 27 października 1946 r.

1.3. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała 15 grudnia 1948 r. po formalnym zjednoczeniu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Powstanie nowej scentralizowanej partii było jednym z podstawowych elementów budowy tzw. państwa i społeczeństwa socjalistycznego wzorowanego na modelu radzieckim praktykowanym w ZSRR. Sprawą charakterystyczną było, że przedzjednoczeniowe działania znaczące dla późniejszego funkcjonowania partii, podejmowane były tylko w PPR. Pozwala to wysunąć tezę o „wchłonięciu” socjalistów, pomimo wielu zabiegów pozorujących niezależność i podmiotowość ich partii. 14 grudnia 1948 r. równolegle odbyły się: II Zjazd PPR i XXVIII Kongres PPS, na których przyjęto jednobrzmiące uchwały o zjednoczeniu⁵⁵. Istotą tego wydarzenia trafnie oddaje tytuł artykułu Henryka Jabłońskiego zamieszczonego w „Robotniku” zatytułowany *Kongres Zjednoczenia to triumf marksizmu-leninizmu*⁵⁶.

Ziemia Lubuska reprezentowana była na Kongresie Zjednoczeniowym przez 39 delegatów wybranych na konferencjach powiatowych – z PPR było 26, a z PPS 13 delegatów. Działaczka partyjna tak wspomina ten czas: „Delegatem na Zjazd z Zielonej Góry była Leokadia Żmudzińska, działaczka partyjna i społeczna. Na zawsze pozostanie mi w pamięci ten wieczór, gdy odprowadzaliśmy ją na dworzec. Tłum ludzi, okrzyki i śpiewy, pochodnie i szturmówki, przemówienie Leokadii Żmudzińskiej na dworcu i entuzjazm zebranych. Członkowie PPR i PPS należą odtąd do jednej partii”⁵⁷. Z kolei ona sama to wydarzenie tak wspomina: „Wśród czterech delegatów z Zielonej Góry na Kongres Zjednoczeniowy byłam także i ja. Przed naszym wyjazdem do Warszawy w dniu 13 grudnia odbył się wielki wiec przed dworcem kolejowym z udziałem około 14.000 osób”⁵⁸. Wiara w to, co wówczas powstawało, niewątpliwie była duża. Oczekiwano znaczącej poprawy warunków życia, wówczas przecież tak trudnych. W dużym stopniu ufano, że podejmowane działania, tworzenie jednej silnej partii zakończy okres wzajemnych ataków, a cała energia skupiona zostanie na rozwoju kraju, w którym przecież – jak głoszono – wszystko podporządkowane miało być dobru ludzi pracy. Szczególne powody mieli ludzie z tzw. awansu społecznego, ich udziałem stało się bowiem pełnienie ról społecznych, o których wcześniej nie mogli nawet marzyć. Inna sprawa, że oprócz zapału zazwyczaj nie posiadali żadnych innych kwalifikacji i predyspozycji do ich właściwego spełniania.

Partia opierała swą działalność na organizacjach partyjnych tworzonych według zasady produkcyjno-terytorialnej i hierarchicznego podporządkowania organizacji niższego stopnia organizacjom stopnia wyższego. Przy tym założeniu podstawowe organizacje partyjne podlegały komitetom zakładowym, gminnym, miejsko-gminnym, miejskim i dzielnicowym, następnie organizacje gminne, miejsko-gminne, miejskie i dzielnicowe lub równorzędne podlegały komitetom wojewódzkim, a te z kolei podporządkowane były bezpośrednio Komitetowi Centralnemu. Władzą zwierzchnią organizacji wojewódzkiej, gminnej, miejsko-gminnej, miejskiej, dzielnicowej i zakładowej była konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Komitety partyjne miały prawo dostosowania struktury organizacyjnej

⁵⁵ „Robotnik” nr 345 z dnia 15 grudnia 1948 r.

⁵⁶ „Robotnik” nr 344 z dnia 14 grudnia 1948 r.

⁵⁷ Z. Głinojecka, *Życie od nowa*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965, s. 66.

⁵⁸ E. Żmudzińska, *Życie dla innych*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1988, s. 8.

do aktualnych potrzeb i warunków działania partii. Naczelną zasadą życia wewnętrznego partii był centralizm demokratyczny oparty na zasadach demokratycznego, zgodnego ze statutem, wyboru władz partyjnych i podporządkowaniu się mniejszości uchwałom większości. Prawomocność zebrań komitetu wojewódzkiego i konferencji następowała przy obecności co najmniej 2/3 członków lub delegatów. Zgodnie ze statutem obowiązywała w partii zasada kolegialności decyzji i indywidualnej odpowiedzialności oraz odpowiedzialności organów wykonawczych przed organizacjami i komitetami partyjnymi (podlegały ocenie i składały sprawozdania). Nakładano statutowy obowiązek na członków władz każdego stopnia informowania macierzystej organizacji o działalności, a także obowiązek realizacji uchwał władz wyższego stopnia przez komitety stopnia niższego, przy jednoczesnym obowiązku uchylania uchwał sprzecznych z zasadami ideowymi, programem oraz uchwałami komitetów wyższych stopni, ale przy udziale zainteresowanych. Ponadto wprowadzono do Statutu zapis o możliwości zwracania się organizacji partyjnej i komitetu z uchwałami, wnioskami, odwołaniami do konferencji sprawozdawczo-wyborczej wyższego stopnia lub zjazdu partii, a w czasie kadencji do nadrzędnego komitetu. Obowiązywała zasada nadrzędności obieralnych ciał kolegialnych, czyli nadrzędności komitetu w stosunku do wybranych przez siebie organów wykonawczych. Ponieważ głoszono, zgodnie z doktryną, przewodnią rolę klasy robotniczej i w związku z tym służebność struktur partyjnych wobec niej, nakładano obowiązek bliskich kontaktów komitetów i ich organów wykonawczych z podstawowymi organizacjami partyjnymi, jawności życia politycznego oraz informowania członków o podejmowanych uchwałach i decyzjach władz partyjnych, o swojej pracy o sytuacji społeczno-politycznej, nastrojach społecznych i problemach ludzi pracy. Władzą zwierzchnią w województwie była konferencja sprawozdawczo-wyborcza zwoływana przez Komitet Wojewódzki przynajmniej co dwa lata. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze rozpatrywały i zatwierdzały sprawozdania ustępujących władz, omawiały realizację zadań programowych partii i własnej organizacji, oceniały realizację wniosków i rezolucji zgłaszanych przez członków i komitety niższych stopni w okresie od ostatniej konferencji. Konferencja wybierała komitet wojewódzki, ciało kontrolne – Wojewódzką Komisję Rewizyjną. Liczbę członków władz ustalała instrukcja Komitetu Centralnego. Konferencja uchwaliała program działania organizacji i zadania w realizacji uchwał zjazdu sformułowanych w uchwałach KC. W połowie między konferencjami sprawozdawczo-wyborczymi Komitet Wojewódzki zwoływał konferencje sprawozdawcze, których zadaniem była ocena stopnia realizacji uchwał na terenie swego działania oraz rozpatrzenie sprawozdania z działalności w tym zakresie swych komitetów.

W związku z reformą administracyjną kraju i powstaniem, m.in. województwa zielonogórskiego, dostosowano do niej także strukturę partyjną. Prace przygotowawcze nad utworzeniem wojewódzkiej instancji partyjnej podjęto w maju 1950 r. W tym celu KC PZPR wyznaczył Komisję Organizacyjną KW w Zielonej Górze, która w sześciuosobowym składzie rozpoczęła pracę 16 maja. Działała na prawach egzekutywy do I Konferencji Wojewódzkiej, a jej zadaniem było kierowanie pracą partyjną w województwie, zorganizowanie aparatu partyjnego KW i przygotowanie konferencji. Początkowo Komisją kierował Jan Kozłowski, później Władysław Szlaferek, a od 19 czerwca Feliks Lorek (były działacz KPP przysłany z Zagłębia). Do lipca 1950 r. Komisja zajmowała się głównie sprawami lokalowymi i kadrowymi. Natomiast 4 lipca KW PZPR w Poznaniu protokolarnie przekazał Komisji 12

powiatowych organizacji powiatowych organizacji partyjnych, a 10 lipca 1950 r. KW we Wrocławiu 5 powiatowych organizacji. Wcześniej, bo już w czerwcu i lipcu Komisja zaczęła organizować aparat partyjny, a w końcu sierpnia Wojewódzką Szkołę Partyjną.

W dniach 14-15 października 1950 r. odbyła się I Wojewódzka Konferencja Partyjna, w której wzięło udział 197 na 226 wybranych delegatów. Konferencja określiła zadania na najbliższą kadencję, które w szczególności związane były z realizacją planu 6-letniego. Wybrano 41-osobowy Komitet Wojewódzki, 10 zastępców członków, 3-osobową Komisję Rewizyjną i 3 zastępców członków. Kolejne konferencje zielonogórskiej instancji wojewódzkiej, w okresie będącym przedmiotem pracy, miały miejsce 9-10 maja 1953 r., 16-17 października 1954 r., 21-26 stycznia 1956 r., 15-17 grudnia 1956 r., 14 lutego 1959 r. Konferencja Przedzjazdowa, 19-20 grudnia 1959 r., 16-18 marca 1962 r., 30 maja 1964 r. Konferencja Przedzjazdowa, 18-19 grudnia 1964 r., 17-18 lutego 1967 r., 18-19 października 1968 r. Konferencja Przedzjazdowa, 21 lutego 1969 r., 29-30 marca 1971 r., 20 listopada 1971 r. Konferencja Przedzjazdowa, 11 kwietnia 1973 r., 12 marca 1975 r.

W okresie pomiędzy konferencjami władzę zwierzchnią nad organizacją partyjną pełnił Komitet Wojewódzki. Jego zadaniem było dbanie o realizację programu i linii politycznej partii oraz przyjętych uchwał przez konferencje sprawozdawczo-wyborcze i KC. Oceniał także realizację polityki kadrowej partii, kształcenie ideologiczne oraz wypełniając kierowniczą funkcję w państwie inspirował działalność instytucji państwowych, gospodarczych i organizacji społecznych. Tym samym posiadał decydujący wpływ na działalność instytucji państwowych, gospodarczych i organizacji społecznych, m.in. poprzez system nomenklatury i monopol na propagandę. W sferze propagandy kierował wojewódzką gazetą partyjną „Gazetą Zielonogórską” i lokalną rozgłośnią radiową w Zielonej Górze.

Szczególnym zainteresowaniem komitetu cieszyły się rady narodowe, samorząd robotniczy, związki zawodowe, organizacje spółdzielcze i społeczne. W ramach systemu nomenklatury KW PZPR decydował o obsadzie najważniejszych stanowisk w województwie. Były to między innymi stanowiska wicewojewodów, dyrektorów urzędów rangi wojewódzkiej, kuratora oświaty i wychowania, wiceprezesa sądu wojewódzkiego, prezesów sądów powiatowych, prokuratorów, dyrektorów zjednoczeń, wojewódzkich związków spółdzielczych i przedsiębiorstw o zasięgu wojewódzkim, dyrektorów wojewódzkich oddziałów NBP, BGŻ, PKO, PZU, ZUS, naczelnych dyrektorów kombinatów i kluczowych zakładów pracy, komendanta wojewódzkiego straży pożarnej, dyrektora wojewódzkiej placówki służby zdrowia, władze wojewódzkich organizacji młodzieżowych, ZBOWiD, kółek rolniczych i innych.

Komitet na pierwszym w danej kadencji posiedzeniu wybierał egzekutywę. Egzekutywa jako organ wykonawczy komitetu kierowała pracą partii pomiędzy posiedzeniami plenarnymi komitetu, realizowała jego uchwały, określała kompetencje i zakres obowiązków sekretarzy oraz kontrolowała ich pracę, obradowała raz na tydzień pod kierunkiem I sekretarza KW.

Skutkiem utworzenia województwa z jego stolicą w Zielonej Górze było powstanie całego szeregu wojewódzkich instytucji o charakterze decyzyjnym, co spowodowało wydatne skrócenie drogi dla władz miasta. Samo miasto zyskiwało na znaczeniu i wystąpił znaczny napływ kadr, których Zielona Góra nie posiadała i nie mogła ich zapewnić. Przyczyniało się to do podniesienia przeciętnego wykształcenia i kompetencji społeczeństwa zielonogórskiego, co w dalszej perspektywie pozytywnie wpływało na rozwój miasta. Nie sposób

pominąć korzyści płynących z lokalizacji władz wojewódzkich w mieście, szczególnie w systemie scentralizowanym i zhierarchizowanym, w którym przepływ informacji, decyzji i środków inwestycyjnych odbywał się kanałami wykonawczymi tej partyjno-administracyjnej struktury.

W 1949 r. I sekretarzem KM PZPR był W. Szlaferek. Na majowym posiedzeniu Egzekutywy KM omówiono sprawy organizacyjne: pomieszczenia dla KM (rozpatrywano m.in. budynek Caritasu) oraz sprawę rowerów i motocykli dla KM w celu zapewnienia kontroli i przekazu dyrektyw do instancji partyjnych, ustalono miesięczny harmonogram pracy: 1 raz w miesiącu odbywać się miały posiedzenia Komitetu Miasta, Egzekutywa co tydzień w piątki, odprawy sekretarzy POP dwa razy w miesiącu, a raz w miesiącu posiedzenia MRN⁵⁹.

W pierwszym okresie pojedynczym w nowym tworze politycznym istniała, przynajmniej w zakładach pracy, ostra i otwarta dyskusja. Szczególnie robotnicy z wiarą, że nowy system polityczny promuje ich interesy i to oni są jej podmiotem, głośno wyrażali swoje uwagi i żale. Na zebraniu partyjnym w Fabryce Zgrzeblarek w lutym 1949 r. w dyskusji padło pytanie: „dlaczego przy ostatnich wyborach nie brano pod uwagę większości głosów, co pozwala równocześnie wnioskować ogółowi, że wybory odbyły się nieformalnie”. W odpowiedzi J. Żmudziński w sposób ogólnikowy wyjaśnił: „wybory były przeprowadzone sprawnie w myśl instrukcji Komitetu Powiatowego. Naszym hasłem przewodnim, mówił przewodniczący Rady Zakładowej, powinna być zgodna praca mająca zawsze na uwadze dobro klasy robotniczej”⁶⁰. Na zebraniu partyjnym w „Zastalu” w listopadzie 1949 r. jeden z dyskutantów mówił, że był w ZSRR i należał do WKP(b) i tam „na zebraniach wolno było krytykować każde złe pociągnięcie każdego z towarzyszy, a tu w Polsce jak wstąpił do Partii w 1947 r. i raz na zebraniu skrytykował pewnych towarzyszy na stanowiskach, to na drugi dzień zagrożono mu wydaleniem z pracy”⁶¹.

Na zebraniach partyjnych robotnicy w dość pryncypialny sposób krytykowali zarówno władze partyjne i dyrekcję w zakładach pracy. Oczekiwano od nich samokrytyki, a ich brak kwitowano stwierdzeniem, że „czas skończyć z taką obojętnością, tak mógł postępować Spychalski, Kliszko, Gomułka, ale nie mogą robić tak tow. partyjni”. Po czym wymieniano różne przewinienia niedbalstwa, złej pracy czy pijaństwa⁶². Z jednej strony wykazywano nieprawidłowości w funkcjonowaniu zakładu, w tym administracji, ale z drugiej, padały takie sformułowania, które były niezgodne z oficjalnymi poglądami partii, jak: „robotnik Dyrektor, nie długo będzie dziadem, a kto jest komunistą to dostanie w łep... (pis. org.)” czy też „Polska jest matką a Rosja jest ojcem i matka czeka rozvodu z ojcem” oraz „to co piszą gazety o Jugosławii to nie jest tak w rzeczywistości”⁶³.

Po tym okresie zaczęto dyscyplinować członków partii i nie tolerowano już tego typu

⁵⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 13 maja 1949 r.

⁶⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych XII.1948-1955, sygn. 54/55/VIII/85. Protokół z dnia 4 lutego 1949 r.

⁶¹ APZG, KW, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KMiP o działalności KP, KM KPiM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Sprawozdanie z zebrania organizacji partyjnej w Zakładach „Zastal” w Zielonej Górze w dniu 21 listopada 1949 r.

⁶² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z dnia 14 stycznia 1950 r.

⁶³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/19. Protokół z posiedzenia Egzekutywy z dnia 9 lutego 1950 r.

wystąpień. Wykazywano coraz mniejsze skłonności do tolerowania nieprzychylnych opinii o sobie, szczególnie jeżeli wygłaszali je „nierobotnicy”. Na tej zasadzie postanowiono nie tylko o wyrzuceniu z partii, ale również o zwolnieniu z pracy w Urzędzie Zatrudnienia, kobietę ponieważ „użyła obraźliwych słów pod adresem I sekretarza KM PZPR tow. Szlafferka”⁶⁴. Rezultatem było coraz mniejsze zainteresowanie działaniami PZPR i utożsamianie się z nią. Widoczne było to na przykładzie „Polskiej Wełny”. Dokonując analizy wykonania planów produkcyjnych w marcu 1951 r. stwierdzono zagrożenie zrealizowania planów produkcyjnych. Egzekutywa KW doszła do wniosku, że jedną z przyczyn jest słaba praca POP, bowiem „żeby zwołać zebranie partyjne używa się nacisku administracyjnego, co dowodzi, że nie ma tam roboty politycznej”. Ponadto „w czasie zebrania nikt nie miał prawa wyjść z fabryki, portier nie chciał wypuścić chorej towarzyski, mimo że sanitariuszka stwierdziła 39 stopni temperaturę, bez kartki od sekretarza lub dyrektora zakładu”. Struktura społeczna była tam z punktu widzenia partii robotniczej niekorzystna, dlatego też oceniano, iż „nie należy się dziwić takiemu stanowi rzeczy, skoro na 6 sekretarzy oop tylko jeden jest pseudo-robotnikiem, portierem, a reszta z administracji [...] jednym słowem cała władza partyjna w rękach administracji i zasadniczo partia nie ma tam głosu”⁶⁵. Już wcześniej omawiając na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR sytuację w „Polskiej Wełnie” wskazywano na panujące tam nieprawidłowości, w tym pijaństwo (zwolniono trzech majstrów z powodu nieobecności z pracy i pijaństwa), a także niski poziom wykształcenia, co odbijało się na wykonywaniu planów produkcyjnych (stwierdzono, że 90% majstrów jest półanalfabetami)⁶⁶. Przykład ten pokazuje jałowanie idei reprezentacji interesów klasy robotniczej przez PZPR, skoro bezpośrednio zainteresowani, ludzie prości, słabo wykształceni – od których trudno oczekiwać, aby byli zainteresowani ideologią – nie utożsamiali się z partią. Najwyraźniej zachodziła już rozbieżność pomiędzy hasłami a rzeczywistością oraz obietnicami ze strony władzy. Z kolei władza szukała potwierdzenia swojej dominującej pozycji, zmuszając swoich członków do uczestniczenia w zebraniach, dzięki czemu potwierdzano by legitymację do sprawowania władzy. W sposób naturalny nasuwa się refleksja o motywacjach wstępowania do partii jej członków. Na ile były to świadome decyzje, a na ile w jakiś sposób wymuszone, bądź zwyczajny koniunkturalizm i konformizm.

Powszechną inspiracją do analizy stylu pracy partyjnej były słowa Bolesława Bieruta. Tak więc w krytycznych uwagach na Egzekutywie KM zwracano uwagę „że w czasie dyskusji przerywa się” i „zadaje się pytania co on w tym kierunku zrobił”. Było to wyraźne zniechęcanie do krytycznej oceny działań, sprowadzono ją bowiem do ocen pracy krytykującego. Ponadto formułowano wnioski z narad czy posiedzeń, ale „nie doprowadzano do realizacji”. Panowała też powszechna opinia w zakładach pracy, że „sekretarz POP jest najmądrzejszy, uważa że on wszystko rozumie, nie widzi kolektywu”. Styl pracy partyjnej oddaje wypowiedź kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR (obecnego na posiedzeniu KM PZPR), iż „dyskusja jest splotona, nie ma tego co [...] tow. Bierut mówił, że mało się mówi o zadaniach produkcyjnych, u nas też przejawia się że tow. dużo mówią poza zebraniem POP

⁶⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR z dnia 13 czerwca 1949 r.

⁶⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 36/IV/6. Protokół z dnia 21 marca 1951 r. Informacja o przebiegu planów produkcyjnych.

⁶⁶ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 20 maja 1949 r.

a na zebraniu tego nie mówią⁶⁷. Miały bowiem miejsce sytuacje, których teraz się obawiają, że „w podsumowaniu sekretarz go podsumował a ten z kolei mówi że już więcej głosu nie zabierze”⁶⁷. Słowa te mogą świadczyć o świadomości aparatu partyjnego ze sztafażu panującego w partii (choć było to już po śmierci J. Stalina), ale nie robili nic, aby sytuację zmienić. Wiązało się to bowiem z ryzykiem podważenia ich (aparatu partyjnego) pozycji i władzy, a tym samym i przywilejów (skromnych, bo skromnych, ale zawsze). Wykluczenie z kręgu władzy mogło być dla nich bolesne, chociażby ze względu na posiadane kwalifikacje (a właściwie częsty ich brak).

W tym czasie jeszcze istniały złudzenia o własnej niezależności politycznej, przynajmniej wśród niektórych działaczy. Przypadki takie były oczywiście jednoznacznie potępiane. Na wspólnym posiedzeniu KM i KP PZPR oceniano przebieg tradycyjnego Święta Ludowego oraz prezesa SL ob. Pokorę. Prezes miał krytycznie wyrazić się, że na Święcie winno być „więcej zieleni a czerwieni wcale”, gdyż na 1 Maja nie było zieleni. Ponadto idąc na czele pochodu przed trybuną zameldował przedstawicielowi NK SL ob. Kotkowi, że „młodzież WICI jest tylko przejściowo w ZMP”⁶⁸.

Nie najlepsze nastroje w zakładach pracy były powodem, iż egzekutywę miejską absorbowały sprawy wewnątrzpartyjne i społeczne. Między innymi w „Polskiej Wełnie” postulowano, aby poświęcić więcej uwagi robotnikom, którzy „nie doceniają znaczenia socjalistycznej gospodarki, nie są zdyscyplinowani”. Wyraźnie tym samym wskazywano, że aktyw partyjny nie był nieprzygotowany do prowadzenia pracy politycznej w zakładzie pracy i oczekiwał pomocy ze strony instancji miejskiej ufając, że ten posiadał właściwe kompetencje. Natomiast w „Zgrzeblarkach” zaobserwowano wśród pracowników, w tym także członków partii, „nastroje wrogie w stosunku do reemigrantów z Francji”, a ponieważ była to akcja pod patronatem partyjnym, nie mogła zostać zlekceważona. Pojawił się także problem natury doktrynalnej, stwierdzono bowiem, iż dyrekcja jest „pochodzenia szlacheckiego i należy z związku z tym zmienić dyrekcję”. Sytuacja była trudna, ponieważ trzeba rozstrzygnąć dylemat, z jednej strony, doktrynalne przesłanie o historycznym determinizmie władzy jedynej postępowej siły społecznej, jaką miała być klasa robotnicza, a z drugiej, jej niekompetencja i nieprzygotowanie do pełnienia ról kierowniczych.

Prowadzona przez lata walka klasowa z „elementami wstecznymi”, w tym z kupcami podczas tzw. bitwy o handel, na tyle się utrwaliła w świadomości członków partii, że każdy przejaw aktywności tego środowiska traktowali bardzo podejrzliwie. Duże poruszenie wśród członków Egzekutywy KM wzbudziło utworzenie „Spółki Kupców” przez tzw. postępowe kupiectwo. Postanowiono zbadać, czy w ogóle taka spółka może powstać, tym bardziej iż inicjatywa ta zaprzeczała celom, jakie przyswiecały „bitwie o handel”⁶⁹.

Ponieważ w założeniach ideowych partii na poczesnym miejscu stawiono podmiotowość i godność człowieka, naturalną kwestią było zajmowanie się sprawami dotyczącymi moralności, a problemów w tym zakresie wówczas nie brakowało. Tym zagadnieniom poświęcano również uwagę na posiedzeniach Egzekutywy KM PZPR. Podjętym problemem

⁶⁷ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, styczeń-marzec 1955, sygn. 55/IV/24. Protokół z dnia 31 stycznia 1955 r.

⁶⁸ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, maj-czerwiec 1949, sygn. 55/IV/1. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego i Komitetu Powiatowego PZPR z dnia 10 maja 1949 r.

⁶⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 21 października 1949 r.

były sprawy wychowawcze w internacie dziewcząt i prostytutka wśród kobiet zatrudnionych w „Polskiej Wełnie”. Pretekstem do zainteresowania się nim było zajęcie w ciążę dwóch dziewczynek z internatu SPP. Postulowano, aby Liga Kobiet wytypowała kobiety, które codziennie będą chodzić do dziewcząt w internacie i sprawować pieczę nad nimi, aby podobne przypadki nie miały miejsca. Konkludowano, że kobiety są za mało „otoczone opieką ze strony Partii i organizacji społecznej LK. Personel wychowawczy w bursach jest nieodpowiedni”. I dalej, iż „kobiety te należy uświadamiać, gdyż bez podniesienia ich poziomu ideologicznego nie zwalczymy nierządu”. Uznano także, że do czasu uchwalenia ustawy zabraniającej nierządu, „musimy kobiety te kierować do pracy, a uchylające się od pracy, kierować do obozu pracy”⁷⁰.

Kwestiom związanym z kobietami, w tym z żonami funkcjonariuszy aparatu, poświęcano wiele miejsca także podczas kampanii wyborczych, ale bardziej pod kątem ideologicznym. W dyskusji piętnowano te żony, które nie chciały uczestniczyć w trójkach agitacyjnych, a także „żony funkcjonariuszy – oficerów na odpowiedzialnych stanowiskach – twierdziły, że nie mają czasu uczęszczać na zabrania LK gdyż to im nic nie da. Winę za taki stan rzeczy ponosi jedynie funkcjonariusz, który dotychczas nie potrafił uświadomić swej żony”⁷¹. Zwrócono uwagę, że

[...] niemoralne prowadzenie się kobiet to wstyd w dobie dzisiejszej. Kobieta dzisiejsza nie może tak nisko upadać, gdyż skończyły się warunki Polski sanacyjnej, że konieczność sprowadzała kobietę na drogę prostytucji, dziś Polska Ludowa zabezpiecza nam byt i pracę i zamiast być wdzięcznymi to nasze kobiety pobudzają pozostałości zgnilizny ustroju kapitalistycznego. Oficerowie zamiast pomóc kobietom wybrnąć z tego bagna, z tej utopii pomagają im się jeszcze bardziej zabagnić. Dziś kobiety nie muszą ulegać tym słabostkom, gdyż w każdej chwili mogą zdradzić wrogowi drogie materiały. Apeluję do kobiet aby przełamały się i odrzuciły od siebie w samym zaraniu złe cechy, aby godnie reprezentować kobietę dnia dzisiejszego, wiernie służącej ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby jak najszybciej dojść do zbudowania socjalizmu⁷².

Do tej pory deprawowanie kobiet i doprowadzanie ich do uprawiania nierządu było przedstawiane jako efekt niesprawiedliwości społecznej i wyzysku klas społecznie upośledzonych. Utrzymywanie się tego stanu rzeczy, jako reliktu poprzedniego zwalczanego systemu w państwie socjalistycznym, w którym urzeczywistniać miano sprawiedliwość społeczną, było trudno wytłumaczalne. Dlatego uznano za niezbędne podejmowanie takich działań, przede wszystkim uświadamiających, a jeżeli te okażą się nieskuteczne, to stosowanie przymusu. Wydaje się, że nieistotnym była nieskuteczność tego typu metod (choćby być może osoby, które je podejmowały, czyniły to z pełnym przekonaniem o ich skuteczności), ważne było samo pokazanie zainteresowanie problemem, a nawet napiętnowanie go. Być może osobom tym wystarczała wiara, że ideologia stanowi panaceum na wszystkie bolączki społeczne i w niej tkwi ich rozwiązanie.

Kolejnym ważkim problemem, który w partii należało rozstrzygnąć był stosunek klasy robotniczej do inteligencji. Zagadnienie to podjęto na zebraniu partyjnym w Zarządzie Miejskim. Postawiono na nim takie oto problemy „czy człowiek pochodzący z klasy robot-

⁷⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 2 grudnia 1949 r.

⁷¹ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP, otwartych zebrań KW MO z załącznikami 1950-1952, sygn. 54/55/VIII/4. Protokół z dnia 19 września 1952 r.

⁷² *Ibidem*.

niczej a należący dziś do pracującej inteligencji może być zaliczony do klasy robotniczej” lub „czy były inteligent, który dziś pracuje fizycznie będzie zaliczony do klasy robotniczej”. Odpowiedź sekretarza POP była następująca: „co do pochodzenia klasy robotniczej, że jeśli jest pochodzenia robotniczego i ukończył szkoły przedwojenne to zalicza się go do klasy robotniczej z tym zastrzeżeniem, że będzie pracować lojalnie i budować socjalizm, a jeśli ukończył szkoły powojenne to bezwzględnie będzie zaliczony do klasy robotniczej, a jeśli chodzi o byłych inteligentów, to ich praca fizyczna jest dowodem ich przynależności do klasy robotniczej”. Dalej wyjaśnił jeszcze stosunek do ludzi bezpartyjnych, a mianowicie „do ludzi pracujących pozytywnie i budujących socjalizm bezwzględnie należy podchodzić lojalnie. Natomiast ludzi nie chcących się podporządkować trzeba uważać jako wrogów klasowych”⁷³. Problem bardzo istotny, gdyż kluczową sprawą dla rozwoju gospodarczego (a bez niego nie sposób zaspokoić potrzeby egzystencjonalne ludzi pracy) było pozyskanie ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami, a więc wykształconych, a tym samym należących do inteligencji. Ponadto jednym z naczelnych haseł było właśnie kształcenie (nie chodzi w tym miejscu o likwidację analfabetyzmu) i przechodzenie do tej grupy społecznej. Właściwe wyjaśnienie miało ogromne znaczenie, aby zachować ład społeczny. Brak jasności w tej sprawie mógł rodzić wśród ówczesnej robotników problemy natury ideologicznej, czy aby podjęcie nauki, przez siebie lub dzieci, nie spowoduje deklasaacji.

Bardzo istotne znaczenie dla władzy miała kontrola i panowanie polityczne nad aparatem przemocy. Dlatego ważne było, aby istniały tam silne organizacje partyjne kontrolujące jego działalność. W strukturach tych dbano o wysoki stopień upartyjnienia funkcjonariuszy i ich odpowiedni poziom uświadomienia ideologicznego, co stanowić miało podstawę ich motywacji do bezwarunkowego stania na straży konstytucyjnego porządku politycznego. Na pierwszym zebraniu wyborczym POP PZPR przy KW MO podkreślano wagę walki klasowej, ponieważ „wróg wzmógł walkę z nami i będzie się wkradał na odpowiedzialne stanowiska w różnych urzędach by prowadzić skrytą i zamaskowaną działalność”⁷⁴. Jednocześnie instruowano, że traktować to należy jako mobilizowanie własnych szeregów, m.in. poprzez poczucie zagrożenia, gdyż wróg „nie cofnie się przed mordowaniem naszych najlepszych towarzyszy”. Wskazywano na „szczególnie wrogą działalność rozpolitykowanego kleru, który począwszy od wyzwolenia kraju do roku 1948 działał jawnie występując z bronią w ręku, czego dowodem są liczne procesy sądowe”. W związku z tym zalecano „wzmocnić swą czujność, gdyż jej brak w niektórych wypadkach pociąga za sobą niepotrzebną i niepowetowaną stratę dla naszej Partii”. Sięgano po argumenty skrajne, bo takie wywoływały poczucie zagrożenia. Miało to determinować działania i zachowania funkcjonariuszy oraz jednocześnie ich konsolidować. Kolejnym zadaniem, na które postawiono szczególny nacisk, była praca uświadamiająca wśród rodzin milicyjnych, zarówno dzieci, jak i żon. Celem było uchronienie ich przed wpływami klerykalizmu, na który nieświadomione żony i dzieci mogą być podatne⁷⁵. Tego typu indoktrynowanie stosowano przy każdej nadarzającej się okazji. Na zebraniu grudniowym poświęconemu spisowi powszechnemu

⁷³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 28 listopada 1949 r.

⁷⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z dnia 2 października 1950 r.

⁷⁵ *Ibidem*.

w dyskusji imputowano, że „wszystkie akcje będzie się starał wykorzystać wróg dla swoich celów” i „usiłować będzie porównać narodowy spis powszechny z groźbą 3-ej wojny światowej”. Jednocześnie mówiono, iż należy wykorzystać spis do własnych celów, co „pozwole nam »utrącić« bogaczy i wydrzeć im zagrabione masom pracującym mienie, co wykonać możemy jedynie przez rozumne i ofiarne podejście do tegoż zagadnienia”⁷⁶.

Zasadniczym instrumentem utrzymania władzy poprzez eliminowanie przeciwników politycznych, również tych potencjalnych i niezadowolonych z aktualnej władzy, szczególnie w reżimach autorytarnych i totalitarnych, jest opanowanie nie tylko aparatu bezpośredniego ucisku, ale i aparatu sądowiczego. Dlatego też dla tego segmentu kształcono własne, mające właściwe pochodzenie społeczne, kadry oraz tworzone struktury partyjne, które nad całym procederem sprawowały pieczę. Zakres wpływów traktowano szeroko, o czym świadczy zebranie POP sądownictwa zielonogórskiego, na którym zobowiązano żony członków Koła do wstąpienia do Ligi Kobiet (pół roku później oceniono, że uchwała ta nie została wykonana, podobnie jak nie został powołany Komitet do Walki z Przestępczością)⁷⁷. Ponadto na zebraniu zajmowano się sprawą współpracy na terenie sądu stron tam występujących, czyli sędziów i prokuratorów. Postulowano także, aby

[...] prokuratura jak i sąd winni zwracać baczną uwagę na pochodzenie społeczne oskarżonych i z całą bezwzględnością występować przeciwko elementom reakcyjno-spekulacyjnym, korzystając równocześnie z odnośnych przepisów ustawy, pozwalających nawet na umorzenie postępowania karnego, względnie uwolnienie od kary tych oskarżonych, gdzie ewentualna szkodliwość społeczna czynów oskarżonych jak i ich wartości społeczno-polityczne są tego rodzaju, że pozwalają wykorzystać ich zdolności dla dobra interesów Polski Ludowej.

W dalszej dyskusji podkreślono konieczność niepodważania „autorytetu organów Bezpieczeństwa Publicznego i MO ze względu na to, że są one ostoją bezpieczeństwa i porządku prawnego w Polsce Ludowej”⁷⁸.

Niezależnie od faktycznego i realnego zagrożenia podważania przez społeczeństwo legitymacji do spełniania funkcji władczych przez PZPR, reakcją jej na wszelkiego rodzaju wyrazy niezadowolenia czy dezaprobaty była niewspółmierna. Najmniejsze przejawy odmienności poglądów od tych głoszonych oficjalnie przez władze były likwidowane i napiętnowane. Nawet tak drobne incydenty jakie miały miejsce w dniu Wszystkich Świętych, gdy pojawiły się na cmentarzu lampiony z „mapkami i prowokacyjnymi napisami o treści następującej: »Nie rzucim ziemi – skąd nasz ród«”. Lampiony zostały skonfiskowane. Tak więc pamięć i przywiązanie do „małych ojczyzn”, do ziemi, na której się urodzili i wychowali też stanowiła zagrożenie – przynajmniej w mniemaniu lokalnych decydentów partyjnych. To dążenie do „czyszczenia” pamięci było o tyle zrozumiałe, że ziemię tę przejęło państwo deklarujące przyjaźń i system działający w interesie „ludu pracującego”, a więc także tych, których wysiedlono i pozbawiono ich „małych ojczyzn”, więzi lokalnych budowanych nawet przez całe pokolenia. Te obawy, niepokój i niepewność towarzyszyły poczynaniom władzy przy różnych innych okazjach. Nawet tak kultowe święto dla komunistów jak rocznica

⁷⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP, otwartych zebrań KW MO z załącznikami 1950-1952, sygn. 54/55/VIII/4. Protokół z dnia 20 grudnia 1950 r.

⁷⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/38. Protokół z dnia 26 października 1949 r.

⁷⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/38. Protokół z dnia 6 lutego 1950 r.

Rewolucji Październikowej powodowała w jej szeregach stan podwyższonej gotowości i w dniu tym postanowiono wystawić dodatkowo patrole ORMÓ, aby nikt nie mógł zakłócać „uroczystego” przebiegu. Najwyraźniej zdradzano swoją niepewność co do aprobaty systemu radzieckiego wśród społeczeństwa, toteż sięgano po instrumenty typowe w takich sytuacjach (sprawdzone już w Rosji bolszewickiej) – po represje aparatu przemocy. Jeszcze więcej niepokoju, co zrozumiałe, budził dzień 11 listopada, który – jak przewidywano – „reakcja prawdopodobnie będzie chciała wykorzystać dla swoich wrogich celów”⁷⁹.

Jednocześnie czyniono wysiłki dla pozyskania poparcia i sympatii wobec lansowanego systemu politycznego. Korzystając w dużych trudności aprowizacyjnych, z okazji 70. rocznicy urodzin J. Stalina, oprócz uroczystych dekoracji miasta, zakładów pracy i szkół, na terenie miasta zwiększony został przydział ilości masła (7556 kg), 2420 kg margaryny, 2200 litrów oliwy jadalnej i innych towarów jak pieprz, kawa itp.⁸⁰ Była to stała metoda stosowana przez władzę, zarówno przy okazji tradycyjnych świąt kościelnych, bożonarodzeniowych i wielkanocnych, jak i tych lansowanych przez państwo. To podobne traktowanie świąt miało podnieść rangę i uznanie społeczne nowych świąt. Z tej okazji zwiększano repertuar ich uczczenia, przede wszystkim o czyny społeczne, dodatkowe zobowiązania produkcyjne mające wykazać więź i poparcie dla systemu.

Jedną z zasadniczych spraw, na którą PZPR kładła szczególny nacisk było szkolenie ideologiczne, w trakcie którego członkowie partii mieli uzyskiwać podstawową wiedzę na temat marksizmu-leninizmu, a więc zasad preferowanych przez system. Przeprowadzać je miano we wszystkich strukturach społecznych, szczególnie poprzez zakłady pracy. Efekty nie były jednak imponujące, przede wszystkim ze względu na opór materii wynikający z ogólnego poziomu wykształcenia. Instancje partyjne miały świadomość tych trudności, już w sprawozdaniu ze szkolenia partyjnego z lat 1949/50 podkreślano bowiem niewłaściwy dobór słuchaczy, słaby poziom lektorów oraz słabą frekwencję na zajęciach. Metoda stosowana w szkoleniu była prosta, można określić, że dostosowana do celu i możliwości odbiorców. W sposób jednostronny przedstawiano czasy wcześniejsze, w których słuchacze byli wykorzystywani przez ich klasowych przeciwników, a jednocześnie na zasadzie kontrastu prezentowano „świetlaną przyszłość”, jaka ich czeka w nowym systemie. Oprócz tematów typowo ideologicznych i partyjnych zalecono szeroko omawiać życiorys J. Stalina⁸¹. Potwierdzało to tezę, z jednej strony, o braku zainteresowania tymi problemami wynikającymi w dużej mierze z niskiego poziomu wykształcenia społeczeństwa i skupieniu się na poziomie egzystencji, a z drugiej strony – o niskim poziomie kadry partyjnej nieumiejącej zainteresować i przekazać treści będących podstawą szkolenia i indoktrynacji. Sytuacja ta powodowała, że w rezultacie sięgano po środki najprostsze, odwołując się do życiorysu, zasług i wielkości gloryfikowanej postaci. Metoda taka, ukazująca silnego i „ludzkiego” pana, który pracuje na rzecz dobra „ludu”, za swój „lud” rozwiąże wszystkie problemy i zapewni im bezpieczeństwo, zazwyczaj okazywała się skuteczną.

⁷⁹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 3 listopada 1949 r.

⁸⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, październik-grudzień 1949, sygn. 55/IV/3. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 16 grudnia 1949 r.

⁸¹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, kwiecień-czerwiec 1950, sygn. 55/IV/5. Sprawozdanie o szkoleniu partyjnym na terenie miasta Zielonej Góry w roku szkolnym 1949-1950.

Formalnie prowadzono wiele różnych form szkolenia ideologicznego. Przykładowo w 1953 r. „miejska sieć szkolenia partyjnego” obejmowała aż 1415 słuchaczy, w tym 582 uczestniczyło w 30 podstawowych kursach partyjnych, 416 w 16 Szkołach Politycznych, 266 w 11 Kołach Studiowania Życiorysu tow. Stalina, 113 w 5 Wieczorowych Szkołach Partyjnych i 32 w 1 grupie samokształceniowej⁸². Miały one jednak bardziej charakter agitacyjny i indoktrynacyjny niż kształceniowy. W takiej sytuacji nie oczekiwano raczej dużych efektów edukacyjnych i podniesienia poziomu wiedzy, ale wytworzenie przekonania do idei komunistycznej i bezwarunkowej akceptacji systemu.

Pomimo wielości form kształceniowych zainteresowanie nimi było niewielkie. We wrześniu 1955 r. podczas oceny przygotowań do szkolenia partyjnego na terenie miasta odnotowano bardzo małe zainteresowanie, wręcz nawet w bezpośrednich rozmowach odmawiano uczestnictwa w nim. Na niektórych wydziałach produkcyjnych szkoleniem zdołano objąć, pomimo rozmów, zaledwie 34% członków. Kuriozalna sytuacja miała miejsce w „Zgrzeblarkach”, gdzie z braku pomieszczenia szkolenia odbywały się w gabinecie dyrektora⁸³.

Ważną dla PZPR kampanią polityczną była też dyskusja nad projektem Konstytucji, która formalnie już ugruntowywała system polityczny. Wprowadzała też nową nazwę państwa Polska Rzeczpospolita Ludowa. W tym celu w Zielonej Górze wytypowano grupę 64 prelegentów, w tym 4 pracowników fizycznych i 60 umysłowych. Wszyscy byli członkami bądź kandydatami do partii. Na specjalnie zorganizowanym seminarium zapoznano ich z tekstem Konstytucji, a ponadto wyposażono w materiały pomocnicze w postaci „Notatnika agitatora nr 2”. Ogółem zebrania dyskusyjne odbyły się w 101 zakładach pracy, w których udział wzięło około 7800 osób, na około 13 000 osób zatrudnionych w tych zakładach. W dyskusji, jak oceniano, brało udział około 1350 osób, tj. 17,3% obecnych. W wypowiedziach, jak relacjonowano, obok słów „pełnych oddania i miłości dla władzy ludowej, słów pełnych entuzjazmu i wiary w przyszłość, padały też ciężkie słowa wspomnień z dawnych lat, porównywano życie robotników i chłopów w Polsce przedwrzesniowej z życiem dzisiaj”. Co odważniejsi odwołując się do zapisu Konstytucji dotyczącego równości wobec prawa pytali „dlaczego pracownicy UB mają specjalne bony na przydział tłuszczu i mięsa, nawet sprzątaczką UB ma prawo w sklepie, przeznaczonym jedynie dla pracowników UB zakupić te towary, których nie ma w sklepach dla ludności, jak: czekolada, pończochy, masło i inne towary? Dlaczego I-szy Sekretarz KM ma specjalny bon na 4 kg mięsa. On ma taki sam żołądek jak my robotnicy”. W mieście w celu propagowania projektu Konstytucji uruchomiono także radiowęzeł kolejowy i radiowęzeł miejski, które podawały wypowiedzi obywateli i udzielały odpowiedzi na zadawane pytania. Te były jednak przygotowane i nie poruszały drażliwych tematów⁸⁴.

Sytuacja powstała po śmierci J. Stalina i walka o władzę wewnątrz Biura Politycznego KPZR spowodowały dużą dezorientację także wśród członków PZPR. Jedną z czołowych postaci partyjnych w Zielonej Górze J. Żmudziński na zebraniu mówił o

⁸² APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, kwiecień-czerwiec 1953, sygn. 55/IV/17. Protokół z dnia 12 maja 1953 r.

⁸³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, lipiec-wrzesień 1955, sygn. 55/IV/26. Protokół z dnia 29 września 1955 r.

⁸⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 28 lutego 1952 r.

[...] możliwości zaistnienia grupy wrogów, która zaistniała wokół Berii. Grupa ta mogła powstać i być tak zakonspirowana i zamaskowana, robić tak perfidną wrogą robotę przeciwko narodowi Związku Radzieckiego, gdzie źródła tego tkwią poza ZSRR. Główną przyczyną istnienia tej grupy to to, że obok ZSRR są państwa kapitalistyczne, które są przerażone naszymi sukcesami i dlatego chwytają się takich środków jaką była grupa Berii. [...] Przez likwidację Berii imperialiści ponieśli klęskę, która kiedyś może przyczynić się do ich klęski na froncie, jednocześnie przez likwidację Berii groźba nowej wojny została dalej odsunięta⁸⁵.

Wypowiedź ta była typowa dla sposobu myślenia i oglądu rzeczywistości w tamtym czasie. Jednoznacznie też potwierdza konieczność istnienia w systemach totalitarnych stanu permanentnego zagrożenia, stałej mobilizacji i czujności, wróg kryje się bowiem wszędzie, nawet na najwyższych szczeblach struktury partyjnej. Każde powodzenie było zasługą nieustrudzonej w walce o socjalizm klasy robotniczej z jej partią na czele, a każde niepowodzenie przejawem działalności perfidnego wroga klasowego ulokowanego wewnątrz systemu lub inspirującego z zewnątrz .

Stan dezorientacji po śmierci J. Stalina w partii trwał stosunkowo długo, a szczególnie odczuwalny był w organach bezpieczeństwa. Pogłębiła go sprawa ppłk. Józefa Światły, który po ucieczce na Zachód ujawnił metody pracy organów bezpieczeństwa. Przystąpiono do akcji neutralizacji negatywnego oddźwięku wywołanego tymi sensacjami poprzez kompromitowanie go, upowszechniając jego rolę w aparacie. Charakteryzując jego sylwetkę – jako właśnie wroga ulokowanego wewnątrz systemu – stwierdzono, że „był to człowiek tchórzliwy, o niskim poziomie moralnym, który przypadkowo dostał się do naszego aparatu”. Odpowiadając na zarzuty ppłk. J. Światło o łamanie zasad praworządności przekazał, że „Partia oceniła dotychczasową pracę na odcinku walki z elementem przestępczym pozytywnie z tym, że również były popełnione błędy w postaci naruszenia praworządności i braku czujności”. Jako przykład podano m.in. decyzję Kierownika Komisariatu w Zielonej Górze, który „dał nastawienie milicjantom, aby nakładali kary na tych co rzucają się śniegiem”⁸⁶.

Natomiast stały element zewnętrznej wrogiej inspiracji, bezwzględnie zwalczanej, upatrywano przede wszystkim w zachodnich polskojęzycznych rozgłośniach radiowych. W dezawuowaniu informacji przekazywanych z tego źródła sięgano po różnego rodzaju argumenty. W czerwcu 1953 r. piętnowano słabe wyniki w wykrywaniu „inspiratorów słuchania wrogich audycji radiowych, które w dużym stopniu przyczyniają się do demoralizowania młodzieży i wzrostu wystąpień chuligańskich”⁸⁷. Informowanie o osobach słuchających „dywersyjnych stacji radiowych” było jednym z zasadniczych obowiązków agentury służby bezpieczeństwa, a to często stanowiło podstawę do znaczących konsekwencji, z pozbawieniem pracy, a nawet wyrokami więzienia.

⁸⁵ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP KW MO z załącznikami 1954-1955, sygn. 54/55/VIII/5. Protokół z dnia 23 stycznia 1954 r.

⁸⁶ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP KW MO z załącznikami 1954-1955, sygn. 54/55/VIII/5. Protokół z dnia 25 lutego 1955 r.

⁸⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1950-1961, sygn. 54/55/VIII/1. Protokół z dnia 13 czerwca 1953 r.

1.3.1. Stan organizacyjny PZPR

Z danych statystycznych wynika, że na koniec 1950 r. w Zielonej Górze było 3008 członków i 456 kandydatów PZPR, łącznie 3464, w tym 597 kobiet. Natomiast struktura społeczna była następująca: robotników wykwalifikowanych 1018, robotników niewykwalifikowanych 556, pracowników umysłowych 1338, inżynierów i techników 52 oraz 44 gospodynie domowe. Robotnicy stanowili więc tylko 52,3% ogółu członków partii, która nie tylko z nazwy miała być robotnicza, ale także miała reprezentować interesy robotnicze. Ta niekorzystna sytuacja nastąpiła w okresie poprzedniego półrocza, wcześniej robotnicy stanowili bowiem 73,7% ogółu członków. Podstawową przyczyną zmiany struktury społecznej była, w związku z uzyskaniem statusu stolicy województwa, znaczna fala urzędników do powstających instytucji wojewódzkich. W mieście wówczas działało 85 POP⁸⁸.

Analiza składu socjalnego organizacji partyjnej w mieście dokonana w styczniu 1952 r. wskazała na pogłębianie się niekorzystnego zjawiska, z punktu widzenia partii robotniczej, procent pracowników umysłowych w ciągu dwóch lat wzrósł bowiem aż o 123%. Pojawiła się nowa przyczyna, mająca wpływ na kształt struktury w miejskiej organizacji partyjnej, był nią przede wszystkim spadek członków w największych zakładach pracy. W „Zastalu” w tym czasie liczba członków zmniejszyła się o 20%, a w „Polskiej Wełnie” o połowę. Stan liczebny PZPR w „Zastalu” w 1951 r. wynosił 544 członków i 121 kandydatów, w tym 456 robotników i 88 pracowników umysłowych (13,2%). Wynika z tego, że co czwarty pracownik należał do partii (25,1%). Przeważająca część – 575 – była pochodzenia robotniczego (86,44%), 38 chłopskiego (6,91%) i 44 inteligenckiego (6,65%)⁸⁹. Z kolei wśród grupy urzędników w mieście liczba członków partii wzrosła z 644 w lutym 1950 r. do 1590 na koniec 1951 r. Tutaj decydujące znaczenie miało, jak już wspomniano, utworzenie województwa zielonogórskiego i tym samym otwarcie wielu instytucji wojewódzkich. Nastąpił znaczny napływ kadry urzędniczej, której kariera często związana była z przynależnością do PZPR.

Sytuacja partii w „Zastalu”, jako największym zakładzie pracy, w którym pracowało najwięcej robotników, była stałym przedmiotem zainteresowania KM PZPR. Analizowano na bieżąco zmiany tam zachodzące. Do czasu uchwały z grudnia 1951 r. dotyczącej czystek, do partii należało 22,6% ogółu zatrudnionych. Natomiast 1 października 1952 r. było już tylko 444 członków, to jest 18,5% zatrudnionych. Spośród nich 23% było pracownikami umysłowymi, a to oznaczało, że co trzeci pracownik tej grupy był członkiem PZPR. W tym okresie wykluczono z partii 40 osób, skreślono 42 kandydatów, a 20 osób zdało legitymacje partyjne. Jednocześnie w ciągu dwóch lat przyjęto do partii tylko 13 kandydatów. Nie był to najgorszy wynik, gdyż w tym czasie w „Polskiej Wełnie” przyjęto zaledwie 9 kandydatów. Natomiast spośród urzędników przyjęto aż 76 osób. Ta tendencja pogłębiała niekorzystną strukturę powodując, iż partia coraz bardziej przybierała znamiona urzędniczej. Główną przyczyną tych niekorzystnych i niepokojących zjawisk w „Zastalu”, jak wskazywano,

⁸⁸ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1951, sygn. 55/IV/8. Protokół z dnia 10 lutego 1951 r.

⁸⁹ APZG, KMIP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

była duża fluktuacja kadr. Tylko w pierwszych 9 miesiącach 1952 r. odeszło 758 pracowników⁹⁰.

W sumie z organizacji miejskiej po III Plenum KC PZPR (11-13 listopada 1949 r.) wykluczono 269 członków i skreślono 111 kandydatów, jednocześnie przyjmując 127 nowych kandydatów, a 82 kandydatów przeniesiono w poczet członków⁹¹.

Jedną z cech funkcjonowania miejskich władz partyjnych były częste zmiany w jej obrębie. Po uzyskaniu statusu miasta wojewódzkiego w Zielonej Górze wzrosło zapotrzebowanie na kadry nie tylko administracyjne, ale także do aparatu partyjnego. Stanowiło to poważny problem. Świadczy o tym uchwała Egzekutywy KW PZPR z 15 listopada 1950 r. dotycząca niewłaściwego naboru kandydatów do aparatu partyjnego przeprowadzonego przez KM PZPR w Zielonej Górze – na 33 kandydatów wytypowanych przez KM zatwierdzono tylko 2. Instancja partyjna zobowiązała Egzekutywę KM do złożenia samokrytyki, a na osoby odpowiedzialne (II Sekretarz i personalny) nałożono indywidualne kary partyjne⁹².

Na posiedzeniach Egzekutywy KM PZPR w dniach 7 i 9 maja 1951 r. dokonano zmian kierownictwa partii, z funkcji II sekretarza odwołany został Władysław Zdybski (przeszedł do pracy w KW), a na jego miejsce powołano Stanisława Grada. Dwa dni później na funkcję I sekretarza KM powołano Mieczysława Szymańskiego⁹³. Jeszcze w tym samym miesiącu uzupełniono skład Egzekutywy o Andrzeja Jeżaka, zastępcę szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego⁹⁴. Natomiast 30 maja dokonano zmian w składzie Komitetu odwołując 9 jej członków. Przyczyny były różne, bądź przejście do pracy w KW, wyjazd poza teren Zielonej Góry czy też odmowa aktywnego uczestnictwa w pracach tego gremium. Na ich miejsce wprowadzono nowych członków, w tym wspomnianego już zastępcę szefa WUBP, komendanta Miejskiego Komisariatu MO czy też dyrektora „Zastalu”⁹⁵.

Na przełomie roku 1952/53 miało miejsce niejasne wydarzenie. Dnia 30 grudnia 1952 r. decyzją Egzekutywy KW PZPR nastąpiła kolejna zmiana funkcji I sekretarza KM PZPR. M. Szymańskiego, który przeniesiony został na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW, zastąpił go Jan Gomułka⁹⁶. Natomiast w protokołach z posiedzeń styczniowych 1953 r. nie ma nazwiska J. Gomułki ani wśród obecnych, ani wśród nieobecnych (choć J. Gomułka podpisał protokół z dnia 9 stycznia). I oto 30 stycznia 1953 r. następuje ponowne wprowadzenie J. Gomułki na funkcję I sekretarza KM PZPR. Taką decyzję Egzekutywy KW przekazał zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Zyg-

⁹⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1952, sygn. 55/IV/15. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR z dnia 18 listopada 1952 r.

⁹¹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 31 stycznia 1952 r.

⁹² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 21.10 – grudzień 1950, sygn. 192. Protokół z dnia 15 listopada 1950 r.

⁹³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokoły z 7 i 9 maja 1951 r.

⁹⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokół z dnia 18 maja 1951 r.

⁹⁵ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokół z dnia 30 maja 1951 r.

⁹⁶ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1952, sygn. 55/IV/15. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 30 grudnia 1952 r.

munt Zaręba. Ponadto protokoły z 30 grudnia 1952 r. i 30 stycznia 1953 r. są identyczne. Na kopii protokołu styczniowego poprawiono datę⁹⁷.

Na przełomie 1955/56 r. w aparacie partyjnym, tak jak i w wielu grupach społecznych odbywała się debata nad sytuacją wewnątrz kraju, sposobem sprawowania władzy, przestrzeganiem reguł demokratycznych, nadmiernym wpływem aparatu bezpieczeństwa itd. Wydawać by się mogło, że szczególnie całą tą sytuacją powinien być zainteresowany aparat partyjny. To do nich przecież przede wszystkim kierowano krytykę i pretensję o „błędy i wypaczenia”. Ale jak wskazują protokoły, na zebraniach POP przy KW PZPR interesowano się problemami ważnymi, ale dla samych pracowników aparatu partyjnego, a mianowicie narzekano na słabe zaopatrzenie konsumu przy KW i polecono wycofać „towary niechodliwie i zastąpić atrakcyjnymi”⁹⁸. Zajmowano się także zaniedbywaniem obowiązków przez komisję stołówkową, nieporządkami na stołówce, gnieźdzeniem się szczurów w magazynie oraz muchami w kuchni. Uwagę zwracało także nadmierne zużycie prądu w hotelu przy KW PZPR. Bacznie pilnowano, aby terminowo wykonano i urządzono salę kinową dla pracowników KW⁹⁹. Nie znajduje się tam żadna wzmianka o problemach ogólnospołecznych, o których coraz głośniej dyskutowano poza instancją partyjną.

W okresie „odwilży”, szczególnie po upublicznieniu wystąpienia Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR dotyczącego „kultu jednostki” i krytyki J. Stalina (na podstawie decyzji Sekretariatu KC PZPR z 21 marca 1956 r.), wielu członków było zdezorientowanych. Pojawił się problem, jak należy godzić pogląd „złego wpływu kultu jednostki na życie społeczne, nie negując równocześnie istnienia wybitnych osobistości w historii narodów”. Wskazano przy tym na lokalne przejawy alienacji i dygnitarstwa funkcjonariuszy partyjnych, jak chociażby posterunki wartownicze przy mieszkaniu prywatnym I sekretarza KW PZPR. Dodatkowo uznano, że jest to „najcięższy posterunek, ponieważ nie ma żadnego schronienia przed wpływami atmosferycznymi” oraz „milicjanci niejednokrotnie musieli przechodzić przez płot, ponieważ brama była zamknięta i milicjanci nie posiadali do niej klucza”. Przedstawiano to także jako dowód braku opieki nad człowiekiem ze strony I sekretarza¹⁰⁰.

Początkowo Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR podjęła próbę ograniczenia upowszechniania całego tekstu wystąpienia N. Chruszczowa, podejmując na posiedzeniu 3 kwietnia 1956 r. decyzję o zapoznaniu z nim tylko zaufanego aktywu partyjnego, obawiając się, aby ta „puszka Pandory” nie zmiotła ich z życia politycznego. Jednak, stosując się do decyzji KC PZPR, w kwietniu odbyło się ogółem ponad 270 zebrań organizacji partyjnych, zebrań załóg zakładów pracy, narad i innych spotkań, podczas których czytano lub omawiano treść tego wystąpienia. Towarzyszyła im otwarta dyskusja, podczas której poruszano wiele problemów dotyczących sytuacji w kraju, a także w mieście. Na zebraniach pytano o W. Gomułkę i M. Spychalskiego i zastanawiano się, czy B. Bierut zmarł w Moskwie śmiercią naturalną. Odnoszono się także do innych spraw: krytykowano samowolę apa-

⁹⁷ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1953, sygn. 55/IV/16. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR z dnia 30 stycznia 1953 r.

⁹⁸ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Egzekutywy i zebrań POP KW PZPR w Zielonej Górze, 1954-1956, 1964-1971, sygn. 54/55/X/63. Protokół z dnia 10 czerwca 1955 r.

⁹⁹ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań Egzekutywy i zebrań POP KW PZPR w Zielonej Górze, 1954-1956, 1964-1971, sygn. 54/55/X/63. Protokół z dnia 1 sierpnia 1955 r.

¹⁰⁰ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, Protokoły zebrań POP KW MO z załącznikami 1956-1959, 1962, 1969, sygn. 54/55/VIII/6. Protokół z dnia 21 maja 1956 r.

ratu bezpieczeństwa i stosunki polsko-radzieckie, z dezaprobatą oceniano politykę rolną państwa, podważano – choć jeszcze nieśmiało – potrzebę istnienia spółdzielni produkcyjnych. Zastanawiano się, czy radziecki model socjalizmu pasuje do polskich uwarunkowań społecznych i gospodarczych. Symptomatyczna była też wypowiedź w „Zgrzeblarkach” dotycząca zaopatrzenia rynku: „w kraju jest bieda, nic nie można dostać, a władze mówią, że to wynika z sytuacji międzynarodowej [...]. Doszło do tego, że ludzie z utęsknieniem wspominają przedwojenne lata”¹⁰¹. Ogólny wydźwięk dyskusji nie mógł być budujący i optymistyczny dla dysponentów władzy odpowiedzialnych za ten stan, ale też źle im wróżący na przyszłość.

Podzielam pogląd Cz. Osękowskiego, iż

[...] wiosną 1956 r. wzrosła aktywność wielu zielonogórczan, znaczna część z niedowierzaniem i strachem traktowała zarysowującą się liberalizację w zakresie głoszenia własnych poglądów. Był to niewątpliwie efekt prześladowania ludzi przez dziesięć powojennych lat i tłumienia wszystkich, nie inspirowanych i kontrolowanych przez władze przedsięwzięć¹⁰².

Wydaje się jednak, że dodatkowym elementem wpływającym na ówczesne zachowania miał także charakter społeczności zielonogórskiej, brak utwierdzonych więzi społecznych oraz kultura polityczna (mentalność) typowa dla „społeczeństwa zamkniętego”. Pomimo otwartych i jednoznacznych wypowiedzi, to trudno dostrzec w społeczności zielonogórskiej postawy radykalne, czerpiące swą siłę ze zorganizowanego poczucia wspólnoty i jedności.

Zwiększenie pewności siebie zielonogórczansom przysporzyły tzw. wydarzenia poznańskie, które mimo niepełnej informacji znalazły zrozumienie i wsparcie w społeczeństwie. Widoczne to było podczas organizowanych w lipcu 1956 r. przez Komitet Miejski PZPR wiecech załóg pracowniczych dla potępienia tych wydarzeń jako inspirowanych z zewnątrz przez siły antysocjalistyczne. Choć wiece organizowano powszechnie i przy stosunkowo licznych udziale ludzi, nie wszędzie załogi zakładów pracy i instytucji chciały wypowiadać się na temat wydarzeń w Poznaniu, a tym bardziej piętnować je w jednoznaczny sposób, tak jak oczekiwali tego organizatorzy mityngów¹⁰³. Toteż wnioski z nich nie były zgodne z oczekiwaniami, że „jedynie wąski aktyw I sekretarze organizacji partyjnych bez zastrzeżeń przyjmują wersję wydarzeń poznańskich, przedstawionych w liście KC PZPR w sprawie zajść w Poznaniu. [...] Ogólnie daje się odczuć wyraźne niezadowolenie z wysokości płac. [...] Powszechnie ludzie oskarżają rząd i partię że lekceważy żądania robotników”¹⁰⁴. Nieoczekiwaną dla władz reakcją było pojawienie się w mieście napisów: „Nie strzelać do robotników”, „Niech żyją bohaterowie Poznania”, „Cześć Poznaniakom”, a także „Chcemy chleba i wolności”, „Koniec komunizmu”. Władze bezpieczeństwa były tylko na tyle mobilne, aby usunąć napisy, ale nie na tyle, by ustalić ich autorów. Sporadycznie kolportowano także ulotki wykonane dość prymitywną techniką (ręczną drukarką) lub napisane na maszynie. Najbardziej charakterystyczne hasła na ulotkach to: „Precz z okupacją bolszewicką”, „Chcemy religii w szkołach”, „Chcemy wolnej Polski”, „Żądamy podwyżki płac”¹⁰⁵. Przewijały się

¹⁰¹ Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1996, nr 2, s. 111.

¹⁰² *Ibidem*, s. 112.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ APZG, 36/VII/82, Dokumentacja informująca o sytuacji politycznej w województwie w związku z wypadkami poznańskimi.

¹⁰⁵ Cz. Osękowski, *Rok 1956 w Zielonej Górze*, s. 114.

w nich postulaty zarówno natury ogólnej, jak i bezpośrednio dotyczące ich własnych spraw. Korespondowały one z żądaniami zgłaszanymi przez pracowników w zakładach pracy. Sytuacja wymykała się spod kontroli władzy. W zakładach pracy rozszerzano zakres żądań o podwyżki płac, obniżenie cen produktów żywnościowych, dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia i podniesienie dodatków rodzinnych do wysokości świadczeń otrzymywanych przez pracowników UB i MO.

Sytuacja robotników wyraźnie kontrastowała z zachowaniami aparatu partyjnego. Znalazło to odzwierciedlenie nawet w dokumencie partyjnym:

Jedną z przyczyn, która wpłynęła na rozgoryczenie mas, jest to, że robotnicy widzą jak wielu dyrektorów, dygnitarzy z różnych centralnych zarządów i wielu innych panów rozbija się służbowymi wozami, wożąc z sobą kochanki, żony, pieski dla towarzystwa, bawią się wesoło w najlepszych restauracjach, kawiarniach gdzie tracą grube pieniądze, a robotnikowi mającemu dużą rodzinę na utrzymaniu brak jest niejednokrotnie na chleb dla dzieci¹⁰⁶.

Uznać to można za najlepszą ilustrację funkcjonowania systemu i zakres alienacji pomiędzy jego depozytariuszami a społeczeństwem.

Po VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 r.) szykowano, zgodnie z odrestaurowanymi zasadami „centralizmu demokratycznego”, zmiany działania na wszystkich szczeblach struktury partyjnej. Przygotowując posiedzenie plenarne miejska organizacja partyjna miała istotny dylemat, jakie problemy postawić na porządku obrad oraz czy dotychczasowy skład Egzekutywy może dalej pracować przy realizacji uchwały VIII Plenum KC. Generalnie skłaniano się do utrzymania dotychczasowego kierownictwa partyjnego proponując tylko, aby w ścisłym kierownictwie znaleźli się robotnicy z większych zakładów pracy, a nie etatowi sekretarze. Postulowano także, aby nie powoływać do Egzekutywy pracowników milicji i urzędu bezpieczeństwa. Na fali „odnowy” proponowano, aby „ludziom powiedzieć prawdę”, szczególnie tym, którzy „doznali wiele krzywd od Związku Radzieckiego w okresie dyktatury stalinowskiej jak wywiezienia, wysiedlenia czy też innego rodzaju szykany”¹⁰⁷.

Dnia 22 października 1956 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR, na którym dokonano oceny przebiegu narady aktywu miejskiego w Zielonej Górze oraz narady aparatu KW i I Sekretarza KP. Egzekutywa odbyła się pod nieobecność I Sekretarza KW Feliksa Lorka. Członkowie Egzekutywy odnieśli się bardzo krytycznie do wystąpienia i postawy F. Lorka. Oceny były jednoznaczne: „uważam, że tow. Lorek na naradzie w Teatrze referował w ten sposób, że sala nie była zadowolona. Było dużo niedomówień. Odnosiło się wrażenie, że tow. Lorek nie jest przekonany do tych zmian, które zaszły na VIII Plenum KC. Wywołało to poważne niezadowolenie sali, a nawet oburzenie”. Inny dyskutant: „Z sali zaczęły padać następujące głosy: »to, co powiedział tow. Lorek, czytaliśmy w prasie, my chcemy wiedzieć w jakiej atmosferze przebiegało Plenum, uważamy, że tow. Gomułka wybrany został nie dlatego, że tak chciał KC, lecz dlatego, że tak chciał naród«. Z sali padały także pytania o „grupę natolińską”, o rozmowy z delegacją radziecką. Po udzieleniu odpowiedzi przez F. Lorka „niezadowolenie na sali wzrosło”. Opuszczając salę „ludzie wychodzili z wielkim

¹⁰⁶ APZG, KW PZPR, 36/VII/82. Informacja o odbytych zebraniach partyjnych z udziałem aktywu bezpartyjnego w związku z listem KC PZPR w sprawie zajęć w Poznaniu.

¹⁰⁷ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1956, sygn. 55/IV/31. Protokół z dnia 29 października 1956 r.

niesmakiem i niezadowoleniem, a tego można było uniknąć przy jasnym, niedwuznacznym, serdecznym przedstawieniu sprawy”. Podobnych ocen członkowie Egzekutywy wypowiedzieli więcej. W trakcie dyskusji rozszerzono zarzuty wobec F. Lorka:

Ja rzadko na posiedzeniach Egzekutywy zabierałem głos. W Egzekutywie nie było odpowiedniej atmosfery, nie można było do końca wypowiedzieć się. Tow. Lorek umiał jakoś zawsze w sposób magiczny udowodnić i przypisać komuś winę. Było u nas dużo zakłamania, tow. Lorek jakoś tak zawsze patrzył na Warszawę, żeby to, co od nas idzie, było ładne, dobre, że wszystko u nas w porządku. Mało u nas myślało się nad problemami i nie uczono ludzi myśleć.

Kolejny dyskutant kontynuował krytykę I Sekretarza:

Do Zielonej Góry przyszedłem z zapalem. Z ufnością przyszedłem do KW. [...] Po krótkim okresie czasu zauważyłem u tow. Lorka brutalny stosunek do człowieka, do członka partii. Takiego ohydnego, upadającego, poniżającego godność ludzką stosunku ja nigdy w życiu nie widziałem. [...] Gdy sekretarka łączyła tow. Lorka i miałem mieć rozmowę, to drżałem cały. Sam sposób rozmowy był tak bolesny dla człowieka, że to było nie do zniesienia. To jest nie tylko moja sprawa. To jest sprawa wielu innych towarzyszy. [...] Tow. Lorek zawsze, gdy trzeba „zdjąć, ukarać, wyrzucić, rozprawić się”, mówił to z entuzjazmem (np. o prasie), a tam, gdzie trzeba serca, to tego nie było. [...] Na Egzekutywie KW odczuwa się, że w oczach tow. Lorka Przewdn. WRN to pajac. Od razu przerywa mu się wystąpienie, zbija się je, nie daje wypowiedzieć.

Istotną, ale jak można sądzić szczerą i prawdziwą, uwagę wygłosił jeden z dyskutantów dotycząc tamtego posiedzenia: „Wątpię, byśmy to wszystko, co dziś mówimy, powiedzieli w obecności tow. Lorka. Ja nieraz widziałem, gdy próbowaliśmy mówić twardym językiem, jak tow. Lorek po prostu zgrzytał zębami”. Na zakończenie Egzekutywa podjęła uchwałę, że „wystąpienie tow. Lorka w sprawie VIII Plenum KC tak w formie, jak i treści, zarówno w Teatrze na zebraniu aktywu miejskiego w Zielonej Górze, jak i aktywu wojewódzkiego KW, było niezgodne ze stanowiskiem Egzekutywy”¹⁰⁸.

Na Plenum KW PZPR 27-28 października 1956 r. dokonano zmian personalnych, m.in. odwołano z funkcji I Sekretarza F. Lorka, a na jego miejsce powołano Tadeusza Wieczorka. Zmieniono także skład Sekretariatu i Egzekutywy KW.

Na posiedzeniu już nowej Egzekutywy KW podjęto problem mieszkań zajmowanych przez aparat partyjny. Powszechnie znane i odczuwane były drastyczne braki mieszkaniowe w Zielonej Górze. W tej atmosferze – jak poinformował I Sekretarz KW –

[...] jest atak na Sekretarzy KW i prac. aparatu, że zajmują luksusowe i zbyt obszerne do potrzeb mieszkania. Przychodziły delegacje, by tow. Lorek opuścił zajmowaną willę, opowiada się różne bajki. Jest to niewątpliwie robota pewnych elementów, jednak u podstaw leżą trudności mieszkaniowe. Trzeba te sprawy przedyskutować i zastanowić się nad pewnymi środkami celem zlikwidowania najbardziej dokuczliwych spraw.

Podobnie przedstawił ten problem inny członek Egzekutywy, mówiąc „w mieszkaniach naszych pracowników są luzy i dlatego trzeba, by Egzekutywa powołała 3-osobową komisję do tych spraw, by pewną przestrzeń mieszkaniową wygospodarować”. Następnie zaproponował, aby Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego przekazać do dyspozycji MRN i ogłosić apel do innych instytucji o ścieśnianie biur. Wnioski te poparł T. Wieczorek stwierdzając, że „wyniki pracy naszej komisji podamy do prasy”¹⁰⁹. Do sprawy powrócono 30 listopada

¹⁰⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 235. Protokół z dnia 22 października 1956 r.

¹⁰⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 236. Protokół z dnia 3 listopada 1956 r.

i potwierdzono, że „niektórzy towarzysze mają za duże mieszkania [...]. Towarzysze nie stawiają sprzeciwów i odstąpią nadmiar izb lub zamienią się na mniejsze”¹¹⁰. Akcja ta miała uwiarygodnić nową władzę i pokazać społeczeństwu determinację w odstępowaniu od okresu „błędów i wypaczeń” i realizacji odnowy socjalistycznej.

W pierwszym okresie po „październiku” wyraźnie spadł stopień upartyjnienia wśród pracowników zielonogórskich instytucji i zakładów pracy. Według sprawozdania z pracy POP przy Zielonogórskiej Fabryce Mebli w pierwszym półroczu 1960 r. na 480 pracowników w partii było zaledwie 49 osób. Natomiast skład socjalny członków partii przedstawiał się następująco: 29 osób pracujących bezpośrednio na produkcji, 15 pracowników umysłowych, po 3 techników i majstrów oraz 2 inżynierów. Pod względem posiadanego wykształcenia 36 z nich legitymowało się wykształceniem podstawowym, a 38 było pochodzenia robotniczego. Symptomatyczne było, iż w Radzie Robotniczej w I kadencji po 1956 r. było tylko 2 członków PZPR. Po wyborach w 1959 r. zwiększył się udział partyjnych już do 9. Jak podano w sprawozdaniu, poprzednia Rada „walczyła o podział funduszu zakładowego i premii”, natomiast nowa „o terminowe i należyte wykonanie planów produkcyjnych i ekonomicznych zakładu, o systematyczną obniżkę kosztów własnych, wprowadzenie postępu technicznego”¹¹¹. Natomiast Rada Zakładowa była kontrolowana przez partię, w jej składzie zasiadało bowiem 8 członków PZPR. Wskazuje to dość wyraźnie, że wraz z odzyskiwaniem przez partię utraconych pozycji i wpływu, postępował proces odstępowania od zasadniczych postulatów i założeń „października”. W partii najwidoczniej uznano, że okres kwarantanny się zakończył i można „od nowa” kontrolować całość życia społecznego.

W roku 1960 wydalono bądź skreślono z PZPR na terenie miasta i powiatu 81 członków. Powodem wydalenia było w 20 przypadkach (w tym 15 pracowników umysłowych) nadużycia finansowe, kradzieże i łapownictwo, ponadto zaniedbanie obowiązków służbowych (2), oszczerstwo i intrygi personalne (2), łamanie dyscypliny partyjnej (2), niemoralne prowadzenie się i pijaństwo (5), aktywna działalność w organizacjach kościelnych (2). Ogółem wśród wydalonych było 21 pracowników umysłowych, 10 robotników i 3 chłopów. Uwaga, jaka się nasuwa, to że wydalenia nastąpiły z „normalnych” powodów, a nie „czystki”. Inną „normalnością” było rozpatrywanie takich spraw przez organ statutowy, komisję kontroli partyjnej. Z informacji o działalności tego organu partyjnego wynika, że do końca sierpnia 1962 r. Komisja rozpatrzyła 90 spraw (w tym 15 z roku ubiegłego). Najwięcej spraw dotyczyło nieprzestrzegania dyscypliny partyjnej (18), łapownictwa i nadużyć (15) i niemoralnego trybu życia (13), co jest potwierdzeniem kontynuacji tendencji, jakie wystąpiły po 1956 r.¹¹²

Dane statystyczne z 1960 r. dają podstawę do interesujących wniosków dotyczących rozwoju społecznego mieszkańców miasta. Z biegiem czasu następowała poprawa ogólnego poziomu wykształcenia, likwidowano przede wszystkim analfabetyzm. Pewnym odzwierciedleniem tych zmian była struktura wykształcenia w miejskiej organizacji partyjnej.

¹¹⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 236. Protokół z dnia 30 listopada 1956 r.

¹¹¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1960, sygn. 54/55/IV/4. Protokół z dnia 5 sierpnia 1960 r. Sprawozdanie z pracy POP o Egzekutywy przy Zielonogórskiej Fabryce Mebli za okres od m-ca XI 1959 r. do chwili obecnej tj. do m-ca VIII 1960 r.

¹¹² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1962, sygn. 54/55/IV/12. Protokół z dnia 28 września 1962 r.

Przedstawiała się ona następująco: 1552 członków miało wykształcenie podstawowe, 992 średnie i 315 wyższe. Niepełne podstawowe posiadało jeszcze 687 członków. Ponadto pewna grupa uzupełniała wykształcenie, a mianowicie na poziomie podstawowym uzupełniało 83, średnim 335 oraz wyższym 102 członków¹¹³.

Niewielkie wpływy PZPR występowały w środowiskach nieprzemysłowych. W zielonogórskim handlu uspołecznionym w połowie 1960 r. zatrudnionych było 1149 pracowników, z których tylko 80 należało do PZPR (tj. 7%)¹¹⁴. Upartyjnienie w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy w roku 1963 wynosiło: w przemyśle terenowym na 511 osób zatrudnionych było 44 członków partii (8,61%), w spółdzielczości pracy na 1442 zatrudnionych w partii było 71 (4,92%) i w spółdzielczości inwalidzkiej na 198 zatrudnionych w PZPR było 13 (6,56%). Natomiast stan zorganizowania młodzieżowego zaplecza partyjnego w tej branży, czyli organizacji ZMS, był jeszcze gorszy, gdyż na 17 spółdzielni zaledwie w 7 były grupy ZMS-owskie z około 110 członkami¹¹⁵. W 1964 r. było już 19 spółdzielni pracy, w których zatrudnionych było 2366 osób. Do partii należało wówczas 201 osób (8,4%). W ciągu ostatniego roku przyjęto 63 kandydatów, w tym 36 robotników¹¹⁶. W sprawozdaniu z działalności POP przy Narodowym Banku Polskim jednoznacznie stwierdzono znikomą aktywność członków, pomimo odbytych 12 zebrań i opłacania składek partyjnych. Podobna sytuacja dotyczyła innych organizacji społecznych i politycznych: Ligi Kobiet, TPPR, ZMP, związków zawodowych, Ligi Przyjaciół Żołnierza¹¹⁷. Sytuacja nie uległa zmianie w latach następnych. Zebrania formalnie się odbywały, ale brakowało dyskusji i zaangażowania¹¹⁸. Pewne informacje o zainteresowaniu problemami zielonogórskimi ze strony pracowników banku znalazły się w notatce z rozmów indywidualnych przeprowadzonych z członkami PZPR w czerwcu 1974 r. Zwracali uwagę na niedostateczną czystość w mieście, niewłaściwą sieć handlową i komunikację, słaby rozwój usług oraz stan bezpieczeństwa obywateli w mieście, ponieważ coraz częściej występowały w godzinach wieczornych i nocnych „prowokacje ze strony młodych ludzi pozostających pod wpływem alkoholu”¹¹⁹.

Diametralnie inaczej sytuacja przedstawiała się w strukturach resortu spraw wewnętrznych. Z materiałów opracowanych na plenum KZ PZPR przy KW MO w styczniu 1967 r. wynika, że w 1965 r. na 210 pracowników Komendy Miasta i Powiatu MO Zielona Góra w PZPR było 128, czyli 61,5%. Rok później wskaźnik ten wzrósł do 74,0%. W tym czasie

¹¹³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1961, sygn. 54/55/IV/6. Protokół z dnia 13 stycznia 1961 r. Analiza rocznej ankiety statystycznej o składzie organizacji partyjnej miasta i powiatu zielonogórskiego.

¹¹⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1960, sygn. 54/55/IV/4. Protokół z dnia 9 września 1960 r.

¹¹⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 21 czerwca 1963 r. Ocena pracy organizacji partyjnych działających w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy.

¹¹⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra 1949-1974, sygn. 892. Informacje o stylu i metodach pracy Komitetu Środowiskowego Spółdzielczości Pracy (1964 r.).

¹¹⁷ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/24. Protokół sprawozdanie z działalności POP przy NBP za czas od 1.01 – 31.12.1949 r.

¹¹⁸ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/25. Protokoły z 16 stycznia 1965 r., 29 marca 1965 r. i 31 marca 1966 r.

¹¹⁹ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/26. Notatka z przebiegu rozmów przeprowadzonych w dniach 27-28 czerwca 1974 r. z członkami PZPR.

na terenie województwa zielonogórskiego zatrudnionych było 2247 funkcjonariuszy MO. Spośród nich wykształcenie wyższe posiadały zaledwie 64 osoby (2,84%), natomiast podstawowe 1213 (54,0%), w tym 35 oficerów¹²⁰. Pod względem upartyjnienia i poziomu wykształcenia w tym resorcie zmiany następowały niezwykle powoli. Nadal aktualne było popularne stwierdzenie „mierny, ale wierny”.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze były okazją do prezentacji efektów działań operacyjnych podejmowanych przez organy resortu. W 1966 r. Służba Bezpieczeństwa miała ujawnić i zlikwidować 10 nielegalnych grup młodzieżowych prowadzących „działalność antypaństwową” oraz sprawcę sporządzania i rozrzucania ulotek o „treści antypaństwowej”¹²¹. Szczególnym pretekstem do wzmożonej aktywności były obchody milenijne i występujący na tym tle konflikt pomiędzy państwem a Kościołem. Dla struktur resortowych była to też wdzięczna okazja do wykazania się swoją przydatnością dla systemu. Dwa lata później w tym gremium określono zadania, jakie służby te realizowały: kontrwywiadowczego zabezpieczenia terenu, ochrony gospodarki narodowej oraz kontroli politycznej działalności hierarchii Kościoła katolickiego. Natomiast w trakcie dyskusji przedstawiciel Rady Zakładowej wyraził opinię, że „żydzi w Polsce posiadają przeważnie wyższe wykształcenie, dobrze im się powodziło przed wojną i teraz” oraz że „syjoniści powinni opuścić Polskę i udać się do Izraela”. Wyraził też żal, ponieważ w Zielonej Górze „nie było masówki w okresie marca”¹²². Wyraził tym samym atmosferę, jaka panowała wewnątrz resortu, a szczególnie w jego gremiach kierowniczych, które powszechnie uznaje się za głównych demiurgów antysemityzmu w okresie „marca” 1968 r.

Miejska instancja partyjna w Zielonej Górze borykała się z problemami organizacyjnymi, szczególnie – jak już wspomniano – poza terenem największych zakładów pracy. Potwierdzeniem jest decyzja Egzekutywy KM i P ZPR na posiedzeniu 11 października 1963 r., która postanowiła rozwiązać dotychczasowe terenowe POP i „dokonać wyboru” 9 nowych, obejmujących swoim zasięgiem poszczególne rejony miasta stanowiące Administrację Domów Mieszkalnych (ADM). Przyczyną podjęcia tak drastycznej decyzji były niezadowolające efekty pracy i nieosiągnięcie wpływów tych organizacji wśród mieszkańców. Przed nowymi POP postawiono zadania „działalności masowo-politycznej, społecznej i gospodarczej wśród mieszkańców”, „aktywna pomoc organom władzy i organizacjom społecznym działającym w miejscu zamieszkania [...] i pobudzanie inicjatywy mieszkańców i organizowanie kontroli społecznej oraz rozwijanie pracy wychowawczej szczególnie wśród młodzieży szkolnej poprzez współdziałanie ze szkołą i organizacjami młodzieżowymi”¹²³. Do zadań POP dołączono również współdziałanie z dzielnicowymi funkcjonariuszami MO w zakresie organizowania

¹²⁰ APZG, KM i P ZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły posiedzeń KZ KW MO z załącznikami 1966-1973, sygn. 54/55/VIII/11. Protokół z plenum KZ z dnia 27 stycznia 1967 r.

¹²¹ APZG, KM i P ZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1963-1968, sygn. 54/55/VIII/2. Protokół z dnia 27 czerwca 1966 r.

¹²² APZG, KM i P ZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO z załącznikami 1963-1968, sygn. 54/55/VIII/2. Protokół z dnia 24 czerwca 1968 r.

¹²³ APZG, KM i P ZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1963, sygn. 54/55/IV/17. Protokół z dnia 11 października 1963 r. Uchwała w sprawie terenowych podstawowych organizacji partyjnych.

terenowych drużyn ORMO i „mobilizowania społeczeństwa do walki o podniesienie ładu i porządku publicznego”. Był to kolejny obszar aktywności obywateli, nad którym usiłowano sprawować kontrolę. W 1968 r. analizowano wzrost szeregów partyjnych w Komitecie Środowiskowym Spółdzielni Pracy i Gospodarki Komunalnej, na 2457 zatrudnionych w PZPR było 217 członków i kandydatów (8,8%). W roku następnym zatrudnienie wzrosło do 2567 osób, a ilość partyjnych o 40 osób, do 257 (o 10,0%). Nie polepszyły się jednak wskaźniki, na których PZPR najbardziej zależało, a mianowicie udział robotników w partii. O ile w 1968 r. zatrudnionych było 1925 robotników, z których 107 należało do partii, o tyle rok później zatrudnionych było 2007 robotników i 122 w partii. Współczynnik przynależności robotników zmienił się nieznacznie – z 5,5% do 6,0%¹²⁴. Przeanalizowano także działalność Miejskiego Zakładu Budownictwa Mieszkaniowego pod względem zagospodarowania osiedli mieszkaniowych, kontroli pracy dozorców i sprzętaczek (w mieście było zatrudnionych 226), współpracy z MO (poprzez ORMO) i wykonywaniem planów czynów społecznych. Kontrolowano wszystkie te sfery, które były najczęstszym obiektem krytyki mieszkańców. Oddzielny problem stanowiły czyny społeczne na rzecz środowiska zamieszkania. Zakłady pracy deklarowały przepracowanie w czynie społecznym na rzecz miasta odpowiedniej liczby roboczogodzin, ale nie zawsze z nich się wywiązywały (bywało że ani jednej roboczogodziny). W czynie społecznym wykonywano m.in. przystanki autobusowe, uporządkowywano tereny zielone miasta czy też prace przy budowie zalewu kąpielowego¹²⁵.

Z rocznej ankiety statystycznej wynika, że PZPR na dzień 31 grudnia 1964 r. liczyła 6296 członków i w ciągu roku wzrosła o 9,53%. Wśród nich robotników było 1725 (tj. 27,3%), pracowników umysłowych 4083 (tj. 64,8%), pozostała część to chłopci i rzemieślnicy 488 (tj. 7,75%). Najbardziej upartyjnioną branżą był przemysł metalowy i maszynowy, w której na ponad 6 tys. zatrudnionych pracowników do PZPR należało 14,7%. W następnej kolejności był transport i łączność z 14,3% upartyjnieniem, przemysł spożywczy – 13,2%, budownictwo – 12,4% (szczegółowe dane prezentuje tabela 8)¹²⁶.

Tabela 8

Stopień upartyjnienia w poszczególnych branżach przemysłu
w Zielonej Górze w latach 1963-1964

Branża	1963			1964		
	zatrudnienie	upartyjnienie	%	zatrudnienie	upartyjnienie	%
Przemysł metalowy i maszynowy	5731	794	13,8	6044	892	14,7
Przemysł włókienniczy	3083	283	9,4	3106	293	9,4
Przemysł spożywczy	2130	204	9,6	1392	185	13,2
Transport i łączność	3515	503	14,3	677	528	14,3
Budownictwo	2369	293	12,3	2781	345	12,4
Obrót towarowy	3472	378	10,8	3469	414	11,9
Służba zdrowia	1429	110	7,6	1383	119	8,6
Spółdzielczość pracy	1788	129	7,2	2064	153	7,4

Źródło: Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze, wydział organizacyjny.

¹²⁴ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, październik-grudzień 1969, sygn. 54/55/IV/41. Protokół z dnia 19 listopada 1969 r.

¹²⁵ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, styczeń-marzec 1971, sygn. 54/55/IV/46. Protokół z dnia 4 marca 1971 r.

¹²⁶ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, styczeń-marzec 1965, sygn. 54/55/IV/22. Protokół z dnia 8 stycznia 1965 r. Analiza rocznej ankiety statystycznej zielonogórskiej organizacji partyjnej za rok 1964.

Tabela 9

Stopień upartyjnienie w poszczególnych zawodach
w latach 1960-1964

Zawód	31 XII 1960		31 XII 1963		31 XII 1964	
	w licz. bezw.	w %	w licz. bezw.	w %	w licz. bezw.	w %
Prac. umysłowi - ogółem	2981	100	3761	100	4083	100
Inżynierowie i technicy	383	12,8	695	18,4	661	16,1
Agronomowie i leśnicy	101	3,3	109	2,8	184	4,5
Nauczyciele	230	7,7	242	6,4	312	7,6
Lekarze i inny personel	40	1,3	62	1,6	66	1,6
Prac. sądownictwa	37	1,2	53	1,4	69	1,6
Prac. organiz. społecznych	193	6,4	224	5,9	223	5,5
Dziennikarze i artyści	42	1,4	54	1,4	62	1,5
Prac. kier. w admin. i gosp.	352	11,8	297	7,8	356	8,7
Prac. administrac. biurowi	398	13,3	954	25,3	963	23,5
Prac. handlu	150	5	99	2,6	111	2,7
Funkcjonariusze MSW	529	17,7	649	17,2	653	15,9

Źródło: Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze, wydział organizacyjny.

Tabela 10

Struktura wykształcenia członków PZPR
w latach 1960-1964 w Zielonej Górze

Wykształcenie	w liczbach bezwzględnych			w %		
	1960	1963	1964	1960	1963	1964
Niepełne podstawowe	687	609	614	14,8	10,5	9,7
Podstawowe	1552	1821	1945	33,5	31,6	30,8
Niepełne średnie	774	970	777	18,2	16,8	12,3
Średnie ogólnokształcące	653	701	764	14,3	12,1	12,1
Średnie zawodowe	539	936	1051	11,6	16,2	16,7
Niepełne wyższe	111	149	227	2,3	2,5	3,6
Wyższe	315	562	654	6,8	9,7	10,4
Uzupełniane średnie	335	383	224	7,2	6,6	3,6
Uzupełniane wyższe	102	110	154	2,2	1	2,4

Źródło: Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze, wydział organizacyjny.

Liczba członków i kandydatów PZPR w Zielonej Górze w roku 1965 wynosiła 5866, w roku 1966 wzrosła do 6249 i w 1967 do 6561¹²⁷. Znaczącym wydarzeniem dla partii w Zielonej Górze było odbyte 14 grudnia 1965 r. pierwsze organizacyjne zebranie POP przy nowo powołanej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Ówczesna POP liczyła 14 członków

¹²⁷ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, styczeń-marzec 1968, sygn. 54/55/IV/34. Protokół z dnia 19 stycznia 1968 r. Analiza stanu zielonogórskiej organizacji partyjnej w świetle rocznej ankiety statystycznej.

i 7 kandydatów¹²⁸. Dość szybko jednak pojawiły się problemy. Chociaż okres „marcowy” w młodym zielonogórskim środowisku akademickim nie zaznaczył się jakąś wzmoczoną aktywnością studentów, skutecznie zostali bowiem zmajoryzowani przez władze rektorskie i partyjne, to sytuacja ta pozostawiła wyraźny ślad wśród studentów. Po tym na zebraniu POP narzekano na bezideowość członków partii, czego dowodem miała być „skandalicznie niska frekwencja studentów i pracowników – mimo zawieszenia zajęć i pracy – na akademii zorganizowanej z okazji 50. rocznicy WSRP”¹²⁹. Nie „nagrzeszyli” demonstrując wobec władzy swoją solidarność ze studentami Warszawy, ale nie mieli także ochoty demonstrować poparcia dla władzy.

Nadal ważną sferą działania miejskiej instancji partyjnej było rozpatrywanie skarg i wniosków, przede wszystkim od członków partii, ale także od mieszkańców miasta. Stanowiło to istotny element wiarygodności wśród obywateli, jak również instrument kontrolny wobec administracji miejskiej i spółdzielczej. Odwołanie do partii traktowano jako ostateczność, kiedy inne drogi dochodzenia swoich spraw zawodziły wskutek niekompetencji lub bezduszności osób pełniących różne funkcje w administracji. W 1965 r. do KMİP PZPR wpłynęły 184 skargi, z czego załatwiono 172. Wpłynęły też 3 anonimy (w tym dwa dotyczące kierowników szkół), które po zbadaniu nie potwierdziły stawianych w nich zarzutów. Jak zwykle najliczniejszą grupę stanowiły skargi mieszkaniowe. Na 70 skarg tego typu pozytywnie załatwiono 33, z tego 25 w sprawie przydziału mieszkania. W większości skargi dotyczyły przyspieszenia terminu przydziału mieszkania¹³⁰.

W latach następnych utrzymała się tendencja wzrostowa pod względem liczby skarg i wniosków składanych do KMİP PZPR. Z jednej strony, dla instancji partyjnej mogło to stanowić dowód wzrostu zaufania mieszkańców do niej, z drugiej strony, stanowić musiał sygnał ostrzegawczy, że narastają problemy mieszkańców, które nie są załatwianie lub załatwiane niewłaściwie przez administrację działającą przeciwko poprzez system nomenklatury, z rękojmi partii. W 1969 r. do KMİP PZPR wpłynęło ich 748, w tym 157 pisemnych (łącznie mniej o 88 w porównaniu z 1968 r.). Skargi składane były przede wszystkim od osób bezpartyjnych. Członkowie partii stanowili zaledwie 5% skarżących się (dotyczy to skarg składanych osobiście). Na 157 skarg pisemnych rozpatrzono 140, z których 105 (75%) rozpatrzono na korzyść skarżących się. Najczęściej skargi dotyczyły działalności Wydziału Lokalowego, Gospodarki Komunalnej, stosunków ludzkich w zakładach i instytucjach oraz nieprzestrzegania czasu pracy. Były też przypadki niepłacenia czynszu i dewastacji mieszkań, a także zwolnienia z pracy jedynych żywicieli rodzin¹³¹. W roku następnym napłynęło 1357 skarg, w tym 110 pisemnie. Problemy będące przedmiotem skarg nie uległy zmianie. Spośród skarg pisemnych rozpatrzono 100, z których 65 załatwiono na korzyść skarżących

¹²⁸ I APZG, KMİP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły zebrań POP i posiedzeń Egzekutywy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1965-1969, sygn. 54/55/X/56. Protokół z i zebrań organizacyjnego w dniu 14 grudnia 1965 r.

¹²⁹ I APZG, KMİP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły zebrań POP i posiedzeń Egzekutywy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1965-1969, sygn. 54/55/X/56. Protokół z dnia 29 marca 1968 r.

¹³⁰ APZG, KMİP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1966, sygn. 54/55/IV/26. Protokół z dnia 28 stycznia 1966 r. Informacja o sposobie załatwiania skarg i zażaleń.

¹³¹ APZG, KMİP PZPR. Protokoły z zebrań POP Wojewódzkiego Oddziału NBP w Zielonej Górze z załącznikami, styczeń-marzec 1970, sygn. 54/55/IV/42. Protokół z dnia 8 stycznia 1970 r.

się. Część z nich posiadała ważki ładunek społeczny, m.in. zwalniania z pracy jedynych żywicieli rodzin. W odpowiedzi na interwencję Egzekutywy stwierdzono, iż zwalnianie jedynych żywicieli rodzin „nie jest zjawiskiem masowym. Dotyczy to przeważnie kobiet, które nie posiadają kwalifikacji i są mało wydajne”. Bulwersującą była sprawa bezprawnego wezwania wysłanego przez Wydział Spraw Wewnętrznych PPRN do odbycia kary 16 dni aresztu w zakładzie karnym w Krzywańcu za nieuiszczenie opłaty za psa. Starsza kobieta, rencistka nie posiadająca gospodarstwa prosiła o umorzenie opłaty. Prośby nie uwzględniono¹³². Kobieta stawiała się do aresztu, ale jej nie przyjęto, gdyż nie było wyroku sądowego. W Wydziale PPRN śmiano się, że chciano kobietę tylko postraszyć¹³³.

Natomiast w 1971 r. nastąpiła pewna zmiana, ponieważ zdecydowanie największa ilość składanych skarg dotyczyła funkcjonowania służby zdrowia i ADM-ów. Niedociągnięcia w służbie zdrowia powodowały ustawianie się długich kolejek do rejestracji, za mało przyjęć pacjentów w przychodniach w godzinach rannych, a dodatkowo lekarze bardzo często spóźniali się. Jeden z członków Egzekutywy skomentował to słowami: „takie przypadki w ustroju socjalistycznym są nie do pomyślenia”. Jako przyczynę wskazywano przyjęcie zasady, że kierownikiem przychodni lekarskiej musi być lekarz, a nie może być przykładowo stomatolog. Często występowały przypadki pojawiania się kierownika przychodni w godzinach popołudniowych, ponieważ wcześniej pracował w innym miejscu. Zasadniczą przyczyną niedomagania służby zdrowia pod tym względem miała być praktyka wieloetatowości lekarzy, którzy w ten sposób wyrównywali zaniedbania państwa w zakresie godziwego ich wynagrodzenia.

W 1971 r. wpłynęło ogółem 1831 skarg, w tym 175 pisemnych. Pozytywnie, to znaczy uwzględniając interes skarżącego się, załatwiono 70% skarg. Tradycyjnie też 275 skarg dotyczyło przewlekłych i niestarannie wykonywanych remontów mieszkań, nieudolnej pracy administracji domów mieszkalnych oraz jakości i terminowości świadczonych usług przez ADM i MZBM. Jako przyczynę wskazywano nieodpowiednią obsadę i dużą fluktuację kadr, szczególnie w pionie technicznym, a także niesystematyczną kontrolę.

Skargi dotyczyły także nieprawidłowości przy przydziale mieszkań, gdyż występowały przypadki kwalifikowania do przydziału mieszkań osób mających „stosunkowo znośne warunki lokalowe a często też materialne”. Krytykowano brak jawności w przydziale mieszkań z budownictwa zakładowego i dość częste „pomijanie osób znajdujących się w trudnych warunkach lokalowych”. Takich skarg w 1971 r. wpłynęło aż 732¹³⁴.

Na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR w lutym 1969 r., z udziałem I sekretarza KW, dokonano zmiany funkcji jej I sekretarza. I sekretarz KW uzasadniał decyzję, że „pracuje na stanowisku tym 16 lat. Jest to okres b. długi. Ma bardzo duży wkład pracy w rozwój miasta i organizacji zielonogórskiej. Przez okres ten dorobił się i wrogów, którzy szkalowali go. Zarzuty nie potwierdziły się”. Przeniesiono go na stanowisko kierownika Wydziału Ogólnego

¹³² Na marginesie znajduje się odręczna adnotacja: „kobieta schorowana od picia denaturatu”.

¹³³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1971, sygn. 54/55/IV/46. Protokół z dnia 18 lutego 1971 r. Informacje o wpływie skarg i zażaleń do instancji partyjnej w 1970 r.

¹³⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1972, sygn. 54/55/IV/51. Protokół z dnia 18 maja 1972 r. Analiza skarg za 1971 r. i I kwartał 1972 r.

KW¹³⁵. Stanowiło to przygotowanie do zmian kadrowych w zielonogórskich strukturach władzy związanych ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych. Następną zmianą funkcji I sekretarza KMiP PZPR nastąpiła w marcu 1971 r. Dotychczasowy I sekretarz, Czesław Konatkiewicz złożył rezygnację, ponieważ nie został wybrany na delegata na Konferencję Wojewódzką PZPR (uznał jako brak zaufania organizacji miejskiej do jego osoby). Następcą został Piotr Stecko¹³⁶.

Ogólnie zmiany pogrudniowe spotkały się w Zielonej Górze z poparciem członków partii (szerzej rozdział I, 2). Zebrania partyjne miały charakter krytyczny, ale raczej rzeczowy. Popierano też, wiążąc duże nadzieje, zmiany personalne na szczycie władzy partyjnej. Można ocenić, że miejska organizacja partyjna ten burzliwy okres, podobnie jak w marcu 1968 r., przeżyła spokojnie.

Okresy „przełomów” zazwyczaj sprzyjają odnowieniu identyfikacji, zarówno samych członków, jak i struktur partyjnych. W 1971 r. z miejskiej organizacji partyjnej wydalono i skreślono 280 osób, w tym 229 członków. Spośród członków partii 44 wydalono, a 185 skreślono za brak aktywności, w tym niepłacenie składek partyjnych. Największą grupę – 33 osoby wydalono za niemoralne postępowanie, najczęściej było to nadużywanie alkoholu¹³⁷.

Ze sprawozdania Miejskiej i Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej wynika, że na koniec 1972 r. w mieście było 8243 członków i kandydatów partii. W tym jednym roku przyjęto ogółem 219 członków, w tym 102 robotników, 111 pracowników umysłowych, 5 studentów i 1 ucznia szkoły średniej. Jednocześnie skreślono z listy 156 członków i 94 kandydatów oraz wydalono 33 członków. Wśród skreślonych było 184 robotników, 49 pracowników umysłowych i 17 z innych grup społecznych. W kolejnych latach nadal wysoki był stopień skreśleń i wydaleń z partii. W latach 1973/74 dotyczyło to 374 osób, w tym 47,9% stanowili robotnicy¹³⁸. Najczęstszą przyczyną wydalenia z partii był udział w nadużyciach i kradzieżach, niemoralne prowadzenie się i pijaństwo, a także tłumienie krytyki i wykorzystywanie stanowiska służbowego¹³⁹. Oceniając sytuację społeczną w partii, instancja ta wskazała, iż „jest to zjawisko uzasadnione troską o czystość i jakość szeregów partyjnych, że pozbawiamy się w ten sposób ludzi biernych, politycznie niedojrzałych, przypadkowych”, lecz jednocześnie wyrażała niepokój, gdyż „większość skreślonych stanowią ludzie młodzi o bardzo krótkim stażu partyjnym lub będący jeszcze kandydatami i są to przeważnie ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji”. W 1975 r. miejska organizacja partyjna osiągnęła

¹³⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1969, sygn. 54/55/IV/38. Protokół z dnia 22 lutego 1969 r.

¹³⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1971, sygn. 54/55/IV/46. Protokół z dnia 17 marca 1971 r.

¹³⁷ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1972, sygn. 54/55/IV/50. Protokół z dnia 10 lutego 1972 r. Sprawozdanie z działalności Miejskiej i Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej w Zielonej Górze za okres od stycznia 1971 do grudnia 1971.

¹³⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1974, sygn. 54/55/IV/61. Protokół z dnia 9 października 1974 r. Informacja o realizacji Uchwały XVII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KMiP PZPR.

¹³⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1973, sygn. 54/55/IV/54. Protokół z dnia 18 stycznia 1973 r. Sprawozdanie z działalności Miejskiej i Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej za rok 1972.

najwyższy poziom liczebności w całej dotychczasowej historii – 8956 członków i kandydatów, zwiększając swój stan osobowy od chwili powstania w 1949 r. o przeszło 153%¹⁴⁰.

W największych dziewięciu zielonogórskich zakładach pracy zatrudnionych było ponad 16 tys. osób, z czego 3262 należało do PZPR (20,2%). Z ogólnej liczby zatrudnionych prawie jedenaście tysięcy pracowało na stanowiskach robotniczych. Z tej grupy do PZPR należało 1223, czyli zaledwie 11,2%. Natomiast na stanowiskach pracowników umysłowych zatrudnionych było prawie 4,7 tys. osób, a do partii wstąpiło 1896, czyli aż 40,6%. Największe upartyjnienie było tradycyjnie w MO i wynosiło 64,5%, następnie w Wyższej Szkole Inżynierskiej – 31% i w PWRN 26,8%. Tak więc w partii o charakterze robotniczym dominowali pracownicy umysłowi. W zakładach tych grupa ta stanowiła 28,9% zatrudnionych, ale 58,1% członków PZPR. Uwzględniając tylko zakłady przemysłowe statystyki zmieniają się, gdyż 55,6% członków partii w tych zakładach należało do grupy pracowników fizycznych¹⁴¹.

Na początku lat 70. KMiP PZPR odbył 8 plenarnych posiedzeń. Dominowała na nich, już zgodnie z nowymi tendencjami rozwojowi kraju nakreślona przez ekipę E. Gierka, problematyka społeczno-polityczna i ideologiczna, a mianowicie:

- zatwierdzenie kierunków działania instancji i organizacji partyjnych po i Krajowej Konferencji Partyjnej;
- kierunki pracy partyjnej w dalszym umacnianiu aktywności społecznej, poprawie ładu, porządku i estetyki miasta;
- stopień zaangażowania społeczeństwa miasta i powiatu w przyspieszeniu realizacji i zadań planu 5-letniego;
- kształtowanie stosunków międzyludzkich w świetle skarg i wniosków ludności, sprawozdanie z działalności instancji w roku 1973;
- praca ideologiczna i propagandowa czynnikiem przyspieszającym społeczno-gospodarczy rozwój miasta i powiatu;
- ocena metod i stylu pracy partyjnej w zakresie poprawy struktury społeczno-zawodowej miejsko-powiatowej organizacji partyjnej;
- ocena realizacji i przygotowania inwestycji na terenie miasta i powiatu.

Natomiast na posiedzeniach Egzekutywy problemy ekonomiczne były analizowane 26 razy, ideologiczne i kulturalno-oświatowe 14 razy, sprawy wewnętrzpartyjne były przedmiotem obrad 42 razy oraz sprawy dotyczące rolnictwa 18 razy. W tym czasie w organizacjach partyjnych miasta wzrosła liczba członków i kandydatów o 330 osób. Poprawiła się struktura społeczna nowo przyjętych, aż 86,3% to byli robotnicy i 77,6% to młodzież. Ale nadal 61,6% ogółu członków stanowili pracownicy umysłowi, a robotnicy tylko 29%.

Największa zakładowa organizacja partyjna w roku 1974 była w „Zastalu” i liczyła 590 członków i kandydatów (63,5% stanowili robotnicy). Tendencja do rozszerzenia udziału robotników była skutecznie realizowana, w 1973 r. przyjęto bowiem do partii 21 kandydatów, z czego 17 było robotnikami. W 1974 r. przyjęto 39 kandydatów, z których wszyscy należeli do tej grupy społecznej. Z kolei na 529 członków ZMS w partii było 62 (11,7% ogółu). Przy KZ PZPR działał Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej, w ramach którego były następujące zespoły: gazety zakładowej, radiowęzła, zobowiązań produkcyjnych i czy-

¹⁴⁰ J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 149.

¹⁴¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1973, sygn. 54/55/IV/55. Protokół z dnia 17 kwietnia 1973 r.

nów społecznych, popularyzowania zasłużonych pracowników, przygotowania akademii i uroczystości zakładowych, propagandy produkcyjno-ekonomicznej, szkolenia partyjnego i łączności miasta ze wsią. Gazeta zakładowa, dwutygodnik „Zastalowiec” wydawana od połowy lat 50. (w październiku 1974 ukazał się 500 numer) prezentowała przede wszystkim stanowisko partii „we wszystkich sprawach wymagających jej oceny”. Podobną funkcję spełniał radiowęzeł zakładowy¹⁴².

Ocena Egzekutywy KW działalności organizacyjno-programowej KMiP PZPR dokonana w październiku 1974 rok była pozytywna. Wskazano na takie elementy, jak: realizacja programu modernizacyjnego w przemyśle, dobre efekty w usprawnianiu gospodarki materiałowej, pobudzanie inicjatyw społecznych, podniesienie rangi szkolenia ideologicznego, zacieśnienie kontaktu środowisk z załogami zakładów pracy i rozwój ruchu amatorskiego, czy też osiągnięcia w dziedzinie oświaty i wychowania. Jednakże wskazano również na wiele uchybień i zastrzeżeń. Na pierwszym miejscu umiejscowiono „brak skutecznego oddziaływania na rzecz usprawnienia procesów inwestycyjnych”. Tym samym przyznawano, że nie wyeliminowano ujemnych zjawisk w postaci opóźnienia terminów oddawania obiektów. W tym względzie ocena była jednoznaczna: „obiekty usługowe, handlowe, kulturalne na terenie miasta należą do najgorzej realizowanych w województwie (np. PDT, Centrum, Biblioteka). Z poważnymi napięciami realizowane są budynki mieszkalne”. Konsekwencją było „nie zabezpieczenie właściwego rozwoju a przede wszystkim poprawy organizacji sfery usług”. Krytykowano także „okresowe perturbacje w zapatrzeniu w artykuły mleczarskie, słabą podaż warzyw i owoców”. Pozytywnie oceniając rozwój oświaty wskazano na „nie-dostateczny wpływ i oddziaływanie POP na postawy światopoglądowe nauczycieli” wielu nauczycieli bowiem – członków partii „aktywnie uczestniczy w praktykach religijnych, a POP i dyrekcje nie przeciwdziałają temu w dostatecznym stopniu”. Ponadto, jak oceniono, „poważnym niedostatkiem jest brak partyjnej oceny pracy szkół i bierne godzenie się z oceną przedstawianą przez dyrekcję, a także unikanie indywidualnych ocen członków partii i nauczycieli bezpartyjnych”¹⁴³.

1.4. Stronnictwo Pracy

Stronnictwo Pracy (SP) już w 1945 r. było obiektem manipulacji komunistów. Posłużono się już sprawdzonymi metodami poprzez wprowadzenie do struktur partyjnych popieranej przez nich grupy rozłamowej. Wymusili na przywódcy SP Karolu Popielu przyjęcie do partii grupy rozłamowej Zryw Narodowy, na czele którego stał Zygmunt Felczak¹⁴⁴. Rozpad Stronnictwa Pracy rozpoczął się po referendum ludowym, po którym K. Popiel protestował przeciwko poczynaniom grupy jednolitifrontowców. We wrześniu K. Popiel z grupą swoich zwolenników złożył mandaty poselskie do KRN, kończąc tym samym w zasadzie oficjalną działalność polityczną, gdyż próby powołania po wyborach w lutym 1947 r. Stronnictwa

¹⁴² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, marzec-czerwiec 1975, sygn. 54/55/IV/62. Protokół z dnia 2 kwietnia 1975 r. Ocena pracy partyjnej KZ w „Zastalu”.

¹⁴³ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 347. Protokół z dnia 25 października 1974 r. Ocena działalności organizacyjno-programowej KMiP w Zielonej Górze.

¹⁴⁴ A. Paczkowski (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa...*, część I, s. 49.

Chrześcijańsko-Społecznego zakończyły się niepowodzeniem¹⁴⁵. Rywalizująca z grupą K. Popiela, tzw. grupa wojewodów również traciła wpływy, tym razem na rzecz innego frakcjonisty, opującego w swoim programie na działalność wśród klasy robotniczej, Stefana Brzezińskiego. Po wycofaniu się K. Popiela, ani Feliks Widy-Wirski, ani S. Brzeziński nie mogli liczyć na wsparcie Kościoła katolickiego, co w zasadzie przesądzało kwestie ich wpływów. W bardziej znaczący sposób SP zapisało swoją obecność w czterech województwach: poznańskim, bydgoskim, łódzkim i katowickim, z których wywodziło się 3/4 członków. Po zjeździe zjednoczeniowym ruchu robotniczego Rada Naczelna SP na posiedzeniu w lutym 1949 r. zadeklarowała współpracę z „obozem demokratycznym”.

Stronnictwo Pracy na terenie powiatu zielonogórskiego powstało 23 maja 1946 r. Prezesem koła został – „znany z wystąpień antyrządowych”, jak określają go źródła UB – prezes Związku Inwalidów Wojennych Tomasz Kubiak¹⁴⁶. Znamienna była charakterystyka UB: „członek PPR-u obecnie występuje nie tylko przeciw partiom bloku, ale również publicznie przeciw Rządowi i wszystkiemu temu co jest demokratyczne”¹⁴⁷. W podobnym tonie oceniony został skarbnik Stanisław Barański, jako „skrajny reakcjonista, występujący przeciw demokracji”. Inicjatorem partii był kupiec Franciszek Bobowski, który został wiceprezesem (były członek PPS). Z okazji trzeciej rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego zorganizowano uroczystą akademię połączoną z nabożeństwem żałobnym. Inicjatywa ta wzbudziła niezadowolenie ze strony partii lewicowych PPR i PPS.

Partia dość szybko zdobywała zwolenników, podobnie jak w całym kraju, a na Górnym Śląsku w szczególności. W ciągu jednego miesiąca w Zielonej Górze miała już około 50 członków. Jednakże wrocie działania wobec partii opozycyjnych poprzez tworzenie grup rozłamowych (w SP była to grupa „Zryw” z Zygmuntem Felczakiem), inwigilację UB i niedopuszczenie do Kongresu spowodowały, że lider partii Karol Popiel podjął decyzję o zawieszeniu działalności.

Stronnictwo Pracy zawiesiło swoją działalność w Zielonej Górze 29 lipca 1946 r.¹⁴⁸ Sekretarz SP w Zielonej Górze Bronisław Gruzewski, będący zarazem członkiem Powiatowej Rady Narodowej, solidaryzując się z K. Popielem złożył mandat¹⁴⁹.

W ocenie wydanej przez Zarząd Miasta, w którym władza należała już do PZPR, do Stronnictwa Pracy należeli przede wszystkim ludzie wywodzący się „z bogatego kupiectwa jak i rzemiosła”, a działalność polityczna „polega na zajmowanych stanowiskach w radach narodowych, względnie stowarzyszeniach. Poza tym większość tego stowarzyszenia to raczej „obroncy starego ustroju kapitalistycznego”, jak i zwolennicy wrogiej nam części

¹⁴⁵ 20 lutego K. Popiel wraz z Antonim Antczakiem, Wacławem Bitnerem, ks. Zygmuntem Kaczyńskim, Elżbietą Korfantową, Józefem Kwasiborskim i Kazimierzem Studentowiczem przesłali na ręce premiera J. Cyrankiewicza memoriał, w którym określili siebie jako Komitet Organizacyjny SCh-S, na który pomimo rozmowy z J. Cyrankiewiczem nigdy nie otrzymali odpowiedzi. Patrz M. Łatyński, *op. cit.*, s. 481.

¹⁴⁶ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1 do 14 czerwca 1946 r. z dnia 11 czerwca 1946 r. (L.dz. 1265/46), s. 136. T. Dzwonkowski podaje imię Tadeusz (*Powiat zielonogórski...*, s. 76).

¹⁴⁷ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 10 do 20 czerwca 1946 r. z dnia 22 czerwca 1946 r. (L.dz. 1365/46), s. 156.

¹⁴⁸ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie za miesiąc lipiec 1946 r.

¹⁴⁹ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1 do 10 sierpnia 1946 r. z dnia 14 sierpnia 1946 r. (L.dz. 1692/46), s. 203.

kleru, którzy „chętnie biorą udział w uroczystościach kościelnych”¹⁵⁰. M. Rybicki określił Stronnictwo Pracy jako partię drobnomieszczzańską¹⁵¹.

Według H. Szczegóły w 1947 r. SP posiadało 280 członków i „odgrywało znaczącą rolę, zwłaszcza wśród inteligencji i rzemieślników”¹⁵². Organizatorem i prezesem KM i KP SP był F. Bobowski, który w latach 1947-48 był pełnomocnikiem wojewody poznańskiego do spraw likwidacji odłogów w powiatach zielonogórskim i krośnieńskim. Należy mieć tylko nadzieję, że nie odegrał podobnej roli jak jego szef F. Widy-Wirski, który będąc członkiem PPR został skierowany do SP.

Na fali „odwilży” październikowej sondowano także możliwości reaktywowania Stronnictwa Pracy. W dokumentach SB znajdują się informacja o założeniu w dniu 25 lipca 1957 r. sprawy agenturalnego sprawdzenia Stanisława Strabskiego podejrzanego o branie udziału w takim przedsięwzięciu. Podstawą tych podejrzeń były przeprowadzane przez niego rozmowy z członkami Stronnictwa Demokratycznego, w których sugerował wstąpienie do SP¹⁵³.

W 1958 r. agentura SB informowała, iż był prezes Stronnictwa Pracy na miasto i powiat zielonogórski F. Bobowski, po pierwsze negatywnie wypowiadał się o wyborach, a po drugie, wyraził gotowość podjęcia działalności zmierzającej do reaktywowania Stronnictwa „o ile by mu takie propozycje postawiono przez aktyw b. kierownictwa”¹⁵⁴.

1.5. Ruch ludowy (SL, PSL, ZSL)

W początkowym okresie formowania życia społecznego i politycznego w Zielonej Górze swój udział zaznaczyły także Stronnictwo Ludowe¹⁵⁵. Jego prezes Jan Klementowski został Starostą Zielonogórskim. Na początku sierpnia 1945 r. odbył się nawet zjazd powiatowy SL. Zasadnicza aktywność stronnictwa kierowana była na wieś i jej problemy, w znacznie mniejszym stopniu aktywizując się w mieście. Stronnictwo Ludowe w powiecie zielonogórskim w roku 1945 liczyło zaledwie 12 członków, a w roku 1946 już 249. Dynamiczny wzrost ilościowy partii nastąpił w drugiej połowie roku po referendum ludowym. W następnych dwóch latach nastąpił dalszy wzrost liczbowy: w 1947 r. do 450 i w roku 1948 do 524 członków. W roku kolejnym nastąpił spadek liczby członków do 390. Spowodowane to zostało przeprowadzonymi „czystkami” w partii¹⁵⁶. Pozbywano się przede wszystkim

¹⁵⁰ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, Referat Społeczno-Polityczny. 1949-1950, sygn. 79. Sprawozdanie kwartalne z działalności Prezydenta Miasta Zielonej Góry z dnia 30 września 1949 r. (Nr.S.P.-2/38/49).

¹⁵¹ M. Rybicki, *Front Jedności Narodu. Założenia, struktura, kierunki działania*, Warszawa 1977, s. 19.

¹⁵² J. Benyskiewicz, H. Szczegóła, *Zielona Góra...*, s. 150.

¹⁵³ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za okres i kwartału 1958 r. z dnia 4 kwietnia 1958 r.

¹⁵⁴ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa 1957 rok, sygn. 0/60/45-47. Informacja dot. reaktywowania b. Stronnictwa Pracy z dnia 25 lipca 1957 r.

¹⁵⁵ Szerzej: R. Halaba, *Stronnictwo Ludowe 1944-1946*, Warszawa 1966, s. 116; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1995, s. 68-72; R. Zaradny, *System polityczny...*, s. 92-95.

¹⁵⁶ D. Koteluk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe na Ziemi Lubuskiej 1949-1956*, Zielona Góra 2006, s. 26-27 (maszynopis dysertacji doktorskiej).

zwolenników agraryzmu. Zmiany liczbowe w tym Stronnictwie były odzwierciedleniem przebiegu walki lewicy proradzieckiej z opozycyjnym ruchem ludowym, a jednocześnie dowodem pośrednim na instrumentalne nim manipulowanie.

Bardzo istotną datą dla ruchu ludowego okazał się dzień 22 sierpnia 1945 r. W dniu tym, po powrocie z emigracji Stanisława Mikołajczyka, powstało Polskie Stronnictwo Ludowe¹⁵⁷. Bezskuteczne okazały się podejmowane próby przez pepeerowców podporządkowania niezależnej partii chłopskiej lub też zjednoczenia jej z uzależnionym od nich SL. W tej sytuacji doszło do rozłamu i powstania dwóch Stronnictw Ludowych, tzw. lubelskiego i mikołajczykowskiego. S. Mikołajczyk odmówił uczestniczenia w tzw. bloku demokratycznym działającym na warunkach określonych przez PPR i PSL stało się partią opozycyjną w stosunku do oficjalnego układu władzy tworzonego przez partie lewicowe (pomimo że S. Mikołajczyk był wicepremierem zdominowanego przez PPR Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej).

Nowa sytuacja powstała w ruchu ludowym spowodowała jego rozłam, z tym że zdecydowana większość poparła mikołajczykowski PSL, a pełne poparcie uzyskała na terytorium ówczesnej Wielkopolski, w tym także na Ziemi Lubuskiej. Na Zjeździe Zarządu Wojewódzkiego SL w Poznaniu przy udziale prezesów zarządów powiatowych 14 września 1945 r. podjęto decyzję o przyłączeniu wojewódzkiej organizacji do PSL¹⁵⁸. Podobne przekształcenie nastąpiło także w Zielonej Górze. PSL uzyskał poparcie nie tylko na wsi, ale przede wszystkim w mieście wśród kręgów inteligentnych i mieszczańskich (prywatnej inicjatywy i urzędników), kojarzone było bowiem przede wszystkim jako partia opozycyjna wobec partii lewicy proradzieckich. Fakt sprawowania urzędu starosty przez prezesa powiatowego PSL powodował, że również aparat starostwa i podległych urzędów został niemal w całości opanowany przez PSL. Był to też szczytowy rozwój organizacyjny partii w powiecie zielonogórskim, liczba członków osiągnęła bowiem 600 osób¹⁵⁹. Odnotowywano ten fakt także w raportach UB¹⁶⁰. Stronnictwo Ludowe w zasadzie przestało istnieć w mieście i ponownie „wznowiło swoją działalność dopiero we wrześniu 1946 r.”¹⁶¹.

Natomiast aktywność PSL w mieście była znaczna. Jako najliczniejsza partia obsadziła stanowiska kierownicze. Zamierzano także m.in. uzyskać wpływ na młodzież poprzez opiekę nad harcerstwem propagując wzorce i zasady przedwojenne¹⁶². Taka sytuacja była niezwykle trudna do tolerowania przez dłuższy czas przez partię, której celem było opanowanie wszystkich przyczółków władzy.

W lutym 1946 r. PSL wstrzymało przyjmowanie nowych członków. Chociaż UB nie ustaliło przyczyn, to wydaje się, iż były dwie zasadnicze. Po pierwsze, nasilenie przez PPR

¹⁵⁷ Szerzej na przykład: M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 189-225; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji: 1945-1949*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli kłęska realisty*, Warszawa 1991, s. 138-243.

¹⁵⁸ S. Kubiak, *Z zagadnień rozwoju i działalności PPR w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. 1945-1946*, Poznań 1964, s. 119.

¹⁵⁹ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 179.

¹⁶⁰ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 21 do 31 i 46 r. z dnia 3 lutego 1946 r., s. 34.

¹⁶¹ J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 142. Perypetie działaczy PSL w powiecie i metodę tworzenia w terenie SL opisuje T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski...*, s. 87-88.

¹⁶² AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 11 do 20 i 46 r. z dnia 23 lutego 1946 r., s. 30.

działań mających na celu spowodowanie rozłamu wewnątrz konkurencyjnych partii, a po drugie, reaktywowanie marionetkowego Stronnictwa Ludowego jako alternatywy dla PSL. Przygotowania do zorganizowania SL na terenie powiatu zielonogórskiego rozpoczęto w lutym 1946 r., by w czerwcu już stwierdzić, że „zawija się coraz więcej kół SL”, co miało być zasługą delegata SL z Poznania, a zebrania organizacyjne odbywać się miały „przy entuzjastycznych pogawędkach przy dużej frekwencji miejscowej ludności”¹⁶³. Znamienne było, że w wykazie agentów i informatorów UB „pracujących po linii PSL” nie ma nikogo z Zielonej Góry¹⁶⁴.

Mimo tych trudności PSL nie wstrzymywał działań organizacyjnych. W marcu podjęto uchwałę o tworzeniu na terenie powiatu Kół Młodzieży „WICI”¹⁶⁵. Coraz częściej pojawiały się jednak niepokojące wypowiedzi w szeregach PSL, mówiące o „zarzutach i obelgach, które się słyszy coraz częściej pod adresem PSL”¹⁶⁶. Akcja agitacyjna lewicy przeciwko ludowcom działała coraz sprawniej i odnosiła widoczne sukcesy.

PSL była głównym celem walki dla PPR i PPS. Punktem zwrotnym w układzie na scenie politycznej były „oficjalne” wyniki referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r. Ogłoszono je jako absolutne zwycięstwo „bloku demokratycznego” i klęskę PSL. Posłużyło to jako usprawiedliwienie i pretekst do rugowania PSL z życia politycznego poprzez usuwanie jej działaczy z funkcji w urzędach administracyjnych, w gremiach przedstawicielskich i jej agendach. Odbywało się to na wniosek międzypartyjnej komisji porozumiewawczej na sesjach rad narodowych. Nieocenione zasługi w tym procederze miały służby bezpieczeństwa, które dostarczały materiały do oskarżeń o powiązania ze zbrojnym podziemiem. Na przełomie października i listopada 1946 r. na tej podstawie usunięto ze składu rady narodowej wszystkich członków PSL w Zielonej Górze i powiecie.

Po ogłoszeniu wyników referendum władze zwierzchnie PSL zakazały organizowania zebrań do czasu „specjalnego powiadomienia” przez Komitet Wojewódzki. Wśród członków, według relacji UB, „wyczuwa się pewne przygnębienie a wszelkie informacje udzielają sobie przelotnie poza lokalem partyjnym”¹⁶⁷. Pomimo trudnej sytuacji dla PSL, zielonogórski lider partii nie zaprzestawał działalności i w dalszym ciągu werbował członków. Zdawał sobie jednak sprawę z położenia politycznego, w jakim znalazła się jego partia. Toteż UB donosiło, iż werbunek prowadził bardzo ostrożnie. Przyjęcie nowego członka było możliwe jedynie „przy poparciu przez zaufanego działacza”¹⁶⁸. W ten sposób chciano uniknąć przyjęcia podstawionych „rozłamowców” czy też ubeckich agentów. Ale to już nie mogło powstrzymać upadku PSL wobec destrukcyjnego naporu władzy ludowej

¹⁶³ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1 do 10 II 46 r. z dnia 11 lutego 1946 r., s. 44; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas 1-10 VI 46 r. dnia 11 czerwca 1946 r. (L.dz. W.V./1265/46), s. 137.

¹⁶⁴ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Wykaz agentów i informatorów z 19 czerwca 1946 r. (L.dz. W.V./1281/46), s. 139.

¹⁶⁵ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 10-20 III 46 r. z dnia 22 marca 1946 r. (L.dz. W.V./707/46), s. 61.

¹⁶⁶ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 20-31 V 46 r. z dnia 1 czerwca 1946 r. (L.dz. W.V./1265/46), s. 128.

¹⁶⁷ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1-10 VII 46 r. z dnia 11 lipca 1946 r. (L.dz. W.V./1412/46), s. 169.

¹⁶⁸ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 10-20 VII 46 r. z dnia 23 lipca 1946 r. (L.dz. W.V./1490/46), s. 186.

z wykorzystaniem całego potencjału instytucji przemocy państwowej. Toteż postępowało zjawisko odwrotne od zamierzonego – odpływ członków. W jednym z raportów UB, jak się wydaje nadgorliwie, stwierdzono, że „zależnie od sytuacji materialnej wpisują się do PPR lub pozostają luźnymi”¹⁶⁹. Niemniej jednak coraz bardziej dramatyczna stawała się sytuacja PSL. Zebrania nie odbywały się z braku frekwencji. Dnia 29 sierpnia odbyło się zebranie Koła Miejskiego PSL, na które przybyło zaledwie 12 osób. Dotychczasowy zarząd podał się do dymisji, nie chcąc dalej działać w tej partii. Nowego zarządu już nie zdołano wybrać z braku frekwencji¹⁷⁰.

PSL chcąc jeszcze ratować swoją egzystencję, deklarował swoje uznanie dla sojuszu ze Związkiem Radzieckim, przy czym określił swój warunek. Na zebraniu prezesów pod przewodnictwem delegata wojewódzkiego z Poznania stwierdzono, że „PSL również pragnie sojuszu z Rosją, ale chce żeby nie mieszała się do polityki wewnętrznej Polski”¹⁷¹.

Zjawisko odchodzenia członków z PSL do reaktywowanego SL nasilało się. Już w sierpniu odnotowano „największy przypływ członków spośród bezpartyjnych”¹⁷². Uczynił to także w październiku 1946 r., tak zasłużony działacz i jego założyciel, jak starosta powiatu zielonogórskiego J. Klementowski. W rezultacie doprowadziło to niemal do zaniku partii w powiecie. Resztę dopełniły represje i inwigilacja członków partii przez funkcjonariuszy UB (w tym także werbunek działaczy chłopskich) i informacji wojskowej. W dodatku, podobnie jak w całym kraju, w Zielonej Górze prowadzona była „akcja przygotowawcza do utworzenia koła PSL »Nowe Wyzwolenie«”¹⁷³.

Zmasowane działania propagandowe PPR w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, przy niezwykle ograniczonych możliwościach własnych, spowodowało, iż PSL nie mógł liczyć na sukces. Przed referendum ludowym 1946 r., a zwłaszcza przed wyborami 1947 r., rozwiązywano organizacje powiatowe i aresztowano działaczy, cenzurowano „Chłopski Sztandar”, „Gazetę Ludową”, „Piast” i resztę prasy PSL, unieważniano listy wyborcze stronnictwa i ograniczano udział jego członków w głosowaniu. Toteż w konsekwencji pod koniec 1947 r. nastąpił całkowity kres działalności PSL w Zielonej Górze i na Ziemi Lubuskiej. Większość członków przeszła do SL¹⁷⁴. To w późniejszym czasie nie uchroniło ich od szykan ze strony policji politycznej.

Z kolei w lutym 1947 r. antymikołajczykowska grupa skupiona wokół tygodnika „Chłopi i Państwo” (Józef Niecko, Kazimierz Banach, Czesław Wycech), która po wykluczeniu ze stronnictwa ogłosiła się PSL-Lewicą, żądała ustąpienia S. Mikołajczyka, który – zagrożony aresztowaniem – w październiku 1947 r. potajemnie opuścił kraj i założył PSL na uchodźstwie. Stronnictwo w tym czasie liczyło w całym kraju około 48 tys. członków. Na terenie Ziemi Lubuskiej nie odnotowano zakładania struktur tej partii. Podporządkowano

¹⁶⁹ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 10-20 VII 46 r. z dnia 23 lipca 1946 r. (L.dz. W.V./1490/46), s. 201.

¹⁷⁰ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1-10 IX 46 r. z dnia 14 września 1946 r. (L.dz. W.V./1934/46), s. 232.

¹⁷¹ AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 20-30 IX 46 r. z dnia 3 października 1946 r. (L.dz. W.V./2810/46), s. 245.

¹⁷² AIPN PO, WUBP Poznań. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949, sygn. 0/06/71-01. Sprawozdanie z pracy Wydziału V za czas od 1-10 VIII 46 r. z dnia 14 sierpnia 1946 r. (L.dz. W.V./1692/46), s. 203.

¹⁷³ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 15-31 X 1946 r. z dnia 8 listopada 1946 r., s. 256 (L.dz. 3308/V/46).

¹⁷⁴ E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945-1949*, Warszawa 1978, s. 167.

się polityce PPR, m.in. odrzucając agraryzm jako podstawę ideową partii, akceptując jednocześnie plany kolektywizacji wsi. Nawiązano współpracę ze Stronnictwem Ludowym, z którym – pod nadzorem PZPR i UB – w listopadzie 1949 r. utworzono Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

W Kongresie Zjednoczeniowym Ruchu Ludowego w listopadzie 1949 r. uczestniczyli jako delegaci zielonogórskich ludowców Jan Furman, Stanisław Namysł i Roman Koko-sza¹⁷⁵.

Po zjednoczeniu ruchu ludowego utworzono w Zielonej Górze Powiatowy Komitet ZSL, który w następnych latach ściśle współdziałał z miejskimi instancjami PZPR i SD. Jednak działacze ludowi najwyraźniej utracili poczucie niezależności. Potwierdzeniem były wypowiedzi z okresu „odwilży”. Prezes WK ZSL na wspólnym posiedzeniu z Egzekutywą KW PZPR dał temu wyraz stwierdzając, że „ZSL potrzebne jest [...] tylko na pewien czas, a później je się zlikwiduje i pozostanie tylko PZPR”¹⁷⁶.

Pomimo zdobycia dominującej pozycji w systemie politycznym w kraju, w tym także w Zielonej Górze, to co działo się wewnątrz organizacji ludowców budziło zainteresowanie władzy, podlegało bacznej obserwacji i kontroli. Świadczy o tym informacja w sprawozdaniu WUPB, w którym podano nie tylko jawną informację o zmianach, jakie nastąpiły w kierownictwie WKW ZSL, ale stosunki personalne, m.in. stwierdzając, iż „nadal istnieją tarcia pomiędzy przewodniczącym Habą Józefem a obecnym sekretarzem WKW ZSL Urbanem Janem co ujemnie wpływa na pracę całego WKW ZSL”¹⁷⁷.

Stan liczebny ZSL nawet w powiecie zielonogórskim nie był imponujący. W 1950 r. wynosił 419 członków i do 1955 r. zmiany były niewielkie (476 członków w 1952 r.). Stopniowo liczba ich zwiększała się w latach następnych: 566 członków w 1955 r., 653 członków w 1956 r. i 804 rok później¹⁷⁸.

W latach następnych, podobnie zresztą jak to miało miejsce od momentu likwidacji mikołajczykowskiego PSL, ruch ludowy nie miał znaczącego wpływu na życie społeczno-polityczne w mieście. Co prawda w mieście miała swoją siedzibę instancja wojewódzka i poprzez sam ten fakt istniała na scenie politycznej miasta, lecz bezpośrednio nie kształtowała polityki miejskiej.

1.6. Stronnictwo Demokratyczne

Zmiana sytuacji politycznej w Polsce pod wpływem nacisków uniformizacyjnych ze strony Związku Radzieckiego musiała znaleźć swoje odbicie na działalności Stronnictwa Demokratycznego. Pierwszym krokiem dostosowawczym było uznanie 14 września 1948 r. przez Komitet Polityczny CK SD postanowień tzw. sierpniowo-wrześniowego plenum

¹⁷⁵ J. Benyskiewicz, H. Szczegóło, *Zielona Góra...*, s. 151.

¹⁷⁶ APZG, Wydział Organizacyjny KW PZPR w Zielonej Górze 1950-1975, sygn. 826. Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Zielonej Górze nr 9, listopad 1956 r.

¹⁷⁷ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUPB w Zielonej Górze lata 1950-1954, sygn. 0/60/45-7. Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydziału V WUPB w Zielonej Górze za miesiąc grudzień 1950 r. z dnia 8 stycznia 1951 r. Szerzej problem omawia D. Koteluk, *Powołanie i działalność władz wojewódzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Zielonej Górze w 1950 roku*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007, s. 220-223.

¹⁷⁸ D. Koteluk, *op. cit.*, s. 64-70.

KC PPR, a więc przejścia do nowego etapu rozwoju „demokracji ludowej”. Wyzbywanie się podmiotowości politycznej pozwalało Stronnictwu przyjmować dyrektywy innej partii, o czym zdecydowano na posiedzeniu Rady Naczelnej, zwanej „Małym Kongresem” w dniach 10-11 października 1948 r. W tym przypadku dotyczyło arbitralnego określenia przez PPR obszaru działania, ograniczając je do grup rzemieślniczych, kupieckich i części inteligenckich, przy czym też nie samodzielnie, lecz tylko na zasadzie współdziałania z „Partią klasy robotniczej”.

W zwycięskim marszu – mówił Leon Chajm – znaczącym procesem rozwojowym demokracji ludowej w Polsce – Stronnictwo Demokratyczne dotrzymywało i dotrzymuje kroku swoim sojusznikom robotniczym i chłopskim. [...] Stronnictwo Demokratyczne, dopatrując się w perspektywie Socjalistycznej Polski – podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunku do jej ekonomicznego, politycznego, socjalnego i kulturalnego postępu – będzie towarzyszyło masom pracującym w ich marszu ku socjalizmowi¹⁷⁹.

W Zielonej Górze organizatorem Stronnictwa Demokratycznego¹⁸⁰ i pierwszym prezesem Powiatowego Komitetu SD był wiceburmistrz Czesław Wielgosz, sekretarzem Bolesław Sobków. Zebranie założycielskie odbyło się 28 lipca 1945 r. w obecności przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu Jana Sobaszka. W dniu tym założono najpierw Koło Miejskie przy Miejskim Zarządzie, które było podstawą do powołania Tymczasowego Powiatowego Komitetu SD. Przewodniczącym Koła został aptekarz Wincenty Naporski, a sekretarzem Stefan Ranachowski¹⁸¹. Wówczas w partii tej było 80 członków, pod koniec roku 150, a w następnym liczba ta wzrosła do 350. Była to – jak podaje H. Szczegóło – najliczniejsza organizacja SD na Ziemi Lubuskiej. Trzon jej stanowili pracownicy wymiaru sprawiedliwości, administracji, nauczyciele, rzemieślnicy, kupcy i lekarze¹⁸². Członkowie SD odgrywali znaczącą rolę w życiu miasta. Oprócz wspomnianego Cz. Wielgosza, Józef Stachurski był prezesem Sądu Okręgowego, Alfons Bogaczyk – organizatorem drukarstwa i księgarstwa, Feliks Tworzyczo – inspektorem szkolnym, Helena Sołowiej – organizatorem szkolnictwa średniego, inni z kolei aktywnie uczestniczyli w organizowaniu placówek pocztowych, straży pożarnej, stowarzyszeń rzemieślniczych itd.¹⁸³

Kolejne zebranie odbyło się 7 sierpnia 1945 r. i było początkiem regularnych zebrań cotygodniowych Powiatowego Komitetu, natomiast raz w miesiącu zwoływano plenarne zebrania koła miejskiego. W tamtym czasie zajmowano się oprócz analizy aktualnej sytuacji w mieście, także werbowaniem nowych członków, szkoleniem wewnątrzpartyjnym i prenumeratą gazet partyjnych. Ten ostatni problem związany był z kwestią finansów na prowadzenie działalności statutowej.

12 maja 1947 r. miało miejsce plenarne posiedzenie PK SD i Koła Miejskiego, na którym dokonano podsumowania i oceny dotychczasowej działalności. Wybrano także nowe wła-

¹⁷⁹ „Robotnik” nr 284 z 14 października 1948 r.

¹⁸⁰ Szerzej: A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Demokratyczne w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1985; J. Wrona, *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944-1975*, Lublin 1998.

¹⁸¹ APZG, Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego (WK SD) w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część I. Lata 1945-1948. Okres odbudowy i rekonstrukcji ekonomicznej.

¹⁸² H. Szczegóło, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne...*, s. 181.

¹⁸³ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część I. Lata 1945-1948. Okres odbudowy i rekonstrukcji ekonomicznej; J. Benyskiewicz, H. Szczegóło, *Zielona Góra...*, s. 143.

dze – przewodniczącym Powiatowego Komitetu został J. Stachurski, a przewodniczącym Koła Miejskiego Cz. Wielgosz. W tym też roku w Zielonej Górze zorganizowano dwa koła partyjnej przybudówki młodzieżowej – Związku Młodzieży Demokratycznej, jedno przy Państwowym Gimnazjum i liceum, drugie przy Państwowym Monopolu Spirytusowym. Liczba członków Związku w mieście wynosiła wówczas około 200 osób.

Dnia 29 lutego 1948 r. odbył się I Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze. Wybrano na nim nowe władze partii. Na czele Powiatowego Komitetu stanął ponownie Cz. Wielgosz wraz z sekretarzem B. Sobkowem¹⁸⁴. W tym składzie przetrwał do 21 maja 1950 r. – do II Powiatowego Zjazdu Delegatów SD w Zielonej Górze. Przewodniczącym wybrany został Ludwik Nieruchalski, sekretarzem Czesław Ostaszewski. W trakcie trwania poprzedniej kadencji założono kolejne, czwarte koło SD – Koło Rzemieślnicze. Struktura Kół ukształtowała się następująco: Pracowników Sądowych, Miejskie nr 1, Miejskie nr 2, Pracowników Administracji przy WRN i Rzemieślnicze. Liczba członków po początkowym zmniejszeniu się w trakcie I kadencji, a więc w okresie ogólnych czystek partyjnych, powoli zaczęła wzrastać i osiągnęła liczbę 172 osób. Prezydium PK zabiegało też o połączenie się ze Stronnictwem Pracy. Miało to miejsce znowu w okresie eliminowania partii mających charakter opozycyjnych, bądź ich wchłaniania. Najlepszymi przykładami były partie już wówczas sojusznicze PZPR i ZSL. Zabiegi te okazały się nieskuteczne. Efektem było przejście 6 osób z SP do SD¹⁸⁵.

W wyniku reorganizacji podziału administracyjnego kraju i utworzenia województwa zielonogórskiego, dostosowano także do niego struktury partyjne. Najpierw jesienią 1950 r. stworzono Prowizorium Wojewódzkiego Komitetu SD, któremu przewodniczył Franciszek Wachholz, a Konstanty Usik był pełnomocnikiem Centralnego Komitetu SD. 29 kwietnia 1951 r. wybrany został Tymczasowy Wojewódzki Komitet SD z przewodniczącym Mironem Białochowskim. I Wojewódzki Zjazd Delegatów SD w Zielonej Górze odbył się 13 stycznia 1952 r. Partia liczyła wówczas w województwie 1158 członków. Jej przewodniczącym wybrany został Konstanty Usik, którego po przeniesieniu do WK SD w Poznaniu, zastąpiła Jadwiga Pogorzelska. II Zjazd zebrał się 13 lutego 1955 r. i przetrwał do 12 października 1957 r. Na II Zjeździe przewodniczącym WK SD został Mieczysław Mierzyński, wiceprzewodniczącymi Marceli Najder i Franciszek Cyryl, a sekretarzem J. Pogorzelska.

W latach 50. służba bezpieczeństwa próbowała przeniknąć w struktury SD, ale wówczas jeszcze bez skutku, do czego sama się przyznała raportując, iż „mimo nastawienia agentury do prowadzonych spraw na aktyw SD nowych materiałów nie uzyskano”¹⁸⁶. Być może środowiska tworzące partię ukształtowane zostały jeszcze w okresie przedwojennym i widziały rozbieżność pomiędzy interesami reprezentowanymi przez nowe siły polityczne dzierżące władzę a interesami własnymi.

W lutym 1953 r. przestał istnieć Miejski Komitet SD, a jego funkcję sprawował Woje-

¹⁸⁴ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część I. Lata 1945-1948. Okres odbudowy i rekonstrukcji ekonomicznej.

¹⁸⁵ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część II. Lata 1949-1956. Okres podstawowej industrializacji.

¹⁸⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze lata 1950-1954, sygn. 0/60/45-7. Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Zielonej Górze za miesiąc maj 1953 r. z dnia 3 czerwca 1953 r.

wódzki Komitet. Stan ten trwał do dnia 18 XII 1956¹⁸⁷. Tego dnia działalność Miejskiego Komitetu została reaktywowana. Miejski Zjazd Delegatów w Zielonej Górze odbył się 24 lutego 1957 r. Wybrano nowy Miejski Komitet na prawach Powiatowego Komitetu, którego przewodniczącym został Stanisław Łosiewicz, zastępcami przewodniczącego Józef Wryk i Henryk Stawski, a sekretarzem Alfons Koszczol¹⁸⁸. Przemiany z roku 1956 przyniosły też poprawę sytuacji SD w mieście i zaczęło odgrywać znaczącą rolę w mieście, zwłaszcza w administracji państwowej i gospodarczej, w organizacjach rzemieślniczych, wśród nauczycieli i pracowników kultury oraz wśród pracowników instytucji wymiaru sprawiedliwości. Stale też wzrastał ich udział w pracach Miejskiej Rady Narodowej. Zwiększyła się liczba członków do 240 zorganizowanych w 10 kołach.

W latach następnych organizacja miejska rozbudowywała się. Tylko w latach 1958-1959 nastąpił przyrost liczby członków o 77%. Podobna tendencja występowała w skali województwa. Pomiędzy III Wojewódzkim Zjazdem Delegatów SD (12-13 października 1957 r.) a V Zjazdem (30 kwietnia 1964 r.) liczba członków wzrosła z 891 do 2400. W kolejnych dwóch latach członkostwo SD w województwie ustabilizowało się na poziomie około 3800 członków¹⁸⁹. W mieście na koniec 1962 r. członków SD było 286, a we wrześniu 396, chociaż według planu rozwoju SD przewidywano na koniec 1965 r. 446 członków. Wzrost nastąpił o prawie 38,5%, ale brakowało jeszcze 12,6%¹⁹⁰. Instancja wojewódzka powołała w październiku 1958 r. Wojewódzki Ośrodek Aktywu Partyjnego, w którym kształcono własne kadry.

Dynamiczny rozwój organizacyjny nie zawsze idzie w parze z jakością działania. Dotyczyło to także i organizacji zielonogórskiej. Zdarzały się przypadki, że sprawozdania kół ze swojej działalności niejednokrotnie zawierały taki tekst: „Ponieważ działalność koła od chwili powstania (30.06.61) była praktycznie żadna sprawozdanie ustępującego zarządu nie mogło zawierać wiele materiału”. Z kolei koło kupieckie swoją działalność określiło następująco: „trudno mówić o pracy koła, gdy tylko czynnych było 4 osoby”¹⁹¹. W latach następnych występowały nadal podobne problemy. WK SD oceniając pracę organizacji miejskiej, stwierdzano, iż „frekwencja na zebraniach b. niska”¹⁹². A ponieważ miało to bezpośredni związek z działalnością odczytową Klubu przy MiPK, gdyż „spotkania lub prelekcje organizowane z reguły bezpośrednio po zebraniu nie udają się z uwagi na małą liczbę obecnych”. Nie dotyczyły to obligatoryjnie wszystkich kół. Wyróżniano Koło Młodych Rzemieślników, Koło Młodej Inteligencji, które z okazji VIII Kongresu SD zobowiązało

¹⁸⁷ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część II. Lata 1949-1956. Okres podstawowej industrializacji. H. Szczegóło podaje, że rozwiązano KP SD. Patrz: J. Benyskiewicz, H. Szczegóło, *Zielona Góra...*, s. 150; idem, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 55.

¹⁸⁸ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część II. Lata 1949-1956. Okres podstawowej industrializacji.

¹⁸⁹ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część III. Lata 1957-1970. Lata dalszego uprzemysłowienia.

¹⁹⁰ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Sekretariatu WK SD, 1965-1967, sygn. rob. 98. Protokół z posiedzenia Sekretariatu WK w dniu 18 października 1965 r. Powołany Wojewódzki Ośrodek Aktywu Partyjnego nie spełniał swojej roli, gdyż na Sekretariacie w 1965 roku omawiano problem jego aktywizacji. Patrz: Notatka z posiedzenia Sekretariatu WK SD odbytego w dniu 30 listopada 1965 r.

¹⁹¹ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania wyborcze kół SD, sygn. rob. 10. Koło Pracowników Prezydium MRN, sprawozdanie z dnia 21 marca 1962 r.; Koło kupieckie, sprawozdanie z dnia 30 listopada 1961 r.

¹⁹² APZG, WK SD w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Sekretariatu WK SD, 1965-1967, sygn. rob. 98. Notatka z posiedzenia Sekretariatu WK z dnia 14 X 1967 r. dotycząca pracy MiPK i Klubu.

się do obsługi Klubu przy MiPK. Zobowiązania podjęli także rzemieślnicy członkowie SD rozszerzając prace remontowe w Liceum im. Lisowskiego w Zielonej Górze, a także włączyć się w budowę garaży na pojazdy gospodarcze, zbiórkę odzieży używanej czy też popularyzować działalność SD¹⁹³.

Na uwagę zasługują zainteresowanie, jakie przejawiała partia sprawami rozwoju kultury w regionie. W 1966 r. określono kierunki pracy SD w zakresie upowszechniania kultury. Postanowiono wspierać ruch społeczny, bowiem „jest w tym zastój – wiele towarzystw i klubów sprowadziło swoją działalność li tylko i wyłącznie do działalności rozrywkowej, przestaje oddziaływać na społeczeństwo”¹⁹⁴. W 1974 r. Stronnictwo podjęło na posiedzeniu plenarnym problem działalności regionalnych towarzystw kulturalnych, deklarując pomoc w ich rozwoju¹⁹⁵.

Stronnictwo Demokratyczne nie było partią masową. Jej działalność ukierunkowana była na środowiska tzw. wolnych zawodów, inteligencji miejskiej, kupców i rzemiosła. Partia w 1946 r. znalazła się w gronie partii tworzących „blok partii demokratycznych”, których celem było zmajoryzowanie opozycyjnego PSL, a dalszej kolejności całego systemu społeczno-politycznego. O ile uczestnictwo SD w pierwszym okresie, do połowy 1947 r., można jeszcze zrozumieć, gdyż mógł ulec retoryce proradzieckiej lewicy, to udział w późniejszym czasie – po rozpoczęciu „wojny o handel” – świadczy o ubezwłasnowolnieniu partii. Partia poddała się woli „siły wiodącej” klasy robotniczej, zaprzędając interesy środowisk, które teoretycznie reprezentowali. Eufemistyczne późniejsze uzasadnianie, iż czynili to w sojuszu z PZPR, nie wytrzymuje próby czasu. Trudno uznać, że polityka finansowa, czynszowa, utrudnianie możliwości zdobycia materiałów do produkcji przez rzemiosło było reprezentowaniem interesów. Raczej partia była potrzebna do przekonywania o demokratycznym charakterze ustroju i kontroli środowiska, które w znacznym stopniu zachowało jeszcze swoją niezależność ze względu na samodzielne tworzenie własnych warsztatów pracy, często posiadanie własności prywatnej. Dlatego też polityka prowadzona wobec nich była restrykcyjna, musiały bowiem podlegać kontroli, a więc kontrolowany musiał być przede wszystkim zakres niezależności. Symptomatyczna była treść zawarta w „Tezach do referatu na Wojewódzką Konferencję Delegatów” w 1964 r. Stwierdzono w nich, przywołując XX-lecie Polski Ludowej, swój „poważny wkład w dzieło budowy socjalistycznej Polski”. Dalej głoszono: „byliśmy współtwórcami Manifestu PKWN i Krajowej Rady Narodowej, zainicjowaliśmy powołanie Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, podjęliśmy program aktywizacji małych miast i rozwoju usług”. Dokonano w nim także oceny rozwoju Ziemi Lubuskiej od okresu „wyzwolenia”, która „z zaniedbanych gospodarczo peryferii niemieckich, urosła dziś do rangi regionu o poważnym potencjale

¹⁹³ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawy organizacyjne, protokoły, uchwały, 1959-1962, sygn. rob. 101. Notatka z posiedzenia Sekretariatu WK z dnia 28 XI 1964 r.; Protokół z posiedzenia Sekretariatu WK SD odbytego w dniu 22 kwietnia 1964 r.; Pismo MiPK SD w Zielonej Górze z dnia 7 grudnia 1964 r. w sprawie podjęcia zobowiązań z okazji VIII Kongresu SD (L.dz. I/138/64).

¹⁹⁴ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Zarządzenia, sygn. rob. 17. Kierunki pracy Stronnictwa Demokratycznego w zakresie upowszechniania kultury z dnia 8 stycznia 1966 r.

¹⁹⁵ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Część IV. Lata 1971-1975. Okres przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego; Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD. 1974-1975, sygn. rob. 90. Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze odbytego dnia 20 maja 1974 r.

przemysłowym”. Wbrew wcześniejszym ocenom obwieszczono, że „wzrost ilościowy postępował w parze ze stałą poprawą stylu pracy oraz rozszerzaniem oddziaływania Stronnictwa na wszystkie kręgi naszej bazy społecznej”. W przyszłości Stronnictwo „winno w jeszcze większym niż dotychczas stopniu przyczynić się do zjednywania poparcia naszej bazy społecznej dla polityki państwa w zakresie spraw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych oraz do umocnienia jedności naszego narodu w budowie opartego na zasadzie humanizmu – ustroju socjalistycznego”¹⁹⁶.

O pozycji SD w systemie politycznym świadczy ich udział we władzy. W województwie zielonogórskim w latach 1965-1969 na wszystkich szczeblach rad narodowych było ogółem 6312 radnych, z tego 193 radnych reprezentujących SD, to jest niewiele ponad 3%. W następnej kadencji wskaźnik ten wzrósł do 3,24% – na 6288 radnych ogółem 204 z SD¹⁹⁷. Poszczególni prominentni działacze partii zasiadali w gremiach kierowniczych władz przedstawicielskich i wykonawczych, ale to nie oni sprawowali realną władzę.

O charakterze tej partii i jej pozycji w systemie politycznym świadczą też problemy, którymi się zajmowała, a mianowicie kierunki pracy polityczno-organizacyjnej SD, podsumowanie dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR, dalszy rozwój socjalistyczny kraju. W tym znalazły się także tematy bliższe programu partii: usługi remontowe, budowlane, spółdzielczość¹⁹⁸. W uchwałach tej partii zawarto takie sformułowania, jak „pogłębianie współpracy międzypartyjnej z kierowniczą siłą narodu PZPR we wspólnym froncie demokracji socjalistycznej”¹⁹⁹. Symptomatyczną sytuacją jaka miała miejsce na III Plenum WK SD w dniu 17 grudnia 1970 r. Poświęcone było aktywnemu udziałowi członków SD w działalności komitetów Frontu Jedności Narodu. W protokole nie znalazła się nawet wzmianka z dyskusji dotyczącej ówczesnej sytuacji w kraju związanej z podwyżkami cen i protestami robotników²⁰⁰.

W pierwszych latach 70. nastąpił nieznaczny spadek liczby członków SD, zarówno w województwie, jak i w powiecie zielonogórskim. Na koniec 1973 r. w województwie stan wynosił 3637 (spadek o 95 osób). W powiecie na koniec 1973 r. 603, a na koniec 1974 r. 580 członków²⁰¹. Działalność prowadzona była w 15 kołach środowiskowych i 4 kołach terenowych. Najliczniejsze koła to: rzemieślnicze – 73 członków, przy WRN – 64 członków, nauczycielskie – 62 członków, inżynierów i techników – 47 członków, prawników i ekonomistów po 36 członków. Słabością kół terenowych była struktura wieku członków, w 80% byli to już emeryci i renciści. Z jednej strony pozytywnie wpływało na frekwencję na zebraniach, wynosiła bowiem ona około 80%, z drugiej strony, nie zapewniała odnowy

¹⁹⁶ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawy organizacyjne, protokoły, uchwały, 1959-1962, sygn. rob. 101. Notatka z posiedzenia Sekretariatu WK z dnia 28 XI 1964 r. Tezy do referatu na Wojewódzką Konferencję Delegatów.

¹⁹⁷ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część III. Lata 1957-1970. Lata dalszego uprzemysłowienia.

¹⁹⁸ APZG, WK SD w Zielonej Górze. Sprawozdania, sygn. rob. 258. Sprawozdania. Część IV. Lata 1971-1975. Okres przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego.

¹⁹⁹ APZG, Protokoły Plenum WK SD. 1970-71, sygn. rob. 262. Uchwała V Plenum WK SD w Zielonej Górze z dnia 3 czerwca 1971 r.

²⁰⁰ APZG, Protokoły Plenum WK SD. 1970-71, sygn. rob. 262. Uchwała III Plenum WK SD w Zielonej Górze z dnia 17 grudnia 1970 r.

²⁰¹ APZG, Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD. 1974-1975, sygn. rob. 90. Protokół z posiedzenia Prezydium w K SD w Zielonej Górze odbytego dnia 3 kwietnia 1975 r.

bazy członkowskiej. W kołach nieaktywnych także występowała bardzo niska frekwencja wahająca się w granicach 20-40%²⁰².

Według przygotowanego sprawozdania na Prezydium WK SD we władzach zdecydowanie dominowały osoby z wyższym wykształceniem. W Plenum zasiadało po 4 nauczycieli i ekonomistów, po 3 inżynierów i prawników, ponadto lekarze, pracownicy administracji, rzemieślnicy i emeryci. Podobny przekrój występował w Prezydium MiPK SD, a mianowicie przewodniczący Henryk Majcherek był inżynierem, wiceprzewodniczący ekonomistą, prawnikiem i rzemieślnikiem, a sekretarz nauczycielem. Struktura wieku w miejskiej organizacji była korzystna, bowiem 35% członków nie przekroczyła 35, a następne 37% nie przekroczyła 50. roku życia²⁰³. Członkowie SD działali również w innych organizacjach społecznych: w ZBoWiD – 20 osób, TPPR 43 osoby, TPD – 10 osób, LOK – 10 osób, LTM – 9 osób i w innych. Łącznie deklarowało tego rodzaju aktywność 70% członków. Ponadto 8 członków aktywnie uczestniczyło w pracach Komitetów Osiedlowych i 4 w Komisjach Pojedynczych.

Działalność członków SD w samorządach mieszkańców była przedmiotem obrad Prezydium WK SD. W ramach Komitetu Obwodowego mieszkańców działały komisje branżowe i komisje domowe. Szczególnie krytyczne uwagi zgłaszano pod adresem komisji domowych, którym „brak rozeznania w zakresie uprawnień działania”. Natomiast pochlebnie oceniano prace komisji do spraw młodzieży, bezpieczeństwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Podkreślano szereg inicjatyw na rzecz młodzieży, osób starszych wymagających pomocy materialnej, prace na rzecz wychowanków Domu Dziecka w Zielonej Górze organizując zbiórkę używanych zabawek i odzieży. Pozytywnie oceniano także pracę Komisji Pojedynczej, która pogodziła 95 skłóconych mieszkańców²⁰⁴. Jednocześnie w dołączonym do sprawozdania materiale „Samorzady mieszkańców i ich rola” stwierdzono, że organy samorządów mieszkańców mają dwojaki charakter: „działają jako reprezentacja ludności, spełniając jednocześnie funkcje ogniw FJN”.

2. Organizacje młodzieżowe

2.1. ZMW, ZMS, ZMP i wcześniejsze

Od samego początku zaludniania miasta przez ludność polską zaczęły swoją działalność także organizacje młodzieżowe, o czym świadczy wydany dokument przez KP PPR w Zielonej Górze z dnia 16 lipca 1945 r. zaświadczający, że Marian Olejniczak jest członkiem PPR i organizuje Związek Walki Młodych (ZWM), a także zaświadczenie z 28 sierpnia 1945 r. wydane przez Zarząd Wojewódzki ZWM w Poznaniu o mianowaniu Alfonsa An-

²⁰² APZG, Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD. 1974-1975, sygn. rob. 90. Protokół z posiedzenia Prezydium WK SD w Zielonej Górze odbytego dnia 27 maja 1974 r. dotyczący oceny pracy organizacyjno-politycznej Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD w Zielonej Górze.

²⁰³ APZG, Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD. 1974-1975, sygn. rob. 90. Sprawozdanie z działalności Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD w Zielonej Górze za okres od 1 stycznia 1972 do 25 maja 1974 r.

²⁰⁴ APZG, Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD. 1974-1975, sygn. rob. 90. Protokół z posiedzenia Prezydium WK SD w Zielonej Górze odbytego dnia 18 listopada 1974 r. dotyczący pracy członków SD w samorządach mieszkańców.

drysiaka przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZWM w Zielonej Górze²⁰⁵. Początki działalności były jednak trudne, jak w każdej innej sferze. Zasadniczą bolączką był brak doświadczenia aktywu, który nie potrafił zorganizować i zmobilizować młodych ludzi do działalności. Okolicznością niesprzyjającą aktywności były bardzo skromne i nieregularnie wypłacane uposażenia. Toteż w tym okresie zorganizowano zaledwie dwa koła ZWM, liczące 50 członków.

W sierpniu 1945 r. Wydział Organizacyjny KW PPR w Poznaniu wydał okólnik do KP PPR dotyczący współpracy partii z ZWM. Określał w nim, z jednej strony, sposób udziału partii w działalności ZWM, a z drugiej, określał także czym ma zajmować się ZWM²⁰⁶. Charakter wzajemnych powiązań i zależności ujawniało także pismo ZW ZWM skierowane do KP PPR, w którym przypominało polecenie KC PPR o włączeniu przewodniczącego ZWM do Egzekutywy KP PPR, a także w komitetach zakładowych i związkach zawodowych²⁰⁷. Podobne pismo zostało skierowane we wrześniu 1947 r. dotyczące – na podstawie okólnika Kuratorium Szkolnego Poznańskiego – działalności organizacji młodzieżowych w szkołach. Określono w nim, że ZHP ma działać w szkołach podstawowych, a ZWM, OM TUR, ZMD i ZMW „Wici” w szkołach średnich. Jednocześnie zabroniono działalności w szkołach „Solidacji Mariańskiej” i Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży²⁰⁸.

W krótkim czasie, dwóch miesięcy, trzykrotnie zwiększyło liczbę członków – z 40 do 120 – Koło Przyjaciół Związku Walki Młodych. Na członków przyjmowano „wszystkich chętnych od 16-30 lat”. W tamtym okresie brakowało wszystkiego do sprawnego działania, zarówno sprzętu, środków finansowych (długi), instruktorów, a także dyscypliny samych członków²⁰⁹. W lutym 1946 r. został aresztowany za defraudację pieniędzy związkowych przewodniczący ZWM²¹⁰. Po dokonaniu zmian personalnych w majowym sprawozdaniu już pozytywnie oceniano sytuację w ZWM, która „rozwija swą działalność po linii demokratycznej. Z każdym dniem powiększa się ilość członków”²¹¹. Partyjne dane statystyczne potwierdzają tę tendencję, w sierpniu 1946 r. w mieście było bowiem 124 członków ZWM zorganizowanych w 5 kołach²¹². W następnych okresach nastąpił znaczący rozwój liczbowy organizacji. Miesiąc później było już 172 członków²¹³, a w listopadzie 1947 r. 559, w tym

²⁰⁵ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 45. Materiały dot. działalności organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. 1945-1948.

²⁰⁶ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 45. Okólnik do KP PPR wydany przez Wydział Organizacyjny KW PPR w Poznaniu z dnia 23 sierpnia 1945 r.

²⁰⁷ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 45. Pismo ZW ZWM w Poznaniu do KP PPR w Zielonej Górze z dnia 15 marca 1947 r.

²⁰⁸ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 45. Pismo ZW ZWM w Poznaniu do KP PPR z dnia 8 września 1947 r.

²⁰⁹ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, sygn. 45. Protokół z zebrania Koła Przyjaciół ZWM z dnia 27 września 1946 r.; H. Szczegóła, *Związek Walki Młodych na Ziemi Lubuskiej 1945-1948*, Poznań 1965, s. 34.

²¹⁰ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-01. Sprawozdanie z pracy za czas od 1 do 10 lutego 1946 r. z dnia 11 lutego 1946 r., s. 44.

²¹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy za czas od 10 do 20 maja 1946 r. z dnia 21 maja 1946 r., s. 119 (L.dz. W.V./1093/46).

²¹² APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 45. Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZWM za miesiąc sierpień 1946 r.

²¹³ *Ibidem*, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZWM za miesiąc wrzesień 1946 r.

122 członków w szkołach²¹⁴. Natomiast szacunkowo Zarząd Powiatowy ZWM oceniał stan zorganizowania konkurencji. Według nich OM TUR liczył 80 członków, ZMW „Wici” – 600 członków, ZHP – 300 i KSM – 80 członków²¹⁵.

Problemem ZWM była bardzo słaba aktywność, co samokrytycznie podkreślano w sprawozdaniach. Potwierdzeniem było zwrócenie się KP PPR w lutym 1947 r. do wydawcy młodzieżowego pisma „Walka Młodych” o wstrzymanie dostaw, ponieważ ZWM nie był w stanie ich rozprowadzić. Dotychczasowy przydział wynosił 260 egzemplarzy²¹⁶. Głównie skupiano się na działalności akcyjnej, jak współzawodnictwo „Młodzieżowy Wyścig Pracy”, realizowane przez koła fabryczne, chociaż wówczas jeszcze z dużymi oporami ze strony kierownictw zakładów. Była to lansowana przez władzę forma zwiększania wydajności pracy i próba chociaż częściowego zaspokojenia olbrzymich niedoborów i potrzeb rynkowych. Ale nie tylko, także przyczyniająca się do przyspieszenia odbudowy zniszczonego przemysłu i infrastruktury miejskiej. W Zielonej Górze do akcji MWP przystąpiła młodzież pięciu zakładów pracy, a dwóch uczestników zostało odznaczonych za wzorowe w nim osiągnięcia²¹⁷. Występowało dość powszechne zjawisko, że przeprowadzenie współzawodnictwa możliwe było „tylko tam, gdzie majster był członkiem PPR lub ZMW”²¹⁸.

Pracownicy ZP ZWM, ze względu na brak środków finansowych, pracowali bez wynagrodzenia, ponieważ ich instancja wojewódzka w Poznaniu nie przekazywała przydzielonej subwencji. W tej sprawie interweniował zarówno Zarząd Powiatowy ZWM, jak i Komitet Powiatowy PPR²¹⁹. Stwarzało to dość trudną sytuację, gdyż – jak już wspomniano – ograniczało to możliwości aktywnego działania, tym bardziej iż wówczas w początkowym okresie nie było aktywu społecznego zdolnego podjąć zmuszonym i pracochłonnym działaniom organizacyjnym.

Ważnym wydarzeniem dla Związku był I Krajowy Zjazd ZMW obradujący w Warszawie od 6 do 8 grudnia 1947 r. Na nim m.in. postawiono problem utworzenia powszechnej młodzieżowej organizacji „Służba Polsce”, powołanej ostatecznie 25 lutego 1948 r. Miał miejsce też akcent zielonogórski, bowiem najmłodszy majster „Polskiej Wełny” Czesław Pawłowski zasiadał w Prezydium Zjazdu i wybrany został w skład władz ZMW²²⁰.

Wraz ze stabilizowaniem sytuacji w mieście następowała też stabilizacja organizacji społecznych. Widoczną oznaką tego była uchwała Prezydium Zarządu Powiatowego ZWM z 20 stycznia 1948 r., w myśl której utworzono w Zielonej Górze Zarząd Miejski ZWM. W pierwszym swoim sprawozdaniu Zarząd Miejski podał dane statystyczne dotyczące liczby członków, a mianowicie ogółem liczył wówczas 545 osób, w tym młodzieży robotniczej

²¹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZWM za miesiąc lipiec 1947 r.

²¹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZWM od 25 listopada – 20 grudnia 1947 r.

²¹⁶ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. kolportażu prasy, czasopism i książek. 1945-1948, sygn. 85. Pismo z dnia 24 lutego 1947 r.

²¹⁷ E. Szafrąński, *Polityczne organizacje młodzieżowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1948*, Zielona Góra 1980, s. 114.

²¹⁸ H. Szczegółka, *ZWM w odbudowie Ziemi Lubuskiej*, [w:] H. Szczegółka (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980, s. 49.

²¹⁹ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 45. Pismo ZW ZWP w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1945 r. (L.dz. 1377/45/Pers./W).

²²⁰ H. Szczegółka, E. Szafrąński, *Powstanie i rozwój organizacyjny ZWM, OM TUR, „WICI” i ZMD na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, [w:] H. Szczegółka (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego...*, s. 25.

– 480, szkolnej – 160 i urzędników – 60 (suma wynosi więc 700, co każe wątpić w rzetelność tych statystyk)²²¹. Tam też szacunkowo podano liczbę członków innych organizacji w mieście: OM TUR – 220, ZMW „Wici” – 30, ZMD – 22, ZHP – 300 i KSM – 20.

Działalność OM TUR w Zielonej Górze, jak wynika z zachowanych pism, nie była zbyt aktywna. Zachowało się pismo z listopada 1945 r. domagające się rozliczenia od PK PPS wspólnie organizowanej zabawy²²². W piśmie do PK PPS ze stycznia 1946 r. zawarto informację o rezygnacji I i II Sekretarza PK OM TUR (P. Kłuciński i J. Ertnerowa). Natomiast pismo do PK PPS zapraszające na walne zebranie PK OM TUR 19 października 1947 r. podpisane zostało przez te osoby jako przewodniczący I sekretarz PK OM TUR²²³. Sprawę zaciemnia jeszcze bardziej informacja UB z połowy lipca 1947 r., że na zebraniu „Opiekunskim OM TUR” postanowiono zmienić przewodniczącego i „wytypować Jarochońskiego Kazimierza syna przewodniczącego PPS”²²⁴. Dopiero na walnym zebraniu PK OM TUR 19 października 1947 r. ukonstytuowały się nowe władze²²⁵.

W dniu 24 listopada 1947 r. WK PPS w Poznaniu wydał okólnik, w którym polecał powołanie w instancjach powiatowych i miejskich referaty młodzieżowe²²⁶. Zaproszenie na kolejne walne zebranie PK OM TUR w lutym 1948 r. podpisały zupełnie nowe osoby, których nie było we władzach ukonstytuowanych uprzednio²²⁷.

Działalność organizacji młodzieżowych w tym okresie prowadzona była na zasadzie improwizacji. Pisał o tym we wspomnieniach P. Kłuciński:

Przez kilka miesięcy pracowałem w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, skąd trafiłem do Polskiej Partii Socjalistycznej, a potem do Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Miałem wtedy 32 lata, nie byłem „młodzieniaszkiem”, więc powierzone mi zadanie traktowałem poważnie, chociaż liczyłem się z trudnościami, jakie mogą napotkać.

Na temat swojej pracy organizacyjnej w OM TUR dalej relacjonował:

Byłem po prostu zdolnym robotnikiem, posiadającym dar dobrej prezencji, byłem obyty i kulturalny, a więc idealny model młodzieżowego działacza robotniczego. Tak przynajmniej mówiono o mnie. Nie angażowałem się w zagadnienia czysto polityczne, bo nam mówiono – jesteście organizacją niepolityczną, zajmujecie się sprawami kultury wśród młodzieży. To jest wasze zadanie.

Czynnie włączyli się natomiast w kampanię referendalną:

²²¹ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 45. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego ZWM od 1 lutego do 1 marca 1948 r.

²²² APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Pismo WK OM TUR do WK PPS w Poznaniu z dnia 8 listopada 1945 r. (L.dz. 782/45).

²²³ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Zaproszenie PK PPS na walne zebranie PK OM TUR z dnia 16 października 1947 r. (L.dz. 254/47).

²²⁴ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział V, sygn. 0/06/68-15. Sprawozdanie z pracy za czas od 1 VII – 15 VII 1947 r. z dnia 17 lipca 1947 r., s. 249 (L.dz. E.E.-555/47).

²²⁵ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Pismo do PK PPS (L.dz. 294/47) b.d.

²²⁶ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Okólnik nr 199/47 WK PPS z dnia 24 listopada 1947 r.

²²⁷ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Zaproszenie PK PPS na walne zebranie PK OM TUR w dniu z dnia 16 lutego 1948 r.

Braliśmy aktywny udział w przygotowaniach do Referendum, docieraliśmy do odległych wsi opanowanych przez prawicowe i reakcyjne ugrupowania chłopskie. Wygłaszaliśmy referaty, głosiliśmy hasła płonące z naszych przekonań²²⁸.

Podobną rolę spełniało ZWM, o czym pisał aktywny uczestnik tych wydarzeń:

Organizacja nasza rzuciła hasło: „Każdy ZWM-owiec – agitatorem”. Organizowaliśmy wiece, masówki, zebrania, akademie. Grupy ZWM-owców przekonywały młodzież robotniczą i chłopską o słuszności naszego programu, programu Partii. Głosiliśmy hasło „3 x Tak”. Członkowie i aktyw ZWM brali udział w akcjach brygad operacyjnych MO, UBP, ORMÓ zabezpieczając porządek wewnętrzny, broniąc ludności przed bandami. [...] Kiedy trzeba było pomocy w likwidacji band czy też przeprowadzenia jakiejś akcji politycznej, zawsze można było liczyć na oddanych aktywistów, organizacji ZWM-owskiej. Z pieśnią na ustach „My ZWM, My ZWM, reakcji nie boimy się”... wprowadzaliśmy nowy ład na Ziemiach Odzyskanych²²⁹.

W opinii Starostwa „jeśli chodzi o organizacje OM TUR i ZWM to widocznym jest, że młodzież jakoś nie bardzo przejawia swej aktywności”. Zauważono natomiast aktywność wśród młodzieży „Wici”²³⁰. Diagnoza aktywności młodzieży nie była odosobniona i prawdopodobnie odzwierciedlała sytuację ogólnokrajową. Do takiego wniosku upoważniała treść pisma ministra oświaty z 2 czerwca 1947 r. zalecającego dyrektorom i nauczycielom w szkołach udzielania pomocy przy zakładaniu szkolnych kół ZWM. W Zielonej Górze pierwsze szkolne koło powstało w Szkole Przemysłowej przy zakładach im. Marcelego Nowotki („Zastał”)²³¹.

Ogółem w Zielonej Górze w 1948 r. istniało 13 kół, w których zrzeszonych było 660 członków, w tym było 7 kół fabrycznych i 5 szkolnych. Ponadto w tym czasie w powiecie zielonogórskim około 300 osób należało do OM TUR, 40 osób do ZWM „Wici” i 22 osoby do ZMD²³².

W lutym 1948 r. powołano ustawowo organizację o powszechnym zasięgu „Służba Polsce”²³³. Jej celem było „włączenie twórczego zapału młodego pokolenia do pracy nad rozwojem sił i bogactwa Narodu” oraz „rozszerzenia systemu wychowania narodowego, przedłużenia wychowania i kształcenia młodzieży poza okres obowiązkowego szkolnego – wprowadza się obowiązek powszechnego przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży”. Do realizacji tych celów powołano Naczelną Radę do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, ulokowaną w strukturze władzy przy Prezesie Rady Ministrów. Prezydent powoływał 23-osobową Radę na wniosek organizacji młodzieżowych – ZWM, OM TUR, ZMW „Wici”, ZMD – i związków zawodowych, rolniczych i sportowych²³⁴. Stworzenie tej organizacji, oprócz wprężenia młodzieży

²²⁸ P. Kluciński, *Wszystko trzeba...*, s. 37-40.

²²⁹ T. Duszczyk, *Związek Walki Młodych nie obiecywał łatwego życia*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, 1983, s. 21; E. Szafrński, *Polityczne organizacje młodzieżowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1948*, Zielona Góra 1980, s. 104.

²³⁰ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspoztura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie miesięczne. Referat Społeczno-Polityczny, za miesiąc wrzesień 1947 r.

²³¹ H. Szczegóła, *Związek Walki Młodych...*, s. 65.

²³² *Ibidem*, s. 80 i 82.

²³³ Dz.U. 1948, Nr 12, poz. 90. Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązkowym przysposobieniu zawodowego, wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

²³⁴ Komendantem powiatowym „Służba Polsce” w Zielonej Górze został kapitan Eugeniusz Piwowarczyk.

w odbudowę kraju, włączenia jej w obręb oddziaływania ideologicznego, sprzyjało niewątpliwie zaprojektowanemu procesowi integracyjnemu organizacji młodzieżowych. Wspólna realizacja i odpowiedzialność za jej efekty stanowiła dobre podłoże do ich zjednoczenia. Po wielu dyskusjach trwających od połowy 1947 r., 16 kwietnia 1948 r. odbyło się wspólne posiedzenie organów kierowniczych organizacji młodzieżowych, na którym podjęto decyzję o zjednoczeniu.

W dniu 30 maja 1948 r. w siedzibie Zarządu Powiatowego ZWM odbył się zjazd przewodniczących kół OM TUR, ZWM „Wici” i ZMD”, na którym powołano – zgodnie z ogólnokrajową akcją – Powiatowy Komitet Jedności przed zjazdem zjednoczeniowym organizacji młodzieżowych²³⁵. Następnie 27 czerwca odbyła się w Zielonej Górze Konferencja Okręgowa, na której wybrano delegatów na Kongres Zjednoczeniowy: Kazimierza Szkutnika z ZWM, Edwarda Sudoła z ZWM „Wici” i Mieczysława Ratajczaka z OM TUR. Kongres Jedności i Zlot Młodzieży Polskiej odbył się w dniach 20-22 lipca 1948 r. we Wrocławiu, na którym powołano Związek Młodzieży Polskiej (ZMP)²³⁶.

Proces łączenia organizacji młodzieżowych miał swoją polityczną logikę i należy go rozpatrywać w szerszym kontekście wydarzeń tego okresu oraz w ramach dogmatu jedności (ZMP był przybudówką PZPR). Nabierał on szczególnego znaczenia ze względu na materię, której dotyczył – młodzież. To ona miała zadecydować o przyszłości i kształcie państwa. Dlatego należało ją pozyskać dla swoich celów i uniemożliwić kształtowanie jej postaw i poglądów przez wrogie ośrodki. Zadanie ułatwiało integralne oddziaływanie ideowo-wychowawcze. Roztaczając przed młodzieżą wizję rozwoju Polski połączoną z możliwością własnego awansu społecznego, odmianą nie zawsze pomyślnego własnego losu ze wskazaniem na źródło tych przemian – socjalizm, oczekiwano wychowania pokolenia komunistów²³⁷. Utworzenie ZMP było także częścią programu unifikacyjnego z modelem radzieckim, w którym działał Komunistyczny Związek Młodzieży („Komsomoł”), organizacja oddziałująca na wszystkie grupy młodzieży. Zgodnie z tym wzorcem do ZMP włączono także Związek Harcerstwa Polskiego. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od motywów, ZMP ulegała sukcesywnej rozbudowie. Na początku 1949 r. organizacja liczyła ponad 550 tys. członków i w trakcie roku niemalże podwoiła liczebnie swoje szeregi, a w 1955 r. Skupiała już ponad 2 mln 120 tys., czyli około 40% młodzieży²³⁸.

ZMP w Zielonej Górze działał zgodnie z wytycznymi i programem określanym przez władze centralne, a te z kolei według poleceń KC PZPR. W 1949 r. Biuro Organizacyjne KC PZPR wydało uchwałę w sprawie pracy wśród młodzieży, która była dla organizacji młodzieżowej instrukcją programową. Uchwała obwieszczała:

Patrz J. Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” na Ziemi Lubuskiej (1948-1950)*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 2-3 (16-17), s. 76.

²³⁵ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. Powiatowy Komitet Jedności do PK PPS z dnia 31 maja 1948 r.

²³⁶ Kilka dni wcześniej 17 i 18 lipca na kongresie zjednoczeniowym organizacji studenckich powołano Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP), który w lipcu 1950 r. został zlikwidowany i włączony do ZMP. Patrz M. Wierzbicki, *Rozpad i likwidacja Związku Młodzieży Polskiej*, [w:] A. Friszke, *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003, s. 78.

²³⁷ *Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej*, [w:] N. Kołomyjczyk, B. Syzdek (red.), *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego*, s. 399-411.

²³⁸ M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 78.

Wróg klasowy ześrodkowuje swe wysiłki szczególnie na tym terenie. Elementy reakcyjne, w tej liczbie i wsteczna część kleru, wyzyskując nieświadomość i brak doświadczenia młodzieży, usiłują utrzymać stare poglądy i nawyki, pozostałości systemu kapitalistycznego w psychice młodzieży, zwłaszcza na wsi, usiłują przeciwdziałać rosnącemu wpływowi demokracji ludowej na świadomość młodzieży za pomocą zatrutych hasel nacjonalistycznych.

Dalej w uchwale napomina się, iż Związek skupia w swych szeregach „zaledwie około 15 proc. młodzieży”. Natomiast w dalszej części, że ZMP jest już „szeroką, bezpartyjną, polityczną, masową organizacją młodzieży pracującej i uczącej się miast i wsi”. Następnie eufemistycznie stwierdzono, że „jako jedyna ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży – w warunkach istnienia systemu wielopartyjnego – ZMP współdziała z wszystkimi partiami bloku demokratycznego i wyjaśnia swym członkom i najszerszym masom młodzieży program demokracji ludowej, zmierzającej ku socjalizmowi, mobilizuje młodzież do czynnego udziału w jego realizacji”²³⁹.

W wytycznych partii „na odcinku młodzieżowym” wskazano, że „przede wszystkim trzeba określić charakter organizacji ZMP jako czołowej, postępowej, bezpartyjnej organizacji młodzieży robotniczo-chłopskiej. Właśnie tu trzeba powiedzieć, że ze strony partii mało zrobiono wysiłku”. W dalszej części skoncentrowano się na „etapie walki, jaką toczy ZMP o harcerstwo”. Walka toczyła się w szczególności „ze wstecznym i wyznającym zasady Bodenpowellizmu gronem instruktorskim”. Następnie określono pożądany wizerunek harcerstwa, a mianowicie

ZMP pragnie widzieć, aby harcerstwo było polskim harcerstwem, odrzucić należy program wychowania naszej młodzieży od lat 8 do 15, od ideologii skautingu Boden-Pawella. Naszą najmłodszą młodzież trzeba zainteresować i zaznajomić ze współczesnym prądem i wychowaniami, zainteresować ją pracą „Pioniera” radzieckiego, w okresie kursów czy obozów uczyć poznawać naszych bohaterów narodowych związanych z historią powstań chłopskich, spełniać dobre uczynki, zwalczać szkodnictwo społeczne na swoich odcinkach pracy.

Wytyczne zakończono zobowiązaniem: „I dziś, kiedy się toczy walka o tę najmłodszą generację naszego społeczeństwa ZMP musi tę walkę wygrać”²⁴⁰.

W ramach tej walki Zarząd Powiatowy ZMP w Zielonej Górze wydał polecenie, aby „w związku ze zbliżającymi się tradycyjnymi uroczystościami świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku” przygotować i przeprowadzić akcję „choinki ZMP-owskiej wspólnie z SP” pod hasłem „Witamy plan 6-letni”. Według instrukcji winny być one zorganizowane w dniach od 27 do 31 grudnia 1949 r. Choinki należało ozdobić również według ustalonego planu, a mianowicie „na szczycie gołębiem – symbolem pokoju, dalej elementami pracy (młoty, kilofy, kielnie, kosy, modele maszyn), postaciami ludowymi (rolnik ze snopem, kosą itp.), robotników z narzędziami pracy, ZMP-owców, junaków SP, żołnierzy WP, produktami pracy itp.”. Wieczór winien rozpocząć się od „słowa wstępnego w formie krótkiej

²³⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Sprawozdania, analizy i informacje na temat politycznego kierownictwa ZMP, 1949-1956, sygn. 753. Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie aktualnych zagadnień pracy wśród młodzieży (1949).

²⁴⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Zarząd Miejski ZMP w Zielonej Górze. Plany pracy, oceny, analizy i sprawozdania 1949-56, sygn. 4. Wytyczne pracy partii na odcinku młodzieżowym (1949 r.)

pogadanki”, a następnie śpiewanie przez zebranych rewolucyjnych pieśni robotniczych i młodzieżowych²⁴¹.

Po utworzeniu województwa zielonogórskiego powołano także Zarząd Wojewódzki ZMP. Pierwsze jego posiedzenie odbyło się 13 lipca 1950 r. Pierwsi przewodniczący byli mianowani (Stefan Wojtaś – pracownik Nowosolskiej Fabryki Nici „Odra”, a od 1 października 1950 r. Krystyna Leonard delegowana z Zarządu Głównego), a pierwsze wybory do ZW ZMP odbyły się w maju 1952 r. Wybrano wówczas 29 członków ZW, w tym 11 członków prezydium. ZW ZMP składał się z 10 Wydziałów zatrudniających 63 osoby. Pod koniec 1952 r. zaczęto wydawać biuletyn „Głos Młodych”, w którym popularyzowano pracę grup agitatorów i kół ZMP. Od listopada 1956 r. zaczęto wydawać dwutygodnik „Zarzewie”. W skład zespołu redakcyjnego wchodził m.in. Tadeusz Jasiński jako redaktor naczelny, Tadeusz Kajan jako sekretarz, Jerzy Protaliński, Wiesław Nodzyński, Janusz Weroniczak, Kazimierz Rojowski.

Inną formę walki przedstawiono na posiedzeniu plenarnym ZW ZMP, gdzie przedstawiciel „Zastalu” tak relacjonował pracę organizacji ZMP:

Organizacja ZMP-owska przystąpiła do walki z marnotrawstwem i do obniżenia kosztów własnych produkcji, grupa „lekkiej kawalerii” zwróciła uwagę że przy robieniu wagonów wyrzucano dużą ilość gwoździ, które można było zużytkować do tej pracy, są stworzone brygady ZMP-owców którzy to właśnie zebrali te gwoździe w ilości 4-ch skrzyń, oddali je do magazynu i gwoździe te zamiast pójść do piachu czy śmieci w dalszym ciągu służą produkcji²⁴².

Niemniej jednak ówczesne władze partyjne czyniły zarzuty ZMP, że mało robi w celu „zlikwidowania wypadków wrogich wystąpień ze strony młodzieży”²⁴³.

Bywało, że walka ta przybierała bezpośrednie formy. W październiku 1952 r. Zarząd Główny przesłał na ręce Przewodniczącego ZW ZMP znamienne pismo, w którym przypominał zarządom ZMP o prowadzeniu młodzieży w trakcie trwającej kampanii wyborczej „do walki z wszelkimi przejawami działalności wroga”. Jednocześnie przestrzegał, aby prowadzić osobistą kontrolę ich realizacji, bowiem „zdarzają się wypadki bardzo niebezpiecznych wypaczeń, które mogą wyrządzić wielkie szkody. Miały miejsce fakty dotkliwego pobicia niewinnych, wyciągania podejrzanych z mieszkań i bicia ich przez grupy ZMP-ców”²⁴⁴.

Egzekutywa KM PZPR dokonała bardzo surowej oceny pracy KM ZMP, swojej przybudówki partyjnej, stwierdzając, że „nie prowadził planowej pracy organizacji miejskiej ZMP. Cały kolektyw [...] jest nasiąknięty sekciarskim stylem pracy, jest mało zdyscyplinowany, a jego poziom ideologiczny pozostawia wiele do życzenia, oderwał się od organizacji zakładowych”²⁴⁵. Analiza ta łudząco przypomina cechy swojego partyjnego patrona.

²⁴¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Zarząd Miejski ZMP w Zielonej Górze. Ankiety statystyczne 1954-1956, sygn. 7. Pismo Zarządu Powiatowego ZMP w Zielonej Górze do Zarządu Koła ZMP z dnia 19 grudnia 1949 r.

²⁴² APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Protokoły plenarnych posiedzeń ZW ZMP w Zielonej Górze, sygn. 8. Protokół II Wojewódzkiego Plenum ZMP w dniu 21 marca 1951 r.

²⁴³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1950, sygn. 55/IV/4. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR z dnia 31 marca 1950 r.

²⁴⁴ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze z lat (1945) 1950-56 (57), sygn. 6. Pismo Zarządu Głównego ZMP do Przewodniczącego ZW ZMP w Zielonej Górze z dnia 16 października 1952 r.

²⁴⁵ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1951, sygn. 55/IV/10. Uchwała Egzekutywy KM PZPR z dnia 30 sierpnia 1951 r. w sprawie pracy KM ZMP.

Nie szczędzono też ZMP pozytywnych ocen. Egzekutywa KW PZPR stwierdziła bowiem, że

[...] poważne osiągnięcia w walce z bumelanctwem i sabotażem gospodarczym mają brygady „lekkiej kawalerii” i tak np. [...] w „Polskiej Wełnie” wykryła fakt przekręcania zegarów wykazujących ilość rzutów czółenek, oraz niszczenia krosna przez używanie 5 kg ciężarka zamiast młotka. Przykłady te wykazują, że młodzież naszą cechuje bojowość, zapał do pracy oraz czujność wobec wroga²⁴⁶.

Z okazji przypadających rocznic i wydarzeń ważnych z punktu widzenia ideologii, inicjowano różnego rodzaju formy ich uczczenia. Szczególną wagę przykładano, oprócz form typowo propagandowych, jak wiece, capstrzyki, pogadanki itp., do bezpośredniego angażowania się młodych ludzi w budowę systemu, przede wszystkim poprzez czyny społeczne. W zakładach produkcyjnych miały one przeważnie charakter czynów produkcyjnych. W roku 1952 dla uczczenia VIII rocznicy PKWN i Złotu Młodych Przetwórców Budowy Polski Ludowej (21 czerwca 1952 r.), a także zbliżającego się momentu uchwalenia nowej konstytucji, podejmowano się wykonania czynów społecznych. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Okręgowego ZZ Metalowców ogółem zobowiązania podjęło 312 pracowników na sumę 392 400 zł, a jeden z pracowników „Zgrzeblarek” z zaoszczędzonej stali, w wyniku dokładnej obróbki, wykonał 80 noży do głowic frezerskich. W „Zastalu” zobowiązania podjęło 885 pracowników na sumę 129 545 zł. Natomiast kolejarze zobowiązywali się jeździć bezawaryjnie i zaoszczędzić 20% węgla²⁴⁷.

Inicjatywą ZMP były tzw. zaciągi pionierskie. W Zielonej Górze odbyto 50 zebrań poświęconych omówieniu ruchu i zaciągu pionierskiego, na których podjęto ogółem 150 zobowiązań indywidualnych i 18 grupowych w dużych zakładach pracy. Jak na ponad czterotysięczną organizację, to rezultat niezbyt imponujący. Tym bardziej iż żadnych zobowiązań nie podjęto w szkołach i w placówkach handlowych, ponieważ „nie przeprowadzono głębszej roboty politycznej ani zebrań wśród części tej młodzieży”. Własne niepowodzenia usiłowano zrzucić na kierownictwo zakładów pracy, a także na miejską instancję partyjną. Stwierdzano, iż „w młodzieży entuzjazm do zwiększenia wydajności pracy tkwi”, jednak „słaba organizacja pracy ze strony kierownictw działów i Dyrekcji stwarza niechętny stosunek do pracy młodzieży”. To też może stanowić asumpt do refleksji nad tego typu akcjami, ich sztamowości, którym często nawet osoby z kierownictw politycznych i administracyjnych nie przywiązywały większego znaczenia poza propagandowym. Stosowano także elementy motywacyjne, a mianowicie udział w tego typu akcjach przynosił czasami spektakularne profity. W „Polskiej Wełnie” jedna z ich uczestniczek „za wybitny udział we współzawodnictwie została wysunięta do pracy umysłowej”²⁴⁸.

Jedną z „najciekawszych i najskuteczniejszych form działania ZMP w środowisku młodzieży robotniczej” były zaciągi do węgla, czyli do pracy w śląskich kopalniach. Pomimo pochwał, jakie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP otrzymało od Prezydium

²⁴⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Sprawozdania, analizy i informacje na temat politycznego kierownictwa ZMP, 1949-1956, sygn. 753.

²⁴⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Kancelaria I sekretarza, sygn. 500. Sprawozdanie ZO ZZ Metalowców w Zielonej Górze z podjętych zobowiązań.

²⁴⁸ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Działalność ZMP wśród młodzieży robotniczej 1950-56, sygn. 92. Notatka o udziale młodzieży w produkcji i w ruchu pionierskim na terenie miasta Zielona Góra z dnia 20 stycznia 1953 r.

Zarządu Głównego, za realizację „zadań zaciągu pionierskiego do węgla”²⁴⁹, to dotyczyło raczej organizacji pozazielenogórskich. Potwierdza to sprawozdanie organizacji miejskiej z tego samego okresu, w którym oprócz „urzędowego” optymizmu aparatu instancji miejskiej, widoczna jest inercja i niechęć do podejmowania takich akcji. Eksponuje się w nim pojedyncze wypowiedzi i deklaracje, ale nie miały one charakteru powszechnego. Cytuje się wypowiedź, typu „Ja widzę że Partia i Rząd Ludowy dba o poprawę stopy życiowej mas pracujących [...]. Dlatego ja zobowiązuje się wykonać swoją bazę akordową w 130% i jakościową w 100%, aby tym samym dać odpłatność naszej partii za warunki w jakich teraz żyję i mogę pracować”²⁵⁰. Jednocześnie w tym sprawozdaniu wymienia się koła ZMP, w których w ogóle nie odbywają się zebrania. Jeden z aktywistów w swoich późniejszych relacjach przyznaje, iż „w latach 1953-1954 wystąpiły poważne trudności w działalności robotniczej organizacji ZMP, które miały swoje źródło i podłoże w sytuacji politycznej i gospodarczej kraju”²⁵¹.

W przygotowanie do Zlotu włożono wiele wysiłku finansowego i organizacyjnego. Poszczególne instancje organizacji młodzieżowej miały przydzielony przez ZG ZMP limit miejsc. Limit uczestników Zlotu ustalony dla miasta Zielonej Góry wynosił 240 delegatów, w tym 79 spośród młodzieży niezorganizowanej, 108 młodzieży żeńskiej i 132 młodzieży męskiej.

Jedną z form aktywności organizowanych przez ZMP był sport i rekreacja. Organizowano m.in. Kolarski Rajd Pokoju, w którym uczestniczyły drużyny z całego województwa. W odbytym 10 maja 1953 r. rajdzie z Zielonej Góry na zgłoszonych 86 drużyn udział wzięło 60 drużyn (w tym 9 żeńskich), w których uczestniczyło 313 osób (w tym 51 kobiet). Przeważały drużyny szkół średnich: 25 drużyn z liceów ogólnokształcących i 30 ze szkół zawodowych. Rok później w rajdzie rozegranym 9 maja z Zielonej Góry uczestniczyło 65 drużyn i 348 osób (74 kobiety)²⁵². Jednak instancja miejska ZMP nie była zadowolona z rozwoju sportu i w związku z tym zalecano „wszystkim organizacjom ZMP w większym stopniu niż dotychczas zająć się sprawami sportu”, a przede wszystkim zwrócić uwagę na umasowienie, a więc organizować imprezy i spartakiady sportowe²⁵³. Natomiast w referacie na IV Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą podano, iż w mieście istnieje 16 kół sportowych, w których uczestniczy 3841 sportowców, a w biegach narodowych i marszach jesiennych udział wzięło około 8 tys. osób. Za uzasadnione można przyjąć podejrzenie, iż w statystykach prezentowanych w sprawozdaniach do instancji wyższych czy też referatach

²⁴⁹ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Prezydium ZW ZMP z załącznikami, Październik-grudzień 1953, sygn. 27. Protokół z dnia 29 grudnia 1953 r. List Prezydium ZG ZMP do Prezydium ZW ZMP z dnia 23 grudnia 1953 r.

²⁵⁰ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Prezydium ZW ZMP z załącznikami, Październik-grudzień 1953, sygn. 27. Protokół z dnia 29 grudnia 1953 r. Informacja o realizacji przez młodzież zobowiązań podjętych w ramach czynu przedzjazdowego w zakładach pracy miasta Zielona Góra.

²⁵¹ R. Bukartyk, *Powstanie i działalność organizacji ZMP w województwie zielonogórskim*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego...*, s. 84.

²⁵² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Oceny i sprawozdania o rozwoju organizacyjnym i działalności ZHP i ZMP w szkołach, (1949) 1950-1956, sygn. 104. Sprawozdanie z ZMP Kolarskich Rajdów Pokoju zorganizowanych w dniu 10 maja 1953 r.; Sprawozdanie z ZMP Kolarskich Rajdów Pokoju zorganizowanych w dniu 9 maja 1954 r.

²⁵³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Zarząd Miejski ZMP w Zielonej Górze. Protokoły miejskich konferencji ZMP 1954-55, sygn. 1. Uchwała III Miejskiej Konferencji ZMP w Zielonej Górze z dnia 30 maja 1954 r.

sprawozdawczych, te same podmioty wykazywane były przez różne organizacje społeczne bądź instytucje administracyjne. W tymże referacie podano, iż w mieście działa 61 amatorskich zespołów artystycznych, w tym 45 chóralnych i tanecznych oraz 16 teatralnych²⁵⁴. Chociaż w referacie wyróżniono zespół teatralny „Polskiej Wełny”, to na wcześniejszym posiedzeniu plenarnym ZM ZMP żalono się, że pomimo ćwiczeń sztuki „Imieniny Pana Dyrektora”, w zespole panuje zniechęcenie, ponieważ brakuje strojów, a Rada Zakładowa nie zgadza się na zakup dekoracji²⁵⁵. I w tym przypadku metodyka statystycznie była analogiczna.

Z notatki ZM ZMP ze stycznia 1953 r. wynika, że w Zielonej Górze według szacunków było wówczas około 10 tys. młodzieży, w tym 3784 ZMP-ców. Młodzieży pracującej było około 7 tys. (2713 w ZMP) i około 3 tys. młodzieży uczącej się (1011 w ZMP)²⁵⁶. Odmienne dane podaje Roman Bukartyk, gdyż na koniec grudnia 1953 r. w mieście miało być ogółem 7550 młodzieży. Do ZMP należało 4047 osób, czyli 53,96%, z tego młodzieży pracującej 3750 – 1174 w ZMP, młodzieży szkolnej 1977 – 1368 w ZMP oraz młodzież pracująca w urzędach 1723 osoby – 1505 w ZMP²⁵⁷.

Krytyczna ocena pracy ZMP dotyczyła także organizacji zakładowych. W Zakładach im. M. Nowotki krytyka skupiona była szczególnie na pracy polityczno-wychowawczej, która była „poważnie upłycona w wyniku niedostatecznego dotarcia do młodzieży”. Dowodem na to miał być stopień zorganizowania, a mianowicie na około tysiąc zatrudnionej młodzieży w ZMP było 299 członków. W pracy wychowawczej pominięto, jak wskazuje dokument, „takie formy jak dawanie pogadank, odczytów, organizowanie zbiorowych wycieczek na filmy i przeprowadzanie dyskusji”. Niedostatecznie rozwinięta była praca propagandowa w postaci tzw. błyskawic, gazetek ściennych, które by „mobilizowały młodzież do zwiększenia wysiłku w wykonawstwie planów produkcyjnych, nie popularyzuje się osiągnięcia przodujących młodych robotników, nie rozpowszechnia się przodujących metod pracy”. Wskazano na konkretny przykład brygady pracującej metodą Żandarowej, która dzięki temu „zwiększyła wydajność pracy z 200% na 250% normy”, ale „została rozbita przez kierownictwo danego działu, rozpadła się i nie pracuje obecnie”. To świadczyć miało, że w młodzieży był „entuzjazm do zwiększenia wydajności pracy”, a problem tkwił w niechętnym stosunku kierownictw działów i dyrekcji. Argumentację zawarto w wypowiedzi, że „po co podjąć zobowiązania, kiedy stale jest brak materiału i nie będziemy w stanie zobowiązania wykonać”²⁵⁸.

Znamienna była relacja z pracy Zarządu Zakładowego ZMP w „Polskiej Wełnie”, a szczególnie realizacja sztandarowych akcji, jakimi były czyny produkcyjne i współzawodnictwo. Zorganizowane współzawodnictwo między brygadami młodzieżowymi w początkowym okresie funkcjonowało poprawnie (przyznano nawet porzecz przechodni Zarządu

²⁵⁴ *Ibidem*, Referat na IV Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, czerwiec 1955.

²⁵⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Protokoły plenarnych posiedzeń ZM ZMP 1951, 1954-56, sygn. 2. Protokół z plenarnego posiedzenia ZM ZMP w Zielonej Górze z dnia 26 lutego 1955 r.

²⁵⁶ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1953, sygn. 55/IV/17. Protokół z dnia 16 kwietnia 1953 r.

²⁵⁷ R. Bukartyk, *Powstanie i działalność organizacji ZMP...*, s. 72 i 98.

²⁵⁸ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Działalność ZMP wśród młodzieży robotniczej 1950-56, sygn. 92. Informacja o pracy organizacji ZMP-owskiej na Zakładach im. M. Nowotki w Zielonej Górze z dnia 30 września 1953 r.

Zakładowego ZMP), jednak „na skutek złej pracy Zarządu Zakładowego ZMP, brak przewodniczącego spowodowało, że współzawodnictwo pomiędzy brygadami zostało osłabione”. W drugim półroczu 1954 r. komisje powołane do kontroli współzawodnictwa zaniechały swej pracy, gdyż „nie otrzymały żadnych wytycznych od Zarządu Zakładowego, Rady Zakładowej i dyrekcji”. Próba reaktywowania w następnym okresie nie dochodziła do skutku, gdyż „kierownictwo działu zwalniało pracowników tych brygad, a na ich miejsce przyjmowano nowych, co w końcu roku doszło do tego, że na młodzieżowej hali pracowali tylko 50-letni młodzieżowcy”. Wskazywano także na całkowity brak zainteresowania współzawodnictwem ze strony dyrekcji, POP i Rady Zakładowej. Zarzucano również, iż tzw. życie kulturalne, w wolnym czasie po pracy w zasadzie ograniczało się do wieczorów tanecznych w DMR-ach. Przy nich powstały także nieliczne zespoły artystyczne: 21-osobowy chór, sekcja taneczna, w której uczestniczyło 12 osób, sekcja recytacji (5 osób) i sekcja dramatyczna skupiająca 20 osób. Angażowała się w nich tylko młodzież mieszkająca w DMR-ach. Natomiast pozostała młodzież nie korzystała z tych form²⁵⁹.

Nie najlepszą sytuację w ZMP w 1955 r. odzwierciedla ocena Prezydium ZW ZMP przygotowań do Festiwalu Młodzieży²⁶⁰. Stwierdzono:

Najbardziej niebezpieczne zjawisko to ogromne zaniedbania w pracy ideologicznej i propagandowej. Jeżeli popatrzymy trochę wstecz na udział młodzieży w ostatnich kampaniach politycznych, to widzimy poważny wpływ wroga, odciąganie młodzieży od twórczej pracy, działalność kleru, przyciąganie młodzieży do kościoła. Widzimy w tym okresie mniej walki wśród młodzieży, mniej dyskusji na tematy światopoglądowe.

Zobrazowaniem tej oceny była opinia o przebiegu obchodów 1 Maja. Podkreślano wkład młodzieży w przygotowania oraz liczny udział w strojach organizacyjnych, ale „jednak wyszła ona smutnie, bez entuzjazmu”. Opierając się na przykładzie młodzieży z „Polskiej Wełny” i „Zastalu” kontestowano, że

[...] idąc w pochodach cechowało ją ponuractwo, brak radości, nie było widać wśród tej młodzieży żadnej bojowości, bojowości tej jest brak w całej wojewódzkiej organizacji, i na przykładzie tego trzeba wyciągnąć konkretne wnioski aby zapobiec temu niebezpieczeństwu. Te dwa momenty przyciągania młodzieży do kościoła i braku bojowości w naszej organizacji wynikają z osłabienia naszej pracy polityczno-propagandowej²⁶¹.

²⁵⁹ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Protokoły plenarnych posiedzeń ZW ZMP w Zielonej Górze, sygn. 33. Protokół z dnia 24 lutego 1955 r. Informacja Zarządu Zakładowego ZMP „Polska Wełna” o pracy młodzieży i jej udziale we współzawodnictwie oraz pracy zespołów artystycznych w przygotowaniach do eliminacji i pracy społecznej.

²⁶⁰ Ukoronowaniem działalności ZMP była organizacja V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r. odbywającego się pod auspicjami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z siedzibą w Pradze. Udział w nim wzięło 30 tys. młodzieży ze 114 krajów i około 150 tys. z Polski. Podczas Festiwalu odbyło się 547 koncertów i programów artystycznych, w których zaprezentowali się artyści z Brazylii, Indii, Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Polski i wielu innych krajów. Towarzystwo mu wiele imprez o charakterze kulturalnym, sportowym i dyskusyjnym. Spotkanie młodzieży polskiej z młodzieżą różnych krajów z całego świata niezależnie od różnic ustrojowych, niewątpliwie miało spory wpływ na oczekiwania formułowane w okresie „odwilży”. Patrz: B. Fijałkowska, *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944-1957*, Warszawa 1978, s. 297-299, a także Cz. Kubasik, *Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku w latach 1948-1957*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 100-103.

²⁶¹ APZG, w ZMP w Zielonej Górze. Protokoły plenarnych posiedzeń ZW ZMP w Zielonej Górze, sygn. 34. Protokół z dnia 3 maja 1955 r.

Negatywne oceny instancji miejskiej ZMP formułowano już w okresie przygotowań i eliminacji zespołów artystycznych do Festiwalu. Zwrócono uwagę na brak porządku na sali w trakcie występów i to „ze strony społeczeństwa, które nieodpowiednio zachowywało się, jak również samych zespołów artystycznych, które przed swymi występami zachowywały się skandalicznie”. Na zgłoszonych do eliminacji 15 zespołów udział wzięło tylko 11. Zespół artystyczny ze szkoły nr 3, kiedy „przyszło do występu wzięł i uciekł z sali nie dając swoich występów”, natomiast zespół z „Polskiej Wełny” „w ostatniej chwili wyjechał ze swoim występem do Słubic”. Wyróżnione zespoły, w ocenie instancji, „wykazały dobry poziom swych występów, które były przepojone ludowością”²⁶².

W okresie „odwilży” nie szczędzono negatywnych ocen ZMP. Aktyw podjął „próbę działania na rzecz poprawy sytuacji całej młodzieży i ratowania autorytetu organizacji”, uznając na II Zjeździe ZMP, iż „organizacja nie może tylko transmisją do młodzieży, że nie może być tylko środkiem mobilizującym do wykonawstwa zadań – musi być ona reprezentantem spraw i interesów młodzieży”²⁶³. Zielonogórcy działacze prezentowali pogląd, iż w przeciwieństwie do innych „zielonogórska organizacja te słabości dostrzegała wcześniej i wzmoczoną aktywnością próbowała im przeciwdziałać”. Liczebność organizacji ZMP, zarówno w mieście, jak i w województwie, stale rosła do samego końca. W mieście w 1952 r. liczyła 3815 członków i wzrosła w lutym 1955 r. do 4748 (ponad 24%), początek stycznia 1956 r. to już 5075, a w sierpniu 1956 r. – 5189 członków (w województwie liczba członków wzrosła o 15,5% – z 53 989 do 62 360)²⁶⁴. Oznacza to, że w ostatnim półtora roku ZMP w Zielonej Górze zwiększyła swój stan posiadania o prawie 10%, pomimo krytyki, jakiej ta organizacja również nie uniknęła.

Próbie ratowania organizacji podjęli także działacze zakładowi w „Zastalu”. Powołali zespół programowy, który miał być panaceum na ówczesne wydarzenia. Swoją propozycję dla młodych pracowników zakładu zaprezentowali na łamach „Zastalowca”, w którym czytamy:

[...] pięcioosobowy zespół naszego Zarządu [...] ujął 5 zasadniczych zagadnień, które wymagają jak najszybszego załatwienia, które pozwolą na to, by ZMP na naszym zakładzie stał się prawdziwym wyrazicielem żądań i pragnień młodzieży, by był prawdziwym reprezentantem młodzieży i rzecznikiem ich interesów. [...] Najważniejszą sprawą [...] to wykonanie wniosków wysuniętych przez młodzież na zebraniach [...]. Dotyczą one umożliwienia młodzieży większego wyżycia się kulturalnego, poprzez organizowanie wycieczek technicznych i krajoznawczych, poprzez wspólne uczestniczenie na wartościowych filmach i sztukach teatralnych, poprzez organizowanie imprez sportowych²⁶⁵.

Ostatnie posiedzenie ZW ZMP w Zielonej Górze odbyło się 27 listopada 1956 r. (ZMP zostało rozwiązane). Już 4 grudnia 1956 r. zebrała się grupa działaczy byłych organizacji młodzieżowych na wspólnym posiedzeniu i porozumiała się w sprawie ewentualnego

²⁶² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Zarząd Miejski ZMP w Zielonej Górze. Plany pracy, oceny, analizy i sprawozdania 1949-56, sygn. 4. Informacja o przebiegu eliminacji zespołów artystycznych z miasta i powiatu Zielona Góra z dnia 20 maja 1953 r.

²⁶³ R. Bukartyk, *Powstanie i działalność organizacji ZMP...*, s. 107. Na III Plenum ZG ZMP (18-23 sierpień 1956 r.) jego przewodnicząca Helena Jaworska deklarowała: „Chcemy, by Związek młodzieży stał się rewolucyjną awangardą młodego pokolenia ludowej Polski, bojową, walczącą organizacją, prawdziwym przywódcą i reprezentantem i wychowawcą młodzieży”. Patrz *Co się dzieje w ZMP*, Warszawa 1956, s. 129.

²⁶⁴ R. Bukartyk, *Powstanie i działalność organizacji ZMP...*, s. 59.

²⁶⁵ Z. Szymański, *Nowy program działania, „Zastalowiec”* nr 51 z dnia 10 listopada 1956 r.

utworzenia Federacji Związków Młodzieży²⁶⁶. Byli już działacze ZMP utworzyli, wzorem innych regionów w kraju, komitety organizacyjne Rewolucyjnego Związku Młodzieży (RZM) i Związku Młodzieży Robotniczej (ZMR).

Po rozwiązaniu ZMP na V Plenum ZG ZMP w dniach 10-11 stycznia 1957 r. i powołaniu 3 stycznia 1957 r. Związku Młodzieży Socjalistycznej sytuacja organizacyjna była trudna²⁶⁷. Wielu byłych ZMP-ców nie chciało wstępować do nowej organizacji. Jak pisał Ryszard Rowiński „większości młodzieży polityczny ruch RZM i ZMR, a obecnie ZMS, jest obojętny”, a przyczyn upatrywał w „nacisku reakcji i niezrozumieniu istoty ruchu w niektórych środowiskach partyjnych i młodzieży, oraz błędy, popełnione przez kierownictwo ruchu – nie dość jasne określenie stosunku RZM do PZPR i do byłych pracowników aparatu ZMP, których niesłusznie odsuwano niejednokrotnie od działalności wśród młodzieży”²⁶⁸.

W Zielonej Górze 9 stycznia podczas narady przedstawiciele lewicowego ruchu młodzieżowego województwa powołano Tymczasowy Komitet ZMS. Wyznaczono także pełnomocników TKW ZMS do zakładania struktur w powiatach²⁶⁹. Komitet Miejski ZMS w Zielonej Górze powołano 30 stycznia 1957 r. Pierwszym przewodniczącym został Jan Bukowski pracownik „Zastalu”²⁷⁰. Relacja prasowa zatytułowana „W ZMS konferowali...” nie była optymistyczna, o czym świadczy dalszy ciąg a jednocześnie jej początek „[...] ale nie wiele dokonali”. Na początku marca 1957 r. w Zielonej Górze było zaledwie 190 członków działających w 24 grupach ZMS w 15 zakładach (przypuszczalnie w 90% byli to dawni ZMP-owcy). Nie zakładano wówczas kół ZMS w szkołach. Chcąc pozytywnie wpisać się w nurt „popaździernikowej” rzeczywistości i pozyskać zwolenników, planowano założyć spółdzielnię młodzieżową, która by zorganizowała osiedlanie się w położonych niedaleko od Zielonej Góry Krzystkowicach oraz spółdzielnię remontową, co miało przyczynić się do rozładowania problemu mieszkaniowego w mieście²⁷¹.

„Popaździernikowa” atmosfera stanowiła asumpt do własnych inicjatyw, bez koncesji politycznej PZPR. Na podstawie doniesień agenturalnych Służba Bezpieczeństwa informowała, że na terenie „Zastalu” w 1957 r. „powstały tendencje” zorganizowania organizacji

²⁶⁶ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze z lat (1945) 1950-56 (57), nr zespołu 89/846. Wstęp.

²⁶⁷ ZMP jako organizacja integralna w PZPR, realizująca cele stawiane przez partię, musiała podlegać tym samym procesom rozliczeniowym, jakie nastąpiły w latach 1955-1956. Nie pomogły wysiłki działaczy mających obronić ją przed falą krytyki. Biuro Polityczne KC PZPR uznało swoje błędy w polityce wobec organizacji młodzieżowej i zaleciło opracowanie nowego statutu i szeroką dyskusję wśród młodzieży oraz zwołanie III Zjazdu ZMP w styczniu-lutym 1957 r. (*Protokół nr 97 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 14 czerwca 1956 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *Centrum Władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 169). Po zmianach październikowych sprawa ZMP została przesądzona, bowiem biuro Polityczne KC PZPR postanowiło „pozostawić w mocy uchwałę w sprawie powołania środowiskowych organizacji młodzieży robotniczej i wiejskiej. Na terenie wyższych uczelni powołać autonomiczne organizacje studenckie” (*Protokół nr 148 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 13 grudnia 1956 r.*, [w:] *ibidem*, s. 244). Na fali krytyki obradujące w dniach 10-11 stycznia 1957 r. plenum Zarządu Głównego ZMP dokonało formalnego aktu samorozwiązania (M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 78 i 102-109); Cz. Kubasik, *Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku w latach 1948-1957*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdański 1978, s. 165.

²⁶⁸ R. Rowiński, *Jedność – oto linia młodzieży*, „Gazeta Zielonogórska” nr 2 (1347) z dnia 3 stycznia 1957 r.

²⁶⁹ *Tymczasowy Komitet ZMS powstał w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórska” nr 8 (1353) z dnia 10 stycznia 1957 r.

²⁷⁰ *W ZMS konferowali...*, „Gazeta Zielonogórska” nr 27 (1372) z dnia 31 stycznia 1957 r.

²⁷¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 4 kwietnia 1957 r.

młodzieżowej pod nazwą „Sokół”²⁷². Miała ona bezpośrednio nawiązywać do przedwojennych tradycji tej organizacji. Rozwijano szeroką akcją propagandową na terenie zakładu na rzecz wstępowania do organizacji posługując się hasłem: „Potrzeba wyżycia się młodzieży w rozrywkach kulturalno-oświatowych, sporcie, turystyce itp. co może zapewnić tylko organizacja »Sokół« wolna od wpływów ideologiczno-politycznych partii”. Tym tłumaczono fakt „hamowania powstania ZMS na terenie Zastalu”. Działania organizatorskie prowadziły zaledwie trzy osoby i, jak wynika z treści tej informacji, potrafiły wstrzymać powstawanie organizacji mające za sobą rozwinięte zaplecze organizacyjne.

ZMS, z jednej strony próbował wpisać się w nurt „odnowy” deklarując chęć rzeczywistej reprezentacji interesów młodzieży, z drugiej, stwarzał wrażenie jakby „odnowa” znaczyła raczej „od nowa”. Przykładem może być ZMS w „Zastalu”, a szczególnie Zarząd Zakładowy, który swoim postępowaniem potrafił zbulwersować pracowników. Organizując poza Zieloną Górą trzydniowy kurs dla członków zakładowej organizacji, wraz z przewodniczącym, jako punkt dodatkowy w miejscowym lokalu urządzono zabawę, na której „upili się do nieprzytomności”. Robotnicy „żywo zareagowali” na takie zachowanie się władz zakładowego ZMS, zarzucając, że „trwoni się pieniądze na hulanki, które w pocie czoła wypracowane są przez robotników”²⁷³. Młodzieżowcy być może prezentowali jeszcze standardy obowiązujące wcześniej, natomiast po „październiku” takie zachowania były już publicznie i wyraźnie napiętnowane, przynajmniej tak długo zanim nie wygaszono tej euforii. Miało to miejsce w trzy tygodnie po II Plenum KC ZMS, na którym uznano, że „nie wystarczy walczyć ze starym, trzeba walczyć o nowe”²⁷⁴.

Rozwój sytuacji w ZMS na arenie krajowej w 1957 r. stanowił przykład procesu podporządkowywania „odnowionej” organizacji PZPR. Na Konstytucyjnym Zjeździe ZMS, który odbył się 26 kwietnia 1957 r., Władysław Gomułka powiedział, iż „Partia uznaje ZMS za swego syna”, co wyjaśniał tym, aby w ich świadomości „uzasadnić życiowe prawo partii do spełniania roli nauczyciela, wychowawcy i kierownika swego syna – a zarazem współtowarzysza walki, za którego partia uważa i którym jest wasz związek – Związek Młodzieży Socjalistycznej”²⁷⁵. Efektem tej ojcowskiej troski było solidne wsparcie ich działalności finansowo. Natomiast od końca września do końca grudnia 1957 r. trwała w ZMS wymiana legitymacji, która tradycyjnie służyła pozbyciu się ludzi nieodpowiednich i przypadkowych, którzy nie do końca byli przekonani do idei socjalistycznej. Wydarzeniem wieńczącym ten etap organizacji było III Plenum KC ZMS obradujące od 9 do 11 grudnia 1957 r. Po okresie mówienia o samodzielności organizacji nastąpiło na nim jasne określenie miejsca w systemie politycznym poprzez deklarację: „PZPR sprawuje kierownictwo ideowo-polityczne ZMS-em”²⁷⁶.

²⁷² AIPN PO, Komenda MO województwo zielonogórskie. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, 1957 rok, sygn. 0/60/45-47. Pismo do dyrektora departamentu III MSW w Warszawie z dnia 11 lutego 1957 r. Informacja zachowania się poszczególnych osób i grup interesujących nas operacyjnie.

²⁷³ AIPN PO, Komenda MO województwo zielonogórskie. Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, lata 1959-1960, sygn. 0/60/45-49. Pismo do Naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie z dnia 26 lutego 1960 r.

²⁷⁴ S. Lechowski, *ZMS w województwie zielonogórskim w latach 1957-1975*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego...*, s. 116.

²⁷⁵ *Konstytucyjny Zjazd ZMS rozpoczął obrady*, „Gazeta Zielonogórska” nr 99 (1489) z dnia 26 kwietnia 1957 r.

²⁷⁶ *Główne kierunki pracy ZMS*, „Gazeta Zielonogórska” nr 295 (1675) z dnia 11 grudnia 1957 r.

Typowym zabiegiem w tym systemie politycznym było organizowanie wymiany legitymacji, który to zabieg miał na celu wyeliminowanie osób nie spełniających kryteriów i oczekiwań (tzw. czystki). Taka akcja właśnie ponownie poprzedziła kampanię wyborczą ZMS w 1963 r., w wyniku której „stan organizacji wielu grup poważnie się zmniejszył”. Przykładowo, w Fabryce Mebli na 18 członków legitymacje wymieniono 5 osobom, w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym spośród 70 członków legitymacje otrzymało zaledwie 10 osób. Jako przyczynę podawano przekroczenie wieku 28 lat, słabą aktywność czy konieczność uregulowania zaległych składek członkowskich²⁷⁷. Ogólnie pozwala to ocenić stan organizacji, aktywność i stopień zaangażowania jej członków.

Według danych statystycznych w roku 1960 ZMS w Zielonej Górze liczył 2466 członków, w tym 1123 dziewcząt (spośród nich 162 należało do PZPR)²⁷⁸. Natomiast na początku 1962 r. w jej szeregach było około 2800 członków, którzy zrzeszeni byli w 160 tzw. grupach działania ZMS. Najwięcej ich było w zakładach pracy 1124 (w 57 grupach działania) i w szkołach średnich 1067 (w 62 grupach). Skład socjalny był następujący: 1164 robotników, 1041 uczniów, 432 pracowników umysłowych i 163 studentów. Po roku liczyła już 3620 członków (wzrost o prawie 30%), w tym młodzieży pracującej 1884, którzy skupieni byli w 157 grupach działania²⁷⁹. Z danych zawartych w materiałach przed konferencją miejską z marca 1964 r. wynika, że stan liczebny ZMS zmniejszył się i liczył 3182 członków. Młodzieży pracującej było 1648, szkolnej 1437 i 97 członków ze Studium Nauczycielskiego. Pod względem wiekowym najliczniejsza była grupa w przedziale wiekowym 16-20 lat – 1767 członków, w przedziale 21-26 lat – 1023 i powyżej 26 lat – 392 członków. Z kolei pod względem składu socjalnego najwięcej było robotników 1190, pracowników umysłowych 458 (w tym 21 inżynierów, 107 techników, 49 nauczycieli). Na terenie miasta działało 179 grup działania w 42 zakładach pracy, 10 szkołach i Studium Nauczycielskim. Podczas upływającej kadencji, oprócz narad, posiedzeń, odbyło się 7 seminariów szkoleniowych z aktywnym, 124 wieczorków kulturalno-rozrywkowych, 5 obozów stałych, 8 obozów wędrownych, 42 wycieczek, 26 biwaków, 40 imprez o charakterze masowo sportowym²⁸⁰. Ten stan powodował, że kluczowym problemem było działanie wśród młodzieży pracującej. W strukturach organizacyjnych odpowiadał za to Wydział Młodzieży Robotniczej. Liczył on aż 13 członków, lecz główne jego zajęcie polegało na opracowywaniu planów pracy na poszczególne kwartały, które „w większości wypadków nie były wykonywane”.

Typową formą aktywności organizacyjnej wśród młodzieży robotniczej było współzawodnictwo pracy. Jej zasadniczym celem było zwiększenie wydajności produkcji, poprawa jakości pracy i podwyższanie kwalifikacji zawodowych. Aby je osiągnąć zakładano brygady młodzieżowe ZMS, które walczyły o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Tworzono całą sprawozdawczość, w której podawano ilość brygad i pracujących w nich pracowników,

²⁷⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje o przygotowaniach i przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczych w ZMS 1963-4, 1967, 1970, 1973, sygn. 767. Pismo do KC PZPR z dnia 20 listopada 1963 r. dot. wymiany legitymacji ZMS.

²⁷⁸ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1961, sygn. 54/55/IV/6. Protokół z dnia 13 stycznia 1961 r.

²⁷⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1963, sygn. 54/55/IV/16. Protokół z dnia 12 lipca 1963 r. Informacja o realizacji uchwały IV Konferencji Miejskiej ZMS w oparciu o pracę w środowisku młodzieży pracującej.

²⁸⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1964, sygn. 54/55/IV/18. Protokół z dnia 13 marca 1964 r.

wyliczając efekty pracy. Problem w tym, że podczas dyskusji na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w 1066 r., stwierdzono: „Te brygady istnieją już tylko na papierze”²⁸¹. Oczywiście to nie oznacza pozbawienia tej formy aktywności zupełnych walorów. Z pewnością miały pozytywny wpływ na rozwój zaangażowania części młodych pracowników w sprawy swoich zakładów pracy oraz na rozwój racjonalizacji (Turniej Młodych Mistrzów Techniki), szczególnie jeśli usprawniało ich wdrożenie. Niemniej jednak słabością tych akcji było ich upolitycznienie, a organizacje zakładowe rozliczały się z ich efektów, co było jednocześnie jednym z kryteriów oceny pracy. Stąd naturalne dążenie do „wykazania się” i fasadowy charakter tych inicjatyw.

Dużą wagę przywiązywano do pozyskania i prowadzenia aktywnej działalności wśród młodzieży w nowo powstałej zielonogórskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Zdawano sobie sprawę, że kształceniem objęta zostanie młodzież wywodząca się przede wszystkim z terenów Ziemi Odzyskanych, a więc nie mająca swojego „zakorzenienia” kulturowego. Sam ten fakt ułatwiał ich pozyskanie, co wydawało się o tyle istotne, że po skończeniu edukacji będą stanowili inteligencję techniczną w zakładach pracy i oddziaływali na pozostałych pracowników. ZMS w pierwszym roku kształcenia akademickiego liczył 109 członków. W swojej działalności zwracał uwagę głównie na oddziaływanie ideologiczne. Świadczy o tym postawienie tych kwestii na pierwszym miejscu w sprawozdaniu z działalności, a także ocena, iż „niedostateczna jest liczba członków ZMS – kandydatów PZPR rekomendowanych przez organizację uczelnianą Związku Młodzieży Socjalistycznej”. Natomiast pozostałe problemy środowiska zajmowały niewiele miejsca, o czym świadczy działalność kulturalna ograniczająca się do angażowanie się tylko w imprezy centralne: Ogólnopolski Turniej Czytelniczy czy też Ogólnopolski Konkurs Recytatorski²⁸².

ZMS posiadał już wówczas pewne doświadczenia wśród młodzieży uczącej się na poziomie pomaturalnym, mianowicie wśród słuchaczy Studium Nauczycielskiego. Organizacja ta prowadziła działalność z klubie „Agora”, gdzie pracowało kilka sekcji: taneczna, estradowa, recytatorska i fotograficzna. W sumie zaangażowanych w działalność było ponad 100 osób²⁸³. W tym miejscu trzeba wspomnieć, iż organizacja ta wyszła oficjalnie z inicjatywą i patronowała budowie bazy dla, jak początkowo planowano, Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. W rezultacie podjęto decyzję o utworzeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej, która przejęła te budynki.

Przed Miejską Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS, już tradycyjnie, na posiedzeniu Egzekutywy KMiP PZPR omawiano i oceniano stan przygotowań do niej, wraz z kwestiami personalnymi, oraz pracę ideowo-polityczną w mijającej kadencji. Pozytywnie oceniono przygotowany referat, zwracając tylko uwagę, że jest za mało krytyczny. Sekretarz KMiP zapoznał członków Egzekutywy z proponowanym składem Zarządu i Prezydium oraz Komisji Rewizyjnej. Ta po zapoznaniu się z propozycjami zaleciła dokonanie zmian, a mianowicie, aby w skład Zarządu wchodziło maksymalnie 40 członków PZPR i aby wprowadzić reprezentację różnych środowisk (np. budownictwo, spółdzielczość, służbę

²⁸¹ S. Lechowski, *ZMS w województwie zielonogórskim...*, s. 127.

²⁸² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i posiedzeń Egzekutywy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1965-1969, sygn. 54/55/X/56. Sprawozdanie z działalności ZU ZMS za rok 1965/66.

²⁸³ S. Lechowski, *ZMS w województwie zielonogórskim...*, s. 132.

zdrowia), ograniczyć reprezentację dużych zakładów pracy (np. „Lumelu”, „Polskiej Wełny”, „Zastalu”), wprowadzić do Prezydium nie dwóch, lecz jednego reprezentanta zakładu pracy oraz wiceprzewodniczącego ds. młodzieży szkolnej, który powinien być przedstawicielem szkoły²⁸⁴.

Znaczne ożywienie działalności organizacji nastąpiło w latach 70. wraz z projektami dynamicznego rozwoju i modernizacji kraju prezentowanymi przez Edwarda Gierka. Wtedy też ZMS rozpoczął sprawować tzw. patronat nad budownictwem, co było pomysłem na zwiększenie liczby budowanych mieszkań w ogóle, a także dawało szansę wcześniejszego przydziału mieszkania młodym ludziom – z powojennego wyżu demograficznego – za dodatkową pracę przy ich budowie. W maju 1974 r. zawarto w tej sprawie porozumienie pomiędzy Zarządem Miasta i Powiatu ZMS, Zielonogórskim Przedsiębiorstwem Budowlanym i Zielonogórską Spółdzielnią Mieszkaniową. Przy ZMiP ZMS powołano „Sztab Patronacki ZMS”. Udział w patronacie zgłosiły 183 osoby. W wyniku weryfikacji uczestników przeprowadzonej przez sztab 61 osób zostało skreślonych z listy za niespełnienie kryteriów uczestnictwa w patronacie (brak deklaracji, brak skierowania Powiatowego Sztabu Patronackiego, nieodpracowanie minimum 12 godzin tygodniowo, brak aktywności społecznej), a 26 osób zrezygnowało z udziału w patronacie.

W wyniku realizacji porozumienia uzyskano 172 mieszkania, z których 113 oddano do dyspozycji ZMS, 33 mieszkania Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 23 Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i 3 do Urzędu Miasta. Z puli ZMS 80 mieszkań przypadło uczestnikom patronatu, którzy odpracowali na budowach co najmniej 1/3 spółdzielczego wkładu mieszkaniowego dla danego typu mieszkania. 16 mieszkań „wypożyczono” ZSM, których zwrot miał nastąpić w III i IV kwartale tego roku. Pozostałe 33 mieszkania pozostały do dyspozycji kierownictwa ZW ZMS dla działaczy ruchu młodzieżowego. W uwagach i wnioskach końcowych „Informacji” podano, że zawarty w porozumieniu podział jest niesłuszny, bo „zabezpiecza najpierw interesy występujących w patronacie stron a nie uczestników patronatu”. Efekt był taki, że „22 uczestników patronatu spełniających wszystkie wymogi” nadal czekało na mieszkanie. Pomija się jednak oczywisty fakt, że patronat pracował na mieszkania działaczy (33 mieszkania) i gdyby zgodnie z zasadami przyznano 22 mieszkania osobom z patronatu, to i tak jeszcze 11 mieszkań zostałyby dla „swoich”. Nie uszło to też uwadze autorom „Informacji”, stwierdzili bowiem, że „rozdział mieszkań z tzw. puli Wojewódzkiego Sztabu Patronackiego (33 mieszkania) budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia społecznych potrzeb, zasadności poszczególnych decyzji a nawet względów formalnych”²⁸⁵.

W 11 największych zielonogórskich zakładach pracy zatrudnionych było w 1971 r. ponad 4 tys. robotników, w tym 1800 kobiet w wieku do 30 lat. Stanowili oni wówczas 34,4% ogółu pracowników fizycznych tych zakładów. Spośród nich 1612 należało do ZMS (ponad 40%), a 378 było członkami bądź kandydatami do PZPR. Wykształcenie zasadnicze zawodowe posiadało 2335, 1166 podstawowe, a 16 nie ukończyło szkoły podstawowej.

²⁸⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1969, sygn. 54/55/IV/41. Protokół z dnia 11 grudnia 1969 r.

²⁸⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 754. Oceny, informacje, sprawozdania o budownictwie mieszkaniowym, zobowiązaniach, zaciągach, praktykach studenckich, wypoczynku młodzieży 1951-1975. Informacja o funkcjonowaniu patronatu nad budownictwem ZMS w Zielonej Górze.

Pozostali legitymowali się wykształceniem średnim zawodowym lub ogólnym. Ponad 1200 młodych robotników dojeżdżało do pracy spoza Zielonej Góry, a 1051 mieszkało w hotelach robotniczych.

Odnotować należy, iż po 25 latach sytuacja w zakładach pracy, warunki socjalne, zarówno w pracy, jak i w hotelach robotniczych, uległa diametralnej poprawie w porównaniu z początkowym dziesięcioleciem, chociaż nie brakowało nadal wielu niedociągnięć. Zakłady pracy realizowały też wobec młodych pracowników program adaptacji zawodowej. Najlepiej funkcjonował w dużych zakładach („Lumel”, „Zastal”, „Falubaz”, „Polska Wełna”), gdzie wydawano biuletyny informacyjne o prawach i obowiązkach pracowników, historii zakładu i perspektyw jego rozwoju, osiągnięć itp.

Analizując współdział młodzieży (aktywu ZMS) w zarządzaniu zakładem pracy, to najwięcej (54) było członkami KSR i po 12 zasiadało w Radach Robotniczych i Radach Zakładowych. Najbardziej doceniano w „Zastalu”, „Falubazie”, „Polskiej Wełnie” i ZPB. W ramach współzawodnictwa tworzono tzw. brygady pracy socjalistycznej. Łącznie w tych zakładach było ich 96. Dotyczyło to tylko 6 zakładów, gdyż w pozostałych 5 takich brygad nie było.

Organizacja ZMS, przy wsparciu partii, preferowała wychowanie przez pracę. Dominowały takie formy, jak: czyn społeczny i warty produkcyjne. Na przykład młodzież w „Polskiej Wełnie” miała przepracować w 1971 r. w czynie społecznym 2500 godzin na produkcji i 400 godzin na rzecz środowiska. W „Falubazie” zaciągnięto 72 warty leninowskie, które pełniono od 10 kwietnia do 10 maja. Efektem tych „wart”, jak oficjalnie podano, było „obniżenie braków, podniesienie estetyki wykonywanych wyrobów, maksymalne wykorzystanie dnia pracy, przyspieszenie wykonywania detali do nowo uruchamianych maszyn”²⁸⁶.

2.2. Zrzeszenie Studentów Polskich

W Zielonej Górze w 1957 r. w dziedzinie ruchu młodzieżowego odegrały rolę dwa ważne wydarzenia. Po pierwsze, powołano Studium Nauczycielskie, dzięki czemu można było powołać po raz pierwszy Zrzeszenie Studentów Polskich. W tym samym roku dokonały się – i to po drugie – zmiany organizacyjne w ruchu młodzieżowym związane z likwidacją w styczniu 1957 r. ZMP i powołaniem ZMS. Obie te organizacje funkcjonowały w tak ukształtowanej strukturze do 1973 r. na zielonogórskich uczelniach.

Znacznie aktywnej angażowało się w sprawy studenckie ZSP jako organizacja o charakterze „bratniackim”, a nie politycznym. Z jej sprawozdania za ten sam okres wynika, że stosowano znacznie więcej form – chociaż nie były one imponujące – w porównaniu z ZMS. Między innymi organizowano konkurs na najlepszą grupę studencką pod względem postępów naukowych, pomagano w organizowaniu Wystawy Międzynarodowej Katalogów Technicznych, współpracowano z Teatrem Lubuskim organizując wieczornice „Z poezją i muzyką na ty”, Juwenalia, rajdy i wczasy studenckie²⁸⁷. Możliwości działania wzrosły wraz z powołaniem w 1965 r. Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Przede wszystkim środowi-

²⁸⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 761. Informacja o realizacji listu Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy partii w ZMS, 1957, 1959-60, 1970-1971. Informacja o pracy instancji i organizacji partyjnych z młodzieżą robotniczą w Zielonej Górze (1970-1971).

²⁸⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i posiedzeń Egzekutywy Wyższej Szkoły

sko rozbudowało się pod względem ilościowym. Zwiększyła się też liczba bezpośrednich odbiorców.

Historia powstania organizacji studenckich na nowo utworzonej WSI była bardzo prosta. Rektor polecił ówczesnemu pełnomocnikowi do spraw nauki: „W porozumieniu z Dziekanem Wydziału Ogólnotechnicznego zorganizowanie i zarządzenie wyboru władz w ciągu miesiąca września i października następujących organizacji studenckich: 1) ZMS, 2) ZSP”²⁸⁸. Podstawą do opracowania programów tych organizacji była uchwała Egzekutywy KW PZPR dotycząca działalności ideowo-wychowawczej wśród pracowników i studentów na uczelniach zielonogórskich. Pierwszy Zarząd Uczelniany ZMS wybrany został 13 września 1965 r., a jego przewodniczącym został Henryk Jur. Natomiast 6 grudnia zorganizowano I Uczelnianą Konferencję ZSP, na której wytyczono główne kierunki działania i dokonano wyboru władz. Na przewodniczącego Rady Uczelnianej wybrano mgr. inż. Kazimierza Markowskiego²⁸⁹. Organizacje prowadziły działalność w zakresie turystyki (rajdy górskie) i kultury. Pierwszy Rajd Górski, pod patronatem JM Rektora, odbył się w dniach 21-23 kwietnia 1967 r. z zakończeniem na Chojniku. Rajdy górskie stały się jedną ze sztandarowych imprez organizowanych przez środowisko studenckie. W zakresie inicjatyw rekreacyjnych ponadto zorganizowano Akademicki Klub Narciarski i Akademicki Klub Jeździecki działający przy Studenckim Ośrodku Jeździeckim w Raculce, w późniejszym czasie także Akademicki Yacht Club. Bardzo istotną rolę w życiu studenckim odgrywał radiowęzeł, najpierw pod nazwą „Studio 201”, a następnie jako Studenckie Studio Radiowe „Śrubka”. Było to forum nie tylko dla organizacji studenckich, ale także dla prezentacji studenckiego życia kulturalnego.

Dużo uwagi poświęcano sprawom ideowo-politycznym. Zorganizowano m.in. Studencki Ośrodek Dyskusyjny, a także wiece protestacyjne przeciwko wojnie w Wietnamie i orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich²⁹⁰. Studenci WSIInż. – poczynając od roku akademickiego 1969/70 – aktywnie uczestniczyli w organizowanych na uczelni „Dni Kosmonauty”, których inspirację stanowił patron szkoły Jurij Gagarin. Typową wówczas inicjatywą było organizowanie konkursu na najlepszą grupę dziekańską i najlepszego studenta w nauce i pracy społecznej. ZSP swoją aktywność przejawiała także w Radach Mieszkańców akademików, która ze względu na znaczną samodzielność była uznawana za szkołę samorządności. Ich kwintesencją było prowadzenie przez samych studentów na terenie akademika, poczynając od 1972 r., Międzynarodowego Hotelu Studenckiego, z którego usług korzystali nie tylko studenci. Idea samorządności w środowisku studenckim rozwijana była także na innych obszarach życia akademickiego. Poprzez udział przedstawicieli organizacji studenckich we wszystkich kolegialnych organach uczelni realizowana była – z różnym skutkiem – idea „nic o młodzieży bez młodzieży”.

Z inicjatywą utworzenia ZSP w WSN wyszła Rada Okręgowa ZSP w Poznaniu. Funkcję przewodniczącego Rady Uczelnianej powierzono wówczas mgr. Januszowi Gałatowi, młodemu pracownikowi WSN. Rada Okręgowa ZSP w Poznaniu udzieliła także wszechstronnej

Inżynierskiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1965-1969, sygn. 54/55/X/56. Sprawozdanie z działalności komisji problemowych RU ZSP za rok 1965/66.

²⁸⁸ R. Malitowski, *Organizacje młodzieżowe*, [w:] M. Eckert (red.), *Dzieje WSI im. J. Gagarina...*, s. 147.

²⁸⁹ *Ibidem*.

²⁹⁰ W. Hładkiewicz, *ZSP i SZSP w województwie zielonogórskim w latach 1957-1978*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego...*, s. 183.

pomocy organizacji studenckiej w zakresie przeprowadzenia wyborów do RU, jak również w szkoleniu aktywu. Pierwsze wybory do RU ZSP w WSN odbyły się w listopadzie 1971 r. Na I Plenum przewodniczącym Rady wybrany został J. Gałat. Kadencja pierwszej RU ZSP trwała tylko pięć miesięcy. W łonie Rady miała miejsce częsta rotacja kadry aktywistów studenckich, co utrudniało działalność organizacji. Nowe wybory odbyły się w lutym 1972 r.²⁹¹

Rok akademicki 1972/73 stanowił historyczny okres dla całego ruchu studenckiego w kraju oraz w środowisku akademickim Zielonej Góry. Wśród studentów prowadzono dyskusję nad nowym modelem ruchu studenckiego oraz nad programem przyszłej organizacji. Nieodosobnione były głosy o konieczności zmian metod działania i form organizacyjnych ruchu młodzieżowego. Uważano, iż ZMS nie zdał egzaminu i dlatego należałoby rozwiązać wszystkie organizacje i powołać jedną, ale z zagwarantowaniem w jej ramach autonomii ruchu studenckiego²⁹².

W dniach 26-28 marca 1973 r. obradował w Warszawie VIII Kongres ZSP oraz II Kongres Studentów Polskich. Dnia 27 marca 1973 r. powołano tam do życia ideowo-polityczną organizację młodzieży akademickiej – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP). W Kongresie uczestniczyła także dziewięcioosobowa delegacja zielonogórskiego środowiska studenckiego. Działacze ci stali się członkami-założycielami nowej organizacji studenckiej, a zarazem pierwszymi członkami SZSP w województwie. Zgodnie z uchwałą I Zjazdu SZSP otrzymali oni uprawnienia do tworzenia nowej struktury organizacji w środowisku akademickim Zielonej Góry. W kwietniu 1973 r. na wyższych uczelniach województwa zielonogórskiego powołane zostały do życia Komisaryczne Rady Uczelniane SZSP. Prezydium pierwszej RU SZSP na WSN tworzyli: Zofia Wardyńska – przewodnicząca, Wojciech Okoniewski i Halina Białek – wiceprzewodniczący. Tymczasowe władze SZSP na WSN prowadziły swą działalność do momentu zakończenia konferencji programowo-wyborczej. W okresie tym praca Rady Uczelnianej koncentrowała się głównie na rozwijaniu kampanii politycznej, mającej na celu zapoznanie studentów WSN z podstawowymi założeniami ideowo-politycznymi i programowymi SZSP oraz na prowadzeniu akcji rekrutacyjnej. Natomiast w skład Komisarycznej Rady Uczelnianej WSI weszli: Mieczysław Lech – przewodniczący, Alicja Umińska i Ryszard Malitowski – wiceprzewodniczący.

Nowy etap w rozwoju uczelnianej organizacji SZSP zapoczątkowany został wraz z przekształceniem 29 września 1973 r. Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. W listopadzie 1973 r. odbyła się na WSP I Uczelniana Konferencja Programowo-Wyborcza SZSP. Poza oceną realizacji zadań, jakie postawiono przed Komisaryczną Radą Uczelnianą SZSP, dokonano także wyboru nowych władz organizacji. W skład nowej Rady Uczelnianej SZSP na WSP weszli: Zdzisław Wołk – przewodniczący, Janusz Lichorad – wiceprzewodniczący, Janusz Będzieszak – wiceprzewodniczący i Ewa Pelińska – sekretarz. Członkami Prezydium RU zostali wybrani m.in.: Wanda Soszyńska, Beata Mickiewicz i Jan Andrykiewicz. Na podobnej Konferencji WSI władze związku

²⁹¹ W. Hładkiewicz, *ZSP i SZSP w latach 1971-1980. Przeobrażenia strukturalne*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982, s. 5.

²⁹² AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja dot. aktualnej sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 26 listopada 1971 r.; Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1972, sygn. 0/60/116/18. Informacja z dnia 18 października 1972 r.

ukonstytuowały się w składzie R. Malitowski jako przewodniczący, Janusz Frankowski i Zygmunt Sanecki – wiceprzewodniczący oraz Wojciech Stecko – sekretarz.

Aktyw funkcyjny RU SZSP przy WSP uczestniczył w pracach zespołów problemowych, których głównym zadaniem było przygotowanie programu działania instancji wojewódzkiej SZSP w odpowiednim pionie działania oraz opracowanie projektów uchwały I Wojewódzkiej Konferencji Programowo-Wyborczej SZSP w Zielonej Górze. Powołano je do życia 15 marca 1974 r. na wspólnym posiedzeniu Prezydium RU SZSP WSI, WSP i filii AWF w Gorzowie Wlkp.

W roku akademickim 1974/75 organizacją uczelnianą na WSP kierował Zdzisław Wołk. Funkcję wiceprzewodniczącego pełnił Janusz Lichorad, a sekretarza – Ewa Pelińska. Natomiast 11 listopada 1975 r. obradowała II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza RU SZSP WSP. W roku akademickim 1975/76 RU SZSP na WSP kierowali: Zdzisław Wołk – przewodniczący, Mieczysław Łapanowski – wiceprzewodniczący. Także zmiany dokonano we władzach organizacji w WSI. Od stycznia 1975 r. pracami RU SZSP kierował Zbigniew Kwiatkowski, w kierownictwie byli również Tadeusz Białęcki i W. Stecko oraz Zdzisław Gryc jako sekretarz.

Doceniając rozwijającą się aktywność środowiska studenckiego Zarząd Główny SZSP podjął uchwałę o powołaniu struktury wojewódzkiej. I Wojewódzka Konferencja Programowo-Wyborcza obradowała 10 kwietnia 1974 r. Jej przewodniczącym wybrano Jana Ziętę, absolwenta WSI²⁹³.

W ramach SZSP wprowadzono nowe nazewnictwo. Zamiast grup studenckich były grupy działania, w ramach których, przynajmniej w założeniach, skupiano całą aktywność studencką. Młode zielonogórskie środowisko akademickie zaczynało dopiero poznawać różnorodne formy aktywności, które w środowiskach z tradycjami występowały już w dojrzałej formie. Początki te, zarówno na niwie naukowej, kulturalnej, turystycznej, dziennikarskiej, a także w ramach wypracowywania kształcenia politycznego, zaczęły przynosić widoczne efekty w latach następnych.

W dniu 22 marca 1973 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych po konsultacji z Wydziałem Organizacyjnym KW PZPR podjęto decyzję o powołaniu Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej na Ziemi Lubuskiej, którą tworzyły ZSMP, SZSP i ZHP. Powołanie Rady Wojewódzkiej FSZMP odbyło się 9 kwietnia 1973 r.²⁹⁴

2.3. Związek Harcerstwa Polskiego

Harcerstwo w okresie powojennym zostało reaktywowane 30 grudnia 1944 r. dekretem kierowników resortów administracji publicznej oraz oświaty w PKWN²⁹⁵. W nim oświadczono, że „zepchnięte do podziemia przez okupanta stowarzyszenie wyższej użyteczności – Związek Harcerstwa Polskiego powołuje się z powrotem do życia jawnego”. Niemniej jednak

²⁹³ W. Hładkiewicz, *ZSP i SZSP w województwie zielonogórskim...*, s. 190; R. Malitowski, *op. cit.*, s. 159.

²⁹⁴ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Powołanie i kierunki działania Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP 1972-1975, sygn. 776. Notatka służbowa w sprawie powołania Federacji SZMP na Ziemi Lubuskiej.

²⁹⁵ Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty 1944, nr 1-4, poz. 28.

uzyskało ono miano „lubelskiego” harcerstwa nieakceptowanego przez wielce zasłużone w walce o niepodległość Szare Szeregi.

W Zielonej Górze pierwsze drużyny harcerskie powstały w lipcu 1945 r. (drużyna harcerzy im. Baden Powella, której organizatorem i pierwszym drużynowym był Hieronim Rutkowski), które przetrwały do przełomu 1949 i 1950 r., to jest do chwili rozwiązania go przez ówczesne władze i wcielenia w struktury ZMP. Warto podkreślić fakt, że do końca swojej działalności nie wyrzekło się ideałów chrześcijańskich. Nawet na obozach w 1949 r., wobec silnych sprzeciwów działaczy ZMP, dochodziło do masowego uczestnictwa harcerzy we mszy świętej²⁹⁶.

Już 9 września 1945 r. z rozkazu Komendanta Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy w Zielonej Górze powołana została Komenda Hufca. Pierwszym Komendantem Hufca został Zdzisław Warchoł, natomiast przybocznymi zostali H. Rutkowski i Kazimierz Jarachowski. Dnia 5 października 1945 r. na mocy pisma wystawionego przez Komendę Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy powołany został w Zielonej Górze Hufiec Żeński. Pierwszą komendantką hufca została Helena Jarome. W skład Hufca męskiego w latach 1946-1949 wchodziło około 24 drużyn męskich i 10 żeńskich (w tym także z Raculi, Chynowa, Kisielina, Ług, Otynia, Czerwieńska, Bojadeł, Jędrzychowa, Konotopu, Świebodzina, Sulechowa i Międzyrzecza).

Jak wykazuje badacz zielonogórskiego harcerstwa „w procesie tworzenia harcerstwa w Zielonej Górze dominowała żywiowość, analogicznie jak i w pozostałych organizacjach młodzieżowych. Brak bezpośrednich dokumentów organizacji harcerskiej nie pozwala nawet na szacunkowe określenie liczby członków ZHP w latach 1945-1950. Nie wykazały jej także w swych sprawozdaniach zielonogórskie instancje powiatowe PPR, ograniczając dane, co najwyżej do informacji, że taka organizacja istnieje”²⁹⁷.

Harcerstwo posiadało dobrze wykształcone przedwojenne tradycje patriotyczne. W trakcie działalności nawiązywano do przedwojennego ideału wychowawczego – Bóg, Honor, Ojczyzna – kładąc nacisk na następujące wartości: rozwój osobowości, wyrobienie społeczne i kształtowanie dumy narodowej oraz służbę Bogu²⁹⁸. Cele te zielonogórskie harcerstwo osiągało przez organizowanie zbiórek, gier terenowych, wycieczek, biwaków, obozów letnich, także poprzez szkolenia i ćwiczenia z zakresu techniki harcerskiej, biegi na stopnie, zdobywanie sprawności. Komenda Hufca, podobnie jak drużyny, organizowała kominki i ogniska z gawędami, uczestniczyła zarówno w życiu religijnym, np. w procesjach Bożego Ciała, jak również w różnych uroczystościach świeckich. Ukoronowaniem każdej rocznej pracy były obozy harcerskie. Pierwsze obozy zielonogórskich drużyn harcerskich odbyły się już w 1946 r. zorganizowane m.in. w Droszkowie, Czerwieńsku, Nietkowie i Jerzmanowie²⁹⁹.

Harcerstwo bezpośrednio nawiązując do przedwojennego modelu i systemu aksjologicznego, musiało znaleźć się w opozycji wobec nowego systemu z jego systemem wartości.

²⁹⁶ P. Bartkowiak, *Harcerstwo na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1989*, praca doktorska pod kierunkiem M. Ordyłowskiego, Zielona Góra 2005, s. 123 (maszynopis pracy doktorskiej w posiadaniu biblioteki UZ, sygn. Rs/69).

²⁹⁷ P. Bartkowiak, *Działalność harcerska w Zielonej Górze w okresie 1945-1949*, „Studia Zielonogórskie” 2003, nr 9, s. 124.

²⁹⁸ *Ibidem*.

²⁹⁹ *Ibidem*, s. 126.

Dlatego też było pod stałą obserwacją agentów UB. W 1946 r. informowano, że znajduje się ono pod wpływami PSL, pomimo iż wówczas już ta partia była w wyraźnej defensywie. Liczebność organizacji w powiecie określano na 600 osób³⁰⁰. Natomiast w listopadzie urządzono w Teatrze Miejskim akademię poświęconą pamięci harcerzy poległych w obronie ojczyzny. W programie wykonywano, co odnotowano, „śpiewy opiewające bohaterstwo Orląt Lwowskich”. Wskazywano jednocześnie na tendencję spadkową członków harcerstwa, bowiem „nadchodząca zima nie pozwala na czynności organizacyjne”³⁰¹. Tym samym pokazano brak bazy lokalowej, której zresztą wówczas nie posiadali nie tylko harcerze.

W okresie przedwyborczym w 1947 r. część harcerzy angażowała się w działalność polityczną po stronie opozycji zrywając plakaty Bloku Demokratycznego. MO zatrzymała czterech harcerzy³⁰². Pół roku później ponownie zatrzymano tych samych harcerzy, którzy nalepiali napisy o antyrządowej treści: „Precz z PPR, niech żyje Mikołajczyk”, „Niech żyje AK” oraz „Bierucie podarty bucie”. Grupę tę UB zdefiniowało jako zorganizowaną, której celem było obalenie „demokratycznego ustroju”. Członkom nadano nawet pseudonimy „Orle Oko”, „Orle Szpony” i „Orle Pióro”³⁰³. Efektem inwigilacji był także raport ze zorganizowanego we wrześniu ogniska w lesie z okazji wyjazdu hufcowego na studia, po którym „słyszano jak harcerze śpiewali piosenkę antyrządową (ojciec w niebie jest UB-owcem, syn na ziemi peperowcem)”³⁰⁴.

Podobna tendencja występowała podczas obozów w latach 1946-1947, ich program bowiem skupiał się wokół takich zajęć harcerskich jak: nauka obcowania z przyrodą, budowa obozowych urządzeń; często harcerze jak i harcerki pomagali miejscowym rolnikom przy pracach polowych. Natomiast wieczorami przy ogniskach omawiane były różne rocznice państwowe, np. ogłoszenie Konstytucji 3 maja, zajmowano się też poszczególnymi punktami prawa harcerskiego³⁰⁵.

W drugiej połowie 1947 r. frakcja peperowska w Głównej Kwaterze ZHP, wraz z odelegowanymi do harcerstwa oficerami Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, przystąpiła do opracowania nowych założeń ideologicznych i programowych ZHP. Efektem tych prac był projekt kampanii ideologicznej wymierzonej przeciw przedwojennym skautowym tradycjom harcerstwa oraz nowy program prac Związku pod nazwą „Harcerska Służba Polsce” (HSP), którego głównym założeniem było „powiązanie harcerstwa z realnym życiem” poprzez włączenie go w realizację zadań ogólnospołecznych³⁰⁶. W związku z tym KW PPR w Poznaniu wystosował we wrześniu 1948 r. pismo do

³⁰⁰ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział IV, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy kierownika sekcji IV za czas od 15-31 X 1946 r. z dnia 2 listopada 1946 r., s. 67 (L.dz. 3308/V/46).

³⁰¹ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział IV, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy kierownika sekcji IV za czas od 15-30 XI 1946 r. z dnia 5 grudnia 1946 r., s. 91 (L.dz. 3696/V/46).

³⁰² AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział IV, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy kierownika sekcji IV za czas od 1 i - 31 i 1947 r. z dnia 5 lutego 1947 r., s. 67 (L.dz. 4714/V/46).

³⁰³ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział IV, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy kierownika sekcji IV za czas od 1 VII - 15 VII 1947 r. z dnia 17 lipca 1947 r., s. 67 (L.dz. E.E.-555/47). W raporcie padano, że grupa ta złożyła przysięgę: „Przysięgam zwalczać ustrój Państwa Demokratycznego, popierać Rząd Londyński oraz nie zdradzać tajemnicy organizacji”. Opisowi działalności tej „organizacji” poświęcono trzystronicowy raport. Raport specjalny z dnia 19 lipca 1947 r. (L.dz. E.E. 630/47).

³⁰⁴ AIPN PO, WUBP w Poznaniu, Wydział IV, sygn. 0/06/68-15. Raport okresowy kierownika sekcji IV za czas od 15 IX - 30 IX 1947 r. z dnia 13. X. 1947 r., s. 67 (L.dz. E.E.980/47).

³⁰⁵ P. Bartkowiak, *Działalność harcerska...*, s. 127.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 129.

swoich instancjach powiatowych i miejskich, w którym zalecał wyznaczenie „odpowiedzialnych towarzyszy” na opiekunów drużyn harcerskich w szkołach podstawowych. Podobne zalecenia dotyczyły letnich obozów harcerskich, a sformułowane zostały na posiedzeniu 22 czerwca 1948 r. Zespołu dla Spraw Młodzieżowych w KW PZPR w Poznaniu. Postulowano, aby „przyjść harcerstwu z pomocą w postaci dostarczenia ludzi i szkolenia nowych kadr instruktorskich”, zapewnienie odpowiednio wyszkolonych świetlicowych oraz nierozszerzanie akcji obozowej z powodu odpowiednich kadr³⁰⁷.

Ze względu na „konieczność zdemokratyzowania Związku Harcerstwa Polskiego” drużyny mogły istnieć tylko w szkołach podstawowych i tylko drużynowi mogli mieć więcej niż 15 lat i zatwierdzani byli przez Związek Młodzieży Polskiej. Ich opiekunów po obowiązkowej weryfikacji i uzgodnieniu z Zarządem ZMP zatwierdzał Sekretariat KM PPR³⁰⁸. Kolejnym krokiem było wprowadzenie w kwietniu 1949 r. symboliki pionierskiej wzorowanej na radzieckiej, jednocześnie odrzucając tradycyjny mundur i odznaki harcerskie. Zmieniono także treści prawa i przyrzeczenia harcerskiego, w którym najwyższą wartością był socjalizm. Zgodnie z modelem radzieckim, harcerz poprzez swoją pracę miał przygotowywać się już do pracy w ZMP. Wielu uznało te poczynania za ostatni etap likwidacji ZHP przez organy państwowe.

Narzucone harcerstwu zmiany nie zostały zaakceptowane przez wszystkich. Część zrezygnowała z uczestnictwa w harcerstwie, ale byli też tacy, co podjęli się ryzykownej próby obrony ZHP. W Zielonej Górze taką osobą był zastępca komendanta hufca Janusz Szymański, który na oficjalnych uroczystościach podczas Tygodnia Młodzieży w 1949 r., wygłosił przemówienie, w którym mówił m.in.:

ZHP w społeczeństwie stanowi grupę bezpartyjną, ogólnonarodową, jest doskonałą szkołą wychowania państwowego. Harcerstwo byłoby żalosną parodią, gdyby go użyć do doraźnych posunięć politycznych. W zespole organizacji młodzieży mamy ambicje być czynnikiem równorzędnym. Rzeczą ważną jest, aby nasi współtowarzysze zechcieli uszanować odrębne oblicze harcerstwa i mieli dla nich zrozumienie, tak jak my mamy zrozumienie dla odmiennych zapatrywań naszych partnerów. Nie należy zmuszać nas do podejmowania decyzji, które leżą poza zakresem naszych zainteresowań. Przy zachowaniu tego podstawowego warunku mogą inne organizacje liczyć w pełni na naszą lojalną i współtwórczą pracę³⁰⁹.

Wielu zielonogórskich harcerzy zapłaciło dużą cenę za udział w tworzeniu i pracę w latach 1945-1949 w ZHP. Z dużego arsenału sankcji ówczesne władze stosowały takie, jak nieprzedłużanie świadectwa moralności, a tym samym uniemożliwianie studiowania, zwalnianie ze szkół, zakaz wykonywania zawodu nauczyciela czy w skrajnych przypadkach katorżnicza praca w śląskich kopalniach zamiast normalnej służby wojskowej³¹⁰.

Po rozwiązaniu harcerskiej komendy wojewódzkiej w 1950 r. (w Zielonej Górze organizacja Komendy Wojewódzkiej rozpoczęto 12 lipca 1950 r.) jej funkcję przejął Wydział Dziecięcy Zarządu Wojewódzkiego ZMP, a po utworzeniu Organizacji Harcerskiej ZMP, Wydział Szkolno-Harcerski ZMP. Był to oczywisty akt upolitycznienia harcerstwa pozba-

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 128.

³⁰⁸ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – materiały dot. działalności szkolnictwa i organizacji oświatowo-wychowawczych na terenie powiatu. 1945-1948, sygn. 82. Pismo KW PPR w Poznaniu z dnia 15 września 1948 r.

³⁰⁹ P. Bartkowiak, *Działalność harcerska...*, s. 130.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 131.

wiający go samodzielności. Głównym zadaniem było wychowanie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dobra nauka i przygotowanie do wstąpienia do ZMP. Model ten można określić jako odwzorowanie radzieckiej organizacji pionierskiej. Dokonano zmiany praktycznie całej dotychczasowej idei skautingowej, w tym przede wszystkim „Prawa i Przyrzeczenia”, symboliki i munduru harcerskiego. Odrzucono także tradycyjną metodykę i formy pracy, wypracowane rozwiązania programowe i organizacyjne. Zlikwidowano drużyny w szkołach średnich – po ukończeniu podstawówki harcerze mieli przechodzić do podstawowych struktur ZMP. Zbiórki prowadzone były przez nauczycieli i często odbywały się na lekcjach, co wpływało na umasowienie, ale negatywnie na ich atrakcyjność, które zupełnie nie uwzględniały potrzeb dzieci i młodzieży. Harcerze podejmowali prace społeczne, uczestniczyli w wielkich konkursach i imprezach.

W 1952 r. w Zielonej Górze było 5 szkół podstawowych i tyle też działało drużyn harcerskich. Łącznie dzieci w klasach 3-7 było 1982, w tym dziewcząt 1028. Natomiast liczba harcerzy 1268, w tym 627 dziewcząt³¹¹.

Zmiany wprowadzane w Związku Radzieckim po śmierci J. Stalina dotyczyły także organizacji pionierskiej. Ten fakt ułatwił przeprowadzenie już w 1954 r. krytyki wprowadzonego modelu „harcerstwa” w Polsce. Na przełomie maja i czerwca 1955 r. zebrana w Warszawie konferencja programowa wypracowała program, zreży systemu metodycznego i zarys struktury organizacyjnej, autonomicznej w ramach ZMP, Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej.

Po zmianach „październikowych” nastąpiły także nowe czasy dla harcerstwa. Na zjeździe łódzkim zreorganizowano je, dokonano zmiany, a właściwie powrócono do symboliki i założeń ideologicznych. W Zielonej Górze na fali euforii powstało Koło Przyjaciół Harcerza. Jednakże Hufiec borykał się z różnego rodzaju trudnościami organizacyjnymi. Przede wszystkim z brakiem sprzętu, wyszkolonej kadry instruktorskiej i pieniędzy. Zgłaszano różne propozycje pomocy, jak przejęcie namiotów marnujących się w magazynach byłej już ZMP, przekazanie materiału na mundurki harcerskie ze składnic wojskowych. Zdobycie pieniędzy proponowano poprzez przejęcie przez Hufiec kina „Zuch”, zwrócenie się o pomoc do Rad Zakładowych czy też opodatkowanie członków Komitetu Rodzicielskiego. Zgadzano się z opinią, że mieszkańcy miasta są „biernie ustosunkowani do spraw młodzieży” i „społeczeństwo nie docenia roli harcerstwa”. W dodatku na początku 1957 r. odnotowano przypadki domagania się przez rodziców, aby harcerstwo organizowało zbiorowe wyjścia do kościoła oraz zbiórki poświęcone religii. W tej kwestii jednak zarówno nauczyciele, jak i kler nie wykazali aktywności³¹². Zadaniem było wykorzystać falę entuzjazmu i zachęcić do ujawnienia się dotychczasowych instruktorów harcerskich, co nie było łatwe, gdyż „niektórzy jak stwierdzają w rozmowach boją się wrócić do harcerstwa bo byli przez nie prześladowani”³¹³. Obawy ich były uzasadnione, już w 1958 r. bowiem Służby Bezpieczeństwa rozpoczęły akcję usuwania z harcerstwa elementów klerykalnych i „warcholskich”. Dotyczyło to także osób

³¹¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. ZW ZMP w Zielonej Górze. Oceny i sprawozdania o rozwoju organizacyjnym i działalności ZHP i ZMP w szkołach, (1949) 1950-1956, sygn. 104. Stan liczebny organizacji harcerskiej na dzień 31 maja 1952 r.

³¹² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 237. Protokół z dnia 20 lutego 1957 r.

³¹³ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-maj 1957, sygn. 55/IV/32. Protokół z dnia 15 lutego 1957 r.

zrehabilitowanych w 1956 r. za działalność w nielegalnych organizacjach młodzieżowych bądź też za przynależność jeszcze do przedwojennego harcerstwa³¹⁴.

W połowie 1957 r. ZHP podjęło realizację nowego programu „Harcerska Służba Ziemi Lubuskiej”³¹⁵. Jego zasadniczym celem było powiązanie działalności harcerskiej z najbliższym środowiskiem i rozwijanie identyfikacji z nim, budowanie tzw. patriotyzmu lokalnego. W tym celu na II Walnym Zjeździe ZHP w 1959 r. określono kierunki działania, a mianowicie: aktywizację turystyczną, organizowanie kulturalnej rozrywki i wypoczynku dla siebie i kolegów spoza harcerstwa oraz wyrabianie gospodarowania dobrem społecznym i swoim własnym³¹⁶. Opracowany przez Naczelną Radę Harcerską program (uchwała z 17 grudnia 1961 r.) był w dużym stopniu zbieżny z realizowanym przez Chorągiew Zielonogórską programem „Harcerska Służba Ziemi Lubuskiej”.

Harcerstwo w mieście w okresie „popaździernikowym” funkcjonowało słabo. Główną przyczyną było nikłe zainteresowanie szkół. Kadra instruktorska rekrutowała się w znacznej mierze spoza szkół. Dlatego też niewielu uczniów należało do harcerstwa. W jednej ze szkół na około 1000 uczniów w harcerstwie było zaledwie 65. Z braku kadry, bardzo słabego zainteresowania nauczycieli, nie można było zorganizować drużyn harcerskich³¹⁷. Toteż w kwietniu 1960 r. ZHP w Zielonej Górze liczyło 322 harcerzy, 260 harcerek i 210 zuchów. Zorganizowani byli w 22 drużynach harcerskich i 11 zuchowych. Na 17 szkół w mieście drużyny działały w 15. Funkcje kadry instruktorskiej pełnili uczniowie szkół średnich, którym brakowało jednak praktyki instruktorskiej. Drużyny harcerskie nie dysponowały swoimi lokalami – harcówkami. Ponadto harcerstwo nie wzbudzało też zaufania w miejskiej instancji partyjnej ze względu na „wpływ obcych elementów, bo część harcerzy należy do kółek ministrantów”³¹⁸. Tym samym nie mogło liczyć na ich wsparcie w dążeniach do poprawy bazy. Z założenia władze nie wspierały tych podmiotów, które stanowiły dla niej konkurencję na froncie ideologicznym, a zwalczanie wpływów Kościoła na młodzież było jednym z priorytetowych celów.

Wyróżniającą się drużyną w mieście była prowadzona przez Zbigniewa Czarnucha drużyna „Makusynów”. Jak sam wspominał,

[...] za datę narodzin drużyny uznać należy dzień 24 lutego 1957 r., kiedy to sześciu kolarzy korzystając z wyjątkowo ciepłej zimy wybrało się na biwak do podmiejskiego lasu. Wkrótce, gdy chętnych przybyło, narzuciłem drużynie bohatera i związany z nim etos. Oficjalna nazwa brzmiała odtąd: Drużyna imienia Kornela Makuszyńskiego³¹⁹.

Uzasadnił też wybór patrona tym że, po pierwsze „byłem zdystansowany zarówno do panującego w ZHP etosu wojenno-martyrologicznego, jak i rewolucyjnego”, po drugie

³¹⁴ P. Bartkowiak, *Harcerstwo na Ziemi Lubuskiej...*, s. 165.

³¹⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 255. Protokół z dnia 13 stycznia 1960.

³¹⁶ P. Bartkowiak, *Harcerstwo na Ziemi Lubuskiej...*, s. 186-187.

³¹⁷ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1959, sygn. 55/IV/35. Protokół z dnia 29 czerwca 1959 r. Ocena na odcinku oświaty w związku z zakończeniem roku szkolnego i przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

³¹⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1960, sygn. 54/55/IV/3. Protokół z dnia 15 kwietnia 1960 r. Informacja o działalności Hufca Zielona Góra.

³¹⁹ Z. Czarnuch, *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym rajcu (część I)*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11, s. 253; Z. Czarnuch, „Makusyny” – *Impresja po latach*, „Nadodrze” 1987, nr 18 (649), s. 1, 3.

„pasjonował się teatrem”, a teatr zajmował w programie wychowawczym Z. Czarnucha poczesne miejsce. Według jego słów

Teatr, poza jego różnorodnymi aspektami natury dydaktycznej, jest znakomitą formą oddziaływania wychowawczego: pomaga przezwycięzać lęki przed publicznymi wystąpieniami, stwarza wyjątkowe okazje do kształtowania się poczucia współodpowiedzialności, podwyższa poziom kulturalnych aspiracji, a poprzez wyjazdy na przeglądy i występy stwarza szansę na poszerzenie kręgów przyjaciół oraz emocjonalnie wiąże z poznawanymi obszarami kraju³²⁰.

Działalność „Makusynów” Z. Czarnucha głównie polegała na bezpośrednim kontakcie harcerzy z dziećmi spędzającymi wolny czas na podwórkach. Do nich przychodził makusynowy, najpierw cyrk, a potem teatr „Cudaki”, z różnorodnymi inscenizacjami, przypominającymi dawne wędrowne trupy kuglarzy i artystów. „Świat Młodych” publikował teksty Wandy Chotomskiej i Wacława Bisko, z których

[...] czerpałem materiał do kolejnych przedstawień. Cudaki po cyrku wzięły się za zabawę w rewię, potem operetkę i operę. Dowcipne teksty z odpowiednio dobraną melodią już w trakcie prób wyzwały pyszną zabawę, polegającą na wyszukiwaniu najzabawniejszych, adekwatnych do tekstu ruchów³²¹.

To na podwórkach zaczęto organizować „podwórkowe harcówki” (najsłynniejsza mieściła się w gołębniku, gdzie serwowano placki ziemniaczane, a którą odwiedziła nawet naczelniczka Kwatery Głównej ZHP Zofia Zakrzewska).

Makusynskie „Cudaki” wzięły też udział w organizowanym przez Główną Kwaterę ZHP przeglądzie harcerskich zespołów ze sztuką opartą na tekście Jerzego Litwiniuka *Ludożercy*, opowiadający o tym, jak murzyńskie plemię postanawia spałaszkować na kolacje przybyłych do nich białych nauczycieli. Był to – jak przedstawia to Z. Czarnuch – z jednej strony, literacki odzew na antyinteligentne nastroje w polityce, z drugiej – krytyka polskiego szkolnictwa. Według dalszej jego relacji: „Staliśmy się numerem pierwszym przeglądu, o czym mogliśmy się przekonać z kilku zamieszczonych w prasie omówień”. Na łamach tygodnika „Na Przełaj” (22.11.1959) pisał K. Kunicki: „Rewelacją przeglądu były zielonogórskie Makusyńskie, [...] które posiadały sztukę dowcipnej inscenizacji: połączyć tekst z melodią i dodać zabawną grę ruchów. To trzeba zobaczyć, a jest się czego uczyć”. W „Sztandarze Młodych” natomiast Andrzej Drawicz w artykule *Dzieckiem w kolebce, kto łeb urwać szmirze...* pisał:

Wyobraźcie sobie przede wszystkim wybornych maluchów 10-, 11-latków wykonujących niesłychanie zabawne ewolucje rytmiczno-taneczne, recytujących ze świetną swobodą, doskonale bawiących zarówno siebie, jak i publiczność. Odegrali widowisko Jerzego Litwiniuka *Ludożercy*, występując jako plemię polsko-afrykańskie pożarli tam pewne ciało pedagogiczne. W rezultacie tego zabiegu każdy żarłok zaczął przemawiać nie bardzo do rzeczy – głosem skonsumowanego pedagoga. Nastąpiła konsternacja – po czym odśpiewano morał końcowy na melodię „Habanyer”: Jesteśmy jak tabaka w rogu, ni be ni me, ni be ni me, Nie pożerajcie pedagogów, bo to się kończy bardzo źle³²².

„Cudaki” występowały także w Belwederze z okazji Dnia Dziecka, jak również zagranicą, w Jugosławii, w Związku Radzieckim, w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w telewizji polskiej.

³²⁰ Z. Czarnuch, *Osiem gawęd...*, s. 250.

³²¹ Z. Czarnuch, *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym rajku (część II)*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12, s. 265.

³²² *Ibidem*, s. 265-266.

Pośród wielu inicjatyw i pomysłów „Makusynów” szczególną uwagę zwrócił podjęty w latach 60. remont zamku w Siedlisku. Jak pisał harcerski tygodnik „Na przełaj”:

Na przekór i ku zdumieniu wszystkich wydebili w końcu zezwolenie. Pełną realizację zamierzenia zaplanowali na pięć lat. Dziś już nikt nie puka palcem w czoło. Pukają za to każdej soboty i niedzieli młotki w zamku. Tam spędzili wakacje, tam spędzają wolny czas. Na apel szczepu zgłosili się społecznicy – murarze, dekarze, ślusarze. Emeryci, ludzie młodzi i fachowcy w kwiecie wieku. Porwał ich wszystkich romantyzm zamierzenia. [...] Wyremontowali już pomieszczenia gospodarcze, pion kuchenno – mieszkalny. Wprawdzie w zbiorowej sypialni (była sala rycerska) malują dopiero ramy okienne, a wiatr hula pod kocami, wprawdzie winda między kuchnią a sypialnią jeszcze nie działa, ale działa za to własna stolarnia, kuźnia, warsztat elektrotechniczny [...] ³²³.

A „Makusyny” oprócz znakomitej zabawy dla siebie urządzali kilkudniowe turnusy wypoczynkowe dla dzieci niemogących wyjechać na wakacje.

Drużyna działała przy pierwszej zielonogórskiej szkole świeckiej, do której należały także dzieci ówczesnych zielonogórskich prominentów, w tym także I sekretarza KW PZPR i wojewody. Możliwości działania, szczególnie w pierwszym niezwykle ważnym okresie, bo przyciągającym dzieci do drużyny harcerskiej, znacznie wzrosły dzięki „przyznaniu drużynie bonów na kupno rowerów”. Jak przyznaje Z. Czarnuch, był to wymierny dowód wparcia ze strony władzy, chociaż „Makusyny stroniły od polityki i tradycji ruchu robotniczego z jednej strony i od etosu narodowo-wyzwoleńczego z drugiej”. Trudno odmówić „Makusynom” i ich druhowi należnego im splendoru i zasług, to – odwołując się ponownie do opinii ich twórcy – „jednak niewiele bym zdziałał, gdyby nie ten klimat społecznego wsparcia – rodziców harcerek i harcerzy, dziennikarzy lokalnych i krajowych mediów, Głównej Kwatery Harcerstwa, Komitetu Wojewódzkiego PZPR” ³²⁴.

Bardzo istotnym elementem towarzyszącym wszystkim poczynaniom „Makusynów” była ich obecność w prasie. Zawdzięczano to głównie Z. Czarnuchowi, który był autorem wielu artykułów w „Świecie Młodych” oraz w „Gazecie Zielonogórskiej”, w której współuczestniczył w redagowaniu dziecięcego dodatku noszącego tytuł „Nasza Gromadka”, a później także stałej rubryki „Harcerski Kociołek”. Inicjatywami zainteresowała się centralna prasa młodzieżowa „Na Przełaj”, „Drużyna”, „Nowa Szkoła”, w której prezentowano nietuzinkowe działania szczepu, przynosząc jednocześnie reklamę miastu. Trudno dziwić się zainteresowaniu ich dokonaniem, trudno bowiem znaleźć podobny przykład w skali kraju. Jak oceniał Z. Czarnuch:

Wkład dzieci, a następnie już młodzieży, był tak istotny, że po kilku latach istnienia Makusyny były czymś w rodzaju wielobranżowego przedsiębiorstwa, z własną ekipą budowlaną, taborem samochodowym, rodzajem agencji artystycznej, rozwiniętą siecią swoistych placówek wychowania pozaszkolnego, wreszcie własną szkołą i zamkiem. A wszystko razem układało się w rodzaj laboratorium, w którym wypracowywaliśmy nowe formy harcerskiego i szkolnego wychowania ³²⁵.

Także miejscowe władze zafascynowane splendorem, jaki przy okazji również i na nie spadał, nie zauważyły jak pod ich boki i przyzwoleniem – być może wpływ na to miało uczestnictwo ich dzieci – propagowano treści i wartości nie współbrzmiające z oficjalną

³²³ A. Motyl, *Tego jeszcze nie było*, „Na przełaj” 1966, nr 45 (503), s. 8-9.

³²⁴ Z. Czarnuch, *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym rajku* (część I), „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11, s. 254.

³²⁵ *Ibidem*, s. 259.

doktryną oraz uczące dzieci i młodzież niezależnego i otwartego myślenia, partnerskich wzajemnych relacji.

Drugim szczepem, który chlubnie zapisał się w annałach zielonogórskiego harcerstwa, był szczep imienia Janusza Korczaka. Jego historia zaczęła się w roku szkolnym 1961/1962 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Zielonej Górze, kiedy powstała drużyna harcerska, której drużynowym został Jerzy Zgodziński. W swojej działalności obejmowali opieką drużyny zuchów i młodszoharcerskie. W ten sposób powstał szczep, który na przełomie roku 1965/1966 zmienił nazwę na Ośrodek Drużyn Harcerskich. W tym okresie liczył 3 drużyny zuchowe, 8 harcerskich i młodzieżowy krąg instruktorski³²⁶. W 1971 r. na wskutek reorganizacji oświaty ponownie ograniczono swoją działalność tylko do własnej szkoły ponownie przyjmując nazwę Szczep Drużyn Harcerskich im. Janusza Korczaka.

Przyjęcie imienia Janusza Korczaka przez drużynę harcerską miało symboliczne znaczenie, a mianowicie było wyrazem akceptacji jego systemu wychowawczego przy pewnej niezbędnej modyfikacji dostosowującej do procesu wychowawczego zastosowanego u Korczakowców. Zasadniczym elementem, podczas którego realizowano system wychowawczy był obóz harcerski. Przyjęto dwa niezbędne warunki, jeden to stworzenie zespołu wychowawców, który dobrze będzie się rozumiał i przechodził wszystkie etapy rozwoju – od wychowanka do wychowawcy. Drugi natomiast to miejsce pobytu. Wybrano miejscowość nad jeziorem, którą nazwano Korczakowem. Stworzono tam określone zasady funkcjonowania, takie jak ustrój – państwo republikańskie, parlament jednoizbowy – sejm, język urzędowy – polski. A najważniejsze bogactwa określono jako młodość, zapał, radość³²⁷.

Korczakowcy byli bardzo aktywni i kreatywni w wielu dziedzinach. Zajmowali się kręceniem filmów, m.in. poświęconym swojemu patronowi. Przygotowywali sztuki teatralne oparte na własnych scenariuszach. Posiadali także własną prasę, którą nazwano Korprasa. Jej organami były gazetki: „W Słońcu” i „Mały Przegląd” oraz „Bumerang”. Otwierały one możliwości wykazania się talentem dziennikarskim, ale także literackim, poetyckim. Aktywność i kreatywność członków szczepu sprawiła, że doceniani byli na forum krajowym zdobywając laury w dziedzinie teatru, filmu, piosenki, w tym zdobywali pierwsze miejsca na ogólnopolskich przeglądach twórczości artystycznej młodzieży szkolnej, m.in. w Kolinie, Łodzi, Kielcach.

Główną zasadą systemu było zrozumienie i respektowanie przez wychowawcę potrzeb dziecka. Do tego dochodził jeszcze zespół czynników przyrodniczych, za pomocą których współtworzono treści i formy pracy na obozie. Niemniej cały proces kształtowania człowieka następował w ścisłym powiązaniu ze współtworzeniem atmosfery wychowawczej oraz szeroko rozumianego wychowania przez kulturę, muzykę, poezję, teatr³²⁸. Ten model wychowawczy, jak dowodzą badania Gabriela A. Almonda i Sidneya C. Verby nad kulturą polityczną, jest najbardziej sprzyjający kształtowaniu się kultury uczestnictwa (bądź subkultury obywatelskiej) będącej znacznie bardziej rozwiniętą formą niż zaściankowa

³²⁶ P. Bartkowiak, *Zarys działalności szczepów harcerskich w Zielonej Górze w latach 1957-1989 na przykładzie Korczakowców i Makusynów*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13, s. 166-167.

³²⁷ *Ibidem*, s. 168.

³²⁸ J. Zgodziński, *Praca wychowawcza Szczepu Drużyn Harcerskich im. Janusza Korczaka w Zielonej Górze*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1986, nr 8 (319), s. 20. Dzisiaj.

kultura polityczna i kultura polityczna podporządkowania³²⁹. Chociaż ostatecznym celem indoktrynacji ideologicznej i polityki wychowania była świadoma akceptacja systemu i jego aksjologii, tym niemniej nikt nie mógł mieć złudzeń, iż w owych czasie możliwe było zbliżenie się chociażby do zakładanego celu. Tak więc działania, zarówno „Makusynów”, jak i „Korczakowców”, miały charakter antysystemowy, co potwierdzają późniejsze życiorysy większości członków tych szczepów. Rozbudzone ich aspiracje i horyzonty intelektualne nie mogły zamykać się w ciasnej doktrynie politycznej krepującej wolność tworzenia i swobodę uczestnictwa w kulturze i życiu społecznym.

Wyróżniająca praca w środowisku z drużyną harcerską „Makusyny” była bezpośrednim powodem powierzenia Z. Czarnuchowi funkcji dyrektora szkoły, pomimo wątpliwości, wszakże wcześniej wystąpił z partii. Jak wspomina po latach:

Zauroczony marksizmem zdałem sobie sprawę z faktu, że rozwój gospodarczy i technologiczny świata sprawił, iż państwa narodowe się przeżyły i należy szukać form jednoczenia się ludzi w struktury ponadnarodowe. Na tym tle wyrosła moja fascynacja socjalizmem. Przyjeżdżałem do Zielonej Góry wzięwszy rozbrat z polityką i partią, ale nie z socjalizmem.

Następnie wyjaśnia powody trwania przy nim

[...] mimo ujawnionych zbrodni systemu, ideologia ta, z jej kategorią pracy jako miernikiem wartości i zbudowaną na niej międzyludzką solidarnością, wciąż miała dla mnie siłę mobilizującą. Na oczach mojego pokolenia wszak pękały więzy kolonializmu i każdy prawie rok przynosił powiększenie się liczby państw spod znaku sierpa i młota, traktowanych jako symbole ludzkiej pracy. Zbrodnie stalinizmu skłonny byłem postrzegać w strukturze paradygmatu rewolucji francuskiej, która przechodziła stadia terroru, restauracji monarchii i minąć musiały lata, nim dopracowano się demokracji³³⁰.

Na zebraniu POP przedstawił koncepcję wiodącej szkoły. Sprowadzała się ona do ujednolicenia oddziaływania wychowawczego polegającego na funkcjonowaniu szkoły w środowisku. Powinna opiekować się obiektami wspólnego użytku, jak ogródki i place zabaw, otoczenie budynków, drogi czy ulice. Prowadzić to miało do zintegrowanego działania, zarówno z punktu widzenia potrzeb dziecka, jak i z punktu widzenia potrzeb środowiska. Głosił on prymat wychowania nad nauczaniem, nauczanie bowiem to nie przekazywanie wiadomości, ale pomoc w uczeniu się³³¹. Jednakże w okresie marca 1968 r., podczas dokonywanych „czystek” we władzy, dokonano wymiany części kadr w KW PZPR i to tych, co wspierali Z. Czarnucha w jego pracy. W związku z tym pozycja jego stała się niepewna. Zarzucono mu nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych oraz, podczas rozmowy z sekretarzem KW, iż „ma poglądy zbyt frywolne politycznie”, a jego lekcje historii uchodziły za „rewizjonistyczne”³³². Wydział Oświaty pozytywnie ocenił jego pracę, stwierdzając, że „ma koncepcję pracy z dziećmi poza zajęciami szkolnymi, rozwinięcie pracy harcerstwa, samorządu szkolnego. [...] należy podkreślić, że robi to bezinteresownie

³²⁹ G. Almond i S. Verba, *Problem kultury politycznej*, [w:] J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii i polityki*, Warszawa 1995, s. 328-344.

³³⁰ Z. Czarnuch, *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym rajku* (część II), „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12, s. 252.

³³¹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP LO nr 7 w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/17. Protokół z dnia 16 września 1964 r.

³³² P. Bartkowiak, *Zarys działalności szczepów harcerskich...*, s. 173.

a wśród wielu nauczycieli obserwujemy pęd do jak największych zarobków”. W innych opiniach podnoszono, iż

[...] w 1956 roku rzucił legitymację partyjną. Później zwracał się z prośbą o jej zwrot, mówiąc, że popełnił błąd. Zasadniczą ujemną rysą u Czarnucha jest to, że pomysły wychowawcze są na wąską skalę. Ogranicza się do wyczynowości. Swoich doświadczeń nie umie rozpowszechnić na całą chorągiew. Wychowanie pozaszkolne może prowadzić dobrze. Jako organizator obozów stale miał kłopoty finansowe z rozliczeniem pod względem celowości wydatków. Posiada niedostateczną powagę i odpowiedzialność³³³.

W efekcie utracił stanowisko dyrektora szkoły.

Działania dwóch niemal wzorcowych szczepli harcerskich w jednym niedużym mieście powinny zaowocować upowszechnieniem, zarazić inwencją, chęcią dorównania czy też chociażby wykorzystania istniejących pod bokiem wzorców. Niestety, ale działania takie mogły mieć miejsce z jednego zasadniczego powodu – znaleźli się bowiem liderzy zdolni do zafascynowania młodzieży, bycia ich autorytetami. Tam, gdzie ich zabrakło panowała zwykła codzienność, a więc inercja, brak zaangażowania i pomysłów na „edukacyjną nudę”. Problemem rozwoju harcerstwa był, z jednej strony, brak zainteresowania ze strony kierownictwa szkoły, a z drugiej, nadmierna ingerencja. Wśród części rad pedagogicznych panowało przekonanie, że do harcerstwa „winni należeć tylko najlepsi uczniowie i w związku z tym wychowanie w drużynie zastępuje się selekcją”. Taka sytuacja miała miejsce w szkole ćwiczeń przy Studium Nauczycielskim w Zielonej Górze³³⁴. Przyszła kadra nauczycielska w ten sposób wyrabiała sobie „odpowiedni” stosunek do tej organizacji.

W 1966 r. w Zielonej Górze zarejestrowanych było na poziomie szkoły podstawowej 1039 harcerzy (skupionych w 33 drużynach) i 670 zuchów (w 23 drużynach). W roku następnym nastąpił wzrost drużyn harcerskich do 41 i 1551 harcerzy oraz do 27 drużyn zuchowych i 782 zuchów. W roku 1966 stopień zorganizowania w harcerstwie wynosił 23,7% ogółu uczniów, a w roku następnym spadł do 18,9%. Odwrotna tendencja występowała wśród zuchów, gdzie stopień zorganizowania wzrósł odpowiednio z 13% do 16,5%. Na poziomie szkół zawodowych liczba harcerzy była stabilna i wynosiła w granicach 360-375 uczniów. Wyraźny spadek wystąpił w Studenckim Kręgu Instruktorskim przy Studium Nauczycielskim z 276 do 121³³⁵.

Harcerstwo zostało włączone do działalności politycznej. Czyniono to pod pretekstem działalności ideowo-wychowawczej. Świadczy o tym zorganizowana akcja z okazji V Zjazdu PZPR, kiedy to

[...] organizowano wieczornice i ogniska, redagowano gazetki, zaciągano warty honorowe, urządzano spotkania z członkami partii i działaczami społecznymi. [Ponadto] meldunki o czynach harcerzy składane na ręce przedstawicieli instancji partyjnej miały bogatą oprawę artystyczną i dawały dzieciom głębokie przeżycia³³⁶.

³³³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1964, sygn. 54/55/IV/19. Protokół z dnia 19 czerwca 1964 r. Informacja o przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1964/65.

³³⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 757. Informacje o kampaniach sprawozdawczo-wyborczych w ZHP 1957, 1965, 1967. O rozwoju ZHP w województwie Zielonogórskim (1960-61).

³³⁵ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1968, sygn. 54/55/IV/34. Protokół z dnia 12 marca 1968 r. Analiza pracy ZHP w szkołach w mieście i powiecie zielonogórskim.

³³⁶ *Ibidem*.

Ze względu na duże braki kadry instruktorskiej położono szczególny nacisk na ich szkolenie. Spowodowało to znaczny wzrost ilościowy harcerstwa, ale stopień zorganizowania w szkołach i tak w dalszym ciągu był niski. W niektórych szkołach nie przekraczał 10% wszystkich uczniów (przykładowo w Technikum Elektrycznym – 6%). Średnia w województwie w tym czasie wynosiła 33%. Jedną z dominujących tendencji w harcerstwie stał się rozwój drużyn specjalnościowych. W hufcu zielonogórskim na 19 drużyn starszoharcerskich 17 z nich było specjalnościowymi, a pozostałe w trakcie dokonywania wyboru.

Łącznie na koniec 1968 r. było 867 harcerzy. W ciągu roku nastąpił wzrost o prawie 25% (o 172 harcerzy)³³⁷. Był to widoczny wpływ uatrakcyjnienia propozycji programowych dla harcerzy, zwiększenia lepiej przygotowanej kadry instruktorskiej, a także wyżu demograficznego. Ten ostatni aspekt przyniósł odwrotny skutek na początku lat 70.

W 1973 r. harcerstwo, jak i cały ruch młodzieżowy, spotkała kolejna reorganizacja. Tym razem 11 kwietnia 1973 r. powstała Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP), w składzie którego znalazł się także ZHP. Komitet Wykonawczy Rady Głównej Federacji uchwałą z 17 czerwca 1973 r. określił zadania i zakres działania związku. Tego samego roku powstał, w ramach ZHP, program harcerstwa starszego młodzieży szkół ponadpodstawowych – Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Harcerze zamiast mundurów używali beżowych koszul, czerwonych krajków i bordowych беретów, a terenem działania były zazwyczaj klasy szkolne. Zmieniono rotę przysięgi harcerskiej, w której oprócz tradycyjnego przyrzeczenia „pracować dla dobra Ojczyzny” dodano także „i sprawy socjalizmu” oraz „całym sercem zawsze i wszędzie służyć Polsce Ludowej”.

Na przełomie lat 60. i 70. nastąpił wzrost liczby instruktorów harcerskich. Rekrutowali się oni głównie z grona nauczycieli. W latach 1969-1973 ich liczba wzrosła w Chorągwi Lubuskiej o 14,22% – z 2438 do 2786³³⁸. Początkowo metodą ich kształcenia były seminaria. Nową formą kształcenia były wprowadzone w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze zajęcia fakultatywne z harcerstwa. Utworzono, zarówno na WSP, jak i WSI, Studenckie Kręgi Instruktorów, w których skupionych było 90 członków. W ramach zajęć fakultatywnych działało Koło Metodyki Pracy ZHP.

Okres ten charakteryzował się znacznym wzrostem upartyjnienia w kręgach instruktorskich. O ile na terenie Chorągwi w roku 1969 do PZPR należało 852 instruktorów, to w 1973 r. już 961 (wzrost o 12,8%), niewielki wzrost odnotowano także w Stronnictwie Demokratycznym – odpowiednio 36 i 48 członków. Natomiast nastąpił spadek przynależności instruktorów ZHP do ZSL ze 155 w roku 1969 do 134 w roku 1973³³⁹. Wzrost upartyjnienia wiązał się z presją oddziaływania ideologicznego, głównie poprzez szkolenia prowadzone przez Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej.

³³⁷ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1968, sygn. 54/55/IV/37. Protokół z dnia 20 grudnia 1968 r. Ocena działalności organizacji młodzieżowych na terenie szkół średnich.

³³⁸ P. Bartkowiak, *Harcerstwo na Ziemi Lubuskiej...*, s. 181.

³³⁹ *Ibidem*, s. 182.

2.4. Inne organizacje młodzieżowe

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) miały jeszcze przedwojenną tradycję. Formalnie istniały dwa stowarzyszenia skupiające młodzież żeńską i męską. Obie te organizacje prowadziły działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną i społeczno-patriotyczną pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową”. W nowej polskiej powojennej rzeczywistości Stowarzyszenia reaktywowano tylko w diecezji poznańskiej i krakowskiej, korzystając z tego, iż organizacje powołane do wykonywania kultu religijnego nie musiały formalnie rejestrować się³⁴⁰.

W Zielonej Górze powstały KSM, zarówno męskie, jak i żeńskie, co znajduje poświadczenie w danych statystycznych przedkładanych w Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp.³⁴¹ czy też w podpisaniu rezolucji piętnującej akcję prasową przeciwko duchowieństwu³⁴². Ponieważ cele tej organizacji były jednoznacznie sprzeczne z tymi określonymi przez władzę ludową, prowadzono szereg działań utrudniających prowadzenie akcji wśród młodzieży. Szczególne jej nasilenie nastąpiło po wyborach do Sejmu Konstytucyjnego w 1947 r. Zgodnie z pismem z 16 września 1947 r. zakazano tworzenia sekcji i klubów sportowych przy Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Męskiej. Ograniczyć się miały tylko do działalności wychowawczo-religijnej³⁴³. Uznano, że ich działalność w zakresie wychowania fizycznego była w konflikcie z dekretem o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego³⁴⁴. Na tej podstawie działalność KSM uznano za nielegalną. Kolejnym krokiem było pozbawienie ich przywilejów, jakie posiadały organizacje o charakterze religijnym i wyznaniowym. Wiązało się to z koniecznością rejestracji tych organizacji. Administracja państwowa sporządziła wykaz oddziałów KSM. W 1948 r. sformułowano zarzut wobec nich o upolitycznienia działalności. Zarzut o upolitycznienie sam w sobie nie był niczym nadzwyczajnym, przecież wszystkie organizacje społeczne wspierające „obóz demokratyczny” prowadziły działalność *sensu stricte* polityczną. Problem polegał właśnie na kierunku tej działalności. Była ona bowiem oparta na odmiennych zasadach aksjologicznych i w konsekwencji nie wspierała aktualnego systemu politycznego i obozu władzy. W związku z tym, zgodnie z zasadą – kto nie z nami, ten przeciwko nam – musiał zostać pozbawiony możliwości działania, przynajmniej legalnego, na niwie publicznej. Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wlkp. wydała pismo 18 października 1948 r., w którym wskazano sposób przeprowadzenia likwidacji. Ponieważ interwencje u władz świeckich nie przyniosły pozytywnego rezultatu, Administrator Apostolski ks. E. Nowicki, nie chcąc narażać młodzieży na ewentualne represje, podjął decyzję o rozwiązaniu Stowarzyszenia³⁴⁵.

³⁴⁰ Dz.U. 1932, Nr 94, poz. 808. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

³⁴¹ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1948-1957, sygn. 237. Dziekańskie sprawozdania za lata 1945-1947.

³⁴² ADDZG, Parafia św. Jadwigi, Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Pismo do Kurii Biskupiej w Gorzowie z dnia 1 września 1948 r.

³⁴³ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. masowej pracy propagandowej, sportu i wychowania fizycznego. 1945-1948, sygn. 86. Pismo z dnia 16 września 1947 r.

³⁴⁴ Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (Dz.U. 1946, Nr 31, poz. 195).

³⁴⁵ J. Sikorski, *Władza a kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, „Rocznik Lubuski” 2005, tom 31, część 2, s. 101.

Ofensywa władz jednak trwała nadal, szczególnie po zjednoczeniu na wzór radzieckiego komsomołu organizacji w Polsce. Głównym celem było pozyskanie młodzieży i przejęcie całkowitego monopolu nad procesem jej wychowania. Dlatego wszelkiego rodzaju organizacje musiały być pacyfikowane. W tym celu tworzono odpowiednie ramy prawne pozwalające kontrolować sytuację. W dniu 5 sierpnia 1949 r. Rada Ministrów wydawała dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach³⁴⁶. Wprowadzono zapis zakazujący tworzenia stowarzyszeń „przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia”. Zapis ten dotyczył również związków religijnych prawnie nie uznanych (art. 6¹). Istotne było także to, że stowarzyszenia do tej pory wyłączone spod prawa o stowarzyszeniach, a nie uznane, ulegały rozwiązaniu. Ponowne warunki i tryb rejestracji ustalić miał Minister Administracji Publicznej. Ta jawna już próba podporządkowania organizacji wyznaniowych spowodowała, że 4 listopada 1949 r. Administrator Apostolski rozwiązał wszystkie stowarzyszenia działające na terenie gorzowskiej administracji kościelnej. Ostatecznie 7 lutego 1953 r. stowarzyszenie zostało zdelegalizowane.

W Zielonej Górze Koło ZMD powstało jesienią 1947 r.³⁴⁷, jako jedno z trzech kół na Ziemi Lubuskiej (Gorzów Wlkp. i Sulęcín). Kołem tym kierował Dziubiński, a w styczniu 1948 r. liczyło ono 22 członków³⁴⁸. Wywodzili się ze środowisk rzemieślniczych i kupieckich. Pomimo iż była to przybudówka młodzieżowa Stronnictwa Demokratycznego, patron polityczny nie za bardzo przejawiał zainteresowanie m.in. problemami finansowymi.

Działalność ZMD, w skali kraju, została dopiero pobudzona, po uprzednim jej zawieszeniu w sierpniu 1946 r. przez SD (z wyjątkiem województwa poznańskiego i szczecińskiego), po reaktywacji na Walnym Zjeździe 3 listopada 1946 r. Wówczas przyjęto nowy statut i deklarację ideowo-polityczną oraz poszerzono formułę umożliwiającą poszerzenie bazy społecznej. W literaturze sprzed 1989 r. oceniano, iż pozwoliło to jeszcze włączyć się przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego do „konstruktywnej działalności na rzecz państwa ludowego”³⁴⁹. Niemniej jednak wewnątrz organizacji odbywała się ostra dyskusja, w której szczególnie pryncypialne stanowisko zajmowały grupy krakowska i łódzka mające wyraźny charakter opozycyjny³⁵⁰.

W Zielonej Górze w sierpniu 1965 r. zlikwidowano koło młodych SD. Przy tej okazji przeprowadzono reorganizację koła miejskiego, dzieląc je na koła: nauczycieli, inżynierów oraz innych specjalistów. Do tych kół włączono dotychczasowych członków kół młodych³⁵¹.

Z materiałów PZPR wynika, że 2 marca 1967 r. Izba Rzemieślnicza w Zielonej Górze zorganizowała naradę członków zarządów kół młodzieży rzemieślniczej z udziałem mistrzów zawodu i opiekunów młodzieży uczącej się rzemiosła. Tematem narady była ocena pracy kół i określenie programu na rok 1967. W województwie działało 13 kół zrzeszających około 1300 osób, natomiast w Zielonej Górze było około 200 członków. Przy Izbie Rze-

³⁴⁶ Dz.U. 1949, Nr 45, poz. 335.

³⁴⁷ Związek Młodzieży Demokratycznej powołany został 20 czerwca 1945 r. jako organizacja młodzieżowa SD. B. Fijałkowska, *Ideowo-polityczna działalność...*, s. 60.

³⁴⁸ E. Szafranski, *Polityczne organizacje młodzieżowe na Ziemiach odzyskanych w latach 1945-1948*, Zielona Góra 1980, s. 88-89.

³⁴⁹ *Ibidem*, s. 102; B. Fijałkowska, *Ideowo-polityczna działalność...*, s. 260.

³⁵⁰ *Ibidem*, s. 62.

³⁵¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny, sygn. 762. Informacja o organizacjach młodzieżowych „Wici” i Młodzi demokraci” 1957, 1965. Pismo do KC PZPR z dnia 14 sierpnia 1965 dot. kół młodych SD.

mieślniczej w Zielonej Górze istniała Rada Kół Młodzieży Rzemieślniczej. W dyskusji, co podkreśla partyjny dokument, „nie było postulatów dotyczących organizowania kół ZMS przy cechach”. Natomiast domagano się od ZMS pomocy w zakresie udostępniania świetlic, pomieszczeń dla kół młodzieży rzemieślniczej, udzielania pomocy finansowej w organizowaniu akcji letniej i przyjmowania ich członków na obozy ZMS. W opinii instancji partyjnej „KMR traktowane są nie jako samorząd uczniowski, lecz jako organizacja młodzieżowa, pracująca pod kierownictwem SD”. Koła te działały, opierając się na „Regulaminie Koła Młodzieży Rzemieślniczej”. Dalej stwierdza się:

[...] po likwidacji kół młodych SD – kierownictwo WK SD dążyło do nawiązania „współpracy” z Zarządem Wojewódzkim ZMS, zabiegało o wydawanie wspólnych dokumentów, traktujących o współdziałaniu wszystkich instancji terenowych, wprowadzenie do władz ZMS swoich członków. Gdy te próby nawiązania współdziałania nie odniosły oczekiwanych przez SD skutków, o nawiązanie tych kontaktów zaczęła usilnie zabiegać Izba Rzemieślnicza (niewątpliwie z inspiracji WK SD). [...] Nasze stanowisko [...] zdążyło do tego, aby ZMS pracował wśród młodzieży rzemieślniczej zgodnie ze statutem ZMS, a nie podejmował współpracy z SD i Izbą będącą pod wpływami tego stronnictwa³⁵².

Pod fali „zaburzeń” jakie wystąpiły w Europie w 1968 r. również i w Zielonej Górze wystąpiły nowe zjawiska społeczne, w szczególności wśród młodzieży. Było to już pokolenie powojenne niepamiętające traumy tamtych lat. Ich oczekiwania i aspiracje były dalece odmienne od tych, do których dążyło poprzednie pokolenie. Zmieniała się także aksjologia, zapatrywanie na świat, na kulturę. W coraz większym stopniu dążyli do uczestniczenia w tych samych nurtach kultury co ich rówieśnicy na Zachodzie. Nowe prądy kulturowe, jakże odmienne od dotychczasowych, docierały i znajdowały zwolenników na naszym gruncie. Ten wpływ kultury Zachodniej nie były akceptowane przez władze, gdyż naruszało to podstawy ideologiczne systemu, w którym wszystko to, co socjalistyczne miało być lepsze od tego, co zachodnie. Daje się to zauważyć w działaniach SB, które objęło swoim zakresem zainteresowania także „środowisko hippies miasta Zielona Góra”. Wskutek „działań nękających” przeprowadzonych wspólnie z pionem kryminalnym MO³⁵³, nastąpiło „odcinanie się przywódców ruchu od reszty sympatyków”, a szczególnie od tzw. małaolatów. Uprzednie dążenia zmierzające do poszerzenia kręgu zwolenników poprzez propagowanie różnego rodzaju „teorii zaczerpniętych ze wschodnich systemów filozoficznych” oraz „zabawienego” działania różnego rodzaju środków odurzających, zostały zastąpione trendem do tworzenia się kilkusobowych grup „rekrutujących osobników”, którzy uchodzili za przywódców duchowych. Jako przykład wskazano powstanie sześciuosobowej grupy, która w celu zdobycia literatury z zakresu filozofii hinduskiej utrzymywała kontakty z osobami zajmującymi się okultyzmem, buddyzmem itp. z terenu Warszawy, Katowic, Krakowa itp. Wśród nich znajdowały się też osoby należące do Stowarzyszenia Jednoty Braci Polskich, za pośrednictwem którego sprowadzana była literatura z zagranicy³⁵⁴.

³⁵² *Ibidem*.

³⁵³ Na podstawie wytycznych z dnia 14 sierpnia 1971 r. w sprawie działania resortu Spraw Wewnętrznych na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego (AB b. 01353/71) przeprowadzono akcję przeciwko chuliganom. AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Materiały dot. akcji antychuligańskiej krypt. „Porządek” za okres od 14.08.1971 do 26.11.1971, sygn. 0/60/116/20.

³⁵⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/20. Informacja z dnia 29 stycznia 1973 r. (CA-0281/6/73).

ORGANIZACJA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

1. Organizacje społeczne

Organizacje społeczne są oczywistym elementem społeczeństwa wolnego, poprzez które może realizować swoje projekty indywidualne i środowiskowe. Swoboda ich zawiązywania stanowi więc warunek zasadniczy potwierdzający elementarną podmiotowość tego społeczeństwa. Ich wielość i różnorodność jest przesłanką świadczącą o inwencji i bogactwie potrzeb.

W państwach o charakterze totalitarnym, dążących do całkowitego kontrolowania życia społecznego i w znacznej mierze ingerującego w sferę prywatności, z założenia instytucje pośredniczące między jednostką a państwem, bądź nie istnieją, bądź są one całkowicie przez państwo kontrolowane. Wynika to z doktrynalnych założeń o dążeniu do osiągnięcia harmonii w stosunkach społecznych i w rezultacie jedności ideowo-politycznej w społeczeństwie.

Problemem, którego nie zdołano rozwiązać, są istniejące zróżnicowane, często nietożsame interesy indywidualne, a także poszczególnych grup społecznych. Demokracje liberalne stwarzają możliwości organizowania się ich i w drodze prowadzonego dialogu między nimi szukania konsensusu społecznego. Państwo nie ingeruje w tę sferę pozostawiając swobodę uzgodnień i rozstrzygnięć zainteresowanym stronom. Samo ma obowiązek kontrolowania jedynie przestrzegania prawa i zasad oraz dotrzymywania zawartych umów pomiędzy podmiotami społecznymi.

Sytuacja w powojennej Polsce tak się rozwinęła, że pozycję dominującą zdobywała lewica, której doktrynalnym celem był powrót do harmonii stosunków społecznych. Zgodnie z teorią marksizmu przyczyną jej zaniku było pojawienie się własności prywatnej. We własności prywatnej z kolei upatrywano przyczynę konfliktów społecznych i ostrych podziałów społecznych. Doktrynalną przesłanką ich likwidacji było przeto zniesienie własności prywatnej. Dlatego też ówczesne ostre konflikty społeczne tłumaczono – według marksowskiej teorii rozwoju społecznego – istnieniem resztek „starych” klas uprzywilejowanych dążących do zachowania uprzedniego archaicznego już systemu. Dawało to uzasadnienie do prowadzenia bezpardonowej walki z przeciwnikami politycznymi i usprawiedliwiało sięganie do drastycznych metod i środków wobec nich. Czyniono to w imię doktrynalnie uzasadnianego postępu społecznego.

Sytuacja ta, po zdobyciu monopolistycznej pozycji w państwie, spowodowała ukrywanie bądź tłumienie konfliktów społecznych. Konsekwencją był brak instytucji pośredniczących między jednostką a państwem, a jeżeli pojawiały się, to były – jak już wspomniano – kontrolowane przez państwo. Komunikacja na linii jednostka – państwo odbywała się za pośrednictwem kontrolowanych przez państwo agend. Nie jest jednak możliwe, jak wskazuje

praktyka, całkowite wyeliminowanie tej sfery pośredniej z życia społecznego, co najwyżej można ją zminimalizować i poddać daleko idącej kontroli ze strony aparatu państwowego. Państwa totalitarne i autorytarne wypracowały jednak szereg sposobów unicestwienia lub obezwładniania przejawów społeczeństwa obywatelskiego, począwszy od delegalizacji instytucjonalnych jego form, przez ich kontrolę i nadzór aż do tworzenia własnych organizacji. Celem tego typu działań jest unicestwienie „spontanicznego społecznienia”, a co za tym idzie wyeliminowanie konkurencji i konfliktu w sferze publicznej.

W początkowym okresie powojennym mogły one jeszcze swobodnie powstawać i działać. Prawną podstawą tworzenia i funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce było rozporządzenie Prezydenta RP z 27 października 1932 r. „Prawo o stowarzyszeniach” (obowiązywało od 1 stycznia 1933 r. do dnia uchylecia 23 maja 1989 r.)¹.

W Zielonej Górze od samego początku pojawienia się migrantów powstawały organizacje społeczne o różnym charakterze politycznym, społecznym, religijnym, organizacje młodzieżowe, kulturalne, sportowe, kombatanckie itp. Wraz z postępującym procesem kryształowania się sytuacji politycznej po bezpardonowej walce, zwycięzcy zaczęli uzurpować sobie pretensje do kontrolowania całego systemu społecznego. Na początku 1948 r. KP PPR powołał Komisję do Spraw Organizacji Społecznych, tworząc tym samym dla swoich działań ramy organizacyjne. Jej członkami zostali przedstawiciele MO, PUBP, związków zawodowych i ZWM. Sam skład komisji jednoznacznie świadczył o jej charakterze prewencyjnym. Na posiedzeniu organizacyjnym postanowiono ustalić stan liczebny organizacji społecznych działających w mieście². Jej efektywność była jednak znikoma, na kolejnym bowiem zebraniu ustalono tylko ilość członków ZHP – 80 harcerzy i zuchów. Właściwy cel, jaki jej przyświecał, wyrażony został na posiedzeniu w marcu 1948 r., kiedy stwierdzono, że

[...] w każdej organizacji musi być członek partii, o ile nie ma trzeba znaleźć towarzysza, który będzie mógł być członkiem danej organizacji i zadaniem tego będzie wciągnąć dalszych naszych towarzyszy względnie werbować do partii członków danej organizacji. Wniosek uznano za słuszny³.

W wymiarze lokalnym zastosowano metodę, która w „wierzchołkowych strukturach politycznych” stosowana była od początku rywalizacji politycznej.

Powołanie komisji nie oznaczało, że instancja partyjna na bieżąco nie zajmowała się organizowaniem się społeczności zielonogórskiej. Egzekutywa KM PZPR bacznie je obserwowała i reagowała na działania, które uznała za, w jakiś sposób, zagrażające ich monopolistycznej pozycji. Przykładem ilustrującym sposób reakcji była sprawa Związku Powstańców Wielkopolskich, który – w ocenie Egzekutywy – robił zebranie „bez uzgodnienia z Partią” i występował w uroczystościach kościelnych, a nie udzielał się społecznie. Wnioskowano, aby „sprawę powyższą dokładnie zbadać czy Związek ten jest legalnie zatwierdzony na tutejszym terenie”⁴.

¹ Dz.U. RP 1932, Nr 94, poz. 808.

² APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komisji do spraw organizacji społecznych oraz masowych organizacji społecznych. 1946-1948, sygn. 88. Protokół z posiedzenia organizacyjnego Komisji ds. organizacji społecznych przy KP PPR.

³ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komisji do spraw organizacji społecznych oraz masowych organizacji społecznych. 1946-1948, sygn. 88. Protokół z posiedzenia organizacyjnego Komisji ds. organizacji społecznych przy KP PPR z dnia 19 marca 1948 r.

⁴ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, lipiec-wrzesień 1949, sygn. 55/IV/2. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 13 lipca 1949 r.

Na początku 1949 r. w Zielonej Górze formalnie działały 22 związki, organizacje i stowarzyszenia. Skupiały one łącznie ponad 32 tys. członków. Do najliczniejszych należały związki zawodowe (11960 członków), PCK (10626 członków), ZMP (3200 członków), Związek Samopomocy Chłopskiej (3063 członków – głównie w powiecie). Z organizacji nie mających konotacji politycznych wymienić można Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych zrzeszające 60 członków i Towarzystwo Ogródków Działkowych z 594 członkami. Jedyną jeszcze wówczas niekoncesjonowaną organizacją był „Caritas” liczący 650 osób⁵.

1.1. Związki zawodowe

Jesienią 1944 r. zmonopolizowano pod egidą komunistów i socjalistów związki zawodowe, które stały się przybudówką scentralizowanego aparatu państwowego. Było to o tyle zrozumiałe, że partie te rościły sobie pretensje do reprezentacji interesów świata pracy. Próby odbudowy pluralistycznych związków zawodowych w latach 1944-1945 zakończyły się niepowodzeniem wobec zdecydowanie nieprzychylnego stanowiska komunistów. W listopadzie 1944 r. władze powołały w Lublinie prorzadową Tymczasową Komisję Centralną Związków Zawodowych. Dążenia do odtworzenia socjalistycznych i chrześcijańskich central związkowych na Kongresie Związków Zawodowych w listopadzie 1945 r. spotkały się ze sprzeciwem ze strony PPR i konformistycznej PPS. Natomiast z ich inicjatywy utworzono scentralizowane Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych (od 1949 r. Zrzeszenie Związków Zawodowych), kierowane przez Centralną Radę Związków Zawodowych (CRZZ). Przyjęto zasadę jedności klasy robotniczej i ruchu zawodowego, głosząc jednocześnie hasła bezpartyjności, powszechności bez względu na przekonania polityczne i religijne członków oraz samodzielności związków zawodowych. Pomimo podporządkowania Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych scentralizowanej maszynie biurokratycznej o nazwie Komisja Centralna ZZ i postawieniu na jej czele funkcjonariuszy PPR, często dochodziło do spontanicznych strajków robotniczych, zwłaszcza na wybrzeżu gdańskim. Robotnicy protestowali przeciw podnoszeniu norm, likwidacji samorządnych związków zawodowych lub niesprawiedliwemu podziałowi wynagrodzeń. Strajki rozbijano represjami politycznymi i mało znaczącymi ustępstwami ekonomicznymi.

Związki zawodowe były kolejnym obszarem objętym działaniami zmierzającymi do dominacji PPR, w których bezpośrednio po wojnie decydujące wpływy posiadali socjaliści⁶. Na omawianym już plenum PPR w kwietniu 1947 r. Hilary Minc reprimendował J. Hochfelda za stwierdzenia: „skupienie w rękach państwa zasadniczych dyspozycji gospodarczych równa się skupieniu niespotykanej dotąd [...] siły dyspozycyjnej, zarówno gospodarczej, jak i równocześnie politycznej, w rękach grupy administratorów”⁷ oraz przypisywanie związkom zawodowym funkcji kontrolnej aparatu państwa. H. Minc powołując się na teorię mówił:

⁵ APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny, sygn. 79. Sprawozdanie sytuacyjne o działalności samorządu terytorialnego za I kwartał 1949 r. z dnia 2 kwietnia 1949 r.

⁶ Ograniczanie samodzielności zespołów pracowniczych rozpoczęto przez likwidację rad zakładowych jako organów samorządu robotniczego. Na podstawie dekretu z 16 stycznia 1947 r. przekształcono je w ogniwa związków zawodowych.

⁷ J. Hochfeld, *Problematyka nowego okresu*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, nr 3.

[...] nie może władza bezpośrednia wychodzić od związków zawodowych. Związki zawodowe nie mogą bezpośrednio rządzić klasą robotniczą, bo klasa robotnicza jako całość nie dojrzała do bezpośredniego rządzenia. [...] Partia jest przodującym, wyselekcjonowanym oddziałem klasy robotniczej,

a system państwa zorganizowany został tak, że „siłą motoryczną jest partia, aparatem wykonawczym – aparat państwowy, transmisją do mas – związki zawodowe”⁸. Logiczną konsekwencją tego wyводу było stwierdzenie: „jeżeli się mówi, że rady zakładowe muszą wyrazić zgodę na wyznaczenie dyrektora – to jest to ordynarny, stary syndykalizm”⁹.

Program PPS przypisywał związkom zawodowym znaczną rolę w funkcjonowaniu systemu socjalistycznego, powierzając im współudział w bezpośrednim kierowaniu procesami produkcji, a jednocześnie – zadania obrony interesów pracowniczych przed wyzyskiem ze strony państwa i spełniania kontrolnej funkcji w stosunku do aparatu państwa. Wdrożenie tego programu umożliwiłoby socjalistom znaczącego wpływu na państwo, tym bardziej że wówczas posiadali 38,8% mandatów w radach zakładowych, przy 34,7% mandatach członków PPR oraz 24,6% mandatów przedstawicieli bezpartyjnych. Mogło to stanowić element przeciwwagi do zakresu władzy poprzez wpływy na centralne organy państwa i tym samym wzmocnić pozycję PPS jako politycznego partnera PPR. A to już było niedopuszczalne z punktu widzenia taktyki zwolenników sowietyzmu. Stąd celowe osłabianie roli i funkcji organizacji związkowych zdominowanych przez socjalistów i oddanie ich pod kuratelę państwa, które było już domeną partii PPR. Była to zarazem konfrontacja dwóch różnych dróg rozwojowych w ramach tej samej idei socjalistycznej.

Związki zawodowe w Polsce zaczęły spełniać odmienną rolę niż to czyniły do tej pory w gospodarce rynkowej. Z organizacji mającej jako zasadniczy cel obronę praw pracowniczych, stały się współgospodarzem kraju, współorganizatorem życia gospodarczego i społeczno-politycznego, reprezentantem i obrońcą świata pracy. Przypisanie im takich funkcji spowodowało, iż stały się także współodpowiedzialne za państwo i jego kondycję ekonomiczną i społeczną. W ustawie o Związkach Zawodowych z 1 lipca 1949 r.¹⁰ zapisano, że naczelną reprezentacją ruchu związkowego jest Zrzeszenie Związków Zawodowych i organy związkowe współdziałają z organami państwowymi i organizacjami społecznymi w opracowywaniu i realizacji państwowych planów gospodarczych, dbają o stałe polepszenie warunków pracy, m.in. opracowują i zgłaszają projekty ustaw w sprawach warunków pracy i płacy, bezpieczeństwa i higieny pracy, świadczeń socjalnych.

Związki zawodowe, zgodnie z założeniami programowymi, uczestniczyły w działalności rad narodowych, rad zakładowych, rad pracowniczych, konferencji samorządu robotniczego na terenie zakładów pracy, brały udział w akcjach organizowanych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz innych organach kontroli, zarządzały Funduszem Wczasów Pracowniczych, głosiły kult pracy, organizowały współzawodnictwo pracy, walczyły o wzrost jej wydajności, realizując w ten sposób zadania postawione przez partyjne kierownictwo. CRZZ miała prawo inicjatywy ustawodawczej, a także dokonywała wykładni przepisów dotyczących prawa pracy. Stwarzało to pozory posiadania przez związkowców istotnego instrumentu umożliwiającego reprezentowanie

⁸ Archiwum Ruchu Robotniczego, t. VII, Warszawa 1982, s. 283-284.

⁹ *Ibidem*, s. 283.

¹⁰ Dz.U. z 1949, Nr 41, poz. 293.

interesów pracowniczych, w rzeczywistości bowiem był to instrument władzy partyjno-państwowej. O usłużnym usytuowaniu związków zawodowych wobec władzy politycznej świadczy fakt, że władze związkowe popierały rząd w okresie wszystkich wystąpień robotniczych i przesileń politycznych w całym okresie istnienia PRL, a nie pracowników.

W Zielonej Górze w krótkim czasie po nastaniu polskiej władzy w mieście zorganizowano ruch związkowy. W dniu 8 sierpnia 1945 r. rozpoczęła działalność Powiatowa Rada Związków Zawodowych¹¹, a jesienią istniały już dwie rady zakładowe w odbudowujących się zakładach przemysłowych: „Wagmo” i „Żeliwo”¹². Natomiast 5 września 1945 r. powołano pierwsze ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, działające na prawach powiatowego oddziału. Liczyło ono wówczas 29 członków, a prezesem był Marian Sosiewicz. W lutym ZNP, liczące już 105 członków (w tym 64 kobiety), potwierdziło ten wybór na prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego. Istotnym momentem dla rozwoju związku była decyzja Zarządu Głównego ZNP z 2 sierpnia 1946 r. o przyjmowaniu wszystkich pracowników szkolnictwa, nie tylko nauczycieli. W rezultacie w grudniu 1948 r. ZNP liczył 251 członków, w tym 175 nauczycieli¹³.

Wydawać by się mogło, że powojenny okres odbudowy kraju, dążenia do szybkiego zagospodarowania poniemieckich zakładów, będzie wystarczającym asumptem do zgodnej współpracy zmierzającej do osiągnięcia tego nadrzędnego celu. Partykularne interesy poszczególnych partii nie będą miały priorytetu i zwycięży wspólnota interesów, a animozje zostaną odłożone na później. Szczególnie dotyczyć to powinno partii o proweniencji lewicowej, które sztandarowo głosiły obronę interesów ludzi pracy. Takie nadzieje można było posiadać mając na uwadze traumatyczne przeżycie podczas lat okupacji niemieckiej oraz konieczność zmiany środowiska społecznego związanego z przesiedleniami ludności. Partyjne cele polityczne związane z wizją przebudowy ustroju państwa i przejściem monopolistycznej władzy miały jednak absolutny priorytet. Dotyczyło to, co oczywiste, partii o charakterze komunistycznym, Polskiej Partii Robotniczej. Taktyka działania była uzależniona od aktualnych możliwości i rozwoju sytuacji społecznej, ale cele strategiczne z góry określone i konsekwentnie realizowane.

Już w tym początkowym okresie nastąpiła ostra rywalizacja o wpływy wśród pracowników, a relacje pomiędzy partiami lewicowymi dalekie były od harmonii. Widoczne to było także w środowisku zielonogórskim, szczególnie na forum struktur zakładowych. Na zebraniu partyjnym Koła Fabryki Win Musujących postawiono na początku 1947 r. wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Rady Zakładowej i powołanie nowej, gdyż „nie wywiązuje się ze swych zadań, a prezes Rady Zakładowej szkodzi swym pracownikom”, wskazując przy tym, że nie jest on „fachowcem a szewcem”. Wniosek przy poparciu dyrekcji został uchwalony¹⁴. Z kolei na międzypartyjnym zebraniu PPR i PPS przy fabryce Maszyn Rolniczych w listopadzie 1947 r. w dyskusji dotyczącej mężów zaufania (działających w strukturze związków zawodowych) przedstawiciel PPS mówił o zdawaniu egzaminu

¹¹ Dz.U. 1945, Nr 8, poz. 36. Dekret z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych.

¹² J. Benyskiewicz, H. Szczegóła, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991, s. 144.

¹³ R. Stankiewicz, *Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zielonej Górze w latach 1945-1975*, „Przegląd Lubuski” 1980, s. 49-50.

¹⁴ APZG, Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze. Materiały kół PPR z terenu miasta Zielonej Góry. 1946-1948, sygn. 65. Protokół z zebrania Koła Fabryki Win Musujących przy udziale 25. członków z dnia 16 lipca 1948 r.

„prawdziwie obywatelskim”, a z uwagi, że „w fabryce jest większość bezpartyjnych, dopuścimy ich na mężów zaufania” (PPS). Obrazuje to ówczesny stopień wpływów partii lewicowych w zakładach pracy. Dość wyraźnie dominował nurt lewicy socjalistycznej o proveniencji międzywojennego PPS wspierany przez bezpartyjnych. Pomimo kontrpropozycji ze strony PPR, aby na liście było „6 partyjnych i 4 bezpartyjnych”, ustalono listę, na której znalazło się 6 bezpartyjnych, 3 z PPS i tylko 1 z PPR¹⁵. Toteż dwa dni później zwołano ponownie zebranie, na którym przedstawiciel PPR podniósł problem „niewłaściwej” listy kandydatów. Argumentował, iż „wybrano ludzi, którzy nie wywiążą się w zupełności z powierzonych im zadań. Mężowie zaufania mogą być bezpartyjni ale naprawdę bezpartyjni”. W związku z tym zaproponował, aby wybrać „czynniki aktywne (partyjne) którzy naprawdę działają dla dobra robotników”. Po dyskusji anulowano poprzednią listę i zmieniono na nową, na której było po 4 kandydatów PPR i PPS i 3 bezpartyjnych¹⁶. Trudno ocenić, czy w sporze tym zwyciężył interes pracowników, ale z pewnością to partie polityczne próbowały swych sił na forum zakładu pracy.

Związki zawodowe traktowane były przez swych patronów politycznych instrumentalnie. Przede wszystkim ingerowały w politykę kadrową, narzucając swoich kandydatów, a w razie potrzeby manipulując przebiegiem wyborów. Już w okresie przygotowań do połączenia partii lewicowych na zebraniu Koła PPS wysunięto szereg nadużyć popełnionych przy wyborach do rad zakładowych. Zarzucano „brak swobody przy głosowaniu przez narzucanie i pilnowanie czy wskazane kandydatury przez agitatora są wypełnione zgodnie z zaleceniem”. Ponadto przed wejściem na salę podawano kartki, na kogo należy głosować, na sali oprócz wyborców znajdowali się nieuprawnieni agitatorzy, a w Komisji Wyborczej zasiadały osoby kandydujące do Rady Zakładowej. Termin wyborów dowolnie przesuwano bez powiadomienia zainteresowanych i zdarzało się, że kartki wyborcze nie były ostemplowane¹⁷. Zastanawia tylko, w jaki sposób partia chciała przekonać „masy” do „prawdziwej” demokracji ludowej, stosując tego rodzaju praktyki.

Rywalizacja polityczna pomiędzy PPR a PPS w okresie przedzjazdowym zaostrzała się, w znacznym stopniu dotyczyła wpływów w związkach zawodowych. Powstał spór o podział mandatów na zjazd związków zawodowych branży budowlanej. Przedstawiciel WK PPS przybyły z Poznania zakwestionował listę przedłożoną przez PPR, proponując jednocześnie własną przewidującą parytet między partiami, stwierdzając przy tym, że „jeżeli KP PPR nie zgadza się na przedłożony układ sił, wówczas pójdziemy na siłę bo mamy bezwzględna większość, wyniknie awantura, ale wybierzemy 12 naszych”. Po spotkaniu przedstawiciel miał się wypowiedzieć, iż „teraz PPR jest słaba i czas aby ją po łbie wyrznąć”¹⁸. Tym niemniej

¹⁵ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania międzypartyjnego kół PPR i PPS z dnia 15 listopada 1947 r.

¹⁶ APZG, Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy kół PPS przy większych zakładach przemysłowych w Zielonej Górze. 1945-1948, sygn. 30. Protokół z zebrania międzypartyjnego kół PPR i PPS z dnia 17 listopada 1947 r.

¹⁷ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Protokół z dnia 26 kwietnia 1948 r.

¹⁸ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Wystąpienie Kropskiego w Zielonej Górze. Umowę opartą na parytecie zawartą między partiami w wyborach związkowych pracowników państwowych, APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Umowa z dnia 12 lutego 1948 r.

wybory przebiegły po myśli PPR i wybrano 4 delegatów z PPS i 8 delegatów z PPR¹⁹. Taką sytuację czasami starały się wykorzystać osoby spoza układu partyjnego, niekiedy wcześniej związane z nurtami opozycyjnymi. W trudnej dla siebie atmosferze KP PPR alarmował KW PPR, aby odwołać wybory do Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Lasów i Przemysłu Drzewnego, bowiem „stan polityczny oddziałów spowodowałby całkowite opanowanie Zarządu Okręgu przez wrogie nam elementy”²⁰.

Innego rodzaju incydenty miały miejsce przy zwalnianiu pracowników Lubuskiej Wytwórni Win Musujących. Omawiając zwolnienia pracowników będących członkami PPR poproszono o wyjście sekretarza Związków Zawodowych argumentując – „bo jest bezpartyjny”²¹. Kuriozalna sytuacja miała miejsce w Związkach Zawodowych Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej RP, który zwrócił się o anulowanie składu zatwierdzonej już Komisji Wyborczej, gdyż „przeprowadzona selekcja w szeregach PPR i PPS ujawniła, że pewna część członków Komisji Wyborczej była negatywnie nastawiona do obecnego ustroju Demokracji Ludowej”. Te argumenty uznano za podstawę do wystąpienia o zatwierdzenie Komisji w nowym „słusznym” składzie²². Innym przykładem potwierdzającym uwikłanie związków zawodowych w walkę polityczną była uchwała Rady Zakładowej „Paged-u”, który protestował przeciwko awansom pracowników, którzy byli „obcy ruchowi demokratycznemu” czy też „reakcyjnych poglądów”. Uzasadniano, że „w dobie obecnej nie możemy pozwolić, aby reakcyjne elementy zajmowały kierownicze stanowiska”²³.

Lewica proradziecka stale miała na uwadze wydarzenia w ZNP. To co ją mogło niepokoić to znaczące tradycyjne wpływy PPS. Uwidoczniło się to również w inicjatywach podejmowanych przez związek. Inicjowali powstanie w 1946 r. amatorskiego zespołu nauczycielskiego, na początku 1948 r. założyli Księgarnię Spółdzielczą „Oświata”, w której sprzedawano wiele wydawnictw, podręczniki szkolne (upaństwowiono w 1950 r.). Od połowy 1948 r. na terenie Ziemi Lubuskiej ZNP aktywnie włączył się do zwalczania alfabetyzmu. Najpierw nauczaniem objęto grupę 300 osób, a w roku następnym, w 75 zespołach, 900 osób. W efekcie już po zjednoczeniu, korzystając z atmosfery ujednoczenia, pod koniec 1949 r., dokonano zmian organizacyjnych, włącznie ze zmianą nazwy na Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego²⁴.

¹⁹ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Zielonej Góry w dniach 18 i 19 września 1948 r.; *Uchwała Sekretariatu KC PPR w sprawie akcji wyborczej do władz związkowych*, [w:] PPR. Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948, Warszawa 1973, s. 46-50.

²⁰ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. KP PPR w Zielonej Górze do KW PPR z dnia 12 marca 1948 r. (L. dz. 239/48); *Okólnik Wydziału Zawodowego KC PPR w sprawie działalności organizacji partyjnych w związkach zawodowych (maj 1946 r.)*, [w:] PPR. Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1946 – I 1947, Warszawa 1961, s. 199-204.

²¹ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Pismo sekretarza Związków Zawodowych Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego z dnia 8 kwietnia 1947 r.

²² APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych. 1945-1948, sygn. 113. Pismo Zarządu Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej RP do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu z dnia 3 listopada 1948 r.

²³ APZG, Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań, sprawozdania i wykazy rad zakładowych. 1946-1948, sygn. 114. Zebranie Rady Zakładowej „Paged” z dnia 16 grudnia 1948 r.

²⁴ R. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 51-52.

Aktywizowano politycznie związki zawodowe nie tylko w kluczowych zakładach przemysłowych, ale także spółdzielczych. Na Plenum Oddziałów Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczych w uchwale wzywano m.in. do „wzmoczonej czujności i aktywności klasowej, gdyż Plan Sześcioletni jest i będzie wielką bitwą klasową między siłami budującymi socjalizm a wrogami i knowaniami międzynarodowej i wewnętrznej reakcji”. Mobilizowano pracowników do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych poprzez masowy ruch współzawodnictwa pracy. Mobilizacja dotyczyła także sfery politycznej wzywając do „energicznego zwalczania prób dywersji i sabotażu wroga klasowego, imperialistów międzynarodowych i ich agentów spod znaku prawicowych socjalistów, titowskich zdrajców i resztek rodzimej reakcji, a także do „ochrony majątku społecznego i przeciwdziałania wszelkiej wrogiej propagandzie”²⁵.

W związku z ustawą z 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego państwa nastąpiły zmiany w strukturze organizacyjnej Związku tworząc Zarządy Okręgu Związku Zawodowego w Koszalinie, Zielonej Górze i Opolu²⁶. Do czasu przeprowadzenia wyborów nowo powstały Zarząd Oddziału w Zielonej Górze (podlegający do tej pory Zarządowi Okręgu w Poznaniu) zgodnie z rozporządzeniem Centralnej Rady Związków Zawodowych z sierpnia 1950 r., sprawował funkcje Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału. Zarząd Okręgu w Zielonej Górze przejął od Zarządu Okręgu w Poznaniu opiekę i akta dotyczące oddziałów: Gorzów, Gubin, Krosno, Międzyrzecz, Rzepin, Sulęcín, Świebodzin, a od Zarządu Okręgu we Wrocławiu – akta dotyczące Głogowa, Żagania, Żar.

Dnia 17 września 1950 r. odbyła się w Zielonej Górze I Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych, w której udział wzięli związkowcy województwa zielonogórskiego, delegaci powiatowych rad związków zawodowych, a także przedstawiciele poszczególnych związków branżowych (26) w Zielonej Górze, podlegających Zarządowi Okręgu. Obrady i uchwały tego forum były jaskrawym przykładem diametralnych zmian, jakim uległa sytuacja po zjednoczeniu partii lewicowych w 1948 r. Związki zawodowe stały się jednym z zasadniczych elementów systemu politycznego państwa i instrumentem partii w kształtowaniu swych wpływów wśród pracowników, a w początkowym okresie lat 50., „walki” o realizację planu sześcioletniego. Toteż aktywnie realizowały cele partii.

Na I Konferencji związków zawodowych, oprócz typowych czynności organizacyjnych, jak wybór swoich struktur, uchwalono cele i zadania do wykonania. Przed wojewódzką instancją związkową postawiono zadanie realizowania wytycznych i założeń CRZZ. Zobowiązywała ona, aby szczególną uwagę i opiekę udzielać zakładowym organizacjom związkowym, które powinny być ogniskiem wszelkich przejawów życia politycznego, społecznego i gospodarczego zakładu pracy. Specjalną uwagę zwrócono na rozwój i wzbogacanie treści współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego jako podstawowej dźwigni wzrostu wydajności pracy i rozwoju gospodarczego, a tym samym i poprawy bytu materialnego mas pracujących. Uchwała konferencji wojewódzkiej szczególną uwagę zwróciła także na szersze organizowanie wymiany doświadczeń przodujących robotników i czuwania nad systematycznym przeprowadzaniem narad wytwórczych we wszystkich zakładach pracy

²⁵ APZG, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 747. Informacje o działalności związków zawodowych z terenu województwa 1949-1950. Uchwała rozszerzonego Plenum Oddziału Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczych w Zielonej Górze o zadaniach Związku w realizacji Planu 6-cio letniego.

²⁶ Dz.U. z 1950, Nr 28, poz. 255.

oraz aby w organizowanych naradach brały udział całe załogi ze swymi przodownikami i racjonalizatorami. Zalecano, aby na naradach tych omawiane były nowe metody walki o większą produkcję, oszczędność, mechanizację produkcji, o należyty rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Wyraznym elementem wskazującym na upolitycznienie ruchu związkowego było założenie, że narady wytwórcze powinny stać się czynnikiem mobilizującym do przedterminowej realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Konferencja zobowiązała wszystkie struktury związkowe do wzmocnienia walki o poprawę warunków materialnych i socjalnych szerokich mas pracujących. Jednocześnie nakładano obowiązek czuwania nad odpowiednim poziomem ideologicznym, poprzez intensywną pracę wychowawczą w świetlicach fabrycznych i szeroką pracę kulturalną-oświatową. Konferencja zaleciła też wzięcie udziału w jak najszerszym zwalczaniu spuścizny rządów kapitalistyczno-obszarniczej Polski przedwrześniowej jaką był analfabetyzm. Program ten był jednoznacznie odzwierciedleniem postulatów i oczekiwań PZPR, a same związki zawodowe sytuowały jako przybudówkę partyjną.

Potwierdzeniem tej tezy były stałe partyjne dyrektywy i wytyczne przekazywane związkom zawodowym. Instancja partyjna najczęściej nie była zadowolona z efektów działalności związkowej. W piśmie KW PZPR do sekretarza KP/KM PZPR oceniano, że „związki zawodowe niedostatecznie mobilizują masy pracujące do wykonania planów produkcyjnych, do wzrostu wydajności, jakości pracy, oszczędności surowców i materiałów, walki o wykonanie wskaźników produkcyjnych nakreślonych przez VII Plenum KC PZPR”. Zarzucano też słabą mobilizację do „wzmocnienia czujności klasowej przeciwko dywersji i sabotażu w zakładach pracy oraz demaskowaniu i zwalczaniu wrogiej plotki i agitacji”. W tej słabości mobilizacyjnej upatrywano przyczyny tego, że „poważna ilość pracujących znajduje się poza szeregami związków zawodowych”²⁷. Te negatywne oceny dotyczyły działalności *sensu stricto* politycznej a nie związkowej. Natomiast w sprawozdaniu Egzekutywy KW do KC PZPR przekazano informację o analizie przeprowadzonych wyborów do rad zakładowych i grup związkowych. Informowano w niej, że 27 maja 1951 r. „po uprzednim zatwierdzeniu personalnych składów na Egzekutywie KW i dokonanej analizie sprawozdań, uchwał, przygotowań technicznych” odbyły się wybory do 3 okręgów zarządów²⁸.

Podobne oceny dotyczyły przebiegów wyborów mężów zaufania w „Zastalu” w styczniu 1951 r. Uznano je za nieprzygotowane politycznie, gdyż „nie mobilizowano pracowników do wzmocnienia wydajności pracy, jak również nie podejmowano na tych zebraniach żadnych zobowiązań produkcyjnych, oraz nie mobilizowano pracowników do współzawodnictwa”. Ponadto mężowie zaufania składali sprawozdania „bez uprzedniego przygotowania się, w dyskusji poruszano tylko osobiste bolączki”²⁹.

Zastrzeżenia KW PZPR do funkcjonowania związków zawodowych były coraz poważniejsze. Pomimo wysokiego stopnia polityzacji działań związkowych, zarzucano im

²⁷ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 748. Związki zawodowe – wybory i praca 1951-1972. KW PZPR w Zielonej Górze do sekretarza KP/KM PZPR z dnia 2 grudnia 1952 r.

²⁸ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 751. Oceny i informacje KW PZPR dot. związków zawodowych 1951-1974. Do KC PZPR, Wydział Organizacyjny, Referat Sprawozdawczy Warszawa, dot. wyborów instancji związkowych.

²⁹ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 747. Informacje o działalności związków zawodowych z terenu województwa 1951. Informacja dot. wyborów mężów zaufania w zakładzie „Zastal” w dniu 24 stycznia 1951 r.

niedostateczne przygotowanie wyborów do struktur wewnętrznych. W Lubuskiej Wytwórni Win brak kontroli ze strony organizacji partyjnej „spowodował mechaniczny przebieg wyborów” i wybory zostały unieważnione. Także wybory były powtarzane w „Zastalu” ze względu na to, iż „wybrano szereg niewłaściwych ludzi”, a w „Zgrzeblarkach” z „powodu braku przygotowania politycznego na szeregu zebrań grup związkowych robotnicy nie chcieli przyjmować obowiązków męża zaufania”³⁰.

Przygotowania do wyborów związkowych na grupach związkowych omawiano także na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR. Skrytykowano szczególnie sytuację w „Polskiej Wełnie”, gdyż „grupy związkowe były dotychczas tylko na papierze i nie według więzi produkcyjnej. Na większości grup mężów zaufania nie było w ogóle i nic dziwnego, że na masówki które się odbywały lub w czasie podejmowania zobowiązań trudno było mobilizować załogę”³¹. Do problemu powrócono na lutowej Egzekutywie, na której ocena była jeszcze bardziej jednoznaczna. Wypomniano, że do związków zawodowych należało w „Polskiej Wełnie” zaledwie 50% załogi, w „Zgrzeblarkach” 77%, a w Zielonogórskich Zakładach Przemysłu Drzewnego 45%. Jeszcze gorzej przedstawiała się kwestia opłacania składek. Zróżnicowany był skład socjalny związkowców w tych zakładach. W całości związki zawodowe były robotnicze tylko w Zakładach Drzewnych, natomiast w „Polskiej Wełnie” w 55%, w „Zgrzeblarkach” w 65%, a w „Zastalu” w 73%. Tutaj z kolei narzekano na mały udział inteligencji technicznej: inżynierów i mistrzów³². Zarzucano, iż nie przeprowadzono oddzielnej kampanii wśród załogi w wyborach mężów zaufania, jak zalecała partyjna instrukcja, tylko zbierano wszystkich razem i od razu dokonywano wyboru. Takie przypadki miały miejsce w Lubuskiej Fabryce Win i Spółdzielczych Przedsiębiorstwach Budowlanych. Natomiast w „Zastalu” na mężów zaufania wybrano „kilku majstrów”, a nawet w jednym wypadku „na pośmiewisko wybrano męża zaufania człowieka niedorozwiniętego umysłowo”³³. Pełnomocnikiem prezydium ORZZ na „Zastal” był sam przewodniczący, który jednak ani razu nie był w zakładzie. Komitet Fabryczny PZPR w „Zastalu” swoją uchwałą za pośrednictwem Związku Metalowców zdjął ze stanowiska etatowego sekretarza Rady Zakładowej, który obsługiwał zebranie wyborcze na grupie związkowej, na którym frekwencja wynosiła zaledwie 10% i „zrobił fikcyjny protokół zebrania wyborczego podnosząc frekwencję i oznaczając funkcję męża zaufania i społecznego inspektora pracy”. W „Zastalu” powtarzano wybory aż w 22 grupach związkowych, wszędzie tam, gdzie nie były wybrane według „więzi produkcyjnej” lub gdzie byli wybrani „niewłaściwi ludzie”³⁴.

Związki zawodowe ściśle realizowały zalecenia ustawowe o spełnianiu funkcji politycznych określanych przez partyjne gremia. W trakcie Plenum Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Metalowców w Zielonej Górze wiele mówiono o absencji pracowników, bumelanctwie i pijaństwie. W dyskusji postulowano o stosowanie Ustawy o Socjalistycznej

³⁰ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 751. Oceny i informacje KW PZPR dot. związków zawodowych 1951-1974. Notatka informacyjna o przebiegu wyborów do organizacji związkowych (1951).

³¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 10 stycznia 1952 r.

³² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 7 lutego 1952 r.

³³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 497. Ocena kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych województwa zielonogórskiego – 1951 r.

³⁴ *Ibidem*.

Dyscyplinie Pracy³⁵. Dyrektor „Zgrzeblarek” mówiąc m.in. o bumelanctwie, twierdził, że „trzeba bumelanta wychowywać, trzeba go uświadamiać. Nasi związkowcy nie umieją jednak rozmawiać z bumelantem, nie ma politycznej roboty”. Podniósł także problem pijaństwa, bowiem „pijaństwo jest powodem bumelanctwa. Nie widać u związkowców walki z pijaństwem. Jest to zagadnienie najważniejsze, bo nasza młodzież wzoruje się na starszych”³⁶.

Sytuacja związków zawodowych była bardzo trudna i niejednoznaczna, trudno bowiem było im wypracować własną wyrazistą tożsamość. Z jednej strony pełniły rolę typowej przybudówki partyjnej, z drugiej, nie mogły samodzielnie projektować i realizować programu chroniącego prawa pracownicze. Sądzić można, że taka sytuacja miała duży wpływ na stosunki, jakie miały miejsce w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych. Na jednym z zebrań partyjnych zwrócono uwagę na „dygnitarstwo” pracowników fizycznych przy ORZZ. Objawiało się tym, że „pracownicy polityczni sami sprzątają niekiedy swe pomieszczenia, noszą krzesła itp.”³⁷. Dogmatyczna teza o władzy „ludu pracującego” znalazła swoje uosobienie w instancji związkowej, wszak powołanej do obrony interesów pracowniczych.

Na II konferencji WRZZ w 1953 r., podczas której podsumowano osiągnięcia związkowe za okres trzech lat, widoczny był wypracowany rytuał. Najpierw wykazano sukcesy, że organizacja związkowa rozrosła się, zwiększył się też udział uczestniczących we współzawodnictwie pracy, odnotowano poważne osiągnięcia na odcinku lecznictwa zakładowego, ambulatoryjnego, sanatoryjnego i profilaktycznego, w pracy na odcinku socjalno-bytowym, a także w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego. Następnie dokonano samokrytycznej oceny nie najlepszej współpracy WRZZ z instancjami związkowymi na odcinku doboru kadr, szkolenia ideologicznego i zawodowego, wykazano braki wynikające z niedostatecznego kierownictwa współzawodnictwem pracy, ujawniono przyczyny niewykonania przez niektóre zakłady planów produkcyjnych, wytyczono kierunki dalszej działalności WRZZ. Zakres tej samokrytyki wskazuje jednak na enigmatyczność programu, który pełnił funkcję pewnego sztafażu ideologicznego mającego przekonywać adresatów o ich szczególnej roli i misji dziejowej, pomimo iż nie dysponowali niezbędnymi po temu warunkami, umiejętnościami i wiedzą.

W podobnym tonie przebiegała kolejna, odbyta 11 czerwca 1955 r., III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza związków zawodowych. Najpierw optymistycznie stwierdzono na niej, że dzięki dobremu spełnianiu zadań z zakresu troski o sprawy bytowe załóg, wzrosło zaufanie mas członkowskich do organizacji związkowej. Prowadzone współzawodnictwo pracy oraz ruch racjonalizatorski w znacznej mierze przyczyniały się do wykonania planów produkcyjnych. Jako sukces odnotowano rozwinięcie się zasięgu pracy masowo-politycznej, powstanie wielu nowych zespołów artystycznych, świetlic, bibliotek oraz dalszy rozwój sportu. Wyrosło i utrwaliło się w masach pracujących poczucie współgospodarza swego zakładu, zacieśnił się i pogłębił sojusz robotniczo-chłopski. Jednak mimo licznych osiągnięć w pracy, wyrażanych w tych sloganach, na wielu odcinkach jej

³⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz.U. 1950, Nr 20, poz. 168).

³⁶ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 752. Związki zawodowe 1951-1975. Protokół z IV Plenum Zarządu Okręgowej Rady Związków Zawodowych Metalowców w Zielonej Górze z dnia 16 stycznia 1952 r.

³⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze z załącznikami, 1949, 1951-1955, sygn. 54/55/X/51. Protokół z dnia 1 kwietnia 1953 r.

działalności istniało szereg błędów i niedociągnięć. Konferencja podjęła także szereg uchwał, które przyczynić się miały do dalszego umacniania władzy ludowej w województwie zielonogórskim, do zwiększenia siły gospodarczej PRL i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Organizacją związkową, na opanowaniu której szczególnie zależało PZPR, był Związek Nauczycielstwa Polskiego. Pomimo tradycyjnie lewicowego nastawienia nauczyciele w znacznej części nie byli przychylnie nastawieni do władz komunistycznych. Toteż istotne było, z punktu widzenia władz, opanowanie struktur związkowych. Na posiedzeniu przedzjazdowym w październiku 1950 r. wyraźnie dawano temu dowód. Padały sformułowania dotyczące budowania podstaw socjalizmu w Polsce w oparciu o „ściśłą i braterską więź z Narodami Związku Radzieckiego”, o dokształcaniu ideologicznym nauczycieli, a wszystko to „pod kierunkiem Partii”³⁸. Podobne słowa padały na Okręgowym Zjeździe w Zielonej Górze w grudniu 1950 r. W nowo wybranym 31-osobowym Zarządzie Okręgu ZNP aż 19 było członkami PZPR i po 4 – ZSL, SD i bezpartyjnych³⁹. Zgoła odmienny przebieg miała późniejsza, „popaździernikowa” Okręgowa Konferencja ZZNP w czerwcu 1957 r. W notatce partyjnej podano, że występowały tendencje do „wybierania do władz ludzi »pokrzywdzonych« w ubiegłym okresie, jednak w wielu wypadkach pod tym szyldem »ukrywały się jednostki zdemoralizowane, przestępcze«”. Natomiast na Konferencji powiatu i miasta Zielona Góra frekwencja była niska, co może sugerować powściągliwy stosunek nauczycieli do struktur związkowych pod patronatem partyjnym. W trakcie wyborów władz na 500 członków ZZNP na sali obecnych było tylko 50, tak więc zgodnie ze statutem władze zostały wybrane nieprawnie. W tym niewielkim gronie na sali do końca pozostali nauczyciele z Klubu Inteligencji Katolickiej i, jak czytamy w notatce, „na uczciwych nauczycieli którzy byli świadkami tej rozgrywki wywarło to odrażające wrażenie”⁴⁰.

Porządek „października” 1956 r. spowodował, iż zwołane na 27 października 1956 r. posiedzenie Prezydium Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych nie odbyło się, gdyż uchwalono, iż „z powodu ostatnich wydarzeń w kraju Plenum należy odwołać, które odbędzie się w terminie późniejszym”⁴¹.

Na kanwie „października”, 10 grudnia 1956 r., Prezydium WRZZ w Zielonej Górze odbyło posiedzenie, na którym omówiono sprawy rozwiązania WRZZ i powołania na jej miejsce Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej. Na przewodniczącego komisji wysunięto kandydaturę ob. Kuleja – przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych. Zatwierdzono też Komisję Likwidacyjną WRZZ w następującym składzie: Grochmalski – przewodniczący Komisji Likwidacyjnej oraz członkowie: Stach, Waluk, Kordasz, Kliszczak, Olczak. Komisja przystąpiła do przekazy-

³⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. ZNP – informacje 1951-1967, sygn. 1688. Protokół z odprawy Prezesów Oddziałów Powiatowych ZNP z dnia 13 października 1950 r.

³⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. ZNP – informacje 1951-1967, sygn. 1688. Protokół z Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniach 16-17 grudnia 1950 r.

⁴⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. ZNP – informacje 1951-1967, sygn. 1688. Notatka o przebiegu Okręgowej Konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZNP odbytej w dniu 10 czerwca 1957 r.

⁴¹ APZG, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze, sygn. 18. Protokół z posiedzenia Prezydium urzędującego z udziałem pracowników Okręgu w dniu 27 października 1965 r.

wania ruchomości biurowo-gospodarczych instancjom związkowym i innym instytucjom społecznym. Komisja działała do marca 1957 r.

„Popaździernikowa” atmosfera uwidoczniła się także w sferze związkowej. Pracownicy w zakładach pracy mieli nadzieję na autentyczny wpływ na podejmowane decyzje właśnie poprzez związki zawodowe. W „Zastalu” podjęto dyskusję nad uaktywnieniem związków zawodowych. W „Zastalowcu” ukazał się artykuł pod wymownym tytułem *Ożywić działalność związkową w oparciu o Uchwały Plenum KC PZPR*⁴². Autor wyliczył w nim, co dają związki zawodowe, m.in. 182 pracowników otrzymało zapomogi po urodzeniu dziecka, 1895 korzystało z kasy zapomogowo-pożyczkowej, 134 pracownikom wypłacono zapomogi bezzwrotne, około 200 dzieci pojechało na kolonie letnie, 21 pracowników do sanatorium leczniczego, 108 pracowników skorzystało z wczasów wypoczynkowych. To wszystko były kwestie ważne, ale niewystarczające, związek zawodowy reprezentował bowiem bardziej stanowisko dyrekcji aniżeli załogi zakładu. Zresztą w tym samym wydaniu pisma ukazał się artykuł krytycznie oceniający współzawodnictwo, które było lansowane przede wszystkim przez dyrekcję przy wsparciu partyjnym i związkowym⁴³. Jednym z postulatów wzmocnienia autentycznego reprezentowania interesów pracowniczych było domaganie się, na kanwie uchwał VI Plenum CRZZ, sądu koleżeńskiego. W intencjach miał on być wyrazicielem opinii publicznej, nawet w sprawach toczących się przed sądami⁴⁴.

Problem ten został zauważony przez instancje partyjne. Według komisji do spraw związków zawodowych przy KW PZPR „problem decentralizacji i demokratyzacji naszego życia politycznego i gospodarczego wymaga nowych form i metod pracy między organizacjami związkowymi a radami robotniczymi”. Komisja alarmowała również o negatywnych skutkach marginalizowania związków zawodowych, a mianowicie, że zamierał ruch artystyczny zespołów amatorskich, które przejęła rada narodowa (formalnie), ale nikt nimi się nie interesował. Wskazywała także na zaniedbane lecnicтво przyzakładowe i praktyki symulanckie. Jeśli lekarz zakładowy nie dał zwolnienia lekarskiego to „dawał inny lekarz »z miasta«”⁴⁵. Efektem tej atmosfery były także zachowania części funkcjonariuszy systemu. Jak poinformowano na Egzekutywie KW PZPR, przewodniczący Okręgowego Zarządu Związku Pracowników Rolnych, bez uzgodnienia z KW złożył rezygnację ze stanowiska (było to stanowisko nomenklaturowe). Wyraził się przy tym, że „KW go nie wybierał i nie będzie uzgadniał”. Egzekutywa rezygnację przyjęła i wezwała go na rozmowę w związku z „niewłaściwym stosunkiem do KW”⁴⁶.

PZPR pomimo pewnej liberalizacji w życiu społecznym przez cały czas kontrolowała sytuację. Przed zbliżającą się kampanią wyborczą do rad zakładowych i rad robotniczych Komitet Centralny PZPR wystosował do swoich struktur instrukcję nakazującą, że „wszystkie instancje partyjne a szczególnie komitety zakładowe winny poświęcić wiele uwagi”. Kampania ta miała być już wykorzystana jako element przedzjazdowej kampanii partyjnej (10-19

⁴² R. Gawara, *Ożywić działalność związkową w oparciu o Uchwały Plenum KC PZPR*, „Zastalowiec” 1956, nr 17.

⁴³ W. Kruk, *Żle z grupowym współzawodnictwem w Zastalu*, „Zastalowiec” 1956, nr 17.

⁴⁴ *Sąd koleżeński wyrazicielem opinii publicznej*, „Zastalowiec” 1956, nr 5.

⁴⁵ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 748. Związki zawodowe – wybory i praca 1951-1972. Informacja z prac komisji do zagadnień związków zawodowych przy KW PZPR z dnia 6 września 1957 r.

⁴⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 256. Protokół z dnia 3 lutego 1960 r.

marca 1959 r.). Tutaj zalecano zwrócenie szczególnej uwagi na „udział załóg, samorządu robotniczego i organizacji robotniczych na zakładzie w rozwijaniu czynu Zjazdowego”⁴⁷.

Atmosfera kampanii wyborczej w zakładach była optymistyczna. Rada Zakładowa przy Państwowym Domu Towarowym w sprawozdaniu oceniała, że udało się jej wypracować wśród załogi autorytet. Wpłynęło na to pozytywne załatwianie skarg i interwencji zgłaszanych przez pracowników, a to z kolei pozwoliło na „zwerbowanie całej załogi do związków zawodowych” oraz na uregulowanie sprawy płacenia składek. Istotne znaczenie miało pozytywne załatwianie bardzo trudnych wówczas spraw mieszkaniowych, skierowań na wczasy wypoczynkowe, zdrowotne czy rodzinne. Taka atmosfera ułatwiła podjęcie przez pracowników rezolucji, w której zobowiązali się do opodatkowania przez 1 rok w wysokości 1% od poborów brutto na rzecz budowy nowych szkół, a także przepracować jedną niedzielę przedświąteczną bez wynagrodzenia oraz uporządkować plac manewrowy z opakowań niezwrótnych⁴⁸.

Entuzjazm pracowników zakładów pracy w tym okresie był widoczny również na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych do rad zakładowych i rad robotniczych, w których średnio udział brało 85% załóg. Wykazywano duże zainteresowanie przebiegiem wyborów do nowych władz, co łączyło się także z domaganiem się wpisania na listę kandydatów osób zgłoszonych z sali, ponad limit przewidziany w instrukcji wyborczej. Często były przypadki „utrącania w czasie wyborów członków partii kandydujących do nowych władz [...] mimo iż byli to najlepsi członkowie partii”. W branży metalowej spośród członków rad zakładowych 75,5% było robotnikami i 49% należało do PZPR. Ponownie wybrano zaledwie 30,2% dotychczasowych członków rad. Natomiast do rad robotniczych wybrano 64,5% robotników i 48,6% członków partii, a ponownie wybrani stanowili tylko 12,1%. W branży włókienniczej w radach zakładowych zasiadło aż 90,6% robotników i tylko 43,75% członków partii, a ponownie wybrano 40,6% z dotychczasowych władz. W radach robotniczych wybory były w jeszcze mniejszym stopniu kontrolowane przez partię, bowiem zasiadło w nich zaledwie 44% robotników i 28% członków partii. W budownictwie w radach zakładowych było 65% robotników i 50% członków PZPR, a ponowny wybór dotyczył tylko co czwartego członka. W radach robotniczych relacje były zbliżone – 56,6% robotników i 40% członków partii⁴⁹.

Z upływem czasu widoczny był spadek dotychczasowego entuzjazmu. W spółdzielczości utrzymał się wysoki stopień uzwiązkowienia załóg pracowniczych, gdyż w 1970 r. w zielonogórskich spółdzielniach zatrudnionych było 7140 pracowników, a do związków zawodowych należały 6773 osoby (94,9%). W części rad zakładowych, np. w Zielonogórskiej Spółdzielni

⁴⁷ APZG, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze. Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach związkowych, radach zakładowych objętych działaniem Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, 1958-1960, sygn. 1. Pismo KC PZPR do I sekretarza KW PZPR z dnia 15 listopada 1958 r.

⁴⁸ APZG, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze. Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach związkowych, radach zakładowych objętych działaniem Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, 1958-1960, sygn. 1. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej przy Państwowym Domu Towarowym za okres od 11 II 57 do 14 XI 58 r. z dnia 14 XI 1958 r.; Rezolucja załogi z dnia 17 XI 1958 r.

⁴⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 24 maja 1963 r. Informacja z przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej do Rad Związkowych i Robotniczych w zakładach pracy miasta Zielona Góra.

Mieszkaniowej, PZGS, Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym czy WSTW-Oddział, potraktowano zebrania wyborcze jako „zło konieczne”⁵⁰. Związkowcy podkreślali pozytywne strony pracy związkowej, jak przeznaczanie części funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe, działalność Społecznych Inspektorów Pracy (zgłosili 296 uwag, z których wykonano 266), czy też działania 17 komisji rozjemczych. Te ostatnie tylko w 1969 r. przeprowadziły 20 rozpraw wynikających z naruszenia uprawnień pracowniczych, jak zapłata za godziny nadliczbowe, zmiana warunków pracy i płacy. Związkowcy eksponowali powstały problem starszych pracowników w handlu, ponieważ połowę pracowników stanowili już ludzie młodzi z odpowiednim przygotowaniem fachowym, ale w gronie pozostałych wiele kobiet nie posiadało nawet wykształcenia podstawowego. W ramach zabezpieczenia sobie wykształconej kadry zakłady pracy w pionie spółdzielczym opiekowały się 17 szkołami podstawowymi, 2 liceami i 1 technikum. W celu podnoszenia kwalifikacji już zatrudnionych pracowników organizowano kursy ekonomiczne I i II stopnia dla pracowników PDT, WSS Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych. Jednakże efektywność tych działań była osłabiana poprzez niewłaściwą pracę adaptacyjną z młodzieżą. Istniejąca przy związkach zawodowych Komisja Młodzieżowa miała potencjalnie pod opieką 127 młodocianych i 2549 pracowników w wieku od 19 do 30 lat. Pomimo podkreślania znaczenia związków zawodowych w systemie politycznym zdarzały się nader widoczne przejawy instrumentalnego ich traktowania przez partię. Związkowcy formułowali zarzuty, że ustalano nagrody dla pracowników z pominięciem udziału przedstawicieli rad zakładowych⁵¹. I chociaż należy uznać takie przypadki za sporadyczne, to sam fakt ich występowania stanowi asumpt do określania relacji pomiędzy związkami zawodowymi a partią rządzącą.

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Zakładowego PZPR przy „Zastalu”, już po okresie „popaździernikowym”, dokonano oceny działalności Rady Zakładowej. Na jej zakończenie podjęto uchwałę zobowiązującą związki zawodowe do licznych przedsięwzięć i inicjatyw. Dotyczyły one kwestii wewnątrzwiązkowych, stwierdzając w niej, że „dostrzega się niedostateczną pracę w najniższych ogniowach w grupach związkowych. Celem ich uaktywnienia zaleca się przeprowadzenie specjalnej narady mężów zaufania dla podsumowania dotychczasowej ich pracy i wskazania kierunków działania na przyszłość”. Następnie wskazano, jakie komisje związkowe wymagają uaktywnienia oraz zobowiązano do comiesięcznego informowania załogi o pracy związkowej na łamach gazety zakładowej „Zastalowiec”. Dalej zobowiązywano Radę Zakładową do „udzielania wszelkiej pomocy sekcji kontroli zwolnień lekarskich”, przy jednoczesnym wskazaniu kierunku działań, a mianowicie „działalność sekcji powinna zostać skierowana głównie w stosunku do pracowników zamieszkałych na wsi”⁵². To nie był, jak głośzono, polityczny patronat nad związkiem zawodowym tylko

⁵⁰ APZG, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze. Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach związkowych, radach zakładowych objętych działaniem Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, 1970-1971, sygn. 10. Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału ZZPHiS w Zielonej Górze z dnia 20 czerwca 1970 r.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1961-63, sygn. 54/55VIII/155. Protokół z dnia 15 września 1961 r. Uchwała Plenarnego posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR przy Zastalu z dnia 15 września 1961 r. zawierającej wytyczne dalszej działalności Organizacji Związkowej Zakładu.

ewidentne nim sterowanie. Status związku został po „październiku” raczej utrzymany i bliższy był ponownie funkcji przybudówki partyjnej niż niezależności.

Przekrój społeczno-polityczny Miejskiej i Powiatowej Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze wybranej na Konferencji 29 listopada 1969 r. odzwierciedlał układ sił w tym gremium. Na 21 członków 15 należało do PZPR, stanowiło to 71,4%, a więc wszystkie decyzje zależały od tej grupy. Jako członkowie partii zobowiązani byli do realizacji jej polityki i podejmowanych decyzji. Układ ten jeszcze bardziej widoczny był w składzie 9-osobowego prezydium, w którym 8 to członkowie PZPR. Pod względem wykształcenia najwięcej osób posiadało średnie – 12, podstawowe – 7 i 2 osoby wyższe⁵³. Tym niemniej delegaci rad zakładowych poddali krytyce struktury miejsko-powiatowe za styl działania i jego efekty. Podkreślano zbyt małą aktywność w celu stworzenia młodzieży możliwości rozrywki po pracy, niewystarczającą ilość żłobków w mieście, co było efektem wchodzenia w dorosłe życie powojennego wyżu demograficznego, a także standardowo słabe zaopatrzenie zarówno w artykuły spożywcze, jak i przemysłowe. Pojawił się też wątek partykularny w postaci postulatu zwiększenia zaopatrzenia w deficytowe wędliny kiosków zakładowych.

Z początkiem lat 70. zmianie ulegał styl wypowiedzi. Stawał się on coraz bardziej enigmatyczny, a jednocześnie coraz mniej konkretny. Poświadcza to przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczej miejskiej organizacji związkowej i przygotowane na nią sprawozdanie. Prezentowano plany rozwoju potencjału przemysłowego miasta, jak nowy zakład typu „Lumel” i nowoczesne zakłady mięsne. W dyskusji krytykowano niewystarczające zaopatrzenie miasta i postulowano poprawę infrastruktury sportowej dla dzieci. Krytyce poddano także słabe zaangażowanie członków Rady oraz dużą absencję pracowników, co negatywnie wpływało na stan gospodarki⁵⁴. Związki zawodowe zajmowały się sprawami politycznymi mającymi wspierać politykę partii. Na forum związkowym omawiano zasady polityki partii, cele określone przez partię i wytyczne partyjne. Między innymi wspólnie POP w zakładach pracy upowszechniały uchwały V Plenum KC PZPR (19-20 maja 1970 r.), w szczególności kwestie dotyczące wprowadzenia bodźców materialnych⁵⁵.

Inną kwestią była skuteczność tych przedsięwzięć podejmowanych z inspiracji PZPR, a wspieranych przez różnego rodzaju organizacje społeczne, w tym także przez związki zawodowe. Realia funkcjonowania systemu politycznego stwarzały sytuację przejrzystą co do faktycznego ośrodka władzy. Podmioty uczestniczące w tym procederze miały z góry przypisaną rolę do spełnienia. Jednakże początkowy okres lat 70. był okresem niewątpliwe-

⁵³ APZG, Miejskie i Powiatowe Komisje Związków Zawodowych w Zielonej Górze, sygn. 1. Protokół z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej MiP KZZ z dnia 29 listopada 1969 r.

⁵⁴ APZG, Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Zielonej Górze, sygn. 2. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Zielonej Górze w dniu 10 marca 1973 r.; Sprawozdanie Miejskiej i Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Zielonej Górze z działalności na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą za okres od 29 listopada 1969 r. do 10 marca 1973 r.

⁵⁵ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze, sygn. 4. Protokół z posiedzenia Plenum MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 27 sierpnia 1970 r.; sygn. 6. protokół z plenarnego posiedzenia MiP Komisji Związków Zawodowych z dnia 19 października 1971 r. dotyczącego oceny realizacji uchwał plenum CRZZ i wytycznych KC PZPR o dalszym ciągu rozwoju PRL; Protokoły z posiedzeń Prezydium MiP Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze 1971-1975, sygn. 10. Informacja o poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych załóg w 1971 r. wynikające z Listu Sekretariatu KC PZPR z dnia 9.01.1972 r.; sygn. 12. Informacja o realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu, CRZZ w sprawie dalszej poprawy warunków pracy i socjalno bytowych; *V Plenum KC PZPR 19-20 maja 1970 r. Kierunki usprawniania bodźców materialnych w gospodarce*, Warszawa 1970.

go przyspieszenia rozwoju społecznego. Widoczne to było bardzo wyraźnie na tle okresu poprzedniego, często określanego mianem „okresu siermiężnego Gomułki”. Toteż realizacja dyrektyw zawartych w „Liście Sekretariatu KC PZPR” ze stycznia 1972 r. dotyczącego poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych przyniosło pożądane efekty. Zaniedbana sfera życia społecznego ulegała korzystnym przemianom. Poszczególne zakłady pracy poświęciły wiele uwagi tym problemom. Przykładowo Rada Zakładowa przy Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych informowała o przyjętym programie działań w tym zakresie, m.in. wybudowanie budynku socjalno-administracyjnego ze stołówką pracowniczą i świetlicą, remont budynku z szatniami, łaźnią z natryskami, powstanie poradni „K” dla kobiet i inne. Zakładowe stołówki pracownicze w tym czasie wybudowały „Zgrzeblarki” i „Lumel”. Znacząco zwiększyło się zainteresowanie zakładów pracy właściwym zabezpieczeniem pracowników w odzież ochronną. Przede wszystkim zwiększono nakłady zakładów pracy, ale także i producentów. Zaczęto różnicować odzież ochronną na okres letni i zimowy, poprawiono jej estetykę i jakość wykonania. Nadal wiele uwag krytycznych wyrażano pod adresem jakości obuwia⁵⁶.

Niewątpliwie typowo związkową działalność stanowiły powoływane w zakładach pracy, przynajmniej tych kluczowych, Rady Ubezpieczeń Społecznych. Rada przy „Zastalu” m.in. kontrolowała dokumenty dotyczące wniosków rentowych, uczestniczyła w pracach komisji do spraw prawidłowego wydatkowania funduszu ubezpieczeniowego, a także komisji do spraw analizy absencji chorobowej oraz profilaktyki⁵⁷. Na kwestię profilaktyki szczególną uwagę zwracała Komisja przy „Polskiej Wełnie”, w tym w zakresie warunków pracy i leczenia. Ścisłe w tym zakresie współpracowano ze Społecznym Inspektorem Pracy i działem bhp w zakładzie⁵⁸.

Związki zawodowe w mieście utrzymywały ścisły kontakt z Miejską Radą Narodową. Współpraca odbywała się na podstawie wspólnej uchwały określającej zakres i dziedziny życia społecznego pozostającego we wspólnym zainteresowaniu. Objęto nią problemy bezpieczeństwa i higieny pracy, zaopatrzenie ludności i rozwój usług, poprawy warunków bytowych, ochrony zdrowotnej, kultury i rekreacji⁵⁹. Współpraca ta dotyczyła w szczególności problemów działalności przemysłowej służby zdrowia, remontów i modernizacji mieszkań oraz rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Były to dziedziny bezpośrednio związane z warunkami pracy i życia mieszkańców i jednocześnie pracowników zielonogórskich zakładów pracy. Wspólnie omawiano także rozwój czynów społecznych organi-

⁵⁶ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Protokół z posiedzeń Prezydium MiK Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze, sygn. 12. Informacja o poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych załóg w 1971 r. wynikające z Listu Sekretariatu KC PZPR z dnia 9.01.1972 r.

⁵⁷ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Protokół z posiedzeń Prezydium MiK Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze 1970, sygn. 9. Informacja Rady Ubezpieczeń Społecznych przy „Zastalu” w Zielonej Górze.

⁵⁸ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Protokół z posiedzeń Prezydium MiK Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze 1970, sygn. 9. Informacja o działalności Rady Ubezpieczeń Społecznych przy Zakładach Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” w Zielonej Górze za rok 1969 oraz program działania na rok 1970.

⁵⁹ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Współpraca związków zawodowych z Miejską Radą Narodową 1971-1972, sygn. 14. Uchwała nr 88/209/71 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Prezydium Miejskiej Komisji Związków Zawodowych w Zielonej Górze z dnia 11 maja 1971 r.

zowanych przez zakłady pracy na rzecz miasta w zakresie budowy bazy wypoczynkowej dla ludności miasta⁶⁰.

Jak wynika z informacji sformułowanych przez służby bezpieczeństwa w okresie powojennym, występowały protesty w zielonogórskich zakładach pracy w formie krótkotrwałych przerw w pracy. Tego typu wystąpienia odnotowano w „Lumelu” w 1972 r., w „Zastalu” i „Falubazie” w 1975 r. Przyczyną były kwestie płacowe i mające bezpośredni wpływ na nie wielkości norm produkcyjnych⁶¹.

1.2. Organizacje sportowe

Rekreacja, turystyka i sport są to dziedziny aktywności, które mają dużą popularność w społeczeństwie, wywołują namiętności, zarówno narodowe, jak i lokalne. Posiadają niewątpliwie walory o charakterze rozrywkowym i zdrowotnym, ale także wychowawczym. Ruch, gimnastyka i inne formy były propagowane i wspierane przez władze, dawały bowiem upust nadmiernym emocjom, energii i rywalizacji. Można było też kształtować odpowiednie postawy uprawiających sport. To nie tylko trening sprawnościowy, ale także siła charakteru, wyrabianie wytrwałości, systematyczności i dążenia do osiągnięcia sukcesu. Wszystkie te czynniki sprawiały, że sport zaczęto postrzegać także jako element w grze politycznej. Jawne wspieranie sportu czy też konkretnych drużyn sportowych, z którymi utożsamiają się kibice, to potencjalne zaplecze polityczne partii, może być istotnym argumentem wyborów politycznych. Tego elementu nie zaniedbywała również władza ludowa. Ukierunkowanie energii i rywalizacji młodych ludzi na areny sportowe dawało możliwość jej upustu, ale przede wszystkim kontrolowania jej. Aktywność ta została wpisana w działalność zakładów pracy, co jeszcze w większym stopniu miało sprzyjać identyfikacji z nim pracowników. To zakład pracy stawał się w coraz większym zakresie dostarczycielem zasobów oczekiwanych i niezbędnych do zaspokojenia potrzeb życiowych.

Sport jest naturalną potrzebą rywalizacji, zwłaszcza młodych ludzi, więc jego powstanie nie musi być związane z jakimiś formalnymi strukturami. Tak było w przypadku zielonogórskim. Kiedy w kwietniu 1945 r. przybyli tu kolejarze to samorzutnie rozpoczęli „treningi” piłki nożnej (28 maja powołano Kolejowy Klub Sportowy). Oni też rozegrali pierwszy mecz piłkarski z drużyną Armii Czerwonej⁶².

Pierwszym klubem sportowym założonym w sierpniu 1945 r. z inicjatywy kupców i rzemieślników byli „Zieloni”. Powstała wówczas pierwsza sekcja bokserska, którą opiekował się i zarazem był jej trenerem Wicenty Leciej. Ponadto w ramach tego klubu zaczęły funkcjonować sekcje piłki nożnej, piłki siatkowej i koszykówki.

Rok 1946 przyniósł rozwój sportu na terenie zakładów pracy. W 1946 r. powstał silny klub sportowy „Wagmo”, który wiosną tego roku rozpoczął rozgrywki w okręgu poznań-

⁶⁰ APZG, Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze. Współpraca związków zawodowych z Miejską Radą Narodową 1971-1972, sygn. 14. Informacja Miejskiej i Pow. Komisji Zw. Zaw. w Zielonej Górze z dnia 28.07.1972 r. dotycząca przekazania materiałów na plenum W.K.Z.Z na pismo z dnia 10.07.1972 r.

⁶¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 503. Strajki w zakładach pracy 1948-1975.

⁶² S. Fąfiera, *XXV lat piłki nożnej na Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1975, s. 20; S. Fąfiera (red.), *Zarys historii piłkarstwa lubuskiego 1945-2002*, Zielona Góra 2002, s. 18.

skim. Powstała również sekcja piłki nożnej „Energetyk”, w której – jak wspomina jeden z jej animatorów – „również byłem czynnym zawodnikiem”. Silna była także sekcja pływacka działająca na basenie przy ulicy Źródlanej, która powstała przy Zarządzie Powiatowym ZWM. Tworzyli ją aktywiści młodzieżowi, których było „stać na trening, jak i na pracę społeczną”⁶³.

W tym okresie rozpoczęło się funkcjonowanie, bardzo modnego wówczas, sportu motorowego. Początek działalności nastąpił w 1946 r. jako Motoklub „Unia”, który był klubem milicyjnym (wcześniej w 1945 r. jako Milicyjny Klub Sportowy). Motoklub organizował wyścigi uliczne, żużlowe oraz rajdy⁶⁴. Pierwsze zawody na torze żużlowym (o długości 4,5 km) rozegrano 20 października 1946 r. Od 1947 r. wystartował w nowo utworzonej Okręgowej Lidze Żużlowej. Na przełomie kwietnia i maja 1950 r. na walnym zgromadzeniu ZKS Zielona Góra, działającym przy „Zastalu”, podjęto decyzje o rozszerzeniu działalności klubu o sekcję motorową byłego klubu „Unia”. Od tego momentu drużyna występowała pod nazwą „Stal”. Po zawieszeniu w 1955 r. działalności sekcji na wskutek trudności organizacyjno-finansowych, w roku następnym nastąpiło reaktywowanie sekcji tym razem pod auspicjami Ligi Przyjaciół Żołnierza. Wtedy też rozpoczęto budowę toru żużlowego. W 1961 r. patronat nad sekcją przejęła Rada Zakładowa „Zgrzeblarek”.

Ponadto w pierwszych 5 latach powojennych w Zielonej Górze można było praktycznie uprawiać wszystkie dyscypliny sportowe, działało bowiem 10 klubów sportowych i kilka szkolnych klubów. Oprócz wymienionych działały także ZKS „Spożywczy”, SKS „Pogoń” oraz ZKS „Węlna”⁶⁵.

Władze partyjne miasta omawiając aktywność sportową mieszkańców, zwracały szczególną uwagę, aby „kluby sportowe przyłożyły odpowiednią wagę szkoleniu ideologicznemu”. Chociaż zainteresowanie młodzieży uprawianiem sportu było duże, to jednak występujące duże braki sprzętowe ograniczały możliwości zaspokojenia oczekiwań. W tamtym czasie sprzeciwiono się kaperowaniu graczy, a także ponoszeniu kosztów na utrzymanie sportowców, stwierdzając jednoznacznie, że „zawodników, którzy chcieliby za uprawianie sportu »brać pieniądze, będziemy eliminowali ze swego środowiska«”⁶⁶. Uprawianie sportu miało status całkowicie amatorski. Stawiano przede wszystkim na identyfikację sportowców ze środowiskiem lokalnym. Jako profity wystarczać miały uznanie w społeczności, bycie osobą znaczącą i rozpoznawalną oraz – trochę w tonie eufemistycznym – duma z przynależności do społeczności lokalnej, zakładowej czy organizacyjnej.

Oprócz funkcji politycznych, sport – jak stwierdzono na zebraniu POP przy WRN – „jest jednym z istotnych elementów walki z chuligaństwem, ale niewiele się w tym kierunku robi”. Jako przykład abnegacji posłużył przypadek Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”, które zwołało walne zebranie i pomimo wcześniejszego powiadomienia przybyło na nie zaledwie 7 osób⁶⁷. W następnym okresie koło to nie działało lepiej. W strukturze posiadało dwie sekcje: siatkówki i lekkooatletyki. Działalność w tych sekcjach ograniczała się tylko do

⁶³ T. Duszczyk, *op. cit.*, s. 23.

⁶⁴ H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 148-149.

⁶⁵ S. Fafera (red.), *Zarys historii...*, s. 19.

⁶⁶ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1950, sygn. 55/IV/4. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 16 marca 1950 r.

⁶⁷ APZG, KM i P w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań przy Ekspozyturze UW Poznańskiego w Gorzowie i Prezydium WRN 1949-1954, sygn. 54/55/VIII/62. Protokół z dnia 17 stycznia 1952 r.

„przeprowadzania sporadycznych treningów, bez jakiegokolwiek instruktazu”. Najlepszą charakterystyką działalności tego koła był fakt, że przewodniczący nie uczestniczył nawet w sporadycznych zebraniach zarządu⁶⁸. W sposób niezamierzony przykład ten stanowi potwierdzenie wcześniej postawionej tezy, że uprawianie sportu, szczególnie na poziomie amatorskim i rekreacyjnym, nie wymaga rozbudowanych struktur organizacyjnych. Wystarczy zapał tych, którzy odczuwają taką potrzebę.

Początek lat 50. to etap przebudowy organizacyjnej także w sporcie. Dokonano dwóch zasadniczych zmian, a mianowicie w całości oparto działalność klubów o zakłady pracy i powołano zrzeszenia sportowe. Efektem było zmniejszenie o połowę ilości klubów. Klub sportowy „Stal” (wcześniej „Wagmo”) działający przy „Zastalu” w 1950 r. liczył 1150 członków wspierających i 220 członków czynnych. Działały wówczas sekcje: piłkarska, bokserska, gimnastyczna, siatkówki, tenisa stołowego i szachowa⁶⁹. W 1954 r. sekcji było już 10 skupiających 295 sportowców. Z liczących się wówczas klubów istniały „Gwardia” (klub milicyjny), „Włókniarz” i „Spójnia” (dawniej „Zieloni”), „Kolejarz”, „Ogniwo” czy „Start”⁷⁰.

Na polu sportu i rekreacji nie osiągnano zbyt spektakularnych sukcesów, najbardziej liczące się uzyskiwano w sporcie szkolnym. Dostrzeżało to środowisko sportowe, zawierając w upolitycznionej „Informacji o pracy MKKF i Kół Sportowych na terenie miasta Zielona Góra” krytyczną ocenę:

Mimo wielkich zadań oraz mimo możliwości, jakie dzięki trosce i opiece Rządu i Partii posiada kultura fizyczna w naszym kraju, nie objęto w naszym mieście wychowaniem fizycznym dużej części młodzieży robotniczej i szkolnej. Istnieje wiele nieprzezwyciężonych obciążeń i nawyków sportu burżuazyjnego, nie są rzadkością wśród sportowców i działaczy sportowych wypadki chuligaństwa, kaperowstwa oraz pogoni za korzyściami materialnymi.

Niemniej jednak duża grupa młodzieży brała udział, co szczególnie podkreślano, w masowych imprezach sportowych. W organizowanych biegach narodowych w 1953 r. wzięło udział 910 osób, a rok później już 3400 osób. Ponadto w 1953 r. 331 osób uczestniczyło w wieloboju sportowym, 281 w rajdach kolarskich i w marszach pieszych 1756 osób.

Na terenie miasta działało też 17 kół sportowych, w których czynnie uprawiało sport 2081 członków. Koła sportowe w zakładach pracy zrzeszały niecałe 8% załóg. Istotną słabością tego ruchu był brak bazy sportowej, przede wszystkim sal gimnastycznych. Z tego powodu tylko około 60% młodzieży uczącej się objętych było wychowaniem fizycznym, a zaledwie 10% należało do kół sportowych⁷¹.

Bardzo złą ocenę stanu sportu i obiektów sportowych w mieście dała egzekutywa KM PZPR. Po pierwsze, kadry do pracy w sporcie o ile były, to niewykorzystywane do pracy w sporcie lecz w administrowaniu nim. Po drugie, stan obiektów sportowych był fatalny i ciągle pogarszał się (przykładowo stadion przy ul. Wrocławskiej będący w użytkowaniu ZS „Gwardia” „jest niewykorzystany i pasie się tam krowy”). Władze nie mogąc poradzić sobie z tym problemem, zaproponowały przekazanie ich pod patronat zakładom pracy.

⁶⁸ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zebrań KZ przy Prezydium WRN 1951, 1953-1959, sygn. 54/55/VIII/65. Protokół z dnia 4 września 1953 r.

⁶⁹ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

⁷⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1954, sygn. 55/IV/22. Protokół z dnia 31 lipca 1954 r.

⁷¹ *Ibidem*.

Stadion przy ul. Wypiańskiego przekazano w użytkowanie „Polskiej Wełnie”, a przy ul. Wypiańskiego „Zrywowi”, zobowiązując nowych użytkowników do ich natychmiastowego uruchomienia. Natomiast przekazanie boiska klubowi szkolnemu było motywowane tym, że „młodzież dużo by zrobiła przy tym stadionie”, oczywiście w czynie społecznym. Negatywnie oceniono pracę i zaangażowanie Zarządu Miejskiego ZMP w propagowanie sportu. Stan rozwoju sportu podsumował I Sekretarz KM słowami: „z upolitycznieniem sportu jest u nas bardzo źle. Gdy sport jest dobrze zorganizowany i masowy to jest właśnie polityczny aspekt”⁷². Dalszą konsekwencją tych ocen była decyzja o przekazaniu w użytkowanie stadionu przy ul. Wrocławskiej ZS „Start”, ale pod warunkiem, że WZ LPŻ „wybuduje na przekazanym boisku tor żużlowy”. Było to o tyle istotne, że sport żużlowy stał się najpopularniejszym w mieście i regionie⁷³.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w 1955 r. zorganizował zawody o charakterze masowym, w tym 4 imprezy lekkoatletyczne i 6 imprez w piłce siatkowej (w tym turniej z okazji Festiwalu Młodzieży), 2 imprezy w koszykówce, mistrzostwa miasta w tenisie stołowym z udziałem 74 zawodników oraz towarzyskie spotkania w piłce nożnej. Spośród imprez masowych zorganizowano: biegi narodowe z udziałem ponad 2100 osób, trójbój lekkoatletyczny z udziałem ponad 1200 osób, zawody pływackie (1300 osób), w marszach jesiennych wzięło udział prawie 2700 osób, a w biegach przełajowych brało udział ponad 1300 uczestników⁷⁴.

Po 1956 r. rozwijał się dynamicznie sport szkolny, który miał charakter masowy. Ten fakt stanowił podstawę – jak stwierdza H. Szczegółą – sukcesów sportu zielonogórskiego w latach 60., kiedy to w wielu dyscyplinach kluby zaczęły zaliczać się do krajowej czołówki⁷⁵. Przykładem może być Młodzieżowy Klub Sportowy „Zryw”, szczególnie w akrobatyce, gdzie po sukcesach w grupie juniorskiej przechodzili do klubu „Gwardia” i tam w grupie seniorskiej kontynuowali sukcesy. W latach 60. liczącą się w kraju była grupa lekkoatletów olimpijczyków, jak Edward Czernik, Danuta Konowska, Grzegorz Cybulski, Marian Filipiuk, Bożena Zientarska, Tadeusz Ślusarski i inni.

Baza rekreacyjno-sportowa pod koniec 1961 r. nadal była niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Brakowało sal gimnastycznych i pływalni. Problemem było zapewnienie przeprowadzanie lekcji wychowania fizycznego przez uczniów oraz treningów sportowych przez wyczynowych sportowców. Niektóre kluby sportowe likwidowały sekcje sportowe z braku funduszy na ich prowadzenie. Tak było w przypadku KS „Lechia”, gdzie zlikwidowano sekcję gimnastyki, kolarską, siatkówki męskiej i koszykówki żeńskiej, a także w klubie „Lubuszanka”, gdzie zlikwidowano sekcje koszykówki męskiej, siatkówki żeńskiej, kolarstwa i gimnastyki. Pozytywnym przejawem była działalność Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego, który swoją opieką obejmował 209 dzieci szkół podstawowych, prowadząc po 1 grupie w zakresie gimnastyki i siatkówki dziewcząt i po 2 grupy koszykówki dziewcząt,

⁷² APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1955, sygn. 55/IV/26. Protokół z dnia 8 lipca 1955 r.

⁷³ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1955, sygn. 55/IV/26. Protokół z dnia 9 i 10 września 1955 r.

⁷⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Zarząd Miejski ZMP w Zielonej Górze. Plany pracy, oceny, analizy i sprawozdania 1949-56, sygn. 4. Analiza pracy Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1955 z dnia 22 grudnia 1955 r.

⁷⁵ H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój miasta...*, s. 149.

siatkówki i koszykówki chłopców oraz lekkoatletyki (grupy mieszane). Urządzono także 5 boisk do gier na terenie dzielnic mieszkaniowych⁷⁶.

W marcu 1964 r. w Zielonej Górze działało 10 klubów sportowych prowadzących sekcje w 13 dyscyplinach. Ogółem zarejestrowanych było zaledwie około 500 zawodników. Słabość sportu zielonogórskiego polegała na braku dbałości o własną istniejącą bazę sportową oraz niestwarzanie odpowiednich warunków do uprawiania sportu masowego, w tym przede wszystkim dzieci i młodzieży. Zawodników wyczynowo uprawiających sport w dużej mierze pozyskiwano z innych terenów. Wiele krytyki dotyczyło kwestii pracy wychowawczej wśród zawodników, którzy nastawieni byli głównie na korzyści materialne, w szczególności dotyczyło to zawodników z zewnątrz. Wskazywano także na niewłaściwą opiekę medyczną⁷⁷.

W 1966 r. w Zielonej Górze działało 11 klubów sportowych. KS „Gwardia” prowadziła sekcje: boks, strzelectwa sportowego, akrobatyki sportowej, gimnastyki, tenisa stołowego i siatkówki męskiej. Łącznie w klubie ćwiczyło, uprawiając sport wyczynowo, 287 osób. Natomiast w KS „Lumel” działała jedna sekcja lekkoatletyczna, w której było 126 osób. KS „Lechia” posiadał dwie sekcje piłki nożnej i koszykówki męskiej, w których ćwiczyły 97 osoby. Wcześniej w klubie były sekcje gimnastyczna, bokserska, siatkówki żeńskiej i męskiej, kolarska i koszykówki żeńskiej. Z kolei KS „Lubuszanka” prowadziła pięć sekcji: piłki nożnej, koszykówki żeńskiej, siatkówki męskiej, tenisa ziemnego i tenisa stołowego. W klubie ćwiczyło 211 osób. KM „Zgrzeblarki” prowadził sekcję żużlową i podnoszenia ciężarów. Ćwiczyło tylko 48 osób, ale były to dyscypliny specyficzne. MKS „Zryw” reprezentował sport szkolny i prowadził działalność w następujących dyscyplinach: piłka nożna, lekkoatletyka, koszykówka żeńska i męska, siatkówka żeńska i męska, gimnastyka i akrobatyka. Ogółem w klubie ćwiczyły 164 osoby. Inne kluby sportowe, jak: „Kolejarz”, „Unia”, „Czyn”, Automobilklub, Aeroklub prowadziły bardzo wąską działalność⁷⁸.

W 1969 r. w Zielonej Górze istniało 9 klubów sportowych, w których działało 25 sekcji w 15 dyscyplinach sportowych. Łącznie kluby skupiały około 2 tys. zawodniczek i zawodników.

- 1) Akademickie Zrzeszenie Sportowe (AZS) z sekcją koszykówki i siatkówki męskiej;
- 2) Klub Sportowy „Budowlani” z sekcją piłki nożnej i koszykówki męskiej;
- 3) Klub Sportowy „Gwardia” z sekcjami: akrobatyki sportowej, boks, gimnastyki kobiet, siatkówki męskiej, strzelectwa sportowego i tenisa stołowego;
- 4) Klub Sportowy „Kolejarz” z sekcją piłki nożnej;
- 5) Włókienniczy Klub Sportowy „Lubuszanka” z sekcją piłki nożnej, koszykówki i siatkówki kobiet oraz tenisa;
- 6) Lubuski Klub Lekkoatletyczny „Lumel” z sekcją lekkoatletyki i tenisa;
- 7) Klub Sportowy „Zastal” z sekcjami: piłki nożnej, koszykówki i siatkówki mężczyzn oraz gimnastyki;

⁷⁶ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1961, sygn. 54/55/IV/9. Protokół z dnia 1 grudnia 1961 r.

⁷⁷ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1964, sygn. 54/55/IV/18. Protokół z dnia 25 marca 1962 r. Ocena pracy klubów sportowych i zamierzeń MKKFiT w zakresie rozwijania sportu w 1964 r.

⁷⁸ APZG, KM P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1966, sygn. 54/55/IV/26. Protokół z dnia 25 marca 1966 r. Ocena działalności sytuacji i perspektywy umacniania sportu wyczynowego na terenie miasta Zielonej Góry.

- 8) Klub Motorowy „Zgrzeblarki” z sekcją żużlową i podnoszenia ciężarów;
- 9) Klub Sportowy „Transbud” z sekcją kartingową i kolarską.

W klubach tych pracę szkoleniową prowadziło 63 trenerów i instruktorów, z których około 60% posiadało wyższe wykształcenie z zakresu wychowania fizycznego. Problemy występowały z doskonaleniem kwalifikacji, ponieważ z jednej strony niewielkie było zainteresowanie kadry trenersko-instruktorskiej, a z drugiej, brakowało filmów szkoleniowych i fachowej literatury. Niski poziom zorganizowania klubów powodował, że zamiast prowadzenia szkolenia i treningów musieli zajmować się sprawami organizacyjnymi⁷⁹.

W listopadzie 1965 r. postanowiono uruchomić w mieście w okresie zimowym pięć oświetlonych i radiofonizowanych lodowisk. Do ich przygotowania zaangażowano Straż Pożarną i Zakład Energetyczny. Ponadto organizowano liczne imprezy sportowe dla dzieci i młodzieży – turnieje koszykówki, siatkówki, tenisa stołowego oraz gry w szachy i warcaby. Planowano na zielonogórskich stokach zorganizować tory narciarskie i saneczkowe⁸⁰.

Do sukcesów organizacyjnych sportu zielonogórskie trzeba zaliczyć zorganizowanie w 1968 r. 44 Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce, co było dowodem uznania osiągnięć sportowych na arenie krajowej.

1.3. Organizacje kobiece

Liga Kobiet na terenie Polski powstała w sierpniu 1945 r. Została zarejestrowana jako jedna z pierwszych organizacji po wojnie, o czym świadczy niski numer rejestracyjny – 35. Rozpowszechniano ją jako kontynuację emancypacyjnych organizacji kobiecych z okresu międzywojennego. Swą nazwą, która w początkowej wersji brzmiała: Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, nawiązywała do patriotycznej organizacji kobiecej utworzonej w 1913 r. dla poparcia niepodległościowych dążeń Józefa Piłsudskiego. Zasadniczymi punktami programowymi było przeciwdziałanie nowej wojnie oraz współpraca w budowie sprawiedliwej Polski. Taka wizja „sprawiedliwej” Polski była przy tym na tyle ogólnie nakreślona, że nie wykluczała z góry żadnych opcji politycznych czy światopoglądowych. Ponadto idee aktywizacji zawodowej i politycznej kobiet zgodne były z ideą emancypacji kobiet i mogły zostać poparte przez aktywistki przedwojennego ruchu kobiecego, który stanowił szerokie spektrum ponad 80 organizacji kobiecych oraz kobiecych instytucji. Jednak tylko część z nich dała się zwieść, m.in. Demokratyczny Klub Kobiet, Liga Kooperatystek, sekcja polska Międzynarodowego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem Uniwersyteckim, które zostały wchłonięte przez Ligę Kobiet. Natomiast wśród członkiń założycielek nowej Ligi Kobiet nie było przedstawicielek przedwojennej Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Założycielkami i członkiniami pierwszego zarządu Ligi były działaczki partii lewicowych w charakterystycznych dla ówczesnego układu sił proporcjach: 3 kobiety z PPR (Irena Płotnicka, Felicja Fornalska, Maria Turlejska), 2 socjalistki z PPS (Eugenia Pragierowa,

⁷⁹ APZG, KM i P ZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1969, sygn. 54/55/IV/41. Protokół z dnia 27 listopada 1969 r. Zatwierdzenie programu rozwoju sportu i turystyki w mieście i powiecie zielonogórskim na lata 1970-75.

⁸⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1965, sygn. 54/55/IV/25. Protokół z dnia 12 listopada 1965 r. Informacja o przygotowaniu w mieście urządzeń i programu sportów zimowych dla dzieci i młodzieży.

Regina Fuszarowa), jedna działaczka ruchu ludowego (Stanisława Garnarczyk z PSL), jedna demokratka (Maria Jaszczukowa z SD). Bezpartyjna była jedynie przewodnicząca Zarządu, Irena Sztachelska (w czasie wojny była ona oficerem politycznym I Armii LWP). Początkowe deklaracje Ligi, że chce być organizacją dla wszystkich Polek, były zabiegiem propagandowym. Intencją władz partyjnych było kształtowanie stanu świadomości politycznej kobiet i angażowanie ich w tworzenie nowego ustroju. Z Wydziału Kobiecego przy KC PZPR oddelegowana w 1951 r. została Alicja Musiałowa na funkcję przewodniczącej Ligi Kobiet, „wybranej” na pierwszym ogólnopolskim zjeździe w 1951 r. (pełniła ją do 1965 r.).

Początki działalności zielonogórskiej organizacji kobiecej były pod względem organizacyjnym trudne. Jak wspomina Eleonora Żmudzińska, pod koniec 1946 r. kierownik wydziału kobiecego KP PPR, „w jednym maleńkim pokoiku urzędowała kobieta, która oświadczyła, że tu mieści się organizacja Ligi Kobiet. Nie wiedziała, ile liczy członków ta organizacja, ani czy są jakieś koła w zakładach”⁸¹. W dniu 23 lutego 1947 r. odbyło się pierwsze zebranie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Zielonej Górze. Jej powołanie uzasadniano koniecznością zorganizowania się kobiet, aby „walczyć o należne sobie prawa”⁸².

Liga Kobiet będąc uzależnioną politycznie od – najpierw PPR, a następnie PZPR – podlegała z jej strony kontroli i co istotne, temu procederowi poddawała się. Z analizy działalności Ligi Kobiet przez Egzekutywę KM PZPR (w strukturze KM był wydział Kobiecej) wynikał mały wkład kobiet „w walkę o pokój”. Stanowiło to podstawę wniosku, iż Komitet Miejski winien otoczyć opieką koła LK. Liga Kobiet faktycznie była instrumentem partii w środowisku kobiecym. Toteż nie zaskakuje stwierdzenie, że „Liga Kobiet potrafiła upolitycznić kobiety”. W mieście było około 4 tys. członkiń. Zorganizowane były w 49 kołach zakładowych (z czego 9 założonych jako „Czyn 8 marcowy”) i 11 kołach terenowych. Chcąc rozszerzać swoje wpływy, a także neutralizować działania kleru na środowisko inteligencji, na zebraniu POP sądownictwa zielonogórskiego zobowiązano żony członków Koła do wstąpienia do Ligi Kobiet⁸³.

Analiza pracy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet dokonana w październiku 1951 r. przez KM PZPR wypadła bardzo niekorzystnie. Zarzucono brak aktywnej i planowej działalności Zarządu. Podważono nawet statystykę członkiń, według Zarządu w Lidze zrzeszonych było 5596 kobiet w 72 kołach. KM podważał te dane, gdyż nie było potwierdzenia w dokumentach, a według nich kół było zaledwie 23. Jako najgorsze w strukturze zielonogórskiej uznano Rady Kobiety w „Polskiej Wełnie”, Browarze, PSS, SPP nr 19 i 24. Kobiety w „Polskiej Wełnie” wykonywały tylko 40% normy, co było wynikiem m.in. niemobilizowania ich do realizacji zadań produkcyjnych przez Radę Kobięcą. Za taki stan organizacji na Zarząd Miejski LK

⁸¹ E. Żmudzińska, *Życie dla innych*, [w:] *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1988, s. 6.

⁸² APZG, Referat Kobiecej KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, informacje i pisma dot. działalności PPR wśród kobiet na terenie powiatu. 1946-1948, sygn. 121. Protokół z dnia 23 lutego 1947 r.

⁸³ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/38. Protokół z dnia 26 października 1949 r.; *Uchwała Sekretariatu KC PPR o pracy partii wśród kobiet (kwiecień 1947)*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973, s. 61-65.

nałożono kary partyjne⁸⁴. W zatwierdzonym przez KM PZPR siedmioosobowym Prezydium Zarządu Miejskiego LK we wrześniu 1953 r. aż sześć było członkami partii⁸⁵.

Analogicznie proceder kontroli działalności organizacji kobiecej odbywał się także na szczeblu zakładowym. Na konferencji partyjnej w „Zastalu” w styczniu 1950 r. oceniano dość pozytywnie działalność koła LK. Liczyło wówczas 171 członkiń pracownic „Zastalu” i 70 członkiń żon pracowników. Zajmowano się organizowaniem kursu kroju i szycia, pisania na maszynie, a także kursu dla analfabetów⁸⁶. Natomiast na konferencji w roku następnym oceniano, że

[...] kobiety jeszcze nie wszystkie zrozumiały co to znaczy równouprawnienie – nie zrozumiały, że w pracy nie ma żadnej różnicy między mężczyzną a kobietą. Za mało mówimy im o osiągnięciach kobiet radzieckich. Jedno musimy przeprowadzić wśród kobiet na szeroką skalę, to – akcję uświadamiająco-polityczną, mającą na celu zaktywizowanie naszej Rady Kobiecej w walce o pokój i plan 6-letni⁸⁷.

Różnica między tymi wydarzeniami polegała na tym, że w pierwszym przypadku mówiono o zajmowaniu się zadaniami praktycznymi, natomiast w drugim, typowo politycznymi.

Na posiedzeniu Egzekutywy KF PZPR przy „Zgrzeblarkach” przewodnicząca Ligi Kobiet tłumaczyła nikłą aktywność brakiem zainteresowania kobiet, a także względami organizacyjnymi – brakiem gabloty oraz że „pozostała do pracy sama”. Owo gremium partyjne obiecało jej pomoc materialną, a także, że „otrzyma dodatkowe 15 godzin roboczych na pracę społeczną zaliczeniem przeciętną z trzech miesięcy”⁸⁸.

Podczas kampanii wyborczej do władz Ligi Kobiet podejmowano, zgodnie z przyjętym już zwyczajem, zobowiązania. Przykładowo, członkinie LK w PPK „Ruch” zobowiązały się do zwiększenia swoich szeregów, tak aby należało 80% zatrudnionych kobiet oraz uświadamiać kobiety, które „sieją wrogą propagandę”. Natomiast w Zakładach Graficznych zobowiązano się „wciągnąć wszystkie żony pracowników do koła terenowego LK”. Wskazywano, co ciekawe, na „bardzo nikłą” pomoc ze strony związków zawodowych. Rady Zakładowe „zupełnie obojętnie podchodzą do zebrania na zakładach pracy”, stwierdzając, że „nie będą za kobietami chodzili by one były obecne na zebraniu”⁸⁹. Samo takie stwierdzenia jednoznacznie potwierdza, że w świadomości ich było czymś naturalnym owa „jedność” różnych struktur społecznych i interesów, które potencjalnie reprezentują. Pytaniem pozostaje tylko, czy to była świadoma hipokryzja z ich strony, czy bezrefleksyjne akceptowanie takiej sytuacji i podporządkowywanie się woli władz.

Po przełomie „październikowym” na arenie zielonogórskiej nastąpiła naturalna selekcja aktywności i identyfikacji kobiet ze swoją organizacją. W 1960 r. w mieście działało już

⁸⁴ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 11 października 1951 r.

⁸⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1953, sygn. 55/IV/18. Protokół z dnia 19 września 1953 r.

⁸⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

⁸⁷ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

⁸⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych 1949, 19551-54, sygn. 54/55/VIII/96. Protokół z dnia 2 września 1953 r.

⁸⁹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 10 stycznia 1952 r.

tylko 19 kół Ligi Kobiet. Wiek członkiń wahał się pomiędzy 25 a 50 rokiem życia i około 80% było pochodzenia robotniczego. Ogólnie działalność instancji miejskiej oceniano jako słabą, szczególnie podkreślano brak zaangażowania jej przewodniczącej. Spośród kół wyróżniano zaledwie pięć: w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia, „Polskiej Wełnie”, Zakładach Zbożowych, PPK „Ruch” i Zakładach Szczecińsko-Szczotkarskich⁹⁰. Kontrola partyjna nad organizacją kobiecą odbywała się podobnie jak przed październikiem – i w tym względzie nic się nie zmieniło.

Pewne ożywienie w ruchu kobiecym nastąpiło w latach następnych. Pod koniec 1966 r. było prawie 6 tys. członkiń Ligi Kobiet. Przy Zarządzie LK działały 4 komisje problemowe: Komisja Kultury, Oświaty i Wychowania, Komisja Zdrowia, Komisja do Spraw Zatrudnienia i Komisja Gospodarstwa Domowego. Komisja Kultury, Oświaty i Wychowania miała na celu przekazywanie informacji o bieżących wydarzeniach zachodzących w kraju i na świecie oraz omawianie zagadnień związanych z wychowaniem i dojrzewaniem młodzieży. W porozumieniu z Sądem dla Nieletnich i Towarzystwem Szkół Świeckich zorganizowano szkolenia dla rodziców tych dzieci, które popadły w kolizję z prawem. Natomiast Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej organizowała pogadanki na tematy higieniczno-zdrowotne, zwalczania chorób zakaźnych i pielęgnacji niemowląt. Z kolei Komisja do Spraw Zatrudnienia współpracowała z Wydziałem Zatrudnienia MRN i zakładami pracy, co przyczyniło się do przeszkolenia 117 kobiet, w tym 95 opłacanych z funduszu interwencyjnego. Prowadzono także szkolenia dla młodocianych przygotowujących się do pracy w określonych zawodach. Między innymi w „Polskiej Wełnie” 25 dziewcząt uczyło się zawodu tkaczki, a w „Zgrzeblarkach” 15 dziewcząt uczyło się zawodu tokarza, frezera i ślusarza. Przeszkolono 18 kobiet na kursie kierowców samochodowych i 15 ukończyło kurs spawaczy elektrycznych. Systematycznie prowadzony był kurs krawiectwa przygotowujący do pracy chałupniczej. Ponadto prowadzono kursy przygotowujące do prowadzenia gospodarstwa domowego. W okresie jesienno-zimowym 1965/66 wzięło udział w różnego rodzaju kursach 355 kobiet⁹¹. Były to skonkretyzowane działania, które dotyczyły bezpośrednio kobiet i problemów, z którymi borykały się na co dzień. Formy te budziły wśród nich zainteresowanie. Odnotować należy także działania kobiet w Komitetach Blokowych i Obwodowych Komitetach Frontu Jedności Narodu, w których było 57 kobiet, w tym 13 radnych⁹².

Według danych Ligi Kobiet z 1966 r. w mieście mieszkało 32 112 kobiet. Spośród nich 14 207 zatrudnionych było w gospodarce uspołecznionej i ta grupa stanowiła bazę dla tej organizacji. Oprócz 26 kół zakładowych działało jeszcze 10 kół terenowych skupiających (przynajmniej formalnie) 320 członkiń. W trakcie dyskusji na egzekutywie KM PZPR podkreślano, że najwięcej uwagi poświęcano na pracę z małymi dziećmi, natomiast trudności występowały we współpracy z komitetami blokowymi. Postulowano także, aby więcej uwagi poświęcić na pracę z kobietami będącymi „pod wpływem kleru”, a także „lekkich obyczajów” i których mężowie przebywali w więzieniu. Ponadto członkowie Egzekutywy namawiali,

⁹⁰ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1960, sygn. 54/55/IV/5. Protokół z dnia 4 października 1960 r.

⁹¹ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1966, sygn. 54/55/IV/28. Protokół z dnia 1 lipca 1966 r. Informacja o pracy masowo-politycznej wśród kobiet.

⁹² APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny. Wnioski Sekretariatu KC, informacje KW KP o realizacji instrukcji KC z lutego 1966 r. w sprawie pracy partii wśród kobiet 1966-69, 1970, sygn. 773. Informacja o realizacji instrukcji Sekretariatu KC w sprawie pracy partii wśród kobiet.

aby aktywnej uczestniczyć w pracach Komitetów Blokowych. Naliczono, iż w Komitetach Blokowych i FJN pracuje 67 kobiet.

Inicjatywy podejmowane pod koniec lat 60. pokazują, że organizacja skupiająca kobiety, zajmująca się ich własnymi problemami i rozwijająca ich różnorodne potrzeby miała rację bytu. Trafiała w zapotrzebowanie kobiet i mogła wiele pożytecznych spraw rozwiązywać, aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym oraz być reprezentantem interesów tej grupy. Zasadniczy problem tkwił jednak w ideologicznym i politycznym uwikłaniu LK, zgodnie zresztą z założeniami jej twórców. Efekty takiej pracy unaoczniają mizериę, wynikają z braku podstawowego zaufania do ludzi wynikającego z elementarnej niepewności co do własnej rzeczywistej pozycji w społeczeństwie i możliwości faktycznego pozytywnego oddziaływania i autentycznego poparcia dla propagowanego ustroju.

Liga Kobiet była uzależniona od PZPR nie tylko ideowo, lecz i organizacyjnie. W lutym 1966 r. drogą odgórną decyzji musiała zaprzestać działalności w zakładach pracy i z dnia na dzień znacząco spadła liczba członkiń.

1.4. Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Wśród organizacji o charakterze narodowościowym czy etnicznym w Zielonej Górze w omawianym okresie swoją działalnością zaznaczyło się jedynie Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (UTSK).

Początek historii ludności ukraińskiej na terenach zachodniej Polski, a zarazem późniejsza podstawa tworzenia organizacji ukraińskiej związana była z przesiedleniami dokonanymi w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Przeprowadzane były według specjalnego podziału na zasadzie stopnia zagrożenia dla państwa polskiego. Stworzono trzy grupy, wśród których do grupy A zakwalifikowana została ludność niebezpieczna, do grupy B ludność podejrzana oraz do grupy C ludność lojalna. Podział ten miał być pomocny organom bezpieczeństwa w opracowaniu specjalnego planu asymilacyjnego. Pomiędzy majem a sierpniem 1947 r. na Ziemię Lubuską w 40 transportach przesiedlono około 9800 osób. Osiedlano ich najczęściej na wsiach w taki sposób, aby byli rozproszeni i nie stanowili zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa⁹³.

Symptomatyczne, że przesiedlona ludność ukraińska zaczęła się organizować dopiero z chwilą poprawy ich stopy życiowej. Jak podaje badaczka problemu Aleksandra Jawornicka, najwcześniej uaktywniła się ludność zamieszkała w okolicach Wrocławia i Zielonej Góry. To w tych środowiskach na początku lat 50. zwrócono się do ówczesnych władz z prośbą o zwrot świątyń i oficjalne pozwolenie na odbywanie praktyk religijnych we własnym obrządku oraz zgodę na powroty w rodzinne strony⁹⁴.

Na początku kwietnia 1952 r. na polecenie Biura Politycznego KC PZPR opracowano tajną uchwałę w sprawie pracy politycznej wśród Ukraińców oraz pomocy gospodarczej dla

⁹³ A. Jawornicka, *Mniejszość ukraińska na Ziemi Lubuskiej w systemie mono- i policentrycznym*, „Rocznik Lubuski” 2003, nr 29, cz. 1, *Wartości i interesy a społeczeństwo obywatelskie*, s. 260; B. Halczak, *Problemy tożsamości narodowej Łemków*, [w:] S. Dudra i in. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica-Zielona Góra 2007, s. 41-55.

⁹⁴ A. Jawornicka, *op. cit.*, s. 260; S. Dudra, *Łemkowie na Środkowym Nadodrzu (1947-1956)*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4, s. 202-204.

nich. Uchwała ta zmierzała zupełnie w przeciwnym kierunku niż dążenia Ukraińców. Przede wszystkim zabraniała przenoszenia się ludności ukraińskiej w rodzinne strony i zobowiązywała instancje partyjne oraz władze terenowe do rygorystycznego przestrzegania tych przepisów. Natomiast zezwalała na odbywanie praktyk religijnych przez „lojalne” prawosławne duchowieństwo. Zaostrzyła jednocześnie postępowanie w stosunku do duchownych i wiernych obrządku greckokatolickiego uznanych za „nacjonalistyczną agenturę” ukraińską i odmawiając nawet ich rejestracji w Urzędzie ds. Wyznań jako legalne wyznanie religijne. Uchwała dopuszczała prowadzenie działalności kulturalno-oświatowych przez powołane terenowe koła stowarzyszeń kulturalnych⁹⁵. Natomiast Prezydium WRN w Zielonej Górze sprawą ludności łemkowskiej zajmowało się w latach 1952-1955 trzykrotnie, lecz nałożone na odpowiednie wydziały zadania nie były wykonywane⁹⁶.

Okres „odwilży” przyniósł, jak we wszystkich dziedzinach życia społecznego, pewne nadzieje na autentyczną demokratyzację, w tym również realizację postulatów ludności ukraińskiej. Zagadnienia narodowościowe były przedmiotem obrad VII i VIII Plenum KC PZPR, na którym z jednej strony zapewniano prawo do rozwoju oświaty i kultury w języku ojczystym, z drugiej, odrzucano podziały i dyskryminację na tle narodowościowym. Władze jednak, tak naprawdę, przez cały okres wykazywały baczne zainteresowanie tym środowiskiem. Według protokołu z zebrania ukraińskiego aktywu młodzieżowego z 24 lutego 1956 r., wyłoniona została 9-osobowa Komisja Kulturalno-Oświatowa ds. ludności ukraińskiej. W obecności „przedstawiciela Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciela KW PZPR, Przedstawicieli Woj. Klubu TPPR” na pierwszym posiedzeniu ukonstytuowany został Zarząd Komisji z przewodniczącym Janem Czerchoniakiem⁹⁷. Decyzje te upoważniają do postawienia tezy, iż władze postanowiły odejść od polityki polonizacji ludności pochodzenia ukraińskiego na rzecz jej asymilacji z państwem polskim⁹⁸.

Natomiast w oparciu o „materiały agenturalne z trzech źródeł”, służba bezpieczeństwa informowała o wyborach delegatów na zjazd Komitetu Młodzieży Ukraińskiej (27-28 maj 1956 r.). Wszyscy delegaci byli mieszkańcami Zielonej Góry: Czerchoniak Jan, Hrycaj Jarosław, Stefanowska Zofia, Krynicki Jan i Lepak Piotr. Natomiast w dniach 15-17 czerwca odbył się I Zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, na którym dodatkowo region reprezentowało 12 innych delegatów. W dyskusjach żądano od nich, by na zjeździe domagali się: powrotu na stare miejsca zamieszkania przed wysiedleniem w 1947 r., otwarcia kościoła greckokatolickiego, umożliwienie dowolnego przemieszczania się a także pojedyncze głosy, umożliwienia wyjazdu do ZSRR⁹⁹. Z tego samego źródła pochodzi infor-

⁹⁵ S. Zabrowarny, *Geneza i początki działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, „Zeszyty Naukowe INP” 1989, nr 16, s. 138-139.

⁹⁶ S. Dudra, *Łemkowie na Środkowym Nadodrzu...*, s. 207.

⁹⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, sygn. 1761.

⁹⁸ S. Dudra, *Łemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947-1960*, b.m.w. 1998, s. 129; idem, *Łemkowie na Środkowym Nadodrzu...*, s. 212.

⁹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 531. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Notatka do I sekretarza KW PZPR z dnia 18 maja 1956 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za okres IV-go kwartału 1957 r. z dnia 4 stycznia 1958 r.; R. Drozd, *Władze polskie wobec ludności ukraińskiej w latach 1952-1959*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999, s. 179-180.

macja o agitacji na rzecz powrotu wśród ludności ukraińskiej prowadzonej przez członków Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W raporcie odnotowano, że

[...] wśród ludności ukraińskiej w dalszym ciągu prowadzona jest agitacja, aby starano się różnymi sposobami o wyjazd na poprzednie miejsce zamieszkania. Rozpowszechnione jest przy tym twierdzenie, że możliwość wyjazdu istnieje, tylko potrzebna jest interwencja z ich strony – chodzi o to, aby starania były masowe i stanowiły nacisk na czynniki rządowe.

Jako motyw proponowano nieodpowiadający im klimat. Wskazuje się także na intensywną współpracę czołowych działaczy ukraińskich z czasopismem „Karpacka Rus”¹⁰⁰. Pojawiły się też inicjatywy powołania do życia Łemkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego¹⁰¹.

Organa bezpieczeństwa przeprowadziły szczegółową charakterystykę tej grupy społecznej. Podkreślano ścisłą więź w grupie i jednocześnie nieufność do Polaków, nieprzyjazny stosunek do administracji polskiej oraz ich podatność na ideologię nacjonalistyczną. Do utrzymania więzi między ludnością ukraińską wykorzystuje się – jak wynika z raportów SB – takie formy jak: organizowanie wieczorków i zebrań w mieszkaniach prywatnych z okazji uroczystości rodzinnych, zebrania kół UTSK, kontakty osobiste i korespondencyjne. Podczas spotkań prowadzi się dyskusje polityczne, śpiewa nacjonalistyczne pieśni, wychwala bohaterskie czyny dowódców UPA. Wśród tej ludności rozpowszechniane są „Łemkowskie Wieści”¹⁰². Towarzystwo pod pretekstem szerzenia kultury ukraińskiej zorganizował w lipcu 1957 r. 30-osobową wycieczkę do województwa rzeszowskiego „Zespołu Artystycznego”. Obok występów „starali się wykazać zamieszkałym Polakom, iż pobyt ich jest tymczasowy i zastraszać tamtejszą ludność za rzekomą dewastację gospodarstw”¹⁰³.

Kwestia separatyzmu łemkowskiego pojawiła się ponownie pod koniec lat 50. i na początku lat 60. Zostało to wykorzystane przez SB do osłabiania organizacji ukraińskich poprzez wspieranie tych dążeń. Rozpoczęła się działalność tymczasowego zarządu tej organizacji w Zielonej Górze, Szprotawie, Gorzowie, Międzyrzeczu. Raport SB z 1959 r. odnotowywał aktywność grupy łemkowskiej z terenu Zielonej Góry zmierzającej do zorganizowania „Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Społeczno Kulturalnego w celu rozwijania swej działalności wśród łemków (pis. org.)”. Ponadto według tej relacji, „ostatnio do szeregu osób” ośrodek nacjonalistyczny pod nazwą „Komitet Obrony Łemkowskiej” w USA zaczął nadsyłać „bez ich zgody” gazety nacjonalistyczne, jak „Wieści Łemkowskie” i inną nielegalną literaturę¹⁰⁴. Wątek wpływów zagranicznych na charakter działalności łemkowskiej był mocno

¹⁰⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 531. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Informacja nr 12 z 3 kwietnia 1957 r.

¹⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 531. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Informacja nr 14 z 15 marca 1958 r.; S. Dudra, *Łemkowie wobec przemian politycznych 1956 roku w Polsce*, [w:] S. Dudra i in. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica-Zielona Góra 2007, s. 148.

¹⁰² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 531. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Informacja nr 103 z 28 września 1962 r.

¹⁰³ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za okres III-go kwartału 1957 r. z dnia 8 października 1957 r.

¹⁰⁴ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra za II kwartał 1957 r. z dnia 6 lipca 1957 r.; AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa

eksponowany przez organa bezpieczeństwa państwowego. W pierwszym kwartale 1958 r. odnotowano wzmożone oddziaływanie ze strony „Zjednoczonego Ukraińsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy i Związku Łemkowskiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie na działalność Wojewódzkiego Zarządu UTSK w Zielonej Górze”¹⁰⁵. Podstawową formą wpływów miała być prasa przekazywana z zagranicy, w tym przede wszystkim „Karpacka Rus”. Podkreślano również, iż autorem szeregu artykułów o charakterze oszczerczym i antysocjalistycznym był Jan Czerchoniak. Podnosił też problem walki wewnątrz Towarzystwa na tle dążenia do eksponowania kultury łemkowskiej.

Symptomatyczna jest notatka inspektora MSW z Plenum UTSK z 15 sierpnia 1957 r. W związku z krytycznymi uwagami zgłoszonymi na Plenum proponował on „spowodowanie natychmiastowego usunięcia ze stanowiska sekretarza Zarządu Wojewódzkiego”¹⁰⁶. Za „odważne” wnioski adresowane do władz centralnych najaktywniejsi członkowie zielonogórskiego i wrocławskiego oddziału USTK zostali odwołani z funkcji z zarzutem „wzbudzania nastrojów antypartyjnych, szowinistycznych i rozzuchwalania się ukraińskich nacjonalistycznych elementów”¹⁰⁷. Efektem tego konfliktu było odwołanie przez ZG USTK sekretarza ZW Michała Kowalskiego. Wobec braku nowych kandydatur ZW USTK „praktycznie przestał istnieć”, a następnie został formalnie zlikwidowany. Po tym zorganizowano Koło Miejskie USTK¹⁰⁸. Michał Kowalski w maju 1962 r. na podstawie spreparowanych zarzutów skazany został na sześć lat więzienia.

Natomiast w następnym kwartale już raportowano, iż „działalność grupy łemków z Zielonej Góry, która w poprzednim okresie występowała przeciwko istniejącemu UTSK, dążąc do utworzenia własnego zanotowano spadek aktywności poszczególnych jej działaczy”. Środowisko łemkowskie wykazywało w tamtym czasie coraz mniejsze zainteresowanie działalnością na rzecz separatyizmu¹⁰⁹.

Władze Zielonej Góry utrudniały działalność Zarządu Miejskiego UTSK usiłując eksmitować je z zajmowanego lokalu (tak zwanej świetlicy) do innego, raz argumentując, że nowy lokal „w zupełności pokrywa potrzeby przechowania sprzętu”¹¹⁰, innym razem

w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdania kwartalne Wydziału III KW MO za 1959, 1960 r., sygn. 0/60/45-25. Sprawozdanie Wydziału II Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za I kwartał 1959 r.

¹⁰⁵ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za okres I kwartału 1958 r. z dnia 4 kwietnia 1958 r.

¹⁰⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 533. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Notatka inspektora MSW, tow. Peruna w sprawie załączonych wniosków Zarządu Wojewódzkiego UTSK w Zielonej Górze z dnia 12 października 1957 r.

¹⁰⁷ W. Szost, *Łemky ne chotyly myrtytsia z nacjonalnym nebuttjam*, „Ukraiński Almanach”, Warszawa 1996, s. 640; S. Dudra, *Łemkowie wobec przemian politycznych...*, s. 154.

¹⁰⁸ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, sygn. 0/60/45-49. Informacja dot. sytuacji politycznej wśród mniejszości ukraińskiej zamieszkałej na terenie tut. województwa z dnia 7 października 1960 r., s. 8.

¹⁰⁹ AIPN PO, Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra 1957, 1958 rok, sygn. 0/60/45-24. Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze za IV kwartał 1958 r. z dnia 10 stycznia 1959 r.

¹¹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 533. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Pismo Zarządu Głównego UTSK do Prezydium WRN w Zielonej Górze z dnia 17 kwietnia 1961 r.

stawiając zarzuty o działalność sprzeczną ze statutem¹¹¹. Towarzystwo uznawało stawiane zarzuty za niesłuszne. Argumentowało, iż regularnie prowadzone są lekcje śpiewu i tańca, organizowane wieczornice z okazji rocznic upamiętniających wybitne postacie ukraińskiej kultury i historii, prezentowane prace lokalnych artystów, poetów, działa własna biblioteka i czytelnia oraz chór męski i zespół dramatyczny. Z okazji XXV-lecia zwycięstwa nad faszyzmem zorganizowano z własnej inicjatywy uroczyste koncerty¹¹². Jednocześnie rozpoczęto naukę języka ukraińskiego na terenie całego województwa zielonogórskiego (na przełomie 1956 i 1957 nauką języka ojczystego objęto 349 Ukraińców w 23 szkolnych punktach nauczania w całym województwie)¹¹³.

Następstwem tych działań było wstrzymanie przez władzę działalności UTSK w Zielonej Górze na okres 2 lat, a użytą świetlicę przekazano na inne cele¹¹⁴. Pretekstem było stwierdzenie przez Służbę Bezpieczeństwa, iż świetlica UTSK, pomimo braku pracy kulturalno-oświatowej, wykorzystywano „jako miejsce do prowadzenia różnego rodzaju dyskusji mającej wrogi charakter”¹¹⁵. Zniszczeniu uległ cały dorobek organizacji (dokumenty, wyposażenie, biblioteka, lemkowski stroje, rzeźby Pecucha). Od tej pory problem braku świetlicy na działalność kulturalno-oświatową UTSK w Zielonej Górze stał się podstawowym postulatem. Działania te miały jednak tylko wymiar formalny, właściwym bowiem powodem sankcji był konflikt pomiędzy Zarządem Głównym UTSK a Zarząd Wojewódzkim na tle narodowościowym – opcją ukraińską a opcją lemkowską. Działacze zielonogórscy nie identyfikowali się z kulturą i ludnością ukraińską, uważając, iż pochodzą z Rusi Karpackiej. Działacze ukraińscy krytyce poddawali także kler Kościoła katolickiego z szerszenie szowinizmu i nienawiści do wszystkiego co niepolskie i niekatolickie¹¹⁶.

Na uwagę zasługuje fakt, iż pomimo wnikliwej kontroli realizacji zadań statutowych UTSK przez ówczesną władzę pojawiły się krytyczne głosy delegatów UTSK z województwa wrocławskiego i zielonogórskiego, zawarte we wnioskach, które – jak stwierdza S. Zabrowarny – można by potraktować jako faktyczny program mniejszości ukraińskiej w Polsce. We wnioskach tych domagano się:

- by przedłożyć rządowi PRL i KC PZPR sprawę zezwolenia na dobrowolny powrót Ukraińców wywiezionych w akcji „Wisła” na dawne miejsca zamieszkania;
- by rząd zapewnił materialną pomoc wracającym w odrestaurowaniu ich dawnych gospodarstw i zagospodarowaniu się;

¹¹¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 533. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Pismo Zarządu Głównego UTSK do Prezydium WRN w Zielonej Górze z dnia 11 lipca 1962 r.

¹¹² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 533. Ludność ukraińska – uchwały KC, informacje KW, Informacje SB 1955-1966. Notatka informacyjna z dnia 5 czerwca 1970 r.

¹¹³ R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce*, Warszawa 1999, s. 206.

¹¹⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, sygn. 1761. Pismo z dnia 12 października 1962 r. (Nr AS-22/20/62).

¹¹⁵ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie województwa, sygn. 0/60/45-49. Informacja dot. sytuacji politycznej wśród mniejszości ukraińskiej zamieszkałej na terenie województwa z dnia 7 października 1960 r., s. 1.

¹¹⁶ S. Dudra, *Lemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności lemkowej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947-1960*, b.m.w. 1998, s. 135; AIPN PO. Wydział III KW MO Zielona Góra Służba Bezpieczeństwa. Konspekt wykładu pt. „Lemkowszczyzna i jej mieszkańcy na przestrzeni półtora tysiąca lat”. Napisał Łemko spod Łackowy po 1956 r., sygn. 0/60/45-29.

- by przedstawiono rządowi sprawę wprowadzenia obowiązkowego nauczania języka ukraińskiego w tych szkołach, w których uczą się dzieci ukraińskie;
- by rząd stworzył warunki i zorganizował średnie szkoły z wykładowym językiem ukraińskim dla młodzieży ukraińskiej;
- by rząd przywrócił prawa i stworzył warunki swobodnego wykonywania praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim zgodnie z art. 70 Konstytucji PRL;
- by w najkrótszym czasie przystąpić do wydawania codziennej gazety w języku ukraińskim, która swym poziomem dorównywałaby polskim gazetom;
- by zwrócić się do Polskiego Radia w sprawie zorganizowania i nadawania raz w tygodniu audycji w języku ukraińskim o życiu ludności ukraińskiej w Polsce w programie I;
- by zwrócić się do rządu PRL i KC PZPR w sprawie zawarcia umowy z USRR odnośnie do kierowania studentów Ukraińców na naukę w uczelniach USRR oraz zorganizowania kolonii letnich dla dzieci ukraińskich zamieszkałych w Polsce w USRR i dzieci polskich żyjących w USRR w Polsce;
- by zwrócić się do Ministra Szkolnictwa Wyższego o właściwe zainteresowanie się wydziałem filologii ukraińskiej na Uniwersytecie Warszawskim oraz otoczenie odpowiednią opieką studiującą tam młodzieży;
- by rozwiązać w nadchodzących wyborach do Sejmu PRL sprawę odpowiedniej liczby mandatów poselskich proporcjonalnie do liczby ludności ukraińskiej w Polsce;
- by zwrócić się do rządu PRL w sprawie systematycznej pracy przez radio i prasę w celu wytworzenia pozytywnego stosunku społeczeństwa polskiego do nowo powstałego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i jego pracy;
- by upoważnić Zarząd Główny UTSK do reprezentowania i obrony interesów ludności ukraińskiej w Polsce (AZUwP, UTSK, zespół nieuporządkowany)¹¹⁷.

W Zielonej Górze w 1956 r. została utworzona parafia greckokatolicka. Pierwszą mszę świętą jesienią 1956 r. odprawił ksiądz Michał Paślawski. Na mszę przyjechało około 1500 osób, przy czym tylko część była mieszkańcami Zielonej Góry, większość przyjechała z okolicznych miejscowości. Msze w liturgii greckokatolickiej odbywały się raz w miesiącu¹¹⁸. W związku z tym zielonogórski UTSK skierował pismo do Urzędu do spraw Wyznań dotyczące otwarcia cerkwi greckokatolickiej w Zielonej Górze (z listopada 1956 r.). Zostało ono jednak rozpatrzone negatywnie, ponieważ – jak uzasadniano – legalizacja cerkwi „stwarza groźną sytuację, która może doprowadzić do niezwykle przykrych incydentów”¹¹⁹.

W latach 60., kiedy czas „odwilży” pozostał wspomnieniem, wzmocniono metody zastraszania ludności ukraińskiej, w efekcie czego nawet najbardziej aktywni członkowie UTSK kierowani obawami zaczęli wycofywać się z działalności społecznej i struktur Towarzystwa.

Efektom było też zaniechanie (na terenie województwa) nauczania języka ukraińskiego. Fakt ten ówczesne władze tłumaczyły „w dużej mierze niechęcią rodziców”. Ocena nauczyciela języka ukraińskiego i rodziców była odmienna i wskazywała na politykę władz

¹¹⁷ A. Jawornicka, *op. cit.*, s. 261-262; K. Pułło, *Lemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Wrocław 1987, s. 95.

¹¹⁸ J. Hojniak, *50-lecie parafii greckokatolickiej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13, Zielona Góra, s. 116.

¹¹⁹ ANN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-147.

oświatowych. Na porządku dziennym było sprawdzanie nazwisk dzieci uczących się języka ukraińskiego. Regularnie przeprowadzano „rozmowy” z rodzicami dzieci w miejscach pracy, w efekcie czego większość przedstawicieli społeczności ukraińskiej – w obawie przed ujawnieniem swojej prawdziwej tożsamości – przestała posyłać dzieci do punktów nauczania, obawiając się negatywnych konsekwencji. Z tego również powodu w dalszym ciągu zmniejszała się liczba członków UTSK i liczba dzieci w punktach nauczania języka ukraińskiego. Władze przyjmowały oficjalną wersję, iż brak zainteresowania działalnością w ukraińskiej organizacji i niska frekwencja w punktach nauczania spowodowane były odradzającym się separatyzmem Łemków¹²⁰. Innym efektem było ograniczanie w sferze religii, a to miało także wpływ na resentymenty związane z dawną niechęcią społeczeństwa polskiego do Ukraińców. Dostępnym często spotykano się z opiniami i obawami Polaków, którzy twierdzili, iż „Ukraińcy na zachodzie Ukrainę budują, że winni jechać na wschód budować Ukrainę, że nie ma dla nich tutaj miejsca”. Wrogość wobec ludności ukraińskiej wynikała również z prostego faktu – zbyt mocno manifestowali swoją odrębność narodową, a do tego społeczeństwo polskie nie było przygotowane, bo przez stulecia przyzwyczajono się do relacji: Polak – pan, Ukraińiec – poddany¹²¹.

W latach 70. w zielonogórskim kole UTSK nowe władze wznowiły aktywność organizacyjną, dążąc do zorganizowania nauczania języka ukraińskiego i organizując różnorodną działalność kulturalną. W tym czasie członkami UTSK byli już w większości ludzie urodzeni na Ziemiach Zachodnich i Północnych, którzy nie byli obciążeni historycznymi emocjami i zaadaptowani do rzeczywistości, w której wyrosli. To nie znaczy, że nie znali swoich korzeni etnicznych. W tej grupie było wielu młodych ludzi, uczniów i studentów, którzy aktywnie działali na rzecz społeczności ukraińskiej. Znaczna część z nich charakteryzowała się wysokim stopniem świadomości narodowej.

Również dla władz, w jej polityce wobec mniejszości ukraińskiej, ważną sprawą było zaangażowanie do pracy w UTSK młodzieży, bowiem pozostawienie jej poza strukturami UTSK mogło oznaczać w praktyce utratę nad nią kontroli. A. Jawornicka diagnozuje, iż w latach 70., kiedy idee państwa jednonarodowego szczególnie się nasiliły, dla mniejszości narodowych ta „moralno-polityczna jednorodność” oznaczała tylko działania asymilacyjne. Kontrole, zainteresowanie służb specjalnych, a także inwigilowanie środowisk mniejszości narodowych utrudniały i uniemożliwiały pracę kół UTSK. Działalność władz, którą Ukraińcy odbierali jako antyukraińską, spowodowała typowe „sprzężenie zwrotne”. W „Naszym Słowie” (nr 38 z 19 września 1971 r.), stwierdza się:

W ostatnim czasie zielonogórskie koło UTSK robiło wiele starań, żeby w mieście stworzyć punkt nauczania dla dzieci (ukraińskich) języka ojczystego. Ojcowie złożyli 27 oświadczeń, które były przekazane Wydziałowi Oświaty w Zielonej Górze. Ilość oświadczeń obecnie zwiększyła się. Jednak Wydział Oświaty odpowiedział kołu UTSK, że do końca roku kalendarzowego nie może załatwić sprawy z uwagi na brak funduszy (200 zł miesięcznie), a także na wymaganą zgodę w tej sprawie Wydziału Spraw Wewnętrznych. Z tego wynika, że Inspektorat (Oświaty) nie zna uchwały Ministerstwa Oświaty z 4 XII 1956 r. Według redakcji Inspektorat Oświaty nie zna, ale wydaje się,

¹²⁰ R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944-1981*, [w:] P. Madajczyk (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944-1989)*, Warszawa 1998.

¹²¹ *Ibidem*, s. 222.

że on właściwie nie chce znać tych zagadnień! A już najbardziej znamienym jest fakt, że Wydział Oświaty kieruje sprawę leżącą w jego kwestii do USW!¹²².

Odbudowywana aktywność środowiska ukraińskiego przyniosła efekty, gdyż w 1972/73 r. rozpoczął działalność punkt nauczania języka ukraińskiego w Zielonej Górze. W pierwszych dwóch latach uczestniczyło 36 uczniów. Nieprzychylność władz powodowała spadek uczniów w latach następnych. Odczuwana była także w innych dziedzinach, o czym wspomina R. Drozd, wymieniając przeszkody na niwie kulturalnej, a mianowicie

[...] przykładem może być tutaj dwulicowa postawa kierownika WSW PMRN w Zielonej Górze, który doradzał miejscowemu kołu UTSK wystąpienie z pismem do władz w celu zarezerwowania Hali Ludowej na koncert zespołów ukraińskich, a jednocześnie był przekonany o negatywnym rozpatrzeniu pisma¹²³.

Koncert ostatecznie odbył się 24 maja 1970 r. w auli Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Jednakże w trakcie koncertu dyskretnie zostały spisane i przekazane SB numery rejestracyjne samochodów, którymi przybyli widzowie¹²⁴.

Nieznacznie zaznaczył swoją obecność na terenie Zielonej Góry działający na terenie województwa Oddział Związku Uchodźców Politycznych z Grecji im. N. Belojannisa w Polsce, który miał charakter wyraźnie polityczny. W następstwie wojny domowej w Grecji prowadzonej w latach 1946-1949 przez monarchistyczne rządy przeciw lewicy greckiej (partyzantce Belojannisa i innym), wyemigrowało poza granice około 150 tys. Greków i Macedończyków. Byli to przegrani w tej wojnie członkowie i sympatycy partyzantki lewicowej. W latach 1949-1951 przybyło do Polski około 12,3 tys. Greków i Macedończyków, w tym 3200 dzieci. Większość emigrantów (około 9 tys.) umieszczono (w latach 1949-1950) w Zgorzelcu, a utworzony ośrodek nosił nazwę: Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych – Akcja Specjalna¹²⁵.

Jako uchodźcy polityczni nie mieli możliwości decydowania o wyborze miejsca zamieszkania. Osiedlano ich tam, gdzie istniały zasoby mieszkaniowe i możliwości pracy. W 1950 r. aż 96% z nich było pochodzenia rolniczego (pasterze) i dlatego, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami praktycznymi, kierowano ich głównie do pracy w rolnictwie. W przypadku województwa zielonogórskiego wiejskim osadnictwem greckim i macedońskim objęto 4 powiaty i 37 miejscowości. Odsetek Greków zamieszkałych na Ziemi Lubuskiej wynosił zaledwie 1%.

W 1960 r. osób dorosłych było 77, w 1967 – 51, w 1971 – 43, w 1975 – 38, w 1988 – 35 osób, a wraz z dziećmi około 122 osób. Wiele spośród nich zdobyło średnie i wyższe wykształcenie. Stworzyli więc inteligencję, której emigracja grecka przybywając na Ziemię Lubuską nie miała. Warto przy okazji podkreślić, że większość z tych osób pochodziło z ubogich rolniczych obszarów Grecji, które nie miały prawie żadnej tradycji w oświacie i nauce.

Do 1967 r. młodzież grecka na Ziemi Lubuskiej otrzymywała dowody tożsamości cudzoziemca. Obywatelstwo polskie nabywały dzieci, gdy jedno z rodziców było obywatelem

¹²² A. Jawornicka, *op. cit.*, s. 267.

¹²³ R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Warszawa 2001, s. 265.

¹²⁴ APZG, MRN w Zielonej Górze, sygn. 42, Notatka służbowa kierownika WSW PMRN w Zielonej Górze, 28 kwietnia 1970 (poufne).

¹²⁵ M. Wojecki, *Osadnictwo ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 28.

polskim, albo obywatelstwo było nieokreślone. Obecnie państwo polskie traktuje wszystkich Greków urodzonych w Polsce jako bezpaństwowców, zaś dzieci z małżeństw mieszanych mają obywatelstwo polskie¹²⁶.

W 1957 r. Prezydium WRN we Wrocławiu przekazało 1 stycznia 1958 r. Prezydium WRN w Zielonej Górze opiekę nad ludnością grecką osiadłą na Ziemi Lubuskiej. Opieka dotyczyła kwestii związanych z zatrudnieniem, pomocą społeczną, wypłacaniem rent itp. Dnia 18 stycznia 1960 r. Zrzeszenie Uchodźców Politycznych z Grecji im. N. Belojannisa Oddział w Zielonej Górze zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń w Wydziale Spraw Wewnętrznych pod nr 56¹²⁷.

Zadaniem Związku Uchodźców Politycznych z Grecji, w tym także Oddziału w Zielonej Górze, było reprezentowanie ich interesów wobec władz polskich. Starali się uzyskać prawa kombatanckie za udział w wojnie domowej w Grecji w oddziałach ELAS i w Armii Demokratycznej, co przyczyniłoby się do poprawy ich egzystencji¹²⁸. Związek miał charakter lewicowy i w tym też przejawiała się jego aktywność, jak np. organizowanie seminarium dotyczącego uchwał VI Zjazdu PZPR i rocznicy powstania PPR¹²⁹. Oddział zielonogórski skupiał 46 członków, z czego 10 mieszkało w Zielonej Górze.

1.5. Towarzystwo (Liga) Przyjaciół Żołnierza

Wyzwalając Polskę spod okupacji hitlerowskiej żołnierze I Armii Wojska Polskiego niewątpliwie zyskiwali sympatię społeczeństwa. Entuzjazm ten wykorzystał PKWN nawołując do szerokiej współpracy ludności z wojskiem. Objęła ona zasięgiem szerokie kręgi społeczeństwa na terenach wyzwolonych od okupanta. Dało to asumpt do zwołania I Krajowej Konferencji Towarzystw i Kół Przyjaciół Żołnierza, która obradowała 30 lipca 1945 r. w Warszawie. Na konferencji przyjęto wspólną dla organizacji nazwę „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza” oraz ustalono główne cele i zadania: opieka kulturalna i materialna nad żołnierzami, opieka nad rodzinami żołnierzy, pomoc zdemobilizowanym (a także powracającym z niewoli) i pomoc osadnikom wojskowym. Pomimo że Towarzystwo było organizacją społeczną, to statut jego zatwierdzony został przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego generała broni Michała Rola-Żymirskiego. Nastąpiło to 21 sierpnia 1944 r. i datę tę uważa się za moment powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Po 1946 r. zaczęto odchodzić od zadań opiekuńczo-charytatywnych nakreślonych na I Krajowej Konferencji na rzecz tworzenia w jednostkach wojskowych bibliotek i świetlic. Od 1948 r. za zgodą Ministerstwa Oświaty zaczęły powstawać szkolne koła TPŻ. Dnia 21 lipca 1950 r. nazwę organizacji przekształcono na Ligę Przyjaciół Żołnierza, która jako kontynuatorka TPŻ, za cel główny postawiła sobie patriotyczne wychowanie młodzieży na postępowych tradycjach narodu i oręża polskiego oraz przygotowanie jej do służby wojskowej. W jego struktury włączono Polski Związek Krótkofalowców. Kolejna reorganizacja

¹²⁶ M. Wojecki, *Przemiany demograficzne społeczności greckiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1953-1998*, „Zakorzenie” 1999, nr 4 (6).

¹²⁷ M. Wojecki, *Osadnictwo ludności greckiej...*, s. 30.

¹²⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, sygn. 1762.

¹²⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, sygn. 1762. Pismo do KW PZPR z dnia 12 lutego 1972 r.

związana była z przyłączeniem w 1953 r. Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej, co stworzyło warunki do bardziej złożonych zadań związanych ze szkoleniem obronnym i politechnicznym. Natomiast w 1955 r., po rozwiązaniu organizacji „Służba Polsce”, Liga przejęła w zasadzie w całości majątek po niej.

Działalność tych organizacji miała miejsce także w Zielonej Górze. Początki były podobne jak w pozostałych miastach. Najpierw tworzone struktury w zakładach pracy, a następnie w szkołach jako czyn i obowiązek patriotyczny. Efekty stosowania takich metod są zazwyczaj łatwe do przewidzenia. Na konferencji partyjnej w „Zastalu” w styczniu 1950 r. stwierdzono, że koło „nie przejawiało dotychczas żadnej działalności”. Nie może to dziwić, skoro wiceprzewodniczący koła nie wiedział, że jest członkiem zarządu¹³⁰. Pełny obraz sytuacji został pokazany na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR 24 czerwca 1950 r., kiedy omawiano sprawę TPŻ i jego zadłużenia na sumę 2 mln zł. Jak tłumaczono wówczas, obecny Zarząd „nie mógł stać na wysokości zadania”, ponieważ „członkowie Zarządu TPŻ nie wiedzieli że są w ogóle członkami”, natomiast poprzedni Zarząd „nic nie robił a tylko pili po całych dniach”. Egzekutywa poleciła, aby w ciągu dwóch miesięcy uregulować długi i przygotować wybory nowego Zarządu¹³¹.

Na Miejskim Zjeździe LPŻ w czerwcu 1951 r. dokonano wyboru władz, lecz

[...] wybrany przewodniczący-prezes [...] przyjął swoją kadencję, jako rzecz narzuconą i zbyteczną czego dowodem jest że ani raz nie był w Zarządzie Miejskim i pomimo powiadomienia go przez Zarząd odmówił przybycia, tłumacząc się tym, że nie chce mieć z tym nic wspólnego i nikt go do pracy w zarządzie nie zmusi¹³².

Pomimo tych niedobrych doświadczeń nie zmieniono metody funkcjonowania. Na zebraniu POP Prokuratury Wojewódzkiej w lutym 1951 r. „wytypowano do LPŻ tow. Smoleńskiego, jako Prezesa Koła, tow. Duszę skarbnikiem i ob. Drągową sekretarzem Koła”¹³³. Na posiedzeniu Egzekutywy POP przy „Zgrzeblarkach” w sierpniu 1951 r. skrytykowano LPŻ za marazm. W dyskusji apelowano, aby „niedociągnięcia, które miały miejsce uzupełnić i ożywić działalność i doprowadzić do takiego porządku jak sobie życzy Partia i nasi przełożeni”. Od dnia założenia w zakładzie koła LPŻ – 1 grudnia 1950 r. – nie odbyło się żadne zebranie ani nikt nie zbierał składek¹³⁴.

Ocena promotora LPŻ, Egzekutywy KM PZPR, nie ulegała zmianie. Nadal bardzo krytycznie oceniano działalność Zarządu Miejskiego LPŻ. Szczególnie negatywnie oceniono kierownika Jednostki Miejskiej zarzucając mu brak kwalifikacji, niezajomość celów i dokumentów Ligi i brak zaangażowania. W mieście oficjalnie działało w tym czasie 41 kół, do których należało prawie 5,5 tys. członków, przede wszystkim uczniów. Postanowiono zwrócić się do Wojewódzkiego Zarządu LPŻ o „natychmiastowe zdjęcie z tym, że wydz.

¹³⁰ APZG, KM i P w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

¹³¹ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1950, sygn. 55/IV/5. Protokół z posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR z dnia 24 czerwca 1950 r.

¹³² APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/8. Analiza działalności ZM LPŻ.

¹³³ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, 1951-1954, sygn. 54/55/X/33. Protokół z dnia 8 lutego 1951 r.

¹³⁴ APZG, KM i P PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy POP Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych 1949, 1951-54, sygn. 54/55/VIII/96. Protokół z dnia 22 sierpnia 1951 r.

Kadr KM wytypuje odpowiedniego kandydata¹³⁵. Podane dane statystyczne są mało wiarygodne, chociażby ze względu na to, że kolejne statystyki podają znacznie mniejsze ilości członków. Najwyraźniej szefowie nie orientowali się nawet, ilu mają członków i można podejrzewać, iż tworzyli fikcyjne statystyki.

Wskutek podjętych działań przez instancję partyjną zintensyfikowano działalność. W 1951 r. oceniano pracę Ligi Przyjaciół Żołnierza znacznie korzystniej, nastąpił bowiem przede wszystkim wzrost ilościowy członków. W 50 kołach (w tym 6 młodzieżowych) skupionych było 2470 członków (w tym 841 kobiet). Także skład socjalny zadawała już komitet partyjny: 1142 robotników, 558 umysłowych i 770 młodzieży. W roku następnym w statystykach wykazano już 3726 członków, w tym 570 kobiet. Zwiększyła się liczba w poszczególnych grupach socjalnych, i tak należało 1525 robotników, 1101 umysłowych i 1100 młodzieży. Nastąpił więc ponad 50% wzrost członków, z tym że dotyczyło to przede wszystkim pracowników umysłowych i uczniów, a więc grup którymi najłatwiej było manipulować i wymuszać przynależność. Relatywnie nastąpił spadek w grupie robotniczej z 46,23% do 40,92%. Zwiększeniu uległa liczba kół do 70, w tym 8 młodzieżowych. W Zarządzie występowała znaczna rotacja władz ze względu na opuszczanie części z nich Zielonej Góry¹³⁶. Liga przeprowadzała, jako jedną z istotnych przypisanych jej funkcji, szkolenia w ramach terenowej obrony przeciwlotniczej, strzelectwa, motoryzacji, łączności i terenoznawstwa. W sprawozdaniu podano, że udział brało w nich 840 członków¹³⁷. LPŻ wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom wojska na fachowców technicznych, realizowała zadania szkoleniowe przedpoborowych. Wielu specjalistów wyszkolonych wówczas przez LPŻ, po spełnieniu obowiązku służby wojskowej, podejmowało pracę w instytucjach i zakładach pracy jako kierowcy, radiotelegrafści, telefoniści, pletwonurkowie itp. Szkolono również na kursach przedpoborowych kandydatów do szkół podoficerskich. Ścisłe powiązanie działalności Ligi z zadaniami obronnymi państwa nastąpiło w 1959 r. po przejściu przez Ministerstwo Obrony Narodowej nadzoru państwowego nad LPŻ.

Po październiku 1956 r. nastąpił ruch odśrodkowy. Z Ligi Przyjaciół Żołnierza odłączył się pion lotniczy (dawna Liga Lotnicza) i ukonstytuował się „Aeroklub Polski”. Następnie wyodrębnił się także pion krótkofalarski, który reaktywował Polski Związek Krótkofalarski. W Zielonej Górze na kanwie tych przemian w czerwcu 1957 r. powstał „Aeroklub Ziemi Lubuskiej”.

W dniu 12 listopada 1962 r. nastąpiła kolejna zmiana organizacyjna. Na IV Krajowym Zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza podjęto uchwałę o zmianie nazwy organizacji na Ligę Obrony Kraju (LOK). Ustalono znacznie szerszy program działania Ligi w dziedzinie patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa, szkolenia dla Sił Zbrojnych i gospodarki narodowej oraz dalszego rozwoju sportów obronnych. Ich głównym elementem stały się wyłonione i szkolone przez LOK terenowe, a później zakładowe oddziały samoobrony.

¹³⁵ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/8. Protokół z dnia 5 kwietnia 1951 r.

¹³⁶ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, październik-grudzień 1951, sygn. 55/IV/11. Protokół z dnia 5 października 1951 r.

¹³⁷ APZG, KMIP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze z załącznikami, styczeń-marzec 1952, sygn. 55/IV/12. Protokół z dnia 21 lutego 1952 r.; *Wstępujemy w szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza*, „Zastalowiec” nr 6 z dnia 5-19 marca 1955 r.

Liga stała się stowarzyszeniem masowym o charakterze paramilitarnym i patriotycznym. Struktury zakładano w zakładach pracy, w szkołach, a także jako jednostki terenowe.

1.6. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wyzwalanie od niemieckiego nazizmu postępowało od wschodu wraz z postępującą Armią Czerwoną. Polacy po przeżyciach ostatnich pięciu lat witali ją jako wyzwolicieli. W większości ludność nie rozpatrywała rozwoju sytuacji pod kątem politycznym, a tym bardziej ideologicznym. To była domena elit. Wówczas istotne było to, że zakończył się czas zagrożenia egzystencji. Dnia 1 września 1944 r. w Lublinie uczestnicy zebrania organizacyjnego Związku Literatów Polskich wyrazili wdzięczność Armii Czerwonej za wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej¹³⁸. Ponieważ na sali panowała atmosfera konieczności kultywowania jej w przyszłości, postanowiono ją dalej rozwijać. Lewica proradziecka chcąc wykorzystać okres dobrej koniunktury dla „wyzwolicieli” powołała w 1944 r. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), które miało kultywować i propagować wszystko to co radzieckie. Głosić chwałę i wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za „wyzwolenie” spod okupacji hitlerowskiej, przedstawiać jego wkład w pokonanie faszystów, pokazywać siłę tego kraju wynikającą z komunistycznego systemu społecznego. Ważną przesłanką w takich przypadkach jest też przybliżyć kulturę danego narodu, jego wielkość, tak aby sam fakt obdarzenia przyjaźnią można było prezentować jako zaszczyt i wyróżnienie. Wyrażana była także wdzięczność, nie tylko za „wyzwolenie”, ale za – przy każdej okazji bardzo nagłaśnianą – pomoc przy odbudowie zniszczonego kraju. Wszystkie inne kwestie, które mogłyby zakłócić ten obraz były skrzętnie pomijane, a z czasem znalazły się na indeksie cenzury.

W Zielonej Górze na jednym z wrześniowych posiedzeń KP PPR w 1945 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Komitet Organizacyjny zebrał się 2 października 1945 r.¹³⁹ Prezesem Towarzystwa był przewodniczący PRN Ireneusz Cichacz, członek PPR.

Z danych statystycznych zawartych w sprawozdaniu Starostwa Powiatowego za I kwartał 1948 r. wynika, że do TPPR należało zaledwie 179 osób, a już w sprawozdaniu za IV kwartał ich liczebność wzrosła aż do 5 tys. członków. W ciągu 8 miesięcy liczebność wzrosła dwudziestokrotnie, w październiku 1947 r. bowiem wynosiła jeszcze zaledwie 295 członków, ale w maju 1948 r. już 5958 członków. Zabiegi trwały dalej i przynosiły efekty, gdyż na koniec 1949 r. było aż 13 584 członków¹⁴⁰. Tłumaczono ten fenomen przeprowadzeniem, zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC PPR, „w ostatnim okresie sprawozdawczym szeroką akcję werbunkową”¹⁴¹. Był to okres całkowitego przejścia władzy przez lewicę proradziec-

¹³⁸ L. Pastwa, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 3 (29), s. 18.

¹³⁹ APZG, Materiały I Sekretarza KP PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR. 1945-1948, sygn. 13. Sprawozdanie z trzeciego miesiąca działalności KP PPR w Zielonej Górze.

¹⁴⁰ L. Pastwa, *op. cit.*, s. 35-36.

¹⁴¹ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie ogólne kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1948 r. z dnia 30 grudnia 1948 r.; *Uchwała z dnia 27 października 1947 roku Sekretariatu KC PPR w sprawie propagandy przyjaźni polsko-radzieckiej i działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, [w:] PPR. *Rezolucje. Odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego, I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973, s. 144-148.

ką. Opozycja została zlikwidowana bądź zneutralizowana, a w łonie samej lewicy była to końcowa faza procesu zjednoczeniowego. Podstawy ideologiczne, na jakich oparty został system polityczny, również zostały przesądzone. W takich warunkach można było, a nawet należało, podawać jako przejaw aktywności zorganizowanie „własnej czytelnicy zaopatrzonej w dzieła lektury marksistowskiej”.

Na zebraniu POP przy Zarządzie Miejskim w październiku 1949 r. omawiano stosowny temat, nawiązujący do obchodzonej corocznie rocznicy Rewolucji Październikowej, „Miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej”. Po omówieniu problemu przez prelegenta, który stwierdził m.in., że „z roku na rok rośnie entuzjazm ludzi pracy do wielkiego sojusznika Polski Ludowej – do ZSRR”, odbyła się dyskusja. W niej postulowano, że „obowiązkiem każdego członka PZPR jest utrwalić przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, ponieważ przyjaźń ta nie datuje się od chwili wyzwolenia lecz już od czasu powstania ZSRR”. W związku z tym „nie może być ani jednego towarzysza, który nie jest członkiem TPPR”, a dalej idące wnioski proponowały, aby każdy pracownik był członkiem TPPR od chwili przyjęcia do pracy. Na zakończenie Prezydent Miasta wręczył sekretarzowi POP portret „naszego wielkiego wodza tow. Stalina”, jako symbol nowej świetlicy¹⁴². W tej relacji na uwagę zasługuje sformułowanie prelegenta o rosnącym entuzjazmie „ludzi pracy”. Nie odwołuje się do pojęcia „obywateli” czy „społeczeństwa”, tylko do wybranej grupy. Grupy, która już doktrynalnie została naznaczona jako mająca szczególne prawa i historyczne zadanie walki z systemem kapitalistycznym. A ponieważ entuzjazm wśród „ludzi pracy” rośnie, a więc grupy do której należała władza, to legitymizowało ową przyjaźń. Stwierdzenia te padły w gronie urzędniczej części partii, a nie wśród klasy robotniczej, co też można uznać za symptomatyczne.

Kontrastują z tym zachowania ludzi pracy, tych należących do „właściwej” części, pracujących w zakładach produkcyjnych, robotników. Na konferencji partyjnej w „Zastalu” w styczniu 1950 r. oceniając działalność TPPR stwierdzono, iż wykazało „bardzo słabą aktywność”. Aktywność ta zwiększała się tylko w październiku, czyli „w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej”¹⁴³. Oceny te zostały powtórzone na następnej konferencji, a więc wykazywała tendencję stałą. Za bulwersujące uznano fakt przynależności zaledwie 20% załogi do TPPR. Zdaniem POP „TPPR winno być naszą największą organizacją masową i powinno być kuźnią wielkiej wdzięczności do kraju, który nas wybawił od wyniszczenia, dopomógł do odzyskania wolności i suwerenności, dopomaga nam swoim doświadczeniem w budownictwie socjalizmu”¹⁴⁴. Wyraźnie widoczna była wdzięczność o charakterze oficjalnym, zadekretowana, i to raczej przez aparat partyjny niż przez zwykłych członków partii, nie mówiąc już o społeczeństwie.

Taka sytuacja była podstawą niezadowolenia z funkcjonowania struktur organizacyjnych Towarzystwa. Ocena pracy Zarządu Miejskiego TPPR dokonana we wrześniu 1955 r. była krytyczna, ponieważ „brak jest politycznej pracy w kołach TPPR”, a „mając takie warunki jak w naszym mieście można zebrać aktywistów i ich rodziny dać im odczyt”. Podkreślano,

¹⁴² APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry z załącznikami, sygn. 54/55/X/29. Protokół z dnia 18 października 1949 r.

¹⁴³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 22 stycznia 1950 r.

¹⁴⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu” 1949-1951, sygn. 54/55/VIII/138. Konferencja z dnia 6 maja 1951 r.

że „pracę TPPR ocenia się na podstawie ilości członków i raczej na podstawie wydanych legitymacji, a rzecz polega na tym by popularyzować osiągnięcia Związku Radzieckiego”. Apelowano, aby w pracy wykorzystać „najwartościowszych aktywistów”, także tych ze związków zawodowych i Frontu Narodowego. Zarzucano, iż w dotychczasowej pracy nie wychodzono „do szerokich mas inteligencji pracującej”, czego dowodem miała być „akademia gdzie nie widać było w Prezydium technika, nauczyciela, nie mówiąc już o przodującej ekspedientce”. Natomiast jedną z form pracy TPPR były wycieczki do Warszawy w celu zwiedzenia daru Związku Radzieckiego dla Warszawy – Pałacu Kultury i Nauki, aby „bezpośrednio mieli możliwość zapoznania się z dowodem bezinteresownej pomocy Kraju Rad, jak również z przodującą techniką radziecką”. Przyczyniało się to do stosowania radzieckich metod pracy, co w rezultacie „daje wzrost wydajności i przyczynia się do wykonawstwa planów jak np. w Zielonogórskiej Fabryce Dywanów stosowane metody Żandarowej przez 50 pracowników dało wzrost wydajności pracy o 3% powyżej planowanej”¹⁴⁵.

Oceniając działalność TPPR w Zielonej Górze w roku 1974, podkreślono szczególne znaczenie organizacji młodzieżowych, z podkreśleniem roli harcerstwa, które „w organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży podejmuje na co dzień problematykę przyjaźni polsko-radzieckiej”. Z bardziej konkretnych elementów programowych można wskazać na działalność lektorską popularyzującą wiedzę o Związku Radzieckim, organizowanie wyjazdów turystycznych do Związku Radzieckiego oraz popularyzację nauki języka rosyjskiego¹⁴⁶.

1.6.1. Festiwal Piosenki Radzieckiej

Po październiku 1956 r. propagowanie przyjaźni polsko-radzieckiej, przy stosowaniu dotychczasowych form i metod, spotykało się z obojętnością lub nawet wrogością. Likwidacja Towarzystwa z przyczyn politycznych była niemożliwa. Dalsze deprecjonowanie wzajemnych stosunków polsko-radzieckich również nie mogło być tolerowane. Dlatego też należało zmienić styl propagowania jej wśród naszego społeczeństwa. Jako panaceum uznano przeniesienie środka ciężkości na sferę kultury.

Sztandarową imprezą firmowaną przez zielonogórskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był od 1961 r. konkurs piosenki radzieckiej. Jeden z jego animatorów Czesław Szkudlarz wspominał: „W 1961 r. w gronie pracowników i aktywistów TPPR powstała koncepcja zorganizowania konkursu dla amatorów piosenkarzy. Pod koniec roku wydaliśmy tzw. Zielony Zeszyt, w nim 30 piosenek radzieckich, ogłosiliśmy pierwszy konkurs”¹⁴⁷. Pierwotnie odbywał się pod nazwą Festiwal Piosenki Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Był to niewątpliwie jeden z elementów programu mającego na celu łagodzić, poprzez kulturę, nieprzychylnie opinie dotyczące Związku Radzieckiego. Najpierw w całym kraju odbywały się eliminacje w klubach, szkołach, wiejskich świetlicach, w których udział brało kilkadziesiąt tysięcy adeptów piosenki. Określano go nawet jako

¹⁴⁵ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, lipiec-wrzesień 1955, sygn. 55/IV/26. Protokół z dnia 9 i 19 września 1955 r.

¹⁴⁶ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1974, sygn. 54/55/IV/61. Protokół z dnia 21 listopada 1974 r. Ocena działalności organizacyjno-propagandowej TPPR, TKKS i TWP.

¹⁴⁷ Z. Zadworny, *Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (1961-1974)*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 4 (30), s. 60.

społeczny ruch muzyczny. W 1964 r. wprowadzono nazwę „festiwal” mającą podnieść jego rangę, tak że w 1965 r. odbył się I Festiwal Piosenki Radzieckiej, w którym wzięło udział 44 solistów i zespołów. Odbywał się w Hali Ludowej, a od 1973 r. w amfiteatrze, który wybudowano na potrzeby festiwalu. Ciepło o nim pisano na łamach „Nadodrza”:

Było więc na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze ciepło i bezpretensjonalnie. Bo piosenkarze [...] to na razie bardzo stremowani nowicjusze estrady – uczniowie szkół średnich, nauczyciele, inżynierowie, żołnierze, pracownicy umysłowi i fizyczni.

Zwracano uwagę na „szczególną atmosferę”, która była „w połowie zasługą społecznego rodowodu zielonogórskiego festiwalu”¹⁴⁸. Chcąc ukryć i zneutralizować polityczny wydźwięk Festiwalu podkreślano przede wszystkim jego efekty uboczne. Przykład stanowi pogląd wyrażony na wspomnianych łamach:

Powszechna opinia widzi trafnie w zielonogórskim festiwalu przede wszystkim sprawdzian rozśpiewania i muzykalności pokolenia. Dotychczasowe cztery turnieje, a właściwie każdy następny przekonuje, iż mamy powody do radości. Z roku na rok rośnie liczba uczestników konkursu, podnosi się i wyrównuje poziom wykonania¹⁴⁹.

Tak więc poprzez pozornie neutralną formę przybliżano elementy kultury rosyjskiej, a w ten sposób również budowano sympatię do Związku Radzieckiego i ludzi tam żyjących, oraz neutralizowano jawną niechęć i wrogość.

Pieczę nad Festiwalem sprawował Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Konkursu Piosenki Radzieckiej, któremu przewodniczył sekretarz Zarządu Głównego TPPR. Do organizacji zatrudniani byli coraz bardziej znani wykonawcy, jak orkiestry towarzyszące wykonawcom pod dyrekcją Henryka Debicha, Stefana Rachonia i Czesława Majewskiego. Od 1966 r. rozbudowywano festiwal o imprezy towarzyszące. W pierwszym roku były to koncerty Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej. W latach następnych organizowano wystawy plastyczne, fotograficzne, w tym także artystów naszych wschodnich sąsiadów, występy ówczesnych gwiazd estradowych (Dana Lerska, Mieczysław Świącicki). Ważnym elementem imprezy były Dni Literatury Radzieckiej, podczas których spotykali się pisarze radzieccy i polscy. Organizowane były przy współudziale LTK i Instytutu Filologii Rosyjskiej WSP. Od 1972 r. w trakcie Festiwalu zaczęła się ukazywać „Gazeta Festiwalowa” redagowana przez Halinę Ańską. Z roku na rok zwiększała się obsługa prasowa, a w roku 1966 po raz pierwszy odbyła się transmisja telewizyjna realizowana przez TV Poznań.

Dla samego miasta inicjatywa ta miała bardzo istotne znaczenie, w ten sposób bowiem stanowiła szansę na obwieszczenie istnienia Zielonej Góry na mapie Polski. Ważne to było także dlatego, że inicjatywa ta, politycznie ważna, cieszyła się poparciem władz centralnych, przez co miasto i region mogły zyskiwać poparcie w innych obszarach aktywności społecznej, nie tylko kulturalnej, ale także inwestycyjnej. W relacjach z Festiwalem podkreślano dobrą reklamę dla miasta wyrażającą się świetną reklamą prasową i plastyczną (dekoracje miasta), sposób podejmowania gości i zrobienia atmosfery święta. Znalazło się także miejsce na delikatną krytykę dotyczącą miejsca, w którym odbywał się festiwal, czyli Hali Ludowej za kiepską akustykę, dekoracje sceny¹⁵⁰. Przeważał jednak pozytywny aspekt, mianowicie iż

¹⁴⁸ H. Doboszowa, *Mamy festiwal*, „Nadodrza” 1965, nr 9 (84), s. 7.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ H. Doboszowa, *A gdy się zejdzie z festiwalowej sceny...*, „Nadodrza” 1967, nr 13 (132), s. 3 i 6.

[...] śławi miasto, uatrakcyjnia je – zwłaszcza w oczach mieszkańców innych miast, ściągając ludzi z zewnątrz. Może być nieumyślnym pretekstem do załatwienia wielu korzystnych dla miasta spraw. Może stać się czynnikiem przyspieszającym pewne ulepszenia i upiększenia w mieście, momentem finalnym długo niekiedy wyczekiwanych prac porządkowych, remontowych, budowlanych itp. Akcentuje i mocno zaznacza miejsce miasta na mapie kraju¹⁵¹.

Eksponując te elementy, niewątpliwie ważne, szczególnie dla mieszkańców miasta, starano się ukryć faktyczny propagandowy charakter tej imprezy. Gorzej to wyglądało z punktu widzenia promocji miasta w skali kraju, bowiem – jak pisała dalej autorka –

O innych festiwalach (w tym również o festiwalach amatorskich) znaleźć można całe szpalty w poważnych czasopismach. Festiwal zielonogórski, skwitowany najczęściej notatką w kronice wydarzeń, nie doczekał się dotąd wnikliwej, rzeczowej wypowiedzi żadnego, spośród znanych publicystów, którzy systematycznie, co roku pisują o Sopocie, Opolu i Kołobrzegu.

Kilka lat później opinie dotyczące samego festiwalu i jego poziomu artystycznego były już bardziej krytyczne, raczej sarkastycznie oceniano bowiem, że „w sprawozdaniach z festiwalu chronicznie podkreślało się co rok, że piosenkarze uczą się, studiują i pracują w »normalnych« zawodach, do których powrócą, a piosenka to tylko hobby, jednorazowa przygoda»¹⁵². Traktowano udział w Festiwalu jako szansę na karierę estradową, gdyż w przygotowaniach i realizacji uczestniczyło profesjonalne przedsiębiorstwo organizujące ówczesną rozrywkę, lubuska „Estrada”. Ale kariery estradowe nie były automatycznie wpisane w jego funkcjonowanie, jak oceniono bowiem „organizatorzy z przedsiębiorstw estradowych chętnie kontraktowali ich na jeden sezon, póki się nie opatrzą”. Podobne oczekiwania kierowano w stosunku do telewizji, ale i tutaj występowały problemy, gdyż ten partner – jak oceniano – był bogaty, ale też i powściągliwy i stwierdzał „koncert weźmiemy, ale za darmo, bo amatorski, a w przyszłości się zobaczy”. Ponieważ impreza taka była kosztowna, to nie brakowało głosów, że odbywała się kosztem mniejszych form i ruchu amatorskiego. Ale ogólnopolski charakter powodował, że władze lokalne traktowały go prestiżowo i promocyjnie. Toteż do jego organizacji, oprócz dotychczasowych ZW TPPR i Wydziału Kultury PWRN, włączono Towarzystwo Przyjaciół Zielonej Góry, które zajmowało się wydawnictwami.

Wola polityczna przewyciężyła te trudności i festiwal transmitowano poprzez Interwizję, a więc do państw „bloku wschodniego”.

1.7. Polski Związek Zachodni

W grudniu 1944 r. w Lublinie reaktywowany został Polski Związek Zachodni (PZZ), a 9 marca 1945 r. ukonstytuował w Poznaniu zarząd na województwo poznańskie¹⁵³. Zasadniczym celem PZZ było przywrócenie Polsce ludności autochtonicznej i prowadzenie działalności osadniczej. Dnia 15 marca 1945 r. rozpoczął działalność osiedleńczą Wydział Osadnictwa Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR). Początkowo wystawiał przepustki, zaświadczenia, karty rejestracyjne chętnym do wyjazdu na Ziemię Odzyskaną. W ramach tej akcji utworzono tzw. patronaty. Patronaty osadnicze nad Zieloną Górą przejęły Leszno, Grodzisk Wlkp. i Wolsztyn. PZZ rozpoczął też budowę swoich struktur na terenach Ziemi Lubuskiej.

¹⁵¹ H. Ańska, *Festiwal*, „Nadodrże” 1970, nr 14 (207), s. 3.

¹⁵² *Festiwal Piosenki Radzieckiej*, „Nadodrże” 1971, nr 13 (232), s. 12.

¹⁵³ Szerzej M. Musiałak, *Polski Związek Zachodni 1944-1950*, Poznań 1986, s. 55 i nast.

W Zielonej Górze obwód PZZ powstał 31 sierpnia 1945 r. W skład zarządu weszli m.in. J. Klementowski (prezes), Lupa i Błażejowski¹⁵⁴.

Działalność weryfikacyjna początkowo odbywać się miała poprzez oficerów łącznikowych, którzy informować mieli przede wszystkim stronę radziecką o sytuacji narodowościowej na terenach przez nich zajmowanych. Opierać się mieli o kryteria polskości zawarte w Memoriale w sprawie ludności na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Prusach Wschodnich wydanym przez Zarząd Główny PZZ 19 lutego 1945 r. Według niego do narodowości polskiej zaliczano osoby, które brały czynny udział w działalności mniejszości narodowej w Niemczech, wykazywały się znajomością języka polskiego oraz wykazywały się pochodzeniem polskim. Ustawa z 6 maja 1945 r. uznawała wszelki majątek obywateli niemieckich za porzucony i przechodzący na rzecz Skarbu Państwa, a w jej myśl również majątek (nieruchomości) ludności autochtonicznej¹⁵⁵. Na skutek protestów 8 marca 1946 r. wydano dekret liberalizujący tę ustawę, wyłączający z jej skutków osoby narodowości polskiej¹⁵⁶. Tym niemniej do tego czasu, na wielu gospodarstwach ludności autochtonicznej przejętych przez państwo, osiedlono ludność napływową. Prowadziło to wielu konfliktów i nawet wrogości pomiędzy tymi grupami społecznymi. Decyzją MZO majątek taki nie podlegał już zwrotowi prawowitym właścicielom.

PZZ coraz częściej był upolityczniany i wykorzystywany do celów politycznych. Kierownicze funkcje przejmowali członkowie PPR. Na Konferencji w grudniu 1946 r. w Poznaniu delegaci przyjęli uchwałę wzywającą do głosowania w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Członkowie nie akceptujący uzależnienia od PPR odchodzili ze Związku. W 1948 r. głoszono potrzebę współpracy z „bratnią organizacją: Ligą Morską”, by w kwietniu 1950 r. włączyć już oficjalnie w struktury Ligi¹⁵⁷. Sama Liga nie przetrwała długo, w 1953 r. bowiem została zlikwidowana, po czym przyłączona do Ligi Przyjaciół Żołnierza przekształconej w 1962 r. w Ligę Obrony Kraju. Były to organizacje paramilitarne. W 1963 r. na terenie miasta działały 23 koła i 2 kluby LOK skupiające 1186 członków oraz 11 kół w szkołach z 895 członkami¹⁵⁸. Przyjmując informację o działalności LOK, Egzekutywa KW w 1973 r. zaleciła opracowanie wspólnego programu działania z ZMS i współpracę z Samorządami Blokowymi. Do głównych zadań należeć miało szkolenie młodzieży w zakresie obronności kraju i „szkolenia kierowców na potrzeby gospodarki i wojska”¹⁵⁹. Kontynuatorem idei PZZ po „październiku” zostało Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

¹⁵⁴ Z. Kościak, *Polski Związek Zachodni wobec autochtonów na Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, tom I, Zielona Góra 2005, s. 90-91.

¹⁵⁵ Dz.U. 1945, Nr 17, poz. 97. Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

¹⁵⁶ Dz.U. 1946, Nr 13, poz. 87. Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

¹⁵⁷ Cz. Osękowski, *Polski Związek Zachodni w latach 1945-1950*, „Studia Zachodnie” 1996, nr 2, s. 124. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1946 r. uznano stowarzyszenie jako wyższej użyteczności zmieniając jej nazwę (uprzednio Stowarzyszenie „Liga Morska i Kolonialna”), Dz.U. 1946, Nr 047, poz. 267.

¹⁵⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1963, sygn. 54/55/IV/15. Protokół z dnia 7 czerwca 1963 r. Informacja o pracy ZMiP LOK w Zielonej Górze.

¹⁵⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 341. Protokół z dnia 31 października 1973 r. Informacja o działalności Ligi Obrony Kraju w województwie zielonogórskim.

1.8. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich

Po ukształtowaniu się systemu politycznego i zdobyciu pozycji omnipotentnej przez obóz proradziecki, rozpoczął się proces likwidacji organizacji nie mieszczących się w formule określonej przez ówczesnych władców. Dotyczyło to także tych działających na rzecz Ziem Odzyskanych, m.in. Ministerstwa Ziem Odzyskanych (1949 r.), Zachodniej Agencji Prasowej (1948 r.), Polskiego Związku Zachodniego (w 1950 r. włączony do Ligi Morskiej). Likwidacja tych instytucji i organizacji była – jak ocenia Cz. Osękowski – zdecydowanie przedwczesna i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, spowodowało to zanik inicjatyw „niezbędnych dla tego specyficznego regionu kraju”, po drugie, „istniała nadal specyfika tych ziem i wynikająca z niej skomplikowana problematyka” wraz z nierozwiązanymi problemami gospodarczymi i społecznymi¹⁶⁰.

Pod koniec 1956 r. na kanwie „odnowy” i wyraźnego wzrostu inicjatyw społecznych pojawiły się głosy mówiące o konieczności utworzenia organizacji społecznej działającej na rzecz Ziem Zachodnich. Początkowo zamierzano reaktywować Polski Związek Zachodni, jednak stosunkowo prędko odstąpiono od tego zamysłu. Od jesieni 1956 r., co w dużej mierze związane było z powrotem do władzy W. Gomułki ministra Ziem Odzyskanych do 1948 r., władze państwa podjęły wzmoczone starania o lepsze zagospodarowanie i wszechstronny rozwój Ziem Odzyskanych. Dnia 6 grudnia rozpoczęła działalność Komisja Rządowa ds. Ziem Zachodnich i Północnych, a 22 marca 1957 r. powołano Sejmową Nadzwyczajną Komisję Ziem Zachodnich. W efekcie poczynań byłych pracowników Ministerstwa Ziem Odzyskanych, licznej grupy posłów i dziennikarzy, zmierzając do urzeczywistnienia idei zawartej w hasle: „Naród samemu sobie”, postanowiono powołać całkowicie nową organizację – Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ). Na uwagę zasługuje zaangażowanie wielu osób mających status społeczny oraz osób profesjonalnie zajmujących się wcześniej tymi problemami i mających świadomość problemów do załatwienia. Nie była więc to inicjatywa struktur partyjno-rządowych, ale z całą pewnością mająca ich placet, o czym przekonuje osoba W. Gomułki. Potwierdzeniem był list od W. Gomułki odczytany na Zjeździe organizacyjnym Towarzystwa odbytym 26 maja 1957 r. w Warszawie, w którym „uzasadniał potrzebę powołania Towarzystwa do wypełnienia określonych społecznych zadań”, a tym samym ujawniał jednak właściwego inspiratora¹⁶¹.

Główne zadania sprecyzowane na zjeździe organizacyjnym i postawione przed TRZZ w aktywizacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej Ziem Zachodnich i Północnych sprowadzały się do następujących zagadnień:

- popularyzowanie osiągnięć Ziem Zachodnich i Północnych oraz przeszłości polskiej tych ziem jako integralnej części polskiego organizmu narodowego i państwowego;
- popularyzowanie patriotycznych tradycji walk o narodowe wyzwolenie Ziem Zachodnich i Północnych;
- współdziałanie w zakresie upowszechniania kultury i oświaty oraz rozwijanie czynów społecznych w poszczególnych regionach Polski zachodniej i północnej;

¹⁶⁰ Cz. Osękowski, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957-1970*, „Rocznik Lubuski” 1992, nr 16, s. 295.

¹⁶¹ AAN TRZZ, sygn. 41/1, Stenogram ze Zjazdu Organizacyjnego TRZZ 26 V 1957 r.; K. Wójtowicz, *Wspomnienia redaktora*, „Studia Zielonogórskie” 2004, nr 10, s. 214.

- rozwijanie społecznej współpracy międzyregionalnej z Ziemią Zachodnią i Północną poprzez wymianę doświadczeń w pracy kulturalno-oświatowej oraz działalności towarzystw regionalnych;
- popularyzowanie osiągnięć i perspektyw rozwoju w dziedzinie gospodarki morskiej oraz tradycji Polski na morzu;
- współdziałanie w zakresie demaskowania w kraju i za granicą antypolskiego rewizjonizmu i militarystyki zachodnoniemieckiego;
- rozwijanie działalności na rzecz utrwalenia w społeczeństwie przyjaźni Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną i współpracy z postępowymi i pokojowymi siłami w Republice Federalnej Niemiec;
- utrwalanie wśród Polonii zagranicznej ogólnonarodowej solidarności Polaków w sprawie trwałości granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁶².

Pierwszy Wojewódzki Zjazd TRZZ odbył się w Zielonej Górze 3 października 1957 r. Brało w nim udział ponad 250 delegatów z terenu, reprezentujących nie tylko ukonstytuowane organizacje powiatowe obwodów TRZZ, lecz także kilkanaście kół terenowych. Przewodniczącym wybrano Krzysztofa Wójtowicza, natomiast w składzie Rady, wśród 50 osób, było 8 ekonomistów, 6 inżynierów, 5 dziennikarzy, 3 nauczycieli, 2 prawników, 4 wojskowych, resztę stanowili rolnicy i robotnicy¹⁶³.

Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich podzielić można na trzy zasadnicze okresy. Pierwszy obejmował lata 1957-1958 i wiązał się z tworzeniem jego struktur organizacyjnych. Drugi okres to lata 1959-1962. Etap ten to zasadnicza działalność Towarzystwa najbardziej twórczy zarówno w funkcjonowaniu samej organizacji jak i jej wkładzie w rozwój Ziemi Zachodnich. Etap trzeci przypada na lata 1963-1970 i charakteryzuje się głównie inspirowaniem przedsięwzięć społecznych na rzecz dalszego rozwoju Ziemi Zachodnich i popularyzacji dorobku tych terenów po drugiej wojnie światowej.

TRZZ powołało terenowe jednostki organizacyjne: zarządy wojewódzkie, powiatowe i miejskie. Ogniwo podstawowym TRZZ było koło liczące co najmniej 10 osób. Członkami organizacji mogły być osoby fizyczne i prawne. W strukturze TRZZ główną uwagę skupiono na ukształtowaniu silnych zarządów wojewódzkich, które miały decydować o efektach pracy Towarzystwa. TRZZ nie było organizacją masową w sensie liczebności członków. Od samego początku działalność ukierunkowana była na masowość w sensie oddziaływania¹⁶⁴.

Na początku czerwca 1958 r. ogłoszono do mieszkańców województwa zielonogórskiego apel Prezydium Rady Okręgowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i WRN o udział w konkursie pod nazwą: „Ziemia Lubuska gospodarna, piękna i kulturalna”. Celem było podniesienie stanu estetycznego i higienicznego miast i wsi. Odpowiedzią na apel miały być podejmowane czyny społeczne na rzecz regionu. W roku następnym TRZZ i Miejski Komitet FJN wydał 24 marca 1959 r. wspólną odezwę do mieszkańców Zielonej Góry, w której zaproponowano wiodące hasło „Stolica Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra – najczystszy

¹⁶² AAN TRZZ, sygn. 41/1, Stenogram ze Zjazdu Organizacyjnego TRZZ 26 V 1957 r., *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957-1970*, Warszawa-Wrocław 1973, s. 7-8; K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 215; Cz. Osękowski, *Ziemia Odzyskana w latach 1945-2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 94.

¹⁶³ K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 216.

¹⁶⁴ Cz. Osękowski, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich...*, s. 296.

miastem Ziemi Zachodnich¹⁶⁵. W relacji prezesa TRZZ K. Wójtowicza wynika, iż podczas wizyty w Zielonej Górze przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, po zapoznaniu się z efektami dokonań, miał stwierdzić: „Należałoby wykorzystać zielonogórskie doświadczenia i chyba już w tym roku rozszerzyć tę inicjatywę na więcej województw Ziemi Zachodnich i Północnych, a także w innych dzielnicach kraju”. Po niedługim czasie na obradującej w Szczecinie 9 maja 1959 r. VI Plenarnej Sesji Rady Naczelnej TRZZ zaproponowano rozszerzenie lokalnej formuły i podjęcie akcji pod hasłem „Ziemie Zachodnie piękne, gospodarne i kulturalne”¹⁶⁶.

Powołanie TRZZ traktowane było jako odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne szczególnie ważne na tych ziemiach. Funkcjonowało w sferze gospodarczej, naukowej, propagandowej i społeczno-kulturalnej i takich akcjach, jak „Mała aktywizacja”, Wakacyjne Studium Naukowe, współdziałał w rozwoju rzemiosła, spółdzielczości, odczyty, towarzystwa regionalne itp. Gloryfikując działalność Towarzystwa Wiesław Nodzyński zauważył, iż „Oczywiście, byli tacy, którzy długo nie mogli Towarzystwu wybaczyć, że przyszło ono »z góry«, co miało niejaki wpływ na jego dalsze losy”¹⁶⁷.

1.9. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej posiada tradycje sięgające do XIX-wiecznych towarzystw oświatowych. W okresie międzywojennym założone zostało przez sprawujący nad nimi patronat PPS Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Po wojnie Towarzystwo wznowiło działalność i korzystając z rozwoju sytuacji w kraju, rozbudowywało swoje struktury oraz szeroką działalność oświatową. W 1948 r. liczyło 197 oddziałów, w tym wojewódzkie i powiatowe, prowadziło 2 teatry zawodowe, Wyższą Szkołę Nauk Społecznych w Krakowie, 281 placówek oświatowych, w tym 18 szkół pracy społecznej i 68 uniwersytetów powszechnych, kursy korespondencyjne, rozbudowane poradnictwo samokształceniowe, sieć ruchomych bibliotek. W latach 1945-1948 TUR wydawało miesięcznik „Wiedza i Życie”. W tym czasie przewodniczącym TUR był Włodzimierz Sokorski. Dnia 10 grudnia 1948 r. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego połączyło się z powstałym w październiku 1945 r. Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych RP. Nowa organizacja przyjęła nazwę Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych (TURiL).

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej utworzone zostało na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 5 maja 1950 r.¹⁶⁸ Pierwszy Statut TWP stanowił załącznik do obwieszczenia prezesa Rady Ministrów z 15 czerwca 1950 r.¹⁶⁹ Swoje cele statutowe Towarzystwo realizowało poprzez upowszechnianie osiągnięć nauki, techniki i sztuki, krzewienie wiedzy, szerzenie oświaty i kultury. Niebagatelny wpływ na działalność Towarzystwa miał okres początkowy,

¹⁶⁵ K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 217.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 220.

¹⁶⁷ W. Nodzyński, *Towarzystwo społecznej inicjatywy*, „Nadodrze” 1959, nr 7 (13), s. 12.

¹⁶⁸ Dz.U. 1950, Nr 22, poz. 191. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. o uznaniu „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej – (TWP)” za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

¹⁶⁹ M.P. 1950, nr A-72, poz. 825. Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1950 r. w sprawie ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej – (TWP)”. Statut TWP jako stowarzyszeniu wyższej użyteczności został nadany Towarzystwu drogą Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1959 r. (Dz.U. 1959, Nr 68, poz. 420).

przypadający na realizację planu 6-letniego, który stawiał przed całym społeczeństwem bardzo ambitne i trudne zadania związane z rozbudową gospodarki i rozwojem kultury. Poprzez odczyty upowszechniano wiedzę przyrodniczą, wyjaśniano zjawiska przyrody i prawa rządzące przyrodą, prezentowano stanowisko współczesnej wiedzy w sprawach budowy wszechświata, dziejów naszej planety, powstania i rozwoju życia, pochodzenia człowieka, jego roli i miejsca w przyrodzie.

W Zielonej Górze TWP prowadziło swoją działalność oświatowo-wychowawczą od 1950 r. w oparciu o tematyczne zapotrzebowanie poszczególnych środowisk. Towarzystwo dysponowało 60-osobową kadrą prelegencką. W mieście działalność koncentrowała się w małych zakładach pracy, spółdzielniach, instytucjach, placówkach kulturalnych i szkolnych. Prowadziło takie inicjatywy, jak:

- Studium Młodzieżowe w internacie szkół budowlanych;
- „Akcja Młodzież” – cykl spotkań dyskusyjnych na tematy „Młode pokolenie Polski Ludowej” w klubie „Zastał”;
- Uniwersytety Powszechne w klubie „Senior” oraz Państwowym Domu Rencisty.

Najczęściej podejmowano problematykę polityki gospodarczej PRL, stosunków międzynarodowych i światopoglądowych¹⁷⁰. Funkcję doskonalenia kadry prelegenckiej spełniały Kluby Wiedzy i Myśli działające przy wszystkich ZP TWP. W całym województwie w 500 stałych punktach odczytowych wygłaszano rocznie około 5200-5500 pogadanek, odczytów i prelekcji.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Zielonej Górze, oprócz działalności oświatowej, prowadziło spotkania wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w ramach tzw. czwartków literackich oraz we współpracy z Klubem Związków Twórczych spotkania z przedstawicielami nauki. W roku oświatowym 1958/59 Towarzystwo zlikwidowało działalność „Lektorium” z powodu zabrania lokalu służącego do prowadzenia zajęć¹⁷¹.

W roku oświatowym 1966/67 utworzony został Teatr Adaptacji, którego zadaniem było opracowywanie utworów literackich czy materiałów źródłowych. Teatr ten na Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz Tydzień Ziemi Zachodnich przygotował adaptację utworu Stanisława Grochowiaka „Trismus”¹⁷².

ZW TWP od drugiego kwartału 1971 r. rozpoczął działalność wydawniczą o charakterze popularno-naukowym. Periodykiem tym był kwartalnik „Przegląd Lubuski”. Jak wskazuje protokół z kontroli przeprowadzonej na zlecenie ZG TWP, popełniono szereg uchybień. Działalność ta bowiem nie znalazła oparcia w uchwale organu statutowego jakim było Prezydium ZW TWP, w tym także o powołaniu zespołu redakcyjnego. Redaktorem naczelnym został Hieronim Szczegół, sekretarzem Joachim Benyskiewicz. Pierwsze siedem numerów wychodziło w nakładzie 1500 egzemplarzy, a zwroty sięgały średnio 50%¹⁷³.

¹⁷⁰ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1974, sygn. 54/55/IV/61. Protokół z dnia 21 listopada 1974 r. Ocena działalności organizacyjno-propagandowej TPPR, TKKS i TWP.

¹⁷¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP) 1958-1979, sygn. 1031. Informacja o działalności TWP na terenie województwa zielonogórskiego.

¹⁷² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP) 1958-1979, sygn. 1031. Informacja o działalności TWP w Zielonej Górze od 1 sierpnia 1966 do 31 czerwca 1967 r.

¹⁷³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP) 1958-1979, sygn. 1031. Opinia w sprawie gospodarki finansowej Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Zielonej Górze w latach 1971-1973 z dnia 21 grudnia 1973 r.

1.10. Pozostałe organizacje

W trakcie całego okresu powojennego powstawały różnego rodzaju organizacje społeczne, lecz w sposób spontaniczny możliwe to było tylko w pierwszym okresie. Ale ówczesni władze od samego początku usiłowali jednak kontrolować ich powstawanie, a tym samym określać sfery wpływów. Proceder tego typu zaczął rozwijać się jeszcze przed wprowadzeniem w Polsce zasad modelu stalinowskiego. Na posiedzeniu PK PPS Zielonej Górze w styczniu 1946 r. poinformowano o mającym się odbyć zebraniu Pionierów-Osiedleńców. Uznano to jako nowy „samotwór”, do którego „nie należy dopuścić”¹⁷⁴.

W sprawozdaniu Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego odnośnie funkcjonowania organizacji społecznych poinformowano, że „w myśl polecenia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego Ekspozytura w Gorzowie powołałem na p.o. prezesa mającego zorganizować na terenie pow. Zielonogórskiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych”¹⁷⁵. Była to inicjatywa odgórna z pewnością mająca wspierać rozwój kształcenia kadr na poziomie wyższym. Ponadto Starostwo odnotowywało całkowitą bierność Ligi Morskiej, która „od roku istnieje i do tej chwili nie podjęła żadnej działalności”. Natomiast Polski Związek Zachodni Oddział Powiatowy w Zielonej Górze, który od roku 1945 „podjął owocną działalność w zwalczaniu niemczyzny w mieście od miesięcy trzech nie przejawia żadnej działalności w związku z aresztowaniem przez UBP prezesa”¹⁷⁶. Tego rodzaju informacje przekonują, iż wiele organizacji społecznych wówczas powstających, szczególnie z inspiracji władz politycznych, pełniły role zaledwie fasadowe. Często został tylko odnotowany fakt zaistnienia organizacji i nie pozostawał po niej żaden, bądź niewielki ślad działalności. Przykładów tego rodzaju z terenu Zielonej Góry znajdujemy więcej. Jednym z nich było rozpoczęcie 16 września 1947 r. działalności przez Zrzeszenie Emerytów Państwowych i Samorządowych oraz Wdów i Sierot po nich¹⁷⁷. W styczniu 1948 r. utworzyło się Stowarzyszenie Myśli Wolnej skupiające około 100 osób, lecz również nie przejawiało żadnej aktywności.

Według danych Starostwa Powiatowego na terenie miasta w 1948 r. istniało 20 organizacji społecznych. Wśród nich najwięcej członków skupiały związki zawodowe – około 5 tys., następnie opierające się formalnym członkostwie PCK (3590 członków), Liga Lotnicza (2343 członków) i Liga Morska (930 członków). Stosunkowo nieliczne były organizacje młodzieżowe, ZHP liczył bowiem 578 członków, ZWM – 545 i OM TUR – 355¹⁷⁸.

¹⁷⁴ APZG, PK PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS. 1945-1947, sygn. 2. Protokół z posiedzenia w dniu 24 stycznia 1946 r.

¹⁷⁵ Dz.U. 1946, Nr 047, poz. 270. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 września 1946 r. przemianowano „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej” na „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych” zmieniając jednocześnie jego statut.

¹⁷⁶ APZG, Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1947 r. z dnia 1 sierpnia 1947 r.

¹⁷⁷ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie miesięczne. Referat Społeczno-Polityczny, za miesiąc wrzesień 1947 r.

¹⁷⁸ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1948 r. z dnia 5 kwietnia 1948 r.

Początki organizowania kół Ligi Lotniczej musiały pozostawiać wiele do życzenia. Z dokumentów wynika bowiem, że 14 sierpnia 1947 r. w Państwowym Monopolu Spirytusowym na wspólnym zebraniu PPR i PPS założono Ligę Lotniczą. Natomiast pół roku później w piśmie z 12 stycznia 1948 r. Starosta Powiatowy Zielonogórski zaprasza I Sekretarza KP PPR na „zebranie organizacyjne Ligi Lotniczej w dniu 14 stycznia 1948 r. w lokalu Ligi”¹⁷⁹. Liga Lotnicza w 1948 r. zorganizowała jedynie Święto Lotnicze. Posiadała w mieście 16 kół, głównie w zakładach pracy. Podobna sytuacja dotyczyła wielu innych organizacji powstałych z inspiracji władz, które nie przejawiały żadnej aktywności. Do nich należały m.in.: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwo Przyjaciół ORMÓ, Polski Związek Zachodni. Natomiast aktywnością wykazywały się organizacje kombatanckie: Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związek Osadników Wojskowych, Związek Inwalidów Wojennych, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek byłych Więźniów Politycznych czy Związek Powstańców Wielkopolskich¹⁸⁰.

W okresie ujednoczania systemu zgodnie ze wzorcem radzieckim nie tolerowano już tych, co chcieli zachować własną tożsamość i niezależność, mając w dodatku pełne poczucie zasług w walce o wolność Polski. Takie ambicje przejawiał Związek Powstańców Wielkopolskich, toteż ich sprawa – o czym już wspomniano – stała się przedmiotem obrad miejskiej instancji partyjnej.

Na uwagę zasługuje wywodzące się z przedwojennych środowisk socjalistycznych Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD)¹⁸¹, które posiadało niewielu członków (ponad 300), ale korzystało ze wsparcia władz. Sztandarowym przedsięwzięciem było prowadzenie szkół o charakterze laickim¹⁸². Wcześniej sprawa szkoły RTPD omawiana była na naradzie aktywu PPR, na której nawiązując do ataków kleru, wyrażono pewność, że „będzie się ona rozwijać bez względu na to, czy ktoś tego chce czy nie”. Pojawiły się także trudności z zapisywaniem dzieci do tej szkoły, jak stwierdzono bowiem, żony wielu członków partii „przeważnie są pobożne i przez kazania księdza odpowiednio nastawione sprzeciwiają się zapisywaniu dzieci”¹⁸³.

Od ingerencji politycznych nie mogła uciec nawet Ochotnicza Straż Pożarna (OSP), której organizowanie rozpoczęto w Zielonej Górze już 2 lipca 1945 r. Powołano też Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej, którego prezesem został Jan Ludwiczak¹⁸⁴. Natomiast

¹⁷⁹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komisji do spraw organizacji społecznych oraz masowych organizacji społecznych. 1946-1948, sygn. 88. Pismo do I Sekretarza KP PPR (Nr.Og/ 5-1/48).

¹⁸⁰ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 lipca do 30 września 1948 r. z dnia 4 października 1948 r.

¹⁸¹ RTPD powołano jako stowarzyszenie w 1919 r., reaktywowane w 1944 r. otrzymało status stowarzyszenia wyższej użyteczności (Dz.U. 1946, Nr 047, poz. 268 – Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1946 r.). 13 maja 1949 r. na Zjeździe Zjednoczeniowym połączyło się z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, połączonym 17 grudnia 1945 r. przez ZMW „Wici”, tworząc Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD).

¹⁸² APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie ogólne kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 października do 31 grudnia 1948 r. z dnia 30 grudnia 1948 r. Po decyzji o likwidacji w dniu 31 października 1952 r. ograniczono się do prowadzenia szkół o charakterze świeckim i pracy oświatowej w środowisku rodziców.

¹⁸³ APZG, KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z narad Sekretarzy kół i komitetów, aktywu PPR oraz aktywu PPR, PPS, SL, sygn. 12. Protokół z dnia 25 lipca 1948 r.

¹⁸⁴ T. Dzwonkowski, L. Pendasiuk, *Dzieje straży pożarnej w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2005, s. 48.

w marcu 1947 r. rozwiązano propeseelowskie władze OSP, powołując Komisję Zarządzającą z członkiem PPR na czele. W tym też czasie starosta powiatowy utworzył Pogotowie Zawodowej Straży Pożarnej, które z początkiem 1950 r. przekształcono w Miejską Zawodową Straż Pożarną. W czerwcu 1947 r. Komisja Zarządzająca zwołała zebranie części członków OSP, na którym wybrano nowego naczelnika. Podziały wśród członków utrudniały jednak organizowanie nowej ochotniczej straży pożarnej. W związku z tym z polecenia burmistrza utworzono Przymusową Straż Pożarną. Efekty okazały się znikome wskutek słabej frekwencji wytypowanych mężczyzn na szkoleniach strażackich¹⁸⁵. Sprawa została pozytywnie rozwiązana po spełnieniu żądań strażaków dotyczących sprzętu strażackiego i odpowiednich ubiorów gaśniczych. W 1948 r. działały przy 14 zakładach pracy Ochotnicze Straże Pożarne. Łącznie zrzeszonych w nich było 226 strażaków¹⁸⁶.

Okres „odwilży” w 1956 r. powodował różnorodne reakcje społeczne. Z jednej strony społeczeństwo, którego część dotkliwie odczuwała ograniczenia swobody działania i możliwości organizowania się, a część zaś wręcz przeciwnie, szykanowanie i zakazywanie wyrażania swoich poglądów akceptowała, bądź z przekonania, bądź z konformizmu bez zbędnego narażania się na przykre konsekwencje ze strony władz. Dotyczyło to nie tylko sfery politycznej, ale także religijnej. Z drugiej strony, w okresie upominanie się o swoje prawa wolnościowe, powodowało ustępstwa – pogrążonej w chaosie i tracącej pewność siebie – władzy, także wobec spraw wyznaniowych a Kościoła katolickiego w szczególności.

Sprzyjało to pojawianiu się na terenie miasta różnych grup młodzieżowych. Do nich zaliczyć można mający załączki działalności „Komunistycznego Związku w Zgrzeblarkach”, „Związku Młodzieży Katolickiej”, „Związku Młodzieży Robotniczej” (miał to być rewolucyjny związek młodzieżowy skupiający młodzież inteligentką), a w „Zastalu” „Związku Młodych Metalowców”. Podjęto także nieskuteczne próby utworzenia „Związku Młodych Demokratów” i „Związku Wolnych Myślicieli”. Żadna z tych organizacji nie rozwinęła szerszej działalności i były to raczej efemerydy na zielonogórskiej scenie politycznej¹⁸⁷.

Ustępstwa władz wobec Kościoła wywołały reakcję środowisk ateistycznych. Uznały one, iż hierarchia kościelna, wykorzystując słabość władzy i poczynione przez nią ustępstwa, przystąpiła do ofensywy ideologicznej w celu przywrócenia swojej pozycji w życiu społecznym, jaką posiadała w okresie przedwojennym, a więc „rozciągnięciu klerikalnej kontroli nad życiem społecznym i publicznym”¹⁸⁸. Tym samym działanie te „w swej istocie godziły w zasady ustrojowe socjalistycznego państwa”. W takiej sytuacji środowisko utworzyło 23 stycznia 1957 r. Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS). Bezpośrednią przyczyną była sytuacja wytworzona po wydaniu przez Ministra Oświaty w grudniu 1956 r. zarządzenia o wprowadzeniu do szkół lekcji religii jako przedmiotu nadobowiązkowego. Sytuacja ta wywoływała konflikty, przy czym obydwie strony obarczały się za nie odpowiedzialnością. Środowisko zwolenników świeckiego charakteru szkoły stawiało zarzut, iż to kler swoim postępowaniem powoduje powstawanie podziałów na tle religijnym w szkole, wskazując

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 52.

¹⁸⁶ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950, sygn. 49. Sprawozdanie kwartalne Prezydenta Zielonej Góry, Wydział Społeczno-Polityczny z dnia 9 września 1949 r.

¹⁸⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 237. Protokół z dnia 20 lutego 1957 r.

¹⁸⁸ J. Majchrzak, *Działalność Towarzystwa Szkoły Świeckiej w województwie zielonogórskim w latach 1957-1969*, „Przegląd Lubuski” 1984, nr 1-2 (47-48), s. 128.

przy tym przypadki przymuszania dzieci niewierzących do udziału w lekcjach religii, a ponadto naruszano zasadę rozdziału państwa i kościoła masowo wieszając w szkołach emblematy religijne.

W Zielonej Górze na zwołanym 31 stycznia 1957 r. zebraniu sympatyków świeckiego nauczania w szkołach powołano koło TSS. Uczestniczyło w nim około 100 osób, wybrano także Tymczasowy Zarząd i Prezydium. Ponieważ w większości członkowie tego Towarzystwa byli zarazem członkami PZPR i korzystali z namaszczenia partyjnego, dość szybko utworzono struktury powiatowe. W Zielonej Górze do TSS należało 130 osób, które zorganizowane były w 10 kołach. Dnia 9 maja 1957 r. odbył się Zjazd Wojewódzki Towarzystwa, na którym określono najważniejsze cele, a mianowicie propagowanie laickości oraz ukształtowanie areligijnego oblicza oświaty i wychowania. Zaznaczono jednocześnie, iż nie dążą do nadania szkole charakteru antyreligijnego¹⁸⁹.

W latach 60. TSS kładł nacisk przede wszystkim na pracę z rodzicami, uznając, iż to oni mają decydujący wpływ na proces wychowania i do nich należy ostateczna decyzja czy ich dziecko będzie uczestniczyło w katechizacji. W tym celu organizowano Uniwersytety dla Rodziców. W Zielonej Górze powstał już w 1959 r., jako jeden z pierwszych w kraju. Inną formą działalności były odczyty. W mieście istniały cztery punkty odczytowe, lokowane w zakładach pracy. W 1957 r. wygłoszono 26 odczytów dla około 1200 osób, by w 1961 r. wygłosić ich 518 dla, jak szacowano, 38 tys. słuchaczy¹⁹⁰. Szczególnie przybrały na intensywności w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, a więc w okresie zaostrego konfliktu z Kościołem na tle Millenium.

We wrześniu 1963 r. TSS powołało w Zielonej Górze Wojewódzki Uniwersytet dla Aktywu, w którym uczestniczyło 26 słuchaczy. W maju 1965 r. został on przekształcony w Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich. Prowadzony był wspólnie ze Stowarzyszeniem Ateistów i Wolnomysłicieli¹⁹¹.

W czerwcu 1957 r. rozpoczął się proces powstawania w Zielonej Górze utworzonego tego roku Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłicieli. W miesiącu następnym powołano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki, którego przewodniczącym został Henryk Jarosz, a sekretarzem Felicja Lemiesz¹⁹². W trakcie dyskusji zwracano uwagę przede wszystkim na „konieczność szerokiej i systematycznej działalności na rzecz emancypacji światopoglądowej, moralnej i kulturalnej społeczeństwa”. Zadania te nabierały szczególnej wagi ze względu na przygotowanie Kościoła do obchodów 1000-lecia chrztu Polski. Uznano, że Stowarzyszenie powinno dotrzeć przede wszystkim do środowiska robotniczego, inteligenckiego i młodzieżowego, współdziałając z innymi organizacjami społecznymi i instytucjami¹⁹³. Konfrontacja państwa z Kościołem w dużej mierze usytuowała miejsce samego Stowarzyszenia w systemie politycznym oraz ukierunkowała treści, jakie stały się dominujące w jego działalności. Wyraźnie znalazło to odbicie podczas II Zjazdu Wojewódzkiego w 1960 r. Wyeksponowano zadania w zakresie upowszechniania światopoglądu racjonalistycznego, świeckiej obyczajowości

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 129.

¹⁹⁰ *Z obrad plenum Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, „Gazeta Zielonogórska” nr 33 (2941) z dnia 8 lutego 1962 r.

¹⁹¹ J. Majchrzak, *Działalność Towarzystwa Szkoły Świeckiej...*, s. 136.

¹⁹² J. Majchrzak, *Działalność Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłicieli na Ziemi Lubuskiej w latach 1957-1969*, „Przegląd Lubuski” 1983, nr 1-2 (43-44), s. 45.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 46.

i obrzędowości oraz wiedzy religioznawczej, które miały być realizowane we współpracy z innymi organizacjami społecznymi o jednoznacznym ukierunkowaniu politycznym. Założenia te realizowano przede wszystkim w formie odczytów. Wśród tematów dominowały zasady polityki państwa wobec religii i Kościoła, katolicka doktryna społeczna oraz prawa i wolności obywatelskie odnoszące się do wyznania i sumienia.

W 1969 r. nastąpiło połączenie tych dwóch stowarzyszeń o charakterze świeckim. Powstało w ten sposób Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej (TKKŚ), które w swoich zamierzeniach dążyło do rozszerzania działalności laickiej w różnych środowiskach na terenie miasta. W 1974 r. działało 34 członków prawnych Towarzystwa, wśród których były zakłady pracy i instytucje. Szczególny nacisk kładziono na szerzenie kultury świeckiej poprzez Uniwersytety Powszechne przeznaczone głównie dla rodziców. Działały one przy 9 szkołach podstawowych i 3 szkołach średnich. Program obejmował około 40 odczytów dotyczących problematyki światopoglądowej, pedagogicznej i psychologicznej związanej z uwarunkowaniami rozwoju osobowości, kształtowania postaw i charakterów dzieci i młodzieży¹⁹⁴.

2. Organizacje lokalne

2.1. Lubuskie Towarzystwo Kultury

Lubuskie Towarzystwo Kultury (LTK) powstało 5 lipca 1957 r. podczas odbywającego się w dniach 5-6 lipca 1957 r. pierwszego Sejmiku Kultury Ziemi Lubuskiej. Zanim jednak do tego doszło, w roku 1956 z inicjatywą taką wyszedł Wydział Kultury WRN w Zielonej Górze¹⁹⁵. Jak pisze jeden z animatorów tamtych czasów Tadeusz Jasiński

„Już miało ono powstać, ale wnet okazało się ... że nie uzgodniono tej inicjatywy. Nie poszła ona jednak w zapomnienie. Wystąpiła z nią raz jeszcze była sekcja literacka przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP. Nie było już później zresztą ZMP, ale sekcja istniała i jej członkowie właśnie zaczęli upowszechniać na nowo myśl utworzenia Lubuskiego Towarzystwa Kultury¹⁹⁶.”

Na tej kanwie, tym razem już przy poparciu władz partyjnych i administracyjnych, doszło do zwołania Sejmiku Kultury. Według tego autora motywem poparcia inicjatywy przez władze był swoisty „interes”, a mianowicie „liczyły na przerwanie ogólnej stagnacji w dziedzinie społecznej i kulturalnej”. Taką też ocenę sytuacji podzielił sejmik pisząc w swojej uchwale, iż „dotychczasowa działalność na odcinku kultury na naszych ziemiach była niewłaściwie rozumiana i niedoceniana. To spowodowało zanik pewnych dziedzin życia kulturalnego, obniżenie się jego poziomu i wypaczenie pojęcia kultury, a w związku z tym zniechęcenia wielu ludzi do czynnej działalności na odcinku prac kulturalnych i odsuwanie ich od życia

¹⁹⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy z załącznikami, październik-grudzień 1974, sygn. 54/55/IV/61. Protokół z dnia 21 listopada 1974 r. Ocena działalności organizacyjno-propagandowej TPPR, TKKŚ i TWP.

¹⁹⁵ J. Koniusz, *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1972*, Zielona Góra 1972, s. 9; Z. Dulczewski, *LTK jako zjawisko socjologiczne*, [w:] Z. Dulczewski i in., *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968, s. 8-10.

¹⁹⁶ T. Jasiński, *Dwa lata LTK*, „Nadodrze” 1959, nr 4 (10), s. 7.

kulturalnego¹⁹⁷. Podczas dyskusji zgłoszono ponad 200 postulatów, w tym m.in. stworzenie odpowiednich warunków materialnych twórcom mieszkającym w województwie oraz tym, którzy chcieliby się tutaj osiedlić, utworzenie w porozumieniu z Instytutem Zachodnim w Poznaniu – stacji naukowo-badawczej, stworzenie funduszu stypendialnego dla naukowców i twórców, zorganizowanie w Zielonej Górze średniej szkoły muzycznej, a w powiatach i gromadach ognisk muzycznych, powołanie własnego czasopisma społeczno-kulturalnego oraz regionalnej oficyny edytorskiej publikującej dorobek naukowy i artystyczny twórców Ziemi Lubuskiej oraz utworzenie w perspektywie wyższej uczelni¹⁹⁸. W deklaracji ideowej przyjętej przez sejmik kultury zapisano, że

W poszukiwaniu nowych źródeł energii, nowych ludzi o szerokich horyzontach i czujących sercach i związanej z tym chęci wyrwania naszego regionu z niczym nieusprawiedliwionego zacofania i zaniedbania – kryje się geneza Lubuskiego Towarzystwa Kultury.

Jak oceniał jeden z jego animatorów Janusz Koniusz:

Ruch regionalny na Ziemi Lubuskiej poprzez „Nadodrze”, wydawnictwa, filmy krótkometrażowe, sesje popularno-naukowe, kontakty z ościennymi środowiskami twórczymi i naukowymi, różne formy upowszechnienia kultury, problematykę swego regionu wprowadzał do kultury ogólnopolskiej¹⁹⁹.

Rozgłos i zainteresowanie zielonogóską inicjatywą w kraju – na kanwie popaździernikowej decentralizacji – spowodowało, że program LTK okrzyknięto „lubuskim modelem kulturalnym”, a samo Towarzystwo „fabryką społecznych inicjatyw”.

Nie było jeszcze organizacji powołanej „odgórnie” w celu aktywizacji społecznej w różnorodnych dziedzinach Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Był to też okres „wielkich dyskusji nad naprawą Rzeczypospolitej, a mało było działania”. Autor poczynił też bardzo istotną konstatację dotyczącą koncepcji Towarzystwa. Wykluczono wówczas koncepcję elitarną, ponieważ „przede wszystkim trudno byłoby ze znalezieniem właśnie tej elity”. Jako przykład podaje Klub Związków Twórczych i Klub NOT-u, o których wyraża się, iż „jest i nie ma go równocześnie”, gdyż główne zainteresowanie członków Klubu, to „bilard, brydż i macao”.

Oceniając roczną działalność LTK, jej prezes Wiesław Sauter, pisał:

Mamy potężnych sprzymierzeńców w Komitecie Wojewódzkim Partii i stronnictwach, w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wydziale Kultury WRN, przy czym nie należy rozumieć tego zdania jako konwencjonalnego pokłonu w stronę wymienionych instytucji. [Dalej czytamy] Mamy potężnego sojusznika w Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich, z którym ustaliliśmy platformę współpracy. Uzgodniliśmy, że TRZZ nie utworzy w naszym województwie sekcji kulturalno-oświatowej, jako osobnej komórki, a LTK przejmie bez reszty tę funkcję²⁰⁰.

W pierwszym okresie aktywność LTK była znaczna i zauważana przez otoczenie. Na łamach „Nadodrza” zauważono, iż „w ciągu półroczia LTK oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka zorganizowała kilkanaście wieczorów dyskusyjnych pod nazwą »Czwartki Lubuskie«. [...] Ale na ogół zainteresowanie szerszego ogółu społeczeństwa [...] jest raczej nikłe”²⁰¹.

¹⁹⁷ *Fragmenty z uchwały Lubuskiego Sejmiku Kultury i Statutu LTK*, „Nadodrze” październik 1957, wydanie specjalne, s. 1 i 13.

¹⁹⁸ J. Koniusz, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 10.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 12.

²⁰⁰ W. Sauter, *Blaski i cienie*, „Nadodrze” maj 1958, wydanie specjalne, s. 1.

²⁰¹ L. Malej, *Czwartki Lubuskie*, „Nadodrze” lipiec 1958, wydanie specjalne, s. 14.

Ta ostatnia konstatacja wskazuje na szerszy problem, który miał charakter permanentny, a mianowicie adresatów i odbiorców kultury w środowisku zielonogórskim, a dotyczyło to wszystkich dziedzin aktywności społecznej.

Ten początkowy aplauz dość szybko przemienił się w krytyczne oceny, bowiem – jak często zdarza się – „po wielkim zapale na początku, praca osłabła”. Zasadniczą przyczyną było, jak wskazywano, skłócenie kierownictwa. Dotychczasowy prezes złożył rezygnację, po czym na najbliższym Plenum LTK dokonany miał zostać wybór nowego prezesa, „a odpowiedniego kandydata członka partii nie mamy. Rozważana jest kandydatura autochtona Sautera, członka ZSL”. Nie spotkało się to z aprobatą I Sekretarza KW, który uważał, że „jest źle, że w Lubuskim Towarzystwie Kultury nie możemy ustawić członka partii i musimy sięgać po ZSL-owca”²⁰². Stanowi to jednocześnie potwierdzenie usytuowania tej organizacji społecznej w systemie oddziaływania i kontroli partyjnej. Ta „opieka” partyjna była stałym elementem jej funkcjonowania, ale w ówczesnych realiach społeczno-politycznych nieunikniona, a w kontekście skuteczności działania niezbędna.

W założeniach programowych Towarzystwa była także działalność w sferze nauki. Miało to stwarzać możliwość zaspokajania ambicji badawczych lubuskiej inteligencji, prowadzenia regionalnych badań naukowych, a także umożliwiać utrzymywanie ścisłych kontaktów z ościennymi środowiskami akademickimi. W marcu 1958 r. zorganizowano konferencję naukowców z kilku ośrodków, której celem było zbilansowanie osiągnięć nauki polskiej w zakresie badań nad przeszłością Ziemi Lubuskiej oraz ocenienia bardzo skromnego jeszcze wówczas naukowego dorobku środowiska zielonogórskiego. Jednocześnie nakreślono dalsze kierunki badawcze i organizacyjne. Praktycznym rezultatem konferencji było utworzenie Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego, wydanie już w roku 1959 pierwszego tomu „Rocznika Lubuskiego”, przeniesienie Archiwum do Kisielina, a przede wszystkim reaktywowanie badań naukowych na Ziemi Lubuskiej i zorganizowanie setek prelekcji, odczytów, sesji, seminariów popularyzujących wśród społeczeństwa problemy Ziemi Lubuskiej. Wśród dokonań LTK pomiędzy I a II sejmikiem umieścić należy: opublikowanie kilku tomików poetyckich, zbiorów legend i baśni oraz prac popularno-naukowych i pamiątkarskich autorów miejscowych, zainicjowanie dwu serii wydawniczych „Roczników Lubuskich” oraz wspólnie z PTH i Wydawnictwem Poznańskim „Biblioteki Lubuskiej”, zrealizowanie przez Lubuski Klub Filmowy (jednej z sekcji twórczych LTK) kilku krótkometrażówek o tematyce lubuskiej, przekształcenie Sekcji Literackiej w Klub Literacki Związku Literatów Polskich²⁰³.

Wraz z powstaniem LTK w roku 1957 jako jedną z sekcji twórczych powołano Lubuski Klub Filmowy.

W pewnej sprzyjającej okoliczności – pisał J. Koniusz – uzyskał on zgodę Ministerstwa Kultury i Sztuki na realizowanie swoich filmów na taśmie 35 mm. I jak dotąd jest, zdaje się, jedynym klubem, który w tym względzie korzysta z przywileju zagwarantowanego wyłącznie wytwórciom państwowym²⁰⁴.

²⁰² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 242. Protokół z dnia 21 listopada 1957 r.

²⁰³ J. Koniusz, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 18; W. Sauter, *Wydawnictwa Lubuskiego Towarzystwa Kultury*, [w:] Z. Dulczewski i in., *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968, s. 87-95.

²⁰⁴ J. Koniusz, *O Lubuskim Klubie Filmowym słów kilka*, „Nadodrze” 1972, nr 2 (247), s. 8.

Wyrażając zgodę Ministerstwo jednak nigdy nie udzieliło Klubowi żadnej materialnej pomocy. Problemy organizacyjne i finansowe związane ze zdobyciem sprzętu (niezwykle kosztownego, którego najczęściej w sklepach nie można było kupić), lokalu i funduszy na produkcję filmów spoczęło na barkach LTK. Z pomocą finansową przychodziły Klubowi tylko władze kulturalne województwa. W klubie filmowym LTK zatrudniało jednego pracownika – zawodowego operatora, który był równocześnie realizatorem, reżyserem, magazynierem, woźnym, konserwatorem sprzętu itp. Ponadto Klub skupiał dziesięć osób pasjonatów.

LTK chcąc aktywnie i twórczo uczestniczyć w animacji życia kulturalno-społecznego regionu musiało pozyskiwać młodych specjalistów do działalności w towarzystwach lokalnych oraz społecznych radach kultury. W tym celu przyjęto trzy kierunki działania: współpracę z Kołami Lubuszan, które wówczas działały w Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Łodzi, a także czyniono starania o powołanie takich kół w Warszawie i Toruniu, zorganizowano przy Prezydium LTK tak zwaną Sekcję Młodych, zrzeszającą absolwentów szkół wyższych, szczególnie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, zachęcano towarzystwa lokalne do współdziałania z młodą inteligencją. A także współpracowano ze studentami Politechniki Śląskiej w Gliwicach, którzy na Ziemi Lubuskiej organizowali liczne rajdy turystyczne i obozy naukowe²⁰⁵.

W ramach wspomnianej wcześniej „opieki” partyjnej 10 listopada 1959 r. odbyła swoje posiedzenie Komisja Kultury KW PZPR, na którym omawiano przygotowania do II Zjazdu LTK, po ustaleniu organizacyjnych „zastanawiano się nad składem przyszłej rady i prezydium”²⁰⁶. Natomiast na posiedzeniu Egzekutywy KW zgłoszono wniosek o „oddelegowanie tow. Koniusza, prac. Wydz. Prop. KW, na etatowego sekretarza Lubuskiego Towarzystwa Kultury”. Dotychczasowy sekretarz był jednocześnie dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki i trzeba było go „wycofać i który będzie musiał również odejść ze stanowiska dyrektora ze względu na zawalenie gospodarki finansowej i różne manipulacje pieniężne. Niezależnie od tego, jako czł. SD prowadził on dwulicową politykę wobec partii”. Po zapoznaniu się z wnioskiem Egzekutywa zaakceptowała go²⁰⁷.

LTK mając niewątpliwe zasługi w rozwoju zielonogórskiej kultury, zarówno profesjonalnej, jak i amatorskiej, wykazywało także niedociągnięcia natury formalnej i organizacyjnej, co zdarzało się w organizacjach opierających swoją działalność w dużej mierze na aktywności społecznikowskiej. Takie nieprawidłowości wykazała kontrola NIK przeprowadzona w LTK za okres lat 1965 i 1966. Stwierdzono nielegalność III Sejmiku LTK w styczniu 1964 r., na którym wybrano nowe władze i uchwalono nowy statut LTK, nie uczestniczyło bowiem w nim 2/3 liczby delegatów (obecnych było 62% delegatów). Ponadto uchwalony statut miał szereg wad prawnych, m.in. nie zawierał postanowień o obowiązkach członków LTK i o sposobie zmiany statutu. Po Sejmiku faktyczną władzę sprawowało Prezydium Rady LTK, gdyż przez dwa lata nie zwołano posiedzenia Rady, a statut zobowiązywał do corocznego jej zwoływania. Tym samym nie przedkładano Radzie sprawozdań, decyzji, planów pracy i budżetu, do czego obowiązywał zarówno statut, jak i ustawa o stowarzyszeniach. W większości

²⁰⁵ J. Koniusz, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 27.

²⁰⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Komisja Kultury, sygn. 974. Notatka z posiedzenia Komisji Kultury przy KW PZPR w dniu 10 listopada 1959 r.

²⁰⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 255. Protokół z dnia 27 stycznia 1960.

członkowie LTK, w tym jej władz, nie płacili składek członkowskich. Na 48 członków Rady LTK składek za okres od 1964 do 1966 r. nie opłaciło 31 osób, w tym 6 członków Prezydium. Składek nie opłacił także cały skład Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

W sprawozdaniu za rok 1965 wymieniono nazwy 28 stowarzyszeń regionalnych działających pod auspicjami LTK, ale w odniesieniu do 13 z nich nie posiadano żadnych dokumentów. Ponadto większość z nich nie była zarejestrowana w Urzędzie Spraw Wewnętrznych. Wiele krytycznych zastrzeżeń zgłoszono do działalności w zakresie organizacji odczytów, prelekcji i spotkań autorskich. Prowadzona była bezplanowo i bez koordynacji z innymi organizacjami społecznymi prowadzącymi podobną działalność. W 1965 r. na ogólną liczbę 406 prelekcji i spotkań za wynagrodzeniem (także z naruszeniem obowiązujących wówczas przepisów) aż 227 (czyli 56%) odbyło 10 prelegentów (w sprawozdaniu podano liczne ewidentne przykłady fikcyjności wielu z nich i dotyczyło to także członków Prezydium), a pozostałe 179 przypadło na 55 osób. Sprawozdanie NIK zawierało także wiele przykładów naruszenia przepisów w działalności wydawniczej, zarówno co do celowości poszczególnych wydawnictw, jak sposobu ich rozliczeń finansowych²⁰⁸.

Omawiając sytuację w LTK na podstawie sprawozdania pokontrolnego NIK, Egzekutywa KW negatywnie oceniła działalność Towarzystwa. Skupiono dużo uwagi na osobie ówczesnego sekretarza LTK, łącząc z jego osobą negatywny obraz tej instytucji. Stwierdzono, że „pracował w LTK wbrew woli Wydziału Propagandy KW, który miał podstawowy zarzut, że człowiek nie jest predysponowany do pracy na tego rodzaju odcinku”. Zastrzeżenia te zostały odrzucone przez Prezydium LTK, które uważało, że „Towarzystwo jest organizacją samorządną”. Prezes LTK protestował w KW, stwierdzając „dlaczego Wydział Propagandy miesza się do kadrowych posunięć LTK”. Tymczasem osoba ta „to była jednostka znana wielu ludziom, który już wcześniej tylko dzięki amnestii nie odpowiadał przed sądem za inne sprawy finansowe”. Wskazywano „na osobiste koneksje” oraz, iż „musiały tu działać jakieś siły i to trzeba wyjaśnić”²⁰⁹. To wskazuje, że Towarzystwo nie było wolne od typowych rozgrywek personalnych występujących zazwyczaj w obrębie władzy, wówczas często określanych mianem poplecziństwa i kumoterstwa, dzisiaj nepotyzmem.

W ówczesnym systemie politycznym, w którym aparat państwowo-partyjny rościł sobie pretensje do kontroli i panowania nad całym obszarem społecznej aktywności, organizacje nie mogły sprawnie funkcjonować bez wsparcia, przede wszystkim finansowego, ze strony państwa. W związku z tym działacze tych organizacji, szczególnie jeśli posiadali ugruntowaną pozycję w środowisku, mogli pozwolić sobie na pryncypialną oceną poczynań państwa wobec nich. Bardzo gorzką ocenę polityki państwa wobec inicjatyw społecznych skupiających się w dużej mierze w różnego rodzaju towarzystwach wyraził na łamach „Nadodrza” W. Sauter. Pisał on:

Po paru latach ruch społeczno-kulturalny począł się komuś nie podobać. Odczuliśmy to natchmiasz w terenie. Jeśli chodzi o władze wojewódzkie, nadal doceniały one jego rolę i wspierały go wszelkimi sposobami. Najwcześniej odczuły te niekorzystne zmiany atmosfery niektóre towarzystwa terenowe, gdzie odgórną niechęć zrozumiano jako zamierzenia likwidacyjne²¹⁰. [I dalej czytamy]

²⁰⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 301. Informacja o wynikach kontroli LTK w Zielonej Górze przeprowadzonej przez Delegaturę NIK w Zielonej Górze.

²⁰⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 301. Protokół z dnia 7 czerwca 1967 r.

²¹⁰ W. Sauter, *Ostrożnie z nakręcaniem zegara*, „Nadodrże” nr 6 (225), 1971, s. 1, 5.

W tych warunkach doszło do Kongresu Kultury Polskiej w 1966 r. Datę tę należy uznać chyba za przełomową, gdy chodzi o silne zahamowanie działalności społeczno-kulturalnej. Od tego czasu zaniechano prawie zupełnie zwoływania dorocznych ogólnopolskich sejmików kultury. [...] Od tego czasu poszły naciski w dół, zaczęło się centralne limitowanie dotacji na ruch społeczno-kulturalny. [...] Natychmiast zareagowały na to wszystkie mniejsze ośrodki dyspozycyjne, choć trzeba sumiennie przyznać, że Prezydium WRN czyniło wszelkie wysiłki i „gimnastykowało się”, aby choć z nadwyżki budżetowej podtrzymać dotychczasową pomoc dla towarzystw społeczno-kulturalnych. [...] Nie da się w krótkich słowach wypowiedzieć wszystkiego, co się ciśnie na usta w trudnym okresie, jaki obecnie przeżywamy. W każdym razie działalności społeczno-kulturalnej nie da się wyizolować ze społeczeństwa. A w ostatnich latach w wielu kręgach tego społeczeństwa obserwowano się oznaki apatii i zniechęcenia. Ludzie po prostu nie chcieli bezinteresownie angażować się w sprawy życia kulturalnego. [...] Ruch społeczny tak imponująco rozwijający się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaczął obumierać. Społecznie można wiele zrobić, ale nie można zrobić wszystkiego. [...] Pozytywne przemiany zachodzące w naszym kraju na pewno wyzwolą u ludzi nowe zasoby energii. Liczymy, że obecna „odnowa” obejmie swym zasięgiem także dziedzinę kultury. Jeśli wśród tysięcy bardzo nabrzmiałych i trudnych do rozwiązania spraw znalazło się miejsce na decyzję o odbudowie Zamku Warszawskiego, o zbudowaniu gmachu dla Biblioteki Narodowej, możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Znamienną sytuacją, odzwierciedlającą praktykę tamtych czasów, był przebieg Plenum KMiP PZPR, na którym dyskutowano m.in. o powołaniu Towarzystwa Miłośników Zielonej Góry.

2.2. Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Społeczny ruch naukowy rozwinął się w oparciu o doświadczenia Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Jak wspomina Jan Muszyński, bezpośredni uczestnik tego procesu, dążąc do stworzenia struktur umożliwiających działalność naukową jako uzasadnienie eksponowano funkcje, jakie miałyby spełniać w regionie i na rzecz regionu. Były nimi – funkcja patriotyczna, którą wypełniano przez „kształtowanie nowej świadomości zbiorowej w czasie tak zwanej »odwilży« politycznej”, a także przez „stałe potwierdzanie polskości Ziemi Lubuskiej, przez podejmowane badania historyczne dotyczące czasów piastowskich oraz kultywowanie tradycji wśród ludności autochtonicznej, a w szczególności pielęgnowanie wartości narodowych”, oraz funkcja wychowawczo-dydaktyczna, która „wyczerpywała się w obu tych aspektach, a wzmożone próby dotarcia do młodzieży dodawały jej sensu obliczonego na przyszłość”²¹¹.

Jako jeden ze wstępnych elementów rozwoju ruchu naukowego uznano zinwentaryzowanie dorobku naukowego w zakresie prac magisterskich i doktorskich w uczelniach całego kraju. W tym celu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR podjęła uchwałę w sprawie powołania komisji do zinwentaryzowania dorobku naukowego w tym właśnie zakresie. Taką inwentaryzację, aczkolwiek niepełną, przeprowadzono. Nadzorował tę pracę Czesław Matuszewicz, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego²¹². W pierwszych dniach maja 1962 r. zapadła decyzja o zorganizowaniu ośrodka przy LTK, wykorzystując

²¹¹ J. Muszyński, *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego i pierwsze lata jego działalności*, „Rocznik Lubuski” 1994, nr 20, s. 7.

²¹² *Ibidem*, s. 10.

doświadczenie tego Towarzystwa w zakresie wychodzenia naprzeciw wszelkim inicjatywom społecznym.

Problem ten, newralgiczny dla rozwoju regionu, był tematem dyskusji w lokalnych mediach, w „Gazecie Zielonogórskiej” i „Nadodrze”. J. Muszyński zwrócił uwagę na artykuł zamieszczony w „Nadodrze” w roku 1960, sugerujący jakoby naukowcy przyjeżdżali do Zielonej Góry i w drodze od dworca wymyślali program naukowy. Wywoływał on interwencję członków prezydium LTK w KW PZPR, który redakcji „Nadodrze” zalecił ścisłą kontrolę tekstów, aby nie stwarzać nieprzychylniej atmosfery dla pracowników nauki z zewnątrz. Uważano bowiem w pewnych kręgach, że zanim powstała instytucjonalna forma kierowania ruchem naukowym, doświadczenia sugerowały raczej eksploatacyjny charakter traktowania Ziemi Lubuskiej przez ośrodki naukowe Poznania i Wrocławia²¹³.

Redakcja „Nadodrze” opublikowała artykuł „O Lubuski Instytut Naukowy”, który zapoczątkował dyskusję na ten temat. Efektem było m.in. spotkanie przedstawicieli Prezydium LTK z Tadeuszem Wieczorkiem, I sekretarzem KW PZPR, na którym przedstawiono projekt powołania przy LTK ośrodka badawczo-naukowego, jako załączka przyszłego Instytutu. Projekt „po bardzo życzliwej i interesującej dyskusji” został zaakceptowany. Powołano przy Prezydium LTK Zespół Spraw Naukowych, którego celem było przygotowanie organizacyjno-administracyjne projektu²¹⁴.

Dyskusja na łamach „Nadodrze” przyniosła także wiele słów krytyki. Postulowano, aby realizację idei rozwoju nauki oprzeć na własnych zasobach kadrowych, a tymczasem „żadna instytucja w województwie nie ma rozeznania ilu ludzi z naszego terenu pracuje naukowo (amatorsko, robi doktoraty, kończy studia zaoczne), nie wiadomo jakimi dziedzinami wiedzy oni się zajmują, jak daleko mają zaawansowane prace”²¹⁵. Z tego też powodu w czerwcu 1962 r. przy KW PZPR w Zielonej Górze powołano Komisję ds. Analizy Stanu i Perspektyw Badań Naukowych w województwie zielonogórskim, której zadaniem było zebranie materiałów dotyczących tego problemu. Jedną z metod było zwrócenie się z apelem do wszystkich zainteresowanych mieszkańców Ziemi Lubuskiej o nadesłanie informacji o tematyce i rodzaju pracy, pod czym naukowym kierownictwem prowadzono badania, o zamierzeniach na przyszłość oraz o dotychczasowym dorobku w tym zakresie.

Jednym z pierwszych środowisk podejmujących działalność badawczą byli historycy. Zielona Góra pozbawiona jakichkolwiek tradycji naukowych, chcąc zapoczątkować organizowanie badań naukowych, zmuszona była czynić to w oparciu o naukowców z ośrodków ościennych. Dzięki temu wsparciu młode środowisko potrafiło zorganizować się, tworząc najpierw Ośrodek Badawczo-Naukowy przy LTK, a następnie Komisję Historyczną Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Stację Naukową PTH oraz Oddział PTH. Działania te umożliwiły stopniowe przygotowanie warsztatu naukowego. Początkowe badania i publikacje, jak sami je oceniają, były bardzo zróżnicowane pod względem jakości. Osiągnięciem było wydawanie kilku periodyków.

Takie zabiegi środowiska naukowego zmotywowały lokalną władzę do podjęcia działań formalizujących poczynania badawcze w postaci instytucji mogących zabezpieczyć pra-

²¹³ *Ibidem*, s. 11.

²¹⁴ *Droga do lubuskiego instytutu naukowego otwarta*, „Nadodrze” 1962, nr 6 (45), s. 3.

²¹⁵ *Lubuska droga do instytutu*, „Nadodrze” 1962, nr 7 (46), s. 8.

widłowe funkcjonowanie pod względem organizacyjnym. Egzekutywa KW rozpatrując te zagadnienia uznała we wrześniu 1962 r.

[...] słuszność postulatów aktywu społecznego, Lubuskiego Towarzystwa Kultury i komisji KW w sprawie powołania takiego ośrodka, który zająłby się koordynacją, prowadzeniem, inicjowaniem i popieraniem badań naukowych związanych z Ziemią Lubuską oraz zaleciła Prezydium WRN rozpatrzenie możliwości powołania Ośrodka Badawczo Naukowego, a komisji KW opracowania w porozumieniu z ośrodkami naukowymi z zewnątrz zasad pracy tego ośrodka.

Na tym posiedzeniu uznano za konieczne, aby Ośrodek zajął się także ewidencją osób zajmujących się pracą badawczą, przygotowujących rozprawy doktorskie z terenu województwa oraz dotyczących województwa²¹⁶.

W marcu 1963 r. Egzekutywa KW PZPR podjęła uchwałę zobowiązującą Prezydium WRN do powołania do dnia 30 czerwca 1963 r. Ośrodka Badawczo-Naukowego. Ośrodek ten miał się koncentrować na badaniach problemów społecznych, prawnych, socjologicznych, kulturalnych itp., na przygotowaniu kadr naukowych, na tematyce badawczej, w której priorytetem byłyby tematy dotyczące Ziemi Lubuskiej²¹⁷. Ponownie tym problemem Egzekutywa KW zajmowała się w maju 1963 r. dyskutując o potrzebie oddzielenia Ośrodka Naukowo-Badawczego od Lubuskiego Towarzystwa Kultury i powołania samodzielnej placówki naukowej. Poinformowano także o rezultatach konsultacji przeprowadzonych w PAN. Popierając samą ideę jednocześnie sugerowali, aby „zorganizować Towarzystwo Naukowe, natomiast Ośrodek Badań Regionalnych byłby jednym z zakładów tego Towarzystwa naukowego”. Egzekutywa przyjęła też, że „nowe propozycje zorganizowania odrębnego od LTK Lubuskiego Towarzystwa Naukowego dają szersze perspektywy rozwoju i działania i są słuszne”²¹⁸.

Jak wynika z relacji J. Muszyńskiego, powołano zespół do opracowania projektu statutu dla przyszłego Towarzystwa. Gremium to podjęło decyzję o rezygnacji z pomysłu utworzenia Lubuskiego Instytutu Naukowego (LIN-u) czy otwarcia w Zielonej Górze filii Uniwersytetu Poznańskiego, względnie powołania Instytutu Badawczo-Naukowego Środkowego Nadodrza. Preferowano natomiast koncepcję, by statut odzwierciedlał formy i możliwości, jakie zostały stworzone w Zielonej Górze. Projekt statutu miał stworzyć pewne ramy nie kępujące dalszych możliwości²¹⁹.

W propagowaniu tej cennej inicjatywy pozytywną rolę odegrały zielonogórskie media. W październikowym numerze „Nadodrza” w 1963 r. została wysunięta koncepcja powołania w Zielonej Górze Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, a na trzecim Walnym Zjeździe Lubuskiego Towarzystwa Kultury, w styczniu 1964 r. inicjatywa ta uzyskała poparcie.

Władze wojewódzkie przywiązywały dużą wagę do zagadnienia rozwoju badań naukowych szczególnie dotyczących tego terenu. Badania podejmowane były przez miejscowych

²¹⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 277. Uchwała Egzekutywy KW PZPR w sprawie rozwoju badań naukowych i kadry naukowej w województwie zielonogórskim z dnia 13 marca 1963 r.

²¹⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wytoczne, uchwały i programy KW i Egzekutywy KW 1951-1965, sygn. 1665. Uchwała Egzekutywy KW PZPR w sprawie rozwoju badań naukowych i kadry naukowej w województwie zielonogórskim. Patrz także H. Szczegóła, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 1-2 (35-36), s. 58-60.

²¹⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 278. Organizacja Ośrodka Badań Naukowych w Zielonej Górze z dnia 22 maja 1963 r.

²¹⁹ J. Muszyński, *Informacja o programie działania i przedstawienie projektu statutu*, [w:] *Lubuskie Towarzystwo Naukowe (1964-1978)*, Zielona Góra 1980.

entuzjastów oraz coraz częściej przez naukowców z ościennych ośrodków naukowych – poznańskiego i wrocławskiego. Powołano do życia takie instytucje, jak: Muzeum Okręgowe, Stacja Naukowa PTH, Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Lubuskie Towarzystwo Kultury. Wówczas przywiązywano szczególną uwagę do badań „w dziedzinie historii Ziemi Lubuskiej” ze względów politycznych, bowiem „działalność ta odegrała ważną rolę w walce z rewizjonistyczną antypolską propagandą zachodnioniemiecką”. Ponadto badania dotyczyły współczesnych problemów ekonomiczno-gospodarczych, kulturalno-oświatowych, socjologicznych, przyrodniczych itp.

Na posiedzeniu Rady Lubuskiego Towarzystwa Kultury 11 lutego 1964 r. przedłożono projekt utworzenia Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Wcześniej już opracowano, mając akceptację lokalnych władz, projekt statutu tego towarzystwa. W ten więc sposób skrzystalizowała się ostatecznie idea towarzystwa naukowego, grupującego większą liczbę członków, aniżeli projektowany instytut, a co najważniejsze, takiego towarzystwa, którego „zadaniem będzie kształcenie kadry naukowej przez organizowanie seminariów doktorskich. Idea ta po dyskusjach przyjęta została przez wojewódzkie władze polityczne i państwowe, które uznały ją za długofalową, ale niekosztowną i dającą realne szanse przygotowania kadry naukowej, która zamieszkuje lub pozostanie na stałe na Ziemi Lubuskiej”²²⁰.

Na zebraniu z udziałem około 100 osób, w tym 64 z Zielonej Góry, 11 z Poznania, 5 z Wrocławia, 3 z Krakowa, 2 z Warszawy 22 lutego 1964 r. powołane zostało Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Na Zjeździe tym uchwalono także Statut, który następnie zatwierdzony został przez Prezydium WRN Wydział Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze 10 marca 1964 r. (nr AS-23/41/64)²²¹. W skład Prezydium LTN weszli m.in. prof. dr Jan Wąsicki, prof. dr Michał Gniazdowski, doc. dr Bogdan Kostrzewski, doc. dr Bolesław Hornowski, doc. dr Andrzej Domański, doc. dr Józef Popkiewicz.

Początki były bardzo trudne i jak stwierdzono w sprawozdaniu:

[...] w oparciu o ruch społeczny musiało stworzyć pewne swoiste formy organizacyjne, które w perspektywie doprowadzić nas będą mogły do profesjonalnego traktowania spraw nauki. Dotychczasowe bowiem oscylowanie między, nawet najrzetelniej pojmowanym amatorstwem i bardzo niebezpiecznym dla przyszłości dyletantstwem, jako niezamierzonym i ubocznym produktem społecznej działalności, zmuszało do zmiany metod działania.

Określono też regionalizm jako zasadniczy kierunek działania, mając jednak świadomość, że „ciasno pojmowany regionalizm, który łatwo zamienić w partykularyzm, odrzucamy na rzecz współpartnerstwa. Współtworzyć jednak pragniemy poprzez wartości regionalne, rozumiane jako wartości ogólne”. Natomiast przyszłość wiązano ze zbudowaniem „solidnych podstaw doskonalenia indywidualnego tych wszystkich, którzy podejmą trud pracy naukowej pod opieką samodzielnych pracowników naukowych, członków naszego Towarzystwa”²²².

Działalność LTN realizowana była w trzech Wydziałach: Nauk Społecznych, Nauk Rolniczych i Biologicznych i Nauk Technicznych. Ponadto działały:

²²⁰ J. Wąsicki, *Zarys rozwoju nauki i kształcenia nauczycieli na Ziemi Lubuskiej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1971-1981*, Zielona Góra 1983, s. 13.

²²¹ J. Muszyński, *Działalność Lubuskiego Towarzystwa Naukowego*, „Przegląd Lubuski” grudzień 1971, s. 91.

²²² J. Wąsicki, *Zarys rozwoju nauki...*, s. 13; H. Szczegółka, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki...*, s. 58.

- Komisja Geografii Ekonomicznej pod kierunkiem prof. St. Zajchowskiego z UAM;
- Komisja Historii Gospodarczej pod kierunkiem prof. Cz. Łuczaka z UAM;
- Komisja Archeologiczna pod kierunkiem doc. B. Kostrzewskiego z UAM;
- Komisja Psychologiczna pod kierunkiem doc. B. Hornowskiego z UAM;
- Komisja Historii Oświaty i Kultury pod kierunkiem prof. Z. Grota z UAM;
- Komisja Historii Przemysłu pod kierunkiem doc. J. Popkiewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego;
- Komisja Urbanistyki i Architektury Historycznej pod kierunkiem doc. A. Domańskiego z Politechniki Krakowskiej;
- Komisja Kultury pod kierunkiem dra S. Krzemienia z WSNS w Warszawie;
- Komisja Historii Najnowszej PRL pod kierunkiem prof. J. Wąsickiego;
- Komisja Etnograficzna pod kierunkiem prof. J. Burszty z UAM²²³.

Tę formę działania LTN ocenił, późniejszy jego długoletni prezes, Jan Wąsicki: „[...] sprawiało to, że prace badawcze pod nadzorem profesorów, nabierały właściwych kierunków i sensu. Każdy zespół stał się w ten sposób niejako grupą doktorancką z promotorem, który ją prowadzi. I to daje owoce, zapewnia początki samodzielnej pracy naukowej [...]”²²⁴.

Przebieg zabiegów o powołanie LTN jednoznacznie przekonuje, że i w tym wypadku instancja partyjna była patronem przedsięwzięcia i pod jej auspicjami dokonywał się proces jej urzeczywistnienia. Stąd też nie dziwi, że na posiedzeniu Egzekutywy KW omawiano działalność LTN. Dokonując ogólnej pozytywnej oceny działalności Towarzystwa, poinformowano, że liczyło ono wówczas 173 członków oraz doktoryzowało się 40 osób. Natomiast słabą działalność Komisji Kultury usprawiedliwiano faktem, że „raczej przyszli tu debiutanci twórcy a nie naukowcy”. Nakreślano jednocześnie dalsze perspektywy rozwoju. Jako ważne zadanie uznano, aby Towarzystwo podjęło starania o pozyskanie do współpracy zakłady przemysłowe, a także Izbę Rzemieślniczą. Postulowano zwiększenie wysiłków na rzecz zainteresowania tematami z zakresu rolnictwa, w tamtym okresie bowiem dominujące były badania historyczne. Problem stanowiły wówczas sprawy wydawnicze, gdyż w Zielonej Górze nie było takich możliwości, a korzystanie z pomocy wydawnictw poznańskich nie przynosiło najlepszych efektów ze względu na dyskryminację publikacji zielonogórskich na rzecz preferencji poznańskich²²⁵.

Działalność takiej formy organizacyjnej, jakim jest towarzystwo naukowe, ma swoją określoną specyfikę, polegającą na skupianiu nie tylko przedstawicieli instytucji naukowych, ale także ludzi, których można określić mianem pasjonatów nauki, a więc m.in. nauczycieli nieakademickich, architektów, muzealników, bibliotekarzy, urzędników administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości. W tym względzie interesującą konstatację poczynił J. Muszyński, iż

[...] przyjmowano wówczas taki pogląd, że im większe zaangażowanie członków Towarzystwa w działalność naukową i upowszechnianie jej wyników, a także, że im większe zaangażowanie członków

²²³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Działalność Komisji KW, KP, KM: Sportu, Turystyki i Obronności Kraju 1950, 1957, 1958, 1968, 1969, sygn. 972. Sprawozdanie z działalności LTN i Ośrodka Badawczo-Naukowego przy Prezydium LTN w Zielonej Górze za okres 22 luty – 15 grudzień 1965 r.

²²⁴ „Dokonane i nowe zadania” wywiad z Prezesem LTN Profesorem Janem Wąsickim, „Gazeta Zielonogórska”, 26 X 1968.

²²⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 293. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW z dnia 16 lutego 1966 r.

i instytucji, z którymi są oni związani zawodowo, w kształtowaniu atmosfery naukowej środowiska regionalnego, tym większa jest jego rola społeczna²²⁶.

Takie usytuowanie w środowisku lokalnym stwarzało szansę na osiągnięcie znaczącej pozycji mającej wpływ na jego rozwój.

W pierwszym okresie ważne było, aby Towarzystwo zachowało duży zakres autonomii – o czym pisał J. Muszyński – to znaczy, aby nie było podatne na ingerowanie w działalność jego instytucjonalnych pionów nauki. Troską stało się wykształcenie własnych kompetencji naukowo-społecznych przy trwałej opiece samodzielnych pracowników nauki, a nie instytucji, które reprezentują. Możliwe to było, co jest swoistym paradoksem, gdyż do tego czasu nie ukształtował się jakiś zwarty model towarzystw naukowych w kraju, a na naszym terenie praca odbywała się na przysłowiowym „surowym korzeniu”, biorąc pod uwagę historię tych ziem²²⁷.

Istotnym elementem dla Towarzystwa była prezentacja swojego dorobku naukowego na organizowanych sesjach, sympozjach i konferencjach naukowych. W latach 1964-1968 było ich 13, a w latach 1969-1972 jeszcze więcej – 17. Wygłoszono na nich łącznie 252 referaty. Dość często były one organizowane, wspólnie z innymi placówkami i stowarzyszeniami, a to pozwalało na nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z renomowanymi krajowymi ośrodkami naukowymi. Sam ten fakt miał znaczenie, sytuował bowiem Zieloną Górę na mapie nauki polskiej.

Bezpośrednio z działalnością naukową i konferencyjną związana jest działalność wydawnicza. W przypadku LTN była realizowana przy współpracy z Oddziałem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu, Wydawnictwem Uniwersyteckim w Poznaniu i Zielonogórskimi Zakładami Graficznymi. Dzięki funkcjonowaniu w naukowym obiegu LTN miał możliwość prowadzenia wymiany wydawnictw z 38 towarzystwami naukowymi i innymi instytucjami w kraju, a także poprzez PAN z zagranicą. Za okres sprawozdawczy do roku 1972 działalność wydawnicza przedstawia tabela 11.

Tabela 11

Działalność wydawnicza w latach 1964-1972

Wskaźniki	Lata 1964-1968	Lata 1969-1972	Razem
Liczba wydanych tytułów w tym: o problematyce regionalnej	2 517	2 319	4 836
Liczba arkuszy wydawniczych w tym o problematyce regionalnej	334 240	411 344	745 584
Łączny nakład w egzemplarzach	19 800	17 900	38 284

Źródło: J. Muszyński, *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego i pierwsze lata jego działalności*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), „Rocznik Lubuski” 1994, nr 20, s. 7-20.

O osiągnięciach LTN na jego dziesięciolecie z nieskrywaną dumą pisano na łamach „Nadodrza”, iż

[...] w tym czasie stopień doktora uzyskało 26 członków LTN, a dalszych 16 ma otwarte przewody doktorskie, stopień doktora habilitowanego uzyskały 2 osoby, a 8 członków LTN na podstawie

²²⁶ J. Muszyński, *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego...*, s. 16.

²²⁷ *Ibidem*.

dotychczasowego dorobku otrzymało tytuły docentów, 6 osób podjęło tematy prac habilitacyjnych, związanych z planem Towarzystwa. Gdy odbywał się 2 Zjazd, cztery lata temu, dwie najmłodsze szkoły wyższe województwa, WSN-y w Zielonej Górze i Gorzowie, jeszcze nie istniały. Gdy przed ośmiu laty powstało LTN, nie było Wyższej Szkoły Inżynierskiej²²⁸.

Ta дума wynikała chyba także z niewątpliwego sukcesu osiągniętego wbrew wątpięcym, a tych było wielu. Wywodzili się w szczególności z dużych ośrodków akademickich i uważali, iż „nie można tu będzie wytworzyć środowiska naukowego, ponieważ brak jest szkół wyższych, które stanowią jego zaczyn”. Projekt dochodzenia do takiego poziomu rozwoju, aby samodzielnie móc kształcić kadry na potrzeby regionu i tym samym dać szansę na wyjście z zapóźnień będących konsekwencją społecznych przemian powojennych, okazał się słuszny. Oczywiście było już wtedy, że to działalność LTN przygotowała grunt dla wyższych uczelni i pomogła nowym szkołom rozwinać normalną pracę przez wykształcenie dla nich kadry, rekrutującej się w dużym stopniu z ludzi związanych ze swoim miejscem zamieszkania i planami życiowymi, co przy powoływaniu uczelni w ośrodkach prowincjonalnych stanowi element ważny, często wręcz decydujący o losach szkoły.

Każda okrągła rocznica zawsze sprzyja podsumowaniom i ocenom. W przypadku LTN z okazji 10-lecia – wypadały one nader korzystnie. Animatorzy tego ruchu mieli i mają prawo być dumnymi ze swojej pionierskiej pracy. Społeczny ruch naukowy w Polsce miał ogromną tradycję. Ruch ten stworzył 160 towarzystw naukowych specjalistycznych, ogólnych i regionalnych, 20 stowarzyszeń naukowo-technicznych i 48 lekarskich towarzystw naukowych. Skupiło się w nim na koniec 1973 r. przeszło 480 tys. członków. W społecznym ruchu naukowym i kulturalnym na Ziemi Lubuskiej skupiało się około 20 tys. ludzi będących członkami 38 ogólnopolskich towarzystw naukowych i regionalnych. W grupie tej Lubuskie Towarzystwo Naukowe należało do najliczniejszych, gdyż posiadało zaewidencjonowanych 264 aktywnych członków. Natomiast w 24 stowarzyszeniach kulturalnych ogarniających w większym lub mniejszym stopniu poprzez swoją działalność statutową także inicjatywy badawcze i naukowe na rzecz regionu, działało ponad 6 tys. osób. W NOT-owskich zaś dziewiętnastu stowarzyszeniach naukowo-technicznych skupionych było około 8 tys. członków. Według stanu na 30 czerwca 1973 r. największą liczbę członków skupiały towarzystwa reprezentujące nauki społeczne – 2655, natomiast nauki matematyczno-przyrodnicze – 48, nauki rolnicze i leśne – 396, nauki medyczne – 1959, interdyscyplinarne zaś – 20 członków²²⁹.

Podsumowując pierwsze dziesięciolecie LTN, jego współzałożyciel J. Wąsicki oceniał:

Miarą żywotności Towarzystwa Naukowego była wzrastająca stale liczba posiedzeń naukowych: w latach 1964-1968 było ich 88, w 1968-1972 – 294, a w latach 1972-1976 odbyło się 416 posiedzeń. Ranga Lubuskiego Towarzystwa Naukowego rosła wraz z uzyskiwaniem przez jego członków stopni naukowych. Był to w owym czasie znamienity miernik zewnętrznego wyrazu naukowych wysiłków, niekiedy zawodnych, może i niedoskonałych, ale warto wspomnieć, że stopnie doktorskie uzyskało 83 członków Towarzystwa i to do roku 1974, a przy uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego uczestniczyło Towarzystwo wydając 13 prac²³⁰.

²²⁸ H. Doboszowa, *Nasza akademia nauk*, „Nadodrże” 1973, nr 1 (273), s. 1.

²²⁹ J. Muszyński, *LTN z perspektywy dziesięciu lat*, „Nadodrże” 1975, nr 14 (338), s. 3 i 6.

²³⁰ J. Wąsicki, *Zarys rozwoju nauki...*, s. 13.

2.3. Lubuskie Towarzystwo Muzyczne

Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego zapoczątkowało swoją działalność na jesieni 1960 r., początkowo jako Delegatura, a następnie – formalnie od 14 listopada 1961 r. – Oddział Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. „Nadodrże” informując wówczas o tym fakcie, położyło akcent na stronę popularyzatorską stwierdzając, iż „celem Towarzystwa jest szerzenie i pogłębianie wiedzy o muzyce polskiej ze szczególnym uwzględnieniem twórczości H. Wieniawskiego”. Natomiast prezes LTM, zgodnie z pierwotną intencją, projektował włączyć w struktury Towarzystwa społeczne ogniska artystyczne, bo dzięki temu „zyskają opiekę pedagogiczną, artystyczną i organizacyjną”²³¹. Właśnie konieczność prawnego uregulowania tej sprawy była zaczynem wniesionym przez Franciszka Kurkowiaka do utworzenia Towarzystwa oraz asumptem do aktywnego włączenia się struktur państwowych w postaci wojewódzkiego i miejskiego wydziału kultury. Na uwagę zasługuje powstała inicjatywa kształcenia i doskonalenia kadry nauczającej, co w efekcie mogło stwarzać szansę na podniesienie poziomu kultury muzycznej w społeczności miejscowej.

O dużym zainteresowaniu sprawami związanymi z muzyką i pewnej świeżości problemu, świadczy to, że na pierwsze zebranie w sali Państwowej Orkiestry Symfonicznej – z 14 listopada 1961 r. – przybyło 35 osób. Jego pierwszym prezesem wybrany został Zdzisław Giżejewski, a do Zarządu weszli Stanisław Danecki i Władysław J. Ciesielski. Dnia 1 stycznia 1962 r. rozpoczęło działalność Biuro Towarzystwa, które pół roku później zaangażowało pierwszego wizytatora ognisk muzycznych, Kazimierza Sautera. Wtedy też rozpoczęto działalność koncertową. W roku 1964 Towarzystwo skupiało już 534 członków, wśród których znaleźli się m.in. wszyscy nauczyciele ognisk i liczni rodzice uczniów. Do roku 1965 zorganizowano łącznie 101 koncertów dla niemal 30 tys. słuchaczy i 95 prelekcji dla ponad 6 tys. słuchaczy. Do inicjatyw Towarzystwa zaliczyć trzeba także festiwale amatorskich zespołów muzycznych, z udziałem zagranicznych grup folklorystycznych.

Dnia 5 listopada 1965 r., po dokonaniu zmian w Statucie, Towarzystwo już jako Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Zielonej Górze, zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń pod nr 834 dnia 21 marca 1966 r.²³² Towarzystwo aktywnie uczestniczyło, co podkreśla się w informacji, w oficjalnych uroczystościach państwowych i partyjnych, a także było animatorem wydarzeń artystycznych na niwie muzycznej. Prowadziło działalność z zakresu nauczania gry na instrumentach muzycznych w społecznych ogniskach muzycznych i artystycznych na terenie całego województwa.

Główną działalnością LTM było prowadzenie 150 punktów nauczania muzyki, tańca i malarstwa zorganizowanych w 25 Społecznych Ogniskach Muzycznych. Przynależność ognisk do Towarzystwa była dobrowolna, ale wsparcie organizacyjne jakie otrzymywały w zasadzie przesądzały o akcesie. Na początku 1963 r. „Nadodrże” informowało, iż „Towarzystwo przejęło już wszystkie na Ziemi Lubuskiej społeczne ogniska muzyczne, w liczbie 46, które skupiają 2600 uczniów. Ogniska te gromadzą około 200 nauczycieli, dla których przygotowuje się obecnie różne formy szkolenia w oparciu o Ludowy Instytut Muzyczny

²³¹ *Impresje melomana*, „Nadodrże” 1962, nr 1, nr 40, s. 12; S. Ciomek, *Społeczne ogniska artystyczne*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986, s. 173-174; „Ruch Muzyczny” 1962, nr 1.

²³² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Komisja Kultury, sygn. 974. Informacja dotycząca działalności Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Zielonej Górze za rok 1970.

w Łodzi²³³. Pod koniec lat 60. naukę pobierało w nich około 4 tys. dzieci, młodzieży i dorosłych. Kadra nauczająca składała się z 202 osób, przy czym w tym czasie około 250 osób posiadało wykształcenie muzyczne²³⁴. Wśród nich byli pedagodzy muzyczni, instrumentalści Państwowej Orkiestry Symfonicznej i muzycy-praktycy. Towarzystwo posiadało oddziały w Gorzowie, Żarach i Wschowie. Jako samodzielne sekcje w początkowym okresie pracowały: Chór Chłopięcy i Męski, Sekcja Muzyki Jazzowej oraz jedyna w kraju Sekcja Przyjaciół Muzyki Czeskiej im. B. Smetany, utrzymująca stały kontakt z Czechosłowackim Towarzystwem Smetanowskim i Muzeum im. Smetany w Pradze.

Wsparciem dla działalności Towarzystwa, będącą jednocześnie źródłem kadr muzycznych w mieście, była założona w 1946 r. Szkoła Muzyczna (do czasu upaństwowienia posiadała status szkoły miejskiej) i utworzona we wrześniu 1962 r. Średnia Szkoła Muzyczna (II stopnia).

Pracę popularyzującą muzykę LTM prowadziło poprzez własną działalność koncertową. Od 1963 r. prowadzono cykliczne imprezy muzyczne, jak: kameralne „Godziny Muzyczne”, występy Lubuskiego Kwartetu Smyczkowego, „Spotkania Muzyczne”, występy popularno-rozrywkowe, wieczory literacko-muzyczne. Przy tej okazji organizowano także prelekcje, wystawy, spotkania z przedstawicielami krajowego i zagranicznego życia muzycznego. LTM stał się także współorganizatorem Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca, Festiwalu Piosenki Radzieckiej i innych imprez²³⁵. Działalność Towarzystwa dobrze była postrzegana poza Zieloną Górą, bowiem autorzy pracy o dziejach muzyki polskiej, pisząc o towarzystwach muzycznych, również oznajmili: „poza tym istnieją bardzo aktywne towarzystwa w Poznaniu, Szczecinie, Zielonej Górze i Lublinie”²³⁶.

Inauguracyjny cykl koncertów w ramach „Godzin Muzycznych” prowadzony był własnymi zielonogórskimi „zasobami”, a mianowicie przez muzyków Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej i aktorów Teatru Ziemi Lubuskiej. Koncerty odbywały się w salach zielonogórskich instytucji i zakładów pracy. Popularność tej formy była inspiracją do stworzenia imprezy stałej. W 1963 r. zorganizowano pierwsze „Spotkania Muzyczne”, które włączone zostały do programu obchodów „Dni Zielonej Góry”. Termin ten zmieniono w 1973 r., przenosząc go na 1 października ustanowiony Międzynarodowym Dniem Muzyki rezolucją wydaną przez Radę Muzyczną UNESCO²³⁷.

W ramach Towarzystwa propagowano kameralistykę i w grudniu 1962 r. zorganizowało IV-tą „Godzinę Muzyczną”, na której po raz pierwszy wystąpił Lubuski Kwartet Smyczkowy w następującym składzie: Stanisław Hajzer – I skrzypce, Henryk Widera – II skrzypce, Jan Konieczny – altówka, Narcyz Żołnowski – wiolonczela. Drugim *novum* Towarzystwa stało się powstanie pierwszego w Zielonej Górze chóru mieszanego, którego „praca i repertuar obliczony będzie na współpracę z Zielonogórską Orkiestrą Symfoniczną. W czasie bojów o powołanie chóru (nie etatowego, całkowicie społecznego) słyszało się głosy wyrażające obawy, czy aby ten nowy twór muzyczny nie stanie się konkurencją dla Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Obawy niesłuszne, bowiem z uwagi na zupełną odmienność repertuarową

²³³ *Impresje melomana*, „Nadodrze” 1963, nr 1 (52), s. 13.

²³⁴ A. Bujakiewicz, *op. cit.*, s. 37.

²³⁵ *Lubuski leksykon kulturalny*, „Nadodrze” 1969, nr 22 (189), s. 11; W.J. Ciesielski, *Problemy upowszechniania kultury muzycznej w województwie zielonogórskim*, [w:] *X lat LTM*, s. 1-5.

²³⁶ T. Ochłowski (red.), *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Warszawa 1977, s. 10.

²³⁷ *21 Zielonogórskie Spotkania Muzyczne 1-6 października 1983 r.*, s. 3.

nie spotkają się one nigdy na wspólnej drodze²³⁸. Ale te projekcje, niestety, nie ziściły się. Późniejsze zielonogórskie chóry działały w oparciu o studentów.

Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego było odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska zielonogórskiego na obcowanie z muzyką. Pierwsza szkoła muzyczna otwarta została już w 1946 r. Następnie utworzono Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia, a ukoronowaniem był kierunek wychowania muzycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Ten rozwój szkolnictwa muzycznego to także zasługa Towarzystwa.

3. Organizacje religijne

3.1. Klub Inteligencji Katolickiej

Na fali „odwilży” 1956 r. zaczęły odradzać się środowiska katolickie. Znacząco osłabła polityka represyjna wobec przedstawicieli Kościoła, z internowania powrócił kardynał Stefan Wyszyński. To nie oznaczało, że władza ludowa utraciła kontrolę nad życiem społecznym. Instrumenty służące do sprawowania kontroli nadal pozostawały w jej ręku i spełniały funkcję dystrybutora obszarów aktywności społecznej. Przykładem były próby odbudowy ruchu chrześcijańsko-społecznego i restytucji Stronnictwa Pracy, które nie doszły do skutku, ponieważ nie uzyskały akceptacji władzy. Dotyczyło to w szczególności nurtu preferującego tzw. maksymalizm społeczny i polityczny, wyrażający się w dążeniu do pełnej aktywności katolików w życiu publicznym i był uważany – nawet przez część środowisk katolickich – za mało realistyczny w ówczesnych warunkach ustrojowych. Przeważał tak zwany minimalizm, promujący w życiu publicznym katolicką działalność formacyjną, dyskurs ideowy z marksizmem, symboliczny udział w instytucjach życia publicznego i to w zakresie określonym przez hegemonia. Nurt ten reprezentowało środowisko „Tygodnika Powszechnego” oraz tak zwani frondyści, którzy w 1956 r. opuścili „Pax”, m.in. Tadeusz Mazowiecki, Tadeusz Myślik, Wojciech Wieczorek, Janusz Zabłocki. Grupa ta 24 października 1956 r. utworzyła Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej (OKPIK), który cieszył się poparciem prymasa S. Wyszyńskiego. Przewodniczył mu Jerzy Zawiejski.

Klub poparł Władysława Gomułkę i jego program, zdecydowanie odcinając się od Stowarzyszenia „Pax”. Przedstawiciele Klubu przeprowadzili rozmowę z W. Gomułką 31 października 1956 r., zabiegając o przejęcie „Tygodnika Powszechnego”, wznowienie wydawania zawieszono od 1953 r. miesięcznika „ZNAK” i udział w wyborach do Sejmu w ramach Frontu Jedności Narodu. W. Gomułka wyraził zgodę na wszystkie postulaty, zastrzegł jednak, że ruch ten nie może wprowadzić do Sejmu więcej jak pięciu posłów. Obawiano się likwidacji lub poważnego ograniczenia działalności „Pax-u”²³⁹.

W lutym 1957 r. z inicjatywy Jacka Woźniakowskiego, a także w imieniu krakowskich członków OKPIK, dokonano jego likwidacji i powołano federację niezależnych, lokalnych klubów katolickich. Przeprowadzona decentralizacja zakładała zachowanie dla KIK-u warszawskiego pozycji nadrzędnej. Kluby terenowe uzyskały pełną samodzielność, także w staraniach u władz administracyjnych o rejestrację. W skali całego kraju utworzono

²³⁸ *Impresje melomana*, „Nadodrże” 1963, nr 1 (52), s. 13.

²³⁹ Por. A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 426.

około 20 Klubów Inteligencji Katolickiej, jednak władze administracyjne zalegalizowały tylko 5 z nich, te, w których nie znalazły się osoby „znane ze swej wrogiej postawy wobec Polski Ludowej”. Dnia 10 marca 1957 r. powstał Komitet Organizacyjny Związku Klubów Inteligencji Katolickiej dla wzajemnej współpracy. Zrezygnowano z rejestracji OKPIK, rejestrowano tylko kluby terenowe²⁴⁰. Jako pierwszy, 16 października 1957 r., władze administracyjne zarejestrowały KIK w Warszawie z Jerzym Zawieyskim jako prezesem. Tego samego dnia rejestrację uzyskał KIK w Poznaniu. KIK w Toruniu zarejestrowano w lutym, krakowski w czerwcu, a wrocławski w lipcu 1958 r. Pozostałym klubom władze administracyjne odmówiły legalizacji.

KIK-i uzyskały status stowarzyszeń zarejestrowanych i osobowość prawną. Każdy z nich stanowił niezależną organizację, z własnym statutem, władzami, celami działania. Preferowały działalność elitarną – wśród inteligencji – na polu społecznym, kulturalnym i religijnym. Jednoznacznie regulowała to ustawa o zgromadzeniach, zezwalająca na udział w spotkaniach dyskusyjnych tylko członkom stowarzyszeń. Statut KIK-u określał cele funkcjonowania Klubów jako „kształtowanie osobowości ludzkiej i wychowywanie człowieka świadomego swych obowiązków indywidualnych i społecznych, opierającego się na nauce społecznej Kościoła”.

KIK-i deklarowały akceptację ustroju socjalistycznego, przy zachowaniu tożsamości katolickiej i zgodzie władz na zaangażowanie w życie publiczne z pozycji chrześcijańskich, we współdziałaniu z Kościołem i jego hierarchią.

Za sukces należy uznać zgodę władz nie tylko na rejestrację, ale również pozwolenie na działalność gospodarczą w spółce „Libella”. W lutym 1958 r. ponownie zaczęło się ukazywać czasopismo „Więź”, wychodzące w Warszawie pod redakcją T. Mazowieckiego.

Grupa inicjatywna powstała także w Zielonej Górze. Pierwsze spotkanie inicjatywne zwołano już 28 grudnia 1956 r. w mieszkaniu proboszcza ks. Wincentego Kowalskiego²⁴¹. Natomiast 11 stycznia 1957 r. grupa 21 osób skierowała pismo do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Zielonej Górze, w którym stwierdzano, iż „w obliczu nowych wielkich zadań stojących przed całym narodem postanowiliśmy [...] powołać w Zielonej Górze do życia Lubuski Klub Inteligencji Katolickiej”. Dalej deklarowano pragnienie

[...] w miarę swych sił i możliwości – przyczynić się do skonsolidowania społeczeństwa w usilnej pracy nad odrodzeniem w Polsce wartości moralnych i tworzeniem wartości kulturalnych i gospodarczych. Świadomi sił tkwiących w katolicyzmie chcemy brać udział w organizacji Frontu Narodowego, jednoczącego – mimo różnic światopoglądowych – ludzi, którzy stoją na gruncie postępu społecznego i demokratyzacji, którzy zdecydowanie przeciwstawiają się zakłamaniom i właściwością okresu zwanego stalinowskim, którzy chcą konstruktywnie współdziałać w budowie sprawiedliwej, pozbawionej wyzysku człowieka, suwerennej, silnej, ludowej Polski²⁴².

Klub tworzyli w zasadzie ludzie posiadający status wyższego wykształcenia, przede wszystkim lekarze, ale także prawnicy i inżynierowie. W okresie oczekiwania na zgodę oficjalnej

²⁴⁰ Biuro Polityczne KC PZPR uznało, że „można zalegalizować 6-7 klubów w większych miastach i w okresie mniej więcej roku obserwować ich działalność. Po tym można będzie podjąć decyzję co do ewentualnego zwiększenia ich liczby”. Patrz *Protokół nr 171 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 28 czerwca 1957 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 270.

²⁴¹ T. Dzwonkowski, *Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981-2006*, Zielona Góra 2006, s. 12.

²⁴² APZG, Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wydział ds. Wyznań, sygn. 279. Pismo do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Zielonej Górze z dnia 11 stycznia 1957 r.

rejestracji, grupa ta nie przejawiała specjalnie dużej aktywności. Klub nie zrealizował także swojego postulatu o włączeniu się w prace Frontu Narodowego²⁴³.

Stosunek władz do tej inicjatywy był raczej niechętny. W przyjętej polityce wobec KIK zakładano możliwość rejestracji zaledwie kilku klubów w dużych miastach. Zielona Góra do tej kategorii nie zaliczała się. Toteż z dużą zwłoką, bo 5 listopada 1957 r., poinformowano o odmowie rejestracji. Kolejne próby założycielskie spotykał taki sam los. Egzekutywa KW PZPR próby rejestracji w Zielonej Górze Klubu Inteligencji Katolickiej załatwiała odmownie²⁴⁴. Inicjatywy takie podejmowane były przez grupę lekarzy wraz z ks. W. Kowalskim.

Ponownie próbę utworzenia i rejestracji Klubu Inteligencji Katolickiej podjęto w Zielonej Górze w 1961 r. Tak jak poprzednio została ona udaremniona poprzez odmowę rejestracji, uzasadniając, iż „zachodzące procesy laicyzacji życia społecznego nie dają społecznego zapotrzebowania w tym kierunku a nawet wręcz mogło by to przynieść niepożądane zmiany w życiu tych środowisk”²⁴⁵.

3.2. „Pax”

Stowarzyszenie Postępowych Katolików „Pax” na terenie Zielonej Góry rozpoczęło działalność w 1953 r. Siedziba „Pax-u” mieściła się początkowo przy placu Wielkopolskim, w domu administrowanym przez proboszcza parafii pw. Św. Jadwigi. Jednocześnie przy „Pax-ie” zorganizowano Oddział Wojewódzki redakcji „Słowa Powszechnego”. W początkach działalności prowadzona była poprzez „księży postępowych”, którzy oddziaływali na świeckich katolików. W 1955 r. „Pax” przejął po ZBoWiD kierownictwo nad Komisją Księży. Księża też zaczęli wtedy organizować zebrania paxowskie. Zebrania rozpoczynały się modlitwą, po czym omawiano problemy bieżące ludności. Wykładowcy na podstawie porozumienia z Kurią Gorzowską wykładali światopogląd marksistowski w seminariach duchownych.

W 1957 r. została rozwiązana Komisja Księży i „Pax” działał już tylko niemal wyłącznie w środowiskach katolików świeckich. Działalność swoją skupił na zakładaniu spółek produkcyjnych i odczytach. Tematyka odczytów była różnorodna. W swojej strukturze posiadał w województwie 7 zarejestrowanych klubów dyskusyjnych, w tym w Zielonej Górze²⁴⁶.

O charakterze Stowarzyszenia świadczą tematy szkoleniowe realizowane wśród członków: „Zadania ruchu społecznie postępowego jako ideowego sojusznika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, „Potrzeba patriotycznej i społecznej jedności wierzących i niewierzących w Polsce Ludowej budującej socjalizm”, „Patriotyzm to socjalizm – nakaz polskiej

²⁴³ AIPN PO, Komenda MO województwa zielonogórskiego. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie województwa 1957 rok, sygn. 0/60/45-47. Informacja dot. poszczególnych klubów na terenie województwa z dnia 30 lipca 1957 r.

²⁴⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 252. Protokół z dnia 15 lipca 1959 r.

²⁴⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny, sygn. 1718. Informacja Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN o stowarzyszeniach – 1961 r.

²⁴⁶ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Działalność Stowarzyszenia „Pax” Oddział Zielona Góra 1960-1968, sygn. 75. Notatka informacyjna w sprawie Stowarzyszenia Postępowych Katolików „Pax” (1961 r.) – bez daty.

szkoły myślenia patriotycznego”. Oczywiście, ponadto omawiano także problemy związane z działaniem Kościoła katolickiego, m.in. zagadnienia II Soboru Watykańskiego²⁴⁷.

Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Katolików „Pax” w Zielonej Górze zarejestrowany został 13 stycznia 1957 r. W 1960 r. liczył 15 pracowników, w tym 7 politycznych i 8 administracyjnych. Zarejestrowanych miał 7 klubów dyskusyjnych. Rzeczywistych członków było tylko czterech, kandydatów natomiast 35. Około 200 osób podpisało deklaracje wstąpienia do „Pax-u”. Okres kandydacki trwał minimum 2 lata (w wyjątkowych wypadkach mógł być nieznacznie skrócony). Kandydat obowiązany był w ciągu 3-4 miesięcy wysłuchać 6 odczytów organizowanych przez „Pax”, a następnie kierowany był do pracy w zespołach terenowych. Członkami rzeczywistymi stowarzyszenia byli przeważnie pracownicy etatowi. Jako kandydaci zgłaszali się przeważnie ludzie zajmujący kierownicze stanowiska w administracji gospodarczej, bądź też wywodzący się ze środowiska naukowców, lekarzy, farmaceutów, inżynierów itp.

Klub „Pax” w Zielonej Górze posiadał 4 sekcje, w tym sekcja młodzieżowa zorganizowała kabaret. W ramach tej sekcji przygotowywano teksty wieczornic leninowskich i innych, organizowano wieczory literackie, np. Antona Czechowa. Sekcja fotograficzna skupiała 20 członków, istniała także sekcja historyczna. Zajęcia klubowe odbywały się dwa razy w tygodniu. Ponadto „Pax” prowadził dość szeroką działalność w ramach TPPR. Według opinii władz „Pax-u” działalność ta wyrażała się stosunkiem 1/3 w odniesieniu do całokształtu działalności (zorganizowano wystawę techniki radzieckiej). „Pax” prowadził także sklep z dewocjonaliami „Veritas”²⁴⁸.

Władze, które inwigilowały środowiska katolickie, dość sceptycznie oceniały możliwości skutecznego działania tej organizacji, która przecież wpisywała się w socjalistyczny system społeczny. Z informacji z 1960 r. wynika, że „Pax” zielonogórski „posiada bardzo słabe osiągnięcia na odcinku werbunku nowych kandydatów i przyciągania sympatyków [...] dlatego wpisuje na listy sympatyków nawet tych, którzy raz byli obecni na pogadance lub szkoleniu czy zebraniu organizowanym przez Pax”²⁴⁹. Sytuacja nie uległa zmianie także w latach następnych. W 1963 r. działalność „Pax-u” oceniano, jako „znacznie słabszą i obserwowuje się jej kurczenie”, chociaż w sprawozdawczości swej „Pax” powiększał rozmiary działalności i wpływów w społeczeństwie w różnych środowiskach. Świadczyło o tym podpisanie deklaracji wstąpienia do „Pax” tylko przez 8 osób, zanik akcji odczytowej i ograniczenie do minimum działalności sekcji fotograficznej i historycznej²⁵⁰. Statystyki późniejsze potwierdzają ten trend. W roku 1966 w „Pax-ie” było 14 członków i 19 kandydatów, w tym 10 z wykształceniem podstawowym, 15 ze średnim i 8 z wyższym. Aż 13

²⁴⁷ *Ibidem*, Główne kierunki działalności Stowarzyszenia „Pax” w województwie zielonogórskim w roku 1963.

²⁴⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Więź, Znak na terenie województwa zielonogórskiego z dnia 28 września 1960 r.

²⁴⁹ *Ibidem*.

²⁵⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności organizacji katolickich w województwie zielonogórskim w 1963 r. z dnia 4 stycznia 1964 r.

z nich było pochodzenia chłopskiego, po 9 pochodzenia robotniczego i inteligenckiego oraz 2 z rzemiosła. W grupach wiekowych najczęściej było do 30 lat – 20 osób, do 50 lat – 10 osób i 3 osoby powyżej 50 lat²⁵¹.

Po opublikowaniu projektu wytycznych VI Zjazdu PZPR w 1971 r. zielonogórski „Pax” zainicjował w swoich klubach na ten temat dyskusję. Zebrane uwagi, wnioski i postulaty złożyli na ręce przedstawiciele kierownictwa KW PZPR²⁵².

Stowarzyszenie „Pax” prowadziło także swój sklep „Veritas” z dewocjonaliami, akcesoriami kościelnymi i literaturą katolicką. Sklep wykorzystywany był jako miejsce nawiązywania kontaktów z duchowieństwem, świeckim aktywnym katolickim i inteligencją katolicką.

W ocenie administracji państwowej „Pax” był organizacją kadrową. Idee propagowane przez nich także oceniano pozytywnie, bowiem „wzywają do zgodnego budowania socjalizmu w PRL przez cały naród, niezależnie od różnic wyznaniowych i światopoglądowych, ponieważ wzywa się do zgody, braterstwa, tolerancji i odrzucenia fanatyzmu, ponieważ jednocześnie propaguje się przyjaźń polsko-radziecką i przyjaźń pomiędzy PRL a NRD [...]”²⁵³.

3.3. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne

Organizatorem działalności Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego (ChSS) na terenie zielonogórskim było poznańskie koło ChSS z redaktorem Jankowskim na czele. Jej początek datuje się na rok 1960. Środowisko to w Zielonej Górze było raczej słabe i skupiało się wokół Oddziału Terenowego „Za i Przeciw”. Oddział ten pełnił raczej rolę bazy organizacyjnej dla działalności ChSS niż funkcje redakcyjne. Zasadniczą formą aktywności były odczyty i zebrania dyskusyjne adresowane przede wszystkim do inteligencji²⁵⁴.

Działalność w roku 1964 nie uległa zmianom. Środowisko to w Zielonej Górze stanowiło zaledwie 6 osób, a na odczytach bywało do 10 osób. Około 300 osób prenumerowało tygodnik ChSS „Za i Przeciw”. W Zielonej Górze nie było nawet sklepu „Ars Christiana” należącej do sieci prowadzonej przez to stowarzyszenie (były w Gorzowie i Nowej Soli). Działalność propagandową oceniano jako „raczej konstruktywną”, którą określano jako

²⁵¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Ogólna charakterystyka aktywności zarejestrowanych oddziałów Pax z dnia 13 stycznia 1966 r.

²⁵² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności PAX i ChSS w województwie zielonogórskim w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad wytycznymi KC PZPR przed VI Zjazdem Partii z dnia 20 grudnia 1971 r.

²⁵³ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Działalność Stowarzyszenia „Pax” Oddział Zielona Góra 1960-1968, sygn. 75. Notatka informacyjna w sprawie Stowarzyszenia Postępowych Katolików „Pax” (1961 r.) – bez daty.

²⁵⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności organizacji katolickich w województwie zielonogórskim w 1963 r. z dnia 4 stycznia 1964 r.

„pozytywną propagandę stanowiska obywatelskiego” wśród duchowieństwa a jej wpływ jako „nikły”²⁵⁵.

Dnia 17 grudnia 1962 r. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne wystąpiło z pismem (L.dz. 169/62) do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w którym wnioskowało o przyznanie lokalu handlowego „Ars Christiana”. Argumentowano, iż Zielona Góra była jedynym miastem wojewódzkim bez takiej placówki, co utrudniało działalność ze względów finansowych, ale także możliwości kontaktów politycznych z duchowieństwem. Deklarowano posiadanie niezbędnych środków finansowych wskazując nieruchomości do odbudowy i adaptacji przy ul. Krawieckiej (kilka lat później otrzymał ją „Pax”)²⁵⁶.

W styczniu 1967 r. powstał w Zielonej Górze Oddział Wojewódzki ChSS. W samej Zielonej Górze, według danych sekretarza ChSS, było 25 członków i około 250 sympatyków²⁵⁷.

Dyskusję nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR w 1971 r. w głównej mierze w środowisku ChSS przeprowadzał prezes ChSS i poseł Ziemi Lubuskiej Zygmunt Filipowicz. Odbił on 12 spotkań na terenie województwa zielonogórskiego i 2 spotkania w lokalu zielonogórskim. W trakcie spotkań wysuwano takie oto postulaty: sprawę zwiększenia kompetencji i działalności rad robotniczych w zakładach pracy, wskazywano przykłady złej organizacji służby zdrowia i niesumienne wykonywanie obowiązków przez lekarzy i personel medyczny, niedomagania szkolnictwa średniego, krytykowano zasadę punktowania przy przyjęciach na wyższe uczelnie, podnoszono konieczność wzmożenia walki z alkoholizmem, chuli-gaństwem i pasożytnictwem²⁵⁸.

W sprawozdaniu z działalności za rok 1972 szczególnie wyeksponowano zebranie z 5 marca 1972 r. „poświęcone programowi wyborczemu FJN i odnowie życia społecznego w Polsce”. Po referacie wygłoszonym przez Prezesa ChSS Z. Filipowicza w dyskusji głos zabrało 12 mówców „dając wyraz pełnego poparcia kierownictwu Partii i Rządu na drodze odnowy społecznej, politycznej i gospodarczej kraju”. W zebraniu uczestniczyło także 11 księży katolickich oraz 1 pastor ewangelicki i 1 duchowny prawosławny²⁵⁹.

3.4. „Caritas”

Katolicka organizacja charytatywna „Caritas” rozpoczęła działalność na Ziemi Lubuskiej dekretem z 15 stycznia 1946 r. wydanym przez Administratora Apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego²⁶⁰. Ustanowił on siedzibę diecezjalną w Gorzowie Wlkp. oraz nadał mu kano-

²⁵⁵ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Działalność Stowarzyszenia „Pax” Oddział Zielona Góra 1960-1968, sygn. 75. Informacja o działalności organizacji katolickich w województwie zielonogórskim w 1964 r.

²⁵⁶ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wydział ds. Wyznań, sygn. 279. Pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 17 grudnia 1962 r.

²⁵⁷ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wydział ds. Wyznań, sygn. 342. Notatka służbowa z dnia 4 stycznia 1968 r.

²⁵⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności PAX i ChSS w województwie zielonogórskim w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad wytycznymi KC PZPR przed VI Zjazdem Partii z dnia 20 grudnia 1971 r.

²⁵⁹ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wydział ds. Wyznań, sygn. 342. Sprawozdanie z działalności Oddziału Wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Zielonej Górze za rok 1972.

²⁶⁰ J. Sikorski, „Caritas” w Gorzowie Wlkp. w latach 1946-1950, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 59.

niczną osobowość prawną, jak również zobowiązał, aby „Wielebni Rządcy parafii (pis. org.) i placówek duszpasterskich” powołali do życia Oddziały Parafialne we wszystkich miastach i większych ośrodkach wiejskich²⁶¹. „Caritas” Oddział Parafialny w Zielonej Górze został założony 4 kwietnia 1946 r. Liczył wówczas 85 członków. Posiadał własną bazę socjalną: zakład opieki, przedszkole dla 85 dzieci i prowadził kuchnię ludową dla 300 osób, na co otrzymywał subwencję z Urzędu Wojewódzkiego²⁶².

„Caritas” w zasadzie od początku stał się obiektem konfrontacji władzy ludowej z Kościołem katolickim. Dążono do ograniczenia jego działalności i wpływów. Rada Ministrów wydała 2 października 1947 r. rozporządzenie²⁶³ uchylające rozporządzenie Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom wyznaniowym i religijnym²⁶⁴. Kuria biskupia w Gorzowie Wlkp. wydała w tej sprawie stosowny okólnik, w którym czytamy:

[...] rozporządzenia nie odnoszą się do „Caritasu”, gdyż „Caritas” nie jest stowarzyszeniem w sensie powyższym. „Caritas” jest instytucją kościelną, istniejącą na tych samych podstawach prawnych co Kościół katolicki, nie ma przeto obowiązku rejestrowania się ani zgłaszania. Oddział jest ściśle związany z organizacją parafialną i każdy katolik winien być członkiem „Caritasu” – nie ma więc potrzeby zgłaszania członków „Caritasu”²⁶⁵.

Jedną z pierwszych form działalności „Caritas” było organizowanie przedszkoli. Pierwotnie w Zielonej Górze 30 czerwca 1945 r. założono przedszkole parafialne. Wskutek trudności z dalszą kontynuacją tej formy przekształcono je na przedszkola caritasowe²⁶⁶. Zgodnie ze Statutem „Caritasu” przewidziane było „tworzenie dzieł charytatywnych” i na tej podstawie organizowano przedszkola „dla dzieci którym rodzice nie mogą zapewnić odpowiedniej opieki, gdyż sami pracują zawodowo lub znajdują się w trudnych warunkach materialnych”²⁶⁷. W związku z coraz bardziej nasilającą się walką z Kościołem, Kuria biskupia zalecała kierownikom przedszkoli, aby „ściśle przestrzegać wszystkie zarządzenia wydawane przez Wydział Oświaty Powiatowych Rad Narodowych, zachowując jednakże katolicki charakter”²⁶⁸. Wśród form tego charakteru wymieniono: umieszczanie krzyża lub obrazu na miejscu widocznym, odmawianie krótkiej modlitwy przed rozpoczęciem i po zakończeniu zajęć przedszkolnych oraz krótkie pogadanki o treści religijnej. Szczególnie widoczna była konieczność ulegania naciskom władz w zaleceniach dotyczących kryteriów przyjmowania dzieci, a mianowicie „przede wszystkim dzieci rodziców pracujących,

²⁶¹ ADDZG, Caritas 1945-1947. Organizacje, stowarzyszenia, członkostwo, działalność dobroczynna, sygn. 124. Dekret w sprawie wznowienia działalności „Caritas” w dnia 15 stycznia 1945 r.

²⁶² APZG, Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Referat Opieki Społecznej. Sprawozdania z przeprowadzonej rejestracji majątku instytucji społecznych znajdujących się na terenie miasta, sygn. 294. Sprawy popierania działalności społecznych instytucji opiekuńczych i nadzór nad działalnością instytucji subsydiowanych 1949 r.

²⁶³ Dz.U. 1947, Nr 65, poz. 395. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 października 1947 r. w sprawie uchylenia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym

²⁶⁴ Dz.U. 1934, Nr 9, poz. 72. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym.

²⁶⁵ ADDZG, Caritas 1948, sygn. 125. Okólnik nr IV/48 z dnia 1 kwietnia 1948 r.

²⁶⁶ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Raport w sprawie prawnego stanu przedszkoli w Zielonej Górze z dnia 22 lipca 1950 r.

²⁶⁷ ADDZG, Caritas 1948, sygn. 125. Okólnik III/48 z dnia 1 marca 1948 r.

²⁶⁸ ADDZG, Korespondencja z księżmi biskupami 1949-1952, sygn. 40. Pismo z dnia 19 września 1950 r. do kierowniczek przedszkoli „Caritas” (L. dz. 3227/50).

zrzeszonych w Związkach Zawodowych, które ukończyły 3 lata a nie weszły jeszcze w wiek obowiązku szkolnego”. „Caritas” zastrzegł sobie możliwość umieszczania „minimum 10% ogólnej ilości dzieci biednych, które są poza zasięgiem opieki zakładów pracy”. Rekrutację miała przeprowadzać Komisja Społeczna, w której skład wchodził: kierownik przedszkola, przedstawiciele związków zawodowych, wydziału oświaty, komitetu rodzicielskiego, Ligi Kobiet i „Caritasu”.

W 1948 r. „Caritas” liczyło około 550 członków i w ocenie Starostwa Powiatowego nie przejawiało „na zewnątrz żadnej działalności”. Prezesem był były burmistrz Tomasz Sobkowiak. Wobec stowarzyszenia przeprowadzano różne prowokacje. Do nich zaliczyć można podanie w sprawozdaniu kwartalnym, iż „faktem stwierdzonym jest, że na 3 siły biurowe zatrudnione w Caritasie – 2 są byłymi Volksdeuchami”, co w ówczesnych warunkach powojennych miało szczególnie negatywny odbiór społeczny. Ponadto sugerowano zastosowanie instrumentu ekonomicznego, aby „subwencje Caritasu przeznaczone na utrzymanie kuchni ludowej przekazać tut. P.K.O.S.-owi, gdyż posiada odpowiednie urządzenia kuchenne, zmniejszając tym samym koszty administracji”. Istotną przyczyną takiego stanowiska, sięgającego po różnorodne formy walki z tą organizacją społeczną, było to, że patronem „Caritasu” był ks. dziekan K. Michalski, zadeklarowany przeciwnik nowego ustroju²⁶⁹.

Diametralnie odmienna była ocena poczynań zielonogórskiego „Caritasu” przez Kurie biskupią, która w okólniku oznajmiła, że „Zielona Góra należy do najwzorowszych Oddziałów »Caritas«. Opiekun Oddziału ks. Dziekan Kazimierz Michalski żywo interesuje się pracą Oddziału, doglądając osobiście każdej jej dziedziny”²⁷⁰. W roku 1947 Biuro Oddziału przyjęło ponad 4400 osób. Dalej wyliczając zasługi Oddziału, stwierdzono: „Parafię zielonogórską, liczącą około 20 000 dusz podzielono na 12 rejonów, z których każdy posiada stałą opiekunkę rejonową dokładnie obznajomioną z potrzebami ubogich. W roku ubiegłym opiekunki rejonowe dokonały 1283 wywiadów”. Oddział liczył 28 członków czynnych i 520 wspierających, a „liczba podopiecznych sięga 550 osób”. Za wzorowo działającą uznano Kuchnię Oddziału, w której stale dożywiało się 210 osób i rocznie wydawano 5300 posiłków. Ponadto w 1947 r. wydano 460 posiłków „przy furtach klasztornych” i 250 posiłków z kuchni plebańskiej. Wydano także 220 osobom zapomogi stałe i 340 osobom zapomogi doraźne, przy czym środki Oddział zdobywał z ofiarności społeczeństwa (ponad 230 tys. zł) i subwencji samorządowej (ponad 560 tys. zł)²⁷¹. Efekty tej działalności dostrzeżone zostały nawet przez władze, w listopadzie bowiem w sprawozdaniu starosty odnotowano, że „prace charytatywne organizacji katolickich odbywają się z uwagi godną zapobiegliwością i intensywnością”²⁷².

Władze państwowe w ramach tworzenia monopolu politycznego dążyły do marginalizacji Kościoła katolickiego, wówczas już jedynego niezależnego ośrodka społecznego.

²⁶⁹ APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu zielonogórskiego za czas od 1 lipca do 30 września 1948 r. z dnia 4 października 1948 r. Identyczne sformułowania dotyczące „Caritasu” powtarzano w następnych sprawozdaniach.

²⁷⁰ ADDZG, Caritas 1948, sygn. 125. Okólnik nr III/48 z dnia 1 marca 1948 r.

²⁷¹ *Ibidem*.

²⁷² APZG, UWP. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950, sygn. 48. Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc listopad 1946 r. z dnia 1 grudnia 1946 r.; Sprawozdanie sytuacyjne wojewody poznańskiego z terenu Ziemi Lubuskiej za sierpień 1946 r., [w:] H. Szczegółka, *Źródła do początków władzy ludowej...*, s. 151.

KW PPR w Poznaniu w piśmie z 5 października 1948 r. skierowanym do KP PPR w Zielonej Górze odnosząc się do organizowanego Tygodnia „Caritasu” (3-10 października 1948 r.), zaznaczył wyraźnie, aby „nie dopuścić do nadania akcentów politycznych”²⁷³. Oprócz innych form walki uderzono w „Caritas”, aby osłabić i ograniczyć pozycję Kościoła wśród najuboższej części społeczeństwa, te środowiska miały bowiem w szczególności odczuć sprawiedliwą i opiekuńczą funkcję partii. Po sformułowaniu zarzutów rzekomych nadużyć w „Caritasie” we Wrocławiu²⁷⁴, wydano zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej oraz ministra administracji publicznej w sprawie objęcia całej organizacji przymusowym zarządzeniem państwowym²⁷⁵. Natomiast 18 sierpnia 1950 r. zarejestrowano świeckie Zrzeszenie Katolików „Caritas”.

Dnia 30 stycznia 1950 r. Episkopat Polski wydał oświadczenie w sprawie „Caritas”. Czytamy w nim:

Zgodnie z zasadami Ewangelii, „Caritas” usiłowała dotrzeć do wszelkiej biedy bez oglądania się na przekonania polityczne lub zabarwienie ideowe potrzebujących pomocy. Czerpiąc zaś poważną ilość swych środków z ofiar Komitetu ratunkowego Episkopatu amerykańskiego, oraz amerykańskiej Ligi Katolickiej i z Rady Polonii amerykańskiej „Caritas” musiała dysponować nimi nie tylko na rzecz swoich bezpośrednich podopiecznych, lecz musiała uwzględniać również wyraźną wolę ofiarodawców. Zgodnie z tą dyspozycją ofiarodawców udzielono pomocy także klasztorom, seminariom duchownym oraz innym instytucjom katolickim.

Wobec powyższych faktów oświadczamy:

za chwilą zamianowania przez władze państwowe zarządów przymusowych dla instytucji „Caritas”, przestała ona być organizacją charytatywną Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Kościół nie może brać odpowiedzialności za organizacje z przymusowymi zarządami.

Wskutek tego Biskupi stanęli wobec przykrej konieczności rozwiązania dobroczynnej instytucji kościelnej „Caritas”.

[...] Na terenie naszej diecezji kościelna instytucja „Caritas” została rozwiązana dekretem J.E. ks. Administratora Apostolskiego z dnia 4 lutego 1950²⁷⁶.

Jednocześnie Kościół wydał przeznaczone dla duchowieństwa *pro memoria*, w którym czytamy: „[...] po likwidacji związku »Caritas« majątek tego związku przeszedł na Administrację Apostolską Dolnego Śląska (na diecezje) a majątek oddziałów parafialnych na własność kościołów parafialnych [...] i prowadzą instytucje albo we własnym imieniu, albo w imieniu parafii, za zgodą miejscowego proboszcza”. Dalej stwierdzono w nim, iż „praca będzie nadal prowadzona pod hasłem »Miłosierdzia chrześcijańskiego«, gdyż praca ta należy do istoty kościoła”. Zaleca też, aby uwzględnić takie formy pracy jak: pomoc sąsiedzka, odwiedzanie chorych, nieszczęśliwych przez opiekunki ubogich, wspomagać ubogich²⁷⁷.

²⁷³ APZG, Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze. Okólniki i pisma KW PPR. 1945-1948, sygn. 116. Pismo KW PPR w Poznaniu do KP PPR z dnia 5 października 1948 r. (poufne).

²⁷⁴ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 274.

²⁷⁵ M.P. 1950, Nr A-11, poz. 112. Zarządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty oraz Administracji Publicznej z dnia 23 stycznia 1950 r. w sprawie wprowadzenia zarządu przymusowego zrzeszenia „Caritas”.

²⁷⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie „Caritas” z dnia 30 stycznia 1950 r.; ADDZG, Caritas 1948-1952, sygn. 126. Dekret w sprawie rozwiązania Związku „Caritas” Administracji Apostolskiej z dnia 4 lutego 1950 r. (L.dz. 839/50).

²⁷⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Dla wielebnego duchowieństwa *pro memoria*.

Do akcji przeciwko „Caritasowi” wykorzystano tzw. księży patriotów. Ruch ten zapoczątkowany został w 1949 r., kiedy powołano Komisję Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Ich zadaniem było podjęcie próby rozbicia Kościoła od wewnątrz. Poparli oni nową organizację „Caritas”²⁷⁸.

Nowe formy organizacyjne „Caritas” wiązały się też z koniecznością ukonstytuowania się struktur i władz stowarzyszenia. Po ustanowieniu województwa zielonogórskiego przeniesiono siedzibę do Zielonej Góry²⁷⁹. Jednocześnie Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Katolików „Caritas” powiadomił Administratora Apostolskiego o zebraniu organizacyjnym z prośbą „o pozwolenie i niestawianie przeszkód Wielebnemu Duchowieństwu, które pragnie pracować w Zrzeszeniu Katolików »Caritas«”²⁸⁰.

Ulokowanie nowej organizacji społecznej w Zielonej Górze w roku 1950 było niezwykle trudne ze względu na olbrzymie braki lokalowe w związku z koniecznością rozmieszczenia władz i instytucji wojewódzkich. Trudności te wykorzystano, aby podjąć próbę ograniczenia możliwości działania Kościoła poprzez uszczuplenie jego bazy lokalowej. Prezydium MRN przydzieliło lokale użytkowe Zrzeszeniu Katolików „Caritas” i PCK w Katolickim Domu Społecznym będącym w użytkowaniu Kościoła katolickiego²⁸¹. W skardze złożonej przez parafię św. Jadwigi do Ministra dla Spraw Religijnych Wyznań stwierdzono, że „akt ten był zarówno materialnie jak i formalnie pozbawiony podstaw prawnych”²⁸². Z dalszej relacji zawartej w skardze wynika, że

[...] opierając się na wyżej wymienionym prawnie nieważnym dekreście Prezydium MRN Związek „Caritas” wezwał nas 3 lipca br. o godz. 11.00 do oddania kluczy w terminie do godz. 12.00. [...] Gdy odmówiłem, Komisja Zrzeszenia „Caritas” wtargnęła do dwóch naszych lokali posługując się wytrychami. Należy zaznaczyć, że przy tej akcji nie asystował żaden przedstawiciel władzy. Wezwana przeze mnie Milicja oraz przysłany przez Prezydium MRN urzędnik MRN Komisji Lokalowej stwierdził na miejscu w dniu 3 lipca br. że „Caritas” nie ma prawa do wkraczania do lokali”.

Następnego dnia ponowiono próbę zajęcia lokali, a milicja odmówiła interwencji. Po południu wokół budynku zebrał się tłum w celu niedopuszczenia do jego zajęcia. W dniu 7 lipca parafia złożyła w tej sprawie zawiadomienia do prokuratury²⁸³. Te interwencje nie zakończyły sprawy, w „Gazecie Zielonogórskiej” ukazał się bowiem artykuł, który strona kościelna uznała za paszkwil²⁸⁴. W piśmie do Kurii Ordynariatu dotyczącym tego artykułu stwierdzono, że „KW PZPR uznał najście »Caritas« i PCK na Dom Katolicki za bezprawne”²⁸⁵. Natomiast w skardze do ministerstwa na ten artykuł stwierdzono, że „przewodniczący

²⁷⁸ „Trybuna Ludu” 1950, nr 161.

²⁷⁹ W 1952 r. siedziba „Caritasu” została ponownie przeniesiona do Gorzowa Wlkp. ADDZG, Caritas 1948-1952, sygn. 126. Pismo z dnia 1 marca 1952 r. (L.dz. II C-461/52).

²⁸⁰ ADDZG, Caritas 1948-1952, sygn. 126. Pismo do J.E. ks. Administratora Apostolskiego Edmunda Nowickiego z dnia 2 października 1950 r. (L.dz. 4011/50).

²⁸¹ Decyzja Tymczasowego Zarządu Państwowego Oddział Wojewódzki w Poznaniu nr IV-2-4-201/45D/MK z dnia 3 grudnia 1945 r.

²⁸² ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Pismo do Ministra dla Spraw Religijnych Wyznań z dnia 12 lipca 1951 r. (L.dz. Nr a XVI/51).

²⁸³ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Pismo do Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze z dnia 7 lipca 1951 r.

²⁸⁴ „Gazeta Zielonogórska” nr 202 z dnia 27 lipca 1951 r.

²⁸⁵ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Pismo do Kurii Ordynariatu w Gorzowie (L.dz. a X/51).

Prezydium WRN wydał polecenie opróżnienia nieprawnie zajęty Dom Katolicki przez PCK w Zielonej Górze²⁸⁶.

Odwieczdleniem polityki państwa wobec niezależnych organizacji, w tym o charakterze wyznaniowym, była treść zawarta w okólniku Kurii Metropolitalnej w Poznaniu z 1952 r. Dotyczył kwestii sztandarów, odznak, mundurów i innych emblematów bractw i stowarzyszeń katolickich, które z powodu niezarejestrowania przestały istnieć. Okólnik zakazywał publicznie używać tych symboli. Oznajmiał jednocześnie, iż „sztandary tych zrzeszeń mogą być używane do celów kultu po usunięciu z nich nazw i emblematów organizacyjnych”²⁸⁷.

Po „październiku” 1956 r. władze nadal kontynuowały działania zmierzające do ograniczenia możliwości oddziaływania Kościoła katolickiego na społeczeństwo. Wspierano fasadowe katolickie organizacje społeczne, które nie były bezpośrednio związane z Kościołem katolickim. W piśmie do marszałka Sejmu Episkopat skarżył się, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Urząd do Spraw Wyznań odmawiają zgody na zakładanie organizacji kościelnych „mających wyłącznie cele religijne”, takich jak zakony, domy zakonne, kółka różańcowe czy sodaliczki mariańskie, a także stowarzyszeń służącym celom katolickim i religijnym – „Caritas” kościelne czy towarzystwo opieki nad ubogimi. Ponadto istniejące zgromadzenia zakonne i kongregacje poddawane były „wnikliwym, uciążliwym i podejrzliwym stałym kontrolom, »ankietom i statystykom«, domagając się po kilka razy w roku dokładnych danych, spisu członków z ich osobistymi danymi”²⁸⁸.

W marcu 1960 r. odbyło się spotkanie Prezydium WK FJN z Prezydium Koła Księży „Caritas” z województwa zielonogórskiego. Inicjatywa spotkania wyszła ze strony Koła Księży, które wystosowało list z propozycją spotkania. Jak mówił prezes Koła ks. Cisek, zajmują się działalnością charytatywną i „chcą się przyczynić do odbudowy Ojczyzny i do prac społecznych. Tak jak ludzie ofiarni przyczynili się do odbudowy stolicy, tak i księża włączają się do odbudowy i rozwoju kraju. Wszyscy wierzący i niewierzący mogą bez przeszkód a w jedności pracować dla swojej Ojczyzny”²⁸⁹. To była ta część duchowieństwa, która była przez władze wspierana. Wzajemne kontakty miały stanowić argument, że w PRL istnieje swoboda religijna i można wypełniać posługi religijne. Kontrastować z tym miała postawa kościoła hierarchicznego reprezentowanego przez Episkopat, jako kościoła wojującego z władzą ludową i wspierającego wsteczne ustroje społeczne.

„Księża patrioci” odwdzięczali się przysparzając właściwych argumentów. W uchwale podjętej na ogólnym zebraniu Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w lutym 1964 r., jako główne zadanie określono realizację programu Frontu Jedności Narodu, którego założenia „określają jednocześnie ramy i formę udziału zarówno duchowieństwa, jak i ogółu obywa-

²⁸⁶ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1945-1952, sygn. 895. Pismo do Ministra dla Spraw Wyznań Religijnych w Warszawie z dnia 26 lipca 1951 r.

²⁸⁷ ADDZG, Korespondencja z Kuriami biskupimi 1949-1952, sygn. 40. Okólnik Kurii Metropolitalnej – Poznań z czerwca 1952 r. (znak: 3-4-5 50001-360-VI/52).

²⁸⁸ ADDZG, Korespondencja z Sekretariatem Episkopatu 1958-1962, sygn. 32. Biuro Polityczne odmówiło przekazania kościołowi „Caritasu”. Patrz *Protokół nr 171 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 28 czerwca 1957 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 269.

²⁸⁹ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Zarządu Koła Księży, Prezydium 1950, 1955, 1960-61, sygn. 254. Protokół z posiedzenia Prezydium WK FJN z udziałem Prezydium Koła Księży Caritas z woj. zielonogórskiego z dnia 25 marca 1960 r.

teli w realizacji wielkich ogólnonarodowych zadań". Następnie deklarowano pogłębianie poczucia obywatelskiego tak, aby „każdy człowiek był w pełni dojrzały do form życia opartego na własności społecznej”. Deklarowano zwalczanie kradzieży mienia społecznego, pijaństwa itp.²⁹⁰

Pomimo pozostawienia „nowemu” „Caritasowi” prowadzenie przedszkoli, to jednak w maju 1961 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze powiadomiło Zrzeszenie Katolików „Caritas”, że 1 września 1961 r. przejmuje 35 dzieci z przedszkola „Caritas” w Zielonej Górze. Jako przyczynę podano, iż budynek, w którym znajdowało się przedszkole, był własnością parafii kościoła ewangelickiego i „wierni tego kościoła domagają się swego parafialnego budynku, ponieważ przez okres 10 lat, rozumiejąc potrzeby naszego miasta w zakresie zapewnienia opieki nad dziećmi zrezygnowali z możliwości zbierania się w celu omówienia potrzeb religijnych”²⁹¹. Zasadnicze cele polityki wyznaniowej państwa wymagały całkowitego podporządkowania systemu edukacyjnego państwu.

Stowarzyszenie „Caritas” w Zielonej Górze w 1966 r. prowadziło 3 przedszkola, w których było łącznie 125 miejsc. Kierownictwo i personel stanowiły siostry zakonne²⁹².

Oprócz najbardziej znanych, o największym zasięgu form aktywności, organizacji o charakterze wyznaniowym, działały także organizacje, które miały niszowy zasięg, ale były ważne dla tych grup mieszkańców miasta w nich znajdujących zaspokojenie swoich potrzeb. Działania poszczególnych parafii katolickich wybiegały poza przedstawione tu formy organizacyjne. Po wojnie wielkim problemem było pijaństwo, które rodziło szereg konsekwencji społecznych a także natury moralnej. Kościół powołał przy Związku Diecezjalnym Referat Trzeźwości w celu przeciwstawienia się temu zjawisku²⁹³. Aktywnie działało w zakresie pomocy charytatywnej „Dzieło Miłosierdzia”, które tylko w parafii św. Jadwigi w roku 1951 miało pod stałą opieką 25 samotnych starców i 25 rodzin, w tym 55 dzieci (razem 130 osób)²⁹⁴.

W sprawozdaniu dziekańskim za lata 1945-1947 odnotowano działalność organizacji parafialnych, z których Stowarzyszenie Żywego Różańca przejawiało największą aktywność. Na terenie dekanatu zielonogórskiego w 1947 r. istniało 5 stowarzyszeń tego typu dla ojców, po 7 dla matek i panien oraz 4 dla młodzieńców. W tym też czasie istniały dwie sodaliczki męskie i dwie sodaliczki żeńskie. W parafiach dekanatu działało siedem chórów, w których zaangażowanych było łącznie 230 osób²⁹⁵.

²⁹⁰ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze 1962-64, sygn. 255. Uchwała podjęta na ogólnym zebraniu Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Zielonej Górze w dniu 26 lutego 1964 r.

²⁹¹ APZG. Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział Wojewódzki w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Zarządu Koła Księży, Prezydium 1950,1955,1960-61, sygn. 254. Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego z dnia 17 maja 1961 r.

²⁹² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plany, sprawozdania, informacje KC, Wydziału dot. działalności stowarzyszeń katolickich: Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Kluby Inteligencji Katolickiej, Caritas, 1950-1975, sygn. 1740. Informacja o działalności organizacji katolickich w województwie zielonogórskim z dnia 13 stycznia 1966 r.

²⁹³ ADDZG, Caritas 1948, sygn. 125. Pismo do Administratora Apostolskiego ks. E. Nowickiego z dnia 4 listopada 1948 r. (L.dz. 2347/48).

²⁹⁴ ADDZG, Parafia św. Jadwigi Zielona Góra, sygn. 895. Sprawozdanie z działalności „Dzieła Miłosierdzia” parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze za rok 1951.

²⁹⁵ ADDZG, Dekanat Zielona Góra 1946-1957, sygn. 237. Dziekańskie sprawozdanie za lata 1945-47.

4. Media

Już 6 października 1945 r. ukazał się numer 1 „Ziemi Lubuskiej”. W zasadzie swoim zasięgiem obejmował początkowo tylko Gorzów Wlkp. Pismo to mające swoje oddziały w powiatach Ziemi Lubuskiej działało w oparciu o Powiatowe Oddziały Informacji i Propagandy. Organizowane były zresztą przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu. Z dniem 1 lutego 1946 r. otwarto oddział pisma w Zielonej Górze i od numeru 18 wydanego 3 lutego 1946 r. ukazywało się jako pismo „Gorzów-Zielona Góra”. W tym numerze poinformowano czytelników o otwarciu oddziału. Ponadto znalazły się lakoniczne informacje o akademii w Teatrze Miejskim z okazji I rocznicy wyzwolenia Warszawy, o gwiazdce urządzonej przez energetyków dla pracowników i ich dzieci, o wiecu zorganizowanym przez Powiatowy Komitet Związków Zawodowych dotyczącym znaczenia upaństwowienia przemysłu oraz krótka informacja o nauczycielstwie zielonogórskim. Ponadto poinformowano o występach zespołów amatorskich: Amatorskiego Zespołu Artystycznego „Dom Kultury”, który wystawił sztukę Bałuckiego *Grube ryby* oraz Koła Amatorskiego przy KP MO, które wystawiło *Jaselka*. W dalszych numerach wieści z Zielonej Góry pojawiały się sporadycznie. W numerze 9 (21) z 24 lutego zamieszczono informacje o Akcji Pomocy Zimowej oraz o prapremierze Zespołu Artystów „Pionier” pod kierunkiem Piotra Kłucińskiego, który w teatrze wystawił sztukę własną *Prawdziwe oblicze*. Natomiast w numerze 36(48) z dnia 1-7 września 1946 r. zamieszczono informację, że „staraniem miejscowego koła Ligi Morskiej” obchodzono „Święto Morza”. W ramach tych obchodów odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jadwigi, akademii w Teatrze Miejskim, a także festyn ludowy. Symptomatyczny był tytuł jednego z artykułów zamieszczonego w numerze 33(45) z dnia 11-17 sierpnia 1946 r. „Stolica Ziemi Lubuskiej” i dalej zamieszczone były informacje dotyczące Gorzowa Wlkp. Pismo to jednak przestało wychodzić w końcu 1946 r.

W 1946 r. wydano kilka numerów pisemka dwutygodnika wewnętrznego Komendy Hufca Harcerzy pod nazwą „Wici Naszego Hufca”. Pierwszy numer ukazał się jeszcze przed 1 września, na ten dzień bowiem zwołano odprawę drużynowych, o czym informuje pismo²⁹⁶. Pismo wydawane było na powielaczku na ponemieckim papierze kredowym. Zawartość tych pisemek ma charakter dydaktyczny i patriotyczny.

W pierwszym okresie powojennym do Zielonej Góry docierała prasa ogólnokrajowa oraz regionalna wydawana jednak w Poznaniu i we Wrocławiu. Poznański „Głos Wielkopolski”, po powołaniu Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wlkp., rozpoczął wydawanie mutacji lubuskiej – początkowo ABC, a następnie ABCD. Ostatnią mutacją „Głosu Wielkopolskiego”, ukazującą się pod własnym tytułem, był „Głos Zielonogórski”, który był wydawany od 5 lipca 1950 r. do 30 czerwca 1951 r. Nakład wahał się w granicach 3 tys. egzemplarzy²⁹⁷. W tym też czasie, po uzyskaniu przez Zieloną Górę statusu miasta wojewódzkiego, powołano samodzielny oddział PAP.

Jak wspomina jeden z organizatorów prasy w Zielonej Górze przed wydaniem pierwszego numeru „Głosu Zielonogórskiego” utworzono ekipę, która otrzymała do dyspozycji obszerny samochód reklamowy, wyposażony w patefon z adapterem, w mikrofon i głośnik,

²⁹⁶ G. Chmielewski, *Mało znane zielonogórskie pismo harcerskie*, „Przegląd Lubuski” 1982, nr 1 (40), s. 88.

²⁹⁷ W.J. Ciesielski, *Prasa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, „Rocznik Lubuski” 1983, nr 12, s. 331.

w odpowiednią liczbę ulotek i dzienników oraz zadanie: „Przejdziecie wszere i wzdłuż nowo utworzone województwo zielonogórskie, odwiedziecie mieszkańców miast i wsi, nawiąziecie z nimi serdeczny kontakt, przyjrzyeie się ich osiągnięciom i potrzebom, a przy okazji zawieziecie im gazetę”²⁹⁸. Tenże autor podaje, iż likwidacja „Głosu Zielonogórskiego” nastąpiła w 1951 r. na życzenie ówczesnego I sekretarza KW PZPR Feliksa Lorka. Po tej likwidacji Bolesław Sobków, kierownik redakcji zielonogórskiej, przeszedł na stanowisko pierwszego kierownika Klubu MPiK w Zielonej Górze, który powstał z inicjatywy „Głosu”.

Mutację swojego pisma zaczęła wydawać także redakcja wrocławskiego „Słowa Polskiego” pod nazwą „Lubuskie Słowo Polskie”. Jeden z oddziałów zlokalizowany w Zielonej Górze zajmował się przede wszystkim prenumeratą i ogłoszeniami. Żywoć tej mutacji był jednak krótki.

We wrześniu 1947 r. zaczął być wydawany (w miejsce „Woli Ludu”) organ PPR w Poznaniu – „Gazeta Zachodnia”. Jeszcze w tym samym roku „Gazeta” zmontowała oddziały, zarówno w Gorzowie, jak i Zielonej Górze, także jako organy PPR. Placówki te stały się załączkiem dla później wydawanej „Gazety Poznańskiej” z mutacjami dla Ziemi Lubuskiej. Na gruncie tych oddziałów powstała później samodzielna redakcja obecnej „Gazety Lubuskiej”²⁹⁹. Pewnym miernikiem rozwoju „słowa drukowanego” było utworzenie pod koniec 1947 r. w Zielonej Górze, przy drukarni, Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk Teatralnych, czyli cenzury³⁰⁰.

4.1. Prasa

4.1.1. „Gazeta Zielonogórska”

W 1947 r. Polska Partia Robotnicza powołała scentralizowane wydawnictwo o charakterze spółdzielczym RSW „Prasa”, które przejęło agendy wydawnicze poszczególnych komitetów wojewódzkich PPR, w tym wydawanie centralnego organu KC – „Głos Ludu”.

Od 16 grudnia 1948 r. zaczęła ukazywać się w Poznaniu „Gazeta Poznańska”, organ wojewódzki właśnie utworzonej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jeszcze tego samego miesiąca rozpoczęła swój być jej mutacja „Gazeta Lubuska”. Po utworzeniu województwa zielonogórskiego zmieniono od 6 sierpnia 1950 r. tytuł mutacji na „Gazeta Zielonogórska”. Dalsze działania zmierzały do usamodzielnienia gazety-mutacji co było konsekwencją wcześniejszej decyzji politycznej powołującej nowe województwo.

W styczniu 1952 r. utworzono delegaturę partyjnego wydawnictwa prasowego RSW „Prasa”, a w 1956 r. powołane zostało Wydawnictwo Prasowe „Gazety Zielonogórskie”³⁰¹. W tym samym roku, decyzją Sekretariatu KC PZPR, utworzono na szczeblu wojewódzkim kolegia prasowo-radiowe w celu „ulepszenia kierownictwa KW wojewódzką prasą i radiem”. Był to kanał przepływu instrukcji o „zadaniach jakie stoją przed prasą w walce o realizację

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 333.

²⁹⁹ *Ibidem*, s. 340; M. Skarbek, *Rozwój bazy materialno-kadrowej zielonogórskiej prasy*, [w:] H. Szczegół (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977, s. 25.

³⁰⁰ Dz.U. 1946, Nr 34, poz. 210. Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

³⁰¹ M. Skarbek, *op. cit.*, s. 30.

tych postanowień oraz systematyczne ocenianie tych zadań³⁰². Natomiast na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR 21 sierpnia 1952 r. zakomunikowano, że od 1 września już jako samodzielna gazeta będzie wychodzić „Gazeta Zielonogórska”. Proces usamodzielniania się „Gazety”, jak pisał Marian Skarbek, trwał dwa lata. Postulowano pomoc dla „Gazety”, bo „ona ma nam pomóc w mobilizowaniu mas”³⁰³. Jej pierwszym redaktorem naczelnym został Wiktor Lemiesz.

Zespół redakcyjny liczył wówczas 21 dziennikarzy, a rok później powiększył się do 31 osób. Spośród nich tylko jeden posiadał wykształcenie wyższe, a pięciu wykształcenie średnie. W latach następnych do zespołu dołączali absolwenci studiów dziennikarskich z Krakowa i Warszawy, co zdecydowanie poprawiało sytuację³⁰⁴. W połowie lat 60. spośród „zespołu pionierów” pracowało już tylko siedem osób. W końcowej cezurze badawczej tej pracy redakcję stanowił 48-osobowy zespół redakcyjny, wśród których 23 dziennikarzy posiadało wykształcenie wyższe i 25 średnie, a ponadto 10 osób miało wykształcenie dziennikarskie i 10 – humanistyczne i po jednej – ekonomiczne i techniczne³⁰⁵.

Pierwszy dodatek do „Gazety” pojawił się w latach 1951-1953. Był to cotygodniowy społeczno-kulturalny „Widnokrąg”. Jeszcze przed upływem pierwszego roku samodzielnej działalności „Gazeta Zielonogórska” rozpoczęła edycję weekendowego dodatku „Kultura i Życie” redagowanego przez Edmunda Tulko. Stwarzało to szansę debiutu literackiego lub poetyckiego dla lubuskich twórców. Wspomagało to utworzenie i zorganizowanie się grupy literatów w „Koło Młodych Literatów” przy ZW ZMP w 1955 r. W 1956 r. dodatek ten zamieniony został na specjalne sobotnio-niedzielne wydanie „Gazety Zielonogórskiej” i w tej formie utrzymał się do 1965 r., kiedy to zastąpiono go tytułem „Niedziela”. Od 1956 r. w każdy piątek wydawano dodatek dla rolników „Nasza Wieś”. W następnych latach na ostatniej stronie sobotnio-niedzielnej „Gazety” redagowany był w stylu magazynowym „Niedzielny Kramik”. W tym czasie pojawiła się też niezwykle popularna i trwała rubryka „Zielonogórskie Winogronka”³⁰⁶. Natomiast od 1968 r. ukazywały się niezwykle popularne wśród czytelników „Listy z Palmiarni” Henryka Ankiewicza.

„Gazeta Zielonogórska” zaczęła ukazywać się jako mutacja i w swoim samodzielnym byciu szybko wydawać własne mutacje „Gazety”. Najważniejszą z nich była ukazująca się od 1958 r. pod odrębnym tytułem „Gazeta Gorzowska”. Ponadto w celu właściwej i kompetentnej prezentacji problemów z terenu województwa utworzono też oddziały „Gazety” – w 1958 r. w Żarach, w 1961 r. w Nowej Soli i w 1969 r. w Głogowie. W latach 1955-1961 „Gazeta” miała najczęściej 2-4 mutacje, w następnych latach liczba mutacji systematycznie rosła. W 1969 r. „Gazeta” oprócz wersji podstawowej miała osiem wydań mutacyjnych³⁰⁷.

Analiza czytelnictwa prasy we wrześniu 1951 r. wykazała wyraźną tendencję spadkową, pomimo że jej kolportaż odbywał się poprzez zakłady pracy. Tylko w ciągu jednego miesiąca,

³⁰² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 555. Uchwała w sprawie kolegów prasowo-radiowych.

³⁰³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 204. Protokół z dnia 21 sierpnia 1952 r. O początkach „Gazety Zielonogórskiej” pisze także R. Domke, *Prasa zielonogórska w latach 1945-1956*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007, s. 125-132.

³⁰⁴ A. Piasecki, *Jubileusz Gazety Lubuskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7, s. 76.

³⁰⁵ M. Skarbek, *op. cit.*, s. 28.

³⁰⁶ A. Piasecki, *Jubileusz Gazety Lubuskiej*, s. 78.

³⁰⁷ *Ibidem*.

pomiędzy sierpniem a wrześniem nastąpił spadek o 10,8% zamówień prasy poprzez zakłady. W PPK „Ruch” prasę zamawiało 117 zakładów. KM PZPR winą za to obarczył POP, które „pozbawiają swoich członków jak również bezpartyjnych możliwości korzystania z tak cennych form i wskazań jakie uzyskujemy przez prasę partyjną”. POP na zebraniach partyjnych nie analizowały stanu czytelnictwa prasy, na skutek czego na terenie Zielonej Góry od kilku miesięcy następował systematyczny spadek. Wśród przyczyn wskazano także, jak to miało miejsce w „Polskiej Welnie”, gdzie we wrześniu ilość zamawianej prasy spadła do poziomu 9,4% w porównaniu z majem, „likwidację administracyjnego ściągania za prasę”³⁰⁸.

W czerwcu 1952 r. Egzekutywa KW PZPR oceniając działanie swojego organu prasowego „Gazety Zielonogórskiej” (jeszcze mutacji „Gazety Poznańskiej”) postulowała, aby „do gazety pisali majstrowie” oraz nastąpiła zmiana stylu pracy. W zakładzie pracy szybko zapominano o artykułach ich dotyczących, a „korespondent nie interesuje się, jaki jest dalszy los tego artykułu, czy nastąpiły jakieś zmiany na tym odcinku, który był skrytykowany”. Ponadto władzy zaczęła przeszkadzać krytyka, wyrażano bowiem pogląd, że „za dużo jest »czarnych« artykułów przedstawiających braki”. Niezadowolenie powodowało słabe zainteresowanie prasą, gdyż nawet „niektóre KP w ogóle nie prenumerowały gazet, tak samo niektóre PUBP”. Brak zainteresowania i odpowiedzi na krytykę było przyczyną, według instancji, że „piszą do gazety wrogowie i bumelanci”³⁰⁹. To, co nie podobało się władzy lokalnej, nie zawsze znajdowało potwierdzenie na szczeblu centralnym. Przykładowo, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie kontrolując ingerencje dokonane przez WUKP uznał za „ingerencje niepożądaną” do artykułu krytykującego piekarnię, uznając, że „Krytyka konkretnej piekarni jest dopuszczalna, gdyż tą drogą zwalczy się niechlujstwo tej piekarni, a czytelnicy zdobędą zaufanie do naszej prasy i władzy ludowej, które walczą z takim niechlujstwem”³¹⁰.

W sprawozdaniu z pracy „Gazety Zielonogórskiej” bardzo pryncypialnie określono jej funkcje jako gazety partyjnej, a mianowicie:

[...] winna być w myśl wskazań Lenina kolektywnym propagandystą, kolektywnym agitatorom i organizatorem. [...] Wyjaśniać w masach politykę partii i mobilizować je różnymi środkami do jej realizacji. [...] Gazeta powinna wychowywać masy partyjne i bezpartyjne w duchu bezkompromisowości wobec wszelkich braków i niedociągnięć, a więc w duchu krytyki i samokrytyki oraz demaskować wszelkie poczynania wroga klasowego.

Na naradzie prasowo-radiowej wskazano na niedociągnięcia w pracy redakcji. Zwrócono szczególną uwagę na konieczność „rozszerzenia zakresu tematyki, bardziej bojowego zwalczania wszelkich przejawów lewactwa i oportunistów”³¹¹. W tym też kierunku szły wnioski i zalecenia Egzekutywy KW. Sprowadzały się one do „stałego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej roli partii”, „czujności w walce z przejawami wrogiej

³⁰⁸ APZG, KM PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, sygn. 55/IV/10. Protokół z dnia 2 września 1951 r.

³⁰⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 203. Protokół z dnia 11 czerwca 1952 r. Ocena pracy organu prasowego KW „Gazeta Zielonogórska”.

³¹⁰ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Przegląd ingerencji 1953, sygn. 41. Pismo Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Zielonej Górze z dnia 4 marca 1953 r.

³¹¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 219. Protokół z dnia 24 marca 1954 r. Sprawozdanie z pracy „Gazety Zielonogórskiej”.

ideologii”, zamieszczania więcej „bojowych artykułów ideologicznych”. Zawarto także szereg uwag o charakterze organizacyjno-technicznym³¹².

„Gazeta Zielonogórska” była organem partyjnym i jako taki musiała realizować zalecenia i politykę partii. Nie sprawiało to specjalnych trudności, do partii bowiem należała większość dziennikarzy, a w przypadku redaktorów funkcyjnych było to niemalże obligatoryjne. Redaktor naczelny, który był w tak zwanej nomenklaturze partyjnej, wchodził także w skład Egzekutywy KW PZPR. Ponadto w redakcji, co rozumiało, funkcjonowała Podstawowa Organizacja Partyjna, czuwająca nie tyle nad właściwą linią polityczną, bo to leżało w kompetencji Egzekutywy KW, ile nad prawomyślnością i właściwą optyką polityczną poszczególnych dziennikarzy.

Symptomatyczna była ocena instancji partyjnej z 1953 r., kiedy to postawiono redakcji „Gazety Zielonogórskiej” zarzut, że ich informacje pochodzą głównie od dyrekcji zakładów i sekretarzy POP. Jednocześnie niedostateczne były kontakty i konsultacje z Wydziałem Ekonomicznym KW PZPR, co przy kampanijności i niezbyt pogłębionej analizie problemów powoduje rozbieżności ocen między Wydziałem a redakcją³¹³. W ten sposób instancja dawała do zrozumienia, gdzie znajdowało się źródło informacji i kto decyduje o treści przekazywanych do publicznej wiadomości.

Wiele słów krytycznych dotyczących jej funkcjonowania padło w trakcie dyskusji na zebraniu partyjnym w redakcji „Gazety Zielonogórskiej”. Świadomie czy nie, ale w ten sposób ujawniane były braki merytoryczne w zespole redakcyjnym. Świadczą o tym wypowiedzi „nie rozumiem swoich zadań. [...] Jestem kierownikiem działu, mam kierować 6 ludźmi, nie wiem jak gdyż kolegium mi nie pomaga, nie pracuje ono tak jak mnie tego uczono. [...] Jeżeli kolektyw nie pracuje to jednostka robi błędy, których nikt nie wytyka i nie pomaga przezwyciężyć”. Inny dyskutant mówił: „Że dział partyjny ma niezłe pozycje w gazecie to nie jest zasługa kierownictwa działu, gdyż redaktorzy piszą bez wskazówek, jedynie na podstawie opracowanego planu. Poważny błąd w nas to niewiara we swoje siły”. Krytyce poddano także instancję miejską partii, aby „interesowały się bardziej krytyką prasową i wyciągały z niej wnioski”. Przyczyną występujących bolączek, jak wskazywali sami partyjni dziennikarze, był m.in. brak szkolenia ideologicznego w redakcji, a „nie mając szkolenia nie możemy czerpać z nieśmiertelnych nauk Stalina”. Wreszcie także sekretarz KM PZPR pryncypialnie napominał redakcję, iż „jeżeli pracownik redakcji nie ma właściwego oblicza moralnego i politycznego to albo oszukuje siebie albo partię”³¹⁴.

Obraz „Gazety” zmienił się po 1956 r. Zarzucano redakcji niewielki udział, a w zasadzie ograniczanie się tylko do materiałów Agencji Robotniczej, w dyskusji po XX Zjeździe KPZR. Materiały i oceny własne były „płytkie i schematyczne”. Radykalna zmiana nastąpiła we wrześniu, kiedy to redakcja stała się organizatorem i propagatorem decentralizacji i „walki z biurokracyzmem i kultem jednostki”. Wytknięto przy tym brak materiałów prze-

³¹² APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 219. Protokół z dnia 24 marca 1954 r. Wnioski wynikające z oceny pracy „Gazety Zielonogórskiej”.

³¹³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Informacje i oceny działalności Gazety Zielonogórskiej 1953-58, 1960, 1963, 1969, 1972, sygn. 1042.

³¹⁴ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrania POP Redakcji Gazety Zielonogórskiej w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/35. Protokół z dnia 27 czerwca 1953 r.

ciwstawiających się próbom „awanturnictwa i sekciarstwa” oraz nastrojom nacjonalizmu i szowinizmu szczególnie w kręgach autochtonów i Ukraińców³¹⁵.

Zmianie zaczęły ulegać formy pracy dziennikarskiej. Dziennikarze chcieli zdobywać informacje nie tylko w dotychczasowy sposób u „czynników oficjalnych”, ale także z zastosowaniem takich form, które umożliwiałyby wnikliwiej dociekać prawdy. Jedną z nich były konferencje prasowe. Pierwsza taka konferencja prasowa w Zielonej Górze odbyła się 12 września 1956 r. i dotyczyła problemów rolnictwa i działalności służby zdrowia. Zorganizowana została przez Wydział Organizacyjny Prezydium WRN³¹⁶.

Rok 1956 to czas rozliczeń personalnych. Po artykule w „Po prostu” dotyczącym sytuacji w redakcji, 27 lipca 1956 r. Egzekutywa KW PZPR podjęła uchwałę o zdjęciu Wiktora Lemiesza z funkcji redaktora naczelnego „Gazety Zielonogórskiej” „za niepartyjny stosunek do zespołu”³¹⁷. Tym samym powstał problem obsady naczelnego redaktora. Propozycja KW PZPR wytypowania na tę funkcję byłego sekretarza KW PZPR Michała Horowicza nie została zaakceptowana przez zespół, gdyż jak uzasadniano „nie posiada odpowiednich kwalifikacji”, chociaż znajdował się już w pierwszym składzie redakcyjnym „Gazety”, będąc zastępcą redaktora naczelnego. Nie mając poparcia w zespole redakcyjnym, M. Horowicz złożył 20 grudnia 1956 r. rezygnację z redaktora naczelnego³¹⁸. Redaktorem naczelnym został Tadeusz Bazyłko.

Z kolei w lutym 1957 r. Egzekutywa KW PZPR „po zapoznaniu się z przebiegiem zebrania POP przy redakcji »Gazety Zielonogórskiej« postanowiła zwrócić się do KC o zabranie red. Bazyłki i przysłanie nowego red. naczelnego”³¹⁹. Natomiast 3 kwietnia 1957 r. Egzekutywa KW zatwierdziła na redaktora naczelnego „Gazety Zielonogórskiej” Zygmunta Śniecikowskiego dotychczasowego sekretarza redakcji „Chłopskiej Drogi”³²⁰.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR 30 marca 1960 r. kierownik Wydziału Propagandy M. Horowicz poinformował, że Z. Śniecikowski złożył rezygnację ze stanowiska redaktora naczelnego, z tym, że „prosił o zwolnienie z dniem 1 maja, ponieważ chciałby doprowadzić do końca sprawę montażu nowej maszyny rotacyjnej”. Poinformował także o przeprowadzonych już rozmowach z nowymi kandydatami na to stanowisko, a mianowicie kierownikami działu partyjnego „Trybuny Robotniczej” w Katowicach z tow. Kleszczem i „Gazety Krakowskiej” tow. Wiesławem Mercygiem. W podsumowaniu I Sekretarz T. Wieczorek zaproponował przyjąć rezygnację i nie czekać ze zmianami do 1 maja³²¹. Ostatecznie nowym naczelnym redaktorem został Zdzisław Olas, który wcześniej kierował redakcjami „Gazety Pomorskiej”, „Gazety Krakowskiej” i „Gazety Robotniczej”.

Sygnal do odwrotu od atmosfery „października” dość szybko wyszedł z samej partii, opanowanie mediów było bowiem zasadniczym warunkiem do przywrócenia *status quo* w relacjach pomiędzy władzą a społeczeństwem. Środowisko dziennikarskie Zielonej Góry otrzymało z Biura Prasowego KC PZPR ograniczenia krytyki sytuacji na

³¹⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Informacje i oceny działalności Gazety Zielonogórskiej 1953-58, 1960, 1963, 1969, 1972, sygn. 1042. Ocena Gazety Zielonogórskiej za ostatnie półrocze 1956 i początek 1957 r.

³¹⁶ „Gazeta Zielonogórska” nr 219 z dnia 13 września 1956 r.

³¹⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 233. Protokół z dnia 27 lipca 1956 r.

³¹⁸ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 236. Protokół z dnia 20 grudnia 1956 r.

³¹⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 237. Protokół z dnia 27 lutego 1957 r.

³²⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 238. Protokół z dnia 3 kwietnia 1957 r.

³²¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 30 marca 1960 r.

Ziemiach Odzyskanych i „rozmaitych zaniedbań w gospodarce i w położeniu ludności na tych terenach”, ponieważ „jest wykorzystywana na skalę masową przez wrogą propagandę w szczególności przez propagandę rewizjonistów niemieckich”³²². Reakcję władz można uznać za typową, gdyż niejednokrotnie dla osiągnięcia celów w polityce wewnętrznej sięgano do argumentu o zagrożeniach płynących z otoczenia zewnętrznego, w konkretnych polskich warunkach było to zagrożenie ze strony odwetowców niemieckich.

Efekty były widoczne podczas konfliktu o „Społeczny Dom Katolicki”, który miał miejsce 30 maja 1960 r. Pomimo iż zamieszki w mieście trwały od rana przez cały dzień, użyto znacznych sił porządkowych, ściągniętych nawet z Poznania, to w redakcji „Gazety Zielonogórskiej” nie zostały zauważone. Przez dwa dni po zajściach nie ukazała się nawet wzmianka o tym drastycznym konflikcie. Podejmowano tematy, przykładowo, dotyczące narady przodowników pracy komunistycznej w Moskwie czy też lubuskich laureatów nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki³²³, a w dniu następnym otwarcia międzynarodowych targów książki, sejmiku posłów Ziemi Lubuskiej, strajku kolejarzy francuskich czy też wysłaniu 20 ton ślimaków do Francji³²⁴. Natomiast trzeciego dnia na stronie pierwszej opublikowano wywiad N.S. Chruszczowa dla „Izwesti” oraz informację zatytułowaną *Kennedy atakuje Eisenhovera*. Dopiero na stronie drugiej opublikowano, kluczowy z punktu widzenia wydarzeń lokalnych, obszerny artykuł pod tytułem *Chuligani – narzędziem antyspołecznych planów ks. dziekana*. Społeczności zielonogórskiej wyjaśniano starania miejscowych władz prowadzących „oszczędną i sprawiedliwą politykę lokalową starając się wygospodarować jak najwięcej pomieszczeń na mieszkania oraz dla potrzeb użytecznych społecznie instytucji”. W przeciwnym kierunku zmierzały „pewne koła kościelne a w szczególności ks. dziekan Michalski, który nie cofnął się przed naruszeniem porządku publicznego i jawnym łamaniem prawa”. Dalej podając podejmowane przez władze wysiłki w celu rozwiązania konfliktu stwierdzono, iż „wszelkie propozycje władz były przez ks. Michalskiego stale odrzucane”. Następnie zaatakowano „kierując się antyspołeczną prywatą ks. Michalski nie zawahał się nadużyć uczuć religijnych i wprowadzić wierzących w błąd, organizując petycje i z ambony podburzając tłum do wystąpień, które zakłóciły porządek w naszym mieście”. W dalszym ciągu napastliwego tonu artykułu czytamy: „Za zajście i gorszące awantury w naszym mieście odpowiedzialni są nie tylko ich bezpośredni uczestnicy – grupy dewotek, rozwydrzone młokosy i męty społeczne, wśród których nie zabrakło kryminalistów. Za pogwałcenie porządku publicznego odpowiedzialny jest ks. Michalski i określone koła kościelne, które faktycznie zajścia te w swoich politycznych wrogich władzy ludowej celach inspirowały”. W końcowej części artykułu redakcja w imieniu społeczeństwa zakomunikowała, iż

Społeczeństwo Zielonej Góry z oburzeniem potraktowało karygodne zajścia, zaś milicja robotnicza pomogła władzom w przywróceniu porządku. Nie będziemy tolerować obskurantyzmu sprzymierzonego z chuliągństwem. Opinia publiczna domaga się, aby sprawcy awantur i ich inspiratorzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności, aby prawo było szanowane, aby nikt nie śmiał dla swoich

³²² APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Sygnały – Główny Urząd Kontroli Prasy – sprawy artykułów niedopuszczonych do druku 1956-1957, sygn. 141. Biuro Prasowe KC PZPR z dnia 24 sierpnia 1957 r.

³²³ „Gazeta Zielonogórska” nr 128, z dnia 31 maja 1960 r.

³²⁴ *Ibidem*, nr 129, z dnia 1 czerwca 1960 r.

ciemnych interesów naruszać spokoju naszych miast, naszej twórczej pracy nad wszechstronnym rozwojem Ziemi Zachodnich³²⁵.

W następnym numerze „Gazety” tematu już nie kontynuowano. Artykuł był jednostronnym opisem wydarzeń i interpretacją punktu widzenia władz partyjnych. Druga strona konfliktu nie miała żadnych szans na przedstawienie swojej wersji wydarzeń i przyczyn ich wystąpienia. Podobnie jak bezpośredni uczestnicy, którzy ponieśli najbardziej dotkliwe konsekwencje. Nikt nie tylko nie dał im szansy wypowiedzenia się, ale nawet takich zabiegów nie czyniono. Tym bardziej że w tekście artykułu powoływano się na opinię społeczną, która została wyartykułowana przez aparat partyjny lub pod jego kontrolą.

Na początku lat 60. w redakcji „Gazety Zielonogórskiej” wykuła się idea, przy poparciu władz partyjnych i administracyjnych województwa, o powołaniu w Zielonej Górze wyższej uczelni jako panaceum na chroniczny brak wykwalifikowanych kadr. Idea ta została określona mianem „Lubuskiej drogi do uniwersytetu”. Sprawy te przez kilka lat zajmowały poczesne miejsce na łamach „Gazety”, a także innych mediów.

W 1963 r. w „Gazecie” dyskutowano problem sposobu informowania czytelników. Dużo mówiono o autocenzurze i „hamulcach jakie odczuwa publicysta i reporter pisząc w dzisiejszych czasach”, bowiem „pewne obostrzenia jakie miały miejsce w latach poprzednich wytworzyły już nawyk tej samokontroli. Dziś można chyba podejmować nawet dość drastyczne problemy, a jednak jest ich mało w »Gazecie« i to nie tylko dlatego, że się nie opłaci”. Podobną opinię wyraziła kolejna dyskutantka, „że i ona odczuwa zbyt mocną autocenzurę i hamulce. Z tego powodu woli nieraz pisać rzeczy uładzone”. Konsekwencją takiej postawy – jak dalej mówiła – są listy, które są „sejsmografem oddziaływania i zainteresowania czytelniczego. Obecnie odczuwa spadek listów, których w wypadku napisania artykułu odważniejszego otrzymywała dziesiątki. Materiały trudne i krytyczne są tak dalece pracochłonne, że stają się pracą społeczną, szczególnie to co dziennikarz musi zrobić poza napisaniem reportażu”. Szeroko na ten temat wypowiedział się także ówczesny redaktor naczelny. Stwierdził, że nie uważa, aby zespół był niedoinformowany, wszystko bowiem co wie kierownictwo, przekazuje kolegium i zespołowi. Ponadto sami dziennikarze nie wykorzystują dostępnych im źródeł informacji z biuletynów i prasy. Zgodził się z prezentowanym poglądem, że „publicysta ma wiele oporów wewnętrznych. Materiał krytyczny bywa nieraz niewygodny również dla kierownictwa redakcji. Inicjatywa krytykowania mimo różnych oporów i trudności winna jednak wychodzić od dziennikarzy”. Dalej mówił o funkcji cenzury w prasie partyjnej: „Bo jak na to spojrzeć: członek Egzekutywy KW PZPR kwalifikuje materiał do druku, cenzura z tym samym materiałem, jako wątpliwym politycznie – zamiast do naczelnego – udaje się do Wydziału Propagandy KW. Skoro kwalifikuję artykuł chcę za niego odpowiadać, ale nie przed cenzorem a instancją³²⁶. Przebieg tego redakcyjnego zebrania partyjnego dość wyraźnie wskazuje, że z „październikowego” entuzjazmu niewiele zostało, powrócono do partyjnej sztampy i autocenzury, aby pisać teksty „na bazie” i „po linii”. „Gazeta” reprezentowała poglądy i interesy partyjne, a nie była rzecznikiem społeczeństwa. Wypowiedzi dziennikarskie wskazują, iż sytuacja ta ich uwierała, ale też nie

³²⁵ *Ibidem*, nr 130, z dnia 2 czerwca 1960 r.

³²⁶ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Gazety Zielonogórskiej w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/35. Protokół z dnia 9 lutego 1963 r.

mieli w sobie siły, aby ją przełamać. Wpisywali się w typowe dla większości społeczeństwa postawy konformistyczne.

Instancja partyjna dała swoją wykładnię, jak wyobraża sobie dziennikarską krytykę. Na posiedzeniu Egzekutywy KW w listopadzie 1963 r. poświęconej krytyce prasowej, wyrażając pożyteczność krytyki, wskazywano jednak, że „krytyka nie może przybierać charakteru nękania i że dziennikarz powinien w pewnym stopniu dawać i rozwiązania. Krytyka nie może być jednostronna, trzeba też wskazywać i pozytywne rzeczy, w przeciwnym wypadku obraz będzie niewłaściwy”. Dalej zalecano, że „jeśli gazeta podejmuje ocenę pewnych zjawisk w szerszej skali, to powinna uzyskać aprobatę z instancji, która ma niewątpliwie szerszy pogląd na poszczególne dziedziny naszego życia i nada właściwy kierunek omawianym problemom. Kolegium redakcyjne powinno nad tym czuwać”³²⁷. Pointa, jaką można było sformułować na tej podstawie, wydaje się, że mogła być tylko jedna – krytykujcie, ale tak, aby mieściła się ona w wizji rzeczywistości, którą my znamy i aprobujemy. Tę cechę docenił badacz regionu, pisząc:

Wraz z kolejnymi fazami rozwoju społeczno-gospodarczego Ziemi Lubuskiej, prasa właściwie i z umiarem kształtowała dobrze pojęty patriotyzm lokalny, dumę z własnych dokonań, z wypracowanego na mapie polskiej miejsca. Bez tego lokalnego patriotyzmu nie można mówić o patriotyzmie socjalistycznym, o dumie z osiągnięć socjalistycznej Polski, o przywiązaniu do niej i gotowości jej służenia³²⁸.

Teza ta sprawdziła się w marcu 1968 r. „Gazeta Zielonogórska” pierwszą informację o wydarzeniach na Uniwersytecie Warszawskim podała, za PAP, dopiero 12 marca. Na stronie drugiej zamieszczono artykuł pod tytułem *Kolejne ekscesy nieodpowiedzialnych elementów*, a na następnej stronie przedruk artykułu z „Trybuny Ludu” zatytułowany *Wokół zająć na Uniwersytecie Warszawskim*³²⁹. Kolejny artykuł ukazał się dwa dni później i dotyczył już reakcji na te wydarzenia, jakie miały miejsce w Zielonej Górze. Tytuł artykułu był bardzo wymowny *Spółczesność Ziemi Lubuskiej zdecydowanie potępia wicherzycieli i awanturników*. Poinformowano w nim o odbytej masówce w Wyższej Szkole Inżynierskiej z udziałem rektora uczelni i referacie o historii, tle, przebiegu i prowadzących wydarzenia wygłoszonym przez sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR. Podobne stanowisko potępiające na zorganizowanych masówkach wyraziła załoga „Zgrzeblarek”, aktyw Zielonej Góry oraz uczniowie i nauczyciele³³⁰. W tym stylu przekazywano informacje o odbytych masówkach, na których padały hasła „Potępiamy warchołów i awanturników”, „Żądamy przykładowego ukarania prowadzących i inspiratorów” czy wreszcie „Czynem produkcyjnym popieramy politykę Partii”. A o tym „Gazeta” informowała w artykule pod tytułem *Głos całego społeczeństwa lubuskiego*³³¹.

W styczniu 1971 r. KC PZPR (Stefan Olszowski) instruowało, aby nie dopuszczać do publikacji żadnych informacji na temat podwyżki płac i rent, których treść wykraczałaby poza opublikowane decyzje partyjno-rządowe, a także nie dopuszczać do krytyki tej decyzji.

³²⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 281. Informacja o stanie krytyki prasowej z dnia 6 listopada 1963 r.

³²⁸ H. Szczegóło, *Rola prasy w integracji społeczeństwa na Ziemi Lubuskiej*, [w:] H. Szczegóło (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977, s. 21.

³²⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 61, z dnia 12 marca 1968 r.

³³⁰ „Gazeta Zielonogórska” nr 63, z dnia 14 marca 1968 r.

³³¹ „Gazeta Zielonogórska” nr 64, z dnia 15 marca 1968 r.

Zakazano również publikacji informacji dotyczących strat w ludziach w czasie „grudniowych wydarzeń na Wybrzeżu” oraz przedruków artykułów na ten temat zamieszczonych w prasie gdańskiej i szczecińskiej³³².

Do krytycznych ocen uzurpowała sobie prawo także instancja miejska partii, przynajmniej wtedy, gdy nie zaspokajała ich oczekiwań. Przewodniczący MRN podniósł na posiedzeniu Egzekutywy KMiP niewłaściwy, jego zdaniem, stosunek redakcji „Gazety Zielonogórskiej” do pracy rady miejskiej. Według niego „przedstawiciele gazety podważają moją obecność jako Przewodniczącego MRN w oficjalnych uroczystościach i nie wymieniają w publikacjach”. Jako przykład, który go zbulwersował, podał wręczenie sztandaru w LO. W „Gazecie” wymieniono „kto z czynników oficjalnych brał udział, ale nie wymieniono ani mnie jako Przew. ani też tow. Bąka I Sekr. KMiP. Podrywa się dla mnie autorytet dając niewłaściwą ocenę mej pracy jako Przew. MRN”. Zakończył swoje wystąpienie pytaniem „kto upoważnił redaktora do publikowania oceny?”. Podjął też próbę odpowiedzi na to pytanie sugerując, że „może wpływ na taki stosunek do mojej osoby miał fakt nie przyznania przez Komisję odznaczeń dla niektórych redaktorów?”, a ponadto „wśród społeczeństwa krążą pogłoski o moim rzekomym odejściu ze stanowiska MRN”. Zastanawiające na ile w tej wypowiedzi było troski o własny wizerunek, a ile – zgodnie z pełnioną funkcją – troski o dobro wspólne. W dyskusji pojawił się także zarzut innej politycznej organizacji, że „nic nie chcą pisać o pracy TPPR. Inne gazety np. w Poznaniu zamieszczają dość często wzmianki o pracy TPPR”. Proponowano dyscyplinować ich stwierdzając, że „należy żądać od Redakcji faktów, a nie wytwarzania napiętej sytuacji i określonej atmosfery”. W konkluzji I Sekretarz zaproponował odbyć spotkanie z redakcją i „omówić z nimi podniesione przez tow. Mamaka sprawy”³³³.

„Gazeta Zielonogórska” jako pismo KW PZPR na Egzekutywie KW we wrześniu 1972 r. została oceniona pozytywnie. Resortowy sekretarz KW ocenił: „Zespół redakcyjny Gazety ma ambicję, by jako organ KW osiągał coraz lepsze wyniki. Poszukuje on nowych koncepcji i nowych lepszych form redagowania artykułów. Polepszyła się także generalnie ogólna koncepcja pisma”. Pomimo to postulował „dla korelacji problematyki poruszanej na łamach Gazety Wydział Propagandy powinien wprowadzić do Kolegium Redakcyjnego swojego przedstawiciela w randze z-cy Kier. Wydziału”. Pozytywną opinię wyraził także Przewodniczący Prezydium WRN: „dziennikarze piszący artykuły lepiej sprawdzają fakty, krytyka jest bardziej konkretna, nie uogólnia się pojedynczych ujemnych faktów. Niektóre artykuły pomogły PWRN spojrzeć całościowo na pewne odcinki swojego działania i szukać sposobów poprawy sytuacji”. Komendant Wojewódzki MO jednoznacznie stwierdził, że „Gazeta staje się coraz bardziej organem Komitetu Wojewódzkiego, a to jest jednym z warunków jej sukcesu. Kolektyw dziennikarski niedwuznacznie afirmuje swoją przynależność do partii i reprezentuje jej interesy”. Redaktor naczelny wskazał na, jego zdaniem, ważną rolę integracyjną jaką pełniła Gazeta. Mówił: „Chodzi o to, aby przewyciężając partykularyzm lokalny, a równocześnie budując go – co Gazeta czyni od szeregu lat – umiejętnie łączyć ten

³³² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 555. Dalekopis do I Sekretarza KW PZPR z dnia 15 stycznia 1971 r.

³³³ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1972, sygn. 54/55/IV/51. Protokół z dnia 4 maja 1972 r.

patriotyzm z poczuciem odpowiedzialności za to, co się dzieje w kraju, a także z interesem całej wspólnoty socjalistycznej”. I Sekretarz KW konstatował, że

[...] dziennikarz nie powinien dowolnie interpretować działalności władz wojewódzkich, pisać pod naciskiem lokalnych kolektywów [...] Na pewno nie jest sprawą łatwą kształtować świadomość społeczną pod kątem uznawania interesu ogólnego województwa czy kraju przed interesem lokalnym, ale trzeba to w naszej Gazecie robić. [...] Częstszy merytoryczny kontakt poszczególnych dziennikarzy z odpowiednimi Wydziałami KW pozwoli uniknąć wielu błędów³³⁴.

Troska o treści i kształt pisma była uzasadniona, „Gazeta” była bowiem podstawowym źródłem informacji dla mieszkańców regionu. Stale zwiększał się nakład i sprzedaż, a więc i nośność informacyjna i propagandowa. W 1952 r. nakład „Gazety” wynosił prawie 40 tys. egzemplarzy, natomiast w 1975 r. ponad 150 tys., przy zwrotach nie przekraczających 1%³³⁵.

W tym też czasie nastąpiła, podobnie jak w innych środowiskach, regulacja płac. Początkowo wywołała ona zadowolenie, gdyż średnia wynosiła około 1 tys. zł. Wątpliwości zrodziły się dopiero z klauzuli zawartej w dokumencie regulacyjnym, w którym stwierdzono, iż „dziennikarze otrzymujący podwyżkę winni mieć pełne kwalifikacje”. Natomiast w Zielonej Górze na początku lat 70. na ogólną liczbę 64 dziennikarzy, około 50 nie posiadało „specjalistycznego wykształcenia” a jedynie „różne kursy zawodowe i długoletnią praktykę”³³⁶.

4.1.2. „Nadodrze”

W 1956 r. Zarząd Wojewódzki ZMP zgłosił potrzebę powołania pisma o charakterze społeczno-kulturalnym. Inicjatywa miała wyjść od dziennikarzy Polskiego Radia i członków Sekcji Literackiej. W tej koncepcji proponowane pismo miałyby wychodzić jako dwutygodnik i nosić tytuł „Zarzewie” (jako następca poprzednika „Ziemia Lubuska”). W notatce wymieniono już nawet nazwiska 32 osób, które zadeklarowały pisanie do niego. Spośród niej wyłoniono także grupę stanowiącą Kolegium Redakcyjne. Jako redaktora naczelnego wskazano Tadeusza Jasińskiego, a sekretarza redakcji Tadeusza Kajana. Pismo to miało pomagać partii „w doprowadzaniu różnorodnymi formami jej polityki do inteligencji oraz udzielania miejsca na łamach »Zarzewia« dla publikacji dążeń i potrzeb tej warstwy społecznej”. Projektowano, iż będzie to regionalne „Po prostu” złączeniem miejscowej twórczości literackiej³³⁷.

Wspomniane czasopismo „Ziemia Lubuska” miała tylko jedno wydanie w 1955 r. Drugi numer już się nie ukazał, czego przyczyną – jak można było domniemywać – był „jeden z reportaży mówiący o tym, że Zielona Góra nie jest aż tak pięknym miastem, jak to się głosi i że warto by się wziąć za tynkowanie odrapanych, pełnych liszajów ścian i tym podobne. Napotykałymi nie tylko na kąśliwe docinki, ale także na zdecydowane przeciwdziałanie”³³⁸.

³³⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 335. Protokół z dnia 28 września 1972 r.

³³⁵ M. Skarbek, *op. cit.*, s. 31.

³³⁶ AIPN PO, Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Informacje sytuacyjne za rok 1973, sygn. 0/60/116/21. Informacja z dnia 29 stycznia 1973 r. (CA-0281/6/73).

³³⁷ APZG, ZW ZMP w Zielonej Górze. Informacje i sprawozdania statystyczne o czytelnictwie 1951-56, sygn. 87. Notatka dotycząca organizującego się czasopisma „Zarzewie” (1956 r.).

³³⁸ T. Jasiński, *Wychodzenie z zaścianka*, „Nadodrze” 1972, nr 20 (265), s. 8; W. Nodzyński, *Ćwierć wieku z „Nadodrzem”*, bez daty i miejsca wydania, s. 7.

Wówczas, w początkowym okresie „odwilży” władzy jeszcze z trudem przychodziło znosić krytykę. Skutek mógł być tylko jeden.

Inicjatywa wychodząca z instancji wojewódzkiej aparatu młodzieżowego nie budziła zaufania, bowiem wydarzenia, jakie następowały w kraju, szczególnie po ujawnieniu i upublicznieniu „oblicza stalinizmu”, odbierały im wiarygodność jako współuczestników krytykowanego proceduru. Projekt ten w jakimś zakresie mógł znaleźć poparcie w środowiskach inteligencji zielonogórskiej z tego względu, iż jego autorami byli dziennikarze i młodzi literaci. To oni w największym stopniu odczuwali potrzebę utworzenia pisma społeczno-kulturalnego, na łamach którego mogliby publikować swoją twórczość. Można wątpić w podobne niezrealizowane potrzeby ludzi z aparatu „ginącego” ZMP.

Dnia 23 maja 1956 r. Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze podjęła decyzję o wystąpieniu do KC PZPR z inicjatywą powołania tygodnika społeczno-kulturalnego. W uzasadnieniu wniosku zapisano:

Biorąc pod uwagę dotychczasowy rozwój życia kulturalnego w województwie i coraz większe potrzeby rosnącej inteligencji twórczej (plastyków, młodych literatów, artystów itd.), uważamy za konieczne posiadanie czasopisma społeczno-kulturalnego, które by upowszechniało dorobek kulturalny, tradycje, oraz potrzeby Ziemi Lubuskiej [a także jednocześnie realnie oceniano, iż] nasza inteligencja jest zdolna zapłacić dwie strony wydawanego czasopisma swoimi materiałami³³⁹.

Kulisy powstawania najpierw idei założenia pisma społeczno-kulturalnego przedstawił jeden z animatorów T. Jasiński, który na piętnastoletnie pisma pisał, iż sytuacja

[...] nie była najlepsza, samowiedza przyszłego środowiska literackiego dopiero się kształtowała. Jedni przeceniali swą rolę, inni zaczęli chorować na kompleks prowincji wobec metropolii. Klub Literacki z tych uczuć powoli się uwalniał, aktywizował twórczość, nakłaniał do publikowania utworów na zewnątrz i na miejscu. Dojrzała myśl utworzenia własnego czasopisma społeczno-kulturalnego w oparciu o początkujących poetów i prozaików o osiedloną tu już dość liczną grupę plastyków, o dziennikarzy oraz szeroki aktyw działaczy kulturalnych, którzy obiecywali od czasu do czasu chwycić za pióro³⁴⁰. [Następnie podkreślał, że] dla tej idei udało się pozyskać Wydział Propagandy KW PZPR, Wydział Kultury PWRN oraz Wojewódzki Komitet FJN.

Decyzja ta nie powstała od razu, z trudem przebijała się do świadomości władz, według T. Jasińskiego bowiem „rok ponownych starań, mimo istotnych w kraju i województwie zmian, nie odmienił przecież starych nawyków myślenia”. Władza była jednak już nowa, na kanwie „października” skłonna wysłuchać opinii szerszej, mająca świadomość, iż będzie się ich oceniać nie tylko według stanu rolnictwa i przemysłu, ale również na podstawie działania różnych ogniw łączących społeczeństwo, a więc i kultury. Pomimo tych zmian decyzje ważyły się długo. „Drażyliśmy wszędzie, gdzie się dało, jeśli poczuliśmy, że drzwi nie odmykają się przed nami dość lekko – wspomina T. Jasiński – wchodziliśmy oknami, zaprzataliśmy prywatny czas tych, od decyzji których cokolwiek zależało”³⁴¹.

³³⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wnioski, założenia, informacje KW dotyczące pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrze” 1956-57, 1960, 1967, sygn. 1051. Wyciąg nr 74 z protokołu posiedzenia Egzekutywy KW z dnia 23 maja 1956 r. oraz wniosek Egzekutywy KW PZPR do KC z dnia 23 maja 1956 r. 4 lipca 1956 r. Egzekutywa KW PZPR zatwierdziła nauczyciela szkoły średniej w Sulechowie Janusza Koniusza na instruktora wydziału propagandy KW PZPR (APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 233. Protokół z dnia 4 lipca 1956 r.

³⁴⁰ T. Jasiński, *Wychodzenie...*, s. 8.

³⁴¹ *Ibidem*.

Kwestię tę ponownie zainicjowano powołując Komitet Organizacyjny „dwutygodnika terenowego o charakterze społeczno-kulturalnym”. Tenże Komitet skierował pismo do Egzekutywy KW PZPR, w którym zwracano się z prośbą o „rozpatrzenie propozycji powołania do życia pisma »Nadodrze«”³⁴². Do pisma dołączono listę proponowanego składu kolegium redakcyjnego, z Tadeuszem Jasińskim jako redaktorem naczelnym. Zaproponowano także skład „stałych współpracowników-konsultantów”, wśród których było dwóch członków egzekutywy KW oraz dwie osoby ze środowiska literackiego. Zawarto w nim również „spis stałych współpracowników pisma”, w którym widniało 49 nazwisk oraz listę 16 „luźnych” współpracowników.

Sprawą powołania nowego pisma literackiego zajmowała się Egzekutywa 3 kwietnia 1957 r. Stwierdzono na niej, że „są propozycje w sprawie założenia pisma literackiego w Zielonej Górze (starania w tym kierunku czynione były już dawno)”. Taką prezentację można uznać za potwierdzenie, iż inicjatywa pochodziła ze środowisk twórczych a nie politycznych (partyjnych). Aczkolwiek nie można zapominać o niemożności przeprowadzenia tego typu inicjatyw bez wsparcia partyjnego. Referent uważał, że „należy udzielić poparcia inicjatywie założenia pisma literackiego w Zielonej Górze, gdyż będzie to duża pomoc w rozwijaniu życia kulturalnego”. Za poparciem przemawiał fakt, iż kandydaci do kierowania pismem byli członkami partii, w tym etatowy pracownik KW PZPR. Idea pisma była znana i popierana w środowisku twórców. Natomiast nowy redaktor naczelny „GZ” zwrócił uwagę na nierentowność pism literackich. Ponadto wyraził wątpliwości w powodzenie tego przedsięwzięcia, gdyż „w Zielonej Górze nie ma zdolnych pisarzy, którzy by mogli zapewnić dostateczną ilość artykułów, trzeba będzie korzystać z materiałów z poza województwa. [...] Sama idea pisma jest dobra i słuszna, ale musimy się liczyć z realnymi możliwościami. Jest obawa, że proponowany zespół redakcyjny nie jest odpowiedni do kierowania takim pismem”. Zaproponował, aby „kolektyw, który się zorganizował skupić przy dziale kulturalnym Gazety Zielonogórskiej i wydawać przez okres 3-ch miesięcy taki numer przy naszej gazecie, żeby przyzwyczaić czytelnika, a potem zdecydować czy ma być samodzielne pismo”. Wsparł go inny członek Egzekutywy, mówiąc: „co do ludzi, to gdyby byli u nas tacy zdolni, to by pisali w innych pismach kulturalnych”. Dalej wyrażał obawy, że „trudno będzie dla naszego pisma zdobyć bazę czytelniczą, będzie ona bardzo wąska”, gdyż „jest dużo pism literackich w kraju, docierają wszędzie i są na poziomie”. Natomiast przewodniczący Prezydium WRN sprzeciwił się, aby WRN był wydawcą pisma, związane to było bowiem z kosztami. Podsumowując I Sekretarz KW poparł opinię o potrzebie takiego pisma i przychylił się do propozycji red. Z. Śniecikowskiego³⁴³. Tę sytuację tak ocenia wspomniany T. Jasiński:

Kłody pod nogi rzucali nam nieraz ludzie, którzy powinni byli pomóc doświadczeniem, wesprzeć moralnie, zaświadczyć, niejako za nas żyrować wobec władz. Nie przyjmowano do wiadomości, że chcemy zakładać pismo społeczno-kulturalne, wciąż dyskutowano z nami jako tymi, którym roi się pismo literackie. Po trosze ośmieszano naszą inicjatywę i to ją grzebało³⁴⁴.

³⁴² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wnioski, założenia, informacje KW dotyczące pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrze” 1956-57, 1960, 1967, sygn. 1051. Pismo do Egzekutywy KW PZPR z dnia 16 marca 1957 r. Pismo podpisali: Tadeusz Jasiński, Janusz Koniusz, Krystyna Sznajder i Romuald Szura.

³⁴³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 238. Protokół z dnia 3 kwietnia 1957 r.

³⁴⁴ T. Jasiński, *Wychodzenie...*, s. 8.

Natomiast wyraźnie i jednoznacznie poparcie tej inicjatywie udzieliło środowisko Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze. Tam zresztą Wydział Kultury Prezydium WRN znalazł fundusze, zielonogórskie wydawnictwo prasowe dało papier. Z Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze wywodził się trzon kolegium i wielu pierwszych autorów.

Odnotować trzeba, iż w Zielonej Górze pojawili się przedstawiciele „Wybojów” z Poznania z propozycją wydawania tego pisma i przyjęcia zespołu na swoje etaty. Propozycja ta została odrzucona.

Dnia 10 kwietnia 1957 r. komitet organizacyjny Lubuskiego Towarzystwa Kultury – jako wydawca – wystąpił oficjalnie z pismem do Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk o „udzielenie licencji na wydawanie od dnia 1 maja br. dwutygodnika społeczno-kulturalnego pt. »Nadodrze«”. W uzasadnieniu wniosku podano, iż

[...] wzrasta obecnie konieczność nasilenia i pogłębienia pracy kulturalnej, w czym niewątpliwie pomoże regionalne czasopismo terenowe o charakterze społeczno-kulturalnym, którego potrzebę widzą związki twórcze, aktywność kulturalną oraz organizacje społeczne. Potrzebę powstania pisma poparła również egzekutywa KW PZPR. W założeniu pisma leży pomoc partii przede wszystkim w jej pracy z inteligencją, społecznymi działaczami oświatowymi i placówkami kulturalno-oświatowymi w dążeniu do pogłębienia całokształtu pracy kulturalno-oświatowej przy uwzględnieniu specyfiki terenu województwa.

W dalszej części uzasadnienia odwołano się do kwestii niemieckich, a szczególnie z istnieniem „takich czasopism związanych z nazwami: Zielonej Góry, Gorzowa, Sulechowa, Babimostu itp. (»Grünbergtageblatt«, »Landsbergerzeitung«, »Zulichauzeitung«, »Bomstzeitung«) i treścią z województwem zielonogórskim jest w NRF około dziesięć”³⁴⁵.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW w maju 1957 r. poinformowano, że „Nadodrze” postanowiono „wydawać jako pismo samodzielne, gdyż propozycja dodatku do Gazety Zielonogórskiej w praktyce nie wychodzi”. Odpowiedni memoriał wysłano do Warszawy. Pierwszy numer finansowało Prezydium WRN (20 tys. zł), ale od następnych numerów pismo miało być już samowystarczalne³⁴⁶. W rzeczywistości do końca 1960 r. było finansowane przez LTK, a od 1 stycznia 1961 r. przez RSW „Prasa”. Początkowo „Nadodrze” ukazywało się jako jednodniówka (sygnowane było jako wydanie specjalne), od 1 kwietnia 1959 r. jako miesięcznik i sygnowane numer 1(7), a od 1 maja 1965 r. jako dwutygodnik. Nakład pisma w 1957 r. wynosił 1,5 tys. egzemplarzy, w 1959 r. wzrósł do 5 tys., a 1965 r. do 10 tys. egzemplarzy (przy około 20% zwrotach).

W pierwszym wydaniu „Nadodrza” – w październiku 1957 r. – redakcja pisała: „Wydanie obecnego numeru jest rezultatem wspólnych starań środowisk twórczych, społecznych działaczy kultury oraz wydatnej pomocy materialnej i moralnej władz wojewódzkich”³⁴⁷.

W latach następnych rynek prasowy na tyle okrzepł, że powołano Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, które pod koniec 1961 r. wydawało dwa tytuły – „Gazetę Zielonogórską” i „Nadodrze”. W tym okresie wydawnictwo nie było rentowne, dotyczyło to przede

³⁴⁵ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Nadodrze 1957, sygn. 129. Pismo z dnia 10 kwietnia 1957 r.

³⁴⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 239. Protokół z dnia 8 maja 1957 r. Działalność zespołu kultury przy Wydziale Propagandy KW PZPR; W. Nodzyński, *Rola „Nadodrza” w życiu kulturalnym województwa*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977, s. 42.

³⁴⁷ *Od redakcji*, „Nadodrze” październik 1957, wydanie specjalne, s. 1.

wszystkim „Nadodrza”³⁴⁸. W 1969 r. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw wydał decyzję zezwalającą na wydawanie „Gazety Zielonogórskiej” 6 razy w tygodniu, o objętości 42 kolumn i średnim jednostkowym nakładzie 130 tys., a także dwutygodnika „Nadodrza” w objętości 12 kolumn i nakładzie 8 tys.³⁴⁹

Ponieważ początkowa forma jednodniówki nie zadowalała inicjatorów, czyniono dalsze starania o przekształcenie „Nadodrza” w periodyk. W tym celu delegacja udała się do KC PZPR, tam szukając wsparcia. Na posiedzeniu Egzekutywy KW poinformowano o przebiegu wizyty delegacji działaczy kultury u Jerzego Morawskiego. Między innymi plonem jej było uzyskanie „zezwoleń na wydawanie Nadodrza”. Egzekutywa wyraziła też „zgodę na zaproponowane przez tow. Horowicza Kolegium Redakcyjne w składzie: tow. Jasiński – kierownik, Zimecki – redaktor, Nodzyński – kier. techniczny oraz Soliński, Kajan, Koniusz. Towarzysze uważają, że do kolegium powinien wejść również tow. Horowicz”³⁵⁰.

Dnia 2 grudnia 1961 r. odbyło się pierwsze zebranie nowo powołanej POP przy redakcji „Nadodrza”. Jej redaktor naczelny na otwarciu zebrania powiedział:

Redagujemy „Nadodrza” już blisko 5 lat. Eksperyment okazał się udany. Nasza grupa dojrzała już do tego, aby utworzyć własną org. partyjną, która może być bardzo pomocna w rozszerzaniu wpływu pisma. Są duże możliwości rozbudowy naszej org. partyjnej, albowiem „Nadodrza” działa w określonych środowiskach m.in. w środowisku twórczym, które jak plastycy, pracownicy muzeum czy literackie dojrzało już też do tego, aby objąć je organizacyjnymi wpływami partii. Zadania nie są łatwe, ale członkowie naszej organizacji na pewno je podejmą.

W dyskusji podzielano pogląd, że „rozwój pisma i ludzi biorących udział w jego tworzeniu jest rzeczą najważniejszą”, ale jednocześnie wskazywano, iż „poważną rolę odegrać może organizacja partyjna, która powinna być organizacją wysoko ideową, dyskutującą”. Podkreślano, że wpływy organizacji partyjnej „powinny iść w ogóle po linii ruchu społeczno-kulturalnego”. Wskazywano przede wszystkim środowisko plastyczne „jedno z najprężniejszych środowisk twórczych w mieście, ale jeszcze nie usystematyzowane, w którym rządzi często jeszcze dyktatura abstrakcjonizmu”³⁵¹.

Jednak ponad rok później w tym gronie stwierdzono, że istnieje „problem kiepskiego docierania do środowiska plastycznego” i nikogo nie interesowały sukcesy tego środowiska, jak np. wystawy w Paryżu czy Londynie. Polemizując, wskazywano, że wystawa jest prywatnym sukcesem artysty a społeczeństwo nic z tego nie ma. W mieście „przewracamy się przez okazy szmiry [...] rakieta na ulicy Wyspiańskiego, zabiedzone łabędzie pod TPPR-em, smętne reklamy dowodzą tylko, iż środowisko plastyczne nie obecne jest w kształtowaniu wyglądu miasta. Kilka obrazów na wystawie nie świadczy o rozwoju twórczości środowiska artystycznego”. Dyskusja przeniosła się także na obszar środowiska naukowego. Bardzo krytycznie wypowiadano się o działalności społecznej tzw. grupy gubińskiej (podejrzaney o podrabianie pseudo-łuzyckiej ceramiki), a także „owe »Dni Nowej Soli«, duży jubel z puszczaniem wianków

³⁴⁸ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Gazety Zielonogórskiej w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/35. Protokół z dnia 14 grudnia 1963 r.

³⁴⁹ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Zarządzenia porządkowe GUKPPiW 1964, 1966-1969, sygn. 9. Decyzja (Nr GP-II-286/69) z dnia 5 lutego 1969 r. dot. zezwoleń na wydawanie dzienników i czasopism.

³⁵⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 250. Protokół z dnia 4 marca 1959 r.

³⁵¹ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Nadodrza w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/36. Protokół z dnia 2 grudnia 1961 r.

nad Odry brzegiem, »Dni Dziadoszan«, antynaukowe mistyfikacje właściwie mitotwórstwo na użytek społeczny, myślę że w sumie jest interesujące jako zjawisko³⁵². Wypowiedzi te charakteryzuje duża doza autentyczności, a to przydaje im wiarygodności w opisie ówczesnej rzeczywistości. Dlatego też można sądzić, iż wykorzystanie „Nadodrza” jako instrumentu wpływu na środowiska twórców raczej nie przynosił spodziewanych efektów. Ale niepokojące były poglądy tych środowisk opiniotwórczych deprecjonujące indywidualizm twórców jako warunek rozwoju własnej twórczości artystycznej, a także niedoceniaenia indywidualnych osiągnięć twórców. W wypowiedziach tych pobrzękuje jeszcze echa socrealizmu, a więc wprzęgnięcia sztuki do realizacji celów politycznych.

Zamierzone możliwości wpływu POP przy „Nadodrzu” były jednak na wyrost, o czym świadczy opinia wypowiedziana w styczniu 1965 r., że „organizacje kulturalne, stowarzyszenia twórcze itp. są często porozrzucane, liczące nie wiele osób. Nie wszystkie są jeszcze objęte wpływami naszej organizacji partyjnej”. Postulowano nawiązanie współpracy z organizacjami partyjnymi przy teatrze i orkiestrze symfonicznej³⁵³. Tutaj widoczna była refleksja nad możliwościami wpływania i instrumentalnego wykorzystywania środowisk twórczych.

Począwszy od 1963 r. na łamach „Nadodrza” odbywała się dyskusja pod wspólną nazwą „Wokół lubuskiej tv”. Postulowano w niej, aby wykorzystać rozwój telewizji w ośrodkach poznańskim i wrocławskim i aktywnie uczestniczyć w eksponowaniu problematyki regionu lubuskiego. Głównymi orędownikami tej idei byli: redaktor naczelny Rozgłośni PRiT Andrzej Borkowski oraz kierownik Klubu Filmowego LTK Janusz Łomski, a więc osoby kompetentne i tym samym uprawnione do prowadzenia tego typu akcji.

W miesiąc po tzw. wydarzeniach marcowych odbyło się posiedzenie Egzekutywy KMiP poświęcone pracy partyjno-politycznej w środowisku twórców. Ogółem w tym środowisku było 113 członków PZPR, w tym w „Gazecie Zielonogórskiej” – 34, w Polskim Radiu – 21, w „Nadodrzu” – 23, Teatrze Lubuskim – 10 i Orkiestrze Symfonicznej – 21. Wiele sformułowań i ocen wówczas wypowiedzianych jednoznacznie wpisywało się w atmosferę panującą w kraju. Sekretarz POP Redakcji „Gazety” stwierdził, że „resort masowego przekazu od dłuższego czasu jest obsadzany przez osoby pochodzenia żydowskiego. To nam komplikuje sprawę”. Kwestią jaką POP się zajmowała była sprawa prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy W. Lemiesza, którego syn „miał brać udział w nielegalnych wystąpieniach studentów”. Prezes został odwołany ze stanowiska, a on sam zrezygnował z członka zarządu. W czasie „wydarzeń marcowych” „odczuwało się podniecenie, dezorganizację ale nie było specjalnych wystąpień”. Oceniono także, iż „Gazeta Zielonogórska” o wydarzeniach marcowych „nie informowała szybko i nie zbyt dobrze, pomijając dni 8, 9 i 10 marca gdzie była powszechna dezinformacja”. Podkreślano konieczność zwiększenia pracy w środowisku plastycznym i chociaż już zdawano sobie sprawę, że „środowiska te są trudne”, ponieważ twórczość jest indywidualna, to praca POP „winna być również zindywidualizowana”. W ocenie ówczesnego sekretarza KMiP „należy się szczerzyć i tymi POP i tymi środowiskami. Porównanie z krajem wypadnie na naszą korzyść. W kraju w wypadkach marcowych były

³⁵² APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Nadodrza w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/36. Protokół z dnia 10 stycznia 1963 r.

³⁵³ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji Nadodrza w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/36. Protokół z dnia 17 stycznia 1965 r.

różnego rodzaju wrogie wystąpienia, w naszych środowiskach tego nie było. Środowiska nasze popierają stanowisko Partii³⁵⁴. Ten partyjny punkt widzenia był charakterystyczny dla kryteriów oceny środowisk twórców (i nie tylko). Nieistotne były osiągnięcia na niwie artystycznej, ważne że „nasze” środowisko było cicho, a więc nie antysocjalistyczne. A to już można ogłosić jako sukces władz politycznych.

Na poparcie opinii sekretarza KMiP organizacja partyjna przy „Nadodrze” wystosowała 18 kwietnia 1968 r. list do Wiesława Gomułki z wyrazami pełnego poparcia dla prowadzonej przez niego polityki. Napisano w nim: „Potępiamy i odcinamy się w sposób zdecydowany od wszelkich poczynań reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych wymierzonych przeciwko naszej socjalistycznej ojczyźnie”. I dalej: „Całkowicie solidaryzujemy się z żądaniami polskiej klasy robotniczej domagającej się, aby wszelcy prowodyrzy i prowokatorzy ostatnich zająć zakłócających spokój w kraju, bez względu na stanowisko, jakie zajmują i gdzie się znajdują, zostali usunięci z życia politycznego w naszym kraju”. Środowisko to odcięło się także od własnego środowiska twórczego, pisząc

[...] jesteśmy oburzeni, że w środowisku warszawskich literatów doszło do wrogich Polsce Ludowej wystąpień. Solidaryzujemy się z tą przeważającą częścią pisarzy polskich, którzy stojąc na gruncie socjalistycznego patriotyzmu w sposób zdecydowany odcięli się od grupy wicherzycieli i wrogów Polski Ludowej. Potępiamy również postawę polityczną grupy posłów „Znak” – jako stojącą w sprzeczności z żywotnymi interesami narodowymi i będącą dalszym ciągiem polityki reakcji ujawnionej w wydarzeniach marcowych³⁵⁵.

Pomimo partyjnego patronatu nad pismem pełniło ono nie tylko funkcję realizatora celów partyjnych. Niewątpliwie pismo to posiadało ogromne zasługi w propagowaniu regionalnej kultury i sztuki, osiągnięć naukowych. Stwarzało lubuskim twórcom możliwość prezentacji swoich osiągnięć. Na łamach „Nadodrze” pojawiały się cykle artykułów związane z problematyką regionalną Ziemi Lubuskiej. Wśród całej ich gamy jako przykłady wymienić można: cykl pt. „Ziemia Lubuska na warsztacie socjologów” autorstwa Andrzeja Kwileckiego (1958 r.), „U autorów lubuskich” (1958 r.), cykl Tadeusza Kajana poświęcony Związkowi Polaków w Niemczech zatytułowany „Dzielnica ludzi nieustraszonych” (1963 r.), cykl reporterski „Kariery” (1964 r.), współuczestnictwo w publicznej dyskusji na temat wywołany przez redakcję „Gazety Zielonogórskiej” zatytułowanej „Lubuska droga do uniwersytetu”. Na łamach „Nadodrze” publikowali swoje opowiadania lubuscy literaci i poeci. Pismo uczestniczyło we wszystkich najważniejszych imprezach kulturalnych i społecznych regionu, jak „Złote Grono”, Festiwal Piosenki Radzieckiej, Dni Literatury Radzieckiej, Lato Filmowe w Łagowie itp.

Redakcja „Nadodrze” znalazła miejsce na swoich łamach dla młodego środowiska studenckiego. Najpierw w 1974 r. ukazała się kolumna „Studenci piszą” redagowana przez Irenę Kubicką oraz Tadeusza Białeckiego i Jacka Teodzieckiego³⁵⁶. Kontynuacją było utworzenie już stałej kolumny „Młoda Myśl”³⁵⁷.

³⁵⁴ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1968, sygn. 54/55/IV/35. Protokół z dnia 12 kwietnia 1968 r. Ocena pracy partyjno-politycznej w środowisku inteligencji twórczej w świetle uchwał VIII Plenum KC.

³⁵⁵ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Redakcji „Nadodrze” w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/36. List do Wiesława Gomułki I Sekretarza KC PZPR z dnia 18 kwietnia 1968 r.

³⁵⁶ „Nadodrze” nr 7 z dnia 7-20 kwietnia 1974 r.

³⁵⁷ „Nadodrze” nr 25-26 z dnia 14 grudnia 1975 r. – 10 stycznia 1976 r.

4.1.3. Prasa zakładowa

Pierwszą gazetą zakładową w Zielonej Górze był „Zastalowiec”, którego pierwsze wydanie ukazało się 1 grudnia 1954 r. Projekt wydawania własnego pisma pod nazwą „Wagmo” narodził się, jak podaje M. Eckert, już w grudniu 1946 r.³⁵⁸ Pierwsze numery wydawane były jako pismo załogi zakładu, natomiast od numeru 6 pojawiła się winieta: „Pismo Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i Dyrekcji Zakładów im. Marcelego Nowotki w Zielonej Górze”³⁵⁹. Po „październiku” ponownie zmieniono winieta, tym razem powrócono do formy pierwotnej: „Pismo załogi im. M. Nowotki w Zielonej Górze”³⁶⁰. Wreszcie po opadnięciu „odwilżowej” euforii wszystko powróciło do normy i w przededniu III Zjazdu PZPR pojawiła się winieta „Pismo Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów im. M. Nowotki w Zielonej Górze”³⁶¹. Na kanwie uchwał Centralnej Rady Związków Zawodowych dotyczących pism zakładowych, „Zastalowiec” stał się „organem Samorządu Robotniczego ZZPM im. M. Nowotki w Zielonej Górze”³⁶². Do połowy lat 60. gazeta redagowana była przez zespół społecznie, a jego pierwszym redaktorem naczelnym został Stefan Wachnowski (w 1959 r. został dziennikarzem „Gazety Zielonogórskiej”). Po nim zespołem kierował Janusz Tomiński, od 1965 r. szefował Feliks Szkatuła.

W numerze 11 redakcja zaprezentowała swoje credo jako jedna z form propagandy „mobilizującej do wykonania naszych planów produkcyjnych”, a także walki z „brakorobstwem i bumelanctwem i marnotrawstwem”. Przyznała, że była instrumentem „w rękach naszych sekretarzy partyjnych aparatu kierowniczego”. Jako organie Komitetu Zakładowego PZPR zamieszczane były w nim sprawozdania z posiedzeń plenarnych Komitetu Zakładowego, Rady Zakładowej, konferencji samorządu robotniczego i innych dokumentów zakładowych. Na swoich łamach prezentował także sprawy pracownicze, zarówno dotyczące pracy zawodowej, jak i życia prywatnego³⁶³.

Jednak na czoło problematyki podejmowanej na łamach „Zastalowca” wysuwa się bezpieczeństwo i higiena pracy. Temu zagadnieniu poświęcano uwagę od pierwszego numeru. Na dwudziestolecie pisma jego pierwszy redaktor naczelny mógł stwierdzić:

Całej działalności (nie akcji) w tym zakresie przyswieca hasło: „Pracujemy bezpiecznie – Wracamy zdrowi do domu”. Każdy zaistniały poważniejszy wypadek przy pracy jest przedmiotem surowej analizy na łamach pisma, przy czym zawiera ona wskazania i środki zapobiegawcze na sytuacje, w których podobny wypadek mógłby się zdarzyć³⁶⁴.

Od początku dużo miejsca poświęcano racjonalizacji, problemom produkcji i organizacji pracy. Stałą kolumną był „Głos racjonalizatora”, a od początku 1969 r. również „Kolumna młodzieżowa”³⁶⁵. Pojawiały się także rubryki typu: „Pod znakiem krytyki”, „Czytelnicy

³⁵⁸ M. Eckert, *Stosunki pracownicze w zakładzie*, [w:] M. Eckert (red.), *Zastal...*, s. 233.

³⁵⁹ „Zastalowiec” nr 6 z dnia 5-19 marca 1955 r.

³⁶⁰ *Ibidem*, nr 54 z dnia 1 grudnia 1956 r.

³⁶¹ *Ibidem*, nr 17 (90) z dnia 25 października 1958 r.

³⁶² *Ibidem*, nr 1 (350) z dnia 4 stycznia 1969 r.

³⁶³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Oceny, informacje i protokoły narad w sprawie gazet zakładowych i powiatowych 1953-55, 1958-60, sygn. 1043. Ocena gazetek zakładowych „Włóknierz” i „Nowiny Spółdzielcze” za rok 1959.

³⁶⁴ S. Wachnowski, *20 lat Zastalowca. Refleksje nie tylko osobiste*, „Nadodrze” nr 10, z dnia 19 V – 1 VI 1974, s. 4.

³⁶⁵ „Zastalowiec” nr 20 (317) z dnia 30 września 1967 r.

piszą” czy „Na tematy dnia”. Ważnym zadaniem pisma było pokazywanie i popularyzacja pracowników zakładów, przede wszystkim sylwetek tych najbardziej zasłużonych i racjonalizatorów.

W „Zastalowcu” odnotowywano wszystkie najważniejsze wydarzenia w zakładzie, relacjonowano obrady partyjne, związkowe i samorządu robotniczego, wizyty ważnych gości zakładu. Poruszano zakładowe problemy socjalne, emerytów, wypoczynku, kultury i sportu.

„Zastalowiec” jako pismo zakładowe było pod kuratelą partyjną i podlegało jej ocenie. Generalnie kolegium redakcyjne uzyskiwało wysoką ocenę Komitetu, tym niemniej zdarzało się, jak na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR w maju 1962 r., na skutek, jak czytamy w protokole krytycznej notatki na temat „Zastalowca” w Metalowcu oraz krytycznych uwag na kursokonferencji w CRZZ zwiększono zakres kontroli. Oceniano jako pismo poczytne, ale wskazano na „pewne mankamenty które obniżają jego jakość jak również wpływają destruktywnie na pracę całego Kolegium”. W stosownej uchwale zobowiązano, aby „artykuły przeznaczone do opublikowania w gazecie były przez Kolegium rozpatrywane i zatwierdzane” oraz Kolegium winno „raz na kwartał składać informacje ze swej działalności na Sekretariacie KZ lub na egzekutywie”³⁶⁶.

W marcu 1974 r. zatwierdzony został regulamin Kolegium Redakcyjnego „Zastalowca”. Przewidywał, że „skład Kolegium tworzy 13-osobowy kolektyw wybrany spośród aktywnych działaczy społecznych Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej, Robotniczej, ZMS i SIMP. Kolektyw ten wybiera spośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę – jako pracowników społecznych oraz wnioskuje imiennie do KZ PZPR o zaangażowanie względnie odwołanie od pracy Redaktora, sekretarza i korektora”. Dalej paragraf 3 określał, że „polityczne i ideologiczne kierownictwo nad Kolegium i wydawanej przez niego gazety sprawuje Komitet Zakładowy PZPR Zastal”, natomiast opiekę socjalną Rada Zakładowa, a opiekę finansowo-gospodarczą Rada Robotnicza. Tym samym organ partyjny w całości finansowany był przez zakład pracy, co jednoznacznie wynikało z paragrafu 6, że dyrekcja opłaca „stałą obsadę redakcyjną”, druk gazety i papier³⁶⁷.

Dnia 15 kwietnia 1958 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Grono”, pismo wydawane przez Radę Nadzorczą i Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Zielonej Górze, o nakładzie 500 egzemplarzy. W nr 1 w artykule *Do naszych czytelników* określono formułę pisma: „Będziemy omawiać problemy zakładowe, szkoleniowe, społeczno-samorządowe, związkowe i inne. Będziemy tępić i napiętnować rozmaitego kalibru kanciarzy, złodziei mienia społecznego, a im przeciwstawiać jako wzór pracowników o wysokim poziomie moralnym, ludzi sumiennie pracujących i oddanych spółdzielczości”³⁶⁸. Następny ukazał się zgodnie z zapowiedzią 15 maja 1958 r., ale kolejny trzeci numer dopiero 8 grudnia 1958 r. W nim na uwagę zasługuje artykuł zatytułowany *Jakimi sprawami powinny zajmować się komitety członkowskie*. Zajęcie się tym problemem świadczyć może o wadze, jaką przywiązywano do tej formy działania spółdzielczości. Artykuł ma charakter instruk-

³⁶⁶ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1961-63, sygn. 54/55VIII/155. Protokół z dnia 3 maja 1962 r.

³⁶⁷ APZG, KMiP w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Komitetu Zakładowego „Zastalu” 1974-maj 1975, sygn. 54/55VIII/161. Protokół z dnia 26 marca 1974 r. Regulamin Kolegium Redakcyjnego „Zastalowca”.

³⁶⁸ Pismo Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Grono” nr 1 z 15 kwietnia 1958 r.

tażowy. Na tle niewłaściwego wypełniania przewidzianej funkcji przez Komisje pokazują modelowe ich działanie. Zespół organizacyjno-gospodarczy „bada potrzeby i życzenia konsumentów. Do tego celu najlepiej służą książki życzeń i zażeń oraz własna obserwacja w sklepie, rozmowy z klientami i personelem sklepu. Zespół troszczy się o odpowiednie urządzenie sklepu, zaopatrzenie w towar i opakowania”. Natomiast zespół kontroli sklepu „bierze czynny udział w walce z nadużyciami, spekulacją i marnotrawstwem, uczestniczy w remanentach, zajmuje się sprawami dokumentacji sklepowej, kontroluje zgodność cen, wag, miar i sprzedaży towaru netto”. Wreszcie zespół pracy społeczno-wychowawczej „zajmuje się jednaniem członków, informowaniem członków o akcjach organizowanych przez spółdzielnię i świadczeniach dla członków”³⁶⁹.

Czwarty i jak się okazało ostatni numer „Grona” datowany był na 15 lutego 1959 r. Prócz typowych informacji dla członków spółdzielni, interesująca była zawarta tam krótka informacja (w formie zdjęcia) o zespole muzycznym „PSS Jazz” oraz o zespole płytków amatorów „Re+Ab” – realizm plus abstrakcja. Pierwsza wystawa ich prac odbyła od 1 do 15 listopada 1958 r. i przygotowywano następną w trakcie „Dni Oświaty, Książki i Prasy”³⁷⁰.

W sprawozdaniu z działalności Komisji do spraw Wydawnictw Prasowych i Sprzedaży Czasopism powołanej zarządzeniem nr 82 Prezesa Rady Ministrów z 29 kwietnia 1958 r. za okres od 30 kwietnia 1958 r. do 31 marca 1959 r. podano, że w wyniku prac Komisji zaoszczędzono 570 ton papieru, a te „stosunkowo niewielkie oszczędności wynikają z likwidacji przeważnie drobnych wydawnictw o niskich nakładach”. W załączniku nr 1 podano wykaz 225 zawieszonych czasopism (około połowy wydawane przez społeczności lokalne, środowiskowe lub spółdzielcze), w tym także zielonogórskie „Grono”³⁷¹.

Dnia 7 marca 1961 r. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydał zezwolenie Zakładom Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” na wydawanie miesięcznika „Włókniarz” o objętości 4 stron i nakładzie 1 tys. egzemplarzy³⁷².

Analiza partyjna obejmowała także gazetki zakładowe. Negatywnie oceniono gazetkę wydawaną w „Polskiej Wełnie” pod tytułem „Włókniarz”. Ukazywała się ona nieregularnie, co miesiąc lub nawet co kwartał w nakładzie 800 egzemplarzy. Krytyka dotyczyła jednak przede wszystkim treści. Konkluzja była jednoznaczna: „Dalsze wydawanie »Włókniarza« nie ma sensu ponieważ wysiłek włożony w to jest niewspółmierny do wyników”. Odmienna była ocena dwutygodnika „Nowiny Spółdzielcze”, który był organem WZSP w Zielonej Górze. Początkowy nakład wynosił 4 tys. i w ciągu roku wzrósł do 4200 egzemplarzy. Także i tutaj wyknięto niedociągnięcia merytoryczne, ale reasumując, stwierdzono, że „mogą dobrze spełniać rolę gazety dla pracowników spółdzielczości pracy”.

³⁶⁹ Pismo Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Grono” nr 3 z 8 grudnia 1958 r.

³⁷⁰ Pismo Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Grono” nr 4 z 15 lutego 1959 r.

³⁷¹ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Zarządzenia wewnętrzne Prezesa GUKPPiW 1959-1962, sygn. 1. Sprawozdanie z działalności Komisji do spraw Wydawnictw Prasowych i Sprzedaży Czasopism powołanej zarządzeniem nr 82 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1958 r.

³⁷² APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Gazeta zakładowa Zakładów Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” w Zielonej Górze „Włókniarz”, sygn. 182. Zezwolenie na wydawanie pisma nr 379/61 z dnia 7 marca 1961 r.

4.1.4. Czasopisma studenckie

Pierwsze próby wydawania pisma studenckiego miały miejsce w okresie istnienia tylko Studium Nauczycielskiego. Były to, jedynie zachowane, trzy numery powielaczowych „Ogryzków” z 1959 r., pisma wydawanego pod auspicjami ZSP. Jak przyznano w numerze pierwszego pisma inspiratorem jego wydawania nie była sama młodzież, lecz dyrektor: „[...] byłem przed chwilą u dyrektora. Proponował mi założenie studenckiego pisma. Zgodziłem się”³⁷³. Jednakże to dość zaskakujące wyznanie nie przekładało się na charakter pisma. Poruszano w nim sprawy studenckie, dotyczące przyszłego zawodu, praktyki wakacyjne itp. Istniał także kącik literacki, w którym publikowano wiersze Henryka Klejnowskiego. Szatę graficzną zapewniali K. Bagiński, Ryszard Westfalewicz i Leopold Kolbierz. Redaktorem naczelnym był Józef Baśladziński³⁷⁴.

Innym pismem z tego okresu, wydawanym przez ZU ZMS w 1967 r., było również powielaczowe „Etcetera”. Zachował się tylko jeden numer pisma, dlatego niewiele informacji na jego temat istnieje. Anna Sobecka sugeruje, iż była to próba stworzenia możliwości publikacji „przeddebiutanckich” studentom próbującym swych sił w twórczości literackiej³⁷⁵. Podstawę tej hipotezy stanowił fakt, że aż 60% objętości zajmowały teksty literackie.

W grudniu 1971 r. ukazał się pod auspicjami Rady Uczelnianej WSLinż., przy współpracy ze studentami WSN, pierwszy numer studenckiej jednoodniodówki „Środowisko”. W zamierzeniach miała być „areną naszych spraw, pomysłów i humoru, aby urozmaiciła nasz młody – zielonogórski, studencki świat”. W drugim numerze (marzec 1972) „Środowiska” zmienił się przede wszystkim podtytuł: jest to wydawnictwo „organizacji studenckich szkół wyższych w Zielonej Górze”. W skład redakcji weszli przedstawiciele WSN i zwiększona została, do ośmiu kolumn, objętość. Poruszane w nim sprawy dotyczyły głównie kwestii studenckich, ich życia w Domach Studenta i samorządności studenckiej, narzekania na stołówkę, ale także kształcenia kadr dla przemysłu i nauki³⁷⁶.

Pomimo wielu krytycznych uwag było przekonanie, iż jest szansa na zrobienie dobrego, studenckiego pisma. Nie tylko informacyjnego (jak się zdaje wzorem dla „Środowiska” były poznańskie „Spojrzenia”), także publikującego próbki studenckiej twórczości literackiej i krytycznej. Zaprezentowano wiersze Bogdana J. Springera, Jolanty Pytel i Gabrieli Ostrowskiej czy też pierwsze próby prozy Edwarda Mincera. Sugerowano, że byłoby celowe wprowadzenie większej ilości drobnych informacji, także zainteresowanie się problemami poruszonymi w innych pismach studenckich, a więc zrobienie ze „Środowiska” pisma dynamicznego, redagowanego mniej statycznie, bardziej interesująco. Ponieważ było to pismo studenckie i adresowane głównie do studentów, „Ruch” (absolutny monopolista w kolportażu) odmówił przyjęcia w komisję nakładu i rozprowadzenia w kioskach na terenie miasta. Studenci zamienili się więc w gazeciarzy i sprzedawali pismo na ulicach³⁷⁷.

³⁷³ A. Sobecka, *Zielonogórskie czasopisma studenckie (1959-1975)*, [w:] A.K. Waśkiewicz (red.), *Czasopisma studenckie w Polsce (1971-1976)*, Warszawa 1977, s. 170.

³⁷⁴ A. Sobecka, *Zielonogórskie czasopisma studenckie*, [w:] H. Szczegółka (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977, s. 50.

³⁷⁵ *Ibidem*, s. 51.

³⁷⁶ *Ibidem*, s. 53.

³⁷⁷ *Drugi numer „Środowiska”*, „Nadodrże” nr 9 (254), z dnia 23 kwiecień – 6 maj 1972 r., s. 4; J. Leszin-Koperski, A. Kaczmarek, *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego SZSP 1973-1976*, Warszawa 1977, s. 140.

Pojawienie się na niwie zielonogórskiej studenckiego czasopisma zostało odnotowane przez lokalną prasę. „Gazeta Zielonogórska” wyrażała nadzieję, że studenckim redaktorom nie zabraknie zapału i „Środowisko” przetrwa. Wyrażono też zadowolenie, iż „akademickie środowisko w Zielonej Górze istnieje i działa”³⁷⁸.

W 1974 r. w „Gazecie Zielonogórskiej” ukazał się dodatek studencki redagowany przez Klub Dziennikarzy Studenckich (KDS) pod redakcją Jana J. Dębka „Szpalty Studenckie”³⁷⁹. Pierwsze numery poświęcone były sprawom organizacji Tygodnia Kultury Studenckiej „Bachanalia”, Studenckiemu Kręgowi Instruktorskiemu, dyskusji „Czego chcą zielonogórcy studenci”³⁸⁰. Ponadto odnotowywano na przykład powołanie Akademickiego Yacht Clubu WSiInż., powstanie Big-bandu WSP, założenie Klubu Absolwenta WSiInż., kolejne eliminacje Turnieju Wiedzy Politycznej czy też informowano o imprezach kulturalno-relaksowych w klubach³⁸¹. Dużo uwagi poświęcano sprawom organizacji studenckiej SZSP, w której tworzono właśnie strukturę wojewódzką. G. Ostrowska w artykule *Czego spodziewamy się po utworzeniu Zarządu Wojewódzkiego SZSP?* pisała: „Mamy nadzieję, że niedawne utworzenie ZW SZSP zaowocuje współpracą między uczelniami na zasadzie współpartnerstwa, a nie jak dotychczas – rywalizacji. Wspólne akcje włączające uczelnie do współdziałania pozwolą na koordynację naszej działalności społecznej, a jednocześnie wpłyną na usprawnienie form pracy zarządów uczelnianych”³⁸². Do końca 1975 r. ukazało się 9 wydań „Szpalt Studenckich”.

W 1974 r. pojawiła się kolejna inicjatywa wydawania kolumny studenckiej w „Nadodrze” – „Młoda Myśl”³⁸³. Jak zauważyła A. Sobecka był to stosunkowo rzadki przypadek w dziejach prasy studenckiej, bowiem „podobne kolumny ukazywały się we wrocławskiej „Odrze” („Witryna Akademicka”, 1960) i rzeszowskich „Profilach” („Almares”, 1969-1970)”³⁸⁴. Ukazanie się „Młodej Myśli” poprzedziło wydanie kolumny „Studenci piszą”³⁸⁵, w której „czytelnik znajduje próbki reportażu, artykuły, felietony, wywiady a także informacje, jednym słowem niemal wszystkie gatunki dziennikarskie”³⁸⁶. Kolumnę zredagowali pod kierunkiem Ireny Kubickiej z „Nadodrza”, Tadeusz Białęcki i Jacek Teodziecki.

Kolejne wydania „Młodej Myśli” nadal pod kierunkiem I. Kubickiej przygotowali studenci WSP Alina Rajewska i Wojciech Kubicki. Wśród tekstów dominowały problemy studentów WSP. Zamieszczono również wiersze studentów WSP Katarzyny Nowickiej i Janusza Recki oraz grafikę Krzysztofa Rutkowskiego.

Najważniejszą, z punktu widzenia środowiska studenckiego Zielonej Góry, inicjatywą wydawniczą było ukazanie się 13 maja 1975 r. – w czasie Tygodnia Kultury Studenckiej „Bachanalia” – jednodniówki Klubu Dziennikarzy Studenckich „Faktor”. Był w początkowej fazie powielany, w trzech kolorach i o objętości 24 stron. W numerze pierwszym redakcja określiła swoje credo:

³⁷⁸ „Środowisko” – początek studenckiej gazety?, „Gazeta Zielonogórska” nr 37 z dnia 1971 r.

³⁷⁹ „Gazeta Zielonogórska” nr 20 z dnia 24 stycznia 1974 r.

³⁸⁰ A. Buck. *Działalność wydawnicza studentów WSP*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982, s. 110.

³⁸¹ A. Sobecka, *op. cit.*, s. 55.

³⁸² „Gazeta Zielonogórska” nr 107 z dnia 7 maja 1974 r.

³⁸³ „Nadodrze” nr 25-26 z dnia 14 grudnia 1975 r. – 10 stycznia 1976 r.

³⁸⁴ A. Sobecka, *op. cit.*, s. 58.

³⁸⁵ „Nadodrze” nr 7 z dnia 20 kwietnia 1974 r.

³⁸⁶ A. Sobecka, *op. cit.*, s. 58.

1) jeden z elementów oddziaływania na niesforne indywidualności środowiska studenckiego, czynnik kształtowania naszej świadomości i wrażliwości, 2) pośrednik ciemnych interesów w układzie student, uczelnia, stręczyciel intelektualny: pełnomocnik do spraw ważnych i mniej ważnych zaśmiecających od dłuższego czasu nasze środowiskowe podwórko³⁸⁷. [Dalej komunikowano:] Nie chcemy, aby pismo nasze powiększało stale rosnące stopy makulatury. Nie powstało ono ani za ani przeciw czemuś czy komuś; nie będzie jakichś określonych racji bronić, czy je propagować, ale będzie pismem niewątpliwie tendencyjnym podejmującym polemikę ostrą i niekiedy drastyczną. Będziemy nawiązywać do rzeczywistości i obserwować ją, jednocześnie nie przyjmując postawy oficjalnej.

Na uwagę zasługuje właśnie charakter pisma, które od początku wymykało się ówczesnie obowiązującym regułom. Przywiązywano wagę, aby „dać szansę każdej formie wypowiedzi”. Było to pismo organizacji studenckiej i sam ten fakt w jakiś sposób je warunkował, ale poruszając problematykę organizacji pokazywano ją wielopłaszczyznowo. Pokazywano sylwetki studentów-działaczy, publikowano eseje filozoficzne w połączeniu z literaturą i historią. Wiele miejsca poświęcano sprawom kultury i to nie tylko studenckiej. Od numeru drugiego, który ukazał się w lipcu 1975 r., zainicjowany został stały dodatek – „Arkusze Literacki”. W nim miało miejsce wiele debiutów poetyckich: Zbigniewa B. Sejwy, J. Rećko, Krzysztofa Żółciaka oraz szkice literackie Andrzeja Bucka o Krzysztofie K. Baczyńskim i K. Żółciaka o Rafale Wojaczku. W numerze czwartym ukazał się suplement poetycki z twórczością Katarzyny Nowickiej, Czesława Markiewicza i Andrzeja Webera. W 1975 r. ukazał się jeszcze trzeci numer „Faktora”.

Cezura 1975 r. nie oddaje w pełni rozwoju na niwie ani wydawniczej, ani kulturalnej środowiska studenckiego. Był to dopiero początek działalności tego młodego środowiska. W pełni rozkwitł w drugiej połowie lat 70., osiągając wiele laurów na arenie krajowej („Czerwone Róże” dla „Faktora” i indywidualnie dziennikarzy studenckich). Nasuwa się taka konstatacja, że oto studenci godnie odpłacili tym wszystkim, którzy włożyli wiele trudu, wiele zabiegów, aby ośrodek akademicki w Zielonej Górze mógł powstać. W ten sposób wykształciły się kadry nie tylko w specjalnościach, w których uczelnie zielonogórskie kształciły, ale zasilili kadrowo także i inne obszary życia społecznego w regionie.

4.2. Radio

W pierwszym okresie powojennym podstawową formą komunikacji władzy ze społeczeństwem były radiowęzły przewodowe, poprzez które przekazywano informacje władz lokalnych, ale także retransmitowano program radiowy. Jak wspominał Krzysztof Wójtowicz: „w każdym powiecie istniało też takie małe studio, gdzie nadawano swoje lokalne programy powiatowe na te głośniki przewodowe”³⁸⁸. Radiowęzeł miejski obsługiwał imprezy w mieście wymagające nagłośnienia. Tym sposobem przemówienia wiecowe mogły być słuchane w całym mieście.

W całym kraju zakładano Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju. W Zielonej Górze 15 lipca 1948 r. odbyło się zebranie organizacyjne³⁸⁹.

³⁸⁷ „Faktor” nr 1, maj 1975 r., s. 2.

³⁸⁸ K. Rutkowski, *Z dziejów polskiego radia...*, s. 73.

³⁸⁹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. masowej pracy propagandowej, sportu i wychowania fizycznego. 1945-1948, sygn. 86.

We wrześniu 1948 r. KW PPR w Poznaniu przypominało o zakazie samowolnego przeprowadzania transmisji z wieców przez lokalne radiowęzły bez zgody Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu³⁹⁰. Podobnie sytuacja przedstawiała się z wydawaniem broszur, jednodniówek, druków, odezwo, urządzaniem wystaw przez powiatowe czy miejskie instancje partyjne. Mogły być wydawane tylko „za wyraźnym zezwoleniem KW PPR”³⁹¹.

Miejscowy zielonogórski radiowęzeł liczył w 1948 r. około 800 abonamentów, zrادیofonizowanych było 5 szkół powszechnych i 2 w trakcie – Szkoła Przynasobienia Przemysłowego i Szkoła RTPD³⁹².

Radiowęzeł przekształcił się z instrumentu informacyjnego w narzędzie propagandowe. W 1952 r. zespół redakcyjny Radiowęzła został zaangażowany w dniach od 15 września do 26 października do obsługi radiotrasz Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. W programie podawano komunikaty obwodowych komitetów wyborczych, podejmowane zobowiązania i ich realizację oraz wypowiedzi poszczególnych wyborców. Prowadzono również „ostrą walkę klasową” z tymi, którzy „negatywnie ustosunkowywali się do wyborów i do programu Frontu Narodowego i w swych wypowiedziach występowały wrogó” i „demaskowano ich jako wrogów Polski Ludowej”. W sprawozdaniu zespołu współpracę z Miejskim Komitetem Wyborczym oceniono niezbyt dobrze. Podobnie Komitet Miejski PZPR „niedostatecznie interesował się jego pracą, nie udzielał pomocy i nie wskazywał na braki i błędy w pracy. Materiał do wygłaszania w radiowęzle nie był terminowo zatwierdzany przez Komitet Miejski”³⁹³.

Audycje radiowęzła były przede wszystkim tubą władz. Stosowano metodę krytyki pojedynczych przypadków, po to, aby podkreślić troskę władz o sprawy ludzi pracy. W audycji radiowęzła z 25 marca 1954 r. poddano „słusznej” krytyce funkcjonowanie organów wykonawczych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Jako przykład między innymi posłużyły problemy z wodą w mieście:

[...] na terenie naszego miasta nie wszystkie budynki są podłączone do sieci wodociągowej, szczególnie na peryferiach miasta. Państwo przydzieliło potrzebne kredyty na naprawę pomp publicznych. Jednak Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcовой przez okres dziesięciu lat nie zdołał zewidencjonować wszystkich studzien, nie zna ich ilości, nie wie gdzie są i w jakim stanie. W tych warunkach sumy przeznaczone na ten cel przepadały, a ludność zmuszona jest nadal szukać wody daleko, gdyż bliższe pompy są nieczynne. Problem ten musi być czym prędzej rozwiązany w ciągu roku bieżącego.

Kolejny problem poruszony w audycji radiowęzła to

[...] chodniki i jezdnie pozostawione w bardzo złym stanie przez okupanta. Wymagają one wielkich nakładów finansowych i robocizny. [...] Jakość robót nie jest zadawalająca. I słusznie radni

³⁹⁰ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. masowej pracy propagandowej, sportu i wychowania fizycznego. 1945-1948, sygn. 86. Pismo Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Poznaniu z dnia 25 września 1948 r.

³⁹¹ APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. masowej pracy propagandowej, sportu i wychowania fizycznego. 1945-1948, sygn. 86. Pismo Wydziału Propagandy KW PPR z dnia 27 października 1948 r.

³⁹² APZG, MRN w Zielonej Górze. Sprawozdania z działalności MRN. 1947-1948, sygn. 30. Sprawozdanie z działalności Rady za IV kwartał dnia 28 grudnia 1948 r.

³⁹³ APZG, KMiP PZPR. Protokoły z zebrań POP Rozgłośni PR w Zielonej Górze z załącznikami, sygn. 54/55/X/35. Sprawozdanie zespołu redakcyjnego Radiowęzła miasta w Zielonej Górze z pracy kampanii wyborczej od dnia 15 września do dnia 26 października 1952 r.

zabierając głos w dyskusji wskazywali na złe wykonawstwo robót spowodowane brakiem nadzoru i kontroli³⁹⁴.

Uzyskanie przez Zieloną Górę statusu stolicy regionu zaowocowało lokalizacją szeregu instytucji niezbędnych do wypełniania tej funkcji, w tym również funkcji informacyjnej w postaci rozgłośni radiowej. Ekspozytura Polskiego Radia z Zielonej Górze otwarta została 22 lipca 1953 r., a od 1 stycznia 1957 r. decyzją Komitetu do spraw Radia i Telewizji przekształcona została w Rozgłoszenie Regionalną. Pierwszą audycję nadano już 1 lipca 1953 r. – co wyróżniało od zwykłego lokalnego radiowęzła – „na sieć przewodową wszystkich radiowęzłów w mieście i województwie zielonogórskim”³⁹⁵. Program ówczesny to było zaledwie 15 minut informacji i „od czasu do czasu reportaże – 10 minut”. Regionalny charakter rozgłośni podkreślał motyw muzyczny, którym była melodia ludowa z Babimojszczyzny.

Pod koniec 1955 r. emitowano na blisko 35 tys. głośników radiofonii przewodowej ponad półgodzinny program. Jak wspomina ówczesny redaktor naczelny K. Wójtowicz „do pracy wciągałem nowych ludzi, można było zacząć mówić o powolnym kompletowaniu zespołu redakcyjnego”³⁹⁶. Do zespołu redakcyjnego dołączyli Kazimierz Kajan-Jankowski, Tadeusz Jasiński, Janusz Weroniczak, Tadeusz Zimecki. Uczestnicząc w naradzie redaktorów naczelnych prasy i radia w Komitecie Centralnym 3 grudnia 1955 r. zanotował wypowiedzi, chociaż wówczas jeszcze nie akceptowane i były wypowiedane przez szefów największych ośrodków w kraju, to wywarły wpływ na jego późniejszą pracę. Zgłaszane postulaty brzmiały jak hasła: „pokazujemy ludziom sprawy, które ich obchodzą”, „za mało znamy ludzkich trosk”, „więcej niż dotychczas wykorzystywać osobistą inicjatywę”, „skończyć z obszarami milczenia”, „krytykujemy nie fakty, lecz przyczyny” czy też „nie należy spraw przemilczać, można wytłumaczyć wszystkie trudności”³⁹⁷.

Rozgłoszenia wypracowała i prowadziła cykliczne audycje: Tadeusza Kajana „Spod znaku Rodła” poświęcona działaczom polskim w Niemczech, „Listy Anastazjusza Mola” mówiące o kulturalnych tradycjach polskich Ziemi Lubuskiej, „Brunatni sędziowie” o odradzającym się neofaszyzmie w Niemczech, „Historia wąskiej uliczki” o aktywizacji miast i miasteczek Ziemi Lubuskiej, „Lubuski raptularz kulturalny” i „Radiowe arkusze poetyckie”³⁹⁸. T. Kajan jako główny ówczesny animator kultury w rozgłośni prowadził także audycje „Z szuflady autorskiej”, w których prezentował kolejno dorobek młodych pisarzy.

W tym czasie redakcja była też niejednokrotnie poddawana krytyce. W 1955 r. zarzucono, że nie uczestniczą w szkoleniach partyjnych, wśród pracowników nie ma ani jednego członka partii, nie istnieje koło ZMP, żaden z dziennikarzy nie należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy, a tylko połowa pracowników należy do związków zawodowych i to przeważnie z obsługi technicznej. Krytykowano także nadsyłanie do Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR audycji w dziesięciodniowych pakietach, co uniemożliwiało właściwą ich analizę. Redaktor naczelny „Gazety Zielonogórskiej” Wiktor Lemiesz zgadzając się z zarzutem uzasadniał, iż „aby uniknąć wypaczeń w audycjach, ich treść przed puszczeniem w eter

³⁹⁴ APZG, Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Komunikaty, recenzje książek, teksty radiowęzła zielonogórskiego 1954, 1958, sygn. 125. Audycja z dnia 25 marca 1954 r.

³⁹⁵ K. Rutkowski, *op. cit.*, s. 73.

³⁹⁶ K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 214.

³⁹⁷ *Ibidem*.

³⁹⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 557. Materiały na posiedzenie wyjazdowe podkomisji sejmowej ds. Radia i Telewizji w Zielonej Górze (1966 r.).

winna być konsultowana z resortowymi Wydziałami KW³⁹⁹. Tego typu sytuacje miały miejsce również po odwilży „październikowej”. Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR omawiano „sprawę Zimeckiego prac. Rozgłośni Zielonogórskiej, który zamieścił w Nadodrzu niewłaściwy artykuł, a niezależnie od tego jego audycje są utrzymane w tonie zupełnie niewłaściwym”. Przeprowadzono także zasadniczą rozmowę z „personelem Urzędu Kontroli Prasy, żeby zwracano uwagę na tego rodzaju materiały i nie dopuszczano ich do publikacji”. Konkluzja I Sekretarza KW:

Należy wyciągnąć dla nas wnioski, żeby takich spraw nie tolerować latami, jeden fakt powinien wystarczyć jako powód do pozbycia tego rodzaju ludzi jak Zimecki. Trzeba obecnie dać artykuł w Nadodrzu, jako odpowiedź na artykuł Zimeckiego. Ponieważ towarzyszka, która pracuje w Nadodrzu i która zgodziła się na zamieszczenie tego artykułu jest żoną naszego pracownika tow. Apenita, trzeba dać ten artykuł do przeczytania mężowi, by on przeprowadził z żoną rozmowę. Wydz. Propagandy powinien również przeprowadzić rozmowę z nią⁴⁰⁰.

Jednoznacznej krytyce działalność zespołu redakcyjnego poddano na otwartym zebraniu partyjnym przy rozgłośni radiowej. Zarzucano sobie niedociągnięcia natury merytorycznej, jak również etycznej i obyczajowej⁴⁰¹.

Okres „odwilży” był tym czasem, w którym można było realizować oczekiwania dziennikarskie wyrażane wcześniej na naradzie partyjnej.

Wśród ożywionych dyskusji – jak wspomina K. Wójtowicz – o kierunkach rozwoju Polski po wydarzeniach październikowych 1956 r., o kontrowersyjnych aspektach międzynarodowego ruchu robotniczego w świetle wydarzeń na Węgrzech, ukazywano zarówno w radiu, jak i w prasie lokalnej i krajowej wszystko to, co fermentowało wówczas na zachodnich rubieżach kraju. Mówili i pisali o konieczności aktywizacji gospodarczej, przypominali historyczne, polskie tradycje tej ziemi, wykreślali ze słownika słowo „autochton”, wskazywali na niedostatki gospodarcze i kulturalne, postulowali konieczność nowego spojrzenia na wiele spraw⁴⁰².

Po uzyskaniu statusu Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia pierwszą własną audycję na falach średnich nadano 21 stycznia 1957 r., w dniu wyborów do Sejmu PRL. Rozgłośnia zielonogórska posiadała wówczas najsilniejszy nadajnik 30 kW, który umożliwiał odbiór programu w promieniu 60 km. Nadajnik ten pełnił jednocześnie funkcję zagłuszającą Radio Wolna Europa⁴⁰³. Było to bardzo istotne dla władzy, aby zachować monopol na informację i indoktrynację społeczeństwa. Stopniowo rozszerzano ramy czasowe programu. Od 1960 r. Rozgłośnia miała już trzy „wejścia” dzienne. Dzięki łączom audycje dziennikarzy zielonogórskich nadawane były w innych rozgłosniach, w tym także centralnej, dzięki czemu z problematyką regionu zapoznawano audytorium ogólnopolskie. W Zielonej Górze w 1958 r. zarejestrowanych było 10 895 radiodbiorników. W 1961 r. w województwie zielonogórskim średnio na tysiąc mieszkańców przypadało 180 radiodbiorników.

³⁹⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Działalność Komisji KW, KP, KM: Sportu, Turystyki i Obronności Kraju 1950, 1957, 1958, 1968, 1969, sygn. 972. Protokół z posiedzenia Kolegium Prasowo-Radiowego w dniu 30 sierpnia 1955 r.

⁴⁰⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 257. Protokół z dnia 30 marca 1960 r.

⁴⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Ekspozytura I Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze 1955-1972, sygn. 1049. Protokół z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze z dnia 11 marca 1960 r.

⁴⁰² K. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 216.

⁴⁰³ A. Piasecki, *Lubuska czwarta władza*, Zielona Góra 2000, s. 250; *Inauguracyjny program zielonogórskiej rozgłośni Polskiego Radia*, „Gazeta Zielonogórska” nr 19 (1364) z dnia 22 stycznia 1957 r.

W roku 1962 nastąpiła zmiana redaktora naczelnego. Funkcję tę objął Andrzej Borkowski. Następował też szybki rozwój Rozgłośni. W 1964 r., oprócz dalszego zwiększania czasu antenowego, rozpoczęto nadawanie na falach ultrakrótkich oraz budowę nowego budynku redakcyjnego. Rozgłośnia przekroczyła kolejny próg w swoim rozwoju – nadawanie programu ogólnopolskiego. Na łamach „Nadodrza” entuzjastycznie donoszono, iż

15 lutego br. radiosłuchaczy w całym kraju obudził sygnał stacji zielonogórskiej. Na obu programach Polskiego Radia od godziny 5 rano do północy Zielona Góra była rzeczywistym gospodarzem w eterze. W ciągu tego jednego dnia na obu programach Polskiego Radia można się było o Zielonej Górze dowiedzieć więcej, niż nieraz w ciągu całego roku, niż na podstawie długiej i nużącej lektury całych zszywek gazet i czasopism⁴⁰⁴.

W początkowym okresie czas antenowy wynosił zaledwie pół godziny, a w 1966 r. wzrósł on do półtorej godziny. Od 1966 r. program lokalny emitowany był w dwóch blokach, porannym i popołudniowym. Podkreślano w szczególności znaczenie bloku popołudniowego („Mikrofon Młodych”) emitowanego równoległe z popularną audycją muzyczną Radia Wolna Europa. Wzrastał także początkowo niewielki udział rozgłośni w programie ogólnopolskim. W 1962 r. łączny czas na antenie ogólnopolskiej wyniósł 6,5 godz., w 1963 r. już 18 godz., rok później 40 godz., a w 1965 r. 80 godz.

W 1967 r. nastąpiła kolejna zmiana na funkcji redaktora naczelnego. Na posiedzeniu 1 marca 1967 r. Egzekutywa KW zatwierdziła Jana Kołodzieja na stanowisko redaktora naczelnego Polskiego Radia w Zielonej Górze⁴⁰⁵. W tym też roku oddano do użytku nowy budynek redakcyjny z nowoczesnym studiem nagrań, umożliwiającym realizację własnych słuchowisk i audycji muzycznych, w tym także Festiwalu Piosenki Radzieckiej. W audycjach tych preferowano przede wszystkim twórców regionalnych, zarówno muzycznych jak i literackich.

Jak podaje H. Szczegółka zielonogórska rozgłośnia emitowała łącznie 801 godz. audycji radiowych, w tym 113 godz. informacyjnych, 233 – publicystycznych, 31 – artystycznych oraz 377 – muzycznych⁴⁰⁶.

Pierwszy odbiornik telewizyjny zarejestrowano w Zielonej Górze 1 grudnia 1956 r., a rok później było ich 17. W 1959 r. zarejestrowanych było 11 977 radioodbiorników i 161 telewizorów, a w 1961 r. odpowiednio 13 533 i 1049. Liczba abonamentów telewizyjnych 30 grudnia 1959 r. wynosiła 164, cztery miesiące później 256, a 20 października 1960 r. – 385⁴⁰⁷. Po uruchomieniu w grudniu 1963 r. w okolicach Łagowa (w Jemiołowie) przekątnikowej stacji radiowo-telewizyjnej nastąpił szybki wzrost liczby odbiorników telewizyjnych. W 1965 r. na tysiąc mieszkańców przypadało ich 70 (rok wcześniej 24). Rozwój tego medium następował szybko, co widoczne było po wzroście liczby zarejestrowanych odbiorników telewizyjnych: w 1965 r. 7940, w 1970 r. 14 559, a w 1975 r. 25 989⁴⁰⁸.

W tym czasie Zielona Góra posiadała jedynie korespondenta dziennika telewizyjnego, Alka Białkowskiego. Ponadto raz w miesiącu emitowano w TVP Poznań piętnastominutowy program „Panorama Lubuska”.

⁴⁰⁴ L. Goliński, *Zielona Góra w eterze*, „Nadodrza” nr 4 (79), 1965, s. 13.

⁴⁰⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 300. Protokół z dnia 1 marca 1967 r.

⁴⁰⁶ H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 204.

⁴⁰⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 262. Protokół z dnia 7 grudnia 1960 r.

⁴⁰⁸ H. Szczegółka, *Zielona Góra...*, s. 205.

W listopadzie 1963 r. dokonano oceny funkcjonowania radiowęzłów zakładowych. W trakcie dyskusji sformułowano postulat, aby ze względu na kwestionowanie na zebraniach dorobku XX-lecia PRL udzielać informacji przez KMiP i pokazywać dorobek miasta w tym okresie. Głos przeciwny kwestionował zasadność przekazywania informacji miejskich przez radiowęzły zakładowe, tę funkcję bowiem spełnia rozgłosnia zielonogórska Polskiego Radia.

Na terenie miasta radiowęzły zakładowe znajdowały się w „Zastalu”, „Polskiej Wełnie”, „Lumelu”, „Zgrzeblarkach” oraz radiowęzeł miejski i powiatowy. Radiowęzeł miejski znajdował się w Urzędzie Telekomunikacyjnym i podłączonych było 1097 głośników⁴⁰⁹.

⁴⁰⁹ APZG, KMiP PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, październik-grudzień 1963, sygn. 54/55/IV/17. Protokół z dnia 29 listopada 1963 r.

ZIELONOGÓRSKIE ŚRODOWISKO INTELEKTUALNE

1. Zielonogórska droga do uniwersytetu

Z dniem 1 września 1957 r. uruchomiono w Zielonej Górze dwuletnie Studium Nauczycielskie. Kształciło ono nauczycieli na pięciu kierunkach: filologia polska, matematyka, fizyka, prace ręczne i rysunek. Na pierwszy rok przyjęto 120 słuchaczy. Natomiast na trzyletnie studium zaoczne przyjęto 150 słuchaczy. Dyrektorem Studium został mgr Ludwik Kończal¹.

1.1. Uczelnie wyższe

„Władza ludowa” nie dysponowała dostateczną liczbą wykształconych osób, które mogłyby pełnić kierownicze funkcje w aparacie partyjnym, administracyjnym i gospodarczym. W związku z tym jednym z podstawowych zadań było wykształcenie własnych kadr o właściwym pod względem klasowym pochodzeniu społecznym. Jednak młodzież z tych środowisk prezentowała mierny poziom wyedukowania i miała nikłe szanse wygrać rywalizację o indeks wyższej uczelni ze swoimi rówieśnikami ze środowisk inteligenckich. Aby szanse te odwrócić, stworzono system naboru na wyższe uczelnie, w którym decydujące znaczenie miało właściwe pochodzenie społeczne i zaangażowanie w umacnianie istniejącego systemu politycznego. Założenia te miały urealnić gloszoną zasadę awansu społecznego dla klas dotychczas społecznie upośledzonych. Wydana w tym celu instrukcja zobowiązywała, aby organizacje partyjne „kierowały młodzież robotniczo-chłopską najbardziej uzdolnioną i uspołecznioną”. Ponawiano konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy wydawaniu zaświadczeń ubiegającym się o przyjęcie na I rok studiów. W każdym z nich musiały być „szczegółowo wymienione jego prace społeczne poparte dokładnie datami”. Podobne kryteria obowiązywały przy przyjęciach na kursy przygotowawcze i tzw. rok wstępny².

Na Egzekutywie KM PZPR w Zielonej Górze powołano komisję rekrutacyjną naboru na wyższe uczelnie, w skład której wchodziła przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Podstawowym kryterium naboru, zgodnie z instrukcją, było pochodzenie społeczne i stosunek do władzy politycznej. Właściwa struktura społeczna naboru zapewnić miała wykształcenie nowej klasowej inteligencji jako przeciwwagę dotychczasowej trady-

¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Notatka w sprawie uruchomienia Studium Nauczycielskiego w Zielonej Górze z dnia 5 lipca 1957 r.

² APZG, Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Sekcji Oświaty przy KP PPR – pisma normatywne KC, KW PPR oraz administracji państwowej. 1945-1948, sygn. 81. Instrukcja Wydziału Propagandy w sprawie rekrutacji młodzieży na 1-szy rok studiów, roku wstępnego i kursu przygotowawczego.

cyjnej inteligencji, która wywodziła się w dużej mierze ze stanu szlacheckiego³. Komisje najwyraźniej wykazywały się nadgorliwością, o czym świadczy pismo sekretarza KC PZPR E. Ochaba do KW PZPR, w którym zwracał uwagę na duży odsetek negatywnych opinii (zwane świadectwami moralności) dotyczących rekrutacji na wyższe studia wystawione przez Powiatowe Komisje Rekrutacyjne. Przypominał jednocześnie, że zgodnie z instrukcją partii, negatywne opinie należało wydawać tylko „elementom wrogim Polsce Ludowej na podstawie kryteriów politycznych, unikając oceny na podstawie li tylko pochodzenia klasowego”⁴.

Problem deficytu kadr dotyczył nie tylko Zielonej Góry. Podejmowane były różnego rodzaju akcje mające na celu wykształcenie, a raczej przyuczenie, do wykonywania zawodu. WK PPS w Poznaniu informował o zorganizowanych formach działalności oświatowej, w ramach której działał dwuletni Uniwersytet Powszechny oraz Uniwersytet Powszechny nr 2 prowadzący roczne kursy: kreślarski I i II stopnia, księgowości, półroczny kurs handlowo-administracyjny, kurs maszynopisania i stenografii. Prowadzono także korespondencyjny kurs z zakresu gimnazjum i liceum⁵. Okólnik WK PPS w Poznaniu z października 1946 r. informował o półrocznym kursie prokuratorskim organizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości⁶. W następnym roku już awizowano o trwającym 10 miesięcy kursie sędziowskim dla sędziów karnych w Szkole Prawniczej w Łodzi⁷. W lutym 1948 r. CKW PPS informował o organizowanym 10-miesięcznym kursie prokuratorskim i sędziowskim we Wrocławiu i 8-miesięcznym kursie prokuratorskim w Toruniu⁸. Kadry szkoliło także Wojsko Polskie. Podczas naboru do szkół oficerskich postawiono warunki, aby kandydaci byli „rozzgarnięci, sprytni i o dużej wartości moralnej”, a wymagane wykształcenie „nie niżej niż 7 klas szkoły podstawowej”⁹. Dyrektywa ta była początkiem degrengolady kadry oficerskiej, która wywodziła się ze „ślusznego” środowiska społecznego, ale nie mogła zapewnić spełniania tradycyjnego wysokiego poziomu. Także i w tym przypadku istotną przesłanką ustanowienia takich kryteriów naboru było rozszerzenie funkcji wojska o ochronę systemu politycznego. Stanowiło też podstawę popularnego, ale sarkastycznego stwierdzenia, iż „nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”, będąc synonimem niskiego poziomu przygotowania kadr.

Efekty tych działań przedstawiono w piśmie z 1 kwietnia 1952 r. informującym o prawie składu społecznego młodzieży akademickiej, której odsetek młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego w 1950 r. wynosił 62%, a w rok później 64,2%. Niestety poziom rekrutowanych absolwentów szkół średnich okazał się bardzo niski, o czym świadczyły

³ APZG, KM PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM z załącznikami, kwiecień-czerwiec 1951, sygn. 55/IV/9. Protokół z dnia 12 kwietnia 1951 r.

⁴ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza, sygn. 551. Pismo sekretarza KC PZPR do KW PZPR z dnia 27 lipca 1950 r.

⁵ APZG, Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma różne dot. działalności OM TUR, sygn. 43. WK PPS w Poznaniu Wydział Oświatowy z dnia 14 września 1948 r. (L.dz. 4846/48).

⁶ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946-1948, sygn. 45. Okólnik nr 129 WK PPS w Poznaniu z dnia 29 października 1946 r.

⁷ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946-1948, sygn. 45. Pismo WK PPS w Poznaniu z dnia 7 października 1947 r.

⁸ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946-1948, sygn. 45. Pismo CKW PPS z dnia 6 lutego 1948 r.

⁹ APZG, Referat Kadr PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki i pisma CKW i WK PPS oraz instytucji państwowych. 1946-1948, sygn. 45. Pismo RKU Krosno z dnia 20 marca 1946 r.

„wyniki egzaminów wstępnych oraz pierwsze kolokwia i egzaminy w sesji zimowej”. Wpłynęło to na określenie nowej polityki naboru na wyższe uczelnie poprzez utworzenie trzech grup. W dalszym ciągu preferowane były dzieci o odpowiednim pochodzeniu społecznym i dzieci przodowników pracy, natomiast ze środowisk określanych jako „wrogie klasowo” przyjmowane mogły być tylko osoby wyróżniające się zdolnościami i wynikami w nauce. Ponadto zwracano uwagę na coraz powszechniej występujące zjawisko „kumoterstwa i protekcjonizmu”¹⁰. Sam fakt podjęcia tego problemu stanowi przesłankę do stwierdzenia, iż stało się to istotnym problemem społecznym.

Przemiany społeczno-polityczne w Polsce po odstąpieniu od stalinowskiego modelu państwa w 1956 r. – jak pisze H. Szczegółła – znacznie ożywiły także aspiracje do zdobywania wyższego wykształcenia i zaspokajania rosnących aspiracji intelektualnych i kulturalnych młodego pokolenia. Naprzeciw tym aspiracjom wychodziły też zmienione po 1956 r. władze lokalne Zielonej Góry oraz rozwijający się bujnie, a tłumiony w czasach stalinowskich, społeczny ruch naukowy i kulturalny w postaci różnych towarzystw i stowarzyszeń¹¹. Jednocześnie jednak wskazano, że pierwsze instytucje o charakterze naukowym powstały już w 1953 r., a zalicza się do nich: Wojewódzkie Archiwum Państwowe, a także utworzony w 1958 r. Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego i Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego¹².

Przemiany październikowe w znaczący sposób nie zmieniły struktury władzy i hierarchii ośrodków politycznych, w których podejmowano najważniejsze decyzje. Nadal najważniejszą rolę w istotnych sprawach społeczno-gospodarczych odgrywała PZPR, a nie rząd, ministerstwa czy administracja wojewódzka. Tak było również i w sprawach szkolnictwa wyższego. Dlatego też wszelkie inicjatywy w tej sprawie wychodziły od Komitetu Wojewódzkiego PZPR lub musiały być przez niego akceptowane. Wojewódzkie władze partyjne były bardzo zainteresowane kulturalnym rozwojem województwa i wychodziły naprzeciw wszelkim inicjatywom mogącym przyczynić się do zrealizowania propagowanego hasła „Ziemia Lubuska piękna, kulturalna i gospodarna”. W tym hasle, bardzo ogólnym, mieścił się też kompleks spraw związanych z kształceniem kadr dla gospodarki, administracji i oświaty oraz zabiegami o wyższą uczelnię.

Ale jak to często bywa w sytuacjach zmierzających do nowatorskich rozwiązań nie było jednomyślności. Na naradzie odbytej w KW PZPR 22 marca 1958 r. pod roboczym tytułem „O potrzebie ożywienia badań naukowych nad Ziemią Lubuską” z udziałem zaproszonych naukowców z Poznania, Warszawy i Wrocławia, a także kierownika Wydziału Kultury KC profesora Antoniego Łyżwańskiego ogłoszono pogląd, że ruch naukowy w Zielonej Górze jest „skazany na uwiąd” z powodu sąsiedztwa dwóch silnych ośrodków – Poznania i Wrocławia. Negowano także celowość ubiegania się o uczelnię, gdyż według słów Jana Koleńczuka, wiceprzewodniczącego WRN, rozwój komunikacji gwarantuje szybki dojazd do tych ośrodków i jest mniej kosztowny¹³. Podobną opinię w grudniu 1959 r. zaprezentowało

¹⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC 1950-1968, sygn. 1663.

¹¹ H. Szczegółła, *Zielonogórska droga do uniwersytetu*, „Uniwersytet Zielonogórski” grudzień 2003/styczeń 2004, nr 10/1 (118-119); idem, *Zielonogórska droga do uniwersytetu* (cz. I), „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13, s. 128.

¹² H. Szczegółła, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki...*, s. 55; J. Iwan, *Polskie Towarzystwo Historyczne w Zielonej Górze (1954-1979)*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 1-2, s. 157-163.

¹³ J. Muszyński, *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego...*, s. 9.

wał Janusz Koniusz na łamach „Nadodrza”: „Postulowanie utworzenia w Zielonej Górze jakiejś wyższej uczelni czy nawet uniwersytetu byłoby oczywistym nonsensem, chociaż brak tego rodzaju placówki odczuwa się na każdym kroku”¹⁴. Jako panaceum proponował „powołać instytut lubuski, który – przynajmniej w początkowej fazie – miałby do spełnienia dwa zadania: „*Primo*, prowadziłby badania naukowe [...]. *Secundo*, jako ośrodek życia naukowego, skupiłby nie tylko wielu magistrów – potencjalnych naukowców, ale również dziesiątki osób, owych amatorów – historyków, archeologów”¹⁵. Do tego problemu J. Koniusz powrócił, powtarzając te same argumenty, w październiku 1961 r.¹⁶ W dalszej dyskusji toczącej się na łamach „Nadodrza” wielu wówczas jeszcze popierało tego typu propozycję (m.in. Wojciech Pasterniak, H. Szczegóła, A. Kołodziejcki, T. Jasiński). Głos w dyskusji zabrał także Jan Wąsicki, który także na łamach „Nadodrza” wyraził swoje powściągliwe uwagi dotyczące możliwości powołania takiego ośrodka w Zielonej Górze. Zwrócił uwagę na zasadniczą trudność, jaka istniała, a mianowicie dwa silne ośrodki naukowe Wrocławia i Poznania. Przy tym konstatawał, iż „w środowisku zielonogórskim panuje szczerą chęć rozszerzenia dotychczasowej działalności kulturalnej i popularyzatorskiej, a jednocześnie jej pogłębianie o problematykę naukową, ale w wyniku dyskusji nie zostało sprecyzowane o jaką”. Przy czym zachęcająco brzmiały już następne uwagi: „Ten system pracy, rozważny i bez pośpiechu, pozwalający na rozpatrzenie się we własnych możliwościach kadrowych, materialnych podstawach działania, lepszym sprecyzowaniu problematyki badawczej [...] rokuje nadzieje na rozwiązanie w tej czy innej formie postawionego w dyskusji zagadnienia”. Wreszcie konkluduje, iż „proponowana placówka badawcza musi w początkowym stadium posiadać skromne założenia dostosowane do możliwości kadrowych i bazy materialnej dla pracy naukowej”, a także „do chwili okrzepnięcia kadrowego, wykrystalizowania się problematyki badawczej placówka ta powinna pozostawać przy istniejącym i posiadającym dobre imię Lubuskim Towarzystwie Kultury”¹⁷.

Jan Muszyński wskazywał na jeszcze inną tendencję negatywnie wpływającą na rozwój ruchu naukowego w Zielonej Górze. Było nim dążenie do umasowienia każdego przedsięwzięcia, bowiem

[...] zadaniem organizatorów i obowiązkiem wobec Komitetu była maksymalna frekwencja na sesjach, konferencjach czy sympozjach naukowych. Specjalistyczna narada naukowa na temat początków miast na Środkowym Nadodrzu zaplanowana została w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Trzyosobowe audytorium stanowiła jednostka wojskowa, członkowie ZBoWiD, pionierzy, nauczyciele, urzędnicy itp. Nie należy się przeto dziwić, że po referacie prof. Zdzisława Kaczmarczyka na sali pozostało trzydzieści osób¹⁸.

Śluzna jest konstatacja H. Szczegóły, że we wszystkich działach gospodarki, administracji, oświaty i kultury pracowało wówczas wielu stosunkowo młodych pracowników, ale już z pewnym doświadczeniem zawodowym, którym warunki materialne i osobiste uniemożliwiały studia w sąsiedzkich ośrodkach akademickich, gdzie limitowane centralnie miejsca rezerwowane były na ogół dla miejscowych kandydatów. Na studiach zaocznych

¹⁴ J. Koniusz, *Ambicje? – NIE!*, „Nadodrza” 1959, nr 9 (15), s. 3.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ J. Koniusz, *O lubuski instytut naukowy*, „Nadodrza” 1961, nr 10 (37), s. 1, 7.

¹⁷ J. Wąsicki, *Lubuskie perspektywy*, „Nadodrza” 1963, nr 2 (53), s. 5.

¹⁸ J. Muszyński, *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego...*, s. 10.

obowiązywały egzaminy wstępne, skierowanie z zakładu pracy i zgodność kierunku studiów z wykonywaną pracą¹⁹. Stwarzało to zielonogórczanom niekorzystne warunki do dalszego kształcenia się.

Zielonogórscy absolwenci szkół średnich, chociaż posiadali mniej korzystne warunki rywalizacji o indeksy akademickie, podejmowali wyzwania. W roku 1960 o indeksy na wyższe uczelnie ubiegało się 473 absolwentów szkół zielonogórskich. Egzaminy wstępne zdało 298 (63%), a przyjęto 269. Sprawność kształcenia według tego kryterium wyniosła więc 56,9%. Najwięcej osób kandydowało na uniwersytety – 166, z których egzaminy zdało 102, a przyjęto 80. W dalszej kolejności młodzi zielonogórczanie reflektowali na kształcenie politechniczne (na 85 przyjęto 55), w akademiach medycznych (na 78 przyjęto 37), w szkołach rolniczych (na 56 przyjęto 34), w ekonomicznych (na 47 przyjęto 42). Ponadto grupa 11 osób podjęła starania o przyjęcie do szkół artystycznych, w tym 5 osób z powodzeniem²⁰.

Według danych statystycznych w 1961 r. województwo zielonogórskie znajdowało się na 12 miejscu w Polsce jeśli chodzi o liczbę ludzi z wyższym wykształceniem – na 10 tys. mieszkańców przypadało ich wówczas 59,3. Niższy wskaźnik tego rodzaju posiadały jedynie województwa: białostockie – 43,5, kieleckie – 49,1, olsztyńskie – 53,2, koszalińskie – 54,9 i rzeszowskie – 56,4 (dla porównania: najwyższy wskaźnik w tym samym czasie posiadało województwo warszawskie (z m. Warszawą) – 210,7 oraz gdańskie (z Trójmiastem) – 135,1)²¹.

Paradoksalnie sytuację pogorszyło przejściowo – jak stwierdza H. Szczegóła – zniesienie nakazów pracy dla absolwentów wyższych uczelni, gdyż większość z nich bez trudu znajdowała pracę w miastach akademickich, ponieważ bardzo wysoki deficyt kadr z wyższym wykształceniem dotyczył również tych ośrodków. Efekt był taki, że mało kto po studiach wracał na prowincję, znajdując atrakcyjne posady w miastach, które były siedzibą uczelni. Częściowo ratowały sytuację stypendia fundowane przez przemysł, ale ten też był skoncentrowany w dużych ośrodkach, a poza tym bez trudu wówczas można było korzystać ze stypendiów państwowych²².

Chcąc poprawić tę niekorzystną sytuację, podejmowano szereg inicjatyw, w których uczestniczyły również ościenne ośrodki akademickie. Jedną z nich była, z inicjatywy Uniwersytetu Wrocławskiego, narada rektorów wyższych uczelni i przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Inicjatywa wrocławska miała na celu właśnie pomoc w zabezpieczeniu województwa w odpowiednie kadry inżynierów, lekarzy itp.²³ Na tej kanwie „Nadodrże” rozpoczęło w lutym 1961 r. cykl artykułów pod wspólnym tytułem *Lubuscy żacy w akademii*. Oprócz utyskiwań na niski poziom przygotowania absolwentów szkół średnich, podjęto istotny problem powrotu lubuskich absolwentów szkół wyższych do regionu. Wskazano na konkretny problem braku informacji, bowiem „Jest wprawdzie w Zielonej Górze punkt informacyjny dla kandydatów na wyższe uczelnie, ale nie ma punktu informacyjnego o możliwościach uzyskania tam pracy po skończeniu studiów – a to chyba jest także ważne. Z zapytanych w Poznaniu studentów lubuskich nikt właściwie do końca nie wie, co ze

¹⁹ H. Szczegóła, *Zielonogórska droga do uniwersytetu* (cz. I), „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13, s. 126.

²⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 263. Wyniki nauczania w szkolnictwie z dnia 25 stycznia 1961 r.

²¹ K. Żygulski, *Lubuska droga do...*, s. 135-136.

²² H. Szczegóła, *Zielonogórska droga do uniwersytetu* (cz. I).

²³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 249. Protokół z dnia 16 stycznia 1959 r.

sobą zrobi, bo nie ma pojęcia czym właściwie dysponuje Ziemia Lubuska²⁴. Przedstawiono w tym artykule uzależnienie każdego skutecznego działania od dobrej informacji. Władze zielonogórskie narzekając na braki kadrowe, jak można wnioskować na podstawie tego artykułu, zupełnie o tej zasadzie zapomniały, lub w ogóle nie brały jej pod uwagę.

Natomiast w jakiejś mierze w tym kierunku zmierzała inicjatywa polegająca na powołaniu w 1964 r. przy Prezydium WRN w Zielonej Górze Komisji Współpracy z Zrzeszeniem Studentów Polskich, w skład której wchodził przedstawiciel zielonogórskich władz wojewódzkich oraz władz Zrzeszenia, zarówno szczebla centralnego (był nim wiceprzewodniczący RN ZSP Wiesław Klimczak), jak i ościennych środowisk akademickich Poznania, Wrocławia i Szczecina. Jej zasadniczym celem była popularyzacja Ziemi Lubuskiej wśród absolwentów uczelni i nakłonienia ich do wiązania swojej przyszłości z tym regionem. Inną formą zapoznania się z regionem były organizowane obozy naukowe, praktyki wakacyjne, wycieczki, tematy prac magisterskich dotyczące Ziemi Lubuskiej czy też stypendia zobowiązujące biorcę do pracy w zakładzie fundatora przez określony czas. Organizowano także wspólne sesje naukowe poświęcone regionowi. Niezwykle korzystny był fakt, iż funkcje prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pełnił profesor Jan Wąsicki, będący jednocześnie przewodniczącym Rady Naukowej LTN. Przy Radzie Okręgowej ZSP w Poznaniu działało aktywnie Koło Lubuszan wspierające te działania²⁵. Koło to popierało także inicjatywę budowy Domu Akademickiego w Poznaniu dla studentów Koszalina (z ich inicjatywy) i Zielonej Góry. Uzyskała ona wcześniej aprobatę władz politycznych Zielonej Góry i regionu²⁶.

Podjęmowano także szereg działań formalnych. W kwietniu 1960 r. I sekretarz KW PZPR wystosował pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dotyczące powołania w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Inżynierskiej kształcącej w systemie studiów wieczorowych. Proponowano kształcenie w specjalnościach: budownictwo ogólne, budowa maszyn i energetyki. Złożono jednocześnie deklaracje rozwiązania problemów lokalowych w przypadku podjęcia decyzji o powołaniu szkoły kształcącej w trybie stacjonarnym²⁷. Odpowiedź Ministerstwa była odmowna, gdyż w planach nie przewidywano do 1965 r. utworzenia takiej uczelni. Zawarto w niej także wyczerpujące potrzeby i inwestycji niezbędnych przy jej powstawaniu (koszt ponad 60 mln zł) i jednocześnie niejako ostrzegając, że „ministerstwo nie godzi się na tworzenie szkół inżynierskich w oparciu o rozwiązanie prowizoryczne”²⁸. Z kolei odpowiedź władz zielonogórskich na negatywną decyzję Ministerstwa przekazano w lipcu, w której stwierdzono m.in., że „intencje nasze nie zostały zrozumiane”. Powołano się także

²⁴ E. Drzewińska, *Lubuscy żyjący w akademii*, „Nadodrże” 1961, nr 6 (33), s. 6.

²⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Informacje o współpracy i protokoły posiedzeń Komisji Współpracy przy Prezydium WRN z Zrzeszeniem Studentów Polskich 1962-1967, sygn. 1706.

²⁶ *Dom Akademicki w Poznaniu dla studentów Koszalina i Zielonej Góry*, „Gazeta Zielonogórska” nr 39 (2947) z dnia 15 lutego 1962 r.; *Koło Lubuszan pełne pomysłów*, „Gazeta Zielonogórska” nr 50 (2958) z dnia 28 lutego 1962 r.

²⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo l.dz. 1771/60 z dnia 20 kwietnia 1960 r.

²⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Odpowiedź na I sekretarza l.dz. DT-s-0-75/60 z dnia 30 kwietnia 1960 r.

na informację o utworzeniu takiej uczelni w Białymstoku oraz skalę istniejącego przemysłu w regionie i potrzeb kadrowych z tym związanych²⁹.

W 1961 r. utworzono przy KW PZPR zespół do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, w skład którego weszli przedstawiciele stronnictw politycznych, kierownictw zakładów pracy i związków zawodowych. Zespół ten opracował dwa memoriały: „O stanie i perspektywach badań naukowych w województwie zielonogórskim” oraz „O utworzenie w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej”.

W maju 1962 r. KW PZPR zwróciło się do wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza o poparcie wspólnej inicjatywy z Politechniką Poznańską zorganizowania „Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej” motywując to perspektywami rozwoju regionu i „najniższym wskaźnikiem zatrudnienia kwalifikowanych kadr”³⁰.

Egzekutywa KW PZPR na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1961 r. przyjęła wnioski w sprawie studiów wyższych w Zielonej Górze. Postulowano w nich, aby w roku akademickim 1961/62 powołać filię Studium Prawa Administracyjnego we Wrocławiu. Proponowano, aby mieściło się w Studium Nauczycielskim, a z budżetu PWRN finansowane byłyby dwa etaty akademickie. Kolejnym wnioskiem było wystąpienie do Ministra Szkolnictwa Wyższego o uruchomienie w roku akademickim 1963/63 Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Na ten cel miał być przekazany budynek po Liceum Pedagogicznym (uczniowie rozdysponowani po innych liceach w województwie). Ponadto zalecano zarezerwowanie w 1962 r. 60 izb mieszkalnych dla potrzeb pracowników naukowych uczelni. Trzecim wnioskiem było wystąpienie do Ministra Obrony Narodowej Mariana Spychalskiego o rewindykację obiektów w Czerwieńsku z przeznaczeniem ich na Wyższą Szkołę Rolniczą. Dopełnieniem tego wniosku miało być wystąpienie do Ministra Szkolnictwa Wyższego o uruchomienie filii poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej bądź samodzielnej uczelni pedagogiczno-rolniczej, kształcącej nauczycieli dla oświaty rolniczej³¹. Wynika z tego, że plany władz partyjnych były ambitne i szeroko zakrojone, lecz jak się wydaje mało w ówczesnych warunkach realistyczne. Raczej znać je trzeba jako zamierzenia na wyrost, trudno sobie bowiem wyobrazić w krótkim czasie powstanie nowego ośrodka akademickiego w mieście nie mającym nie tylko żadnych tradycji pod tym względem, ale także warunków kadrowych i lokalowych. Mocno rozbudowane ambicje służyły do tego, aby chociaż częściowo je zaspokoić, a to i tak byłby znaczący postęp w stosunku do ówczesnego stanu posiadania. Deklaratywnie podejmowano bardzo śmiało zobowiązania, szczególnie dotyczące bazy lokalowej, przy dużych trudnościach zaspokojenia potrzeb instytucji już istniejących. Wskazuje to na znaczną determinację władz w tworzeniu warunków dla rozwoju miasta i regionu, utworzenie bowiem wyższej uczelni to nie tylko możliwość kształcenia kadr, ale także napływ z zewnątrz kwalifikowanych i utytułowanych kadr naukowych tworzących załóżek w perspektywie ośrodka akademickiego.

Powołanie wyższej uczelni w Zielonej Górze było zamiarem władz przede wszystkim ze względu na ogromne potrzeby kadrowe już istniejącego przemysłu i planowanych inwestycji.

²⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo l.dz. 1139/VII/60 z dnia 11 lipca 1960 r.

³⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo l.dz. 848/V/62 z dnia 3 maja 1962 r.

³¹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 263. Wnioski w sprawie studiów wyższych w Zielonej Górze z dnia 22 marca 1961 r.

Przeprowadzano różnorodne analizy zwiększające szanse na realizację tych zamierzeń. Jedną z nich rozpatrywała Komisja złożona z przedstawicieli kierowniczych instancji politycznych i administracyjnych. W 1961 r. stwierdziła ona niemożność utworzenia Wyższej Szkoły Ekonomicznej z powodu braku kadry i Wyższej Szkoły Rolniczej z powodu braku chętnych do studiowania tego kierunku³². Jedyną szansą w takim przypadku pozostawało utworzenie filii lub punktów konsultacyjnych uczelni z ościennych ośrodków akademickich.

Argumentem, na jaki wskazywano podczas starań o powołanie wyższej uczelni, były „niezwykle ciężkie warunki nauki” na studiach zaocznych spowodowane wielorakimi czynnikami, jak np. trudne warunki bytowe i niewystarczające środki finansowe pozwalające pokryć koszty, obciążenie pracą i rodziną itp., z którymi musieli borykać się studiujący poza Zieloną Górą. Miało to znaczący wpływ na wysoki ich odsiew, a potwierdzeniem był fakt, że na 100 osób rozpoczynających studia do V roku dochodziło zaledwie 12-13 studentów.

W pierwszej kolejności postanowiono poprawić stan kadry poprzez zorganizowanie w Zielonej Górze punktu konsultacyjnego wyższej uczelni w zakresie prawa administracyjnego. Powstało Zawodowe Studium Administracyjne Wydziału Prawa UAM w Poznaniu, którego absolwenci po trzech latach studiów uważani byli za posiadających wyższe wykształcenie oraz mogli kontynuować studia magisterskie w Poznaniu. Po złożeniu egzaminu końcowego otrzymywali dyplom dający w zasadzie prawo zajmowania w administracji państwowej wszystkich stanowisk, przewidzianych dla absolwentów studiów wyższych. Zgłoszenia kandydatów do Zawodowego Studium Administracyjnego przyjmował wydział organizacyjny Prezydium WRN i wydziały organizacyjno-prawne prezydiów powiatowych rad narodowych. Od kandydatów wymagano świadectwa dojrzałości, przynajmniej trzyletniego stażu pracy w administracji oraz zgody jednostki administracji państwowej na podjęcie przez kandydata studiów zaocznych. Rozpoczynający od 30 września 1961 r. punkt konsultacyjny posiadał 65 słuchaczy³³.

Efekty powołania Studium na miejscu były niezwykle zachęcające, gdyż po utworzeniu punktu konsultacyjnego w Szczecinie pierwszy rok zaliczyło 87%, w Opolu 76% słuchaczy, a w Zielonej Górze zaliczyli wszyscy słuchacze. Ze względów finansowych punkt konsultacyjny jednak zlikwidowano. Przyczyną był brak chętnych do prowadzenia zajęć ze względu na niskie stawki dla wykładowców, a jednocześnie ministerstwo zabroniło radom narodowym finansowania konsultantów ze swoich budżetów. Ten fakt wpłynął w znaczącym stopniu na ograniczenie zainteresowania studium w tym trybie³⁴.

W oparciu o uchwałę Prezydium WRN z lutego 1962 r. w sprawie organizacji punktów konsultacyjnych zwrócono się do WSE i UAM w Poznaniu z propozycjami zorganizowania punktów konsultacyjnych wydziału ekonomii i prawa. Prezydium WRN zobowiązało się w okresie od 1 października 1962 r. do 31 grudnia 1963 r. pokrywać pracownikom naukowym koszty przejazdu z Poznania do Zielonej Góry i wypłacać im honoraria za wykłady i zajęcia praktyczne oraz ponosić wydatki administracyjne związane z utrzymaniem punktu.

³² APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Notatka w sprawie szkół wyższych w Zielonej Górze z dnia 16 maja 1961 r.

³³ K. Żygulski, *Lubuska droga do...*, s. 139; S. Dzieran, *Powstanie i rozwój punktów konsultacyjnych UAM w Zielonej Górze*, „Rocznik Lubuski” 1973, nr 8, s. 279.

³⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 264. Sprawa wyższej uczelni w Zielonej Górze z dnia 22 marca 1961 r.

Działania te okazały się skuteczne, w 1962 r. otwarto bowiem kolejne dwa punkty konsultacyjne. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu otworzył punkt konsultacyjny Wydziału Prawa, a Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu – kierunek ogólnoeconomiczny. Po kursie przygotowawczym i egzaminie wstępnym naukę rozpoczęło na Wydziale Prawa 80 osób (na 131 zdających) i 59 na WSE (na 102 kandydatów). Rok akademicki 1962/1963 rozpoczęto 13 października 1962 r. uroczystą inauguracją w Sali Kolumnowej Prezydium WRN, co podkreślało rangę wydarzenia, a jednocześnie znaczenie jakie przywiązywały władze lokalne. Odbyła się również pierwsza immatrykulacja oraz odśpiewano „Gaudeamus igitur”. W roku 1963 utworzono dalsze punkty konsultacyjne: filologii polskiej, matematyki i fizyki (Uniwersytet im. A. Mickiewicza) oraz Wydziału Mechanicznego, Elektrycznego i Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej³⁵.

Inauguracja pracy punktu konsultacyjnego Zawodowego Studium Administracyjnego była szeroko komentowana na łamach „Gazety Zielonogórskiej”³⁶. Irena Solińska zamieściła artykuł *Lubuska droga do uniwersytetu*³⁷, która to nazwa stała się spopularyzowanym hasłem, a następnie stałą rubryką informującą o poczynaniach, projektach i osiągnięciach w tej dziedzinie. Artykuł I. Solińskiej – oparty zarówno na miejscowych doświadczeniach, jak i przykład Szczecina – rysował realną drogę do wyższego szkolnictwa poprzez rozbudowę punktów konsultacyjnych organizowanych i finansowanych na miejscu w powiązaniu z naukową współpracą z uczelniami poznańskimi. Istotnym elementem tej akcji było też zachęcanie potencjalnych kandydatów do podjęcia nauki. W akcji prasowej uczestniczyły także pozostałe zielonogórskie media – „Nadodrże” i Rozgłośnia Polskiego Radia. Z początkiem lutego 1962 r., w swej rubryce „Lubuska droga do uniwersytetu” Gazeta Zielonogórska informowała, iż na apel zgłosiły się 352 osoby. Z nich chcieli studiować: prawo – 69 osób, ekonomię – 71, budownictwo lądowe – 44³⁸.

Na apel „Gazety Zielonogórskiej”, w ramach akcji „Lubuska droga do uniwersytetu”, jako jeden z pierwszych zareagował zarząd oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, który w związku z planowaną reformą szkolną i stale wzrastającymi wymaganiami w stosunku do nauczycieli, wyrażał zainteresowanie propagowaniem kształcenia się nauczycieli na studiach zaocznych. Również inne grupy zawodowe przejawiały swe zainteresowanie perspektywami rozwoju szkolnictwa wyższego na miejscu, w tym związane z techniką (zwłaszcza budowlani), zwołując masowe zebrania dla omówienia tego problemu³⁹.

W styczniu 1964 r. odbyło się spotkanie władz województwa zielonogórskiego z władzami Politechniki Poznańskiej w celu omówienia współpracy. Ustalono utworzenie punktu konsultacyjnego Politechniki w Zielonej Górze. Nabór na I rok studiów miał wahać się w granicach 50-60 osób. Zobowiązano się poczynić przygotowania do kształcenia, przy pomocy Politechniki, własnej kadry poprzez wytypowanie kandydatów do udziału w seminariach doktorskich. Politechnika zaproponowała przekazanie do produkcji zakładom

³⁵ H. Szczegóło, *Zielonogórska droga do uniwersytetu*; J. Juszczyzsyn, *Punkty konsultacyjne wyższych uczelni*, [w:] *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986, s. 149-151.

³⁶ „Gazeta Zielonogórska” 1961, październik-grudzień.

³⁷ I. Solińska, *Lubuska droga do uniwersytetu*, „Gazeta Zielonogórska” nr 226 z 23 września 1961.

³⁸ *Droga do uniwersytetu coraz konkretniejsza*, „Gazeta Zielonogórska” nr 31 (2939) z dnia 6 lutego 1962 r.; *Na lubuskiej drodze do uniwersytetu*, „Gazeta Zielonogórska” nr 48 (2956) z dnia 26 lutego 1962 r.; E. Pawłowska, *W Zielonej Górze przy ulicy Chopina*, „Gazeta Zielonogórska” nr 58 (3385) z dnia 9 i 10 marca 1963 r.

³⁹ K. Zygulski, *Lubuska droga do...*, s. 140.

zielonogórskim własnych projektów konstrukcyjnych. Pomoc przy szkoleniu kadr zobowiązały się udzielić istniejące Towarzystwa: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Naczelna Organizacja Techniczna, Stowarzyszenie Polskich Księgowych, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Polskie Towarzystwo Historyczne i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne⁴⁰.

W listopadzie 1964 r. władze wojewódzkie wystosowały pismo do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w sprawie utworzenia w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Uznano w piśmie, iż jest to „niezbędnym warunkiem dalszego, pomyślnego rozwoju ekonomicznego w świetle wzrastających potrzeb gospodarczych, społecznych i sytuacji demograficznej województwa”. Dalej argumentowano: „województwo zielonogórskie znajduje się w paradoksalnej sytuacji, posiada bowiem najwyższy w kraju odsetek młodzieży i jeden z najwyższych wskaźników demograficznych, a jednocześnie najmniejszą ilość studentów na wyższych uczelniach oraz jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia specjalistów z wyższym wykształceniem”⁴¹. Pismo o podobnej treści wysłano także do Biura Politycznego KC PZPR i do Przewodniczącego CRZZ Ignacego Logi-Sowińskiego.

Wieloletnie działania okazały się skuteczne i rozporządzeniem Rady Ministrów z 3 czerwca 1965 r. powołano Wyższą Szkołę Inżynierską w Zielonej Górze⁴². Wcześniej, bo 5 kwietnia, powołano decyzją Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN Komitet Organizacyjny WSiInż. Kierował nim doc. dr inż. Jerzy Kołakowski, późniejszy pierwszy rektor tej uczelni, który w tym czasie był dziekanem Wydziału Budowy Maszyn Politechniki w Częstochowie. Ponadto w skład Komitetu wchodził: mgr Bolesław Kotwicki, mgr inż. Ryszard Malentowicz, mgr Stefan Boliński, mgr Mieczysław Stańczyk i Stanisław Dzieran.

To bardzo doniosłe wydarzenie dla mieszkańców Zielonej Góry wykorzystano politycznie organizując 25 września 1965 r. wiec, na którym wydano rezolucję wyrażającą „głęboką i serdeczną wdzięczność” KC PZPR i rządowi PRL za utworzenie Wyższej Szkoły Inżynierskiej⁴³. Temat ten przewijał się praktycznie na wszystkich forach zielonogórskich, w tym w szczególności na zebraniach i zjazdach towarzystw i organizacji kulturalnych, społecznych i zawodowych. „Nadodrze” mające ogromny wkład w kształtowanie się świadomości o utworzeniu szkoły wyższej w Zielonej Górze, na swoich łamach relacjonowało atmosferę po przekazaniu tej informacji:

Ten suchy, lakoniczny komunikat, który poszedł w Polskę, tu na środkowym Nadodrzu od Głogowa po Strzelce Krajeńskie przyjęto jak prywatny sukces każdego z 840.000 mieszkańców tego regionu. Jakby nagle wszystkim potrzebującym przydzielono mieszkania, podwyższono pensje, przyznano nagrody był tematem rozmów w autobusach z trudem przeciskających się przez zwaly śniegu, przy kawiarnianych stolikach, podczas kolacji w rodzinnym zaciszu⁴⁴.

⁴⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Notatka z konferencji w sprawie współpracy Politechniki Poznańskiej z województwem zielonogórskim odbytej dnia 25 stycznia 1964 r. w Poznaniu.

⁴¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo z dnia 14 listopada 1964 r.

⁴² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1965 r. o utworzeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze (Dz.U. Nr 23, poz. 144) oraz zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego o statusie organizacyjnym uczelni (Dz. Urz. Min. Szkolnictwa Wyższego Nr 8, poz. 62 z 1965 r.).

⁴³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Rezolucja mieszkańców Ziemi Lubuskiej, zebranych na wiecu w dniu 25 września 1965 r.

⁴⁴ *Wielki awans*, „Nadodrze” nr 4 (79), 1965, s. 2.

Wcześniej w celu poprawy stanu wykwalifikowanej kadry, szczególnie w oświacie, powstała inicjatywa KC ZMS „przy udziale przedstawicieli Prezydium WRN Zielona Góra, na apel młodzieży ziemi lubuskiej”, budowy Studium Nauczycielskiego w Zielonej Górze. W dniu 5 czerwca 1959 r. ustalono, iż projekt będzie obejmował budowę budynku głównego, internatu żeńskiego i męskiego, szkołę ćwiczeń, stołówkę, aulę oraz budynek mieszkalny dla nauczycieli. Zakończenie planowano na 30 sierpnia 1962 r. Projekt przewidywał koszt budowy na 45 mln zł. Jednakże Ministerstwo Oświaty wniosło rewizję do projektu ograniczając liczbę sal wykładowych z 12 do 6, zlikwidowano pawilon muzyczny oraz salę wykładową na 160 osób. Zmniejszyła to ogólną kubaturę budowy z 41 650 m³ do 21 500 m³, a koszty inwestycji do 28,6 mln zł. Przesunięto także, wskutek opóźnień projektowych i nieprzyznania odpowiednich limitów finansowych i przerobowych, ostateczny termin zakończenia inwestycji na 1964 r.⁴⁵

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego miała odbyć się 9 maja 1961 r. z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Ponieważ pierwotny projekt został odrzucony ze względu na wysokie koszty budowy, Egzekutywa KW uznała konieczność przełożenia tej uroczystości na inny termin. Jednocześnie uznano za niesłuszne zmniejszenie pierwotnego projektu, ponieważ jak oceniano „to będzie tylko połowiczne rozwiązanie problemu”. W związku z tym postanowiono podjąć próbę, jak się później okazało nieskuteczną, zmiany decyzji. Zaproszono Mariana Renke z KC ZMS, przedstawiciela Ministra Oświaty odpowiedzialnego za te sprawy i przy udziale Przewodniczącego PWRN J. Lembasa „przeprowadzić rozmowy w kierunku utrzymania pierwotnego projektu budowy, a nie zmniejszania obiektu”⁴⁶. Ostatecznie uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego odbyła się 21 lipca 1961 r., w przeddzień wizyty w Zielonej Górze pierwszego kosmonauty Jurija Gagarina (jego imieniem nazwano później uczelnię).

W czerwcu 1962 r. Egzekutywa KW PZPR ponownie rozpatrywała problem kształcenia nauczycieli. Zaczęto eksponować pomysł utworzenia uczelni pedagogicznej. Problem ten wiązano z budową biblioteki pedagogicznej. I Sekretarz KM PZPR w Zielonej Górze proponował, aby WSP „umieścić w budowanym obecnie obiekcie Studium Nauczycielskiego im. J. Gagarina”. Tam też „zarezerwować plac pod budowę 5 domków jednorodzinnych dla profesorów”. Przewodniczący WRN poparł ten pomysł i dodał, że „nie byłoby słusznym marnować jednego roku i już w roku bieżącym rozpocząć pierwszy rok studiów WSP w innym obiekcie, a do szkoły im. J. Gagarina wejść już z pierwszym i drugim rokiem WSP”. Jednocześnie za nieodzowną uznano budowę biblioteki pedagogicznej, gdyż mieściła się w dwóch izbach lekcyjnych, a zbiory w piwnicach niszczały i nie były dostępne⁴⁷.

⁴⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 269. Informacja na Egzekutywę KW PZPR w sprawie budowy Studium Nauczycielskiego im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze z dnia 29 listopada 1961 r. Dwa dni wcześniej omawiano tę sprawę na Egzekutywie, sygn. 251. Protokół z dnia 3 czerwca 1959 r.; a także Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Informacja na Egzekutywę KW PZPR w sprawie budowy Studium Nauczycielskiego im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze z dnia 29 listopada 1961 r.

⁴⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 264. Sprawa budowy Studium Nauczycielskiego z dnia 22 kwietnia 1961 r.; M. Eckert, *Dzieje Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze w latach 1965-1975*, [w:] M. Eckert (red.), *Dzieje WSI im. J. Gagarina*, s. 20.

⁴⁷ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 272. Perspektywa kształcenia nauczycieli z dnia 6 czerwca 1962 r.

Konsekwentnie z prezentowanym stanowiskiem przez władze zielonogórskie KC ZMS wystąpił do Ministra Oświaty o zorganizowanie w Zielonej Górze Wyższej Szkoły Pedagogicznej w gmachu budującego się Studium Nauczycielskiego im. J. Gagarina⁴⁸.

Stale rosnące i niezaspokojone potrzeby gospodarki zielonogórskiej na kadre inżynierską powodowały, że w ciągu pierwszej połowy 1963 r. trwały pertraktacje w sprawie uruchomienia studiów politechnicznych w trybie zaocznym w oparciu o punkty konsultacyjne. Powstanie tych punktów uzależnione zostało od liczby kandydatów i wyników egzaminów wstępnych. Problem polegał na tym, że projektowany w 1962 r. punkt konsultacyjny z zakresu budownictwa lądowego nie doszedł do skutku z powodu słabego przygotowania kandydatów – na 51 osób, które zgłosiły się na egzamin wstępny pomyślny wynik uzyskało zaledwie 12⁴⁹. Stworzyło to trudną sytuację dla wysiłków władz, ponieważ utraciły istotny argument, jakim byli potencjalni kandydaci do kształcenia na poziomie wyższym.

Ponownie swój udział w życiu regionu zaznaczyła „Gazeta Zielonogórska”, która w ramach akcji „Lubuska droga do uniwersytetu” z początkiem 1963 r., w imieniu popierających ją w tej sprawie czynników społecznych, gospodarczych i urzędowych, zwróciła się z apelem do dyrekcji, komórek związkowych i kół NOT do najbardziej zainteresowanych zakładów pracy, aby dotrzeć do wszystkich pracowników, którzy są potencjalnymi kandydatami na studia⁵⁰. Przyniosło to pozytywny skutek.

Zarząd NOT w Zielonej Górze chcąc wesprzeć tę inicjatywę i zwiększyć szansę jej powodzenia organizował specjalny kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych dla kandydatów posiadających świadectwa dojrzałości i przynajmniej dwuletni staż pracy. Na jesieni tegoż roku otwarto stały punkt konsultacyjny Politechniki Poznańskiej dla 80 studentów wydziałów: budownictwa lądowego, mechanicznego i elektrycznego. Sukcesem zakończyły się też starania o uruchomienie punktów innych, oprócz prawa, wydziałów uniwersytetu. Punkty takie dla filologii polskiej, fizyki i matematyki powstały jesienią 1963 r. dla 119 osób, w przeważającej większości zatrudnionych w szkolnictwie⁵¹.

W momencie przekazywania 2 grudnia 1964 r. nowo budowanych obiektów dla zielonogórskiej uczelni nie wspomina się już jednak – jak stwierdza H. Szczegółka – o Studium Nauczycielskim, mimo że w nowym internacie zamieszkali jego studenci. Władze wojewódzkie miały już bowiem gotową koncepcję tworzenia Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Publicznie zgłosił to Bronisław Ratuś, ówczesny szef zielonogórskiego ZMS, na III Zjeździe ZMS w Warszawie (17-19 grudnia 1964). Propozycja B. Ratusia w ówczesnym systemie musiała mieć aprobatę władz politycznych i została przez KC ZMS poparta, co było dużym atutem dla zielonogórskiego wniosku⁵². W lutym 1965 r. Biuro Polityczne KC PZPR zaakceptowało wniosek Komitetu Wojewódzkiego w sprawie utworzenia w Zielonej Górze

⁴⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo KC ZMS do Ministra Oświaty z dnia 25 czerwca 1963 r. (l.dz. 164/63); także pismo I sekretarza KW PZPR do KC ZMS z dnia 12 lipca 1963 r.

⁴⁹ K. Żygulski, *Lubuska droga do...*, s. 141.

⁵⁰ *Decyzja o organizacji politechnicznych punktów konsultacyjnych – już podjęta*, „Gazeta Zielonogórska” nr 62 (3389) z dnia 14 marca 1963 r.; *Punkty konsultacyjne prawa i ekonomii przyjmują zgłoszenia na I rok studiów*, „Gazeta Zielonogórska” nr 64 (3391) z dnia 16 i 17 marca 1963 r.

⁵¹ K. Żygulski, *Lubuska droga do...*, s. 141.

⁵² H. Szczegółka, *Jak powstała Wyższa Szkoła Inżynierska*, „Uniwersytet Zielonogórski” nr 2/2004, s. 56.

Wyższej Szkoły Inżynierskiej i poleciło „opracować plan zabezpieczenia kadry naukowej dla tej uczelni”⁵³.

Według opinii H. Szczegóły „kilka czynników zadecydowało, że jednak pierwsza powstała w Zielonej Górze Wyższa Szkoła Inżynierska. Po pierwsze w wyniku długotrwałego sporu uniwersytetów z wyższymi szkołami pedagogicznymi zwyciężył pogląd, że nauczycieli szkół średnich będą kształciły tylko uniwersytety, natomiast dla pozostałych szkół 3-letnie wyższe szkoły nauczycielskie, a studia nauczycielskie ulegną stopniowej likwidacji (od 1960 r. rozpoczął się niż demograficzny). Po drugie zdecydowano się rozwijać wyższe szkoły inżynierskie jako specyficzny typ wyższego zawodowego szkolnictwa technicznego, kształcącego inżynierów-technologów. Jako pierwsza powstała Wyższa Szkoła Inżynierska w Rzeszowie (1963). Zapowiadano tworzenie dalszych i Zielona Góra postanowiła znaleźć się w tym gronie. I wreszcie po trzecie, odkrycie złóż miedzi w okolicach Głogowa i zapowiedź budowy w Głogowie (wówczas województwo zielonogórskie) Huty Miedzi, tworzyło ogromne zapotrzebowanie na inżynierów wszelkich specjalności”⁵⁴.

Dalej wypadki potoczyły się już szybko. Na Egzekutywie KW PZPR pod koniec marca 1965 r. w trybie pilnym wyłoniono skład grupy organizatorów przygotowujących uruchomienie Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Na jej czele był Jerzy Kołakowski, docent Politechniki w Częstochowie⁵⁵.

W dniu 3 czerwca 1965 r. rozporządzeniem Rady Ministrów powołano WSInż. i nominowano na funkcję rektora doc. J. Kołakowskiego. J. Kołakowski przedstawiając na posiedzeniu Egzekutywy KW problemy przed rozpoczęciem roku akademickiego zwrócił przede wszystkim uwagę na kwestie kadrowe, bowiem „trudno będzie dostać dobrych docentów dla uczelni, ponieważ w warunkach Zielonej Góry nie ma dla nich dodatkowych źródeł zarobku, które stanowią podstawę warunków bytowych tej kadry w innych miastach. Jest przy tym sprawą zasadniczą, by ta kadra była na miejscu, nawet jeśli będzie nieco słabsza”. W trakcie dyskusji zgłaszano propozycje otwarcia różnych wydziałów, w tym m.in. ekonomiki przemysłowej i włókienniczego. Wyjaśniono, iż ze względu na brak odpowiedniej kadry (minimum 5 docentów) „ta sprawa będzie aktualna raczej w okresie późniejszym”. Ministerstwo przyznało limit przyjęcia 90 studentów na pierwszy rok studiów dziennych na kierunku mechanicznym i elektrycznym oraz 60 na studiach wieczorowych na kierunku mechanicznym. W trakcie dyskusji postulowano wystąpienie do Ministerstwa o zwiększenie limitu do 120 lub 150 osób⁵⁶.

W sprawozdaniu Komitet Organizacyjny WSInż. przekazał stan zaawansowania prac budowlanych i adaptacyjnych, pomoc zakładów pracy przy wyposażaniu sal i laboratoriów. W pierwszym okresie zatrudniono 18 pracowników dydaktycznych⁵⁷. Ponieważ nie zdążono wykończyć auli, inauguracja pierwszego roku akademickiego WSInż. odbyła się w sali konferencyjnej KW PZPR⁵⁸.

⁵³ *Protokół nr 11 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 16 lutego 1965 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 368.

⁵⁴ H. Szczegóły, *Zielonogórska droga do uniwersytetu*.

⁵⁵ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 288. Posiedzenie Egzekutywy w dniu 31 marca 1965 r.

⁵⁶ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 289. Posiedzenie Egzekutywy w dniu 28 czerwca 1965 r.

⁵⁷ Egzekutywa KW PZPR, sygn. 289. Informacja z przebiegu prac nad uruchomieniem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze z dnia 26 czerwca 1965 r.

⁵⁸ H. Szczegóły, *Środowisko naukowe Ziemi Lubuskiej...*, s. 97.

Gremia partyjne nie zaniechały swojego zainteresowania rozwojem sytuacji na uczelni. Już w listopadzie 1965 r. omawiano na Egzekutywie KW PZPR zagadnienia związane z pracą ideowo-wychowawczą wśród pracowników i studentów, co miało ścisły związek z wcześniej wspomnianą kwestią kształcenia „własnych” kadr. Zgłoszono wówczas szereg uwag krytycznych. Postawiono zarzut, że rektora nie ma na miejscu w Zielonej Górze i nie uczestniczył w posiedzeniu Plenum KW. Ponadto stwierdzano, że „dochodzą z uczelni niepokojące sygnały, że studenci uciekają z zajęć, że niektórzy wykładowcy nie mają dostatecznych kwalifikacji”. Niepokojono się także sytuacją w akademiku, „gdzie również źle się dzieje”. Nie przyjęto propozycji, aby powołać Komitet Opiekuńczy nad uczelnią, którego przewodniczący byłby odpowiedzialny przed Egzekutywą. Stwierdzono, że „główna odpowiedzialność za sprawy uczelni spoczywa na rektoracie, na organizacjach, na instancji partyjnej i Prezydium WRN”. W celu realizacji założeń ideowo-wychowawczych uznano, że należy otoczyć opieką i udzielać pomocy Zrzeszeniu Studentów Polskich oraz „wyeksponować odpowiedzialność ZMS za życie młodzieży w Akademiku”⁵⁹.

Zielonogórska uczelnia techniczna stopniowo rozwijała się, zarówno pod względem ilości kadry, jak i studentów. Na studia dzienne w 1966 r. zgłosiło się już 399 kandydatów na 120 miejsc. Limit na wniosek rektora został zwiększony do 135. Wśród przyjętych 34% było pochodzenia robotniczego, 24% pochodzenia chłopskiego, 44% pochodzenia inteligentckiego i 1,6% pochodzenia rzemieślniczego. Aż 70% przyjętych mieszkało na terenie województwa zielonogórskiego, co było jednym z założeń, aby kształcić kadry wywodzące się z regionu i dla regionu. Pracowało wówczas 21 wykładowców i lektorów⁶⁰.

W ciągu dwóch pierwszych lat działalności WSIInż. przyjęła: na studia dzienne w 1965 r. 120, w 1966 r. 137, a w 1967 r. 150 studentów, na studia wieczorowe odpowiednio 90, 120 i 120 studentów. Ponadto od 1967 r. rozpoczęto kształcenie w trybie zaocznym, na które przyjęto 60 studentów. Zmianie ulegała geografia przyjęć na studia. O ile w 1965 r. 35% spośród przyjętych było mieszkańcami Zielonej Góry, to 1967 r. stanowili już tylko 20,6%. Przybywało studentów z województwa, których liczba w tym czasie zwiększyła się z 32,5% do 41,2% oraz spoza województwa odpowiednio 32,5% do 38,2%⁶¹.

Pierwotnie utworzono tylko jeden Wydział Ogólnotechniczny, którego dziekanem został mgr inż. Jerzy Kulik i prowadzono na poziomie inżynierskim dwa kierunki studiów: mechanikę oraz elektrotechnikę. W 1967 r. Wydział Ogólnotechniczny rozdzielono na dwa wydziały: Elektryczny, którego dziekanem został doc. dr inż. Antoni Wysocki oraz Mechaniczny, którego dziekanem został mgr inż. Jerzy Kulik. W 1968 r. utworzono Wydział Budownictwa Łądowego, który prowadził studia na kierunku budownictwo. Pierwszym jego dziekanem został doc. dr inż. arch. Tadeusz Maszkiewicz. Kolejna zmiana struktury Wyższej Szkoły Inżynierskiej nastąpiła w 1974 r. Powstały cztery instytuty na prawach wydziałów: Budownictwa, Elektrotechniki, Budowy Maszyn, Konstrukcji i Eksploatacji

⁵⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 292. Kompleksowy program pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników i studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej z dnia 24 listopada 1965 r.

⁶⁰ APZG, Egzekutywa KW PZPR, sygn. 297. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW z dnia 24 sierpnia 1966 r.

⁶¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Ocena dwuletniej działalności i perspektywy rozwoju WSIInż.; H. Samujłło, *Szkoły wyższe w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1972, nr 2, s. 5.

Maszyn oraz dwa instytuty międzywydziałowe: Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Nauk Społecznych⁶².

Środowisko zielonogórskie nie było jeszcze w pełni usatysfakcjonowane istnieniem jednej uczelni o profilu technicznym, która niewątpliwie była konieczna dla umożliwienia rozwoju gospodarczego regionu. Inteligencja humanistyczna nadal oczekiwała na szansę rozwoju kadr w tym zakresie. Władze miejskie i wojewódzkie także podzielały te aspiracje, a przede wszystkim potrzeby kadrowe, i w 1968 r. na Egzekutywie KW omawiano perspektywiczny program rozwoju szkolnictwa wyższego do 1985 r. Przewidywano w nim powstanie nowej uczelni, jak wówczas określano „Wyższego Studium Nauczycielskiego” lub alternatywnie filii Uniwersytetu Poznańskiego. Ministerstwo przewidywało w swoich planach uruchomienie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w roku 1972, jednocześnie dając nadzieję, że „jeśli potrafimy zdobyć kadre – to zgodzi się na wcześniejszy termin”. Problemem wówczas były jednak niezbędne potrzeby inwestycyjne dotyczące przede wszystkim WSInż., które rozwiązywane miały być wspólnie z Ministerstwem. Głównie chodziło o laboratoria, akademik i mieszkania dla kadry naukowej⁶³. A to nie pozwalało na konkretne rozwiązania problemów związanych z powstaniem drugiej uczelni.

Na początku 1969 r. problem utworzenia uczelni pedagogicznej wśród władz zielonogórskich na tyle dojrzał, iż Egzekutywa KW upoważniła Wydział Propagandy do „przygotowania memoriału do władz centralnych w sprawie przyspieszenia powołania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze i do powołania Komisji Organizacyjnej tej uczelni”⁶⁴. Niewątpliwie zasadnicze znaczenie miały tutaj wymagania kadrowe wśród nauczycieli związane z reformą oświatową.

Pod koniec lat 60. pojawiła się nowa inicjatywa powołania w Zielonej Górze filii (wydziału) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Powoływano się przy tym na wstępne ustalenia na spotkaniu z Kolegium Rektorskim UAM w Poznaniu w dniu 10 grudnia 1968 r.⁶⁵ Na ponownym spotkaniu 3 stycznia 1969 r. w Zielonej Górze mówiono już o powołaniu Wyższej Szkoły Nauczycielskiej pod patronatem UAM w Poznaniu. Sytuację utrudniała bardzo krytyczna ocena stanu i wyposażenia pracowni i laboratoriów SN, na bazie której miała powstać nowa uczelnia. Dlatego też przyszłość wiązano jednak z perspektywą budowy nowych obiektów przy ul. Krośnieńskiej⁶⁶. Punktem wyjścia dla pozytywnego załatwienia sprawy uczelni o charakterze humanistycznym było zagwarantowanie przez władze lokalne bazy dydaktycznej i socjalnej. Dlatego też przedstawiono również możliwości lokalowe i kadrowe spełniające wymogi do powołania Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze. Podstawą do działalności uczelni miało być istniejące Studium Nauczycielskie i Wyższa Szkoła Inżynierska oraz kadra z innych placówek oświato-

⁶² M. Eckert, *Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gagarina w Roku Nauki Polskiej*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 1 (11), s. 16; M. Miłek, *Lubuska droga do politechniki*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 163.

⁶³ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 306. Protokół z dnia 18 marca 1968 r.

⁶⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 310. Protokół z dnia 8 stycznia 1969 r.

⁶⁵ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Propozycje w sprawie powołania filii (wydziału) UAM w Zielonej Górze.

⁶⁶ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Notatka o spotkaniu władz województwa z kierownictwem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z dnia 3 stycznia 1969 r.

wych miasta. Zaprezentowano tam również perspektywy rozwojowe zielonogórskiej kadry naukowej już rozwijającej się poprzez LTN. Władze wojewódzkie i miejskie po raz kolejny stanęły na wysokości zadania, będąc gwarantem zapewnienia właściwych warunków dla funkcjonowania tej placówki.

Wystosowano szereg pism do władz centralnych o wsparcie inicjatywy powołania WSN, ale wnioski o utworzenie w Zielonej Górze WSN wysłano dopiero na początku 1970 r. Natomiast w piśmie z listopada przewodniczący Prezydium WRN J. Lembas, prosząc o wsparcie wniosku z 8 lipca 1970 r., przedstawił już pełne zabezpieczenie warunków kadrowych i lokalowych. Proponował od 1 września 1971 r. przyjęcie 250 studentów na kierunkach⁶⁷. Wstępną decyzję pozytywną wydało Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 6 czerwca 1970 r., a ostateczną 30 lipca 1971 r.⁶⁸ Inaczej niż przy tworzeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej nie utworzono komitetu organizacyjnego, a wszystkie sprawy załatwiano w trójkącie: H. Szczegóło – organizator uczelni, kurator – Zbyszko Piwoński, który działał w imieniu J. Lembasa przewodniczącego Prezydium WRN oraz Henryk Pochanke – dyrektor Studium Nauczycielskiego⁶⁹.

Nieco więcej światła na proces powoływania uczelni przekazuje H. Szczegóło – ówczesny jej organizator od 18 lipca 1970 r. – stwierdzając: „Zajęte walkami wewnątrzpartyjnymi w 1968 i 1969 r. wojewódzkie władze partyjne nie miały czasu, ani pomysłów, aby się włączyć do planowanej reorganizacji szkolnictwa w tamtych latach. Na początku 1969 r. dotychczasowego I sekretarza KW PZPR Tadeusza Wieczorka zastąpił Mieczysław Hebda z Krakowa i upłynęło sporo czasu zanim zyskał poparcie władz postulat utworzenia w Zielonej Górze uczelni pedagogicznej”⁷⁰.

Odwołuje się także do artykułu zamieszczonego w 1971 r. w „Nadodrzu”, w którym Henryka Doboszowa napisała: „Kadra była właściwie skompletowana już dawno i doc. Szczegóło uważa, że szkoły nie powołano dwa lata temu tylko przez przegapienie”⁷¹. Według H. Szczegóło

[...] o tym, że była to decyzja dość opóźniona świadczy okoliczność, że był to już okres gdy w Polsce dojrzała koncepcja, że nauczyciele winni mieć wyższe wykształcenie magisterskie, a nie zawodowe. Spowodowało to spore zamieszanie, gdyż należało zapewnić wyższe studia magisterskie, także czynnym nauczycielom po studium nauczycielskim i po WSN.

Ponadto co najmniej o dwa lata spóźnione w stosunku do innych uczelni pedagogicznych utworzenie w Zielonej Górze WSN utrudniło przekształcenie jej w pełni akademicką uczelnię, gdyż „zielonogórska WSN powstała jako ostatnia, a w pierwszym terminie, w 1973 r. miały powstać tylko dwie–trzy, w tym szczecińska filia UAM”⁷².

Na skutek zmian priorytetów politycznych w latach 70. nastąpił proces likwidacji zawodowego szkolnictwa wyższego i przyjęcie zasady kształcenia tylko na poziomie magister-

⁶⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo z dnia 19 listopada 1970 r.

⁶⁸ Dz.U. 1971, Nr 21, poz. 195. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze.

⁶⁹ H. Szczegóło, *Powstanie uczelni pedagogicznej*, „Uniwersytet Zielonogórski” nr 4, kwiecień-maj 2004, s. 33; idem, *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w latach 1971-1975*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 4 (18), s. 27.

⁷⁰ H. Szczegóło, *Powstanie uczelni pedagogicznej*, s. 34.

⁷¹ H. Doboszowa, *Nasze uniwersytety*, „Nadodrże” 1971 nr 13.

⁷² H. Szczegóło, *Powstanie uczelni pedagogicznej*, s. 34.

skim. Tym samym likwidacji ulec musiała nowo powołana Wyższa Szkoła Nauczycielska. W rozpoczętej batalii nie tylko o utrzymanie tej uczelni, ale przekształcenie w Wyższą Szkołę Pedagogiczną uzasadniano, że w ciągu dwóch zaledwie lat stan kadry wydatnie się zwiększył. W kwietniu 1973 r. uczelnia zatrudniała 61 nauczycieli akademickich, w tym 11 profesorów i docentów oraz 22 doktorów. W następnym roku planowano zatrudnić ponad 100 nauczycieli akademickich, w tym 27 profesorów i docentów oraz 30 doktorów. Stale też zwiększała się liczba studentów⁷³.

Dalsze działania w celu uzyskania możliwości kształcenia magistrów podejmowano w oparciu o „Program Przekształcenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze z dniem 1 października 1973 r. w Wyższą Szkołę Pedagogiczną” uchwalony przez senat w lutym 1973 r. i poparty przez władze wojewódzkie stał się podstawą starań uczelni o nowy status. Na posiedzeniu Egzekutywy KW w kwietniu 1973 r. poparto wniosek Senatu i POP Wyższej Szkoły Nauczycielskiej dotyczący przekształcenia w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Jednocześnie zlecono wystąpić z wnioskiem do KC PZPR oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o zmianę statusu uczelni, zapewniając, że „władze wojewódzkie udzielią daleko idącej pomocy WSP”. Ówczesny I Sekretarz KW stwierdził: „pomoc nasza w rozwoju uczelni musi być bardziej efektywna, musimy stworzyć odpowiednie warunki do pracy i nauki, zapewnić odpowiednią ilość mieszkań dla kadry naukowej”⁷⁴. Ostatecznie cel został osiągnięty rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 września 1973 r.⁷⁵

W 1973 r. na I rok stacjonarnych studiów magisterskich przyjęto 335 osób, w 1974 r. – 359, a w 1975 r. – 518. Natomiast na studia zaoczne przyjęto około 1100 czynnych nauczycieli. Studia zaoczne były bardzo zróżnicowane, gdyż obok 4-letnich magisterskich, prowadzono także 3-letnie na niektórych kierunkach oraz 2-letnie dla absolwentów WSN. Łącznie studiowało więc po dwóch latach funkcjonowania uczelni już ponad 2330 studentów, w tym 815 na studiach stacjonarnych⁷⁶.

W pierwszych latach działania zielonogórskich uczelni, zgodnie z deklaracjami lokalnych władz, trzeba było przeznaczyć część mieszkań z zasobów miasta na potrzeby akademickie. Na przykład WSNiż. otrzymała kilka mieszkań z limitu „Zastalu” w jego spółdzielni mieszkaniowej. Sytuację tę można wyjaśniać dwojako, w kategoriach standardów funkcjonowania systemu politycznego w tamtym czasie lub jako zrozumienie przez społeczność lokalną tych potrzeb i skorelowanie ich z własnym interesem. Ale już od 1968 r. zaczęto budować mieszkania dla WSNiż. nie obciążające limitu miejskiego. Wybudowano trzy tzw. bloki profesorskie z 72 mieszkaniami oraz 5 domków jednorodzinnych. W 1974 r. kupiono od miasta budynek z 10 mieszkaniami. Podobnie sytuacja wyglądała z WSP, która w latach 1971-1975 otrzymała 50 mieszkań oraz nowo zbudowany dla nauczycieli akademickich budynek o 20 mieszkaniami. W warunkach gospodarki zcentralizowanej środki, limity

⁷³ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo I sekretarza KW PZPR do Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 10 kwietnia 1973 r.

⁷⁴ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 338. Protokół z dnia 4 kwietnia 1973 r. Program przekształcenia WSN w WSP; H. Szczegóła, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki...*, s. 63.

⁷⁵ Dz.U. 1973, Nr 39, poz. 232. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 1973 r. w sprawie przekształcenia Wyższych Szkół Nauczycielskich w Kielcach i w Zielonej Górze w Wyższe Szkoły Pedagogiczne.

⁷⁶ H. Szczegóła, *Zielona Góra kształci magistrów*, „Uniwersytet Zielonogórski” nr 6, czerwiec 2004, s. 58; J. Wąsicki, *Zarys rozwoju nauki...*, s.17-18.

i przydział robót budowlanych zależał od uznania władz centralnych, a potrzeby środowiska akademickiego pozwalały uzyskiwać ich zwiększenie od centralnego planisty⁷⁷. To leżało w gestii władz wojewódzkich i od ich siły przebicia w organach centralnych władzy uzależnione były możliwości inwestycyjne w regionie.

W lutym 1975 r. na WSP zatrudnionych było 163 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 38 profesorów i docentów oraz 24 adiunktów. W przedstawianych planach przewidywano już od roku 1976 uzyskanie „w niektórych instytutach prawo doktoryzowania”, a to pozwoliłoby na zatrudnianie własnych absolwentów ze stopniem magistra i doktora. Przewidywano, iż w 1990 r. liczba nauczycieli akademickich wzrośnie do tysiąca osób. W tym czasie w WSP studiowało 2714 studentów, w tym 1710 zaocznie. Do 1990 r. ilość studentów wzrosnąć miała do około 7,5 tys., w tym 2,5 tys. zaocznych. Planowano także tworzenie nowych kierunków kształcenia, m.in. z zakresu filologii germańskiej, bibliotekoznawstwa, wychowania plastycznego, prawa oraz filologii angielskiej⁷⁸.

W planach rozwoju uczelni zielonogórskich było także przekształcenie WSInż. w Politechnikę Zielonogórską. Projekt ten oparty był o możliwości spełnienia warunków, jakie stawiało Ministerstwo, a mianowicie: zwiększenie bazy dydaktyczno-naukowej, zwiększenie liczby samodzielnych pracowników naukowych oraz wystąpienie z wnioskiem o przyznanie praw doktoryzowania przynajmniej dwóch instytutów.

Ponadto w planach było przekształcenie Punktu Konsultacyjnego AR we Wrocławiu w Filię zlokalizowaną w Zielonej Górze⁷⁹. A przecież warto odnotować, że jeszcze w 1970 r. występowano, w porozumieniu z rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, o powołanie filii tej uczelni. Ministerstwo poparło wniosek, chociaż zastrzegło, iż będzie to możliwe dopiero nie wcześniej jak w roku akademickim 1971/72⁸⁰. Ta inicjatywa pozostała w fazie projektu.

Aktywność środowiska zielonogórskiej inteligencji przyniosła także znaczące efekty w rozwoju towarzystw specjalistycznych, szczególnie w ostatniej dekadzie badanego okresu. Największa ilość powstała w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych (16), nauk medycznych i opieki społecznej (13), nauk technicznych (15) i nauk przyrodniczych (8)⁸¹.

⁷⁷ H. Szczegółka, *Zielona Góra kształci magistrów...*, s. 60.

⁷⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo I sekretarza KW PZPR M. Hebdy i Przewodniczącego PWRN J. Lembasa z dnia 12 marca 1970 r.; pismo rektora WSE w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 1970 r. (l.dz. DU-5-0142/44/70).

⁷⁹ APZG, Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 349. Protokół z dnia 4 lutego 1975 r. Program rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w województwie.

⁸⁰ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Dokumentacja starań władz województwa o utworzenie wyższych uczelni w regionie 1957-1975, sygn. 1698. Pismo I sekretarza KW PZPR M. Hebdy i Przewodniczącego PWRN J. Lembasa z dnia 12 marca 1970 r.; pismo rektora WSE w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 1970 r. (l.dz. DU-5-0142/44/70).

⁸¹ H. Szczegółka, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki...*, s. 66.

2. Środowiska twórcze

Państwo przejmując na siebie wszystkie funkcje regulujące życie społeczne, musiało również spełniać funkcję wychowawczą w celu zapewnienia korelacji między celami określonymi przez państwo a dążeniami i motywacjami osobistymi społeczeństwa⁸². Zadanie to byłoby niewykonalne bez pozyskania do jego realizacji inteligencji, a zwłaszcza jej elity (twórców kultury i nauki) obwołanych „inżynierami dusz ludzkich”. Z nadania państwa mieli się stawać wzorem społecznych zachowań i aspiracji. Aby to osiągnąć nie żałowano dla tej swoiście rozumianej kasty ani środków, ani splendoru. Czesław Miłosz (już na emigracji) pisał: „Rząd na popieranie literatury nie żałował pieniędzy, przed każdym autorem [...] otwierały się nieograniczone możliwości. [...] Pisma i książki były natychmiast rozchwytywane”⁸³. Stąd też licząca się część intelektualistów wierzyła, że uczestniczy w kreowaniu nowej (narodowej i obywatelskiej) świadomości prostych ludzi. Dał takiej postawie wyraz m.in. Tadeusz Konwicki w słowach: „chcąc, żeby świat był lepszy niż ten, jaki widziałem w wojnę, optowałem za inżynierią społeczną, która się nazywała komunizmem. Ja tylko chciałem, żeby świat był lepszy i tego zawsze będę chciał, ponieważ moim zajęciem jest myślenie”⁸⁴. Motywacje te wzmocnione były warunkami odbudowy kraju, co niejednokrotnie stanowiło wystarczający powód włączenia się do wspólnej pracy ludzi o różnej opcji politycznej, także przeciwników współpracy z komunistami. Przyjmowali liczne funkcje w systemie państwowym, w instytucjach kultury (Stanisław Lorenz, Ksawery Piwocki, Stanisław Herbst, Jerzy Szablewski, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz i inni), a także w dyplomacji (na placówkach zagranicznych przebywali: Czesław Miłosz, Antoni Słonimski, Andrzej Kuśniewicz, Jerzy Lec, Julian Przyboś, Jerzy Putrament, Ksawery Pruszyński, Tadeusz Breza, Jerzy Zagórski, Julian Strykowski, Mirosław Żuławski). Jednocześnie kontroli podlegały wszystkie związki i stowarzyszenia twórców. Ich gremia kierownicze zatwierdzane były przez instancje partyjne⁸⁵. Krystyna Kersten oceniając postawy intelektualistów, uznała je za

[...] zdeformowane widzenie rzeczywistości, niedopuszczenie do świadomości uwierających prawd, podatność na złudzenia i samooszukiwanie się. Intelektualiści zbliżeni do lewicy skłonni byli traktować bezprawie, represje, gwałcenie elementarnych wolności obywatelskich, brak suwerenności jako przemijające zło, którym trzeba okupić lepsze jutro. Inni rozumowali w kategoriach „coś za coś” – ziemie zachodnie za ograniczenie suwerenności i uznanie dominacji komunistów. W środowiskach katolickich i tej części obozu narodowego, która współpracowała z komunistami, odżyły zakodowane

⁸² Aleksander Wat problem ten – pieriekowki dusz – tak ujął: „Ale od czego się zaczyna ta pieriekowka dusz? I co jest specyficznością tego ich bolszewickiego społeczeństwa? Zabicie wewnętrznego człowieka, od tego trzeba zacząć”. A. Wat, *Mój wiek*, tom 1, Warszawa 1990, s. 343. Natomiast Stanisław Ehrlich pisał w 1950 r.: „W państwie proletariackim powstaje [...] nowa, trzecia funkcja (państwa), jakiej nie znało państwo burżuazyjne. Jest to funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturowo-wychowawcza, która ma na celu rozwój młodych pędów nowego socjalistycznego gospodarstwa i przerobienie ludzi, wychowanie ich w duchu socjalistycznym”. S. Ehrlich, *Podstawowe wiadomości o państwie*, Warszawa 1950, s. 35.

⁸³ Patrz H. Slabek, *Nowa wiara. Intelektualiści 1945-1955*, „Trybuna” nr 196 z 22-23 lipca 1992 r.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Protokół nr 67 posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego w dniu 30 czerwca 1950 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 49-50. Sekretariat zatwierdził nowy Zarząd Główny Związku Literatów Polskich wybrany na V Zjeździe w dniach 24-27 czerwca 1950 r. oraz zatwierdził proponowany skład Prezydium Zarządu Głównego TWP; Podobnie gremium to zatwierdziło kierownictwo Instytutu Historii PAN, patrz *Protokół nr 171 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 20 maja 1952 r.*, [w:] A. Dudek, A. Kochański, K. Persak (oprac.), *op. cit.*, s. 115.

w polskiej tkance kulturowej klisze myślenia pozytywistów, organiczników, konserwatystów, ugodowców, narodowych demokratów⁸⁶.

Kres kokietowania inteligencji nastąpił wraz z uniformizacją drogi rozwojowej krajów „demokracji ludowej” narzuconej przez J. Stalina w 1947 r.⁸⁷ W kulturze przybrało to wymiar określany mianem „socrealizmu”⁸⁸.

Sytuację w jakiej przyszło animować kulturę na Ziemiach Odzyskanych dobrze oddają słowa J. Muszyńskiego:

Droga, jaką przeszła sztuka w ciągu czterdziestolecia na ziemiach nadodrzańskich, jest czymś zupełnie niezwykłym i nie mającym precedensów w rozwoju sztuki polskiej. Należy bowiem ten okres do najbardziej dramatycznych w dziejach grupy ludzi, którzy po czasach chaosu i wyczerpania fizycznego okresem wojny, przybyli na obszary nie posiadające jeszcze ustabilizowanych form życia ekonomicznego i wspólnych norm moralnych, charakteryzujące się ponadto brakiem ram organizacyjnych życia duchowego, a w pewnym specyficznym sensie także życia politycznego. W sytuacji depresji psychicznej ludzi zasiedlających ziemię nadodrzańską, nędzy, zrujnowanych i ograbionych miast, bez zorganizowanego handlu i produkcji, w czasie, gdy krystalizował się dopiero układ sił sięgających po władzę, poczęły wyrastać delikatne objawy życia artystycznego [...]”⁸⁹.

2.1. Artyci plastycy

Wśród pierwszych artystów plastyków przybyłych do Zielonej Góry w 1945 r. byli m.in. Stefan Słocki, Juliusz Majerski, Jan Korcz, Alf Kowalski, Ziemowit Szuman, Stefan Brunne. Byli wówczas jedyną grupą mającą wykształcenie akademickie i specjalistyczne przygotowanie do wykonywania swego zawodu. Zatrudnieni byli w różnych zawodach, pełnili szereg funkcji, a twórczość zmuszeni byli traktować marginalnie. Od początku swojej tu bytności, mimo że żyli w trudnej sytuacji bytowej – nie mieli pracowni i mieszkań – wykazywali jednak dużą aktywność twórczą, organizując różnego typu wystawy na miejscu lub biorąc udział w przeglądach prac artystów okręgu poznańskiego, w którym wówczas byli zrzeszeni.

W latach 1945 i 1946 organizowano wystawy w Zielonej Górze, Gorzowie, Międzyrzeczu, Sulęcinie i Świebodzinie. Powstała z inicjatywy plastyków-pionierów „Grupa Zielonogór-

⁸⁶ K. Kersten, *Komunizm czy ciemnogród?*, „Polityka” nr 47 z 21 listopada 1992 r.; O reakcjach przynajmniej części społeczeństwa na powstającą nową rzeczywistość piszą między innymi D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956*, Warszawa 1995.

⁸⁷ Problem jedności i jedności ruchu komunistycznego wyeksponował A.A. Żdanow w referacie „O sytuacji międzynarodowej” wygłoszonym na naradzie partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie w 1947 r. Patrz: *Narada Informacyjna dziesięciu partii*, „Nowe Drogi”, Warszawa 1947, a także „Nowe Drogi” 1948, nr 12, s. 173; W. Lizak, *Intelektualiści wobec stalinizmu. 1948-1955*, „Więź” 1990, nr 10.

⁸⁸ Socrealizm (realizm socjalistyczny) – kierunek w sztuce, określany jako metoda twórcza, istniejący od 1934 r. w sztuce radzieckiej, a następnie w pozostałych krajach socjalistycznych, w których miał oficjalny status podstawowej i jedynej metody twórczości artystycznej i był ideowym i propagandowym narzędziem partii komunistycznych. Został proklamowany w 1934 r. na Zjeździe Pisarzy Radzieckich w Moskwie przez Maksima Gorkiego. Zakładał, że dzieło sztuki powinno posiadać realistyczną formę i socjalistyczną treść, zgodną z ideami marksizmu i leninizmu. Podstawą założeń była praca J. Stalina *O polityce partii w dziedzinie literatury pięknej*. Pierwszymi teoretykami socrealizmu byli Anatolij Łunaczarski i Aleksandr Woronski. Następnie na wniosek Andrieja Żdanowa rozszerzono socrealizm na wszystkie dziedziny sztuki.

⁸⁹ J. Muszyński, *Profesjonalne środowisko plastyczne Zielonej Góry (ewolucja położenia społecznego)*, [w:] E. Hajduk (red.), *Zielona Góra jako ośrodek kultury*, Zielona Góra 1987, s. 49.

skich Artystów Plastyków”. Zbierali się w lokalu teatru, założyli własny kabaret „Zielony Kot”, do którego opracowywali scenografię i pisali teksty⁹⁰.

Drugi taki znaczący „rzut” nastąpił w pierwszej połowie lat 50., kiedy państwo zastosowało system stypendiów osiedleńczych w celu sprowadzenia na Ziemię Odzyskane młodych ludzi wykształconych w różnych uczelniach artystycznych w kraju. W latach 1952-1954 przybyło do Zielonej Góry kilku absolwentów z Torunia, Krakowa, Warszawy. Wśród nich był Klem Felchnerowski, Witold Nowicki, Marian Szpakowski, Kazimierz Rojowski, Ignacy Bieniek⁹¹.

Młode środowisko plastyczne Zielonej Góry powstawało wraz z awansem miasta. W 1954 r. było już na tyle silne, że utworzono – jak pisze J. Muszyński „po wielu zabiegach, walce, intensyfikacji kontaktów nieformalnych, towarzysko-koleżeńskich i oficjalnych petycji”⁹² – Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). W tym czasie, zaledwie czterech lat, urządzono w Zielonej Górze piętnaście wystaw oddziałowych oraz pięć wystaw indywidualnych. Najlepszą wizytówką tej grupy był udział czterech z nich w wystawie Młodej Sztuki Polskiej w Warszawie („Arsenał”) w 1955 r.⁹³ Bardziej krytyczne cenzurki wystawił środowisku J. Muszyński, pisząc:

Nie dziwię się, że na plastyków sypią się gromy. Prędzej czy później do tego musiało dojść. W tej chwili nastąpił generalny atak na niewyrobioną plastycznie społeczność Zielonej Góry. [...] Okazuje się bowiem, że pracujący na prowincji plastycy nie skazali się na ograniczenie i izolację wynikającą z gustu odbiorcy, lecz w sposób jak najbardziej celowy i rozsądny dążą za ogólną tendencją sztuki XX wieku, korzystając z szerokiego i swobodnego oddechu jakim ta sztuka pulsuje⁹⁴.

Z całą pewnością miał tu na myśli uniknięcie forsowanego przez sztukę oficjalną tak zwanego socrealizmu.

Zielona Góra była wówczas zamieszкана w zdecydowanej większości przez ludzi bez wykształcenia i aspiracji kulturalnych, w znacznej mierze wywodzących się ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Społeczeństwo znękanе wojną, bądź nie przywykło do muzeów, teatru i sztuk plastycznych, uczyło się dopiero alfabetu potrzeb kulturalnych, bądź w ogóle ze sztuką nie miało żadnej styczności. Cenzurą tamtych czasów były słowa Ireny Kubickiej dotyczące wystawy X-lecia w 1955 r.: „Bolesne to było dla plastyków, że na otwarcie ich wystawy przybyły tylko trzy osoby, mimo że rozesłano 120 zaproszeń”⁹⁵.

Problem poszerzania kręgow odbiorców sztuki miał nie tylko aspekt natury doktrynalnej – odzwierciedlony w socrealizmie – ale także był ważny dla samych twórców. Dlatego też w lutym 1956 r. na zebraniu oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP) postanowiono nawiązać szersze kontakty ze społeczeństwem w celu popularyzacji sztuki plastycznej poprzez pogadanki i dyskusje o twórczości artystycznej: malarstwie, grafice i rzeźbie. Wspomagali ich w tym także dziennikarze swoimi publikacjami w prasie lokal-

⁹⁰ *Ibidem*, s. 51; A. Radajewski, *Refleksje nad dorobkiem zielonogórskiego środowiska plastycznego*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3-4 (13-14), s. 86.

⁹¹ *W X-lecie istnienia*, „Nadodrże” 1964, nr 7 (70), s. 13; A. Czarkowski, *Życie kulturalne*, [w:] M. Szaniecki, J. Wąsicki, *Zielona Góra, przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1962, s. 266.

⁹² J. Muszyński, *Profesjonalne środowisko plastyczne...*, s. 58; idem, *Powstanie i rozwój środowiska plastycznego w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 3 (32), s. 87.

⁹³ S. Kowalski, *5 lat lubuskiej plastyki*, „Nadodrże” 1959, nr 6 (12), s. 11; A. Radajewski, *op. cit.*, s. 85.

⁹⁴ J. Muszyński, *O wystawie optymistycznie*, „Nadodrże” luty 1958, wydanie specjalne, s. 9.

⁹⁵ J. Muszyński, *Profesjonalne środowisko plastyczne...*, s. 53.

nej⁹⁶. Inicjatywa ze wszech miar słuszna, nawet wzniosła, ale nie rokująca szybkich efektów, trudno bowiem przełamać dotychczasowe preferencje kulturowe i wyobrażenia o sztuce ukształtowane w obrębie sztuki dewocyjnej i naiwnego kiczu.

Zielonogórcy plastycy byli grupą bardzo aktywną, często eksponującą swoje prace na wystawach przez siebie organizowanych. Uczestniczyli także w wielu pokazach sztuki w innych ośrodkach, gdzie zyskiwali wielokrotnie pozytywne oceny ze strony krytyki. Aktywność ta została doceniona i zielonogórski oddział ZPAP uzyskał w końcu lat 50. prawa okręgu. Następnie w latach 60. osiedlili się tu na zasadzie stypendialnej lub zamieszkali z innych powodów (powracając także po studiach do domu) kolejni artyści – po ukończeniu uczelni gdańskiej, poznańskiej, toruńskiej, krakowskiej, wrocławskiej – Zygmunt Pranga, Witold Cichacz, Tadeusz Dobosz, Józef Burlewicz, Janusz Skiba, Jolanta Zdrzalik, Jan Skowroński, Anna Szymanek, Andrzej Stefanowski, Józef Sarnowski, Krystyna Maj-Mazur, Bożena Cajdler-Gruszkiewicz, Anna Gapińska-Myszkiewicz, Adam Bagiński, Henryk Krakowiak, Agata Buchalik-Drzyzga, Antoni Górnik, Józef Cyganek, Marek Przeclawski, Halina Maszkiewicz, oraz rówieśnik osiedleńców z pierwszego okresu, przybyły z Warszawy Hilary Gwizdała. Ponadto przez kilka lat z Zieloną Górą związana była artystka wrocławska Janina Żemojtel⁹⁷.

O aktywności tej grupy twórców świadczy powołanie do życia z inicjatywy zielonogórskich artystów Międzyrodowiskowej Grupy „Krąg”, skupiającej artystów Zielonej Góry, Wrocławia, Krakowa i Londynu. Grupa ta zaprezentowała się na 4 wystawach i uzyskała kilkanaście pozytywnych recenzji⁹⁸.

Artyści plastycy swoją aktywną postawę twórczą ukoronowali zorganizowaniem w 1963 r. pierwszego w kraju Ogólnopolskiego Sympozjum i Wystawy Plastyki „Złote Grono”. Kluczowe znaczenie miała aprobata dla tej inicjatywy wyrażona przez lokalne władze polityczne i administracyjne. A. Ciosk słusznie zauważyła, że przeważał pogląd, który został wyrażony w uzasadnieniu zgody (przez czynniki oficjalne) na zorganizowanie pierwszej edycji „Złotego Grona”, w którym czytamy: „Wydarzenie to będzie dalszym umacnianiem naszej działalności społecznej, twórczej, politycznej na prastarych Ziemiach Piastowskich”⁹⁹.

W wywiadzie poprzedzającym tę inicjatywę prezes zielonogórskiego oddziału ZPAP Marian Szpakowski mówił:

[...] zgodnie z naszymi zamierzeniami, taką imprezę ma się zorganizować po raz pierwszy w kraju, prawdopodobnie na zakończenie „Dni Zielonej Góry”. Ma mieć ona dwojaki charakter: teoretyczny, przy czym całe sympozjum określa temat: „Drogi rozwojowe współczesnej plastyki polskiej”; oraz wystawienniczy: mam na myśli związane z sympozjum wystawy malarstwa, grafiki i plakatu. [...] Jeśli zaś chodzi o wystawy, pierwsza z nich będzie wystawą postimpresjonistów i nestorów polskiego malarstwa nowoczesnego (Cybis, Starzewski, Taranczewski, Niesiołowski, Geppert, Lenica, Cybisowa), druga – współczesnej plastyki polskiej (Mikułski, Brzozowski, Warzecha, Kruczek, Nowosielski), trzecia – grafiki (czołówka naszych grafików: Panek, Wojtowicz, Mianowski, Chrostowska), czwarta plakatu (Cieśliewicz, Pałka, Gronowski, Świerzy). [...] O protektorat nad Sympozjum prosimy przewod-

⁹⁶ A. Czarkowski, *Życie kulturalne...*, s. 266-267.

⁹⁷ A. Ciosk, *Złote Grono – okoliczności powstania i proces zmian (1963-1983)*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5, s. 121.

⁹⁸ *W X-lecie istnienia*, „Nadodrże” nr 7 (70), 1964, s. 13; A. Radajewski, *op. cit.*, s. 87.

⁹⁹ A. Ciosk, *op. cit.*, s. 122.

niczących wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych w Zielonej Górze. Chcę podkreślić przychylność władz partyjnych i państwowych dla naszego przedsięwzięcia¹⁰⁰.

Środowisko plastyków postulowało, aby patronat nad Salonem Plastyki „Złotego Grona” objęły władze wojewódzkie i miejskie Zielonej Góry, co potwierdza niemożność skutecznego działania nawet w obrębie sztuki bez namaszczenia czynnika politycznego¹⁰¹. Na ten fakt zwrócił także uwagę J. Madeyski w słowach: „Taki klimat może zapewnić wyłącznie mądre i życzliwe poparcie władz, dostrzegających z jakości i rozległości swych horyzontów jakość i rozległość horyzontów imprezy i prowadzonych na niej sporów”¹⁰². Z pewnością argumentem wspomagającym inicjatywę środowiska twórców były uwarunkowania mające nadal bardzo istotne znaczenie, a mianowicie wykazania i utwierdzenia zasadności włączenia tych ziem do Polski i zdolności ich twórczego zagospodarowania. Wpisywała się doskonale w odgórnie sformułowaną ideę dotyczącą Ziemi Zachodnich, na której osiedliła się ludność o odmiennych tradycjach i korzeniach kulturowych, integracji poprzez kulturę, w której sztuce współczesnej wyznaczono szczególną rolę. Podobne inicjatywy spotkały się z poparciem także w innych miastach tej części kraju (Szczecin, Koszalin).

Ostatecznie 5 października 1963 r. odbyło się z udziałem autorów, świata politycznego i kulturalnego Zielonej Góry, uroczyste otwarcie dwóch wystaw o charakterze ogólnokrajowym. W salonie ZPAP prace swoje zaprezentowało 26 grafików. Natomiast w salach wystawowych Muzeum Okręgowego zaprezentowano prace 62 malarzy i kilku autorów plakatów z 16 środowisk artystycznych¹⁰³.

Ogółem w pierwszej wystawie „Złotego Grona” wzięło udział 86 artystów i wystawiono około 200 prac. Jej istotnym walorem była powszechna akceptacja środowiska artystycznego. Jak napisał Ryszard Kielb: „„Złote Grono» stało się momentalnie imprezą liczącą się, w której artyści chcieli uczestniczyć”¹⁰⁴. Charakterystyczne było jednak to, iż natychmiast dodaje on uwagę, że była to zasługa zielonogórskiego środowiska plastycznego, ale także władz kulturalnych przy aprobacie władz politycznych i administracyjnych.

Z kolei sympozjum trwało dwa dni i odbywało się w sali kolumnowej PWRN, co z jednej strony mogło podkreślać wagę, jaką przywiązywały władze lokalne do tej imprezy, ale z drugiej – przyczyna była bardziej prozaiczna: Zielona Góra nie miała wówczas innej sali spełniającej wymagania takiego przedsięwzięcia. Do wygłoszenia referatów zaproszeni zostali m.in. Artur Sandauer, Jerzy Madeyski i Julian Przyboś. Tematem wiodącym miał być problem: „Miejsce polskiej plastyki w dorobku plastyki europejskiej”. Jednak obrady przybrały charakter gwałtownych protestów przeciwko doktrynerstwu w sztuce. Odnotowano wiele wypowiedzi pozostających w opozycji do poglądów wygłoszonych na wstępie przez przedstawicieli władz. Dyskusja potoczyła się w kierunku rozważań na temat definiowania i interpretacji pojęcia realizmu¹⁰⁵. Uczestnicy byli w pełni zadowoleni „Z klimatu, jaki

¹⁰⁰ *O Sympozjum plastyki i nagrodzie „Złotego Grona”*, „Nadodrże” 1963, nr 8 (59), s. 13.

¹⁰¹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze. Stowarzyszenia twórcze. Stacja naukowa PTH. 1958-1970, sygn. 1034. Dezyderaty Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze na spotkanie z przedstawicielami KW PZPR z dnia 10 marca 1963 r.

¹⁰² J. Madeyski, *Lubuskie środowisko plastyczne na artystycznej mapie Polski*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3-4 (13-14), s. 79.

¹⁰³ *Sympozjum plastyki*, „Nadodrże” 1963, nr 11 (62), s. 2.

¹⁰⁴ R. Kielb, *Sympozja i wystawy „Złotego Grona”*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 2 (32), s. 83.

¹⁰⁵ A. Ciosk, *op. cit.*, s. 124.

potrafią wokół zielonogórskiej imprezy wytworzyć – pisał Jerzy Madeyski – z atmosfery bezkompromisowości wygłaszanych opinii i równie ostrych starć światopoglądowych, z pełnej swobody głosu i obrony swych racji”¹⁰⁶.

Sukces pierwszej edycji „Złotego Grona” stał się bodźcem do powstania w roku 1965 – na drugą jej edycję – Biura Wystaw Artystycznych z własnym pawilonem wystawowym. W tej edycji pojawiło się już 126 artystów z kraju i 19 z zagranicy, wystawiając 400 prac. Innym efektem zorganizowania tej imprezy było zwiększenie się środowiska plastycznego w mieście, które nie było liczne, zrzeszało bowiem początkowo 15 artystów. Natomiast na początku lat 60., po dziesięciu latach istnienia, było już 30 artystów, którzy mieli do dyspozycji 6 pracowni artystycznych.

Na II wystawie „Złotego Grona” odbywającej się pod patronatem Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, prezentowało swoje prace już 101 malarzy i 49 grafików. W przeciwieństwie do I wystawy, nie tylko ze wszystkich niemal środowisk plastycznych w Polsce, ale także – co było w Zielonej Górze rzeczą absolutnie nową – z ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Szwajcarii, Brazylii¹⁰⁷. W tej edycji, oprócz komitetu organizacyjnego pod kierownictwem M. Szpakowskiego, powołano także komitet honorowy, w którym uczestniczyli takie znakomitości ze świata sztuki jak Juliusz Starzyński, Jan Białostocki, Helena Blum, Zdzisław Kępiński – przedstawiciele Polskiej Sekcji International Association of Art Critics (AICA) i inni wybitni historycy i teoretycy sztuki, przedstawiciele renomowanych muzeów, uczelni artystycznych oraz redaktorzy różnych czasopism.

Podczas VI edycji „Złotego Grona” w 1973 r. organizatorzy postanowili wprowadzić pewne *novum* w strukturze organizacyjnej, a mianowicie dokonać rozdziału dwóch nierozłącznych dotychczas imprez: wystawy głównej „Złotego Grona” oraz zestawu wystaw towarzyszących od Sympozjum „Złotego Grona”. Uczestnik wystawy tak oceniał owo *novum*:

Wydaje mi się, że chyba zabraknie teraz tego czegoś – co było dotychczas czynnikiem integrującym teoretyków, krytyków sztuki, historyków sztuki z szerokim środowiskiem plastycznym, co trwało wspólnie z wystawami zlotogronowymi. Na piedestale stawiano problem, czy to: „przerzuci i wyrazu”, czy „sztuki i krytyki u nas dzisiaj” – problem adekwatny do wystawy głównej, do aktualnych ówczesnych tendencji, do spraw intrygujących twórców i teoretyków. I to było ciekawe, sporne dyskusje, przekształcające się w kłótnie, potem wspólne interesujące wnioski¹⁰⁸.

Przyjęto także nową formę ekspozycji ograniczającą się do artystów, którzy wcześniej otrzymali nagrody na różnorodnych konkursach. Zasada ta wprowadzona została następnie jako stała pozycja „Złotego Grona”. W konsekwencji tak skonstruowanych ram organizacyjnych spotkania zlotogronowe stały się głównie, jak słusznie zauważa A. Ciosk, miejscem przeglądu prac autorstwa twórców już uznanych na innych przeglądach, przybierając absurdalną postać festiwalu festiwalii¹⁰⁹.

Odnotować należy, że już od edycji „Złotego Grona” w 1971 r. komitetem organizacyjnym nie kierował M. Szpakowski, a komitet w 1973 r. wyłoniony został prawie wyłącznie z przedstawicieli miejscowych środowisk i instytucji. Obok głównych organizatorów ZPAP stanowili go liczni reprezentanci zielonogórskich instytucji kultury, m.in. BWA i Muzeum

¹⁰⁶ J. Madeyski, *op. cit.*, s. 79.

¹⁰⁷ *Złote Grono*, „Nadodrże” 1965, nr 16 (91), s. 7.

¹⁰⁸ R. Kielb, *VI wystawa „Złote Grono 1973”*, „Nadodrże” 1973, nr 17 (289), s. 9.

¹⁰⁹ A. Ciosk, *op. cit.*, s. 130.

Ziemi Lubuskiej, a także towarzystw kulturalnych i naukowych, partii politycznych, różnych przedsięwzięciach. Tym samym odebrano jej autorską wizję, indywidualnego ducha, który w sztuce ma zasadnicze znaczenie. „Złote Grono” uspołeczniło. Różni prominentni działacze partyjni, administracyjni, kulturalni poczuli się kompetentni, aby realizować to dzieło. Efekt mógł być tylko jeden. „Złote Grono” utraciło akceptację środowiska artystycznego w kraju.

Przy zmieniających się koncepcjach wystaw „Złotego Grona”, które w dość zgodnej opinii prowadziły do zmniejszania zainteresowania nim, dawały jednak odbiorcy możliwość kontaktu z aktualnymi dokonaniem wielu wybitnych artystów polskich. Swoje prace wystawiali niemal wszyscy najwybitniejsi polscy artyści plastycy. Tutaj też mogli się mierzyć z tymi tuzami młodzi adepci sztuki, którzy niebawem sami stali się artystami docenianymi w kraju i na świecie.

2.2. Literaci

Przed rokiem 1955, kiedy to ukazał się pierwszy dokument zorganizowanego życia literackiego – jednodniówka „Ziemia Lubuska” firmowana przez Klub Literacki przy ZW ZMP – istniały już na tym terenie, pewne anemiczne przejawy działalności literackiej. Andrzej K. Waśkiewicz te pierwsze przejawy aktywności na Ziemi Lubuskiej wiązał ze środowiskiem gorzowskim. Natomiast do pierwszych oznak działalności literackiej w Zielonej Górze należała m.in. sztuka Piotra Kłucińskiego i Janiny Ertnerowej pod tytułem *Prawdziwe oblicze* wystawiona w 1946 r. przez teatrzyk „Pionier”¹¹⁰. Wskazywał jednocześnie na znacznie trudniejszą sytuację – w odróżnieniu przykładowo od Opola czy Olsztyna – nie tylko w Zielonej Górze, ale na całej Ziemi Lubuskiej, iż „nie było tu ośrodka mogącego przyciągnąć inteligencję twórczą z terenów Polski centralnej, miejscowe tradycje zaś (ludność rodzima) nie miały wpływu na powstanie środowiska literackiego”¹¹¹. W związku z tym w latach 1948-1955 można mówić najwyżej o „zaczątkach środowisk twórczych”. Impulsem dla kształtowania się i rozwoju inteligencji w Zielonej Górze było powstanie teatru zawodowego, osiedlenie się 15-osobowej grupy absolwentów uczelni plastycznych z Krakowa, Torunia i Warszawy, którzy wraz z niewielką grupą artystów, którzy osiedlili się tu wcześniej, zapoczątkowali rozwój lubuskiego środowiska plastycznego. W tym jednak okresie, „wykryształizowały się pewne grupy zawodowe inteligencji twórczej, że wymienię tu chociażby zawód aktora, dziennikarza, plastyka i właśnie w oparciu o te zawody zaczęły się tworzyć środowiska twórcze”¹¹². A. Czarkowski wskazywał tutaj na ważną prawidłowość: powołanie gazety – stwarzało warunki do powstania środowiska dziennikarskiego, powstanie teatru zawodowego stworzyło warunki do powstania środowiska aktorskiego. Fakt, że nie osiedlił się tu żaden ze znanych pisarzy też ma u swego podłoża przyczynę administracyjną – województwo zostało utworzone w momencie, gdy akcja osiedlania pisarzy w zasadzie została zakończona, a poczynione próby nie przyniosły już spodziewanych efektów¹¹³.

¹¹⁰ A.K. Waśkiewicz, *Lubuskie środowisko literackie. Informator*, Zielona Góra 1970, s. 13.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² A. Czarkowski, *Kształtowanie się środowisk twórczych...*, s. 40-62; D. Kotlarek, *Literatura a proza życia – Oddział Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze w latach 1961-1989*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008, s. 127.

¹¹³ A.K. Waśkiewicz, *Lubuskie środowisko literackie...*, s. 14.

Impulsem do powstania środowiska literackiego było osiedlenie się w 1954 r. na Ziemi Lubuskiej początkujących wówczas autorów, m.in. Tadeusza Jasińskiego, Janusza Koniusza, Stanisława Masłowskiego, Adama Kurczyny. W lokalnej prasie – „Gazecie Zielonogórskiej” – ukazywały się wiersze i przekłady mieszkającego tu od 1945 r. Henryka Szyllkina oraz przekłady Henryka Samujłło, a także zaczęło pojawiać się nazwisko Romana Łobody. Ta właśnie grupa w lutym 1955 r. powołała (z okazji przygotowań do II Zjazdu ZMP) Sekcję Literacką Koła Miłośników Literatury przy ZW ZMP. Jej prezesem został Tadeusz Jasiński, a sekretarzem Ingeborga Bieniek¹¹⁴. Organem do publikacji ich twórczości był „Głos Młodych”, wydawany przez ZW ZMP w Zielonej Górze (utwory były także publikowane w „Gazecie Zielonogórskiej”). W maju 1955 r. T. Jasiński przestał prowadzić „Głos Młodych”, ale pozostał jednak nadal prezesem Klubu. Sytuacja ta spowodowała decyzję o wydawaniu jednodniówki „Ziemia Lubuska”, która ukazała się w lipcu 1955 r. Kolejny numer, pomimo zapowiedzi już się nie ukazał. Następna szansa dla zielonogórskich literatów na publikowanie swoich utworów stworzona została w 1957 r. wraz z pojawieniem się, w początkowym okresie też jako jednodniówki, pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrże”.

Wcześniejsze formy aktywności związane były z dodatkiem społeczno-kulturalnym do „Gazety Zielonogórskiej” – „Widnokrąg”, który był opracowywany przez zespół poznański i ukazywał się do połowy 1953 r. Od lipca tego roku powstał nowy dodatek niedzielny „Kultura i Życie”, wychodzący do września 1956 r., w przeważającej części zapełniał materiałami zespół autorski z Zielonej Góry. Tematyka w lwiej części wiązała się z regionem i jego kulturalnymi problemami¹¹⁵. Od października 1956 r. na bazie „odnowy” zaczął się ukazywać dodatek „Gazeta Zielonogórska – Niedziela”, w którym drukowano pozycje publicystyczne na miarę tamtych czasów. Tam publikowały artykuły społeczno-polityczne m.in. Alicja Zatrzybówna i Irena Kubicka, a Irena Solińska pisała na tematy poświęcone problematyce kulturalnej regionu lubuskiego. Klimat tych publikacji można przyrównać do tego, jaki emanował w „Odnowie”.

Koło to nie posiadało jakiegoś wyróżniającego programu artystycznego. Raczej najczęściej określane było jako „koniukturalne”. Działo jeszcze na przełomie 1955-1956 r. i zorganizowało kilka spotkań literackich, kilka seminariów. Nie zaprzestało działalności nawet po rozwiązaniu ZMP, ale pozbawione zostało tym samym mecenasa i możliwości korzystania nawet z najskromniejszych funduszy. Ich aktywność przejawiała się głównie w dyskusjach na łamach „Gazety Zielonogórskiej”. W jej ramach J. Koniusz zaproponował „organizacyjny” program działania, opierający się na postulacie „zachęcenia kilku doświadczonych literatów” do osiedlenia się w Zielonej Górze, którzy spełniliby rolę czynnika integrującego środowisko literackie oraz propozycji wydania jednodniówki prezentującej środowiska twórcze województwa oraz almanachu poetyckiego¹¹⁶. Faktem jest, że ta właśnie grupa należała do grona osób inspirujących powołanie Lubuskiego Towarzystwa Kultury, a następnie „Nadodrza”. A.K. Waśkiewicz w ocenie tej sytuacji poszedł jeszcze dalej, określając ten okres mianem „organicznikowskim”, konstatując dalej, iż „dopiero w tym momencie »organicznikowski« program okaże się programem funkcjonalnym. Wówczas to wytworzy się model »pisarza-działacza«,” bowiem „pisarz-zawodowiec, utrzymujący

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 14; A. Czarkowski, *Życie kulturalne...*, s. 276.

¹¹⁵ A. Czarkowski, *Życie literackie Zielonej Góry w latach 1955-1962*, „Rocznik Lubuski” 1962, nr 3, s. 346.

¹¹⁶ J. Koniusz, *Co mogłaby robić sekcja literacka*, „Gazeta Zielonogórska” 1956, nr 119.

się tylko z pisania, nie znalazłby tu po prostu warunków do życia¹¹⁷. Ułomności tamtego okresu wymusiły, aby środowisko samo tworzyło dla siebie warunki działania, stworzyło „formy przejściowe”: brak wydawnictwa – LTK stworzyło sekcję wydawniczą, brak pisma – to samo LTK sfinansowało kilka kolejnych jednodniówek¹¹⁸.

A.K. Waśkiewicz charakteryzując ówczesne środowisko literackie, zauważył, iż „jest jednak rzeczą charakterystyczną, że większość pisarzy, którzy zaczęli wówczas odgrywać rolę dominującą, przyjechała tu już z pewnym (najczęściej skromnym) dorobkiem literackim. Ale nie przyjeżdżali tu jako pisarze – jako dziennikarze (T. Jasiński), nauczyciele (J. Koniusz), działacze polityczni (B. Soliński), aktorzy (A. Kurczyna). Roman Łoboda pracował jako lekarz dentysta¹¹⁹.”

W roku 1957 przy LTK utworzono sekcję literacką, której prezesem został T. Jasiński. Swoją energiczną działalność uwieńczył w grudniu 1959 r. zorganizowaniem dwudniowego seminarium młodych poetów Ziemi Zachodnich i Północnych. Dalszą konsekwencją tej aktywności było przekształcenie się w styczniu 1960 r. sekcji w Klub Literacki ZLP, a jego prezesami byli kolejno: Janusz Koniusz i Tadeusz Kajan. Z kolei decyzją Zarządu Głównego ZLP z 13 października 1961 r. został powołany Oddział Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze. Jego członkami zostali: T. Kajan, J. Koniusz, W. Korsak, Z. Morawski, B. Soliński i E. Wachowiak. Uroczysta inauguracja działalności odbyła się 4-5 listopada 1961 r. Pierwszy okres organizacji życia literackiego na Ziemi Lubuskiej został zamknięty.

W roku 1958 miały miejsce pierwsze debiuty literackie zapoczątkowane przez J. Koniusza tomikiem poetyckim *Tempo krążenia*, a także B. Solińskiego *Pryzmaty* i H. Szyllkina *Kolory wzruszeń*. W tymże roku ukazały się zbiorowe *Miniatury* z utworami I. Bieniek, T. Kajana, R. Rowińskiego, B. Solińskiego, B. Suzanowicza, R. Szury i H. Szyllkina. Wszystkie te wydawnictwa sfinansowane zostały przez Lubuskie Towarzystwo Kultury. W późniejszym terminie ukazały się także książki oparte na miejscowym folklorze, w szczególności dotyczyło to zbioru bajek i baśni lubuskich Izabeli Koniusz *Złota dzida Bolesława*¹²⁰.

Przy Lubuskim Towarzystwie Kultury utworzono 17 grudnia 1961 r. Klub Literacki zrzeszający młodych twórców, którzy nie byli jeszcze członkami ZLP. Prowadzono także działalność wydawniczą, współpracując w tym zakresie z Wydawnictwem Poznańskim. LTK w latach 1961-1965 wydało opowiadania I. Dowgielewicza i J. Koniusza i tomiki poetyckie J. Koniusza, Z. Morawskiego, J. Solińskiego, łącznie 22 arkusze wydawnicze. Kolejna zmiana organizacyjna nastąpiła w 1970 r., kiedy podjęto decyzję o powołaniu Koła Młodych przy zielonogórskim oddziale ZLP. Zebranie organizacyjne odbyło się 5 kwietnia, a członkami-założycielami zostali: Mirosława Kuźel, Anna Tokarska, Gustaw A. Łapszyński, Henryk Klejnowski, Janusz Werstler.

A. Czarkowski, oceniając poczynania zielonogórskiego środowiska literackiego, zwrócił uwagę na lansowane hasło regionalizmu. Według niego stanowiło swoistą kompensację, w początkach swego istnienia miejscowi twórcy nie byli bowiem dostrzegani zza granic innych województw. W ten też sposób regionalizm stał się wyrazem swoistego kompleksu niższości prowincji. Cała droga od „grupy zdolnej młodzieży literackiej” skupionej w Kole

¹¹⁷ A.K. Waśkiewicz, *Lubuskie środowisko literackie...*, s. 18.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 15.

¹²⁰ A. Czarkowski, *Życie kulturalne*, s. 278; A.K. Waśkiewicz, *O lubuskim środowisku literackim*, s. 40.

Młodych Literatów przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP po Oddział Związku Literatów Polskich była niczym innym jak tylko walką o uznanie dorobku i nadania mu odpowiedniej rangi. A więc lansowany, chociażby w jednodniówce „Ziemia Lubuska” w 1955 r. regionalizm, był raczej chwytem taktycznym, a nie zjawiskiem społecznym¹²¹.

Z kolei A.K. Waśkiewicz analizując sytuację w środowisku literackim wskazywał na istotne różnice w stosunku do ośrodków większych typu Wrocławia¹²², gdzie tworzyły się wówczas grupy literackie, powstawały pisma należące do kategorii „podziemi literatury”¹²³. Natomiast w ośrodkach mniejszych, typu Zielonej Góry, pozbawionych środowisk akademickich, ośrodkach bez tradycji, tego typu inicjatywy skazane były na nietrwałość. Jeśli np. we Wrocławiu większość debiutantów 1956 i 1960 r. wywodziła się ze środowisk uniwersyteckich, to w Zielonej Górze – albo z inteligencji napływowej (debiuty 1956), albo z tej grupy młodzieży, która po skończeniu szkoły średniej nie podjęła studiów akademickich, uzupełniając wykształcenie na studiach zaocznych, a także z grupy młodzieży licealnej (debiuty po 1960)¹²⁴. Wiele przyczyn złożyło się na konieczność rozwoju zielonogórskiego środowiska literackiego bez dopływu sił z zewnątrz. Próby osiedlenia się, z reguły początkujących pisarzy, kończyły się niepowodzeniem. Przyczyny tkwiły w słabości bazy kulturalnej i co się z tym wiąże „brak zapotrzebowania na »usługi literackie« sprawia, iż utrzymanie się z pracy literackiej jest tu praktycznie niemożliwe”¹²⁵.

Aktywność środowisk twórczych była pożądana ze strony władz, gdyż wykazywała żywotność kulturalną na Ziemiach Odzyskanych. Spełniało to niezmiernie istotną rolę w kontekście kontestacji rozstrzygnięć granicznych w Poczdamie przede wszystkim przez niemieckie środowiska rewizjonistyczne. W tym wymiarze środowisko twórców bez oporów angażowało się w projekty władz, dostrzegając w tym żywotny interes narodu polskiego. Związek Literatów Polskich organizował Zjazdy Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Jego szósta edycja zaplanowana została w Zielonej Górze, w trakcie której podkreślano znaczenie polityczne Zjazdu¹²⁶.

¹²¹ A. Czarkowski, *Kompleksy i szanse*, „Nadodrże” 1965, nr 1 (76), s. 7; A.K. Waśkiewicz, *O lubuskim środowisku literackim*, s. 42.

¹²² A.K. Waśkiewicz, *Młodzi i najmłodszy*, „Nadodrże” 1969, nr 18, s. 1 i 6-7.

¹²³ A.K. Waśkiewicz, *Podziemia literatury*, „Kultura” 1967, nr 6, s. 3.

¹²⁴ A.K. Waśkiewicz, *Lubuskie środowisko literackie...*, s. 23.

¹²⁵ A.K. Waśkiewicz, *O lubuskim środowisku literackim*, s. 47.

¹²⁶ D. Kotlarek, *op. cit.*, s. 134; *Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich w Zielonej Górze*, „Nadodrże” 1963, nr 7, s. 2.

Bezpośrednio po działaniach wojennych w 1945 roku Zielona Góra była areną dość typowych procesów, jakie występowały wówczas na terenie Ziemi Odzyskanych. Dotyczyły one kształtowania się władz polskich, problemów związanych z wysiedleniem ludności niemieckiej i osiedleniem w to miejsce ludności polskiej, a także jej trudności adaptacyjnych i asymilacyjnych, w tym niefortunnej polityki wobec ludności autochtonicznej. Determinowane były z jednej strony ogromem działań organizacyjnych i logistycznych, którym nie zawsze potrafiiono podołać, z drugiej zaś – traumatycznymi przeżyciami ludności związanymi z realnym zagrożeniem ich egzystencji – na skutek działań wojennych, polityki eksterminacyjnej Niemiec hitlerowskich i Związku Radzieckiego, niedostatku – a następnie dla rzeszy 8 mln ludzi konieczności przesiedlenia w zupełnie nieznaną rzeczywistość. Zielona Góra, 26-tysięczne przedwojenne miasto, tylko w niewielkim stopniu uległa zniszczeniu podczas działań wojennych, była tym samym atrakcyjnym miejscem do osiedlenia się. Sprzyjały temu nie tylko walory geograficzne, ale także dobrze rozwinięta infrastruktura przemysłowa.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju Zielonej Góry miała struktura społeczna ludności napływowej. Dominujące ilościowo były dwie grupy o bardzo zróżnicowanej kulturze i tradycji. Stanowiły je prawie dziesięćmilionowa rzesza ludności z województwa poznańskiego i Kresów Wschodnich (terenów Polski wcielonych do ZSRR). Ponadto osiedliła się ludność z pozostałych regionów Polski, w szczególności centralnej. Istotne znaczenie miało jednak pochodzenie środowiskowe. W większości była to ludność wiejska i małomiasteczkowa, która tutaj – zgodnie z szeroko zakrojoną akcją propagandową – szukała dla siebie miejsca i szans życiowych. Wnosili tu sobie właściwą mentalność, kulturę i tradycję. Wykorzenieni, otoczeni odmiennością, nieufni wobec obcych zamykali się w swoich środowiskach i zazwyczaj nie uczestniczyli w życiu miasta. W dużej mierze nie posiadali niezbędnych do funkcjonowania w organizmie miejskim kwalifikacji, edukację często kończyli bowiem na najniższym szczeblu (nie brakowało także analfabetów). Ten fakt istotnie wpływał na funkcjonowanie organizmu miejskiego, zarówno w sferze społecznej (stanowili kadrę w instytucjach miejskich, w tym milicji obywatelskiej), jak i gospodarczej. W większości ludność ta nie była przygotowana do wypełniania tych ról. Stąd też niska jakość produkcji przemysłowej, duży procent braków, brak dyscypliny pracy (ludność pochodzenia wiejskiego nieprzyzwyczajona do pracy w określonym rytmie pracy fabrycznej). Problem ten uwypuklał się ze względu na ogromny niedostatek kadr wykwalifikowanych we wszystkich sferach życia społecznego. Podejmowane działania doraźne przynosiły efekty niekorzystne, bazowały bowiem na przyuczeniu do pełnienia określonych funkcji, np. w oświacie, wymiarze sprawiedliwości i innych.

Egzystencja ludności, szczególnie w pierwszym okresie powojennym, była niezmiernie trudna. To co było atutem miasta, łatwość uzyskania mieszkania, szybko stało się nieak-

tualne ze względu na duży napływ ludności. Stąd też koniecznością było administracyjne określanie limitów powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę i dokwaterowywanie do tych mieszkań, gdzie normy te zostały przekroczone. Wiele do zyczenia pozostawiał poziom zaopatrzenia mieszkańców w wodę, gaz, a także energię elektryczną. Należały one do jednych z najniższych w kraju. W niedostatecznym stopniu miasto było skanalizowane, ulice nieoświetlone. Wpływało to negatywnie na stan sanitarny (miasto było zaszczurzone) i stan bezpieczeństwa mieszkańców. Ponadto ludność napływowa nie zawsze właściwie korzystała z urządzeń sanitarnych doprowadzając do ich zniszczenia. Ewidentne przykłady występowały w pomieszczeniach przeznaczonych do użytku zbiorowego: stołówkach pracowniczych, internatach i Domach Młodego Robotnika. Dochodziły do tego bardzo poważne trudności aprowizacyjne. Często nie zaspokajano zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, nawet w systemie kartkowym. Jedynym rozwiązaniem wprowadzanym przez władze było powoływanie różnego rodzaju komisji mających na celu kontrolowanie ludności (przede wszystkim spekulantów, których wskazano jako winowajców), które nawet w trybie administracyjnym mogły orzec karę dwuletniego osadzenia w obozie pracy.

W kształtującej się społeczności miejskiej typowo przebiegały procesy polityczne. Pojawiające się partie polityczne rywalizowały ze sobą o wpływy na instytucje miejskie. Walka polityczna była w dużej mierze odzwierciedleniem tendencji ogólnopolskiej. Analizując te procesy w wymiarze lokalnym uwidaczniały się różnorodne sytuacje, które wymykały się ze standardowych schematów. Dotyczyło to postaw działaczy politycznych, u których często główną motywacją był raczej własny interes niż polityczne wizje dla społeczności zielonogórskiej. Starosta zielonogórski chcąc utrzymać stanowisko zmieniał partię polityczną w zależności od koniunktury politycznej. Interesująco przedstawiała się sytuacja na lewicy, do momentu podjęcia bowiem centralnej decyzji o przyjęciu kursu politycznego w kierunku „jednolitifrontowym”, PPR i PPS rywalizowały ze sobą o wpływy w mieście i wśród pracowników. Natomiast sytuacja wewnątrz PPR, nawet po zdobyciu już dominującej pozycji w systemie politycznym państwa, nie była jednoznaczna. Politykę partii realizowały kierownicze struktury, instancje partyjne i administracyjne. Natomiast tzw. doły partyjne, czyli zwykli członkowie partii, którzy często nie znali i nie rozumieli założeń ideologicznych, a opierali się tylko na propagandowych hasłach, że władza należy do robotników, często wypowiadali się negatywnie o działaniach swojej partii.

Partia wkładała wiele wysiłku, aby rozszerzać wpływy nie tylko na swoich członków, ale także na ich rodziny. Waga wzrastała w warunkach tak ukształtowanej struktury społecznej, w której kontakty ograniczały się do kręgu najbliższych znajomych i właśnie rodziny. Władze walczyły z Kościołem o wpływy w tym środowisku. Dla funkcjonariuszy państwowych i MO, pochodzących często z awansu społecznego i o niskim poziomie wykształcenia, władza była autorytetem, a oni będąc jej strażnikami identyfikowali się z nią. Natomiast żony i dzieci tradycyjnie były pod wpływem Kościoła. Dlatego też polecano członkom partii, aby ich żony wstępowały do Ligi Kobiet, dzieci chodziły do szkoły pod patronatem RTPD i należały do organizacji młodzieżowych. Celem było ograniczenie wpływu Kościoła na rodziny funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, zarówno administracji, wymiaru sprawiedliwości i milicji obywatelskiej.

Walka z Kościołem miała wymiar ideologiczny. Jej istotą były wpływy na „dusze” ludzi. Religii, będącej elementem tradycyjnej kultury, wychowania i porządku społecznego oraz

systemu wartości, władze próbowały przeciwstawić nowy system będący w opozycji do niej. Uważano religię za relikwiarz uzasadniający trwanie zhierarchizowanej struktury społecznej. Doktrynalnym celem partii było ukształtowanie „nowego człowieka”, który swoje działania w społeczeństwie bezklasowym opierałby na przesłankach racjonalnych. Wykorzystując dominującą pozycję w strukturach władzy, podejmowano działania o charakterze administracyjnym, jak likwidacja „Caritasu”, próby rozbicia kleru od wewnątrz poprzez utworzenie organizacji „księży-patriotów”, wspieranie innych organizacji katolickich uznających nowy porządek społeczno-polityczny, ingerowanie w obsadzanie stanowisk kościelnych, trudności w organizowaniu obrzędów religijnych i katechizacji (włącznie z wyprowadzeniem nauczania religii ze szkół), a także działania o charakterze ideologicznym propagujące w procesie nauczania i wychowania treści areligijne, wykorzystujące środki masowego przekazu oraz wspierające towarzystwa świeckie. Apogeum tego konfliktu w warunkach zielonogórskich nastąpiło 30 maja 1960 r., kiedy incydent wykonania decyzji administracyjnej dotyczącej Domu Katolickiego przerodził się w bitwę pomiędzy częścią społeczności a milicją obywatelską. Konsekwencje, jakie nałożono na uczestników tych zajęć, były niewspółmiernie wysokie.

PZPR dążyła do kontrolowania życia społecznego w możliwie największym stopniu. Czyniła to poprzez system nomenklatury stanowisk. Gremia kierownicze organizacji społecznych, związków zawodowych i młodzieżowych obsadzone były po uzgodnieniu z władzami partyjnymi. Podobna procedura miała miejsce w sferze przemysłowej i spółdzielczej. Bardzo jaskrawym przykładem niekompetentnej i niskiej jakości kadr wchodzących do gremiów decyzyjnych stanowią przykłady z wyborów do Miejskiej Rady Narodowej. Do 1956 r. zdarzało się wysuwanie na kandydatów ludzi bez konsultacji z nimi oraz umieszczenia na mandatowych miejscach list wyborczych tylko z racji przynależności partyjnej i klasowej. Radni ci wykazywali minimalną aktywność, a nawet nie uczestniczyli w posiedzeniach MRN. Zdarzały się jednak przypadki – przeoczenia czy niedopatrzania – osłabienia kontroli i efekty natychmiast okazywały się dla niej niekorzystne. Tak było w przypadku wyborów do rad rodzicielskich w oświacie czy też do rad robotniczych w zakładach pracy. Kandydaci partyjni nie otrzymywali wówczas wystarczającego poparcia i nie wchodziłi w skład wybranych gremiów.

Przełomowym wydarzeniem w dziejach Zielonej Góry była decyzja o utworzeniu, w ramach nowego podziału administracyjnego kraju, na terenie Ziemi Lubuskiej województwa. Jako siedzibę władz i instytucji wojewódzkich wskazano właśnie Zieloną Górę. Ten nieoczekiwany awans przynosił nie tylko splendor, ale też wiele problemów i wyzwań. Wówczas już 32-tysięczne miasto nie było na nie absolutnie przygotowane. Nie posiadało ani kadr, ani odpowiedniej infrastruktury. Jednakże tworzenie instytucji wojewódzkich stało się asumptem do awansów miejscowej ludności, ale przede wszystkim przybywania do miasta kwalifikowanych kadr, osób delegowanych do pełnienia odpowiednich funkcji społecznych, bądź szukających szans na karierę zawodową (w 1955 r. ludność miasta wzrosła do 42 tys.). Było to czynnikiem napędzającym rozwój miasta w różnych dziedzinach życia społecznego. Swoje aspiracje zgłaszali także ludzie kultury, środowiska twórców: literackie, teatralne, plastyczne czy muzyczne. I co istotne znajdowali tutaj już coraz szersze rzesze odbiorców. Wreszcie, drugie pokolenie zielonogórczyków znalazło tu podatny grunt i wybiło się także na stworzenie środowiska akademickiego. Kształcenie własnych kadr pozwalało

na zaspokajanie ambicji i aspiracji coraz lepiej wykształconego młodego „popionierskiego” pokolenia. „Popaździernikowa” Zielona Góra zaczęła powoli stwarzać warunki do życia chociaż częściowo zbliżone do tych, jakie miały miejsce w dużych ośrodkach miejskich. Odnotować trzeba spistość celów społecznych i władz.

Niewątpliwie Zielona Góra jest przykładem miasta, którego rozwój determinowany był poprzez powstające instytucje. To nie tworzenie nowych zakładów produkcyjnych było czynnikiem miastotwórczym, ale przede wszystkim zwiększające się rzesze urzędnicze w różnych instytucjach państwowych i sektorach społecznych. To też był ważny czynnik kształtowania się postaw zielonogórczyńskich wobec władz partyjno-administracyjnych. Uależnieniu ich kariery od decydentów politycznych powodowało, że skłaniały do postaw konformistycznych. Tego typu środowiska, na co dzień poruszające się w kręgu władzy, lojalnie realizowały powierzone im zadania, zazwyczaj utożsamiając się z nimi. Wyraźnie widoczne było to w strukturze PZPR, partii z założenia robotniczej, a w której zaczęły przeważać środowiska urzędnicze. W strukturze społecznej mieszkańców oraz strukturze pracowniczej w mieście należy upatrywać przyczyn postaw i zachowań inercyjnych w trakcie konfliktów społecznych mających zasięg ogólnopolski w 1956, 1968 i 1970 r. Nawet środowiska inteligencji zielonogórskiej nie podejmowały działań wymierzonych przeciwko decyzjom władz, wręcz je wspierały.

Pomimo że „popaździernikowe” zmiany wprowadzone w systemie społeczno-politycznym miały charakter zaledwie kosmetyczny, to jednak zmienił się sposób jego funkcjonowania, co było odczuwalne także w Zielonej Górze. Ożywiły się na krótko środowiska robotnicze w zakładach pracy, szczególnie w okresie tworzenia rad robotniczych, a także środowiska inteligentne. Konsekwencje uaktywnienia tych ostatnich miało ważne znaczenie dla dalszego rozwoju miasta. Wówczas nastąpił ruch na niwie społecznej i kulturalnej, uaktywniając różne środowiska, w tym o proveniencji religijnej. Wówczas to powstawały inicjatywy tworzenia organizacji społecznych: Kluby Inteligencji Katolickiej, Towarzystwo Szkoły Świeckiej i Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, czy też organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Katolickiej i Związek Młodzieży Robotniczej. Żadna z nich wówczas nie zaistniała na dłużej, ale istotne znaczenie miało samo pobudzenie aktywności społeczności zielonogórskiej w momencie, gdy zaistniały ku temu warunki. Znacznie efektywniejsze działania wystąpiły w obszarze kultury. Było to spowodowane, z jednej strony, przez dążenia samych środowisk, a z drugiej zaś, polityką państwa ukierunkowaną na prowadzenie procesów integracyjnych i asymilacyjnych poprzez aktywność w dziedzinie kultury. Inicjatywy oddolne miały sprzyjający klimat polityczny do realizacji swoich zamierzeń. To były inicjatywy związane z powołaniem Lubuskiego Towarzystwa Kultury, spajającego do czasu wyodrębnienia Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, także problematykę badań naukowych w regionie. Inicjatywy te legły u podstaw wyrastania na gruncie zielonogórskim środowiska naukowego, które przy wsparciu lokalnej prasy („lubuska droga do uniwersytetu”) przyniosły sukces, najpierw w postaci uczelni o profilu technicznym, a następnie nauczycielskim. LTK było także inicjatorem powołania, przy wydatnym wsparciu politycznym, pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrże”, którego rolę kulturotwórczą w regionie trudno przecenić. Ten ruch regionalny określono mianem „lubuskiego modelu kulturalnego”. Na mapie kulturalnej Polski zaznaczyli się artyści plastycy – bytujący w pierwszej dekadzie powojennej w isticie spartańskich warunkach – organizując cykliczną imprezę

Ogólnopolskie Sympozjum i Wystawy Plastyki „Złote Grono”. Szerokim echem w kraju odbiła się działalność harcerskich szczepli „Makusynów” i „Korczakowców”.

Organizacje społeczne w zasadzie miały dwojaki charakter, bądź powstawały z inspiracji i przy organizacyjnym wsparciu władz, bądź swoje istnienie zawdzięczały inwencji i determinacji jej założycieli. Te pierwsze, jak Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej miały charakter wybitnie propagandowy i służyły celom politycznym. Członkostwo było masowe, często narzucane, przede wszystkim szkołom, jednostkom wojskowym czy zakładom pracy. Formalne członkostwo nie przekładało się na formy aktywności członków. Działalność organizacyjna prowadzona była przez etatowy aparat. Za sukces w warunkach zielonogórskich należy uznać, pomimo obecnie złych konotacji, organizowanie Festiwalu Piosnki Radzieckiej, który w fazie początkowej miał charakter amatorski. Była to jedna z form popularyzacji kultury rosyjskiej znajdująca duży oddźwięk wśród mieszkańców miasta. Natomiast organizacje powstałe z inwencji społecznej, jak Dyskusyjny Klub Filmowy, z którego inicjatywy powstało Lubuskie Lato Filmowe, czy też wiele form powstałych w ramach ruchu studenckiego, w początkowej fazie istnienia miały szeroki oddźwięk, by w dalszym czasie przybrać raczej charakter niszowy.

Badany okres trzydziestolecia miał dwie zasadnicze fazy. Pierwsza faza trwała przez całą dekadę i charakteryzowała się tworzeniem podstaw dla egzystencji ludności napływowej. Odbывała się w bardzo trudnych, siermiężnych warunkach. Dla znacznej części mieszkańców był to też okres adaptacji do warunków miejskich. Osiągnięcie statusu miasta wojewódzkiego pogłębiło trudności egzystencji mieszkańców, najważniejszym zadaniem stało się bowiem stworzenie odpowiednich warunków funkcjonowania licznych instytucji wojewódzkich. W tym czasie powstawały przede wszystkim gmachy dla PZPR, administracji i milicji obywatelskiej. W pierwszej połowie lat 50. wybudowano tylko jedno osiedle z 313 izbami dla ponad tysiąca mieszkańców. Natomiast władze po początkowym okresie prowadzenia rywalizacji o kontrolę nad miastem, przeszły do dominacji, po uprzednim wyeliminowaniu opozycyjnej konkurencji politycznej, nad całym organizmem miejskim, wykorzystując do tego wszelkie dostępne instrumenty, włącznie z przemocowymi. Wyraźnie dało się zauważyć w tym okresie, iż władza służyła samej władzy a nie społeczeństwu. Dramatycznym przykładem było przenoszenie szpitala poza Zieloną Górę, by zrobić miejsce dla Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Trudno wyróżnić z tego okresu jakieś działania, które miałyby charakter inicjatywy lokalnej, były to raczej procesy będące repliką wydarzeń ogólnopolskich, wynikające z decyzji władz centralnych zmierzających do uniformizacji życia społecznego (przykładem jest socrealizm w kulturze).

Przemiany „październikowe” stanowiły pewną cezurę, tak w całym kraju, jak i w warunkach lokalnych Zielonej Góry. Tendencje decentralizacyjne, uwzględniające kontrolowaną różnorodność, zwróciły pewną uwagę na potrzeby i aspiracje społeczne. W Zielonej Górze w centrum uwagi stały problemy związane z rozwojem budownictwa, infrastruktury komunalnej, oświaty oraz kultury, a później miejsca pracy dla powojennego wyżu demograficznego. Rozwiązywane były w ramach scentralizowanego systemu, w którym władze centralne decydowały o przyznaniu środków finansowych, limitów materiałowych i przerobowych na realizację danego tytułu inwestycyjnego. Był to niewątpliwie element znacznie ograniczający inwencje lokalne, możliwości rozwijania wizji rozwojowych powstających w tych środowiskach. Szanse na ich urzeczywistnienie leżały po stronie władzy, która musiała je

najpierw zaakceptować, a następnie poprzez swoje wpływy w centrum umiejętnie forsować ich umieszczenie w planach inwestycyjnych tam tworzonych. Na tym etapie zauważalny był proces bezkonfliktowego współdziałania społeczności zielonogórskiej z władzami. Oprócz wcześniej wspomnianych czynników nie można pominąć ówczesnych uwarunkowań międzynarodowych, w tym niepewność trwałości rozstrzygnięć powojennych, co miało wpływ na relacje pomiędzy władzą a społecznością lokalną. Dotyczyło to w szczególności Ziemi Odzyskanych, dlatego też osiadła ludność we władzy (w przyjaznych stosunkach ze Związkiem Radzieckim) upatrywała gwaranta ich bezpieczeństwa i trwałości egzystencji. Dopiero układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków podpisany 7 grudnia 1970 r. (na 2 tygodnie przed swoim upadkiem politycznym ziściła się idée fixe W. Gomułki) zwiększył poczucie pewności ludności tych terenów. Do tego momentu stan niepewności był elementem wzmacniającym wzajemną symbiozę władzy i społeczeństwa. Podejmowane inicjatywy przez obie strony uzyskiwały aprobatę, gdyż postrzegane były jako realizacje wspólnego interesu.

Zielona Góra niewątpliwie miała znacznie trudniejszy moment startu w porównaniu z miejscowościami o utrwalonej tradycji i pozycji, z zurbanizowaną społecznością z wielowiekowymi doświadczeniami, instytucjami i systemem kształcenia kadr. W miastach tych funkcjonowały różnorodne kręgi towarzyskie, grupy nieformalne i formalne, stowarzyszenia, a więc więzi społeczne charakterystyczne dla zbiorowości miejskich. Zielona Góra, jak już wspomniano, w początkowym okresie była miastem, gdzie dominowała ludność o korzeniach wiejskich i małomiasteczkowych. Zatomizowana społeczność o zróżnicowanej tożsamości kulturowej zamykała się w kręgach rodzinnych, kultywując i utralając własny styl życia (w ramach środowisk pierwotnych). Nie tworzyła szerszych kręgów towarzyskich i więzów w ramach środowiska wtórnego. Aspiracje napływającej kadry do instytucji wojewódzkich, twórców kultury i coraz lepiej wykształconego pokolenia powojennego (dzieci pionierów) uruchomiły ambicje dążenia do wytworzenia wielu elementów środowiska wtórnego, które jednocześnie prowadziły do osłabienia środowiska pierwotnego. Następował proces urbanizacji mieszkańców Zielonej Góry. Był to proces – nawiązując do Karola Marksa – przekształcania społeczności „w siebie” w obywatelską samoorganizującą się, aktywną, podmiotową politycznie społeczność „dla siebie”. Proces ten ze względu na strukturę społeczną i zawodową przebiegał bardzo powoli i był podporządkowany tzw. poprawności politycznej.

1. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze

Dekanat Zielona Góra 1946-1970.
Dziekani – nominacje i zwolnienia 1958-1972.
Korespondencja z Kuriami biskupimi 1949-1952.
Korespondencja z Sekretariatem Episkopatu.
Korespondencja z władzami świeckimi 1957-1962.
Kuria Administracji Apostolskiej w Gorzowie z lat 1945-1972.
Millenium 1966.
Najświętszy Zbawiciel w Zielonej Górze 1948-1972.
Parafia św. Jadwigi Zielona Góra 1947-1972.
Prawo karne. Prawo podatkowe i obowiązkowe świadczenia. 1953-1957.
Sprawy kościelne.
Władza państwowa 1949-1952.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego, Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Informacje odzwierciedlające sytuację polityczno-ekonomiczną na terenie tut. województwa, 1965-1968.
Komenda Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego. Inspektorat kierownictwa SB. Meldunki specjalne przesyłane do Dyrektora Gabinetu MSW w Warszawie dot. sytuacji polityczno-ekonomicznej na terenie województwa zielonogórskiego, 1968.
Komenda Milicji Obywatelskiej województwo zielonogórskie. Wydział III Służba Bezpieczeństwa. Komenda MO województwa zielonogórskiego. Analizy Wydziału III b. WUBP w Zielonej Górze dotyczące działalności podziemia, grup bandyckich, nielegalnych organizacji i podziemia ukraińskiego na terenie tut. województwa lata 1952-1954.
Urząd Bezpieczeństwa KMiP MO w Zielonej Górze.
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Wydział V.
WUBP Poznań, Szef. Meldunki dzienne, tom I, 1945-1949.
WUBP Poznań. Meldunki dzienne, 1945-1946.
Wydział III Komenda Wojewódzka MO, Służba Bezpieczeństwa. Sprawozdania Wydziału III KW MO, 1952-1965.
Wydział III KW MO Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania miesięczne Wydziału IV-go b. WUBP, 1953-1954.
Wydział III KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania Wydziału V b. WUBP w Zielonej Górze, 1950-54.
Wydział III KW MO Zielona Góra. Informacja sytuacyjna, 1972-1973.
Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki i informacje do Departamentu III MSW i kierownictwa partyjnego w zakresie ochrony gospodarki narodowej (przemysł), 1972 r.
Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne – 14-dniowe do MSW, 1969-1971.
Wydział III KW MO Zielona Góra. Meldunki sytuacyjne i informacje do KW PZPR, 1971.

Wydział III KW MO, Służba Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Sprawozdania kwartalne Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra, 1957, 1962, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970.

Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje i meldunki Wydziału III do Departamentu III MSW i Kierownictwa Służbowego w/m – dot. okresu kampanii przedwyborczej, 1961.

Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Informacje Wydziału III do Departamentu III MSW i KW PZPR dot. działalności kleru i świadków Jehowy na terenie województwa zielonogórskiego, 1959-1960.

Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO Zielona Góra. Meldunki miesięczne do Departamentu III MSW, 1974.

Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego kampanii wyborczej i operacyjnego zabezpieczenia środowisk w dniu wyborów, 1965.

Wydział III Służba Bezpieczeństwa KW MO. Materiały dot. zabezpieczenia operacyjnego – akcji krypt. „Wiosna-69”, kampanii i przebiegu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych, 1969.

Wydział III, Służba Bezpieczeństwa KW MO. Dywersja ideologiczno-polityczna w okresie wydarzeń marcowych i związane z tym następstwa w Polsce, 1968.

Wydział Śledczy KW MO w Zielonej Górze. Sprawozdania 1968.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Akta Prokuratora Powiatowego w Zielonej Górze.

Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze.

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Zielonej Górze.

Egzekutywa Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KMiP.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Posiedzenia Komitetu Organizacyjnego KW.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzenia Egzekutywy KMiP.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy „Zgrzeblarek”.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ „Zastalu”.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ przy Prezydium WRN 1968-1975.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń KZ WUBP, 1950-52.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń KZ Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych 1953, 1956, 1959-62.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Prezydium MRN w Zielonej Górze.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań POP Zarządu Miejskiego i Prezydium MRN Zielonej Góry.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych „Zastalu”.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze, 1951-1954, 1956, 1959-1962, 1964-1968.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze, 1949-1952.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Sądach Wojewódzkim i Powiatowym w Zielonej Górze, 1949-1953, 1956, 1958-1966.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Okręgowej Radzie ZZ w Zielonej Górze, 1949-1955.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań w „Zastalu” 1949-53.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP przy Wydziale Oświaty, Kuratorium Prezydium WRN 1951-1963.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP w Lubuskim Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań KZ przy Prezydium WRN.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań OOP „Mera-Lumel”.

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i otwartych zebrań przy Ekspozyturze UWP w Gorzowie Wlkp. i Prezydium WRN 1949-1954.

Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP i Egzekutywy KP MO, 1949-53, 1959, 1961-64.

Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP przy Prezydium WRN, 1951-1958, 1960, 1963.

Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO, 1950-1961.

Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych WUBP, 1950-54.

Komitet Miasta i Powiatu w Zielonej Górze. Protokoły zebrań WUBP, 1950-1956.

Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO, 1950-1961.

Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych POP, zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych KW MO, 1950-1961.

Komitet Miejski i Powiatowy PZPR w Zielonej Górze. Protokoły zebrań POP Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze.

Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM, 1950-1965.

Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze, Referat Administracyjno-Samorządowy.

Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze, Referat Organizacyjny, 1945-1948.

Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KP PPR.

Komitet Powiatowy PPR w Zielonej Górze. Protokoły z narad Sekretarzy kół i komitetów, aktywu PPR oraz aktywu PPR, PPS, SL.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje i notatki wydziału dot. przebiegu uroczystości „Bożego Ciała”, 1952-1969.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Sprawozdania, informacje, notatki KW MO i rad narodowych z konferencji rejonowych księży w Żaganiu, Zielonej Górze i Gorzowie, 1960-1975.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Notatki i informacje Wydziału dot. pielgrzymek do Częstochowy (1960-1966), odpustu w Rokietnie (1961), peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (1962).

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Informacje o działalności kleru, 1966-1967.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Plan pracy Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Kleru, 1967-1972.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny. Sprawozdania i informacje KP PZPR o działalności w służbie zdrowia, 1949-1972.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Działalność handlu miejskiego, 1967-1975.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Spółdzielczość pracy, 1949-1961.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Stan bhp, sprawy socjalno-bytowe, absencja chorobowa, wyżywienie i zaopatrzenie załóg 1951-1974.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Ekonomiczny. Usługi dla ludności, drobny przemysł i rzemiosło 1954-1969.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra, 1949-1974.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra, 1949-1974.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o wyborach do Sejmu, 1952.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Wybory do Sejmu i rad narodowych, 1961, 1965, 1969.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze, Wydział Organizacyjny. Informacje KP, KM, KPIM o działalności KP, KM, KPIM Zielona Góra, 1949-1974.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Kancelaria I sekretarza. Mniejszości narodowe.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Kościół – państwo: sprawa ekskomuniki wobec komunistów.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Posiedzenia Egzekutywy KW PZPR.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe, 1951-1952, 1957.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Działalność samorządu robotniczego, 1954-1971.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Ekonomiczny. Organizacja i wyniki współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych, 1950-53, 1955, 1962.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje KW, KP i KOS o laicyzacji szkół, 1951-1966.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Informacje o domach dziecka i młodzieży, internatach szkolnych. DMR, 1950-1955.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Okólniki i instrukcje KC, 1950-1968.

Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Wydział Oświaty. Punkty katechetyczne, 1951-1966.

Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje KP i KM o nastrojach ludności po śmierci B. Bieruta.

Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Organizacyjny. Informacje z zebrań i o nastrojach społeczeństwa po śmierci J. Stalina.

Komitetu Miejskiego PZPR. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KM.

Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wybory i pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, 1946-1948.

Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Pisma normatywne i telefogramy instancji partyjnych oraz władz i administracji państwowej w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, listy wyborców głosujących demonstracyjnie, 1946-1948.

Materiały I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Materiały kół przy MO, Powiatowym UBP i więzieniu, 1945-1948.

Materiały I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Korespondencja merytoryczna – przychodząca i wychodząca z administracją państwową i samorządową 1945-1948.

Materiały I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Zielonej Górze. Plany pracy i sprawozdania KP PPR 1945-1948.

Miejska i Powiatowa Komisja Związków Zawodowych w Zielonej Górze.

Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze, Protokoły Prezydium MRN.

Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzenia tymczasowych ławników miejskich 6 listopad 1945 – 19 listopad 1946.

Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze. Sprawozdania z działalności MRN. 1947-1948.

Państwowa Centrala Handlowa w Zielonej Górze, 1946-1949.

Powiatowy Inspektorat Statystyczny Zielona Góra.

Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze.

Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń PK PPS, 1945-1947.

Powiatowy Komitet PPS w Zielonej Górze. Protokoły powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PPS, 1945-1948.

Prezydium MRN w Zielonej Górze, Wydział Społeczno-Administracyjny.

Prezydium MRN w Zielonej Górze. Wydział Społeczno-Administracyjny. Sprawy dotyczące mniejszości narodowych 1956-1957, 1969.

Prezydium MRN w Zielonej Górze. Wydział Spraw Wewnętrznych.

Prezydium WRN w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje Wydziału ds. Wyznań o stosowaniu represji w stosunku do kościoła rzymsko-katolickiego.

Prezydium WRN w Zielonej Górze. Teczka nr 2. Akta tajne Wydziału Osiedleńczego za rok 1947. Kategoria „A”.

Prezydium WRN w Zielonej Górze. Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Oddział wojewódzki w Zielonej Górze. Protokoły posiedzeń Zarządu Koła Księży, Prezydium 1950, 1955, 1960-61.

Referat Administracyjno-Samorządowy KP PPR w Zielonej Górze.

Referat Administracyjno-Samorządowy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności państwowej i samorządowej oraz rad narodowych. 1945-1948.

Referat Ekonomiczny KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły, sprawozdania, wykazy i pisma różne dot. przemysłu, rzemiosła i handlu na terenie powiatu, 1945-1948.

Referat Finansowo-Gospodarczy PK PPS w Zielonej Górze, 1945-1948.

Referat Kadr Powiatowego Komitetu PPS w Zielonej Górze, 1945-1948.

Referat Ogólno-Organizacyjny PK PPS w Zielonej Górze.

Referat Organizacyjny KP PPR w Zielonej Górze, 1946-1948.

Referat Personalny KP PPR w Zielonej Górze.

Referat Polityczno-Propagandowy PK PPS w Zielonej Górze, 1945-1948.

Referat Propagandy KP PPR w Zielonej Górze, 1945-1948.

Referat Przemysłowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności spółdzielczości i handlu na terenie powiatu, 1945-1948.

Referat Społeczno-Zawodowy KP PPS w Zielonej Górze.

Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały branżowych związków zawodowych, 1945-1948.

Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Materiały Komitetu Kolejowego PPR i kolejowych kół PPR. 1946-1948.

Referat Zawodowy KP PPR w Zielonej Górze. Protokoły z zebrań, sprawozdania i wykazy rad zakładowych. 1946-1948.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Zielonej Górze. Rejestr przedsiębiorstw rzemieślniczych 1946/47.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Zielonej Górze. Spis przedsiębiorstw znajdujących się na terenie miasta Zielona Góra 1945.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Zielonej Górze. Zarządzenia Ministerstwa Finansów dot. Urzędu Likwidacyjnego 1945-1950.

Rzecznik Kontroli Partii PK PPS w Zielonej Górze, 1946-1948.

Sąd Okręgowy Wydział Prezydialny. Sprawy legislacyjne, 1945.

Sąd Okręgowy Wydział Prezydialny. Wizytacje Sądów okręgowych w Zielonej Górze.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Korespondencja merytoryczna przychodząca i wychodząca, 1945-1948.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Materiały dot. działalności partii politycznych na terenie powiatu PPR, SL, PSL, SD i SP, 1946-1948.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Okólniki CKW i WK PPS, protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, Powiatowej Komisji Porozumiewawczej PPR i PPS oraz Komisji Mediacyjnej.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma WK PPS, wykazy komisji: obwodowych, wyborczych, wykazy aktywu oraz pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, 1946-1947.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Pisma WK PPS, wykazy komisji: obwodowych,

wyborczych, wykazy aktywu oraz pisma różne dot. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, 1946-1947.

Sekretariat Powiatowy PK PPS w Zielonej Górze. Sprawozdania i informacje PK PPS, 1945-1948. Tymczasowa MRN w Zielonej Górze.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Repatriacja ludności niemieckiej, zarządzenia, wytyczne 1946-1947.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Starostwa Powiatowego Zielonogórskiego w Zielonej Górze 1946-1950.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawozdania sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze 1949-1950.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Sprawy inspekcyjne Powiatowego Związku Samorządowego w Zielonej Górze.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Wydział Samorządowy. Nadzór nad działalnością związków samorządowych i zakładów użyteczności publicznej, 1948-1949.

Urząd Wojewódzki Poznański. Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., Akcja budowlana i zabezpieczenia.

Urząd Zatrudnienia w Zielonej Górze.

Wojewódzki Komitet SD w Zielonej Górze. Akta osobowe, 1945-1961.

Wojewódzki Komitet SD w Zielonej Górze. Protokoły z posiedzeń Sekretariatu WK SD.

Wojewódzki Komitet SD w Zielonej Górze. Protokoły z Prezydium WK SD.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Administracyjny.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze, Wydział Społeczny. Szkolnictwo, oświata, imprezy artystyczne.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Referat Opieki Społecznej.

Zarząd Miejski w Zielonej Górze. Wydział Administracyjny. Referat Społeczno-Polityczny.

Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Działalność ZMP wśród młodzieży robotniczej, 1950-1956.

Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze. Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze z lat (1945) 1950-56 (57).

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. Zarząd Okręgowy w Zielonej Górze.

2. ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Archiwum Ruchu Robotniczego, tom VII, Warszawa 1982.

Cariewskaja T. i in. (oprac.), *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, Warszawa 1998.

Cyrankiewicz J., *Przemówienie wygłoszone w Sejmie w dniu 10 IV 1968 r. w odpowiedzi na interpelację Koła Poselskiego „Znak”*, Warszawa 1968.

Dąbrowski F., Gontarczyk P., Tomasiak P. (red. nauk.), *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, tom I. *Niepokorni*, Warszawa 2008.

Dudek A., Kocharński A., Persak K. (oprac.), *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000.

Dudek A., Paczkowski A. (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950-1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000.

Dzwonkowski T. i in. (red.), *Konflikt o Dom Katolicki w Zielonej Górze w dniu 30 maja 1960 roku w świetle dokumentów*, Poznań 2006.

Gomułka W., *Artykuły i przemówienia (styczeń 1943 – grudzień 1948)*, Warszawa 1962.

Gomułka W., *Artykuły i przemówienia*, tom I, styczeń 1943 – grudzień 1945, Warszawa 1962.

Gomułka W., *Przemówienia (październik 1956 – wrzesień 1957)*, Warszawa 1957.

- Kołomyjczyk N., Syzdek B. (red.), *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878-1984*, Warszawa 1986.
- Kozłowski R., Sziling J., *Historia PRL 1955-1959. Wybór źródeł*, Toruń 1982.
- Lesiński B., Walachowicz J., *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa-Poznań 1992.
- Lewandowska M., Turlejska M. (oprac.), *Ziemie Zachodnie i Północne w latach 1945-1949. Informator o materiałach archiwalnych*, Warszawa 1976.
- Narodowy Spis Powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. *Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indywidualne gospodarstwa rolne*, Warszawa 1954.
- Narodowy Spis Powszechny z dnia 7 XII 1978 r. *Ludność, gospodarstwa domowe i warunki mieszkaniowe*, Warszawa 1980.
- Narodowy Spis Powszechny z dnia 8 XII 1970 r. *Ludność według płci i wieku, województwo zielonogórskie*, Zielona Góra 1971.
- Paczkowski A. (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody. Część I. Lata 1945-1947*, Warszawa 1994.
- Paczkowski A. (oprac.), *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody. Część II. Lata 1948-1949*, Warszawa 1996.
- Paczkowski A. (red.), *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, Londyn 1987.
- Pasierb B., *Historia polityczna Polski odrodzonej 1918-1980. Wybór materiałów i dokumentów. Część III 1945-1948*, Warszawa 1984.
- PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961.
- PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973.
- PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 – XII 1945*, Warszawa 1959.
- PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1946 – I 1947*, Warszawa 1961.
- PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1947 – XII 1948*, Warszawa 1973.
- Protokoły z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1944-1945. Dokumenty do dziejów PRL*, Warszawa 1992.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, Poznań 1994.
- Raina P., *Kościół – państwo w świetle akt wydziału ds. wyznań 1967-1968*, Warszawa 1994.
- Rocznik demograficzny 1945-1966*, Warszawa 1968.
- Rocznik gospodarczo-statystyczny województwa zielonogórskiego 1958*, Zielona Góra 1958.
- Rocznik statystyczny województwa zielonogórskiego 1974*, Zielona Góra 1974.
- Ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór materiałów*, Warszawa 1961.
- VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR 18-28 lipca 1956 r.*, Warszawa 1956.
- VIII Plenum CRZZ (20-22 VIII 1956)*, Warszawa 1956.

3. PRASA

- „Gazeta Ludowa” 1946.
- „Gazeta Wyborcza” 2003.
- „Gazeta Zielonogórska” 1950-1974.
- „Grono” 1958-1959.
- „ITD” 1975.
- „Kierunki” 1960.
- „Kultura” 1967.
- „Miesięcznik Literacki” 1988.
- „Nadodrze” 1957-1976.
- „Nasza Przeszość” 1965.

„Nowe Drogi” 1947.
„Polityka” 1992.
„Robotnik” 1947.
„Trybuna” 1992.
„Uniwersytet Zielonogórski” 2003-2004.
„Więź” 1990.
„Zakorzenie” 1999.
„Zastalowiec” 1955-1975.

4. PERIODYKI I SERIE

„Mój dom nad Odrą” 1965-1985.
„Przegląd Lubuski” 1981-1983.
„Rocznik Lubuski” 1962-1981.
„Studia Zachodnie” 1992-2007.
„Studia Zielonogórskie” 1995-2007.

5. ARTYKUŁY

Almond G. i Verba S., *Problem kultury politycznej*, tłum. J. Łoziński, [w:] J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995.
Banaszak B., *Szkieł do historii adwokatury lubuskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11.
Bartkowiak P., *Działalność harcerska w Zielonej Górze w okresie 1945-1949*, „Studia Zielonogórskie” 2003, nr 9.
Bartkowiak P., *Proces czyszczenia księgozbiorów na Środkowym Nadodrzu w okresie stalinowskim (1948-1956)*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008.
Bartkowiak P., *Zarys działalności szczepów harcerskich w Zielonej Górze w latach 1957-1989 na przykładzie Korczakowców i Makusynów*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13.
Benyskiewicz J., *Ze studiów nad ludnością autochtoniczną Ziemi Lubuskiej po roku 1945*, „Rocznik Lubuski” 1966, nr 4.
Biegalski B., *Organizacje konspiracyjne działające na terenie Środkowego Nadodrza w latach 1945-56*, [w:] J. Benyskiewicz (red.), *Prawda i pamięć*, Zielona Góra 1995.
Biegalski B., Dzwonkowski T., *Należności za świadczenia i mienie zabrane przez Armię Czerwoną z terenów Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001.
Bielech S., *Szkolnictwo przyzakładowe*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
Bogaczyk A., *W służbie polskiego słowa*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1971.
Boliński S., *Polska Partia Robotnicza w Zielonej Górze w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1973, nr 1 (7).
Borowczak S., *Zakład Doskonalenia Zawodowego*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
Buck A., *Działalność wydawnicza studentów WSP*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
Buck A., *Literacki ruch młodych*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
Buck A., *Teatry studenckie (1975-1980)*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
Bujakiewicz A., *Lubuskie środowisko muzyczne*, „Przegląd Lubuski” 1972, nr 1-2.

- Bujkiewicz Z., *Sytuacja zielonogórskiego lecznictwa w 1945 roku*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5.
- Bukartyk R., *Powstanie i działalność organizacji ZMP w województwie zielonogórskim*, [w:] H. Szczegóło (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Burszta J., *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*, [w:] W. Markiewicz, P. Rybicki (red.), *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*, Poznań 1967.
- Chmielewski G., *Alfons Bogaczyk (1905-1986)*, [w:] H. Szczegóło (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX w.*, Zielona Góra 1996.
- Chmielewski G., *Mało znane zielonogórskie pismo harcercskie*, „Przegląd Lubuski” 1982, nr 1 (40).
- Chmielewski G., *Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze 1947-1954*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3.
- Chojnowska A., *Operacja „Wisła”*, „Zeszyty Historyczne” 1992, nr 102.
- Ciesielski W.J., *Prasa na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, „Rocznik Lubuski” 1983, nr 12.
- Ciomek S., *Spoleczne ogniska artystyczne*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- Ciosk A., *Złote Grono – okoliczności powstania i proces zmian (1963-1983)*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5.
- Constant B., *Wykłady z polityki konstytucyjnej*, tłum. J. Walecka, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Mysł polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, Warszawa 1978.
- Czarkowski A., *Kształtowanie się środowisk twórczych województwa zielonogórskiego*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5.
- Czarkowski A., *Życie kulturalne*, [w:] M. Sczaniecki, J. Wąsicki, *Przeszość i teraźniejszość*, Poznań 1962.
- Czarkowski A., *Życie literackie Zielonej Góry w latach 1955-1962*, „Rocznik Lubuski” 1962, nr 3.
- Czarnuch Z., *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym raj (część I)*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11.
- Czarnuch Z., *Osiem gawęd o moim zielonogórskim pedagogicznym raj (część II)*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12.
- Dahrendorf R., *Teoria konfliktów w społeczeństwie przemysłowym*, tłum. A. Kamiński, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Domke R., *Prasa zielonogórska w latach 1945-1956*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007.
- Drozd R., *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944-1981*, [w:] P. Madajczyk (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944-1989)*, Warszawa 1998.
- Drozd R., *Władze polskie wobec ludności ukraińskiej w latach 1952-1959*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Dudek A., *Krótkotrwała normalizacja w stosunkach kościół-państwo (1956-1957)*, [w:] *Polska 1944/45-1989. Studia i materiały IH PAN*, tom I, Warszawa 1995.
- Dudra S., *Łemkowie wobec przemian politycznych 1956 roku w Polsce*, [w:] S. Dudra i in. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica-Zielona Góra 2007.
- Dulczewski Z., *LTK jako zjawisko socjologiczne*, [w:] Z. Dulczewski i inni, *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968.
- Duszczak T., *Związek Walki Młodych nie obiecywał łatwego życia*, [w:] A. Siatecki (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1983.
- Dzieran S., *Powstanie i rozwój punktów konsultacyjnych UAM w Zielonej Górze*, „Rocznik Lubuski” 1973, nr 8.
- Dzwonkowski T., *Administracja apostołska kamieńska, lubuska i pralatury pilskiej. Zarys dziejów 1945-1966*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998.

- Dzwonkowski T., *Zielona Góra pod władzą komendanta wojennego (lutycz-czerwiec 1945 rok)*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3.
- Eckert M., *Dzieje Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze w latach 1965-1975*, [w:] M. Eckert (red.), *Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina 1965-1975*, Zielona Góra 1975.
- Eckert M., *Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gagarina w Roku Nauki Polskiej*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 1 (11).
- Eisler J., *Rok 1970*, [w:] A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, Warszawa 2003.
- Engels F., *O autorytecie*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 18, Warszawa 1969.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 21, Warszawa 1969.
- Erygowanie diecezji gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej i szczecińsko-kamieńskiej*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998.
- Fijałkowska B., *Polityka PZPR wobec religii i Kościoła w połowie lat sześćdziesiątych jako przykład totalitarnej hipokryzji*, „Przegląd Politologiczny” 2005, nr 4.
- Friszke A., *Miejsce Marca 1968 wśród innych „polskich miesięcy”*, [w:] K. Rokicki, S. Stepień, *Oblicza Marca 1968*, Warszawa 2004.
- Friszke A., *Rok 1956*, [w:] A. Paczkowski (red.), *Centrum władzy w Polsce (1948-1970)*, Warszawa 2003.
- Gajewski K., *Turystyka winiarska*, [w:] W. Hładkiewicz, M. Tracewski (red.), *Winobranie w Zielonej Górze dawniej i dziś*, Zielona Góra 1995.
- Gawryś H., *Dyrekcja okręgowa szkolenia zawodowego*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- Glinojcka Z., *Życie od nowa*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965.
- Gołdyka L., *Rozwój struktury przestrzennej Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr 1 (19).
- Gołdyka L., *Zielona Góra. Socjologiczna problematyka miasta*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 4 (18).
- Gomułka W., *Nasze zadania*, „Nowe Drogi” 1947, nr 3.
- Górniak M.R., *Zielona Góra jako znaczący ośrodek życia religijnego oraz kościelnego. Przeszłość i teraźniejszość*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007.
- Grzelczyk J., *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950-1980*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 3 (37).
- Grzelczyk J., *Stan zdrowia ludności województwa zielonogórskiego w latach 1950-1980*, „Przegląd Lubuski” 1981, nr 1 (39).
- Halczak B., *Problemy tożsamości narodowej Łemków*, [w:] S. Dudra i in. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica-Zielona Góra 2007.
- Halczak B., *Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2006, nr 12.
- Hejger M., *Marzec 1968 r. w Koszalinie i Słupsku*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1.
- Hellwig J., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” na Ziemi Lubuskiej (1948-1950)*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 2-3 (16-17).
- Hładkiewicz W., *ZSP i SZSP w latach 1971-1980. Przeobrażenia strukturalne*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
- Hładkiewicz W., *ZSP i SZSP w województwie zielonogórskim w latach 1957-1978*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Hochfeld J., *Problematyka nowego okresu*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, nr 3.
- Hojniak J., *50-lecie parafii greckokatolickiej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13.
- Inauguracyjny program zielonogórskiej rozgłośni Polskiego Radia*, „Gazeta Zielonogórska” 1957, nr 19 (1364).
- Iwan J., *Polskie Towarzystwo Historyczne w Zielonej Górze (1954-1979)*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 1-2.

- Jacher W., *Procesy integracji społecznej Ziemi Zachodnich*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, Katowice 1980.
- Jawornicka A., *Mniejszość ukraińska na Ziemi Lubuskiej w systemie mono- i policentrycznym*, [w:] M. Kwiatkowski (red.), *Wartości i interesy a społeczeństwo obywatelskie*, „Rocznik Lubuski” 2003, nr 29.
- Jeremicz J., *Rozwój oświaty dorosłych w województwie zielonogórskim*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5.
- Juszczyszyn J., *Punkty konsultacyjne wyższych uczelni*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- Kantyka Z., *Koncepcja władzy politycznej w teorii umowy społecznej Jeana Jacquesa Rousseau*, [w:] S. Wróbel (red.), *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, Katowice 1997.
- Kersten K., *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, [w:] F. Ryszka (red.), *Polska Ludowa 1944-1950. Przemiany społeczne*, Warszawa 1974.
- Kiełb R., *Sympozja i wystawy „Złotego Grona”*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 2 (32).
- Kłuciński P., *Wszystko trzeba było zrobić*, [w:] A. Siatecki (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1983.
- Koniusz J., *Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w latach 1958-1963 w świetle prasy*, [w:] Z. Dulczewski i inni, *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968.
- Kopij J., *Kadry kwalifikowane dla przemysłu Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 2-3 (16-17).
- Kosiorowski L., *Zakłady Przemysłu Wełnianego Polska Wełna w Zielonej Górze*, [w:] J. Popkiewicz (red.), *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1966.
- Kościak Z., *Polski Związek Zachodni wobec autochtonów na Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, tom I, Zielona Góra 2005.
- Koteluk D., *Powołanie i działalność władz wojewódzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Zielonej Górze w 1950 roku*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007.
- Kotlarek D., *Literatura a proza życia – Oddział Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze w latach 1961-1989*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008.
- Kowalczyk K., *Rozważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950-1955)*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Kufel R., *Zarys dziejów parafii p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-1960*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008.
- Kurowski A., *Działalność wielkopolskich organizacji młodzieżowych na rzecz Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, „Przegląd Lubuski” 1984, nr 3-4 (49-50).
- Kurzawa E., *Studencki ruch muzyczny, plastyka studencka, działalność klubów*, [w:] A. Buck (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
- Kwilecki A., *Migracje pionierskie na Ziemiach Odzyskanych*, [w:] H. Szczegółła (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989.
- Kwilecki A., *Proces integracji ludności rodzimej i napływowej w świetle badań socjologicznych*, „Rocznik Lubuski” 1966, nr 4.
- Lange O., *Niektóre zagadnienia centralizacji i decentralizacji w zarządzaniu*, [w:] *Materiały do studio-wania ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1964.
- Lechowski S., *ZMS w województwie zielonogórskim w latach 1957-1975*, [w:] H. Szczegółła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Lenin W., *List do D.I. Kurskiego*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 33, Warszawa 1957.
- Lenin W., *List do przyjaciela w Zurychu z 10 czerwca 1921 r.*, „Dziś” 1992, nr 7 (22).
- Lenin W., *Listy o taktyce*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 24, Warszawa 1952.

- Lenin W., *O karykaturze marksizmu i o „imperialistycznym ekonomizmie”*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 23, Warszawa 1951.
- Lenin W., *Państwo a rewolucja*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 29, Warszawa 1956.
- Lenin W., *Pierwotny szkic artykułu „Najbliższe zadania władzy radzieckiej”*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 27, Warszawa 1954.
- Lenin W., *Przemówienie wygłoszone w Moskiewskiej Radzie Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Armii Czerwonej 23 kwietnia 1918 r.*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 27, Warszawa 1954.
- Lenin W., *Szkic projektu programu. Dziesięć tez o władzy radzieckiej*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 27, Warszawa 1954.
- Lenin W., *Treść ekonomiczna narodnictwa*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, tom 1, Warszawa 1950.
- Literska B., *Filharmonia zielonogórska, jej historia i teraźniejszość*, „*Studia Zielonogórskie*” 1999, nr 5.
- Lukes S., *Władza w ujęciu radykalnym*, tłum. A. Waśkiewicz, [w:] A. Jasińska-Kania i in. (oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006.
- Łach S., *Zniszczenia wojenne w nierolniczych działach gospodarki Ziemi Zachodnich i Północnych Polski*, „*Studia Zachodnie*” 1992, nr 3.
- Ławrynowicz C., *Szkolnictwo medyczne*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- MacGregor Burns J., *Władza przywódcza*, tłum. J. Łoziński, [w:] J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995.
- Madeyski J., *Lubuskie środowisko plastyczne na artystycznej mapie Polski*, „*Przegląd Lubuski*” 1974, nr 3-4 (13-14).
- Majchrzak J., *Działalność Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyslicieli na Ziemi Lubuskiej w latach 1957-1969*, „*Przegląd Lubuski*” 1983, nr 1-2 (43-44).
- Majchrzak J., *Działalność Towarzystwa Szkoły Świeckiej w województwie zielonogórskim w latach 1957-1969*, „*Przegląd Lubuski*” 1984, nr 1-2 (47-48).
- Małicki K., *Droga do księgarstwa*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1971.
- Malitowski R., *Organizacje młodzieżowe*, [w:] M. Eckert (red.), *Dzieje WSI im. J. Gagarina w Zielonej Górze w latach 1965-1975*, Zielona Góra 1975.
- Mamak K., *Aktywność radnych MRN w Zielonej Górze w latach 1965-1973*, „*Przegląd Lubuski*” 1974, nr 2 (12).
- Markiewicz W., *Spółczesność i kultura na ziemiach zachodnich w latach 1945-1960*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1960, nr 3.
- Markiewicz W., *Zasiedlenie i zagospodarowanie ziem zachodnich (1945-1964)*, „*Przegląd Zachodni*” 1964, nr 4.
- Marks K., *Do Fryderyka Boltego*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 33, Warszawa 1973.
- Marks K., *Krytyka Programu Gotajskiego*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 19, Warszawa 1972.
- Marks K., *Przedmowa do „Przyczynku krytyki ekonomii politycznej”*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, tom 13, Warszawa 1966.
- Mazurkiewicz R., *Początki orkiestry symfonicznej w Zielonej Górze*, „*Studia Zielonogórskie*” 1999, nr 5.
- Miejska Rada Narodowa już po pierwszej sesji*, „*Gazeta Zielonogórska*” 1958, nr 41 (1731).
- Miłek M., *Lubuska droga do politechniki*, „*Studia Zielonogórskie*” 1997, nr 3.
- Musielak M., *Spółeczny ruch kulturalny na Środkowym Nadodrzu w czterdziestolecu PRL*, [w:] H. Szczegół (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989.
- Muszyński J., *Działalność Lubuskiego Towarzystwa Naukowego*, „*Przegląd Lubuski*” grudzień 1971.
- Muszyński J., *Informacja o programie działania i przedstawienie projektu statutu*, [w:] *Lubuskie Towarzystwo Naukowe (1964-1978)*, Zielona Góra 1980.
- Muszyński J., *Powstanie i rozwój środowiska plastycznego w Zielonej Górze*, „*Przegląd Lubuski*” 1979, nr 3 (32).
- Muszyński J., *Powstanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego i pierwsze lata jego działalności*, „*Rocznik Lubuski*” 1994, nr 20.

- Muszyński J., *Profesjonalne środowisko plastyczne Zielonej Góry (ewolucja położenia społecznego)*, [w:] E. Hajduk (red.), *Zielona Góra jako ośrodek kultury*, Zielona Góra 1987.
- Nadolny A., *Handel prywatny w Zielonej Górze w 1946 roku*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7.
- Nadolny A., *Zrzeszenia kupieckie w Zielonej Górze i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1952*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7.
- Netzel A., *Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, [w:] M. Szczaniecki, J. Wąsicki, *Zielona Góra, przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1962.
- Nitschke B., *Położenie ludności niemieckiej na Dolnym Śląsku w latach 1950-1959*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Nitschke B., *Wyjazdy Niemców i ludności rodzimej z województwa zielonogórskiego w latach 1950-1959*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5.
- Nodzyński W., *Rola „Nadodrza” w życiu kulturalnym województwa*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977.
- Nowak F., *Ludność żydowska na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red. nauk.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, tom I, Zielona Góra 2005.
- Olejniczak S., Szklarz G., *Zarys historii prokuratury zielonogórskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11.
- Olejnik L., *Ziemie Odzyskane w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1945-1949*, [w:] S. Łach (red.), *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997.
- Osękowski Cz., *Cechy kulturowe ludności osiedlonej na Ziemach Odzyskanych po II wojnie światowej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Polacy z Bukowiny, ich losy i kultura – źródłem tożsamości narodowej*, Żary 2002.
- Osękowski Cz., *Grudzień 1970 roku na Ziemi Lubuskiej*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001.
- Osękowski Cz., *Konflikt o Dom Katolicki w Zielonej Górze w 1960 roku*, „Studia Zielonogórskie” 1995, nr 1.
- Osękowski Cz., *Marzec 1968 na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4.
- Osękowski Cz., *Październik 1956 r. w województwach zielonogórskim i szczecińskim*, [w:] W. Wrześniński (red.), *Październik 1956 na Ziemach Zachodnich i Północnych*, Wrocław 1997.
- Osękowski Cz., *Polski Związek Zachodni w latach 1945-1950*, „Studia Zachodnie” 1996, nr 2.
- Osękowski Cz., *Referendum z 30 czerwca 1946 r. na ziemiach przekazanych Polsce po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 3.
- Osękowski Cz., *Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3.
- Osękowski Cz., *Rok 1956 w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1996, nr 2.
- Osękowski Cz., *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957-1970*, „Rocznik Lubuski” 1992, nr 16.
- Osękowski Cz., *Wybory do Sejmu 19 stycznia 1947 r. w Zachodniej i Północnej Polsce*, [w:] S. Łach (red.), *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997.
- Ozga-Świetlik E., *Zarys historii lubuskiego wymiaru sprawiedliwości*, „Studia Zielonogórskie” 2005, nr 11.
- Pannert M., *Kadry kwalifikowane a szkolnictwo zawodowe w województwie zielonogórskim w latach 1945-1965*, „Rocznik Lubuski” 1971, nr 7.
- Pannert M., *Kadry kwalifikowane a szkolnictwo zawodowe w województwie zielonogórskim w latach 1945-1965*, [w:] „Rocznik Lubuski” 1971, nr 7.
- Pannert R., *Szkolnictwo ekonomiczne*, [w:] D. Bielawa, M. Jakowicka, J. Żrałko (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- Park R.E., *Community Organization and Romantic Temper*, [w:] R.E. Park, E.W. Burgess, R. Mc Kenzie, *The City*, Chicago 1970.
- Parsons T., Smelser N.J., *Funkcjonalne zróżnicowanie społeczeństwa*, tłum. A. Bentkowska, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.

- Parsons T., *Spoleczeństwo: spojrzenie ewolucyjne i porównawcze*, tłum. A. Manterys, [w:] A. Jasińska-Kania i in., *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006.
- Pastwa L., *Powstanie i rozwój Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 3 (29).
- Piasecki A., *Jubileusz Gazety Lubuskiej*, „Studia Zielonogórskie” 2001, nr 7.
- Pietrzak M., *Droga do jedności ruchu robotniczego na Środkowym Nadodrzu*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 1-2 (27-28).
- Pietrzak M., *Materiały, dokumenty, sprawozdania*, „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3.
- Pośpiech J., *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2000, nr 6.
- Radajewski A., *Refleksje nad dorobkiem zielonogórskiego środowiska plastycznego*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3-4 (13-14).
- Rajkiewicz A., *Warunki życia ludności*, [w:] K. Secomski (red.), *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, Warszawa 1974.
- Rubin I., *Function and Structure of Community: Conceptual and Theoretical Analysis*, [w:] R.L. Warren (ed.), *Perspectives on the American Community*, Chicago 1973.
- Rutkowski K., *Z dziejów polskiego radia w Zielonej Górze. Kukułcza 1 – chwila wspomnień*, „Studia Zielonogórskie” 1999, nr 5.
- Rybicki M., *Sytuacja polityczna przed wyborami i w początkach kadencji Sejmu Ustawodawczego*, [w:] M. Rybicki (red.), *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej (1947-1952)*, Warszawa 1977.
- Sakson A., *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w okresie stalinowskim*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Sauter W., *Rozwój szkolnictwa w województwie zielonogórskim w latach 1945-1964*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5.
- Sauter W., *Wydawnictwa Lubuskiego Towarzystwa Kultury*, [w:] Z. Dulczewski i inni, *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968.
- Sikorski J., „Caritas” w Gorzowie Wlkp. w latach 1946-1950, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5.
- Sikorski J., *Dążenia władz do kasacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski ze szczególnym uwzględnieniem ordynariatu gorzowskiego*, „Studia Zachodnie” 2006, nr 8.
- Sikorski J., *Władza a kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, „Rocznik Lubuski” 2005, nr 31, część 2.
- Skarbek M., *Rozwój bazy materialno-kadrowej zielonogórskiej prasy*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977.
- Skobelski R., *Oddźwięk „Praskiej Wiosny” i interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji na Ziemi Lubuskiej w 1968 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, Zielona Góra 2005.
- Skobelski R., *Plan sześćdziesięciu lat w województwie zielonogórskim. Założenia, realizacja, efekty*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5.
- Skobelski R., *Propaganda planu 6-letniego na Środkowym Nadodrzu*, „Studia Zachodnie” 1999, nr 4.
- Skobelski R., *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej wobec Konstytucji PRL w 1952 roku*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001.
- Słabek H., *Reforma rolna*, [w:] J. Kaliński i Z. Landau (red.), *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, tom 1-2, Warszawa 1978.
- Sobecka A., *Zielonogórskie czasopisma studenckie (1959-1975)*, [w:] A.K. Waśkiewicz (red.), *Czasopisma studenckie w Polsce (1971-1976)*, Warszawa 1977.
- Sobecka A., *Zielonogórskie czasopisma studenckie*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977.
- Sobociński A. W., *Uwarunkowania polityczne rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych po 1945 roku*, [w:] R. Rybiński (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945-1995*, Toruń 1997.

- Socha P., *Rola Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej w kształtowaniu polskiej kultury narodowej*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13.
- Soliński B., *Lubuski bilans teatralny trzydziestolecia*, „Rocznik Lubuski” 1978, nr 10.
- Sowa K. Z., *Lokalizm, centralizm i rozwój społeczny*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1988.
- Stalin J., *Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r.*, [w:] J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949.
- Stankiewicz R., *Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zielonej Górze w latach 1945-1975*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 3 (37).
- Starosta P., *Zbiorowość lokalna w perspektywie ekologii społecznej*, [w:] P. Starosta (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, Łódź 1995.
- Stola D., *O paradoksie masowej emigracji z państwa zamkniętego*, [w:] A. Friszke, *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003.
- Suleja W., *Polski nietypowy miesiąc – Marzec*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1.
- Sygnatowicz W., *Wspomnienia*, [w:] P. Socha (red.), *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998.
- Szawiel T., *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001.
- Szczegóła H., *Kazimierz Michalski (1898-1975). Duchowny, pierwszy powojenny proboszcz i dziekan zielonogórski*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, Zielona Góra 1998.
- Szczegóła H., *Ksiądz Georg Gottwald*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996.
- Szczegóła H., *Pierwszy proces polityczny w powojennej Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 1995, nr 1.
- Szczegóła H., *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1979, nr 4 (34).
- Szczegóła H., *Powrót polskich ziem zachodnich i północnych do Macierzy*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Przemiany kulturalno-gospodarcze Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1989.
- Szczegóła H., *Powstanie rad narodowych na Ziemi Lubuskiej*, „Rocznik Lubuski” 1981, nr 11.
- Szczegóła H., *Projekt utworzenia województwa lubuskiego w 1949 r.*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3-4.
- Szczegóła H., *Przedpoczdamskie wysiedlenie Niemców z Polski (czerwiec-lipiec 1945 r.)*, [w:] W. Jastrzębski (red.), *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995.
- Szczegóła H., *Rola prasy w integracji społeczeństwa na Ziemi Lubuskiej*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977.
- Szczegóła H., *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 1-2 (35-36).
- Szczegóła H., Szafranski E., *Powstanie i rozwój organizacyjny ZWM, OM TUR, „WICI” i ZMD na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Szczegóła H., *Środowisko naukowe Ziemi Lubuskiej w okresie XX-lecia PRL*, „Rocznik Lubuski” 1968, nr 5.
- Szczegóła H., *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w latach 1971-1975*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 4 (18).
- Szczegóła H., *Zielonogórska droga do uniwersytetu (cz. I)*, „Studia Zielonogórskie” 2007, nr 13.
- Szczegóła H., *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce PZPR w latach 1949-1956*, [w:] Cz. Osękowski (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Szczegóła H., *ZWM w odbudowie Ziemi Lubuskiej*, [w:] H. Szczegóła (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Szost W., *Łemki ne хотіли myrytysia z nacjonalnym nebuttjam*, „Ukrajński Almanach”, Warszawa 1996.
- Sztompka P., *Pojęcie struktury społecznej, próba uogólnienia*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3.

- Św. Paweł Apostoł, *List do Rzymian 13,1*, [w:] *Pismo Święte Nowego Testamentu*, tłum. S. Kowalski, Warszawa 1983.
- Tönnies F., *Wspólnota i społeczeństwo jako typy więzi międzyludzkich*, tłum. D. Niklas, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Turski M., *Melpomena wśród winnic*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1965.
- Turski M., *U kolebki*, [w:] J.P. Gawlik (red.), *XX-lecie Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1971.
- Uździcki K., *Działalność oświatowa Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1977, nr 3 (25).
- Uździcki K., *Rola zielonogórskiej Izby Rzemieślniczej w kształceniu kadr dla potrzeb rzemiosła*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 4 (30).
- Uździcki K., *Wkład Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze w rozwój rzemiosła na Ziemi Lubuskiej*, [w:] W. Korcz (red.), *Patriotyczne tradycje rzemiosła polskiego*, Zielona Góra 1980.
- Wallis J., *Szkolnictwo zawodowe na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, [w:] Cz. Osękowski, *Z dziejów Ziemi Lubuskiej*, tom I, Zielona Góra 2005.
- Wanatko G., *Spółeczność greckokatolicka w Zielonej Górze*, [w:] P. Bartkowiak, D. Kotlarek (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008.
- Waskiewicz A.K., *O lubuskim środowisku literackim*, „Przegląd Lubuski” 1975, nr 2-3 (16-17).
- Wąsicki J., *Zarys rozwoju nauki i kształcenia nauczycieli na Ziemi Lubuskiej*, [w:] K. Bartkiewicz (red.), *Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1971-1981*, Zielona Góra 1983.
- Weber M., *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, tłum. B. Chwedeńczuk, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Wierzbicki M., *Rozpad i likwidacja Związku Młodzieży Polskiej*, [w:] A. Friszke (red.), *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003.
- Więckowski R., *Amatorska twórczość teatralna w Zielonej Górze*, [w:] E. Hajduk (red.), *Zielona Góra jako ośrodek kultury*, Zielona Góra 1987.
- Wojecki M., *Osadnictwo ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5.
- Wolanin J., *Szkolnictwo zawodowe na Ziemi Lubuskiej i jego perspektywy rozwojowe*, „Rocznik Lubuski” 1962, nr 3.
- Wrong D.H., *Problemy definiowania pojęcia władzy społecznej*, tłum. M. Rabin, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Wróbel S., *Funkcjonalistyczne koncepcje władzy*, [w:] S. Wróbel (red.), *Władza polityczna. Koncepcje i ujęcia zjawiska*, Katowice 1997.
- Wróblewski A., *Relacja świadka*, [w:] J.P. Gawlik (red.), *XX-lecie Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1971.
- Wyder G., *Georg Beuchelt (1852-1913). Założyciel Fabryki Wagonów i Mostów*, [w:] H. Szczegółła (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996.
- Wyder G., *Przedsiębiorstwa Zielonej Góry w latach 1945-1955*, „Studia Zielonogórskie” 1998, nr 4.
- Zabrowarny S., *Geneza i początki działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, „Zeszyty Naukowe INP” 1989, nr 16.
- Zadworny Z., *Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (1961-1974)*, „Przegląd Lubuski” 1978, nr 4 (30).
- Zaremba M., *Opinia publiczna w Polsce wobec choroby i śmierci Józefa Stalina*, [w:] A. Friszke (red.), *Władza a społeczeństwo w PRL*, Warszawa 2003.
- Zaremba W., *Kwalifikacje zawodowe zatrudnionych w województwie zielonogórskim w latach 1958-1968 w świetle spisów ludowych*, „Rocznik Lubuski” 1973, nr 8.
- Zawadzki S.M., *Zmiany w strukturze przestrzennej gospodarki narodowej w latach 1944-1955*, [w:] J. Kaliński, Z. Landau (red.), *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, tom 1-2, Warszawa 1978.
- Ziółkowski J., *Ludność Ziem Zachodnich*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie*, Poznań 1959.

- Ziółkowski M., *Jednostka wobec władzy. Uwarunkowania społecznego stosunku do władzy w „realnym socjalizmie” i w okresie transformacji*, [w:] M. Ziółkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski, *Jednostka wobec władzy*, Poznań 1994.
- Ziółkowski M., *Sprawowanie władzy a przekonania ludzkie*, [w:] M. Ziółkowski, B. Pawłowska, R. Drozdowski, *Jednostka wobec władzy*, Poznań 1994.
- Żaryn J., „Księża patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich, [w:] *Polska 1944/45-1989. Studia i materiały IH PAN*, tom I, Warszawa 1995.
- Żmudzińska E., *Życie dla innych*, [w:] J. Koniusz (oprac.), *Mój dom nad Odrą*, Zielona Góra 1988.
- Żurek J., *Kim byli „księża-patrioci”?*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 1 (24).
- Żygulski K., *Lubuska droga do Uniwersytetu*, „Rocznik Lubuski” 1965, nr 6.

6. MONOGRAFIE

- Agopszowicz A., *Zarys prawa samorządu terytorialnego*, Katowice 1994.
- Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975.
- Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982.
- Aktywizacja i rozwój małych społeczności lokalnych*, Wrocław 1973.
- Andrusiewicz A., *Stronnictwo Demokratyczne w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1985.
- Andrykiewicz J., *Związek Młodzieży Wiejskiej 1957-1976*, Warszawa 2001.
- Ankiewicz H., *Przechadzki zielonogórskie*, Zielona Góra 1977.
- Ankiewicz H., Skarbek M. (red.), *Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe. Fragmenty relacji, dokumentacji, wspomnień*, Publikacja do użytku wewnętrznego.
- Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1996.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, tom 1-2, Warszawa 1989.
- Arendt H., *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, tłum. H. Łagocha, W. Madej, Warszawa 1998.
- Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, Warszawa-Lublin 2007.
- Banasiak S., *Akcja osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1964.
- Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963.
- Bartkiewicz K. (red.), *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, Zielona Góra 1998.
- Bartkiewicz K. (red.), *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze 1971-1981*, Zielona Góra 1983.
- Bartkowiak P., Kotlarek D. (red.), *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2008.
- Bartkowiak P., Kotlarek D. (red.), *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, Zielona Góra 2007.
- Bartkowiak Z., *Przestępczość ekonomiczna w województwie zielonogórskim w latach 1975-1989*, Zielona Góra 2005.
- Bartkowski J., Kowalczyk A., Swianiewicz P., *Strategie władz lokalnych*, Warszawa 1990.
- Baszkiewicz J., Meller S., *Rewolucja francuska 1789-1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983.
- Baszkiewicz J., *Mysł polityczna wieków średnich*, Poznań 1998.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.
- Benyskiewicz J., Szczegóła H., *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991.
- Benyskiewicz J. (red.), *Prawda i pamięć*, Zielona Góra 1995.
- Beyme von K., *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005.
- Biegalski B., *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999.

- Biegalski B., Dzwonkowski T., Szyłko M., *Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 r.*, Zielona Góra 1995.
- Bielawa D., Jakowicka M., Żrałko J. (red.), *Leksykon oświaty zielonogórskiej w 40-leciu PRL*, Zielona Góra 1986.
- Bierut B., *O konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952.
- Błaszczak O. (red.), *Encyklopedia „Białych plam”*, tom XV, Radom 2005.
- Bokajło W., Dziubka K. (red.), *Spółceństwo obywatelskie*, Wrocław 2001.
- Bombicki M.R., *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań 1993.
- Borodo A., *Samorząd terytorialny. System prawno-finansowy*, Warszawa 1997.
- Brodowski L., *Spółeczne środowisko człowieka*, Warszawa 1998.
- Buck A. (red.), *Z dziejów ruchu studenckiego 1971-1981*, Zielona Góra 1982.
- Buczek R., *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Toronto 1983.
- Burłacki F., Gałkin A., *Socjologia. Polityka. Stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1978.
- Canetti E., *Masa i władza*, tłum. E. Borg, M. Przybyłowski, Warszawa 1996.
- Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996.
- Chruszczow N.S., *O kulcie jednostki i jego następstwach*, Warszawa 1956.
- Chumiński J., *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego*, Wrocław 1999.
- Cyceron M.T., *O państwie. O prawach*, tłum. J. Żółtowska, Kęty 1999.
- Czarkowski A., *Aktywność kulturalna inteligencji. Ze studiów nad małym miastem*, Warszawa-Poznań 1982.
- Czubiński A., *Czerwiec 1956 w Poznaniu*, Poznań 1986.
- Czubiński A., *Dzieje najnowsze Polski 1944-1989*, Poznań 1992.
- Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1995.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny*, tłum. S. Bratkowski, Warszawa 1993.
- Derczyński W., Jasińska-Kania A., Szacki J. (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów*, Warszawa 2000.
- Dominiczak H., *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945-1950*, Zielona Góra 1975.
- Dominiczak H., *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską: udział Wojska Polskiego w zasiedleniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945-1948*, Warszawa 1974.
- Drygalski J., Kwaśniewski J., *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.
- Dudek A., *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2001.
- Dudra S., *Lemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947-1960*, b.m.w. 1998.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989*, Kraków 2003.
- Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999.
- Dudek A., Paczkowski A. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950-1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000.
- Dulczewski Z., *Spółeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964.
- Dulczewski Z. i inni, *Z zagadnień kulturalnych województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1968.
- Dulczewski Z., Kwilecki A., *Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych*, Poznań 1970.
- Dulczewski Z., Kwilecki A., *Spółceństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziem Zachodnich*, Poznań 1962.
- Dulczewski Z., Kwilecki A., *Z życia osadników na Ziemiach Zachodnich*, Warszawa 1961.
- Dulczewski Z. (red.), *Mój dom nad Odrą*, Poznań 2001.
- Dulczewski Z. (red.), *Spółceństwo Ziem Zachodnich. Studium porównawcze wyników badań socjologicznych w województwie zielonogórskim w latach 1958-1960 i 1968-1970*, Poznań 1971.
- Dulczewski Z. (red.), *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Szkice i materiały z badań socjologicznych w województwie zielonogórskim*, Poznań 1961.

- Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1968.
- Dzieje Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w latach 1919-1969*, Poznań 1972.
- Dziewoński K., Kosiński L., *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku*, Warszawa 1967.
- Dzwonkowski T., *Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Zarys dziejów*, Zielona Góra 1994.
- Dzwonkowski T., *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997.
- Dzwonkowski T., *Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981-2006*, Zielona Góra 2006.
- Dzwonkowski T., Pendasiuk L., *Dzieje straży pożarnej w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2005.
- Eckert M., *Zastal 1876-1976*, Zielona Góra 1980.
- Eckert M. (red.), *Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina 1965-1975*, Zielona Góra 1975.
- Eisler J., *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992.
- Eisler J. (oprac.), *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, Warszawa 2000.
- Ekes J., *Natura-wolność-władza. Studium z dziejów myśli politycznej renesansu*, Warszawa 2001.
- Encyklopedia socjologiczna*, tom 4, Warszawa 2002.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948.
- Fąfiera S., *XXV lat piłki nożnej na Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1975.
- Fąfiera S. (red.), *Zarys historii piłkarstwa lubuskiego 1945-2002*, Zielona Góra 2002.
- Fąfiera S. (red.), *Zarys historii Prokuratury okręgu zielonogórskiego 1950-2005*, Zielona Góra 2005.
- Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.
- Fijałkowska B., *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944-1957*, Warszawa 1978.
- Fijałkowska B., *Polityka i twórcy (1948-1959)*, Warszawa 1985.
- Foucault M., *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa-Wrocław 2000.
- Friszke A., *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957-1976*, Warszawa 2002.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994.
- Friszke A., *Władza a społeczeństwo w PRL: studia historyczne*, Warszawa 2003.
- Fuks T., *Samorząd. Rzeczywistość i oczekiwania*, Warszawa 1981.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Gawlik J.P. (red.), *XX-lecie Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1971.
- Geogica J.P., *Polska lokalna we władzy PZPR*, Warszawa 1991.
- Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, Warszawa 2002.
- Gładysz A., *Oświata – kultura – nauka w latach 1947-1959*, Warszawa, Kraków 1981.
- Goodin R.E., Pettit Ph. (red.), tłum. C. Cieśliński, M. Poręba, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- Góra W., *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944-1974*, Warszawa 1976.
- Góra W., Grünberg K., *Geneza i pierwsze lata Polski Ludowej 1944-1949*, Warszawa 1985.
- Góra W., Halaba R., *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944-1948*, Warszawa 1982.
- Grabowska M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004.
- Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001.
- Grabowska M., Szawiel T. (red.), *Korzenie demokracji. Partie w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000.
- Gruchman B., Ziółkowski J. (red.), *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*, Poznań 1960.
- Gulczyński M., *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.
- Gulczyński M., *Współczesne systemy polityczne*, Zielona Góra 2000.
- Gulczyński M., Zaradny R., *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2000.

- Hajduk E. (red.), *Zielona Góra jako ośrodek kultury*, Zielona Góra 1987.
- Halaba R., *Stronnictwo Ludowe 1944-1946*, Warszawa 1966.
- Hegel G., *Encyklopedia nauk filozoficznych*, tłum. Ś. Nowicki, Warszawa 1990.
- Hegel G., *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969.
- Hellwig J., *Powszechna organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.
- Hindess B., *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa-Wrocław 1999.
- Hładkiewicz E., *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945-1949*, Warszawa 1978.
- Hładkiewicz W., Tracewski M. (red.), *Winobranie w Zielonej Górze, dawniej i dziś*, Zielona Góra 1995.
- Hobbes T., *Lewiatan czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1954.
- Hryniewicz J. (red.), *Spółeczności lokalne u progu przemian ustrojowych*, Warszawa 1989.
- Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 2001.
- Jagiello J., *O polską drogę do socjalizmu*, Warszawa-Kraków 1983.
- Jałowicki B., *Narodziny demokracji w Polsce lokalnej*, Warszawa 1990.
- Jałowicki B., *Przyczynek do badań nad procesami adaptacji i integracji społecznej repatriantów na Opolszczyźnie*, Opole 1966.
- Jałowicki B., *Reguły działania w społeczeństwie i w nauce*, Warszawa 2002.
- Jałowicki B., Szczepański M. S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Jankowski B. M., Misiorny M., *Muzyka i życie muzyczne na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1968.
- Jarocki R., *Czterdzieści pięć lat w opozycji*, Kraków 1990.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., Pasztor M., *Robineua, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948-1953*, Toruń 2001.
- Jarosz D., Pasztor M., *Stosunki polsko-francuskie 1944-1980*, Warszawa 2008.
- Jarosz D., Pasztor M., *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956*, Warszawa 1995.
- Jarosz M., *Samorząd robotniczy w przedsiębiorstwie przemysłowym*, Warszawa 1967.
- Jasińska-Kania A. i in. (oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, tom 1 i 2, Warszawa 2006.
- Jastrzębski W. (red.), *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995.
- Jirasek Z., Małkiewicz A., *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948-1956)*, Warszawa 2005.
- Kalecki M., *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej*, Warszawa 1964.
- Kaliński J., *Plan odbudowy gospodarczej 1947-1949*, Warszawa 1977.
- Kaliński J., Landau Z. (red.), *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, tom 1-2, Warszawa 1978.
- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948: formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń, 2000.
- Kamiński Ł., *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945-1948*, Wrocław 1999.
- Kamiński Ł., Małkiewicz A., Ruchniewicz K., *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948-1953 na przykładzie Polski, NRD i Czechosłowacji: wstępny raport z badań*, Wrocław 2004.
- Kąkol K., *Kościół w PRL. Elementy ewolucji doktryny*, Warszawa 1985.
- Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939-68*, Warszawa 1992.
- Kłafkowski A., *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939-1945*, Warszawa 1960.
- Knowles M.D., Obolensky D., *Historia kościoła*, tom 2: 600-1500, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988.
- Kołodkowski L., *Główne nurty marksizmu*, Warszawa 1989.
- Kołodkowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004.
- Koperek J., *Nowe demokracje i spór o naturę społeczeństwa obywatelskiego*, Warszawa 2001.

- Korbel J., *Polska ludność rodzima. Migracje w przeszłości i w perspektywie – analiza uwarunkowań*, Opole 1986.
- Korc W., *Historia Towarzystwa Polskich Rzemieślników w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1973.
- Korc W. (red.), *Patriotyczne tradycje rzemiosła polskiego*, Zielona Góra 1980.
- Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960.
- Kosiński L., *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1960*, Warszawa 1963.
- Kosiński L., Werwicki A., *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1951-1957*, Poznań 1961.
- Kostarczyk A. (red.), *III Rzeczpospolita w trzydziestu odślonach*, Warszawa 2004.
- Koteluk D., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe na Ziemi Lubuskiej 1949-1956*, Zielona Góra 2006 (maszynopis dysertacji doktorskiej).
- Kowalski J., Radzikowska B., Winczorek P., *Problemy rozwoju demokracji socjalistycznej w PRL*, Warszawa 1981.
- Kowalski W.T., Skrzypek A., *Stosunki polsko-radzieckie 1917-1945*, Warszawa 1980.
- Kozłowski Cz., *Rok 1948*, Warszawa 1988.
- Kozyr-Kowalski S., *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 1999.
- Krawczyk A., *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998.
- Kres B., *Zarys dziejów winiarstwa zielonogórskiego*, Poznań-Zielona Góra 1966.
- Krogulski M.L. (oprac.), *Armia Radziecka w Polsce 1944-1956. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2003.
- Kuciński J., *Ustrojowo-polityczne koncepcje PZPR w latach 1948-1959*, Warszawa 1984.
- Kula M., *Dwa oblicza grudnia '70 – oficjalne i rzeczywiste*, Gdańsk 2000.
- Kula M., *Paryż, Londyn i Waszyngton patrzą na październik 1956 r. w Polsce*, Warszawa 1992.
- Kumaniecki J., *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim. 1918-1943. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991.
- Kumoś Z., *O wolną i demokratyczną Polskę*, Warszawa 1985.
- Kumoś Z., *Związek Patriotów Polskich*, Warszawa 1983.
- Kupiecki R., *„Natchnienie milionów”. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993.
- Kuroń J., *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984.
- Kwilecki A., *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*, Poznań 1960.
- Kwilecki A. (oprac.), *Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*, Poznań 1970.
- Labuda G. (red.), *Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy. Drogi integracji*, Poznań 1966.
- Lenin W., *Dzieła*, tom 24, Warszawa 1952.
- Lenin W., *Dzieła*, tom 33, Warszawa 1957.
- Lenin W., *Państwo a rewolucja*, Warszawa 1980.
- Leoński Z., *Samorząd terytorialny w RP*, Warszawa 2001.
- Leoński Z., *System organizacji i funkcjonowania terenowych organów przedstawicielskich i organów administracji państwowej PRL*, Warszawa-Poznań 1989.
- Leszin-Koperski J., Kaczmarek A. (red.), *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego SZSP 1973-1976*, Warszawa 1977.
- Leś E., *Organizacje obywatelskie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Waszyngton 1994.
- Lewenstein B., *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*, Warszawa 1999.
- Lippóczy P., Walichnowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa 1982.
- Lipset S.M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, tłum. G. Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa 1995.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992.
- Łach S. (red.), *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997.
- Łagowski B., *Szkie antyspołeczne*, Kraków 1997.

- Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985.
- Machaj I., *Strukturalne uwarunkowania podmiotowego rozwoju zbiorowości lokalnych*, Lublin 1994.
- Machcewicz P. (oprac.), *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957 roku*, Warszawa 2000.
- Machiavelli N., *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. Cz. Nanke, K. Żaboklicki, Warszawa 1984.
- Magierska A., *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978.
- Majer P., *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.
- Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003.
- Makowski E., *Poznański czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Malanowski J., *Stosunki klasowe i różnice społeczne w mieście*, Warszawa 1967.
- Malkiewicz A., Ruchniewicz K., *Pierwszy znak solidarności: polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998.
- Marek R., *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976.
- Mariański J., *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998.
- Markiewicz W., Rybicki P. (red.), *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*, Poznań 1970.
- Marks K., *18 brumaire'a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 1980.
- Marks K., Engels F., *Dzieła*, tom 18, Warszawa 1969.
- Marks K., Engels F., *Dzieła*, tom 33, Warszawa 1973.
- Marsh D., Stoker G., *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.
- Micewski A., *Kościół – państwo 1945-1989*, Warszawa 1994.
- Michalak R., Piasecki A.K., *Historia polityczna Polski 1952-2002*, Łódź 2003.
- Michalski K. (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994.
- Michnik A., *Szanse polskiej demokracji*, Londyn 1984.
- Mikołajewska B., *Zjawisko wspólnoty (wybór tekstów)*, New Haven, 1999.
- Montesquieu Ch., *O duchu praw*, tłum. T. Żeleński, Warszawa 1927.
- Mucha J., *Cooley*, Warszawa 1992.
- Murawski K., *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989-1997*, Kraków 1999.
- Musiałak M., *Polski Związek Zachodni 1944-1950*, Poznań 1986.
- Narojek W., *Socjalistyczne „welfare state”*, Warszawa 1991.
- Nitschke B., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.
- Nodzyński W., *Ćwierć wieku z „Nadodrzem”*, bez miejsca i daty wydania.
- Nowak L., *U podstaw teorii socjalizmu. Tom 1-3*, Poznań 1991.
- Ochłowski T. (red.), *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Warszawa 1977.
- Ogrodziński P., *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002.
- Opalek K. (red.), *Elementy teorii polityki*, Warszawa 1089.
- Orzechowski M., *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984.
- Osęka A., *Marzec 68*, Warszawa 2008.
- Osękowski Cz., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
- Osękowski Cz., *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994.
- Osękowski Cz., *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.
- Osękowski Cz., *Ziemie Odzyskane w latach 1945-2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006.
- Osękowski Cz. (red.), *Polacy z Bukowiny. Ich losy i kultura – źródłem tożsamości narodowej*, Żary 2002.
- Osękowski Cz. (red.), *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, tom I, Zielona Góra 2005.
- Osękowski Cz. (red.), *Ziemie Zachodnie. Polska-Niemcy. Integracja europejska*, Zielona Góra 2001.

- Osekowski Cz. (red.), *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, Zielona Góra 1999.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 2001.
- Ossowski S., *O strukturze społecznej*, Warszawa 1982.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1995.
- Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk czyli kłęska realisty*, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Strajki, bunt, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.
- Paczkowski A., *Zdobycie władzy 1945-1947*, Warszawa 1993.
- Paczkowski A. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I. *Lata 1945-1947*, Warszawa 1994.
- Paczkowski A. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948-1949*, Warszawa 1996.
- Paczkowski A. (red.), *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, Warszawa 2003.
- Pajórek L., *Polska a „praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998.
- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa 1969.
- Pasierb B., *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969.
- Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985.
- Piasecki A. K., *Lubuska czwarta władza*, Zielona Góra 2000.
- Piaskowski S., *Piętnaście miesięcy pracy na Dolnym Śląsku 6.04.1945-30.06.1946*, Wrocław 1946.
- Piekarski R. (red.), *Lokalna wspólnota polityczna a zagadnienia tożsamości zbiorowej*, Kraków 2002.
- Pietrucha J., *Ludność Polski Zachodniej i Północnej*, Warszawa 1972.
- Pietrzak M., *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999.
- Pismo Święte Nowego Testamentu, tłum. S. Kozłowski, Warszawa 1983.
- Piwoński K., Zajchowski S., *Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945-1955)*, Poznań 1957.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003.
- Poksiński J., *„TUN” Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956*, Warszawa 1992.
- Polska 1944/45-1989. Studia i materiały*, Instytut Historii PAN, tom I, Warszawa 1995.
- Popkiewicz J. (red.), *Zakłady przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1966.
- Przyczynki statystyczne nr 1. Dane dotyczące przedszkoli, szkół powszechnych i szkół średnich ogólnokształcących*, Warszawa 1947.
- Ptasiński J., *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988.
- Ptasiński J., *Pierwszy z trzech zwrotów czyli rzecz o Władysławie Gomułce*, Warszawa 1984.
- Ptasiński J., *Wydarzenia poznańskie. Czerwiec 1956*, Warszawa 1986.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1956-1961*, Warszawa 1994.
- Redelbach A., *Front Jedności Narodu jego funkcja ustrojowa*, Warszawa 1974.
- Redelbach A., *Front Jedności Narodu. Model i funkcjonowanie frontu narodowego w PRL*, Warszawa 1978.
- Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*, Warszawa 2000.
- Reiss A., *Z problemów odbudowy i rozwoju organizacyjnego PPS (1944-1946)*, Warszawa 1971.
- Robakowski K., *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1948*, Poznań 1973.
- Rokicki K., Stępień S. (red.), *Oblicza Marca 1968*, Warszawa 2004.
- Rostworowski M., *Słowo o PAX-ie: 1945-1956*, Warszawa 1968.
- Roszkowski W. (Andrzej Albert), *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991.
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna oraz Uwagi o rządzie polskim. Przedmowa do „Narcyza”. List o widowiskach. List o opatrności. Listy moralne. List do arcybiskupa de Beaumont. Listy do Malesherbesa*, tłum. B. Baczo, Warszawa 1966.
- Rozmaryn S., *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Warszawa 1967.
- Rozmaryn S., *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1949.

- Rozmaryn S., *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1951.
- Rybicki H., Zdrojewska B., Zdrojewski E.Z., *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985.
- Rybicki M., *Front Jedności Narodu. Założenia, struktura, kierunki działania*, Warszawa 1977.
- Rybicki M. (red.), *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1947-1952*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Rybicki M. (red.), *Studia nad rządem PRL w latach 1952-1980*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1985.
- Rybicki P., *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972.
- Rybicki Z., *System rad narodowych w PRL*, Warszawa 1971.
- Rybiński R. (red.), *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945-1995*, Toruń 1997.
- Rymar D., *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów 2005.
- Ryszka F. (red.), *Polska Ludowa 1944-1950. Przemiany społeczne*, Warszawa 1974.
- Scott J., *Władza*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006.
- Szaniecki M., *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1948.
- Szaniecki M., Wąsicki J. (red.), *Zielona Góra, przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1962.
- Secomski K. (red.), *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, Warszawa 1974.
- Seidler G.L., *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946.
- Simon Y.R., *Filozofia rządu demokratycznego*, tłum. R. Legutko, Kraków 1993.
- Simon Y.R., *Ogólna teoria władzy*, tłum. M. Szopski, Kraków 1998.
- Skrzypczak T., *Władza i polityka lokalna w państwie współczesnym*, Kraków 1986.
- Słomkowska A., *Prasa w PRL – szkice historyczne*, Warszawa 1980.
- Sobolewska B., Sobolewski M., *Mysł polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, Warszawa 1978.
- Socha P. (red.), *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzach Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998.
- Sokolewicz W., *Przedstawicielstwo i administracja w systemie rad narodowych*, Wrocław 1968.
- Sosnowski A., *Różnorodność życia społecznego*, Szczecin 2000.
- Spór o PRL*, Kraków 1996.
- Stalin J., *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949.
- Staniszkis J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.
- Starosta P., *Poza metropolię. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź 1995.
- Starosta P. (red.) *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, Łódź 1995.
- Starościak J., *Decentralizacja administracji*, Warszawa 1960.
- Stawrowski Z., *Państwo i prawo w filozofii Hegla*, Kraków 1994.
- Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych*, B. Jałowiecki, J. Przewłocki, Katowice 1980.
- Stronnictwo Demokratyczne w latach 1937-1971*, Warszawa 1972.
- Suchodolski B., *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1980.
- Syzdek B., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944-1948*, Warszawa 1974.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994.
- Szafrański E., *Polityczne organizacje młodzieżowe na Ziemiach odzyskanych w latach 1945-1948*, Zielona Góra 1980.
- Szarota T. (red.), *Komunizm. Ideologia. System. Ludzie*, Warszawa 2001.
- Szczegóła H., *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971.
- Szczegóła H., *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984.
- Szczegóła H., *Związek Walki Młodych na Ziemi Lubuskiej (1945-1948)*, Poznań 1965.
- Szczegóła H. (oprac.), *Źródła do początków władzy ludowej na Ziemi Lubuskiej 1945-1947*, Poznań-Zielona Góra 1971.
- Szczegóła H. (red.), *Lubuski słownik biograficzny*, Zielona Góra 1984.

- Szczegóło H. (red.), *Rola prasy w życiu społeczno-politycznym Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1977.
- Szczegóło H. (red.), *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1975*, Zielona Góra 1980.
- Szczegóło H. (red.), *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szczepański J., *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965.
- Szczepański M. S. (red.), *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, Katowice 2001.
- Szczupaczyński J. (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995.
- Sztompka P., Kucia M. (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005.
- Szwagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa w Polsce (1944-1956)*, Warszawa 2005.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. J. Salij, Poznań 1984.
- Świda-Ziemia H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1998.
- Tarkowski J., *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994.
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, tłum. M. Król, Warszawa 1976.
- Toczewski A., *Zielonogórskie Winobrania*, Zielona Góra 2005.
- Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948*, Warszawa 1983.
- Tomicki J. (red.), *Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948*, Warszawa 1987.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1988.
- Turlejska M., *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.
- Turlejska M., *Zapis pierwszej dekady 1945-1954*, Warszawa 1972.
- Ura Cz., *Samorząd terytorialny w Polsce Ludowej 1944-1950*, Warszawa 1972.
- Uźdźicki K., *Kształcenie kadr dla przemysłu metalowego w województwie zielonogórskim w latach 1945-1970*, Zielona Góra 1978.
- Walichnowski T.(red.), *Z dziejów politycznych Polski 1944-1984*, Warszawa 1984.
- Walichnowski T., *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Waśkiewicz A.K. (red.), *Czasopisma studenckie w Polsce (1971-1976)*, Warszawa 1977.
- Ważniewski W., *Władza i polityka w Polsce 1944-1956*, Siedlce 2001.
- Wąsicki J. (red.), *Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*, Poznań 1967.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. P. Egel, M. Wander, Warszawa 1989.
- Werblan A., *Władysław Gomułka – sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Warszawa 2002.
- Wiatr J.J, *Polska szansa*, Kraków 1989.
- Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.
- Wiatr J.J., *Spółeczeństwo, polityka, nauka*, Warszawa 1973.
- Wiatr J.J., *Spółeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1979.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.
- Wołk Z., Dzieńdziura K. (red.), *Aktywizacja społeczności lokalnych w procesie integracji europejskiej*, Zielona Góra 2000.
- Woźniczka Z., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” 1945-1952*, Warszawa 1992.
- Wódz J. (red.), *Spółeczeństwa lokalne. Szkice socjologiczne*, Katowice 1986.
- Wójcik J., *40 lat ze „Słowem”*, Warszawa 1987.
- Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, Lublin 1999.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1995.
- Wrona J., *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944-1975*, Lublin 1998.
- Wróbel S., (red.), *Władza polityczna. Koncepcja i ujęcia zjawiska*, Katowice 1997.
- Wrzesiński W. (red.), *Październik 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Wrocław 1997.
- Wyszyński S., *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990.

- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Paryż 1983.
- Z dziejów Polski Ludowej. Zbiór artykułów, Warszawa 1985.
- Za kulisami bezpieki i partii. Józef Światło ujawnia tajniki partii reżimu i aparatu bezpieczeństwa*, Warszawa 1990.
- Zaćmiński A., *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957-1970*, Bydgoszcz 1995.
- Zaradny R., *Droga do sowietyzmu*, Zielona Góra-Wrocław 1998.
- Zaradny R., *System polityczny Polski w latach 1948-1956*, Zielona Góra 2000.
- Zawadzka B., *Przedstawicielstwo w państwie socjalistycznym*, Warszawa 1976.
- Ziółkowski M., Pawłowska B., Drozdowski R., *Jednostka wobec władzy*, Poznań 1994.
- Znamierowski Cz., *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1988.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997.
- Żenczykowski T., *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Warszawa b.d.w.
- Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.
- Żygulski K., *Repatrianci na ziemiach zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1962.

Wyjaśnienie skrótów

ADDZG	–	Archiwum Diecezjalne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej
ADM	–	Administracja Domów Mieszkalnych
AIPN PO	–	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
APZG	–	Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
AR	–	Akademia Rolnicza
ARR	–	Archiwum Ruchu Robotniczego
BWA	–	Biuro Wystaw Artystycznych
ChSS	–	Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
ChTPD	–	Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
CRZZ	–	Centralna Rada Związków Zawodowych
DKF	–	Dyskusyjny Klub Filmowy
DMR	–	Dom Młodego Robotnika
FJN	–	Front Jedności Narodu
FN	–	Front Narodowy
FSZMP	–	Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
GKK	–	Główna Komisja Księży
KERM	–	Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów
KIK	–	Klub Inteligencji Katolickiej
KMR	–	Koło Młodzieży Rzemieślniczej
KPZR	–	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KRN	–	Krajowa Rada Narodowa
KSM	–	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
KSR	–	Konferencja Samorządu Robotniczego
KZ PZPR	–	Komitet Zakładowy PZPR
LK	–	Liga Kobiet
LOK	–	Liga Obrony Kraju
LPŻ	–	Liga Przyjaciół Żołnierza
LTK	–	Lubuskie Towarzystwo Kultury
LTM	–	Lubuskie Towarzystwo Muzyczne
LTN	–	Lubuskie Towarzystwo Naukowe
MAP	–	Ministerstwo Administracji Publicznej
MBP	–	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MHD	–	Miejski Handel Detaliczny
MKKF	–	Miejski Komitet Kultury Fizycznej
MMK	–	Mały Kodeks Karny
MRN	–	Miejska Rada Narodowa
MSW	–	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MZBM	–	Miejski Zakład Budownictwa Mieszkaniowego
MZO	–	Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NKWD	–	Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (<i>Narodnyj Komissariat Wnutriennich Diel</i>)
NOT	–	Naczelna Organizacja Techniczna
NRD	–	Niemiecka Republika Demokratyczna

O(W)RZZ	– Okręgowa (Wojewódzka) Rada Związków Zawodowych
OHP	– Ochotniczy Hufiec Pracy
OKA	– Okręgowa Komisja Arbitrażowa
OKPIK	– Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej
OM TUR	– Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
OOP	– Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSP	– Ochotnicza Straż Pożarna
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
PCH	– Państwowa Centrala Handlowa
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PDT	– Państwowy Dom Towarowy
PIH	– Państwowa Inspekcja Handlu
PK PPS	– Powiatowy Komitet PPS
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRN	– Powiatowa Rada Narodowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PSS	– Państwowa Spółdzielnia Spożywców
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
PTH	– Polskie Towarzystwo Historyczne
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZZ	– Polski Związek Zachodni
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RM	– Rada Miejska
RTPD	– Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
RUL	– Rejonowy Urząd Likwidacyjny
RZ	– Rada Zakładowa
RZM	– Rewolucyjnego Związku Młodzieży
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SL	– Stronnictwo Ludowe
SN	– Studium Nauczycielskie
SP	– Stronnictwo Pracy
SPP	– Szkoła Przesposobienia Przemysłowego
ŚRP	– Światowa Rada Pokoju
TKKŚ	– Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej
TMRN	– Tymczasowa Miejska Rada Narodowa
TPPR	– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TPŻ	– Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza
TRZZ	– Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich
TSS	– Towarzystwo Szkoły Świeckiej
TWP	– Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
TZL	– Teatr Ziemi Lubuskiej
TZP	– Tymczasowy Zarząd Państwowy
UAM	– Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UPA	– Ukraińska Powstańcza Armia
USW	– Urząd Spraw Wewnętrznych

UTSK	– Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
UWP	– Urząd Wojewódzki Poznański
WKP(b)	– Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WRZZ	– Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
WSE	– Wyższa Szkoła Ekonomiczna
WSI	– Wyższa Szkoła Inżynierska
WSN	– Wyższa Szkoła Nauczycielska
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WZSP	– Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZLP	– Związek Literatów Polskich
ZMD	– Związek Młodzieży Demokratycznej
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMR	– Związku Młodzieży Robotniczej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNP	– Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZPAP	– Związek Polskich Artystów Plastyków
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSM	– Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa
ZSP	– Zrzeszenie Studentów Polskich
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWM	– Związek Walki Młodych

THE AUTHORITIES AND THE COMMUNITY OF ZIELONA GÓRA IN THE YEARS 1945-1975

Immediately after the war actions in 1945 Zielona Góra was an arena for relatively typical processes taking place then in the regained territory connected with structuring the Polish authorities, displacement of the German inhabitants and influx of the Polish citizens, as well as their adaptive and assimilative difficulties and the unfortunate policy towards the indigenous population. The social structure of the inflowing population had the crucial significance for the development of Zielona Góra. There were two dominating groups of extremely diversified culture and traditions – from the Poznań voivodship and from so called Eastern Borderlands (Polish territories incorporated into the Soviet Union). Nevertheless the social background had a crucial significance. The majority was a rural population and they were bringing along a specific mentality, culture and traditions. Having been devoted of their roots and being surrounded by the otherness they were closing themselves in their communities suspicious towards the strangers and they were not participating in the city life. To the high extent they lacked the necessary qualifications to function in the urban organism. As they usually have finished their education on the lowest level (there was a number of illiterates). The existence of the population in the first after war period was extremely difficult. What was the initial advantage of moving into the city, namely the easy availability of accomodation soon became invalid due to the high influx of people.

In the fast developing urban society the political processes were taking place in a typical manner. The emerging political parties were competing in achieving the influence on the urban institutions. The analysis of the above processes in the local perspective reveals varied situations which escape the standard schema. It is connected with the attitudes of the political leaders whose main motivation was rather a personal profit than the political visions for Poland. The situation on the left side of the political stage was interesting, because until the central decision of assuming the “univocal front” policy, both parties PPR (Polish Workers’ Party) and PPS (Polish Socialist Party) were competing to achieve the impact in the town and among the employers of the companies. The party policy was implemented mainly by the leading structures, party and administrative organizations. So called “party bottoms”, meaning the ordinary party members who did not know and did not understand the ideological assumptions and who relied on the propaganda slogans of working-class power, often made negative remarks about the activities of their party.

The party was making a lot of efforts to enlarge its impact not only on its members, but also on their families. For the state and militia officers, who were promoted socially and who had low education, the people in power were the authority and they fulfilled the function of its guardsmen, whereas their wives and children remained under the influence of the Church. The authorities tried to defy religion being the element of the traditional culture, upbringing, social order and core value with a new system being in opposition towards religion. The doctrinal aim of the party was the development of the “new man” who would base his activities in the classless society on the rational assumptions. The climax of the conflict in Zielona Góra conditions was reached on May 30, 1960 when the incident connected with implementing the administrative decision of taking over the Catholic House turned into a battle between part of the community and the militia. The consequences imposed on the participants of the riot were unproportionally severe.

The critical event in the history of Zielona Góra was the nomination of the town to fulfill the function of the capital of the region. The municipality was not prepared for it. It had neither the qualified personnel, nor the adequate infrastructure. Nevertheless, the setting up of the voivodship

institutions became a reason for the promotion of the local leaders and the arrival of qualified people delegated to fulfill specific social functions or people looking for chances to make a professional career. It was a factor accelerating the development of the town in a variety of aspects of social life as also the people connected with culture and arts, literature, music and theater articulated their aspirations. And what is significant, they found their wider and wider audiences. Finally, the second generation of Zielona Góra inhabitants found a favourable pathways and succeeded in creating the academic community. The education of the own leaders allowed to satisfy the ambitions and aspirations of better and better educated young post-pioneer generation. "Post-October" Zielona Góra started to create life conditions at least partly comparable to those of in the big municipalities. It is necessary to notice the cohesion of the aims of the authorities and the community.

Undoubtedly, Zielona Góra is an example of the town whose development was determined by the institutions being founded. It was not the foundation of the industrial companies which was a factor generating the municipality, but first of all the increasing cohorts of civil servant in a variety of state institutions and social sectors. It was also an important factor of generating the attitudes of Zielona Góra inhabitants towards the party and administrative authorities. The dependence of their careers from the political leaders caused their conformist attitudes. It was clearly visible in the structure of PZPR (the Polish United Workers' Party) a working-class party by definition where the clerk community prevailed. The reasons for inertial attitudes and behaviour in the national social conflicts in 1956, 1968 and 1970 are to be looked for in the social structure and the structure of the employment in Zielona Góra. Even the community of the Zielona Góra intellectuals did not undertake any actions directed against the decisions of the authorities.

Even if "Post-October" changes introduced in socio-political system had only a superficial character, the way the system functioned changed what was felt also in Zielona Góra. The working-class communities, as well as intellectuals communities, were revived within the companies, especially when setting up the workers' councils. Then the pro-active movement took place in the social and cultural spheres. And even if none of the set up organization did not survive for a long time, the very revival of the social activity when the conditions were favourable had a crucial significance. More effective actions took place in culture. It was caused, on one hand, by the aspirations of the community itself, and by the state policy directed towards generating the integrative and assimilative processes through initiatives in cultural life. The bottom-up initiatives had a favourable political climate to implement their goals. They were the initiatives connected with setting up the Lubuskie Towarzystwo Kultury (Lubuskie Culture Association) which until founding the Lubuskie Towarzystwo Naukowe (Lubuskie Academic Association) was also coordinating the issues of the regional academic research. These initiatives constituted the foundations of the Zielona Góra academic community, which with the support of the local press, succeeded first in setting up a technical tertiary education institution and later in founding a teacher training tertiary education school. LTK was also a mover, with a significant political support, of publishing a socio-political magazine "Nadodrże" (Oderland), which cultural role in the region is not to be underestimated. This regional movement was defined as the "lubuskie culture model". The cultural map of Poland was marked with the traces left by the artists – surviving in the real Spartan conditions in the first decade of the post-war period, who organized a cyclic event of the National Symposium and Art Exhibition "Złote Grono" (the Golden Grape). The activities of two scouting and guiding associations Korczak and Makusyny reverberated round the whole country.

The researched period of thirty years had two basic phases. The first phase lasted for the whole decade and was characterized by setting up the foundations for the existence of the influx population. It was taking place in very difficult and primitive conditions. For the majority of the inhabitants it was also the period of adaptation to the urban conditions. It was easy to notice that the authority served the authority and the inhabitants. The dramatic example was transferring the hospital outside the town in order to make space for the Office of Public Security. It is difficult to distinguish any activities in the discussed period which would reveal the character of local intuitive, they were rather the processes being the replicas of the national event, stemming from the decisions of the central authorities aiming at the unification of the social life (the example is constituted by the social realism in culture).

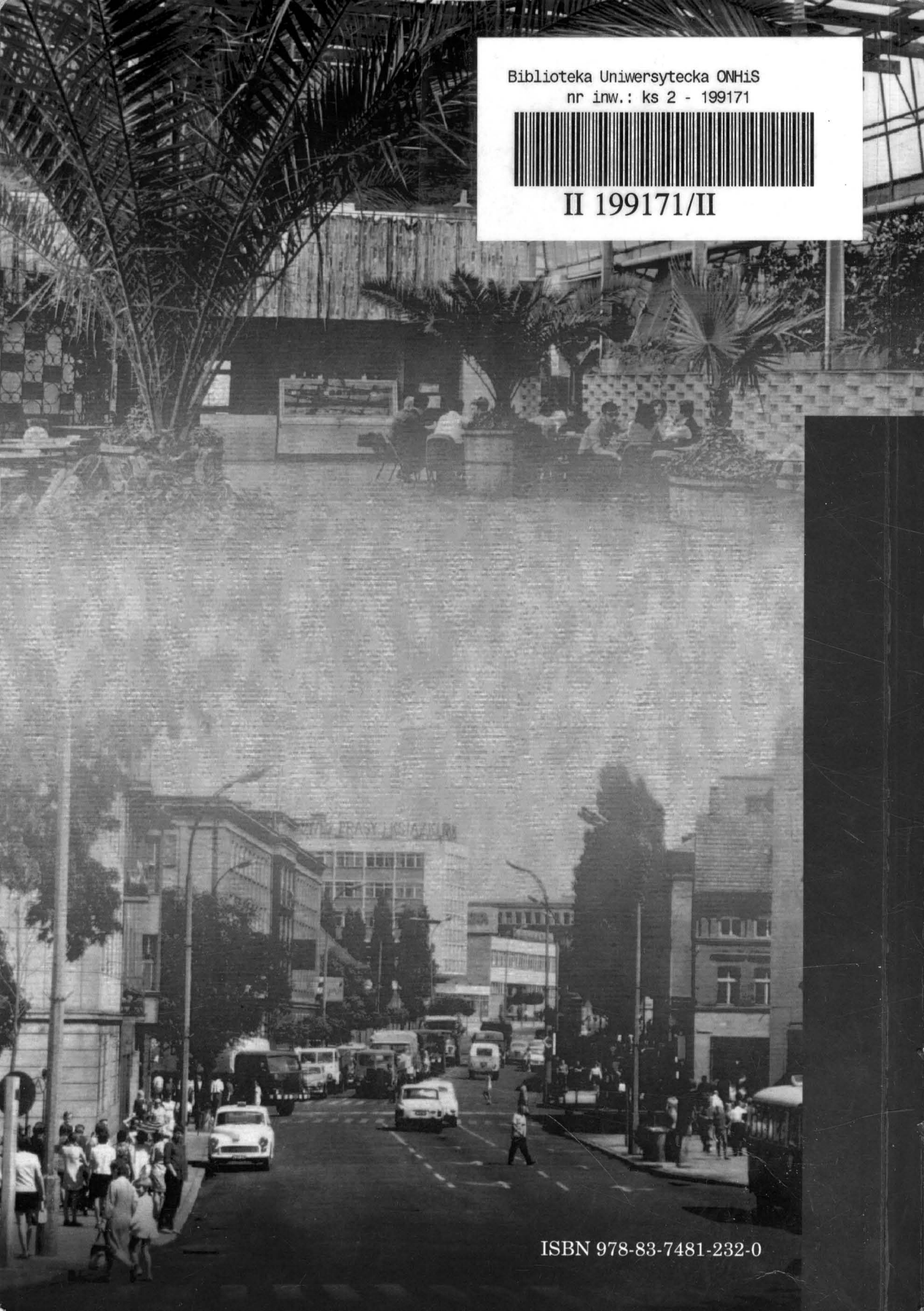
The "October" changes made certain caesura in the whole country, as well as in Zielona Góra. The decentralizing tendencies assuming the controlled variety paid a certain amount of attention

to the needs and aspiration of the society. The focal issues in Zielona Góra were the problems connected with the development of construction, communal infrastructure, education and culture, and only later the jobs for the post-war demographic boom. At this phase the conflict free cooperation between the authorities and the Zielona Góra community was noticed. Besides the already mentioned factors, it is impossible to omit the then current international circumstances including the instability of post-war settlements what had an influence on the relationships between the authority and a local community. Zielona Góra undoubtedly had more difficult moment of the start in comparison with the places of more established traditions and positions with the urban community with a long experience, institutions and system of educating leaders. Different social circles, informal and formal groups, associations were functioning in these towns making social bonds characteristic for the urban community. Zielona Góra, as it has been already mentioned, in the initial period was the town where the rural population dominated. The atomized society of a diversified cultural identity was withdrawn into family circles cultivating and preserving their own life-style (in the framework of the primal environment). It did not create wider social circles and bonds within the secondary environment. The aspirations of the incoming personnel to the voivodship institutions, the artists and much better educated post-war generation (the children of the pioneers) triggered the ambitions aiming at creating the numerous elements of the secondary environment which at the same time led to attenuation of the primal environment. The process of urbanization of the Zielona Góra inhabitants was taking place. It was a process – referring to the Classic – of a transformation of society from “within” into a self governing, active, politically subjective community “for itself”. This process due to the social and professional structure was taking place very slowly and was subordinated to so called political correctness.

Biblioteka Uniwersytecka ONHIS
nr inw.: ks 2 - 199171



II 199171/II



ISBN 978-83-7481-232-0